

ANDRZEJ ADAM MAJEWSKI

**HISTORIA**  
**KORBIELOWA**  
**I OKOLIC**



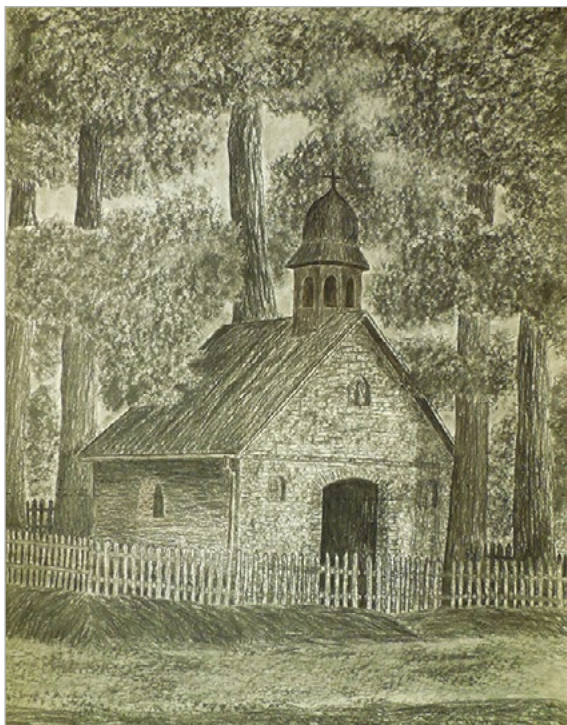
**Korbielów** jest miejscowością turystyczną, położoną w Beskidzie Żywieckim, w dolinie Glinnego, Kamiennej, Szczyrboka i Buczynki, u północno-wschodnich podnóży Pilska (1557 m n.p.m.).

**Korbielów** dzieli się na trzy duże części:

- **Korbielów Dolny** (od granicy z Krzyżową do miejsca, gdzie potok Buczynka wpada do potoku Kamienna)
- **Kamienną** (od ujścia Buczynki do potoku Kamienna aż po granicę państwa ze Słowacją)
- **Korbielów Górny** (rozciągający się na północno-zachodnim stoku Beskidu Korbielowskiego).

Oprócz tego w widłach potoków Buczynka i Rastoka ulokowało się ponad dwadzieścia budynków, które stanowią czwartą część Korbielowa, zwaną **Za Rastokami** lub **Zarastoki**.

**K** HISTORIA  
KORBIEŁOWA  
I OKOLIC



*Kaplica w Korbielowie Górnym  
(rys. Andrzej Adam Majewski, 2000)*



*Dom w Korbielowie Kamiennej z okresu międzywojennego  
(mal. Andrzej Adam Majewski, 1999)*

ANDRZEJ ADAM MAJEWSKI

**HISTORIA**  
**KORBIEŁOWA**  
**I OKOLIC**

ŻYWIEC 2024

*Zdjęcie na okładce:*

Korbielów – widok ze wschodnich stoków Łabysówki, w głębi Beskid Korbielowski (Weska) (fot. Andrzej Adam Majewski, 2017)

*Dokumenty:*

Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej  
Archiwum Parafialne w Korbielowie  
zbiory prywatne Andrzeja Adama Majewskiego i Marii Pszczółka

*Zdjęcia, pocztówki i obrazy:*

Archiwum Parafialne w Korbielowie; Archiwum Parafialne w Pewli Małej;  
zbiory prywatne Barbary Czul, Heleny Dendys, Stanisława Dunata, Elżbiety Duraj, Barbary Kubalańcy, Marii Łysień, Andrzeja Adama Majewskiego, Henryka Majewskiego, Krzysztofa Makucha, Mariana Mocka, Tadeusza Molińskiego, Aliny Niewdana, Jadwigi Pastor-Duc, Marii Pszczółka, Józefa Smolickiego, Józefy Sordyl, Danuty Studenckiej i Józefy Widz; *Góry wołają. Wędrówka z obiektywem od Olzy po Czeremosz*, Kraków 1939; Motyka Władysław, *Beskidy i Tatry straż góralskiej watry*, Milówka 2016

*Projekt okładki, opracowanie graficzne i skład:*

Jolanta Kramorz

*Wydawca:*

Towarzystwo Naukowe Żywieckie  
34-300 Żywiec, ul. Zamkowa 2

Wydanie IV, poprawione i uzupełnione, Żywiec 2024

**ISBN 978-83-67779-01-2**

*Druk i oprawa:*

Drukomatic

*Pamięci mojego brata  
Mikołaja*



*Babia Góra – widok z Małej Babiej Góry  
(rys. Andrzej Adam Majewski, 1991)*



*Pejzaż z góralską chatką  
(rys. Andrzej Adam Majewski, 1991)*



# SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE.....	9
<i>Rozdział I</i> OKRES PRZEDLOKACYJNY (XV–XVI w.).....	11
<i>Rozdział II</i> OD LOKACJI WSI DO UWŁASZCZENIA CHŁOPÓW W GALICJI (XVII w. – 1848 R.).....	23
<i>Rozdział III</i> OD UWŁASZCZENIA CHŁOPÓW W GALICJI DO ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (1848–1918).....	75
<i>Rozdział IV</i> OKRES MIĘDZYWOJENNY (1918–1939) .....	107
<i>Rozdział V</i> DRUGA WOJNA ŚWIATOWA (1939–1945).....	147
<i>Rozdział VI</i> OD ZAKOŃCZENIA DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ DO CZASÓW OBECNYCH .....	163
<i>Rozdział VII</i> HISTORIA KOŚCIOŁA, KLASZTORU I PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ ANIOŁÓW W KORBIELOWIE .....	199
KRONIKA WYDARZEŃ .....	239
SŁOWNIK BIOGRAFICZNY.....	257

SŁOWNIK GEOGRAFICZNO-KRAJOZNAWCZY ..... 377

*Dodatki*

Rektorzy, administratorzy i proboszczowie w Jeleśni.....469

Kapelani lokalni, administratorzy i proboszczowie w Koszarawie..... 477

Rektorzy i proboszczowie w Pewli Małej..... 495

Rektorzy, ekspozyci, administratorzy i proboszczowie w Hucisku ..... 504

Rektorzy, ekspozyci i proboszczowie w Krzyżowej..... 509

Zmarli księża katoliccy pochodzący z parafii Jeleśnia i Koszarawa ..... 516

Nauczyciele, urzędnicy, leśniczowie, gajowi, rzemieślnicy, kupcy  
i robotnicy leśni z Austrii, Czech, Moraw, Słowacji i Śląska na terenie  
parafii Jeleśnia i Koszarawa w okresie galicyjskim (1772–1918) ..... 526

Legendy ludowe z Korbielowa i okolic..... 545

BIBLIOGRAFIA .....555

WYKAZ SKRÓTÓW .....581

DOKUMENTY ..... 585

FOTOGRAFIE I OBRAZY ..... 595

## WPROWADZENIE

**K**orbielów jest miejscowością turystyczną, położoną w Beskidzie Żywieckim, w dolinie Glinnego, Kamiennej, Szczyrboka i Buczynki, u północno-wschodnich podnóży Pilska (1557 m n.p.m.), drugiego pod względem wysokości, po Babiej Górze (1725 m n.p.m.), szczytu w Beskidach Zachodnich.

Od strony południowej Korbielów graniczy ze Słowacją przez Pilsko, Przełęcz Glinne (809 m n.p.m.), Student (935 m n.p.m.) i Beskid Korbielowski (954 m n.p.m.). Północnym sąsiadem Korbielowa jest wieś Krzyżowa. Od wschodu Korbielów sąsiaduje z Krzyżówkami przez potoki Krzyżówka i Grzegorowiec, natomiast od zachodu – z Sopotnią Wielką przez wzniesienia zlokalizowane w Grzbiecie Uszczawnego: Skalkę nad Cebulowym Potokiem (1245 m n.p.m.), Muńców (1204 m n.p.m.), Górę Gawory (1145 m n.p.m.), Górę Malorkę (1051 m n.p.m.) i Łabysówkę (904 m n.p.m.).

Korbielów dzieli się na trzy duże części: Korbielów Dolny (od granicy z Krzyżową do miejsca, gdzie potok Buczynka wpada do potoku Kamienna), Kamienną (od ujścia Buczynki do potoku Kamienna aż po granicę państwa ze Słowacją) i Korbielów Górny (rozciągający się na północno-zachodnim stoku Beskidu Korbielowskiego). Oprócz tego w widłach potoków Buczynka i Rastoka ulokowało się ponad dwadzieścia budynków, które stanowią czwartą część Korbielowa, zwaną Za Rastokami lub Zarastoki.

Korbielów liczy 1134 mieszkańców stałych oraz obejmuje 485 budynków mieszkalnych, z których 50 stanowią domy letniskowe (2009 r.). Obszar Korbielowa wynosi 2396 ha, z czego 341 ha zajmują pola uprawne, 9 ha sady, 705 ha łąki i pastwiska, a pozostałe 478 ha przypada na lasy (1998 r.).

Terytorialnie Korbielów, podobnie jak osiem innych miejscowości (Jeleśnia, Krzyżowa, Krzyżówki, Mutne, Pewel Wielka, Przyborów, Sopotnia Mała, Sopotnia Wielka), należy do gminy Jeleśnia, a wraz z nią do powiatu żywieckiego oraz do województwa śląskiego.

Korbielów leży na wysokości 560–750 m n.p.m. Szczyt Pilska osiąga wysokość 1557 m n.p.m. Różnica wzniesień wynosi zatem od 800 do 1000 m. Pokrywa śnieżna na szczycie Pilska pojawia się średnio już w drugiej dekadzie

października, zanika zaś w drugiej dekadzie maja. Wykorzystując te sprzyjające warunki naturalne, resort górnictwa przeprowadził w latach osiemdziesiątych XX wieku szereg inwestycji, w wyniku których powstała sieć wyciągów zaczepowych, prowadzących z Korbielowa Kamiennej na Hałę Miziową (1210–1300 m n.p.m.) i pod polski szczyt Pilska – Górę Pięciu Kopców (1534 m n.p.m.). W latach 2013–2015 część z tych wyciągów zlikwidowano, a w ich miejsce zbudowano nowoczesne koleje krzeselkowe. Dzięki tym wszystkim inwestycjom masyw Pilska jest obecnie najbardziej atrakcyjnym w Polsce, obok Kasprowego Wierchu, terenem do uprawiania narciarstwa.

Do najcenniejszych zabytków Korbielowa należy zaliczyć obiekty ludowej sztuki sakralnej: drewnianą kaplicę o konstrukcji zrębowej pod wezwaniem Najświętszej Rodziny z 1866 r. w centrum Korbielowa Dolnego (do 2006 r. otoczona czterema potężnymi lipami i dwoma jesionami), murowaną kaplicę pod wezwaniem NMP Częstochowskiej z 1886 r. w Korbielowie Górnym (w której znajduje się rzeźba Chrystusa Upadającego pod Krzyżem z 1895 r.), murowaną kaplicę pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa z około 1890 r. w Korbielowie Kamiennej oraz kamienną figurę Trójcy Świętej z 1889 r. w Korbielowie Dolnym.

Kościół parafialny pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów, zbudowany w latach 1931–1936, nie przedstawia wartości zabytkowej, ale w środku, w ołtarzu głównym, znajduje się obraz Matki Bożej Łaskawej z XVII wieku, pochodzący z kościoła Dominikanów w Bohorodczanach na Ukrainie.

Część obszaru Korbielowa wchodzi w skład Żywieckiego Parku Krajobrazowego, utworzonego decyzją Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej 13 marca 1986 r. w celu ochrony środowiska naturalnego, walorów krajobrazowych i kulturowych Beskidu Żywieckiego.



Pejzaż beskidzki (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)

## Rozdział I

# OKRES PRZEDLOKACYJNY (XV – XVI w.)

### 1. SKĄD NAZWA?

**A**ndrzej Komoniecki (1658–1729), sławny wójt i kronikarz żywiecki, podaje w swoim dziele *Chronografia albo Dziejopis żywiecki* trzy wersje etymologii nazwy wsi: *Korbielów, iż tam jest góra jakoby korba przegięta; także, że tam zbójcy bywając, co w torbach łowili, mówiąc do siebie: w torbie łów. Przy tym, że tam niegdy był las, gdzie pan jakiś Korbiel nazwany jadąc umarł i tam pogrzebiony*<sup>1</sup>.

Według innych podań nazwa Korbielów ma pochodzić od słowackiego wyrazu *korbel*, który oznacza szklany lub cynowy kufel do picia piwa. Mogła tu kiedyś istnieć huta szkła produkująca kufle, ponieważ naczynie takie występuje na dawnych pieczęciach wiejskich Korbielowa. Nazwa miejscowości może także wywodzić się od strażników, którzy w dawnych wiekach pilnowali przełęczy w Beskidach Zachodnich. Do ich obowiązków należało ostrzeżenie poddanych i zwierzchności zamkowej przed najezdami nieprzyjaciół poprzez palenie ognisk na szczytach gór. Strażników tych nazywano korbielami<sup>2</sup>.

Z kolei zdaniem Aleksego Siemionowa nazwa wsi może mieć związek ze staropolskim słowem *korb* (kosz lub więcierz z chrustu) albo z rumuńskim słowem *corb*, *corbulet*, oznaczającym gawrona; miejsce, gdzie gnieździło się dużo gawronów, pasterze wołoscy mogli nazywać Korbulewem lub Korbielewem<sup>3</sup>.

Natomiast jedna z miejscowych legend głosi, że przywódca pasterzy wołoskich, którzy w drugiej połowie XV wieku osiedlili się w tych stronach, nazywał się Korbiel i od jego nazwiska powstała tu osada – a później wieś – nazwano Korbielowem. Wersję tę potwierdza Władysław Lubaś, który napisał w swojej książce poświęconej

<sup>1</sup> A. Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wydali S. Grodziski i I. Dwornicka, Żywiec 1987, s. 13.

<sup>2</sup> W. Budka, *Pieczęcie wiejskie powiatu żywieckiego*, „Gronie”, R. II, 1939, nr 2/3, s. 112 i 114; A. Siemionow, *Studia beskidzko-tatrzańskie*, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 287; M. Kubica, J. Puda, *Żywiec i Żywiecczyzna na dawnych pocztówkach*, Żywiec 2001, s. 47.

<sup>3</sup> A. Siemionow, *op. cit.*, s. 287.

nazwom miejscowym południowej części dawnego województwa krakowskiego, że Korbielów to nazwa dzierżawcza urobiona od nazwy osobowej Korbiel<sup>4</sup>.

## 2. GENEZA I ROZWÓJ OSADNICTWA NA ŻYWIECCZYŹNIE

W trakcie przeprowadzonych w latach 1937–1938 badań archeologicznych na górze Grojec (612 m n.p.m.), wznoszącej się w widłach Soły i Koszarawy, nad Żywcem, Zabłociem, Radziechowami, Wieprzem i Sporyszem, odkryto pozostałości osady z dwóch okresów prehistorycznych: wczesnej epoki żelaza (700–400 p.n.e.) tzw. kultury łużyckiej oraz okresu lateńskiego (400 p.n.e. – początki n.e.) tzw. kultury puchowskiej<sup>5</sup>.

W 2006 roku odkopano pozostałości osiedla z wczesnej epoki żelaza usytuowanego na terenie Jeleśni, nad środkową doliną Koszarawy. Wybitne walory obronne i obserwacyjne tego miejsca pozwalały jego mieszkańcom na kontrolę szklaku komunikacyjnego łączącego Kotlinę Żywiecką z doliną Orawy przez Przełęcz Półgórską. Nad stromym urwiskiem nad Koszarawą (Janikowa Grapa) znaleziono również fragmenty ceramiki związanej z kulturą łużycką oraz koncentracje otoczków kamiennych (prawdopodobnie przygotowanych do obrony). Poza tym odkryto jeszcze na obszarze Jeleśni (bez potwierdzonej chronologii) tzw. gródek stożkowy z widocznym sztucznym nasypem<sup>6</sup>.

Znaleziska monet greckich i rzymskich na Żywiecczyźnie stwarzają pewne podstawy do przypuszczeń o zaludnieniu tych terenów w II–IV wieku po narodzeniu Chrystusa, jednak zagadnienia tego nie rozstrzygają w sposób ostateczny.

Za istnieniem osadnictwa w dolinie Soły w wiekach IX i X przemawiałoby bliskie sąsiedztwo państwa Wiślan oraz potężnego państwa wielkomorawskiego. Centrum tego ostatniego w IX wieku leżało nad rzekami Morawą i Wagiem, a jego wpływy sięgały daleko na północ poza Karpaty. Po upadku państwa wielkomorawskiego około 906 r. obszar nad górną Sołą i Koszarawą znalazł się w kręgu oddziaływania prądów politycznych i kulturalnych płynących wyłącznie z ośrodka krakowskiego. Gdy Kraków wraz z całym pogórzem został pod koniec X stulecia włączony do państwa polskiego, ten sam los przypadł także Kotlinie Żywieckiej<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> W. Lubaś, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 71.

<sup>5</sup> T. Reyman, *Znaczenie badań archeologicznych na Grojcu*, „Gronie”, R. I, 1938, nr 1, s. 15–19; B. Gołąb, R. Madyda-Legutko, *Osada kultury puchowskiej na Grojcu w Żywcu*, woj. śląskie, stan. 1, „Karta Groni” 2005, nr XXIV, s. 55–88.

<sup>6</sup> B. i B. Chorąży, *Nie tylko Grojec. Nowe odkrycia osadnictwa prehistorycznego na Podbeskidziu i Żywiecczyźnie*, „Gronie” 2011, nr XI, s. 89–90, 95; B. i B. Chorąży, R. Skoczylas, *Nowe odkrycia osadnictwa prehistorycznego w Kotlinie Żywieckiej*, „Gronie” 2020, nr XX, s. 15–16.

<sup>7</sup> Z. Rączka, *Żywiec. Rys historyczny od powstania miasta do 1918 r.*, Żywiec 2000, s. 4

Właściwy rozwój osadnictwa w Kotlinie Żywieckiej rozpoczął się dopiero w drugiej połowie XIII stulecia, kiedy to – po wyniszczających najazdach Mongołów – na spustoszone tereny południowej Polski zaczęły napływać rzesze osadników z przeludnionych obszarów na zachodzie (w znacznej części byli to Niemcy).

O najdawniejszych dziejach Żywca wiadomo niewiele. Akt lokacyjny nie zachował się do naszych czasów. Według Franciszka Lenczowskiego, miasto lokował książę cieszyński Mieszko pomiędzy rokiem 1290 a 1310. Lokacja Żywca i jego ustrój wzorowane były na Oświęcimiu, osadzonym przed rokiem 1272 na prawie Lwówka Śląskiego<sup>8</sup>.

Po raz pierwszy nazwa Żywiec występuje w spisach świętopietrza z lat 1325–1328. Na podstawie tych spisów możemy stwierdzić, że znajdował się tutaj kościół parafialny, a pleban żywiecki miał na imię Engbertus. Nazwa Żywiec pojawia się także w dokumencie wystawionym w Bytomiu w 1327 r., w którym książę oświęcimski Jan Scholastyk uznał się lennikiem króla czeskiego Jana Luksemburczyka. Ze źródła tego dowiadujemy się, że Żywiec był już wtedy miasteczkiem (*oppidum*)<sup>9</sup>.

Lokacja miasta nad często wylewającą Sołą okazała się niezbyt szczęśliwym posunięciem. Około roku 1400 część mieszkańców postanowiła przenieść się na teren położony wyżej, gdzie zbudowali kościół pod wezwaniem Krzyża Świętego. Mieszczanie jednak i tu nie cieszyli się długo spokojem, ponieważ w 1475 r. nawiedziła ich powódź, a podczas walk wojsk króla Kazimierza Jagiełłończyka z ówczesnym właścicielem Żywiecczyzny Mikołajem Komorowskim w 1477 r. miasto zostało spalone. Po tym tragicznym zdarzeniu około 1500 r. wytyczono nowy rynek obok – w miejscu obecnego. W południowym rogu rynku na początku XVI wieku zbudowano kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, który stał się kościołem parafialnym<sup>10</sup>.

Dla rozróżnienia dwóch miejscowości o tej samej nazwie zaczęto dawne miasto określać Starym Żywcem. Określenie to pojawia się po raz pierwszy w dokumentach kancelarii Piotra Komorowskiego w latach 1474–1476. Z biegiem lat stara osada utraciła charakter miejski i spadła do rzędu wsi, a kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Starym Żywcu stracił uprawnienia kościoła parafialnego i podlegał parafii w nowym mieście Żywcu<sup>11</sup>.

Równoległe z rozwojem i rozrastaniem się miasta trwał proces osadnictwa wiejskiego. Pierwsze wsie powstawały w centralnej części Kotliny Żywieckiej, na urodzajnych pobrzeżach rzek, zwykle bezleśnych lub o partiach lasu

<sup>8</sup> F. Lenczowski, *Materiały do dziejów miasta Żywca od XV do XVIII wieku*, Kraków 1957, s. 9.

<sup>9</sup> Z. Rączka, *op. cit.*, s. 5–6.

<sup>10</sup> P. Dyrłaga, *Obszar, granice i fazy rozwoju miasta Żywca od średniowiecza do współczesności. Zarys problematyki*, w: *Żywiec. Studia i szkice z dziejów miasta*, Żywiec 2018, s. 60–61.

<sup>11</sup> Z. Rączka, *op. cit.*, s. 7–8.

rozrzuconego. Ze względu na dobre warunki glebowe, ludność tych wsi zajmowała się produkcją rolniczą. Dlatego wsie te nazywano rolnymi.

Podstawową jednostką gospodarczą we wsiach rolnych była rola, licząca najczęściej około 85 morgów małopolskich. Gospodarza, który siedział na roli, zwano rolnikiem. Rolnicy zajmowali się uprawą ziemi i hodowlą bydła. Główną siłą pociągową we wsiach rolnych stanowiły konie. Wsiami rolnymi były na Żywiecczyźnie m.in.: Cięcina, Cisiec, Jeleśnia, Juszczyna, Krzyżowa, Lipowa, Milówka, Przyborów, Radziechowy, Rajcza, Sporysz, Świnna, Trzebinia i Zabłocie.

Gdy tereny najlepiej nadające się do uprawy roli były już od dawna zasiedlone, a w wielu osadach zaczęło występować przeludnienie, część ludności opuszczała swoje dotychczasowe siedziby i wędrowała w górę strumieni i potoków, aby tam wydrzeć ziemię puszczy i osiąść na stałe. W procesie zasiedlania terenów górskich największą rolę odegrała jednak ludność wołoska.

Wołosi byli ludem koczowniczym pochodzącym z Wołoszczyzny, czyli z terenów obecnej Rumunii<sup>12</sup>. W XIII wieku część z nich wyruszyła z ojczyzny, posuwając się wzdłuż łuku Karpat ku północy. Główną przyczyną ich wędrówki był coraz silniejszy napór Turków na Bałkany. W XV wieku dotarli w Beskid Żywiecki i Śląski. Nie byli to już jednak Wołosi czystej krwi, ponieważ po drodze przemieszali się z ludnością ruską, węgierską, słowacką, czeską i polską. Przybysze wołoscy wnosili w zasiedlane przez siebie tereny nowy typ gospodarki pasterskiej i hodowlanej, nieznaną miejscowej ludności, polegający na hodowli tzw. małego bydła (owiec, kóz, rzadziej świń) oraz wyrobie produktów spożywczo-przemysłowych na bazie surowca, jakim było mleko owcze i kozie, wełna i skóry. Aby uzyskać tereny pastwiskowe, Wołosi trzebili w górach duże połacie lasów. Robili to w następujący sposób: okorowywali pnie drzew, by stworzyć posusz, który później wypalali lub karczowali. Gospodarkę tego typu określa się mianem gospodarki żarowej. Pozostałością po niej są rozległe beskidzkie hale i polany oraz nazwy niektórych szczytów, na przykład: Żar, Węglarka, Paleniec.

Wołosi początkowo byli ludem wolnym, podobnie jak Kozacy na Zaporozżu. Mieli swój samorząd oraz instytucje prawne i zwyczajowe. Na czele gromady wołoskiej stał wojewoda wołoski (wajda), wybierany przez zgromadzenie Wołochów, który posiadał szereg uprawnień, m.in. przewodniczył sądom wołoskim (roki wołoskie) i pełnił funkcję pośrednika pomiędzy wsią a zamkiem.

<sup>12</sup> O Wołochach patrz: P. Dąbkowski, *Wołosi i prawo wołoskie w dawnej Polsce*, w: *Studia Historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 105–118; K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, w: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Lwów 1930, s. 135–152; S. Szczotka, *Studia z dziejów prawa wołoskiego w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1949, t. II, s. 355–418; H. Woźniak, *Gdy góry, hale i polany tętniły życiem, czyli o Wołochach na Żywiecczyźnie*, „Kalendarz Żywiecki” 1996, s. 78–88.



Ponieważ Wołosi z racji zajmowania się pasterstwem stanowili element płynny, wymykający się stale spod ewidencji dworu, władze zamkowe zaczęły ich zmuszać do osiedlenia na stałe. Dane źródłowe z 1511 r. o pobieraniu na Żywiecczyźnie podatków od Wołochów oraz z 1520 r. o opłatach od ich owiec świadczą, że część pasterzy wołoskich już w pierwszej połowie XVI wieku zaliczała się do ludności osiadłej lub na wpół osiadłej. Do całkowitego zarzucenia koczowniczego trybu życia Wołosi zostali zmuszeni w XVII stuleciu. W ten sposób dali początek wielu wsiom zarębnym na obszarze Beskidu Żywieckiego.

Wsie zarębne zakładano w dolinach potoków oraz na grzbietach i stokach górskich. Zwano je zarębnymi, ponieważ powstawały w miejscu wyrąbanego lasu. Osadnikami w tego typu wsiach byli przede wszystkim Wołosi, którzy porzucili koczowniczy tryb życia, nadto chłopci z przeludnionych wsi rolnych oraz przybysze z innych regionów, w tym z Orawy. Podstawową jednostką gospodarczą we wsi zarębnej był zarębek (łan leśny), liczący zazwyczaj około 75 morgów małopolskich (choć nie należały do rzadkości i takie, których areal wynosił 40, 50, 60, 90 itd. aż do 140 morgów). Gospodarza, który siedział na zarębku, zwano zarębnikiem. Zarębnicy trudnili się gospodarką pastersko-hodowlaną. Spośród nich rekrutowała się warstwa rzemieślników wiejskich i służby dworskiej. Główną siłą pociągową we wsiach zarębnych stanowiły woły. Na Żywiecczyźnie wsiami zarębnymi były m.in.: Brzuśnik, Hucisko, Kamesznica, Koszarawa, Korbielów, Mutne, Nielewdia, Pewel Mała, Pewel Wielka, Przyłęków, Rycerka, Sopotnia Mała, Sopotnia Wielka, Szare, Ujsoły i Żabnica.

### 3. TRAKT MIEDZIANY

Do XV wieku tereny wokół Pilska nie były jeszcze objęte zorganizowaną akcją osadniczą. Masyw Pilska i jego podnóża porastała dziewicza Puszcza Karpacka. Obszar ten nie był jednak zupełnie bezludny, ponieważ sporadycznie zapuszczali się tu różni śmiałkowie: węglarze, smolarze, bartnicy, myśliwi oraz ludzie wyjęci spod prawa. Poza tym prowadził tędy szlak handlowy, łączący Polskę z Węgrami, zwany Traktem Miedzianym, Drogą Miedziową lub Drogą Thurzonów.

Szlak ten wykorzystywał naturalną drogę, prowadzącą od wieków doliną Koszarawy na Orawę, istniejącą być może już w czasach prehistorycznych. Powstał w XV stuleciu staraniem Jana Thurzo (1437–1508), bogatego właściciela kopalni i hut miedzi w środkowej Słowacji, w okolicach Bańskiej Bystrzycy, który zaczął wywozić tędy rudę miedzi i miedź do Polski, na Śląsk i na zachód Europy, a na Węgry sprowadzać z Polski sól, ołów, płótna i inne towary. Trakt Miedziany z południa prowadził doliną Orawy do Twardoszyna (Tvrdošín), skąd przez Namiestów (Námestovo) docierał do Półgóry (obecnie Oravská Polhora). Granicę polsko-węgierską przecinał na Przełęczy Półgórskiej (854 m.n.p.m.), usytuowanej między Beskidem Korbielowskim (Weska, 954 m n.p.m.) a Beskidem

Krzyżowskim (Szelustem, 923 m n.p.m.), po czym przez Krzyżową i Jeleśnię wiódł do Żywca, a stamtąd dalej w kierunku Krakowa lub Śląska<sup>13</sup>.

Ciekawe wnioski na temat przebiegu Traktu Miedzianego nasuwają się przy analizie mapy topograficznej Królestwa Galicji i Lodomerii, która powstała w latach 1779–1783 pod nadzorem Friedricha von Miega (1731–1783)<sup>14</sup>. Mapa ta podaje, że główna droga z Żywca przez Jeleśnię na Węgry docierała zachodnim brzegiem potoku Kamienna do Krzyżowej Górnej, a tam skręcała na wschód i biegła dalej doliną Krzyżówki do Krzyżówek (ówczesnego przysiółka Krzyżowej). W połowie Krzyżówek droga skręcała na południe i docierała na Przełęcz Półgórską. Były jednak jeszcze dwie boczne odnogi traktu. Jedna z nich, zaczynająca się na rozdrożu Krzyżowej i Krzyżówek, prowadziła przez pola zwane Łęgami na wzniesienia Furmaniec (667 m n.p.m.) i Wojtycki Groń (730 m n.p.m.), zlokalizowane na wschód od Korbielowa, następnie rozległą przełęczą między Wojtyckim Groniem a Beskidem Korbielowskim (zwaną Wielkimi Polami) dochodziła na Polanę Dolinki, a z niej stromym stokiem wspinała się na Przełęcz Półgórską i osiągała ją na Polanie Bukówka. Druga natomiast odchodziła od głównego traktu w połowie Krzyżówek i biegła do końca doliny Krzyżówki aż na przełęcz między Jaworzyną (1047 m n.p.m.) a Beskidem Krzyżowskim, zwaną po słowacku Martoszą (Martoša) lub Przełęczą pod Beskidem (Sedlo pod Beskydom), leżącą na wysokości 809 m n.p.m.

Z mapy wynika zatem, że pod koniec XVIII wieku Trakt Miedziany w Krzyżowej rozgałęział się na trzy odnogi, z których dwie prowadziły na Przełęcz Półgórską, a jedna na Przełęcz pod Beskidem. Nie wydaje się jednak, aby powstały one w tym samym czasie.

Za najstarszą odnogę Traktu Miedzianego należy uznać tę, która wiodła przez Łęgi, Furmaniec, Wojtycki Groń, Wielkie Pola i Polanę Dolinki. Bardzo wyraźnie wskazują na to stare przekazy ustne, a ich prawdziwość potwierdza nazwa Furmaniec, wzmiankowana już w inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r.<sup>15</sup>, która jest gwarowym określeniem bitego gościńca. O tym, że ta odnoga powstała najwcześniej, może również świadczyć fakt, iż na odcinku od końca Krzyżowej do granicy polsko-węgierskiej wiodła szczytami gór, a nie dolinami płynących tu

<sup>13</sup> J. Dąbrowski, *Kraków a Węgry w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski” 1911, t. XIII, s. 207; A. Gilewicz, *Przełęcz Karpat Zachodnich w średniowieczu*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, R. 9, 1929, z. 3, s. 231; A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka. Monografia turystyczno-krajoznawcza*, Wadowice 1984, s. 398–399; idem, *Studia beskidzko-tatrzańskie*, s. 23–25; T.M. Trajdos, *Dzieje i kultura Orawy*, Kraków 1993, s. 12–15; M. Kubica, *Widoki Żywca i Żywiecczyny 1895–1945*, Żywiec 2009, s. 133; idem, *Wołosi, górale, zbójnicy. Historia górali od Pilska*, Żywiec 2012, s. 68; B. i B. Chorąży, *op. cit.*, s. 89–90, 95; B. i B. Chorąży, R. Skoczylas, *op. cit.*, s. 15; A.A. Majewski, *O Trakcie Miedzianym i Przełęczu Półgórskiej*, „Rocznik Babiogórski” 2023, t. 24, s. 56–62.

<sup>14</sup> *Galizien und Lodomerien (1779–1783) – First Military Survey*, <http://mapire.eu/en/map/fms-galicia/?zoom=15&lat=49.69017&lon=19.20465> [dostęp: 15.06.2023]

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: Inwentarz dóbr żywieckich z 1667 roku, mikrofilm nr 1, k. 88.

potoków (Krzyżówka, Kamienna, Glinne). W dawnych czasach było to powszechnie spotykane i miało swój głęboki sens. Droga prowadząca wzgórzami była zawsze twarda i sucha, podczas gdy doliny przeważnie wypełnione były mokradłami, często zalewanymi podczas powodzi czy wiosennych roztopów. Poza tym podróżowanie po wzniesieniach umożliwiało obserwację mijanego terenu, dzięki czemu łatwiej było w porę dostrzec niebezpieczeństwo grożące ze strony niespodziewanych napastników i przygotować odpowiednią obronę (trudniej też było urządzić zasadzkę). Kolejną poważną zaletę stanowiła łatwiejsza orientacja w terenie – kierunek podróży wskazywało przecież słońce lub gwiazdy<sup>16</sup>.

Dwie pozostałe odnogi Traktu Miedzianego na pewno były młodsze. Najpóźniej musiała powstać ta, która prowadziła do końca doliny Krzyżówki i dochodziła na Przełęcz pod Beskidem. Można przypuszczać, że zbudowano ją dopiero po lokowaniu Krzyżówek, czyli po roku 1712<sup>17</sup>.

W 1775 r. powstał w Żywcu cesarski komisariat drogowy, który w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku dokonał przebudowy zniszczonego Traktu Miedzianego na gościniec powiatowy orawski (tj. biegnący na Orawę), przesuując go na zachód, tak że wiódł przez Korbielów i Przełęcz Glinne (809 m n.p.m.). Gościniec ten uruchomiono w 1865 r.<sup>18</sup> Obecnie pokrywa się on ściśle z drogą wojewódzką nr 945, która prowadzi z Bielska-Białej przez Żywiec i Jeleśnię do Korbielowa.

#### 4. POWSTANIE I ROZWÓJ OSAD PASTERSKICH U PÓŁNOCNYCH PODNÓŻY PILSKA

W drugiej połowie XV wieku w okolice Pilskaa zaczęła powoli napływać ludność wołoska. Legendy podają, że na terenie obecnego Korbielowa powstały wtedy trzy osady wołoskie. Pierwsza z nich została założona na Korbielowym Groniu przez grupę Wołochów, której przywódca nazywał się Korbiel. Druga powstała na łagodnym, wschodnim stoku Walacowej Grapy; nazwa Walacowa Grapa wzięła się stąd, że przywódca tej grupy pasterzy nazywał się Walac. Natomiast trzecia usadowiła się na Polanie Męgarskiej, położonej na północnym stoku Kuligowej, a ponieważ jej mieszkańcy, oprócz pasterstwa, trudnili się wyrabianiem narzędzi z kamienia, nazwano ją Kamienną.

W miarę rozrastania się osady Korbiela, kolejne rodziny budowały sobie domy kilkaset metrów na wschód od Korbielowego Gronia, bliżej wypływającego spod

<sup>16</sup> *Monografia Gilowic*, cz. 1, red. B. Sroka, Racibórz 2000, s. 18.

<sup>17</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 379.

<sup>18</sup> A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka...*, s. 399; A. Matuszczyk, *Beskid Żywiecki. Pasma Jałowieckie i Grupa Mędralowej oraz Solniska i Lasek. Przewodnik turystyczny*, Warszawa – Kraków 1991, s. 81, 87; P. Krzywdą, *Grupa Babiej Góry, Policy i Jałowca. Beskid Żywiecki*, cz. III, Warszawa 2001, s. 433; M. Kubica, *Widoki Żywca i Żywiecczynny...*, s. 133; idem, *Górale, Wołosi, zbójnicy*, s. 68–69.

Beskidu Korbielowskiego (Weski) potoku Korbielowiec, gdyż potrzebowano coraz więcej wody, której na Korbielowym Groniu było mało. W taki sposób powstała nowa osada, którą od nazwiska Korbiela nazwano Korbielowem. Ta właśnie osada, leżąca w miejscu obecnego Korbielowa Górnego, na północno-zachodnim stoku Weski, dała początek wsi Korbielów. Natomiast starą osadę na Korbielowym Groniu zaczęto od tego czasu nazywać Groniem i nazwa ta utrzymała się do czasów dzisiejszych.

W pierwszej połowie XVI wieku w okolicznych lasach znalazło schronienie wielu włóczędzów, awanturników, przestępców i banitów. Te dzikie i słabo zaludnione tereny stanowiły dla nich znakomitą kryjówkę. Osiedlali się oni w miejscu obecnego Korbielowa Dolnego, tj. pomiędzy potokami Korbielowiec i Kamienna, u zachodnich podnóży Furmańca, w pobliżu Traktu Miedzianego. Osada ta została nazwana Dół, ponieważ leżała najniżej z pozostałych osad.

Z biegiem lat dynamicznie rozrastająca się osada Korbielów wchłonęła osadę pod Walacową Grapą i zbliżyła się do osady Dół. Z czasem osadę Dół zaczęto nazywać Korbielowem Dolnym, zaś do osady Korbielów przyłączyła nazwa Korbielów Górny. Kamienna, oddzielona od Korbielowa gęstymi lasami, długo zachowała *niezależność*. Gdy na początku XVII wieku Korbielów został lokowany, Kamienna uzyskała status przysiółka. Przysiółkiem pozostawała przez ponad trzy stulecia. Dopiero w drugiej połowie XX wieku, gdy w wyniku licznych inwestycji została przekształcona w ważny ośrodek sportów zimowych, z odciętego od świata górskiego osiedla stała się turystyczną *dzielnicą* Korbielowa<sup>19</sup>.

Tak o początkach Korbielowa mówi stara tradycja ustna. Została ona utrwalona w *Kronice budowy kościoła w Korbielowie*, spisanej przez anonimowego autora w 1961 r.: *Korbielów Górny – położony jest na wzgórzu. Jest to najdawniejsza, macierzysta osada na starym szlaku, trakcie do Węgier. Widok z niego piękny na Babią, Pilsko oraz na okoliczne wzniesienia. Sam zbiedniały, bo bez lasów, ale z dumą patrzy na rozrost Kamiennej i Korbielowa Dolnego, którym dał początek*<sup>20</sup>.

W wiekach XV i XVI mieszkańcy osad pasterskich pod Pilskiem prowadzili na wpół koczowniczy tryb życia. Władze zamkowe w Żywcu mało się nimi interesowały. Otoczeni trudną do przebycia puszczą, prawie w ogóle nie utrzymywali kontaktów z cywilizowanym światem. Ich głównym zajęciem było pasterstwo. Wypalali i karczowali lasy na stokach i grzbietach gór, a na powstałych w ten sposób polanach i halach wypasali duże stada owiec i kóz. Bydło zaspokajało podstawowe potrzeby w zakresie wyżywienia (mięso, mleko, masło, ser, bryndza). Poza tym skóry służyły jako okrycia (kożuchy, baranice), zaś wełna owcza wykorzystywana była do wyrobu sukna (sukno wołoskie) i przędzy wełnianej.

<sup>19</sup> A.A. Majewski, *Opowieści spod Pilska. Historie prawdziwe i legendarne z minionych wieków*, Żywiec 2023, s. 14–17.

<sup>20</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 1–2.

Jak głoszą legendy, w osadzie Kamienna, oprócz pasterstwa, z wielkim rozmachem rozwijało się rzemiosło. Jej mieszkańcy wykonywali stępy do tłuczenia zboża, żarna do młynów, faski na sery i masło, drewniane miski i łyżki, kadzie i beczki oraz wiele innych przedmiotów. Podobno w rejonie pobliskiej granicy z Węgrami występowała glina, z której produkowali naczynia i wypalali je w specjalnych dołach zwanych gliniankami (stąd też ma pochodzić nazwa Przełęcz Glinne oraz wypływającego na wschodnich stokach Pilska potoku Glinne).

Górale z osady Korbielów, poza pasterstwem, trudnili się rozbojem. Czatowali na kupców w okolicach Traktu Miedzianego i rabowali im towary. Robili także wypadki rabunkowe na Orawę, docierając w okolice Zamku Orawskiego.

Mieszkańcy osady Dół zajmowali się prawie wyłącznie rozbójnictwem. Podobno organizowali dalekie wyprawy łupieżcze, podczas których zapuszczali się w okolice Żywca, Suchej i Oświęcimia. Poza tym od czasu do czasu świadczyli usługi przejeżdżającym przez Trakt Miedziany karawanom kupieckim. Kupcy pożyczali od nich konie i woły w celu wyciągnięcia swoich obciążonych towarami wozów na szczyt Furmańca i Wojtyckiego Gronia oraz na Przełęcz Półgórską<sup>21</sup>.

## 5. ZARYS DZIEJÓW POLITYCZNYCH ŻYWIECCZYNY OD X DO XV WIEKU

Pod koniec X wieku Żywiecczyzna była składową częścią zachodniej Małopolski i wraz z nią należała do monarchii wczesnopiastowskiej. W 1138 r. w wyniku testamentu Bolesława Krzywoustego zapoczątkowany został podział Polski na dzielnice. Żywiecczyzna znalazła się w dzielnicy senioralnej krakowskiej. Około roku 1179 książę krakowski Kazimierz Sprawiedliwy, wyłączywszy z dzielnicy krakowskiej kasztelanę bytomską i oświęcimską, ofiarował je swojemu stryjowi, księciu opolskiemu i raciborskiemu Mieszkowi Płatonogiemu. W ten sposób Żywiecczyzna, wchodząca w skład kasztelanii oświęcimskiej, znalazła się w orbicie wpływów Śląska.

Po śmierci księcia opolskiego Władysława w 1281 r. dzielnica opolska uległa podziałowi na cztery księstwa: opolskie, kozielsko-bytomskie, raciborskie oraz cieszyńsko-oświęcimskie. W skład tego ostatniego weszła ziemia żywiecka, cieszyńska i oświęcimska. W 1291 r., gdy król czeski Wacław II przygotowywał się do opanowania Krakowa, jednym z pierwszych jego kroków było pozyskanie sobie księcia opolskiego Bolesława i księcia cieszyńskiego Mieszka. Aktem wystawionym w Ołomuńcu 17 stycznia 1291 r. Mieszko zobowiązał się do popierania polityki Wacława oraz udzielania mu pomocy wojskowej. 11 sierpnia 1292 r. w Opolu Mieszko i jego trzech bracia złożyli Wacławowi hołd lenny.

<sup>21</sup> A.A. Majewski, *Opowieści spod Pilska...*, s. 14–19.

Po śmierci Mieszka około roku 1315 nastąpił podział księstwa między dwóch jego synów: Kazimierza i Władysława. Pierwszy z nich otrzymał ziemię cieszyńską, a drugi stał się władcą nowo powstałego księstwa oświęcimskiego. Władysław był pierwszym udzielnym księciem oświęcimskim, który swoją ziemię potrafił utrzymać w zupełnej niezależności politycznej zarówno od Polski, jak i od Czech.

Następcą Władysława został jego syn Jan Scholastyk, który, pomimo święceń duchownych, prowadził świecki styl życia. Nie zachował nawet celibatu, lecz ożenił się z córką Henryka z Brzegu – Jadwigą. Zrywając z polityką ojca, 24 lutego 1327 r. w Bytomiu uznał się za lennika Jana Luksemburczyka. Jako wasal króla Czech, otrzymał w lenno ziemię oświęcimską wraz z Zatorem, Kętami, Żywcem, Wadowicami i Spytkowicami.

W 1445 r. księstwo oświęcimskie rozpadło się na trzy mniejsze: oświęcimskie, zatorskie i toszeckie. 21 lutego 1457 r. w Gliwicach książę Jan III zawarł układ z królem polskim Kazimierzem Jagiellończykiem w sprawie sprzedaży księstwa oświęcimskiego Polsce. 29 lipca 1494 r. w granicach Polski znalazło się również księstwo zatorskie, zakupione za 80 000 florenów przez króla Jana Olbrachta. Do drugiej połowy XVI wieku księstwa oświęcimskie i zatorskie stanowiły odrębne państewka, połączone z Polską jedynie unią personalną, tj. osobą wspólnie panującego władcy. Urzędowe wcielenie tych księstw do Korony Polskiej miało miejsce na sejmach piotrkowskim 1563 r. i warszawskim 1564 r.<sup>22</sup>

Losy Żywiecczyzny potoczyły się jednak nieco odmiennie, gdyż na kilka lat przed zawarciem układu w Gliwicach, w nieznanych okolicznościach odpadła ona od księstwa oświęcimskiego. W roku 1450 jako pan na Żywcu występuje Mikołaj Strzała herbu Kotwicz. Przed rokiem 1460 Żywiec przeszedł w ręce Włodka Skrzyńskiego herbu Łabędź, rycerza-rozbojnika<sup>23</sup>. Włodek wraz ze swym krewnym Bożywojem Skrzyńskim podejmował wyprawy łupieskie na sąsiednie ziemie, przez co ściągnął na siebie odwetowe ekspedycje wojsk królewskich.

W 1460 r. wojska starosty krakowskiego Mikołaja Pieniążka z Witowic, wspomagane przez siły starosty liptowskiego i orawskiego Piotra Komorowskiego, po krótkim oblężeniu zdobyły zamek żywiecki. W 1462 r. Włodek Skrzyński obwarował się na górze Bukowiec w pobliżu Wołka nad Sołą i stąd plądrował całą okolicę. Ponowna ekspedycja Mikołaja Pieniążka, Piotra Komorowskiego i starosty spiskiego Przeclawa z Dmoszyc doprowadziła do zajęcia warowni na Bukowcu. Ostatecznie Skrzyński zdecydował się sprzedać Żywiec Kazimierzowi

<sup>22</sup> J. Stanek, *Z dziejów ziemi oświęcimskiej*, Kraków 1959, s. 17, 21–26, 39, 45–50.

<sup>23</sup> Był to Włodek Skrzyński junior. W historiografii posiadanie Żywca mylnie przypisuje się Włodkowi Skrzyńskiemu seniorowi, właścicielowi Barwałdu, którego żoną była sławna ze zbójckiego rzemiosła Katarzyna. Zob.: S.A. Sroka, *Skrzyński Włodek*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, Warszawa – Kraków 1997, s. 472–473.

Jagiellończykowi. Transakcja ta miała miejsce w roku 1465. Dwa lata później król przekazał Żywiec Piotrowi Komorowskiemu<sup>24</sup>.

Komorowscy herbu Korczak wywodzili się z Komorowa w Małopolsce. Piotr Komorowski w 1440 r. znalazł się wraz z braćmi Mikołajem i Marcinem w obozie wyprawiającego się po koronę węgierską Władysława Jagiellończyka (nazwanego później Warneńczykiem), który powierzył mu starostwo spiskie. W latach następnych, wchodząc w różne układy z panami węgierskimi i polskim królem Kazimierzem Jagiellończykiem, nie gardząc też rozbojem i łupieżami, stał się żupanem Liptowa i Orawy. Jego olbrzymie dobra na pograniczu polsko-węgierskim składały się z 97 wsi, 4 miast, 12 far i 1000 ról<sup>25</sup>.

Piotr Komorowski był poddany króla węgierskiego Macieja Korwina, ale utrzymywał również dobre stosunki z Kazimierzem Jagiellończykiem. W 1471 r. część magnatów węgierskich zawiązała spisek, którego celem było obalenie Macieja Korwina i powołanie na tron polskiego królewicza Kazimierza (późniejszego świętego), syna Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuskiej. Jesienią tego roku królewicz ruszył na Węgry z 12 000 zbrojnych pod dowództwem Piotra Dunina. Wyprawa utknęła w Nitrze, nie poparta wojskowo przez spiskowców węgierskich, zaś Maciej Korwin szybko przystąpił do kontrakcji; zebrał armię z najemników i chłopów i przy poparciu miast wypierał oddziały polskie z zajętych prowincji. Nitrze groziło oblężenie, a armia Kazimierza z powodu braku środków finansowych zmalała do 4000 ludzi. Wtedy z pomocą pozostawionemu na łaskę losu królewiczowi przyszedł Piotr Komorowski, który udzielił mu schronienia w swoich zamkach, a następnie umożliwił bezpieczny powrót do kraju.

W ten sposób hrabia na Liptowie i Orawie popadł w niełaskę u króla Macieja. Po zawarciu pokoju z Polską w 1474 r. Maciej Korwin przystąpił do rozprawy ze swoimi wewnętrznymi wrogami; pozbawił wówczas Komorowskiego dóbr liptowskich i orawskich. Piotr Komorowski był zmuszony przenieść się do podarowanego mu wcześniej Żywca. Kazimierz Jagiellończyk, chcąc wynagrodzić Komorowskiemu poniesione straty, oddał mu w posiadanie Szaflary z dobrami okolicznymi, zezwolił na wykupienie Barwałdu, Ojcowa i Rakowic z włością, a ponadto zapisał mu dożywotnio 100 grzywien z żup wielickich i bocheńskich, 3000 na zamku w Ojcowie i 2000 florenów węgierskich na zamku w Barwałdzie. Przejściowo należał także do Komorowskiego Nowy Targ z okolicą.

Gdy w roku 1476 sytuacja polityczna uległa zmianie i doszło do sojuszu węgiersko-krzyżackiego przeciwko Polsce, zamki Komorowskiego nabrały dla Macieja Korwina dużego znaczenia strategicznego. Król węgierski usiłował obietnicami oddania zabranych dóbr na Orawie skłonić Komorowskiego do udostępnienia Węgrom aktualnie przynależnych doń twierdz w Żywcu, Barwałdzie

<sup>24</sup> Z. Rączka, *op. cit.*, s. 14–16.

<sup>25</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 49.

i Szaflarach. Według Jana Długosza Komorowski w końcu miał wyrazić zgodę na tę propozycję, ale obietnicy nie dotrzymał. Może się rozmyślił, a może nie zdążył, ponieważ pod koniec 1476 r. zmarł. Nie żyli już jego dwaj starsi synowie: Aleksander i Piotr. Pozostał tylko Jan, który chyba z powodu młodego wieku oddał się wraz z dobrami i zamkami pod opiekę stryja Mikołaja<sup>26</sup>.

Mikołaj Komorowski nie wykazał wobec Polski tak dużej lojalności jak jego brat Piotr. W 1477 r. jawnie wystąpił przeciw królowi polskiemu i opowiedział się po stronie Macieja Korwina. Prawdopodobnie wszedł również w konszachty z zakonem krzyżackim. Kiedy zabiegi Kazimierza Jagiellończyka, by odciągnąć Komorowskiego od współpracy z królem Maciejem nie przyniosły skutku, polski monarcha wysłał przeciw niemu zbrojną ekspedycję pod wodzą starosty krakowskiego Jakuba z Dębna. Ten w ciągu siedmiu tygodni zdobył wszystkie twierdze Komorowskiego (zamki w Barwałdzie i Żywcu zrównał z ziemią). Komorowski nie dał za wygraną i zuchwale stawiał się przed królem Kazimierzem, domagając się odszkodowania za straty. Dwór polski, w obawie nowego konfliktu z Węgrami, był gotów spełnić to żądanie. Zaproponowano Komorowskiemu dobra w ziemi chełmskiej. Dumny magnat odrzucił tę ofertę i potajemnie udał się do Macieja Korwina z prośbą o wstawiennictwo i interwencję. Tym razem się przeliczył, gdyż po stracie zamków nie był już królowi węgierskiemu potrzebny. Upokorzony wrócił do Polski, gdzie po wielu zabiegach udało mu się uzyskać od króla zgodę na objęcie Krasnegostawu i dóbr okolicznych. Zmarł przed rokiem 1487<sup>27</sup>.

Od 1485 r. jako pan na Żywcu występuje wspomniany wyżej Jan Komorowski, syn Piotra. Po jego śmierci w 1511 r. dobra żywieckie przejęli we władanie jego dwaj synowie: Jan (ok. 1490–1566) i Wawrzyniec (?–1550). Uchodzą oni za twórców rodzinnej potęgi Komorowskich. Odziedziczony majątku nie podzielili, lecz prowadzili go wspólnie i skrzętnie. Po śmierci Jana Żywiecczyzna przeszła w ręce jego synów: Jana Spytka (ok. 1527–1585) i Krzysztofa (ok. 1528–1608), którzy wzorem poprzedników również nie dokonali podziału majątku. Po śmierci Krzysztofa, majątek Komorowskich został podzielony na trzy kompleksy dóbr, czyli tzw. państwa: żywieckie, suskie i ślemieńskie. Przypadły one w udziale kolejno trzem synom Krzysztofa: Mikołajowi (1578–1633), Piotrowi (1580–1640) i Aleksandrowi (1585–?)<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> F. Kiryk, *Komorowski Piotr*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967–1968, s. 427–429.

<sup>27</sup> F. Kiryk, *Komorowski Mikołaj*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967–1968, s. 425.

<sup>28</sup> H. Woźniak, *Żywiecczyzna. Popularny zarys dziejów*, Żywiec 2011, s. 15–19.



## Rozdział II

# OD LOKACJI WSI DO UWŁASZCZENIA CHŁOPÓW W GALICJI (XVII w. – 1848 r.)

### 1. LOKACJA KORBIEŁOWA

W roku 1474, kiedy Piotr Komorowski po utracie Orawy i Liptowa osiadł na stałe w nadanych mu przez króla Kazimierza Jagiellończyka dobrach żywieckich, wokół miasta Żywca rozlokowanych było dwanaście wsi: Cięcina, Lipowa, Łękawica, Moszczanica, Pietrzykowie, Radziechowy, Rychwałd, Sporysz, Stary Żywiec, Wieprz Mały, Wieprz Wielki i Zabłocie. W spisach poborowych z 1581 r. wymienionych jest sześć nowych wsi: Czernichów, Juszczyzna, Międzybrodzie, Świnna, Trzebinia i Zarzecze. W spisach poborowych z 1608 r. pojawiają się: Cisiec, Jeleśnia, Krzyżowa, Leśna, Milówka, Przyborów, Sienna, Sól i Zadziele. W roku 1626, gdy królowa Konstancja określała uposażenie parafii w swoich dobrach, wymienionych zostało siedemnaście nowych wsi: Brzuśnik, Bystra, Kamesznica, Koszarawa, Korbielów, Nieleďwia, Pewel Wielka, Rajcza, Rycerka, Słotwina, Sopotnia Wielka (Głębokie), Sopotnia Mała, Szare, Ostre, Tresna, Ujsoły i Żabnica. W 1672 r. wymieniane są: Mutne, Przyłęków, Pewel Mała (Biadasków) i Radeczka, a w 1715 r. Hucisko i Leśna Nowa<sup>1</sup>.

Jak łatwo można zauważyć, największe natężenie ruchu osadniczego przypada na lata 1608–1626. W tym okresie lokowano siedemnaście nowych osad wiejskich. Ich powstanie było efektem energicznych poczynań ówczesnego właściciela dóbr żywieckich, Mikołaja Komorowskiego (1578–1633).

Mikołaj Komorowski zapisał się w pamięci współczesnych jako człowiek okrutny, awanturnik i zdzierca. Prowadząc bardzo rozrzutny tryb życia, stale tonął w długach. Próbował więc pozyskiwać pieniądze wszelkimi możliwymi sposobami. Bił na zamku żywieckim fałszywą monetę, najeżdżał sąsiadów, siłą osiedlał pasterzy wołoskich i zmuszał ich do świadczeń, a także rozpoczął na wielką skalę zakładanie folwarków w swoich dobrach.

<sup>1</sup> F. Lenczowski, *Inwentarze dóbr żywieckich z XVIII wieku zawierające obciążenia feudalne ich ludności*, Żywiec 1980, s. 53, 96; Z. Poniedziałek, *Procesy osadnicze w Państwie Żywieckim (1608–1740)*, „Karta Groni” 1980, nr IX–X, s. 47, 50; H. Woźniak, *Wieś żywiecka i obciążenia feudalne chłopów w XVIII wieku*, „Kalendarz Żywiecki” 1997, s. 37–38.

Folwarki pańszczyźniane w dawnej Polsce zaczęły powstawać w XV wieku. Były to wielkie gospodarstwa rolne lub rolno-hodowlane, których produkty były przeznaczone na zbył. Siłę roboczą na folwarkach stanowili pańszczyźniani chłopię.

Pierwszy folwark na Żywiecczyźnie założyli w 1568 r. w Sporyszu bracia Jan Spytek i Krzysztof Komorowscy. Właściwy rozwój folwarków w dobrach żywieckich przypaść jednak na okres rządów Mikołaja.

W 1608 r. Mikołaj Komorowski zlikwidował część ról kmiecych w Starym Żywcu, a ich dotychczasowych użytkowników przeniósł do nowo założonej osady Zadziele. Na wyrugowanych gruntach założył folwark zwany starożywieckim. W tym samym roku powstały jeszcze folwarki w Jeleśni, Wieprzu i Lipowej. Folwark jeleśniański został założony na gruntach zabranych 8 chłopom ze Świnnej. Folwark w Wieprzu powstał na gruntach stanowiących nadziały 12 wieprzskich rolników, których przesiedlono na prawy brzeg Soły do osady o nazwie Wieprz Mały. Natomiast folwark w Lipowej został usytuowany na gruntach zabranych chłopom lipowskim, a rozszerzono go poprzez włączenie doń pięciu ról należących do rolników pietrzykowickich. W latach następnych powstał folwark w Węgierskiej Górcie oraz filia tego folwarku na Hali Rycerzowej<sup>3</sup>.

W tym miejscu należy jeszcze zastanowić się nad jedną kwestią: czy jest rzeczą możliwą, aby w ciągu zaledwie 18 lat powstało w dobrach żywieckich aż siedemnaście nowych miejscowości? Jak stwierdził Zygmunt Poniedziałek, najprawdopodobniej większość spośród nich stanowiły dawne osady wołoskie, niezarejestrowane w żadnym znanym nam dokumencie, które zostały podniesione do rangi wsi. Proces ten mógł przebiegać jeszcze w ten sposób, że władze zamkowe powiększały w istniejących już osadach (wcześniej nieregistrowanych) ilość nadziałów gruntowych, następnie osadzały na nich chłopów z innych obszarów i podnosiły tak powiększone osady do rzędu wsi<sup>4</sup>. Hipotezę tę potwierdza akt wizytacji kościoła jeleśniańskiego przez prepozyta tarnowskiego Krzysztofa Kazimierskiego (Kazimirskiego) z 1595 r. Czytamy w nim, że w Jeleśni i Przyborowie było wówczas 43 kmieci, a w pobliżu mieszkało jeszcze 35<sup>5</sup>. Można przypuszczać, że ci ostatni zamieszkiwali osady wołoskie zlokalizowane na terenie późniejszych wsi: Korbielowa, Krzyżowej czy Koszarawy.

Data lokacji Korbielowa nie jest znana. Najstarsze wzmianki o Korbielowie jako zorganizowanej już osadzie wiejskiej znajdujemy w dwóch listach Mikołaja Komorowskiego do Emeryka Thurzona (1598–1621) z roku 1618. W pierwszym z nich, datowanym 9 lipca 1618 r. w Żywcu, Komorowski wyraża zgodę na wniosek Thurzona, aby poddać pod sąd rozjemczy wzajemne krzywdy i wykroczenia.

<sup>2</sup> H. Woźniak, *Żywiecczyzna. Popularny...*, s. 19–20.

<sup>3</sup> A. Konomiecki, *op. cit.*, s. 119.

<sup>4</sup> Z. Poniedziałek, *op. cit.*, s. 51.

<sup>5</sup> Archiwum Parafialne w Jeleśni: I. Pawluśkiewicz, *Munimenta ecclesiae parochialis Jelesniensis seu liber erectionem, iura, inventarium, proventus, legata et expensas continens*, s. 29–30.

Na miejsce sądu proponuje swoją wieś Korbielów w kluczu jeleśniańskim, najbliższą orawskiej wsi Półgórze, gdzie stykają się granice dóbr orawskich i żywieckich<sup>6</sup>. W drugim zaś liście, datowanym 29 lipca 1618 r. w Żywcu, Komorowski domaga się od Thurzona m.in. zapobieżenia napadom na jego ziemie oraz wypuszczenia z więzień orawskich jego poddanych. Te żądania, jeśli ich Thurzo nie wypełni, gotów jest poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Proponuje w tym celu jako miejsce sądu równinę między swoją wsią Korbielowem a orawską wsią Półgórz<sup>7</sup>.

Aby lepiej zrozumieć treść tych listów, wypada teraz napisać kilka słów o konflikcie, jaki miał miejsce w początkach XVII wieku pomiędzy Mikołajem Komorowskim a żupanem komitatu orawskiego Jerzym Thurzonem (1567–1616) i jego synem Emerykiem.

Okrutne rządy Mikołaja Komorowskiego na Żywiecczyźnie dały się tutejszym góralom mocno we znaki. Wielu chłopów zbiegało na Orawę, gdzie położenie ludności poddańczej było znacznie lepsze. W 1604 r. zaczęli masowo uchodzić na Orawę chłopci z Jelesni i Przyborowa. Ucieczkę ułatwiali góralom żywieckim chłopci orawscy, którzy podjeżdżali do granicy i zabierali na swoje wozy ich rzeczy i bydło. W odpowiedzi na to Komorowski napadł na Półgórz i Rabczę, uprowadzając niemal wszystkich mieszkańców tych wsi wraz z całym ich dobytkiem.

Zbiegostwo górali żywieckich na Węgry wzmagало się. W 1616 r. Jerzy Thurzo pisał do cesarza rzymsko-niemieckiego Macieja Habsburga, że Komorowski postępuje ze swymi poddanymi tak okrutnie, iż uciekają oni za granicę i osiedlają się już nie tylko w jego dobrach, ale również u innych panów węgierskich, wskutek czego całe pogranicze usiane jest zbiegami z Polski; nie ma sposobu na nakłonienie ich do powrotu. Sam Komorowski szacował zbiegłych kmieci na 400 ludzi, co na owe czasy stanowiło pokaźną liczbę.

Punktem szczytowym zatargu o zbiegłych poddanych pomiędzy Komorowskim a Emerykiem Thurzonem był rok 1618. Wówczas to właściciel Żywiecczyzny, nie mogąc odzyskać swoich ludzi, kazał aresztować poddanych orawskich, którzy przyjechali do Żywca ze zbożem i końmi lub przejeżdżali tędy do Bielska. W odwet za to strażnicy orawscy zaaresztowali chłopów Komorowskiego z Krzyżowej i Jelesni, przybyłych na targ do Jabłonki, a ponadto napadli na Jelesnię, Przyborów i Milówkę uprowadzając z tych wsi wielu chłopów wraz z bydłem.

Obie strony zwróciły się ze skargami do swoich zwierzchników. Thurzo apelował do palatyna węgierskiego, hrabiego Zygmunta Forgacha, a za jego pośrednictwem do cesarza Macieja Habsburga, Komorowski zaś apelował do króla polskiego Zygmunta III Wazy. Cesarz pisał w tej sprawie do władcy Rzeczypospolitej, który trzykrotnie wzywał Komorowskiego do zwrotu porwanych chłopów orawskich, ale ten nic sobie nie robił z nakazów królewskich.

<sup>6</sup> W. Semkowicz, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy*, cz. II: *Listy i akta*, Zakopane 1939, s. 47–48.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 57–58.

Sąd polubowny, na który obydwie strony w zasadzie wyraziły zgodę, z powodu różnych formalności nie doszedł do skutku. Dopiero gdy Thurzo zagroził bezwzględnym odwetem, Komorowski poddał się rozkazom królewskim i wydał chłopów orawskich, w zamian za co pan Orawy wypuścił jego ludzi wraz z ich dobytkiem<sup>8</sup>.

Z tak dramatycznymi wypadkami związane są pierwsze wzmianki o Korbielowie. Ponieważ wieś nie występuje w spisach poborowych z roku 1608, należy przyjąć, że jej lokacja nastąpiła pomiędzy rokiem 1608 a 1618. Zapewne w tym okresie z polecenia Komorowskiego koczujący u północnych podnóży Pilska Wołosi otrzymali zarębki w użytkowanie, zostali zarejestrowani w dokumentach zamkowych i nałożono na nich różnego rodzaju świadczenia feudalne.

W 1628 r. Korbielów zamieszkiwało 8 zarębników<sup>9</sup>. Jeśli założymy, że rodzina chłopska składała się średnio z 6 osób, obliczymy, iż Korbielów liczył wówczas ok. 48 mieszkańców. O niewielkim zaludnieniu Korbielowa świadczy fakt, że rodziło się tu mało dzieci: w 1633 r. przyszło na świat sześcioro, w 1634 r. – dwoje, w 1635 r. – czworo, w 1636 r. – sześcioro, w 1637 r. – dwoje, w 1638 r. – czworo, w 1639 r. – troje, w 1640 r. – troje, w 1641 r. – troje, w 1642 r. – czworo, a w 1643 r. – pięcioro<sup>10</sup>. Według inwentarza dóbr żywieckich z 1667 r. w Korbielowie było 12 zarębków (6 w Korbielowie Dolnym, 4 w Korbielowie Górnym i 2 w Kamiennej), na których siedziało 3 zarębników i 18 półzarębników<sup>11</sup>. Natomiast według spisów podymnego z 1672 r. Korbielów liczył 13 dymów (chałup kurnych)<sup>12</sup>. W 1673 r. w Korbielowie 70 osób uiszczało pogłównie<sup>13</sup>. Ponieważ podatek ten płaciły wyłącznie osoby dorosłe (powyżej 10 roku życia)<sup>14</sup>, liczba mieszkańców Korbielowa musiała być wyższa – zapewne wynosiła ok. 100 osób. Tak zatem przedstawiał się rozwój wsi w ciągu wieku XVII.

<sup>8</sup> W. Semkowicz, *Rola Żywiecczyny w osadnictwie Orawy*, „Ziemia”, R. 26, 1936, nr 1, s. 26–27.

<sup>9</sup> W 1626 r. Koszarawę zamieszkiwało 21 zarębników, a w 1628 r. w Koszarawa i Korbielów posiadały łącznie 29 zarębników. Pozwala to obliczyć, że w Korbielowie żyło w tym czasie 8 zarębników. Zob.: A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 156, 430.

<sup>10</sup> Archiwum Parafialne w Jeleśni: *Metrica Puerorum Baptisatorum in ecclesia parochiali Jeleśnia 1628–1660*, bez paginacji.

<sup>11</sup> Inwentarz dóbr żywieckich z 1667 roku, k. 53–53v.

<sup>12</sup> Z. Poniedziałek, *Zaludnienie Państwa Żywieckiego w latach 1629–1715*, „Karta Groni” 1981, nr XI, s. 28.

<sup>13</sup> W tym czasie w Żywcu pogłównie płaciły 704 osoby, w Sporyszu – 33, w Trzebini – 43, w Świnnej – 63, w Siennej – 50, w Sopotni Małej – 80, w Zabłociu – 54, w Leśnej – 53, w Jeleśni – 162, w Przyborowie – 125, w Koszarawie – 126, w Krzyżowej – 116, w Sopotni Wielkiej – 85, w Pewli Wielkiej – 57, w Pewli Małej (Pewlicy) – 18, w Mutnem – 42, w Juszczynie – 68, w Bystrej – 63, w Brzuśniku – 45, w Wieprzu – 88, w Radziechowach – 215, w Cięcinie – 98, w Żabnicy – 50, w Ciścu – 196, w Milówce – 194, w Rajczy – 169, w Ujsołach – 180, w Rycerze – 202, w Soli – 54, w Szarem – 47, w Kamesznicy – 188, w Nieleddwi – 44, w Ostrem – 36, w Słotwinie – 45, w Lipowej – 125, w Pietrzykowicach – 90, w Zarzeczcu – 45, w Międzybrodziu – 35, w Czernichowie – 65, w Tresnej – 80, w Zadzielu i Starym Żywcu – 44. Zob.: Inwentarz dóbr żywieckich z 1667 roku, k. 79.

<sup>14</sup> U. Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008, s. 146–147.

## 2. WŁAŚCICIELE WSI

Jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, po śmierci Krzysztofa Komorowskiego w 1608 r. jego rozległe posiadłości uległy podziałowi na trzy tzw. państwa: żywieckie, suskie i ślemieńskie. Korbielów znalazł się w państwie żywieckim. Państwo żywieckie otrzymał w posiadanie Mikołaj Komorowski (1578–1633), najstarszy syn Krzysztofa, znany okrutnik i hulaka. Mocno zadłużony i nękaný przez swoich wierzycieli, był zmuszony w 1624 r. sprzedać dobra żywieckie królowej Konstancji Habsburżance, żonie polskiego króla Zygmunta III Wazy.

Nabycie dóbr żywieckich przez królową Konstancję spotkało się w kraju z opozycją. Sprawa żywiecka była przedmiotem obrad sejmu 1631 r. i zakończyła się uchwaleniem konstytucji. Stwierdzono w niej, że dokonana transakcja była niezgodna z prawem, wedle którego rodzina królewska nie może kupować dóbr prywatnych. Pozwolono królowej zatrzymać dobra żywieckie jako zabezpieczenie pożyczki w kwocie 600 000 zł, dopóki pożyczki tej nie spłaci skarb państwa lub ktoś spośród polskiej szlachty, mający na to pozwolenie sejmu. W konstytucji tej zwrócono również uwagę na fakt, że Żywiecczyzna sąsiaduje ze Śląskiem i Węgrami, które wchodzą w skład monarchii Habsburgów, a królowa Konstancja jest austriacką arcyksiężniczką. W przyszłości jej spadkobiercy mogliby upomnieć się o dobra żywieckie i wziąć je w posiadanie, bądź też przyłączyć je do Śląska lub Węgier<sup>15</sup>.

Po śmierci królowej Konstancji w 1631 r. dobra żywieckie odziedziczyli jej synowie: Jan Kazimierz, Aleksander i Karol Ferdynand. Królewicz Aleksander zmarł w 1634 r. w wieku 20 lat. W roku 1655 zmarł królewicz Karol Ferdynand, biskup płocki, wrocławski i nyski, opat tyński, książę opolski i raciborski. Jedynym spadkobiercą i panem państwa żywieckiego pozostał Jan Kazimierz, król Polski<sup>16</sup>.

Po śmierci Jana Kazimierza we Francji w 1672 r. dobra żywieckie wzięt w dzierżawę Wawrzyniec Jan Wodzicki. Ostatecznie wykupił je w 1678 r. za sumę zastawną 600 000 zł Jan Wielopolski herbu Strykoń (1630–1688), późniejszy kanclerz wielki koronny, który miał za żonę Konstancję Krystynę Komorowską (1647–1675), córkę Krzysztofa Komorowskiego (1618–1647), wnuczkę sławnego hulaki Mikołaja. Po śmierci Jana Wielopolskiego właścicielem dóbr żywieckich został jego syn Franciszek (1658–1732), późniejszy wojewoda krakowski i ordynat pińczowski (po przejściu ordynacji pińczowskiej

<sup>15</sup> *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego*, wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859, s. 319; K. Chłapowski, *Spór o kupno dóbr żywieckich przez królową Konstancję w latach 1624–1631*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CIV, 1997, nr 2, s. 3–14.

<sup>16</sup> H. Woźniak, *Żywiecczyzna we władaniu królewskiej rodziny Wazów*, „Kalendarz Żywiecki” 1995, s. 65–68.

w 1729 r. podpisywał się jako Franciszek z Wielopolskich Gonzaga Myszkowski lub Franciszek Wielopolski Gonzaga Myszkowski). W 1739 r. doszło do podziału państwa żywieckiego pomiędzy synów Franciszka. Korbielów znalazł się w części dóbr żywieckich wydzielonej Karolowi (1699–1773), chorążemu wielkiemu koronnemu i staroście generalnemu małopolskiemu, na którą składało się miasto Żywiec i klucze folwarczne: sporyski, jeleśniański, starożywiecki, wieprzski i węgierskogórski. W 1776 r. nastąpił podział państwa żywieckiego pomiędzy trzech synów Karola. Właścicielem Korbielowa został Franciszek (1732–1809), ordynat pińczowski, który otrzymał miasto Żywiec wraz z zamkiem oraz klucz folwarczny jeleśniański<sup>17</sup>.

Zadłużone posiadłości Franciszka z Wielopolskich Gonzagi Myszkowskiego (1732–1809) szybko zaczęły przechodzić w ręce wierzycieli. Korbielów już w 1785 r. znalazł się w posiadaniu Teresy Grzembskiej<sup>18</sup>. Jej sukcesorami byli Gabriel i Andrzej Grzembscy. W 1803 r. jako właściciel Korbielowa i Krzyżowej występuje Michał Skwarzewski<sup>19</sup>. Później Korbielów stał się własnością Michała Zdzieńskiego, który 24 czerwca 1805 r. sprzedał część wsi Adamowi hrabiemu Przerembskiemu (1773–1811).

Na początku XIX wieku dobra żywieckie zaczął wykupywać książę sasko-cieszyński Albrecht Kazimierz August Wettin (1738–1822), syn polskiego króla Augusta III Sasa i Marii Józefy Habsburżanki. W 1810 r. zakupił on Jeleśnię, Pewel Wielką, Hucisko, Przyborów, Krzyżową, część Koszarawy i część Korbielowa od Adama Przerembskiego<sup>20</sup>. 26 czerwca 1816 r. wykupił resztę Korbielowa od Michała Zdzieńskiego<sup>21</sup>. Umierając bezpotomnie w 1822 r., przekazał swoje rozległe majątki arcyksięciu Karolowi Ludwikowi Habsburgowi (1771–1847), synowi cesarza rzymsko-niemieckiego Leopolda II, naczelnemu dowódcy armii austriackiej podczas wojny z Francją, zwycięzcy nad Napoleonem w bitwie pod Aspern-Essling w 1809 r. Karol Ludwik kontynuował proces wykupywania dóbr żywieckich, nabywając zamek w Żywcu oraz Stary Żywiec, Zabłocie, Wieprz, Bystrą, Ujsoły, Węgierską Górkę i Milówkę od Adama hrabiego Wielopolskiego (1838), Sól od Józefa Karola hrabiego Szembeka (1839), Rycerkę od Ludwika hrabiego Delaveaux (1840) oraz Kamesznicę od Teresy hrabiny Potockiej (1846).

<sup>17</sup> F. Augustin, *Kroniki żywieckie od czasów zamierchłych do 1845 r.*, wyd. S. Grodziski, Z. Jedynek, R. Kosiński, Z. Rączka, W. Zyzak, Żywiec – Kraków 2007, s. 556–558; A. Stankiewicz, *Triumphus meritorum gentilitio. Kreacja zasług i pochodzenie Franciszka Wielopolskiego*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2016, t. 22, s. 30–31, 37; H. Woźniak, *Wieś żywiecka...*, s. 33–34.

<sup>18</sup> F. Augustin, *op. cit.*, s. 574.

<sup>19</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, opis 64, sprawa 3112, k. 8v, 13–13v: Prawo dla Mikołaja Góry „Górzoka” z Korbielowa na Polanę Piekło, Krzyżowa 19 IX 1803.

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 688; *Lasy dóbr żywieckich 1929*, Kraków 1929, s. 10; J.W. Ruśniaczek, *Książę Albert Sasko-Cieszyński*, „Karta Groni” 1991, nr XVI, s. 187–190; M. Kubica, *Górale, Wołosi, zbójnicy*, s. 15.

<sup>21</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 693; *Lasy dóbr żywieckich 1929*, s. 10.

Schedę po nim przejął najstarszy syn, Albrecht Fryderyk Rudolf (1817–1895), który władał dobrami żywieckimi przez 48 lat i wywarł wielki wpływ na ich rozwój. Wystarczy tylko wspomnieć, że to na jego polecenie zbudowano w latach 1852–1856 sławny browar w Żywcu<sup>22</sup>. W kronice parafii Wniebowzięcia NMP w Milówce wspomina tego arcyksięcia niezwykle ciepło: *Ten hojny pan nie żałował na kościoły, szpitale, zakłady dla sióstr miłosierdzia. Płacąc wysokie pensje swym urzędnikom, tak podniósł w opinii Europy ich znaczenie, że Jego leśniczych brali magnaci polscy na dyrektorów swych dóbr. Ponieważ zawsze sprawiedliwością się kierował, ustanowił u siebie pragmatykę służbową, na mocy której nie wola lub upodobanie przełożonego stanowiło prawo do awansu, lecz praca, uczciwe i honorowe prowadzenie się połączone z liczbą lat nieposzlakowanej służby. Tę pragmatykę służbową zaprowadził i w nadawaniu probostw w rozległych swych dobrach. Stąd duchowieństwo i urzędnicy arcyksięcia stanowili jedną rodzinę<sup>23</sup>. Ponieważ Albrecht Fryderyk Rudolf był bezdzietny, uczynił dziedzicem dóbr żywieckich bratanka, arcyksięcia Karola Stefana (1860–1933), admirała floty austriackiej, który nauczył się języka polskiego i osiadł na stałe w Żywcu. Po pierwszej wojnie światowej jego posiadłości znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej. W 1919 r. ustanowiono w nich przymusowy zarząd państwowy, a do sejmu trafił projekt ustawy o wywłaszczeniu. Dzięki zabiegom w polskich kołach rządowych i przyjęciu polskiego obywatelstwa, Karolowi Stefanowi Habsburgowi udało się zachować majątek. W 1924 r. zdjęto państwowy zarząd, a Karol Stefan w rewanżu ofiarował Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie majątki rolne o powierzchni 3728 ha i kompleksy leśne (w tym m.in. lasy babiogórskie) o powierzchni 6795 ha. W 1934 r. dziedzicem większej części dóbr żywieckich (w tym ponad 28 tys. ha lasów) stał się jego starszy syn Karol Olbracht (1888–1951), pułkownik Wojska Polskiego, kawaler Orderu Polonia Restituta, mniejszej zaś (w tym 11, 5 tys. ha lasów) młodszy syn Leon Karol (1893–1939)<sup>24</sup>.*

W listopadzie 1939 r. Karol Olbracht Habsburg został aresztowany przez Gestapo. Z powodu swojej propolskiej postawy i odmowy podpisania niemieckiej listy narodowościowej trafił do aresztu w Cieszynie, a później do obozu pracy w Turynii (nieдалeko Buchenwaldu). Dobra żywieckie przejął niemiecki zarząd komisaryczny. W 1945 r. majątek żywieckich Habsburgów upaństwowiono<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> J.W. Ruśniaczek, *op. cit.*, s. 190; B. Husar, Żywieccy Habsburgowie, „Kalendarz Żywiecki” 1994, s. 64; J. Suchoń, *Jeleśnia i okolice. Zarys dziejów*, wydanie II (poprawione i częściowo uzupełnione), Kraków 2017, s. 80.

<sup>23</sup> Archiwum Parafialne w Milówce: Kronika parafii Milówka, t. II, bez paginacji.

<sup>24</sup> B. Husar, Żywieccy Habsburgowie, „Kalendarz Żywiecki” 1994, s. 64–68; B. Hyla, *Habsburgowie żywieccy w latach 1895–1947*, „Karta Groni” 1991, nr XVI, s. 7–27; A. Tracz, K. Błęcha, *„Ostatni król Polski” Karol Stefan Habsburg. Historia polskich Habsburgów*, Żywiec 2012, *passim*.

<sup>25</sup> M. Sikora, *Cena lojalności wobec II Rzeczypospolitej. Wywłaszczenie Habsburgów żywieckich przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 10/1 (17), s. 232–233.

### 3. POWINNOŚCI FEUDALNE

Nowo lokowaną wieś na pewien okres czasu zwalniano ze wszelkich świadczeń. Był to okres tzw. wolnizny. We wsiach lokowanych na prawie wołoskim trwał on co najmniej 15 lat. Dopiero po jego upływie na chłopów nakładano obowiązek odrabiania pańszczyzny oraz uiszczania opłat i danin<sup>26</sup>. Przyjmując, że Korbielów został lokowany pomiędzy rokiem 1608 a 1618, możemy obliczyć, iż jego mieszkańców pociągnięto do świadczeń na rzecz zamku żywieckiego najwcześniej w roku 1623.

Najstarszym dokumentem, który zawiera informacje o powinnościach feudalnych ludności Korbielowa, jest inwentarz dóbr żywieckich z 1667 r. Jak wynika z owego inwentarza, w Korbielowie było 12 zarębków i 1 młyn. Wieś zamieszkiwało 3 zarębników (Wawrzek Basik, Adam Dyndysz, Stanisław Łysień), 18 półzarębników (Wawrzek Barut, Wojciech Buławiak, Grześ Dyndysz, Jan Dyndysz, Paweł Dyndysz, Michał Gnojczak, Piotr Krzeszak, Szymek Krzeszak, Stanik Maj, Urban Makuszek, Jan Moczek, Józef *alias* Paweł Pastor, Walek Pastor, Szymek Piętka, Stanik Sawiniak, Sebastian Suchoń, Stefan Wąsik, Jędrzej Wyleciał) i 1 młynarz (Magdalena Krzesaczka). We wsi hodowano 3 konie, 32 woły i 101 krów oraz owce, których pogłowie w 1675 r. wynosiło 518 sztuk. Chłopi odrabiali na folwarku w Jeleśni pańszczyznę pieszą w wymiarze 3 dni tygodniowo od zarębka. Tylko zarębek Adama Dyndysza był zwolniony z pańszczyzny, ponieważ jego użytkownik pełnił funkcję gajowego. Z każdego zarębka poddani uiszczali w dniu św. Marcina (11 listopada) po 10 zł za koszary na owce, płacili rybne w wysokości 15 gr i oddawali po 2 kury lub płacili w zamian po 6 zł. Cała gromada oddawała corocznie 1 cielę albo uiszczala w zamian opłatę w wysokości 6 zł od zarębka. Wieś musiała też dostarczać rocznie 2 pary jarzębi lub płacić za nie po 2 zł od zarębka. Młynarz odprowadzał czynsz młyński w wysokości 6 zł. Łączny dochód z Korbielowa w gotówce wynosił 300 zł.

Znaczna część mieszkańców Korbielowa posiadała polany, za użytkowanie których uiszczala roczną opłatę różnej wysokości. Wojciech Buławiak trzymał wraz ze współnikami polanę w bliżej niesprecyzowanym miejscu (płacił 2 zł i 20 gr), Klimunt Barut miał polanę w Sopotni (płacił 20 gr), Józef *alias* Paweł Pastor – na Beskidzie (płacił 1 zł i 10 gr), Tomasz Sawiniak – tamże (płacił 20 gr), Adam Dyndysz – tamże i przy Furmańcu (płacił 20 gr), Michał Gnojczak – na Beskidzie (płacił 10 gr), Stanisław Łysień – w Krzyżówkach (płacił 1 zł i 20 gr), Grześ Dyndysz – pod Beskidem i koło Furmańca (płacił 1 zł i 30 gr), Stefan Wąsik – na Beskidzie (płacił 10 gr), Jędrzej Wyleciał – w Krzyżówkach (płacił 1 zł i 10 gr), Mikołaj Krzeszak – na Beskidzie (płacił 10 gr), Błażej i Piotr Krzeszakowie – trzy na Beskidzie i jedną pod Buczynką (płacili 2 zł), tenże Błażej Krzeszak – pod Halą Słowiczyną (Słowikową) i pod Buczynką (płacił 20 gr), Piotr Bleszcz *alias* Krzeszak i Franciszek Krzeszak – w Glinnej (płacili 20 gr), tenże Piotr Bleszcz *alias* Krzeszak – w Glinnej (płacił

<sup>26</sup> T.M. Trajdos, *op. cit.*, s. 19.



20 gr), tenże Franciszek Krzeszak – w Kamiennej (płacił 20 gr), Jan Krzeszak – na Złodziejskich (Złodziejkach) (płacił 20 gr), Grześ Basik – w Glinnej (płacił 20 gr). W sumie za użytkowanie polan mieszkańcy Korbielowa uiszczali rocznie 18 zł<sup>27</sup>.

Znacznie obszerniejsze i dokładniejsze dane na temat obciążeń feudalnych mieszkańców Korbielowa zawiera inwentarz dóbr żywieckich z 1712 r.

### **Wieś Korbielów zarębna klucza jeleśniańskiego**

**Półzarębnicy:** 1) Wojtek Barut, 2) Adam Moczek, 3) Jurek Pastor, 4) Sobek Pastor, 5) Jan Makuch, 6) Bartek Makuch, 7) Sobek Sawina, 8) Stanik Sawina, 9) Stanik Łysień, 10) Kasper Łysień, 11) Jendrys Dendys, 12) Janek Dendys, 13) Jan Suchoń, 14) Maciej Ćwikła, 15) Sobek Dendys, 16) Mikołaj Dendys, 17) Walek Pastor, 18) Maciek Basik, 19) Szczepan Wąs, 20) Paweł Gnojczak, 21) Szymek Krzyszak, 22) Ignacy Krzesak, 23) Urban Basica, 24) Mikołaj Basik.

Jendrys Dendys soltysuje, wolen od dnia, drugi płaci;

Janek Dendys i Jan Suchoń – gajni – liberii od dnia.

Wszyscy półzarębnicy robią po 1 dniu pieszym i po 2 dni powabne, mają po 2 woły, płacą czynsz przeniejmowy po zł 6 (Szymek Krzyszak i Urban Basica płacą nadto ziemnego po zł 6, zaś Mikołaj Basik – zł 10), kętnarowego po zł 5, rybnego (Jendrys Dendys i Jan Suchoń po zł 5, a Szymek Krzyszak i Ignacy Krzesak po zł 2 gr 15), stróżnego po zł 1, dają po 1 kurze i po 15 jaj, przędą oprawy za pieniądze po 6 sztuk, robią po 10 kop gontów, zaś obaj gajowi zwożą pielnic po pół tafli i 1 sztuce, a wszyscy pozostali po 1 sztuce pielnic.

**Cała gromada** daje 1 faskę rydzów, 4 jarzębie i 1 cielę oraz płaci rogowo zł 1 gr 18.

Kasper Łysień – młynarz robi 1 dzień pieszy i 2 dni powabne, płaci młyńskiego zł 11, daje 2 kury i przędzie oprawy za pieniądze 1 sztukę, młynarz ten privilegiatus ze dni dwóch.

Jędrzej Krzeszek – zagrodnik robi 2 dni powabne, płaci przeniejmowego zł 16 i przędzie oprawy pańskiej 1 sztukę.

**Komornicy:** 1) Mikołaj Pastor, 2) Witek Makuch, 3) Matusz Makuch, 4) Mikołaj Łysień, 5) Kasper Dendys, 6) Wawrzek Krzesak, 7) Wojtek Ćwikła, 8) Szymon Klaczarz.

Wszyscy robią po 1 dniu pieszym i po 2 dni powabne oraz przędą oprawy pańskiej po 6 łokci.

### **Powinności wsi Korbielowa zarębnej do klucza jeleśniań. należ.**

Ta wieś, jako i Koszarawy, zarębna 3-dniowa, dwa dni robi, a zaś trzeci dzień zł 12 płaci według tary kętnarowego zł 10, daje z całego zarębka gontów 20 kop po półtoraku skarb kompensować ma, kur dwie, jajec 30, przędzie sztuk 1.

Powaby dwie na rok, cała gromada cielę jedno, jarzębi par 2, rogowego zł 1 gr 18, rydzów 1 faskę taxę jako w Sporyszu.

<sup>27</sup> Inwentarz dóbr żywieckich z 1667 roku, k. 53–53v, 83v, 88–88v.

*Stróżne do zamku po zł 2 z zarębka płacić powinni, a do spustu drzewa za pański (dzień) chodzić i pielnic dwie do piety na rozraz, bez dnia pańskiego, kiedy każą wywieźć.*

*Młynarz Łysień die 15 Jan. 1708-vo dzień tylko robić ma i zł 11 za kartą Imci Dobrodzieja, raków kop 6, kur 2, przędze z swego włókna sztukę a gr 20 za nią, vide w liniach inne powinności.*

*Gajnych vide na końcu klucza w tejże wsi ich wszelkich powinności.*

**Comput prowentu wsi Korbielowa zarębnej do klucza jeleśniań. należ.**

**Osady:** 12 zarębków, 1 młyn, 1 zagroda; **dni robotne:** 33 piesze, 68 powabne; **sprzężaju:** 48 wołów; **czynsze wszelkie:** ziemnego zł 22, przenajmowego zł 166, młyńskiego zł 11, kętnarowego zł 125, rybnego zł 15, stróżnego zł 24, rogowego zł 1 gr 18; **powinności:** 240 kop gontów, zwózka 2 tafli i 4 sztuk pielnic, 1 faska rydzów, 6 kop raków; **oprawy:** za pieniądze 13 sztuk i pańska 5 sztuk; **gadziny:** kury 26 i jaj 6 kop; **daniny:** 4 jarzębie i 1 cielę<sup>28</sup>.

Jak podaje inwentarz, w 1712 r. w Korbielowie było 12 zarębków, 1 zagroda i 1 młyn. Wieś zamieszkiwało 24 zarębników (którzy siedzieli na półzarębkach), 8 komorników i 1 zagrodnik. Przyjmując, że jedna rodzina liczyła średnio 6 osób, obliczymy, iż Korbielów liczył w tym czasie ok. 198 mieszkańców.

Każdy zarębek był obciążony pańszczyzną pieszą w wymiarze 3 dni tygodniowo. Pańszczyzna piesza były to prace wykonywane ręcznie, na przykład: koszenie, kopanie, pielenie, młocka. Chłopi odrabiali dwa dni, a trzeci mieli zamieniony na czynsz pieniężny (tzw. przenajmowe) w wysokości 12 zł od zarębka. Oddzielnie określanym rodzajem pańszczyzny było powabne, wynoszące 2 dni w roku. Powabne była to robocizna piesza, odrabiana w okresie intensywnych prac polowych, takich jak: siew, żniwa, wykopki. Dzień pańszczyźniany trwał od wschodu do zachodu słońca z półtoragodzinnym odpoczynkiem w południe dla ludzi i zwierząt na wielkim dniu, a jednogodzinnym na małym dniu. Nie wolno było uciekać z roboty pańszczyźnianej pod karą odrobienia dnia. Poddani nie mogli pozbywać się wołów, bowiem stanowiły one sprzężaj inwentarski. Gdyby ktoś chciał opuścić gospodarstwo, musiał pozostawić zwierzęta pociągowe oraz wóz, brony, pług i inne narzędzia rolnicze.

Zarębnicy musieli także chodzić do spustu drzewa, tj. do spławiania go Koszarawą i Sołą do Wisły i nią pod Kraków, do przystani zwierzynieckiej. Spust drzewa miał się odbywać w okresie od św. Marcina (11 listopada) do święta Zwiastowania Panny Maryi (25 marca). Ponadto wyrabiali po 10 kop gontów rocznie i przędli po 6 łokci oprawy ze swego lnu za zapłatą.

Sołtys z tytułu sprawowania tej funkcji korzystał z pewnych ulg w robociznach: był zwolniony z jednego dnia pańszczyzny, a za drugi płacił pieniędzmi.

<sup>28</sup> F. Lenczowski, *op. cit.*, s. 48–49.

Gajowi byli także zwolnieni z jednego dnia pańszczyzny. Do ich obowiązków należało pilnować lasów i donosić o wyrządzonych w nich szkodach pod karą szubienicy, a ponadto musieli dostarczać jarzębi, głuszców, kwiczołów, dzików, saren, rydźów i innych grzybów. Młynarz prządzł z własnego lnu po 1 sztuce (12 łokci) oprawy i dawał co rok do kuchni zamkowej po 6 kop raków z przykop młyńskich.

Zagrodnik wykonywał 2-dniową pańszczyznę powabną rocznie i prządzł 1 sztukę oprawy z pańskiego lnu. Komornicy odrabiali tygodniowo 1-dniową pańszczyznę pieszą i 2-dniową powabną rocznie. Ponadto przędli po 6 łokci oprawy z pańskiego lnu.

Uiszczano indywidualnie różne czynsze i opłaty w pieniądzu (ziemne, prze-najmowe, stróżne, kętnarowe, rybne). Młynarz uiszcział czynsz młyński, zaś cała gromada zbiorowo płaciła corocznie na św. Jana (24 czerwca) rogowe i odsta-wiała cielę oraz dawała na św. Marcina, a najpóźniej na św. Łucję (13 grudnia) jarzębie. Ponadto składano indywidualnie roczną daninę w naturze: gęsi, kury, kapłony i jaja. Czynsze te płacono co rok w dwóch terminach, tj. na św. Jana i św. Marcina, natomiast drób i jaja po połowie oddawano przed św. Janem i przed św. Łucją. Oprócz tych czynszów, uiszczanych na rzecz właścicieli dóbr żywieckich, ludność płaciła jeszcze podatki na rzecz państwa: łanowe, podymne i pogłowne.

Kolejnym dokumentem, który dostarcza szczegółowych danych na temat obciążeń feudalnych ludności Korbielowa, jest inwentarz klucza jeleśniańskiego z 1790 r., zatytułowany: *Inwentarz dóbr miasta Żywiec, wsiów Jeleśnia, Krzyżowa, Przyborów, Koszarawa, Korbielów, Sopotnia Wielka, Pewel Wielka, Pewel Mała, Huciska, Mutne – do działu j.w. Franciszka z Wielopolskich margrabi Myszkowskiego należących, a przy detaksacji na mocy dekretu Najwyższego Sądu Szlacheckiego tarnowskiego dnia 19 lipca 1790 roku, po weryfikacji przez komisję detaksalną ułożony na groncie*. W porównaniu z wcześniejszym inwentarzem wykazuje on pewne zmiany w powinnościach, spowodowane włościańskimi reformami przeprowadzonymi przez cesarza Józefa II.

W 1772 r. doszło do pierwszego rozbioru Polski. Tereny Polski południowej, w tym także Żywiecczyzna, znalazły się w posiadaniu monarchii Habsburgów. Pod koniec XVIII wieku cesarz rzymsko-niemiecki Józef II Habsburg przeprowadził szereg reform włościańskich, które nieco polepszyły położenie ludności chłopskiej. Bardzo duże znaczenie miał patent cesarski z 1782 r., który wprowadzał oczynszowanie dóbr<sup>29</sup>. Dlatego inwentarz nie wspomina już o wysokości pańszczyzny, tylko zaznacza, że pańszczyzna została *na czynsz puszczona*, nadmieniając jedynie, iż zwierzchność rezerwuje sobie, gdyby zaszła taka potrzeba, roboczną poddanych.

Według omawianego inwentarza, w 1790 r. w Korbielowie było 12 zaręb-ków, 1 zagroda, 2 młyny i 1 tartak. Wieś zamieszkiwało 24 półzarębników,

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 128.

5 zagrodników, 34 polaniarzy oraz 79 chałupników i komorników. Nastąpił, jak łatwo można zauważyć, bardzo duży wzrost liczby ludności, a zwłaszcza jej najbiedniejszych warstw, tj. chałupników i komorników. Pojawiła się też nowa kategoria ludności – polaniarze (ludzie zamieszkujący na stałe na polanach).

Półzarębnicy, którzy dawniej odrabiali pańszczyznę pieszą wynoszącą 3 dni w tygodniu z każdego zarębka, teraz płacili rocznie za 1 dzień po 12 złotych górskich (również dni powabne zamienione zostały na czynsz w wysokości 5 gr za jeden dzień). Ponadto musieli wyrabiać rocznie po 20 kop gontów z każdego zarębka za zapłatą 3 gr od kopy oraz dostawiać corocznie przed 1 marca do piły po 2 tramy (każdy z nich długi na 12 łokci i szeroki w czole na dwie piędzie). Uiszczali też opłaty z zagród, polan i hal oraz płacili najmowe i kęt narowe.

Wszystkie daniny w naturze oraz wiele innych powinności zniesiono (m.in. oprawę przędzy), zastępując je opłatami pieniężnymi, które poddani byli zobowiązani uiszczać corocznie w dniu św. Marcina.

Roczny dochód z Korbielowa przedstawiał się następująco<sup>30</sup>:

1) z najmowego	537 zł 18 gr
2) z zagród	145 zł 6 gr
3) z młynów	22 zł 24 gr
4) za rybne	24 zł
5) kęt narowe	144 zł
6) za oprawę przędzy	42 zł
7) za zwierzynę	44 zł
8) z polan	657 zł 13 ½ gr
9) za kury	11 zł 6 gr
10) za jaja	4 zł 24 gr
11) za raki	2 zł 12 gr
12) od chałupników i komorników	536 zł 12 gr
13) danin od owiec	188 zł 26 gr
14) z tartaku	25 zł
15) z propinacji wódki i piwa po odtrąceniu czopowego	512 zł
16) z lasów	926 zł
razem:	3822 zł 21 ½ gr

Inwentarz dostarcza również danych do obliczenia pogłowia owiec hodowanych przez chłopów. Można tego dokonać na podstawie opłaty od owiec, uiszczanej corocznie do skarbu zamkowego, która wynosiła od owcy 3 krajcary, tj. 6 groszy, a od barana 4 krajcary. Według dokonanego obliczenia w 1790 r. hodowano w Korbielowie 943 owce, a we wszystkich 10 wsiach klucza jeleśniańskiego

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 157–159.

5945 owiec. Opłata od owiec była uzasadniona poborem choiny (jodły) w lasach, którą w zimie karmiono zwierzęta<sup>31</sup>.

Poddani mieli także obowiązki wobec państwa. Uiszczali podatek gruntowy od dochodu z gruntów rustykalnych oraz podatek domowy od budynków mieszkalnych według skali zależnej od liczby pomieszczeń. W ramach świadczeń w robociźnie byli zobowiązani do utrzymywania dróg i mostów, dostarczania podwód (po części płatnych) dla wojska i urzędników, udziału w obławach na zbójców, tępienia drapieżnych zwierząt itd. Ciążył na nich również obowiązek kwaterunku wojskowego, który polegał na dostarczaniu stałych lub czasowych kwater żołnierzom i oficerom za odpowiednim wynagrodzeniem<sup>32</sup>.

Na koniec trzeba jeszcze poświęcić kilka słów powinnościom chłopów względem kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha w Jeleśni. W pierwszej połowie XVII wieku do parafii jeleśniańskiej należało 8 wsi: Jeleśnia, Koszarawa, Przyborów, Krzyżowa, Korbielów, Sopotnia Wielka, Sopotnia Mała i Pewel Wielka. Parafianie uiszczali plebanowi dziesięcinę pieniężną: rolnicy z Jeleśni po 2 zł i 15 gr, rolnicy z Krzyżowej i zarębnicy z Korbielowa po 1 grzywnie, zarębnicy z Koszarawy po 1 zł, zarębnicy z Pewli Wielkiej, Sopotni Małej i Sopotni Wielkiej po 24 gr. Wszyscy dawali też po kwarcie masła, a wsie Jeleśnia, Krzyżowa, Koszarawa i Przyborów dodatkowo po wiertlu owsa<sup>33</sup>.

W kronice księdza Ignacego Pawluśkiewicza (1738–1804), profesora Akademii Krakowskiej, proboszcza w Jeleśni w latach 1769–1804, czytamy, że w drugiej połowie XVIII wieku mieszkańcy Korbielowa płacili dziesięcinę wynoszącą po 1 zł i po 1 czeskim (tj. 5 gr) od zarębka oraz po 3 czeskie (tj. 15 gr, czyli ½ zł) od zagrody. Uiszczali też stołowe po 1 czeskim od zarębka. Ponadto każdy zarębek oddawał daninę w naturze, na którą składała się faska owsa i kwarta masła. Roczny dochód z Korbielowa wynosił w sumie 16½ zł w gotówce oraz 3 wiertle owsa i 12 kwart masła<sup>34</sup>.

#### 4. KORBIELÓW I JEGO MIESZKAŃCY W ŚWIETLE METRYKI JÓZEFIŃSKIEJ Z 1787 ROKU

W latach 1785–1788 powstała metryka józefińska – pierwszy kataster nieruchomości położonych na terenie Galicji, utworzony na podstawie patentu cesarza Józefa II Habsburga z 12 kwietnia 1785 r.

Księgę gruntową dla Korbielowa sporządzono w 1787 r. Prace nad nią prowadzone były przez specjalnie utworzony zespół pomiarowy. W jego skład weszli umocowani przedstawiciele (plenipotenci) wsi w osobach J. Ciechawskiego i Jana

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 130.

<sup>32</sup> S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951, s. 7–8.

<sup>33</sup> A. Komonieczki, *op. cit.*, s. 430; H. Woźniak, *Żywiecczyzna we władaniu...*, s. 67.

<sup>34</sup> I. Pawluśkiewicz, *op. cit.*, s. 54.

Szyszki oraz przedstawiciele gromady korbielowskiej wywodzący się z grona mieszkańców: Kasper Krzeszak – sołtys, Stanisław Cudzich – przysiężny, Piotr Wąs – przysiężny, Józef Gnojczak, Walenty Krzeszak, Wojciech Pastor, Antoni Maj, Kazimierz Pastor i Jakub Janik<sup>35</sup>. Księga zawiera opis granic wsi, wykaz domów, gruntów ornych, łąk i lasów oraz roczną produkcję jęczmienia, owsa, siana, potrawu (otawy) i drewna<sup>36</sup>. W świetle metryki Korbielów prezentował się następująco:

### Niwa pierwsza – Korbielów (zarębki i zagroda)

#### I Zarębek

##### Pózarębek Marcina Basika (nr 57)

**Powierzchnia:** 19 morgów i 723 sążnie kwadratowe (w tym 9 morgów i 1406 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 9 morgów i 917 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Szymona Gustyna (nr 52), Piotra Krzeszaka (nr 53), Katarzyny Pastorki (nr 63), Łukasza Basika (nr 62) i Marcina Basika (nr 57). **Produkcja roczna:** 10 korców i 61 półgarnców jęczmienia, 53 korce i 48 półgarnców owsa, 14 centnarów i 8 funtów siana słodkiego oraz 74 funty potrawu.

##### Pózarębek Bartłomieja Basika (nr 58)

**Powierzchnia:** 19 morgów i 260 sążni kwadratowych (w tym 9 morgów i 900 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 9 morgów i 960 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Marcina Basika (nr 59), Wojciecha Basika (nr 60), Szczepana Pastora (nr 61) i Mateusza Basika (nr 58). **Produkcja roczna:** 8 korców i 39 półgarnców jęczmienia, 50 korców i 31 półgarnców owsa, 7 centnarów i 50 funtów siana słodkiego oraz 60 funtów potrawu.

#### II Zarębek

##### Pózarębek Cypriana Gnojczaka (nr 65)

**Powierzchnia:** 28 morgów i 820 sążni kwadratowych (w tym 17 morgów i 841 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 10 morgów i 1579 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Tomasza Krzyżowskiego (nr 64), Cypriana Gnojczaka (nr 65) i Franciszka Krzeszaka (nr 71). **Produkcja roczna:** 9 korców i 35 półgarnców jęczmienia, 91 korców i 44 półgarnców owsa, 19 centnarów i 38 funtów siana słodkiego, 3 centnary i 40 funtów siana kwaśnego oraz 27 funtów potrawu.

##### Pózarębek Błażeja Krzeszaka (nr 68)

**Powierzchnia:** 31 morgów i 273 sążnie kwadratowe (w tym 21 morgów i 782 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 9 morgów i 1091 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Jakuba Jafernika (nr 67), Błażeja Krzeszaka (nr 68) i Marcina

<sup>35</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 19, opis 8, sprawa 309, k. 44, 80–81.

<sup>36</sup> Powierzchnię gruntów podano w morgach i sążniach kwadratowych wiedeńskich, ilość zboża w korcach galicyjskich, ilość siana i potrawu w centnarach (cetnarach) austriackich, a ilość drewna w sążniach sześciennych. 1 morga = 0,5755 ha (dzieliła się na 1600 sążni kwadratowych). 1 sążeń = 1,89 m. 1 sążeń kwadratowy = 3,59 m<sup>2</sup>. 1 sążeń sześcienny = 6,82 m<sup>3</sup>. 1 korzec = 122,97 litra (dzielił się na 32 garnce oraz 64 półgarnce). 1 garniec = 3,84 litra. 1 półgarniec = 1,92 litra. 1 centnar = 56 kg (dzielił się na 100 funtów).

Krzeszaka (nr 69). **Produkcja roczna:** 9 korców i 54 półgarnców jęczmienia, 101 korców i 59 półgarnców owsa, 10 centnarów i 79 funtów siana słodkiego oraz 4 funty potrawu.

### III Zarębek

#### Półzarębek Szymona Gnojczaka (nr 51)

**Powierzchnia:** 31 morgów i 1274 sążnie kwadratowe (w tym 24 morgi i 1364 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 6 morgów i 1510 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Józefa Gnojczaka (nr 79), Tomasza Gnojczaka (nr 48) i Szymona Gnojczaka (nr 51). **Produkcja roczna:** 31 korców i 47 półgarnców jęczmienia, 148 korców i 32 półgarnce owsa, 9 centnarów i 3 funty siana słodkiego, 4 centnary i 80 funtów siana kwaśnego oraz 94 funty potrawu.

#### Półzarębek Piotra Wąsa (nr 46)

**Powierzchnia:** 28 morgów i 954 sążnie kwadratowe (w tym 22 morgi i 974 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 5 morgów i 1580 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Zacheusza Wąsa (nr 44), Piotra Wąsa (nr 46), Walentego Wąsa (nr 45) i Szczęsnego Wąsa (nr 47). **Produkcja roczna:** 15 korców i 52 półgarnce jęczmienia, 157 korców i 1 półgarniec owsa, 4 centnary i 72 funty siana słodkiego, 9 centnarów i 6 funtów siana kwaśnego oraz 60 funtów potrawu.

### IV Zarębek

#### Półzarębek Jana Walacza (nr 50)

**Powierzchnia:** 30 morgów i 586 sążni kwadratowych (w tym 14 morgów i 1469 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 15 morgów i 717 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Wojciecha Walacza I (nr 28), Wojciecha Walacza II (nr 49) i Jana Walacza (nr 50). **Produkcja roczna:** 12 korców i 30 półgarnców jęczmienia, 109 korców i 41 półgarnców owsa, 8 centnarów i 67 funtów siana słodkiego oraz 43 funty potrawu.

#### Półzarębek Marcina Gaćka (nr 42)

**Powierzchnia:** 24 morgi i 1422½ sążni kwadratowych (w tym 14 morgów i 639½ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 10 morgów i 783 sążnie kwadratowe łąki). **Domy:** Marcina Gaćka (nr 42), Seweryna Dendysa (nr 43) i Jana Gaćka (nr 18). **Produkcja roczna:** 10 korców i 37 półgarnców jęczmienia, 87 korców i 45 półgarnców owsa, 5 centnarów i 86 funtów siana słodkiego oraz 7 funtów potrawu.

### V Zarębek

#### Półzarębek Szczepana Dendysa (brak numeru domu)

**Powierzchnia:** 22 morgi i 876 sążni kwadratowych (w tym 14 morgów i 280 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 8 morgów i 596 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Macieja Dendysa (nr 40) i Piotra Wąsa (nr 41). **Produkcja roczna:** 7 korców i 31 półgarnców jęczmienia, 94 korce i 14 półgarnców owsa oraz 10 centnarów i 57 funtów siana słodkiego.

#### Półzarębek Andrzeja (Jędrzeja) Dendysa (nr 38)

**Powierzchnia:** 18 morgów i 432 sążnie kwadratowe (w tym 9 morgów i 220 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 9 morgów i 212 sążni kwadratowych

łąki). **Domy:** Wojciecha Dendysa (nr 32), Mikołaja Dendysa (bez numeru) i Andrzeja (Jędrzeja) Dendysa (nr 38). **Produkcja:** 8 korców i 59 półgarnców jęczmienia, 79 korców i 47 półgarnców owsa, 13 centnarów i 9 funtów siana słodkiego oraz 12 centnarów i 73 funty siana kwaśnego.

#### VI Zarębek

##### Półzarębek Klemensa Makucha (nr 32)

**Powierzchnia:** 21 morgów i 1131 sążni kwadratowych (w tym 9 morgów i 466 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 12 morgów i 665 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Jakuba Janika (bez numeru), Kaspra Janika (nr 36) i Klemensa Makucha (nr 32). **Produkcja:** 7 korców i 47 półgarnców jęczmienia, 58 korców i 34 półgarnce owsa oraz 7 centnarów i 5 funtów siana słodkiego.

##### Półzarębek Jerzego Maja (nr 34)

**Powierzchnia:** 21 morgów i 900 sążni kwadratowych (w tym 8 morgów i 1475 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 12 morgów i 1025 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Jerzego Maja (nr 34) i Antoniego Maja (nr 35). **Produkcja:** 11 korców i 47 półgarnców jęczmienia, 69 korców i 57 półgarnców owsa oraz 2 centnary i 51 funtów siana słodkiego.

#### VII Zarębek

##### Półzarębek Ignacego Dendysa (nr 33)

**Powierzchnia:** 26 morgów i 171½ sążni kwadratowych (w tym 13 morgów i 160½ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 13 morgów i 11 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Jana Dendysa (nr 32) i Ignacego Dendysa (nr 33). **Produkcja roczna:** 4 korce i 29 półgarnców jęczmienia, 86 korców i 34 półgarnce owsa, 18 centnarów i 97 funtów siana słodkiego oraz 1 centnar i 69 funtów potrawu.

##### Półzarębek Wojciecha Dendysa (nr 29)

**Powierzchnia:** 21 morgów i 1341½ sążni kwadratowych (w tym 12 morgów i 622½ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 9 morgów i 719 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Walentego Suchońskiego (Suchońca) (nr 73), Tadeusza Dendysa (nr 72), Reginy Dendyski (bez numeru), Wojciecha Dendysa (nr 29), Franciszka Dendysa (nr 30) i Justyny Dendyski (nr 31). **Produkcja roczna:** 29 korców i 27 półgarnców jęczmienia, 89 korców i 1 półgarniec owsa, 17 centnarów i 36 funtów siana słodkiego oraz 1 centnar i 72 funty potrawu.

#### VIII Zarębek

##### Półzarębek Stanisława Łysienia (nr 74)

**Powierzchnia:** 29 morgów i 969½ sążni kwadratowych (w tym 18 morgów i 639½ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 11 morgów i 330 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Stanisława Łysienia (nr 74), Andrzeja Łysienia (nr 26), Józefa Turajczyka (nr 27) i Mikołaja Łysienia (nr 28). **Produkcja roczna:** 7 korców i 35 półgarnców jęczmienia, 108 korców i 11 półgarnców owsa, 8 centnarów i 70 funtów siana słodkiego, 1 centnar i 64 funty siana kwaśnego oraz 6 funtów potrawu.



**Półzarębek Szczepana Łysienia (nr 24)**

**Powierzchnia:** 28 morgów i 333 sążnie kwadratowe (w tym 16 morgów i 1534 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 11 morgów i 399 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Szczepana Łysienia (nr 24), Wojciecha Łysienia (bez numeru) i Jana Łysienia (nr 25). **Produkcja roczna:** 7 korców i 11 półgarnców jęczmienia, 116 korców i 32 półgarnce owsa, 11 centnarów i 12 funtów siana słodkiego oraz 46 funtów potrawu.

**IX Zarębek****Półzarębek Jana Sawiny (nr 20)**

**Powierzchnia:** 34 morgi i 397 sążni kwadratowych (w tym 12 morgów i 1202 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 21 morgów i 795 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Jana Sawiny I (nr 20), Mateusza Sawiny (bez numeru) i Jana Sawiny II (nr 22). **Produkcja roczna:** 16 korców i 52 półgarnce jęczmienia, 78 korców i 23 półgarnce owsa, 8 centnarów i 65 funtów siana słodkiego oraz 8 centnarów i 65 funtów potrawu.

**Półzarębek Karola Sawiny (nr 19)**

**Powierzchnia:** 35 morgów i 609½ sążni kwadratowych (w tym 12 morgów i 682 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 22 morgi i 1527½ sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Karola Sawiny (nr 19). **Produkcja roczna:** 6 korców i 26 półgarnców jęczmienia, 87 korców i 24 półgarnce owsa, 16 centnarów i 46 funtów siana słodkiego, 6 centnarów i 36 funtów siana kwaśnego oraz 39 funtów potrawu.

**X Zarębek****Półzarębek Szymona Makucha (nr 16)**

**Powierzchnia:** 33 morgi i 1312 sążni kwadratowych (w tym 15 morgów i 856 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 18 morgów i 476 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Wojciecha Mocka (nr 15), Szymona Makucha (nr 16) i Walentego Makucha (nr 18). **Produkcja roczna:** 102 korce i 19 półgarnców owsa, 18 centnarów i 52 funty siana słodkiego oraz 1 centnar i 95 funtów potrawu.

**Półzarębek Jana Makucha (nr 12)**

**Powierzchnia:** 32 morgi i 508 sążni kwadratowych (w tym 17 morgów i 1106 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 14 morgów i 1002 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Jana Makucha (nr 12), Gabriela Makucha (nr 13) i Wojciecha Makucha (nr 14). **Produkcja roczna:** 12 korców i 19 półgarnców jęczmienia, 128 korców i 32 półgarnce owsa, 15 centnarów i 25 funtów siana słodkiego, 5 centnarów i 40 funtów siana kwaśnego oraz 1 centnar i 66 funtów potrawu.

**XI Zarębek****Półzarębek Kazimierza Pastora (nr 9)**

**Powierzchnia:** 32 morgi (w tym 19 morgów i 171 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 12 morgów i 1429 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Wojciecha Pastora (nr 8), Kazimierza Pastora (nr 9), Jana Pastora (nr 10) i Józefa Duca

(nr 11). **Produkcja roczna:** 13 korców i 55 półgarnców jęczmienia, 152 korce i 8 półgarnców owsa, 7 centnarów i 93 funty siana słodkiego oraz 7 centnarów i 22 funty siana kwaśnego.

#### **Półzarębek Jana Pastora (nr 6)**

**Powierzchnia:** 36 morgów i 369 sążni kwadratowych (w tym 19 morgów i 1181 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 16 morgów i 788 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Jakuba Pastora (nr 7), Wojciecha Pastora (nr 79) i Jana Pastora (nr 6). **Produkcja roczna:** 24 korce i 22 półgarnce jęczmienia, 122 korce i 9 półgarnców owsa, 19 centnarów i 74 funty siana słodkiego oraz 2 centnary i 11 funtów potrawu.

### **XII Zarębek**

#### **Półzarębek Tomasza Mocka (nr 3)**

**Powierzchnia:** 29 morgów i 1490 sążni kwadratowych (w tym 13 morgów i 904 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 16 morgów i 568 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Tomasza Mocka I (nr 3), Tomasza Mocka II (bez numeru) i Jakuba Mocka (nr 4). **Produkcja roczna:** 14 korców i 20 półgarnców jęczmienia, 94 korce i 54 półgarnce owsa, 8 centnarów i 94 funtów siana słodkiego, 1 centnar i 16 funtów siana kwaśnego oraz 22 funty potrawu.

#### **Półzarębek Jacka Mocka (nr 1)**

**Powierzchnia:** 24 morgi i 411 sążni kwadratowych (w tym 12 morgów i 728 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 11 morgów i 1283 sążnie kwadratowe łąki). **Domy:** Jacka Mocka (nr 1), Wojciecha Mocka (nr 3) i Stanisława Mocka (bez numeru). **Produkcja roczna:** 7 korców i 35 półgarnców jęczmienia, 64 korce i 45 półgarnców owsa, 10 centnarów i 83 funty siana słodkiego oraz 21 funtów potrawu.

#### **Zagroda Józefa Michalca (nr 56)**

**Powierzchnia:** 6 morgów i 821 sążni kwadratowych (w tym 1 morga i 371 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 5 morgów i 450 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** Mateusza Wrony (nr 54), Józefa Wróbla (nr 55) i Józefa Michalca (nr 56). **Produkcja roczna:** 1 korzec i 39 półgarnców jęczmienia, 10 korców i 35 półgarnców owsa, 2 centnary i 18 funtów siana słodkiego oraz 6 centnarów i 85 funtów siana kwaśnego<sup>37</sup>.

### **Niwa druga – Jodłownik (polany i lasy)**

**Użytkownik:** Gabriel Makuch (nr 13). **Nazwa i numer gruntu:** Polana na Czarnym Gruncie (527). **Powierzchnia:** 30 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 94 funty siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Kasper Janiczek (nr 14). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Uszczawne Krupowa (528), łąka bez nazwy (529), Polana Podmajówka (550). **Powierzchnia:** 3 morgi i 1360 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 7 morgów

<sup>37</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 19, opis 8, sprawa 309, k. 4–42v.

i 1525 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 34 korce i 43 półgarnce owsa oraz 23 centnary i 86 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Walenty Wąs (nr 45). **Nazwa i numer gruntu:** cerchla bez nazwy (530), łąka bez nazwy (531). **Powierzchnia:** 1 morga i 396 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1 morga i 896 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 14 korców i 3 półgarnce owsa oraz 4 centnary i 68 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Józef Janiczek (nr 14). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Dawaniska (532). **Powierzchnia:** 230 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1 morga i 400 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 50 półgarnców owsa oraz 63 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Jan Pastor (nr 8). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Przyszłopem (533). **Powierzchnia:** 1431 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 2 centnary i 68 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Jan Łysień (nr 25). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Przyszłopem (534), Polana Martynka (671). **Powierzchnia:** 204 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 1 morga łąki. **Produkcja roczna:** 31 funtów siana słodkiego oraz 1 centnar i 12 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Jan Makuch (nr 12). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Przyszłop (535), Polana pod Przyszłopem (538). **Powierzchnia:** 6 morgów i 226½ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1333½ sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 27 korców i 35 półgarnców owsa oraz 4 centnary i 17 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Karol Sawina (nr 19). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Przyszłop (536), Polana Dalkówka (593), Polana Bieskid (666), Polana Bieskid (667). **Powierzchnia:** 1 morga i 700 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 8 morgów i 100 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 5 korców i 57 półgarnców owsa, 2 centnary i 82 funty siana słodkiego oraz 12 centnarów i 38 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Stanisław Łysień (nr 24). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Uszczawne pod Przyszłopem (537). **Powierzchnia:** 1066½ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1 morga i 333½ sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 3 korce owsa oraz 6 centnarów i 4 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Karol Pastor (nr 8). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Przyszłopem (539). **Powierzchnia:** 1 morga i 533 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1 morga i 659 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 6 korców owsa oraz 7 centnarów i 6 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Walenty Suchoński (Suchoniec) (nr 73). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Przyszłopem (540). **Powierzchnia:** 1 morga i 200 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 3 centnary i 38 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Tadeusz Dendys (nr 72). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Przyszłopem (541). **Powierzchnia:** 1066½ sążni kwadratowych ziemi ornej

oraz 1353½ sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 6 korców owsa oraz 4 centnary i 32 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Jerzy Maj (nr 34). **Nazwa i numer gruntu:** polana bez nazwy przy zarębkach (542), Polana Podmajówka (549), Polana Maciejówka (644), Polana Bieskid – ziemia orna z pastwiskiem (645), Polana Bieskid – pastwisko (646), Polana za Grzegorzowcem (654). **Powierzchnia:** 6 morgów i 533 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 8 morgów i 929 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 32 korce i 1 półgarniec owsa oraz 21 centnarów i 84 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Wojciech Makuch (nr 14). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Przyszłopem (543), pastwisko bez nazwy (544). **Powierzchnia:** 1066½ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1272 sążnie kwadratowe łąki. **Produkcja roczna:** 6 korców owsa oraz 1 centnar i 88 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Wojciech Pastor (nr 49). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Przyszłopem (545), Polana pod Buczynką (578), Polana Kubłówka – ziemia orna (597), Polana Kubłówka – łąka (598), Polana Sobolówka (660). **Powierzchnia:** 7 morgów i 32½ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 11 morgów i 86½ sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 31 korców i 37 półgarnców owsa, 2 centnary i 82 funty siana słodkiego oraz 16 centnarów i 5 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Andrzej (Jędrzej) Dendys (nr 38). **Nazwa i numer gruntu:** polana bez nazwy na końcu zarębka (546), Polana Wyrodki (655). **Powierzchnia:** 3 morgi i 533 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 4 morgi i 1308 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 16 korców i 24 półgarnce owsa oraz 2 centnary i 41 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Klemens Makuch (nr 32). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Podmajówka (547), Polana Podmaciejówka (548), Polana Bieskid (640). **Powierzchnia:** 1533⅓ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 2 morgi i 81⅓ sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 7 korców i 8 półgarnców owsa oraz 1 centnar i 3 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Błażej Krzeszak (nr 69). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Krzeszakówka (551), ziemia orna z pastwiskiem tamże (552), pasionek bez nazwy (553), Polana Krzeszakówka – pastwisko (554), Polana Klin (595). **Powierzchnia:** 4 morgi ziemi ornej oraz 5 morgów i 370 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 36 korców owsa, 14 centnarów i 84 funty siana słodkiego oraz 3 centnary i 43 funty siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Piotr Wąs (nr 46). **Nazwa i numer gruntu:** polana bez nazwy na końcu zarębka (555), Polana Smagula (611), Polana za Smagulą (612), Polana Złodziejki – ziemia orna z pastwiskiem (626), Polana Złodziejki – pasionek (627), Polana Solwarka (628), Polana Studentka (629), Polana Zableszczakówka (630), Cerchla Wielka (631), Polana Zbietówka (632), Polana Zajączkówka (633), Mała Cerkla (634), Polana Bieskid (637), Polana Krzeszakówka (638). **Powierzchnia:** 12 morgów i 186⅕ sążni kwadratowych ziemi ornej oraz

35 morgów i 1523<sup>5</sup>/<sub>8</sub> sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 56 korców i 1 półgarniec owsa, 17 centnarów i 58 funtów siana słodkiego oraz 4 centnary i 56 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Józef Gnojczak (nr 79). **Nazwa i numer gruntu:** polana bez nazwy na końcu zarębka (556), Polana Bleszczakówka (635), Polana Bieskid – ziemia orna z pastwiskiem (648), Polana Bieskid – pasionek (649), pastwisko bez nazwy (684). **Powierzchnia:** 3 morgi i 533<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 9 morgów i 876<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 16 korców i 31 półgarnców owsa oraz 2 centnary i 74 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Tomasz Gustyn (nr 6). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Cisownica – ziemia orna (557), Polana Cisownica – łąka (558). **Powierzchnia:** 2 morgi i 100 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 2 morgi i 1360 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 23 korce i 40 półgarnców owsa oraz 8 centnarów i 55 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Wojciech Góra z Krzyżowej (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Kończyzna (559), Polana za Grzegorzowcem (652). **Powierzchnia:** 2 morgi i 1181<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 2 morgi i 233<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 12 korców i 21 półgarnców owsa oraz 1 centnar i 7 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Szczepan Basik (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Dzieblik (560). **Powierzchnia:** 7 morgów i 320 sążni kwadratowych ziemi ornej. **Produkcja roczna:** 32 korce i 24 półgarnce owsa.

**Użytkownik:** Jakub Basik (nr 60). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Dzieblik (561). **Powierzchnia:** 1 morga i 533 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 2 morgi i 667 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 6 korców owsa oraz 1 centnar i 24 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Bartłomiej Basik (nr 58). **Nazwa i numer gruntu:** Pastwisko u Dzieblika (562), drugie Pastwisko u Dzieblika (563), Polana Stawianiu (569), Polana Dzieblik (571), Polana Basikówka – ziemia orna z pastwiskiem (619), Polana Basikówka – pasionek (620). **Powierzchnia:** 3 morgi 66<sup>2</sup>/<sub>3</sub> sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 11 morgów i 404<sup>1</sup>/<sub>2</sub> sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 13 korców i 45 półgarnców owsa oraz 5 centnarów i 63 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Jan Walacz (nr 50). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Uszczawne na Czarnym Groniu (564). **Powierzchnia:** 1 morga i 533 sążnie kwadratowe ziemi ornej. **Produkcja roczna:** 6 korców owsa oraz 1 centnar i 74 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Szymon Makuch (nr 10). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Dzieblikiem (565). **Powierzchnia:** 2 morgi i 320 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 6 centnarów i 97 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Tomasz Mocek (nr 3). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Bielowska (566), Polana Miodonica (669). **Powierzchnia:** 1 morga i 119 sążnie

kwadratowe ziemi ornej oraz 1 morga i 1480 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 4 korce i 53 półgarnce owsa oraz 96 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Józef Michalec (nr 56). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Dzieblikiem (567), Polana nad Stawianiem (568), Polana Stawianiu (570), Polana Buczynka (576), polana bez nazwy (601), Polana Mosty (602), Polana Smagula (609), Polana Złodziejki (624), pasionek bez nazwy (625). **Powierzchnia:** 12 morgów i 171 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 29 morgów i 1089 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 53 korce i 31 półgarnców owsa, 7 centnarów i 7 funtów siana słodkiego oraz 46 centnarów i 65 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Błażej Wrona (nr 54). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Przystawianca (572), polana bez nazwy (587), druga polana bez nazwy (588). **Powierzchnia:** 2 morgi i 533 $\frac{1}{3}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 7 morgów i 111 $\frac{2}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 10 korców i 32 półgarnce owsa oraz 3 centnary i 53 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Piotr Krzeszak (nr 53). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Ślepa Dolina (573), Polana pod Smagulką (608), Polana za Smagulą (613). **Powierzchnia:** 2 morgi i 266 $\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 5 morgów i 632 $\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 9 korców i 50 półgarnców owsa oraz 2 centnary i 70 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Dorota Wronowa (nr 55). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Kamieniec (574), Polana pod Smagulą (607). **Powierzchnia:** 1 morga ziemi ornej oraz 1 morga i 1199 $\frac{5}{8}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 4 korce i 32 półgarnce owsa oraz 88 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Cyprian Gnojczak (nr 65). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Przybuczyna (575), Polana Głuchówka (591), łąka bez nazwy (592). **Powierzchnia:** 3 morgi i 850 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 4 morgi i 475 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 15 korców i 57 półgarnców owsa oraz 12 centnarów i 89 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Kasper Krzeszak (nr 66). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Buczynką (577), Polana Solisko (580), polana bez nazwy (584), Polana Borki (594). **Powierzchnia:** 5 morgów i 533 $\frac{1}{3}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 13 morgów i 371 $\frac{1}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 24 korce i 2 półgarnce owsa, 33 funty siana słodkiego oraz 8 centnarów i 93 funty siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Jan Dendys (nr 32). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Buczynką (579). **Powierzchnia:** 1 morga ziemi ornej oraz 1 morga i 1000 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 4 korce i 32 półgarnce owsa oraz 81 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Maciej Gaciek (nr 42). **Nazwa i numer gruntu:** Polana pod Żłobki (581), Polana Krzeszakówka (582). **Powierzchnia:** 1 morga ziemi

ornej oraz 5 morgów i  $692\frac{1}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 4 korce i 32 półgarnce owsa oraz 2 centnary i 72 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Jakub Jafernik (nr 67). **Nazwa i numer gruntu:** polana bez nazwy (583), druga polana bez nazwy (586), Polana Zajączkówka (589, 590). **Powierzchnia:** 3 morgi i 1066 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 6 morgów i 1143 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 16 korców i 32 półgarnce owsa, 2 centnary i 66 funtów siana słodkiego oraz 2 centnary i 52 funty siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Szymon Gnojczak (nr 31). **Nazwa i numer gruntu:** Polana bez nazwy (585), Polana Makówka (599). **Powierzchnia:** 3 morgi i  $1333\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 6 morgów i  $1396\frac{1}{3}$  sążni kwadratowych łąk. **Produkcja roczna:** 17 korców i 16 półgarnców owsa oraz 3 centnary i 94 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Marcin Krzeszak (nr 69). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Strągi (596). **Powierzchnia:**  $1066\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz  $1208\frac{2}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 3 korce owsa oraz 38 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Józef Wróbel (nr 55). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Gronik (600). **Powierzchnia:**  $1066\frac{1}{6}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1 morga i  $1293\frac{1}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja:** 3 korce owsa oraz 91 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Marcin Basik (nr 57). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Leżajnia (603), Polana Łazy (604), Polana Basikówka – ziemia orna z pastwiskiem (621), Polana Basikówka – pasionek (620). **Powierzchnia:** 3 morgi i  $533\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 18 morgów i  $16\frac{2}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 15 korców owsa, 7 centnarów i 70 funtów siana słodkiego oraz 2 centnary i 12 funtów siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Szymon Gustyn (nr 54). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Kończyzna – ziemia orna (605), Polana Kończyzna – pasionek (606), Polana Gronik (614), Polana Ciecharzówka (615), Polana Basikówka (616), Polana pod Glinienką (617), Polana Glinienka (623), pastwisko bez nazwy (685). **Powierzchnia:** 2 morgi i  $948\frac{1}{6}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 6 morgów i  $1228\frac{2}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 11 korców i 42 półgarnce owsa, 2 centnary i 54 funty siana słodkiego oraz 5 centnarów i 4 funty siana kwaśnego.

**Użytkownik:** Jacek Mocek (nr 1). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Basikówka (618). **Powierzchnia:** 1 morga ziemi ornej oraz 410 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 4 korce i 32 półgarnce owsa oraz 13 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Marcin Gaciek (nr 42). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Bieskid (636), Polana Wyrodki (657), polana bez nazwy (658), Polana Barciakówka (662), Polana Dendyska (681), pastwisko bez nazwy (683). **Powierzchnia:** 8 morgów i  $87\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 8 morgów i 1384 sążnie

kwadratowe łąki. **Produkcja roczna:** 36 korców i 16 półgarnców owsa oraz 4 centnary i 43 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Maciej Pastor (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Bieskid (639), Polana pod Dendyską (672). **Powierzchnia:** 3 morgi i  $1066\frac{2}{3}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1 morga i  $1375\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 16 korców i 32 półgarnców owsa oraz 93 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Jakub Dendys (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Bieskid (641). **Powierzchnia:** 1 morga i  $533\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1 morga i  $242\frac{2}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 6 korców owsa oraz 58 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Błażej Dendys (nr 31). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Bieskid – ziemia orna z pastwiskiem (642), Polana Bieskid – pastwisko (643), Polana Bieskid (665). **Powierzchnia:** 3 morgi i 510 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 4 morgi i 900 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 14 korców i 60 półgarnców owsa oraz 2 centnary i 28 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Ignacy Dendys (nr 33). **Nazwa i numer gruntu:** cerchla bez nazwy (647). **Powierzchnia:**  $533\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych ziemi ornej oraz  $726\frac{2}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 1 korzec i 32 półgarnce owsa oraz 22 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Wojciech Pastor (nr 79). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Dolinki (650). **Powierzchnia:** 799 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1 morga i 601 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 2 korce i 16 półgarnców owsa oraz 69 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Jan Pastor (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Dolinki (651). **Powierzchnia:** 2 morgi ziemi ornej oraz 1 morga i 1511 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 9 korców owsa oraz 97 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Franciszek Dendys (nr 30). **Nazwa i numer gruntu:** Polana za Grzegorzowcem (653), Polana Wyrodki (656). **Powierzchnia:** 4 morgi ziemi ornej oraz 5 morgów i 322 sążnie kwadratowe łąki. **Produkcja roczna:** 18 korców owsa oraz 2 centnary i 79 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Zacheusz Wąs (nr 44). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Surówka (659). **Powierzchnia:**  $1096\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 34 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Szczepan Dendys (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Beskid (661), Polana Dendyska (680). **Powierzchnia:** 6 morgów i 54 sążnie kwadratowe ziemi ornej oraz 11 morgów i 1374 sążnie kwadratowe łąki. **Produkcja roczna:** 27 korców i 10 półgarnców owsa oraz 5 centnarów i 93 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Kazimierz Pastor (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Bieskid (663). **Powierzchnia:** 3 morgi i  $533\frac{1}{3}$  sążni



kwadratowych ziemi ornej oraz 2 morgi 884 $\frac{2}{3}$  sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 15 korców owsa oraz 1 centnar i 28 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Mikołaj Pastor (nr 7). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Bieskid (664). **Powierzchnia:** 4 morgi ziemi ornej oraz 5 morgów i 735 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 18 korców owsa oraz 2 centnary i 73 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Jan Sawina (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Bieskid (668). **Powierzchnia:** 1500 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 1200 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 4 korce i 14 półgarnców owsa oraz 37 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Józef Pastor (nr 75). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Dendyska (670), Polana Marznica (674), Polana Zapindelka – ziemia orna z pastwiskiem (676), Polana Zapindelka – pasionek (677), Polana Dendyska – ziemia orna z pastwiskiem (678), Polana Dendyska – pastwisko (679). **Powierzchnia:** 16 morgów i 1272 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 10 korców i 28 półgarnców owsa oraz 7 centnarów i 33 funty siana słodkiego.

**Użytkownik:** Wojciech Kamieński (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Dendyska (673). **Powierzchnia:** 277 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 300 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 50 półgarnców owsa oraz 10 funtów siana słodkiego.

**Użytkownik:** Szczepan Łysień (bez numeru domu). **Nazwa i numer gruntu:** Polana Zagroda (682). **Powierzchnia:** 1 morga i 395 sążni kwadratowych ziemi ornej oraz 2 morgi i 200 sążni kwadratowych łąki. **Produkcja roczna:** 5 korców i 39 półgarnców owsa oraz 1 centnar i 7 funtów siana słodkiego<sup>38</sup>.

### Podsumowanie niwy pierwszej

**Powierzchnia:** 682 morgi i 976 $\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych (w tym 370 morgów i 81 $\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych ziemi ornej, 312 morgów i 895 sążni kwadratowych łąki). **Domy:** 79. **Produkcja roczna:** 300 korców i 33 półgarnce jęczmienia, 2370 korców i 22 półgarnce owsa, 272 centnary i 69 funtów siana słodkiego, 61 centnarów i 96 funtów siana kwaśnego oraz 14 centnarów i 59 funtów potrawu<sup>39</sup>.

### Posumowanie niwy drugiej

**Powierzchnia:** 744 morgów i 427 sążni kwadratowych (w tym 160 morgów i 285 sążni kwadratowych ziemi ornej, 309 morgów i 142 sążnie kwadratowe łąki, 275 morgów i 898 $\frac{1}{2}$  sążni kwadratowych lasu). **Produkcja roczna:** 791 korców i 17 półgarnców owsa, 177 centnarów i 81 funtów siana słodkiego,

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 46–58v.

<sup>39</sup> *Ibidem*, k. 58–58v.

171 centnarów i 21 funtów siana kwaśnego oraz 125 sążni sześciennych drewna twardego i 150 sążni sześciennych drewna miękkiego<sup>40</sup>.

### Podsumowanie obu niw

**Powierzchnia:** 1427 morgów i 702½ sążni kwadratowych (w tym 530 morgów i 367 sążni kwadratowych ziemi ornej, 621 morgów i 1037 sążni kwadratowych łąki, 275 morgów i 898½ sążni kwadratowych lasu). **Domy:** 79. **Produkcja roczna:** 300 korców i 30 półgarnców jęczmienia<sup>41</sup>, 3161 korców i 54 półgarnce owsa<sup>42</sup>, 450 centnarów i 50 funtów siana słodkiego, 233 centnary i 17 funtów siana kwaśnego, 14 centnarów i 59 funtów potrawu oraz 125 sążni sześciennych drewna twardego i 150 sążni sześciennych drewna miękkiego<sup>43</sup>.

## 5. CERCHLENIE, PRZYROBISKA I GRUNTA ZAKUPNE

W XVIII wieku na Żywiecczyźnie występował głód ziemi. Na skutek rodzinnych podziałów gospodarstwa chłopskie uległy dużemu rozdrobnieniu. W celu powiększenia swoich gospodarstw górale żywieccy często stosowali tzw. cerchlenie. Polegało ono na tym, że okorowywano dookoła pień drzewa przy ziemi, wskutek czego wstrzymany został dopływ soków do korony. Powodowało to wysychanie drzewa, które następnie już jako posusz ścinano albo spalano. O powszechności tego zjawiska świadczy często występująca w Beskidzie Żywieckim nazwa *cerchla*, *cerkla* lub *cyrla*.

Uzyskane tą drogą ziemie zwano przyrobiskami. Przyrobiska, po ich wykryciu przez gajowych, były legalizowane. Dokonywano ich pomiaru i sprzedaży użytkownikowi, w wyniku czego stawały się własnością i podlegały prawu dziedziczenia. Nabyte w ten sposób grunta zwano zakupnymi<sup>44</sup>.

Zachowało się sporo dokumentów odnoszących się do tego zjawiska, m. in. prawo na cerchlę dla Stefka Wąsa, wydane 26 sierpnia 1711 r. przez Franciszka z Wielopolskich Gonzagę Myszkowskiego, ówczesnego właściciela dóbr żywieckich. Czytamy w nim: *Ponieważ się wynajdują cerkle w państwie mojem żywieckiem, których poddani moi używali bez opłacania ich do skarbu, więc chcąc mieć z nich auctią [korzyść] skarbowi memu, rozkazałem one nadawać każdemu poddanemu, który by dobrowolnie, nie*

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> W metryce józefińskiej w podsumowaniu obu niw od ilości jęczmienia, która wynosiła 300 korców i 33 półgarnce, odjęto 3 półgarnce.

<sup>42</sup> W metryce józefińskiej w podsumowaniu obu niw do ilości owsa, która wynosiła 3161 korców i 39 półgarnców, dodano jeszcze 15 półgarnców.

<sup>43</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 19, opis 8, sprawa 309, k. 58–58v

<sup>44</sup> H. Woźniak, *Wieś żywiecka...*, s. 40.

tając cerkli, zezwolił się ją opłacać, oddalając i tych, którzy takie cerkle przeciw rozkazowi pańskiemu cerklili i opłacali, bo za szkodę płacili i za przestąpienie zakazu, nie za ziemię pożytkującą. Dlatego i teraz cerklę naznaczam Stefkowi Wąsowi z Korbielowa [...], z której do skarbu mego wnosić corocznie po złotym jednym i groszy dwudziestu pięci na święto świętego Marcina będzie powinien [...], nie psując więcej lasu pod winą, grzywnami zamkowemi i utratą cerkli<sup>45</sup>.

Podobną treść zawiera prawo na cerchlę dla Wojtka Wąsa, wydane 6 kwietnia 1729 r. przez Franciszka z Wielopolskich Gonzagę Myszkowskiego: *Oddana cerchla in anno [w roku] 1724 przez leśniczego i wajdę wałaskiego Wojtkowi Wąsowi z Korbielowa pod Halą Huszczawną nad Cerchlą Makuchowską, z której według taksy płaci do skarbu mego po złotym jednym. Na którą daję mu te prawo z tym dokładem, aby dalej nie ważył się cerchlić ani przyczyniać pod surową karą i utratą prawa<sup>46</sup>.*

To samo znajdujemy w prawie na przyrobiska dla Stanisława, Wawrzyńca, Kazimierza i Błażeja Wąsów, wydanym 4 grudnia 1792 r. przez Czesława Mroczkowskiego w imieniu Teresy Grzembskiej: *Stanisławowi, Wawrzeńcowi, Kazimierzowi i Błażejowi Wąsom [...] daję niniejsze [prawo], tak im, jako i potomkom ich służące, na przyrobiska dwa [...]: pierwsze za Bleszczówką pod Bieskidem zakrzosami ośmiu i drugie przy Studancie u Bieskida zakrzosami trzema cechowane. Z których przyrobisk podług taksy, z pierwszego zł gór[skich] 40 i czynszu tegorocznego czeskich dziesięć, zaś z drugiego zł gór[skich] 5 i czynszu czeskich 2 zapłacili. Corocznie zaś do prowentu korbielowskiego mają opłacać złączonego czynszu na dzień św. Marcina po czeskich dwanaście. Rzeczeni Wąsowie za zakrzosy sobie oddane nie mają się wdzierać pod ostrzeżeniem, że gdyby w którymkolwiek roku poważyli się nad oddane sobie przyrobiska [...] dalej wciągnąć się [...], przyrobiska odebrane im będą<sup>47</sup>.*

Zwierzchność zamkowa, aby zapobiec powstawaniu przyrobisk, stosowała znakowanie granicy pomiędzy lasem pańskim a gruntami chłopskimi za pomocą zakrzosów (nacięć na pniach drzew okalających grunta) albo drzewa te opatrowano cechą (stemplem dworskim). Ścięcie drzewa cechowanego lub zniszczenie samego zakrzosu czy cechy było karane grzywną pieniężną, a często również konfiskatą cerchli.

<sup>45</sup> Archiwum prywatne autora: Prawo na cerchlę dla Stefka Wąsa z Korbielowa, Żywiec 26 VIII 1711 (kopia w: Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 773, k. 127). Zob. też: J. Broda, *Gospodarka leśna w dobrach żywieckich do końca XVIII w.*, Warszawa 1956, przyp. 21 na s. 94.

<sup>46</sup> Archiwum prywatne autora: Prawo na cerchlę pod Halą Uszczawną dla Wojtka Wąsa z Korbielowa, Żywiec 6 IV 1729.

<sup>47</sup> Archiwum prywatne autora: Prawo na przyrobiska za Bleszczówką i przy Studancie dla Stanisława, Wawrzyńca, Kazimierza i Błażeja Wąsów z Korbielowa, Jeleśnia 4 XII 1792.

## 6. LUDNOŚĆ WIEJSKA W EPOCE FEUDALNEJ

Ludność wiejska w epoce feudalnej była zróżnicowana majątkowo i społecznie. Dzieliła się bowiem – w przypadku Korbielowa – na zarębników (względnie półzarębników), zagrodników, polaniarzy, chałupników i komorników.

We wsiach zarębnych swego rodzaju *arystokrację* stanowili zarębnicy. Na nich też ciążyły największe obciążenia feudalne. Pierwotnie podstawową jednostką gospodarczą w tego typu wsiach był zarębek, liczący na Żywiecczyźnie najczęściej około 75 morgów małopolskich. Z biegiem lat na skutek podziałów rodzinnych zarębki rozpadły się na półzarębki i czwarcizny, chociaż zwierzchność zamkowa tego zabraniała. W XVIII wieku w powszechnym użytkowaniu był już półzarębek, na którym rzadko siedział jeden półzarębnik. W większości przypadków na półzarębkach przebywali też zagrodnicy, chałupnicy i komornicy, których półzarębnicy zatrudniali na swoich gospodarstwach. Z czasem administracja zamkowa zalegalizowała ten stan rzeczy. Wymiar pańszczyzny i czynszów dotyczył zawsze zarębka lub półzarębka, bez względu na ilość osób na nich siedzących. Zarębnicy prowadzili gospodarkę pastersko-hodowlaną. Trudnili się hodowlą tzw. bydła wołoskiego (owiec, kóz, rzadziej świń). Ubocznie zajmowali się uprawą ziemi, a także rzemiosłem i służbą dworską.

Do bardzo specyficznej kategorii ludności wiejskiej, bowiem występującej tylko w rejonach górskich naszego kraju, należeli polaniarze. Byli to właściciele polan i hal zajmujący się hodowlą bydła. Kolonizacja polaniarska w Beskidzie Żywieckim zaczęła się pod koniec XVIII wieku. Wielu zubożałych chłopów opuszczało przeludnione wsie i udawało się w góry. Tam trzebili lasy i na powstałych w ten sposób polanach osiadali na stałe<sup>48</sup>. Na terenie klucza jeleśniańskiego polaniarze po raz pierwszy wymienieni zostali w 1781 r. w kronice księdza Ignacego Pawлуśkiewicza. Występowali wówczas w pięciu wsiach: Jeleśni, Sopotni Małej, Pewli Wielkiej, Przyborowie i Koszarawie<sup>49</sup>. W Korbielowie zasiedlanie na stałe polan zaczęło się pomiędzy rokiem 1787 a 1790, ponieważ według metryki józefińskiej z 1787 r. polany należące do Korbielowa nie były jeszcze zamieszkałe<sup>50</sup>, natomiast w inwentarzu klucza jeleśniańskiego z 1790 r. wymieniono w Korbielowie 34 polaniarzy<sup>51</sup>.

Do wiejskiej biedoty należeli także zagrodnicy. Gospodarzyli oni na zagrodach, których wielkość nie przekraczała kilkunastu morgów. Stanowili tanią siłę roboczą dla bogatych chłopów. Poza tym, podobnie jak zarębnicy, imali się innych zawodów związanych z młynarstwem, służbą leśną, tartacznictwem, ścinką i spławem drewna.

<sup>48</sup> H. Woźniak, *Wieś żywiecka...*, s. 38–39; J. Broda, *op. cit.*, s. 24–25.

<sup>49</sup> I. Pawлуśkiewicz, *op. cit.*, s. 46–48.

<sup>50</sup> Centralne Państwowe Archiwum Ukrainy we Lwowie, fond 19, opis 8, sprawa 309, k. 4–58v.

<sup>51</sup> F. Lenczowski, *op. cit.*, s. 157.

Jeszcze biedniejsi od zagrodników byli chałupnicy. Ludzie ci nie mieli własnej ziemi, posiadali jedynie chałupę. Utrzymywali się z pracy najemnej u bogatszych gospodarzy.

Najbiedniejszą kategorię ludności wiejskiej stanowili komornicy, którzy nie mieli ani własnej ziemi, ani nawet chałupy. Mieszkali kątem u bogatszych chłopów i w zamian za wyżywienie oraz dach nad głową pracowali na ich gospodarstwach<sup>52</sup>.

## 7. SAMORZĄD

We wsiach należących do folwarku jedyną i najwyższą władzą ich mieszkańców był właściciel. On wydawał *ustawy wiejskie* regulujące powinności chłopów wobec dworu i wewnętrzny ustrój wsi.

Właściciel, jeśli było mu to wygodne, mógł ustanowić we wsi jakąś namiastkę samorządu. Mianował on wówczas spośród chłopów sołtysa. Taki sołtys nie był już, jak w dawnych wiekach sołtys dziedziczny, rzecznikiem interesów gromady chłopskiej, ale funkcjonariuszem folwarcznym dbającym o porządek i wywiązywanie się ludności poddańczej z nałożonych przez dwór powinności. Charakterystyczna jest tu wypowiedź Szymona Byrtka (1789–1861) z Pewli Wielkiej z 1860 r.: *Byłem 18 lat dworskiem sołtysiem, do której służby należało ludziom nakazać na pańszczyznę wychodzić, przy pańszczyźnie pilnować*<sup>53</sup>.

Na Żywiecczyźnie w okresie przedrozbiorowym istniały we wsiach funkcje sołtysów i wojewodów wołoskich. Sprawujący je chłopcy byli zazwyczaj zwalniani z jednego dnia pańszczyzny oraz niektórych czynszów i danin.

Po pierwszym rozbiórze Polski cesarz Józef II Habsburg patentem z 13 kwietnia 1784 r. wprowadził ogólnie pewne elementy samorządu gromady wiejskiej, pod ścisłą kontrolą administracji państwowej i właściciela. Odtąd na czele gromady stał sołtys, mianowany przez dziedzica na 3 lata spośród czterech kandydatów zaproponowanych przez wioskę. Sołtysa wspomagali przysiężni, których wybierali mieszkańcy wsi (po 2 przysiężnych na 50 domów). Głównym obowiązkiem tych władz gromadzkich było godzenie sporów między poddanymi oraz zarządzanie majątkiem gromadzkim, pod pełnym nadzorem zwierzchności dworskiej<sup>54</sup>.

Jak głoszą przekazy ustne, pierwszym sołtysiem Korbielowa na początku XVII wieku został gospodarz nazwiskiem Mocek. W oparciu o zachowane dokumenty można ustalić, że w XVIII wieku sołtysami w Korbielowie byli m.in.:

<sup>52</sup> H. Woźniak, *Wieś żywiecka...*, s. 39–40; J. Broda, *op. cit.*, s. 25–27.

<sup>53</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, opis 64, sprawa 3111, k. 63v.

<sup>54</sup> H. Woźniak, *Radziechowy. Monografia wsi*, Radziechowy 2002, s. 94; idem, *Żywiecczyzna. Popularny...*, s. 92.

Jendrys Dendys (1712)<sup>55</sup>, Karol Sabina *vel* Sawina (1771)<sup>56</sup>, Kasper Krzeszak (1787)<sup>57</sup>, Cyprian Gnojczak (1790)<sup>58</sup> i Wawrzyniec Wąs (1795–1798)<sup>59</sup>.

W pierwszej połowie XIX wieku sołtysów przemianowano na wójtów<sup>60</sup>. Do roku 1866 urząd wójta w Korbielowie sprawowali kolejno m.in.: Mikołaj Góra, Wojciech Makuch, Józef Basik (1802–1874), Wojciech Krzesak, Andrzej Janiczek (1823–1887) i Jan Wąs<sup>61</sup>.

Bardzo ważną rolę w samorządzie wiejskim odgrywał pisarz gromadzki. Sporządzał on podania, ugody, testamenty, kontrakty kupna–sprzedaży i inne pisma. Ponieważ odsetek ludzi umiejących czytać i pisać był w owym czasie bardzo niski, pisarz obsługiwał zwykle kilka wsi. Pod koniec XVIII wieku urząd pisarza gromadzkiego w Korbielowie i Krzyżowej sprawował Paweł Kałuski<sup>62</sup>. Na początku XIX stulecia pisarzem w tych miejscowościach był Sebastian Bobrowski<sup>63</sup>. W 1824 r. jako pisarz gromadzki w Korbielowie występuje Andrzej Głuszak<sup>64</sup>. W 1832 r. osiadł tu Józef Majewski (1803–1886), były uczestnik powstania listopadowego. Objął on funkcję poborcy podatkowego oraz urząd pisarza gromadzkiego w Korbielowie, Krzyżowej i Sopotni Wielkiej<sup>65</sup>.

<sup>55</sup> F. Lenczowski, *op. cit.*, s. 48.

<sup>56</sup> *Księga sądowa państwa żywieckiego, 1681–1773*, oprac. i wyd. M. Karaś i L. Łysiak, Kraków 1978 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCCCLXXXX, Prace Językoznawcze, z. 57), s. 165.

<sup>57</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 19, opis 8, sprawa 309, k. 44.

<sup>58</sup> F. Lenczowski, *op. cit.*, s. 157.

<sup>59</sup> I. Pawluśkiewicz, *op. cit.*, s. 57; Muzeum Miejskie w Żywcu: MŻ-HA/1038 (Prawo na Polany Spyrkówka i Dańkówka dla Jędrzeja i Mateusza Murańskich z Krzyżowej, Korbielów 18 II 1795).

<sup>60</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 28, s. 10, 56.

<sup>61</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: SPiGŻ – 2/3/II, nr 233, 234; 2/3/III, nr 417, 450; 2/3/IV, nr 784; 2/3/VI, nr 1159; 2/3/VII, nr 1257; 2/3/VIII, nr 1454, 1502; 2/3/IX, nr 1613; 2/3/XII, nr 2377; Archiwum prywatne autora: Kontrakt kupna-sprzedaży przyrobiska (młaki) przy Polanie Borki, zawarty między Józefem Basikiem a Piotrem Łysieniem, [Korbielów] 25 VI 1837; Kontrakt kupna-sprzedaży dwóch zagonów w Zarębku Łyśniowym, zawarty między Maciejem Dendysiem a Józefem i Mikołajem Fabiańczykami, Korbielów 18 II 1848; Kontrakt kupna-sprzedaży gruntu w Zarębku Krzesakowym, zawarty między Józefem Krzesakiem a Andrzejem i Józefem Janiczkami, Korbielów 14 V 1848; Kontrakt kupna-sprzedaży Polany Beskid, zawarty między Józefem Basikiem a Anną Pastor, Korbielów 1 IV 1656; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, opis 64, sprawa 3125, k. 135–135v: Pełnomocnicy gmin Korbielów i Krzyżowa do Wysokiej Cesarsko-Królewskiej Komisji Krajowej ds. wykupu i regulacji serwitutów, Korbielów 9 V 1863; sprawa 3127, k. 89: Pełnomocnicy gmin Korbielów i Krzyżowa do Wysokiej Cesarsko-Królewskiej Komisji Krajowej ds. wykupu i regulacji ciężarów gruntowych, Korbielów 30 VI 1865.

<sup>62</sup> Muzeum Miejskie w Żywcu: MŻ-HA/1038 (Prawo na polany Spyrkówka i Dańkówka dla Jędrzeja i Mateusza Murańskich z Krzyżowej, Korbielów 18 II 1795).

<sup>63</sup> Archiwum prywatne autora: Dekret sądowy w sprawie Błażeja Gresudy, Marcina Jafernika, Macieja Wąsa i Wojciecha Janiczka, pozwanych przez Józefa Gnojczaka z Korbielowa o bezprawne przywłaszczenie kawałka jego gruntu w Zarębku Wąsowym, Korbielów 29 X 1802; Archiwum Parafialne w Krzyżowej: *Liber Natorum Krzyżowa 1786–1831*, t. I, s. 51.

<sup>64</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: SPiGŻ – 2/3/XII, nr 2377.

<sup>65</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: SPiGŻ – 2/3/II, nr 233, 234, 239; 2/3/III, nr 415, 417; 2/3/IV, nr 784; 2/3/VI, nr 1159; 2/3/VII, nr 1289; 2/3/VIII, nr 1454, 1502, 1522; 2/3/IX, nr 1613, 1711; Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Copulatorum Korbielów 1832–1889*,

## 8. SĄDOWNICTWO

W okresie rządów Wielopolskich istniały na Żywiecczyźnie trzy organy wymiaru sprawiedliwości: sąd administratora generalnego państwa żywieckiego, sąd wołoski oraz sądownictwo gromadzkie z sołtysem na czele. W strukturze tej hierarchicznie najwyżej stał sąd administratora, uprawniony do rozpatrywania wszelkich spraw w pierwszej instancji, od którego zapewne istniała możliwość apelacji do właściciela dóbr. Sąd ten rozstrzygał również odwołania od niższych instancji.

Sąd wołoski, występujący najczęściej pod nazwą *sądu prawa wałaskiego*, rozpoczął działalność już w XVI wieku. Początkowo swoje posiedzenia odbywał w domu wojewody wołoskiego. Od końca XVII stulecia zbierał się zawsze w zamku żywieckim, stąd też bywał określany *sądem zamkowym*. Sądowi temu przewodniczył wojewoda wołoski, powoływany przez zwierzchność dworską na czas nieokreślony (z możliwością odwołania). Z racji pełnienia tej funkcji cieszył się on pewnymi przywilejami, m.in. przysługiwało mu prawo wyszynku piwa i gorzałki dworskiej, a także udział w karach i opłatach sądowych. Wojewodę wspomagało 12 przysiężnych, zwanych też stołowymi, którzy pochodzili z wyboru i prawdopodobnie pełnili swoje funkcje dożywotnio. Do stałego składu sądu wołoskiego należał jeszcze pisarz wołoski, którego obowiązkiem było prowadzenie księgi i kancelarii sądowej.

Dzięki zachowanej księdze tego sądu mamy możliwość zapoznania się z 721 rozprawami z lat 1681–1773. Sąd wołoski rozpatrywał kradzieże, przywłaszczenia i zagarnięcia, a także wzajemne korelacje pomiędzy bacami, juhasami, właścicielami owiec i terenów pasterskich. Poniżej streszczamy kilka rozpraw, w których brali udział mieszkańcy Korbielowa:

24 maja 1688 r. Piotr Krzyżowski oskarżył przed sądem Stefana i Jędrzeja Wąsów z Korbielowa, którzy osiemnaście lat temu ukradli z jego polany dwie owce. Skargę wniósł tak późno, gdyż dopiero teraz udało mu się znaleźć świadków: Jana Pawlika z Korbielowa i Sebastiana Suchańca. Sąd odroczył tę sprawę do następnego posiedzenia.

19 maja 1692 r. Małgorzata Krzesakowa, wdowa po Piotrze Bleszczu *alias* Krzesaku (Krzeszaku) z Korbielowa, oskarżyła Grzegorza Górę o bezprawne przywłaszczenie Polany Złodziejka. Góra tłumaczył się, że jego ojciec kupił kiedyś tę polanę za 40 zł, a Piotr Bleszcz *alias* Krzesak (Krzeszak) wypłacił mu tylko

---

t. II, s. 4; Archiwum prywatne autora: Kontrakt kupna-sprzedaży przyrobiska (młaki) przy Polanie Borki, zawarty między Józefem Basikiem a Piotrem Łysieniem, [Korbielów] 25 VI 1837; Kontrakt kupna-sprzedaży dwóch zagonów w Zarębku Łyśniowym, zawarty między Maciejem Dendysem a Józefem i Mikołajem Fabiańczykami, Korbielów 18 II 1848; Kontrakt kupna-sprzedaży gruntu w Zarębku Krzesakowym, zawarty między Józefem Krzesakiem a Andrzejem i Józefem Janiczkami, Korbielów 14 V 1848; Kontrakt kupna-sprzedaży Polany Beskid, zawarty między Józefem Basikiem a Anną Pastor, Korbielów 1 IV 1856.

połowę tej sumy. Sąd nakazał Małgorzacie Krzesakowej zapłacić jeszcze 25 zł, a Górze ustąpić z polany. Tym, co Góra w tym roku zasiał na polanie, obie strony miały się sprawiedliwie podzielić.

18 marca 1699 r. Wojciech i Mikołaj Pastorowie z Korbielowa oraz Szymon Duraj z Sopotni Wielkiej zaskarżyli Wojciecha Cudzicha z Krzyżowej, że nie pozwala im używać Hali Martoszowej, choć oni mają w niej swoje części. Sąd uznał ich prawo do hali, z tym że Wojciecha Cudzicha wyznaczył do czasu starszym gospodarzem i nakazał im go słuchać.

26 lutego 1717 r. Sebastian Sawina z Korbielowa i Jakub Słowik z Jelesni udowodnili przed sądem, że Klimek Kamiński ukradł im dwie owce. Sąd nałożył na niego grzywnę w wysokości 3 zł.

16 maja 1722 r. bracia Wojciech i Zacheusz Wąsowie z Korbielowa zaskarżyli rodzinę Kamińskich (Kamińskich), że pożyczili jej 268 zł pod zastawem Hali Uszczawne, a mimo to Kamińscy nie dopuszczają ich tam z bydłem. Sąd przyznał Wąsom prawo do wspomnianej hali, dopóki pieniądze nie zostaną im zwrócone.

12 maja 1761 r. *wniośz skargę do prawa wałaskiego Łukas Słowik z Jelesnie na Korbielowianow, kturzi maią polany w hali Słowikowey. Na kturze polany wyhodzą s krowami a halą opaszaią, a nas nie dopuszcaią na te polany z owcami po skoszeniu trawy. Wysłuchawszy prawo wałaskie obiedwie strony, pozwolili Słowikowi pasc owce po tych polanach caszem jesiennem po skoszeniu trawy. Co prziięto y zapiszono iest.*

15 stycznia 1771 r. Stanisław Wąs z Korbielowa *iest ugodzony za zaginioną owcę. Za którą zagodzili Orawcy y Jan Jędrzeias; dali zł[otych] 5; lec pokryiomie zgodzili. Za przestępstwo winy oddali zł[otych] 3.*

15 listopada 1773 r. Wojciech Knapczyk z Korbielowa wniósł skargę o wypasienie owcami jęczmienia na jego łące w Czarnym Groniu. Ponieważ owczarze nie stawili się przed sądem, sprawę limitowano do wiosny następnego roku<sup>66</sup>.

## 9. ZAJĘCIA LUDNOŚCI

Głównym zajęciem ludności wsi zarębnych w omawianym okresie było pasterstwo i hodowla bydła: krów, kóz i przede wszystkim owiec. Gospodarka pastersko-hodowlana koncentrowała się na beskidzkich halach i polanach. To tam powstawały szałas, które były jej bazą. Na Żywiecczyźnie szałas (koliba) lokowany był na stoku, w dolnej części łąki szałasowej. Jego ściany budowano na zręb z grubych belek i pokrywano dwuspadowym dachem krytym gontami. W środku szałas czołowe miejsce zajmowało ognisko (watra). Wzdłuż ścian stały naczynia do przerobu mleka: kocioł, gielety, puciera, czerpaki, cebrzyki

<sup>66</sup> *Księga sądowa państwa żywieckiego*, s. 14–18, 40, 59, 65–66, 96–97, 100, 128, 161, 170.



i wiadra<sup>67</sup>. Obok szałasów stawiano koszar – przenośną zagrodę dla owiec, zrobioną z desek przeplecionych przez poziome żerdzie. Do koszara wpędzano owce przed dojeniem i na noc do spania. Koszara stała na jednym miejscu nie dłużej niż 2–3 dni, po czym przenoszono go w inny rejon hali. Dzięki temu używano owczym nawozem całe pastwisko.

Kierownikiem zespołu pasterskiego na szałasie był baca. Prowadził on gospodarstwo szałasowe i trudnił się produkcją sera owczego (oscypka). Funkcja bacy była bardzo odpowiedzialna, wymagała dużej wiedzy i doświadczenia w zakresie hodowli. Baca musiał cieszyć się dużym zaufaniem, skoro powierzano mu pod opiekę obce bydło. Do pomocy miał 2–5 owczarzy zwanych juhasami, którzy paśli owce, doili je, koszarowali i strzygli – stare dwa razy, a młode raz w sezonie. Na szałasie przebywali też holajnicy – młodzi chłopcy przyuczający się do pracy na hali. Produktami wytwórczości szałasowej były: oscypek, bryndza, żentyca (serwatka z owczego mleka), mięso, wełna i skóry<sup>68</sup>.

Pasterze beskidzcy byli ludźmi odpornymi i silnymi. W obcowaniu z przyrodą wyrobili sobie ostry zmysł wzroku i słuchu. Przez cały okres pobytu na hali żywili się prawie wyłącznie nabiałem. Swoje ubrania smarowali żentycą lub masłem w celu ochrony przed deszczem i owadami<sup>69</sup>.

Życie na hali obfitowało w wiele trudów i niebezpieczeństw. Gospodarstwa szałasnicze były narażone na napady ze strony zbójników i dzikich zwierząt. Najwięcej kłopotów mieli pasterze z wilkami. Świadczą o tym liczne wzmianki w kronice Andrzeja Komonieckiego. Jak podaje żywiecki kronikarz, w 1677 r. *wilk szkodę wielką w ludziach po polach czynił, iż dzieci małe i pasterze porywał, szarpał i jadł. W roku 1704 wilcy ludzi i pasterze zajadali, a najbardziej twarzy wyżerali, bydłu nic nie szkodząc. To samo działo się w roku 1719: Znowu zjawili się wilcy, bydłu nie szkodząc tylko ludziom, którzy zajadali pasterzów, co to na ludzi jakaś plaga od Pana Boga była*<sup>70</sup>.

Czas pobytu bydła na hali był całoroczny lub sezonowy. Przy pobycie całorocznym, bydło trzymano zimą w szałasach, gdzie karmiono je sianem. Podczas dobrej pogody wypędzano zwierzęta do lasu na popas choiną (gałązkami jodeł i świerków). Natomiast w przypadku pobytu sezonowego, bydło przebywało na halach od wiosny do jesieni, a na zimę spędzane było do wsi<sup>71</sup>. Redyk wiosenny (czyli uroczyste wyprowadzenie owiec na halę) odbywał się najczęściej w dniu św. Wojciecha – patrona pasterzy (23 kwietnia). Przeciętne stado liczyło od 100 do 250, a czasami nawet do 500 owiec. Po przybyciu na miejsce baca odprawiał

<sup>67</sup> O naczyniach używanych przez pasterzy patrz: J. Setkowicz, *Naczynia mosorowe w szałasach owczarskich na halach Beskidu Żywieckiego i Śląskiego*, „Karta Groni” 1985, nr XIII, s. 83–106.

<sup>68</sup> H. Woźniak, *Gdy góry, hale i polany...*, s. 86–87.

<sup>69</sup> L. Delaveaux, *Górale beskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca*, Kraków 1851, s. 96.

<sup>70</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 232, 292, 517.

<sup>71</sup> H. Woźniak, *Gdy góry, hale i polany...*, s. 85.

wiele obrzędów i rytuałów, nawiązujących zarówno do pogańskich guseł, jak i do religii chrześcijańskiej. Na początku rozpalał w szałasie ogień. Ognia tego musiał pilnować jak oka w głowie; nie mógł on bowiem zgasnąć aż do św. Jana (24 czerwca). W przeciwnym wypadku musiałby zapłacić juhasom okup. Ogień chronił przed czarami, złymi mocami i siłami nieczystymi. Następnie koło szałas pasterskiego baca ustawiał jodełkę (mojkę), która symbolizowała zdrowie i życie oraz miała chronić przed mocami piekielnymi. Później odbywało się tak zwane *mieszanie owiec*, które polegało na trzykrotnym oprowadzeniu owiec wokół jodełki. Rytuał ów miał na celu ochronę owiec przed dzikimi zwierzętami i złymi duchami. W praktyce chodziło jednak o to, ażeby pochodzące z różnych gospodarstw owce scalić w jedno stado (kierdel). Podczas *mieszania* baca wbijał w ziemię nóż i po wyciągnięciu go sprawdzał, czy jest tłusty, czy chudy. Jeżeli nóż był tłusty, oznaczało to, że rok będzie dobry, a jeżeli chudy – rok będzie nieurodzajny. Po zakończonym *mieszaniu* odmawiano modlitwę, a następnie wpędzano owce do koszara, gdzie były one kadzone i kropione wodą święconą. Wypas trwał do końca września. W dniu św. Michała (29 września) wracano z owcami do wsi. Odbywał się wtedy rozsąd – bacowskie święto. W wyznaczonym dniu spotykali się z bacą właściciele owiec wchodzących w skład kierdła. Najważniejszą częścią obrzędu było dobicie targu. Każdy właściciel musiał zapłacić bacy za opiekę nad zwierzętami. Jeżeli zdarzyło się, że jakąś owcę rozszarpały wilki lub padła, baca musiał oddać jej równowartość. Po zakończonym rozsądzie sprowadzano góralską kapelę, rozpalano ogniska i pieczono barany. Rozpoczęła się zabawa, w której mogli uczestniczyć wszyscy mieszkańcy wsi. Nie był to jednak zupełny koniec sezonu pasterskiego, ponieważ odbywał się jeszcze wypas jesienny (jesionka), który trwał zwykle do pierwszego śniegu, czyli do końca października lub początku listopada<sup>72</sup>.

Szałasnictwo w Beskidzie Żywieckim kwitło bujnie do drugiej połowy XIX wieku. W 1675 r. w całych dobrach żywieckich było 12 567 sztuk owiec chłopskich<sup>73</sup>. W 1843 r. pogłowie owiec osiągnęło rekordową ilość 60 000 sztuk. Jednakże w ciągu następnych kilkudziesięciu lat nastąpił bardzo duży spadek tej liczby. Już w roku 1900 na Żywiecczyźnie hodowano zaledwie 5952 owce<sup>74</sup>. Upadek pasterstwa spowodowały przepisy o ochronie lasów i zakaz prowadzenia wypasów w lasach pańskich, nadto wykupywanie hal i polan przez właścicieli dóbr żywieckich, a także odpływ ludności do rozwijającego się przemysłu oraz emigracja do Ameryki Północnej<sup>75</sup>.

<sup>72</sup> O obrzędach i zwyczajach pasterskich patrz: L. Delaveaux, *op. cit.*, s. 93 i nn.; J. Setkowicz, *Redyk wiosenny pod Pilskiem*, „Wierchy”, R. XXXVII, 1968, s. 189–199; H. Woźniak, *Redyk pod Pilskiem*, „Kalendarz Żywiecki” 1998, s. 98–101.

<sup>73</sup> Inwentarz dóbr żywieckich z 1667 roku, k. 83v.

<sup>74</sup> W. Kawecki, *Lasy Żywiecczyzny. Ich teraźniejszość i przeszłość (zarys monograficzny)*, Kraków 1939, s. 113.

<sup>75</sup> F. Lenczowski, *Hodowla owiec w Żywiecczyźnie w XVIII w.*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. I, 1958, z. 3/4, s. 92.

Ubocznym zajęciem górali było rolnictwo. Najlepsze i położone najbliżej wsi obszary zamieniano stopniowo w grunty orne. W XVII–XVIII wieku uprawiano wyłącznie owies i jęczmień<sup>76</sup>. Duży spadek potoków górskich wykorzystywano do budowy młynów, w których mielono ziarno. Bardziej dynamiczny rozwój rolnictwa we wsiach zaręcznych nastąpił dopiero w XIX stuleciu, kiedy upadło szłaństwo i jednocześnie nastąpiło masowe wprowadzenie uprawy ziemniaka.

Poza tym górale pracowali w lasach przy ścinie i zwózce drzewa, do obróbki którego budowali napędzane siłą wodną tartaki. W ramach obowiązków pańszczyźnianych byli zobowiązani do spławu drzewa Sołą do Oświęcimia, a stąd Wisłą do Krakowa. O tym, jak wyglądał taki spław, możemy dowiedzieć się z opisu Ludwika hrabiego Delaveaux (1785–1870), przyrodnika i etnografa, który w latach 1808–1840 był właścicielem wsi Rycerka w Beskidzie Żywieckim: *Potoki z gór spływające, gdy się po nawałnym deszczu w jedno łoże zleją, utwarzają bystrą rzekę, która rwie skały i toczy kamienie z takim łoskotem, że stojący ludzie na brzegu nic się prawie nie słyszą, a nieoswojonym głowy się zawracają. W tak wrzącą topiel spychają tratwy i, sami na nie skoczywszy, robią szybko wiosłami, kierując się podług prądu [...]. Często jednak pomimo wszelkiej zręczności porwana wirem tratwa uderza o skałę i rozbija się na części, topiąc nieszczęśliwych*<sup>77</sup>.

Niektórzy górale wypalali węgiel drzewny lub smołę w tzw. mielerzach, które to produkty były przedmiotem handlu. Trudnili się też rzemiosłem (kamieniarstwem, garncarstwem, bednarstwem, kowalstwem, ciesiołką) oraz zasilali szeregi służby folwarcznej i dworskiej. Ludwik Zejszner (1805–1871), geolog i etnograf, profesor UJ, który w lipcu 1830 r. odbył wycieczkę na Babią Górę, tak pisał o zajęciach górali: *Ludzie ci czynni wielce zajmują się przemysłem, wyrabiają różne przedmioty ze swych prawie pierwotnych lasów, nadwiślańskie równiny zaopatrują gontami, grubo robionymi meblami, trudnią się tkaniną płótna, łowią kwiczoły, a wreszcie pewna część zajmuje się górnictwem i wytapianiem żelaza*<sup>78</sup>.

## 10. ZBÓJNICTWO

Terminem *zbójnictwo* określa się działalność grup górali organizujących w okresie od wczesnej wiosny do późnej jesieni wyprawy *na zbój*, podczas których napadano (głównie w celach rabunkowych) na dwory, folwarki, plebanie, a także szałas pasterskie i chałupy bogatych chłopów. Zbójnictwo było zjawiskiem społecznym występującym od XV do XIX wieku. W Polsce w sposób

<sup>76</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 19, opis 8, sprawa 309, k. 4–42.

<sup>77</sup> L. Delaveaux, *op. cit.*, s. 49.

<sup>78</sup> L. Zejszner, *Podróże pod Beskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*, „Biblioteka Warszawska” 1848, t. III, s. 398.

najbardziej jaskrawy występowało na Podhalu oraz w Beskidzie Żywieckim i Śląskim<sup>79</sup>.

Zbójnicy rekrutowali się najczęściej spośród wiejskiej biedoty: polaniarzy, zagrodników, chałupników i komorników. Liczną grupę członków kompanii zbójnickich stanowili także dezercerzy z armii (szczególnie w czasach austriackich), uciekinierzy z aresztów i więzień oraz różnego rodzaju przestępcy kryminalni i banici. Kompanie zbójnickie liczyły do 25 osób. Na ich czele stali przywódcy zwani hetmanami. Najczęściej jednak zbójnicy grasowali pod przewodem harnasi w grupach liczących 4–5 osób.

W wiekach XVII–XVIII zbójnictwo rozwinęło się na dużą skalę. Przyczyniły się do tego liczne wojny, epidemie i klęski żywiołowe. O tym, że zbójnictwo stało się prawdziwą plagą, informuje nas m.in. jedna z konstytucji sejmowych z 1620 roku: *Namnożyło się w Xięstwach Oświęcimskim y Zatorskim zboycow y gwałtownikow tak wiele, że nie tylko po drogach, ale we wsiach, miasteczkach y dworach szlacheckich obywatele Xięstw tych bezpieczeństwa mieć nie mogą*<sup>80</sup>.

Działalność zbójników powodowała niepokoje i zakłócenia porządku publicznego, dlatego zbójnictwo było z urzędu zwalczane, a zbójnicy surowo karani. Pojmanych zbójników karano na podstawie prawa gorącego (rodzaj sądu doraźnego). Egzekwowano ich publicznie na rynku żywieckim albo na wznoszących się za miastem górach: Grojcu i Borkowskiej (Burgałowskiej). Zbójników ćwiartowano, wbijano na pał, obdzierano ze skóry, przypiekano na ogniu lub łamano kołem. Hetmanów zbójnickich wieszano na haku.

Zbójnictwo w zasadzie niczym nie różniło się od zwykłego rozbójnictwa. Zbójnicy dopuszczali się pospolitych przestępstw – i to zwykle na szkodę samych chłopów. Dopiero z czasem w pieśniach i legendach ludowych zaczęto ich przedstawiać jako obrońców ucisnionych, *dobrych chłopców*, którzy *równali świat* i bronili poddanych przed uciskiem ze strony szlachty.

Jak podają legendy, zbójnictwem trudnili się również niektórzy mieszkańcy Korbielowa. W pierwszej połowie XVII wieku, kiedy wieś została lokowana i miejscowym góralom narzucono powinności feudalne, część z nich zbiegła w góry i utworzyła tam kilka band zbójnickich. Pierwszą bandę miał utworzyć niejaki Guzela, który wraz z kilkoma mieszkańcami Korbielowa Dolnego schronił się na górze Łabysówka. Urządził tam sobie kryjówkę w jaskini, w której przechowywał skarby pochodzące z rabunku. Z biegiem lat, gdy okoliczni

<sup>79</sup> F. Kiryk, *Przyczynki do dziejów zbójnictwa-beskidnictwa na pograniczu polsko-słowackim w XV–XVIII wieku*, w: *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze*, praca zbiorowa pod red. Marii Madejowej, Anny Mlekođaj i Macieja Raka, Nowy Targ 2007, s. 26–36; M. Kubica, *Górale, Wołosi, zbójnicy*, s. 35–60; W. Ochmański, *Zbójnictwo góralskie. Z dziejów walki klasowej na wsi góralskiej*, Warszawa 1950, passim; Z. Poniedziałek, *Geneza i rozwój zbójnictwa w Państwie Żywieckim*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII, s. 56–72; H. Ruciński, *Rozboje w zachodnich Karpatach do początku XVI wieku*, w: *Mity i rzeczywistość zbójnictwa...*, s. 17–25; H. Woźniak, *Zbójnictwo – jego geneza i upadek*, „Kalendarz Żywiecki” 1995, s. 92–102.

<sup>80</sup> *Volumina Legum*, t. III, s. 186.

chłopi wykarczowali prawie wszystkie lasy na Łabysówce, Guzela był zmuszony opuścić swoją siedzibę. Uciekł wtedy wysoko w góry i znalazł sobie nową kryjówkę w masywie Pilska. Tam żył przez wiele lat i nadal bezkarnie trudnił się rozbojem. Pozostałością po nim była niewielka polanka na Pilsku, zwana przez miejscową ludność Guzelką, która na początku XX wieku została zalesiona przez służbę leśną arcyksięcia Karola Stefana Habsburga<sup>81</sup>. Drugą bandę utworzyli mieszkańcy Korbielowa Górnego, którzy zbiegli na Beskid Krzyżowski (Szelust) i Żłodziejki. Stamtąd podejmowali wypadki rabunkowe na Orawę oraz czatowali na kupców przy pobliskim Trakcie Miedzianym. Na Żłodziejkach urządzili kilka podziemnych piwnic, w których przechowywali łupy (stąd miała się wziąć nazwa Żłodziejki). Natomiast trzecia banda została założona przez uciekinierów z Kamiennej, którzy za kryjówkę obrali sobie Buczynkę, Muńców, Skałkę nad Cebulowym Potokiem i Halę Cebulową.

Według starych legend w XVIII wieku największym gniazdem zbójników w masywie Pilska była Hala Cebulowa. Znajdowała się tam obszerna podziemna piwnica, w której trzymali zrabowane kosztowności; jej pozostałości można było oglądać jeszcze w okresie międzywojennym. Zbójnicy ci grasowali przede wszystkim na terenie Słowacji (będącej wówczas częścią Węgier). Dopiero po pierwszym rozbiorze Polski (1772) stopniowo wyłapały ich władze austriackie i wcieliły do wojska<sup>82</sup>.

Źródła historyczne o zbójnictwie na terenie Korbielowa i okolic mówią niewiele. Najwcześniejszą wzmiankę na ten temat poczynił ksiądz Walenty Iwanowski, administrator w Jelesni, który na pierwszej stronie księgi chrztów parafii jeleśniańskiej z lat 1628–1660 zanotował: *Gdy spalili zbójczy pirwsze pisma, tu się dopiro pisacz poczęło d[nia] 10 Novembris [listopada] anno [roku] 1628*<sup>83</sup>. Wynika z tego, że zbójnicy w 1628 r. dokonali napadu na plebanię w Jelesni, podczas którego spalili najstarsze księgi parafialne (prowadzone zapewne od 1618 r., gdyż wówczas Kuria Metropolitalna w Krakowie wyraziła zgodę na udzielanie w kościele w Jelesni chrztów i ślubów<sup>84</sup>).

Najpoważniejszym źródłem dostarczającym informacji o zbójnictwie w rejonie Korbielowa jest kronika Andrzeja Komonieckiego. Już przy wyjaśnianiu pochodzenia nazwy wsi żywiecki kronikarz stwierdza: *tam zbójcy bywając, co w torbach łowili, mówiąc do siebie: w torbie łów*. Komoniecki podaje również, że niejaki Kuba Sperda na Polanie Student nad Korbielowem *zapalił drzewo stojące, kadłubowate, w którym piniądze zbójeczne schowane były; a te się roztopiły i w kupę zlały*. Z tych przetopionych zbójnickich pieniędzy odlano później dzwonek (sygnaturkę) do kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha w Jelesni. Poza tym zbójnicki rodowód

<sup>81</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 421, s. 27.

<sup>82</sup> A.A. Majewski, *op. cit.*, s. 35–38.

<sup>83</sup> Archiwum Parafialne w Jelesni: *Liber Puerorum Baptisatorum in ecclesia parochiali Jelesnia 1628–1660*, bez paginacji.

<sup>84</sup> I. Pawluśkiewicz, *op. cit.*, s. 52.

– według Komonieckiego – mają nazwy pobliskich szczytów górskich. Na przykład genezę nazwy góry Pilsko wywodzi żywiecki wójt stąd, że w dawnych czasach zbójnicy orawscy mieli na tej górze swoje zebrania i uciechy sobie czynili, kazawszy sobie wina, piwa, gorzałki za swoje pieniądze przywozić, gdzie pijatyki z owczarzami i dziewczkami miewali i często tam się opijali. Skąd tę górę od tych pijatyk Pilsko nazwano, i dotychczas nazywa się. Z kolei zbójnicy żywieccy schodzili się na górze i polanie położonej niedaleko Pilska i tam, przysposobiwszy się trunków, muzykę sporządzili i pijąc, tańce z dziewczkami od bydła, które po halach pasady, czynili. I tak po kielkacroć ciesząc się, hajdukując albo tańcząc, do tego przyszło, że tę górę i polanę Taniecznik nazwali, i dotąd się zowie<sup>85</sup>.

## 11. ECHA WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH

Korbielów był miejscowością niewielką, zagubioną wśród gór i lasów, oddaloną od większych ośrodków życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, dlatego wszelkie historyczne zawieruchy omijały go z daleka. Kilka razy dotarły jednak w ten odległy zakątek Beskidu Żywieckiego dalekie echa wielkich burz dziejowych.

### a) potop szwedzki

Pierwszym wielkim wydarzeniem, które zakłóciło spokój małej, przygranicznej wioski, był pamiętny potop szwedzki. Latem 1655 r. król szwedzki Karol X Gustaw na czele silnej armii dokonał zbrojnego najazdu na Rzeczpospolitą. W przeciągu kilku miesięcy Szwedzi zajęli prawie całą Polskę i dotarli aż do Karpat. Polski król Jan Kazimierz Waza opuścił kraj i udał się do Głogówka na Śląsku Opolskim.

Uchodząc przed Szwedami na Śląsk, Jan Kazimierz przybył około 10 października 1655 r. do Żywca i zatrzymał się tu na nocleg. Na zamku żywieckim król odbył kilka narad z miejscowymi notablami: proboszczem i dziekanem żywieckim Stanisławem Kaszkowiczem, administratorem dóbr łodygowickich Janem Torysińskim, burmistrzem Żywca Mikołajem Wieczorkiem, cześnikiem krakowskim i starostą żywieckim Marcinem Piegłowskim oraz podstarościm czorsztyńskim Janem Karwackim. Efektem tych narad był uniwersał do mieszczan i górali żywieckich, wydany 13 października 1655 r., w którym Jan Kazimierz zachęcał swoich poddanych do walki ze Szwedami:

*Wiernie nam mili! Iż nieprzyjacieli zewsząd gwałtownie na państwa nasze następuje, a wojska nasze na troje będąc przeciwko trojakiemu nieprzyjacielowi,*

<sup>85</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 7–8, 13, 592.

*Moskwie, Kozakom i Szwedom, rozdzielone, siłom i potędze jego wystarczyć nie mogą, przyszło nam na wierność waszą zawołać, to po nich koniecznie mieć chcąc, abyscie się w rusznice, kosy, siekiery, cepy i inne wszelakie oręża, na jakie się kto zdobyć będzie mógł, jako najporządniej przysposobiwszy, do urodzonego Jana Karwackiego, oficera naszego kupili i z nim zasięki porobiwszy, przeprawy i pasy popsowawszy, nieprzyjaciela gromili i znosili. A my w nagrodę tego wierności wasze od wszystkich czynszów zamkowych do lat trzech uwalniamy, podatki jednak przez Rzeczpospolitą uchwalone w całości zachowujemy*<sup>86</sup>.

Odzew na apel króla był ogromny. Zapowiedziane w uniwersale zwolnienie od ciężarów na rzecz żywieckiego zamku musiało być dla mieszkańców Żywiecczyny wystarczającą zachętą do podjęcia walki ze Szwedami. Do tego doszła z pewnością chęć zdobycia bogatych łupów, a także nienawiść, jaką lud obdarzał najeźdźców. Szwedzi byli bowiem wyznania protestanckiego i nie uszanowali wiary katolickiej oraz miejsc kultu religijnego.

Mieszczanie i chłopci żywieccy, zorganizowani w oddziały partyzanckie, przystąpili do walki ze Szwedami. 19 grudnia 1655 r. oswobodzili Oświęcim, następnie poszli na odsiecz oblężonej Częstochowie, a w styczniu 1656 r. urządzili najeźdźcom rzeź w Wieluniu.

Niebawem Szwedzi zorganizowali wyprawę pacyfikacyjną na Żywiecczynę. Najazd nastąpił 8 marca 1655 r. od strony Bielska. Oddział szwedzki liczył około 1000 ludzi, a dowodził nim Jan Weyhard hrabia Wrzesowicz. Żołnierze szwedzcy zdobyli po zaciętej bitwie szańce pod wsią Mikuszowice, bronione przez mieszczan i górali żywieckich, a następnie zajęli i splądrowali Żywiec. Przez całą noc paliły się po górach ognie jako sygnały do gromadzenia się górali. Odsiecz prawdopodobnie była dziełem Jana Torysińskiego i księdza Stanisława Kaszkowica. Nad ranem 9 marca liczne gromady górali wdarły się ze wszystkich stron do miasta. Szwedzi zatrąbili na trwożę i wycofali się, zapalając po drodze kilka domów. Żywiec był wolny<sup>87</sup>.

Jan Kazimierz nie zapomniał o dzielnej postawie swoich poddanych z dóbr żywieckich. W nagrodę za zasługi w walce z najeźdźcą wydał liczne przywileje dla wielu mieszczan i chłopów<sup>88</sup>. Nie jest wykluczone, że mogli je również otrzymać niektórzy mieszkańcy Korbielowa, ale nie zachowały się do naszych czasów żadne dokumenty na ten temat.

<sup>86</sup> Cyt. za: S. Szczotka, *Udział chłopów w walce z potopem szwedzkim*, Lwów 1939, s. 15–16.

<sup>87</sup> A. Komonicki, *op. cit.*, s. 194–196; T. Nowak, *Nowe szczegóły do walk górali żywieckich ze Szwedami w marcu 1656 r.*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1961, z. 3/4, s. 13–23; T. Wasilewski, *Droga króla Jana Kazimierza na Śląsk 25.IX–20.X.1655 r.*, w: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremie Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 451–466; H. Woźniak, *Udział mieszczan i chłopów żywieckich w walce z najazdem szwedzkim*, „Kalendarz Żywiecki” 1995, s. 69–72; J. Suchoń, *op. cit.*, s. 56–57.

<sup>88</sup> S. Szczotka, *Chłopi obrońcami niepodległości Polski w okresie potopu*, Kraków 1946, s. 287–292.

## b) konfederacje wojskowe

Niedługo po zakończeniu wojny ze Szwecją na Żywiecczyznę spadły kolejne nieszczęścia. W czasie potopu powołano pod broń około 60 000 żołnierzy. Pusty skarb państwa spowodował, że wojsko całymi latami nie otrzymywało należnego mu żołdu. W celu wyegzekwowania pieniędzy, wojsko zawiązało trzy konfederacje i na własną rękę zaczęło wybierać od mieszkańców miast i wsi zaległy żołd, czyli tzw. chleby. W czerwcu 1661 r. opozycyjnie nastawiona do króla część wojska pod wodzą Jana Samuela Świderskiego utworzyła Związek Święcony. Zwolennicy króla pod wodzą starosty lubelskiego Aleksandra Ludwika Niezabitowskiego utworzyli w styczniu 1662 r. Związek Pobożny. Z kolei na Litwie we wrześniu 1661 r. powstał Związek Braterski, na czele którego stanął Kazimierz Chwalibóg Żeromski. Przez dwa lata konfederaci łupili wsie, miasta, dobra szlacheckie i duchowne, doprowadzając ich ludność do skrajnej nędzy.

6 grudnia 1661 r. pojawili się w Żywcu deputaci Związku Święconego. Wyznaczyli oni dla państwa żywieckiego kontrybucję w kwocie 12 000 zł, z czego 4000 miało zapłacić miasto, a 8000 wsie. Tymczasem król, przewidując niebezpieczeństwo najazdu konfederatów na państwo żywieckie, wydał w Wilnie 7 grudnia 1661 r. uniwersał do administratora dóbr żywieckich, burmistrzów, wójtów, ławników, mieszczan i chłopów, nakazujący im sposobienie się do obrony i stawienie zbrojnego oporu *ludziom swawolnym*. Pod wpływem uniwersału odmówiono Związkowi Święconemu wypłacenia ustalonej poprzednio sumy. W obawie przed zemstą konfederatów, miasto rozpoczęło przygotowania do obrony.

Na początku 1662 r. na Żywiecczyznę przybyła ekspedycja wojskowa, aby wymusić wypłacenie nałożonego okupu. Rabunkiem i grabieżą objęte zostały wsie położone pomiędzy Bielskiem a Żywcem oraz państwo ślemieńskie Katarzyny Grudzińskiej. Konfederaci rabowali przede wszystkim konie, bydło, trzodę chlewną, drób, zboże, masło, sery i bryndzę, zabierali także wozy, siekiery, łańcuchy i inne sprzęty gospodarstwa domowego. Bywały wypadki, że zdzierali z ludzi obuwie i odzienie.

Starosta żywiecki, książę Jan Karol Czartoryski, poprosił króla o pomoc. Jan Kazimierz wysłał niezwłocznie do Żywca chorągiew dragońską (200 koni) pod dowództwem Stefana Bidzińskiego, późniejszego wojewody sandomierskiego. Król wydał specjalny uniwersał, na mocy którego zezwolił Bidzińskiemu wybierać w dobrach żywieckich chleby na utrzymanie tych żołnierzy. Pomoc ta, jak się wkrótce okazało, stała się kolejnym nieszczęściem dla ludności Żywiecczyny. Bidziński zabierał bowiem żywieckim chłopom o wiele więcej, niż na to zezwalał królewski uniwersał. Doprowadziło to do buntu górali z Jeleśni i okolicznych wiosek. W najważniejszym miejscu doliny Koszarawy (przy stromym stoku Janikowej Grapy w pobliżu miejscowości Mutne) górale zbudowali szańce i postavili



warty, uniemożliwiając w ten sposób żołnierzom wtargnięcie na teren klucza jeleśniańskiego<sup>89</sup>. Stanisław Szczotka pisał o tym następująco:

*Chłopi z Jeleśni i pobliskich wsi Korbielowa, Przyborowa i Mutnego na granicy jeleśniańskiej nad rzeką Koszarawą rozpoczęli budowę szańców, aby w nich stawić opór żołnierzom. Miejsce wybrane przez nich nadawało się specjalnie do tego celu, zagradzało bowiem drogę, wiodącą z Żywca do Jeleśni, rzeka Koszarawa uniemożliwiała obejście szańców z jednej strony, z drugiej zaś spełniały tę rolę strome wzgórza, a wąwóz między nimi w stronę wsi Mutnego umożliwiał chłopom na wypadek przegranej stosunkowo bezpieczne wycofanie się w góry porośnięte lasami, gdzie łatwiej można by się bronić przed ścigającymi żołnierzami. Okopy, zbudowane z ziemi i głazów, umocnili chłopi sękatymi i zadzierzystymi ostrzami.*

*W oszańcowanym obozie poczęli się gromadzić wojowniczy górale zbrojni w strzelby, siekiery i kosy, broń straszliwą w ich rękach, skoro niejeden z nich popróbował zbójnickiego zawodu, liczni zaprawiali się w jej użyciu w walkach ze Szwedami. Do oporu podniecały ich poczucie wyrządzonej im krzywdy i świadomość, iż bronić będą swojego skromnego dobytku, bez którego dalsza gospodarka byłaby niemożliwa, a do niskich chat góralskich zagłędęłyby nędza i głód<sup>90</sup>.*

Stefan Bidziński wyruszył na czele swojej chorągwi przeciwko zbuntowanym chłopom. Ksiądz Stanisław Kaszkowic, proboszcz żywiecki, przeciwny rozlewowi krwi, podjął się roli rozjemcy. Nakłonił on chłopów do rezygnacji z walki i rozejścia się do domów pod warunkiem, że ich dotychczasowy opór pójdzie w zapomnienie, a wojska Bidzińskiego opuszczą Żywiecczyznę. Chłopi, ufni w autorytet księdza Kaszkowica, zrezygnowali z walki, ale Bidziński nie zastosował się do ustaleń rokowań. Podpalił domy Wojtaśnego w Mutnem i Wróbla w Jeleśni, a ponadto kazał pojmać i wtrącić do lochów zamku żywieckiego przywódców buntu (Grzegorza Juraszka, Mikołaja Jodłowca, Wawrzyńca Mędralę, Tomasza Kamińskiego i Krzyżowskiego), nie bacząc na to, że byli oni bohaterami walk ze Szwedami. Wyznaczony przez Bidzińskiego sąd mieszczański pod presją wojska skazał uwięzionych na karę śmierci. Jednak sędziowie, świadomi surowego wyroku, nakłonili skazańców do wniesienia apelacji do króla Jana Kazimierza. Odwołanie się dało pozytywny skutek, gdyż król polecił skazanych uwolnić, a chorągwi Bidzińskiego opuścić dobra żywieckie.

Skutkiem pobytu na Żywiecczyźnie wojsk szwedzkich, skonfederowanych wojsk Związku Święconego, a następnie oddziału porucznika Stefana Bidzińskiego była ruina setek gospodarstw chłopskich. Zostały one ograbione ze

<sup>89</sup> A. Komoniewski, *op. cit.*, s. 205–206; H. Woźniak, *Udział mieszczań i chłopów żywieckich...*, s. 73–74.

<sup>90</sup> S. Szczotka, *Udział chłopów w walce...*, s. 145–146.

sprzętów, narzędzi rolniczych, koni, bydła, paszy, zapasów żywności i posiadanej gotówki, która poszła na zapłacenie nałożonej kontrybucji. Chłopi, nie widząc sposobu na ich odbudowanie, zbiegali na pobliski Śląsk, Orawę lub Morawy. Szacuje się, że pomiędzy rokiem 1662 a 1673 ubyło w państwie żywieckim około 2500 poddanych<sup>91</sup>.

### c) konfederacja barska

W 1768 r. w mieście Bar na Podolu część szlachty zawiązała konfederację. Jej programem był powrót do ustroju z czasów Augusta III, zniesienie równouprawnienia dysydentów, detronizacja Stanisława Augusta Poniatowskiego i oddanie tronu Wettinom oraz uniezależnienie Rzeczypospolitej od Rosji. Konfederaci podjęli walkę ze stacjonującymi w Polsce wojskami rosyjskimi, a także z królewskimi. Po stłumieniu ruchu na Podolu, przesunął się on na tereny Litwy, Wielkopolski i Małopolski<sup>92</sup>.

Działania zbrojne toczyły się również na Żywiecczyźnie. Miejscowa ludność ponosiła w związku z tym liczne ciężary: musiała płacić kontrybucje zarówno konfederatom, jak i zwalczającym ich oddziałom rosyjskim i królewskim<sup>93</sup>.

W księdze zgonów parafii jeleśniańskiej z lat 1753–1773 znajdujemy informację, że 8 kwietnia 1772 r. został zabity przez nieprzyjaciela (czyli przez Moskali) szlachcic Stanisław Ścisławski, którego pochowano na przykościelnym cmentarzu w Jeleśni<sup>94</sup>. Z pewnością był to jeden z konfederatów. Niewykluczone, że mógł zginąć podczas potyczki z Moskalami, do której doszło w Jeleśni lub jej okolicach.

Jak głosi legenda, po upadku konfederacji w 1772 r. dwóch jej uczestników zapuściło się w rejon Korbielowa. Schronili się w szopie pasterskiej na Polanie Sopiska, położonej na północnych stokach Łabysówki. Tam pokłócili się podczas gry w karty i pozabijali wzajemnie. Od tego czasu na polanie straszy. Kiedy ktoś wspomniałby tam wieczorem o zabitych konfederatach, duchy zmarłych wstają i chcą grać w karty. Wystarczy tylko na głos wypowiedzieć zaklęcie: *Hej, wojoku-konferoku, chodź, pójdomy w karty grać!* Jeśli ktoś wygra, zabiera złoto, a jeśli przegra, to o północy znika razem z duchami. Uratować go może jedynie ucieczka do starej piwnicy zbójnickiej, która znajduje się niedaleko polany i jest miejscem strzeżonym<sup>95</sup>.

<sup>91</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 206; H. Woźniak, *Udział mieszczan i chłopów żywieckich...*, s. 74–75; idem, *Żywiecczyzna. Popularny...*, s. 37–39; J. Suchoń, *op. cit.*, s. 57–58.

<sup>92</sup> U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 854–858.

<sup>93</sup> H. Woźniak, *Wieś żywiecka...*, s. 33.

<sup>94</sup> Archiwum Parafialne w Jeleśni: *Metrica seu Cathalogus Fidelium Defunctorum ecclesiae parochialis Jeleśnianensis 1753–1773*, bez paginacji.

<sup>95</sup> D. Kortko, *Prezent od króla*, „Gazeta Wyborcza” (Bielsko-Biała) 14 VIII 1993, s. 5.

## d) pierwszy rozbiór Polski i jego konsekwencje

W 1772 r. konfederacja barska upadła i nastąpił pierwszy rozbiór Polski pomiędzy Austrię, Rosję i Prusy. W jego wyniku południowe tereny Rzeczypospolitej – w tym także Żywiecczyzna – na 146 lat znalazły się w granicach monarchii Habsburgów. Tutejsi chłopci dowiedzieli się o tym wydarzeniu z listów czytanych z ambon podczas nabożeństw. Wiadomość o rozbiorze przyjęli z ulgą, ponieważ oznaczało to dla nich koniec walk, rabunków i kontrybucji, czyli powrót do normalnego życia<sup>96</sup>.

Pod austriackim panowaniem, na skutek reform cesarza Józefa II, sytuacja chłopów uległa pewnej poprawie. Z drugiej jednak strony władze nałożyły na ludność wiejską obowiązek służby wojskowej. W cyrkułach sporządzano specjalne listy konskrypcyjne, które w ścisłej tajemnicy przesyłano wójtom. Wojskowe komisje poborowe zjeżdżały do wsi i wybierały kandydatów do służby, których natychmiast zakuwano w kajdany i odstawiano do pułków.

Początkowo służbie wojskowej podlegali chłopci, którzy ukończyli 17 rok życia. Później wcielano do wojska mężczyzn w wieku od 19 do 29 lat (oprócz gospodarzy i jedynych synów starszych rodziców). Służba trwała do czasu, gdy żołnierz cieszył się w miarę dobrym zdrowiem. Potem był zwalniany do cywila i wracał w rodzinne strony, gdzie bardzo często czekał go żebraczy los. Rodzina zazwyczaj nie przyznawała się do niego, aby nie uszczuplać swego stanu posiadania, a na założenie własnej rodziny było już za późno<sup>97</sup>.

Nic zatem dziwnego, że chłopci nie garnęli się do wojska. Wielu dezercerowało i uciekało w trudno dostępne rejony gór. Niektórzy z nich tworzyli bandy zbójnickie i czatowali po gościńcach na kupców albo rabowali szałas pasterskie. Od czasu do czasu wojsko austriackie urządzało wielkie obławy na ukrywających się w lasach dezercerów.

Mieszkańców Korbielowa najczęściej wcielano do 56 Pułku Piechoty w Wadowicach. Z tego powodu miasto to nie cieszyło się wśród nich sympatią. Śpiewano o nim następujące piosenki:

Wadowice miasto  
bodaj się zatrzaśło,  
bodaj pogorzało,  
nigdy nie zagasło.

Zeby debli wzieni  
wadowskie papiery,  
co by jo nie sukoł  
po świecie kwatery.

<sup>96</sup> H. Woźniak, *Wieś żywiecka...*, s. 33.

<sup>97</sup> *Monografia Gilowic*, s. 70.

Popar się Kasinko  
na wadowskie pole,  
jak ci tam Jasinka  
pcujom kaprole.

W 1802 r. ograniczono służbę wojskową do 14 lat, a w 1811 r. – do 10. Chłopi, którzy odsłużyli wojsko, byli nazywani urlopnikami. Przed zakończeniem służby udzielano im pouczenia, że żołnierz to cesarskie dziecko i nie może pozwolić, by bili go cywile; tylko władze wojskowe mają prawo karać żołnierza fizycznie. Po powrocie do domu urlopnicy żyli jak wszyscy i odrabiali pańszczyznę, jednakże nie pozwalali sobą pomiatać. Zawsze trzymali się razem (w każdej wsi było ich co najmniej kilku) i na ogół radzili sobie z każdym, kto próbował z nimi zadrzeć. Jeśli zdarzyło się, że ktoś ich pobił (np. dworscy pacholki) i doszło to do władz wojskowych, urlopnicy byli brani w dyby i wywożeni do macierzystych koszar, gdzie za karę wlepiano im odpowiednią porcję kijów. Jeżeli zaś urlopnicy w bijatyce z cywilami odnieśli zwycięstwo, wówczas władze wojskowe udzielały im specjalnej pochwały. Dlatego urlopnicy czuli się bezkarni, hulali po wsiach, wywoływali burdy i awantury.

W 1866 r. wprowadzono w monarchii austriackiej 3-letnią służbę wojskową. Od tego czasu chłopci nie robili już uników i chętnie szli do wojska. Z czasem służba w wojsku stała się przedmiotem chluby. Rezerwiści cieszyli się dużym respektem, nawet dziewczki wołały tych parobków, którzy byli w wojsku. To chętnie się służbą wojskową przetrwało w Beskidzie Żywieckim do drugiej połowy XX wieku.

Należy jeszcze dodać, że władze austriackie wprowadziły w Korbielowie i okolicznych miejscowościach numerację domów (numery domów po raz pierwszy pojawiają się w jeleśniańskich księgach parafialnych w 1776 r.)<sup>98</sup>.

### e) rzeź galicyjska

W lutym 1846 r. w Krakowie wybuchło powstanie narodowe, skierowane przeciwko zaborcy austriackiemu. Powstańcy, chcąc przeciągnąć na swoją stronę galicyjskich chłopów, obiecywali im zniesienie pańszczyzny i nadanie ziemi na własność. Chłopi jednak zajęli wrogą postawę wobec powstania. Ulegli bowiem agitacji austriackich agentów, którzy rozgłaszali, że rząd w Wiedniu przygotowuje ustawę o uwłaszczeniu chłopów, lecz polska szlachta jest temu przeciwna i dlatego wywołała powstanie. Dodatkowym czynnikiem, który nastawił poddanych przeciw szlachcie, był fakt, że austriackie władze hojnie wsparły ich finansowo, co skutecznie przełamało u nich wszelkie opory moralne i zagłuszyło

<sup>98</sup> Archiwum Parafialne w Jelesni: *Metrica seu Cathalogus Baptisatorum in ecclesia parochialis Jelesnensi 1755–1777; Liber Metricae Copulatorum ecclesiae parochialis Jelesnensis 1772–1777; Metrica Mortuorum ecclesiae parochialis Jelesnanensis 1774–1776.*

wyrzuty sumienia. Chłopi chwycili za cepy, kosy, siekiery, widły i drażgi, po czym ruszyli na dwory szlacheckie. Do końca lutego zniszczyli około 500 dworów i brutalnie zamordowali blisko 1000 ludzi<sup>99</sup>.

Na Żywiecczyźnie do rzezi nie doszło, ale wieści o tym krwawym wydarzeniu wywarły pewien wpływ na postawę miejscowej ludności. W kwietniu i maju poddani z Pietrzykowic, Lipowej, Sporysza, Trzebini, Wieprza, Radziechów i Jeleśni odmówili odrabiania pańszczyzny. Spotkały ich za to represje. Byli wypędzani siłą pod nadzorem urzędników i wojska na pola dworskie; niektórzy zostali skazani na areszt<sup>100</sup>.

## f) Wiosna Ludów

W pierwszych miesiącach 1848 r. w wielu krajach europejskich rozpoczęły się ruchy o charakterze narodowo-wyzwoleńczym, antyfeudalnym i antyabsolutystycznym, które przeszły do historii pod nazwą Wiosny Ludów. Miały one miejsce również w Galicji, szczególnie w Krakowie i Lwowie<sup>101</sup>. Ich echa dotarły także na Żywiecczyznę. W Żywcu, w dniu targowym przed Świątami Wielkanocnymi, zebrani na targu chłopci i mieszczanie udali się pod zamek, grożąc wyrzuceniem z niego niemieckich urzędników. Do rękoczynów jednak nie doszło<sup>102</sup>.

## 12. KLĘSKI ŻYWIOŁOWE

Bardzo duży wpływ na życie ludzi w omawianej epoce wywierały klęski elementarne. Powódzie, susze, gradobicia, gwałtowne ulewy, silne wiatry i śnieżycy były często przyczyną nieurodzaju, co prowadziło do głodu, a głód zwiększał prawdopodobieństwo pojawienia się różnych chorób zakaźnych (gruźlica, tyfus, ospa, grypa, febra). Jeżeli do tego wszystkiego dodamy niski poziom higieny, złe warunki sanitarne oraz niedostateczny stan wiedzy medycznej, nie powinniśmy się dziwić, że w XVI–XVIII wieku średnia długość życia mieszkańca Polski wynosiła zaledwie około 25 lat<sup>103</sup>.

Szczególnie duża śmiertelność panowała wśród dzieci. Świadczą o tym m.in. księgi zgonów z Jeleśni. Czytamy w nich, że w roku 1679 zmarło w parafii jeleśniańskiej 52 dzieci w wieku do 10 lat, w roku 1688 *dziatek umarło w całej parochiej n[umero] 72, na krosty najwięcej*, w roku 1689 *dziatek umarło w całej farze 40*, w roku 1690 zmarło 32 dzieci, w roku 1691 *umarło dziatek diversae aetatis*

<sup>99</sup> S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1987, s. 163–168.

<sup>100</sup> Z. Rączka, *op. cit.*, s. 79.

<sup>101</sup> S. Kieniewicz, *Historia Polski*, s. 187–192.

<sup>102</sup> Z. Rączka, *op. cit.*, s. 79.

<sup>103</sup> U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 323.

[różnego wieku] w całej farze [...] numero 48, w roku 1692 umarło dzieciak różnego wieku n[umero] 31, a w roku 1693 dzieciak umarło 34<sup>104</sup>. Parafię jeleśniańską w drugiej połowie XVII wieku zamieszkiwało około 2000 wiernych<sup>105</sup>. Liczba zgonów wśród dzieci w stosunku do ilości mieszkańców była więc znaczna.

Sporo informacji o klęskach żywiołowych nękających ludność Żywiecczyzny zawiera kronika Andrzeja Komonieckiego. Jak podaje żywiecki kronikarz, w roku 1621 wody wielkie panowały i chleb był mały i drogość wielka, że ludzie w górach jemiołę jedli i wiele ubogich od głodu poumierało. Rok 1687 był późny i nieurodzajny i wczas zima napadła, że kapusty na polach pomroziła, przez co głód wszędzie i drogość wielka była, jedząc ludzie makuchy i rzasę z leszczyny susząc, a ze zbożem mełli, aby się mogli posilić. Znowu w roku 1714 drogość wielka była i głód między ludźmi dla nieurodzaju przeszłego roku, który stał się dla częstych plusków, deszczów i wód, że wszelkiego zboża urodzaj poszwankował, bowiem w żytach urodziła [się] stokłosa, w pszenicach kąkol i śnieć, w jęczmieniach matonóg, w owsach mrzygłód trawa. Także owoców żadnych, jarzyn nie było. [...] Dlaczego wiele ludzi do Węgier powychodziło i jałmużny prosiło i leda gdzie ubóstwa dla głodu po drogach umierało wiele. Podobnie było w roku 1737. Wówczas to plaga Boska spadła na cały świat, że wielkie między ludźmi zagęściły się choroby i znacznie na cały świat różnej kondycji uśmierciło ludzi, a najwięcej ubóstwa; częścią od zimna, częścią od głodu, bo i natenczas głodno było dla wielkich drogości i nieurodzajów, gdyż tego roku oziminy bardzo miejscami powymakały, tak dalece, że rzadko gdzie żdźbło zobaczyć<sup>106</sup>. Fakt wysokiej śmiertelności potwierdzają księgi zgonów parafii jeleśniańskiej, według których w Jelesni i okolicznych wsiach w 1737 r. zmarły 404 osoby. Dla porównania wypada podać, że w 1736 r. zmarło tutaj 136 osób, w 1738 r. – 96, a w 1739 r. – 69<sup>107</sup>.

Najbardziej katastrofalne klęski elementarne nawiedziły Żywiecczyznę w pierwszej połowie XIX wieku. W sierpniu 1813 r. miała miejsce wielka powódź, podczas której groń całkiem w Koszarawach na ćwierć mile [...] uwiozło aż do rzeki Koszarawy i zatopieniem całej wsi groziło. W 1818 r. wiały tak silne wiatry, że z kościoła jeleśniańskiego została strącona wieżyczka na sygnaturkę<sup>108</sup>. W 1831 r. wybuchła epidemia cholery, która w samym tylko Żywcu w ciągu dwóch miesięcy pochłonęła 164 ofiary śmiertelne. W 1832 r. doszło do nawrotu epidemii; najwięcej

<sup>104</sup> Archiwum Parafialne w Jelesni: *Metrica Fidelium Defunctorum ecclesiae parochialis Jelesnanensis 1678–1727*, bez paginacji.

<sup>105</sup> W 1655 r. podczas wizytacji biskupiej naliczono w parafii jeleśniańskiej 2050 chłopów. Zob.: S. Szczotka, *Udział chłopów w walce...*, s. 16.

<sup>106</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 136, 242, 335, 447, 646.

<sup>107</sup> Archiwum Parafialne w Jelesni: *Metrica seu Cathalogus Fidelium Defunctorum ecclesiae Jelesnianensis parochialis 1728–1752*, bez paginacji.

<sup>108</sup> Archiwum Parafialne w Jelesni: M.J. Niemczyk, *Monument albo ekstrakt dziejopisów żywieckich z rocznych dziei zebrany, a dla wiecznej pamięci Wielebnych Księży Plebanów, nastąpić mających potym, wypisany przez JMci księdza Michała Józefa Niemczyka, na ten czas plebana jeleśniańskiego w roku 1817, a w roku 6-tych swego urzędowania w tutejszej parafii*, bez paginacji.

ofiar było w parafii Rajcza, gdzie zmarło 650 osób<sup>109</sup>. Rok 1834 zapisał się wyjątkową suszą: *Suchy rok nadzwyczaj panował i gorącość nadzwyczajna była, tak że miast wiele pogorzeło, a lasy same się paliły, a w Babiej Górze więcej jak dwa tygodnie się paliło*<sup>110</sup>. Z kolei w latach czterdziestych XIX stulecia miały miejsce liczne powodzie, gwałtowne ulewy, wichury i gradobicia. Do tego doszła jeszcze ogólnoeuropejska zaraza ziemniaczana<sup>111</sup>. Rok 1846 był bardzo nieurodzajny. Ludzie zdołali zgromadzić niewielkie zapasy na zimę. Stało się to przyczyną wielkiego głodu: *Na przednówku roku 1847 i dalej – ludzie jedli chwasty i jak trawka się okazała lub chwast w polu. Zbierano to, zaparzano wrzącą wodą, krajano jak kapustę i tym się żywiono, i truto, bo niektóre były trujące, jak pszonek, po którym ludzie puchli i umierali. Szczęśliwi byli, gdy doczekali się młodej koniczyny, ta była pożywna i nie trująca. Szczęśliwy był ten, komu w dobrych czasach woda zalała w dole ziemniaki i te zgniły: tę pozostałą mączkę suszono i pieczono placki*<sup>112</sup>. Głód wywołał epidemię tyfusu, która zebrała obfite żniwo. Wzrosła bardzo przestępczość. Po drogach grasowali rabusie, którzy *nie tylko i panów bili, ale każdy przechodzień surdutowy musiał się z życiem kryć; najwięcej używali do tego zbójstwa cepów, kosi i widły, było prawdziwe męczeństwo*<sup>113</sup>. Głód był tak potworny, że w wielu galicyjskich miejscowościach pojawiły się przypadki kanibalizmu: *We wsi Buchcice w cyrkule tarnowskim chłopiec dwunastoletni z głodu zabił i upiekł młodszego brata; w Stanisławowie pod Kalwarią matka zabiła własne dziecko, nie mając mu dać co jeść; w Kobierniku pod Izdebnikiem ojciec chwycił się ciała zmarłego syna własnego na zaspokojenie głodu*<sup>114</sup>. Natomiast w lasach w pobliżu Dębicy zawodowo chłop mordował zwabionych ludzi i mięso sprzedawał<sup>115</sup>.

W Korbielowie w latach 1847–1848 zmarło 167 osób<sup>116</sup>, co stanowiło mniej więcej ¼ mieszkańców wsi. W sumie w całej parafii jeleśniańskiej w latach 1847–1848 rozstały się z życiem 2583 osoby<sup>117</sup>. Jak na parafię, która liczyła w owym czasie około 10 000 wiernych<sup>118</sup>, była to liczba ogromna.

<sup>109</sup> Archiwum Parafii Konkatedralnej Narodzenia NMP w Żywcu: *Liber Mortuorum Żywiec 1826–1848*, t. IX, s. 44–52; F. Augustin, *op. cit.*, s. 605–607.

<sup>110</sup> M.J. Niemczyk, *op. cit.*, bez paginacji.

<sup>111</sup> J. Szewczuk, *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848*, Lwów 1939, s. 151 i nn.

<sup>112</sup> J. Nocek, *Co opowiadali ojcowie o rabacji w roku 1846*, w: *Rok 1846 w Galicji. Materiały źródłowe*, zebrali i opracowali J. Sieradzki i C. Wycech, Warszawa 1958, s. 365.

<sup>113</sup> A. Komonieccki, *op. cit.*, s. 649.

<sup>114</sup> M. Tyrowicz, *Galicja od pierwszego rozbioru do wiosny ludów 1772–1849. Wybór tekstów źródłowych*, Kraków – Wrocław 1956, s. 204–205.

<sup>115</sup> J. Nocek, *op. cit.*, s. 365.

<sup>116</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Mortuorum Korbielów 1832–1847*, t. II, s. 40–51; *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 1–3. Wielu zmarłych nie pochowano na cmentarzu parafialnym w Jeleśni, lecz w zbiorowych mogiłach na polu zwanym We Wierbinach, w widłach Majowego Potoku i Korbielowca, u zachodnich podnóży Wojtyckiego Gronia.

<sup>117</sup> M.J. Niemczyk, *op. cit.*, bez paginacji.

<sup>118</sup> W 1820 r. parafię jeleśniańską zamieszkiwało 8612 osób, z których 8600 było katolikami. Zob.: B.S. Kumor, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786–1985*, Kraków 1985, s. 106.

### 13. WARUNKI MATERIALNE BYTU LUDNOŚCI

#### a) pożywienie

Podstawę wyżywienia górali w dawnych wiekach stanowiły produkty uzyskiwane na bazie mleka owczego: oscypek, bryndza i żentyca (serwatka z owczego mleka). Mięso bardziej zamożni górale jadaliby jedynie w niedziele i święta – biedniejsi znacznie rzadziej. Ponadto zjadali dużo owsa w postaci bryj, prażuch i kasz. W czasach nieurodzajów żywili się korzonkami, trawą, korą brzoźową oraz owocami runa leśnego: grzybami, borówkami i malinami.

W pierwszej połowie XVIII wieku, zwłaszcza za panowania Augusta III, upowszechniło się w Polsce spożycie ziemniaków. Masowe wprowadzenie uprawy ziemniaka na terenie Karpat miało miejsce w pierwszej połowie XIX wieku. Od tego czasu ziemniak był głównym składnikiem pożywienia ludności chłopskiej<sup>119</sup>. Ludwik hrabia Delaveaux pisał o pożywieniu górali następująco: *Ziemniaki są ulubionym pokarmem i jedynym środkiem wyżywienia tych niezmiernie zaludnionych osad. Dopóki też ziemniaków nie brakuje, górali zdrowi i o chleb nie dba; gdy zaś ich nie ma, to choćby miał zboża pełne sęsiaki, twarz jego blada i nabrzmiała ciężki wskazuje przednowek. Sadzenie kapust i karpeli w powszechnym jest używaniu. Rzepy nie znają, grochu nie sieją, lecz go kupują po targach, równie jak i żółtą kaszę (jaglaną), której za przysmak na weselach używają*<sup>120</sup>. Podobnie wypowiedział się na ten temat Ludwik Pietrusiński (1803–1865): *Nie masz tu w górach chleba, nie masz pszenicy. [...] A jednak czy wiesz, czym żyje ten ludki przemysłny? Oto plackami owsianymi, kapustą, serem, mlekiem, a przede wszystkim ziemniakami*<sup>121</sup>.

Cenionym przez górali przysmakiem również kapusta. Jedli ją wyłącznie w formie kiszanej. Kiszona kapusta była podstawowym składnikiem popularnej zupy – kwaśnicy. Kwaśnicę przyprawiano koprem i czosnkiem, maszczono olejem lnianym i spożywano z gotowanymi ziemniakami. Bogatsi górale dodawali do niej kawałki mięsa wieprzowego<sup>122</sup>.

#### b) ubiory

Tradycyjny strój górala żywieckiego stanowiły spodnie zwane portkami wołoskimi (wykonane z sukna z wełny owczej) i lniana koszula bez kołnierza

<sup>119</sup> J. Suchoń, *op. cit.*, s. 250.

<sup>120</sup> L. Delaveaux, *op. cit.*, s. 66.

<sup>121</sup> L. Pietrusiński, *Wspomnienia z Wenecyi, kolei żelaznej lipnicko-wiedeńskiej, Wiednia, Karpat Wadowickich, Frankfurtu nad Menem i przelotu z Krakowa do Tatr Spiskich*, t. IV, Warszawa 1845, s. 143–144.

<sup>122</sup> M. Kubica, *Górale, Wołosi, zbójnicy*, s. 95; J. Suchoń, *op. cit.*, s. 251.



z szerokimi rękawami, na którą w okresie letnim wkładano tzw. bruclik (kamiżkę bez guzików koloru czerwonego lub granatowego), zaś w okresie zimowym – brzuszlak (kurtkę koloru granatowego). Na to nakładano gunię (narzutę z sukna brązowego wiązaną pod szyją, długą do połowy uda). Na nogi zaś wkładano kopyta (skarpety wykonane na drutach z przędzy wełnianej), a na nie – kierpce (buty wykonane ze skóry świńskiej). Całość stroju dopełniał kłobuk (czarny kapelusz z szerokim rondem, ozdobiony wełnianym sznurem koloru czerwonego) oraz szeroki pas noszony na koszuli. Za pas wtykano kapciuch z tytoniem, pieniądze w woreczku, fajkę i krzesiwo, a na wiszącym u pasa łańcuszku umocowany bywał nóż i przetyczka do fajki. Zimą używali górale czapek i kozuchów ze skóry baraniej. Jeśli chodzi o uczesanie, to starsi górale przeważnie nosili długie włosy do ramion, rozdzielone przedziałkiem na środku głowy. Młodzi przystrzygali włosy na wysokości ucha.

Strój kobiecy składał się ze spódnicy wełnianej, na którą zakładano haftowany fartuch. Pod spódnicą noszono podpaśniki (był to rodzaj płóciennej, białej spódnicy, dość suto marszczonej, którą dołem ozdabiano często szerokim pasmem haftu). Górną część stroju stanowiła bluzka lniana z koronkami; wkładano na nią gorset koloru czarnego, czerwonego lub zielonego z wyszytymi kwiatami. Głowę chroniła chustka lniana lub wełniana, a nogi – kierpce, nałożone na kopyta z przędzy wełnianej i przymocowane sznureczkami plecionymi w warkoczyki koloru czarnego. Ubiór ten był uzupełniany dużą chustą wełnianą z frędzlami (tzw. odziewaczką), a w okresie zimy kozuchem baranim. Panny nosiły włosy zaplecione w warkocz – im dłuższy i grubszy, tym większy stanowił powód do dumy. Od czasu wyjścia za mąż nieodłącznym atrybutem każdej kobiety stawał się płócienny czepek z wstawką koronkową z przodu<sup>123</sup>.

Opisany wyżej strój był strojem odświętnym. Na co dzień górale ubierali się znacznie prościej i zazwyczaj nie nosili butów. Poza tym na posiadanie takiego stroju stać było tylko zamożniejszych.

### c) mieszkania

Górale beskidzcy byli ludźmi bardzo utalentowanymi, zwłaszcza w dziedzinie ciesiołki i budownictwa. Sami budowali chałupy, szałas i wykonywali wszystko, co im było potrzebne do gospodarstwa. Do budowy chałup używali wyłącznie drewna. Ściany robili z okrągłych pni jodłowych lub świerkowych, układanych na zrąb, a czterospadowy dach pokrywali gontami (w pierwszej połowie XIX wieku zaczęto budować dachy dwuspadowe z okapem szczytowym). Chałupy były

<sup>123</sup> O stroju góralskim patrz: L. Delaveaux, *op. cit.*, s. 29 i nn.; J. Gąsiorek, *Stroje ludowe na Żywiecczyźnie*, Kalendarz Żywiecki 1996, s. 184–186; K. Hermanowicz-Nowak, *Strój ludowy*, w: *Górale Beskidu Żywieckiego. Wybrane dziedziny kultury ludowej*, praca zbiorowa pod red. D. Tylkowej, Kraków 1991, s. 78 i nn.; M. Kubica, *Górale, Wołosi, zbójnicy*, s. 82–88; M. Romowicz, *Folklor górali żywieckich*, Warszawa 1978, s. 44–46; J. Suchoń, *op. cit.*, s. 243–250.

kurne, na ogół jednoizbowe, okna miały małe, a obora zazwyczaj mieściła się pod tym samym dachem. Bardziej zamożni górale obory i stodoły stawiali osobno, a w swoich domach mieli co najmniej dwa pomieszczenia: izbę, w której znajdował się piec, i komorę, gdzie w pięknie zdobionych skrzyniach przechowywali ubrania. Obydwa pomieszczenia przedzielała wąska sień. W chałupach panował półmrok, głównym źródłem światła były szczapy jodłowe lub świerkowe (tzw. ślajsy)<sup>124</sup>.

Ciekawy opis góralskich domów pozostawił Ludwik hrabia Delaveaux: *Mieszkania góralskie są to pałace w porównaniu z lepiankami włościan płaskiego kraju. Nie masz tu stodoł chruścianych, a tem mniej takichże mieszkalnych domów; wszystkie stajnie i chlewy są z drzewa i pokryte gontami. Dachy budują wysokie, ściany zwykle dają z okrągłego drzewa grubości 12–15 cali mającego. Ciepłe też są ich mieszkania, choć tylko szpary mają tego mchem ubite, a zewnątrz ani wewnątrz gliną nie wylepiane. Piękniejszymi jednak na oko być by mogły, gdyby wylepione, wybielone i kominami zaopatrzone były*<sup>125</sup>.

Wnętrza chałup góralskich przedstawił hrabia Delaveaux następująco: *Wewnątrz domu mało jest u górali sprzętów, w komorze sąsieki i skrzynie, a w izbie stół i ławy, które im do siedzenia i do spania zarówno służą. Nie używają pierzanej pościeli ani żadnego pościelania prócz małej liczby bogatych, u których znajdują się łóżka, ale często tylko sianem usłane. Najwygodniejszym miejscem do spania jest piec długi na kształt piekarskiego, w którym jeść gotują i zboże zasuszają; w taki to piec gorący wsuwa się nogami najstarsza głowa rodziny i rozkosznie tam noc przepędza*<sup>126</sup>.

Warto jeszcze zapoznać się z opisem wsi beskidzkiej autorstwa hrabiego Delaveaux: *Domy nie pod linią, jednakże pasmem wzdłuż doliny między górami leżącej ciągną się, czasem po jednej, czasem po obu stronach drogi, oknami ku wschodowi, rzadko jednak ku drodze obrócone. [...] Są jeszcze domy w odległości po wzgórzach wyższych i niższych, wieńcami, po kilka razem lub pojedynczo pobudowane, drzewami ocienione; tam zwykle tak zwani polaniarze zakupne grunta mający mieszkają. Położenie tych domów bywa często bardzo szczęśliwe i całej okolicy wdzięku dodaje*<sup>127</sup>.

Zaprezentowane powyżej uwagi i spostrzeżenia Ludwika hrabiego Delaveaux są zasadniczo wiarygodne, choć beskidzkie wsie nie zawsze prezentowały się tak pięknie. Wiadomo na przykład, że ksiądz Michał Józef Niemczyk (1782–1841), gdy w 1812 r. przyjechał na probostwo w Jeleśni, *wszystkie płoty, domki poddanych całkiem pogniłe i upadkowi grożące zastał*<sup>128</sup>. Jeleśnia była w owym czasie jedną z większych i zamożniejszych wsi Żywiecczyny. Pełniła funkcję centralnego

<sup>124</sup> J. Suchoń, *op. cit.*, s. 253–256.

<sup>125</sup> L. Delaveaux, *op. cit.*, s. 80.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 84–85.

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>128</sup> M.J. Niemczyk, *op. cit.*, bez paginacji.

ośrodka tzw. klucza jeleśniańskiego, w skład którego wchodziły ponadto: Koszarawa, Przyborów, Korbielów, Krzyżowa, Sopotnia Wielka, Pewel Wielka, Pewel Mała, Mutne i Hucisko. Skoro miejscowość tej klasy zrobiła na księdzu Niemczyku tak przygnębiające wrażenie, trudno sobie wyobrazić, jak ubogo i niechlujnie musiały wyglądać w tym okresie wioski dużo mniejsze, położone w głębi gór.

#### 14. OBYCZAJE I MENTALNOŚĆ

Górale żyli na wpół dziko, z dala od cywilizowanego świata. Mało żyzna gleba i surowy klimat były czynnikami powodującymi częste nieurodzaje, a co za tym idzie – głód i biedę. Te trudne warunki codziennego bytowania wywarły silny wpływ na psychikę górali i ukształtowały ich specyficzną mentalność.

Odznaczeni się niezwykłą zawziętością i uporem. Zdarzało się, że góralskie rodziny przez kilka pokoleń potrafiły procesować się o hale i polany (a nawet o przysłowiową miedzę), nie szczędząc na to zdrowia, czasu i pieniędzy. Ludwik Delaveaux pisał: *Górale więcej są fałszywi niż zuchwali, więcej uporni niż złośliwi, lubią się pieniać, odgrażać sobie, lżyć się słowami jak Żydzi; ale do bitwy rzadko kiedy nawet po karczmach przychodzi, urazy prędko zapominają, a często dwaj szermierze z podbitymi oczami w najlepszej komitywie z karczmy wracają*<sup>129</sup>.

Szeroko rozpowszechniona wśród nich była wiara w czary i gusa. Na przykład górale-myśliwi wierzyli w zamówienie strzelby i zamienianie się diabła w zająca. Aby uniknąć tych nieszczęść, dawali poświęcać kule i śrut, a strzelby myli święconą wodą do dziewięciu razy. Jeżeli krowa straciła mleko lub nagle zachorowała, przypisywali to urokom. Odczyniali taki urok poprzez obmywanie krowy wodą, do której wcześniej wrzucali żarzące się węgielki.

Nie ufali w ogóle lekarzom, na lekarstwa nie chcieli dać ani grosza. Mieli własne sposoby leczenia. Febrę leczyli przez rzucanie na drogę starych szmat; kto je podniósł, ten miał wziąć także i chorobę. Starsi górale leczyli swoje suchoty paleniem tytoniu i mocną gorzałką z pieprzem lub starym psim sadłem.

Nie wszyscy jednak zdawali się na tego typu praktyki. Niektórzy dla podratowania zdrowia udawali się do gorących źródeł na pobliską Słowację. Świadczy o tym następująca wzmianka z 1700 r. w księdze zgonów parafii jeleśniańskiej: *Piotr Ślopek de Przyborów umarł na Orawie pod zamkiem, wracając się z cieplic*<sup>130</sup>.

Panowały wśród górali dość luźne obyczaje w dziedzinie życia seksualnego, o czym wspomina Delaveaux: *W ogóle młodzież nie bardzo skrupulatną odznacza się skromnością, skąd małżeństwa wprzód się prywatnie zawierują, nim je obrzęd publiczny poświęci. Dzieci długo tu nie używają odzienia; dziewczyna do lat siedmiu nosi sukienkę niewinności, a po drugich siedmiu już i niewinność utraci. W takim*

<sup>129</sup> L. Delaveaux, *op. cit.*, s. 36.

<sup>130</sup> Archiwum Parafialne w Jeleśni: *Metrica Fidelium Defunctorum ecclesiae parochialis Jelesnanensis 1678–1727*, bez paginacji.

razie, gdy zdradliwe poznaki wykryją tajemnicę, stare matrony biorą ją między siebie i niemiłosiernie czepią. Wszakże ta owdowiałość nie przeszkodzi jej do małżeństwa, jeśli ma dobre wiano lub z pracy zaletę<sup>131</sup>. Można stąd wnioskować, że utrzymywanie stosunków intymnych przed ślubem nie było dla górali niczym nadzwyczajnym.

Jednak na zewnątrz cechowała ich ogromna religijność. Modlili się żarliwie i dosyć często odbywali piesze pielgrzymki do różnych sanktuariów, np. do Kalwarii Zebrzydowskiej czy na Jasną Górę w Częstochowie. Bogatsi stawiali po wsiach kapliczki, a ubożsi – figury świętych lub krzyże.

Kończąc wypada jeszcze wspomnieć, że jedną z głównych rozrywek górali, której z lubością się oddawali, było pijaństwo. Życie tych ludzi przy tak zdrowym powietrzu i wybornej wodzie dochodziłoby do bajecznej starości – ubolewał Ludwik Delaveaux – gdyby go zbyt czynnym używaniem napojów nie rujnowali; ale niedorośle dzieci chodzą z rodzicami po karczmach i już kwiat życia zatrują. Chłopiec 10 lub 12-stoletni wypije sumiennie kwartę tęgiej wódki, a starsi to już bez sumienia piją<sup>132</sup>.



Pejzaż beskidzki (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)

<sup>131</sup> L. Delaveaux, *op. cit.*, s. 38.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 46–47.

## Rozdział III

# OD UWŁASZCZENIA CHŁOPÓW W GALICJI DO ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (1848–1918)

### 1. LUDNOŚĆ

Jak podaje *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, w 1869 r. w Korbielowie było 157 domów i 821 mieszkańców (406 mężczyzn, 415 kobiet); w 1880 r. liczba ludności wzrosła do 874 osób<sup>1</sup>. Według spisu przeprowadzonego 31 grudnia 1900 r. Korbielów liczył 199 domów i 979 mieszkańców (485 mężczyzn, 491 kobiet)<sup>2</sup>. Kolejny spis, przeprowadzony 31 grudnia 1910 r., wykazał, że Korbielów zamieszkiwały 1103 osoby (z których 55 było czasowo nieobecnych)<sup>3</sup>.

W omawianym okresie utrzymywał się w Korbielowie dodatni przyrost naturalny. W latach 1848–1918 urodziło się tu 2317 osób, a zmarły 1944 osoby<sup>4</sup>. Jednak od zniesienia pańszczyzny coraz więcej osób opuszczało wieś. Rozdrobnione gospodarstwa nie były w stanie wyżywić licznych rodzin, dlatego wielu górali musiało wyruszyć w świat *za chlebem*. Niektórzy szukali pracy w rozwijającym się przemyśle na Śląsku i Morawach, inni zaś emigrowali do Stanów Zjednoczonych lub Kanady<sup>5</sup>.

Korbielów był jednolity pod względem narodowościowym i wyznaniowym. W 1900 r. wszyscy jego mieszkańcy (979 osób) wyznawali religię rzymsko-katolicką i zdecydowana większość (972 osoby) jako język ojczysty zadeklarowała polski<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. IV, Warszawa 1883, s. 391–392.

<sup>2</sup> *Skorowidz gminny Galicyi. Opracowany na podstawie wyników spisu ludności z dnia 31 grudnia 1900. Wydany przez c. k. Centralną Komisję Statystyczną*, Wiedeń 1907, s. 808.

<sup>3</sup> Archiwum Parafialne w Jeleśni: *Kronika parafii św. Wojciecha w Jeleśni 1904–1948*, bez paginacji.

<sup>4</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Baptisatorum Korbielów 1846–1889*, t. III, s. 8–145; *Liber Mortuorum Korbielów 1832–1848*, t. II, s. 52–56; *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 1–144; *Liber Natorum Korbielów 1890–1948*, t. IV, s. 1–132.

<sup>5</sup> H. Woźniak, *Żywiecczyzna. Popularny...*, s. 123–124.

<sup>6</sup> *Skorowidz gminny Galicyi*, s. 808.

## 2. ZAJĘCIA LUDNOŚCI

### pasterstwo

Do drugiej połowy XIX wieku podstawowym zajęciem ludności Korbielowa nadal było pasterstwo. Ponieważ hal i polan było za mało, by wykarmić liczne stada owiec i kóz, główne miejsce wypasu stanowiły lasy, z których w okresie pańszczyźnianym poddani mieli prawo korzystać. Jednakże po zniesieniu pańszczyzny (1848) chłopci stopniowo utracili dostęp do pańskich lasów, co wpłynęło na zmniejszenie ilości hodowanego bydła. Spadek liczby owiec spowodował pogorszenie materialnego bytu górali, ponieważ zwierzęta te stanowiły główne źródło ich utrzymania. Zwracali na to uwagę w 1865 r. właściciele Hali Słowikowej i Hali Górowej, którzy walczyli o zachowanie prawa do wypasu bydła w dworskich lasach przylegających do tych hal:

*Trzymanie owiec koniecznie potrzebne jest dla wszystkich w naszych górach zamieszkałych gospodarzy i jedyny środek do gospodarstwa na polanach. Polany po całych lasach porozrzucane są i aby grunt tak dalece nawozić, żeby coś zboża lub siana się urodziło, jedyny środek jest na polanach owce w koszarach trzymać, ponieważ w inny sposób nie można jest polany nawozić.*

*Aby przez koszarowanie polany poprawione być mogły, niezbędnie potrzebna jest wolna pasza wszędzie po lasach, ponieważ gdyby pasza zamknięta i przez wykupno tylko w jedne miejsce koncentrowana była, nie można by było ze szałszem i z bydłem do pola przystąpić i polany gnoić. Przez wykupno prawa paszy więc całe gospodarstwo na polanach podupaść by musiało i gospodarze przymuszoni by byli swoje polany całkiem opuścić.*

*Owce wielką część żywności i utrzymania gospodarzy z familiami pokryć muszą, ponieważ grunta orne we wsi tyle nie wydają, ile do utrzymania gospodarzy potrzeba jest. Owce nie tylko potrzebne są, aby z wełny potrzebne suknie wyrobić, lecz także mleko i syr wydają, i nareszcie, ponieważ każdemu gospodarzowi rocznie kilka owiec przyrośnie, każdy także w stanie jest kilka sztuk sprzedać i w ten sposób potrzebne pieniądze na podatki i inne potrzebne wydatki profitować.*

*Gdyby prawo paszy wykupione zostało, ludzie w stanie by nie byli te owce utrzymać i w ten sposób główne gospodarstwo nie tylko na polanach, lecz także na gruntach we wsi upaść by musiało<sup>7</sup>.*

W 1863 r. na Hali Słowikowej wypasano 600 owiec i 50 wołów, a na Hali Górowej – 200 owiec i 20 wołów. Sezon pasterski dla owiec trwał wówczas od 1 maja do 31 października, natomiast dla wołów – od 1 czerwca do 24 sierpnia<sup>8</sup>. Według

<sup>7</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, opis 64, sprawa 3111, k. 163–163v.

<sup>8</sup> *Ibidem*, k. 58–59v.

danych z 1914 r. w południowej i zachodniej części Żywiecczyny funkcjonowało 17 szałasów, a wypasano tam zaledwie 1098 owiec i 254 krowy<sup>9</sup>. Na halach w rejonie Korbielowa wypasano w tym roku 245 owiec. *Owce z Korbielowa – pisał Ludomir Sawicki – spędzają w szałasie wiosennym czas od 9 maja do 16 czerwca, w letnim czas od 16 czerwca do 23 lipca, w jesiennym czas od 23 lipca do 29 września*<sup>10</sup>.

## b) rolnictwo

W drugiej połowie XIX wieku, wskutek upadku szałasnictwa, nastąpił w Korbielowie bujniejszy rozwój gospodarki rolnej. Uprawiano głównie ziemniaki i owies, a ponadto karpiele (tzw. kwacki) i kapustę. Na urodzajniejszych polach siano jęczmień, żyto i orkisz (odmiana pszenicy).

Na przełomie XIX i XX stulecia były w Korbielowie trzy młyny wodne (przy potoku Kamienna), w których mielono ziarno, uzyskując w ten sposób mąkę. Pierwszy młyn stał na początku Korbielowa Dolnego, tuż przy granicy z Krzyżową. Drugi znajdował się pół kilometra na południe, u podnóża zachodniego stoku Walacowej Grapy, koło najwyższego wodospadu na potoku Kamienna. Z danych z okresu międzywojennego wynika, że w czasie zimy (90 dni) był on nieczynny, a w pozostałych porach roku mielił 400 kg zboża tygodniowo; jego właścicielem był wówczas Szczepan Łysień (1903–1982)<sup>11</sup>. Natomiast trzeci młyn był usytuowany w Korbielowie Kamiennej; stanowił własność rodziny Pastorów. 20 lutego 1911 r. doszło przy nim do tragicznego wydarzenia: Bartosz Pastor został tu *zastrzelony rozmyślnie przez brata swego Marcina*<sup>12</sup>. W miejscu tym matka zabitego postawiła maleńką, drewnianą kapliczkę, która przetrwała do dnia dzisiejszego. Po I wojnie światowej młyn ten został rozebrany.

Z pracy na roli nie wszyscy byli w stanie się utrzymać. Górską ziemią była



*Młyn wodny koło wodospadu w Korbielowie Dolnym, lata trzydzieste XX wieku*

<sup>9</sup> M. Woźnowski, *Kilka uwag o osadnictwie sezonowym w okolicy Żywca*, w: *Pokłosie geograficzne. Zbiór prac poświęcony Eugeniuszowi Romerowi przez Jego uczniów i przez Książnicę-Atlas*, Lwów – Warszawa 1925, s. 240.

<sup>10</sup> L. Sawicki, *Wędrówki pasterskie w Karpatach*, cz. III–IV, Kraków 1919, s. 113–114.

<sup>11</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 168, s. 3, 121.

<sup>12</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 120.

mało urodzajna, rodziny liczne, a gospodarstwa niewielkie. Po uwłaszczeniu chłopów proces rozdrabniania gospodarstw przybrał na sile. Wystarczy tylko przytoczyć, że w 1848 r. liczba gospodarstw uwłaszczonych wynosiła 546 000, a w 1859 r. gospodarstw chłopskich w Galicji było już 793 940, z czego ponad połowę stanowiły gospodarstwa mniej niż 5-morgowe<sup>13</sup>.

Trafiali się zamożniejsi gospodarze, ale było ich niewielu. Na przełomie XIX i XX wieku najbogatszym gospodarzem w Korbielowie i jednym z najzamożniejszych w powiecie żywieckim był Wojciech Czul (1854–1926). Jego posiadłości obejmowały 60 ha gruntów ornych, pastwisk i lasów<sup>14</sup>.

### c) gospodarka leśna

Jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, w pierwszej połowie XIX wieku dobra żywieckie stały się własnością rodziny Habsburgów. Nowi właściciele skoncentrowali swoją uwagę na gospodarce leśnej, co wynikało z faktu, że lasy stanowiły podstawowe bogactwo naturalne Żywiecczyzny. W 1867 r. Arcyksiążęca Dyrekcja Dóbr Żywieckich stwierdzała: *Głównym gospodarstwem państwa Żywiec jest dochód z lasu, którego przestrzeń zajmuje przeszło 60 000 morgów, gruntów zaś ornych na wszystkich folwarkach ma około 4000 morgów, które stanowią tylko podrzędne gospodarstwo*<sup>15</sup>.

Okolo roku 1840 Habsburgowie zaczęli zaprowadzać regularną gospodarkę leśną w dobrach żywieckich. Rozpoczęto masową wycinkę lasów, głównie w reglu dolnym. Jednocześnie przystąpiono do zalesiania obszarów wylesionych szybko rosnącym gatunkiem świerka z Alp Wschodnich (Styria). Akcją zalesiania objęto również wykupywane od górali wysoko położone grunty orne. W wyniku tych działań do końca XIX wieku prastara bukowo-jodłowa Puszcza Karpacka regła dolnego została w większości unicestwiona, a jej miejsce zajęły sztuczne lasy świerkowe<sup>16</sup>.

W 1847 r. powstała w Żywcu Arcyksiążęca Dyrekcja Dóbr Żywieckich (Erzherzogliche Guter-Direktion in Saybusch). W Bystrej, Jelesni, Kamesznicy, Korbielowie, Lipowej, Makowie, Międzybrodziu, Porąbce, Rycerze, Soli, Sopotni Wielkiej, Ujsołach, Węgierskiej Górcie i Złatnej utworzono zarządy lasów. Kierownikiem zarządu lasów był z reguły dyplomowany inżynier leśnik, któremu podlegała bezpośrednio straż leśna: gajowi, starsi gajowi i leśniczowie. Każdy zarząd prowadził oddzielnie agendy gospodarcze, administracyjne i rachunkowe oraz zestawiał roczny bilans<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji...*, s. 12.

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej; SPiGŻ – 2/1/30, nr 54.

<sup>15</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, opis 64, sprawa 3111, k. 191v.

<sup>16</sup> A. Łajczak, *op. cit.*, s. 87; J. Zawada, *Typologiczna charakterystyka lasów Romanki jako przyrodnicza podstawa zagospodarowania lasów Beskidu Żywieckiego*, „Prace Instytutu Badawczego Leśnictwa” 1974, nr 489, s. 38–39.

<sup>17</sup> *Lasy dóbr żywieckich 1929*, s. 15; W. Kawecki, *op. cit.*, s. 126–127.



Zarząd Lasów w Korbielowie mieścił się początkowo w niewielkim, drewnianym budynku. W latach sześćdziesiątych XIX stulecia wzniesiono dla niego nową, murowaną siedzibę według projektu Karola Pietschki (1818–1891), nadwornego architekta arcyksiążąt Habsburgów<sup>18</sup>.

W latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku leśniczymi w dobrach Habsburgów w Korbielowie byli kolejno: Piotr Gross (1808–1869), Jan Ludwik Filip Kämpf (1809–1868), Józef Widra (1808–1881) i Karol Bohacz (1816–1872). Po utworzeniu Zarządu Lasów jego pierwszym kierownikiem został Karol Bohacz. Po nim korbielowskim Zarządem Lasów kierowali kolejno: Karol Stary (1837–1888), Michał Heinrich (1823–1893), Albert Peck i Karol Gröger (1849–?)<sup>19</sup>.

Poza tym powstały w Korbielowie trzy gajówki. Pierwszą zbudowano pod Hałą Górową, w widłach potoku Buczynka i drugiego potoku bez nazwy. Był to budynek o rozmiarach 10/18 m. Około roku 1851 przy gajówce tej powstała kolonia robotników leśnych, wśród których dominowali Niemcy, sprowadzeni z Czech, Moraw i Śląska<sup>20</sup>. U schyłku XIX wieku kolonię tę zlikwidowano, a gajówka uległa rozbiórce (do dziś zachowały się jej kamienne fundamenty). Druga gajówka została wzniesiona pod Przełęczą Glinne, przy potoku o tej samej nazwie, a trzecia – w Kamiennej, przy potoku Szczyrbok<sup>21</sup>. Gajowymi w Korbielowie w omawianym okresie byli m.in.: Antoni Adamczyk (1863–1932), Jan Biernat (1882–1954), Antoni Charwath (1859–1928), Jan Fajak (ok. 1830–1904), Paweł Jędrzejas (1854–1885), Ludwik Kleczyński (1837–1907), Józef Majewski (1803–1886), Andrzej Michalec, Wojciech Michalec (1856–1939), Wojciech Słowiak (1870–1933), Franciszek Seitz (1858–?) i Leon Tyborowicz (1851–?)<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 193, 597; J. Chałupski, *Karczmy i zajazdy, nadleśnictwa, gajówki oraz domy dla pracowników leśnych i kolonistów w dobrach żywieckich według projektów architekta K. Pietschki*, „Karta Groni” 1988, nr XIV, s. 120–121, 128; J. W. Ruśniaczek, *Karol Pietschka – archiducalis major geometra*, „Karta Groni” 1988, nr XIV, s. 78, 84.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 134, 856, 1248, 1673, 1837; Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Copulatorum Korbielów 1832–1889*, t. II, s. 6, 42, 50; *Liber Natorum Korbielów 1832–1846*, t. II, s. 11, 23, 30, 36, 40, 45, 68; *Liber Mortuorum Korbielów 1832–1848*, t. II, s. 10; *Liber Baptisatorum Korbielów 1846–1889*, t. III, s. 4, 9, 15, 22, 28, 31, 37, 43, 51, 57, 61, 70, 86, 122, 128, 133, 141, 143; *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 4, 13, 44, 116; *Liber Copulatorum Korbielów 1890–1955*, t. III, s. 23; *Liber Natorum Korbielów 1890–1948*, t. IV, s. 2, 15; Archiwum Szkoły Podstawowej w Korbielowie: *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej w Korbielowie, założona w roku 1909 przez pierwszego nauczyciela przy tutejszej szkole, Erwina Poznańskiego*, s. 5.

<sup>20</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Copulatorum Korbielów 1832–1889*, t. II, s. 43; *Liber Baptisatorum Korbielów 1846–1889*, t. III, s. 25, 32, 37; *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 9, 15, 18, 31, 33, 51, 64.

<sup>21</sup> T. Adamczewski, *Leśnicy Nadleśnictwa Jeleśnia i Żywiec*, Bielsko-Biała 2017, s. 231–232.

<sup>22</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 110, 111, 134, 856, 1241, 1464, 1487, 1507, 1520, 1578, 1624, 1926, 1990; Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Copulatorum Korbielów 1832–1889*, t. II, s. 74, 80; *Liber Baptisatorum Korbielów 1846–1889*, t. III, s. 93, 98, 110, 124, 127–128, 131, 136–137, 140, 142–143, 145; *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 49, 59, 64, 67, 79, 95, 113; *Liber Copulatorum Korbielów 1890–1955*, t. III, s. 24; *Liber Natorum*

Arcyksiążęca służba leśna pobudowała drogi do lasów. Jedna droga wiodła doliną Buczynki pod Hałę Górową, a druga – doliną Szczyrboka pod Hałę Szczawina. Uregulowano również miejscowe potoki i zbudowano na nich solidne mosty. Przy każdej gajówce powstały na potokach tajchy – stawy zamknięte ziemną groblą. Do tych stawów wrzucano powiązane kłody drewna. Kiedy już zgromadzono odpowiednią ilość kłód, otwierano odpływ wody. Spiętrzona woda spływała gwałtownie niczym fala powodziowa i niosła z sobą zgromadzone drewno. Wzdłuż potoku stali robotnicy leśni wyposażeni w długie drągi, którzy mieli za zadanie pilnować, aby poszczególne wiązki kłód nie utknęły gdzieś po drodze. Do spławów wykorzystywano też okresowe powodzie.

W taki sposób spławiano drewno opałowe i kopalniak (okrągłak używany do obudowy wyrobisk górniczych) górnymi potokami do rzek Koszarawy i Soły, a potem Solą do Oświęcimia. Natomiast materiał tarty z własnych tartaków odwożono furmankami do Bielska. Gdy w 1878 r. uruchomiono linię kolejową Żywiec – Bielsko, zaczęto spławiać i odwozić drewno do Żywca, a stamtąd było ono przewożone dalej koleją. Spławów całkowicie zaprzestano po otwarciu linii kolejowej z Żywca do Czadcy przez Zwardoń oraz z Żywca do Krakowa przez Jeleśnię i Suchą w 1884 r. Od tego czasu drewno z Zarządu Lasów w Korbielowie zwożono furmankami do składnicy na stacji kolejowej w Jeleśni<sup>23</sup>.

Od lat sześćdziesiątych XIX wieku do wybuchu I wojny światowej, w okresie największego natężenia gospodarki leśnej na Żywiecczyźnie, w lasach arcyksiążęcych znalazło zatrudnienie bardzo wielu mieszkańców Korbielowa. Ponieważ zarobki były dość wysokie, ludzie zaczęli dysponować większą gotówką. Kupowali za nią produkty, na które kiedyś mało kogo było stać: bawełniane koszule, jedwabne chustki, buty, cukier, ryż, kawę, herbatę itp. Nastąpił powolny zanik strojów ludowych, gwary, dawnych tradycji i zwyczajów. Ubierano się coraz częściej według wzorów miejskich. Zaprzestano używania szczap jodłowych, a ich miejsce zajęły kaganki i lampy naftowe. Budowano większe domy, które były już zaopatrzone w kominy. Wchodziły w użycie łózka, poduszki i pierzyny (kiedyś spano na piecach i ławach, a przykrywano się gunią lub kożuchem). Nowości te przyjmowali głównie ludzie młodzi. Starsi mieli wrogi stosunek do wszelkich zmian, gdyż uważali je za grzech.

---

*Korbielów 1890–1948*, t. IV, s. 1, 11–12, 19, 25, 35, 37, 47, 73, 83, 92, 98, 106; Archiwum Parafialne w Krzyżowej: *Liber Baptisatorum Krzyżowa 1845–1879*, t. III, s. 51; *Liber Copulatorum Krzyżowa 1848–1913*, t. III, s. 53, 79; *Liber Mortuorum Krzyżowa 1847–1904*, t. III, s. 209; *Liber Mortuorum Krzyżowa 1905–1968*, t. IV, s. 98; Archiwum Parafii Konkatedralnej Narodzenia NMP w Żywcu: *Liber Natorum Żywiec 1819–1839*, t. IX, s. 287; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, opis 64, sprawa 3111, k. 72–73v; K. Sosnowski, *Przewodnik po Beskidach Zachodnich. Od Krynicy po granicę Moraw łącznie z Pieninami i terenami narciarskimi*, Kraków 1926, s. 308; J. Pszczółka, *Czas przypomnieć ojców dzieje. Korbielów*, cz. III, „Nad Solą i Koszarawą” 1 I 2008, nr 1 (224); idem, *Czas przypomnieć ojców dzieje. Korbielów*, cz. IV, „Nad Solą i Koszarawą” 15 I 2008, nr 2 (225).

<sup>23</sup> *Lasy dóbr żywieckich 1929*, s. 36–37.

#### d) handel

W 1865 r. uruchomiono drogę z Żywca do Twardoszyna przez Przełęcz Glinne. Była to młodsza odnoga dawnego Traktu Miedzianego, który wiódł wcześniej przez sąsiednią Przełęcz Półgórską<sup>24</sup>. Przez Korbielów zaczęły przewijać się karawany kupieckie oraz tłumy słowackich pątników udających się do Kalwarii Zebrzydowskiej lub Częstochowy. W związku z tym pojawiły się w Korbielowie karczmy, zajazdy i sklepy.

W Kamiennej, w miejscu gdzie rozchodziły się drogi na Przełęcz Glinne i pod Hałę Szczawina, postawiono komorę celną. Wszyscy kupcy jadący na Orawę i przyjeżdżający z Orawy uiszczali tu cło (myto)<sup>25</sup>. Obok komory arcyksiążę Albrecht Fryderyk Habsburg kazał zbudować karczmę, która funkcjonowała do początku XX wieku.

Znacznie wcześniej, bo w latach pięćdziesiątych XIX stulecia, powstała karczma w Korbielowie Dolnym. Dzierżawił ją przechrzczony Żyd z Komorowic koło Bielska, Wilhelm Groak (1815–1866)<sup>26</sup>. W 1866 r. ufundował on naprzeciw karczmy, przy gościńcu wiodącym na Orawę, drewnianą kaplicę o konstrukcji zrębowej<sup>27</sup>. Po jego śmierci karczmę dzierżawiła wdowa po nim, Maria Groak



Karczma z połowy XIX wieku w Korbielowie Dolnym. Początkowo prowadził ją Wilhelm Groak, później rodziny Duców i Janiczków, a od 1935 r. Wojciech Majewski (1901–1967) (fot. ok. 1938)

<sup>24</sup> A. Matuszczyk, *op. cit.*, s. 81, 87; P. Krzywda, *Prezentacja wsi orawskich wchodzących w skład Zróżnienia Babia hora – Oravská Polhora*, „Rocznik Babiogórski” 2022, t. 23, s. 82.

<sup>25</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 114, s. 9.

<sup>26</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ I – 119, s. 5; Archiwum Parafialne w Jeleśni: *Liber Baptisatorum Jeleśnia 1843–1876*, t. III, s. 4; Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Copulatorum Korbielów 1832–1889*, t. II, s. 32; *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 31; Archiwum Parafialne w Sopotni Wielkiej: *Liber Copulatorum Sopotnia Wielka 1832–1878*, t. II, s. 24, 38.

<sup>27</sup> Archiwum prywatne autora: Dokument fundacji kaplicy Najświętszej Rodziny w Korbielowie Dolnym, Korbielów 2 IX 1866; *60 lat dominikanów w Korbielowie. Album pamiątkowy*, Korbielów 2018, s. 24–25, 105.

(1817–1896), a następnie jej nieślubny syn, Jan Duc (1837–1910). Potem karczmę prowadził syn Jana, Szczepan Duc (1873–1918), któremu na początku XX wieku udało się ją wykupić od właścicieli dóbr żywieckich<sup>28</sup>.

W latach 1912–1920 przy Kółku Rolniczym w Korbielowie funkcjonował sklep z narzędziami rolniczymi, naftą, nawozami sztucznymi, paszami i innymi artykułami, którego kierownikiem był Józef Makuch „Kudzia” (1897–1988)<sup>29</sup>. Natomiast w Korbielowie Górnym do roku 1926 istniał sklep tytoniowy prowadzony przez Wojciecha Czula (1854–1926).

W 1873 r. Maciej Czarnecki uzyskał koncesję *do prowadzenia profesji rzeźniczej w Korbielowie i handlu masłem przy pomocy Jana Dendysa*. W latach 1873, 1875 i 1877 Janowi Dendysowi z Korbielowa udzielano pozwoleń na handel domokrążny kosami, sierpami, gwoździemi i kapeluszymi. Z kolei w 1902 r. Marcin Dendys (1863–1925) otrzymał pozwolenie na *handel bydłem i nierogacizną (po targach i jarmarkach) z siedzibą przemysłu pod nr 10 w Korbielowie*<sup>30</sup>.

### e) inne zajęcia

Oprócz wyżej wymienionych zajęć, mieszkańcy Korbielowa trudnili się dość licznie rzemiosłem: bednarstwem, kamieniarstwem, ciesiołką i stolarstwem. Niedługo przed wybuchem I wojny światowej powstał kamieniołom w Korbielowie Kamiennej<sup>31</sup>. Niektórzy mieszkańcy wsi znaleźli wówczas zatrudnienie przy załadunku i transporcie kamienia na stację kolejową w Jeleśni. Biedota wiejska zbierała latem grzyby, maliny i borówki, z którymi udawała się w celach handlowych do Żywca lub na Śląsk.

Pewna część korbielowian pracowała sezonowo (głównie w miesiącach letnich) w zaborze rosyjskim, na Morawach, w Prusach i Danii. Mężczyźni podejmowali pracę na majątkach ziemskich, zaś kobiety zatrudniały się jako służące, pokojówki lub niańki<sup>32</sup>. Na przełomie XIX i XX wieku kilkadziesiąt osób wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Niektórzy korbielowianie utrzymywali się z gry na dudach. Dudziarze cieszyli się w Beskidzie Żywieckim dużą popularnością. Grali na weselach, chrzcinach, jarmarkach i odpustach. Oprócz tego często towarzyszyli góralom udającym się do zaboru rosyjskiego na sianokosy, umilając im drogę muzyką. O tym, że zawód dudziarza należał do bardzo intratnych świadczy fakt, iż na

<sup>28</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej; DDŻ – 1487, s. 25, 27.

<sup>29</sup> Archiwum Szkoły Podstawowej w Korbielowie: *Księga kasowa Kółka Rolniczego w Korbielowie*, bez paginacji.

<sup>30</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ I – 119, s. 44, 50–51, 343.

<sup>31</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 2.

<sup>32</sup> Archiwum prywatne autora: Książka służbowa dla Marianny Krzesak z Korbielowa, wystawiona przez gminę Korbielów 13 XI 1907.

uprawiające go osoby nakładano wysokie podatki<sup>33</sup>. Korbielów słynął szeroko z dudziarzy<sup>34</sup>. Ostatni z nich, bracia Karol (1905–1991) i Michał (1911–1987) Ganobczykowie, działali jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku<sup>35</sup>.

Na przełomie XIX i XX stulecia coraz większą popularnością wśród mieszkańców Korbielowa cieszyło się pszczelarstwo, które gorąco propagował miejscowy gajowy, Antoni Adamczyk. Założył on obok gajówki pod Przełęczą Glinne wzorcową pasiekę. Nawiązał również kontakt korespondencyjny z redakcją wydawanego we Lwowie miesięcznika „Bartnik Postępowy”, na łamach którego opublikowano kilka jego listów. W jednym z nich, datowanym 24 marca 1900 r., pisał:



Siedzą od lewej – Julianna Adamczyk i Helena Adamczyk; stoją od lewej – Władysław Adamczyk, Antoni Adamczyk i Józef Adamczyk, Sopotnia Wielka, 1922 r.

*Nie posiadam wcale dużej pasieki, bo nigdy nie posiadałem więcej jak 14 pni, co wszakże nie przeszkadza mi z równym zamięłowaniem oddawać się temu zajęciu tak samo, jakbym posiadał 100 pni; że nie trzymam więcej, to leży w tem, że będąc dozorcą lasów, i jako taki zajęty służbą, nie mam wiele czasu dla moich pszczółek, a do tego będąc narażonym na kaprysy przełożonych, gdy się każą na inną posadę przenosić, a stąd powstająca niedogodność przy przewożeniu pasieki odbierała mi ochotę rozmnażania większej pasieki, dlatego sprzedawałem pnie z pszczołami i nawet pojedyncze roje, jak się kupiec nadarzył, myśląc sobie, że i z małej pasieki można mieć pożytek przy starannem wyzyskaniu taki sam albo nawet większy niż przy dużej pasiece, a niedbale prowadzonej. Obecnie mam pni 12.*

*Prowadzę pszczoły od roku 1891 w ulach słowiańskich, które sam wyrabiam bądź z brusów 3-calowych, lub też futrowane z desek, i w tych i w tamtych pszczołki mają się dobrze, zimują zawsze na dworze. Rękawiczek nie potrzeba mi żadnych ani gumowych, ani też kauczukowych, bo mi się najlepiej gołymi rękami robi, pszczołki zaś wcale po rękach nie kolą, chyba jeżeli która do rękawa wlezie, na twarzy zaś noszą sitko, nie z obawy żądeł, ale żeby nie okazać się przełożonemu z zaczerwienioną lub nabrzmiałą twarzą, który zaraz w tem widzi zaniedbywanie służby.*

*Okolica tutejsza byłaby wyśmienita dla pszczoł, gdyby tylko czas sprzyjał cokolwiek, po stajaniu śniegów poczawszy aż do końca sierpnia pożytek byłby*

<sup>33</sup> J. Bobrowska, *Dzieje badań folklorystycznych w regionie żywieckim*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII, s. 114.

<sup>34</sup> S. Figiel, P. Krzywda, *Grupa Pilska, Lipowskiej i Romanki. Beskid Żywiecki*, cz. II, Warszawa 1999, s. 215–216; S. Figiel, U. Janicka-Krzywda, P. Krzywda, W.W. Wiśniewski, *Beskid Żywiecki. Przewodnik*, Pruszków 2012, s. 371.

<sup>35</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Kronika parafii w Korbielowie k/Żywca*, s. 45.

*nieprzerwany; wprawdzie nie ma tutaj lip ani dębów, ani też akacyi, ani wrzosów, mało jaworów, a wcale żadnej hreczki, ale za to dużo jest leszczyny, podbiału, łotaczu, czarnej borówki, malin, orzeszku itp., różnych miododajnych ziół, z drzew zaś sadowina, choć podlejszego gatunku, trześnie i jarzębina, a głównie lasy jodłowe i świerkowe, na których w niektórych latach bywa spadz obfita.*

*Mieszkam pod samym Pilskiem 1527 m wysoką górą, i to z północnej strony, po której śnieg leży w niektórych miejscach do połowy czerwca, i to by się przyczyniało znacznie do pożytku pszczół, bo podczas gdy na stokach góry zwróconych na południe, wschód lub zachód rośliny miododajne wcześniej kwitną i pożytek dają, to na północnych stronach jeszcze śnieg leży, a dopiero w miarę jak śnieg ustępuje, rośliny znajdujące się tamże dopiero kwitną<sup>36</sup>.*

### 3. REGULACJA SERWITUTÓW

Patentem cesarskim z 17 kwietnia 1848 r. zostało zniesione poddaństwo chłopów w Galicji. Chłopi uzyskali prawo bezwzględnej własności użytkowanej dotychczas ziemi, zwolnienie od odrabiania pańszczyzny, służby we dworze oraz oddawania wszelkiego rodzaju danin i czynszów.

W rękach szlachty pozostało jednak wiele przywilejów feudalnych, m.in.: prawo propinacyjne (wyłączność na produkcję i wyszynk napojów alkoholowych), prawo opiniowania kandydatów na proboszczów i nauczycieli wiejskich oraz monopoli polowania na zwierzynę łowną.

Akt uwłaszczeniowy nic nie wspominał o tzw. serwitutach, tj. służebnościach przysługujących chłopom na gruntach dworskich. W czasach pańszczyznianych poddanym wolno było wypasać bydło w lasach pańskich oraz na halach i polanach leśnych. Ponadto mieli prawo do wyřębu drzewa budulcowego, materiałowego i opałowego oraz zbierania ściółki, grzybów i jagód.

Galicję objęła fala procesów pomiędzy wsią a dworem w sprawie służebności leśnych i pastwiskowych. Spory w tej materii ciągnęły się przez wiele lat. Od roku 1858 regulacją serwitutów zajmowały się specjalne komisje serwitutowe.

12 lipca 1866 r. Cesarsko-Królewska Komisja Krajowa w Krakowie wydała prawo dla gminy Korbielów, dotyczące poboru drewna w lasach dworskich. Uprawnienie do poboru opału przyznano wszystkim gospodarstwom, które powstały do roku 1848, tj. do zniesienia pańszczyzny w monarchii Habsburgów, natomiast uprawnienie do poboru budulca otrzymały gospodarstwa powstałe do roku 1842.

Prawo poboru opału było bezpłatne. Uprawnionym wolno było zbierać wszystkie przy rąbaniu sągów pozostające na zrębach gałęzie do 3 cali grubości, tudzież grubsze drzewa i kłody znajdujące się na zrębach, niezdatne do wyróbki opału sągowego. Gdyby zręby nie mogły pokryć żądań uprawnionych, wówczas

<sup>36</sup> A. Adamczyk, *Z pod Pilska*, „Bartnik Postępowy. Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXVI, 1900, nr 3 i 4, s. 70–71.

mogli zbierać w stojącym lesie leżące na ziemi suche gałęzie bez względu na grubość, świeże zaś do 3 cali grubości, nadto leżuchy i nadgniłe kłody. Dniem poboru ustanowiono w każdym tygodniu piątek. Zabronione zostało zabieranie pił do lasu, siekier zezwolono używać tylko do rozbijania kłód. Uprawnieni nie mogli handlować drewnem zbiórkowym. Za przekroczenie powyższych zakazów groziły kary pieniężne. Okres poboru drewna opałowego ustalono od 1 listopada do 1 kwietnia roku następnego.

Prawo poboru budulca obejmowało pobór drewna budowlanego potrzebnego na budowę nowych oraz naprawę starych budynków mieszkalnych i gospodarczych, na pokrycie tychże gontami i na sprzęty. W zamian za to wszyscy uprawnieni mieli płacić po 6 koron monety konwencjonalnej za każdą sztukę budulca (drewno o masie 25 stóp kubicznych). Wspólnicy i chałupnicy mieli uiszczać czynsz zwany ćwiercizną i chałupnym – pierwsi w rocznej kwocie 1 złoty reński i 30 koron waluty wiedeńskiej, a drudzy w kwocie 1 złoty reński i 48 groszy waluty wiedeńskiej.

Jako ekwiwalent za prawo poboru budulca i drewna sprzętowego w lasach dworskich przyznano uprawnionym osadom na własność las o obszarze 31 morgów i 993 sążni kwadratowych. Z chwilą przekazania powyższego ekwiwalentu w fizyczne posiadanie uprawnionym, prawo poboru budulca i drzewa sprzętowego miało ustać raz na zawsze. Ekwiwalent miał być w przyszłości administrowany jako las gminny<sup>37</sup>.

#### 4. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I WŁADZA SAMORZĄDOWA

W 1772 r. nastąpił pierwszy rozbiór Polski pomiędzy Rosję, Austrię i Prusy. Południowe tereny Rzeczypospolitej dostały się pod panowanie Austrii i otrzymały urzędową nazwę Królestwa Galicji i Lodomerii.

Królestwo Galicji i Lodomerii było największą prowincją monarchii austriackiej: liczyło w 1846 r. bez Bukowiny i okręgu Krakowa 570 mil kwadratowych obszaru i 4 700 000 mieszkańców. Zostało podzielone na 18 cyrkułów. Władze prowincjonalne, na czele których stał gubernator, znajdowały się we Lwowie.

Żywiecczyzna początkowo należała do cyrkułu w Myślenicach. W 1819 r. siedzibę cyrkułu przeniesiono do Wadowic. W 1854 r. Galicja podzielona została na dwa okręgi administracyjne: wschodni (podległy Namiestnictwu we Lwowie) i zachodni (podporządkowany Rządowi Krajowemu w Krakowie). Okręgi te dzieliły się na obwody (odpowiednik dawniejszych cyrkułów), a obwody na powiaty. Utworzono wówczas obwód wadowicki z podziałem na 13 powiatów. Urząd powiatowy (Bezirksamt) w Żywcu działał od roku 1855 jako organ administracji państwowej i jako sąd. Podwójny charakter urzędów powiatowych zniesiono w 1867 r., oddzielając administrację od sądownictwa<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej; DDŻ – 323, s. 125–153; DDŻ – 324, s. 92–113, 124–136, 145–167, 170–174.

<sup>38</sup> Z. Rączka, *op. cit.*, s. 87.

W 1867 r. obwód wadowicki rozpadł się na cztery starostwa: bialskie, wadowickie, myślenickie i żywieckie. W skład starostwa żywieckiego weszły dawne powiaty sądowe: żywiecki, milowski, ślemieński i suski.

Do połowy XIX wieku Austria traktowała Galicję jako kraj podbity. Dla Wiednia Galicja stanowiła swego rodzaju kolonię, mającą przede wszystkim dostarczać rekruta i pieniędzy płynących z podatków. Urzędowym językiem był niemiecki, a aparat urzędniczy składał się z Austriaków, Niemców i Czechów.

Dopiero w latach sześćdziesiątych XIX stulecia cesarz austriacki Franciszek Józef I, wskutek czynników natury politycznej (rozbudzenie ruchów narodowych wywołane Wiosną Ludów w latach 1848–1849, klęski poniesione w wojnie z Królestwem Sardynii i Francją w 1859 r. oraz w wojnie z Prusami w 1866 r.), zdecydował się na przebudowę systemu rządów w swoim państwie z centralistyczno-absolutystycznego na autonomiczno-konserwatywny.

Już w 1861 r. wchodzące w skład Cesarstwa Austriackiego kraje, m.in. Czechy, Galicja i Tyrol, otrzymały szeroką autonomię, a w 1867 r. – status autonomicznych krajów koronnych. We wszystkich 17 krajach wprowadzono sejmy krajowe. Wybory do jednoizbowych sejmów odbywały się według systemu kurialnego. Oprócz posłów, do sejmów wchodził również dostojnicy kościelni i świeccy (np. biskupi, rektorzy uniwersytetów). Spośród swego grona sejm wybierał wydział krajowy, który spełniał funkcję rządu. Na czele kraju koronnego stał namiestnik, którego kompetencje ograniczały się do lokalnych spraw wewnętrznych, rolnictwa oraz wyznań i oświaty.

Największe ustępstwa cesarz poczynił na rzecz narodu węgierskiego. W 1867 r. powstała dualistyczna monarchia austro-węgierska. Posiadłości Habsburgów podzielono na dwie części. Cesarstwo Austriackie obejmowało Austrię właściwą, Czechy, Galicję, Karyntię, Styrię i Tyrol. W skład Królestwa Węgierskiego weszły Węgry (których integralną częścią była Słowacja), Chorwacja i Siedmiogród. Cesarstwo Austriackie i Królestwo Węgierskie stały się równorzędnymi i odrębnymi państwami, z własnymi konstytucjami i parlamentami, przy czym cesarz austriacki był równocześnie królem Węgier.

W 1863 r. galicyjski Sejm Krajowy uchwalił ustawę gminną, która w 1866 r. użyła sankcję cesarską. Na mocy tej ustawy na terenie Galicji w 1867 r. powstały gminy jednostkowe (jednowioskowe) z wyodrębnieniem dworów jako odrębnych jednostek administracyjnych. Ustawa wprowadziła radę gminną jako ciało uchwalające i nadzorcze oraz zwierzchność gminną jako władzę wykonawczą i zarządzającą.

Wybory do rady gminnej odbywały się co trzy lata w ramach tzw. kół, w zależności od statusu majątkowego. Koło I stanowili najbogatsi gospodarze, płacący najwyższe podatki, a koło II i III gospodarze biedniejsi, płacący niższe podatki. Osoby niepłacące podatków (chałupnicy, komornicy) były pozbawione praw wyborczych. Prawo wyborcze przysługiwało też duchownym katolickim i żydowskim oraz nauczycielom i urzędnikom. Każde koło wybierało jednakową ilość radnych.

Skład liczebny rady gminnej uzależniony był od ilości uprawnionych mieszkańców. Gminy posiadające do 50 uprawnionych wybierały ośmiu radnych,



od 51 do 200 – dwunastu, od 201 do 400 – osiemnastu, od 401 do 600 – dwudziestu czterech, od 601 do 1000 – trzydziestu, a powyżej 1000 – trzydziestu sześciu<sup>39</sup>.

Nowo wybrana rada gminna powoływała ze swego grona tzw. zwierzchność gminną, którą stanowili: wójt i co najmniej 2 przysiężni (zwani też asesorami). Ten z przysiężnych, który podczas wyborów otrzymał najwięcej głosów po wójcie, zostawał podwójcim (czyli zastępcą wójta)<sup>40</sup>.

Wójtami wybierano zawsze najbogatszych gospodarzy. W latach 1867–1920 wójtami w Korbielowie byli kolejno: Józef Krzesak „Mazur” (1814–1881), Józef Pastor (1829–1891), Jan Gustyn (1839–1894), Józef Janiczek (1862–1929), Mateusz Mocek (1841–1906), Wojciech Pastor (1861–1941) i Szczepan Mocek (1868–1927)<sup>41</sup>.

Wśród urzędników gminnych pozycję szczególną zajmował pisarz gminny. Mianowanie go na to stanowisko lub zwolnienie wymagało zgody władz powiatowych<sup>42</sup>. Ponieważ w owych czasach sztuka czytania i pisania nie była popularna, pisarz obsługiwał na ogół kilka wsi. Sporządzał podania, odwołania, ugody, kontrakty kupna-sprzedaży, testamenty i inne pisma. W latach 1867–1878 pisarzem gminnym w Korbielowie i sąsiedniej Krzyżowej był Józef Majewski (1803–1886). W 1878 r. urząd ten objął Wojciech Majewski (1859–1942), który początkowo sprawował go również w Korbielowie i Krzyżowej, a później tylko w Korbielowie. W latach 1914–1926 urząd pisarza gminnego w Korbielowie pełnił Mateusz Jędrzejka (1887–1949)<sup>43</sup>. Rada gminna, podwójci i przysiężni (asesorowie) nie pobierali

<sup>39</sup> H. Woźniak, *Radziechowy*, s. 94–95; idem, *Żywiecczyzna. Popularny...*, s. 92.

<sup>40</sup> J. Świętek, *Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadraabskiego*, w: *Materyały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne wydawane staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. I, Kraków 1896, s. 255.

<sup>41</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 222, s. 453, 465, 475, 490; Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 284, s. 11; SPiGŻ – 2/1/2, nr 27, 51, 63; 2/1/7, nr 68; 2/1/15, nr 110; 2/1/16, nr 3, 110; 2/3/II, nr 243, 344; 2/3/IV, nr 640, 641, 655, 751, 766, 781, 784; 2/3/VII, nr 1235, 1286, 1291, 1358, 1359; 2/3/XI, nr 2081, 2136, 2157; 2/3/XII, nr 2225, 2228, 2299, 2311. Archiwum prywatne autora: Kontrakt kupna-sprzedaży gruntu koło Polany Krzemionka, zawarty pomiędzy Józefem Krzesakiem a Marcinem i Rozalią Krzesakami, Korbielów 27 II 1874; Kontrakt kupna-sprzedaży ¼ Polany Babrałówka w Uszczawnem, zawarty pomiędzy Józefem Krzesakiem a Michałem Klimczakiem, Korbielów 29 VII 1878; Książka służbowa Marianny Krzesak z Korbielowa, wystawiona przez gminę Korbielów 13 XI 1907.

<sup>42</sup> M. Gończar, *Samorząd wsi – historia i nowe możliwości*, Warszawa 1990, s. 22.

<sup>43</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 222, s. 490, 496; StŻ II – 224, s. 243–244; Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: SPiGŻ – 2/1/1, nr 18, 57; 2/1/2, nr 24, 27, 51, 63, 79, 122, 125; 2/1/3, nr 1, 4; 2/1/4, nr 29, 60, 82, 87, 90, 106; 2/1/5, nr 50; 2/1/6, nr 21, 39, 72, 79; 2/1/7, nr 68, 80, 97; 2/1/8, nr 22, 52, 59, 60; 2/1/9, nr 51, 78, 97; 2/1/10, nr 32, 61; 2/1/11, nr 58; 2/1/12, nr 69; 2/1/13, nr 52; 2/1/14, nr 21, 33; 2/1/15, nr 31, 33, 34, 42, 110, 114, 158; 2/1/16, nr 3, 35, 110; 2/1/17, nr 12, 103; 2/1/18, nr 26; 2/1/24, nr 84, 115, 118, 154; 2/1/25, nr 265; 2/1/26, nr 19, 176; 2/1/28, nr 227; 2/1/29, nr 13, 50, 105; 2/1/33, nr 146, 147; 2/1/34, nr 15, 151; 2/1/36, nr 30; 2/3/I, nr 31, 89, 126, 127, 131, 151; 2/3/II, nr 243, 249, 266, 332, 337, 344, 345, 400; 2/3/III, nr 582, 587; 2/3/IV, nr 602, 605, 606, 607, 639, 640, 641, 655, 656, 697, 751, 766, 781, 784; 2/3/V, nr 805, 875, 902, 911, 914, 917, 926; 2/3/VI, nr 1039, 1159; 2/3/VII, nr 1235, 1257, 1263, 1286, 1289, 1291, 1346, 1358, 1359, 1360, 1378, 1379; 2/3/VIII, nr 1522, 1613; 2/3/X, nr 1958; 2/3/XI, nr 2002, 2014, 2032, 2033, 2034, 2043, 2081, 2095, 2106, 2109, 2136, 2153, 2157, 2170, 2171, 2172, 2177; 2/3/XII, nr 2214, 2215, 2225, 2226, 2228, 2299, 2300,

za swoje czynności urzędowe żadnego wynagrodzenia. Pensja wójta wahała się w granicach 30–130, a pisarza gminnego 30–60 złotych reńskich rocznie<sup>44</sup>.

Przysiężni zajmowali się sądzeniem drobnych wykroczeń (szkody polowe, bójki, drobne kradzieże). Wydawane przez nich wyroki były zatwierdzane przez wójta i respektowane przez władze powiatowe. Rzadko się zdarzało, aby ktoś odwołał się do powiatu, a jeszcze rzadziej, żeby powiat uchylił wyrok gminy. Poza tym przysiężni pilnowali porządku na terenie wsi. Co pewien czas robili nocny obchód. Jeśli złapali włóczącego się młodocianego parobka lub dziewczkę, wymierzali im porcję kijów, a następnie odprowadzali do chałupy.

Rada gminna miała obowiązek zbierać się raz w miesiącu i radzić nad problemami gminy, zgodnie z wytycznymi starosty powiatowego. Zebrania rady gminnej odbywały się zazwyczaj w mieszkaniu wójta, najczęściej w niedzielne popołudnia, rzadko kiedy w dni powszednie. Miały na ogół charakter jawny, przysłuchiwali się im dość licznie chłopci nienależący do rady<sup>45</sup>. Pisarz gminny zapisywał wszystkie podjęte uchwały, a wójt przybijał pod nimi pieczęć gminną i składał swój podpis (jeżeli potrafił pisać). Odpisy uchwał odwożono do starostwa. Wójt i pisarz dysponowali w tym celu służbową furmanką (zwaną forspanem), którą musieli kolejno organizować wszyscy gospodarze posiadający konie.

Gmina Korbielów w XIX i pierwszej połowie XX wieku posługiwała się następującymi pieczęciami:

1. Pieczęć okrągła, o średnicy 27 mm, odbita sadzą i w laku. W wolnym polu pieczęci pucharek na podstawie. Napis kolisto: WIEŚ KORBIELÓW i poziomo N 309. Występuje w latach 1837–1894.

2. Pieczęć do odciskania tuszem, okrągła, o średnicy 24 mm. W wolnym polu pieczęci pucharek na podstawie. Napis półkolisto: WIEŚ KORBIELÓW. Występuje na przełomie XIX i XX wieku.

3. Pieczęć do odciskania tuszem, okrągła, o średnicy 33 mm. W wolnym polu pieczęci pucharek na podstawie. Napis kolisto: URZĄD GMINNY W KORBIELOWIE. Występuje w latach 1920–1933<sup>46</sup>.

2311, 2320, 2328, 2347; Archiwum prywatne autora: Kontrakt kupna-sprzedaży gruntu koło Polany Krzemionka, zawarty między Józefem Krzesakiem a Marcinem i Rozalią Krzesakami, Korbielów 27 II 1874; Kontrakt kupna-sprzedaży ¼ Polany Babrałówka w Uszczawnem, zawarty między Józefem Krzesakiem a Michałem Klimczakiem, Korbielów 29 VII 1878; Kontrakt kupna-sprzedaży kawałka boru przy Polanie Krzemionka, zawarty między Józefem Krzesakiem a Andrzejem Gnojczakiem, Korbielów 14 VII 1879; Kontrakt kupna-sprzedaży parceli budowlanej w Krzyżowej, zawarty między Wojciechem Czulem a Rozalią z Basików Czulową, Żywiec 15 IX 1898; Kontrakt kupna-sprzedaży gruntu w Krzyżowej, zawarty między Wojciechem Czulem a Józefem Basikiem, Żywiec 15 IX 1898; Książka służbowa dla Marianny Krzesak z Korbielowa, wystawiona przez gminę Korbielów 13 XI 1907.

<sup>44</sup> J. Świętek, *op. cit.*, s. 255.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 256.

<sup>46</sup> W. Budka, *op. cit.*, s. 112 i 114; Archiwum prywatne autora: Kontrakt kupna-sprzedaży przyrobiska (młaki) przy Polanie Borki, zawarty między Józefem Basikiem a Piotrem Łysieniem, [Korbielów]



*Pieczęć wiejska Korbielowa  
z 1866 r.*



*Pieczęć wiejska Korbielowa  
z 1907 r.*



*Pieczęć wiejska Korbielowa  
z 1929 r.*

## 5. SZKOLNICTWO

W wyniku pierwszego rozbioru Polski w 1772 r., Żywiecczyzna dostała się pod panowanie Austrii. Reforma szkolnictwa, realizowana w szlacheckiej Rzeczypospolitej przez utworzoną w 1773 r. Komisję Edukacji Narodowej, na ziemiach polskich przyłączonych do monarchii Habsburgów nie znalazła już zastosowania.

W 1775 r. na terenie zaboru austriackiego powstała Galicyjska Komisja Szkolna, która ustanowiła trójstopniowy system szkolnictwa elementarnego: szkoły trywialne, szkoły trywialne główne i szkoły trywialne normalne.

Powszechne zastosowanie w Galicji miały szkoły najniższego stopnia, czyli szkoły trywialne. Były one podporządkowane Kościołowi i utrzymywane ze środków kościelnych. Nadzór pedagogiczny nad szkołami trywialnymi na Żywiecczyźnie sprawował Nadzorca Szkół Narodowych Powiatu Żywieckiego, a ten podporządkowany był bezpośrednio konsystorzowi biskupiemu w Tarnowie.

W szkole trywialnej zatrudniony był jeden nauczyciel. Na wsi funkcję nauczyciela pełnił na ogół miejscowy organista, w mieście – organista, ksiądz lub rzemieślnik. Pensja nauczyciela wynosiła ok. 150–200 złotych reńskich rocznie. Program nauczania obejmował naukę czytania, pisania, rachunków, katechizm i religię. Obowiązkiem szkolnym objęte były dzieci od 6 do 12 roku życia.

W 1867 r. galicyjski Sejm Krajowy uchwalił ustawę oświatową, na mocy której organizację i nadzór nad szkołami elementarnymi oddano Radzie Szkolnej Krajowej oraz radom okręgowym i miejscowym. Rada Szkolna Krajowa zaczęła swoje urzędowanie w styczniu 1868 r. Obszar Żywiecczyzny początkowo podlegał utworzonej w 1871 r. Radzie Szkolnej Okręgowej w Wadowicach. Dopiero w 1888 r. utworzono rady okręgowe przy każdym starostwie.

W wyniku tych reform szkoły elementarne zostały wyrwane spod zwierzchności Kościoła i przeszły pod nadzór państwa. Władze państwowe zajęły się również kształceniem nauczycieli (do tej pory nie istniały w Galicji seminaria

25 VI 1837; Książka służbowa dla Marianny Krzesak z Korbielowa, wystawiona przez gminę Korbielów 13 XI 1907.

przygotowujące kadry dla potrzeb szkoły trywialnej) oraz wzięły na swoje barki ich wynagrodzenie<sup>47</sup>.

Na wsi żywieckiej, zanim jeszcze dotarli tu opłacani przez państwo nauczyciele, powstawały często tzw. szkoły zimowe. Były to szkoły prywatne zakładane przez gajowych, organistów, pisarzy gminnych lub emerytowanych wojskowych.

Prekursorem szkolnictwa w Korbielowie był Józef Majewski (1803–1886), który pochodził z rodziny szlacheckiej mieszkającej na terenie Królestwa Kongresowego. W latach 1830–1831 brał udział w powstaniu listopadowym. Pod koniec powstania służył w korpusie gen. Samuela Józefa Różyckiego (1781–1834). 28 października 1831 r. gen. Różycki z 1400 ludźmi i 6 działami, po przejściu przez terytorium Wolnego Miasta Krakowa, przekroczył pod Bobrkiem koło Oświęcimia granicę Galicji i złożył broń przed Austriakami. Po kapitulacji część polskich żołnierzy umieszczono w Zatorze, część w Kętach, a pozostałych rozlokowano po wsiach i dworach prawie w całym obwodzie wadowickim. Ze względu na epidemię cholery w Królestwie Kongresowym, żołnierze przeszli dwudziestodniową kwarantannę. Ich dalsze losy były często tragiczne. Obywatele Galicji zostali objęci amnestią, natomiast obywatele Kongresówki władze austriackie zaczęły wydawać w ręce Rosjan, którzy z kolei siłą wcielali ich do armii rosyjskiej i wysyłali na Syberię lub Kaukaz<sup>48</sup>. Ludwik hrabia Delaveaux wspominał: *Żołnierzy prostych zaraz po złożeniu broni otoczyło wojsko austriackie; ci, którzy mogli się wymknąć i przebrać po włościańsku, tułali się po wsiach, szukając zarobku; inni wydani zostali Moskalom wraz z końmi, bronią, wozami, jaszczkami itp. [...] W następnych latach tułali się jeszcze po Galicji szczątki wojowników; śledzili ich jednak szpiedzy i donosili o nich urzędowi obwodowym; wskutek tego zjeżdżały się niespodzianie komisje i zabierały tych, których znalazły, a następnie wydawał ich rząd Rosjanom. Znajdowali się jednak między urzędnikami i oficerami, co sobie z ludzkością postępowali i wyższe rozkazy podług możliwości łagodzili, tak iż nieraz ze zastawionego saku ryby uciekły<sup>49</sup>.*

Jednym z takich żołnierzy-tułaczy był J. Majewski. Przez pewien okres czasu przebywał w Kętach i tam wyuczył się zawodu tkacza<sup>50</sup> (Kęty były wówczas ważnym ośrodkiem tkactwa w zachodniej Galicji<sup>51</sup>). Zapewne pomocy udzielał mu także proboszcz kęcki Franciszek Szlosarczyk (1791–1870), który opiekował się byłymi powstańcami, a zwłaszcza tymi, którzy zachorowali na cholere<sup>52</sup>.

<sup>47</sup> H. Woźniak, *Szkice do dziejów oświaty ludowej na Żywiecczyźnie do 1914 roku*, „Kalendarz Żywiecki” 1998, s. 60–65; idem, *Żywiecczyzna. Popularny...*, s. 92–94.

<sup>48</sup> W. Saletra, *Generał Samuel Józef Różycki (1781–1834). Dowódca korpusu na Kielecczyźnie w 1831 roku*, Kielce 1996, s. 203–208.

<sup>49</sup> L. Delaveaux, *Pamiętniki*, Kraków 1879, s. 274–276.

<sup>50</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Natorum Korbielów 1832–1846*, t. II, s. 40.

<sup>51</sup> W. Drożdżik, *Z dziejów Kęt*, Kraków 1979, s. 57–59.

<sup>52</sup> A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. I: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 156–157.

Prawdopodobnie w 1832 r. J. Majewski opuścił Kęty i wyruszył w głąb Galicji, docierając do Korbielowa. Ponieważ miejscowość ta leżała na uboczu, z dala od cywilizowanego świata, mógł czuć się w niej bezpiecznie. Po pewnym czasie powierzono mu funkcję poborcy podatkowego i urząd pisarza gromadzkiego w Korbielowie, Krzyżowej i Sopotni Wielkiej. Jednocześnie w latach 1845–1850 oraz 1855–1859 był gajowym w lasach Buczynki<sup>53</sup>.

J. Majewski, obawiając się wydania w ręce Rosjan, ukrywał swoją przeszłość. Rozpowiadał, że wychowywał się jako sierota u swojego wuja, który był proboszczem w Kętach. Wuj przygotowywał go do stanu duchownego, lecz nagle zmarł. Po śmierci jedyne go opiekuna musiał wyruszyć w świat w poszukiwaniu zarobku. Tego rodzaju opowieści zaspakajały ludzką ciekawość i zjednywały mu duży szacunek (w tamtych czasach księża i klerycy cieszyli się wśród prostego ludu ogromnym autorytetem).

W 1860 r., gdy zeznawał w Żywcu jako świadek w sporze między Arcyksiężką Dyrekcją Dóbr Żywieckich a właścicielami Hali Słowikowej i Hali Górowej o zachowanie przez nich prawa do wypasu bydła w lasach dworskich, powiedział o sobie następująco: *Nazywam się Józef Majewski, z miasta Żywca rodem, ale od 40 lat w Korbielowie zamieszkały, gdzie 12-tą część gruntu w Zagrodzie Michałkowej i całą polanę Jancikówką zwaną, na której moje budynki mam, posiadam. Katolickiej religii, 55 lat stary, żonaty. Byłem także dworskim gajnym i do tej służby przed 15 rokami wstąpiłem*<sup>54</sup>.

Na pewno nie pochodził z Żywca, ponieważ w księdze chrztów parafii Narodzenia NMP w Żywcu nie ma o nim żadnej wzmianki<sup>55</sup>. Do Korbielowa nie mógł przybyć przed 40 laty, czyli w 1820 r., gdyż na pierwszy ślad jego pobytu w Korbielowie natrafiamy dopiero w księdze ślubów parafii jeleśniańskiej pod datą 4 lutego 1836 r. (ożenił się wówczas z Katarzyną Michalec)<sup>56</sup>. Jak widać, nadal odczuwał obawę przed przyznaniem się, że pochodzi z Kongresówki i osiadł w Korbielowie po upadku powstania listopadowego. Zapewne wynikało to z faktu, że w 1860 r. Galicja nie miała jeszcze autonomii, rządili nią Austriacy, a Polacy byli traktowani jak naród podbity i nie posiadali pełni praw. W tej sytuacji mógł się obawiać, że gdyby wyszło na jaw, iż był poddanym cara rosyjskiego, walczył w powstaniu i znalazł się na terytorium Galicji nielegalnie, wpadłby w poważne tarapaty.

<sup>53</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, opis 64, sprawa 3111, k. 72–73v.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 72–72v.

<sup>55</sup> 16 grudnia 1813 r. w Żywcu urodził się Józef Ignacy Majewski, syn Antoniego Majewskiego (zarządcy dóbr Andrzeja Wielopolskiego) i Katarzyny z Humieńskich. Jest to jednak zupełnie inna osoba, ponieważ Józef Majewski, były powstaniec listopadowy, przyszedł na świat 10 lat wcześniej, a jego rodzicami byli Jan Majewski i Maria z Suskich. Zob.: Archiwum Parafii Konkatedralnej Narodzenia NMP w Żywcu: *Liber Natorum 1801–1819, Copulatorum 1801–1837, Mortuorum 1801–1825 Żywiec*, t. VIII, s. 141; Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Natorum Korbielów 1832–1846*, t. II, s. 40; *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 66.

<sup>56</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Copulatorum Korbielów 1832–1889*, t. II, s. 4.

W 1866 r. zbudował nowy dom na Polanie Jancikówka, położonej na północno-wschodnich stokach Buczynki. Był to drewniany budynek o rozmiarach 7/15 m. Miał niewielki ganek i duże okna z okiennicami. W środku mieściły się izba i komora, przedzielone sienią. Izbę J. Majewski zaadaptował na salę szkolną, a następnie ogłosił miejscowej ludności, że za niewielką opłatą może uczyć jej dzieci. W ten sposób powstała pierwsza w dziejach Korbielowa szkoła. Początkowo zgłosiło się do niej ośmiu synów najzamożniejszych gospodarzy. Nauka odbywała się tylko w zimie (od początku listopada do końca marca), ponieważ w pozostałych porach roku dzieci musiały pomagać rodzicom w pracy na roli. Cykl nauczania trwał cztery zimy.

Lekcje rozpoczynały się o godzinie 7.00 i trwały z godzinną przerwą obiadową w południe do godziny 17.00. Metody nauczania były dość surowe. Za brak postępów w nauce uczniowie byli głodzeni lub otrzymywali porcję kijów. Każdy uczeń przychodził do szkoły z suchym prowiantem w woreczku (najczęściej były to owsiane podplomyki). Nauczyciel wieszał woreczki na sosrębie (belka podtrzymująca strop) tak wysoko, że uczniowie nie mogli ich dosięgnąć. Następnie dawał im jakieś zadanie do wykonania, po czym wychodził z sali i udawał się do swoich zajęć. W południe wracał do klasy i sprawdzał, jak uczniowie wywiązali się ze swoich obowiązków. Tym, którzy wykonali wszystko bez żadnych błędów, nauczyciel wręczał woreczki z jedzeniem. Pozostali musieli pracować do wieczora o głodzie.

Program nauczania obejmował następujące przedmioty: religię z historią biblijną i ewangelią, pisanie, czytanie, rachunki i śpiew. Ponadto J. Majewski opowiadał uczniom o niektórych wydarzeniach z historii Polski (głównie o rozbiorach i walkach powstańczych). Uczniowie nie używali zeszytów, pisali rysikiem na specjalnych tabliczkach. Funkcję podręczników spełniały modlitewniki.

Gdy pierwsi uczniowie opanowali już umiejętność czytania, zaczęli używać w kościele modlitewników, co napawało wielką dumą ich rodziców. Wówczas wielu mieszkańców Korbielowa wpadło w zazdrość i postanowiło posłać na naukę również swoich synów. Z biegiem czasu do szkoły na Jancikówece uczęszczało już ponad trzydziestu chłopców. Uczniowie zostali podzieleni na trzy grupy. Do pierwszej grupy należały dzieci najbogatszych gospodarzy, które w ciągu czterech zim uczyły się wszystkiego, czego tylko dało się nauczyć. Drugą grupę stanowiły dzieci gospodarzy średnio zamożnych, które uczęszczały do szkoły przez trzy zimy i uczyły się czytania, pisania oraz rachunków. Natomiast w skład trzeciej grupy wchodziły dzieci gospodarzy biednych. Chodziły one do szkoły przez jedną lub dwie zimy, opanowując jedynie umiejętność czytania i podpisywania się. Pod koniec lat siedemdziesiątych do szkoły zaczęły uczęszczać także dziewczęta, ale było ich niewiele, bowiem w tamtych czasach powszechnie uważano, że kobietom żadne wykształcenie nie jest potrzebne.

Trzeba zaznaczyć, że takie szkoły zimowe (zwane pokątnymi) były zwalczane przez Radę Szkolną Krajową. Na ludzi, którym udowodniono pokątne

nauczanie, nakładano grzywny pieniężne. Kary finansowe wymierzano także władzom gmin, jeśli tolerowały istnienie szkół zimowych na swoim terenie<sup>57</sup>.

Po roku 1880 J. Majewski – ze względu na zły stan zdrowia – zaprzestał działalności pedagogicznej. W 1886 r. zmarł<sup>58</sup>, a w 1896 r. jego okazały dom na Polanie Jancikówka rozebrali spadkobiercy, którzy z uzyskanego w ten sposób materiału pobudowali cztery chałupy na swoich częściach wspomnianej polany.

Okolo roku 1884 najzdolniejszy uczeń J. Majewskiego, Mikołaj Dendys (1865–1924) z Kamiennej, otworzył nową szkołę w wynajętym do tego celu mieszkaniu prywatnym w Korbielowie Dolnym. Szkoła ta działała na takich samych zasadach jak poprzednia.

W 1905 r. powstała w Korbielowie szkoła gminna, dla której gmina wynajmowała lokal i opłacała nauczyciela. Wynajęto salę lekcyjną w mieszkaniu Józefa Makucha „Hrubego” (1889–1958), a na stanowisku nauczyciela zatrudniono Mikołaja Dendysa, który otrzymywał wynagrodzenie z dochodów gminy w wysokości 40 złotych reńskich rocznie. Szkoła ta funkcjonowała od początku września do końca czerwca.



*Chałupa na Polanie Jancikówka zbudowana w 1896 r. z części materiału pozostałego po rozebraniu stojącego w pobliżu domu Józefa Majewskiego, w którym od 1866 do około 1884 r. funkcjonowała pierwsza szkoła w Korbielowie. Spłonęła w 2002 r. (fot. 1963)*

Mikołaj Dendys niezbyt dobrze wypełniał swoje obowiązki. Nadużywał alkoholu i często znęcał się nad dziećmi<sup>59</sup>. Zdarzało się, że prowadzenie lekcji

<sup>57</sup> H. Woźniak, *Szkice do dziejów oświaty...*, s. 81; J. Suchoń, *op. cit.*, s. 183–184; K. Śleziak, *Starostwo powiatowe w Żywcu 1867–1914*, Kraków 2016, praca doktorska pod kierunkiem prof. dr. hab. Kazimierza Karolczaka i dr. Konrada Meusa, Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, s. 207–208; A.A. Majewski, *Opowieści spod Pilska...*, s. 29–30.

<sup>58</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 66.

<sup>59</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 1.

powierzał zdolniejszemu uczniowi, a sam udawał się do pobliskiej karczmy. Uczniowie wyśmiewali się z niego i przezywali go „Inteligencja”.

Utworzenie szkoły gminnej odciążyło rodziców finansowo i zaowocowało wzrostem liczby uczniów do około 50–60. Jednakże z powodu zbyt małej sali szkolnej warunki do nauki były bardzo trudne. W 1907 r. arcyksiążę Karol Stefan Habsburg zaproponował wójtowi Korbielowa, Wojciechowi Pastorowi, wzniesienie odrębnego budynku szkolnego. Zobowiązał się pokryć wszystkie koszty; miejscowa ludność miała tylko dostarczyć robotników i furmanki do zwożenia materiału budowlanego. Propozycja ta została odrzucona, ponieważ większość korbielowian obawiała się, że władze oświatowe utworzą w Korbielowie szkołę państwową i wprowadzą obowiązek szkolny pod rygorem karnym. Z oferty arcyksięcia Habsburga skorzystała natomiast sąsiednia miejscowość, Krzyżowa, na terenie której w latach 1907–1911 powstała obszerna, murowana szkoła<sup>60</sup>.

Obawy mieszkańców Korbielowa i tak szybko się ziściły. W 1908 r. Rada Szkolna Krajowa wydała orzeczenie o utworzeniu w Korbielowie jednoklasowej ludowej szkoły pospolitej<sup>61</sup>. Szkoła ta powstała z dniem 1 września 1909 r. Jej organizatorem był Erwin Poznański, który objął w niej funkcję nauczyciela prowadzącego. Przewodniczącym Rady Szkolnej Miejscowej został wybrany kierownik Zarządu Lasów w Korbielowie – Karol Gröger, a zastępcą Szczepan Mocek<sup>62</sup>.

Pierwsze lata działalności szkoły były niezwykle trudne. Znamionną charakterystykę miejscowego środowiska oraz panujących w Korbielowie wyobrażeń na temat edukacji znajdujemy w kronice szkolnej:

*Szkoła w tej gminie została dopiero z dniem 1 września 1909 r. zorganizowaną na szkołę rządową. Przedtem było tu coś podobnego do szkoły. Dzieci schodziły się o godzinie 7 rano do szkoły, a ze szkoły wypędzał je zmrok lub też ów „nauczyciel”, gdy mu alkohol dokuczał bardzo.*

*Ludzie tutejsi mieli pojęcie o szkole i o nauczycielu jak Eskimosi o Galicyi. Zdawało im się, że pierwszy lepszy radny nazwany przez samego siebie „urzędnikiem”, chociaż nie umiał czytać ani pisać, ma prawo wkroczenia do sali szkolnej celem robienia „porządków”.*

*Gdy przybyły tutaj nauczyciel upomniał się o mieszkanie, wtenczas kazali mu mieszkać u jednej kobiety, jak komornikowi, która miała troje dzieci i jedną staruszkę słabą. Mieszkanie miało być wspólne i kuchnia również.*

*Dodać tu należy, że chcieli dać jeszcze do wyboru nauczycielowi drugie „mieszkanie” składające się z kuczy nazwanej szumnie „kuchnią” i celki zakratowanej nazwanej znowu szumnie „pokojem”. Lecz po odniesieniu się do c. k. Rady Szkolnej Okręgowej, poleciła c. k. RSO wynajem mieszkania składającego się z dwóch pokoików i jednej kuchenki.*

<sup>60</sup> J. Suchoń, *op. cit.*, s. 186.

<sup>61</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej; DDŻ – 299.

<sup>62</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 3, 5.



Z powodu nie ukończonego mieszkania nauka rozpoczęła się dopiero od 1 listopada 1909 r. Z wpisami do szkoły było pół biedy. Ale w pierwszy dzień nauki sala szkolna miała wygląd taki jak więzienie z gilotyną, pod którą miały oddawać dzieci swoje głowy, a matki zaś żegnały się z niemi i ryczały jak barany prowadzone do rzeźni, jak gdyby nie miały już nigdy oglądać dzieci swoich. Szkoła zaś obleżona była przez ojców i matki jak więzienie inkwizycyjne, w którym ma ginąć kilkaset ofiar.

Należy tu dodać, że ludzie ci przez jeden rok istnienia już szkoły wcale nie przyzwyczaili się do niej. Zaś przed otwarciem tu szkoły bronili się przez szereg lat bardziej jeszcze, aniżeli Kraków przed cholerą azjatycką<sup>63</sup>.

Nie był to koniec kłopotów. We wrześniu 1910 r. Erwin Poznański zwrócił się z prośbą do Rady Szkolnej Okręgowej o przydzielenie do szkoły w Korbielowie drugiego nauczyciela. Prośbę rozpatrzono pozytywnie: wydano decyzję o przysłaniu do Korbielowa Petroneli Zofii Surowieckiej. Kiedy Poznański obwieścił o tym na zebraniu Rady Szkolnej Miejscowej, odezwały się gromkie protesty. Jeden z członków rady, Jan Janiczek, zagroził, że mającą przybyć nauczycielkę zastrzeli. Ostatecznie udało się przezwyciężyć trudności i z dniem 15 października 1910 r. Surowiecka podjęła pracę w Korbielowie na stanowisku nauczycielki tymczasowej<sup>64</sup>.

W 1911 r. Petronela Zofia Surowiecka została przeniesiona do Pietrzykowic koło Żywca. Na jej miejsce przysłano Marię Simon. Wkrótce opuścił Korbielów również Erwin Poznański, który zajął się organizowaniem szkoły w Juszczyńcu. Z dniem 1 kwietnia 1912 r. posadę stałej nauczycielki w szkole w Korbielowie objęła Helena Brzeczówna (po mężu Gąsior) (1882–1965). W latach 1911–1914 odbywał tu praktykę w charakterze nauczyciela tymczasowego Feliks Świątek (1892–1940), w okresie okupacji niemieckiej aktywny uczestnik antyhitlerowskiego ruchu oporu<sup>65</sup>. Z kolei w latach 1914–1915 nauczycielem tymczasowym był Feliks Korczyk, a w latach 1915–1920 Maria Nowakowska (po mężu Tomowicz)<sup>66</sup>.

## 5. ORGANIZACJE SPOŁECZNE

Najstarszą organizacją społeczną, jaką utworzono w Korbielowie, było kółko myśliwskie. Powstało ono w drugiej połowie XIX wieku, po uzyskaniu przez Galicję autonomii, gdy nowo utworzona gmina Korbielów otrzymała prawo do polowań<sup>67</sup>.

Niedługo przed rokiem 1906 utworzono w Korbielowie dwie straże ogniowe – gminną i dworską. Założycielami tej pierwszej byli: Mateusz Mocek, Szczepan

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 2–3.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>65</sup> Z. Dzikowski, *Feliks Świątek – nauczyciel i patriota*, „Karta Groni” 1985, nr XIII, s. 260–263.

<sup>66</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 6–15.

<sup>67</sup> K. Śleziak, *op. cit.*, s. 53.

Mocek, Jan Łański (1855–1936) i Mikołaj Dendys. Obydwie stráže dysponowały jedną sikawką przenośną i jedną ręczną. Od 1907 r. funkcjonowała w Korbielowie już tylko gminna straż ogniowa, która była wyposażona w jedną sikawkę ręczną. Jej działalność ustała podczas I wojny światowej<sup>68</sup>.

W 1908 r. powstało w Korbielowie Kółko Rolnicze. W skład jego zarządu wchodził: Wojciech Krzesak (1875–1933) – prezes, Jan Pastor (1864–1940) – wiceprezes, Wojciech Majewski (1859–1942) – sekretarz, Józef Gustyn (1877–1954), Jan Basik (1881–1944) i Józef Dendys (1860–1930). W 1912 r. do zarządu powołano jeszcze Józefa Makucha „Kudzię” (1897–1988), który objął funkcję skarbnika i sklepowego.

W 1912 r. Kółko Rolnicze liczyło 22 członków, a w jego kasie znajdowała się suma 59 koron i 80 halerzy. Prenumerowano czasopisma: „Przewodnik Kółek Rolniczych” i „Wieniec-Pszczółka”. Prowadzono też sklep z drobnymi towarami. Działalność gospodarcza kółka polegała na dostarczaniu do wsi nafty, nawozów sztucznych, soli kuchennej, ziemniaków, ziarna siewnego oraz artykułów spożywczych. W towary te zaopatrywano się w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Siejba” w Żywcu<sup>69</sup>. W 1920 r., wskutek powojennego kryzysu gospodarczego, Kółko Rolnicze zawiesiło swoją działalność<sup>70</sup>.

## 6. ORGANIZACJE POLITYCZNE

W drugiej połowie XIX wieku, po zniesieniu pańszczyzny i otrzymaniu przez Galicję autonomii, chłopcy zaczęli coraz aktywniej włączać się w działalność polityczną. U schyłku XIX stulecia powstały pierwsze partie chłopskie. Największe wpływy na terenie Żywiecczyzny miało w tym okresie Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe, założone w 1896 r. przez księdza Stanisława Stojałowskiego (1845–1911)<sup>71</sup>.

W Korbielowie była duża grupa zwolenników tej partii. Prenumerowali oni wspólnym kosztem osiem egzemplarzy dwutygodnika „Wieniec-Pszczółka”, wydawanego przez księdza Stojałowskiego. Niektórzy z nich uczestniczyli w zgromadzeniach, organizowanych przez Stojałowskiego i jego współpracowników w różnych miejscowościach powiatu żywieckiego. Do grupy tej należeli m.in.: Jan Basik (1881–1944), Mikołaj Dendys, Józef Gustyn (1877–1954), Wojciech Krzesak (1875–1933), Jan Łański (1855–1936), Maciej Łysień (1874–1941) i Wojciech Majewski (1859–1942)<sup>72</sup>. Ten ostatni pod koniec XIX wieku kilkakrotnie jeździł na czele delegacji mieszkańców powiatu żywieckiego do Wiednia, gdzie prawdopodobnie prosił cesarza Franciszka Józefa I o pomoc materialną, gdy w powiecie panował nieurodzaj.

<sup>68</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ I – 17, s. 90, 113, 156, 188, 214; K. Śleziak, *op. cit.*, s. 339.

<sup>69</sup> *Księga kasowa Kółka Rolniczego w Korbielowie*, bez paginacji.

<sup>70</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 62, s. 187, 190.

<sup>71</sup> S. Suchonek, *Działalność polityczna ks. St. Stojałowskiego w Żywiecczyźnie*, „Gronie”, R. II, 1939, nr 2–3, s. 127–142.

<sup>72</sup> Archiwum prywatne autora: J. Majewski, *Zapiski regionalne*, rkps, 1973, s. 50.

Od roku 1908 wpływy Stojałowskiego na Żywiecczyźnie zaczęły słabnąć. Coraz większą popularnością cieszyło się założone w 1895 r. w Rzeszowie Stronnictwo Ludowe (od 1903 r. Polskie Stronnictwo Ludowe).

## 7. TURYSTYKA

Pilsko i jego najbliższe okolice były odwiedzane przez ludzi co najmniej od XV wieku. Zapuszczali się w te odległe strony myśliwi, smolarze, bartnicy, pasterze i różni przestępcy. Penetrację Pilska ułatwiał przebiegający u podnóży masywu ważny szlak handlowy zwany Traktem Miedzianym lub Drogą Thurzonów<sup>73</sup>.

Na przełomie XVII i XVIII wieku Pilsko odwiedził ksiądz Gabriel Rzączyński (1664–1737), jezuita, pedagog i przyrodnik, autor pierwszej fizjograficznej encyklopedii Polski (*Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magni Ducatus Lituaniae, annexarumque Provinciarum*, Sandomierz 1721). Swoją wycieczkę na Pilsko opisał następująco: *Pilsko, w dobrach żywieckich, jest górą o znacznej wysokości, oddzielającą Polskę od Komitatu Orawskiego. Pilsko odległe jest od Krakowa o 10 mil niemieckich [1 mila niemiecka = 7,5 km], który widać z niego dobrze w pogodny dzień. Na szczyt Pilska wchodziłem przez pół dnia i na nim napotkałem na źródło. Mimo że było to w lipcu, dokuczało mnie zimno, a także i wiatr. Na Pilsku i na innych okolicznych górach, od wiosny do dnia św. Michała Archanioła, pasterze wypasają liczne stada owiec. Pasterze ci obchodzą się bez chleba, żywiąc się jedynie mlekiem i serem*<sup>74</sup>.

Pierwsi turyści w dzisiejszym znaczeniu tego słowa zaczęli pojawiać się w masywie Pilska w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Nocowali w leśniczówkach, gajówkach i innych budynkach służby leśnej arcyksiążąt Habsburgów, a w góry wychodzili w towarzystwie miejscowych przewodników (w owym czasie nie było jeszcze w tych stronach pensjonatów, schronisk i szlaków turystycznych)<sup>75</sup>.

W 1873 r. w Nowym Targu powołano do istnienia Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, szybko przemianowane na Towarzystwo Tatrzańskie. Jego siedzibę przeniesiono do Krakowa (w 1922 r. zmieniono nazwę organizacji na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie). Zakres swojej działalności TT ograniczało jednak wyłącznie do Tatr. Wśród jego członków przeważał wówczas pogląd, że Beskidy to *podłe górki, którymi się zajmować nie warto*<sup>76</sup>.

<sup>73</sup> J. Kurzyński, A. Łajczak, S. Michalik, B. Mielnicka, Z. Witkowski, *Zarys historii i form eksploatacji masywu Pilska*, w: *Wpływ narciarstwa i turystyki pieszej na przyrodę masywu Pilska*, opracowanie zbiorowe pod red. A. Łajczaka, S. Michalika i Z. Witkowskiego, Kraków 1996 (Studia Naturae 41), s. 44.

<sup>74</sup> Cyt. za: A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka*, s. 440–441.

<sup>75</sup> W. Midowicz, *Ze wspomnień działacza Oddziału Babiogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego w Żywcu z lat 1925–1937*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII, s. 73.

<sup>76</sup> K. Sosnowski, *Schronisko na Pilsku – i jego otwarcie*, „Wierchy”, R. VIII, 1930, s. 157.

Zagospodarowaniem turystycznym obszaru Beskidów Zachodnich zajęła się założona w 1893 r. we Frydku (obecnie Frydek-Mistek) na Zaolziu niemiecka organizacja turystyczna Beskiden-Verein. W 1895 r. oddział BV z Bielska wyznaczył szlak z Korbielowa na Pilsko w kolorze zielonym<sup>77</sup>. Wydarzenie to jest uważane za początek zorganizowanej turystyki w masywie Pilska.

Wielki wpływ na zwiększenie ruchu turystycznego w tym rejonie miało uruchomienie w grudniu 1884 r. linii kolejowej z Żywca przez Jeleśnię i Suchą do Krakowa (był to zachodni odcinek Galicyjskiej Kolei Transwersalnej). Od tego czasu turyści mieli możliwość wygodnego i w miarę szybkiego dojazdu pociągiem do Jeleśni, skąd wynajętymi furmankami mogli udać się do Sopotni Wielkiej, Korbielowa i Półgóry<sup>78</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku po Beskidach Zachodnich wędrowali głównie turyści niemieccy, Polacy docierali tu rzadko. Jednym z pierwszych polskich turystów był Kazimierz Sosnowski (1875–1954), polonista, nauczyciel gimnazjalny w Nowym Sączu i Krakowie, przyrodni brat wielkiego aktora Ludwika Solskiego (1855–1954). Szczególnym umiłowaniem darzył on Beskid Żywiecki. Jeszcze jako student UJ jeździł często do Żywca, skąd podejmował wycieczki na Babią Górę, Pilsko, Romankę, Lipowską, Wielką Raczę i inne szczyty<sup>79</sup>.

We wrześniu 1904 r. Pilsko odwiedził Mieczysław Orłowicz (1881–1959), prawnik i krajoznawca, nestor turystyki polskiej<sup>80</sup>. Z kolei w 1909 r. Walery Goetel (1889–1972) i Władysław Pawlica (1886–1919) dokonali pierwszego polskiego wejścia narciarskiego na Pilsko. Oto jak pierwszy z nich odnotował ten fakt w swoich wspomnieniach: *Po kilkugodzinnym tłuczeniu się pociągiem dotarliśmy do Żywca późnym wieczorem, a stamtąd piechotą, gdyż nie stać nas było na jakiegokolwiek środka lokomocji, poszliśmy do Jeleśni, gdzie późną już nocą zatrzymaliśmy się na nocleg w gościnnej karczmie. Wczesnym rankiem poszliśmy do Korbielowa, a z Korbielowa rozpoczęło się długie podchodzenie na Pilsko. Było ono szczególnie uciążliwe, gdyż śnieg był mokry i lepił się, a o smarach nie było jeszcze mowy. Ale nagrodą za trudy był przepiękny widok z Pilska na łańcuchy górskie ciągnące się na wszystkie strony, a potem zjazd przy lepszym nieco śniegu do Korbielowa*<sup>81</sup>.

Groźba zdominowania turystyki beskidzkiej przez Niemców podziałała na niektórych Polaków mobilizująco. W 1905 r. dr Hugo Zapałowicz (1852–1917) założył w Makowie Podhalańskim Oddział Babiogórski TT (w 1910 r.

<sup>77</sup> M. Kubica, *Dawno temu w Jeleśni i jej okolicach*, Kraków 2006, s. 100; W. Midowicz, *Szlaki Pilska. Lato – zima*, Warszawa – Kraków 1979, s. 34.

<sup>78</sup> M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919, s. 389, 419–421; K. Sosnowski, *Przewodnik po Beskidach Zachodnich...*, s. 301–302; M. Kubica, J. Puda, *op. cit.*, s. 45–46.

<sup>79</sup> K. Sosnowski, *Schronisko na Pilsku...*, s. 157; A. Szeliga, *Kazimierz Sosnowski (1875–1954)*, Kraków 2017, s. 29–31.

<sup>80</sup> M. Orłowicz, *Moje wspomnienia turystyczne*, wybór i opracowanie W. Ferens, przedmowa R. Wroczyński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 290.

<sup>81</sup> W. Goetel, *Pod znakiem optymizmu. Wspomnienia*, Kraków 1976, s. 65–66.

przeniesiono jego siedzibę do Żywca). W 1906 r. zbudował schronisko na Markowych Szczawinach pod szczytem Babiej Góry<sup>82</sup>. Było to pierwsze polskie schronisko w Beskidach Zachodnich. W 1908 r. Zapałowicz czynił starania w sprawie budowy schroniska na Hali Miziowej, położonej u północnych podnóży kopuły szczytowej Pilska, lecz zakończyły się one niepowodzeniem<sup>83</sup>. Kolejną próbę utworzenia schroniska na Hali Miziowej podjął w 1912 r. Kazimierz Sosnowski:

*Przystąpiłem do działania. Trudno to było – byłem sam, prócz dobrych chęci nic nie miałem w ręku. Jakoż Towarzystwo Tatrzańskie obiecało pomoc, obiecał ją i Krajowy Związek Turystyczny, ale o pomocy w budulcu z dóbr żywieckich nie było co myśleć, nadto straszono mię nieprzejednanem i opornem stanowiskiem górali przy wykupie gruntu. Pierwsze miłe rozczarowanie przyszło w tym ostatnim punkcie. Upatrzyłem miejsce pod schronisko, raczej pod skromną jaką chałupę, na Miziowej hali, ściśle to samo, na którym dziś ono stoi, i wszedłem w wywiad z ś. p. Janem Mizią, głównym współwłaścicielem hali, najgrubszym i honornym gazdą jeleśniańskim.*

*„Cieszę się, panie, z tego, co mówicie – odpowiedział mi Mizia – budujcie schronisko na Pilsku, budujcie zaraz, niechże i my w naszych górach mamy co swojego. Ja wam hali odstąpię, a z drzewem ani ja, ani inni gazdowie drożyć się nie będziemy”.*

*Jakoż i inni gazdowie, Wojciech Czul, Marcin Mędrala, Juraszkowie, Motyka, zasobni w drzewo i obszary halne, to samo zajęli stanowisko. Ten wydobyty na jaw duch obywatelski i honor narodowy gazdów spod Pilska – był jedynym moim w całej sprawie sukcesem, bo gdy nadeszła chwila realizacji planów, równocześnie przez stację w Jeleśni poczęły przejeżdżać pierwsze pociągi przeładowane wojskiem na front rosyjski... Zaś przez lat kilkanaście, od tego czasu ubiegłych, moi ofiarni gazdowie jeden po drugim pokładli się do snu wiecznego na jeleśniańskim cmentarzu...<sup>84</sup>.*

Obszar Pilska długo jeszcze pozostawał pozbawiony schroniska turystycznego z prawdziwego zdarzenia. Funkcjonowały w tym rejonie jedynie dwie stacje turystyczne (w restauracji Michała i Anny Męczyworów koło stacji kolejowej w Jeleśni i w gospodzie Wilhelma Silbermanna w Krzyżowej) założone w 1910 r. przez Oddział Babiogórski TT<sup>85</sup>.

<sup>82</sup> W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa – Kraków 1988, s. 101.

<sup>83</sup> W. Midowicz, *Szlaki Pilska*, s. 41.

<sup>84</sup> K. Sosnowski, *Schronisko na Pilsku...*, s. 157–158.

<sup>85</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: PTTŻ – 16, s. 1; W. Midowicz, *Szlaki Pilska*, s. 34–35; M. Kubica, J. Puda, *op. cit.*, s. 46–47; J. Kapłon, *Oddział Babiogórski Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – zarys dziejów*, w: *100 lat Oddziału Babiogórskiego TT, PTT, PTTK w Żywcu*, red. W. Zyzak, Żywiec 2008, s. 14–15; K. Sosnowski, *Przewodnik po Beskidzie Zachodnim. Od Krynicy po Wisłę łącznie z Pieninami i terenami narciarskimi*, Kraków 1914, s. 288

## 8. ECHA WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH

### a) przemarsz wojsk rosyjskich na Węgry

W 1849 r. przez Żywiecczyznę przemaszerowały dwukrotnie wojska rosyjskie feldmarszałka Iwana Paskiewicza (1782–1856), które pomagały Austrii przy tłumieniu powstania węgierskiego. Musiały pozostawić po sobie niezatarte wrażenie, skoro nieznaną żywiecki kronikarz napisał: *Tak Moskale śli, jak niegdys Tatory albo inne ludy dzikie*<sup>86</sup>.

### b) wojna Austrii z Piemontem i Francją

W kwietniu 1859 r. Austria wypowiedziała wojnę Piemontowi (Królestwu Sardynii), sprzymierzonemu z Francją. 4 czerwca wojska austriackie zostały pobite pod Magentą, a 24 czerwca poniosły klęskę pod Solferino. W lipcu podpisano preliminaria pokojowe w miejscowości Villafranca di Verona<sup>87</sup>.

Mieszkańcy Żywiecczyzny mocno odczuli skutki tego konfliktu zbrojnego. Wielu mężczyzn zmobilizowano do armii, a na ludność nałożono wysokie podatki. Wojsko przeprowadzało częste rekwirunki, zabierając m.in. cienkie płótno potrzebne do opatrywania rannych. Do tego wszystkiego doszły jeszcze klęski żywiołowe: *W roku 1859 bardzo grady panowały około Zielonych Świątek, jako to Jadamki [Adamki], Pewel Ślemieńską i Bystrą nad Koszarawami, Bulowicze za Jędrzychowem [Andrychowem] okropnie grad zbił i ziemię zabrało*<sup>88</sup>.



*Żołnierze armii austriackiej, pierwszy z prawej w pozycji siedzącej kapral Wojciech Czul (1890–1954) z Korbielowa (fot. ok. 1915)*

### c) pierwsza wojna światowa

W sierpniu 1914 r. wybuchła I wojna światowa. Wszyscy młodzi i zdrowi mężczyźni zostali powołani do wojska austriackiego i odjechali na front (najpierw rosyjski, a potem włoski). Niektórzy z nich już nigdy nie wrócili do domów<sup>89</sup>. W Korbielowie

<sup>86</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 650.

<sup>87</sup> A. Chwalba, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2009, s. 354–355.

<sup>88</sup> Archiwum Parafialne w Jeleśni: *Opis reparacji kościoła jeleśniańskiego*, s. 2.

<sup>89</sup> Na frontach I wojny światowej zginęło lub zmarło w wyniku ran i chorób co najmniej kilkunastu mieszkańców Korbielowa. Jesteśmy w stanie zidentyfikować jedynie sześciu spośród nich: Józef

zostały same kobiety, dzieci i starcy. Dużo dzieci przestało uczęszczać do szkoły, ponieważ musiały zastąpić ojców i starszych braci w pracy na gospodarstwie<sup>90</sup>.



Obóz jeniecki w Pietropawłowsku w Kazachstanie, trzeci z lewej w ostatnim rzędzie plutonowy Augustyn Adamczyk z Korbielowa (fot. ok. 1916)



Pogrzeb Augustyna Adamczyka na cmentarzu w Liudince w Kazachstanie, 8 kwietnia 1917 r.

Wójt Szczepan Mocek i pisarz gminny Mateusz Jędrzejas dostali polecenie ze starostwa, aby odstawić na potrzeby armii odpowiednią ilość krów, ziemniaków i zboża. Zagrożono im, że pójdą na wojnę, jeśli się z tego nie wywiążą. Obydwaj wykonali powierzone im zadanie tak gorliwie, że na zebraniu wójtów

Gnojczak (ur. 9 IX 1877, zm. 23 VIII 1915), Stanisław Michalec (ur. 19 V 1877, zm. 21 X 1915), Mateusz Wrona (ur. 23 VII 1886, zm. 23 XII 1915), Jan Dendys (ur. 12 I 1874, zm. 4 XII 1916), Augustyn Adamczyk (ur. 8 X 1892, zm. 8 IV 1917), Franciszek Łysień (ur. 27 I 1870, zm. 8 VII 1917). Zob.: Archiwum Parafialne w Jelesni: *Księga poległych na wojnie*, s. 3, 5, 7, 11.

<sup>90</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 8–13.

powiatu żywieckiego starosta pochwalił wójta z Korbielowa i zażądał takich samych dostaw z innych miejscowości.

W listopadzie 1915 r. wójt i pisarz wraz z innymi urzędnikami gminnymi sporządzili spis krów oraz wyznaczyli ilość kontyngentu. Gospodarze mający więcej niż 2 krowy musieli oddać jedną, więcej niż 4 – dwie, a więcej niż 6 – całą resztę. W dniu wyznaczonym na spęd przyprowadzono ok. 300 krów przed dom wójta, gdzie spisowali je urzędnicy z powiatu. Potem zwierzęta popędzono na stację kolejową w Jeleśni.

Na wiosnę 1916 r. znów przyszedł nakaz dostarczenia odpowiedniej ilości ziemniaków, zboża i mięsa. Wójt zwołał zaufanych przysiężnych i ustalił z nimi, że następnego dnia pójdą spisywać żywność i bydło. Przysłuchiwały się temu dzieci wójta, które opowiedziały o wszystkim rówieśnikom i w ten sposób wiadomość szybko się rozeszła. Rano przysiężni zastali wszystkie domy zamknięte. Grozili wojskiem i żandarmami, ale ludzie nie chcieli ich wpuścić. Wójt pojechał do Żywca i zameldował o zdarzeniu staroście, a ten zdecydował, że przyśle do Korbielowa urzędników powiatowych. Wójt podzielił się tą informacją z domownikami. Podobnie jak poprzednio, dotarło to również do mieszkańców wsi, którzy uradzili, żeby wysłać do urzędników kobiety, gdyż do kobiet nie będą strzelać.

Nazajutrz koło domu wójta zebrał się tłum kobiet z dziećmi. Zdziwieni urzędnicy zapytali, co to za zbiórka. Wtedy kobiety zaczęły krzyczeć: *Nie mamy już co jeść, a wy nam jeszcze żywność zabierać chcecie! Dajcie nam chleba! Nie mamy co siać ani sadzić, a teraz wiosna!* Urzędnicy próbowali tłumaczyć, że jeśli nie oddadzą żywności dla wojska, to wojsko przyjdzie i samo zabierze. Na to wrzask zrobił się jeszcze większy. Kobiety wołały: *Powiedzcie staroście, że nie damy nic! Do cesarza na skargę pójdziemy!* W końcu doszło do rękoczynów: na urzędników posypały się kamienie, grudy ziemi i kawałki drewna. Przerażeni wsiedli na wóz i odjechali.

Po tym incydencie przysłano do Korbielowa 3 żandarmów i 20 żołnierzy. Ludzie byli mocno przestraszeni, ale wojsko spokojnie rozłożyło się koło domu wójta, a żandarmi zrobili obchód po domach celem zbadania sytuacji. Okazało się, że większość mieszkańców nie miała już prawie nic do jedzenia. Natomiast pewna grupa bogatszych gospodarzy dysponowała jeszcze sporymi zapasami. Wynikało to z faktu, że oszczędzano ich przy dotychczasowych rekwirunkach, ponieważ byli oni zazwyczaj spokrewnieni z urzędnikami gminnymi. Żandarmi przenocowali w mieszkaniu wójta. Następnego dnia podzielili wojsko na trzy grupy i przystąpili do zbierania żywności. Na czele każdej grupy żołnierzy szedł jeden żandarm i jeden urzędnik gminny. Sprawdzano dokładnie, ile kto posiada zboża, ziemniaków i krów. Biednych pozostawiono w spokoju, a bogatszym zabierano wszystko, co nie było konieczne, aby przeżyć do lata.

Żandarmi obiecali, że starostwo zorganizuje pomoc dla najbiedniejszych. Niebawem władze gminne otrzymały polecenie sporządzić spis dzieci do 5 roku życia oraz wdów mających dzieci na utrzymaniu. Po krótkim czasie przywieziono do Korbielowa kilka kwintali mąki do rozdziału dla małych dzieci. Kobietom, które



miały mężów lub synów na wojnie, dano zapomogę pieniężną. Od tego czasu, gdy po żniwach czy wykopkach przeprowadzano rekwirunek, to miał on już względnie sprawiedliwy przebieg. Zawsze brał w nim udział żandarm, urzędnik gminny i kilku żołnierzy. Zabierano tylko to, co nie było niezbędne do siewu i jedzenia. Dużo zależało tu od postawy urzędnika, gdyż żandarm liczył się z jego zdaniem. Jeśli urzędnik stwierdził, że jakaś rodzina jest bardzo biedna, to nie zabierano jej żywności<sup>91</sup>.

Oprócz płodów rolnych i bydła zabierano też urządzenia i przedmioty metalowe, które były później wykorzystywane do produkcji dział i amunicji. 9 listopada 1916 r. zjawił się w Korbielowie oddział wojska austriackiego, który zarekwirował z jednej z kaplic dzwon o wadze 90 kg<sup>92</sup>.

Jesienią 1917 r. przyszła wieść, że w Krakowie można kupić żyto. Od tego czasu niektórzy korbielowianie udawali się po żywność do Krakowa. Podróż taka była bardzo ciężka i trwała zazwyczaj kilka dni. Wszystkie pociągi były przepełnione, ponieważ całe Podhale i Podbeskidzie jeździło tam wówczas na zakupy.

Rok 1918 był urodzajniejszy niż poprzednie, dlatego zdobycie artykułów żywnościowych nie stanowiło już dużego problemu. Pojawiła się za to groźna epidemia grypy hiszpańskiej (tzw. hiszpanki). W Korbielowie trwała ona krótko i nie przybrała katastrofalnych rozmiarów: od 8 października do 21 grudnia 1918 r. zmarło na hiszpankę tylko 10 osób<sup>93</sup>.

## 9. WARUNKI MATERIALNE BYTU LUDNOŚCI

### pożywienie

Podstawę żywienia górali w omawianym okresie stanowiły ziemniaki. Spożywali je z mlekiem, kwaśnicą, słoniną lub kapustą. Chleb piekli rzadko, ponieważ zużywał zbyt dużo mąki (czasami kupowali go w karczmach). Z produktów zbożowych największym powodzeniem cieszyły się u nich owsiane podpłomyki, a także prażuchy z żytniej mąki ze słoniną albo kwaśnym mlekiem. Spożywano również produkty uzyskane na bazie mleka owczego (oscypek, bryndza, żentycja), ponadto karpiele, groch, fasolę i bób. Mięso pojawiało się na góralskich stołach niezbyt często, przeważnie w niedziele i święta<sup>94</sup>. Bardzo często w okresie przednowka (wczesna wiosna), gdy kończyły się zapasy z poprzedniego roku, a na nowe plony trzeba było jeszcze długo czekać, żywili się korą brzożową, lebiodą, szczawiem i pokrzywami. Posiłki jadano z jednej miski przy pomocy drewnianych łyżek (sztućce z metalu były drogie i mało kto mógł sobie pozwolić na ich zakup).

<sup>91</sup> J. Majewski, *Zapiski regionalne*, s. 57–64.

<sup>92</sup> Kronika parafii św. Wojciecha..., bez paginacji.

<sup>93</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918*, t. III, s. 133–135.

<sup>94</sup> K. Sosnowski, *Beskidy Zachodnie*, Kraków 1924, s. 89–90; Z. Szromba-Rysowa, *Pożywienie i jego kulturowe funkcje*, w: *Górale Beskidu Żywieckiego*, s. 97–99.

## b) ubiory

Począwszy od lat osiemdziesiątych XIX wieku w Beskidzie Żywieckim zaczął szybko zanikać tradycyjny strój góralski; zastępował go ubiór typu miejskiego<sup>95</sup>. W związku z podejmowaniem pracy zarobkowej w lasach dóbr żywieckich oraz za granicą (Morawy, Saksonia, Stany Zjednoczone), ludzie dysponowali większą gotówką i mogli sobie pozwolić na zakup gotowych ubrań w sklepach. Poza tym górale żywieccy nie byli zbyt przywiązani do swoich tradycyjnych ubiorów. Można powiedzieć, że często wręcz się ich wstydzili. W porównaniu z ubiorami mieszkańców miast, strój góralski był bowiem bardzo skromny<sup>96</sup>. Nie bez racji pisał w 1997 r. Antoni Urbaniec (1935–2017), były wicewojewoda bielski, snując refleksje przy okazji XXXIII Tygodnia Kultury Beskidzkiej: *Żywiecczyzna nie miała swojego Chałubińskiego i jemu podobnych, którzy wpoiliby w miejscową ludność dumę z piękna krajobrazu, stroju, śpiewów i tańców ludowych. Dumę ze swojej kultury. Tutaj na Żywiecczyźnie kierpce i wałaskie portki kojarzyły się z biedą, taką nędzą, która „prowadziła na dziady”, a dziadem nikt być nie chciał i dlatego od nich, jak od każdej biedy, uciekano*<sup>97</sup>.

## c) mieszkania

W omawianym okresie prawie wszyscy mieszkańcy Korbielowa nadal mieszkali w drewnianych chałupach. Jednakże były one większe niż kiedyś i zaopatrzone w kominy; chaty kurne trafiały się jeszcze w oddalonych od wsi przysiółkach (m.in. na Polanie Gawlasie i Polanie Czarny Groń). Ściany budowano z przepołowionych pni (tzw. płazów), szpary ubijano szczelnie mchem, nie zalepiając ich gliną. Obory i stodoły zazwyczaj mieściły się w osobnym budynku.

Znany etnograf Seweryn Udziela (1857–1937) opisywał wygląd chałup góralskich w Beskidzie Żywieckim w początkach XX wieku następująco: *Chaty budowane są wyłącznie z drzewa i zwyczajnie zwrócone frontem w południową stronę, do słońca. Chaty uboższych górali mają tylko jedną izbę, kuchnię i komorę, u zamożniejszych są dwie izby. Ognisko i komin znajduje się zawsze w środku chaty. Okna są niewielkie: w starszych chatach o czterech, w nowszych o sześciu szybkach*<sup>98</sup>.

Niektóre chałupy miały ganki, poddasza i duże okna z okiennicami<sup>99</sup>. Tak wyglądał m.in. dom Wojciecha Czula (1854–1926), najbogatszego gospodarza w Korbielowie, zbudowany w 1887 r. Pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku powstał też w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, pierwszy prywatny dom murowany (z kamienia), który zbudował Mateusz Majewski (1842–1917).

<sup>95</sup> S. Udziela, *Strój górali od Żywca*, „Ziemia”, R. 26, 1936, z. 1, s. 41.

<sup>96</sup> K. Hermanowicz-Nowak, *op. cit.*, s. 74.

<sup>97</sup> A. Urbaniec, *Hej, łza się w oku kręci*, „Kalendarz Żywiecki” 1997, s. 154.

<sup>98</sup> S. Udziela, *Górale od Żywca*, „Wierchy”, R. II, 1924, s. 152.

<sup>99</sup> M. Kubica, *Górale, Wołosi, zbójnicy*, s. 80.

## 10. OBYCZAJE I MENTALNOŚĆ

Górale zawsze różnili się od ludzi z nizin. Trudne warunki życia i ciężka walka z przyrodą o byt uczyniły ich bardziej śmiałymi, pomysłowymi i przedsiębiorczymi. Mała wydajność roli zmuszała mieszkańców gór do skrętności, zapobiegliwości i większej pracowitości. Cechowała ich wielka fantazja oraz bujny temperament, który dawnymi czasy znajdował ujście w zbójnictwie.

Posiadali też wiele negatywnych cech. *Góral tutejszy jest pracowity – pisał Seweryn Udziela – ale chciwy, nieużyty, lubi pić, a o byle drobnostkę procesuje się z sąsiadem do upadłego. Łakomy na cudze, kradzieży nie uważa za złe, zwłaszcza kradzieży drzew z lasu, ziemiopłodów z pola, owoców z sadu, wypasania zboża i łąki cudzej*<sup>100</sup>. Według Jana Majcherka (1877–1963), gospodarza z Krzyżowej, zapalonego pszczelarza i sadownika, ta ostatnia skłonność górali w dużym stopniu wpływała na słaby rozwój sadownictwa w Karpatach:

*Jeżeli rzucimy okiem na nasze karpackie strony, zaraz spostrzeżemy jakąś obojętność w sadownictwie oraz nieznaną w pielęgnowaniu drzewin owocowych.*

*Ta nieznaną i obojętność wynika głównie z jednego powodu, którym dotknięte jest całe społeczeństwo nasze, to jest: nieposzanowania cudzej własności.*

*Mówią legendy, iż w górach dawniej przebywali najwięcej złodzieje i niszczyli pobliskie okolice aż nastał na nich czas, że się swego nałogu wyrzekli, ale pozostał jeszcze jakiś pociąg do niszczenia wszystkiego, co cudze. Nie wszyscy! Bo znajdzie się i człowiek uczciwy [...], ale jak połowa przebierze, to wtedy już trudniejsza rada i potrzeba energicznej pracy, aby tych owocosmakoszków z cudzych sadów odzwyczaić. A do nich należą: dzieci i doroślejsi. Po poskromieniu tych smakoszy, sadownictwo tem pewniej rozwijać się będzie*<sup>101</sup>.

Górale byli bardzo zabobonni. Wierzyli w czary, upiory, diabły, utopce i inne zjawiska nadprzyrodzone. Bardzo rozpowszechniona była wiara w smoki. Uważano, że powstają one ze starego węża (źmii zygzakowatej), żyją wysoko w górach i zioną nienawiścią do ludzi. Smokom przypisywano burze, gwałtowne ulewy, gradobicia i silne wiatry<sup>102</sup>.

Mieli lekceważący stosunek do nauki i ludzi wykształconych. Chodzenie do szkół uważali za marnotrawstwo czasu. W ich przekonaniu bardziej od wykształcenia liczył się posiadany majątek, pracowitość, zaradność i spryt.

<sup>100</sup> S. Udziela, *op. cit.*, s. 155.

<sup>101</sup> J. Majcherek, *Ratujmy sadownictwo*, „Bartnik Postępowy. Czasopismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXVI, 1900, nr 3–4, s. 49.

<sup>102</sup> S. Udziela, *op. cit.*, s. 162–163; M. Kubica, *Dawno temu w Jeleśni...*, s. 24; U. Janicka-Krzywdą, K. Ceklarz, *Czary góralskie. Magia Podtatrza i Beskidów Zachodnich*, Zakopane 2014, s. 152–153.



Jan Majcherek z żoną Pauliną  
(fot. 1902)

Religijność górali, podobnie jak w poprzednich stuleciach, ograniczała się tylko do mechanicznego odmawiania pacierzy, chodzenia do kościoła i na odpusty, przestrzegania postów, ale w czynkach jej nie było. Szczególnie lekceważyli szóste przykazanie, o czym wspomina cytowany już wyżej Seweryn Udziela:

*Księża proboszczowie opowiadają, że na dziesięć dziewcząt wstępujących w związki małżeńskie, siedm lub ośm utraciło już dawniej panieństwo. Dorosłe dziewczęta tutejsze nie śpiją w lecie w izbach razem z rodzicami, ale same po stajniach, szopach lub stodołach, gdzie przyjmują swobodnie chłopców bez żadnej przeszkody ze strony rodziców. Często nawet matki chwają się tem, jeżeli do ich córek przychodzi więcej chłopców, albo przychodzą synowie bogatszych gazdów: a gdyby córka przyjmowała*

*po nocy kogoś z miejscowych dygnitarzy, np. organistę, leśniczego, pisarza gminnego, to matka całą wieś z dumą zawiadomi o tem zaszczytcie, jaki spotkał jej córkę.*

*Stosunki te przedślubne chłopców z dziewczętami nie przeszkadzają bynajmniej tym ostatnim do zawierania związków małżeńskich, a młodzież męską krępuje tylko obawa płacenia alimentów dziewczynie, gdyby powiła dziecko. Nie wstydzą się też bynajmniej tych stosunków.*

*– Jednego razu, gdym chodził po kołędzie – opowiadał mi ksiądz wikary – zastałem w domu narzeczonych, których zapowiedzi już wychodziły. Gdym się ich zapytał, kiedy będzie wesele, parobczak odpowiedział mi z uśmiechem:*

*– Prose jegomościa, muse przódzi sprobować, jak wozi.*

*Innego dnia w południe wstąpiłem do chaty i zapytałem matki o jej dorosłą córkę. Odpowiedziała mi, że wyszła gdzieś z chaty. Wtem kościelny, który ze mną chodził po kołędzie, roześmiany mówi mi:*

*– Jegomość, ja wiem, gdzie ona jest; ja tu ją jegomości pokażę – i zbliżywszy się do łóżka odchylił pierzyny.*

*Ku wielkiemu zgorszeniu memu zobaczyłem na łóżku pod pierzyną dziewczynę z parobkiem w dzień, w samo południe, w obecności matki<sup>103</sup>.*

<sup>103</sup> S. Udziela, *op. cit.*, s. 156–158.

## Rozdział IV

# OKRES MIĘDZYWOJENNY (1918–1939)

### 1. LUDNOŚĆ

W okresie międzywojennym panował w Korbielowie dodatni przyrost naturalny. W latach 1919–1939 urodziły się tu 753 osoby, a zmarły 533<sup>1</sup>. Według spisu z 1921 r. Korbielów liczył 949 mieszkańców (456 mężczyzn i 493 kobiety). Prawie wszyscy byli narodowości polskiej i wyznawali religię rzymsko-katolicką; tylko jedna osoba zadeklarowała inną narodowość i religię<sup>2</sup>. W niedługim czasie liczba ludności znacznie wzrosła. W 1931 r. było w Korbielowie 1076 mieszkańców i 234 budynki mieszkalne (w Korbielowie Dolnym – 85, w Korbielowie Górnym – 72, w Kamiennej – 76)<sup>3</sup>. Z kolei według spisu przeprowadzonego 10 października 1941 r. Korbielów liczył 1121 mieszkańców (505 mężczyzn i 616 kobiet)<sup>4</sup>.

Jako ciekawostkę godzi się podać fakt, że na terenie Korbielowa, podobnie jak w Żywcu, przez cały okres międzywojenny obowiązywał zakaz osiedlania się Żydów (tj. wyznawców judaizmu)<sup>5</sup>. Nie miało to jednak nic wspólnego z ordynacją królowej Konstancji, wydaną dla państwa żywieckiego w 1626 r., która zakazywała osiedlania się Żydom w dobrach żywieckich (nigdy zresztą nie przestrzegano jej zbyt ściśle i ludność żydowska osiedlała się na Żywiecczyźnie w miarę swobodnie)<sup>6</sup>. Zakaz ten najprawdopodobniej wydały władze gminy Korbielów w drugiej połowie XIX wieku.

<sup>1</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Natorum 1890–1948*, t. IV, s. 133–218; *Liber Mortuorum 1919–1955*, t. IV, s. 1–39.

<sup>2</sup> Z. Dzikowski, *Powiat żywiecki*, „Karta Groni” 1997, nr XIX, s. 224.

<sup>3</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 136, s. 139–150; *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 26.

<sup>4</sup> M. Sikora, *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010, s. 429.

<sup>5</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 3.

<sup>6</sup> A. Komonicki, *op. cit.*, s. 142, 145; *Studia Judaica Biblioteki Żywieckiej. Materiały i opracowania do dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*, praca zbiorowa pod red. I. Jeziorskiego, Żywiec 2004, s. 28; R. Caputa, I. Jeziorski, *Okruchy pamięci. Z dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*, Kraków 2000, s. 7.



*Korbielów Kamienna na pocztówce z lat trzydziestych XX wieku*



*Korbielów Dolny, w głębi Pilsko i Buczynka,  
koniec lat trzydziestych XX wieku*



*Korbielów Dolny, koniec lat trzydziestych XX wieku*

## 2. ZAJĘCIA LUDNOŚCI

### a) pasterstwo

W latach międzywojennych nastąpiło znaczne ożywienie pasterstwa w Beskidzie Żywieckim. Wynikało to z faktu, że było zaspokajało potrzeby ludności na niektóre artykuły przemysłowe (buty, ubrania) i żywnościowe (ser, masło, mleko), które ze względu na panujący kryzys były bardzo drogie. W 1925 r. na halach Żywiecczyny pasło się 6200 sztuk owiec oraz około 750 sztuk bydła wielkiego. Średnia wielkość szałasów w grupie pilszczańskiej wynosiła 24 krowy i 128 owiec. Wynagrodzenie pasterzy było dość wysokie. Baca otrzymywał przeważnie 80 kg sera i 20 litrów masła, a owczarze (juhasi) niewiele mniej. Właściciele owiec dostawali ser, w ilościach 6–8 funtów od owcy; za krowy otrzymywali masło – do 20 litrów od sztuki<sup>7</sup>. W 1934 r. na halach i polanach Beskidu Żywieckiego wypasano 4100 owiec, a w roku następnym – 5800. Według statystyki rolnej z 1936 r. pogłowie owiec wynosiło 6228 sztuk, a stan kóz wynosił 2873 sztuki. Z kolei w 1937 r. owiec było 6408, a kóz – 3022<sup>8</sup>.

Szałaśnictwo kwitło najbujniej w grupie Pilska. Wypasano tu, nie licząc krow i kóz, od 1280 do 3200 sztuk owiec rocznie. Było wyrządzało szkody w lasach, co było powodem licznych konfliktów między Arcyksiążęcą Dyрекcją Dóbr Żywieckich a pasterzami<sup>9</sup>.

Trzeba podkreślić, że bacowie z Beskidu Żywieckiego byli doskonałymi fachowcami i cieszyli się wielką sławą. Włodzimierz Kubijowicz (1900–1985), który w 1925 r. przeprowadzał badania gospodarki pasterskiej na halach żywieckich, napisał: *Pasterzami są prawie wyłącznie mężczyźni i to różnego wieku. Napotykamy tutaj starych baców, oddających się od lat rokrocznie pasterskiemu zajęciu, co nie zachowało się poza Żywiecczyną prawie nigdzie w Beskidach [...]. Są znani jako specjaliści tej górskiej gałęzi gospodarki i powszechnie poszukiwani nie tylko w Beskidach Żywieckich, ale i poza nimi. Bacowie tutejsi prowadzili gospodarkę szałaśniczą na Orawie, obecnie zaś bacują na kilku halach, odnowionych poza Żywiecczyną. Tradycja o żywieckich bacach-czarodziejach dochodzi aż po Gorce, miesząc się tutaj ze sławą podhalańskich baców. Dzięki ich konserwatyzmowi i przywiązaniu do tradycji, zachowało się szałaśnictwo w Żywiecczyźnie do dzisiaj, mimo zmiany stosunków gospodarczych*<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> W. Kubijowicz, *Życie pasterskie w Beskidach Magórkich*, Kraków 1927, s. 13, 18; E. Ralski, *Hale i łąki Pilska w Beskidzie Zachodnim*, Kraków 1930, s. 18.

<sup>8</sup> W. Kawecki, *op. cit.*, s. 113.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> W. Kubijowicz, *op. cit.*, s. 14.

Ostatnim bacą w masywie Pilska, który gospodarzył tradycyjnymi metodami i kultywował starodawne obyczaje pasterskie, był Józef Czul (1884–1962) z Korbielowa Górnego<sup>11</sup>.

## b) rolnictwo

W rolnictwie w dalszym ciągu panował regres. Przyczyną tego stanu rzeczy były mało urodzajne gleby, surowe warunki klimatyczne, niska kultura rolna oraz bardzo duże rozdrobnienie gospodarstw. Miejscowe rodziny liczyły średnio 6 osób, a większość gospodarstw miała powierzchnię od 1 do 3 ha<sup>12</sup>.

Podobnie jak przed I wojną światową, do głównych produktów rolnych należały ziemniaki, owies, karpiele i kapusta. Oprócz tego uprawiano żyto, jęczmień i orkisz oraz rośliny strączkowe: groch, fasolę i bób<sup>13</sup>.

## c) gospodarka leśna

W latach międzywojennych gospodarka leśna w dobrach żywieckich rozwijała się z mniejszym rozmachem niż przed I wojną światową, co było spowodowane powojenną zapaścią gospodarczą oraz wielkim kryzysem z pierwszej połowy lat trzydziestych.

Podstawową jednostką gospodarczą nadal był zarząd lasów. Kierował nim dyplomowany inżynier leśnik. Kierownikowi podlegała bezpośrednio straż leśna, którą stanowili: gajowi, starsi gajowi i leśniczowie. Na jednego strażnika leśnego przypadał obchód gospodarczo-ochronny o powierzchni od 250 do 500 ha (w zależności od konfiguracji terenu i gęstości zaludnienia). Obowiązki gajowego obejmowały: ochronę lasu, nadzorowanie robót w lesie oraz ewidencję pracy robotników łącznie z wystawianiem list płacy.

W 1928 roku lasy dóbr żywieckich zajmowały obszar wielkości 41 614, 54 ha. Wedle stanu z końca tego roku zatrudniano w nich (łącznie z dyrekcją) 29 urzędników z akademickim wykształceniem (w tym 26 dyplomowanych inżynierów leśników) oraz 149 etatowych oficjalistów (w tym 134 strażników leśnych).

Robotnicy leśni dzielili się na stałych i sezonowych. Stałymi byli koloniści sprowadzani przeważnie z Austrii, Czech, Moraw i Śląska. Osiedlano ich z dala od siedzib ludzkich lub w okolicach słabo zaludnionych. Oprócz wynagrodzenia pieniężnego, otrzymywali mieszkania z opałem oraz grunt deputatowy umożliwiający utrzymanie 2 sztuk bydła. Robotnicy sezonowi rekrutowali się spośród mieszkańców wsi położonych w pobliżu lasów. Byli to przeważnie małorolni gospodarze, chałupnicy i komornicy. Najmowali się do pracy najczęściej

<sup>11</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 24; A. Kutrzebianka, *Życie pasterzy w paśmie babiogórskim*, „Gronie”, R. I, 1938, nr 2, s. 50.

<sup>12</sup> S. Śmigiełska, *Wśród żywieckich gór*, Kraków [1955], s. 5.

<sup>13</sup> K. Sosnowski, *Beskidy Zachodnie*, s. 89.



w porach wolnych od zajęć rolnych. W 1932 r. w dobrach żywieckich pracowało 5688 robotników, w 1933 r. – 5340, a w 1934 r. – 4639<sup>14</sup>.

W 1911 r. Zarząd Lasów w Korbielowie został zlikwidowany (obszar Korbielowa włączono do Zarządu Lasów w Jeleśni). Posadę leśniczego w Korbielowie otrzymał wówczas Ludwik Kulig (1857–1921)<sup>15</sup>, po jego śmierci Antoni Stawowczyk (1876–1941)<sup>16</sup>, a w 1925 r. Eugeniusz Gajewski<sup>17</sup>. W 1928 r. korbielowski Zarząd Lasów reaktywowano. Do roku 1934 kierowali nim kolejno: Ludwik Then (1901–1982), Tadeusz Puchalski (1901–1979), Emil Matich i Kazimierz Harlender (1903–1987). W 1934 r. Zarząd Lasów w Korbielowie znowu zlikwidowano<sup>18</sup>. Jego siedzibę zajęł wówczas Komisariat Straży Granicznej „Korbielów”, który do tej pory wynajmował pomieszczenia w domu Wojciecha Krzesaka (1875–1933)<sup>19</sup>. W międzywojniu na terenie Korbielowa znajdowały się początkowo dwie gajówki – pod Przełęczą Glinne i przy potoku Szczyrbok. W latach 1937–1938 zbudowano drewnianą gajówkę w Korbielowie Zarastokach<sup>20</sup>. Gajowymi w Korbielowie w tym okresie byli: Jan Biernat, Karol Czarnecki (1884–?), Gustaw Kulig (1895–?), Stanisław Niemczyk (1898–?), Jan Płaza (1902–?) i Adolf Płoskonka (1906–?)<sup>21</sup>.

W 1932 r. Zarząd Lasów w Korbielowie zatrudniał 131 robotników leśnych, a w roku następnym – 133<sup>22</sup>. Dniówka wynosiła 3 zł, zaś robotnik stawiający się

<sup>14</sup> *Lasy dóbr żywieckich 1929*, s. 15–16; W. Kawecki, *op. cit.*, s. 126–127, 135.

<sup>15</sup> Zachował się własnoręcznie napisany życiorys Ludwika Kuliga z 1919 r., który warto w tym miejscu zacytować: *Urodzony w roku 1857 dnia 10 sierpnia [w Wadowicach]. W roku 1866 zacząłem uczęszczać do szkoły [w] Wadowicach, to jest od 2 klasy normalnej aż do ukończenia II klasy realnej. Po wystąpieniu ze szkoły w roku 1870 byłem przy ojcu na gospodarstwie oraz przy handlu drzewem budowlanem i deskami na większą skalę bez lat 7. Ponieważ ojciec mój posiadał własny wodny tartak oraz miał wydzierżawione 3 tartaki wodne od p. hrabiego [Aleksandra] Branickiego w Suchej, zatem zakupował [w] jego też lasach drzewo do pily lub spławu, gdzie albo kołowo lub wodą było spławiane na budowę lub zbiecie galarów, a ja odsprzedawałem go kupcom i galarnikom w różnych gminach, jako to w Kusocicach, [...] Czernichowie i w Krakowie. W roku 1877 zostałem asenterowany do wojska i służyłem lat 3 jako celowniczy przy wałowej artylerii. Wróciwszy z wojska, byłem dali na gospodarstwie przy matce, a w roku 1882 dnia 15 maja zostałem przyjęty do arcyksiążęcej służby lasowej, zarazem przydzielony do Soli, gdzie pozostawałem 10 ½ lat. Z Soli przeniesiony zostałem do Sopotni [Wielkiej], gdzie przebywałem 18 lat i 3 miesiące. Znow z Sopotni [zostałem przeniesiony] do Korbielowa, gdzie obecnie pozostaję 8 lat. Świadcstw szkolnych nie posiadam na razie, bo nie zważałem na to. Zob.: Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 110, k. 15.*

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 1487, s. 20–31.

<sup>17</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 222, s. 500.

<sup>18</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 361, s. 863; Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 378, 110, 113, 188, 189, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1487, 1520, 1734, 1735, 1851, 1852, 1979; *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 31; *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 13–14.

<sup>19</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 16.

<sup>20</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 344, s. 55, 57–58, 61–65.

<sup>21</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Natorum Korbielów 1890–1948*, t. IV, s. 188, 192; *Liber Mortuorum Korbielów 1919–1955*, t. IV, s. 5, 39, 41; Archiwum Parafialne w Sopotni Wielkiej: *Liber Natorum Sopotnia Wielka 1885–1913*, t. IV, s. 51, 98.

<sup>22</sup> W. Kawecki, *op. cit.*, s. 135.8

do pracy z własnym koniem otrzymywał 5 zł. W stosunku do cen żywności było to wynagrodzenie dość wysokie (bochenek chleba kosztował 30 gr, kilogram kiełbasy, mięsa lub słoniny – od 1,5 do 2 zł, kilogram mąki – od 40 do 50 gr, kilogram ryżu – od 50 do 80 gr, kilogram cukru – 1 zł).

W międzywojniu nie spławiano już drewna góorskimi potokami. Było ono zwożone furmankami na stację kolejową w Jeleśni<sup>23</sup>. Nadal prowadzono szeroko zakrojoną akcję zalesiania zrębów i nieużytków. Karol Pierlak (1920–2002), początkowo gajowy w Sopotni Wielkiej, później leśniczy w Kamesznicy, wspominał: *Przed wojną stosowało się zręby zupełne. Po wycięciu lasu, wypalało się poręby i sadziło na nich ziemniaki. Po ziemniakach siało się owies, a do owsa wsiewało się krzycę (gatunek żyta) i dopiero w tak przygotowane stanowisko sadziło się las. Na jesieni kobiety wybierały sierpami żyto spomiędzy sadzonek, a młode drzewka w zaciętej krzycy i wilgotnej ziemi korzeniły się bujnie, mimo twardej, kamienistej gleby. Jeśli dokonywano wyrębów częściowych, nie zrywano drewna kołmi, ale ręcznie, aby nie niszczyć nalotu. Las musiał być bujny, czysty, zadbany, bo las to była nie tylko wizytówka gospodarza, ale las to także był pieniądz<sup>24</sup>.*

#### d) handel

W latach międzywojennych na terenie Korbielowa znajdowały się trzy restauracje (zwane karczmami). W życiu wsi odgrywały one bardzo ważną rolę. Urządzano tu wesela, chrzciny i stypy, a w okresie jesienno-zimowym (zwłaszcza w karnawale) prawie codziennie odbywały się w nich huczne zabawy. Podczas wakacji i ferii zimowych zatrzymywali się w korbielowskich gospodach coraz liczniejsi wczasowicze i turyści.

Najstarsza gospoda stała w Korbielowie Dolnym, obok kościoła (którego budowę zaczęto w 1931 r.). Był to duży budynek z belek kładzionych na zręb, przykryty dwuspadowym dachem. Przy karczmie tej funkcjonował sklep towarów mieszanych i sklep tytoniowy. W latach 1918–1927 prowadził ją Jan Janiczek (1886–1927)<sup>25</sup>, później wdowa po nim, Maria Janiczek (1882–1963), a następnie jej syn z pierwszego małżeństwa, Józef Duc (1905–1962)<sup>26</sup>. W 1935 r. gospodę tę wzięł w dzierżawę, a w 1938 r. kupił Wojciech Majewski (1901–1967)<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> *Lasy dóbr żywieckich 1929*, s. 36.

<sup>24</sup> Cyt. za: *Życiorysy na Żywiecczyźnie pisane*, praca zbiorowa pod red. A. Urbańca i H. Woźniaka, t. I, Żywiec 2004, s. 263.

<sup>25</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 1487, s. 25, 27; K. Sosnowski, *Przewodnik po Beskidach Zachodnich...*, s. 301; M. Kubica, *Dawno temu w Jeleśni...*, s. 90.

<sup>26</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 202, s. 269.

<sup>27</sup> Archiwum prywatne autora: Kontrakt kupna-sprzedaży budynku mieszkalnego i gospodarczego wraz z ogrodem w Korbielowie Dolnym, zawarty między Wojciechem Majewskim a Józefem Ducem, Korbielów 16 III 1938.

W 1921 r. drugą gospodę w Korbielowie Dolnym założył Józef Makuch „Hruby”. Był to lokal bardzo elegancki, cieszący się dużą popularnością zarówno wśród miejscowej ludności, jak i coraz liczniej zjeżdżających w te strony letników<sup>28</sup>. Przy gospodzie tej również istniał sklep towarów mieszanych i sklep tytoniowy<sup>29</sup>.

Przed rokiem 1923 Józef Gnojczak „Karcoń” (1868–1958) założył karczmę w Kamiennej<sup>30</sup>. Funkcjonowała ona prawdopodobnie do początku lat trzydziestych XX wieku, gdyż w wykazie gospód, sklepów i zakładów przemysłowych w Korbielowie z 22 lipca 1932 r. nie ma o niej żadnej wzmianki<sup>31</sup>. Później jednak została uruchomiona ponownie, ponieważ z przekazów ustnych wiadomo, że latem 1939 r. odwiedzali ją licznie żołnierze z batalionu KOP „Wilejka”, który został przysłany do Korbielowa dla obrony przed spodziewanym atakiem niemieckim od strony Słowacji.

Od 1929 r. były leśniczy Antoni Stawowczyk prowadził w Korbielowie Dolnym wyszynk piwa i sklep towarów mieszanych, lecz w latach trzydziestych zbankrutował i był zmuszony zaprzestać działalności handlowej<sup>32</sup>.

Na początku lat trzydziestych w Kamiennej powstały sklepy towarów mieszanych Józefa Gustyna (1877–1954) i Wojciecha Klimczaka oraz sklep tytoniowy Jana Wrony (1887–1940). Z kolei Walenty Gajda uruchomił jatkę (sklep z mięsem z uboju) w Korbielowie Dolnym<sup>33</sup>. Ponadto w drugiej połowie lat trzydziestych Karol Kitka (1891–1952) założył sklep towarów mieszanych w Korbielowie Dolnym, natomiast były strażnik graniczny Franciszek Landorf (1897–?) założył sklep towarów mieszanych w Korbielowie Górnym.

## e) inne zajęcia

Niektórzy mieszkańcy Korbielowa trudnili się rzemiosłem, w szczególności krawiectwem, ciesiołką, bednarstwem, kamieniarstwem i stolarstwem. Kolejnym źródłem dochodów był zwiększający się stopniowo ruch turystyczny. Przyjeżdżający do Korbielowa letnicy wynajmowali izby, a także kupowali nabiał, mięso, grzyby, maliny i borówki.

W międzywojniu na terenie Korbielowa znajdowały się trzy kamieniołomy. Najstarszy z nich był usytuowany w Kamiennej. W kwietniu 1932 r. do jego eksploatacji przystąpiła firma Paweł Tomaszek i Spółka z Wodzisławia, ale już w czerwcu prace zostały wstrzymane z powodu niewypłacenia wynagrodzeń robotnikom. Później właścicielem kamieniołomu był Marian Witek z Jeleśni. Kamieniołom ten dostarczał kamienia na budowę zapory wodnej w Porąbce oraz do budowy dróg na Górnym Śląsku. Pracowało w nim 12 robotników, a kilkudziesięciu korbielowian dysponujących

<sup>28</sup> K. Sosnowski, *Przewodnik po Beskidach Zachodnich...*, s. 301; M. Kubica, *Dawno temu w Jeleśni...*, s. 90.

<sup>29</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 202, s. 269.

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 1487, s. 20.

<sup>31</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 202, s. 269.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 269, 271.

własnymi furmankami znalazło zatrudnienie przy transporcie kamienia na stację kolejową w Jelesni. Drugi kamieniołom powstał w Korbielowie Dolnym, na zachodnim stoku Walacowej Grapy, w pobliżu wodospadu na potoku Kamienna. Jego właścicielami byli Józef Makuch „Hruby” i wspólnicy; w dokumentach z 1933 r. jest on wymieniany jako nieczynny<sup>34</sup>. Trzeci kamieniołom – zwany Małym Klinem – powstał nad Pastorowym Potokiem, na wschodnim stoku Łabysówki. Funkcjonował on *na dziko* i nie miał właściciela, miejscowa ludność pozyskiwała z niego kamień na własne potrzeby (budowa fundamentów pod domy i stajnie).

Część korbielowian podejmowała pracę w lasach orawskich w pobliskiej wsi Półgórze i woziła stamtąd drewno furmankami na stację kolejową w Jelesni<sup>35</sup>. Jednakże wielki kryzys z początku lat trzydziestych zahamował eksploatację lasów.

Wiele osób nadal musiało jednak szukać zatrudnienia daleko od miejsca zamieszkania. Niektórzy wyjeżdżali na sezonowe roboty rolne do Niemiec albo emigrowali na stałe do pracy w kopalniach Belgii i Francji.

Przez cały okres międzywojenny występowało na Żywiecczyźnie duże bezrobocie. Brak środków do życia powodował, że górale często podejmowali się zajęć, które nie były zgodne z prawem. Przede wszystkim masowo kradli drzewo z arcyksiążęcych lasów. Robili to tak sprytnie, że trudno było ich przyłapać. Seweryn Udziela przytoczył w swoim studium pt. *Górale od Żywca* tragikomiczną historię na ten temat. Pewnego razu góralka przyjechała do kościoła, aby pochować dziecko, które zmarło przed czterema dniami. Było zaś przyjęte w zwyczaju, że ludzi grzebano trzeciego dnia od zgonu. Gdy proboszcz zapytał ją, dlaczego nie zjawiła się dnia poprzedniego, góralka odparła: *Jegomościu, wczoraj za żadną cenę nie byłabym dostała koni, bo wczoraj w sądzie w Żywcu była rozprawa w sprawie kradzieży drzewa z lasów dworskich, więc leśnicy i leśni pojechali do miasta za świadków, a został tylko jeden gajowy. Toteż kto tylko miał konie, wszyscy chłopi pojechali do lasu po drzewo pańskie, bo nikt nie pilnował*<sup>36</sup>.

Kolejnym nielegalnym zajęciem był przemysł. Mieszkańcy przygranicznych miejscowości, w tym również Korbielowa, byli bardzo aktywni w tym fachu. Przez Sopotnię Wielką, Halę Jodłowcową, Halę Cebulową i kopułę szczytową Pilska wiódł szlak przemysłowy, zwany Szlakiem Koniokradów, którym górale przeganiali konie i było na Orawę, a stamtąd sprowadzali towary kolonialne, obuwie, zapalki i tytoń<sup>37</sup>. O przemysłowcach działających na tym terenie wspomina wybitna słowacka pisarka Margita Figuli (1909–1995) w powieści pt. *Trzy kasztanki*<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 187, s. 13, 19; StŻ II – 188, s. 197, 200.

<sup>35</sup> *Ibidem*, StŻ II – 107.

<sup>36</sup> S. Udziela, *Górale od Żywca*, s. 155.

<sup>37</sup> T. Mianowski, *Schroniska górskie w Karpatach Polskich w latach 1939–1945*, Warszawa – Kraków 1987, s. 62–63; P. Krzywda, *Grupa Babiej Góry, Policy i Jałowca. Beskid Żywiecki*, cz. III, Warszawa 2001, s. 65; M. Kubica, *Górale, Wołosi, zbójnicy*, s. 164.

<sup>38</sup> M. Figuli, *Trzy kasztanki*, przeł. A. Sieczkowski, Warszawa 1962, s. 9 i nn.

### 3. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I WŁADZA SAMORZĄDOWA

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, przywrócono przedrozbiorowy podział kraju na powiaty i województwa. Żywieccyzna w całości weszła w skład powiatu żywieckiego, który został włączony do województwa krakowskiego.

Do roku 1933 w południowej części Polski samorząd terytorialny funkcjonował na podobnych zasadach, jak w czasach galicyjskich. Ponieważ na terenie byłego zaboru austriackiego liczne instytucje polskie istniały już od drugiej połowy XIX wieku, władze niepodległej Rzeczypospolitej nie musiały przeprowadzać tu drastycznych zmian. W 1919 r. rozszerzono prawo wyborcze na wszystkich pełnoletnich mieszkańców gminy, bez względu na ich stan majątkowy. Po raz pierwszy w dziejach prawo to przyznano także kobietom.

13 grudnia 1919 r. przeprowadzono wybory do Rady Gminnej w Korbielowie<sup>39</sup>. Odbyły się one w oparciu o austriacką ordynację wyborczą, zmodyfikowaną w 1919 r. przez wprowadzenie tzw. IV koła, czyli czwartej kategorii uprawnionych do głosowania (w jej skład wchodził wyborcy niepłacący podatków)<sup>40</sup>.

Z I koła (najbogatszych) w Radzie Gminnej zasiedli: radni – Józef Pastor (1864–1940), Marcin Dendys, Wojciech Majewski (1859–1942), Józef Janiczek, Jan Janiczek (1858–1934) i Józef Dendys (1860–1930); zastępcy – Jan Łański (1855–1936), Andrzej Majewski (1861–1932) i Maciej Duc (1870–1920).

Z II koła: radni – Mateusz Basik, Wojciech Krzesak (1875–1933), Wojciech Pastor, Szczepan Basik (1869–1945), Jan Makuch (1868–1941) i Jan Gnojczak; zastępcy – Józef Łysień (1867–1928), Andrzej Janiczek i Józef Dendys.

Z III koła: radni – Józef Gustyn (1877–1954), Franciszek Wrzeszcz (1890–1971), Józef Pastor (1884–1946), Maciej Łysień, Jan Basik (1881–1944) i Wojciech Gustyn (1875–1947); zastępcy – Mikołaj Dendys, Szczepan Krzesak i Andrzej Cudzych.

Z IV koła: radni – Józef Makuch „Hruby”, Karol Kitka, Jan Pastor (1863–1940), Mateusz Jędrzejak, Wojciech Gach i Szczepan Mocek; zastępcy – Jan Mocek (1866–1938), Mateusz Maj i Jan Pastor (1886–1930).

W skład Rady Gminnej włączono jeszcze miejscowego leśniczego Ludwika Kuliga, toteż liczyła ona 25 radnych. Jej przewodniczącym został Wojciech Majewski (1859–1942), najstarszy wiekiem radny<sup>41</sup>.

Kilkudziesięciu mieszkańców Korbielowa, na czele których stał Andrzej Majewski, zanegowało ważność tych wyborów i domagało się ich powtórzenia. 20 grudnia 1919 r. wystosowali w tej sprawie protest do Namiestnictwa Galicyjskiego we Lwowie, w którym napisali:

*Niżej podpisani wyborcy gminy Korbielowa, powiat Żywiec, przeciw przeprowadzonym wyborom gminnym w tutejszej gminie, jako pokrzywdzeni, wnoszą*

<sup>39</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 222, s. 465.

<sup>40</sup> H. Woźniak, *Radziechowy*, s. 128.

<sup>41</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 222, s. 459, 465.

w prawnym czasie protokół, względnie rekurs, albowiem wybór ten nie był należycie ogłoszony. Nie było ogłoszone o której godzinie każde koło ma głosować, wskutek czego nie wszyscy wyborcy mieli wiadomość o [...] wyborach i nie mogli korzystać z praw obywatelskich im przysługujących.

I tak z IV koła było wyborców 141, a głosowało tylko 27; z III koła było wyborców 132, a głosowało tylko 40; zaś z II koła było wyborców 73, a głosowało tylko 29. Cała czynność wyborcza trwała tylko od 10 do 11 godziny.

Z powyższego stanu sprawy wynika jasno, że komisja wyborcza nie trzymała się zupełnie ustawy<sup>42</sup>.

Zgodnie z obowiązującym wówczas prawem wszelkie protesty miały być składane na ręce wójta (naczelnika gminy) najpóźniej ósmego dnia od wyborów. Z niewiadomych powodów protest przeciwko wyborom dostarczono wójtowi dopiero 23 stycznia 1920 r., a ten następnego dnia wysłał go wraz z protokołami wyborczymi do Lwowa. Namiestnictwo Galicyjskie we Lwowie, nie wchodząc w ocenę zawartych w proteście zarzutów, oddaliło go z powodu upływu ośmiodniowego terminu<sup>43</sup>.

1 maja 1920 r. Rada Gminna dokonała wyboru wójta, podwójciego i 7 asesorów (przysiężnych). Urząd wójta powierzono Józefowi Makuchowi „Hrubemu”. Asesorami zostali: Wojciech Krzesak (1875–1933), Szczepan Basik (1869–1945), Maciej Łysień, Karol Kitka, Wojciech Gustyn, Józef Pastor (1884–1946) i Jan Basik (1881–1944). Podwójcim wybrano Wojciecha Krzesaka. 13 maja 1920 r. Urząd Parafialny w Jeleśni doniósł Starostwu Powiatowemu w Żywcu w odpowiedzi na jego zapytanie, że *pomienieni nowi członkowie Zwierzchności Gminnej w Korbielowie nie są z sobą spokrewnieni ani spowinowaceni do 2-go stopnia*.

19 czerwca 1926 r. odbyły się kolejne wybory do Rady Gminnej w Korbielowie, w wyniku których wybrano 24 radnych (łącznie z leśniczym Eugeniuszem Gajewskim było ich 25) i 12 zastępców.

Z I koła w Radzie Gminnej zasiedli: radni – Wojciech Pastor, Józef Pastor (1884–1946), Jan Makuch (1868–1941), Mateusz Jędrzejak, Jan Basik (1895–1977) i Mikołaj Krzesak; zastępcy – Józef Łysień (1867–1928), Szczepan Basik i Józef Dendys (1860–1930).

Z II koła: radni – Wojciech Majewski (1859–1942), Wojciech Gustyn, Franciszek Wrzeszcz, Szczepan Basik (1869–1945), Józef Dendys „Klysc” (1901–1960) i Maciej Łysień; zastępcy – Wojciech Gnojczak, Józef Mocek (1900–1987) i Jan Krzesak.

Z III koła: radni – Jan Gnojczak, Jan Basik (1881–1944), Karol Gustyn (1900–1969), Mateusz Krzesak (1891–1975), Wojciech Czul (1890–1954) i Szczepan Basik (1895–1979); zastępcy – Michał Pastor, Mateusz Czul (1893–1961) i Jan Basik (1894–1963).

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 471–472.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 475, 479–481, 483, 485–486.

Z IV koła: radni – Józef Makuch „Hruby”, Karol Kitka, Józef Gustyn (1877–1954), Wojciech Łański (1888–1972), Józef Łański (1886–1956) i Jan Cudzich (1896–1963); zastępcy – Karol Gustyn, Jan Pastor (1886–1930) i Franciszek Buława<sup>44</sup>.

18 grudnia 1926 r. Rada Gminna przeprowadziła wybór wójta, podwójciego i 6 asesorów (przysiężnych). Wójtem wybrano Karola Kitkę, asesorami – Wojciecha Gustyna, Szczepana Basika (1869–1945), Józefa Makucha „Hrubego”, Mateusza Krzesaka, Jana Cudzicha i Wojciecha Czula (1890–1954). Urząd podwójciego powierzono Wojciechowi Gustynowi. Pisarzem gminnym w Korbielowie w latach 1914–1926 był Mateusz Jędrzejak. W grudniu 1926 r. urząd ten objął Jan Łański (1898–1959)<sup>45</sup>.

W 1933 r. Sejm RP uchwalił nową ustawę gminną, na mocy której powstały gminy zbiorowe. Na terenie powiatu żywieckiego w 1934 r. utworzono 2 gminy miejskie (Żywiec, Sucha) i 10 gmin wiejskich (Cięcina, Gilowice, Jeleśnia, Łodygowice, Milówka, Rajcza, Ślemień, Sporysz, Stryszawa, Zabłocie)<sup>46</sup>.

Organem uchwałodawczym i kontrolnym była rada gminna, organem wykonawczym i zarządzającym – zarząd gminny. Do podstawowych obowiązków rady należało powoływanie zarządu i bieżąca kontrola jego działalności oraz ustanawianie przepisów i zasad dotyczących gospodarki gminnej. Znaczna część uchwał podlegała zatwierdzeniu przez organ nadzorczy (wydział powiatowy).

Na czele zarządu gminnego stał wójt (w mieście burmistrz). W skład zarządu wchodził ponadto: podwójci i co najmniej 2 ławników.

Gmina podzielona była na gromady. Gromadę stanowiła najczęściej jedna miejscowość. Organem uchwałodawczym gromady liczącej mniej niż 200 mieszkańców było zebranie gromadzkie. Prawo uczestnictwa w nim mieli wszyscy mieszkańcy powyżej 24 roku życia. Natomiast w gromadach, gdzie liczba mieszkańców przekraczała 200 osób, organem uchwałodawczym była rada gromadzka. Stanowili ją sołtys, podsołtys i radni. Ci ostatni pochodzili z wyboru. Do rady gromadzkiej mógł kandydować każdy mieszkaniec gminy, który ukończył 27 lat<sup>47</sup>.

Korbielów wraz z kilkoma okolicznymi miejscowościami (Krzyżowa, Mutne, Pewel Wielka, Przyborów, Sopotnia Mała, Sopotnia Wielka) został włączony do gminy Jeleśnia. Urząd wójta nowo utworzonej gminy powierzono Janowi Czechowi (1879–?), mistrzowi piekarskiemu z Jeleśni<sup>48</sup>.

15 października 1934 r. odbyły się wybory do Rady Gromadzkiej w Korbielowie, które wyłoniły 20 radnych: Szczepana Basika (1895–1979), Jana Cudzicha,

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 463, 465, 467, 469, 471–473, 475, 477, 489–490, 495–497.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 499–500; Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: SPiGŻ – 2/1/28, nr 227; 2/1/32, nr 41; 2/1/33, nr 146, 196; 2/1/34, nr 165; 2/1/37, nr 3; 2/1/39, nr 94; 2/1/41, nr 89; 2/1/42, nr 83.

<sup>46</sup> H. Woźniak, *Radziechowy*, s. 129.

<sup>47</sup> M. Gończar, *op. cit.*, s. 25.

<sup>48</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 243, s. 366; StŻ II – 246, s. 405.

Mateusza Czula, Józefa Dendysa „Klyscą”, Władysława Gąsiora (1893–1946), Jana Górę (1894–1959), Józefa Gustyna (1877–1954), Karola Gustyna, Wojciecha Gustyna, inż. leśnika Kazimierza Harlendera, Józefa Jankowskiego (1898–1943), Karola Kitkę, Jana Łańskiego (1898–1959), Wojciecha Łańskiego, Józefa Makucha „Hrubego”, Józefa Mocka „Bajoka” (1900–1987), Karola Pastora (1898–1984), Józefa Wąsa (1901–1982), Jana Wronę i Franciszka Wrzeszcza. Zastępcami radnych zostali: Jan Basik (1895–1977), Józef Basik I (1897–1945), Józef Basik II (1900–1977), Karol Dendys (1900–1980), Jan Dług, Jan Duc (1899–1992), Jan Krzesak (1900–1977), Józef Łysień (1884–1963), Szczepan Łysień, Franciszek Majewski (1903–1971), Józef Majewski (1903–1980), Jan Makuch (1898–1990), Jan Mocek (1903–1982), Józef Mocek (1903–1958), Józef Pastor (1884–1946), Karol Pastor (1899–1969) i Karol Wąs<sup>49</sup>.

Sołtysem w Korbielowie wybrano 4 grudnia 1934 r. Józefa Dendysa „Klyscą”, a podsołtysem Mateusza Krzesaka. W latach 1938–1943 funkcję sołtysa pełnił Karol Kitka, natomiast w latach 1943–1945 ponownie Józef Dendys „Klysc”<sup>50</sup>.

#### 4. SZKOLNICTWO

Do roku 1923 szkolnictwo polskie na terenie dawnego zaboru austriackiego funkcjonowało według wzorów galicyjskich. Obowiązywała stara struktura szkoły ludowej o sześcioletnim cyklu kształcenia. Nastąpiły jedynie zmiany w programie nauczania. Dotyczyły to szczególnie takich przedmiotów, jak: język polski, historia i geografia.

Z początkiem roku szkolnego 1923/24 szkoły ludowe zostały przemianowane na szkoły powszechne. W Korbielowie powstała wówczas 1-klasowa Szkoła Powszechna. Z dniem 1 stycznia 1925 r. została ona przemianowana na 3-klasową, zaś 1 września 1926 r. zdegradowano ją do 2-klasowej. Od 1937 r. szkoła w Korbielowie nosiła nazwę Publicznej Szkoły Powszechnej stopnia I.

W kwietniu 1922 r. przystąpiono do wznoszenia budynku szkolnego. Dotychczas bowiem korbielowska szkoła nie posiadała własnej siedziby; mieściła się w pomieszczeniach wynajmowanych – najpierw w domu Józefa Makucha „Hrubego”, a potem w domu Wojciecha Krzesaka (1875–1933). Rząd RP udzielił na budowę szkoły subwencji w wysokości 150 000 marek polskich, a materiał budowlany (300 m<sup>3</sup> drewna) ofiarował arcyksiążę Karol Stefan Habsburg. Zajęcia w nowej szkole zaczęły się od 12 października 1923 r., ale budynek szkolny ukończono dopiero w grudniu 1924 r. Znajdowały się w nim trzy sale lekcyjne i służbowe mieszkanie dla kierownika złożone z dwóch pomieszczeń. Zewnętrzne

<sup>49</sup> *Ibidem*, StŻ II – 246, s. 419–420.

<sup>50</sup> *Ibidem*, StŻ II – 246, s. 419; StŻ II – 344, s. 206; *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 28, 34–35.



sanitariaty, duży ogród przyszkolny od strony szosy i niewielkie podwórko od strony zachodniej dopełniały całości obejsia szkolnego.



*Pierwsza z lewej w pozycji siedzącej  
Helena z Brzeczków Gąsiorowa (fot. 1943)*



*Pierwszy z prawej Władysław Gąsior  
(fot. 1942)*

Kierowniczką szkoły w latach 1926–1932 była Helena Gąsiorowa. W latach 1932–1944 funkcję kierownika sprawował jej mąż, Władysław Gąsior<sup>51</sup>. Kierownicy szkoły szczególnie dużą wagę przywiązywali do rozbudzenia u miejscowej ludności świadomości narodowej. Patriotycznemu wychowaniu uczniów służyły przede wszystkim uroczyste obchody świąt państwowych. Dla przykładu warto przytoczyć relację z obchodów święta Konstytucji 3 Maja w 1927 r.: *O godzinie 8.30 udała się dziatwa szkolna do kaplicy w Kamiennej (przysiółka Korbielowa), w której ks. Marian Marek, katecheta szkoły, na prośbę mieszkańców gminy odprawił uroczystą Mszę św. Na Mszy św. śpiewała dziatwa szkolna pieśni religijne, a na zakończenie wspólnie z ludnością odśpiewano „Boże coś Polskę”. Następnie licznie zebrana ludność dla uczczenia święta urządziła procesję do kaplicy w pobliżu szkoły, poczem ludzie zgromadzili się w sali szkolnej na poranek. Działwa deklamowała wierszyki o 3 Maju, przegradzając śpiewem, zaś tutejszy nauczyciel, Gąsior Władysław, wygłosił znaczenie Konstytucji 3 Maja, kończąc przemówienie, aby wspólną zgodą, wytrwałą pracą dążyć do rozwoju i świetności Ojczyzny*<sup>52</sup>.

Poza tym obchodzono imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego, święto patrona szkół Jana Kantego, rocznice ważnych wydarzeń historycznych (np. wybuchu XIX-wiecznych powstań narodowych) oraz rocznice zgonu wybitnych postaci z historii Polski (np. Bolesława Chrobrego, Kazimierza Pułaskiego, Stanisława Staszica).

<sup>51</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 16–20, 27; J. Suchoń, *op. cit.*, s. 184–185.

<sup>52</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 20–21.



*Wycieczka szkolna na Pilsko. Drugi z prawej w ostatnim rzędzie Władysław Gąsior, Hala Miziowa, 25 maja 1930 r.*

Do szkoły w Korbielowie uczęszczało od 110 do 160 uczniów. Frekwencja utrzymywała się na ogół na dobrym poziomie. Jej duży spadek następował jedynie w okresie intensywnych prac polowych (sianokosy, wykopki).

Szkoła liczyła cztery oddziały. W roku szkolnym 1932/33 wprowadzono oddział piąty. W grudniu 1925 r. powstała biblioteka szkolna, składająca się z 35 książek (do wybuchu II wojny światowej ich liczba wzrosła do 145).

W styczniu 1935 r. odbył się w szkole tygodniowy kurs narciarski, który prowadził instruktor WF Stawnicyzj z ramienia Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa.



*Uczniowie Publicznej Szkoły Powszechnej w Korbielowie podczas kursu narciarskiego prowadzonego przez Franciszka Biernata (pierwszy z prawej), Korbielów (przed willą „Podhalanka”), styczeń 1939 r.*

Za bardzo dobrą jazdę dwaj uczniowie klasy V, Józef Ferdynand Makuch i Adam Stawowczyk, otrzymali narty wraz z kijkami. Od 27 czerwca do 18 lipca 1938 r. przebywała w szkole kolonia Wadowickiego Hufca Harcererek. Komendantką obozu była nauczycielka Jadwiga Lichoniewicz, a uczestniczyło w nim 38 osób. W styczniu 1939 r. odbył się kolejny kurs narciarski dla dzieci szkolnych. Kurs prowadził były wychowanek korbielowskiej szkoły, instruktor WF Franciszek Biernat (1910–2003), z ramienia Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa. Szkoła otrzymała trzy pary nart z kijkami, które wpisano do inwentarza szkolnego. W lutym 1939 r. zorganizowano w szkole kurs trykotarski z ramienia Koła Gospodyń. Uczestniczyło w nim 12 kobiet. Zajęcia prowadziła Maria Kąkol – instruktor z Powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Żywcu.

Helena Gąsior, która studiowała kiedyś medycynę, służyła zawsze pomocą w nieszczęśliwych wypadkach, wykonywała bezinteresownie różne zabiegi lekarskie i udzielała porad zdrowotnych. Czyniła to tak skutecznie, że mieszkańcy Korbielowa leczyli się tylko u niej. Wywołało to reakcję ze strony lekarza okręgowego w Jeleśni, Edwarda Lutowicza, który w 1935 r. listownie zabronił jej prowadzenia tego typu działalności.

W styczniu 1938 r. Helena Gąsior poważnie zachorowała. Z dniem 30 czerwca 1938 r. została przeniesiona w stan spoczynku. Na jej miejsce przysłano do Korbielowa Helenę Ćwiertniewską (1910–?), uczącą wcześniej w miejscowości Lisewo w powiecie chełmińskim<sup>53</sup>.

Podsumowując wypada zauważyć, że w latach międzywojennych prawie wszyscy rdzenni korbielowianie kończyli edukację na miejscowej szkole powszechnej, gdyż mało kogo stać było na kontynuowanie nauki poza miejscem zamieszkania. Ci zaś, którzy dysponowali odpowiednimi funduszami, woleli je wydać na zakup ziemi i inwentarza, niż przeznaczyć na kształcenie dzieci.



Uczestniczki kursu trykotarskiego w Publicznej Szkole Powszechnej w Korbielowie, pierwszy z prawej Władysław Gąsior (fot. 1939)

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 19–38.

## 5. KULTURA

Na okres międzywojenny przypadają pierwsze próby podejmowania na terenie Korbielowa działalności kulturalnej. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu miejscowa szkoła, która – poprzez organizowanie uroczystych akademii z okazji różnych rocznic i świąt państwowych, przedstawień, kursów oświatowych i odczytów – rozbudziła u niektórych osób zainteresowanie literaturą, muzyką i teatrem.

W 1931 r. z inicjatywy Jadwigi Matuszek (1891–1972) powstał w Korbielowie amatorski zespół teatralny, w skład którego wchodziła miejscowa młodzież. Do wybuchu II wojny światowej, zwłaszcza w okresie wakacji i ferii zimowych, zespół ten wystawił m.in.: *Zrękowiny u Drużgały*, *Królową przedmieścia*, *Bogatą wdowę* i *Karpackich górali*. Przedstawienia odbywały się pod gołym niebem, na specjalnie do tego celu zbudowanej scenie. Od 1937 r. kierowniczką zespołu była Weronika Łańska (1914–1969)<sup>54</sup>.



Jan Mocek (z dudami) i Józef Majewski (ze skrzypcami), lata trzydzieste XX wieku.

W 1932 r. powstała kapela przy OSP. W jej skład wchodził: Józef Majewski (1903–1980) – pierwsze skrzypce, Jan Majewski (1908–1981) – drugie skrzypce, Franciszek Łański (1907–1974) – klarnet i Jan Mocek (1905–?) – bas<sup>55</sup>. Zespół ten przyjęto bardzo źle, ponieważ w przeciwieństwie do tradycyjnych kapel górali Beskidu Żywieckiego, gdzie gra się na dudach i skrzypcach, używał jeszcze klarnetu i basów. Zabobonni korbielowianie zarzucali mu, że ściąga ulewne deszcze, burze z piorunami i inne nieszczęścia. Z czasem jednak nowe zwyciężyło. Zespół działał przez kilka lat, zdobywając sobie duże uznanie.

<sup>54</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 6; T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny. Wybór źródeł. Kronika*, Żywiec 2011, s. 414, 421, 434.

<sup>55</sup> Basy wykonał własnoręcznie Jan Mocek. Sporządził je z drewna jaworowego – góra świerkowa. Wzór wziął z orkiestry z Żywca, która grała w Jeleśni na weselu. Zob.: J. Miks, *Zbierackie perypetie*, w: idem, *Pieśni ludowe Ziemi Żywieckiej*, Żywiec 1968, s. 476.

W 1935 r. Józef Dendys „Klysc”, wielki miłośnik folkloru góralskiego, założył przy Ognisku Związku Podhalań w Korbielowie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Pilsko” (był to pierwszy zespół regionalny na Żywiecczyźnie)<sup>56</sup>. Należało do niego około 30 osób, a jego kapela składała się z dwóch skrzypków i dwóch dudziarzy. „Pilsko” koncertowało z okazji Święta Gór w Zakopanem (4–11 VIII 1935) i Tygodnia Gór w Wiśle (15–22 VIII 1937) oraz podczas Zjazdu Górskiego w Sanoku (14–17 VIII 1936) i Nowym Sączu (12–15 VIII 1938)<sup>57</sup>.

Józef Dendys „Klysc” stał się człowiekiem znanym i cenionym. Trafił nawet do literatury pięknej. Jego postać uwiecznił bowiem na kartach swojej powieści pt. *Janosik* znany pisarz Jalu Kurek (1904–1983), choć odmalował ją w dość ciemnych barwach:



*Na pierwszym planie Józef Szczotka, za nim Józef Dendys „Klysc”, druga połowa lat trzydziestych XX wieku*

*Był piękny dzień od rana. Przez jeleśniański rynek przejechał wozem w drodze na stację kolejową sołtys korbielowski [Józef Dendys], dumnie rozparty na siedzeniu, ubrany w strój górala żywieckiego. Aż oczy ćmił kolorami. Jechał jak pan, nie jak chłop, odwoził go parobek. Dzieci powylażyły na drogę, poniekąd ze starszych wychylił głowę od pracy, aby popatrzeć, jak jedzie na kolej, pewnie w sprawach urzędowych, głowa sąsiedniej gromady.*

*Na wzgórzu, poniżej swej chałupy, okopywał ziemniaki Wojnar z żoną i córką. Godzinę temu wyszedł im pomóc z motyką sąsiad Jędras. Postyszawszy turkot wozu wyprostowali wszyscy czworo zgięte krzyże, otarli dłońmi pot z czoła i osłoniwszy rękami oczy, patrzyli pod słońce na drogę.*

*– Oho, sołtys z Korbielowa jedzie – poznał go od razu Jędras. – Ubrał się na ostatni guzik. Jaki blask od niego bije!*

<sup>56</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 35; *Księga Pamiątkowa Szkoły Realnej, Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu*, Żywiec 1959, s. 228; T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 447, 456; J. Gąsiorek, *Regionalne zespoły pieśni i tańca na Żywiecczyźnie oraz we Frydku Mistku (Czechy)*, Żywiec 2013, s. 7.

<sup>57</sup> J. Gąsiorek, *Regionalne zespoły pieśni i tańca...*, s. 7; W. Motyka, *Beskidy i Tatry straż góralskiej watry*, Miłówka 2016, s. 54–55, 125–129, 141, 143; M. Kurzeja-Swiątek, *Święta Gór (1935–1938) i ich rola w krzewieniu wiedzy o regionach*, „Małopolska” 2013, t. XV, s. 146, 148.

– Pewnie ma znowu jaki zjazd góralski w mieście – domyślił się Wojnar. – Ten dopiero wygrał na loterii interes z góralszczyzną! Na gruncie nic nie robi od lat, najmuje sobie chłopów, a sam jeździ po kraju jako delegat górali żywieckich.

Pochylił się w bruzdzie i podjął przerwana pracę. Ale dalej ciągnął swoją mowę:

– On tam będzie za nas żarł i pił, będzie obiecywał w naszym imieniu niestworzone rzeczy. Będzie się podlizywał, płaszczył, zgodę zawierał z panami. Ile to kosztuje? Takie zjazdy, przyjęcia, żarcie, pijaństwo, święta gór? Zakupić mydła, soli, nafty i rozdać ludziom; to będzie prawdziwe święto dla nas<sup>58</sup>.

Głównym czynnikiem hamującym rozwój kultury była panująca powszechnie bieda i niski stan oświaty. Działalność kulturalną podejmowała garstka młodych zapaleńców, napotykając na opór ciemnego środowiska, a zwłaszcza ludzi starszych, którzy wszelkie nowości uważali za grzech.



Weronika i Franciszek Łańscy (w środku) w dniu swojego ślubu, Krzyżowa, 21 września 1937 r.

## 6. ORGANIZACJE SPOŁECZNE

17 lutego 1928 r. z inicjatywy wójta Karola Kitki powstała w Korbielowie Ochotnicza Straż Pożarna, do której wstąpiło 17 osób. W skład jej zarządu weszli: Jan Łański (1898–1959) – prezes, Karol Gustyn – wiceprezes, Karol Kitka – skarbnik i Wojciech Majewski (1901–1967) – sekretarz. W 1929 r. dokonano wyboru nowego zarządu: Jan Łański – prezes, Józef Dendys „Klysc” – wiceprezes, Karol Kitka – skarbnik i Szczepan Łysień – sekretarz. Naczelnikiem OSP wybrano Jana Łańskiego, a jego zastępcą – Karola Gustyna. W tym samym roku Józef Dendys „Klysc” zorganizował przy OSP Oddział Przystosobienia Wojskowego. OSP nie

<sup>58</sup> J. Kurek, Janosik, t. I: *Sława Głuchaczkom*, Warszawa 1973, s. 66–67.

została jednak zarejestrowana, nie posiadała żadnych źródeł finansowania, nie dysponowała własnym lokalem ani fachowym sprzętem. Z tych powodów jej działalność szybko zamarła: *Ochotnicza Straż Pożarna w Korbielowie nie uprawia żadnej działalności.* [...] Zarząd w zawieszeniu, funkcję zarządu spełnia wójt gminy Karol Kitka<sup>59</sup>.

W 1935 r. dokonano reaktywacji OSP i zwrócono się do wojewody krakowskiego z wnioskiem o jej rejestrację. Pod wnioskiem podpisało się 15 osób: Franciszek Basik (1903–1987), Franciszek Dendys (1905–1974), Franciszek Duc, Franciszek Góra (1902–1962), Karol Kitka, Franciszek Łański, Józef Maj, Jan Majewski, Jan Makuch (1910–1990), Jan Michalec, Jan Mocek (1899–1962), Józef Mocek (1905–1986), Franciszek Niewdana (1899–1970), Karol Pastor (1899–1969) i Franciszek Sawina (1902–1982)<sup>60</sup>. Niebawem wydzierżawiono lokal w prywatnym pomieszczeniu, zakupiono też wóz konny z ręczną pompą gaśniczą i sikawką. Dopiero od tego czasu OSP rozwinęła aktywniejszą działalność.

W 1928 r. dr Adam Matuszek (1887–1953) założył w Korbielowie Ognisko Związku Podhalan, do którego wstąpiło 36 osób. 17 lutego 1929 r. wybrano jego zarząd: Karol Kitka – prezes, Józef Makuch „Hruby” – wiceprezes, Wojciech Majewski (1901–1967) – sekretarz i Karol Gustyn – skarbnik. Starostwo Powiatowe w Żywcu wezwało założycieli OZP w Korbielowie do wniesienia prośby



Grupa Ogniska Związku Podhalan w Korbielowie na Zjeździe Górskim w Sanoku w sierpniu 1936 r. Pierwszy z prawej Józef Dendys „Klysc”, drugi (z dudami) Franciszek Mrowiec

<sup>59</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 63, s. 193, 195–196; StŻ II – 77, s. 374–375.

<sup>60</sup> *Ibidem*, StŻ II – 63, s. 197.

o zezwolenie na założenie tej organizacji oraz dostarczenia 5 egzemplarzy statutu w terminie do 20 marca 1929 r. W odpowiedzi na to Karol Kitka napisał: *niniejszem usprawiedliwia się niezgłoszenie o założeniu ogniska podhal. następująco: w roku 1928 założyliśmy co prawda OZP, lecz do dnia dzisiejszego jest ono nieczynne, czyli raczej jego nie ma. A niezgłoszone jest z powodu, że Główny Zarząd w Krakowie nie nadesłał jeszcze statutów*<sup>61</sup>. Na początku lat trzydziestych prezesem zarządu OZP w Korbielowie został Józef Dendys „Klysc”, ponieważ Karol Kitka objął funkcję przewodniczącego Komitetu Budowy Kościoła. Delegacje OZP w Korbielowie uczestniczyły w XIII Zjeździe Podhalan w Żywcu (18 VIII 1929), Świącie Gór w Zakopanem (4–11 VIII 1935), Tygodniu Gór w Wiśle (15–22 VIII 1937) oraz Zjeździe Górskim w Sanoku (14–17 VIII 1936) i Nowym Sączu (12–15 VIII 1938)<sup>62</sup>.

W marcu 1930 r. powstał w Korbielowie Oddział Związku Strzeleckiego, który liczył 36 członków. W skład jego zarządu wchodził: Józef Dendys „Klysc” – prezes, Jan Łański (1898–1959) – wiceprezes, przodownik Straży Granicznej Antoni Hołota – sekretarz, Władysław Gąsior – skarbnik. 7 maja 1933 r. odbyło się walne zebranie OZS w Korbielowie, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Jego skład był niemal identyczny z poprzednim – z tą tylko różnicą, że na stanowisko wiceprezesa powołano Karola Gustyna<sup>63</sup>.

W latach 1933–1939 działało w Korbielowie Koło szkolne i Koło miejscowe Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Ich prezesem był Władysław Gąsior. Koło miejscowe liczyło 25 członków i prenumerowało „Lot Polski.” Koło szkolne raz w tygodniu urządzało pogadanki dla uczniów na temat obrony przeciwlotniczo-gazowej<sup>64</sup>.

W 1934 r. reaktywowano w Korbielowie Kółko Rolnicze. W skład jego zarządu wchodził: Józef Dendys „Klysc” – prezes, Wojciech Basik – wiceprezes, Karol Gustyn – sekretarz i Wojciech Gustyn – skarbnik. Początkowo nie rozwijało się ono zbyt pomyślnie, o czym świadczy następująca wzmianka w dokumentach z 1934 r: *Kółko Rolnicze w Korbielowie szerszej działalności nie rozwija i nie okazuje żadnej ruchliwości.* Sytuacja szybko jednak uległa zmianie, gdyż w kolejnej charakterystyce z 1935 r. czytamy: *Kółko Rolnicze urządza odczyty dla członków w sprawach rolniczych, zajmuje się sprowadzaniem nasion i nawozów sztucznych. Rozwija się dość pomyślnie.* Jego najaktywniejszymi działaczami byli Józef Dendys „Klysc” i Karol Gustyn<sup>65</sup>.

<sup>61</sup> *Ibidem*, StŻ II – 71, s. 163, 167–169, 173, 175.

<sup>62</sup> W. Motyka, *Tam trza kwitność, ka się rośnie. Podhalański ruch regionalny na Żywiecczyźnie*, Milówka 1996, s. 26; idem, *Beskiady i Tatry...*, s. 53–55, 62–63, 66, 125–129, 141.

<sup>63</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 70, s. 123; Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 629, s. 40, 76–77.

<sup>64</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 74, s. 43, 51; StŻ II – 75, s. 169; *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 29.

<sup>65</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 62, s. 185, 187, 190–191, 192; StŻ II – 75, s. 173, 177; StŻ II – 77, s. 425.



W październiku 1935 r. utworzono w Korbielowie spółkę łowiecką. Jej właścicielem (dzierżawcą) był Józef Makuch „Hruby”. Do grona współników należeli m.in.: Jan Basik (1895–1977), Franciszek Dendys, Jan Dendys, Mateusz Gnojczak i Franciszek Wrona<sup>66</sup>.

W 1938 r. ksiądz Bronisław Sojka (1910–1987), wikariusz jeleśniański, założył przy Publicznej Szkole Powszechnej w Korbielowie Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Oddział liczył 15 członków, rekrutujących się spośród byłych wychowanków szkoły<sup>67</sup>.

## 7. ORGANIZACJE POLITYCZNE

W 1923 r. z inicjatywy dr. Józefa Putka (1892–1974), posła na Sejm RP, powstało w Korbielowie koło PSL „Wyzwolenie”. Jego prezesem został wybrany miejscowy działacz ludowy, Józef Łański.

20 stycznia 1924 r. odbył się w Korbielowie, przed domem Jana Duca (1899–1992), wiec PSL „Wyzwolenie”, na który licznie stawili się mieszkańcy Korbielowa, Krzyżowej i Przyborowa. Po zagajeniu wiecu przez Józefa Łańskiego wybrano prezydium, w skład którego weszli: Wojciech Krzesak (1875–1933) – przewodniczący, Karol Kitka – zastępca i Wojciech Łański – sekretarz. Następnie zabrał głos poseł na Sejm RP Stanisław Nowak (1886–1942), który w dwugodzinnym przemówieniu scharakteryzował wszystkie zagadnienia polityczne od odrodzenia się państwa polskiego do chwili obecnej, po czym ostro skrytykował rząd Wincentego Witosa; obwinął go za szalejącą drożyzną i spadek waluty. Kolejny mówca, Wojciech Krzesak, skrytykował wszystkich, *którzy złakomili się na obietnki chjeny i piastowców*. Na końcu wypowiedział się Maciej Łysień, przedstawiając trudne warunki życia w górach. Uczestnicy wiecu uchwalili następujące rezolucje: 1) domagają się stałej waluty w państwie; 2) żądają zezwolenia na uprawę tytoniu dla własnego użytku; 3) żądają, aby Straż Graniczna nie mieszała się do spraw gospodarczych i gminnych; 4) wyrażają uznanie PSL „Wyzwolenie” za dzielną obronę interesów ludowych. Wiec zakończono okrzykami i oklaskami na cześć Józefa Piłsudskiego<sup>68</sup>.

16 września 1928 r. miał miejsce wiec PSL „Wyzwolenie” na rynku w Jeleśni, zwołany przez posłów na Sejm RP – Szczepana Fidelusa (1897–1946) z Zembrzyc i Jana Smołę (1882–1934) z powiatu sandomierskiego. Brało w nim udział ok. 200 osób. Jego przewodniczącym wybrano Wojciecha Kubicę, wójta gminy Jeleśnia, zastępcą – Franciszka Dybka, a sekretarzem – Jana Łańskiego (1898–1959), pisarza gminnego z Korbielowa. Posłowie wygłosili mowy, poruszając *sprawę przeprowadzonych w roku bieżącym wyborów do Sejmu i Senatu, piętnując*

<sup>66</sup> *Ibidem*, StŻ II – 366, s. 32.

<sup>67</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 38.

<sup>68</sup> W. Krzesak, W. Łański, [Wiec PSL „Wyzwolenie” w Korbielowie], „Chłopski Sztandar” 1924, nr 5, s. 6.

przy tem rząd, że wybory nie odbyły się prawidłowo na mocy ust. konstytucyjnej, a to dlatego, ponieważ rząd przed majęciami się odbyć wyborami utworzył nowe stronnictwo, rzekomo bezpartyjne, a właściwie partyjne, BBWR, które stawiało na czele Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, [...] ażeby cały naród zbałamucić, i do przeprowadzenia wyborów rząd użył urzędów i urzędników państwowych tylko w tym celu, ażeby rozbić stronnictwa chłopskie. Wiec zakończył się uchwaleniem następującej rezolucji: Pełne votum zaufania dla str. PSL „Wyzwolenie” i Klubu Parlamentarnego, i polecamy mu bronić praw ludowych, zaś odepchnąć wszelkie zakusy, z jakiegokolwiek strony one by pochodziły, ponieważ ustroj republiki i wolność Ojczyzny została okupiona krwią naszych synów, zaś jej niepodległości bronić będziemy do ostatniej kropli krwi<sup>69</sup>.

2 lutego 1929 r. zwołano zgromadzenie PSL „Wyzwolenie” w Szkole Powszechnej w Krzyżowej. Uczestniczyło w nim 120 osób. Przemawiał Szczepan Fidelus, który w swem przemówieniu objaśnił słuchaczom naczelne zasady konstytucji o prawach i obowiązkach obywateli, o ustroju państwa, o władzy wykonawczej i o Sejmie. Poczem przeszedł do działalności stronnictwa PSL „Wyzwolenie”, podkreślając, że stronnictwo to zawsze broniło interesów małorolnych, a krytykując działalność BBWR jako stronnictwa wielkiej własności i kapitalistów, które dąży do gnębienia chłopów. [...] Wreszcie wzywał do przystąpienia do stronnictwa PSL „Wyzwolenie”, co jednak nie miało posłuchu wśród słuchaczy i uchwał żadnych nie podjęto<sup>70</sup>.

W 1929 r. charakteryzowano działalność PSL „Wyzwolenie” na terenie powiatu żywieckiego następująco: Na ogół niezbyt silnie zorganizowane, posiada jednak kilka kół miejscowych, szczególnie w okręgu Jeleśni. Do obecnego rządu stoi w silnej opozycji i stara się obchodzić obowiązujące ustawy i rozporządzenia. [...] Idzie w jednej linii ze Stronnictwem Chłopskim, sympatyzuje z PPS, zwalcza BBWR, ChD, ZLN, OWP i PSL „Piast”. [...] Nie posiada żadnych wpływów w związkach zawodowych, natomiast stworzyło 3 stowarzyszenia p[od] n[azwą] „Wyzwolenie” i wpływy bardzo nikłe (do 10%) w Ochotniczych Strażach Pożarnych i Kółkach Rolniczych<sup>71</sup>.

22 czerwca 1930 r. odbył się kolejny wiec PSL „Wyzwolenie” na rynku w Jeleśni, zorganizowany przez Szczepana Fidelusa. Wzięło w nim udział ok. 150 osób. Przewodniczącym wiecu został wybrany Franciszek Dybek z Jeleśni, a sekretarzem – Jan Łański (1898–1959) z Korbielowa. Przemówienie wygłosił poseł Fidelus, który poddał bardzo ostrej krytyce rządu obozu sanacyjnego<sup>72</sup>.

W 1928 r. w Jeleśni powołano do istnienia Stowarzyszenie Społeczno-Polityczne „Wyzwolenie”. W skład jego zarządu weszli: Karol Kitka, wójt z Korbielowa – prezes, Wojciech Ciupka z Przyborowa – wiceprezes, Józef Byrtek,

<sup>69</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 628, k. 8–8v.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 50–51.

<sup>71</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 29, s. 277–278.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 293–294.

wójt z Pewli Wielkiej – skarbnik, Jan Jędrzejak z Krzyżowej – sekretarz oraz Jan Łański z Korbielowa, Jan Góra z Krzyżowej, Franciszek Dybek z Jeleśni, Jan Skrzyp z Sopotni Wielkiej, Stanisław Haręźlak z Pewli Wielkiej, Mateusz Murański z Sopotni Małej i Michał Wojtas z Sopotni Małej. Celem tej organizacji było *dążenie do utrwalenia republikańskiego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, wyzwolenia ludu w drodze legalnej walki politycznej spod przewagi innych klas społecznych i zdemokratyzowanie instytucji publicznych i ich polityki*. Stowarzyszenie znajdowało się pod silnym wpływem PSL „Wyzwolenie”, a także SCH i PPS, było neutralne wobec PSL „Piast”, natomiast zwalczało zaciekle BBWR, ZLN i ChD<sup>73</sup>.

W 1928 r. w Jeleśni utworzono Koło BBWR, którego prezesem został wybrany Józef Kazimierz Mróz, kierownik miejscowej Szkoły Powszechnej nr 1. Funkcję wiceprezesa powierzono natomiast Władysławowi Gąsiorowi, nauczycielowi w Szkole Powszechnej w Korbielowie. Spośród mieszkańców Korbielowa w szeregi tej organizacji wstąpili m.in.: Józef Dendys „Klysc”, Józef Makuch „Hruby” i Wojciech Majewski (1859–1942)<sup>74</sup>.

Między członkami PSL „Wyzwolenie” i BBWR dochodziło do licznych animozji. Pierwsza partia miała bowiem program lewicowy i grupowała w swoich szeregach osoby mniej zamożne, do drugiej zaś należeli głównie przedstawiciele lokalnej elity (bogaci gospodarze, kupcy, urzędnicy, nauczyciele). Korbielów stał się widownią różnych ekscesów. Tu i ówdzie (zwłaszcza w karczmach) wybuchały gwałtowne bijatyki. Bywały przypadki, że obie strony napuszczały na siebie miejscowych chuliganów i kryminalistów.

W 1929 r. partie lewicowe i centrowe (m.in. PSL „Wyzwolenie”, PSL „Piast”, SCH, PPS) utworzyły antyrządowy sojusz zwany potocznie Centrolewem. 5 kwietnia 1930 r. ogłosiły one we wspólnej deklaracji panowanie w Polsce od przewrotu majowego dyktatury i wezwały do przywrócenia porządku konstytucyjnego. Przed zbliżającymi się wyborami do parlamentu Centrolew i grupujący zwolenników sanacji BBWR przystąpiły do ostrej walki politycznej<sup>75</sup>.

1 listopada 1930 r. w Starej Karczmie w Jeleśni zwołano zgromadzenie przedwyborcze Centrolewu przy udziale ok. 150 osób. Jego przewodniczącym został wybrany Franciszek Dybek z Jeleśni, a sekretarzem – Jan Skrzyp z Sopotni Wielkiej. Referat wygłosił Szczepan Fidelus, *który w wywodach swych przedstawił zebranym sytuację przedwyborczą oraz cel i dążenia Centrolewu, który powstał jako wspólna obrona [...] ludu chłopskiego i robotniczego. [...] Mówca w dalszym ciągu przedstawił zebranym, że stronnictwo BBWR, w którego skład wchodzi kapitałiści i obszarnicy, przedsięwzięło w okresie przedwyborczym na wielką skalę agitację, używając do tejże nauczycielstwa, naczelników gmin*

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 269, 273, 281–283, 297.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 39–40; StŻ II – 222, s. 129, 131.

<sup>75</sup> R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010, s. 230–236.

oraz całego personelu urzędników państwowych, chcąc tym sposobem uzyskać większość mandatów do Sejmu i Senatu, na którą to agitację czerpie finanse ze skarbu państwa [...]. W końcu mówca przedstawił zebrany, że BBWR za czasów swego istnienia dla chłopów i robotników jeszcze nic dobrego nie uczyniło, lecz na każdym miejscu zwalcza i gnębi takowych, a to przez różne podatki, daniny i złe, nieudolne prowadzenie gospodarki państwowej. Na zakończenie Fidelus wezwał zebranych z poszczególnych gmin, by wybrali spośród siebie komitety wyborcze, na co się słuchacze zgodzili i komitety wybrali. Przewodniczącym komitetu wyborczego Centrolewu w Korbielowie został Jan Łański (1898–1959)<sup>76</sup>.

19 października 1930 r. odbyło się w Korbielowie zgromadzenie kobiet przy udziale 80 uczestniczek, urządzone przez Eleonorę Hubertową i Marię Ziemonowiczową z Żywca. Zakończyło się ono utworzeniem komitetu wyborczego kobiet dla popierania listy BBWR<sup>77</sup>.

23 października 1930 r. zorganizowano we wszystkich gminach powiatu żywieckiego komitety wyborcze BBWR. W skład komitetu w Korbielowie weszło 7 osób, w tym m.in.: Wojciech Majewski (1859–1942) – przewodniczący, Gustaw Kulig – zastępca i Władysław Gąsior – sekretarz<sup>78</sup>.

14 listopada 1930 r. miało miejsce w Korbielowie zgromadzenie BBWR przy udziale 100 osób, podczas którego wygłosili przemówienia: Kazimierz Prochownik z Krakowa i Jan Górny z Gilowic<sup>79</sup>.

Przeprowadzone 16 listopada 1930 r. wybory przyniosły sukces obozowi rządzącemu, ponieważ BBWR uzyskał prawie 47 % głosów, co oznaczało osiągnięcie ponad połowy mandatów w parlamencie. Centrolew natomiast zdobył niecałe 18% głosów. Główną przyczyną tego stanu rzeczy było nagminne łamanie przez rząd ordynacji wyborczej i konstytucji. Masowo unieważniano listy (na 428 zgłoszonych list ogólnopolskich unieważniono 15%, a spośród 218 list lokalnych – 47%), zabraniano z powodów formalnych organizowania spotkań przedwyborczych i wieców opozycji centrolewicowej. W wyniku tych działań partie Centrolewu zostały w dużym stopniu sparaliżowane<sup>80</sup>.

W 1931 r. doszło do zjednoczenia ruchu ludowego. W wyniku połączenia PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i Sch powstała jedna partia – Stronnictwo Ludowe. Na terenie Korbielowa animozje między ludowcami były tak silne, że Koło SL utworzono tu dopiero kilka lat później.

25 stycznia 1933 r. w sali magistratu w Żywcu odbyło się zebranie Narodowo-Chłopskiego Stronnictwa Agrarnego przy udziale 50 delegatów. Na zebraniu tym dokonano wyboru zarządu powiatowego tej partii w składzie: Szczepan

<sup>76</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 30, s. 159.

<sup>77</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 629, s. 23.

<sup>78</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 222, s. 131.

<sup>79</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 629, s. 39.

<sup>80</sup> R. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 236–237.

Fidelus – prezes, Karol Kitka z Korbielowa – I wiceprezes, Stanisław Bury ze Stryszawy – II wiceprezes, Jan Łański (1898–1959) z Korbielowa – sekretarz, Jan Skrzyp z Sopotni Wielkiej – skarbnik oraz 9 członków. *Próby rozbicia tego zebrania przez wysłanników Str. Ludowego i Str. Narodowego okazały się bezskuteczne, a w czasie zajścia przed zebraniem mgr Dyduch, sekr. pow. zarządu Str. Lud., który akcją tą kierował, został wypoliczkowany przez posła Fidelusa* – czytamy w sprawozdaniu Juliana Kazimierza Styczyńskiego (1903–1940), prowizorycznego referendarza w Starostwie Powiatowym w Żywcu, późniejszego wicestarosty żywieckiego<sup>81</sup>.

Sporą popularnością wśród mieszkańców Korbielowa cieszył się również ruch narodowy. Wyróżniającym się sympatykiem Narodowej Demokracji był Karol Pastor (1898–1984), który zgromadził wokół siebie znaczne grono osób sprzyjających tejże.

19 października 1930 r. w Jeleśni odbyło się poufne zebranie sympatyków Stronnictwa Narodowego, zorganizowane przez Edwarda Zajączka (1901–1942) z Białej, redaktora miesięcznika „Młody Narodowiec”. Przewodniczącym zebrania został wybrany Mateusz Krzesak z Korbielowa. Referat wygłosił Zajączek, który omówił w zarysie program Str. Nar., poczem poddał ostrej krytyce działalność rządów pomajowych i omówił przekroczenia budżetowe, podnosząc, że wydatki w państwie w stosunku do rządów przedmajowych powiększyły się o przeszło miliard. Przemówienie zakończył apelem do zgromadzonych, by przy wyborach głosowali na listę Str. Narodowego<sup>82</sup>.

2 lutego 1931 r. w Starej Karczmi w Jeleśni miało miejsce zebranie byłych żołnierzy Armii Polskiej gen. Józefa Hallera, zwołane przez Edwarda Zajączka. Uczestniczyło w nim 30 osób. Przewodniczącym zebrania wybrano Józefa Krzesaka (1895–1961) z Korbielowa, a sekretarzem – Józefa Pindla z Jeleśni. Referat wygłosił Józef Maciejak z Krakowa, działacz Związku Hallerczyków, który w wywodach swych przedstawił zebrany cel Związku, zachęcając ich do zawiązania placówki, na co się zebrani zgodzili<sup>83</sup>.

W tym samym roku Karol Pastor (1898–1984) doprowadził do powstania Koła ZH w Korbielowie i objął funkcję jego prezesa. 27 kwietnia 1932 r. zwołał poufne zebranie tej organizacji w domu Józefa Makucha „Kudzi”, na które przybył również Edward Zajączek. Zebranie to zostało jednak rozwiązane przez policję z posterunku w Jeleśni<sup>84</sup>.

W dniach 9–12 września 1932 r. gen. Józef Haller przeprowadził inspekcję placówek ZH i OWP w powiecie żywieckim. 9 września zawitał do Korbielowa<sup>85</sup>.

<sup>81</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 629, s. 8–9.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>83</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 70, s. 495.

<sup>84</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 629, s. 20.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 53.

W ogrodzie przed domem Karola Pastora odbyło się uroczyste spotkanie generała z członkami ZH i miejscową ludnością. Zakończyło się ono entuzjastycznymi okrzykami na cześć generała: *Niech żyje Józef Haller – przyszedł marszałek Polski!*

We wrześniu, październiku i grudniu 1932 r. zawieszono w czynnościach 22 placówki ZH w powiecie żywieckim: w Żywcu, Ujszałach, Złatnej, Szarem, Soli, Rajczy, Rycerce Górnej, Rycerce Dolnej, Miłowce, Cięcinnie, Bystrej, Nieleddwi, Pietrzykowicach, Łodygowicach, Rychwałdzie, Rychwałdku, Trzebini, Lipowej, Sopotni Wielkiej, Sopotni Małej, Korbielowie i Juszczyńcu. Uzasadniano ten krok w taki sposób, że *Związek Hallerczyków na terenie tut. powiatu z biegiem czasu stał się właściwie organizacją polityczną i przybudówką Stronnictwa Narodowego, względnie OWP, zajmuje się wyłącznie działalnością polityczną, polegającą na rozpowszechnianiu nielegalnych okólników i ulotek, zawierających często treść karygodną, a ponadto przyjmuje na członków osoby, które nigdy nie służyły w Armii Hallera*<sup>86</sup>. Rzeczywistym powodem zawieszenia placówek ZH była jednak antysanacyjna postawa tej organizacji.

Mimo to ZH prowadził swoją działalność na Żywiecczyźnie jeszcze wiosną 1933 r. Julian Kazimierz Styczyński raportował do wojewody krakowskiego:

*Wykonując polecenie z dnia 9 marca 1933 r. [...] donoszę, że placówki Związku Hallerczyków i OWP na terenie tut. powiatu czynią w dalszym ciągu przygotowania do obchodu imienin gen. Józefa Hallera, celem przeciwstawienia się w ten sposób obchodowi imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Szczegóły tych obchodów trzymane są w tajemnicy [...]. Według otrzymanych dotychczas informacji w Rajczy ma się odbyć 19 marca br. uroczysta suma na intencję gen. Hallera, druga zaś Msza św. cicha zostanie odprawiona na intencję prywatnej osoby, Anny Bodzek, aby w ten sposób uniemożliwić odprawienie Mszy św. na intencję Marszałka Piłsudskiego. Tak samo w Ujszałach dnia 19 marca br. odbędzie się uroczysta Msza św. na intencję gen. Hallera, a przedtem cicha Msza św. na intencję Narodu Polskiego [...].*

*W Jeleśni ma się odbyć również nabożeństwo na intencję Hallera, w którym wezmą udział placówki Związku Hallerczyków z Jeleśni, Krzyżowej, Korbielowa i Przyborowa, przy czym członkowie tych placówek mają przybyć do kościoła rzekomo pojedynczo. Wieczorem członkowie placówek mają wziąć z domu zapasy drzewa i rozpałić ogniska, przy których odbędą się śpiewy i deklamacje, a ponadto oddawane będą strzały z moździerzy*<sup>87</sup>.

Obchody imienin gen. Józefa Hallera miały jednak znacznie mniejszy rozmach niż pierwotnie planowano. W zasadzie ograniczyły się one do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwach na intencję Hallera i przystąpienia do

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 9, 59–60, 63–64; StŻ II – 70, s. 751–752.

<sup>87</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 70, s. 587–588.

spowiedzi i komunii św. Obchody takie odbyły się w Łodygowicach, Ślemieniu, Jelesni i Rychwałdzie, przy czym nigdzie nie doszło do zakłócenia spokoju publicznego. Ponadto 18 marca członkowie placówek OWP z Sopotni Wielkiej i Przyborowa rozpalili w lesie koło Sopotni ognisko, przy którym śpiewali pieśni narodowe<sup>88</sup>.

W lutym 1933 r. powstało w Korbielowie Koło OWP, do którego wstąpiły 22 osoby. Jego prezesem został wybrany Franciszek Góra<sup>89</sup>. Z kolei w 1935 r. założono w Korbielowie Koło Narodowej Organizacji Kobiet, lecz władze wojewódzkie nie wyraziły zgody na rejestrację tej organizacji<sup>90</sup>.

Działalność omówionych wyżej organizacji politycznych na terenie Korbielowa miała dość ograniczony charakter. Trudne warunki materialne powodowały, że tylko nieliczni wstępowali w ich szeregi (mało kogo było stać na opłacanie składek członkowskich). Poza tym brakowało osób z odpowiednim wykształceniem i doświadczeniem politycznym, które mogłyby działalność tych organizacji inspirować i ukierunkowywać.

## 8. TURYSTYKA

W 1924 r. Arcyksiążęca Dyrekcja Dóbr Żywieckich przystąpiła do rozbudowy starej gajówki pod Przełęczą Glinne. Oddział Babiogórski PTT w Żywcu zwrócił się wówczas z prośbą o pozwolenie na urządzenie w niej schroniska dla turystów. Prośba zyskała poparcie arcyksięcia Karola Stefana Habsburga, który sprzyjał turystyce. W ostatniej chwili, za wstawiennictwem Arcyksiążęcej Dyrekcji Dóbr Żywieckich, współnikiem schroniska został BV, który umieścił na nim tablicę w języku niemieckim<sup>91</sup>. Schronisko było czynne przez cały rok. Miało 2 duże pomieszczenia z werandą. Bazę noclegową stanowiły 2 sypialnie posiadające 16 łóżek, a na dużym strychu (na sianie) mogło nocować 30 osób. Od 1924 r. zarządcą schroniska był starszy gajowy Jan Biernat, w latach 1927–1933 gajowy Jan Płaza, a od 1933 r. gajowy Adolf Płoskonka. Schronisko to, cieszące się dużym powodzeniem zwłaszcza wśród narciarzy, zostało z czasem przemianowane na stację turystyczną, która zaczęła tracić na znaczeniu po uruchomieniu schroniska na Hali Miziowej<sup>92</sup>. Ostatnim zapisem o funkcjonowaniu obiektu, jaki udało się odnaleźć, jest wzmianka zamieszczona w kalendarzu narciarskim PZN na

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 589.

<sup>89</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 629, s. 20.

<sup>90</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 75, s. 169–170, 177.

<sup>91</sup> W tym samym czasie BV zbudował na szczycie Pilska swego rodzaju pomnik z głazów, na którym umieścił napis w języku niemieckim: *Ku pamięci – naszym górcom*. Zob.: W. Midowicz, *Ze wspomnień działacza Oddziału Babiogórskiego...*, s. 79; idem, *Szlaki Pilska*, s. 35.

<sup>92</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 1487, 1851, 1852; K. Sosnowski, *Przewodnik po Beskidach Zachodnich...*, s. 307–308; T. Biesik, *Schroniska Górskie dawniej i dziś. Beskid Mały, Śląski i Żywiecki*, Bielsko-Biała 1999, s. 166–167; idem, *Schroniska górskie*

sezon 1936/37: *Glinne (780). St[acja] noclegowa w gajówce dóbr Żywiec. Skż [stacja kolei żelaznej] i p[ocztą] Jeleśnia; droga jezdna na miejsce. Nocl. 4 ł[ózka]*<sup>93</sup>.

Jesienią 1925 r. na posiedzeniu Międzyoddziałowej Komisji Beskidzkiej PTT w Cieszynie zapadło postanowienie o powiadomieniu BV, że cała gospodarka szlakowa w Beskidzie Żywieckim zostaje przejęta przez PTT. Jeszcze w tym roku rozpoczęto usuwanie niemieckich oznakowań turystycznych i tablic informacyjnych. Zdjęto wówczas niemiecką tablicę ze schroniska pod Przełęczą Glinne, a książkę meldunkową z nadrukiem kolumn tylko w języku niemieckim odesłano pocztą do Bielska z uprzejmym pouczeniem, że w Rzeczypospolitej Polskiej wszelkie księgi meldunku i frekwencji muszą przede wszystkim uwzględniać język polski<sup>94</sup>.

W 1926 r. Oddział Babiogórski PTT w Żywcu zakupił parcelę pod budowę schroniska na Hali Miziowej. Drewno na budowę dostarczył arcyksiążę Karol Stefan Habsburg. Plan schroniska został opracowany przez architektów Stanisława Porębskiego i Witolda Wolańskiego. Pracami budowlanymi, do których zatrudniono miejscowych góralskich cieśli, kierował majster Władysław Setla z Wieprza. Jesienią 1928 r., po zadaszeniu budynku, dokonano prowizorycznego uruchomienia schroniska. Rok 1929 upłynął na wykańczaniu wnętrza. Obok stanął drugi budynek, pełniący funkcję zaplecza gospodarczego<sup>95</sup>. Uroczystość otwarcia schroniska, która odbyła się 20 lipca 1930 r., barwnie opisał Kazimierz Sosnowski:

*W przeddzień uroczystości zerwała się wieczorem w górach żywieckich sroga burza. [...] Nad ranem ucichło, ale górę [Pilsko] spowiły mgły tak gęste, iż schroniska z oddali kilkudziesięciu kroków zgoła widać nie było, dotkliwie zimno kąsało po ciele. Zdawało się, że zapowiedziana uroczystość spali na panewce i nie przyjdzie na nią nikt prócz tych, którzy dnia poprzedniego na nocleg z dalszych stron przybyli.*

*A przecież zeszło się ludzi około półtora tysiąca. Gdyby nie owa nawałnica, byłoby ich ze trzy, cztery razy więcej. Prócz Wilna, Lwowa i Pomorza była reprezentowana cała Polska. Po wszystkich ścieżkach, także od Słowaczyny idących, płynęło mrowie ludzkie. Rozeszła się pogłoska, że graniczna straż czeska zapowiedziała zamknięcie swej granicy, okazała się ona jednak mylną. Od gorąca serc topniały przeszkody graniczne, z obu stron puszczono ludzi bez przepustek; rola dość licznie zebranej policji i straży granicznej czeskiej i naszej ograniczyła się tylko do taktownego pilnowania porządku.*

*dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, Bielsko-Biała 2013, s. 142–144; M. Kubica, *Dawno temu w Jeleśni...*, s. 103; J. Suchoń, *op. cit.*, s. 167–168.

<sup>93</sup> T. Biesik, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, s. 145.

<sup>94</sup> W. Midowicz, *Ze wspomnień działacza Oddziału Babiogórskiego...*, s. 78–79.

<sup>95</sup> T. Biesik, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Mały*, s. 159; idem, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, s. 121–123.



O godzinie 10  $\frac{1}{2}$  załopotał sztandar biało-czerwony na dachu schroniska, zabłysło, jak na zawołanie, jasne słońce z poza chmur, wichrem rozpędzonych, odbiła się echem o mur lasu pobudka na trąbce i po przywitaniu zebranych gości przez wiceprezesa Oddziału, dyr. Foxa, rozpoczął służbę Bożą u wejściowych filarów schroniska, ks. prof. Mączyński, brat prezesa Oddziału. Słowa modlitwy i tony pieśni nabożnych orkiestry żywieckiej porywał wicher i niósł na góry i lasy, a zbita masa ludzka, na seledynie hali zebrana, okoliła stopnie połowego ołtarza, chyląc czoła przed znakiem krzyża ręką kapłana czynionym.

*Kogo w tej masie nie było?*

Marszałek Sejmu obok pasterza owiec, doktor obok analfabetki, dygnitarz obok kobziarza, fabrykant obok biednego komornika, co z kromką czarnego chleba w kieszeni i z dzieckiem na plecach na tę wysoczyznę się wdrapał, mieszczanie i rzemieślnicy obok włościan, siwe głowy obok dzieci, rękami ojców do góry podnoszonych. Oczy wszystkich zwracały się na szanowną, bielutką głowę pana Andrzeja Omasty z Zatora, gorącego gór miłośnika, dla którego ósmy krzyżyk na plecach nie był za ciężki do dźwigania na Pilsko. [...]

Kazanie do zebranych wygłosił ks. kanonik Syc, jeleśniański proboszcz, który poświęcił następnie ściany budynku, prócz tego wygłosił pełne zapału przemówienie życzanin, ks. kapelan ppłk Miodoński. [...]

Jako reprezentanci władz przemawiali: p. Füller w imieniu starostwa żywieckiego, dr Mieczysław Orłowicz w imieniu Ministerstwa Robót Publicznych, dr T. Kupczyński jako kurator Krakowskiego Okręgu Szkolnego, zaznaczając, iż władze szkolne uznają i popierają ruch turystyczno-krajoznawczy wśród młodzieży i wyrażając uznanie Oddziałowi Żywieckiemu, iż wobec przepełnienia Nowotarszczyzny utworzył nowy i potrzebny ośrodek turystyczny w pięknej Żywiecczyźnie.

Powitany okrzykami dyr. Stanisław Merta, przedstawił jako reprezentant Koła Bialskiego historię budowy schroniska i w ciepłych słowach dziękował za poparcie władzom, towarzystwom, właścicielowi i dyrekcji dóbr żywieckich, wszystkim ofiarodawcom, gminom i poszczególnym gazdom.

Zarząd główny PTT reprezentowany był przez p. Stefana Porębskiego, K. Sosnowskiego i W. Milewskiego z p. wicemarszałkiem Sejmu, wiceprezesem PTT i prezesem Związku polskich Towarzystw turystycznych Stanisławem Osieckim na czele, który w swem przemówieniu zaznaczył doniosłość otwarcia tego schroniska dla polskiej turystyki i przedsięwzięczy Oddział Babiogórski stawiał za wzór innym Oddziałom Towarzystwa. Przedstawicielem Oddziału Warszawskiego był p. Konopczyński, Krakowskiego p. Fischer, Górnośląskiego p. Tyski, którzy w imieniu swych Oddziałów złożyli gratulację.

Klub Czeskosłowackich Turystów wyraził radość i braterstwo przez usta p. Stacha z Namiestowa, najwięcej zaś chwyciło wszystkich za serce ogniste i z dna duszy wyjęte przemówienie p. Kruszyńskiego z Kubina z życzeniami i braterskim pozdrowieniem od słowackich turystów.

*Beskiten-Verein z Bielska delegował trzech przedstawicieli z prezesem, doktorem Stonawskim, który wyraził życzenia powodzenia, podkreślił zgodne współdziałanie pokrewnych sobie towarzystw i w ręce wiceprezesa, p. Focha, złożył miły dla Oddziału upominek w postaci dwóch dużych fotografii schroniska, przez się dokonanych.*

*Od warszawskiego Touringklubu z animuszem złożył życzenia p. Wisłocki, zaś w pełnych radości słowach, że plan jego tak rychło w rzeczywistość się przemienił, przemówił p. architekt Porębski. Przemówienia wygłosili jeszcze p. Machauf, imieniem Klubu Makkabi, pp. Marciniak, Kisielewski, Stobecki i Ziemnowiczowa, a pełne szczerzej radości słowa wypowiedzieli w końcu przedstawiciele najbliższych gmin, a to p. Gustyn z Korbielowa i p. Niewdana z Krzyżowej. [...]*

*Po uroczystości huknęła ochocza zabawa. Deski sypialnej sali schroniska trzeszczały pod nogami tańczących przy góralskiej muzyce ze starodawną kobzą na czele, a kiedy klepisko na hali za schroniskiem podeszło, wir tańczących wraz z orkiestrą żywiecką przeniósł się pod gołe niebo, na tło zielonej, rozłożystej kopuły szczytowej. [...]*



*Schronisko PTT na Hali Miziowej (fot. lata trzydzieste XX wieku)*

*Radowały się wszystkie serca długo i ochoczo, bo i było z czego. Najwięcej przecie radowało się serce moje, bo oto znów jedno z moich marzeń stało się błogą rzeczywistością...<sup>96</sup>.*

Nowo zbudowane schronisko na Hali Miziowej należało do najbardziej komfortowych obiektów turystycznych w polskich Karpatach. Był to budynek w formie willi w stylu podhalańskim, osadzony na kamiennej podmurówce, nakryty

<sup>96</sup> K. Sosnowski, *Schronisko na Pilsku...*, s. 160–162.

ostrym, wysokim dachem. Jego front miał 24 m długości, szerokość wynosiła 11 m, a wysokość 12 m. W podmurówce schroniska mieściły się pomieszczenia gospodarcze. Na parterze znajdował się stylowy westybuł (przedsiónek) z filarkami od zewnątrz, trzy jadalnie (w tym jedna werandowa), cztery pokoje sypialne, mieszkanie dzierżawcy i kuchnia. Pierwsze piętro urządzone było w poddaszu i miało osiem pokoi po 4 łóżka, wspólną sypialnię dla 20 osób, suszarnię, łazienkę i pokój z balkonem dla Zarządu Oddziału Babiogórskiego PTT. W drugiej kondygnacji poddasza urządzone dwie duże sypialnie dla wycieczek na około 70 osób<sup>97</sup>.

Schronisko zostało wyposażone w nowoczesne instalacje, łącznie z centralnym ogrzewaniem i łazienką. W 1934 r. doprowadzono tu linię telefoniczną. W 1936 r. schronisko otrzymało od Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego i Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa podstawowy sprzęt ratowniczy wraz z okazałą apteczką; jeden z członków personelu odbył przeszkolenie ratownicze w Zakopanem na kursie dla gospodarzy schronisk karpackich<sup>98</sup>.

Pierwszym dzierżawcą schroniska na Hali Miziowej był Robert Sikora (1901–?), właściciel prywatnego schroniska „Widok na Tatry” na Magurce nad Łodygowicami, który po 2 latach został usunięty za pijaństwo i wszczywanie awantur z turystami<sup>99</sup>. W 1931 r. obiekt wziął w dzierżawę Józef Augustynowicz z Żywca, a po roku przejęła schronisko jego gospodyni, Adela Polakowa. Od 1938 r. gospodarzył tu Albert Rudolf, kolonista niemiecki z Rzeszowa, który po najeździe Niemiec hitlerowskich na Polskę podpisał Reichlistę i pozostał w schronisku prawie do końca wojny (w 1944 r. Niemcy wcielili go do Volkssturmu)<sup>100</sup>.

Uruchomienie schroniska na Hali Miziowej przyczyniło się do zwiększenia ruchu turystycznego w masywie Pilska. Najczęściej przybywali w te strony narciarze, gdyż panowały tu wyjątkowo korzystne warunki do uprawiania sportów zimowych.

30 września 1923 r. w Żywcu powołano do istnienia Sekcję Narciarską Oddziału Babiogórskiego PTT. Każdej zimy sekcja urządzała wycieczki narciarskie w różne rejony Beskidu Żywieckiego. Z jej inicjatywy w 1938 r. koło schroniska na Hali

<sup>97</sup> M. Kubica, *Dawno temu w Jeleśni...*, s. 107; T. Biesik, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Mały*, s. 159; idem, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, s. 127.

<sup>98</sup> W. Midowicz, *Szlaki Pilska*, s. 37.

<sup>99</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: StŻ II – 168, s. 227–228; E. Moskała, *Schroniska górskie PTTK w województwie bielskim: Beskid Śląski – Beskid Żywiecki – Rejon Babiej Góry – Beskid Mały*, Warszawa – Kraków 1987, s. 163.

<sup>100</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: PTTŻ – 85, s. 70–72; W. Midowicz, *Szlaki Pilska*, s. 36, 38; M. Ryczkiewicz, M. Gieldanowski, *Spacery i wycieczki górskie po Żywiecczyźnie*, Żywiec 2005, s. 129; T. Biesik, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, s. 131.

Miziowej powycinano drzewa, usunięto kamienie i korzenie, a w górnej części hali przecięto las, aby umożliwić zjazd ze szczytu Pilska<sup>101</sup>.

W dniach 27–28 lutego 1938 r. odbyły się na Pilsku pierwsze zawody narciarskie o „Puchar Babiogórski” Oddziału Babiogórskiego PTT w Żywcu. Zawody objęły kombinację alpejską, tj. bieg zjazdowy i slalom. Startowało w nich 11 narciarzy. Puchar zdobył Stanisław Kula z Sekcji Narciarskiej Oddziału PTT w Zakopanem<sup>102</sup>. Pierwszych pięciu zawodników otrzymało nagrody: dwa komplety nart, dwie wiatrówki, dwie pary fok, kijki i termos<sup>103</sup>.



*Hala Miziowa ze schroniskiem PTT, w głębi Babia Góra,  
lata trzydzieste XX wieku*

20 marca 1938 r. Sekcja Narciarska Oddziału Babiogórskiego PTT w Żywcu urządziła zawody wewnętrzklubowe w biegu na 12 km oraz bieg o odznakę za sprawność PZN dla zawodników seniorów na trasie 12 km i bieg narciarski dla kobiet na trasie 8 km.

<sup>101</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: PTTŻ – 50, s. 4; M. Kubica, *Dawno temu w Jeleśni...*, s. 71.

<sup>102</sup> STANISŁAW KULA (1920–1992) pochodził z Zakopanego. Oprócz narciarstwa biegowego i zjazdowego uprawiał także skoki narciarskie. Podczas II wojny światowej był początkowo kurierem tatrzańskim na trasie z Zakopanego do Budapesztu. Później, zagrożony aresztowaniem przez Niemców, udał się na Bliski Wschód. Brał udział w obronie Tobruku i w bitwie pod Monte Cassino. Jego młodszy brat, JAN KULA (1922–1995), nazywany *estetą narciarskiego skoku*, był 2-krotnym mistrzem Polski w skokach (1947, 1950), 4-krotnym wicemistrzem (1939, 1948, 1953, 1954), 6-krotnym zwycięzcą konkursu skoków podczas Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny (1947–1954) i olimpijczykiem z Sankt Moritz (1948). Zob.: W. Szatkowski, *Od Marusarza do Małysza. Polscy skoczkowie 1924–2003*, Zakopane 2004, s. 76–83; W. Zieleśkiewicz, *Encyklopedia sportów zimowych*, Warszawa 2002, s. 118.

<sup>103</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: PTTŻ – 63, s. 2; PTTŻ – 64, s. 3; *Czternastolecie Sekcji Narciarskiej PTT Oddz. Babiogórskiego w Żywcu*, „Gronie”, R. I, 1938, nr 1, s. 46–47.

W dniach 6–8 stycznia 1939 r. z okazji 15-lecia Sekcji Narciarskiej Oddziału Babiogórskiego PTT w Żywcu i 10-lecia Sekcji Narciarskiej Oddziału PTT w Białej zorganizowano imprezy narciarskie na Pilsku. Obejmowały one bieg zwykły na trasie 12 km dla zawodników seniorów, bieg o odznakę za sprawność PZN na trasie 9 km dla juniorów na trasie 9 km oraz dla narciarek na trasie 8 km, a ponadto bieg zjazdowy kombinowany slalomem i równoczesną rozgrywką o puchar przewodni wewnątrzklubowy Sekcji Narciarskiej Oddziału Babiogórskiego PTT w Żywcu.

19 marca 1939 r. odbyły się drugie z kolei zawody o „Puchar Babiogórski” Oddziału Babiogórskiego PTT w Żywcu. Podobnie jak przed rokiem, obejmowały one kombinację alpejską. Startowało w nich 11 narciarzy. Puchar zdobył Edwin Hustoles z Sekcji Narciarskiej Oddziału PTT w Białej<sup>104</sup>.

Konsekwencją rosnącej z roku na rok popularności Pilska był również wzrost zainteresowania Korbielowem. W latach trzydziestych powstały tu dwie stacje turystyczne. Pierwszą uruchomiło Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w willi „Podhalanka” (14 miejsc noclegowych), a drugą – Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy z Krakowa w willi „Hela” (15 łóżek i 10 sienników)<sup>105</sup>. Liga Popierania Turystyki posiadała w Korbielowie pomieszczenia dla 50 osób. Koszt sześciodniowego pobytu wynosił 15 zł, a za każdy następny dzień – 2,20 zł. Kwatermistrzem z ramienia LPT był Józef Dendys „Klysc”. Na terenie wsi znajdowało się też wczasowisko Wspólnoty Interesów z Katowic. W ciągu roku Korbielów odwiedzało do 600 letników<sup>106</sup>. W większości byli to mieszkańcy Krakowa, Warszawy, Łodzi, Górnego Śląska i Zagłębia.

W 1931 r. wójt Karol Kitka w piśmie do Arcyksiężęcej Dyrekcji Dóbr Żywieckich następująco uzasadniał potrzebę budowy kościoła na terenie Korbielowa: *Korbielów jest miejscem klimatycznym, gdzie czy zimą, czy latem zjeżdża tysiące osób, a zaś do kościoła parafialnego jest zbyt daleko, wobec czego tak miejscowa ludność, jak i też obcy przyjeżdżający do Korbielowa [...] nie mogą korzystać z nabożeństw i w ogólności służby kościelnej*<sup>107</sup>. Natomiast w 1938 r. Zdzisław Kaczmarczyk napisał na łamach „Ziemi”, że *Korbielów zaczyna się ostatnio zmieniać w małe letnisko, dzięki wspaniałemu położeniu u stóp Pilska w zacisznym i lesistym wąwozie. Ma on widoki rozwoju w miejscowość na wzór Wistły lub Zawoi*<sup>108</sup>.

Rozwój turystyki w latach międzywojennych spowodował, że wśród mieszkańców Korbielowa wzrosło zainteresowanie niektórymi dyscyplinami sportu, a zwłaszcza narciarstwem. W 1926 r. Jan Mocek (1903–1982) po powrocie z wojska, gdzie ukończył kurs narciarski, rozpoczął popularyzację narciarstwa w rodzinnej

<sup>104</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: PTTŻ – 63, s. 2, 13.

<sup>105</sup> J. Reychman, *Przewodnik po Podhalu, Spiszu, Orawie i północnej Słowacji*, Warszawa 1937, s. 223.

<sup>106</sup> M. Kubica, *Widoki Żywca i Żywiecczyny...*, s. 131; idem, *Górale, Wołosi, zbójnicy*, s. 158; idem, *Dawno temu w Jeleśni...*, s. 90.

<sup>107</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 286.

<sup>108</sup> Z. Kaczmarczyk, *Pilsko*, „Ziemia”, R. 28, 1938, nr 4, s. 170.

miejsowości. Organizował kursy na stokach Pilska i Buczynki, dzięki czemu sporo osób opanowało umiejętność jazdy na nartach<sup>109</sup>. Ze względu na brak środków finansowych mało kogo było stać na zakup fachowego sprzętu, toteż prawie wszyscy byli zmuszeni korzystać z nart wyprodukowanych przez miejscowych stolarzy. *Narty były zrobione z jesionowych desek przez miejscowego fachowca stolarza, kijki były najlepsze z leszczyny, a wiązania to zwykłe paski ze skóry, często świńskiej, niegarbowanej i sprzączki. Z upływem czasu cały ten sprzęt był coraz bardziej doskonały* – wspominał Jan Idziak (1933–2008)<sup>110</sup>.

Z kolei w 1931 r. z inicjatywy Jana Majewskiego powstał w Korbielowie amatorski klub sportowy. Jego członkowie uprawiali narciarstwo, a także utworzyli drużynę siatkówki. Klub ten istniał do roku 1939<sup>111</sup>.

## 9. ECHA WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH.

### a) konflikt polsko-czechosłowacki o Spisz, Orawę i Zaolzie

W listopadzie 1918 r. Polska odzyskała niepodległość po ponad 100-letniej niewoli. Pierwsze lata niepodległości były bardzo trudne. Młode państwo polskie musiało toczyć ciężkie walki o granice z Czechosłowacją, Niemcami, Ukraińcami i bolszewicką Rosją.

Sprawą wielkiej wagi było przyłączenie do Polski pozostającej od wieków formalnie poza jej granicami i zdominowanej przez ludność polskojęzyczną Górnej Orawy. Proklamowana w Pradze 28 października 1918 r. Czechosłowacja dążyła do utrwalenia dawnej granicy galicyjsko-węgierskiej w Karpatach Zachodnich jako jej granicy z Polską. Z kolei państwo polskie domagało się przesunięcia linii granicznej na południe. Było to całkowicie zbieżne z oczekiwaniami mieszkańców tych terenów, którzy opowiadali się za przynależnością do Polski. Po klęsce militarnej i rozpadzie Austro-Węgier z końcem października 1918 r. tereny Orawy i Spisza pozostawały przez pewien czas ziemią niczyją. Nadal istniała tu jednak administracja węgierska. 4 listopada 1918 r. wybuchły na całej Orawie zamieszki skierowane przeciwko węgierskiej władzy i sprzyjającym jej osobom, do których należeli przede wszystkim Żydzi. 6 listopada na Orawę wkroczyły patrole Wojska Polskiego i obsadziły wszystkie polskie wsie, a zwłaszcza te, gdzie doszło do rozruchów. Półgórze, Rabczę, Rabczyce i Sihelne zajęły oddziały polskie z Żywca, owacyjnie witane przez miejscową ludność. 17 listopada po sumie przed kościołem w Rabczy licznie zgromadzeni mieszkańcy tych wsi złożyli przysięgę na wierność Polsce. 20 listopada obrabowano w Półgórzu

<sup>109</sup> J. Majewski, *Zapiski regionalne*, s. 69.

<sup>110</sup> J. Idziak, *Krajoznawcze wędrówki po Korbielowie*, „Kalendarz Żywiecki” 2006, s. 173.

<sup>111</sup> J. Majewski, *Zapiski regionalne*, s. 69.

tamtejszą rodzinę żydowską. Poszkodowani zwrócili się do polskich żołnierzy z prośbą o interwencję w odzyskaniu zagrabionych towarów i przedmiotów. Żołnierze przystąpili do odbierania tych rzeczy, co bardzo wzburzyło sprawców kradzieży i ich rodziny. Porwali oni za widły, siekiery, kije i motyki, po czym rzucili się na Polaków. Ci ostrzegli napastników, że będą strzelać, a gdy to nie poskutkowało, otworzyli ogień. Zginęła jedna kobieta (Kateřina Štefaniaková), dwóch mężczyzn zostało śmiertelnie rannych (Anton Herud i Anton Ďubašák), ponadto 8 osób odniosło ciężkie rany, a 20 lekkie. Ten tragiczny incydent, który miał miejsce 25 listopada, odbił się głośnym echem na całej Orawie i zniweczył sympatię jej mieszkańców do Polski<sup>112</sup>.

Według autorów słowackich zajście to wyglądało zupełnie inaczej. Polscy żołnierze zabrali Słowakom również przedmioty codziennego użytku i zwierzęta gospodarskie nienależące wcześniej do Żydów. Jeśli zaś chodzi o odebrane półgórzanom mienie żydowskie, to Polacy nie zwrócili go Żydom, lecz wywozili do Żywca. Gdy przygotowywali do wywiezienia kolejną partię na wozach ustawionych przed szkołą ludową, w której byli zakwaterowani, Słowacy podeszli do nich i poprosili o pozostawienie wszystkich przedmiotów w Półgórzu. Na tym tle doszło do tumultu, podczas którego Kateřina Štefaniaková została pchnięta bagnietem i zginęła na miejscu, Anton Herud otrzymał śmiertelny postrzał z broni palnej, natomiast Anton Ďubašák odniósł ciężką ranę od noża i zmarł dwa dni później<sup>113</sup>.

Powyższą wersję częściowo potwierdzają wspomnienia Jana Majewskiego (1908–1981) z Korbielowa: *W czas plebiscytu w sprawie przyłączenia Orawy do Polski przepłynęły przez Korbielów całe masy żywności na Orawę, ale i tak to nic nie pomogło, bo Słowacy głosowali za Czechami i nie chcieli do Polski należeć, a powodem tego były polskie wojska, które po rozpadnięciu się Austrii i powstaniu Polski zajęły przygraniczne wioski Orawy i witane dość przyjaźnie przez Słowaków były, dopóki Polacy nie zaczęli rabunków po orawskich wioskach. I znów oglądaliśmy, jak przez Korbielów przewożono zrabowane rzeczy, więc Słowacy zwrócili się o pomoc do Czechów i Czesi wypędzili Polaków z Orawy, i dlatego*

<sup>112</sup> F. Machay, *Moja droga do Polski (pamiętnik)*, Kraków 1938, s. 160–161; *Mała Encyklopedia Babiogórska*, praca zbiorowa pod red. W. Midowicza, Pruszków 1992, s. 70; J.M. Roszkowski, „Zapomniane Kresy”. *Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości i działaniach Polaków 1895–1925*, Nowy Targ – Pruszków 2011, s. 194–203; E. Orlof, *Orawa i Spisz w latach 1918–1920*, w: *Spisz i Orawa. W 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, zbiór artykułów pod red. T.M. Trajdosa, Kraków 1995, s. 11–14; P. Krzywda, *Prezentacja wsi orawskich wchodzących w skład Zróżnienia Babia hora – Oravská Polhora*, s. 88. Nazwiska Słowaków zabitych przez Wojsko Polskie w 1918 r. umieszczono na tablicy upamiętniającej półgórzan poległych i pomordowanych podczas konfliktów zbrojnych XX wieku, która została uroczystie odsłonięta w Orawskiej Półgórze Słonej Wodzie 27 lipca 2014 r.

<sup>113</sup> *Oravská Polhora v toku dejin: Nepokoje v Polhore v roku 1918*, <https://www.oravskapolhora.sk/obec-2/polhora-v-toku-dejin/polhora-v-toku-dejin-nepokoje-v-polhore-v-roku-1918-1020sk.html> [dostęp 07.04.2023]

*Orawa została przy Czechach*<sup>114</sup>. Jan Majewski miał wówczas zaledwie 10 lat, a swoje wspomnienia spisywał dopiero w roku 1973, stąd też pomylił pewne wydarzenia – plebiscyt na Orawie w rzeczywistości nie odbył się, a Czesi nie wypędzili stamtąd Polaków. Niemniej jednak zapamiętał przejeżdżające przez Korbielów do Żywca wozy załadowane przedmiotami zrabowanymi Słowakom przez polskich żołnierzy.

13 stycznia 1919 r. nastąpiło wycofanie polskich władz administracyjnych i wojskowych ze Spisza i Orawy na rozkaz polskiego Sztabu Generalnego. Ostatecznie, decyzją Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 r., prawie cały obszar Górnej Orawy został przyznany Czechosłowacji<sup>115</sup>.

W styczniu 1919 r. Czechosłowacja, wykorzystując zaangażowanie większości sił polskich w walkach z Ukraińcami o Lwów, dokonała napadu na Zaolzie. W związku z obroną południowej granicy, w kwietniu 1919 r. przysłano do Korbielowa kompanię piechoty pod dowództwem por. Mazura. Po jakimś czasie por. Mazur został odwołany, a na jego miejsce przybyli por. Matuszek i por. Władysław Gąsior, późniejszy kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej w Korbielowie. Żołnierzy zakwaterowano w prywatnych mieszkaniach. Ich zadaniem było pilnowanie granicy i wystawianie patroli na drodze do Półgóry<sup>116</sup>.

## **b) wojna polsko-bolszewicka**

W 1920 r. państwo polskie o mały włos znowu nie zniknęło z mapy Europy. W celu rozprzestrzenienia na zachód rewolucji październikowej, bolszewicka Rosja przystąpiła do wielkiej ofensywy przeciwko Polsce. Oddziały polskie zostały wyparte z Kresów Wschodnich, a linia frontu zbliżyła się do Warszawy. W tym niezwykle dramatycznym momencie w całym kraju nastąpiła powszechna mobilizacja, do armii napłynęły tysiące ochotników. W sierpniu bolszewicy ponieśli klęskę pod Warszawą, a we wrześniu zostali doszczętnie rozbici w bitwie nad Niemnem.

Spośród mieszkańców Korbielowa w wojnie polsko-bolszewickiej uczestniczyli m.in.: Władysław Adamczyk (1900–1969), Wojciech Czul (1890–1954), Józef Dendys „Klysc”, Józef Góra „Górzok” (1900–1986), Karol Kitka, Jan Łański (1898–1959), Józef Łański, Wojciech Łański, Wojciech Majewski (1901–1967), Józef Makuch „Kudzia”, Karol Pastor (1898–1984) i Franciszek Wrzeszcz.

<sup>114</sup> J. Majewski, *Zapiski regionalne*, s. 68.

<sup>115</sup> E. Orlof, *op. cit.*, s. 14–15.

<sup>116</sup> *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 14; S. Ryczkiewicz, *W walce o Spisz, Orawę i Śląsk Cieszyński (1918–1919)*, „Gronie”, R. I, 1938, nr 4, s. 165–166.



## 10. WARUNKI MATERIALNE BYTU LUDNOŚCI

### a) pożywienie

W latach międzywojennych sposób odżywiania ludności Beskidu Żywieckiego nie uległ większym zmianom. Był on dość ubogi i monotony. Na śniadanie jadano przeważnie prażuchę żytnią ze słoniną, masłem lub mlekiem. Na obiad – ziemniaki z kapustą (od czasu do czasu, gdy zabito świnie, spożywano kwaśnicę na wieprzowinie). Kolacja składała się z ziemniaków ze słoniną, zsiadłym mlekiem albo maślanką. Chleb na góralskich stołach pojawiał się dość rzadko<sup>117</sup>. Jadano też oscypek, bryndzę, owsiane podpłomyki, karpiele, fasolę, groch i bób. Bogatsi gospodarze kupowali w sklepach i na targach ryż, kaszę jaglaną, cukier, kawę, herbatę itp. Biedota mogła sobie pozwolić na zakup takich produktów jedynie kilka razy w roku (najczęściej w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy).

### b) ubiory

Po I wojnie światowej na Żywiecczyźnie zanikł tradycyjny strój góralski. Strój męski został wyparty przez ubiór typu miejskiego; mężczyźni nosili garnitury z koszulami, nabywane w sklepach lub zamawiane u coraz liczniejszych wiejskich krawców<sup>118</sup>. Trzeba zaznaczyć, że Żywiecczyzna była pod tym względem wyjątkiem w południowej Polsce. Świadczy o tym następująca historia: *Okolo 1930 r. na Zjazd Kółek Rolniczych w Stanisławowie przyjechał pewien góral spod Żywca i spotkał tam delegatów spod Rzeszowa w błękitnych ubraniach, w białych spodniach i guniach. On zaś – jako że górale od Żywca dawno zatracili swój piękny strój – przyjechał w fabrycznej tandecie. Podczas obrad zagadnął go siedzący obok delegat: A wyście co, krawiec? To żywczaka ubodło. – Mnie gazde za krawca brać? Co bym miał diabłu z gardła wyrwać odzienie góralskie, to wyrwe, a już na drugi raz w tym jarmarcznym ubraniu nie pojedem! Nakląt się, ale odzienie góralskie sobie kupił<sup>119</sup>.*

W stroju kobiecym z kolei upowszechnił się tzw. strój krakowski, w skład którego wchodziła spódnica tybetowa w kwiaty (najczęściej róże na białym lub czerwonym tle), czarny gorset zdobiony cekinami i biała bluzka z krezą pod szyją. Z ozdób największym powodzeniem cieszyły się u góralek korale<sup>120</sup>. Seweryn Udziela opisywał ubiór kobiety następująco: *Dzisiaj góralki noszą już modne pończochy i modne trzewiki, zostawiając starym babom kopyta i kierpce. Dziewczęta czeszą się gładko, rozdzielając włosy*

<sup>117</sup> Z. Szromba-Rysowa, *op. cit.*, s. 98–99.

<sup>118</sup> K. Hermanowicz-Nowak, *op. cit.*, s. 73; H. Woźniak, *Żywiecczyzna. Popularny...*, s. 142.

<sup>119</sup> K. Hermanowicz-Nowak, *op. cit.*, s. 73.

<sup>120</sup> *Ibidem*, s. 74–75.

od czoła na dwie strony z rozdziałem na środku i plotą je silnie albo w dwa warkocz (we wschodniej części powiatu), albo w jeden (w części zachodniej), wplatając w warkocz wąską wstążeczkę splotkę, do której przywiązują różnokolorowe długie wstążki, związane u góry w kokardę i spuszczone na plecy, częstokroć poniżej pasa. Mężatki zwijają włosy pod czepek. Dziewczęta zatykają we włosy ozdobne szpilki i nie okrywają głowy latem i zimą, chyba w czasie deszczu lub mrozów silnych. Chusteczki różnobarwne, białe, barystowe, a nawet jedwabne zarzucają w lecie i składając je w trójkąt, wiążą pod brodą. [...] W czasie jesiennych, chłodnych dni deszczowych kładą na głowy i ramiona chustki wełniane, odziewaczki, zakładając je na krzyż na piersiach i wiążąc z tyłu na plecach. [...] W zimie noszą kobiety, tak samo jak mężczyźni, kożuszkę krótkie do pasa. Narzucają też na ramiona guńki męskie, ale nie wdziewają ich nigdy na ręce<sup>121</sup>.

### c) mieszkania

W międzywojniu powstało na terenie Korbielowa jedenaście domów murowanych (trzy w Korbielowie Górnym, pięć w Korbielowie Dolnym i trzy w Kamiennej). Pojawiły się też pierwsze wille („Podhalanka”, „Jasna”, „Hela”)<sup>122</sup>. W dalszym ciągu jednak dominowały w Korbielowie drewniane chałupy o konstrukcji zrębowej. Bogatsi gospodarze posiadali domy kilkuizbowe, z gankami, poddaszami i dużymi oknami (niektórzy na życzenie letników dobudowywali do swoich domów oszklone werandy<sup>123</sup>). Biedniejsi natomiast gnieździli się w chatach jednoizbowych o małych okienkach.

## 11. OBYCZAJE I MENTALNOŚĆ

Z początkiem lat dwudziestych XX wieku Kazimierz Sosnowski następująco charakteryzował górali żywieckich: *Zamiast ociężałości chłopca nizinnego widzimy u górala spryt, niezadko przebiegłość, pewną przenikliwość, większe poczucie osobistej godności, temperament żywy i ruchliwy. W tych wszystkich zaletach celują Podhalanie, ale dzielą je z nimi i górale Beskidowi. W parze z zaletami umysłu idą też zalety fizyczne: lekka i zgrabna budowa ciała, wyraziste rysy twarzy, bystre oko, zwinność i szybkość ruchów, większa pojemność czaszki. Ujemne ich rysy stanowi piniactwo, spory procent matolectwa, pijaństwo oraz zawadiactwo*<sup>124</sup>.

<sup>121</sup> S. Udziela, *Strój górali od Żywca*, s. 41–43.

<sup>122</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 3, 9; J. Reychman, *op. cit.*, s. 223; K. Sosnowski, *Żywieckie góry i letniska*, „Ziemia”, R. 26, 1936, z. 1, s. 21.

<sup>123</sup> *Pierwszy Obóz Krajoznawczy w Sopotni Małej. Wrażenia i prace uczestniczek*, Kraków 1933, s. 19.

<sup>124</sup> K. Sosnowski, *Beskiły Zachodnie*, s. 80.

Wielu górali nadal hołdowało dawnym zwyczajom i wierzeniom. Byli bardzo zabobonni, nie przejmowali się zbyt mocno nakazami religijnymi, nie ufali lekarzom i mieli wstręt do nauki. Najważniejszą rzeczą były dla nich pieniądze i majątek. Kto miał ziemię i dużo bydła, ten żył dostatnio i mógł spoglądać na innych z góry. Kto zaś miał mało ziemi i inwentarza, był określany pogardliwym mianem *dziada* i musiał pracować u bogatszych za marne wynagrodzenie. Panowała wśród górali duża swoboda obyczajowa, co owocowało sporą ilością nieślubnych dzieci.

W okresie międzywojennym sposób życia i mentalność górali zaczęły jednak ulegać dużym zmianom. Wpłynął na to rozwój oświaty, działalność organizacji społecznych, politycznych i kulturalnych, a także napływ turystów z różnych stron Polski. Dużą rolę odegrała tu również I wojna światowa. Mężczyźni powracający z frontu mieli za sobą bogate doświadczenia: zwiedzili wiele krajów, zawarli sporo interesujących znajomości, podpatrzyli życie innych ludzi. Swoimi spostrzeżeniami i przeżyciami dzielili się z rodzinami i znajomymi, co odciskało silne piętno na światopoglądzie i mentalności słuchaczy. Pod wpływem takich właśnie czynników górale robili się coraz bardziej *ucywilizowani*. Zauważył to Seweryn Udziela, który napisał: *Dzisiaj [...] giną oryginalne stroje góralskie, zmienia się wnętrze izby i chata cała, zatracają się prastare zwyczaje i wierzenia, a cywilizacja wciskając się i w te ciche górskie dziedziny, a szczególnie ostatnia wojna, która ludność tutejszą jako wojaków rozprószyła po całym świecie, zaciera gwałtownie różnice rodowe i plemienne*<sup>125</sup>.



Cerkiew w Beskidach (mal. Andrzej Adam Majewski, 1991)

<sup>125</sup> S. Udziela, *Górale od Żywca*, s. 166.



*Pejzaż beskidzki (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)*



*Pejzaż beskidzki (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)*

## Rozdział V

# DRUGA WOJNA ŚWIATOWA (1939–1945)

Wiosną 1939 r. przestała istnieć Czechosłowacja: Czechy zostały włączone do Niemiec, a Słowacja stała się wobec nich państwem wasalnym. Stworzyło to dla Polski realną groźbę uderzenia niemieckiego od południa. W związku z tym zaistniała potrzeba zabezpieczenia południowej granicy Polski poprzez budowę systemu fortyfikacji stałych w Beskidach Zachodnich. Rozplanowanie w terenie przyszłych rygli obronnych powierzono specjalnej Komisji Sztabu Głównego pod kierunkiem płk. dypl. Tadeusza Zieleniewskiego (1887–1971). Po dokonaniu rozeznania obszaru w marcu i kwietniu 1939 r. zdecydowano, że jeden z rygli zostanie zbudowany w rejonie Krzyżowej i Przyborowa. Jego główna pozycja, zlokalizowana we wsi Krzyżowa (5 ostrogów), miała zamknąć Niemcom drogę na Żywiec przesmykiem: Półgóra – Przełęcz Glinne – Korbiełów – Jeleśnia. Pozycja pomocnicza w Przyborowie (5 ostrogów) miała z kolei uniemożliwić nieprzyjacielowi dojście do Jeleśni i Żywca doliną Koszarawy<sup>1</sup>

Pozwolenie na rozpoczęcie budowy fortyfikacji nadeszło 24 czerwca, a prace budowlane zaczęto dopiero w lipcu 1939 r.<sup>2</sup> Budowę nadzorowała przybyła do Żywca z początkiem kwietnia 1939 r. grupa wojsk inżynieryjno-saperskich, którą dowodził mjr Stanisław Śliwiński. Do fizycznych prac budowlanych zatrudniono junaków z 10 Batalionu Junackich Hufców Pracy oraz liczną rzeszę pracowników cywilnych, którzy wcześniej musieli złożyć przysięgę o dochowaniu tajemnicy wojskowej. Byli wśród nich m.in. harcerze, członkowie Związku Strzeleckiego i Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz mieszkańcy okolicznych wsi. Nocą teren budowy był oświetlony, a energię dostarczały agregaty prądotwórcze. Do celów transportowych w maju 1939 r. wybudowano kolejkę wąskotorową. Tory prowadziły wzdłuż drogi od dworca kolejowego do rynku w Jeleśni, skąd rozdzielały się do miejsc składowych w Przyborowie i Krzyżowej<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> M. Holewiński, *Rygle obronne w Krzyżowej i Przyborowie jako przykład fortyfikacji stałej polskiej szkoły fortyfikacyjnej w przededniu wybuchu II wojny światowej*, cz. I, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1988, t. XXII, s. 258–259, 261–262.

<sup>2</sup> W. Steblik, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989, s. 44.

<sup>3</sup> M. Zarwański, S. Suchanek, P. Suchanek, *Obrońcy Węgierskiej Górki*, wyd. II (uzupełnione i poszerzone o obronę Ziemi Żywieckiej), Cieszyn 1999, s. 67–69.

Budowa fortyfikacji nie uszła uwadze nieprzyjaciela. Dzierżawcą schroniska Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy z Krakowa na Hali Rysianka był Gustaw Pustelnik, agent wywiadu niemieckiego, który pilnie obserwował przygotowania obronne Polaków, a wiadomości przesyłał za pomocą kurierów do Niemiec. Gdy z końcem sierpnia 1939 r. polski kontrwywiad zgromadził niezbite dowody wywiadowczej działalności Pustelnika, ten zbiegł na Słowację. Kontrwywiad żywił też podejrzenia co do Alberta Rudolfa, kolonisty niemieckiego, który był kierownikiem schroniska PTT na Hali Miziowej. Placówki SG w Korbielowie i Sopotni Wielkiej otrzymały rozkaz pilnego obserwowania Rudolfa, ale brak było wystarczających dowodów, by go aresztować. W sierpniu nad granicą polsko-słowacką zaczęły się pojawiać niemieckie samoloty zwiadowcze, które przelatywały na stronę polską na głębokość 2–5 km i bezkarnie fotografowały linię umocnień w Krzyżowej i Przyborowie<sup>4</sup>.

Budowane umocnienia obronne zaliczano do typu ciężkiego. Forty miały być wyposażone w służę wejściową z filtrem przeciwgazowym, agregat prądotwórczy, urządzenia wentylacyjne, łączności, oświetlenia i kanalizacji. Komory bojowe miały posiadać podwójne drzwi gazoszczelne. Grubość stropów dochodziła do 130 cm, ściany zewnętrzne osiągały grubość 100–150 cm, a wewnętrzne 30–80 cm. Dawało to wytrzymałość przeciwko pociskom kalibru 105–220 mm. Wyposażenie bojowe fortów stanowiły armaty przeciwpancerne 37 mm, ciężkie karabiny maszynowe, ręczne karabiny maszynowe, wyrzutnie granatów ręcznych i wyrzutnie granatów za pomocą granatników fortecznych<sup>5</sup>.

Do wybuchu wojny udało się wybudować w Przyborowie zaledwie dwa ostrogi (oznaczone symbolami: P–1, P–2), a w Krzyżowej trzy (oznaczone symbolami: K–1, K–2, K–3). Schronów tych nie zdołano w pełni wykończyć. Brak w nich było m.in. wież pancernych, odpowiedniego oświetlenia, wentylacji, kanalizacji, wody pitnej oraz środków łączności. Wszelkie wymogi techniczne spełniał jedynie fort K–1, położony na południowo-zachodnim stoku Kiczory (757 m n.p.m.), i ten obsadzono załogą. Pozostałe nie mogły być wykorzystane, ponieważ beton nie był dostatecznie utwardzony. Obok fortów pobudowano też różnego rodzaju umocnienia polowe, tj. ziemianki, stanowiska obsługi ciężkich karabinów maszynowych i rowy strzeleckie<sup>6</sup>.

Odpowiednie przygotowania obronne poczyniono również pod Przełęczą Glinne. Przełęcz ta, leżąca między pasmami Pilska i Babiej Góry na wysokości 809 m n.p.m., była bardzo ważnym punktem strategicznym, ponieważ stanowiła jedyne przejście przez granicę polsko-słowacką na Krzyżową i Jeleśnię. Wąska droga, biegnąca od granicy do Korbielowa w głębokim wąwozie o zalesionych stokach, była łatwym odcinkiem do obrony. Wykonano tu dwie linie okopów. Pierwsza była zlokalizowana około 50 m na północ od przejścia granicznego na

<sup>4</sup> P. Suchanek, *Fortyfikacje Jeleśni. Przyborów – Krzyżowa*, Żywiec 2004, s. 46.

<sup>5</sup> A. Szewczyk, *Rygiel obronny z 1939 r. w Krzyżowej i Przyborowie*, „Karta Groni” 1995, nr XVIII, s. 113.

<sup>6</sup> M. Zarwański, S. Suchanek, P. Suchanek, *op. cit.*, s. 67.

Przełęcz Glinne, a druga ciągnęła się od Polany Gawlasie po wschodniej stronie potoku Glinne do wzgórza Za Jurkową, gdzie stał drewniano-ziemny schron. Stąd linia ta biegła aż do usytuowanego pod szczytem Pilska posterunku obserwacyjnego, mieszczącego się w skalno-drewnianym bunkrze. Na drodze z granicy do Korbielowa zrobiono zapórę z drzew skręconych śrubami, a teren wokół zapory zaminowano. Pole minowe biegło dalej aż do przysiółka Kamienna<sup>7</sup>.

Ksiądz Tomasz Kapusta (1909–1940), wikariusz parafii św. Wojciecha w Jeleśni, następująco przedstawiał na kartach kroniki parafialnej przygotowania wojenne i nastroje panujące wśród miejscowej ludności:

*Na świecie burze przejawiające się piorunami wojny, nie tylko na Dalekim Wschodzie, ale i w Europie – w Hiszpanii, w 3-letniej bratobójczej walce obozu narodowego z komunistami, i w podstępnej wojnie niemieckiej, zagarniającej bez wystrzału Austrię, Sudety, a w tym roku i Czechy. [...]*

*Sytuacja międzynarodowa z nastaniem wiosny nie tylko się nie poprawiła, ale przeciwnie – pogorszyła. Włochy zajęły Albanie, a Niemcy pod dowództwem dyktatora Hitlera w swych zapędach imperialistycznych wyciągnęły swą rękę po Gdańsk. Lecz tu spotkał ich nieoczekiwany zawód. Polska stawiała opór. Z hasłem: „Zwarci, silni, gotowi” oczekujemy, co będzie dalej. Na razie jest to tylko wojna nerwów, kto dłużej wytrzyma – do utarczek zbrojnych jeszcze nie doszło, ale przygotowania do wojny tak po jednej, jak i po drugiej stronie w całej pełni.*

*Widać to i w Jeleśni. Zaraz po Świątach Wielkanocnych, 11 kwietnia, zawiął do nas pierwszy batalion wojska pod dowództwem majora Sokołowskiego. Lecz ci wkrótce przeszli dalej, do Suchej, a na ich miejsce przyszedł drugi batalion pod komendą majora Kuferskiego. Ci nie ograniczają się tylko do ćwiczeń wojskowych, ale i zabezpieczają granicę. Walą w nadgranicznych lasach drzewa, kopią doły, robią zasieki z drutu kolczastego i, co najważniejsze, pod ich komendą wyrastają fortyfikacje – w Krzyżowej, Przyborowie itd.*

*Kolejka przeprowadzona od stacji w Jeleśni przez ogród plebański rozgałęzia się do Przyborowa i Krzyżowej. Praca wre dzień i noc. [...] Mimo to ludność niezbyt przejmuje się wojną. Może dlatego, że wojny w Jeleśni nigdy nie widziano, ale i dlatego, że zajęta pracą nie ma czasu myśleć o tym, co będzie. Zwłaszcza w ostatnich czasach, wskutek jako tako polepszonej sytuacji gospodarczej w kraju, dużo budują nowych, pięknych domów, które mają służyć gościom letnim. Zaczynają bowiem i w te okolice zaglądać letnicy – na razie sami biedni. Zawsze jednak jakiś grosz za mieszkanie, za masło, mleko itp. miejscowej ludności zostawiają. Tylko że nie wszyscy parafianie umieją cenić poprawę swego bytu. Za dużo piją, a wskutek tego często powstają bójk i zwady, i – co za tym idzie – procesy i sądy, bieda<sup>8</sup>.*

<sup>7</sup> P. Suchanek, *op. cit.*, s. 6.

<sup>8</sup> Kronika parafii św. Wojciecha..., bez paginacji.

Dla obrony Śląska i południowego skrzydła polskiego frontu, rozkazem marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego z dnia 23 marca 1939 r., przystąpiono do formowania Armii „Kraków” pod dowództwem gen. Antoniego Szyllinga. Dla osłony skrzydła beskidzko-podtatrzkańskiego 26 marca 1939 r. zostało przerzuconych ze wschodu sześć batalionów Korpusu Ochrony Pogranicza: „Berezwech”, „Wilejka”, „Wołożyn”, „Snów I”, „Snów II” i „Żytyń”. W kwietniu 1939 r. zorganizowano dodatkowo dwa bataliony Obrony Narodowej: „Zakopane” i „Żywiec”. Wymienione wyżej bataliony KOP i ON ujęto w dwa pułki, z których w połowie lipca utworzono 1 Brygadę Górską Strzelców pod dowództwem płk. dypl. Janusza Gaładyka. Obronę przejść ze Słowacji w kierunku Żywca powierzono 2 Pułkowi Strzelców Górskich pod dowództwem ppłk. Jana Rogowskiego<sup>9</sup>.

W kwietniu 1939 r. w rejon Korbielowa – Krzyżowej – Jeleśni skierowano batalion KOP „Wilejka” (przemianowany potem na 2 Batalion 2 Pułku Strzelców Górskich), którym dowodził mjr Wacław Kuferski (1898–?)<sup>10</sup>. Batalion ten 29 sierpnia 1939 r. został dodatkowo wzmocniony 152 Kompanią Forteczną „Jeleśnia” (dowódca – por. Bronisław Lepczak), Samodzielnym Plutonem Fortecznym „Krzyżowa” (dowódca – por. Tadeusz Edward Golat) i 7 Baterią 65 Pułku Artylerii Lekkiej (dowódca – por. Kazimierz Szych) wyposażoną w 4 armaty polowe 75 mm rozłokowane pod Jeleśnią. Z batalionu „Wilejka” wysunięto placówki na Pilsko (drużyna z ciężkim karabinem maszynowym) i Babią Górę (wzmocniony pluton strzelecki pod dowództwem por. Piotra Kuziela). Wzmocnienie „Wilejki” stanowił też oddział piechoty z batalionu ON „Żywiec”, a ponadto utworzony w lipcu 1939 r. 4 Pluton Straży Granicznej „Korbielów” (dowódca – por. Waldemar Grauman, zastępca – ppor. rez. Stanisław Winter)<sup>11</sup>.

Do tej ostatniej jednostki zmobilizowano rezerwistów z gminy Jeleśnia. W jej szeregach znaleźli się m.in.: kpr. Franciszek Basik (1909–1939), st. szer. Karol Dendys (1909–1976), st. szer. Jan Kaprak (1910–2000), szer. Józef Klimczak (1909–1966), szer. Władysław Klimczak I (1910–1968), szer. Władysław Klimczak II (1912–1997), st. szer. Jan Majewski, plut. Władysław Mizia (1903–1973), szer. Franciszek Mocek (1907–1939), plut. Pindel, st. szer. Józef Smolicki (1910–1992), szer. Jan Suchoń, szer. Jerzy Wojciechowski (1907–1956), kpr. Stefan Wróbel (1905–1986), st. szer. Florian Wrzeszcz (1912–?), szer. Józef Wrzeszcz i st. szer. Zajac<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> A. Szewczyk, *op. cit.*, s. 112–113.

<sup>10</sup> Batalion KOP „Wilejka” liczył około 600 żołnierzy, dysponował 2 armatami ppanc. 37 mm, 2 moździerzami 81 mm, 12 ckm., 27 rkm., 9 rusznicami ppanc., 9 granatnikami 46 mm, 1 samochodem osobowym, 2 motocyklami i 50 konnymi wozami. Zob.: P. Suchanek, *op. cit.*, s. 47; T. Adamczewski, *op. cit.*, s. 29, 34, 271.

<sup>11</sup> M. Zarwański, S. Suchanek, P. Suchanek, *op. cit.*, s. 67–68; W. Steblik, *op. cit.*, s. 120–121; S. Dobosz, *Zmagania polsko-niemieckie na Żywiecczyźnie w dniach 1–4.IX.1939 r.*, „Karta Groni” 1969, nr III–IV, s. 8–10; J.R. Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003, s. 119.

<sup>12</sup> M. Zarwański, S. Suchanek, P. Suchanek, *op. cit.*, s. 224–238; P. Suchanek, *op. cit.*, s. 60–64; J. Majewski, *Pamiętnik i dziennik z lat 1939–1946*, oprac. A.A. Majewski, Żywiec 2023, s. 88.



W ostatnich dniach sierpnia dowództwo polskie zarządziło spotkanie wojska z mieszkańcami Korbielowa. Wieczorem przy dużym ognisku koło willi letniskowej Jerzego Musika *vel* Muszika (obecny zajazd „Smrek”) zebrała się prawie cała wieś. Oficerowie przemawiali do ludności, dodając jej otuchy. Mówili: *Nie damy się Niemcom, mamy dość broni i żołnierzy, nawet guzika od płaszcza nie pozwolimy sobie oderwać!* Powstał tak wielki entuzjazm i ochota do walki, że większość zgromadzonych zaczęła wołać: *Dajcie i nam broń! Będziemy bić Niemca!* Odśpiewano kilka piosenek żołnierskich, a na zakończenie *Rotę*, po czym wszyscy rozeszli się do domów.

1 września 1939 r. Niemcy napadły na Polskę, rozpoczynając drugą wojnę światową. Nad Korbielowem zaczęły przelatywać eskadry nieprzyjacielskich samolotów, które startowały z lotnisk na terenie Słowacji. Kilka samolotów zniżyło lot i ostrzelało zabudowania wsi. Wśród mieszkańców wybuchła panika. Wielu opuszczało w pośpiechu swoje domy i szukało schronienia w pobliskich lasach<sup>13</sup>.

Wojska niemieckie próbowały przekroczyć granicę Polski na Przełęczy Glinne (były to pododdziały 2 Dywizji Pancerniej lub 3 Dywizji Górskiej<sup>14</sup>). O godzinie 5.30 patrol niemiecki złożony z pięciu motocykli z przyczepami ruszył w kierunku polskich stanowisk. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów Niemcy zostali przywitani huraganowym ogniem i natychmiast wycofali się na stronę słowacką, pozostawiając na szosie dwa motocykle i kilku zabitych<sup>15</sup>.

Około południa nad Krzyżową nadleciał niemiecki samolot zwiadowczy, który ostrzelał załogę fortu K-1. Polscy żołnierze odpowiedzieli ogniem z ciężkich karabinów maszynowych. Samolot został uszkodzony i dymiąc odleciał nad Beskidem Korbielowskim (Weską) na Słowację<sup>16</sup>. Tam rozbił się na terenie wsi Rabcza<sup>17</sup>.

Wczesnym rankiem, zaraz po rozpoczęciu przez Niemców działań wojennych, dowództwo polskie postanowiło wysłać patrol do słowackiej wsi Mutne, położonej u podnóża południowych stoków Pilska, w celu rozpoznania tam sytuacji. Zadanie to powierzono dwóm kapralom z 4 Plutonu SG „Korbielów”: Stefanowi Wróblowi i Franciszkowi Basikowi. Ten drugi pochodził z Kamiennej i w cywilu trudnił się przemytem, stąd też doskonale znał teren. Przebieg patrolu był tragiczny:

*Wstąpili do domu Basika, zjedli tam coś, Basik zabrał młodszego brata i oto zbliżali się do schroniska na Hali Miziowej, by przekroczyć w jego sąsiedztwie granicę i zejść do Mutnego. Wróbel postyszał turkot kół na kamienistej drożynie. Dzierżawca schroniska – Rudolf przejechał obok nich w dół, nie zatrzymując się.*

<sup>13</sup> J. Majewski, *Pamiętnik i dziennik...*, s. 88–90.

<sup>14</sup> A. Szewczyk, *op. cit.*, s. 114.

<sup>15</sup> M. Zarwański, S. Suchanek, P. Suchanek, *op. cit.*, s. 201–202; P. Suchanek, *op. cit.*, s. 53; J. Majewski, *Pamiętnik i dziennik...*, s. 19, 91.

<sup>16</sup> P. Suchanek, *op. cit.*, s. 34, 51; J. Gawlas, *Wspomnienia. Żyłem w ciekawych czasach*, Kraków 2012, s. 67.

<sup>17</sup> S. Figiel, P. Krzywdy, *op. cit.*, s. 257; J. Gawlas, *op. cit.*, s. 67.

– Zrobiło się niebezpiecznie, może zarobić kulkę od swoich i od naszych – skomentował pośpiech Rudolfa Basik.

Ze schroniska telefonicznie uprzedzili placówkę pod szczytem o swoim przejściu i ruszyli już tylko we dwójkę dalej. Basik prowadził. Wkrótce przekroczyli granicę i orawskimi stokami Pilska podchodzili w kierunku jego kulminacji. Było już widać bunkier, gdy niespodziewanie huknął wystrzał i Basik osunął się na ziemię. Przerażony żołnierz z czujki umieszczonej poniżej bunkra wybiegł z kosówki. Zmylony kierunkiem podejścia patrolu od strony Słowacji, wypalił nim rozpoznał idących.

Basik nie żył. Następnego dnia jego kilkunastoletni brat zwiózł z pomocą górali ciało poległego żołnierza do Korbielowa<sup>18</sup>.

Według niektórych przekazów nie była to przypadkowa tragedia, lecz zabójstwo z premedytacją. Żołnierz, który zastrzelił Franciszka Basika, Ukrainiec z batalionu KOP „Wilejka”, zadął z nim kiedyś w karczmie i został przez niego pobity. Po tym zdarzeniu zapałał żądzą zemsty i dokonał jej na Pilsku. Korzystając z ogromnego zamieszania, jakie powstało po oddaniu strzału, zbiegł na Słowację i przepadł bez wieści (prawdopodobnie przeszedł na stronę wroga).

Kpr. Franciszek Basik – jedyna polska ofiara śmiertelna kampanii wrześniowej w rejonie Przyborowa i Krzyżowej – został pochowany na cmentarzu parafialnym w Jeleśni. Jego śmierć upamiętniał wzniesiony we wrześniu 1939 r. pod szczytem Pilska, wśród płatów kosodrzewiny, obelisk i wysoki krzyż (zwany Krzyżem Basika), zastąpiony po wojnie przez symboliczną mogiłę<sup>19</sup>.

Późnym popołudniem 2 września mjr Waław Kuferski otrzymał rozkaz opuszczenia pozycji obronnych w rejonie Jeleśni<sup>20</sup>. Było to spowodowane groźbą oskrzydlenia przez wojska nieprzyjacielskie, gdyż 3 Dywizja Górska obesła ostrogi w Przyborowie i Krzyżowej przez wschodnią część doliny Koszarawy<sup>21</sup>. W tej sytuacji oddziały polskie wycofały się na dworzec kolejowy w Jeleśni, skąd zostały przewiezione pod Kalwarię Zebrzydowską. Stamtąd żołnierze przedostali się pod Myślenice, gdzie zostali podporządkowani 10 Brygadzie Kawalerii Zmotoryzowanej płk. dypl. Stanisława Maczka. Ich dalsze losy były bardzo różne. Po podstępnej agresji ZSRS na Polskę (17 IX 1939), wielu dostało się do sowieckiej niewoli i trafiło do łagrów. Niektórzy zginęli wiosną 1940 r. z rąk NKWD w Charkowie, Miednoje i Katyniu<sup>22</sup>. Inni zostali zwolnieni z łagrów latem 1941 r., po zawarciu układu Sikorski – Majski, po czym wstąpili do Armii

<sup>18</sup> T. Mianowski, *op. cit.*, s. 23.

<sup>19</sup> W. Latkiewicz, *Egzekucja w Jeleśni 31 I 1944 r.*, „Karta Groni” 1988, nr XIV, s. 46–47; T. Galarowski, A. Łajczak, S. Michalik, Ścieżki przyrodnicze po Żywieckim Parku Krajobrazowym. Przyrodnicza ścieżka dydaktyczna na trasie: Korbielów Kamienna – Pilsko – Sopotnia Wielka, Bielsko-Biała 1991, s. 45; A.A. Majewski, *Opowieści spod Pilska...*, s. 113–116.

<sup>20</sup> S. Dobosz, *op. cit.*, s. 12.

<sup>21</sup> M. Holewiński, *op. cit.*, s. 262.

<sup>22</sup> M. Zarwański, S. Suchanek, P. Suchanek, *op. cit.*, s. 202–203.

Polskiej w ZSRS pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Taki los spotkał m.in. czterech żołnierzy z 4 plutonu SG „Korbielów”: Karola Dendysa (1909–1976), Jana Kapraka, Jana Majewskiego i Józefa Smolickiego<sup>23</sup>.

W tym miejscu warto jeszcze zacytować wspomnienie kpr. Karola Wrony (1918–?) z Korbielowa, żołnierza 6 Batalionu Saperów w Brześciu nad Bugiem, który w połowie sierpnia 1939 r. przyjechał na urlop do rodzinnej miejscowości:

*Gdy zgłosiłem się do sztabu o wypisanie karty urlopowej, oświadczono mi, że wszystkie urlopy w wojsku zostały wstrzymane, a ci, co już korzystają z urlopu, są ściągani do koszar. Zwróciłem się więc do dowódcy pułku, a ten, gdy mnie zobaczył, wiedział o co chodzi i rzekł: słowo oficerskie jest więcej warte, niż wszystkie zakazy. Napisał prośbę do szefa sztabu, aby wydano mi kartę urlopową. Ostrzegł mnie przy tym, że muszę tak zajechać do domu, aby mnie żandarmeria nie chwyciła i wróciła z powrotem do koszar. Zaznaczył jednak, że w razie wybuchu wojny mam niezwłocznie wrócić do jednostki.*

*Tak oto znalazłem się w Korbielowie dokładnie 11 dni przed wybuchem wojny.*

*Po 3 dniach zwróciłem się do sztabu rozlokowanego w Jeleśni celem dokonania meldunku. Tutaj oświadczono mi, że przerywają mój urlop, a ze względu na powagę chwili włączają mnie do jednostki na granicy w Korbielowie. Nie zgodziłem się z tą decyzją, oświadczając, że w swojej jednostce pełnię zadania specjalne (tu skłamałem) i proszę o połączenie mnie telefonem wojskowym z moją jednostką, na co się niechętnie zgodzono i skierowano do centrali polowej celem połączenia mnie z Brześciem. Trzy dni siedziałem w centralce. Operatorzy próbowali mnie połączyć, ale bez skutku. Wobec tego wysłano mnie do okopów Za Jurkową. I tak zaczęła się dla mnie II wojna światowa. [...] Zameldowałem się u dowódcy odcinka, którym okazał się por. rezerwy, z zawodu nauczyciel. Żadnego oficera zawodowego na odcinku nie było. Dowódcy przedstawiłem moje położenie i moje kwalifikacje, który po wysłuchaniu mianował mnie swoim adiutantem. Stanowisko dowodzenia mieściło się w prowizorycznym bunkrze z bali i kamieni obłożonych darnią.*

*Schron ten posiadał jeden otwór strzelniczy na karabin maszynowy. Pole widzenia ze schronu było na kawałek szosy i na graniczny szlaban [na Przełęcz Glinne] w linii strzału ok. 1,5 km.*

*Na samej granicy zauważyliśmy okopanych Niemców. Poprowadziłem wówczas dwa patrole pod stanowiska niemieckie celem zbadania pozycji i siły ognia. Z jednego patrolu o mały włos bym nie wrócił, ponieważ moi żołnierze z patrolu natychmiast po ostrzale wycofali się, pozostawiając mnie samego. Nie mogłem się ruszyć, ponieważ moja pozycja była dobrze obserwowana przez Niemców. Dopiero z nastaniem nocy wróciłem do bazy. Żołnierze, którzy wrócili beze mnie, powiedzieli dowódcy, że musiał zginąć, bo się nie ruszał. Nasza kompania miała*

<sup>23</sup> J. Majewski, *Pamiętnik i dziennik...*, s. 20 i nn.; A.A. Majewski, *Opowieści spod Pilska...*, s. 99–111.

rozstawione patrole od Głuchaczek po Pilsko i Hałę Cudzichową. Placówki nie posiadały łączności telefonicznej. Schron nasz był bardzo ciasny. Posiadał tylko 1 pryczę, więc mój dowódca pozwolił mi nocować w domu (ok. 1 km). Nic na granicy na razie się nie działo. Nocą z 31 [sierpnia] na 1 września dostaliśmy ze sztabu wiadomość, że Niemcy wypowiedzieli nam wojnę. Ja czuwałem na buncrże i przez lornetkę obserwowałem granicę. Dokładnie o godz. 5.30 wyjechał w kierunku naszym patrol niemiecki na motocyklach z przyczepami. Gdy zbliżyli się do nas na odległość strzału, zostali przykryci ogniem. Dwa motocykle zostały na szosie, natomiast trzy zdążyły zawrócić i uciec. Ja zaproponowałem dowódcy, aby wyznaczył ludzi, abyśmy mogli ściągnąć pozostawione motocykle. Dowódca zwrócił się, żeby zgłaszali się na ochotnika. Nikt się nie zgłosił, więc wyznaczył 8 ludzi. Zabraliśmy z sobą liny i, po podczołganiu się rowami wzdłuż szosy, zarzuciliśmy liny na kierownicę i jeden ściągnęliśmy do rowu pod silnym ostrzałem niemieckim. Ja zaraz rozmontowałem go i w ośmiu po wertepach przenieśliśmy go do bazy. Zaraz po powrocie chciałem iść po następny. W tym czasie przyjechała akurat ze sztabu kuchnia z jedzeniem. Dowódca zarządził, że żołnierze muszą najpierw zjeść posiłki. Zwróciłem mu więc uwagę, że później nie będzie już po co iść, ponieważ Niemcy nie są głupcami i zdążą go zabrać.

Po spożyciu obiadu, w niedługim czasie, tak jak przewidywałem, Niemcy zadymili dolinę i pod osłoną zabrali motocykl, więc mówię dowódcy, że teraz już nie ma po co iść. Ja poskładałem motocykl i uruchomiłem, mówiąc do dowódcy, że zostanie dla nas do łączności ze sztabem. Tymczasem dowództwo w Jeleśni kazało go natychmiast odstawić do sztabu. Do wieczora ani w nocy nic na granicy się nie działo. W sobotę rano [2 września] nadleciał samolot na niskiej wysokości nad nasze pozycje i począł silnie ostrzeliwać nasze okopy.

Żołnierze strzelali do niego z karabinów, bez skutku. Samolot zaś po kilku okrążeniach odleciał. [...] Mieliliśmy na stanie 1 ckm, 2 lkm., 2 rusznice ppanc. (na razie nowość w armii), poza tym zwykłe Mausery i trochę granatów. Ja po całej szarpaninie nerwowej i dwóch nocach nieprzespanych poszedłem się przespać do domu. Rano [3 września], wstając przed świtem, poszedłem na okopy. Jakie było moje zdziwienie, gdy zastałem ciszę, pusty schron i zniknęły namioty żołnierskie. Ostrożnie szedłem, aby nie nadepnąć na minę i w tył zwrot. Przyszedłem do domu, pożegnałem się z rodziną i wyruszyłem w pogoni za swoją jednostką. W Krzyżowej spotkałem 2 żołnierzy nieściągniętych z patrolu. W Jeleśni jeszcze 4 takich samych. Zdezorientowani pytają, co mają robić. Powiedziałem, że musimy dogonić jednostkę, bo wojna się jeszcze nie skończyła. Po namyśle poszli za mną. Z Jeleśni skierowaliśmy się na Suchą Beskidzką<sup>24</sup>.

Po wycofaniu się oddziałów polskich z Żywiecczyny, w masywie Romanki pozostał 3 pluton i kompanii szkolno-strzeleckiej Batalionu KOP „Berezwecz”,

<sup>24</sup> Cyt. za: P. Suchanek, *op. cit.*, s. 51–54.

dowodzony przez por. Władysława Baweja (1909–1990). Oddział ten, zaskoczony rozwojem sytuacji na froncie, wycofał się z Hali Lipowskiej w stronę Sopotni Wielkiej i utracił kontakt z dowództwem. 3 września przypadkowo natknęli się na niego dwaj gajowi: Wojciech Czul (1919–2009) i Franciszek Gajer. Według relacji pierwszego z nich dalszy bieg wypadków był następujący:

*Oddział ten nie miał żadnych informacji na temat sytuacji na froncie w rejonie Żywiecczyny, gdyż nie posiadał łączności z Węgierską Górką. Żołnierze mieli ze sobą konia zaprzężonego w dwukołowy wóz, na którym był umieszczony ckm typu „Maxim”. Wyprowadziłem wojsko [...] na Halę Majcherkową pod górą Romanką [...], a stamtąd pokazałem im drogę na Pilsko wiodącą wzdłuż słupów telefonicznych. Wcześniej zszedłem z nimi do Sopotni Wielkiej [...]. Tam nakarmiliśmy ich chlebem pieczonym przez moją matkę i sąsiadów. Po posiłku żołnierze odeszli w stronę Pilska. Umówiłem się z nimi na spotkanie na następny dzień w Korbielowie Kamiennej przy kapliczce. Ponieważ miałem radio typu „Telefunken”, wieczorem wysłuchałem komunikatu Radia Warszawa o przebiegu frontów. Niemcy byli już pod Krakowem. Następnego dnia pod kapliczkę przyszedł kapral ubrany po cywilnemu. Wraz z nim i Rudolfem Michulcem poszliśmy do zgrupowania por. Baweja, które było na Szlakówce (pod schroniskiem na Pilsku). Po otrzymaniu informacji porucznik zdecydował, że oddział rozbroi się. Broń ułożono w kozły i nakryto płaszczami. Sam zabrałem 4 lornetki, pistolet VIS oraz raketnicę, natomiast od por. Baweja otrzymałem belgijski pistolet kalibru 6,35 mm. Na składzie zostały 4 ręczne karabiny maszynowe, granaty i amunicja w ładownicach. [...] Gdy przyszedłem za dwa dni na miejsce składowania broni, już jej nie było, pozostały tylko hełmy i puste ładownice. Broń zabrali ludzie z Korbielowa, którym miejsce jej składowania wskazali rozbijający się żołnierze. Ckm, który przechowywałem w domu w czasie wojny, używali partyzanci AK (ze zgrupowania Romanka) przez ok. pół roku. Później uznali, że broń jest za ciężka do noszenia, więc zwrócili mi ją. W 1945 r. ckm zarekwirowały wojska radzieckie<sup>25</sup>.*

Niemcy wkroczyli do Korbielowa 5 września 1939 r. od strony Jeleśni. Po zakończeniu działań wojennych w Polsce okupant niemiecki zdemontował kolejkę wąskotorową z Jeleśni do Krzyżowej oraz metalowe elementy z fortów w Krzyżowej (drzwi pancerne, drzwi gazoszczelne, podstawy do ciężkich karabinów maszynowych itp.). Rowy strzeleckie zniwelowano i rozminowano okoliczne wzgórza wokół drogi. W styczniu 1945 r., gdy Armia Czerwona zbliżała się w okolice Jeleśni, ostróg K-1 na południowo-zachodnim stoku Kiczory został

<sup>25</sup> Cyt. za: M. Zarwański, S. Suchanek, P. Suchanek, *op. cit.*, s. 74–75. Podobnie relacjonuje te wydarzenia Jan Pluta, jeden z podkomendnych por. W. Baweja. Zob.: J. Rostkowski, *Rozkaz – zapomnieć! Nieznane tajemnice 16 Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej*, Tarnów 2008, s. 150–151. Częścią broni pozostawionej przez żołnierzy por. W. Baweja opiekował się Józef Dendys „Klysc”. Ostatecznie wpadła ona w ręce Niemców na skutek donosu konfidenta Gestapo – Józefa Czarnoty ze Sporysza.

obsadzone załogą złożoną z żołnierzy węgierskich. Ci jednak po ruszeniu frontu w marcu 1945 r. wycofali się bez walki na terytorium Słowacji<sup>26</sup>.

W Korbielowie utworzono placówkę Grenzschtzu (niemieckiej straży granicznej), która mieściła się dawnej siedzibie Zarządu Lasów. Natomiast w Krzyżowej powstał posterunek policji niemieckiej<sup>27</sup>.

Jesienią 1939 r. powiat żywiecki, jako część składowa prowincji śląskiej, został włączony do Rzeszy. W miejsce polskiej gminy zbiorowej Niemcy wprowadzili nową jednostkę administracyjną zwaną obwodem urzędowym (Amtsbezirk). Landratem powiatu żywieckiego (Kreis Saybusch) mianowano Eugena Heringa. Wraz z nim przybyła grupa urzędników niemieckich, którzy zajęli wszystkie ważniejsze stanowiska w administracji, gospodarce i oświacie. Hitlerowcy planowali zupełne wysiedlenie ludności polskiej z powiatu żywieckiego do Generalnego Gubernatorstwa oraz osiedlenie w jej miejsce osadników niemieckich<sup>28</sup>.

Ksiądz Kazimierz Majgier (1895–1989), który w latach 1942–1957 był administratorem parafii w Jeleśni, wspominał na kartach kroniki parafialnej:

*Z końcem września 1940 r. Niemcy rozpoczęli wysiedlania Polaków. Na pierwszy ogień w powiecie żywieckim poszła Jeleśnia i Lipowa. Wysiedlono kilkadziesiąt rodzin z Jeleśni i Sopotni Małej, by zrobić miejsce dla Niemców sprowadzonych ze wschodu: z Rumunii, Bukowiny i z okolicy Stryja. Można sobie wyobrazić, jaki powstał w Jeleśni i Sopotni Małej popłoch i lament. Zdawało się, że to sądny dzień następuje. Jeleśnianów wywieziono w okolice Radzyna między Warszawą a Lublinem. Sopotnianów częściowo w te same wywieziono strony, częściowo do Niemiec na roboty po dworach.*

*Wysiedlano przede wszystkim tych, co mieli lepsze domy i większe gospodarstwa. Ci, co zostali, musieli pracować u osiedlonych Niemców, których nazywano „bauerami” albo „hadziajami”.*

*Jakie pół roku przed wysiedleniem sprowadzono partię Żydów do walenia i rozbierania starych domów, żeby przygotować miejsce dla osadników niemieckich.*

*Zorganizowały władze niemieckie tzw. Arbeitsamty dla rejestracji ludzi młodszych i wysyłania ich na roboty przymusowe, czy to w kraju, czy w Niemczech. Kto nie był koniecznie potrzebny do pracy na miejscu, ten był wysyłany do Niemiec. Jedni pracowali po dworach, inni, zebrani w obozach pracy, wychodzili na roboty do fabryk, na budowy, do lasów, na drogi itp. Los tych drugich był o wiele gorszy, a to ze względu na odległość obozów od miejsc pracy, do których trzeba było dochodzić, i ze względu na złe żywienia. [...]*

<sup>26</sup> P. Suchanek, *op. cit.*, s. 55. Podczas odwrotu na Słowację 15 marca 1945 r. żołnierze węgierscy pochowali zabitych współtowarzyszy broni w kilku zbiorowych mogiłach koło kościoła i kaplicy w Korbielowie Dolnym.

<sup>27</sup> J. Idziak, *Korbielów – lata okupacji w pamięci dziecka (1939–1943)*, „Kalendarz Żywiecki” 2007, s. 83.

<sup>28</sup> M. Sikora, M. Bortlik-Dźwierzyńska (współpraca), *Aktion Saybusch. Wysiedlenie mieszkańców Żywiecczyzny przez okupanta niemieckiego 1940–1941*, Katowice 2010, s. 27–30, 47–59.

*Stosunki za okupacji niemieckiej były bardzo ciężkie. Za byle co można się było dostać do obozu karnego, by więcej już nie wrócić, np. za handel nabiałem, za handel kartkami żywnościowymi czy ubraniowymi, za nielegalny ubój zwierząt domowych, a zwłaszcza za kradzieże. Wystarczyło być podejrzanym politycznie. Tak np. zabrany został kierownik szkoły z Korbielowa p. Władysław Gąsior i p. Kitka Karol, przewodniczący Komitetu Kościelnego w Korbielowie<sup>29</sup>.*

W samym Korbielowie okupacja niemiecka przebiegała spokojnie. Wieś nie została objęta wysiedleniami. Nie ucierpiała również podczas ofensywy Armii Czerwonej zimą 1945 r. W czasie trwania frontu zginęły w Korbielowie tylko dwie osoby: 19 lutego została zabita przez pocisk artyleryjski 22-letnia Anna Cudzich, a 15 marca zginął od wybuchu granatu 18-letni Józef Dendys<sup>30</sup>. Pod koniec wojny okupant wywiózł kilkudziesięciu mężczyzn do pracy przy budowie umocnień frontowych, ale żadnemu z nich nic się nie stało i po krótkim czasie wszyscy wrócili do Korbielowa. Ponadto 20 stycznia 1945 r. Niemcy rozstrzelali na terenie Korbielowa zbiegłego więźnia z KL Auschwitz<sup>31</sup>.

Należy jeszcze wspomnieć o dramatycznym wydarzeniu, które miało miejsce 10 marca 1945 r. w Krzyżowej. Zamordowano tam wówczas sierżanta Jana Stang-gassingera, z pochodzenia Austriaka, bratanka błogosławionego Kaspra Stang-gassingera<sup>32</sup>. Należał on do przeciwników hitleryzmu i z tego powodu przed drugą wojną światową trafił do więzienia w Berlinie. Podczas wojny wcielono go do Wehrmachtu i skierowano na placówkę Grenzschtzu w Korbielowie. W obliczu zbliżającego się frontu, nie chcąc uczestniczyć w walkach po stronie III Rzeszy, zbiegł w góry (usiłował dostać się przez Słowację do Austrii). Ujęty w masywie Pilska, został na oczach przymusowo zgromadzonych przez Niemców mieszkańców wsi demonstracyjnie przepędzony z Korbielowa do Krzyżowej z zawieszoną na szyi tabliczką z napisem *zdrajca*, a następnie rozstrzelany przy szkole w Krzyżowej. W 1992 r. rodzina odnalazła miejsce jego pochówku koło kościoła w Krzyżowej i postawiła mu tam nagrobek<sup>33</sup>. W czerwcu 2018 r. jego szczątki ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Salzburgu.

<sup>29</sup> Kronika parafii św. Wojciecha..., bez paginacji.

<sup>30</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Mortuorum Korbielów 1919–1955*, t. IV, s. 48.

<sup>31</sup> S. Dobosz, *Wojna na Ziemi Żywieckiej od kwietnia 1939 r. do kwietnia 1945 r.*, Żywiec 2004, s. 233; M. Sikora, *op. cit.*, s. 493.

<sup>32</sup> KASPER STANGGASSINGER urodził się 12 stycznia 1871 r. w Berchtesgaden w południowej Bawarii. W 1892 r. wstąpił do nowicjatu redemptorystów w Gars nad Innem. W 1893 r. złożył śluby zakonne, a w 1895 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1895–1899 był wicedyrektorem juvenatu redemptorystów w Dürnbergu koło Salzburga. W 1899 r. został dyrektorem niższego seminarium w Gars nad Innem. Zmarł 26 września 1899 r. na zapalenie otrzewnej. 24 kwietnia 1988 r. papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym jako patrona wychowawców młodzieży.

<sup>33</sup> Archiwum Parafialne w Krzyżowej: W. Karkoszka, *Kronika parafii w Krzyżowej 1979–2015*, s. 11; U.J. Własiuk, *Szlaki Papieskie. Przewodnik*, t. 4: *Beskid Żywiecki. Kotlina Żywiecka, Worek Raczański i Dolina Soły, Pasma Jałowieckie, Pasma Babiogórskie, Pasma Polic*, Częstochowa 2013, s. 532–536.

Niemieckie władze okupacyjne wprowadziły szereg surowych zarządzeń, których złamanie groziło wywiezieniem do obozu koncentracyjnego lub śmiercią. Zakazano posiadania odbiorników radiowych oraz wszelkich przyrządów do mielenia zboża i wyrabiania masła. Zboże i mleko należało w całości oddawać Niemcom. Bydło podlegało ścisłej ewidencji i zakazowi sprzedaży poza kontyngent. Nie wolno było prowadzić uboju, zakazane były również polowania i łowienie ryb. Polacy otrzymali kartki żywnościowe z głodowymi racjami żywności.

Ponieważ nowo powstała Słowacja należała do sprzymierzeńców III Rzeszy, artykuły żywnościowe były tam powszechnie dostępne. Mieszkańcy Korbielowa i okolic często udawali się tam przez *zieloną granicę* w celu zakupu żywności. Wiązało się to z ogromnym ryzykiem, gdyż niemiecki Grenzschutz bardzo pilnował granicy; osoby przyłapane na jej nielegalnym przekraczaniu trafiały do obozów koncentracyjnych.

Gospodarze posiadający wozy i konie musieli jeździć do tartaków w Półgórzu i Rabczy na Słowacji, skąd zwozili deski na stację kolejową w Jelesni. Stanowiło to znakomitą okazję do przemytu. Na wozach między deskami łatwo było ukryć różne towary, a przewiezienie ich przez granicę nie stanowiło żadnego problemu, bo Niemcy wozów w ogóle nie sprawdzali<sup>34</sup>.

W czasie wojny na terenie Korbielowa ustała działalność wszystkich organizacji społecznych, politycznych i kulturalnych. Jediną polską instytucją, która nie uległa rozwiązaniu, była miejscowa szkoła powszechna (uruchomiono ją 15 października 1939 r.). Okupant okroił jednak mocno program nauczania, eliminując z niego przede wszystkim treści o charakterze patriotycznym. Zmniejszono liczbę godzin języka polskiego i usunięto niektóre przedmioty (historia, geografia). Zgodnie z planami okupanta Polacy mieli stanowić tanią siłę roboczą dla swoich panów – Niemców, dlatego większe wykształcenie nie było im potrzebne. Jan Idziak, który podczas okupacji uczęszczał do szkoły w Korbielowie, wspominał:

*Nie pamiętam, kiedy została otwarta szkoła [...]. W każdym razie do szkoły podstawowej dzieci polskie chodziły, nauczano w języku polskim, nauczycielki Polki, a program ograniczał się do podstawowej wiedzy z arytmetyki i umiejętności czytania i pisania. Nauczycielki czasem przekazywały nam trochę wiedzy z zakresu geografii czy historii w formie opowiadania przygód z innych krajów oraz legend o królach, hetmanach, sławnych bitwach itp.*

*W powszechnym użytku były wtedy „drewniaki”, tj. buty ze świńskiej skóry na grubej, drewnianej podeszwie. Dla nas, dzieci, były to idealne łyżwy, doskonale nadające się do ślizgania na każdej śnieżnej i lodowej powierzchni. Latem chodziło się boso.*

<sup>34</sup> J. Idziak, *Korbielów – lata okupacji...*, s. 84–86; A.A. Majewski, *Opowieści spod Pilska...*, s. 116.



*Dzisiaj wiem, że okupant potrzebował Polaków jako siły roboczej, która miała posiadać ograniczoną wiedzę o liczeniu, pisaniu i czytaniu [...]. Już wtedy stanowiliśmy jakiś rodzaj robotników, bo często wiosną i jesienią wszystkie dzieci [...] zbierały zioła, jak np.: liście brzozy, maliny, jeżyny, dziurawiec, babkę, mniszek, wrzos, rumianek itd. Zebrane zioła zabierane były przez Niemców do suszenia lub innego przerobu.*

*Sadziliśmy również lasy. Zamiast zeszytu, piórnika, kałamarza (książek do nauki nie było wcale), polecano nam zabrać kopaczkę (motykę) i coś do jedzenia i picia na cały dzień.*

*Odbywało się to w ten sposób, że niemiecka służba leśna rozciągała linę, na której co 1 metr był węzeł lub inny znak, dzieci w miejscu tego znaku kopwały odpowiedni dołek i sadziły dostarczane przez Niemców drzewko. Za chwilę linę przesuвано o 1 metr i sadzenie było kontynuowane. W rezultacie drzewka były sadzone w odległości 1 metra od siebie w górę, w bok i w dół stoku<sup>35</sup>.*

Od samego początku okupacji niemieckiej na Żywiecczyźnie, podobnie jak w innych regionach Polski, zaczęły się tworzyć organizacje konspiracyjne. W grudniu 1939 r. kapitan Wenancjusz Zych „Dziadek” (1891–1972) utworzył Tajną Organizację Wojskową. W 1941 r. weszła ona w skład Związku Walki Zbrojnej, który w 1942 r. został przemianowany na Armię Krajową.

W szeregi antyhitlerowskiego ruchu oporu wstąpiło kilkunastu mieszkańców Korbielowa. Jednym z najaktywniejszych w walce z okupantem był Józef Dendys „Klysc”. Brał udział w przeprowadzaniu przez granicę ze Słowacją żołnierzy i oficerów WP udających się na Węgry, a stamtąd do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Jego dom w Korbielowie Kamiennej był punktem etapowym w przetrzymywaniu Polaków na Zachód<sup>36</sup>. Do aktywnych członków konspiracji należał również kierownik korbielowskiej szkoły Władysław Gąsior. Był oficerem AK (dowodził plutonem). Wspólnie z żoną, Heleną, brał udział w tajnym nauczaniu – prowadził lekcje z zakazanych przez okupanta przedmiotów<sup>37</sup>. 28 sierpnia 1944 r. aresztowało go Gestapo. Przebywał przez kilka miesięcy w więzieniu w Mysłowicach, a następnie w obozie koncentracyjnym Gross Rosen (Rogoźnica pod Wrocławiem). Udało mu się doczekać końca wojny, lecz zmarł w 1946 r. na gruźlicę. Do osób mocno zaangażowanych w działalność konspiracyjną zaliczali się także sołtys Karol Kitka i były strażnik graniczny Józef Jankowski, którzy uczestniczyli w przeprowadzaniu Polaków na Węgry oraz prowadzili nasłuch radiowy. 1 sierpnia 1943 r. zostali zatrzymani przez Niemców<sup>38</sup> i trafili do aresztu śledczego

<sup>35</sup> J. Idziak, *Korbielów – lata okupacji...*, s. 83–84.

<sup>36</sup> *Zmagania wojenne na Żywiecczyźnie, 1939–1945*, opracowanie zbiorowe pod red. E. Smoczka, Żywiec 1999, s. 45, 135.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 136, 152.

<sup>38</sup> Aresztowanie nastąpiło na skutek donosu Jerzego Musika *vel* Muszika, Polaka z Pszczyny, który w 1933 r. zbudował w Korbielowie willę letniskową (obecny zajazd „Smrek”). Ponieważ miał żonę

w Mysłowicach. Jankowskiego niebawem zamordowano, a Kitkę 21 września 1943 r. przewieziono do KL Auschwitz<sup>39</sup>. Później przebywał w obozach w Ravensbrück, Peenemünde i Bergen-Belsen. Po licznych przejściach w czerwcu 1945 r. wrócił do Korbielowa.

Spośród osób urodzonych w Korbielowie do hitlerowskich obozów koncentracyjnych trafili jeszcze m.in.: Józef Adamczyk (ur. 20 I 1896, osadzony w KL Auschwitz 4 IX 1941, zmarł 8 XII 1941), Maciej Basik (ur. 1872, zmarł w KL Auschwitz 28 II 1943), Józef Kondula (ur. 12 IV 1906, osadzony w KL Auschwitz 25 VI 1943, zmarł 3 IX 1944), Józef Krzesak (ur. 12 II 1921, osadzony w KL Auschwitz w marcu 1942 jako więzień wychowawczy, zmarł 5 IV 1942), Karol Pastor (ur. 22 III 1922, zmarł w Gross Rosen 19 I 1943) i Mateusz Wrona (ur. 27 VII 1922, osadzony w KL Auschwitz 14 XI 1941, zmarł 15 I 1942)<sup>40</sup>.

Na terenie Korbielowa miały też miejsce przypadki ukrywania Żydów. Wojciech Basik (1919–2008), łącznik partyzanckiego oddziału AK działającego w rejonie Pilska, w okresie od 18 lipca 1944 do 25 marca 1945 r., w domu swojego ojca Szczepana Basika (1869–1945) w Korbielowie Górnym, ukrywał wraz z rodziną zbiegłego w dniu 15 lipca 1944 r. z obozu w Auschwitz III Monowitz czeskiego Żyda z Ołomuńca – Roberta Wolfa (później Robert Dub). Należy tu przypomnieć, że za czyn ten groziła mu i jego rodzinie kara śmierci. 2 czerwca 1993 r. Instytut Pamięci Ofiar i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem w Jerozolimie przyznał Wojciechowi Basikowi wyróżnienie, tytuł, medal i świadectwo honorowe Sprawiedliwy wśród Narodów Świata<sup>41</sup>.

12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się wielka ofensywa Armii Czerwonej, określana przez historyków II wojny światowej jako ofensywa Wisła – Odra, w wyniku której reszta ziem polskich została wyzwolona spod okupacji niemieckiej. Rejon północnych Karpat i Pogórza Karpackiego znalazł się w zasięgu działań IV Frontu Ukraińskiego, którego dowódcą był gen. armii Iwan Pietrow. Prawe skrzydło tego Frontu stanowiła 38 Ogólnowojskowa Armia gen. płk. Kiryłła Moskalenki. Jej głównym zadaniem było prowadzenie działań operacyjnych w pasie Pogórza Karpackiego na linii: Jasło – Tarnów – Bielsko. Równoległe do 38 Armii po osi

---

Niemkę, w okresie okupacji podpisał Volkslistę i gorliwie wystugiwał się hitlerowcom, inwigilując polskie podziemie. Gdy pod koniec wojny Niemcy zaczęli wcielać Volksdeutschy do Wehrmachtu, Musik symulował chorobę psychiczną (chodził na czworakach i jadł trawę), dzięki czemu uniknął służby wojskowej. W styczniu 1945 r., w obawie przed zbliżającą się Armią Czerwoną, wyjechał z żoną do Niemiec i wszelki słuch o nim zaginął.

<sup>39</sup> I. Pająk, *Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz. Księga Pamięci*, t. I–II, Katowice 1998, s. 402.

<sup>40</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Liber Natorum Korbielów 1890–1948*, t. IV, s. 144; I. Pająk, *op. cit.*, s. 355, 747, 791, 1119; J. Klistała, *Martyrologium mieszkańców Żywca, Jeleśni, Koszarawy, Lipowej, Łękawicy, Łodygowic, Milówki, Rajczy, Sucheju, Węgierskiej Górki w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, Bielsko-Biała 2009, s. 53, 61, 193, 200–201, 387.

<sup>41</sup> H. Woźniak, *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Wojciech Basik „Łopek” z Korbielowa Górnego*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1993, nr 11 (61), s. 1–3; *Życiorysy na Żywiecczyźnie pisane*, s. 21–23.

Karpat nacierała 1 Armia Gwardii, którą dowodził gen. płk Andriej Greczko, późniejszy marszałek i minister obrony ZSRS. Armia ta wyparła wojska niemieckie z zachodnich rejonów Beskidów, w tym również z Żywiecczyny<sup>42</sup>.

W połowie stycznia osadnicy niemieccy, w obawie przed zbliżającą się Armią Czerwoną, opuścili Jeleśnię i wyjechali w kierunku zachodnim. Mieszkańcy wsi patrzyli na to z zadowoleniem, choć bliskość linii frontu niepokoiła wszystkich. Z końcem stycznia przybyły do Jeleśni cofające się pod naporem Rosjan wojska niemieckie. Na początku lutego artyleria sowiecka rozpoczęła ostrzeliwanie Jeleśni. Miejscowa ludność schroniła się w piwnicach i ziemiankach<sup>43</sup>. Marszałek Andriej Greczko wspominał:

*Podjąć do Jeleśni broniły oddziały niemieckich 320 i 254 dywizji piechoty, które otrzymały rozkaz utrzymania za wszelką cenę zarówno samej miejscowości, jak i pobliskiego (na południe) skrzyżowania dróg. Tutejsza rubież obrony składała się z poszczególnych dobrze umocnionych punktów oporu wyposażonych w znaczną ilość środków ogniowych. Sieć punktów oporu, zbudowanych w rejonie Podowa, na wzgórzach położonych na wschód od Pewła Wielkiego, Podówka i Koszarawy stanowiła jeleśnieński węzeł oporu, którego centrum była oczywiście Jeleśnia – zbudowana na sposób miejski, posiadająca sporo budynków piętrowych, dobrze przystosowana do obrony. Jak wynikało z zeznań wziętych do niewoli żołnierzy 320 i 254 dywizji, hitlerowcy liczyli na nadejście z południa świeżych sił, dużych związków taktycznych. Nadzieja na rychłą pomoc wzmagała ich wytrwałość. Oddziały 318 dywizji piechoty górskiej napotkały zacięty opór nieprzyjaciela na rubieży Podowa, Podówka i Lasku. Toteż przez cały dzień 6 lutego nie zdołali uzyskać większego powodzenia. 7 lutego dowódca dywizji przegrupował wojska i z chwilą zapadnięcia ciemności dał sygnał do ataku. Zaskoczony nieprzyjaciel nie był w stanie się bronić i w rejonie Pewel Wielki, Lasek poniósł duże straty. W ciągu nocy dywizja dotarła do Jeleśni i o świcie wszczęła walki na jej skraju. Równocześnie 1331 pułk piechoty górskiej jednym batalionem wdarł się na północny skraj Jeleśni, a drugim – na wschodni. Niemal bez strat zdobył stację kolejową. Tu jednak musiał się zatrzymać, ponieważ hitlerowcy podciągnęli działa pancerne i zorganizowali silny opór ogniowy. 1339 pułk piechoty górskiej opanował południowy skraj Pewła Wielkiego, dotarł do zachodniego skraju lasu położonego na wschód od Jeleśni i wszczął walki o tartak.*

*W nocy z 7 na 8 lutego dowódca dywizji dokonał częściowego przegrupowania sił i w godzinach rannych, po krótkiej nawale ogniowej, wznowił natarcie. Do godziny 16:00 1331 pułk piechoty górskiej zajął Sopotnię Małą i leżącą na wschód od niej leśniczówkę, przeciął szosę Sopotnia Mała – Jeleśnia i zagroził lewemu skrzydłu nieprzyjaciela, broniącemu Jeleśni.*

<sup>42</sup> Z. Poniedziałek, *Radziecka ofensywa 1945 roku w Beskidach i Kotlinie Żywieckiej*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII, s. 9.

<sup>43</sup> Kronika parafii św. Wojciecha..., bez paginacji.

1339 i 1337 pułk piechoty górskiej nadal prowadził ciężkie walki uliczne w Jeleśni i Przyborowie, odpierając nieustanne kontrataki piechoty wspieranej przez działa pancerne.

W nocy z 9 na 10 lutego 1337 pułk piechoty górskiej został przerzucony przez wzgórze 640 i 1070 do rejonu działających 1331 pułku piechoty górskiej w celu rozwinięcia uzyskanego tam powodzenia. Tymczasem nieprzyjaciół, odczuwając silny nacisk w rejonie Sopotni Małej, zaczął się cofać w kierunku Juszczyń. Ponieważ wojskom broniącym Jeleśni groziło okrążenie, również i tę miejscowość musiał opuścić. Oslaniając się ariergardami ruszył w kierunku południowym<sup>44</sup>.

10 lutego Niemcy wycofali się do Krzyżowej, Korbielowa, Sopotni Wielkiej i Juszczyń, a Jeleśnię zajęły oddziały Armii Czerwonej. Sowieccy żołnierze od razu dali się we znaki miejscowej ludności, dokonując licznych rabunków. Nie oszczędzili również jeleśniańskiego kościoła: *Następnej nocy kościół został okradziony. Zabrano wszystkie obrusy z ołtarzy, wszystkie chodniki i dywany, wszystkie świece, [...] zniszczono ornaty i kapy, oddzierając od nich ładniejsze podszewki. Niektóre ornaty, a zwłaszcza czarne, zabrane zostały w całości. Zabrano również alby, komże i korporały*<sup>45</sup>.

Linia frontu ciągnęła się teraz granicą między Jeleśnią a Krzyżową, nad Przyborowem, w sąsiedztwie Krzyżówek, na szczyt Jaworzyny. Niemcy umocnili swoje pozycje gęstymi zasiekami z drutu kolczastego, polami minowymi, gniazdami ciężkich karabinów maszynowych i lekką artylerią polową lub przeciwpancerną. Teren po obu stronach frontu został pozbawiony drzew, krzewów i zabudowań zasłaniających pole obstrzału. Obie strony prowadziły ciągły ogień nękający przeciwnika<sup>46</sup>.

Działania wojenne na omawianym obszarze nasiliły się w marcu. W ich wyniku wojska niemieckie wycofały się przez Przełęcz Glinne na Orawę. 25 marca 1945 r. oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do Korbielowa<sup>47</sup>.

Z początkiem kwietnia wojska sowieckie rozpoczęły natarcie z rejonu Krzyżowej i Korbielowa, wzdłuż granicy polsko-czechosłowackiej, na osi: Sopotnia Wielka – Rajcza – Zwardoń. Manewr ten, oskrzydłający południowe rejony Kotliny Żywieckiej i odcinający hitlerowcom jedyną drogę odwrotu, zadecydował o rychłym wyzwoleniu Żywca. Ostatnie niemieckie punkty oporu na Żywiecczyźnie zostały zlikwidowane do 30 kwietnia<sup>48</sup>.

Niedługo później, 8 maja 1945 r., Niemcy podpisały akt bezwarunkowej kapitulacji i druga wojna światowa w Europie dobiegła końca.

<sup>44</sup> A. Greczko, *Przez Karpaty*, Warszawa 1971, s. 397–398.

<sup>45</sup> Kronika parafii św. Wojciecha..., bez paginacji.

<sup>46</sup> Z. Poniedziałek, *Radziecka ofensywa...*, s. 24; D. Kasprzak, M. Kasprzak, *Niemieckie fortyfikacje linii b2 z lat 1944–1945. Imielin – Bielsko-Biała – Żywiec – Zwardoń*, Gliwice 2013, s. 192.

<sup>47</sup> H. Woźniak, *Sprawiedliwy...*, s. 2.

<sup>48</sup> Z. Poniedziałek, *Radziecka ofensywa...*, s. 25–29; D. Kasprzak, M. Kasprzak, *op. cit.*, s. 193–199.

## Rozdział VI

# OD ZAKOŃCZENIA DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ DO CZASÓW OBECNYCH

### 1. NIESPOKOJNE LATA 1945–1947

po zakończeniu wojny Polską wstrząsnęły nowe tragiczne wydarzenia. Przy pomocy Moskwy władzę w kraju zdobyli komuniści. Areszty i więzienia zapełniły się ludźmi, których tzw. władza ludowa uznała za wrogów i zdrajców: byłymi żołnierzami AK, NSZ, BCh, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, działaczami PSL i innych niepodległościowych organizacji. W Polsce zapanował terror. Miały miejsce liczne aresztowania, mordy i wywózki w głąb ZSRS. Spowodowało to, że duża część zbrojnego podziemia, walczącego podczas wojny z Niemcami, nie złożyła broni i postanowiła kontynuować walkę – tym razem z przedstawicielami nowego reżimu.

Podobnie było na Żywiecczyźnie. W kwietniu 1945 r. pochodzący z Milówki ppor. Antoni Biegun „Sztubak” (1924–2001) rozpoczął organizowanie Samodzielnego Oddziału NSZ im. „Szarego”. Zgłaszali się do niego byli żołnierze AK i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, prześladowani przez UB, uciekinierzy z aresztów i więzień oraz młodzi chłopcy z Żywiecczyzny. Wśród tych ostatnich było też kilku mieszkańców Korbielowa, m.in.: Józef Gustyn „Janek” (1928–1996), Bronisław Krzesak „Zagraj” (1927–1999), Władysław Krzesak „Wierny” (1922–?) i Józef Wrona „Burza” (1928–2000). Oddział ten, liczący w szczytowym okresie swojej działalności ponad 100 żołnierzy, został podporządkowany VII Okręgowi NSZ, którym dowodził kpt. Henryk Flame „Bartek” (1918–1947). Oddział „Sztubaka” prowadził działalność propagandą skierowaną przeciwko komunistom, organizował akcje na posterunki MO, areszty UB i działaczy PPR. Główne wysiłki musiał jednak kierować do walki z przeczesującymi lasy żywieckie grupami bojowymi UB i KBW. W lutym 1947 r. oddział został rozwiązany, a jego członkowie w większości się ujawnili<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> O działalności oddziału „Sztubaka” patrz: A. Biegun „Sztubak”, *Moje życie, mój los. Wspomnienia okupacyjne i więzienne żołnierza NOW i AK, dowódcy oddziału w Zgrupowaniu NSZ kapitana Henryka Flamego „Bartka”*, spisał i opracował B. Szyprowski, Warszawa – Kraków 2015, s. 143–180; T. Greniuch, *Chrystus za nas, my za Chrystusa. Historia Zgrupowania Oddziałów Leśnych*

Na terenie Korbielowa miał miejsce w tych burzliwych latach tylko jeden tragiczny incydent. 11 lipca 1946 r., niedługo przed północą, pełniący służbę w Korbielowie por. Kazimierz Szymański, zastępca dowódcy do spraw zwiadu 43 Komendy Odcinka WOP Rajcza, udał się z trzema podwładnymi żołnierzami na Polanę Czarny Groń. Dowiedział się bowiem od swojej informatorce, Rozalii Niewdana (1901–1983), że w jednym z tamtejszych domów, należącym do Pawła Pacuszki (1897–1978), przebywa kilku partyzantów z oddziału „Sztubaka”. Po dojściu na miejsce zostawił swoich ludzi na czatach, a sam podszedł do chałupy, załomotał w drzwi i wypowiedział hasło (znał je od informatorce). Jednak partyzanci, którzy byli już w komplecie i nikogo się nie spodziewali, szybko zorientowali się w sytuacji. Odpowiedzią na hasło był okrzyk: *zdrada!* Następnie jeden z partyzantów, Józef Jędrzejak „Sikora”, strzelił z pistoletu maszynowego. Kule przebiły drzwi, raniąc śmiertelnie Szymańskiego w brzuch i klatkę piersiową. Partyzanci opuścili budynek przez okna i – ostrzeliwani przez żołnierzy WOP – zaczęli wycofywać się w stronę pobliskiego lasu. Jędrzejak został trafiony. Brocząc krwią, ukrył się w pobliskich zaroślach. Kiedy żołnierze rozpoczęli poszukiwania, popełnił samobójstwo. Dwóm pozostałym, Franciszkowi Kuźmie „Wilczkowi” i Józefowi Wronie „Burzy”, udało się zbiec<sup>2</sup>.

Według niektórych przekazów tragedia ta miała podłoże osobiste. Paweł Pacuszka był ojcem dwóch urodziwych córek: Rozalii i Marii. Często odwiedzali je zarówno partyzanci, jak i żołnierze WOP. Rozalia zaręczyła się z Jędrzejakem, lecz o jej względy zabiegał również Szymański. Gdy dotarło to do Jędrzejaka, poprzysiągł, że go zabije<sup>3</sup>.

Ciała Szymańskiego i Jędrzejaka przywieziono furmanką do strażnicy WOP w Korbielowie. Jędrzejak został pochowany koło miejscowego kościoła. Następnej nocy krewni potajemnie wykopali jego zwłoki i pogrzebali przy kościele w Krzyżowej. Szymański natomiast spoczął na cmentarzu parafialnym w Rajczy.

W 1962 r. ufundowano w Korbielowie obelisk i tablicę upamiętniającą śmierć Kazimierza Szymańskiego. Na tablicy umieszczono napis: *Na tym terenie w dniu 11.VII.1946 r. w walce z reakcyjną bandą „Sztubaka” poległ śmiercią żołnierza por. Kazimierz Szymański. Cześć jego pamięci. Pomnik ten ufundowało*

VII Śląskiego Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem kpt. Henryka Flamego „Bartka”, Kraków 2018, s. 213–392; D. Suchorowska, *Najdłużej stawiali zbrojny opór. Zbrojne podziemie na Podbeskidziu 1945–1950*, Kraków 1993, *passim*.

<sup>2</sup> H. Woźniak, *Poprawianie historii*, „Kalendarz Żywiecki” 1998, s. 54 i nn.; idem, *Żywieccyzna w XX wieku. Kronika wydarzeń, materiały źródłowe*, Żywiec 2018, s. 141–142; H. Dominiczak, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1948*, Warszawa 1971, s. 347; T. Zybala, *Polegli w służbie i obronie Polski Ludowej (1944–1952). Wybrane sylwetki*, Warszawa 1989, s. 160–161; *Oddali życie w walce o nową Polskę*, red. W. Paryła, Warszawa – Kraków 1987, s. 118.

<sup>3</sup> Bartłomiej Szyprowski na podstawie listu Wojciecha Niewdany „Habdasza”, byłego żołnierza NSZ z oddziału „Sztubaka”, napisał: *J. Jędrzejak „Sikora” był wówczas z prywatną wizytą u jednej z mieszanek Korbielowa. Tam przyszedł oficer WOP z Korbielowa, który pukając do drzwi przedstawił się słowami „UB”. Wówczas „Sikora” strzelił z automatu przez drzwi i ciężko go ranił. „Sikora” wybiegając z domu został śmiertelnie postrzelony i następnie zmarł*. Zob.: A. Biegun „Sztubak”, *op. cit.*, przyp. 143 na s. 209.

społeczeństwo ziemi żywieckiej w 17-tą rocznicę powstania Wojsk Ochrony Pogranicza. 10.06.1962.

W 1995 r. tablica ku czci Kazimierza Szymańskiego została usunięta. W jej miejscu 4 maja 1996 r. uroczystie odsłonięto tablicę poświęconą walczącym o wolność tej ziemi WP – KOP – ON – ZHP – AK – NSZ.

Wydarzenie to wywołało pewne kontrowersje. Pojawiły się głosy, że zmiana tablicy nie była konieczna. Wystarczyło tylko usunąć z niej słowa *reakcyjna banda*, odnoszące się do oddziału „Sztubaka”. Por. Kazimierz Szymański był żołnierzem, zginął podczas wypełniania rozkazów swoich przełożonych i jego osoba zasługuje na upamiętnienie<sup>4</sup>.

## 2. LUDNOŚĆ I ZATRUDNIENIE

Po II wojnie światowej, w związku z zachodzącymi w całym kraju przemianami polityczno-społeczno-gospodarczymi, przybrały na sile migracje ludności. Zjawisko to nie ominęło także Korbielowa. Już w latach 1945–1947 wyjechało na Ziemię Odzyskane, głównie na Opolszczyznę, kilkudziesięciu mieszkańców wsi. W następnych latach coraz więcej osób opuszczało rodzinną miejscowość i osiedlało się w pobliskich miastach, gdzie znajdowało zatrudnienie w rozwijającym się przemyśle. Jednocześnie – zwłaszcza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych – nastąpił napływ ludności z innych regionów Polski, zwłaszcza z Górnego Śląska. O wybieraniu Korbielowa na miejsce stałego osiedlenia



Widok na Korbielów Dolny ze wschodnich stoków Łabysówki, w głębi Furmaniec i Wojtycki Groń, koniec lat pięćdziesiątych XX wieku

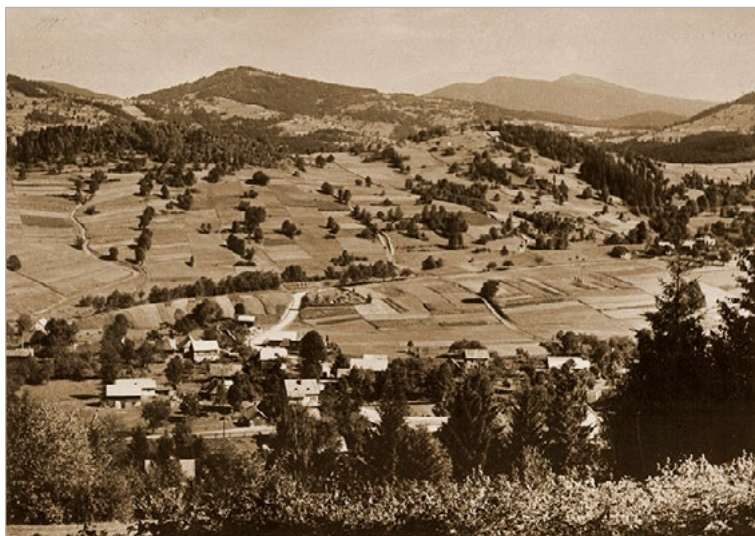
<sup>4</sup> Obelisk NSZ w Korbielowie, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 6 (93), s. 4–5; Z. Białyniecki, J. Pietrasik, *Protest*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 7 (94), s. 7–8; S. Dobosz, *Są w ojczyźnie rachunki krzywd...*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 8 (95), s. 5–6; J. Pietrasik, *Kto tu jest władzą? Dlaczego pogwałcono prawo?*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 9 (96), s. 4–6.

decydowała przeważnie możliwość zarobienia dużych pieniędzy poprzez świadczenie różnego rodzaju usług licznie zjeżdżającym w te strony turystom.

W 1948 r. Korbielów liczył 1189 mieszkańców, a jego obszar wynosił 2395 ha<sup>5</sup>. W 1969 r. w Korbielowie mieszkało 1128 osób<sup>6</sup>. W 1998 r. Korbielów miał 1203 mieszkańców i 407 domów, a w 2001 r. liczba mieszkańców osiągnęła 1211 osób. W ciągu następnych 8 lat wzrosła ilość domów, natomiast spadła liczba ludności. 31 grudnia 2009 r. Korbielów liczył 485 budynków mieszkalnych (w tym 50 domów letniskowych) i 1138 stałych mieszkańców (558 mężczyzn i 580 kobiet)<sup>7</sup>.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych Korbielów znajdował się w bardzo trudnej sytuacji. Stacjonujące tu przez kilka tygodni tabory niemieckich wojsk frontowych ogołociły wieś z żywności. Zdziesiątkowany był stan pogłowia koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i drobiu, brakowało ziarna siewnego i ziemniaków<sup>8</sup>.

Narzucony Polsce ustrój społeczno-polityczny nie sprzyjał szybkiej odbudowie kraju i polepszeniu bytu jego mieszkańców. Szczególnie ciężki był okres stalinowski (1949–1956). Życie gospodarcze zostało sparaliżowane całkowitym uspołecznieniem w przemyśle, handlu i usługach. Na rynku mocno dawał się we znaki powszechny brak artykułów spożywczych, przemysłowych, nawozów sztucznych, węgla i materiałów budowlanych. Na wieś, podobnie jak w czasach okupacji niemieckiej, nałożono obowiązkowe dostawy płodów rolnych<sup>9</sup>.



Widok na Korbielów Dolny ze wschodnich stoków Łabysówki,  
pocztówka z końca lat pięćdziesiątych XX wieku

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: GmJ – 3, s. 50.

<sup>6</sup> J. Uiberall, *Informator turystyczny powiatu żywieckiego*, Kraków 1969, s. 34.

<sup>7</sup> Na podstawie danych z Urzędu Gminy w Jeleśni.

<sup>8</sup> J. Idziak, *Korbielów – wczoraj i dziś*, „Kalendarz Żywiecki” 2003, s. 120.

<sup>9</sup> Korbielów w 1950 r. musiał dostarczyć 2000 kg zboża. Zob.: Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: GmJ – 4.



W pierwszych latach powojennych ludność Korbielowa trudniła się niemal wyłącznie uprawą ziemi i hodowlą. Kilkunastu mieszkańców wsi zajmowało się handlem i rzemiosłem. Jednakże nakładane od 1949 r. na prywatnych kupców i rzemieślników wysokie podatki zmusiły ich do zaprzestania tego typu działalności. Monopolistą w dziedzinie handlu stała się Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jeleśni, która uruchomiła na terenie Korbielowa dwa sklepy spożywczo-monopolowe i jeden lokal gastronomiczny – restaurację „Pod Pilskiem”.

W 1945 r. majątek żywieckich Habsburgów został upaństwowiony (na mocy dekretu PKWN z 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa). Utworzono wówczas Leśnictwo Korbielów (z siedzibą w gajówce w Korbielowie Zarastokach) i Leśnictwo Jaworzyna (z siedzibą w gajówce pod Przełęczą Glinne), które podporządkowano Nadleśnictwu Jeleśnia<sup>10</sup>. Podobnie jak przed wojną, pewna część korbielowian była zatrudniana sezonowo przy ścinie i zwózce drewna.

Od lat pięćdziesiątych nastąpił w Korbielowie stopniowy zanik tradycyjnych zajęć ludności. Mały areal posiadanych gospodarstw (przeważnie 1–3 ha<sup>11</sup>), położonych w dodatku na mało urodzajnych glebach, zmusił mężczyzn do szukania pracy w przemyśle. Stąd też zaczęły tworzyć się rodziny tzw. chłoporobotników, w których mężowie pracowali w kopalniach lub fabrykach, a żony zajmowały się gospodarką rolną. Głównymi punktami zatrudnienia mieszkańców Korbielowa były przez długi okres czasu zakłady przemysłowe i kopalnie Żywca, Bielska-Białej, Czechowic-Dziedzic i Katowic.



*Korbielów Dolny, w głębi Styrk (fot. ok. 1973)*

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: GmJ – 3, s. 5.

<sup>11</sup> W 1949 r. mieszkańcy Korbielowa posiadali 267 gospodarstw rolnych, z których 140 miało powierzchnię do 3 ha. Zob.: Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: GmJ – 19, s. 1–14.

Do lat siedemdziesiątych niektórzy korbielowianie utrzymywali się z pracy sezonowej poza miejscem zamieszkania. W okresie sianokosów, żniw i wykopków pracowali w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na Dolnym Śląsku, a w miesiącach zimowych – w lasach państwowych w Bieszczadach i na Ziemiach Odzyskanych.

Począwszy od lat sześćdziesiątych spora część mieszkańców Korbielowa znalazła źródło utrzymania na miejscu, przede wszystkim w pracy nakładczej przy produkcji wyrobów drewnianych, gdzie bazowano na własnym materiale, uzyskanym z lasów prywatnych. Produkowano m.in. drabiny wiedeńskie, drabinki monterskie i skrzynki owocowe. W handlu wyrobami z drewna pośredniczyło początkowo Kółko Rolnicze, a następnie Przedsiębiorstwo Państwowe „Las” z siedzibą w Żywcu. Poza tym do końca lat sześćdziesiątych funkcjonowały dwa kamieniołomy – w Korbielowie Dolnym (na zachodnim stoku Wałacowej Grapy) i w Kamiennej – eksploatowane przez Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Gliwicach<sup>12</sup>.

Największe możliwości zatrudnienia na terenie Korbielowa stworzył rozwijający się dynamicznie od lat siedemdziesiątych ruch turystyczny. W związku z dużym napływem turystów zaczęły powstawać ośrodki wypoczynkowe, domy wczasowe, pensjonaty, stołówki, kawiarnie i różnego rodzaju punkty usługowe. W latach osiemdziesiątych, kiedy zbudowano Górniczy Ośrodek Narciarski „Pilsko” KWK „Gliwice”, wiele osób znalazło pracę przy obsłudze wyciągów zaczepowych, prowadzących etapowo z Korbielowa Kamiennej na Halę Miziową i pod polski szczyt Pilska – Górę Pięciu Kopców.

Taka sytuacja w zatrudnieniu panowała do roku 1989. W latach dziewięćdziesiątych, w związku z przeprowadzanymi w Polsce reformami ustrojowymi i gospodarczymi, nastąpiły poważne zmiany. Upadło wiele pobliskich zakładów przemysłowych. Uległ również zmniejszeniu ruch turystyczny, na co najsilniej wpłynęło otwarcie granic i umożliwienie polskim obywatelom swobodnego poruszania się po całej Europie. Zjawiska te zmusiły wielu korbielowian do poszukiwania pracy daleko od miejsca zamieszkania.

### 3. WAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Pierwszą ważną inwestycją lat powojennych była elektryfikacja Korbielowa. Głównym inicjatorem tego przedsięwzięcia był miejscowy kościelny, Józef Mocek „Bajok”. Za jego staraniem 1 grudnia 1954 r. zawiązał się Gromadzki Komitet Elektryfikacyjny. Wstąpiło do niego około stu mieszkańców wsi, w tym m.in.: sołtys Jan Mocek (1903–1982), przewodniczący POP PZPR Józef Dendys (1928–1992), kierowniczka szkoły Helena Ćwiertniewska, leśniczy Franciszek Mazur (1907–1965) i dowódca Strażnicy WOP Stefan Ślęzak. Wszyscy ofiarowali co najmniej po trzy

<sup>12</sup> J. Idziak, *Korbielów – wczoraj i dziś*, s. 121.

drzewa z własnych lasów na słupy elektryczne i zadeklarowali po 100 zł. na koszty założenia linii. O pracach Komitetu Elektryfikacyjnego w Korbielowie pisała Zofia Śłużyńska: *Sprowadzili korbielowianie inżynierów z Bielska – usytuowano przyszłą linię elektryczną. Zamówili dokumentację techniczną – wkrótce złożyli ją w PRN w Żywcu. Poszły do nasycalni w Bielsku pierwsze trzy wagony oczyszczonych drzew – po kilku tygodniach wróciły impregnowane gotowe już słupy. Przyjechali fachowcy od ustawiania i zakopywania słupów. Wieś rzuciła się do pomocy. Do Komitetu napłynęli nowi członkowie, do kasy świeże pieniądze na haki, izolatory i inne materiały elektryczne. Zimą bieżącego roku [1956] dogadano się ze Zjednoczeniem Robót Inżynierskich w Gliwicach, które eksploatuje w Korbielowie kamieniołomy. Gliwickie ZRI, zainteresowane w zelektryfikowaniu terenu swoich robót, zobowiązało się na własny koszt założyć linię wysokiego napięcia i zainstalować transformator<sup>13</sup>.*

Tymczasem w styczniu 1956 r. drut elektryczny podrożał o 200%. Przed wyczerpaną finansowo społecznością Korbielowa stanął problem nie do rozwiązania: zebranie 80 000 zł na drut, nie licząc kosztów podłączenia linii do poszczególnych domów i gospodarstw. Gromadzki Komitet Elektryfikacyjny wysłał delegacje do Gminnej i Powiatowej Rady Narodowej, Komitetu Powiatowego PZPR i Zakładu Sieci Elektrycznych w Bielsku, prosząc o poparcie w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Krakowie, aby pomogła w nabyciu drutu. Osiem miesięcy usilnych zabiegów nie przyniosło rezultatu. W sierpniu 1956 r. jeszcze raz zwrócono się o pomoc do Wydziału Rolnictwa w krakowskiej WRN, ale znowu na próżno. Delegacja usłyszała jedynie: *Zamówiliście dokumentację techniczną w Bielsku, a nie w Krakowie, popieracie Bielsko, niech wam Bielsko pomoże, my nie mamy dla was pieniędzy*. Gromadzki Komitet Elektryfikacyjny zaapelował wówczas o dofinansowanie do WRN w Krakowie za pośrednictwem „Gazety Krakowskiej”<sup>14</sup>. Po długich staraniach udało się wreszcie całą sprawę pomyślnie załatwić. W grudniu 1956 r. doprowadzono do Korbielowa energię elektryczną.

Drugą inwestycją było uruchomienie linii autobusowej Żywiec – Korbielów. Nastąpiło to w 1957 r. na skutek usilnych starań robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych Żywca, Bielska-Białej, Katowic i innych miast<sup>15</sup>. Fakt ten spowodował zwiększenie się liczby osób pracujących w przemyśle, a jednocześnie ułatwił młodzieży w szerszym niż dotychczas zakresie kontynuowanie nauki w szkołach zawodowych i średnich na terenie Żywca i Bielska-Białej, gdzie dotychczas uczęszczali głównie ci, których stać było na opłacenie stancji, ponieważ nie każda szkoła posiadała internat.

<sup>13</sup> Z. Śłużyńska, *Gromada Korbielów winna jeszcze w tym roku otrzymać światło elektryczne*, „Gazeta Krakowska” ABCD 1956, R. VIII, nr 225 (2496), s. 4.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Prawie wszystko o Jeleśni*, Jeleśnia 1988, s. 31.

W 1962 r. zmodernizowano drogę łączącą Korbielów z Jeleśnią i Żywcem. Położono na niej nową nawierzchnię bitumiczną, a na poboczach ustawiono lampy oświetlenia ulicznego. Jednocześnie zbudowano betonowy most na potoku Kamienna na drodze wiodącej do Korbielowa Górnego. W związku ze wzrastającym natężeniem ruchu samochodowego w latach 1974–1975 zmodernizowano ponownie nawierzchnię drogi poprzez położenie na niej dywanu asfaltowego. Na ostatnim przystanku PKS w Korbielowie Kamiennej zbudowano rondo, ponieważ dotychczas autobusy z przyczepami nie mogły tam nawracać, a tym samym kursować do Korbielowa, co przy dużej liczbie pasażerów było bardzo dokuczliwe.

W styczniu 1975 r. oddano do użytku wybudowaną w czynie społecznym remizę strażacką. Oprócz Ochotniczej Straży Pożarnej, w budynku tym znalazły swoją siedzibę Klub Książki i Prasy „Ruch”, filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Jeleśni oraz przedszkole i zerówka<sup>16</sup>.

W 1977 r. doprowadzono do końca kolejną wielką inwestycję, co prawda nie na terenie Korbielowa, ale związaną bezpośrednio z nim. Oddano wówczas do użytku Ośrodek Zdrowia w Krzyżowej. Obiekt ten zbudowano częściowo ze środków finansowych NFOZ, a częściowo z dobrowolnych składek mieszkańców Krzyżowej, Krzyżówek i Korbielowa. W budynku Ośrodka Zdrowia znalazły pomieszczenia: przychodnia lekarska ogólna, gabinet zabiegowy, gabinet EKG, gabinet stomatologiczny, poradnia dla dzieci oraz mieszkania dla personelu medycznego<sup>17</sup>.

W latach osiemdziesiątych pojawiła się koncepcja budowy oczyszczalni ścieków dla Korbielowa. Pierwotnie planowano usytuować obiekt na terenie Krzyżowej, ale mieszkańcy tej miejscowości nie wyrazili na to zgody. Wówczas naczelnik gminy Jeleśnia Władysław Mizia dokonał zmiany lokalizacji oczyszczalni na Korbielów<sup>18</sup>. Inwestycja ta została zrealizowana w latach 1988–1998.

Jedną z największych i najważniejszych inwestycji lat powojennych na terenie Korbielowa było uruchomienie międzynarodowego drogowego przejścia granicznego Korbielów – Oravská Polhora na Przełęczu Glinne. Plany budowy przejścia w tym miejscu pojawiły się już w latach siedemdziesiątych, ale dopiero w wyniku przemian ustrojowych, jakie nastąpiły w Polsce po roku 1989, zaistniała możliwość wcielenia ich w życie. Uroczystego otwarcia przejścia dokonano 12 maja 1995 r. Dzięki temu Korbielów znalazł się na ważnym szlaku drogowym prowadzącym z północy na południe Europy<sup>19</sup>. Przejście to zlikwidowano w 2007 r., po wejściu Polski i Słowacji do strefy Schengen.

<sup>16</sup> T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 172.

<sup>17</sup> H. Woźniak, *Żywiecczyzna w XX wieku*, s. 221.

<sup>18</sup> H. Woźniak, *Spór o oczyszczalnię ścieków w Korbielowie*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 8 (95), s. 6–7.

<sup>19</sup> *Drogowe przejście graniczne w Korbielowie otwarte*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1995, nr 7 (81), s. 5; J. Wysogład, *Przejścia graniczne – stosunki ze Słowacją*, „Kalendarz Żywiecki” 1996,

#### 4. BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE

Bezpośrednio po II wojnie światowej Korbielów miał wygląd tradycyjnej karpackiej wsi o drewnianej zabudowie. Murowanych domów, na posiadanie których mogli sobie pozwolić jedynie najzamożniejsi mieszkańcy, było zaledwie trzynaście.

W miarę upływu czasu, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, gdy coraz więcej osób znajdowało zatrudnienie w przemyśle i innych gałęziach gospodarki, do Korbielowa zaczęły spływać znaczne ilości gotówki, które lokowano przede wszystkim w budownictwie. Drewniane chaty stopniowo ulegały likwidacji, a na ich miejscu powstawały okazałe (na ogół kilkupiętrowe) budynki z materiałów ognioodpornych (beton, cegła, żużel, pustaki).

Aktualnie Korbielów ma zabudowę willową. Drewniane chałupy trafiają się sporadycznie. Jedynie malowniczy przysiółek na Polanie Gawlasie oparł się większym zmianom i częściowo zachował dawny charakter. Stoi tam kilka chat z drugiej połowy XIX i początku XX wieku, które stanowią swego rodzaju skansen przypominający o niezbyt jeszcze odległej przeszłości.

#### 5. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I WŁADZA SAMORZĄDOWA

Po II wojnie światowej, w wyniku układów wielkich mocarstw, Polska znalazła się w strefie wpływów ZSRS. Kraj utracił suwerenność, został podporządkowany Moskwie i objęty systemem rządów totalitarnych. Władzę przejęła partia komunistyczna (najpierw PPR, a od roku 1948 – PZPR).

W latach 1945–1954 istniały w Polsce, podobnie jak przed wojną, gminy zbiorowe. Organami uchwałodawczymi gmin były Gminne Rady Narodowe, które liczyły od 16 do 36 członków, reprezentujących w miarę możliwości ludność poszczególnych gromad (wsi). Członkowie ci nie pochodzili z wyboru, lecz byli delegowani do rad przez organizacje polityczne i społeczne. Każda rada wybierała zwykłą większością głosów, w głosowaniu tajnym, zarząd gminny jako organ wykonawczy samorządu terytorialnego. Składał się on z wójta, podwójciego i trzech członków. Wybór wójta i podwójciego wymagał zatwierdzenia przez starostę powiatowego.

Organem uchwałodawczym gromady było zebranie gromadzkie. Dokonywało ono wyboru sołtysa i podsołtysa, którzy podlegali wójtowi. Sołtys wykonywał dwojake zadania: samorządowe oraz powierzone mu jako organowi pomocniczemu zarządu gminnego na obszarze gromady. Do jego zadań samorządowych należało m.in. reprezentowanie gromady i załatwianie jej bieżących spraw, zarządzanie majątkiem gromadzkim, przygotowywanie wniosków na zebrania

gromadzkie itp. Natomiast w zakresie zadań administracyjnych sołtys dokonywał poboru podatków i opłat, dbał o porządek i bezpieczeństwo publiczne oraz wykonywał bieżące polecenia wójta<sup>20</sup>.

Korbielów należał do gminy Jeleśnia. Urząd wójta w Jeleśni w latach 1945–1949 sprawował Marcin Szymański (1902–1981), a w latach 1949–1950 Jan Klimczak (1898–1967)<sup>21</sup>. Sołtysem w Korbielowie w latach 1943–1945 był Józef Dendys „Klysc”, a w latach 1945–1954 Jan Mocek (1903–1982).

W myśl nowej ustawy z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, zniesione zostały zarządy miejskie, gminne i powiatowe oraz urzędy wojewodów, starostów, burmistrzów i wójtów. Władzę wykonawczą przejęły prezydium rady narodowych. Przewodniczący prezydium rady narodowej sprawował teraz podwójną funkcję: przewodniczącego rady i szefa podległego mu urzędu. Władza uchwałodawcza i wykonawcza została skupiona w jednym ręku.

25 września 1954 r. uchwalona została ustawa o reformie podziału administracyjnego wsi. Dotychczasowe gminy zbiorowe uległy likwidacji. W ich miejsce z dniem 1 stycznia 1955 r. utworzono nowe jednostki terytorialne – gromady. Przy tworzeniu gromad kierowano się wytycznymi, że powierzchnia gromady winna wynosić 15–20 km<sup>2</sup>, ludność od 1 do 3 tysięcy i odległość od siedziby urzędu gromadzkiego do 5 km.

W wyniku tej reformy, na terenie powiatu żywieckiego powstało 47 gromad wiejskich. Były to jednostki o małym obszarze, często jednowioskowe, słabe ekonomicznie i kadrowo, z małymi kompetencjami<sup>22</sup>.

Korbielów został włączony do gromady Krzyżowa. W latach 1955–1972 funkcję przewodniczącego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Krzyżowej pełnili kolejno dwaj mieszkańcy Korbielowa: Józef Łysień (1914–1988) i Józef Dendys (1928–1992).

Ustawa z 1954 r. znosiła również instytucję sołtysa. Obowiązki sołtysów zostały przejęte w części przez organy spółdzielni produkcyjnych, a w części przez tzw. przedstawicieli lub pełnomocników GRN. Pełnomocnika powoływała GRN dla wsi liczącej co najmniej 15 gospodarstw. Działał on w oparciu o wytyczne GRN i był łącznikiem pomiędzy gromadą a wsią. Zwoływał zebrania wiejskie i przewodniczył im. Do jego zadań należało też organizowanie czynów społecznych, współdziałanie w organizowaniu obowiązkowych dostaw płodów rolnych, informowanie prezydium rady o wnioskach z zebrań, postulatach i skargach.

Instytucja pełnomocnika nie sprawdziła się i nigdy nie została zaakceptowana przez społeczność wiejską. Nie był on bowiem przez nią wybierany, nie reprezentował wsi ani jako organizator jej życia, ani jako przedstawiciel. Był po

<sup>20</sup> M. Gończar, *op. cit.*, s. 31–32.

<sup>21</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1870] 1945–1950 [1956] – UW II 531; UW II 548; J. Suchoń, *op. cit.*, s. 235–236.

<sup>22</sup> H. Woźniak, *Radziechowy*, s. 183–184.

prostu reprezentantem władzy egzekwującym wykonywanie przez obywateli obowiązków wobec państwa.

25 stycznia 1958 r. została uchwalona ustawa o radach narodowych, która przywracała funkcję sołtysa. Sołtys, podobnie jak kiedyś, miał wyznaczone dwie sfery działań: samorządową i administracyjną. W ramach zadań samorządowych reprezentował interesy mieszkańców wobec GRN i wykonywał uchwały zebrania wiejskiego. Natomiast spośród zadań administracyjnych zajmował się m.in. pobieraniem podatków i innych opłat<sup>23</sup>. W Korbielowie sołtysem został wybrany Jan Mocek (1903–1982), który pełnił tę funkcję przez 19 lat, tj. do roku 1977.

29 listopada 1972 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o utworzeniu gmin. Z dniem 1 stycznia 1973 r. dotychczasowe Gromadzkie Rady Narodowe zostały rozwiązane, a w ich miejsce powstały Gminne Rady Narodowe. Nowe gminy miały charakter zbiorowy, dzieliły się na sołectwa. Były jednostkami większymi i prężniejszymi ekonomicznie. Nastąpiło rozdzielenie władzy gminnej na uchwałodawczą (Gminna Rada Narodowa) i wykonawczą (naczelnik gminy i podporządkowany mu urząd).

Na terenie powiatu żywieckiego powstało 14 gmin wiejskich. Korbielów znalazł się w gminie Jeleśnia. W latach 1973–1981 jej naczelnikiem był Józef Klimczak, a w latach 1981–1990 Władysław Mizia<sup>24</sup>.

W 1975 r. zlikwidowano w Polsce powiaty i zwiększono liczbę województw do 49. Żywiecczyzna przestała należeć do województwa krakowskiego i weszła w skład nowo utworzonego województwa bielskiego, ze stolicą w Bielsku-Białej.

8 marca 1990 r. Sejm RP uchwalił ustawę o samorządzie gminnym, na mocy której władza uchwałodawcza w gminie została przekazana radzie gminy. Natomiast organem wykonawczym został wójt i zarząd gminy, wybierani w głosowaniu tajnym przez radę. Zachowano dotychczasowy podział gminy na sołectwa. Władzę w sołectwie powierzono w ręce sołtysa i rady sołectkiej, wybieranej co 4 lata.

W latach 1990–1994 wójtem gminy Jeleśnia był Adam Wróbel (1944–2015), w latach 1994–2010 Władysław Mizia, w latach 2010–2017 Marian Czarnota (1958–2019), a w 2018 r. urząd ten objęła Anna Wasilewska<sup>25</sup>. Sołtysem w Korbielowie w latach 1977–1994 był Karol Dendys, w latach 1994–2015 Tadeusz Mocek, a w 2015 r. funkcję tę powierzono Kazimierzowi Jędrzejasowi.

Z dniem 1 stycznia 1999 r. weszła w życie reforma samorządowa, która wprowadziła nowy podział terytorialny Polski. Zgodnie z nim, kraj podzielony został na 16 województw, 208 powiatów ziemskich, 64 powiaty grodzkie (miasta) i 2489 gmin. Korbielów znalazł się w powiecie żywieckim, który wszedł w skład nowego województwa śląskiego, ze stolicą w Katowicach.

<sup>23</sup> M. Gończar, *op. cit.*, s. 37–40.

<sup>24</sup> J. Suchoń, *op. cit.*, s. 237.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 238.

## 6. SZKOLNICTWO

W okresie powojennym nastąpiły pewne zmiany w strukturze wykształcenia mieszkańców Korbielowa. W miejscowej szkole można już było uzyskać wykształcenie pełne podstawowe. Jednocześnie, dzięki zniesieniu opłat za edukację, młodzież opuszczająca szkołę miała znacznie większą niż kiedyś możliwość kontynuowania nauki w szkołach zawodowych, średnich i wyższych.

Mimo to w okresie PRL tylko nieliczni zdobyli średnie lub wyższe wykształcenie. Zdecydowana większość osób, która postanowiła kontynuować edukację poza miejscem zamieszkania, poprzestawała na ukończeniu szkoły zawodowej. W dużym stopniu wynikało to z faktu, że korbielowianie byli przeważnie ludźmi niezamożnymi, a wysłanie dziecka do szkoły średniej lub wyższej wiązało się z dużymi kosztami (wyżywienie, dojazdy, stancja, internat, akademik). Do tego wszystkiego dochodziły czynniki natury politycznej. Ustrój komunistyczny nie tylko nie stwarzał osobom solidnie wykształconym odpowiednich warunków do życia, ale jeszcze je dyskryminował (np. na budowach murarze i dźwigowicze często zarabiali więcej niż inżynierowie). Poza tym w ówczesnych realiach bardziej od wykształcenia liczyła się legitymacja partyjna (bardzo często kierownikami zakładów przemysłowych zostawały osoby po szkole podstawowej lub zawodowej, niemające żadnego przygotowania merytorycznego, zawdzięczające swoją pozycję wyłącznie przynależności do PZPR). Skutek tego był taki, że ludzie mieli niewielką motywację do nauki. W PRL bardziej opłacało się być chłopem lub robotnikiem, niż należeć do tzw. inteligencji pracującej. Moda na edukację pojawiła się w Polsce dopiero po roku 1989.

W pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych w Szkole Podstawowej w Korbielowie pracowały dwie nauczycielki: Helena Ćwiertniewska i Helena Gąsior. W październiku 1945 r. wrócił z wojennej tułaczki kierownik szkoły Władysław Gąsior, który niebawem zmarł na gruźlicę. W 1946 r. funkcję kierowniczką objęła Ćwiertniewska.

W 1951 r. szkoła uzyskała status szkoły siedmioklasowej, a w 1966 r. przemianowano ją na ośmioklasową. Zmiany te spowodowały zwiększenie liczby etatów nauczycielskich. W 1960 r. grono pedagogiczne składało się z pięciu nauczycieli, a w 1966 r. z dziewięciu.

W 1951 r. pracę w szkole podjęła Zofia Stawowczyk (1915–2005) – nauczycielka przedmiotów humanistycznych. W 1953 r. przybył do Korbielowa Władysław Pająk (1928–2014), który początkowo uczył matematyki, fizyki, chemii, biologii, geografii i WF. Przez wiele lat opiekował się także szkolną turystyką (PTTK), kółkiem fotograficznym i rozwijał zainteresowania sportowe (szczególnie narciarskie) wśród młodzieży. Ponadto – wraz z uczącą w Korbielowie od 1953 r.



Stanisławą Wiatrak (po mężu Dendys) – od podstaw organizował i nadzorował działalność harcerską na terenie szkoły<sup>26</sup>.

Wielkim wyzwaniem, przed którym stanęła szkoła w pierwszych latach powojennych, była likwidacja analfabetyzmu. Według spisu z 9 października 1951 r. w Korbielowie było 406 analfabetów i półanalfabetów (umiejących czytać, lecz nieumiejących pisać). Przeważnie byli to ludzie starsi, urodzeni przed rokiem 1900, których nie objął obowiązek szkolny, a ponadto osoby młode, urodzone w latach trzydziestych, które nie uczęszczały do szkoły w okresie okupacji niemieckiej (Niemcy nie przykładali wagi do wypełniania przez Polaków obowiązku szkolnego). Zorganizowano kilka kursów dla analfabetów, w wyniku których znaczna część z nich opanowała umiejętność czytania i pisania<sup>27</sup>.

Szkoła nadal funkcjonowała w starym, przedwojennym budynku. Z czasem, gdy liczba uczniów zaczęła szybko wzrastać, okazał się on za ciasny. Wynajęto wówczas dwa dodatkowe pomieszczenia w stojących w pobliżu domach prywatnych. Ta niezbyt komfortowa sytuacja utrzymywała się do 1965 r., kiedy to oddano w Korbielowie do użytku nowy budynek szkolny, wzniesiony w ramach akcji: „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie”. W nowym obiekcie mieściło się siedem sal lekcyjnych, zastępcza sala gimnastyczna, pomieszczenia administracyjne i gospodarcze. Ponadto baza wzbogaciła się o boisko do piłki ręcznej oraz piłki siatkowej. W latach 1965–1993 szkoła nosiła imię Wojsk Ochrony Pogranicza, ponieważ



Szkoła Podstawowa w Korbielowie,  
pocztówka z końca lat siedemdziesiątych XX wieku

<sup>26</sup> T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 132; S. Dobosz, T. Trębacz, H. Woźniak, *Na harcerskim szlaku. Zarys dziejów harcerstwa na Żywiecczyźnie w latach 1912–1975*, cz. 1, Żywiec 1998, s. 79.

<sup>27</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: GmJ – 5, s. 26–42.

zlokalizowana obok Strażnica WOP przekazała nieodpłatnie działkę pod budowę, a w pracach budowlanych udzielali się pełniący w niej służbę żołnierze.

W starym budynku szkolnym początkowo urządzono internat dla dzieci z rodzin rozbitych z terenu Żywiecczyzny. Po kilku latach obiekt zaadaptowano na mieszkania dla nauczycieli. W latach 1995–1997 decyzją władz gminy Jeleśnia budynek został rozebrany jako nienadający się do remontu.

Nowo powstałą szkołą, położoną w terenie atrakcyjnym turystycznie, stosunkowo szybko zainteresowało się katowickie Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Górniczych, które tutaj właśnie postanowiło zlokalizować swoją placówkę kolonijną. Dzięki temu dzieci z Katowic od roku 1967 wakacje i ferie zimowe mogły spędzać w Korbielowie, a szkoła zyskała sponsora, który ogrodził teren szkolny, pomógł w doprowadzeniu wody do budynku szkolnego, zajmował się bieżącymi remontami i pokrył większość kosztów przeprowadzonej w latach 1989–1993 nadbudowy. W latach dziewięćdziesiątych PMUG zrezygnował z tworzenia własnej bazy kolonijnej i rozwiązał umowę o współpracy.

Po odejściu na emeryturę Heleny Ćwiertniewskiej w 1972 r. dyrektorem (już nie kierownikiem) szkoły został Tadeusz Kotapka (1930–1998) – znany na Żywiecczyźnie działacz turystyczny, harcerski i sportowy<sup>28</sup>, który od razu podjął starania mające na celu aktywizację sportu szkolnego. Nawiązał współpracę z działającym przy Fabryce Śrub w Żywcu Sporyszu klubem sportowym, prowadzącym m.in. sekcję narciarstwa biegowego. Klub ten doposażył szkołę w niezbędny sprzęt sportowy i przydzielił trenera. Już w latach 1974–1975 przysłyły pierwsze sukcesy. Dziewczęta z korbielowskiej Szkołki Narciarskiej znalazły się w krajowej czołówce. Były to: Halina Góra, Halina Krzesak i Halina Pająk.

W 1974 r. pracę w szkole rozpoczął nowy nauczyciel WF – pochodzący z Częstochowy Jan Jałowiecki (1932–1984). Jako wielki miłośnik narciarstwa, podjął aktywną współpracę na tym polu z Tadeuszem Kotapką. W wyniku ich działań Szkołka Narciarska przekwalifikowała się z narciarstwa biegowego na alpejskie. Obok szkoły powstały dwa wyciągi zaczepowe typu *wyrwirączka*. Pierwszy zainstalowano przy pomocy PMUG na wschodnim stoku Łabysówki (funkcjonował on do początku lat dziewięćdziesiątych), a drugi – dla uczniów z młodszych klas – został zainstalowany na tzw. *oślej łączce* nad Kółkiem Rolniczym. Natomiast na Beskidzie Korbielowskim (Wesce) powstał wyciąg spalinowy. Do jego powstania przyczynił się klub żużlowy Włókniarz Częstochowa, w którym pracował w charakterze trenera Zdzisław Jałowiecki, brat Jana. Z wyciągu na Wesce korzystali najlepsi narciarze (Wiesława Caputa, Andrzej Krzesak, Bożena Krzesak, Leszek Kalisz, Zbigniew Kalisz, Tadeusz Makuch, Stanisława Mocek), którzy startowali w zawodach na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Sponsorem Szkołki Narciarskiej było ówczesne Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej oraz

<sup>28</sup> S. Dobosz, T. Trębacz, H. Woźniak, *op. cit.*, s. 92, 109, 112, 117, 158; J. Lenart, H. Woźniak, *Tadeusz Kotapka nie żyje. Kłopotliwy pochówek*, „Nad Sołą i Koszarawą” 15 II 1999, R. II, nr 4 (11), s. 17–18; H. Woźniak, *Kto kim był i kto kim jest na Żywiecczyźnie*, Kraków – Żywiec 2015, s. 89.

Międzyszkolny Klub Sportowy w Żywcu, który zapewniał instruktaz i niezbędny sprzęt. W 1979 r. Jan Jałowiecki przeniósł się do Częstochowy. Jego następcy nie posiadali już tak dużego talentu organizacyjnego, co spowodowało, że Szkółka Narciarska rozwijała się z dużo mniejszym rozmachem.

W 1976 r. Tadeusz Kotapka zrezygnował z posady dyrektora. Funkcję tę objął Henryk Majewski (1947–2022), uczący wcześniej w szkołach w Sopotni Małej, Krzyżówkach i Jeleśni. W okresie jego dyrektorowania miało miejsce kontynuowanie opisanej wyżej działalności dydaktycznej, wychowawczo-opiekuńczej i sportowo-turystycznej. Nowy dyrektor ze szczególnym upodobaniem rozwijał na terenie szkoły działalność kulturalną, przede wszystkim przez prowadzenie Dziecięcego Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Hajduki”, w skład którego wchodził uczniowie.

W roku szkolnym 1977/78 szkoła miała 9 oddziałów, w tym oddział przed-szkolny. Uczęszczało do niej 180 uczniów – w klasach od 0 do VIII. Prężnie rozwijało się harcerstwo, a także szkolne koła LOP i PCK.



*Uczniowie klasy VIII i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Korbielowie.*

*W pierwszym rzędzie od lewej – Krystyna Rybarska (po mężu Dendys), Barbara Wąsek, dyrektor Henryk Majewski, Krystyna Kotapka, Stanisława Wiatrak (po mężu Dendys), Tadeusz Kotapka, Elżbieta Pindel i Cecylia Dziedzic (fot. 1980)*

W maju 1989 r., po zgromadzeniu odpowiednich środków finansowych, przystąpiono do modernizacji budynku szkolnego. Dobudowano jedną kondygnację i zmieniono nieprzydatny w górskich warunkach płaski dach na dwuspadowy. Prace zakończono w 1993 r. W ich wyniku szkoła uzyskała nową salę lekcyjną, pokój nauczycielski, gabinet dyrektora, salę na pomoce naukowe oraz pomieszczenia sanitarne.

W 1992 r. dyrektorem szkoły została Barbara Haręślak, nauczycielka języka rosyjskiego, pracująca w Korbielowie od kilku lat, znająca dobrze szkołę i środowisko. W okresie jej dyrektorowania dokończono modernizowanie budynku i rozpoczęto proces uzbrajania szkoły w komputery.

W 1997 r. funkcję dyrektora objął Józef Suchoń, nauczyciel WF, uczący poprzednio w Technikum Mechanicznym w Żywcu, następnie w Szkole Podstawowej nr 2 im. Hugona Zapałowicza w Jeleśni i wreszcie od 1986 r. w Korbielowie. W związku z wyborem na przewodniczącego Rady Gminy Jeleśnia w 1998 r. zmuszony był do przekazania obowiązków dyrektorskich Elżbiecie Pindel (1957–2019).

Po doposażeniu szkoły w komputery w latach 1995–2002, w nadbudowanej części umieszczono pracownię komputerową. Jednocześnie zmodernizowano pion kuchenny i żywieniowy, dzięki czemu w roku szkolnym 1999/2000 można było przy szkole zorganizować świetlicę z dożywianiem.

Wdrożona w tym samym roku szkolnym reforma systemu oświaty doprowadziła do Korbielowa gimnazjum jako kolejny etap kształcenia po sześciolletniej szkole podstawowej. Początkowo funkcjonowało ono jako filia Gimnazjum w Krzyżowej. Z dniem 1 września 2002 r. utworzono Zespół Szkół nr 5 w Korbielowie, obejmujący i szkołę podstawową, i gimnazjum, a od 2015 r. również przedszkole. Zgodnie z założeniami kolejnej reformy systemu oświaty z 2017 r. przywrócono dawne szkoły podstawowe z ośmioletnim cyklem kształcenia i jednocześnie przystąpiono do wygaszania gimnazjów, które przestały istnieć z dniem 1 września 2019 r.

W 2007 r. Elżbieta Pindel przeszła na emeryturę. W latach 2007–2012 funkcję dyrektora pełniła Olga Łukańko, w latach 2012–2020 Zenon Habdas, a w 2020 r. pełniącym obowiązki dyrektora została Ewa Kamińska.

## 7. KULTURA

W 1946 r. Józef Dendys „Klysc” reaktywował Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Pilsko”. W latach 1946–1949 „Pilsko” koncertowało m.in. w Częstochowie z okazji dożynek centralnych, w Krakowie podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, we Wrocławiu z okazji otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych (VII 1948), w Filharmonii Narodowej w Warszawie na Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej (9–29 V 1949), w Międzybrodziu Bialskim podczas uroczystości Święta Morza (26 VI 1949), w Żywcu w trakcie Tygodnia Ziemi Żywieckiej (6–13 VII 1949) i w Starym Żywcu na dożynkach powiatowych (28 VIII 1949).

W 1953 r. prowadzenie „Pilska” przejęła Weronika Łańska. Pod jej kierownictwem zespół działał bardzo prężnie i odnosił wiele sukcesów. Wstępowali do niego nowi członkowie. Liczył osiem par tanecznych i osiem śpiewaczych. Kapelę zespołu tworzyli m.in.: Józef Majewski (1903–1980) – skrzypce, Franciszek



*Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Pilsko” podczas występów w Żywcu.  
W pierwszym rzędzie (z dzbankiem) Weronika Łańska (fot. 1962)*

Mrowiec (1919–2006) – dudy, Karol Ganobczyk – dudy, Michał Ganobczyk – dudy, Franciszek Pastor (1949–1985) – heligonka (harmonia guzikowa) i Tadeusz Pastor (1941–2013) – heligonka.

Przez wiele lat z rządu zespół „Pilsko” koncertował na dożynkach centralnych w Warszawie, Wrocławiu, Lublinie i Krakowie. Poza tym „Pilsko” występowało w Warszawie z racji święta 22 lipca, w Krakowie z okazji święta 1 maja, w Częstochowie podczas Tygodnia Kultury, w Gdyni w trakcie obchodów Dni Morza (na polskim transatlantyku „Batory” i żaglowcu „Dar Pomorza”) oraz w Gdańsku podczas wodowania statku „Wincenty Pstrowski”. Zespół uświetnił



*Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Pilsko” z Korbielowa  
na występach w Jelesni, 1 maja 1967 r.  
W drugim rzędzie druga z lewej Weronika Łańska*

też swoimi występami obchody 700-lecia Żywca, które odbyły się we wrześniu 1968 r.: 8 września wystąpił w Parku Żywieckim na „Dziwowisku Regionalnym”, a 12 września w Młodzieżowym Domu Kultury. Ostatni występ „Pilska” miał miejsce 4 września 1969 r. na Szybowisku „Żar” w Międzybrodziu Żywieckim z okazji Wielkiego Festynu Lotniczego<sup>29</sup>. Dwadzieścia dni później Weronika Łańska niespodziewanie zmarła. Zespół „Pilsko” uległ rozpadowi, ponieważ nie znalazł się nikt, kto podjąłby się go dalej prowadzić.

W 1971 r. powstał w Korbielowie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Turnie”. Tworzyli go głównie dawni członkowie zespołu „Pilsko”, a jego kierownikiem został Henryk Majewski. W lipcu 1971 r. zespół „Turnie” wystąpił w filmie pt. *Milion za Laurę* w reżyserii Hieronima Przybyła, który kręcono w Korbielowie. W tym samym roku podczas „Dni Polskich” Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Żywcu komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. dr. Romana Reinfussa zakwalifikowała kapelę zespołu „Turnie” do Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Kapelę tę tworzyli: Józef Majewski (1903–1980) – pierwsze skrzypce, Henryk Majewski – drugie skrzypce, Franciszek Mrowiec – dudy i Tadeusz Pastor – heligonka. W 1972 r. na IV Festiwalu „Żywieckie Gody” przyznano „Turniom” II nagrodę, a podczas III „Dni Polskich” Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Żywcu cały zespół został zakwalifikowany do występów w Zakopanem. „Turnie” zaprzestały działalności w 1974 r.<sup>30</sup>

W styczniu 1975 r. powstał w Korbielowie Klub Prasy i Książki „Ruch”. Jego członkowie utworzyli Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Dziewięciornik”, który jeszcze w tym roku, na Powiatowym Przeglądzie Zespołów Artystycznych Klubów „Ruch”, zajął I miejsce. W 1976 r. „Dziewięciornik” uzyskał wyróżnienie i zajął I miejsce na Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych Klubów „Ruch”. W tym samym roku występował na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. W 1985 r. koncertował w Makowie Podhalańskim podczas XXII Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Poza tym dawał występy na Rajdach Chłopskich w Rajczy, Żywieckich Godach i Dniach Jeleśni. Początkowo kierownikiem „Dziewięciornika” był Henryk Majewski. Kapelę tworzyły dwie osoby: Władysław Słapa – skrzypce i Władysław Widz – heligonka. Od 1977 r.

<sup>29</sup> B. Moroń, *Brawa dla zespołów regionalnych Ziemi Żywieckiej*, „Karta Groni” 1969, nr III–IV, s. 174; *Ruch Młodowiejski na Żywiecczyźnie w latach 1912–1972*, praca zbiorowa pod red. Jana Janika i Antoniego Urbańca, Żywiec 2001, s. 53, 110, 154; T. Trębacz, *Siedem... i ćwierć wieku Żywca*, „Kalendarz Żywiecki” 1994, s. 55–58; idem, *Historia Kultury Żywiecczyzny*, s. 447–448, 543; A. Urbaniec, *Hej, łza się w oku kręci*, „Kalendarz Żywiecki” 1997, s. 154; A. Urbaniec, *Związek Młodzieży Wiejskiej na Żywiecczyźnie w latach 1957–1972*, cz. II, „Kalendarz Żywiecki” 2000, s. 85; J. Gąsiorek, *Regionalne zespoły pieśni i tańca...*, s. 8.

<sup>30</sup> *Konkursy – imprezy ogólnopolskie i powiatowe*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII, s. 213; *Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich – Dni Polskie w Żywcu*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII, s. 219; T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 456, 458, 472–473; J. Gąsiorek, *Regionalne zespoły pieśni i tańca...*, s. 35.

zespół działał przy Klubie Rolnika w Korbielowie, a kierowała nim Bożena Łysień. „Dziewięciornik” przestał istnieć w 1986 r.



*Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Hajduki”  
na Rajdzie Chłopskim w Rajczy, 1–2 lutego 1973 r.*

W marcu 1971 r. Henryk Majewski, wówczas nauczyciel w Szkole Podstawowej w Krzyżówkach, w latach późniejszych dyrektor Szkoły Podstawowej w Korbielowie, założył Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Hajduki”. W latach 1971–1974 „Hajduki” występowały na Powiatowym Przeglądzie Zespołów Szkolnych w Żywcu, a w latach 1975–1994 na Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Szkolnych w Bielsku-Białej, Cieszynie, Oświęcimiu, Ustroniu, Wiśle i Żywcu (w latach 1977–1981 zajmowały I miejsce). Zespół koncertował również na estradach Tygodnia Kultury Beskidzkiej (Kraków, Maków Podhalański, Szczyrk, Wisła, Żywiec), na Żywieckich Godach (w 1980 r. zajął II miejsce), Dniach Jeleśni, Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych w Brennej (w latach 1984 i 1989 otrzymał III nagrodę), Festiwalu Olza w Cieszynie, Karpackim Festiwalu Zespołów Dziecięcych w Rabce (1974–1975), Dniach Oświaty, Prasy i Książki w Krakowie (1978–1980–1984) oraz Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Suchej Beskidzkiej (w 1990 r. zajął II miejsce). Ponadto „Hajduki” występowały za granicą: w Niemieckiej Republice Demokratycznej (Alten Brack, 1985), Republice Federalnej Niemiec (Nohfelden, 1998), Włoszech (Plac Świętego Piotra w Rzymie, 1992) oraz na Słowacji (Orawska Półgóra, Rabcza, Namiestów). Występy „Hajduków” były transmitowane m.in. przez Polskie Radio Kraków i TVP Katowice. Zespół zaprzestał działalności w 2005 r.<sup>31</sup>

<sup>31</sup> Archiwum Parafialne w Korbielowie: *Kronika parafii Matki Bożej Anielskiej w Korbielowie od sierpnia 1985 r. do lutego 1996 r.*, s. 58, 61, 70–71, 75, 77, 98; *Kronika parafii NMP Królowej Aniołów w Korbielowie od lutego 1996 roku*, bez paginacji; *Życiorysy na Żywiecczyźnie pisane*, s. 206–207;

W 1997 r. Helena Dendys reaktywowała w Korbielowie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Dziewięciornik”. Zespół ten istniał do roku 2007. Koncertował na różnych imprezach organizowanych na terenie gminy Jeleśnia, takich jak: Konkurs Kolęd i Grup Kolędniczych, Gody Jeleśniańskie, Redyk w Korbielowie, Dni Jeleśni, Hołdymas Gazdowski<sup>32</sup>.

Oprócz zespołów regionalnych, w okresie powojennym istniało też w Korbielowie kilka amatorskich zespołów teatralnych. Pierwszy z nich działał w latach 1946–1949 i grał repertuar z okresu międzywojennego (*Zrękowiny u Dróżgaty, Królowa przedmieścia, Bogata wdowa, Karpaccy górale*). Z tego powodu nie spodobał się komunistycznym władzom i z nadejściem epoki stalinowskiej został rozwiązany. Drugi zespół założyła w 1950 r. przy świetlicy Związku Samopomocy Chłopskiej Weronika Łańska i przystąpiła do prób sztuki *Matka* Maksyma Gorkiego. Zespół ten działał do końca lat pięćdziesiątych. W 1990 r. o. Mieczysław Michalczyk OP (1940–1996), pierwszy proboszcz w Korbielowie, założył młodzieżowy Zespół Teatralny „Korbussy”. Zespół ten dał kilka przedstawień o tematyce religijnej: w latach 1990–1993 wystawił *Jasełka*, w 1991 r. *Mękę Pańską*, w 1992 r. sztukę *Oczekiwany gość* Zofii Kossak-Szczuckiej, w 1993 r. sztuki *Agnes* i *Miriam z Magdali*, w 1994 r. spektakl *Przyjaciółka*, a w 1995 r. komedię *Zdrajca*. W marcu 1992 r. dzieci i młodzież z Zespołu Teatralnego „Korbussy” oraz Dziecięcego Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Hajduki” udały się z pielgrzymką do Rzymu, gdzie uczestniczyły w prywatnej audyencji u papieża Jana Pawła II, a w sierpniu 1994 r. wystąpiły w katolickim programie TVP *Ziarno*<sup>33</sup>.

W lipcu i sierpniu 1971 r. kręcono w Korbielowie zdjęcia do komedii muzycznej pt. *Milion za Laurę* w reżyserii Hieronima Przybyła. Do wsi zjechało kilkudziesięciu aktorów, muzyków i piosenkarzy, którzy zostali zakwaterowani w Ośrodku Turystyczno-Wypoczynkowym „Pilsko”. Byli wśród nich m.in.: Bogdan Baer (1926–2002), Jacek Fedorowicz, Andrzej Gawroński (1935–2020), Jerzy Grunwald, Anna Jantar (1950–1980), Wacław Kowalski (1916–1990), Jan Mayzel (1930–2021), Zofia Merle, Jerzy Rybiński, Włodzimierz Skoczylas (1923–1993), Irena Szewczyk i Jerzy Turek (1934–2010). Na Polanie Makuchówka w Kamiennej zbudowano scenę, na której wystąpiły popularne wówczas w Polsce zespoły rockowe, m.in.: No To Co, Silna Grupa pod Wezwaniem, Pro Contra, Kanon Rytm

M. Barutowicz, *Regionalne zespoły pieśni i tańca działające na Żywiecczyźnie w latach 1945–1983*, „Karta Groni” 2005, nr XXIV, s. 175–176; T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 230, 453, 456, 482, 494–495, 570, 627–633, 693; J. Gąsiorek, *Regionalne zespoły pieśni i tańca...*, s. 34–36; U. J. Własiuk, *op. cit.*, s. 547–549.

<sup>32</sup> *Życiorysy na Żywiecczyźnie pisane*, s. 313–314.

<sup>33</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 26; *Kronika parafii Matki Bożej Anielskiej...*, s. 57, 60–61, 67–68, 70–72, 76–77, 84–85, 95, 98; H. Woźniak, *Święto strażaków w Korbielowie*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1993, nr 6 (56), s. 6; *Wieści gminne z Jeleśni*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1994, nr 1 (63), s. 4; T. Trębacz, *Co nam zostało z tamtych lat*, „Kalendarz Żywiecki” 1997, s. 146; idem, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 415, 419, 424, 432; U. J. Własiuk, *op. cit.*, s. 552–556.



i Waganci. Ci ostatni specjalnie na potrzeby filmu nagrali piosenkę pt. *Czujna straż*, którą zaśpiewała na Makuchówce Anna Jantar.

Od 1997 r. każdej wiosny odbywa się w Korbielowie pokazowy redyk – uroczyste wyprowadzenie owiec na halę. Tę imprezę kulturalną, która cieszy się dużym powodzeniem zwłaszcza wśród turystów i jest transmitowana przez TV Katowice, organizują Ośrodki Doradztwa Rolniczego w Żywcu i Bielsku-Białej oraz władze gminy Jeleśnia<sup>34</sup>.

z października 2016 r. o. Krzysztof Ruszel OP, Zenon Lindner, Tadeusz Smagoń i Krystyna Jędrzejka przy pomocy Magdaleny Jędrzejka, Dominika Kłusaka i Michała Dąga uruchomili w Domu Strażaka w Korbielowie Muzeum Motóra. Do jego głównych eksponatów należą zabytkowe motocykle, a także multimedia z okresu PRL<sup>35</sup>.

Należy jeszcze wspomnieć o siostrach bliźniaczkach Józefie i Zofii Sordyl, pieśniarkach i gawędziarkach ludowych z Korbielowa Górnego, które od 1998 r. biorą udział w przeglądach i konkursach folklorystycznych, począwszy od lokalnych, poprzez gminne, regionalne, aż do ogólnopolskich i międzynarodowych. Zdobyły wspólnie około 300 dyplomów, spośród których ponad 70 dokumentuje najwyższe nagrody, m.in.: Złote Żywieckie Serca w tzw. małym konkursie (kapel, grup śpiewaczych, solistów śpiewaków i instrumentalistów, mistrzów z uczniami) podczas Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu (Zofia 2001, 2012, 2014, 2016; Józefa 2013, 2017), Złotą Gwiazdę Betlejemską w Międzynarodowym Przeglądzie Kolęd i Pastoralek w Żywcu (Józefa 2015) oraz



Od lewej – Józefa Sordyl i Zofia Sordyl, Korbielów,  
luty 2008 r.

<sup>34</sup> H. Woźniak, *Redyk pod Piłskiem*, s. 98–101; idem, *Żywiecczyzna. Popularny...*, s. 301; J. Suchoń, *op. cit.*, s. 269.

<sup>35</sup> *60 lat dominikanów w Korbielowie*, s. 82.

I miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą (Zofia 2002, 2013). Ponadto na Festiwalu Folkloru Polskiego „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej w kategoriach śpiewaków i gawędziarzy Józefa zdobyła łącznie 11 pierwszych miejsc, Zofia 13 i Grand Prix. W 2005 r. obie artystki otrzymały prestiżową Nagrodę im. Oskara Kolberga, w 2010 r. uhonorowano je Nagrodą Starosty Żywieckiego w kategorii „twórca ludowy”, a w 2012 r. zostały wpisane do Księgi Pamiątkowej Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Żywcu. Często promują gminę i region w mediach – w prasie, radiu i telewizji. W 1987 r. wystąpiły w programie TVP *Zajechał wóz do Korbielowa*, w 2005 r. wzięły udział w programie TV Katowice *Spotkania z tradycją*, 28 marca 2006 r. były gośćmi programu *Rozmowy w toku* prowadzonego w TVN przez Ewę Drzyżgę, a w 2013 r. uczestniczyły wraz z muzykami i śpiewakami z Beskidu Żywieckiego w koncercie „Muzyka źródeł”, inaugurującym 16. Festiwal Folkowy Polskiego Radia „Nowa Tradycja”<sup>36</sup>.

## 8. ORGANIZACJE SPOŁECZNE

W 1949 r. z inicjatywy Franciszka Pastora (1912–1989) i Józefa Dendysa „Klyśca” reaktywowano Ochotniczą Straż Pożarną. Pierwsze lata działalności OSP należały do niezwykle trudnych. Nie było stosownej siedziby (dzierżawiono starą szopę przy obecnym zajeździe „Smrek”) ani nowoczesnego sprzętu (wykorzystywano przedwojenny wóz konny z ręczną pompą i jedną sikawką).

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych Antoni Makuch (1929–2012), Mieczysław Mrowiec (1922–2012) i Władysław Krzesak „Siedze” (1932–2016) podjęli starania mające na celu budowę remizy strażackiej. Obiekt ten został wzniesiony w czynie społecznym i oddany do użytku w styczniu 1975 r.<sup>37</sup> W tym samym roku korbielowska OSP otrzymała samochód marki Żuk.

2 maja 1993 r. odbyła się w Korbielowie uroczystość nadania miejscowej OSP sztandaru z okazji 65-tej rocznicy jej istnienia. Aktu wręczenia dokonał w Domu Strażaka wójt gminy Jeleśnia Adam Wróbel, po czym wszyscy udali się do kościoła. Na czele pochodu szła 25-osobowa orkiestra strażacka z Wilamowic w historycznych strojach flamandzkich. O godzinie 11.00 rozpoczęła się Msza św. połowa, którą celebrował o. Mieczysław Michalczyk OP. Podczas kazania, wskazując na wymowę uroczystości, duchowny podkreślił: *Sztandar jest znakiem wspólnoty wyrażającym jej idee. Dlatego z jednej strony naszego sztandaru jest umieszczony Biały Orzeł – godło naszej ziemskiej, polskiej Ojczyzny, a z drugiej postać św. Floriana – patrona strażaków, znak z tamtej Ojczyzny, niebieskiej. Po kazaniu ojciec proboszcz poświęcił sztandar OSP, życząc strażakom jak najmniej*

<sup>36</sup> *Życiorysy na Żywiecczyźnie pisane*, s. 313–314; B. Rosiek, *W zgodzie z naturą i kulturą. O siostrach Józefie i Zofii Sordyl*, Żywiec 2017, passim.

<sup>37</sup> T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 172.

pracy. Po Mszy św. uczestnicy uroczystości powrócili w szyku pochodowym do remizy strażackiej. Tam płk Eugeniusz Zabłocki, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych w Bielsku-Białej, wręczył medale Zasługi dla Pożarnictwa wyróżnionym strażakom gminy Jeleśnia (8 złotych, 11 srebrnych i 20 brązowych) oraz 23 odznaki Wzorowy Strażak. Wśród uhonorowanych złotym medalem znalazł się Karol Dendys (1913–1998), senior korbielowskiej OSP, mający za sobą 65 lat strażackiej służby, czyli dokładnie tyle samo, ile liczyła historia OSP w Korbielowie. Po części oficjalnej rozpoczęła się część artystyczna. Zespół Teatralny „Korbusy” przedstawił dramat religijny *Agnes* (o św. Agnieszce, umęczonej w czasach prześladowań chrześcijan za cesarza Dioklecjana w 304 r.). Potem wystąpił Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Hajduki”. Trzecim występem był koncert orkiestry strażackiej z Wilamowic, którą dyrygował kapelmistrz Józef Mika<sup>38</sup>.

W roku jubileuszu korbielowska OSP miała 57 strażaków czynnych i drużynę młodzieżową liczącą 15 osób. W 1996 r. w miejsce wysłużonego Żuka dostała nowy samochód marki Star 266. W 2001 r. wzbogaciła się o drugi wóz bojowy – Star 66.

W latach 1949–1961 prezesem OSP w Korbielowie był Józef Góra „Górzok”, w latach 1961–1993 Józef Krzesak „Siotek” (1932–2001), w latach 1993–2001 Józef Góra „Popieracyk” (1956–2018), w latach 2001–2011 Józef Suchoń, a w 2011 r. funkcję tę objął Zenon Lindner. Natomiast naczelnikami OSP byli kolejno: Franciszek Pastor (1912–1989), Władysław Krzesak „Siedze” i Andrzej Krzesak „Siwy” (1966–2023), a od 2006 r. funkcję tę pełni Marcin Duraj.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych, w wyniku inicjatywy Józefa Góry „Górzoka” i Edwarda Janiczka (1927–2000), wznowiło swoją działalność Kółko Rolnicze. Na zebraniu założycielskim 17 stycznia 1957 r. wybrano zarząd Kółka Rolniczego w składzie: Rudolf Basik (1917–2005) – prezes, Józef Dendys (1928–1992) – wiceprezes, Edward Janiczek – sekretarz, Bronisław Jędrzejcas (1934–1998) – skarbnik, Józef Łysień (1914–1988), Józef Wąs (1923–2003) i Marcin Basik (1902–1980).

Zarząd Kółka Rolniczego w początkowym okresie napotkał na trudności finansowe i dla dokonania rozruchu był zmuszony zaciągnąć pożyczkę od osób prywatnych na zakup nawozów mineralnych. Zyski z tej działalności były niewielkie, toteż w 1959 r. zaczęto rozglądać się za dodatkowym źródłem dochodu. Takim okazała się chałupnicza produkcja wyrobów z drewna (skrzynki owocowe, drabiny wiedeńskie itp.), do której wykorzystywano drewno z prywatnych lasów. Dzięki temu na koniec 1959 r. zarząd spłacił wszystkie wierzycelności i posiadał nadwyżkę w kwocie 25 000 zł.

Od tego też roku rozpoczęto w Kółku Rolniczym prowadzić księgowość i w tym celu do zarządu powołano Jana Majewskiego, powierzając mu funkcję

<sup>38</sup> *Kronika parafii Matki Bożej Anielskiej...*, s. 68; H. Woźniak, *Święto strażaków w Korbielowie*, s. 6; W. Krzesak, *Jubileusz strażacki pod patronatem św. Floriana w Korbielowie*, „*Źródło*” 30 V 1993; A. Świeży, *Ze świętym Florianem*, „*Gość Niedzielny*” ABC 23 V 1993, R. LXX, nr 21, s. 15.

sekretarza i księgowego. Równocześnie zmienił się w znacznym stopniu skład zarządu, który przedstawiał się następująco: Rudolf Basik – prezes, Józef Dendys (1928–1992) – wiceprezes, Helena Ćwiertniewska – skarbnik, Jan Majewski – sekretarz, Władysław Krzesak – magazynier, Jan Duc (1926–2008), Tadeusz Sawina (1935–2021), Tadeusz Caputa (1938–2007) i Józef Łysień (1914–1988).

W 1960 r. zakupiono pierwszy ciągnik marki Zetor, maszynę omlotową, wialnię i tryjer. Na koniec tego roku bilans zamknął się sumą 195 000 zł w posiadanym majątku (maszyny) i 40 000 zł nadwyżki. W 1961 r. liczba członków Kółka Rolniczego wynosiła 120 osób. W 1971 r. liczyło ono już 238 członków, majątek trwały opiewał na sumę 1 500 000 zł, wartość funduszy obrotowych wynosiła 200 000 zł, a fundusze w banku – 188 000 zł. Oprócz tego był jeszcze wypracowany przez Kółko Rolnicze fundusz w wysokości 658 000 zł, pozostający w gestii PRN w Żywcu, który został przeznaczony na budowę drogi do Korbielowa Górnego oraz na dotację do budowy remizy OSP.

W połowie lat sześćdziesiątych ze stanowiska prezesa zarządu Kółka Rolniczego ustąpił Rudolf Basik. Funkcję tę przejął i pełnił do roku 1971 Edward Janiczek. Po nim przejął prezesurę Józef Dendys (1928–1992).

W 1974 r. Kółko Rolnicze zmuszone było przystąpić do tworzonej w Jelesni Spółdzielni Kółek Rolniczych, wnosząc wkład w postaci całości posiadanych aktywów (1 386 000 zł). W 1980 r. Tadeusz Sawina i Rudolf Basik podjęli starania mające na celu odłączenie się od SKR Jelesnia i ponowne podjęcie samodzielnej gospodarki. Po szeregu niepowodzeń zadanie to zostało zrealizowane. Jednakże na skutek problemów przy przejmowaniu majątku Kółko Rolnicze znalazło się w trudnej sytuacji finansowej. W 1985 r. powołano nowy zarząd, w skład którego weszli: Tadeusz Sawina – prezes, Karol Dendys – skarbnik, Henryk Majewski – sekretarz, Maria Czul (1931–2011) – przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, Tadeusz Mocek (1936–2016), Kazimierz Łysień i Tadeusz Basik (1943–2002). W 1988 r., w związku z narastającym w kraju kryzysem ekonomicznym, Kółko Rolnicze popadło w stagnację i jego działalność zupełnie zamarła.

W 1950 r. przy Szkole Podstawowej w Korbielowie powołano do istnienia drużynę Organizacji Harcerskiej, która w 1957 r. została przemianowana na drużynę ZHP i weszła w skład Hufca w Żywcu. W 1971 r. przyjęła ona imię por. Kazimierza Szymańskiego. Do początku lat osiemdziesiątych prowadzili ją: Władysław Pająk i Stanisława Wiatrak (po mężu Dendys)<sup>39</sup>.

W styczniu 1975 r. utworzono w Korbielowie Klub Prasy i Książki „Ruch”. W tym samym roku odbyło się w nim spotkanie z pisarzem Marianem Reniakiem (1922–2004)<sup>40</sup>. Klub ten działał do końca lat osiemdziesiątych.

W 2005 r. powstał Ludowy Klub Sportowy „Korbielów”. Decyzją starosty żywieckiego z 9 grudnia 2005 r. wpisano go do ewidencji uczniowskich klubów

<sup>39</sup> S. Dobosz, T. Trębacz, H. Woźniak, *op. cit.*, s. 79, 89–90, 127–128; T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 132, 164–165.

<sup>40</sup> T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 230.

sportowych. Jego prezesem został wybrany Józef Suchoń. W 2006 r. funkcję tę objął Stanisław Makuch. Trenerem natomiast wybrano Marka Pielę, a w 2013 r. Bartłomieja Górę<sup>41</sup>.

## 9. ORGANIZACJE POLITYCZNE

W lipcu 1945 r. powołano w Korbielowie do istnienia Koło Stronnictwa Ludowego. Po powrocie do kraju Stanisława Mikołajczyka (1901–1966) i założeniu przez niego Polskiego Stronnictwa Ludowego, aktyw powiatowy SL w Żywcu na zebraniu jesienią 1945 r. podjął uchwałę o przejściu całej żywieckiej organizacji do PSL<sup>42</sup>. Partia ta była opozycyjnie nastawiona do tzw. władzy ludowej (komunistów), dlatego od samego początku swojego istnienia stała się obiektem brutalnych ataków ze strony PPR, MO i UB.

Jesienią 1946 r. zawieszono działalność PSL w powiecie żywieckim pod sfingowanym zarzutem współpracy ze zbrojnym podziemiem antykomunistycznym. Po sfałszowanych wyborach do Sejmu RP, które odbyły się 19 stycznia 1947 r., komuniści rozpoczęli zakrojone na szeroką skalę represje wobec działaczy PSL. Spowodowało to kryzys w szeregach partii: wielu działaczy wyjechało na Ziemię Odzyskane lub odsunęło się od aktywnej działalności. W samym PSL zaczęły pojawiać się głosy, by stworzyć SL współpracujące ze zwycięską koalicją PPR i PPS. Pod koniec 1947 r. Jan Sapeta zaczął organizować SL na Żywiecczyźnie, a dotychczasowy prezes Zarządu Powiatowego PSL, Bronisław Sapeta (1904–1990), został aresztowany. Po wyjściu z więzienia w 1948 r., pozostał nadal prezesem PSL, zmieniając jego nazwę na PSL „Nowe Wyzwolenie”. 27 listopada 1949 r. powstało w Polsce Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Partia ta miała już jednak ograniczone możliwości działania i była w zasadzie przybudówką partyjną PZPR<sup>43</sup>.

W 1949 r. utworzono Koło ZSL w Korbielowie. Funkcję jego prezesa objął Józef Łański, później przez wiele lat pełnił ją Jan Idziak. Do wyróżniających się działaczy ZSL na terenie Korbielowa należeli: Józef Dendys „Klysc”, Józef Góra „Górzok”, Weronika Łańska, Jan Łański (1898–1959), Wojciech Łański i Jan Mocek (1903–1982).

W maju 1948 r. z inicjatywy Franciszka Niewdany<sup>44</sup> powstało w Korbielowie Koło PPR. Po zjednoczeniu PPR i PPS, które nastąpiło 15 grudnia 1948 r.

<sup>41</sup> 60 lat dominikanów w Korbielowie, s. 76.

<sup>42</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1870] 1945–1950 [1956] – UW II 934, s. 2, 84–85, 97.

<sup>43</sup> J. Janik, *W stulecie ruchu ludowego (1895–1995)*, „Kalendarz Żywiecki” 1995, s. 120–121.

<sup>44</sup> Franciszek Niewdana pracował jako pełnomocnik do rozprawiania nawozów sztucznych w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jeleśni. Za liczne nadużycia przed rokiem 1956 został usunięty zarówno z pracy, jak i z szeregów PZPR.

w Warszawie, powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. W Korbielowie utworzono wówczas Podstawową Organizację Partyjną PZPR. Początkowo w jej szeregach wstąpiło zaledwie 8 osób, ponieważ prawie wszyscy mieszkańcy Korbielowa mieli zdecydowanie wrogi stosunek do ideologii komunistycznej. Z biegiem czasu liczba członków wzrosła do 30–35 osób, co wynikało głównie z przyczyn koniunkturalnych (możliwość awansu na wyższe stanowisko w pracy, łatwiejszy dostęp do kredytów i materiałów budowlanych itp.). W latach 1948–1990 przewodniczącymi POP PZPR w Korbielowie byli kolejno: Franciszek Niewdana, Józef Dendys (1928–1992), Józef Łysień (1914–1988), Tadeusz Kotapka, Karol Dendys i Kazimierz Łysień.

Do szczególnie wyróżniających się działaczy PZPR należał Józef Dendys (1928–1992), który do roku 1975 był członkiem egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Żywcu i jednocześnie członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie.

W okresie PRL na terenie Korbielowa istniały również organizacje młodzieżowe o charakterze politycznym. W latach 1948–1956 były to: Powszechna Organizacja „Służba Polsce” i Związek Młodzieży Polskiej. Natomiast w 1957 r. utworzono w Korbielowie Koło Związku Młodzieży Wiejskiej. Jego przewodniczącymi byli kolejno: Krystyna Biegun-Legimowicz, Krystyna Rybarska (po mężu Dendys), Krystyna Góra, Tadeusz Dendys i Józef Góra „Popieracyk”. Koło ZMW dysponowało świetlicą, dla której w maju 1961 r. zakupiło odbiornik telewizyjny (pierwszy w Korbielowie). W 1963 r. przy Kole ZMW powołano do istnienia Uniwersytet Powszechny Towarzystwa Szkół Świeckich<sup>45</sup>.

## 10. TURYSTYKA

Począwszy od lat pięćdziesiątych, kiedy Korbielów został zelektryfikowany i otrzymał połączenie autobusowe z Żywcem, ruch turystyczny w rejonie Pilska przybrał na sile. Ruch ten zwiększał się z roku na rok w miarę postępowania kolejnych inwestycji i rozwoju miejscowej infrastruktury.

Zaraz po wojnie zagospodarowaniem turystycznym omawianego obszaru zajął się Oddział Babiogórski PTT w Żywcu (od roku 1950 PTTK), który w pierwszym rządzie przystąpił do usuwania szkód wojennych w schronisku na Hali Miziowej. W okresie okupacji w schronisku tym stacjonowało 20 żandarmów niemieckich jako stała załoga do walki z partyzantami. Podczas trwania frontu Niemcy wywieźli część sprzętu ze schroniska do Korbielowa i zostawili w domu Józefa Dendysa „Klyscą”. Reszta wyposażenia została zrabowana. Po wojnie obiekt stał bez opieki przez prawie pół roku i stanowił łatwy łup dla złodziei oraz szabrowników. Dopiero 9 września 1945 r. odbyło się komisyjne zbadanie budynku i wówczas ustalono

<sup>45</sup> T. Trębacz, *Historia kultury Żywiecczyzny*, s. 43, 95, 97, 162.



*Schronisko PTTK na Hali Miziowej urządzone w dawnym budynku gospodarczym przedwojennego schroniska zniszczonego przez pożar (fot. ok. 1973)*

warunki uruchomienia schroniska. Jeszcze przed zimą 1945 r. schronisko zostało częściowo zagospodarowane i uruchomione. Jego pierwszym kierownikiem został Józef Dendys „Klysc”, który przywiózł pozostawiony u niego przez Niemców sprzęt i wykonał wiele najpotrzebniejszych prac przy konserwacji budynku<sup>46</sup>.

W październiku 1948 r. schronisko przejęli w dzierżawę Maria (1927–1977) i Alfred (1913–1977) Kubicowie. 19 marca 1953 r. schronisko doszczętnie spłonęło<sup>47</sup>. Pożaru nie spowodował – jak podają niektóre opracowania<sup>48</sup> – pijany turysta. Jego przyczyną były rozżarzone sadze, które oderwały się od komina i niesione wiatrem zapaliły znajdującą się na dachu wieżyczkę, pokrytą omszałymi gontami. Od wieżyczki szybko zajął się dach i w ciągu godziny schronisko zostało pochłonięte przez ogień<sup>49</sup>. Ocalał tylko stojący obok budynek gospodarczy, do którego jako pogorzelec wprowadził się kierownik, gromadząc tam uratowany sprzęt. Schroniska nie odbudowano, ponieważ ówczesne władze PTTK nie potrafiły wykorzystać otrzymanego z PZU odszkodowania. Urządzono tylko miejsca noclegowe w starym budynku gospodarczym, który od tego czasu pełnił funkcję schroniska. W latach 1969–1970 na zlecenie Biura Ekonomiczno-Finansowego Zarządu Okręgu PTTK przeprowadzono generalny remont i rozbudowę obiektu. W kwietniu 1972 r. Maria i Alfred Kubicowie przenieśli się

<sup>46</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: PTTŻ – 142, s. 1–8; E. Moskała, *op. cit.*, s. 163–164; T. Biesik, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Mały*, s. 159; idem, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, s. 131–133; J. Kapłon, *op. cit.*, s. 55.

<sup>47</sup> E. Moskała, *op. cit.*, s. 164.

<sup>48</sup> E. Moskała, *op. cit.*, s. 164; S. Figiel, P. Krzywda, *Grupa Pilska, Lipowskiej i Romanki. Beskid Żywiecki*, cz. II, Warszawa 1999, s. 226.

<sup>49</sup> M. Kubica, *Górale, Wołosi, zbójnicy*, s. 179.



*Schronisko PTTK na Hali Miziowej, lata siedemdziesiąte XX wieku*

do Korbielowa. Nowym kierownikiem schroniska został Józef Kłusak, ratownik GOPR z Żywca. W 1981 r. schronisko objęła jego żona, Maria Kłusak. W 1985 r. kierownikiem schroniska był krótko Jan Nycz, a w latach 1985–1991 Jerzy Tar-nawski. W sierpniu 1991 r. obiekt przejęli Grażyna i Czesław Adamczykowie<sup>50</sup>.

Budowę nowego schroniska na Hali Miziowej rozpoczęła Kopalnia Węgla Kamiennego „Gliwice” w latach 1986–1987. Generalnym projektantem części architektonicznej był znany żywiecki architekt Franciszek Kutscha (1947–1987). Jednakże ówczesne władze województwa katowickiego nie zgodziły się na budowę schroniska przez KWK „Gliwice”, ponieważ istniało prawdopodobieństwo, że będzie ono obiektem wyłącznie do dyspozycji pracowników kopalni, zamkniętym dla ruchu turystycznego. W tej sytuacji KWK „Gliwice” zrezygnowała z budowy i przekazała nieodpłatnie dokumentację Okręgowemu Zespołowi Gospodarki Turystycznej w Bielsku-Białej. W styczniu 1989 r. Pracownia Projektowa przy OZGT w Bielsku-Białej pod kierownictwem mgr inż. Zofii Skrzy-piec-Mrowiec dokonała adaptacji dokumentacji na potrzeby PTTK. W maju 1989 r. rozpoczęto prace budowlane. W 1992 r. funkcję inwestora przejął OZGT w Nowym Sączu, który w 1993 r. został przekształcony w Spółkę Schroniska i Hotele Górskie PTTK „Karpaty”. W 2000 r. podjęto decyzję o zaciągnięciu poważnych kredytów, co zaowocowało szybkim sfinalizowaniem prac. Uroczyste otwarcie schroniska miało miejsce 12 października 2003 r.<sup>51</sup> Warto wspomnieć, że ostatni etap jego budowy nadzorował Andrzej Sariusz-Skąpski (1937–2010),

<sup>50</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: PTTŻ – 142, s. 1–8; E. Moskała, *op. cit.*, s. 164–165; M. Ryczkiewicz, M. Geldanowski, *op. cit.*, s. 130; T. Biesik, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Mały*, s. 159–160; idem, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, s. 133–136; J. Kapłon, *op. cit.*, s. 58–59, 62.

<sup>51</sup> T. Biesik, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, s. 136–137.



były dyrektor Domu Turysty PTTK w Zakopanem, w latach 2006–2010 prezes Federacji Rodzin Katyńskich, który 10 kwietnia 2010 r. zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem<sup>52</sup>.

Kłopoty finansowe sprawiły, że zaraz po otwarciu schroniska oddano do użytkowania tylko część noclegową. Dopiero w czerwcu 2004 r. podjęto również pełną działalność gastronomiczną. Z tą chwilą przystąpiono do częściowej rozbiórki starych pomieszczeń. Dawni gospodarze zeszli z obiektu. Nowym kierownikiem schroniska został Józef Porębski<sup>53</sup>.

Nowe schronisko jest jednym z najnowocześniejszych w polskich Karpatach. Oferuje 85 miejsc noclegowych. Posiada ponad 20 pokoi z węzłami sanitarnymi (w tym 3 sale wieloosobowe), salę restauracyjną na 170 osób, bar, salę konferencyjną i wypożyczalnię sprzętu narciarskiego. Powierzchnia użytkowa schroniska wynosi 2000 m<sup>2</sup> na czterech kondygnacjach<sup>54</sup>.

W 1955 r. Oddział Babiogórski PTTK uzyskał od Gromadzkiej Rady Narodowej w Krzyżowej opuszczony dom w Korbielowie. Był to budynek z beli ciosanych, z dachem krytym dachówką, wybudowany jako willa letniskowa w 1933 r. Jego właściciel, Jerzy Musik *vel* Muszik z Pszczyny, Volksdeutsch i konfident Gestapo, w styczniu 1945 r. uciekł do Niemiec. Po wojnie w opuszczonym domu mieścił się lokal gastronomiczny, którego kierownikiem był Józef Góra „Górzok”. Z chwilą



Schronisko PTTK w Korbielowie (obecny zajazd „Smrek”),  
pocztówka z lat sześćdziesiątych XX wieku

<sup>52</sup> S. Figiel, P. Franczak, U. Janicka-Krzywda, P. Krzywda, *Beskid Żywiecki. Przewodnik*, Pruszków 2018, s. 187.

<sup>53</sup> M. Ryczkiewicz, M. Giełdanowski, *op. cit.*, s. 130.

<sup>54</sup> T. Wolff, *Koniec pewnej epoki*, „Dziennik Zachodni” 9 X 2003, nr 236, s. 16; E. Zaiczek, „Pałac turystyczny” na Pilsku !!!, „Kalendarz Żywiecki” 2004, s. 174–177; T. Biesik, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, s. 136–141; S. Figiel, P. Franczak, U. Janicka-Krzywda, P. Krzywda, *op. cit.*, s. 187.

przejęcia budynku, PTTK przystąpiło do jego remontu i adaptacji na schronisko turystyczne. W pierwszych latach działalności posiadało ono 35 miejsc noclegowych, małą jadalnię-świetlicę oraz niewielki bufet. W latach 1965–1967 przystąpiono do kolejnej modernizacji schroniska. Wybudowano nowe, obszerne pomieszczenie, gdzie urządzono jadłodajnię i świetlicę turystyczną, zmodernizowano kuchnię i rozszerzono działalność gastronomiczną. Do rozbudowy i popularności schroniska przyczynił się w swoim czasie jego długoletni kierownik – Mieczysław Mrowiec<sup>55</sup>. W 1975 r. schronisko przemianowano na Dom Wycieczkowy PTTK „Na Rozdrożu”<sup>56</sup>. Na początku lat dziewięćdziesiątych obiekt został sprywatyzowany i zmienił nazwę na zajazd „Smrek”.

W 1967 r. Oddział Babiogórski PTTK w Żywcu zakupił prywatną willę „Hela” w Korbielowie, wzniesioną w latach trzydziestych XX wieku. Piętrowy, drewniany budynek posiadał 7 pomieszczeń oraz duży taras ze schodami. Po nabyciu obiektu naprawiono dach, zbudowano nowe schody i wymieniono instalację elektryczną, po czym uruchomiono tu schronisko turystyczne „Smrek” dysponujące 22 całorocznymi miejscami noclegowymi w pokojach wieloosobowych oraz dodatkowymi (sezonowymi) w postawionych obok 5 domkach campingowych. Schronisko posiadało bufet turystyczny i niewielką świetlicę. W 1983 r. zostało przejęte przez Klub Bacówkarzy PTTK. W 1987 r. zakończono generalny remont obiektu, który zmienił nazwę na Chatę Baców PTTK. Jego pierwszym kierownikiem był Bronisław Moc z żoną Zofią. W latach 1992–2004 funkcję tę pełnili Jerzy i Anna Zemanowie, a w 2004 r. gospodarzami schroniska zostali Marcin i Małgorzata Gawlasowie. Obecnie schronisko Chata Baców dysponuje 16 miejscami noclegowymi. Oferuje kuchnię domową. Posiada stylową jadalnię, której wystrój nawiązuje do działalności Klubu Bacówkarzy. Przed budynkiem znajduje się taras. Obok usytuowane są plac zabaw, pole namiotowe i miejsce na ognisko. Przy schronisku urządzono także parking<sup>57</sup>.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych została uruchomiona prywatna stacja turystyczna w willi „Podhalanka”, dysponująca 26 miejscami noclegowymi i kawiarnią<sup>58</sup>. Jej właścicielami byli kolejno: Jerzy Zeman, Henryk Pawluszkiwicz (1935–1981), Antoni Mazur, Marta Lindner, Agnieszka Lindner (1932–1977) i Krystyna Góra. Funkcjonowała ona do końca lat osiemdziesiątych.

W tym samym czasie powstała także stacja turystyczna w starej gajówce pod Przełęczą Glinne – ówczesnej siedzibie Leśnictwa Jaworzyna. Posiadała ona 20 miejsc noclegowych. Jej kierownikiem była Teresa Brosig (1928–?), żona leśniczego<sup>59</sup>. Stacja ta istniała jednak dość krótko (została zamknięta pod koniec lat sześćdziesiątych).

<sup>55</sup> E. Moskała, *op. cit.*, s. 169–171.

<sup>56</sup> W. Midowicz, *Szlaki Piłska*, s. 39.

<sup>57</sup> T. Biesik, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, s. 147–148.

<sup>58</sup> W. Krygowski, *Beskidy: Śląski – Żywiecki – Mały i Średni (część zachodnia)*, Warszawa 1964, s. 103, 162.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 103.

Począwszy od lat sześćdziesiątych nastąpiło zwiększenie zainteresowania Pilskiem ze strony mieszkańców Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Odtąd Pilsko stało się ulubionym obiektem masowych wycieczek letnich i narciarskich, organizowanych przez tamtejsze zakłady i kopalnie. W związku z tym w rejonie Hali Miziowej zainstalowano okresowy wyciąg zaczepowy. W latach siedemdziesiątych funkcjonowało już 5 takich wyciągów, umożliwiających narciarzom dotarcie z Hali Szczawina na Halę Miziową, stamtąd na Kopiec, a z Kopca pod szczyt Pilska<sup>60</sup>. W 1974 r., z inicjatywy lekarza Andrzeja Fuchsa, powstał na terenie Korbielowa pierwszy stały wyciąg zaczepowy, prowadzący z Kamiennej na Solisko Mazurowe (jego budowę wsparł Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku „Soła” w Żywcu, Starostwo Powiatowe w Żywcu, gmina Jeleśnia, Nadleśnictwo Jeleśnia i Huta im. Mariana Buczka w Sosnowcu)<sup>61</sup>.

W tym miejscu warto wspomnieć, że Pilsko i Halę Miziową często odwiedzał podczas swoich górskich wycieczek ksiądz Karol Wojtyła (późniejszy papież Jan Paweł II). Jego pierwszy, udokumentowany pobyt w tej części Beskidu Żywieckiego miał miejsce w dniach 5–6 września 1958 r.<sup>62</sup> Spotkała go tu komiczna przygoda:

*Było to – jak wieść niesie – na grzbiecie Pilska w Beskidzie Żywieckim. Szedł samotnie z plecakiem, zamyślony, gdy nagle z gęstej mgły wynurzyło się kilka postaci.*

*– Dzień dobry – przywitał ich biskup Karol Wojtyła. – Mgła dzisiaj i dżdżysto...*

*– Mgła, nie mgła... – zabrzmiała ostra odpowiedź. – Dokumenty proszę, służba graniczna.*

*W latach pięćdziesiątych skrupulatnie i złośliwie wpisywano księżom do dowodów w rubryce „zawód” także ich godność hierarchiczną. Turysta na Pilsku miał wpisane „biskup”. Wopista długo studiował dokument, wreszcie surowo powiedział:*

*– Czy wiesz, komuś ukradł ten dowód?<sup>63</sup>*

W styczniu 1970 r., w czasie pobytu na Hali Lipowskiej, Karol Wojtyła udał się na narty na Pilsko. 31 stycznia 1978 r., w trakcie wizyty duszpasterskiej w parafii Narodzenia NMP w Żywcu, przyjechał na kilka godzin na narty do Korbielowa wraz z księdzem Stanisławem Dziwiszem i proboszczem żywieckim Władysławem Fidelusem. Natomiast w kwietniu 1978 r. odbył pieszą wycieczkę na szczyt Pilska<sup>64</sup>.

<sup>60</sup> J. Kurzyński, A. Łajczak, S. Michalik, B. Mielnicka, Z. Witkowski, *op. cit.*, s. 53; A. Łajczak, *Monografia masywu Pilska (Beskid Żywiecki)*, Kraków 2015, s. 130.

<sup>61</sup> J. Suchoń, *op. cit.*, s. 173.

<sup>62</sup> W. Motyka, *Tu był Piotr. Związki Jana Pawła II z Żywiecczyną i Beskidami*, Miłówka 2001, s. 8, 245.

<sup>63</sup> S. Stolarczyk, *Papież, jakiego nie znamy. Piłka nożna – kajaki – narty – góry*, Warszawa 1997, s. 58.

<sup>64</sup> U. J. Własiuk, *op. cit.*, s. 77–78, 81, 561.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych planowano budowę niewielkiej zapory na potoku Kamienna i utworzenie zbiornika wodnego poniżej Korbielowa, co miało uczynić omawiany obszar atrakcyjnym również dla sportów wodnych<sup>65</sup>. Planów tych jednak nie zrealizowano.

Pod koniec lat sześćdziesiątych powstał w Polsce pomysł zbudowania *drugiego Zakopanego*. Jako miejsce realizacji tego przedsięwzięcia brano pod uwagę rejon Korbielowa i masyw Śnieżnika w Sudetach. Ostatecznie przyznano w tym względzie pierwszeństwo Śnieżnikowi.

Niemniej jednak Korbielów i tak odniósł z tego korzyści. Zyskał bowiem spory rozgłos, co w dużym stopniu przyczyniło się do jego dalszego rozwoju. Na terenie Korbielowa zaczęto przeprowadzać kolejne inwestycje. Około roku 1965 powstał w Korbielowie Ośrodek Wypoczynkowy Huty im. Mariana Buczka w Sosnowcu (po roku 1989 zmieniono jego nazwę na Ośrodek Wypoczynkowy „Nad Potokiem”). W latach 1968–1970 POSTiW „Soła” wybudował w Korbielowie Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy „Pilsko” (obecnie Ośrodek Konferencyjno-Wypoczynkowy „Pilsko”). Prawie równolegle (1969–1972) Zakłady Mechaniczne im. Marcelego Nowotki w Warszawie zbudowały Dom Wczasowy „Harnaś” (później hotel „Harnaś”, a obecnie Ośrodek Wypoczynkowy „Diuna Beskidy”)<sup>66</sup>. W latach 1971–1975 wybudowany został Dom Wypoczynkowy „Ormowiec” dla członków ORMO i MO oraz ich rodzin (po roku 1989 zmieniono jego nazwę na Dom Wypoczynkowy „Gazda”, a później na pensjonat „Gazdowisko”). Na początku lat osiemdziesiątych powstał jeszcze Dom Wczasowy „Stara Strzecha” KWK



Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy „Pilsko” w Korbielowie Zarastokach, pocztówka z lat siedemdziesiątych XX wieku

<sup>65</sup> W. Krygowski, *Beskidy: Śląski – Żywiecki – Mały i Średni*, s. 162; idem, *Od Beskidu Śląskiego po Bieszczady. Krótki przewodnik po Beskidach i Pieninach*, Warszawa 1972, s. 88; E. Moskała, *op. cit.*, s. 171.

<sup>66</sup> H. Siemiątkowski, C. Sobiech, W. Szymczyk, M. Paluch, E. Janikula, W. Pytel, F. Kruk, R. Dziewoński, E. Kołodziejczyk, *Ocalić od zapomnienia. Dzieje Zakładów Mechanicznych im. Marcelego Nowotki, Zakładów Mechanicznych PZL WOLA S.A. oraz ich poprzedników i następców*, Warszawa 2013, s. 238–139, 265–266.

„Ziemowit”, a w 1985 r. Ośrodek Wczasowo-Turystyczny „Jontek” KWK „Gliwice” (obecnie Ośrodek Wypoczynkowy „Pilsko-Jontek”). Uruchomiono również kilkadziesiąt prywatnych kwater noclegowych i pensjonatów, m.in.: Górski Ośrodek Wypoczynkowy „Połonina”, pensjonat „Darz Bór”, pensjonat „Krystyna”, pensjonat „Irena” i pensjonat „Pod Brzozami” (obecnie willa „Pod Brzozami”). Powstały też dwie kawiarnie: „Śnieżynka” i „U Hrubego”.

W latach dziewięćdziesiątych pensjonaty, zajazdy, hotele, domy wczasowe i inne obiekty zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu. Z bardziej znanych wypadła wymienić m.in.: Dom Wczasowy „Pod Weską”, Dom Wczasowy „Częstochowa” (obecnie Dom Wypoczynkowy „Pilsko”), Dom Wczasowy „Feniks”, Dom Wczasowy „Lidia”, Dom Wypoczynkowy „Pod Polanką”, zajazd „Smrek”, zajazd „U Kuby”, pensjonat „Panorama”, pensjonat „Wiktoria”, hotel „Fero” (później hotel „Granica”, a obecnie Ośrodek Wypoczynkowy „Beskid”) i hotel „Fero Lux”<sup>67</sup>. Poza tym otwarto kilka sklepów spożywczo-monopolowych oraz pizzerię i piekarnię.

W związku z dynamicznym rozwojem turystyki pieszej i narciarstwa, w masywie Pilska coraz częściej dochodziło do nieszczęśliwych wypadków. Największa tragedia miała miejsce w grudniu 1980 r. Grupa lekkoatletów-chodźców ze Spółdzielczego Klubu Sportowego „Calisia” w Kaliszu przyjechała do Korbielowa na obóz kondycyjny. W jej skład wchodziło 16 dziewcząt i chłopców w wieku 12–17 lat (w większości uczniów Szkoły Podstawowej nr 12 w Kaliszu) oraz trener Krzysztof Kisiel. 27 grudnia o godzinie 10.00 młodzi sportowcy wybrali się na marszobiegi na Pilsko. Zamierzali wejść na jego szczyt, a potem udać się na Przełęcz Glinne i ewentualnie na Beskid Korbielowski (Weskę), skąd miał nastąpić powrót na obiad do Ośrodka Turystyczno-Wypoczynkowego „Pilsko”, w którym mieszkali. Mimo że wierzchołek Pilska przykryły gęste chmury i od czasu do czasu zrywał się silny wiatr, byli ubrani w dresy i lekkie, ortalionowe kurtki, a zamiast zimowych butów mieli trampki i adidas (nie zabrali też plecaków z ciepłą odzieżą i termosów z gorącą herbatą). Jedna z dziewcząt, Małgorzata Grzesiak, ze względu na złe samopoczucie na samym początku trasy zrezygnowała z udziału w marszobiegu i zawróciła do Korbielowa. Pozostali około godziny 11.20 dotarli do schroniska na Hali Miziowej, skąd po krótkim odpoczynku około południa weszli na Pilsko, po czym zgodnie z planem rozpoczęli zejście na Przełęcz Glinne. Z powodu mgły i opadów śniegu zgubili drogę, skręcili na południe i weszli na terytorium Czechosłowacji. Po pewnym czasie natrafili na gajówkę, koło której spotkali słowackiego leśnika. Mężczyzna nie tylko nie udzielił im pomocy, lecz jeszcze sterroryzował ich karabinem i nakazał wracać w kierunku granicy, twierdząc, że w okolicy odbywa się polowanie, a także grożąc karą pieniężną. W tej sytuacji zawrócili po własnych śladach na szczyt Pilska,

<sup>67</sup> W 2005 r. na terenie Korbielowa znajdowało się 40 pensjonatów i domów wczasowych, 3 hotele i 2 zajazdy. Korbielów posiadał ok. 2000 miejsc noclegowych.

gdzie dotarli około godziny 16.00. Pogoda tymczasem uległa pogorszeniu: mgła zgęstniała, śnieg padał coraz intensywniej i nasilił się lodowaty wiatr. Widoczność była ograniczona do 5 m. Sportowcy stracili orientację i zamiast na Hali Miziową, po długim błędzeniu, znowu zeszli na stronę czechosłowacką, do lasu Furandova. Znaleźli się na jednym z najbliższych obszarów Słowacji, porośniętym przez gęsty bór świerkowy. Przez całą noc wędrowali wzdłuż koryta górskiego potoku. W wyniku przemarznięcia i wyczerpania, śmierć poniosło trzech chłopców: 16-letni Leszek Śledź, 17-letni Ireneusz Langwerski (mistrz Polski juniorów w chodzie sportowym na 10 km) i 12-letni Marek Witczak. Wczesnym rankiem 28 grudnia reszta uczestników niefortunnego marszobiegu dotarła w pobliże orawskiej wsi Mutne i tam napotkała na polskiego celnika Józefa Bolka i słowackiego inżyniera leśnictwa L'udovíta Jaňáka. Ci natychmiast przewieźli samochodem zabłąkanych wędrowców do leśniczówki rodziców Bolka, gdzie jego matka ugotowała kilkanaście litrów herbaty, a mężczyźni pomogli im ściągnąć buty i kurtki (niektóre były tak zaskorupiałe, że trzeba było je rozcinać). Sportowcy, z których większość miała ogromne odmrożenia rąk, palców u nóg, twarzy i uszu, zostali przewiezieni do szpitala w Trzcianie, skąd poprzez szpital w Zakopanem trafili do Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Kaliszu. Natomiast trener, dotknięty najcięższymi obrażeniami, znalazł się w Szpitalu Rejonowym w Żywcu. Grupa Beskidzka GOPR rozpoczęła akcję ratunkową zbyt późno (dopiero około godziny 20.00) i ze względu na bardzo trudne warunki atmosferyczne nie zdołała odnaleźć zaginionych. Ten tragiczny wypadek odbił się głośnym echem w całym kraju. Długo był komentowany na łamach prasy, w radiu i telewizji<sup>68</sup>.

Ponieważ funkcjonująca w schronisku na Hali Miziowej Stacja Ratunkowa GOPR miała ograniczone możliwości działania (ratownicy z braku miejsca często spali na stołach), zaistniała potrzeba budowy goprówki na Pilsku<sup>69</sup>. W 1985 r. z inicjatywy Franciszka Kutschy powołano Społeczny Komitet Budowy Stacji Ratownictwa Górskiego na Hali Miziowej, z siedzibą w Żywcu. Przez pierwsze dwa lata przygotowywano potrzebną dokumentację oraz gromadzono pieniądze i materiały budowlane. Budowa stacji GOPR ruszyła w maju 1987 r. Jesienią były postawione mury podpiwniczenia, a w następnym roku zabezpieczono budynek na zimę. W latach 1989–1990 prowadzono prace wykończeniowe. 10 listopada 1990 r. obiekt został oddany w eksploatację i utrzymanie GOPR w Bielsku-Białej. Powstała w ten sposób Stacja Ratownictwa Górskiego GOPR, oprócz

<sup>68</sup> W. Szymański, *Biała śmierć*, „Politechnik” 25 I 1981, nr 4 (905), s. 12; K. Lengiewicz, *Pilsko*, „Panorama” 18 I 1981, nr 3 (1393), s. 16–18; idem, *Pilsko (2). Hasło „Ratunek”*, „Panorama” 25 I 1981, nr 4 (1394), s. 18–19; J. Kolbuszewski, *Biała śmierć na Pilsku*, „Wierchy”, R. L, 1981, s. 307–310; J. Sikora, *Biodiagram prawdę ci powie*, Katowice 1983, s. 90–93; M. Duda, M. Michniewska, *Orawa i Liptów. Po słonecznej stronie Tatr. Przewodnik turystyczny* Kraków 2005, s. 90; H. Woźniak, *Żywiecczyzna w XX wieku*, s. 233.

<sup>69</sup> *Życiorys na Żywiecczyźnie pisane*, s. 107.

działalności statutowej, udziela również noclegu turystom, co wobec niewielkich rozmiarów starego schroniska na Hali Miziowej miało duże znaczenie dla ruchu turystycznego w masywie Pilska<sup>70</sup>.

W latach osiemdziesiątych powstały na terenie Korbielowa trzy krótkie wyciągi zaczepowe. Pierwszy został zbudowany przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Węglowego „Fabud” w Siemianowicach Śląskich na Męnarskiej Polanie, rozciągającej się na północnym stoku Kuligowej, niedaleko ronda w Kamiennej. Ma on 350 m długości. Nosi nazwę „Kuligówka”. Oświetlony stok pozwala narciarzom na korzystanie z wyciągu do późnych godzin wieczornych. Drugi wyciąg („Harnaś”) zbudowały na Borach warszawskie Zakłady Mechaniczne im. Marcelego Nowotki. Natomiast trzeci wyciąg postawiła KWK „Ziemowit” na wschodnim stoku Łabysówki, powyżej Domu Wczasowego „Stara Strzecha” (został on zamknięty w połowie lat dziewięćdziesiątych)<sup>71</sup>.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych powstał krótki wyciąg talerzykowy w Ślepej Dolinie w Kamiennej, a w 2001 r. uruchomiono wyciąg zaczepowy typu *wywraczką* na Polanie Męnarskiej.

Najważniejszą z punktu widzenia rozwoju turystyki inwestycją przeprowadzoną w rejonie Korbielowa była budowa Górniczego Ośrodka Narciarskiego przez KWK „Gliwice” w latach 1983–1986. W 1994 r. zmieniono nazwę z GON KWK „Gliwice” na Ośrodek Narciarski „Pilsko”, a jego właścicielem została Gliwicka Agencja Turystyczna S.A. W 2012 r. przeszedł on w posiadanie Centrum Turystyki i Ekologii, spółki z o. o. z grupy holdingowej Linter Group<sup>72</sup>. W 2021 r. kupiła go Grupa Kapitałowa Zasada, która posiada już ośrodki narciarskie w Świeradowie Zdroju i na Magurze.

Obszar Ośrodka Narciarskiego „Pilsko” rozciąga się między szczytową partią Pilska a środkową częścią doliny potoku Szczyrbok. Początkowo stanowił go zespół stałych, wzajemnie ze sobą powiązanych wyciągów orczykowych, które etapowo podchodziły z Korbielowa Kamiennej na Halę Miziową i pod polski szczyt Pilska – Górę Pięciu Kopców. Wyciągów tych było osiem: nr I (Korbielów Kamienna – Solisko Mazurowe, długość 690 m, różnica wzniesień 153 m, zdolność przewozowa 900 osób na godzinę), nr III i IV (Solisko Mazurowe – Buczynka, długość 1186 m, różnica wzniesień 238,8 m, zdolność przewozowa 2 x 700 osób na godzinę), nr V i VI (Hala Szczawina – Hala Miziowa, długość 913 m, różnica wzniesień 234 m, zdolność przewozowa 2 x 760 osób na godzinę), nr VII (Hala Miziowa – Pilsko, długość 670 m, różnica wzniesień 198,4 m, zdolność przewozowa 810 osób na godzinę), nr VIII (Hala Miziowa – Kopiec, długość 430 m, różnica wzniesień 118 m, zdolność przewozowa 810 osób na godzinę)

<sup>70</sup> M. Giełdanowski, *Jubileusz Stacji Ratownictwa Górskiego GOPR na Hali Miziowej*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1995, nr 13 (87), s. 6; S. Figiel, P. Franczak, U. Janicka -Krzywda, P. Krzywda, *op. cit.*, s. 187.

<sup>71</sup> J. Mikołajski, J. Sołtysik, *Beskid Żywiecki latem i zimą*, Poznań 1997, s. 106.

<sup>72</sup> J. Suchoń, *op. cit.*, s. 173.

i nr IX (Buczynka – Płaj, długość 455 m, różnica wzniesień 27,7 m, zdolność przewozowa 600 osób na godzinę)<sup>73</sup>. W styczniu 2005 r. uruchomiono wyciąg krzeselkowy (Kolej Linowa Strugi – Szczawiny) z Polany Strugi na Halę Szczawina oraz otwarto schronisko „Szczawiny” przy dolnej stacji wyciągów zaczepowych nr V i VI na Hali Szczawina (21 miejsc noclegowych). W tym samym czasie został rozebrany wyciąg nr IX i zastąpiony dwoma krótkimi wyciągami prowadzącymi wzdłuż poprzedniego obiektu. Jesienią 2007 r. zlikwidowano wyciąg nr VIII, ponieważ został zbudowany bez zezwolenia. W 2009 r. odbudowano go i uruchomiono w lutym 2010 r. (dziesięć lat później znowu go zlikwidowano)<sup>74</sup>. Z kolei w latach 2013–2015 zlikwidowano wyciągi orczykowe nr I, III i IV, a w ich miejsce zbudowano nowoczesne koleje krzeselkowe – jedną z Korbielowa Kamiennej na Solisko Mazurowe, a drugą z Ośrodka „Jontek-Pilsko” na Buczynkę<sup>75</sup>.

Na terenie Ośrodka Narciarskiego „Pilsko” zlokalizowane są 3 stacje GOPR, snowpark, punkty gastronomiczne, szkoły narciarskie i snowboardowe, wypożyczalnie i serwisy sprzętu narciarskiego oraz narciarskie przedszkole „Cypisek”.

W latach dziewięćdziesiątych w masywie Pilska powstały również trzy prywatne, krótkoodcinkowe wyciągi talerzykowe – na Polanie Buczynka (300 m), Polanie Strugi (110 m) i z Hali Miziowej na Kopiec (350 m)<sup>76</sup>. W 2000 r. zbudowano wyciąg krzeselkowy z Korbielowa Kamiennej na Solisko Mazurowe, który należy do niewielkiego Ośrodka Narciarskiego „Kolej Baba”<sup>77</sup>. W 2013 r. tuż obok niego powstał jeszcze krótki wyciąg talerzykowy.

<sup>73</sup> M. Baran, *Koleje linowe, wyciągi narciarskie, nartostrady. Beskid Śląski, Żywiecki i Mały*, Warszawa – Kraków 1987, s. 143; A. Łajczak, *Przyroda i człowiek w krajobrazie Pilska (Beskid Żywiecki)*, Sosnowiec 2003, s. 108–109; idem, *Monografia masywu...*, s. 199–200.

<sup>74</sup> J. Mikołajski, J. Sołtysik, *op. cit.*, s. 105; A. Łajczak, *Pilsko i okolice (Beskid Żywiecki). Charakterystyka przyrodniczo-społeczna*, Sosnowiec 2007, s. 123–124, 212, 226; idem, *Masyw Pilska w Beskidzie Żywieckim. Przyroda i człowiek*, Kraków 2011, s. 199–200, 240–241; idem, *Monografia masywu...*, s. 200.

<sup>75</sup> J. Suchoń, *op. cit.*, s. 173–174.

<sup>76</sup> J. Mikołajski, J. Sołtysik, *op. cit.*, s. 106; A. Łajczak, *Masyw Pilska...* s. 199; idem, *Monografia masywu...*, s. 199–200.

<sup>77</sup> A. Łajczak, *Masyw Pilska...*, s. 241.



## Rozdział VII

# HISTORIA KOŚCIOŁA, KLASZTORU I PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ ANIOŁÓW W KORBIELOWIE

Żywiecczyzna od najdawniejszych czasów należała do dekanatu oświęcimskiego i wraz z nim wchodziła w skład diecezji krakowskiej. 21 października 1644 r. dekretem biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego został utworzony dekanat żywiecki, do którego przydzielono parafie: Żywiec, Stary Żywiec, Rychwałd, Ślemień, Jeleśnia, Milówka, Radziechowy, Łodygowice, Lipnik, Komorowice i Bestwina.

W 1772 r. nastąpił pierwszy rozbiór Polski. Część diecezji krakowskiej, leżąca na prawym brzegu Wisły i znajdująca się pod panowaniem austriackim, została odcięta i z tych terenów dekretem z 20 września 1783 r. cesarz Józef II Habsburg samowolnie utworzył diecezję tarnowską. Papież Pius VI zaakceptował to dopiero w 1786 r., erygując biskupstwo tarnowskie. Żywiecczyzna pozostawała w diecezji tarnowskiej z małymi przerwami do 1880 r., kiedy to kilka dekanatów, a wśród nich żywiecki, powróciło do diecezji krakowskiej.

15 września 1964 r. dekanat żywiecki podzielono na dwie części: Żywiec-Północ (parafie: Gilowice, Jeleśnia, Łękawica, Łodygowice, Międzybrodzie Żywieckie, Pietrzykowice, Rychwałd, Stary Żywiec, Żywiec) i Żywiec-Południe (parafie: Cięcina, Juszczyna, Lipowa, Milówka, Kamesznica, Radziechowy, Rajcza, Rycerka Górna, Ujsoły, Zwardoń, Żabnica, Żywiec Zabłocie). Od 1992 r. parafie Żywiecczyzny wchodziły w skład dekanatów: żywieckiego, milowskiego, radziechowskiego, łodygowickiego, jeleśniańskiego, kęckiego i suskiego.

25 marca 1992 r. papież Jan Paweł II bullą „Totus Tuus Poloniae Populus” z wydzielonego terenu archidiecezji krakowskiej i diecezji katowickiej utworzył diecezję bielsko-żywiecką. Pierwszym ordynariuszem nowo powstałej diecezji został mianowany ksiądz prałat Tadeusz Rakoczy. Obecnie diecezja ta liczy 202 parafie zorganizowane w 20 dekanatach<sup>1</sup>.

Ponieważ przez kilka stuleci Korbielów należał do parafii św. Wojciecha w Jeleśni, nie od rzeczy będzie krótkie przedstawienie dziejów parafii jeleśniańskiej.

<sup>1</sup> Z. Gogoła OFMConv., *Początkowa organizacja życia kościelnego i rozwój sieci parafialnej na Żywiecczyźnie*, „Karta Groni” 1999, nr XX, s. 150–151; W. Motyka, *Tu był Piotr*, s. 4–5.

Pierwszy kościół w Jeleśni został zbudowany kosztem miejscowej ludności w 1584 r.<sup>2</sup> W akcie wizytacji z 1595 r., dokonanej przez prepozyta tarnowskiego Krzysztofa Kazimierskiego (Kazimirskiego), czytamy, że kościół jeleśniański nie został dotąd konsekrowany i nie erygowano przy nim jeszcze parafii. Nosił wezwanie św. Wojciecha Biskupa i Męczennika. Patronat należał do kasztelana sądeckiego Krzysztofa Komorowskiego, który dbał o pełne wyposażenie w szaty i naczynia liturgiczne. Świątynia podlegała proboszczowi żywieckiemu. Wszyscy dawno osadzeni kmiecie z Jeleśni i Przyborowa, których było 30, płacili mu po 6 groszy rocznie, a kmiecie osadzeni niedawno, których było 13, płacili po 3 grosze. Poza tym od kmieci mieszkających w pobliżu (35 osób) otrzymywał po ½ grosza. Proboszcz żywiecki miał na terenie Jeleśni trzy kawałki ziemi (ok. 20 bruzd). Nie posiadał natomiast, podobnie jak rektor miejscowej szkoły przykościelnej, własnego budynku mieszkalnego. Mieszkańcy Jeleśni i Przyborowa grzebali koło kościoła swoich zmarłych, lecz w celu zawarcia małżeństwa lub ochrzcenia dziecka musieli udawać się do Żywca<sup>3</sup>. W 1618 r. kościół ten z nieznanymi przyczyn strawił pożar<sup>4</sup>.

W 1618 r. kosztem proboszcza żywieckiego Wojciecha Gagatkowskiego zbudowano w Jeleśni nowy kościół<sup>5</sup>. *Roku Pańskiego tegoż samego, gdy za pozwoleniem Prześwietnego Konsystorza Krakowskiego, a przelożeniem potrzeby dla odległości miejsca i wylania częstego wód, sakramenta święte w tymże kościółku były odprawiane, najpierwszym i tylko tytularnym onegoż plebanem był postanowiony śp. jegość ksiądz Walenty Iwanowski* – napisał w swojej kronice Ignacy Pawлуśkiewicz<sup>6</sup>.

Z inicjatywy królowej Konstancji, żony polskiego króla Zygmunta III Wazy w 1628 r. biskup krakowski Marcin Szyszkowski podniósł kościół w Jeleśni do rangi parafialnego<sup>7</sup>. Niebawem miały miejsce w Jeleśni pierwsze misje jezuickie, które prowadził o. Maciej Szuniński (Szumiński) SJ<sup>8</sup>. Administratorem parafii jeleśniańskiej w latach 1628–1631 był dotychczasowy duszpasterz, ksiądz Walenty Iwanowski. Jej pierwszym proboszczem mianowano w 1632 r. Andrzeja Chytrzańskiego (?–1645). Do parafii należało początkowo osiem wsi: Jeleśnia, Krzyżowa, Korbielów, Koszarawa, Przyborów, Sopotnia Wielka, Sopotnia Mała i Pewel Wielka. Później dołączono do niej jeszcze trzy nowo powstałe wioski: Mutne, Pewel Małą i Hucisko. W 1776 r. parafia liczyła 4970 wiernych i przynosiła 900 zł rocznego dochodu. W 1820 r. mieszkało na jej terenie 8612 osób, z których

<sup>2</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 97, 592.

<sup>3</sup> I. Pawлуśkiewicz, *op. cit.*, s. 29–30; B. S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. IV, Kraków 2002, s. 428.

<sup>4</sup> *Prawie wszystko o Jeleśni*, s. 11.

<sup>5</sup> I. Pawлуśkiewicz, *op. cit.*, s. 52; A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 132.

<sup>6</sup> I. Pawлуśkiewicz, *op. cit.*, s. 52.

<sup>7</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 169.

<sup>8</sup> 16 grudnia 1629 r. o. Maciej Szuniński (Szumiński) SJ ochrzcił w kościele w Jeleśni Agnieszkę, córkę Krzysztofa i Zofii Łysieniów. Zob.: Archiwum Parafialne w Jeleśni: *Metrica Puerorum Baptisatorum in ecclesia parochiali Jeleśnia 1628–1660*, bez paginacji.

8600 wyznawało katolicyzm. W 1824 r. ludność parafii składała się z 9132 katolików i 8 żydów; działała tu również szkoła parafialna, w której uczył Jan Danek. Z kolei w 1880 r. w parafii żyło 11 733 katolików, 4 ewangelików i 150 żydów<sup>9</sup>.

W 1636 r. kościół w Jeleśni został konsekrowany przez biskupa sufragana krakowskiego Tomasza Oborskiego<sup>10</sup>. W 1666 r. proboszcz Jan Symellius (?–1675) przeprowadził gruntowny remont świątyni i pokrył ją nowym dachem<sup>11</sup>. Ponadto za jego staraniem kościół został *znacznie w zatylnym chórze przyczyniony przez cieśli Janickiego i Żyrka i ozdobnie pomalowany przez żywieckiego malarza Fabiana Sobinowica*<sup>12</sup>. Jego następca, ksiądz Sebastian Chabowski (ok. 1645–1687), *szczupłość kościółka zważając, że ledwie dwudziesta część parafianów mogła się w nim pomieścić, zachrystią ze sklepieniem, chór mały, w nim grób wymurował, dachem, ołtarzami i posadzką opatrzył*<sup>13</sup>. W latach 1693–1702 kolejny proboszcz, ksiądz Sebastian Szałdryński (?–1705), dokonał przebudowy kościoła z drewnianego na murowany<sup>14</sup>. 20 września 1724 r. powstało przy kościele w Jeleśni Bractwo Świętego Józefa<sup>15</sup>. W latach 1778–1785 miała miejsce rozbudowa kościoła. Wydłużono wtedy nawę główną, dobudowano nawy boczne w przedłużeniu dawnych kaplic i wzniesiono dwukondygnacyjną, kwadratową wieżę zakończoną hełmem w kształcie kopuły. W 1793 r. świątynię konsekrował biskup tarnowski Florian Amand Jankowski<sup>16</sup>.

Ze względu na dość duże oddalenie od kościoła w Jeleśni (do 10 km), wierni z Krzyżowej i Korbielowa nie zawsze mieli możliwość uczestniczenia w nabożeństwach i Mszach św. Szczególnie uciążliwe stało się to podczas I wojny światowej, która spotęgowała wśród miejscowej ludności pragnienie modlitwy w intencji walczących na różnych frontach.

Zauważył to wikariusz jeleśniański Franciszek Żak (1889–1937), który poddał mieszkańcom Krzyżowej myśl budowy kościoła. Propozycja ta została przyjęta z entuzjazmem. W lipcu 1916 r. na ręce księdza Żaka złożono 453 korony na budowę świątyni; 18 koron zebrano w zimie w czasie nabożeństwa po nauce dzieci z Krzyżówek, 400 koron ofiarowała Maria Majcherek (1891–1962) z Krzyżowej, a pozostałe 35 koron przekazała jej młodsza siostra, Rozalia. 2 października

<sup>9</sup> *Metrica Puerorum Baptisatorum in ecclesia parochiali Jeleśnia 1628–1660*, bez paginacji; *Catalogus Matrimonium contractorum in ecclesia Jeleśnia 1632–1659*, bez paginacji; *Schematismus universi cleri Dioeceseos Tynecensis anno 1824*, s. 42–43; B.S. Kumor, *Diecezja tarnowska*, s. 14, 106, 147.

<sup>10</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 154–156.

<sup>11</sup> I. Pawluśkiewicz, *op. cit.*, s. 52.

<sup>12</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 592.

<sup>13</sup> I. Pawluśkiewicz, *op. cit.*, s. 52.

<sup>14</sup> A. Komoniecki, *op. cit.*, s. 283, 592.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 550–551, 592.

<sup>16</sup> S. Cader, *Obiekty sakralne w dorzeczu Żylicy i Koszarawy*, Łodygowice 2013, s. 82; W. Baczkowska, Pawluśkiewicz (Pawluszkiewicz, Pauluszkiewicz) Ignacy Józef Jan Kanty, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 474; *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, red. J. Szablowski, cz. III: *Powiat żywiecki. Województwo krakowskie*, oprac. J. Szablowski, Warszawa 1948, s. 57.

1916 r. ksiądz Żak przedstawił sprawę budowy kościoła księciu biskupowi krakowskiemu Adamowi Stefanowi Sapieże. Ten kazał mu złożyć zebraną kwotę w Kasie Oszczędności Miasta Krakowa, pozwolił na dalsze zbieranie składek i udzielił błogosławieństwa jako zadatku dla pomyślnej pracy. Ksiądz Żak już 3 października założył księżeczkę oszczędnościową (nr 318250) i z wkładem 453 koron zdeponował ją w konsystorzu biskupim<sup>17</sup>.

17 grudnia 1916 r. odbyło się w Krzyżowej walne zebranie gospodarzy z Krzyżowej i Korbielowa, na którym wybrano Komitet Budowy Kościoła. W jego skład wchodził m.in.: Marcin Łukaszek – zastępca przewodniczącego, Józef Majcherek – sekretarz, Wojciech Jędrzejak – skarbnik I, Józef Gustyn (1877–1954) – skarbnik II, Wojciech Czul (1854–1926), Jan Dendys, Józef Gawlas, Jan Góra (1894–1959), Stanisław Góra, Szczepan Góra, Marcin Kamiński (Kamieński), Wojciech Lach, Józef Łysień (1884–1963), Wojciech Majewski (1859–1942), Maciej Niewdana i Wojciech Pastor<sup>18</sup>.

Tuż przed Świętami Wielkanocnymi 1917 r. ksiądz Żak przyniósł do Krzyżowej skromne tabernakulum do przyszłego kościoła, wykonane przez jeleśniańskiego stolarza. Zachęcił też mieszkańców wsi, aby przystąpili do jakiejś pracy, choćby zaczęli znosić kamienie na miejsce budowy<sup>19</sup>. Jako pierwsza przyniosła kamień na własnych plecach młoda krzyżowianka, Anna Wojciechowska. Za jej przykładem poszła wkrótce reszta młodzieży i na polu, na którym zamierzano stawiać świątynię, wyrósł stos kamieni<sup>20</sup>.

6 czerwca 1917 r. do Kurii Metropolitalnej w Krakowie udała się delegacja mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej, która podczas audiencji u księcia biskupa Sapiehy poprosiła o udzielenie pozwolenia na budowę kościoła w Krzyżowej i utworzenie tam odrębnej placówki duszpasterskiej, obejmującej również Korbielów. Sapieha ustosunkował się przychylnie do tej prośby. Jednak w niedzielę 17 czerwca niespodziewanie przyjechał do Jeleśni i Krzyżowej, gdzie po konsultacji z miejscowym proboszczem, księdzem Władysławem Sycem,

<sup>17</sup> Archiwum Parafialne w Krzyżowej: E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 2–3; S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej od r. 1916, spisana na podstawie dokumentów i opowiadań w lecie r. 1946*, s. 3–9; Wykaz składek na kościół w Krzyżowej 1916–1948, s. 1.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 286; E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 3, 5; S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 11; Wykaz składek na kościół w Krzyżowej 1916–1948, s. 13.

<sup>19</sup> Kościół miał powstać na polu zwanym Niwami, położonym przy głównej drodze w centrum wsi. Według legendy pierwsi mieszkańcy Krzyżowej, dzieląc między siebie pola, kiedy przechodzili przez parcelę Niwy, westchnęli z głęboką wiarą i powiedzieli: „w tym miejscu stanie kiedyś kościół”. Widocznie to miejsce ich czystym sercem wydało się specjalnie uroczystym i pięknym albo wyczuli, że tu z przeznaczenia Stwórcy jest Dom Boży i Brama Niebios. Słowa te: „w tym miejscu stanie kiedyś kościół” odbiły się echem od stropów niebios aż po groniów podnóża i drgały rozkosznie w sercach tutejszego górala przez wieki, przeradzając się w silną wiarę i pewność, że tak się stanie, i na tym pięknym miejscu – to charakterystyczne – nigdy się nikt nie osiedlił, nikt się tu nie budował (S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 43–44).

<sup>20</sup> S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 14–16.

przeciwnym budowie kościoła z obawy przed uszczuplenia majątku swojego probostwa na rzecz nowej parafii, zmienił zdanie i wyraził jedynie zgodę na wzniesienie niewielkiej kaplicy<sup>21</sup>. Mieszkańcy Korbielowa i Krzyżowej przyjęli to z wielką goryczą. Jeszcze w czerwcu 1917 r. wystosowali do Sapiehy następującą petycję:

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
Czcigodny i Drogi nasz Arcypasterzu!*

*W pokorze niżej podpisani mieszkańcy gmin Krzyżowej i Korbielowa (parafia Jeleśnia) prosimy Najprzewielebniejszego Księcia Biskupa o łaskawe postuchanie w sprawie naszego kościółka, która nam tak bardzo leży na sercu. Ośmielamy się pisemnie przedstawić nasze gorące pragnienia, ponieważ w niedzielę 17 czerwca, zaskoczeni niespodziewanie a tak nam drogiemu przybyciem, nie mogliśmy się wszyscy zebrać, a po drugie zdziwiło nas stanowisko naszego Przewielebnego Księdza Proboszcza, którego prawdziwe intencje poznaliśmy wszyscy dopiero 17 b. m. Dotychczas łudziliśmy się, że nam jest życzliwy, teraz zobaczyliśmy, że jest bardzo przeciwny temu i w rozmaity sposób stara się nam uniemożliwić tę sprawę. Boli nas to bardzo, że nie chce odczuwać naszych potrzeb duchowych. Więcej pisać na razie nie chcemy, bo serce krwawi się na myśl, co my biedni cierpieć musimy.*

*Lecz nie tracimy nadziei, tylko z całym zaufaniem zwracamy się do Ciebie, Najprzewielebniejszego Arcypasterza, jako do naszego Najlepszego Ojca i Duszpasterza, który najlepiej potrafi zrozumieć i odczuć nasze potrzeby i pragnienia, a zarazem odróżnić, jakie korzyści przynosi kaplica w porównaniu do kościółka.*

*Do najpiękniejszych dni w życiu naszych wiosek musimy zaliczyć czas między 6 a 17 czerwca, kiedy wrócili nasi przedstawiciele z Krakowa i opowiedzieli nam, jak bardzo życzliwie zajęła się [kuria] sprawą naszego kościółka, Najdostojniejszy i Najdroższy nasz Arcypasterzu, toteż przez te dni radościom naszym nie było końca. Słyszeliśmy od nich, żeś nam pozwolił budować i przyrzekłeś wyodrębnienie, pomoc, opiekę. Każdy z nas gotów był i dzisiaj jesteśmy gotowi na to, jeżeli otrzymamy zapewnienie, że kościółek mieć będziemy, ostatni grosz złożyć, aby jak najprędzej po skończonej wojnie doczekać się tej chwili.*

*Czcigodny Arcypasterzu! Oddamy wiernie siły nasze, nawet tę „matkę żywicielkę” ziemię – tylko nam potwierdź to, coś nam przyrzekł we środę 6 czerwca br. Biedni jesteśmy, ale postaramy się o wszystko, aby się mógł kapłan wśród nas utrzymać. Na swoją obronę mamy tylko tyle, że choć biedni jesteśmy, jednak w tych ciężkich czasach wagonami żywność od nas wywozą. Wiemy, że wielki i odpowiedzialny na siebie obowiązek bierzemy, ale ufamy jednak, że zapatrywanie nasze w tej sprawie pochodzi z wiary i ufamy w pomoc i błogostawieństwo Boże.*

<sup>21</sup> E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 4.

Miejsce, któreś sam, Czcigodny Arcypasterzu, raczył uznać za odpowiednie, odległe od kościoła w Jeleśni 4 km 250 m, może i blisko, ale, Czcigodny Arcypasterzu, my cały tydzień po lasach i górach ciężko pracować musimy, a kiedy przyjdzie niedziela i trzeba iść do kościoła 4 i  $\frac{1}{4}$  km – to mimo najlepszych chęci, sił nie staje. To mniej niż połowa z nas ma tak „blisko”, 4 km, a reszta, my biedni mieszkańcy Korbielowa, i z ostatnich zakątków i groni do Krzyżowej będziemy mieli do 4 km, a jak daleko dopiero do Jeleśni, 8 km, a może i więcej, i to tylko w jedną stronę. Zlituj się, prosimy, nad nami, Czcigodny Arcypasterzu, i ulżyj naszej nędzy! Przyjdziemy do kościoła, a tam nawet w zwykłą niedzielę ścisk, duszno, ani ustać nie można, boć przecie tysiące należą do Jeleśni, a świątynia za szczupłą, by nas wszystkich objęła.

Już wiele tej skargi, ale pozwól, Dostojny Arcypasterzu, że jeszcze na jedną bolączkę zwrócimy Twoją łaskawą uwagę. Słyszymy nieraz o częstej spowiedzi i komunii św. A my biedni zaledwie raz do roku dostać się możemy. Raz, że natłok wielki, a potem trzeba się na cały dzień wybrać, bo droga daleka. Toteż nic dziwnego, że wielu latami stroni od św. sakramentów i tyle grzechów nieczystości wśród nas! Pragniemy całą duszą, by wśród nas raczył zamieszkać Pan Jezus w Przenajświętszym Sakramencie, byśmy „obficie mogli czerpać ze źródeł Zbawicielowych”. A dzieci nasze jakie zaniedbane, szczególnie w przysiółkach Krzyżówki i Kamienna itd.

Widzimy, że kaplica nie da nam tego, czego nasze serce katolickie pragnie, i jesteśmy przekonani, że kaplica to nowy ciężar włożony na barki nasze. Utrzymywać kaplicę u siebie – ustawicznie posyłać podwoły po księdza do szkół, do kaplicy, księdzu płacić i na kościół do Jeleśni płacić to za ciężko dla nas. Ciężkie czasy! Lecz my właśnie w tych ciężkich czasach pragniemy tem droższe Panu Jezusowi składać dary, aby uprosić zmiłowanie Boże i rychły pokój.

Przyznajemy się szczerze, co naszymi nieudolnemi podpisami stwierdzamy, że po niedzieli 17 b. m. jesteśmy bardzo smutni i przygnębieni, bo wróciły boleści, które ojców i dziadków naszych dotykały. Otrzymaliśmy przyrzeczenie, a teraz? Komu mamy ufać? Do kogo się udać?

Kraj popiera oświatę, datki nam daje na budowę szkół. My chcemy, aby ta oświata była oparta na Ewangelii św. – pragniemy jeszcze kościół i bardzo a bardzo zbolani jesteśmy, że nad nami 3 tysiącami nie ma żadnej opieki duchowej. Przeto ponawiamy jeszcze raz, Czcigodny Arcypasterzu, nasze prośby i błagamy Cię – zmiłuj się nad nami i nie odrzucaj naszej pokornej prośby!!

Jeszcze raz z naszej strony przyrzekamy nie szczędzić sił, pracy, ziemi i krwawo zapracowanego grosza, ażeby tylko Pan Bóg miał chwałę, a dusze nasze i pokoleń naszych pożytek, a życiem chrześcijańskim i modlitwą za Ciebie, Czcigodny i Najdroższy nasz Arcypasterzu, będziemy opłacali dług wdzięczności. Pozwól tylko łaskawie, a przekonasz się, że prawdziwe i szczerą są nasze pragnienia.

*W pokorze oddani służdy Najprzewielebniejszego Księcia Biskupa oczekujemy łaskawej odpowiedzi*<sup>22</sup>.

14 sierpnia 1917 r. ksiądz Żak został przeniesiony do Wadowic. Wszystkie rachunki i dokumenty przekazał Komitetowi Budowy Kościoła. Stan konta w chwili przekazania wynosił 507 koron i 55 halerzy. Odejście księdza Żaka (będące efektem działań proboszcza Syca) spowodowało, że zapał mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej znacznie osłabł. Dzięki Marii Majcherek, która nieustrudzenie mobilizowała wszystkich do działania, nadal zbierano ofiary i odsyłano do konsystorza biskupiego w Krakowie. Ostatnia składka została wpłacona 4 lipca 1920 r. przez Józefa Gawlasa z Krzyżowej. Ogólna kwota wynosiła wówczas prawie 21 000 koron<sup>23</sup>.

15 lutego 1918 r. mieszkańcy Krzyżowej i Korbielowa wnieśli kolejną petycję do Kurii Metropolitalnej z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła:

*Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus!*

*Najprzewielebniejszy Książecko-Biskupi Konsystorz w Krakowie!*

*Już kilkakrotnie złożyliśmy u stóp Czcigodnego Księcia Biskupa gorące nasze prośby w sprawie budowy kościoła w naszej wiosce. Aby się upewnić, czy duch nie osłabł do tej świętej sprawy, z początkiem stycznia 1918 r. przeszliśmy obie wioski Krzyżową i Korbielów i ku wielkiej naszej radości przekonaaliśmy się, że oprócz 3 domów wszyscy gorąco pragną, by wśród nas biednych Pan Jezus zamieszkał, i z wielkim utęsknieniem oczekują dnia, kiedy zaczniemy budowę świątyni tak bardzo nam potrzebnej. Pieniądze zebrane przy tej sposobności przestaliśmy już Najprzewielebniejszemu Książecko-Biskupiemu Konsystorzowi.*

*Ośmielamy się przeto jeszcze raz prosić Najprzewielebniejszy Książecko-Biskupi Konsystorz, aby raczył łaskawie udzielić nam odpowiedzi na poprzednie nasze błagania!*

*1) Czy możemy po dokładnych przygotowaniach rozpocząć budowę kościoła?*

*2) Czy możemy grunta, opłaciwszy wszelkie wydatki z tem połączone, intabulować na Najprzewielebniejszy Książecko-Biskupi Konsystorz z tem przeznaczeniem, aby były użyte pod budowę kościoła w Krzyżowej i na utrzymanie kapłana w chwili, którą Najprzewielebniejszy Książecko-Biskupi Konsystorz raczy uznać za stosowną?*

*Pełni gorąco, że nasz ks. proboszcz niezycziwy tak św. sprawie, gdyż udaliśmy się do niego z pokorną prośbą dnia 28 grudnia 1917 o przychylenie się do naszego dzieła, tenże pozostawił nas na łaskę i niełaskę własnego losu, zatem prosimy bardzo o łaskawą pomoc! Bo gdyby nie szczególniejsza łaska Boża, to*

<sup>22</sup> Archiwum Parafialne w Krzyżowej: Petycja mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej do księcia biskupa A.S. Sapięhy z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Krzyżowej, [Krzyżowa VI 1917].

<sup>23</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 286; E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 4; S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 16–19; *Wykaz składek na kościół w Krzyżowej 1916–1948*, s. 17.

*patrząc na jego życie i na postępowanie z nami, już dawno porzucilibyśmy wiarę ojców naszych. Czemu my tacy biedni i nieszczęśliwi i nikt się nami biednymi opiekować nie chce?! Jeżeli Kościół święty i przewielebne duchowieństwo nas nie przygarnie, to chyba wypadnie oddać się w ręce wrogów Kościoła, od czego niechaj zachowa nas bolesna Męka Chrystusa!*

*Ponawiamy jeszcze raz naszą serdeczną prośbę – prosimy pokornie o łaskawą odpowiedź i zostajemy zawsze wierni i oddani niegodni słudzy, mieszkańcy wsi Krzyżowej i Korbielowa<sup>24</sup>.*

Uporczywe starania przyniosły wreszcie upragniony skutek. 19 stycznia 1919 r. kuria krakowska pozwoliła na budowę kościoła filialnego w Krzyżowej<sup>25</sup>. 25 czerwca 1919 r. wójt gminy Korbielów Szczepan Mocek wraz z 42 osobami podpisanymi na podaniu wniósł prośbę do konsystorza biskupiego w Krakowie o utworzenie jednej parafii dla Krzyżowej i Korbielowa, z siedzibą w Krzyżowej:

*Najdostojniejszy Księżu Biskupie!*

*Już od dawna gorącym naszym życzeniem było i jest posiadanie w naszej gminie własnego kościoła parafialnego. Gmina Korbielów wraz z przysiółkami Krzyżówką i Kamienną oddaloną jest znacznie od dziesięczonej parafii w Jeleśnej, a oddalenie to dla grup domostw Korbielowa Górnego, Krzyżówki i Kamiennej wynosi 8 km drogi górzystej. Z powodu zbyt wielkiego oddalenia niewielu tylko mieszkańców korzystać może z nauk i służ Bożych, nic przeto dziwnego, że w naszej gminie nie jest tak, jak być powinno. Upadek moralnych zasad, rozwielmożnienie się idei wrogich państwu i kościołowi – oto skutki zaniedbania naszego, a wynikającego z braku prawdziwej i ciągłej opieki duchowej i należytego kierownictwa. Te dzisiaj bijące w oczy braki i niedomagania usunięte być mogą tylko w ten sposób, jeżeli obok szkół w gminach naszych Krzyżowej i Korbielowie powstanie również nowa parafia. Przewodnik w życiu duchowym i doczesnym, żyjący wśród nas i będący w żywym z nami kontakcie, przyczyni się do usunięcia dzisiejszego zła.*

*Z tych względów upraszamy Drogiego naszemu sercu a Najdostojniejszego naszego Księcia Biskupa o łaskawie utworzenie dla gminy Korbielowa i Krzyżowej, tudzież przysiółków Krzyżówki i Kamiennej nowej parafii z siedzibą w Krzyżowej. Nowa parafia liczyć będzie około 3000 wiernych. Jakkolwiek byłoby to dla nas bardziej przemawiającem posiadać kościół w naszej wsi, Korbielowie, to przecież powody za budową kościoła w Krzyżowej, przytoczone przez architekta Jana Tarczałowicza w jego piśmie są tego rodzaju, że nad nimi nie możemy przejść*

<sup>24</sup> Archiwum Parafialne w Krzyżowej: Petycja mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Krzyżowej, Krzyżowa 15 II 1918.

<sup>25</sup> E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 6.



do porządku i zgodzić się za budową kościoła nie w Korbielowie, lecz w Krzyżowej. Tę naszą jednogłówną zgodę potwierdzamy poniżej własnorecznymi podpisami.

Akcję naszą ułatwia i ta okoliczność, że Wasza Biskupia Dostojność raczyła [...] przychylić się do budowy kościółka filialnego w Krzyżowej. Wobec nieodzownej potrzeby utworzenia osobnej parafii dla Korbielowa i jego przysiółków Krzyżówki i Kamiennej mamy niepełonną nadzieję, że z powodów wyżej przez nas przytoczonych nowy kościółek filialny w Krzyżowej w niedalekiej już przyszłości stanie się dla nas drogą naszemu sercu i tak pożądaną parafią.

Kończymy tę naszą prośbę gorącymi modłami do Przedwiecznego, aby Waszą Dostojność jak najdłużej ku pożytkowi naszej biednej, wewnętrzными rozterkami skolataney, a serdecznie umiłowanej naszej Ojczyzny Polski zachować raczył<sup>26</sup>.

31 lipca 1919 r. kuria odpowiedziała, że zgadza się na prośbę korbielowian pod warunkiem, że obie gminy jednogłównie się oświadczą i podejmą w tej sprawie formalne uchwały, których odpis wraz z planem budowy świątyni prześlą następnie do zatwierdzenia konsystorzowi biskupiemu. W dopisku zwrócono się z prośbą do księdza Władysława Syca o ułatwienie radą i czynem mieszkańcom Krzyżowej i Korbielowa urzeczywistnienia podjętego przez nich zamiaru<sup>27</sup>.

Rychło jednak doszło między korbielowianami a krzyżowianami do różnych animozji. Nie znalazł się nikt, kto by je załagodził, zaś księdzu Sycowi były one jak najbardziej na rękę, gdyż w dalszym ciągu miał nieprzychylny stosunek do powstania nowego kościoła na terenie swojej parafii. Poza tym po zakończeniu wojny Europę opanował poważny kryzys gospodarczy, który doprowadził do zubożenia ludności, a zgromadzone w Kurii Metropolitalnej pieniądze uległy szybkiej dewaluacji. To wszystko spowodowało, że idea budowy kościoła w Krzyżowej nie została zmaterializowana przez ponad dekadę<sup>28</sup>.

W drugiej połowie lat dwudziestych nastąpiło ożywienie gospodarcze. Zaczęli też coraz liczniej zjeżdżać do Korbielowa letnicy. Dzięki temu miejscowa ludność dysponowała większymi zasobami gotówki. 26 stycznia 1930 r. gmina Krzyżowa uchwaliła przystąpienie wraz z Korbielowem do budowy świątyni z dobrowolnych datków. Wybrano Komitet Budowy Kościoła, w skład którego weszli: Wojciech Krzyżowski – przewodniczący, Mateusz Jędrzejak – zastępca, Józef Majcherek – sekretarz i skarbnik oraz Józef Niewdana. Krzyżowianie dysponowali sporymi środkami finansowymi (100 000 zł), uzyskanymi ze sprzedaży lasu gminnego koło Hali Górowej, co powalało żywić nadzieję na szybką realizację powziętego zamiaru. Jednak z nie do końca jasnych powodów postanowili najpierw zbudować w swojej wsi Dom Gromadzki, w którym miała się również

<sup>26</sup> Archiwum Parafialne w Krzyżowej: Petycja mieszkańców Korbielowa do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o utworzenie jednej parafii dla Korbielowa i Krzyżowej, z siedzibą w Krzyżowej, Korbielów 25 VI 1919.

<sup>27</sup> E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 6.

<sup>28</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 2; S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 18–19.



Jadwiga i Adam Matuszkowie  
z synem Adamem (fot. 1920)

mieścić plebana, a dopiero potem przystąpić do wznoszenia kościoła<sup>29</sup>.

Decyzja ta w dużym stopniu przyczyniła się do tego, że korbielowianie zrezygnowali z włączenia się w budowę kościoła w Krzyżowej i postanowili zbudować kościół w swojej miejscowości. Do kroku takiego zachęciło ich także niespodziewane wsparcie z zewnątrz. Latem 1926 r. przyjechał na wypoczynek do Korbielowa pochodzący z Żywca dr Adam Matuszek, nauczyciel historii w Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, a następnie wykładowca w Wyższym Studium Pedagogicznym<sup>30</sup>. Korbielów tak bardzo przypadł mu do gustu, że w latach 1927–1929 zbudował tu willę o nazwie „Jasna”, w której spędzał z żoną i synem każde wakacje i ferie zimowe. W swojej willi udzielał gościny

zaprzyjaźnionym księżom, którzy w niedziele i ważniejsze święta odprawiali



Willa Jasna (fot. lata sześćdziesiąte XX wieku)

<sup>29</sup> Wykaz składek na kościół w Krzyżowej 1916–1948, bez paginacji; S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 29–30; E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 7.

<sup>30</sup> S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 29–30; *Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej...*, s. 20; *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 2–3; *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Kraków 1938, s. 198; J. Bąk, *Semper in altum. Z dziejów Szkół Nowodworskich*, Kraków 1976, s. 197, 222; S. Moliński, *Fotografie rodzinne*, „Karta Groni” 1999, nr XX, s. 117, 119, 121; W. Motyka, *Beskydy i Tatry...*, s. 48–51.

Msze św. w kaplicy w przysiółku Kamienna<sup>31</sup>. Jego żona, Jadwiga z Łabudzińskich, była osobą bardzo schorowaną. W czerwcu 1930 r. przeszła skomplikowaną operację, po której znalazła się w stanie krytycznym z powodu niewydolności serca. Złożyła wówczas ślub, że zbuduje w Korbielowie kościół, jeśli Bóg pozostawi ją przy życiu<sup>32</sup>. Stan jej zdrowia szybko się poprawił, toteż jeszcze w tym roku doprowadziła do utworzenia w Korbielowie Komitetu Budowy Kościoła. W jego skład weszli m.in.: wójt Karol Kitka – przewodniczący, Józef Gustyn (1877–1954) – zastępca, pisarz gminny Jan Łański (1898–1959) – sekretarz, Jan Cudzich – skarbnik, Karol Gustyn, Jan Basik (1881–1944), Szczepan Basik (1895–1979) i Jan Góra (1894–1959). Pierwotnie zamierzano zbudować niewielki kościółek o rozmiarach nawy 8,80/10,25 m. Plany świątyni sporządził inż. arch. Jan Stobiecki z Krakowa. Działki pod budowę ofiarowali: Anna Janiczek, Anna Krzesak, Karolina Krzesak, Maria Kamińska, Józef i Rozalia Pacuszkowie oraz Karol i Rozalia Kitkowie.

W czerwcu 1931 r. z wizytą kanoniczną w parafii św. Wojciecha w Jelesni przebywał książę arcybiskup krakowski Adam Stefan Sapieha. Przy okazji odwiedził on Korbielów i obejrzał miejsce budowy; ktoś złośliwie mu doniósł, że państwo Matuszkowie chcą wznieść kościół obok „Jasnej” dla swojej wygody. Przekonawszy się na własne oczy, że to nieprawda (kościół w rzeczywistości miał stać w odległości 1 km od willi państwa Matuszków), kazał powiększyć świątynię celem umożliwienia korzystania z niej również mieszkańcom sąsiedniej Krzyżowej. Obiecał przy tym, że *tu będzie w przyszłości parafia*. Perspektywa stania się odrębną parafią skłoniła Komitet Budowy Kościoła do zwiększenia rozmiarów nawy do 9,20/17,50 m, choć wiązało się to z ogromnymi kosztami.

19 czerwca 1931 r. rozpoczęto wykopy pod fundamenty. Ponieważ grunt był podmokły, zrobiono odwodnienie i wysypano setki wozów kamienia, który pozyskano za darmo w kamieniołomie w Kamiennej<sup>33</sup>.



Projekt Kościoła w Korbielowie.  
Pocztówka-cegiełka na budowę kościoła w Korbielowie z 1931 r.

<sup>31</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 3; S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 30.

<sup>32</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 3.

<sup>33</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 758, s. 1061–1062; Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej: DDŻ – 286; *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 3–6; *Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. ks. J. Wolnego przy współpracy R. Zawadzkiego, t. I: *Archidiecezja krakowska za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1982, s. 429–430; J. Idziak, *Krótką historia kościoła, parafii, obrzędów i zwyczajów religijnych oraz klasztoru w Korbielowie*, „Kalendarz Żywiecki” 2004, s. 43.

18 sierpnia 1931 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego. Wprawdzie uzyskano w Kurii Metropolitalnej pozwolenie na odprawienie Mszy św. polowej na miejscu budowy, lecz ksiądz Władysław Syc był temu przeciwny i zdecydował, że Msza św. będzie odprawiona w kaplicy w Kamiennej. Zgodzono się na to, a nawet – by nie dawać złym językom tematu do obmowy – przeprowadzono proboszcza jeleśniańskiego z Kamiennej na budowę ze sztandarami i muzyką. Tą asystą był tak rozbrojony, że po dokonaniu poświęceniu przyjął gościć w „Jasnej”, gdzie zapoznał się z planami świątyni i ofiarodawcami parcel<sup>34</sup>.

28 maja 1931 r. Komitet Budowy Kościoła wystosował pismo do Dyrekcji Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z prośbą o udzielenie zgody na budowę świątyni. Nadesłana odpowiedź była odmowna, ponieważ pojawiły się poważne zastrzeżenia do niektórych rozwiązań architektonicznych:

*Konstrukcyjne rozwiązanie dachów bezokapowych, wpuszczonych poza attyki, jak wynika z podanych przekrojów, jest niewłaściwe i trudne do utrzymania, a szczególnie w okolicach górskich o znacznej ilości opadów atmosferycznych stanowić będzie niebezpieczeństwo zaciekania wód opadowych do wnętrza kościoła lub zbytne obciążenie masami śniegu gromadzącego się poza pełnymi ściankami attyk.*

*Zdaniem Urzędu Wojewódzkiego Dyr. R. P. projekt kościoła w terenie górskim powinien uwzględniać warunki etniczne i topograficzne miejscowości, co załączony projekt zupełnie pomija<sup>35</sup>.*

Plany kościoła zostały również negatywnie zaopiniowane przez Oddział Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie:

*Urząd Wojewódzki Oddział Sztuki oświadcza, że nadesłany mu do zaopiniowania projekt kościoła w Korbielowie nie nadaje się bezwzględnie do wykonania z następujących względów:*

*Architektura kościoła tak wewnętrzna jak i zewnętrzna jest zbiorem pretensjonalnych, nieprzemyślanych obcych form, ze sobą niepowiązanych i przeladowanych szczegółami.*

*Wskutek tego i ogólna bryła (i sylweta) kościoła jest niespokojna, porwana, niezharmonizowana zupełnie z charakterem otoczenia (krajobrazem górskim)<sup>36</sup>.*

Z powodu powyższych uwag zaistniała konieczność skorygowania planów świątyni. Dopiero po ich dokonaniu 8 października 1931 r. wydano zgodę na kontynuowanie prac budowlanych<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 8–9.

<sup>35</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 758, s. 1042.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 1043.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 1033.

Pieniądze na budowę kościoła pochodziły z przedstawień organizowanych przez miejscowy zespół teatralny (założony i prowadzony przez Jadwigę Matuшек), tradycyjnej kolędy na św. Szczepana (26 XII), ofiar zbieranych podczas Mszy św. w kaplicy w Kamiennej oraz dobrowolnych darów od różnych instytucji i osób prywatnych. Zaciągnięto również pożyczkę w Komunalnej Kasie Oszczędności w Żywcu na sumę 5350 zł, a Kuria Metropolitalna – tytułem zdevaluowanych pieniędzy składanych kiedyś wspólnie z Krzyżową – wypłaciła 1000 zł. Księgowość prowadził Karol Kitka. Pomagali mu w tym: inż. leśnik Kazimierz Harlender i Władysław Gąsior.

W 1931 r. doprowadzono mury kościelne do połowy planowanej wysokości. W 1932 r. na skutek wyczerpania funduszy i dużego zadłużenia nastąpiła przerwa w pracach. Dzięki ofiarności arcyksięcia Karola Olbrachta Habsburga, który dał 100 m<sup>3</sup> drewna, zdołano spłacić naglące długi. Na wiosnę 1933 r. uchwałą gminy Korbielów sprzedano 534 m<sup>3</sup> drewna z lasu gminnego, a z uzyskanych środków (8434 zł i 46 gr) przystąpiono do dalszej pracy. Podciągnięto mury pod dach, założono więźbę, pokryto ją dachówką i wykonano roboty blacharskie. W marcu 1934 r. uzyskano dofinansowanie od Arcyksiężęcej Dyrekcji Dóbr Żywieckich w kwocie 2000 zł. W dniu 29 sierpnia 1935 r. odebrano od majstra budowy mury kościoła. Rozpoczęto wówczas prace stolarskie, szklarskie i wykończeniowe, które trwały do lipca 1936 r.

Budowę kościoła nadzorował inż. arch. Jan Stobiecki, który w latach 1931–1934 regularnie jeździł do Korbielowa i zatrzymywał się w „Jasnej”. Prace murarskie wykonał Józef Harężlak, ciesielskie – Władysław Setla z Wieprza, blacharskie – Rudolf Páneth (1890–1953) z Żywca, a stolarskie – Szczepan Dendys (1910–1951) z Korbielowa<sup>38</sup>.

W 1936 r. wstawiono do kościoła witraże. W prezbiterium znalazły się dwa witraże figuralne, które ufundowali ksiądz Władysław Syc i Karol Kitka. Na obu przeszkleniach ukazano patronów fundatorów – św. Władysława i św. Karola Boromeusza. W nawie nad drzwiami umieszczono witraż przedstawiający Gołębicę Ducha Świętego, ufundowany przez mecenasa Bogdana Chorzelskiego z Katowic. Pozostałe witraże w nawie (o powtarzalnych motywach ornamentально-symbolicznych) zostały sfinansowane przez osoby prywatne lub grupy wierznych, jak również organizacje czynne w Korbielowie. Ich fundatorami byli: Franciszek i Aniela Piechowicz z Jeleśni, Paweł i Adela Polakowie z Pilska (dzierżawcy schroniska PTT na Hali Miziowej), Eleonora Kuligowa z Korbielowa (wdowa po leśniczym Ludwiku Kuligu), prof. Józef Grzybowski, Józef i Rozalia Kubiciel z Jeleśni, Karol Świtek i pracownicy kamieniołomu w Korbielowie, kawalerowie i młodzi z Kamiennej, Bractwo Świętego Różańca Kobiet i Panien z Korbielowa oraz OSP i Związek Sportowców z Korbielowa. Wszystkie witraże zaprojektował i wykonał najprawdopodobniej Fryderyk Romańczyk z Siemianowic Śląskich,

<sup>38</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 5–10.



Kościół w Korbielowie (fot. 1938)

który w miesiącach letnich często wypoczywał w Korbielowie<sup>39</sup>.

W 1936 r. wakacje w Kamiennej spędzał artysta malarz Jan Rajmund Skawiński (1898–1979), który – widząc ofiarność miejscowej ludności – postanowił dołożyć także swoją cegielkę i namalował gratisowo do kościoła kopię *Niepokalanego Poczęcia* B.E. Murilla<sup>40</sup>.

Mszał do świątyni zakupili Helena i Władysław Gąsiorowie, kielich ofiarowała Franciszka Łabudzińska (1867–1959), matka Jadwigi Matuszek, a wszystkie pozostałe sprzęty niezbędne do odprawienia pierwszej Mszy św. ufundowali Adam i Jadwiga Matuszkowie.

15 sierpnia 1936 r. kościół został poświęcony przez księdza Władysława Syca i – na życzenie Jadwigi Matuszek – otrzymał wezwanie NMP Królowej Aniołów (święto to przypadało bowiem w dzień jej urodzin, tj. 2 sierpnia). Uroczystość poświęcenia zaszczyliło swoją obecnością wielu dostojnych gości, wśród których była m.in. para arcyksiążęca z Żywca – Alicja i Karol Olbracht Habsburgowie oraz starosta żywiecki Zygmunt Antoni Dollinger (1899–1949)<sup>41</sup>.

W 1937 r. Dyrekcja Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie wyraziła zgodę na użytkowanie nowo zbudowanego kościoła<sup>42</sup>. Od tego czasu odprawiali w nim Msze św. księża z Jeleśni, którzy byli przywożeni furmankami w każdą niedzielę i ważniejsze święta. Komitet Kościelny nie przestał jednak myśleć o sprowadzeniu do Korbielowa stałego księdza. Było to trudne do wykonania, gdyż należało przedtem zbudować plebanię i zadbać o odpowiednie podstawy finansowe nowej parafii. Adam Matuszek i Karol Kitka wpadli na pomysł utworzenia w Korbielowie szkoły zawodowej, fabryki zabawek z drewna oraz fabryki przetworów z owoców leśnych i grzybów – z własnymi sklepami w Warszawie, Krakowie, Katowicach i innych dużych miastach. Uważali,

<sup>39</sup> *Korpus witraży z lat 1800–1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej*, red. W. Bałus, T. Szybisty, t. III: I. Kontny, T. Szybisty, *Diecezja bielsko-żywiecka*, Kraków 2015, s. 158–162.

<sup>40</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 10; *Korpus witraży...*, s. 157.

<sup>41</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 11–12.

<sup>42</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie: Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939) – 758, s. 1015, 1023, 1033–1034.

że w ten sposób wieś podźwignie się materialnie, co umożliwi dostatnie uposażenie proboszcza. Kuria Metropolitalna po zapoznaniu się z tymi planami doradziła, żeby mieszkańcy Korbielowa dobrowolnie się opodatkowali, a pieniądze (w dolarach) zostały złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności w Żywcu.

Realizację tych ambitnych planów przekreślił wybuch II wojny światowej. W pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej (wrzesień–październik) zrobiono betonowe schody do głównego wejścia do kościoła i do drzwi bocznych. Na ten cel zużyto cement pozostały z robót przy budowie schronów bojowych w Krzyżowej w 1939 r. Duże zasługi dla korbielowskiej świątyni położył w tym okresie wikariusz jeleśniański Bronisław Sojka, który nabył figurę Chrystusa do Grobu Bożego, obraz Matki Bożej Różańcowej, piec do zakrystii, zieloną kapę i części do baldachimu.

Pomógł także przy zakupie organów<sup>43</sup>. Nie były to jednak klasyczne organy, ale fisharmonia (klawiszowy instrument dęty). W 1972 r. Stefania i Wojciech Dudziakowie ufundowali organy elektroniczne. Na instrumentach tych przez długi okres czasu grał miejscowy organista-amator Emil Góra (1922–1990)<sup>44</sup>.

Tymczasem w Krzyżowej w 1933 r. ukończono budowę Domu Gromadzkiego, która pochłonęła ogromną kwotę 77 000 zł. Z braku funduszy nie można było na razie myśleć o budowie kościoła, toteż w latach 1933–1934 wzniesiono jedynie niewielką, murowaną kaplicę pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP<sup>45</sup>. Do jej powstania najbardziej przyczyniła się Maria Majcherek, a także ksiądz Władysław Syc, który usilnie namawiał krzyżowian: *Ma Korbielów kościół – miejcie i wy*. Udzielił im też pomocy w zdobyciu pozwolenia na budowę. Ta nieoczekiwana zmiana stanowiska jeleśniańskiego proboszcza miała swoje przyczyny. Gdy okazało się, że kościół w Korbielowie jednak powstanie, przestraszył się, iż w niedalekiej przyszłości może tam dojść do utworzenia parafii, obejmującej również Krzyżową. W tej sytuacji poparł zamiar zbudowania kościoła



*Prace przy głównym wejściu do kościoła w Korbielowie, koniec lat trzydziestych XX wieku*

<sup>43</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 12–16.

<sup>44</sup> *Kronika parafii w Korbielowie k/Żywca*, s. 27; J. Idziak, *Krótką historia...*, s. 44–45; *60 lat dominikanów w Korbielowie*, s. 106–107.

<sup>45</sup> Duża część pieniędzy, które krzyżowianie uzyskali ze sprzedaży lasu gminnego, została zdefraudowana przez ówczesnych dygnitarzy gminnych. Zob.: S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 30–33.

w Krzyżowej, ponieważ zdawał sobie sprawę, że gdy powstaną dwie świątynie, Korbielów i Krzyżowa – z powodu bardzo silnych animozji pomiędzy ich mieszkańcami – będą chciały stać się odrębnymi parafiami. W ówczesnych realiach nie było to jednak możliwe ze względu na panujące w obu miejscowościach ubóstwo. Ostatecznie więc pozostaną w parafii Jeleśnia<sup>46</sup>.

1 stycznia 1937 r. podczas walnego zebrania w Domu Gromadzkim krzyżowianie powołali do istnienia nowy Komitet Budowy Kościoła, w skład którego weszli: Józef Kamiński – przewodniczący, Szczepan Łukaszek – sekretarz i skarbnik, Jan Duraj, Józef Góra, Jan Lubszczyk i Józef Michalec. W 1938 r. rozpoczęto budowę do kaplicy nawę. W 1940 r., mimo zakazu niemieckich władz okupacyjnych, budowa była kontynuowana: założono więźbę, pokryto dach kościoła blachą i zbudowano wieżyczkę na sygnaturkę. W latach 1940–1941 wzniesiono dużą wieżę. Jesienią 1942 r. Kuria Metropolitalna w Krakowie przysłała do Krzyżowej pierwszego stałego księdza, salezjanina Ignacego Barana (1909–1976), który zamieszkał w Domu Gromadzkim. Obsługiwał on również Korbielów, odprawiając tam Msze św. w niedziele i ważniejsze święta<sup>47</sup>. Wszystkie pogrzeby, chrzty i śluby odbywały się w Jeleśni. Wyjątek stanowił okres od początku lutego do drugiej połowy marca 1945 r., gdy między Jeleśnią a Krzyżową zatrzymał się front niemiecko-sowiecki, który odciął miejscowej ludności dostęp do kościoła i cmentarza jeleśniańskiego. Wówczas to udzielano chrztów w kościele krzyżowskim, zmarłych zaś grzebano na placu przykościelnym<sup>48</sup>.

Jesienią 1945 r. Ignacy Baran odszedł, a na jego miejsce przybył ksiądz Stanisław Kozłowski (1913–1956), pracujący wcześniej jako wikariusz w Brzozdowcach w diecezji lwowskiej<sup>49</sup>. Dzięki swojemu szlachetnemu charakterowi i głębokiej religijności, szybko zdobył sobie ogromny autorytet wśród wiernych. Na kartach *Kroniki budowy kościoła w Korbielowie* wspomniano go następująco: *Był to kapłan, który prawdziwie pojmował pracę duszpasterską, nie szczędząc swych sił i zdolności w służbie Bożej. Dochodził do najdalszych osiedli, by nieść pomoc duchową, a często i materialną, gdzie widział jej potrzebę. Był prawdziwym opiekunem biednych. Mieszkając w Krzyżowej, obsługiwał i nasz kościół, więc poznał rywalizację dwóch wsi i starał się godzić antagonizmy.*

<sup>46</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 9; *Wykaz składek na kościół w Krzyżowej 1916–1948*, bez paginacji; E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 11–12.

<sup>47</sup> S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 47–58; E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 8–9; *Kronika parafii św. Wojciecha...*, bez paginacji; J. Idziak, *Krótką historia...*, s. 43; S. Cader, *op. cit.*, s. 101–102.

<sup>48</sup> S. Kozłowski, *Kronika kościoła w Krzyżowej...*, s. 62.

<sup>49</sup> *Moje miasteczko Brzozdowce. Krótka historia parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzozdowcach w Archidiecezji Lwowskiej spisana przez Jana Brulikowskiego*, zebrał i opracował ks. R. Brzuchański, Kraków 2007, s. 12, 19, 36, 43–44, 60–61, 84; S. Tokarz, *Ludzie i cienie*, Kraków 2006, s. 16, 21, 28, 32, 53–54, 60–61, 63; J. Idziak, *Krótką historia...*, s. 43–44; *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, praca zbiorowa pod red. J. Myszora przy współudziale J. Żurka, t. II, Warszawa 2003, s. 139–140.



Urządzał wspólne nabożeństwa z procesjami, w których obie wsie brały udział. [...] Gorliwie zajmował się dziećmi szkolnymi i nauką religii, uroczyste też urządzał pierwszą komunię św. dla dzieci. Ustawicznie pouczał małych i dorosłych, jak zachowywać się kulturalnie, jak współżyć zgodnie z sobą<sup>50</sup>.

W 1948 r. ksiądz Kozłowski wszczął starania o przeniesienie na inną parafię. Zanim to jednak zdążyło nastąpić, został aresztowany przez UB i skazany na 5 lat więzienia za kontakty z antykomunistycznym podziemiem zbrojnym (NSZ)<sup>51</sup>. Do Krzyżowej przysłano wówczas księdza Władysława Gacka (1910–1989). Początki jego działalności na nowej placówce były niezwykle trudne:

W roku 1948, 5 maja, objąłem obowiązki rektora kościoła w Krzyżowej z tem, że mieszkałem w Krzyżowej, a uczyłem też w [szkole w] Korbielowie i w niedzielę i święta odprawiałem jedną mszę w Krzyżowej, drugą w Korbielowie, boć i tam miałem zleconą opiekę nad kościołem. Krótko mówiąc, miałem pełnić obowiązki duszpasterza na terenie Krzyżowej i Korbielowa, a iura stolae zabierali księża z Jeleśni, sam zaś żyłem z jałmużny.

Przyszedłem miesiąc po aresztowaniu ks. Kozłowskiego. Odniosłem wrażenie, jakoby, zdaniem ludzi, starał się o to stanowisko i był winien zamierzonego przeniesienia ks. Kozłowskiego, chociaż Krzyżowej nie znałem, a namówiony do objęcia, zaraz po przyjeździe chciałem stąd odjechać.

Całą tę atmosferę zrozumiałem później, resztą mi na to zwrócono uwagę. Robili to zwolennicy ks. Kozłowskiego i do pewnego stopnia księża z Jeleśni. Dowód na to wystarczający choćby ten, że przed moim przyjazdem zapowiedzieli, że wszystkie pogrzeby, śluby i chrzty mają być odprawiane w Jeleśni i na odprawianie tychże w Krzyżowej czy Korbielowie nie pozwolą.

Najtrudniejszą sprawą było pijaństwo, które do dzisiaj panuje, a piszę to po dwóch latach pobytu w Krzyżowej, ale w chwili [mojego] przyścia urządzali zabawy w Domu Gromadzkim obok kościoła, bili się, bo bez pijatyki i bijatyki zabawy się nie odbędzie. Przechodząc koło kościoła, śpiewali i to często sprośne piosenki. Kiedy im na niewłaściwość takiego postępowania zwróciłem uwagę, to dziwili się, że to się księdzu nie podoba, a częściej upominani, gniewali się, a nawet skarżyli się przed władzami świeckimi. Jako motyw skargi podali: „Poprzedni ksiądz, [...] jeśli my nie urządzali zabawy, to nas pytał, dlaczego nie urządzamy; jeśli nie mamy pieniędzy, to nam pożyczczy”.

Druga trudność to niedociągnięcia kasowe, które zniechęciły ludzi i wprowadziły ferment. Kościół zastałem w stanie zaniedbanym. Chcąc odprawiać

<sup>50</sup> Kronika budowy kościoła w Korbielowie, s. 18–19.

<sup>51</sup> A. Biegun, *op. cit.*, s. 157–160; T. Greniuch, *Król Podbeskidzia. Biografia kpt. Henryka Flame „Bartka”*, Kęty 2008, s. 79; idem, *Chrystus za nas, my za Chrystusa*, s. 177–178; J. Krętosz, *Duchowieństwo archidiecezji lwowskiej na terenie diecezji katowickiej po 1945 r.*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, t. 37, 2004, z. 2, s. 212–213; *Leksykon duchowieństwa represjonowanego...*, s. 139–140; D. Suchorowska, *op. cit.*, s. 66.

nabożeństwa, kupić musiałem świece, wino. W zakrystii grzyb zniszczył podłogę, kościół nawet nieobielony, paramenta tandetne. Sądzę, że było to skutkiem niedociągnięć kasowych. [...]

W pierwszych tygodniach myślałem, że zwariuję na tym pustkowiu, ale na prośbę księcia kardynała [Adama Stefana Sapiehy] zostałem, a pracy było aż za dużo w kościele i w szkole. Zdałem sobie sprawę, że warunki materialne sparaliżują moją pracę, bo będę zupełnie zależny od ofiarności ludzi. [...]

Sprawa odłączenia Krzyżowej i Korbielowa [od parafii w Jeleśni] stała się aktualna, ale wszystko rozbijało się o to, że Korbielów chciał mieć księdza u siebie, Krzyżowa zaś znów u siebie. Krzyżowa nie chciała należeć do Korbielowa, Korbielów do Krzyżowej. Cel Jeleśni osiągnięty<sup>52</sup>.

Nowy duszpasterz znalazł kompromisowe rozwiązanie. Zwrócił się z propozycją do kurii krakowskiej, aby nie tworzyć z Krzyżowej i Korbielowa odrębnej parafii, lecz ustanowić w Krzyżowej samodzielny wikariat jeleśniański, przyznając miejscowemu kapłanowi prawo do pobierania *iura stolae*, prowadzenia ksiąg parafialnych, udzielania chrztów i ślubów oraz odprawiania pogrzebów. Kuria odniosła się przychylnie do tej propozycji i dekretem z 21 października 1948 r. erygowała ekspozyturę w Krzyżowej, do której został włączony również Korbielów.

Kiedy ksiądz Gacek obwieścił o decyzji kurii w korbielowskim kościele podczas niedzielnej Mszy św., korbielowianie zrozumieli to w taki sposób, że w Krzyżowej powstała nie ekspozytura, lecz parafia, a Korbielów został jej filią. W związku z tym wpadli w ogromne wzburzenie, zaś miejscowy kościelny, Józef Mocek „Bajok”, skradł dekret kurii z zakrystii<sup>53</sup>. Tak ostra reakcja mieszkańców Korbielowa bardzo zaskoczyła księdza Gacka: *Zdziwiłem się, po co to pismo skradli. Wytłumaczenie znalazłem. Prof. Matuszek kazał prędko korbielanom pozierać podpisy, że nie chcą należeć do Krzyżowej. Zdziwiłem się temu, bo jako profesor powinien przetłumaczyć sobie treść pisma, które chyba dla niego skradli, i zrozumieć, że nie chodzi o parafię. [...] Zdziwiłem się temu postępowaniu tem więcej, że z ludźmi z Korbielowa, to jest z „Komitetem”, omówiłem te sprawy i zgodzili się. Mieli wykupić miejsce pod cmentarz w Korbielowie. Dlaczego ta zmiana? Równocześnie dowiedziałem się, że ludzie bliżej Jeleśni też zbierają podpisy, że nie chcą należeć do kościoła w Krzyżowej, tylko do Jeleśni. Wyjaśnienie otrzymałem. Kto to zrobił? Jeleśnia. Wszak po to pozwoliła na budowę dwóch kościołów, by te wioski nie odłączyły się od niej<sup>54</sup>.*

Adam Matuszek i Karol Kitka udali się do Kurii Metropolitalnej, gdzie już 25 października udało im się uzyskać cofnięcie dekretu. Jednocześnie część

<sup>52</sup> Wykaz składek na kościół w Krzyżowej 1916–1948, bez paginacji.

<sup>53</sup> Wykaz składek na kościół w Krzyżowej 1916–1948, bez paginacji; E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 11–12.

<sup>54</sup> Wykaz składek na kościół w Krzyżowej 1916–1948, bez paginacji.

mieszkańców Krzyżowej Dolnej zadeklarowała, że chce pozostać pod jurysdykcją kościoła w Jeleśni<sup>55</sup>; miał ich do tego podburzyć ksiądz Kazimierz Majgier, administrator parafii Jeleśnia. W tej sytuacji 18 listopada 1948 r. arcybiskup Sapieha wydał nowy dekret o utworzeniu z dniem 25 listopada ekspozytury w Krzyżowej, lecz już bez Korbielowa i bez ok. 50 domów w Krzyżowej Dolnej. Od tego czasu liturgię w Korbielowie znowu zaczęli sprawować księża z Jeleśni. Ksiądz Gacek uczył tylko religii w miejscowej szkole i zaopatrywał w sakramenty chorych<sup>56</sup>.

Po zakończeniu wojny, ze względu na duże zubożenie ludności, nie można było myśleć o poważniejszych nakładach na kościół. W 1946 r. Jadwiga Matuszek dobrała sobie kilka kobiet (głównie z Kamiennej) i przy ich pomocy stopniowo uzupełniała braki w szatach i aparatach kościelnych. W latach 1952–1953 ufundowała wspólnie z mężem dwa boczne ołtarze (Matki Bożej Częstochowskiej i Najświętszego Serca Pana Jezusa): jeden jako wotum za ocalenie z obozu, a drugi – za szczęśliwe pożycie małżeńskie. W miesiącu pierwszym z nich umieszczono Stajenkę Betlejemską (wykonaną własnoręcznie przez Adama Matuszka), a w miesiącu drugim – Grób Chrystusa. Na ołtarzach zawieszono także dwa obrazy: Matkę Bożą Częstochowską – rodzinną pamiątkę Jadwigi Matuszek z XVIII wieku i Serce Pana Jezusa – dzieło artysty malarza Tadeusza Korpala (1889–1977) z Krakowa. Oprócz tego Adam Matuszek wystarał się w Kurii Metropolitalnej o pozwolenie na odprawienie pasterki w Korbielowie o północy 24 grudnia 1952 r. (odtąd była odprawiana corocznie).

W sierpniu 1946 r., podczas wizytacji kanonicznej w Jeleśni, książe arcybiskup krakowski Adam Stefan Sapieha obiecał utworzyć w Korbielowie parafię. Podziało to mobilizująco na Komitet Kościelny, który zaczął intensywnie zabiegać o budowę plebanii. W 1949 r. zamówiono plany u inż. arch. Nowobilskiego z Żywca, za które zapłacono 35 500 zł. Środki finansowe pozyskiwano z ofiar składanych na niedzielnych Mszach św., tradycyjnej kolędy na św. Szczepana, przedstawień urządzanych przez miejscowy zespół teatralny oraz składek uiszczanych przez mieszkańców wsi. Księgowość w latach 1949–1952 prowadził były strażnik graniczny, Władysław Idziak (1896–1954). Zdobyć odpowiedniej ilości materiału budowlanego było jednak niezwykle trudne z powodu ustawicznych braków na rynku. W związku z tym Adam Matuszek doszedł do wniosku, że należy zbudować plebanię mniejszą niż pierwotnie zamierzano. Nawiązał kontakt z inż. arch. Krzysztofem Rybarskim z Żywca, który zgodził się przerobić

<sup>55</sup> Mieszkańców Krzyżowej Dolnej cechowało poczucie wyższości nad mieszkańcami górnej części wsi. Uważali się bowiem za bardziej oświeconych i cywilizowanych. Wynikało to z faktu, że mieszkali bliżej Jeleśni, dzięki czemu mogli regularnie uczęszczać do jeleśniańskiego kościoła, a także posyłać dzieci do tamtejszej szkoły podstawowej, która reprezentowała wysoki poziom. Niektórzy z nich już w XIX wieku studiowali na wyższych uczelniach i zdobywali prestiżowe zawody, np. Mikołaj Krzyżowski (1807–1843) został księdzem, a Wojciech Smolicki (1877–1939) nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>56</sup> E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 11–13; *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 19–20; *Księga Sapieżyńska*, s. 429–430.

plany budynku oraz bezinteresownie dopilnować budowy. W maju 1953 r. wytyczono wykop fundamentów i wkrótce przystąpiono do pracy.

W międzyczasie Komitet Kościelny poniósł bolesne straty: w grudniu 1952 r. zmarł ciężko schorowany Karol Kitka, a w maju 1953 r. zszedł nagle z tego świata Adam Matuszek. Nowym przewodniczącym Komitetu Kościelnego został wybrany Józef Pindel (1900–1981). Dzięki poświęceniu Jadwigi Matuszek, która wzięła na swoje barki gromadzenie funduszy i prowadzenie księgowości, budowa plebanii była kontynuowana. Do końca 1953 r. wykonano podpiwniczenie, w 1954 r. postawiono mury i założono więźbę dachową, a w 1955 r. przystąpiono do wstawiania okien i drzwi. Prace posuwały się naprzód bardzo wolno, gdyż ciągle brakowało pieniędzy. Znaczną część materiału budowlanego kupowano na czarnym rynku, co nie tylko podnosiło koszty, lecz także wiązało się z dużym ryzykiem (groziła za to kara więzienia).



*Plebania w Korbielowie (fot. 1986)*

Równoległe z budową plebanii Komitet Kościelny rozpoczął starania w sprawie założenia w Korbielowie cmentarza. W 1955 r. zamówiono plany u inż. Matonoga, za które zapłacono 2500 zł. Parcele pod cmentarz ofiarowali: Magdalena Janiczek, Józef Pindel, Józef Łański, Maria Gnojczak, Maria Cudzych i Karolina Maj. Podczas lustracji terenu pod przyszły cmentarz komisja wojewódzka miała zastrzeżenia, że jest on za mały, lecz Jadwiga Matuszek rozproszyła te obawy stwierdzeniem, że *w erze atomowej ani wielkość, ani małość nie grają roli*. Ostatecznie na cmentarz zezwolono. Został on poświęcony 1 listopada 1956 r. przez księdza dr. Franciszka Musiała (1909–1967).

29 sierpnia 1955 r., podczas wizytacji parafii w Jeleśni, Korbielów odwiedził wikariusz kapitulny archidiecezji krakowskiej, biskup Franciszek Jop (1897–1976). Widząc ogromny nakład pracy włożony w budowę plebanii, zachęcił

do wytrwania i zadeklarował, że wieś na pewno stanie się odrębną parafią. To samo powtórzył delegacji Komitetu Kościelnego, która przybyła do Krakowa 20 września 1955 r. w osobach Karola Gustyna i Jana Mocka (1903–1982). Dodał przy tym, że nigdy nie dopuści do tego, aby Korbielów został włączony do ekspozytury w Krzyżowej<sup>57</sup>.

1 grudnia 1955 r. ekspozytem w Krzyżowej został ksiądz dr Franciszek Musiał, który otrzymał zgodę od administratora parafii Jeleśnia, księdza Kazimierza Majgiera, na duszpasterzowanie również w Korbielowie oraz przeniesienie z Jeleśni do Krzyżowej korbielowskich ksiąg parafialnych. Od stycznia 1956 r. w kościele w Korbielowie zaczęto udzielać chrztów i ślubów, a od września tego roku również odprawiać pogrzeby. Jednak Komitet Kościelny zgodził się na obsługiwanie Korbielowa przez księdza Musiała dopiero wtedy, gdy ten w obecności Józefa Pindla, Karola Gustyna i Franciszka Góry złożył przyrzeczenie, że u nas występuje nie jako proboszcz [ekspozyt], tylko jako ks. dr Musiał – i to dotąd, dokąd nie zmienią się czasy<sup>58</sup>.

Ponieważ ksiądz Musiał nagle zaniemógł (chorował na cukrzycę), za jego zgodą Komitet Kościelny ściągnął do Korbielowa na Święta Bożego Narodzenia 1955 r. i Święta Wielkanocne 1956 r. oraz uroczystość odpustową (obchodzoną 5 sierpnia 1956 r.) ojców z zakonu karmelitów bosych w Wadowicach. Swoją gorliwością religijną tak wszystkim przypadli oni do gustu, że postanowiono sprowadzić ich do Korbielowa na stałe. Zamiar ten spotkał się z poparciem księdza Majgiera, który uznał, że karmelici mogą być pomocni również w Jeleśni przy większym nawale pracy duszpasterskiej. Starania w tej sprawie rozpoczęto na jesieni 1956 r., wysyłając kilkakrotnie delegację (Józef Pindel, Jan Cudzich, Rudolf Basik) do przeora karmelitów w Wadowicach i Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

3 stycznia 1957 r. przybyła do Krakowa delegacja Komitetu Kościelnego z Jadwigą Matuszek na czele, która uzyskała audiencję u arcybiskupa lwowskiego i administratora apostolskiego archidiecezji krakowskiej Eugeniusza Baziaka



Od lewej - nauczycielka Marta Suchoń,  
Julia Smolicka i ksiądz dr Franciszek Musiał,  
Jeleśnia, 1955 r.

<sup>57</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 17–18, 20–29.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 29–30; E. Kowalczyk, *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa*, s. 18.

(1890–1962). Kiedy skierowano do niego prośbę o przystanie do Korbielowa stałego księdza, ten udzielił odpowiedzi odmownej, tłumacząc się, że nie dysponuje wolnymi kapłanami. Wtedy oznajmiono mu o możliwości sprowadzenia do Korbielowa karmelitów i poproszono o poparcie, ale najwyraźniej nie było to księdzu metropolicie na rękę, ponieważ powiedział: *Skoro chcecie ojców, dla czego przychodźcie do mnie? Idźcie do ojców.*

W tej sytuacji Komitet Kościelny 20 stycznia 1957 r. wystosował oficjalne pismo do karmelitów z prośbą, aby osiedli w Korbielowie i objęli w posiadanie miejscowy kościół wraz z plebanią. Spotkało się to z reakcją księdza Musiała, który chciał przyłączyć Korbielów do ekspozytury w Krzyżowej. Napisał on mocno niestosowny list do przeora karmelitów, przedstawiając w złym świetle ojców posługujących w ostatnim czasie w Korbielowie, a szczególnie o. Mieczysława Woźniczki OCD. Wskutek tego karmelici nie zgodzili się na obsadzenie Korbielowa (23 V 1957). Komitet Kościelny zwrócił się zatem do pallotynów, a gdy i oni odmówili (28 VI 1957) – za radą Kazimierza Majgiera (który dostał za to naganę z Kurii Metropolitalnej) – skierował prośbę do redemptorystów, ale i tu spotkał się z odmową (7 VII 1957)<sup>59</sup>.

Latem 1957 r. w Korbielowie przypadkowo zatrzymał się podczas wycieczki na Pilsko o. Paweł Kielar (1912–1972), dominikanin z klasztoru pod wezwaniem Trójcy Świętej w Krakowie<sup>60</sup>. Za jego pośrednictwem Komitet Kościelny skierował prośbę do prowincjała dominikanów, o. Bertranda Czyrnka, aby Korbielów objęli dominikanie. Po upływie kilkunastu miesięcy nowo wybrany prowincjał, o. Edmund Lachocki, poczynił energiczne starania w tej sprawie, w wyniku których 13 grudnia 1958 r. Kuria Metropolitalna wyraziła zgodę *na wyjazd do Korbielowa Sadoka Kolasińskiego i zamieszkanie przez niego przy kościele w Korbielowie przez okres jednego miesiąca.*

O. Sadok Kolasiński (1912–1991) przyjechał do Korbielowa 14 grudnia 1958 r. Początkowo zamieszkał w „Jasnej”. 18 grudnia przeniósł się na plebanię, którą w ostatnich dniach za staraniem Jadwigi Matuszek pośpiesznie umeblowano. 31 stycznia 1959 r. przybył do Korbielowa pierwszy stały duszpasterz, o. Antoni Wiśniewski (1926–2017), zaś o. Sadok został przeniesiony do Gdańska, dokąd wyruszył 16 lutego 1959 r., żegnany tłumnie przez wiernych, których sympatię zdołał sobie w tak krótkim czasie pozyskać.

Pojawienie się w Korbielowie dominikanów wywołało niezadowolenie władz powiatowych. 23 lutego 1960 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żywcu oznajmiło mieszkańcom Korbielowa, że do 31 marca 1960 r. mają postarać się w kurii o pisemne zatwierdzenie pobytu o. Antoniego Wiśniewskiego

<sup>59</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 30–34; *60 lat dominikanów w Korbielowie*, s. 94–96.

<sup>60</sup> O życiu i działalności o. Pawła Kielara patrz: M. Miławicki OP, *Ojciec Paweł Kielar – harcerz i dominikański gazda na Wiktorówkach*, cz.1–4, „Dębina. Pismo Stowarzyszenia Kulturalnego” (Krościenko Wyżne), R. 16, 2014, nr 7–8 (184–185), s. 20–21; nr 9–10 (186–187), s. 17–19; nr 12 (189), s. 19; R. 17, 2015, nr 1 (190), s. 14–15.



*Zakończenie Misji Świętych w Jelesni, 12 kwietnia 1959 r.  
W środku w pozycji siedzącej biskup Karol Wojtyła, pierwszy z lewej w pozycji  
stojącej ks. dr Franciszek Musiał, drugi - o. Antoni Wiśniewski OP*



*Pierwsza Komunia Święta w Korbielowie w 1959 r.  
Pierwszy z lewej o. Antoni Wiśniewski OP*

w Korbielowie, gdyż po upływie tego terminu nie będzie mogło nadal tolerować istnienia takiej *dzikiej placówki*. Komitet Kościelny zebrał wówczas podpisy od mieszkańców wsi pod oświadczeniem o przekazaniu na własność kościoła i plebanii dominikanom, a następnie udał się do powiatu i do Kurii Metropolitalnej.

Na mocy dekretu arcybiskupa Eugeniusza Baziaka 12 marca 1960 r. powstał w Korbielowie samodzielny wikariat jeleśniański, zaś o. Antoni Wiśniewski został

mianowany wikariuszem parafii Jeleśnia z prawem zamieszkania w Korbielowie i obowiązkiem prowadzenia ksiąg parafialnych<sup>61</sup>.



*Na tarasie willi „Jasna” w Korbielowie siedzą od lewej - brat Marian Link OP, Jadwiga Matuszek, Karol Gustyn i Józef Łysień, 12 czerwca 1960 r.*

Z okazji powstania wikariatu 12 czerwca 1960 r. Jadwiga Matuszek urządziła w „Jasnej” uroczyste przyjęcie, w którym wzięli udział m.in.: o. Paweł Kielar, o. Antoni Wiśniewski, Józef Łysień (1914–1988) – przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Krzyżowej, Jan Mocek (1903–1982) – sołtys Korbielowa, Helena Cwiertniewska – kierowniczka Szkoły Podstawowej w Korbielowie, Franciszek Mazur – leśniczy w Korbielowie, Stefan Ślęzak – dowódca Strażnicy WOP w Korbielowie, Jan Duc (1926–2008) – funkcjonariusz MO i Józef Pindel – przewodniczący Komitetu Kościelnego. Ksiądz Franciszek Musiał, mimo że został zaproszony, nie przybył na uroczystość i nie usprawiedliwił swojej nieobecności. Długo nie potrafił zaakceptować w Korbielowie dominikanów. Dopiero 25 listopada 1960 r. przekazał o. Antoniemu Wiśniewskiemu korbielowskie księgi parafialne<sup>62</sup>.

W 1956 r. Jadwiga Matuszek sprowadziła do Korbielowa antoninki (Zgromadzenie Sióstr Opieki Społecznej św. Antoniego), którym pozwoliła zamieszkać w „Jasnej”. Do roku 1972 antoninki wykupiły w ratach „Jasną” na własność.

<sup>61</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 34–37; *Kronika parafii w Korbielowie k/Żywca*, s. 1–73; *60 lat dominikanów w Korbielowie*, s. 97–99, 103, 104.

<sup>62</sup> *Kronika budowy kościoła w Korbielowie*, s. 37–38.





*Kościół w Korbielowie (fot. ok. 1959)*



*Kościół w Korbielowie, lata sześćdziesiąte XX wieku*

W międzyczasie, 5 września 1963 r., władze kościelne erygowały tu Dom Zakonny Zgromadzenia Sióstr Opieki Społecznej św. Antoniego<sup>63</sup>.

10 lipca 1960 r. zapoczątkowano odprawianie Mszy św. w niedziele i ważniejsze święta w okresie wakacyjnym na Hali Miziowej. Z kolei 4 sierpnia

<sup>63</sup> Archiwum Domu Zakonnego Zgromadzenia Sióstr Opieki Społecznej św. Antoniego w Korbielowie: Testament Jadwigi Matuszek, Korbielów 26 II 1971.



Wnętrze kościoła w Korbielowie (fot. 1963)

1961 r. o. Antoni Wiśniewski odprawił pierwszą po II wojnie światowej Mszę św. w kaplicy w przysiółku Kamienna. Spotkało się to z kontrakcją MO, która zarzuciła mu *odprawianie pod niebem i bez tradycji*. O. Antoni został ukarany przez Kolegium Karno-Administracyjne przy PPRN w Żywcu grzywną w wysokości 1500 zł. Odwołał się wówczas do Kolegium Karno-Administracyjnego przy PWRN w Krakowie, które podtrzymało wyrok z Żywca, przedstawiając następujące argumenty: wieś jest skupiona i nie potrzebuje dwóch miejsc kultu, o. Antoni ma tendencje do zajmowania się turystami i chce stworzyć precedens, kaplica nie występuje w rocznikach i dokumentacji kościelnej. Duchowny odpow-

wiedział, że wieś jest rozległa, a tradycja nie zależy od tego, czy biurokracja kościelna lub państwowa coś zapisała, lecz od wykonywanych czynności. Podał też nazwiska kapłanów, którzy odprawiali Msze św. w Kamiennej w okresie międzywojennym. Następnie skierował w tej sprawie zażalenie do Prokuratora Generalnego PRL i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. W międzyczasie ks. Feliks Jura (1912–2008), administrator parafii Jeleśnia, odnalazł w jeleśniańskich kronikach wzmiankę, że 13 listopada 1917 r. kaplicę w Kamiennej poświęcił ks. Władysław Syc i odprawił w niej pierwszą Mszę św. Ostatecznie stanęło na tym, że o. Antoni grzywny nie zapłacił.

W styczniu 1962 r. władze powiatowe zwróciły się do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, usiłując wymusić wydalenie dominikanów z Korbielowa w ciągu 14 dni. Jako główny argument przytoczono fakt, że wieś była wcześniej obsługiwana przez księży diecezjalnych, a nie zakonnych. Działania te zostały podjęte w porozumieniu z ks. Franciszkiem Musiałem, który wcześniej skarżył się przed oficerami MO, że biskup niepotrzebnie umieścił w Korbielowie zakonników. Najwidoczniej ks. Musiał liczył na włączenie Korbielowa do ekspozytury w Krzyżowej, jeśli tylko dominikanie odejdą. Nic jednak z tego nie wyszło, ponieważ kuria krakowska nie zgodziła się na ich usunięcie.

11 czerwca 1964 r., podczas wizytacji w Krzyżowej, Korbielów odwiedził prywatnie arcybiskup krakowski Karol Wojtyła (był w kościele, na plebanii i w kaplicy w Kamiennej). 15 czerwca tego roku przyjechał z wizytacją do Korbielowa biskup pomocniczy krakowski Jan Pietraszko. Przybyli też liczni duchowni:



*Msza św. w kościele w Korbielowie, początek lat sześćdziesiątych XX wieku*

Franciszek Musiał, Feliks Jura, Zdzisław Dzidek (1912–1993) – proboszcz w Żywcu Sporyszu (który wszystko filmował) oraz ojcowie gwardiani franciszkanów konwentualnych z Pewli Małej i Rychwałdu. Ksiądz biskup udzielił bierzmowania 206 osobom. 16 czerwca o godzinie 8.00 odprawił Mszę św. w kościele, później spotkał się z wiernymi przy kaplicy w Korbielowie Górnym, odwiedził cmentarz, odprawił Mszę św. w kaplicy w Kamiennej, spotkał się w „Jasnej” z Komitetem Kościelnym i siostrami antoninkami, wygłosił przemowę do matek z dziećmi, po czym odjechał do Jelesni, gdzie odbyło się oficjalne pożegnanie<sup>64</sup>.

W sierpniu 1967 r. o. Antoni Wiśniewski odszedł z Korbielowa, a na jego miejsce został przysłany o. Emil Nowak (1923–2000)<sup>65</sup>. Z jego inicjatywy w latach 1968–1971 przeprowadzono generalny remont kościoła. Wymieniono drewniany strop na żelbetonowy, zainstalowano centralne ogrzewanie, wybudowano wieżę kościelną i pokryto dach blachą ocynkowaną. Ufundowano też dzwon, który został poświęcony 1 sierpnia 1971 r. przez wizytującego Korbielów biskupa pomocniczego krakowskiego Juliana Groblickiego.

W czerwcu 1972 r. o. Emil Nowak objął funkcję przeora klasztoru w Jarosławiu oraz urząd proboszcza tamtejszej parafii. Ekspozytem w Korbielowie został mianowany o. Jan Kulpa (1928–1984)<sup>66</sup>.

2 lipca 1974 r. uroczystie intronizowano w korbielowskim kościele obraz Matki Bożej Łaskawej, pochodzący z kościoła Dominikanów w Bohorodczanach (archidiecezja lwowska). Obraz ten powstał w XVII wieku (najstarsza wzmianka o nim pochodzi z 1691 r.). Liczne łaski otrzymywane za pośrednictwem Maryi

<sup>64</sup> *Kronika parafii w Korbielowie k/Żywca*, s. 77–117.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 130; A. Krawczyk, O. Emil – przeor odnowiciel, „Niedziela” (Przemyśl) 2001, nr 2, s. 4–6.

<sup>66</sup> *Kronika parafii w Korbielowie k/Żywca*, s. 137–156, 163–164.

sprawiły, że zaczęto przygotowywać dokumentację do koronacji obrazu koronami papieskimi, która miała się odbyć w 1941 r., lecz wojna udaremniła ten zamiar. W 1944 r. dominikanie, uchodząc z Bohorodczan przed Armią Czerwoną, zabrali obraz ze sobą i zdeponowali go w klasztorze w Jarosławiu, skąd po 30 latach trafił on do Korbielowa<sup>67</sup>.

We wrześniu 1975 r. zbudowano koło kościoła grotę Matki Bożej. Spotkało się to z niezadowolaniem powiatowych władz. O. Jan Kulpa został wezwany na Komendę Powiatową MO w Żywcu, gdzie zarzucono mu zbudowanie grotty bez pozwolenia i nakazano rozebranie jej. Duszpasterz nie dał się zastraszyć i odpowiedział, że grotty nie rozbierze, ponieważ nie pozwoli mu na to wierni.



Kaplica w Korbielowie Kamiennej  
(fot. lata sześćdziesiąte XX wieku)

Z końcem kwietnia 1977 r. o. Jan Kulpa z powodów zdrowotnych (choroba nadciśnieniowa) opuścił Korbielów i udał się na badania lekarskie do Warszawy, a stamtąd na kurację do Gdańska. Funkcję ekspozyta w Korbielowie przejął po nim o. Juliusz Żelazko (1933–1997).

26 września 1977 r. w Korbielowie po raz pierwszy odbyła się kongregacja dekanalna. Uczestniczyło w niej 30 kapłanów.

Jesienią 1977 r. gruntownie wyremontowano kaplicę w Kamiennej. Wymieniono strop i dobudowano nową zakrytą oraz pokryto dach kaplicy i zakrytą blachą. 29 czerwca 1980 r. kaplica została poświęcona przez dziekana dekanatu Żywiec-Północ Zdzisława Dzikka i otrzymała wezwanie Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od tego czasu zaczęto w niej odprawiać Msze św. od poniedziałku do niedzieli w miesiącach lipiec–sierpień, a następnie w miesiącach czerwiec–wrzesień<sup>68</sup> (w 2001 r. zrezygnowano z Mszy św. niedzielnej<sup>69</sup>).

Od 28 kwietnia do 1 maja 1978 r. parafię jeleśniańską wizytował metropolita krakowski, ksiądz kardynał Karol Wojtyła. 1 maja zawitał do Korbielowa. Przebieg tej wizyty był następujący: *Od rana padał deszcz. Na czas przyjazdu i pobytu*

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 175; U.J. Własiuk, *op. cit.*, s. 540–542; A. Kasprzykowski, *Pani Korbielowska*, „Gość Niedzielny” (bielsko-żywiecki) 27 VII 1997, nr 30/270, s. 13; W. Jura, *Madonna Kresowa w Korbielowie. Bohorodczany – Jarosław – Korbielów*, „Karta Groni” 2003, nr XXII, s. 133–137.

<sup>68</sup> *Kronika parafii w Korbielowie k/Żywca*, s. 179–183, 185, 190; *Kronika parafii Matki Bożej Anielskiej w Korbielowie od sierpnia 1985 r. do lutego 1996 r.*, s. 130.

<sup>69</sup> *Kronika parafii NMP Królowej Aniołów w Korbielowie od lutego 1996 roku*, bez paginacji.



*Powitanie wizytującego Korbielów arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły, 1 maja 1978 r. Od lewej - Wojciech Góra, Józefa Widz, Rudolf Basik i o. Juliusz Żelazko OP*



*Arcybiskup krakowski Karol Wojtyła (drugi z lewej) podczas wizytacji w kościele w Korbielowie, 1 maja 1978 r.*

*Ks. Kardynał był piękna pogoda. [...] Ks. Kardynał przyjechał na godz. 17.00. Witaliśmy go przed kościołem – główne przywitanie było przy głównym ołtarzu. Uroczystości w kościele trwały ponad 3 godziny. W czasie Mszy św. Ks. Kardynał udzielił Bierzmowania (81 osób). Katecheza przed Bierzmowaniem wypadła dość dobrze. W czasie Mszy św. młodzież z ludem śpiewała współczesne pieśni religijne. Po Mszy św. Ks. Kardynał błogosławił rodziny. W czasie wspólnej kolacji*

wywiązała się bardzo dobra atmosfera. [...] Ponieważ 2 maja przyjeżdżał o. Generał z wizytacją, o. Prowincjał nie mógł przyjechać do Korbielowa – reprezentował go o. Józef Paściak, który w czasie kolacji pięknie przemówił – w oparciu o ostatnie dekrety soborowe – o współpracy zakonu z księżmi diecezjalnymi i podziękował za przybycie. [...] Około godz. 22.00 Ks. Kardynał odjechał. Na uroczystości byli księża z dekanatu wraz z Ks. Dziekanem Z. Dzikkiem; z naszych był o. Jan Kulpa, o. Bruno Mazur i dwaj klerycy z Krakowa.

W korbielowskiej kronice parafialnej ksiądz kardynał Karol Wojtyła pozostawił wpis następującej treści: 1 maja 1978 r. odwiedziłem Korbielów z posługą wizytacyjną, żalując, że była za krótka. Cieszę się z rozwoju tego ośrodka, który powinien jak najrychlej stać się parafią pleno iure. Dziękuję Polskiej Prowincji OO. Dominikanów za pracę, którą włożyli w ten ważny punkt duszpasterski. Ważny również ze względu na dużą ilość wczasowiczów, turystów i narciarzy. Życzę błogosławieństwa Bożego i opieki Bogarodzicy. Karol Kard. Wojtyła Metropolita Krakowski<sup>70</sup>.

26 września 1979 r., dekretem generała zakonu, w Korbielowie formalnie erygowano Dom Zakonny OO. Dominikanów (istniejący de facto od roku 1958). Jego pierwszym formalnym przełożonym został o. Juliusz Żelazko<sup>71</sup>.

W kwietniu 1978 r. zakupiono do kościoła 3 nowe dzwony. W styczniu 1981 r. rozpoczęto prace nad wewnętrznym wystrojem świątyni: ołtarz główny, ambonka, boazeria oraz strop modrzewiowy zawieszony. Prace prowadzili miejscowi stolarze: Józef Widz (1938–2011), Tadeusz Czul i Franciszek Janiczek.

W maju 1981 r. odnowiono kaplicę pod wezwaniem Najświętszej Rodziny w Korbielowie Dolnym (wymieniono podłogę, drzwi, okna i ołtarz oraz pokryto dach nowymi gontami). Z kolei w sierpniu przeprowadzono generalny remont kaplicy w Korbielowie Górnym. 29 sierpnia 1981 r. została ona poświęcona przez księdza Zdzisława Dzikka i otrzymała wezwanie Matki Bożej Częstochowskiej<sup>72</sup>.



Kaplica w Korbielowie Górnym  
(fot. lata pięćdziesiąte XX wieku)

<sup>70</sup> Kronika parafii w Korbielowie k/Żywca, s. 188–189; W. Motyka, *Tu był Piotr*, s. 72.

<sup>71</sup> 60 lat dominikanów w Korbielowie, s. 100–102.

<sup>72</sup> Kronika parafii w Korbielowie k/Żywca, s. 187, 191.

W 1985 r. obowiązki ekspozyta w Korbielowie oraz przełożonego miejscowego Domu Zakonnego OO. Dominikanów podjął o. Mieczysław Michalczyk. Nowy duszpasterz już w 1986 r. (w miesiącach maj–październik) zapoczątkował odprawianie pokutnych Nabożeństw Fatimskich, które gromadziły tłumy wiernych z całej Żywiecczyzny. Wprowadził też zwyczaj odprawiania Mszy św. o północy, na rozpoczęciu Nowego Roku (pierwszą taką Mszę św. celebrował 1 stycznia 1986 r.).

W 1988 r. przystąpiono do prac na cmentarzu, które z powodu braku funduszy ciągnęły się do drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych. Cmentarz został powiększony i ogrodzony, pobudowano na nim alejki (według projektu inż. arch. Franciszka Kutschy) i zrobiono ujęcie wody czerpanej. W latach 1990–1992 przeprowadzono remont i rozbudowę kościoła: zmodernizowano prezbiterium i dobudowano nową zakrystię (według projektu o. Ryszarda Paklikowskiego). W 1991 r. zakupiono do kościoła nowe organy elektroniczne.

16 kwietnia 1989 r. w Korbielowie przebywał z wizytą kanoniczną biskup pomocniczy krakowski Kazimierz Nycz. O 8.00 rano odprawił Mszę św., podczas której pobłogosławił małżeństwa. O 9.30 celebrował Mszę św. dla młodzieży, po której spotkał się z młodzieżą w sali katechetycznej. O 11.30 odprawił sumę i dokonał bierzmowania. O 14.00 rozpoczął odwiedzanie chorych, później złożył wizytę siostron antoninkom w „Jasnej”, po czym udał się na cmentarz, gdzie odmówił modlitwy za zmarłych. O 16.00 odprawił Mszę św. na zakończenie wizytacji, w czasie której pobłogosławił małe dzieci.

W 1990 r. o. Mieczysław Michalczyk założył młodzieżowy Zespół Teatralny „Korbussy”, w skład którego wchodził uczniowie Szkoły Podstawowej w Korbielowie. Zespół ten dał wiele przedstawień o tematyce religijnej (Jasełka, Męka Pańska). W dniach 14–21 marca 1992 r. młodzież tworząca „Korbussy” (26 osób) wraz z wychowawcami i o. Mieczysławem przebywała na pielgrzymce we Włoszech, podczas której spotkała się z papieżem Janem Pawłem II: *W niedzielę 15 marca o godz. 18.00 byliśmy zaproszeni przez Ojca Św. na prywatną audiencję. Przeżycie ogromne dla dzieci. Ojciec Św. pamięta Korbielów. Nawet przypomniał, że z Pilska jeździł na nartach. Podobnie wielkich przeżyć dostarczyła nam*



*o. Mieczysław Michalczyk OP i Mikolaj Majewski, Korbielów, 1988 r.*

*środowa audiencja generalna, tym bardziej, że Ojciec Św. wymienił naszą grupę jako pierwszą. Tydzień czasu, dzięki dobroci księży polskich pracujących w Domu Pielgrzyma w Rzymie, mogliśmy podziwiać Wieczne Miasto, Asyż, Monte Casino i Morze Tyreńskie.*

Od 1986 r. o. Mieczysław Michalczyk czynił energiczne starania w sprawie utworzenia w Korbielowie samodzielnej parafii, gdyż Korbielów, choć od dawna posiadał własny kościół, był jedyną miejscowością w okolicy nadal należącą do Jeleśni (parafię w Krzyżowej erygowano w 1966 r., w Pewli Wielkiej w 1982 r., a w Pewli Małej, Przyborowie, Sopotni Wielkiej i Sopotni Małej w 1983 r.). W tej sprawie napotkał jednak na silny opór Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Kością niezgody okazała się kwestia własności kościoła w Korbielowie, który formalnie nie posiadał właściciela. Dominikanie chcieli, aby kościół został zapisany w księgach wieczystych na ich zakon, natomiast kuria dążyła do zapisania go na siebie. Urzędnicy kurii argumentowali, że kościół został zbudowany przed przybyciem dominikanów do Korbielowa, ci zaś przypominali, że to oni wykończyli świątynię, dobudowali wieżę, wykonali nowy strop żelbetonowy i pokryli dach blachą.

Dopiero po utworzeniu przez Jana Pawła II diecezji bielsko-żywieckiej udało się wszystko doprowadzić do pomyślnego końca. Biskup ordynariusz nowo powstałej diecezji, Tadeusz Rakoczy, przekazał kościół w Korbielowie na własność dominikanom z zastrzeżeniem, że gdyby kiedyś opuścili oni Korbielów, świątynia automatycznie przechodzi na własność kurii bielsko-żywieckiej, zaś w przypadku klasztoru kuria zachowa prawo pierwokupu. 7 października 1993 r. erygowano w Korbielowie kanoniczną parafię, której pierwszym proboszczem został mianowany dotychczasowy duszpasterz, o. Mieczysław Michalczyk.



*25-lecie kapłaństwa o. Mieczysława Michalczyka OP (drugi z lewej), Korbielów, 17 czerwca 1991 r.*



14 sierpnia 1992 r. Tadeusz Rakoczy dokonał podziału diecezji bielsko-żywieckiej na nowe dekanaty. Korbielów znalazł się w dekanacie jeleśniańskim, do którego włączono również: Jeleśnię, Pewel Ślemieńską, Pewel Wielką, Pewel Małą, Przyborów, Koszarawę, Koszarawę Bystrą, Sopotnię Wielką, Sopotnię Małą i Krzyżową. Funkcję dziekana dekanatu jeleśniańskiego powierzono księdzu kanonikowi Stanisławowi Ulmanowi (1945–2013), proboszczowi w Sopotni Wielkiej, a wicedziekana – o. Mieczysławowi Michalczykowi.

4 listopada 1993 r. odbyła się w Korbielowie uroczystość dekanalna z okazji 15-lecia posługi papieskiej Jana Pawła II oraz imienin Tadeusza Rakoczego. Zespół Teatralny „Korbussy” wystawił w Domu Strażaka sztukę *Miriam z Magdali*. Po spektaklu młodzież klas ósmych z dekanatu jeleśniańskiego złożyła księdzu biskupowi życzenia imieninowe. Oficjalną część uroczystości zakończył występ Dziecięcego Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Hajduki”, po którym ksiądz biskup spotkał się z nauczycielami.

W 1988 r. przystąpiono w Korbielowie do budowy klasztoru pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów (według projektu inż. arch. Jerzego Michalika z Bielska-Białej). Inicjatorem tego przedsięwzięcia był o. Mieczysław Michalczyk, a pracami budowlanymi kierował o. Ryszard Paklikowski. Do końca 1992 r. doprowadzono budynek do stanu surowego, w 1993 r. wykończono wnętrza, a w 1994 r. pomalowano dach i otynkowano ściany zewnętrzne w podwórzu klasztornym (równoległe z budową klasztoru w latach 1989–1991 stopniowo rozebrano plebanię).

13 września 1994 r. klasztor został poświęcony przez ojca prowincjała Jana Śliwę. Gościem honorowym na tej uroczystości był biskup Tadeusz Rakoczy, który wygłosił przemówienie, życząc, aby to dzieło rosło *in aedificationem Corporis Christi*. Po obiedzie odmówiono nieszpory w nowej kaplicy klasztornej, a o godzinie 18.00 odprawiono w kościele Nabożeństwo Fatimskie, koncelebrowane przez 12 kapłanów (przewodził ks. Stanisław Ulman).

28 stycznia 1994 r. w klasztorze w Korbielowie odbyło się spotkanie opłatkowe nauczycieli z dekanatu jeleśniańskiego. Uczestniczyło w nim ok. 150 nauczycieli, biskup Tadeusz Rakoczy oraz miejscowi księża proboszczowie.

W dniach 24–27 sierpnia 1994 r. w klasztorze w Korbielowie gościli twórcy katolickiego programu TVP dla dzieci i młodzieży *Ziarno*. Nakręcili dwa odcinki programu z udziałem młodzieży z Zespołu Teatralnego „Korbussy” oraz Dziecięcego Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Hajduki” (zostały one wyemitowane 3 i 10 września o godzinie 9.10 w TVP 1).

W dniach 1–2 października 1994 r. biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Janusz Zimniak przeprowadził kanoniczną wizytację parafii w Korbielowie. 1 października o 15.30 spotkał się w klasztorze z nauczycielami, o 17.30 odprawił w kościele Mszę św. i udzielił bierzmowania, a o 20.00 spotkał się z Radą Parafialną. 2 października podczas Mszy św. o 8.00 ksiądz biskup pobłogosławił pary małżeńskie. Po Mszy św. o 9.30 spotkał się

z ministrantami i młodzieżą. Następnie odprawił Mszę św. o 11.00, po której pobłogosławił dzieci do 7 roku życia. O 14.00 rozpoczął wizytowanie kaplic w Korbielowie Górnym i Kamiennej, później odwiedził chorych i siostry antoninki. Na zakończenie wizytacji poprowadził uroczysty różaniec z procesją dookoła kościoła.

W grudniu 1994 r. o. Mieczysław Michalczyk został mianowany ekspozytem w Małym Cichem na Podhalu. Obowiązki proboszcza parafii oraz przełożonego Domu Zakonnego OO. Dominikanów w Korbielowie podjął o. Jan Skłodowski.

22 grudnia 1994 r. przyjechał do Korbielowa z wizytacją generał zakonu dominikanów o. Timothy Radcliffe wraz ze swoim asystentem do spraw Europy Centralnej i Wschodniej o. Diethardem Zils'em (funkcję tłumacza pełnił o. Andrzej Ponikowski).

W lutym 1995 r. o. Mieczysław Michalczyk ciężko zachorował. Przeszedł operację w Centrum Onkologii w Krakowie, po czym za zgodą władz kościelnych wrócił do Korbielowa.

2 stycznia 1996 r. do klasztoru dominikanów został zaproszony przebywający na wypoczynku w Korbielowie Marian Krzaklewski – przewodniczący Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W spotkaniu z nim uczestniczyli m.in.: o. Jan Skłodowski, o. Piotr Czerwonka, o. Józef Kostecki, ks. Stanisław Ulman, ks. Wiesław Karkoszka – proboszcz w Krzyżowej i ks. Andrzej Czerwiński (1941–2005) – proboszcz w Przyborowie.

11 lutego 1996 r. w Szpitalu Rejonowym w Żywcu zmarł o. Mieczysław Michalczyk. W jego pogrzebie, który odbył się 14 lutego w Korbielowie, wzięło udział wielu kapłanów i braci zakonnych oraz tłumy parafian. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy<sup>73</sup>. Homilię nad trumną zmarłego wygłosił o. Witold Boroń, mocno podkreślając w niej związki o. Mieczysława z Korbielowem:

*Bracia i Siostry, wspominając postać zmarłego kapłana, nie mogą pominąć jego pracy pasterskiej tu, w Korbielowie. Wy stanowiliście tę owczarnię Chrystusa, powierzoną z woli Jezusa jego szczególnej pieczy. Przez szereg lat był z Wami i Wam dawał świadectwo o Chrystusie, wskazywał drogę do Chrystusa, w Imię Chrystusa pocieszał i przebaczał.*

*W 1993 r. nasza placówka duszpasterska w Korbielowie została ogłoszona przez władze kościelne parafią, a Ojciec Mieczysław jej pierwszym proboszczem.*

*Zapewne, Ojcze Mieczysławie, w tym czasie przypomniałeś sobie zdarzenie z czasów kleryckich, które przekazałeś nam na kilka miesięcy przed Twoją śmiercią. W tej świątyni, będąc klerykiem, klęczałeś przed ołtarzem, adorując Najświętszy Sakrament. Podeszła do Ciebie starsza kobieta i szeptem powiedziała: „Ja by to chciała, żebyście wy, braciszku, złożyli kościska na naszym cmentarzysku”*

<sup>73</sup> *Kronika parafii Matki Bożej Anielskiej w Korbielowie od sierpnia 1985 r. do lutego 1996 r.*, s. 1–150.

*Dziś możemy powiedzieć, że to były prorocze słowa. I tak je traktowałeś. Umiłowałeś parafię korbielowską. Pragnąłeś na zawsze pozostać w tej korbielowskiej ziemi, na tym korbielowskim cmentarzu, jako pierwszy proboszcz stojący na czele owczarni zmierzającej do Chrystusa<sup>74</sup>.*

26 maja 1996 r. podczas niedzielnej Mszy św. o godzinie 9.30 zostały poświęcone nowe organy elektroniczne, które ofiarowali Jan i Beata z Łysieniów Pilarzowie, mieszkający w Overath Marialinden w Niemczech.

4 sierpnia 1996 r. obchodzono uroczyste odpust parafialny oraz 60-lecie poświęcenia kościoła w Korbielowie. Sumę o godz. 11.00 celebrował biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Janusz Zimniak, który wygłosił również kazanie. Po sumie urządzono procesję eucharystyczną dookoła kościoła, podczas której odśpiewano dziękczynne *Te Deum*.

W dniach 31 lipca – 10 sierpnia 1998 r. w klasztorze w Korbielowie odbyły się rekolekcje ministranckie diecezji bielsko-żywieckiej. Uczestniczyło w nich 24 chłopców w wieku 12–15 lat. Rekolekcje prowadził ks. Sławomir Zawada – diecezjalny opiekun służby liturgicznej wraz z ks. diakonem Robertem Kurpiosem. Podczas rekolekcji ministrantów odwiedził biskup Janusz Zimniak.

21 sierpnia 1998 r. miała miejsce w Korbielowie uroczystość nawiedzenia kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Wzięli w niej udział miejscowi parafianie oraz ok. 400 Słowaków z parafii Orawska Półgóra, Rabcza, Żubrohlawa, Klin i Namiestów. Obraz przeniesiono od miejsca powitania na granicy z Krzyżową do ołtarza polowego przy klasztorze, gdzie odprawił Mszę św. połową biskup Janusz Zimniak w koncelebrze z kapłanami dekanatu jeleśniańskiego.

13 października 1998 r. odbyła się uroczystość przywitania i intronizowania w Korbielowie figury Matki Bożej Fatimskiej. Uświetnił ją występ Dziecięcego Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Hajduki” oraz orkiestry strażackiej z Pewli Ślemieńskiej. W uroczystości brała także udział młodzież z Żubrohlawy wraz ze swoim proboszczem Štefanem Pitákiem, która przedstawiła spektakl o Matce Bożej. Mszę św. celebrował ks. Stanisław Ulman, a kazanie wygłosił dominikanin, o. Roman Bakalarz.

31 października 1999 r. kościoły w Korbielowie i Jeleśni zostały wybrane Kościołami Jubileuszowymi w związku ze zbliżającymi się obchodami 2000 lat chrześcijaństwa (w całej diecezji bielsko-żywieckiej wybrano w sumie pięć takich kościołów). W pierwszej połowie 2000 r. przeprowadzono remont korbielowskiego kościoła. Wstawiono nowy ołtarz i ambonę z białego marmuru, położono granitową posadzkę i dokonano konserwacji obrazu Matki Bożej Łaskawej. Profesor Andrzej Legocki, prezes PAN w Poznaniu, ufundował renowację jednego z witraży. 19 sierpnia 2000 r. kościół został uroczystie konsekrowany przez biskupa Tadeusza Rakoczego.

<sup>74</sup> *Śp. Ojciec Mieczysław Jan Waclaw Michalczyk OP (1940–1996), [Korbielów 1996].*

W październiku 2000 r. o. Jan Skłodowski został przeniesiony do Warszawy (klasztor św. Józefa na Służewie), a na jego miejsce przybył do Korbielowa o. Roman Schulz. Będąc osobą posiadającą wykształcenie muzyczne, w 2001 r. podjął on również pracę w miejscowej szkole podstawowej w charakterze nauczyciela muzyki (uczył gry na flecie w klasach od IV do VI). W tym samym roku założył zespół regionalny „Boże Owieczki”, w skład którego wchodziło sześciu uczniów: Anna Gustyn, Angelika Pastor, Monika Piórecka, Agnieszka Szumlas, Piotr Dendys i Piotr Szreder.

z lutego 2001 r. ojciec prowincjał Maciej Zięba (1954–2020) ustanowił przy klasztorze NMP Królowej Aniołów w Korbielowie Dom Rekolekcyjny OO. Dominikanów im. Ojca Jacka Woronieckiego OP. W dniach 2–4 lutego 2001 r. o. Jacek Salij prowadził tu rekolekcje otwarte „Odpoczynek w Bogu”. Do udziału w nich zgłosiło się bardzo wielu chętnych, lecz ze względu na ograniczoną ilość miejsc przyjęto tylko 70 osób.

20 stycznia 2002 r. w klasztorze w Korbielowie odbyło się spotkanie opłatkowe Związku Podhalan połączone z promocją książki Władysława Motyki pt. *Tu był Piotr. Związki Jana Pawła II z Żywiecczyzną i Beskidami* (Milówka 2001).

W dniach 26–27 października 2002 r. w Korbielowie przebywał z wizytacją kanoniczną biskup Tadeusz Rakoczy. 26 października o 17.00 odprawił Mszę św. Nazajutrz celebrował Msze św. o 8.00 (dla starszych małżeństw), 9.30 (dla młodych małżeństw) i 11.30 (dla dzieci). Po sumie odbyło się spotkanie księdza biskupa z ministrantami, lektorami i harcerzami. O 13.30 ksiądz biskup odwiedził chorego, o 14.00 złożył wizytę siostron antoninkom, o 15.00 odprawił nabożeństwo, podczas którego pobłogosławił niemowlęta i małe dzieci, o 15.30 spotkał się z Radą Parafialną, o 16.30 poprowadził modlitwę za zmarłych na cmentarzu, o 17.00 spotkał się z Żywym Różańcem, a o 17.30 z młodzieżą.

14 grudnia 2003 r. w kościele w Korbielowie, podczas Mszy św. niedzielnej o godzinie 11.00, obchodził uroczyste jubileusz 50-lecia kapłaństwa o. Antoni Wiśniewski, pierwszy stały duszpasterz na tutejszej placówce<sup>75</sup>.

W 2006 r. o. Roman Schulz opuścił Korbielów. Na jego miejsce przybył o. Hieronim Kaczmarek, były przeor konwentu w Lublinie. W czasie swojego krótkiego pobytu w Korbielowie sprowadził do kościoła relikwie św. Faustyny Kowalskiej.

W 2007 r. urząd proboszcza objął o. Przemysław Ciesielski. 27 lutego 2010 r., gdy Dom Zakonny OO. Dominikanów w Korbielowie podniesiono do rangi konwentu, o. Przemysław został mianowany jego pierwszym przeorem.

Nowy proboszcz należał do wielkich miłośników narciarstwa. W 2009 r. założył dla dzieci Dominikańską Szkołkę Narciarską. Na jej potrzeby udostępniono darmowo wyciągi narciarskie z trasami zjazdowymi. Zajęcia prowadzili:

<sup>75</sup> *Kronika parafii NMP Królowej Aniołów w Korbielowie od lutego 1996 roku, bez paginacji; 60 lat dominikanów w Korbielowie, s. 71–76.*

o. Przemysław Ciesielski, Lilia Gach, Tomasz Góra, Stanisław Jędrzejak, Zbigniew Kalisz, Marek Kochański, Halina Makuch, Stanisław Makuch, Tadeusz Makuch, Edyta Mocek, Przemysław Mocek, Renata Sołek, Tadeusz Sołek i Elżbieta Zajda. Każdego roku o. Przemysław organizował imprezy sportowe: Zawody Dominikańskiej Szkółki Narciarskiej, Memoriał Jana Jałowieckiego – Rodzinne Zawody Narciarskie o Puchar Proboszcza Korbielowa oraz Dominikańskie Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie.

O. Przemysław zorganizował także trzy zagraniczne pielgrzymki do znanych miejsc kultu. Pierwsza z nich – do Medjugorie – odbyła się w maju 2008 r. Celem drugiej pielgrzymki, która miała miejsce w październiku 2009 r., były Włochy. Odwiedzono wówczas Rzym, Wenecję, Florencję, Asyż, Sienę i Orvieto. Trzecia pielgrzymka została zorganizowana również do Włoch, z okazji beatyfikacji papieża Jana Pawła II (1 V 2011). Jej uczestnicy zwiedzili m.in. Rzym, San Giovanni Rotondo, Manoppello, Pompeje i Monte Cassino.

Od lat sześćdziesiątych utarł się zwyczaj, że niektórzy dominikanie, po złożeniu ślubów wieczystych i przyjęciu święceń kapłańskich, odprowadzają Mszę św. prymicyjną w Korbielowie. W 2009 r. – jako pierwszy dominikanin – przyjął święcenia kapłańskie w korbielowskim kościele o. Mateusz Jacukiewicz. Święceń udzielił mu biskup ordynariusz bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy<sup>76</sup>.

W maju 2013 r. obowiązki proboszcza w Korbielowie podjął o. Tomasz Bik (1946–2014), który zmarł niebawem w wyniku choroby nowotworowej<sup>77</sup>. Na przełomie 2013 i 2014 r., w okresie choroby o. Tomasza, funkcję administratora parafii pełnił o. Karol Karbownik, który od 2013 r. był również przeorem miejscowego konwentu. Przywiózł on do kościoła w Korbielowie z krakowskich Łągiewnik dwa obrazy – św. Jana Pawła II i św. Faustyny Kowalskiej (umieszczono je w bocznych ołtarzach).

W 2014 r. proboszczem został mianowany o. Krzysztof Ruszel. Pierwszym jego posunięciem było reaktywowanie Rady Parafialnej. W jej skład, oprócz proboszcza, weszli: Justyna Czul, Tadeusz Czul, Gabriela Dendys, Zbigniew Kalisz, Jan Kamiński, Józef Krzesak, Gusta Łysień, Monika Majewska, Tadeusz Mocek, Bronisław Pindel, Józef Widz, Elżbieta Zajda, Stanisław Ząbek i Jerzy Zeman. Wypada zaznaczyć, że po raz pierwszy w Radzie Parafialnej znalazły się kobiety.

W latach 2014–2017 przeprowadzono malowanie kościoła, wymieniono w nim okna i wybrukowano przykościelny parking. W 2015 r. dokonano inwentaryzacji cmentarza, która polegała na utworzeniu geodezyjnej mapy wraz ze spisem grobów; na cmentarzu wybudowano boks na śmieci. W 2018 r. od ulicy Jana Jałowieckiego postawiono dodatkową bramę cmentarną.

<sup>76</sup> *Kronika parafii NMP Królowej Aniołów w Korbielowie od sierpnia 2005 r.*, bez paginacji; *60 lat dominikanów w Korbielowie*, s. 76–81.

<sup>77</sup> *Ojciec Tomasz Bik OP 1946–2014. Proboszcz parafii NMP Królowej Aniołów w Korbielowie. Spoczął na cmentarzu parafialnym*, Korbielów 2014.

W listopadzie 2015 r. w korbielowskiej parafii miała miejsce peregrynacja kopii obrazu Pana Jezusa Miłosiernego z krakowskich Łagiewnik, a we wrześniu 2016 r. peregrynacja figury św. Michała Archanioła.

W dniach 16–18 października 2015 r. odbyła się pielgrzymka parafian do Lichenia. Pielgrzymi zwiedzili przy okazji Kalisz, Biskupin i Gniezno, a także nocowali na Polach Lednickich u o. Jana Góry, autora hymnu *Abba-Ojcie*, którego poznali na porannej jutrzni. Na zaproszenie pielgrzymów o. Jan Góra przyjechał do Korbielowa, gdzie 22 października 2015 r., w uroczystość wspomnienia św. Jana Pawła II, przewodniczył wieczornej Mszy św. W wygłoszonym wówczas kazaniu wspominał swoje wyjazdy do Ojca Świętego i opowiadał o nieznanym do tej pory faktach z życia papieża. Dwa miesiące później do Korbielowa dotarła smutna wiadomość o śmierci o. Jana Góry. 30 grudnia 2015 r. na jego pogrzeb do Poznania wyruszyła delegacja parafialna z proboszczem i siostrami antoninkami na czele.

W dniach 16–19 czerwca 2016 r. została zorganizowana wycieczka parafian do klasztorów dominikańskich we wschodniej Polsce (Tarnobrzeg, Sandomierz, Lublin, Jarosław, Rzeszów, Borek Stary, Łańcut). Z kolei w dniach 21–25 czerwca 2017 r. odbył się wyjazd na Litwę, podczas którego zwiedzono Górę Grabarkę, Białystok, Sokółkę, Różanystok, Sejny, Druskienniki, Troki, Wilno i Gietrzwałd.

W 2015 r. zrodził się pomysł, aby przekazać do Bohorodczan na Ukrainie kopię pochodzącego stamtąd obrazu Matki Bożej Łaskawej, który od 1974 r. znajduje się w kościele w Korbielowie. 29 lutego 2016 r. sfotografowano oryginał. Na podstawie zdjęć artystka Beata Domagała z Wrocławia napisała ikonę przedstawiającą kopię obrazu. Ikona napisana została ręcznie na zagruntowanej desce techniką tempery jajowej z zastosowaniem pigmentów. Zachowano wielkość pierwotnego obrazu. 10 września podczas Mszy św. o godzinie 18.00 nastąpiło powitanie ikony Matki Bożej w korbielowskim kościele. 15 września ojciec prowincjał Paweł Kozacki pobłogosławił ikonę oraz wyjeżdżających z nią na Ukrainę pielgrzymów. 26 września, czwartego dnia pielgrzymki, korbielowianie wprowadzili ikonę do Bohorodczan i przekazali ją zgromadzonemu duchowieństwu oraz mieszkańcom. Ikonę niesiono w uroczystej procesji około 5 km do kościoła grekokatolickiego w centrum miasta. Następnie odprawiona została Msza św. pod przewodnictwem arcybiskupa Światosława Szewczuka, metropolity kijowsko-halickiego.

Ważnym wydarzeniem w historii parafii był „Różaniec do Granic”, który miał miejsce 7 października 2017 r., w święto Matki Bożej Różańcowej. Celem tej akcji było objęcie całej Polski, wzdłuż granicy kraju, modlitwą różańcową. Kościół w Korbielowie – z racji przygranicznego położenia – został wytypowany jako kościół stacyjny. Korbielów nawiedziło ponad 1700 pielgrzymów. O godzinie 10.30 wszystkich uczestników modlitwy przywitał o. Krzysztof Ruszel, który wprowadził w plan dnia i zaprosił do udziału w konferencji poświęconej idei „Różańca do Granic”. O godzinie 11.00 rozpoczęła się Msza św., którą

koncelebrowało kilkunastu kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Dalszą częścią spotkania modlitewnego była adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele parafialnym. Po obfitym posiłku przed godziną 13.00 część uczestników akcji udała się kilkoma autokarami do Kamiennej, by stamtąd wyruszyć już pieszo na Halę Miziową i Pilsko, a następnie zejść do przejścia granicznego na Przełęczy Glinne. Pozostała część (około tysiąc osób) poszła procesyjnie w stronę granicy, odmawiając w drodze wszystkie części Różańca św. Po dotarciu na Przełęcz Glinne obu grup około godziny 16.15 odśpiewano litanię dominikańską do Matki Bożej, po czym wszystkim uczestnikom zostało udzielone uroczyste błogosławieństwo. Wielce zastanawiające było to, że pod koniec modlitewnego zebrania na niebie ukazała się podwójna tęcza.

Na rok 2018 przypadło 60-lecie dominikańskiego duszpasterstwa w Korbielowie. Z tej okazji zakupiono obok kościoła działkę pod parking, a drodze prowadzącej do klasztoru nadano formalną nazwę – ulica Dominikańska. Wydano także bogato ilustrowaną książkę pt. *60 lat dominikanów w Korbielowie. Album pamiątkowy* (Korbielów 2018). Uroczyste obchody jubileuszu miały miejsce w sierpniu. Wstępem do nich były trzydniowe rekolekcje o symboliczne gestów wykonywanych podczas Mszy św. 2 sierpnia o godzinie 18.00 odprawiono Mszę św., której przewodniczył ojciec prowincjał Paweł Kozacki, a koncelebrantami byli księża pracujący kiedyś w Korbielowie w charakterze proboszczów i administratorów wraz z obecnym proboszczem (o. Jan Skłodowski, o. Przemysław Ciesielski, o. Karol Karbownik, o. Krzysztof Ruszel). 5 sierpnia w uroczystość odpustu parafialnego urządzono piknik, na którym serwowano żurek, grochówkę, kielbasę z grilla, różnego rodzaju ciasta, chleb ze smalcem, kawę, herbatę, watę cukrową oraz lody włoskie. 8 sierpnia o godzinie 18.00 odprawiono Mszę św., której przewodniczył biskup ordynariusz bielsko-żywiecki Roman Pindel. Uczestniczyli w niej również księża z sąsiednich parafii oraz przedstawiciele obecnych i poprzednich władz gminy Jeleśnia<sup>78</sup>.

W 2019 r. dominikanie kupili od rodziny Majewskich murowany dom usytuowany nieopodal kościoła, w którym urządzili parafialną kawiarnię społeczną Cafe Siena. Została ona uroczyście otwarta 4 października 2020 r. Kawiarnia wyposażona jest w stół bilardowy, pianino i fisharmonię, dysponuje też siłownią i biblioteczką. Odbývają się w niej lekcje języków obcych, zajęcia artystyczne i ruchowe, warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych, koncerty, wykłady i projekcje filmów<sup>79</sup>.

<sup>78</sup> *60 lat dominikanów w Korbielowie*, s. 81–88.

<sup>79</sup> A.A. Majewski, *Opowieści spod Pilska...*, s. 81.



*Cafe Siena (fot. 2022)*





# KRONIKA WYDARZEŃ

- XV wiek** Do północno-wschodnich podnóży Pilska dotarli Wołosi, którzy założyli osady pasterskie na Korbielowym Groniu, Walacowej Grapie i Polanie Męgarskiej.
- Pomiędzy rokiem 1608 a 1618** Mikołaj Komorowski, właściciel dóbr żywieckich, lokował Korbielów.
- 9 VII 1618 r.** Pierwsza wzmianka źródłowa o Korbielowie (w liście Mikołaja Komorowskiego do Emeryka Thurzona).
- 1662 r.** Górale z klucza folwarcznego jeleśniańskiego, do którego należał również Korbielów, wystąpili zbrojnie przeciwko chorągwi dragońskiej króla Jana Kazimierza pod wodzą porucznika Stefana Bidzińskiego, przysłanej w celu ochrony dóbr żywieckich przed rabunkami skonfederowanych wojsk Związku Święconego.
- 1667 r.** Sporządzono pierwszy inwentarz dóbr żywieckich. Wykazał on, że w Korbielowie było 12 zarębków i 1 młyn. Wieś zamieszkiwał 1 młynarz, 3 zarębników i 18 półzarębników, którzy hodowali 3 konie, 32 woły i 101 krów.
- Ok. 1700 r.** Jezuita Gabriel Rzączyński, autor pierwszej fizjograficznej encyklopedii Polski, odbył wycieczkę na Pilsko. Jest to pierwsze znane wejście na szczyt tej góry.
- 1712 r.** Z polecenia Franciszka Wielopolskiego sporządzono kolejny inwentarz dóbr żywieckich. W Korbielowie było wówczas 12 zarębków, 1 zagroda i 1 młyn. Wieś zamieszkiwało 24 półzarębników, 1 zagrodnik i 8 komorników.
- 1772 r.** W wyniku pierwszego rozbioru Polski Korbielów znalazł się w monarchii Habsburgów.

- 1776 r.** Władze austriackie wprowadziły w Korbielowie numerację domów.
- 1790 r.** Sporządzono inwentarz klucza jeleśniańskiego. Korbielów posiadał 12 zarębków, 1 zagrodę, 2 młyny i 1 tartak. We wsi mieszkało 24 półzarębników, 5 zagrodników, 34 polaniarzy oraz 79 chałupników i komorników.
- Ok. 1840 r.** Habsburgowie przystąpili do zaprowadzania regularnej gospodarki leśnej w dobrach żywieckich. Od tego czasu nastąpiła masowa wycinka lasów, głównie w reglu dolnym. Jednocześnie prowadzono zalesianie obszarów wylesionych szybko rosnącym gatunkiem świerka z Alp Wschodnich (Styria). Akcją zalesiania objęto też wykupywane od górali wysoko położone grunty orne, hale i polany. Rozpoczęto budowę tajchów, mostów i dróg dojazdowych do lasów, a także stylowych leśniczówek, gajówek i osiedli dla robotników leśnych.
- 1847 r.** Utworzono w Korbielowie Zarząd Lasów.
- Lata 1847–1848** W wyniku epidemii tyfusu, głodu i nędzy w Korbielowie zmarło 168 osób, co stanowiło mniej więcej  $\frac{1}{4}$  mieszkańców wsi.
- Ok. 1851 r.** Powstała w Korbielowie, w widłach potoku Buczynka i drugiego potoku bez nazwy, kolonia robotników leśnych, wśród których dominowali Niemcy z Czech, Moraw i Śląska. Pracowali oni przy wyrębie i spławie drewna. Kolonia ta została zlikwidowana u schyłku XIX stulecia.
- Lata 60. XIX w.** Zbudowano nową siedzibę Zarządu Lasów w Korbielowie według projektu Karola Pietschki, nadwornego architekta arcyksiążąt Habsburgów. Był to pierwszy murowany budynek na terenie Korbielowa. W latach 1934–1939 miał w nim swoją siedzibę Komisariat Straży Granicznej „Korbielów”, w latach 1939–1945 niemiecki Grenzschutz, w latach 1945–1991 Strażnica WOP, a w latach 1991–2007 Strażnica SG. Od roku 2007 funkcjonuje tu Szkolne Schronisko Młodzieżowe PTSM.
- 1865 r.** Uruchomiono drogę z Żywca do Twardoszyna przez Korbielów i Przełęcz Glinne. Była to młodsza odnoga dawnego Traktu Miedzianego, który wcześniej prowadził przez Jeleśnię i Krzyżową (z pominięciem Korbielowa), a granicę z Węgrami przekraczał na Przełęczu Półgórskiej.

- 1866 r.** Józef Majewski (1803–1886), były uczestnik powstania listopadowego, założył na Polanie Jancikówka pierwszą szkołę w Korbielowie.
- 1866 r.** Wilhelm Groak ufundował drewnianą kaplicę pod wezwaniem Najświętszej Rodziny w Korbielowie Dolnym, przy gościńcu wiodącym na Orawę.
- 1867 r.** Korbielów stał się samodzielną gminą. Jej wójtem został wybrany Józef Krzesak „Mazur”, a urząd pisarza gminnego objął Józef Majewski (1803–1886).
- Ok. 1884 r.** Mikołaj Dendys założył szkołę zimową w Korbielowie Dolnym (prowadził ją do roku 1905).
- XII 1884 r.** Uruchomiono linię kolejową z Żywca przez Jeleśnię i Suchą do Krakowa (był to zachodni odcinek Galicyjskiej Kolei Transwersalnej). Od tego czasu turyści i wczasowicze mieli możliwość wygodnego dojazdu pociągiem do Jeleśni, skąd wynajętymi wózkami mogli udać się do Sopotni Wielkiej, Korbielowa i Półgóry.
- 1886 r.** Michał Dendys (1834–1896) ufundował murowaną kaplicę w Korbielowie Górnym.
- Ok. 1890 r.** Mateusz Majewski ufundował murowaną kaplicę w Korbielowie Kamiennej.
- 1895 r.** Niemiecka organizacja turystyczna Beskiden-Verein z Bielska oznakowała pierwszy szlak turystyczny z Korbielowa na Pilsko w kolorze zielonym. Wydarzenie to uważane jest za początek zorganizowanej turystyki w masywie Pilska.
- 18 VIII 1896 r.** Miała miejsce wielka powódź, która poczyniła wiele szkód na terenie Korbielowa i Krzyżowej.
- IX 1904 r.** Pilsko i Korbielów odwiedził Mieczysław Orłowicz, prawnik, krajoznawca, nestor turystyki polskiej.
- Lata 1905–1909** Funkcjonowała w Korbielowie szkoła gminna, dla której gmina wynajmowała lokal i opłacała nauczyciela. Nauczycielem został Mikołaj Dendys, który otrzymywał wynagrodzenie z dochodów gminy w wysokości 40 złotych reńskich rocznie.
- 1908 r.** Powstało w Korbielowie Kółko Rolnicze (jego działalność została zawieszona w roku 1920).

- 1909 r.** Decyzją Rady Szkolnej Krajowej utworzono w Korbielowie 1-klasową ludową szkołę pospolitą. Jej organizatorem był Erwin Poznański, który objął w niej posadę nauczyciela prowadzącego.
- 1909 r.** Walery Goetel i Władysław Pawlica dokonali pierwszego polskiego wejścia narciarskiego na Pilsko. Zjechali na nartach przez Halę Jodłowcową do Korbielowa.
- 12 VI 1910 r.** Oddział Babiogórski TT w Żywcu zorganizował wycieczkę na Pilsko, połączoną z otwarciem stacji turystycznej w gospodarstwie w Krzyżowej. Wzięły w niej udział 32 osoby. Część z nich dotarła do Krzyżowej i Korbielowa na rowerach.
- 9 XI 1916 r.** Zjawił się w Korbielowie oddział wojska austriackiego, który zabrał z jednej z miejscowych kaplic dzwon o wadze 90 kg.
- 13 XI 1917 r.** Proboszcz jeleśniański Władysław Syc poświęcił kaplicę w Korbielowie Kamiennej i odprawił w niej pierwszą Mszę św.
- 1919 r.** Przez kilka miesięcy w Korbielowie stacjonowała kompania WP pod dowództwem por. Mazura, a następnie por. Władysława Gąsiora, która pilnowała granicy z Czechosłowacją.
- 1921 r.** Utworzono w Korbielowie Komisariat Straży Celnej „Korbielów”.
- Lata 1922–1924** Wzniesiono budynek Publicznej Szkoły Powszechnej w Korbielowie. Znajdowały się w nim trzy sale lekcyjne i służbowe mieszkanie dla kierownika (przedtem szkoła nie miała swojej siedziby – mieściła się w pomieszczeniach wynajmowanych).
- 1923 r.** Powstało w Korbielowie Koło PSL „Wyzwolenie” (prezes Józef Łański).
- 1924 r.** Oddział Babiogórski PTT uruchomił schronisko w dwóch dużych pomieszczeniach dobudowanych do starej gajówki pod Przełęczą Glinne. Schronisko to, cieszące się dużą popularnością wśród narciarzy, przestało funkcjonować w latach trzydziestych.
- 20 I 1924 r.** Odbył się w Korbielowie wiec PSL „Wyzwolenie”, w którym uczestniczył poseł na Sejm RP Stanisław Nowak.
- 1927 r.** Oddział Babiogórski PTT w Żywcu przystąpił do budowy schroniska turystycznego na Hali Miziowej.
- 1928 r.** Z inicjatywy dra Adama Matuszka powstało w Korbielowie Ognisko Związku Podhalan, które liczyło 36 członków.

- 15 II 1928 r.** Staraniem Karola Kitki została zorganizowana w Korbielowie Ochotnicza Straż Pożarna, do której zapisało się 17 osób.
- VIII 1928 r.** W Korbielowie i Krzyżowej doszło do silnego gradobicia, które spowodowało duże szkody.
- 1929 r.** Józef Dendys „Klysc” zorganizował Oddział Przynsposobienia Wojskowego przy OSP w Korbielowie.
- 1929 r.** Utworzono w Korbielowie Komisariat SG „Korbielów”.
- 1930 r.** Uruchomiono na Przełęczy Glinne polsko-czechosłowackie drogowe przejście graniczne małego ruchu granicznego Korbielów – Polhora (funkcjonowało ono do roku 1939).
- 1930 r.** Powstała w Korbielowie ruchoma (wiejska) biblioteka Towarzystwa Szkoły Ludowej.
- 1930 r.** Powstał w Korbielowie Oddział Związku Strzeleckiego.
- 1930 r.** Z inicjatywy Jadwigi Matuszek utworzono Komitet Budowy Kościoła w Korbielowie.
- 20 VII 1930 r.** Odbyło się uroczyste otwarcie schroniska na Hali Miziowej. Było to najpiękniejsze i najbardziej komfortowe schronisko w polskich Karpatach. Posiadało nowoczesne instalacje, łącznie z centralnym ogrzewaniem i łazienką. W 1934 r. do schroniska doprowadzono linię telefoniczną, a w 1936 r. uruchomiono tu punkt ratownictwa górskiego (sprzęt ratowniczy, apteczka, wyszkolony personel).
- 19 X 1930 r.** W Korbielowie miało miejsce zgromadzenie kobiet przy udziale 80 uczestniczek, urządzone przez Eleonorę Hubertową i Marię Ziemnowiczową z Żywca. Zakończyło się ono utworzeniem komitetu wyborczego kobiet dla popierania listy BBWR.
- 14 XI 1930 r.** W Korbielowie odbyło się zgromadzenie BBWR, w którym uczestniczyło ok. 100 osób. Przemówienia wygłosili: Kazimierz Prochownik z Krakowa i Jan Górny z Gilowic.
- 1931 r.** Z inicjatywy Jana Majewskiego powstał w Korbielowie amatorski klub sportowy z drużyną siatkówki.
- 1931 r.** Karol Pastor (1898–1984) zorganizował w Korbielowie Koło Związku Hallerczyków.
- 1931 r.** Jadwiga Matuszek utworzyła w Korbielowie amatorski zespół teatralny, który urządził wiele przedstawień dla miejscowej ludności i wczasowiczów.

- 19 VI 1931 r.** Przystąpiono w Korbielowie do budowy kościoła.
- 1932 r.** Powstała kapela przy OSP w Korbielowie. W jej skład wchodził: Józef Majewski (1903–1980) – pierwsze skrzypce, Jan Majewski – drugie skrzypce, Franciszek Łański – klarnet i Jan Mocek (1905–?) – bas.
- 9 IX 1932 r.** Generał Józef Haller odwiedził działające w Korbielowie Koło Związku Hallerczyków. W ogrodzie przed domem Karola Pastora (1898–1984) odbyło się uroczyste spotkanie generała z miejscową ludnością.
- 1933 r.** Władysław Gąsior utworzył w Korbielowie Koło szkolne i Koło miejscowe Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.
- II 1933 r.** Powstało w Korbielowie Koło Obozu Wielkiej Polski (prezes Franciszek Góra).
- 1934 r.** Korbielów został włączony do nowo utworzonej gminy zbiorowej Jeleśnia.
- 1934 r.** Reaktywowano w Korbielowie Kółko Rolnicze.
- 1935 r.** Józef Dendys „Klysc” założył w Korbielowie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Pilsko” (był to pierwszy zespół regionalny na Żywiecczyźnie).
- 1935 r.** Powstało w Korbielowie Koło Narodowej Organizacji Kobiet.
- 15 VIII 1936 r.** Nowo zbudowany kościół w Korbielowie został uroczystie poświęcony przez proboszcza jeleśniańskiego Władysława Syca i otrzymał wezwanie NMP Królowej Aniołów.
- 1937 r.** Weronika Łańska założyła w Korbielowie chór kościelny.
- Lata 1937–1938** Zbudowano gajówkę w Korbielowie Zarastokach.
- 1938 r.** Ksiądz Bronisław Sojka, wikariusz jeleśniański, zorganizował przy Publicznej Szkole Powszechnej w Korbielowie Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.
- 27–28 II 1938 r.** Na Pilsku odbyły się pierwsze zawody o „Puchar Babiogórski” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, zorganizowane przez Sekcję Narciarską PTT Oddziału Babiogórskiego w Żywcu z ramienia Komisji Narciarskiej PTT.
- IV–VIII 1939 r.** W Korbielowie i okolicach poczyniono przygotowania do obrony przed spodziewanym atakiem Niemców od strony Słowacji. Zbudowano trzy żelbetonowe forty na stokach Krzyżowej i Kiczory, a pod Przełęczą Glinne powstały fortyfikacje polowe.

- 1 IX 1939 r.** Na Pilsku około godziny 9.00 zginął żołnierz 4 Plutonu SG „Korbielów”, kapral Franciszek Basik.
- 5 IX 1939 r.** Od strony Jeleśni i Krzyżowej wkroczyły do Korbielowa wojska niemieckie.
- 20 I 1945 r.** Niemcy rozstrzelali na terenie Korbielowa zbiegłego więźnia z KL Auschwitz.
- 15 III 1945 r.** Przez Korbielów wycofały się na Orawę sprzymierzone z Niemcami wojska węgierskie. Obok kościoła i kaplicy w Korbielowie Dolnym Węgrzy pochowali w kilku zbiorowych mogiłach zabitych współtowarzyszy broni.
- 25 III 1945 r.** Do Korbielowa wkroczyły oddziały Armii Czerwonej.
- V 1945 r.** Utworzono w Korbielowie Strażnicę Wojsk Ochrony Pogranicza.
- VII 1945 r.** Reaktywowano w Korbielowie Koło SL. Jesienią tego roku, po powrocie do kraju Stanisława Mikołajczyka i utworzeniu przez niego PSL, zostało ono przekształcone w Koło PSL.
- IX 1945 r.** Utworzono Leśnictwo Korbielów, które podporządkowano Nadleśnictwu Jeleśnia.
- 1946 r.** Reaktywowano w Korbielowie amatorski zespół teatralny.
- 1946 r.** Józef Dendys „Klysc” reaktywował Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Pilsko”.
- 11 VII 1946 r.** Na Polanie Czarny Groń w Korbielowie, podczas starcia z partyzantami z Samodzielnego Oddziału NSZ im. „Szarego”, dowodzonego przez ppor. Antoniego Bieguna „Sztubaka”, zginął por. Kazimierz Szymański, zastępca dowódcy do spraw zwiadu 43 Komendy Odcinka WOP Rajcza.
- 1947 r.** Powstała w Jeleśni Średnia Szkoła Rolnicza ze Szkołami Przy sposobienia Rolniczego w Krzyżowej, Korbielowie, Sopotni Wielkiej i Przyborowie.
- V 1948 r.** Z inicjatywy Franciszka Niewdany powstało w Korbielowie Koło PPR, które w grudniu tego roku zostało przekształcone w Podstawową Organizację Partyjną PZPR.
- 1949 r.** Z inicjatywy Franciszka Pastora i Józefa Dendysa „Klysc” reaktywowano w Korbielowie OSP.
- 1949 r.** Utworzono w Korbielowie Koło ZSL. Jego prezesem został wybrany Józef Łański.

- V 1949 r.** Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Pilsko” z Korbielowa zajął II miejsce na Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej w Warszawie.
- 1950 r.** Weronika Łańska założyła amatorski zespół teatralny przy świetlicy Związku Samopomocy Chłopskiej w Korbielowie i przystąpiła do prób sztuki Maksyma Gorkiego pt. *Matka*.
- Lata 1953–1958** Zbudowano w Korbielowie plebanię.
- 19 III 1953 r.** Spłonęło schronisko PTTK na Hali Miziowej. Od tego czasu funkcję schroniska przejął przystosowany prowizorycznie budynek gospodarczy.
- 1 XII 1954 r.** Z inicjatywy Józefa Mocka „Bajoka” powstał w Korbielowie Gromadzki Komitet Elektryfikacyjny.
- 1955 r.** Oddział Babiogórski PTTK w Żywcu uzyskał od Gromadzkiej Rady Narodowej w Krzyżowej opuszczoną willę letniskową w Korbielowie, w której urządził schronisko turystyczne (na początku lat dziewięćdziesiątych obiekt został sprywatyzowany i zmienił nazwę na zajazd „Smrek”).
- 1 I 1955 r.** Korbielów został włączony do nowo utworzonej gromady Krzyżowa.
- 1956 r.** Założono w Korbielowie cmentarz. Jako pierwszy został na nim pochowany 3 września 1956 r. Wincenty Juraszek.
- 1956 r.** Jadwiga Matuszek sprowadziła do Korbielowa antoninki (Zgromadzenie Sióstr Opieki Społecznej św. Antoniego).
- XII 1956 r.** Doprowadzono do Korbielowa energię elektryczną.
- 1957 r.** Uruchomiono linię autobusową Żywiec – Korbielów.
- 17 I 1957 r.** Z inicjatywy Józefa Góry „Górzoka” i Edwarda Janiczka reaktywowano w Korbielowie Kółko Rolnicze.
- 13 XII 1958 r.** Kuria Metropolitalna w Krakowie zezwoliła dominikanom na osiedlenie się w Korbielowie.
- 12 III 1960 r.** Dekretem Kurii Metropolitalnej w Krakowie utworzono w Korbielowie samodzielny wikariat jeleśniański, mianując o. Antoniego Wiśniewskiego OP wikariuszem parafii Jeleśnia z prawem zamieszkania w Korbielowie i obowiązkiem prowadzenia ksiąg parafialnych.
- 13 IV 1960 r.** Na Przełęczy Glinne uruchomiono polsko-czechosłowackie przejście graniczne małego ruchu granicznego Korbielów – Oravská Polhora.



- 26 VII 1960 r.** Podczas wielkiej powodzi woda zerwała na terenie Korbielowa trzy mosty.
- V 1961 r.** Koło ZMW zakupiło dla swojej świetlicy odbiornik telewizyjny (pierwszy w Korbielowie).
- 1962 r.** Zmodernizowano drogę łączącą Korbielów z Jeleśnią i Żywcem. Położono na niej nową nawierzchnię bitumiczną, a na poboczach ustawiono lampy oświetlenia ulicznego. Zbudowano także betonowy most na potoku Kamienna, na drodze wiodącej do Korbielowa Górnego.
- 10 VI 1962 r.** Przed Strażnicą WOP w Korbielowie odsłonięto obelisk i tablicę upamiętniającą śmierć por. Kazimierza Szymańskiego.
- 1963 r.** Przy Kole ZMW w Korbielowie powołano do istnienia Uniwersytet Powszechny Towarzystwa Szkół Świeckich.
- 5 IX 1963 r.** Erygowano w Korbielowie Dom Zakonny Zgromadzenia Sióstr Opieki Społecznej św. Antoniego.
- 11 VI 1964 r.** Podczas wizytacji w Krzyżowej arcybiskup krakowski Karol Wojtyła odwiedził prywatnie Korbielów (był w kościele, na plebanii i w kaplicy w Kamiennej).
- Ok. 1965 r.** Na terenie Korbielowa powstał Ośrodek Wypoczynkowy Huty im. Mariana Buczka w Sosnowcu (po 1989 r. został przemianowany na Ośrodek Wypoczynkowy „Nad Potokiem”).
- 1965 r.** Oddano do użytku nową szkołę w Korbielowie, zbudowaną w ramach akcji „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie”. W latach 1965–1993 nosiła ona imię Wojsk Ochrony Pogranicza.
- 1967 r.** Uruchomiono w Korbielowie (w przedwojennej willi „Hela”) schronisko PTTK „Smrek” (przemianowane w 1987 r. na Chatę Baców PTTK).
- 1967 r.** Utworzono pierwszy i dotąd największy (809 ha) rezerwat przyrody po słowackiej stronie Pilska (SPR „Pilsko”).
- Lata 1968–1970** POSTiW „Soła” wybudował w Korbielowie Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy „Pilsko” (obecnie Ośrodek Konferencyjno-Wypoczynkowy „Pilsko”).
- Lata 1968–1971** Przeprowadzono remont i rozbudowę kościoła w Korbielowie. Wymieniono drewniany strop na żelbetonowy, założono centralne ogrzewanie, wybudowano wieżę kościelną i pokryto dach blachą ocynkowaną.

- Lata 1969–1972** Zakłady Mechaniczne im. Marcelego Nowotki w Warszawie zbudowały w Korbielowie Dom Wczasowy „Harnaś” (później hotel „Harnaś”, a obecnie Ośrodek Wypoczynkowy „Diuna Beskidy”).
- 1971 r. Utworzono rezerwat „Pilsko” o powierzchni 15,10 ha, obejmujący część wschodnich stoków kopuły szczytowej Pilska w leju źródłowym potoku Glinne. Ochronie podlega tu około 200-letni bór świerkowy regla górnego.
- 1971 r.** Powstał w Korbielowie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Turnie”.
- III 1971 r.** Henryk Majewski, wówczas nauczyciel w Szkole Podstawowej w Krzyżówkach, później dyrektor Szkoły Podstawowej im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Korbielowie, założył Dziecięcę Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Hajduki”.
- III 1971 r.** TVP Warszawa zrealizowała na terenie Korbielowa film dokumentalny pt. *Ostatni trombita*, w którym wystąpiły zespoły regionalne „Gronie” i „Jodły” z Żywca oraz kapela trombit.
- VII 1971 r.** Kręcono w Korbielowie zdjęcia do filmu fabularnego pt. *Milion za Laurę* w reżyserii Hieronima Przybyła.
- 1972 r.** Korbielów zwyciężył w konkursie wojewódzkim na najlepiej przygotowane do sezonu zimowego 1972/73 miejscowości turystyczne województwa krakowskiego.
- Lata 1972–1975** Powstał w Korbielowie Dom Wypoczynkowy „Ormowiec” dla członków ORMÓ i MO oraz ich rodzin (po roku 1989 zmieniono jego nazwę na Dom Wypoczynkowy „Gazda”, a później na pensjonat „Gazdowisko”).
- 1973 r.** Tadeusz Kotapka zorganizował przy Szkole Podstawowej w Korbielowie Szkółkę Narciarską.
- 1 I 1973 r.** Korbielów został włączony do reaktywowanej gminy Jeleśnia.
- X–XI 1973 r.** W Starym Zamku w Żywcu odbyła się poplenerowa wystawa dzieł nauczycieli plastyków Grupy „Mazowsze”. Prezentowano na niej m.in. obrazy namalowane w Korbielowie: *Panorama Korbielowa* (Ryta Wnorowska), *Pejzaż Korbielowa* (Barbara Rękawek), *Kuźnia w Korbielowie* (Nina Jabłońska), *Korbielów* (Henryk Krauze), *Korbielów* (Stefania Wołowska), *Z Korbielowa* (Mieczysław Rychter).
- 1974 r.** Z inicjatywy lekarza Andrzeja Fuchsa powstał wyciąg orczykowy z Korbielowa Kamiennej na Solisko Mazurowe.

- 2 VII 1974 r.** Uroczystie intronizowano w kościele w Korbielowie cudowny obraz Matki Bożej Łaskawej z XVII wieku, pochodzący z kościoła Dominikanów w Bohorodczanach na Ukrainie.
- Lata 1974–1975** Zmodernizowano nawierzchnię drogi wiodącej z Jelesni przez Korbielów i Krzyżową do granicy państwa na Przełęczu Glinne poprzez położenie na niej dywanu asfaltowego. Na ostatnim przystanku PKS w Korbielowie Kamiennej zbudowano rondo, ponieważ dotychczas autobusy z przyczepami nie mogły tam nawracać, a tym samym kursować do Korbielowa, co przy dużej liczbie pasażerów było bardzo dokuczliwe.
- I 1975 r.** Oddano do użytku zbudowaną w czynie społecznym remizę OSP w Korbielowie.
- I 1975 r.** Powstał w Korbielowie Klub Prasy i Książki „Ruch”. Jego członkowie utworzyli Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Dziewięciornik”.
- IX 1975 r.** Z inicjatywy o. Jana Kulpy OP obok kościoła w Korbielowie zbudowano grootę Matki Bożej.
- 1977 r.** Oddano do użytku Ośrodek Zdrowia w Krzyżowej, zbudowany częściowo ze środków finansowych NFOZ, a częściowo z dobrowolnych składek mieszkańców Korbielowa, Krzyżowej i Krzyżówek.
- 1977 r.** Z inicjatywy o. Juliusza Żelazko OP przeprowadzono generalny remont kaplicy w Korbielowie Kamiennej. Wymieniono wówczas strop i dobudowano nową zakrytą oraz pokryto dach kaplicy i zakrystii blachą.
- XI 1977 r.** Uruchomiono w Korbielowie filię Gminnej Biblioteki Publicznej w Jelesni. Jej pierwszą kierowniczką została Anna Majewska.
- Lata 1978–1979** Oddział Babiogórski PTTK w Żywcu zbudował nartostradę Hala Miziowa – Korbielów.
- 1978 r.** Utworzono Obszar Chronionego Krajobrazu „Górna Orawa” (CHKO „Horna Orava”) obejmujący słowackie stoki Pilska.
- 1 V 1978 r.** Kościół w Korbielowie wizytował metropolita krakowski, ksiądz kardynał Karol Wojtyła.
- 26 IX 1979 r.** Dekretem generała zakonu w Korbielowie został formalnie erygowany Dom Zakonny OO. Dominikanów (de facto istniejący od roku 1958). Jego pierwszym formalnym przełożonym mianowano o. Juliusza Żelazko OP.

- 15–17 II 1980 r.** Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej wspólnie z Redakcją TVP „Tylko w niedzielę” zorganizował w Korbielowie wielką imprezę pod hasłem: „Zima w Korbielowie”. Odbyły się biegi i zabawy na śniegu, wystawy dzieł sztuki ludowej i wyrobów z „Cepelii” oraz koncerty zespołów regionalnych „Beskidy” i „Pilsko” z Żywca, „Romanka” z Sopotni Małej, „Hajduki” z Korbielowa i zespołu folklorystycznego z Ciśca.
- 29 VI 1980 r.** Kaplica w Korbielowie Kamiennej została poświęcona przez dziekana dekanatu Żywiec-Północ Zdzisława Dzikda i otrzymała wezwanie Najświętszego Serca Pana Jezusa.
- 27–28 XII 1980 r.** Grupa młodych lekkoatletów-chodźarzy ze Spółdzielczego Klubu Sportowego „Calisia” w Kaliszu, zapuściwszy się podczas zimowego marszobiegu na wierzchołek Pilska, zgubiła drogę we mgle i zeszła na dziką i bezludną stronę czeskosłowacką (do lasu Furandova). W wyniku przemarznięcia i wyczerpania trzy osoby poniosły śmierć. Był to najtragiczniejszy wypadek w masywie Pilska, który odbił się głośnie echem w całym kraju.
- 23–25 I 1981 r.** W Żywcu, Jeleśni i Korbielowie odbyły się „Żywieckie Gody – 81”. Brało w nich udział 29 zespołów obrzędowych i kolędniczych z województwa bielskiego.
- V 1981 r.** Za staraniem o. Juliusza Żelazko OP przeprowadzono generalny remont kaplicy pod wezwaniem Najświętszej Rodziny w Korbielowie Dolnym (pokryto dach nowymi gontami oraz wymieniono okna, drzwi, podłogę i ołtarz).
- 29 VIII 1981 r.** Kaplica w Korbielowie Górnym została poświęcona przez dziekana dekanatu Żywiec-Północ Zdzisława Dzikda i otrzymała wezwanie Matki Bożej Częstochowskiej.
- 29 I 1983 r.** W dniu plenerowym XV „Żywieckich Godów” na terenie Jeleśni i Korbielowa uczestniczył przebywający z oficjalną wizytą w województwie bielskim Minister Kultury i Sztuki PRL – prof. dr hab. Kazimierz Żygulski (1919–2012).
- Lata 1983–1986** Zbudowano w Korbielowie Górniczy Ośrodek Narciarski KWK „Gliwice”. Powstał wówczas zespół stałych, wzajemnie ze sobą powiązanych wyciągów zaczepowych, które etapowo podchodziły z Korbielowa Kamiennej na Halę Miziową i pod polski szczyt Pilska – Górę Pięciu Kopców. W 1995 r. zmieniono nazwę z GON KWK „Gliwice” na Ośrodek Narciarski „Pilsko”, a jego właścicielem została Gliwicka Agencja Turystyczna S.A.

- 1985 r.** Uruchomiono Ośrodek Wczasowo-Turystyczny „Jontek” KWK „Gliwice” w Korbielowie Kamiennej (w 2012 r. zmieniono jego nazwę na Ośrodek Wypoczynkowy „Pilsko-Jontek”).
- 1986 r.** W Korbielowie odbył się ogólnopolski plener malarski „Korbielów ‘86”. Uczestniczyli w nim m.in.: Alina Andruchowicz-Rabaszowska (ASP w Krakowie), Helena Golda-Błachut (ASP w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach), Halina Lerman (ASP w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach), Ryszard Makówka (ASP w Krakowie), Marianna Maniek (PWSSP w Łodzi), Władysław Noworyta (ASP w Krakowie), Stanisław Rabaszowski (ASP w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach), Edyta Rutkowska (PWSSP w Poznaniu), Georgij Sofronow (Wyższa Szkoła Poligraficzna w Moskwie), Halina Sęk-Waloszczuk (PWSSP we Wrocławiu), Tadeusz Skórkiewicz (ASP w Krakowie), Ewa Surowiec-Butrym (ASP w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach), Karolina Ściegienny (ASP w Krakowie), Włodzimierz Ściegienny (ASP i AGH w Krakowie), Janina Walas (PWSSP w Łodzi) i Tadeusz Waloszczuk (PWSSP w Łodzi).
- 13 III 1986 r.** Uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej utworzono Żywiecki Park Krajobrazowy w celu ochrony walorów krajobrazowych, przyrodniczych i kulturowych Beskidu Żywieckiego. W jego skład włączono też część obszaru Korbielowa.
- 25 I 1987 r.** TVP wyemitowała nakręcony w Korbielowie 3-odcinkowy program pt. *Zajechał wóz do Korbielowa*.
- Lata 1988–1994** Powstał w Korbielowie klasztor Dominikanów pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów.
- Lata 1988–1998** Zbudowano w Korbielowie oczyszczalnię ścieków.
- 1990 r.** O. Mieczysław Michalczyk OP założył w Korbielowie młodzieżowy Zespół Teatralny „Korbusy”.
- 10 XI 1990 r.** Oddano do użytku Stację Ratownictwa Górskiego GOPR na Hali Miziowej.
- Lata 1990–1992** W kościele w Korbielowie zmodernizowano prezbiterium i dobudowano nową zakrystię.
- 16 V 1991 r.** W miejsce zlikwidowanej Strażnicy WOP utworzono w Korbielowie Strażnicę SG.
- 2 V 1993 r.** Z inicjatywy o. Mieczysława Michalczyka OP w Korbielowie odbyła się uroczystość przekazania miejscowej OSP sztandaru z okazji 65-lecia jej istnienia.

- 12 V 1993 r.** Na szczycie Pilska doszło do groźnego pożaru, spowodowanego prawdopodobnie przez nieuważnego turystę, który zniszczył około 10 ha kosodrzewiny.
- 1 VI 1993 r.** W Domu Strażaka w Korbielowie zorganizowano uroczyste obchody Dnia Dziecka. Uczestniczyli w nich uczniowie szkół w Korbielowie i Krzyżowej wraz ze swoimi wychowawcami i dyrekcją, wójt gminy Jeleśnia Adam Wróbel, biskup bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy, o. Mieczysław Michalczyk OP – proboszcz w Korbielowie, ks. Wiesław Karkoszka – proboszcz w Krzyżowej, ks. Andrzej Czerwiński – proboszcz w Przyborowie i ks. dziekan dekanatu jeleśniańskiego Stanisław Ulman – proboszcz w Sopotni Wielkiej. Przybyli także redaktorzy „Źródła” – ks. Eugeniusz Burzyk i ks. Franciszek Płonka oraz redaktor naczelny Adam Kisiel. Zespół Teatralny „Korbusy” przedstawił dramat religijny *Agnes*, a Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Hajduki” zaprezentował tańce i śpiewy góralskie.
- 7 X 1993 r.** Na mocy dekretu biskupa ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej Tadeusza Rakoczego z 8 września 1993 r. została erygowana kanoniczna parafia w Korbielowie. Obowiązki jej pierwszego proboszcza podjął dotychczasowy duszpasterz, o. Mieczysław Michalczyk OP.
- 4 XI 1993 r.** W Korbielowie odbyła się uroczystość dekanalna z okazji 15-lecia posługi papieskiej Jana Pawła II oraz imienin biskupa Tadeusza Rakoczego. Zespół Teatralny „Korbusy” wystawił w Domu Strażaka sztukę *Miriam z Magdali*. Następnie młodzież klas ósmych z dekanatu jeleśniańskiego złożyła księdzu biskupowi życzenia imieninowe.
- 28 I 1994 r.** W klasztorze Dominikanów w Korbielowie odbyło się spotkanie opłatkowe nauczycieli z dekanatu jeleśniańskiego. Uczestniczyło w nim ok. 150 nauczycieli, biskup Tadeusz Rakoczy oraz księża proboszczowie z okolicznych parafii.
- 13 IX 1994 r.** Nowo zbudowany klasztor pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów w Korbielowie został uroczystie poświęcony przez o. Jana Śliwę OP, prowincjała polskiej prowincji dominikanów.
- 12 V 1995 r.** Uruchomiono międzynarodowe drogowe przejście graniczne Korbielów – Oravská Polhora na Przełęczy Glinne (zostało zlikwidowane w 2007 r., po wejściu Polski i Słowacji do strefy Schengen).

- 1 VI 1995 r.** Z okazji Dnia Dziecka w Korbielowie odbyło się spotkanie młodzieży z dekanatu jeleśniańskiego z biskupem Tadeuszem Rakoczym. Program artystyczny przygotował Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Hajduki” oraz Zespół Teatralny „Korbusy”, który wystawił komedię *Zdrajca*.
- 4 V 1996 r.** Przed Strażnicą SG w Korbielowie, w miejscu zlikwidowanej tablicy ku czci por. Kazimierza Szymańskiego, uroczyste odsłonięto obelisk i tablicę pamiątkową poświęconą *walczącym o wolność tej ziemi WP – KOP – ON – ZHP – AK – NSZ*.
- 1997 r.** Helena Dendys reaktywowała w Korbielowie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Dziewięciornik” (działał on do 2007 r.).
- 1997 r.** W Korbielowie miał miejsce zjazd założycielski Polskiego Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów Psychologii.
- 17 V 1997 r.** Odbył się I Redyk w Korbielowie. Inicjatorami i organizatorami tej imprezy folklorystycznej były Ośrodki Doradztwa Rolniczego w Żywcu i Bielsku-Białej oraz władze gminy Jeleśnia (odtąd impreza ta organizowana jest corocznie).
- 1998 r.** Wprowadzono w Korbielowie nazwy ulic.
- 1998 r.** Utworzono rezerwat „Pięć Kopców” o powierzchni 88,74 ha, obejmujący wierzchowinę grzbietową Pilska w granicach Polski z przyległymi północnymi i wschodnimi stokami kopuły szczytowej. Ochronie podlega tu kosodrzewina, strefa górnej granicy lasu z biogrupami świerkowymi i laskami jarzębinowymi, a także niżej występujące obszary zajęte przez las świerkowy regla górnego.
- 21 VIII 1998 r.** W Korbielowie miała miejsce uroczystość nawiedzenia kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Wzięli w niej udział miejscowi parafianie oraz ok. 400 Słowaków z parafii Orawska Półgóra, Rabcza, Żubrohława, Klin i Namiestów.
- 2000 r.** Powstał wyciąg krzeselkowy z Korbielowa Kamiennej na Solisko Mazurowe, należący do Ośrodka Narciarskiego „Kolej Baba”.
- 24 II 2000 r.** W Korbielowie przebywał z oficjalną wizytą premier Jerzy Buzek, który odwiedził przejście graniczne ze Słowacją na Przełęczy Glinne.
- 19 VIII 2000 r.** Kościół pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów w Korbielowie został konsekrowany przez biskupa Tadeusza Rakoczego.

- 2 II 2001 r.** O. Maciej Zięba, prowincjał polskiej prowincji dominikanów, ustanowił w Korbielowie Dom Rekolekcyjny im. Ojca Jacka Woronieckiego OP.
- 2002 r.** Zbudowano kolektor ściekowy prowadzący ze schroniska PTTK na Hali Miziowej do Ośrodka Wczasowo-Turystycznego „Jontek” w Korbielowie Kamiennej.
- 1 IX 2002 r.** Utworzono w Korbielowie Zespół Szkół nr 5, obejmujący szkołę podstawową i gimnazjum.
- Lata 2002–2003** Przeprowadzono modernizację hotelu „Harnaś” w Korbielowie (nad częścią hotelową zostały nadbudowane dachy dwuspadowe, dzięki czemu powstała trzecia kondygnacja oraz poddasze użytkowe w czwartej kondygnacji).
- 12 X 2003 r.** Dokonano uroczystego otwarcia nowego schroniska PTTK na Hali Miziowej.
- 2004 r.** Zamknięto i częściowo rozebrano stare schronisko PTTK na Hali Miziowej.
- Lata 2004–2005** Zmodernizowano drogę z Jeleśni przez Krzyżową i Korbielów do granicy państwa ze Słowacją na Przełęczy Glinne.
- 2005 r.** Bernadetta Adamek (1959–2006) z Pewli Małej ufundowała murowaną kaplicę na Polanie Krzemionka.
- 2005 r.** Został rozebrany wyciąg talerzykowy nr IX (Buczynka – Płaj) i zastąpiony dwoma krótkimi wyciągami prowadzącymi wzdłuż dawnego obiektu.
- I 2005 r.** Uruchomiono wyciąg krzesełkowy (Kolej Linowa Strugi – Szczawiny) z Polany Strugi na Halę Szczawina. Jednocześnie otwarto schronisko turystyczne „Szczawiny” przy dolnej stacji wyciągów zaczepowych nr V i VI na Hali Szczawina (21 miejsc noclegowych).
- 5 I 2005 r.** W wyniku połączenia rezerwatów „Pilsko” i „Pięć Kopców” powstał rezerwat przyrody „Pilsko”. Obejmuje on 105 ha powierzchni, a celem jego ochrony jest zbliżony do naturalnego fragment świerczyny górnoreglowej oraz ekosystemy nieleśne, kosodrzewina i murawy krzewinkowe.
- 21 X 2005 r.** Ksiądz Władysław Żązel, kapelan Związku Podhalań, poświęcił nowo zbudowaną kaplicę na Polanie Dolinki.
- Lata 2006–2009** Zbudowano Halę Sportową przy Zespole Szkół nr 5 w Korbielowie.



- 2007 r.** Zlikwidowano wyciąg zaczepowy nr VIII z Hali Miziowej na Kopiec.
- 2007 r.** Powstało w Korbielowie Szkolne Schronisko Młodzieżowe PTSM.
- 2009 r.** O. Przemysław Ciesielski OP założył w Korbielowie Dominikańską Szkołkę Narciarską.
- II 2010 r.** Uruchomiono zbudowany ponownie wyciąg zaczepowy nr VIII z Hali Miziowej na Kopiec.
- 27 II 2010 r.** Dom Zakonny OO. Dominikanów w Korbielowie został podniesiony do rangi konwentu. Jego pierwszym przeorem mianowano o. Przemysława Ciesielskiego OP.
- VIII 2012 r.** ON „Pilsko” stał się własnością Centrum Turystyki i Ekologii, spółki z o. o. z grupy holdingowej Linter Group.
- 2 IX 2012 r.** Z okazji 73 rocznicy wybuchu II wojny światowej przy fortach K-1 („Szylling”) i K-2 („Kustroń”) w Krzyżowej zorganizowano Piknik Militaryny, podczas którego odbył się pokaz walki uczniów klasy wojskowej Zespołu Szkół Agrotechnicznych i Ogólnokształcących w Żywcu Moszczanicy, inscenizacja *Szturm na schron 1939* w wykonaniu grup rekonstrukcyjnych oraz konkurs historyczny z nagrodami dla dzieci i młodzieży (odtąd impreza ta organizowana jest corocznie).
- Lata 2012–2014** Przeprowadzono remont i przebudowę Ośrodka Wypoczynkowego „Pilsko-Jontek” w Korbielowie Kamiennej.
- 2013 r.** Zlikwidowano wyciąg zaczepowy nr I z Korbielowa Kamiennej na Solisko Mazurowe, a w jego miejscu zbudowano wyciąg krzeselkowy.
- Lata 2013–2014** Na terenie Korbielowa, Krzyżowej i Krzyżówek powstały ścieżki rowerowe.
- Lata 2014–2015** Zlikwidowano wyciągi zaczepowe nr III i IV z Soliska Mazurowego na Buczynkę, a w ich miejscu zbudowano wyciąg krzeselkowy.
- 2015 r.** Przeprowadzono inwentaryzację cmentarza, która polegała na utworzeniu mapy geodezyjnej wraz ze spisem grobów.

- 2 X 2016 r.** O. Krzysztof Ruszel OP, Zenon Lindner, Tadeusz Smagoń i Krystyna Jędrzejka przy pomocy Magdaleny Jędrzejka, Dominika Kłusaka i Michała Drąga uruchomili w Domu Strażaka w Korbielowie Muzeum Motóra. Do jego głównych eksponatów należą zabytkowe motocykle oraz sprzęt audiowizualny z okresu PRL.
- 7 X 2017 r.** W ramach ogólnopolskiej akcji „Różaniec do Granic” przyjechało do Korbielowa ponad 1700 pielgrzymów, którzy udali się na Przełęcz Glinne, odmawiając po drodze wszystkie części Różańca św.
- 2–8 VIII 2018 r.** Miały miejsce uroczyste obchody 60-lecia dominikańskiego duszpasterstwa w Korbielowie.
- 20 XI 2019 r.** Szkoła Podstawowa w Korbielowie obchodziła uroczyste 100 rocznicę swojego istnienia.
- 4 X 2020 r.** Uroczystie otwarto koło kościoła w Korbielowie parafialną kawiarnię społeczną Cafe Siena.
- XI 2021 r.** Ośrodek Narciarski „Pilsko” w Korbielowie został kupiony przez Grupę Kapitałową Zasada, która posiada już ośrodki narciarskie w Świeradowie Zdroju i na Magurze.
- 25 VI 2022 r.** Uroczystie otwarto w Korbielowie (na Borach) nowe boisko do piłki nożnej.



*Kaplica w Korbielowie Dolnym  
(mal. Andrzej Adam Majewski, 1995)*

# SŁOWNIK BIOGRAFICZNY



## **ADAMCZYK ANTONI (1863–1932)** **gajowy w dobrach arcyksiążąt Habsburgów** **w Korbielowie i Sopotni Wielkiej.**

Urodził się 1 stycznia 1863 r. w Straconce (obecnie dzielnica Bielska-Białej) jako syn miejscowego gajowego Antoniego i Anny z d. Loranc.

W 1883 r. został przyjęty do służby leśnej arcyksięcia Albrechta Fryderyka Rudolfa Habsburga. W latach 1884–1910 pracował jako gajowy w Korbielowie. Był człowiekiem światłym i czytany (miał dużą bibliotekę z licznymi dziełami z zakresu polskiej historii i literatury). Znał historię Polski i Europy na poziomie uniwersyteckim. Sporządzał dla mieszkańców Korbielowa kontrakty kupna-sprzedaży, testamenty i inne pisma. Propagował wśród nich pszczelarstwo i sadownictwo; założył wzorcową pasiekę (1891) i sad z nowymi odmianami owoców. Nawiązał także kontakt z ukazującym się we Lwowie miesięcznikiem „Bartnik Postępowy”, na łamach którego w latach 1900–1903 opublikowano kilka jego listów na temat pszczelarstwa.

Znany był z ogromnej rzetelności w wykonywaniu swoich obowiązków, a jako myśliwy – z dużej troski o leśną zwierzynę. Owa troska zaowocowała powierzeniem mu przez Starostwo Powiatowe w Żywcu w 1899 r. funkcji strażnika łowieckiego (zajmował się zwalczaniem kłusownictwa i ochroną zwierząt).

7 lutego 1887 r. ożenił się z Julianną Agnieszką Janik z Łodygowic. Z małżeństwa tego przyszło na świat trzech synów: Augustyn, Józef i Władysław.

W 1910 r. został awansowany na starszego gajowego (nadgajowego) i przeniesiony do Sopotni Wielkiej (do lasu „Gajka”). 1 kwietnia 1924 r. przeszedł na emeryturę. Wrócił do rodzinnej Straconki, gdzie w 1898 r. kupił murowany dom i ok. 2 ha ziemi.

Zmarł 16 lutego 1932 r. w Straconce. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu parafialnym.



**ADAMCZYK AUGUSTYN (1892–1917)**  
**ogrodnik w Parku Zamkowym w Żywcu, uczestnik**  
**I wojny światowej.**

Urodził się 8 października 1892 r. w Korbielowie, w gajówce pod Przełęczą Glinne, jako syn miejscowego gajowego Antoniego i Julianny z d. Janik. W latach 1899–1904 uczęszczał do Szkoły Ludowej w Łodygowicach. W 1906 r. rozpoczął naukę w Szkole Przemysłowej Uzupelniającej w Żywcu, którą ukończył 17 maja 1908 r.

Od najmłodszych lat interesował się sadownictwem (pasję tę zaszczepił w nim jego ojciec). Przed rokiem 1912 arcyksiążę Karol Stefan Habsburg zatrudnił go na stanowisku ogrodnika w Parku Zamkowym w Żywcu.

W 1912 r. został powołany do austriackiego 56 Pułku Piechoty w Wadowicach. Ukończył szkołę podoficerską, po czym otrzymał awans na stopień plutonowego. Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. wziął udział w walkach na froncie wschodnim. W grudniu tego roku dostał się do niewoli rosyjskiej i trafił do obozu jenieckiego w Pietropawłowsku w Kazachstanie. Tam zmarł na gruźlicę 8 kwietnia 1917 r. Spoczął na cmentarzu w miasteczku Liudinka.



**ADAMCZYK JÓZEF (1896–1941)**  
**kierownik oddziału ogólnego Poczty Głównej**  
**w Warszawie, uczestnik antyhitlerowskiego**  
**ruchu oporu, pseud. „Spokojny”.**

Urodził się 20 stycznia 1896 r. w Korbielowie, w gajówce pod Przełęczą Glinne, jako syn miejscowego gajowego Antoniego i Julianny z d. Janik. Ukończył Szkołę Ludową w Łodygowicach, a następnie uczęszczał do Wyższej Szkoły Realnej w Żywcu.

W okresie I wojny światowej pracował na poczcie w Drohobyczu. W lutym 1919 r. został zmobilizowany do WP i przydzielony do Głównej Frontowej Poczty Polowej nr I, utworzonej do obsługi załogi Przemyśla, a później kwatermistrzostwa Naczelnego Dowództwa WP na Galicję Wschodnią. W marcu 1920 r. przydzielono go do nowo powstałej Poczty Polowej nr 53 w Warszawie, obsługującej Naczelne Dowództwo WP. Służbę wojskową zakończył w 1921 r. w stopniu porucznika.

W latach międzywojennych pracował na stanowisku kierownika oddziału ogólnego Poczty Głównej w Warszawie. Jednocześnie angażował się w działalność polityczną (należał do PPS).

Podczas okupacji niemieckiej wstąpił w szeregi antyhitlerowskiego ruchu oporu. W lipcu 1940 r. został zwerbowany przez Kazimierza Dytkowskiego „Leliwę” do komórki wywiadowczej Organizacji Wojskowej „Wilki”, działającej

na Poczcie Głównej w Warszawie (przyjął pseudonim „Spokojny”). Zajmował się m.in. przechwytywaniem korespondencji władz okupacyjnych (w tym donosów adresowanych do Gestapo i Kripo) oraz wyrabianiem fikcyjnych kart pracy dla konspiratorów.

W nocy z 16 na 17 czerwca 1941 r. został aresztowany przez Gestapo i osadzony w więzieniu na Pawiaku. Stąd transportem zbiorowym przewieziono go do KL Auschwitz. 4 września 1941 r. został zarejestrowany w obozowej ewidencji jako więzień nr 20352. Zmarł w KL Auschwitz 8 grudnia 1941 r.



**ADAMCZYK WŁADYSŁAW (1900–1969)**  
**uczestnik wojny polsko-bolszewickiej,**  
**gajowy w Pewli Wielkiej, myśliwy.**

Urodził się 27 marca 1900 r. w Korbielowie, w gajówce pod Przełęczą Glinne, jako syn miejscowego gajowego Antoniego i Julianny z d. Janik. W latach 1907–1912 uczęszczał do Szkoły Ludowej w Łodygowicach.

W 1916 r., gdy większość młodych i zdrowych mężczyzn zmobilizowano do armii austriackiej i wysłano na różne fronty, podjął pracę przy ekspedycji drewna na stacji kolejowej w Jelesni.

W lutym 1920 r. został wcielony do 3 Pułku Strzelców Podhalańskich i wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. We wrześniu tego roku dostał się do niewoli. Był więziony w Twierdzy Pietropawłowskiej w Piotrogradzie. Poważnie chory na szkorbut i czerwonkę, odzyskał wolność w wyniku wymiany jeńców w 1921 r. Przeszedł długą rekonwalescencję w Szpitalu Etapowym Nr 3 w Baranowiczach, który opuścił ze statusem inwalidy wojennego w 1922 r.

W 1922 r. otrzymał od arcyksięcia Karola Stefana Habsburga posadę gajowego w Pewli Wielkiej. W 1926 r. zrezygnował z pracy i przeprowadził się do Straconki. W latach 1928–1939 pracował na stanowisku tkacza w zakładach włókienniczych w Bielsku. W 1940 r. został przymusowo zatrudniony przez okupanta niemieckiego do pracy przy regulacji rzeki Białki. W latach 1942–1944 znowu pracował jako tkacz w Bielsku, a w 1944 r. zatrudnił się w fabryce akumulatorów w Białej. 15 kwietnia 1945 r. podjął pracę w Elektrowni Miejskiej w Bielsku. 15 maja 1965 r. przeszedł na emeryturę.

Pasjonował się sadownictwem nowych odmian drzew owocowych, pszczelarstwem i myślistwem. We wczesnej młodości polował wspólnie ze swoim ojcem w Sopotni Wielkiej. W styczniu 1946 r. był jednym z założycieli Koła Łowieckiego „Głuszc” w Starym Bielsku. W 1957 r. przeniósł się do nowo powstałego Wojskowego Koła Łowieckiego Nr 483 w Bielsku-Białej.

Zmarł 3 kwietnia 1969 r. w Straconce. Pochowany został w rodzinnym grobie na miejscowym cmentarzu parafialnym.

**ADAMEK JÓZEF JAN (1889–1958)**  
**lekarz weterynarii, podpułkownik WP, obrońca Lwowa,**  
**uczestnik wojen światowych.**

Urodził się 20 marca 1889 r. w Pewli Wielkiej, w przysiółku Adamki, jako syn Michała i Marii z d. Juraszek.

Jego ojciec, chcąc zapewnić mu wykształcenie, wysłał go do klasztoru Jezuitów w Wadowicach. W 1911 r. zdał egzamin maturalny w gimnazjum w Podgórzu i rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ, ale przerwał je po pierwszym semestrze. W 1912 r. podjął studia na Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, których nie dokończył z powodu wybuchu I wojny światowej.

1 sierpnia 1914 r. został zmobilizowany do armii austriackiej i wcielony jako szeregowiec do 56 Pułku Piechoty. Od 1 września 1914 r. był podoficerem w 1 Polowym Pułku Artylerii. Po awansie na chorążego został 1 listopada 1916 r. przeniesiony do polowego szpitala koni 2 Dywizji Taborów 4 Armii we Lwowie. Od 1 listopada 1918 r. służył w Wojsku Polskim, w Komendzie Miasta Lwów, w charakterze lekarza weterynarii. Walczył w obronie Lwowa przed Ukraińcami w grupie pułkownika Marcelego Jastrzębiec-Śniadowskiego, a następnie służył w dowództwie Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego.

W 1920 r., już w stopniu kapitana, został odkomenderowany do Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie celem dokończenia studiów. Ukończył je w 1922 r. i został referentem weterynarii w Dowództwie Okręgu Korpusu Nr III w Grodnie. 1 stycznia 1924 r. przeniesiono go do Suwałk, gdzie pełnił funkcję naczelnego lekarza weterynarii 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich. 1 stycznia 1931 r. został awansowany do stopnia majora. 1 maja 1937 r. przeszedł w stan spoczynku.

25 sierpnia 1939 r. otrzymał kartę mobilizacyjną i został skierowany do Komisji Poborowej Koni w Grodnie. Pełnił funkcję lekarza weterynarii Ośrodka Zapasowego Koni Wileńskiej Brygady Kawalerii w Nowej Wilejce i Ośrodka Zapasowego 19 Dywizji Piechoty w Lidzie. 23 września 1939 r. z rozkazu DOK III przekroczył granicę Litwy. Tam został internowany i przebywał w obozie w Kalwarii do 10 lipca 1940 r., a następnie w obozie kozielskim (tzw. Kozielsk II).

Po zawarciu układu Sikorski – Majski w lipcu 1941 r., wyjechał do Griazowca i wstąpił do powstającej w ZSRS Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Został awansowany do stopnia podpułkownika i objął stanowisko szefa 5 Dywizji Piechoty. Z Armią Polską trafił do Iranu, gdzie przebywał w Komendzie Obozu Teheran. 1 listopada 1942 r. został przeniesiony w stan spoczynku z powodu zmotoryzowania armii. Przygotowywał się do pracy w służbie cywilnej i w tym celu ukończył Kurs Administracji Cywilnej w Tel-Awivie. 1 stycznia 1945 r. powołano go do służby czynnej z poleceniem wyjazdu do Wielkiej Brytanii. Tam służył w Polskich Siłach Zbrojnych do 3 czerwca 1947 r.

Zmarł 20 czerwca 1958 r. w Penley w Walii i spoczął na tamtejszym cmentarzu.

**BAŁANDA STANISŁAW FRANCISZEK ANTONI (1885–1948)****żołnierz Legionów Polskich, podpułkownik WP.**

Urodził się 13 czerwca 1885 r. w Jelesni jako syn Bronisława (zawiadowcy miejscowej stacji kolejowej) i Klementyny z d. Waligórska. Ukończył III Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie. W pierwszym semestrze roku akademickiego 1905/06 był studentem Studium Rolniczego na Wydziale Filozoficznym UJ. W latach 1906–1911 studiował na Wydziale Prawa UJ. Absolutorium uzyskał 13 maja 1913 r. Państwowy egzamin prawniczy (egzamin historyczno-prawny) złożył 9 maja 1909 r.

Od 1911 r. należał do Związku Strzeleckiego. Od 5 sierpnia 1914 r. służył w oddziałach strzeleckich Józefa Piłsudskiego, a następnie w Legionach Polskich. 24 grudnia 1914 r. został awansowany na stopień chorążego, a 17 września 1915 r. – podporucznika artylerii. Od 2 do 16 stycznia 1917 r. był słuchaczem kursu w Szkole Strzeleckiej Artylerii w Rembertowie. Po kryzysie przysięgowym (VII 1917) znalazł się w Polskim Korpusie Posiłkowym (pierwszy oficer batalionu haubic). W wyniku przejścia części II Brygady LP pod Rarańczą przez front austriacki (15/16 II 1918), w celu połączenia się z II Korpusem Polskim w Rosji, został internowany w Szeklence. Był oskarżonym w procesie legionistów w Marmaros-Sziget (8 VI – 2 X 1918). Po umorzeniu postępowania sądowego wstąpił do Polskiej Siły Zbrojnej, obejmując referat personalny w dowództwie (31 X 1918). 8 listopada 1918 r. awansował na porucznika artylerii. Uczestniczył w rozbrajaniu Niemców.

Od listopada 1918 r. służył w WP. Kierował referatem personalnym w gabinecie ministra spraw wojskowych. Zweryfikowany jako major artylerii (1 VI 1919), zajmował stanowisko w Biurze Szefa Administracji Armii. 15 sierpnia 1924 r. awansował na podpułkownika artylerii. Przeniesiony do służby uzbrojenia, służył w Inspektoracie Techniki Uzbrojenia (1928) i w Wojskowym Zakładzie Zaopatrzenia Uzbrojenia w Warszawie (1932). 30 czerwca 1933 r. przeszedł w stan spoczynku. Mieszkał w Warszawie. Pracował w Obronie Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej, był też wiceprezesem okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich. Po kampanii wrześniowej 1939 r. przedostał się na zachód. W lipcu 1940 r. został skierowany do obozu do Stacji Zbornej Oficerów w Rothesay na wyspie Bute. Zmarł 10 stycznia 1948 r. w Londynie. Pochowany został na tamtejszym Cmentarzu Streatham Park.

Był odznaczony Krzyżem Niepodległości, orderem Polonia Restituta 5 klasy, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi oraz rumuńskim orderem Gwiazdy Rumunii 4 klasy.

**BASIK FRANCISZEK (1909–1939)****kapral WP, jeden z pierwszych polskich żołnierzy poległych w momencie wybuchu II wojny światowej.**

Urodził się 27 lipca 1909 r. w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, jako syn Jana (1881–1944) i Rozalii z d. Dendys.

W latach 1916–1920 uczęszczał do szkoły ludowej w rodzinnej miejscowości. W latach 1930–1932 odbywał służbę wojskową w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu, którą zakończył w stopniu kaprała.

Był człowiekiem bardzo energicznym, cechował go ognisty temperament i duża siła fizyczna. Czasami lubił się nią popisywać na zabawach i potańcówkach, podczas których niejednemu mocno dał się we znaki.

14 lutego 1939 r. zawarł związek małżeński z Marią z d. Waligóra z Krzyżowej, wdową po Władysławie Michalcu. Po ślubie osiadł w rodzinnej miejscowości żony, gdzie prowadził gospodarstwo rolne.

Wiosną 1939 r., w związku ze spodziewanym atakiem Niemców od strony Słowacji przesmykiem: Namiestów – Półgórze – Przełęcz Glinne – Korbielów – Jeleśnia – Żywiec, Polacy rozpoczęli przygotowania do obrony tego odcinka. Do Jeleśni przysłano batalion KOP „Wilejka” (przemianowany potem na 2 Batalion 2 Pułku Strzelców Górskich). Wzmocnienie tej jednostki stanowił utworzony w lipcu 4 pluton SG „Korbielów”, do którego wcielono rezerwistów z gminy Jeleśnia, w tym również kpr. F. Basika.

Rankiem 1 września 1939 r., zaraz po rozpoczęciu przez Niemców działań wojennych, dowództwo polskie postanowiło wysłać patrol do słowackiej wsi Mutne, położonej u południowych podnóży Pilska, w celu rozpoznania tam sytuacji. Zadanie to powierzono kpr. Stefanowi Wróblowi i kpr. F. Basikowi, który w cywilu trudnił się przemytem i doskonale znał teren. Obaj najpierw udali się do schroniska PTT na Hali Miziowej, skąd telefonicznie uprzedzili polską placówkę pod szczytem Pilska o swoim przejściu. Po opuszczeniu schroniska przekroczyli granicę i słowackimi stokami Pilska podchodzili w kierunku jego kulminacji. Około godziny 9.00, gdy zbliżali się już do drewniano-skalnego bunkra, niespodziewanie huknął wystrzał i F. Basik osunął się na ziemię. Okazało się, że wypalił polski żołnierz z czujki umieszczonej poniżej bunkra, zmyłony kierunkiem podejścia patrolu od strony Słowacji.

Strzał był śmiertelny. Kula trafiła w ładownicę F. Basika, po czym zrykoszetowała i rozpruła mu brzuch. Jego ciało zaniecono do schroniska na Hali Miziowej, a następnego dnia zwieziono do Korbielowa.

Według niektórych przekazów nie była to przypadkowa tragedia, lecz zabójstwo z premedytacją. Żołnierz, który zastrzelił F. Basika, Ukrainiec z batalionu KOP „Wilejka”, zadął z nim kiedyś w karczmie i został przez niego pobity. Po tym zdarzeniu zapalał żądzą zemsty i dokonał jej na Pilsku. Korzystając z ogromnego zamieszania, jakie powstało po oddaniu strzału, zbiegł na Słowację i przepadł bez wieści (prawdopodobnie przeszedł na stronę wroga).

F. Basik został pochowany 2 września na cmentarzu parafialnym w Jeleśni. Jego tragiczną śmierć upamiętniał wzniesiony we wrześniu 1939 r. pod szczytem Pilska, wśród płatów kosodrzewiny, obelisk i wysoki krzyż (zwany Krzyżem Basika), zastąpiony po wojnie przez symboliczną mogiłę.



**BASIK JAN (1881–1944)****rolnik, działacz ruchu ludowego.**

Urodził się 8 grudnia 1881 r. w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, jako syn Wawrzyńca i Magdaleny z d. Krzesak. Ukończył szkołę zimową w rodzinnej miejscowości, a następnie pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa.

Na przełomie XIX i XX wieku sympatyzował ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, partią założoną przez księdza Stanisława Stojałowskiego. Prenumerował również wydawane przez niego pisma („Wieniec-Pszczółka”). Propagował ich treść wśród sąsiadów i znajomych, przez co miejscowa ludność nadała mu przydomek „Stojałowski”. W okresie międzywojennym należał początkowo do Koła PSL „Wyzwolenie”, a po zjednoczeniu ruchu ludowego wstąpił do Koła SL w Korbielowie. W latach 1919–1926 był asesorem (przysiężnym), a w latach 1926–1934 radnym gminy Korbielów.

W 1908 r. był jednym z założycieli Kółka Rolniczego w Korbielowie (w latach 1908–1920 zasiadał w jego zarządzie). 25 czerwca 1919 r. podpisał się pod petycją mieszkańców Korbielowa do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o utworzenie jednej parafii dla Korbielowa i Krzyżowej, z siedzibą w Krzyżowej. W 1930 r. wszedł w skład Komitetu Budowy Kościoła w Korbielowie.

Zmarł 30 sierpnia 1944 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

**BASIK WOJCIECH (1919–2008)****rolnik, uczestnik antyhitlerowskiego ruchu oporu, odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.**

Urodził się 23 kwietnia 1919 r. w Korbielowie jako syn Szczepana i Katarzyny z d. Gustyn. Ukończył szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości, a następnie pracował na gospodarstwie rodziców.

Podczas okupacji niemieckiej był łącznikiem oddziału AK „Romanka”. Angażował się również w pomoc Żydom. W 1940 r. pomógł 12-osobowej rodzinie żydowskiej (2 kobiety, 10 mężczyzn) z Bielska dostać się do Półgóry na Słowacji, gdzie ulokował ją w bezpiecznym miejscu u swoich krewnych. W okresie od 18 lipca 1944 r. aż do zajęcia Korbielowa przez Armię Czerwoną, tj. do 25 marca 1945 r., w domu swojego ojca w Korbielowie Górnym, ukrywał wraz z rodziną zbiegłego 15 lipca 1944 r. z obozu w Auschwitz III Monowitz czeskiego Żyda z Ołomuńca – Roberta Wolfa (później Robert Dub).

2 czerwca 1993 r. Instytut Pamięci Ofiar i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem w Jerozolimie przyznał W. Basikowi wyróżnienie, tytuł, medal i świadectwo honorowe Sprawiedliwy wśród Narodów Świata oraz przywilej umieszczenia nazwiska na Honorowej Ścianie Sprawiedliwych w Yad Vashem.

Medal W. Basik odebrał uroczystie 8 sierpnia 1994 r. w Katowicach z rąk Rodiki Radian-Gordon. W 2000 r. otrzymał uprawnienia kombatanckie, a w 2001 r. został awansowany do stopnia podporucznika WP.

Zmarł 15 marca 2008 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **BIERNAT FRANCISZEK (1910–2003)**

#### **nauczyciel, działacz społeczny.**

Urodził się 5 czerwca 1910 r. w Korbielowie, w gajówce pod Przełęczą Glinne, jako syn gajowce dóbr żywieckich Jana i Franciszki z d. Biernat.

W rodzinnej miejscowości ukończył cztery klasy szkoły ludowej, po czym za namową nauczyciela gimnazjalnego z Żywca, Walentego Augustynowicza, podjął naukę w 8-letnim Państwowym Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Żywcu, które ukończył w 1933 r.

W latach 1933–1935 odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy w Zambrowie i w 4 Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie. W 1935 r. przeszedł do rezerwy w stopniu kaprała podchorążego.

W latach 1935–1938 studiował w Studium Wychowania Fizycznego UJ, które ukończył uzyskaniem stopnia magistra WF. Po odbyciu praktyki nauczycielskiej i złożeniu odpowiednich egzaminów, uzyskał tytuł nauczyciela szkół średnich oraz prawo nauczania WF i higieny. Ponadto po trzytygodniowym kursie dla komendantów hufców szkolnych uzyskał prawo do prowadzenia Przynależności Wojskowej.

W roku szkolnym 1938/1939 pracował w gimnazjum w Sosnowcu na stanowisku nauczyciela WF i PW. W styczniu 1939 r. prowadził z ramienia Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa kurs narciarski w Korbielowie, w którym uczestniczyli uczniowie miejscowej szkoły powszechnej.

Z końcem sierpnia 1939 r., tuż przed wybuchem II wojny światowej, otrzymał kartę mobilizacyjną do Krakowa, ale zanim dotarł na miejsce, Kraków był już zajęty przez wojska niemieckie. We wrześniu 1939 r. przeniósł się do Żabnicy (gdzie jego ojciec otrzymał posesję gajowego). Pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej z polskim językiem wykładowym w Tworzówce i Żabnicy Dolnej. W 1942 r. został przeniesiony przez niemieckie władze okupacyjne do pracy w Urzędzie Gminnym w Ciężynie.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r., był współorganizatorem założonego przez kapitana Józefa Ciapkę-Magórskiego (1891–1955) Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum Ogólnokształcącego w Ciężynie – pierwszego gimnazjum wiejskiego na Żywiecczyźnie. 15 kwietnia 1945 r. podjął pracę w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Mikołaja Kopernika w Żywcu na stanowisku nauczyciela WF i PW oraz szkolnego komendanta PW.

W latach 1946–1961 pracował w szkołach zawodowych w Łodygowicach i Moszczanicy oraz w Technikum Przemysłu Leśnego w Żywcu (z przerwą w latach 1952–1954, kiedy pełnił funkcję instruktora pracy oświatowo-politycznej w Powiatowym Domu Kultury). W latach 1961–1973 pracował na stanowisku sekretarza politycznego Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Żywcu, skąd odszedł na emeryturę.

W latach pięćdziesiątych z ramienia SD przez 2 kadencje pełnił funkcję radnego PRN w Żywcu. Działał także w Lidze Przyjaciół Żołnierza (członek prezydium zarządu powiatowego), Lidze Morskiej i Polskim Czerwonym Krzyżu (instruktor i przewodniczący zarządu powiatowego). Ponadto był jednym z założycieli i długoletnim sekretarzem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Angażował się w działalność ruchu regionalnego na Żywiecczyźnie. W 1954 r. został wybrany przewodniczącym nowo utworzonej w Żywcu Komisji Regionalnej Badań i Opieki nad Folklorem. W reaktywowanej 28 listopada 1956 r. Sekcji Miłośników Żywiecczyzny objął w tymczasowym zarządzie funkcję wiceprezesa. W 1957 r. był jednym z założycieli Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej. Na I Zwyczajnym Walnym Zebraniu Członków 12 kwietnia 1959 r. został wybrany prezesem TMZZ (pełnił tę funkcję do marca 1966 r.).

Po przejściu na emeryturę włączał się w pracę komitetów przeciwalkoholowych i antynikotynowych, Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej oraz koła miejskiego emerytów i rencistów.

Za pracę zawodową i społeczną odznaczony został m.in.: Orderem Sztandaru Pracy II Klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 30-lecia Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Zmarł 8 marca 2003 r. Pochowany został na Cmentarzu Przemienienia Pańskiego w Żywcu.



**BIK JACEK (1946–2014)**  
**ksiądz katolicki, dominikanin, w zakonie**  
**o. Tomasz, ekspozyt w Małym Cichem,**  
**proboszcz w Korbielowie.**

Urodził się 8 stycznia 1946 r. w Mielcu jako syn Józefa i Zofii z Adamskich. W latach 1966–1970 studiował socjologię na Uniwersytecie Warszawskim. Po studiach wstąpił do zakonu dominikanów (przyjął imię zakonne – Tomasz).

Profesję zakonną złożył 26 sierpnia 1972 r., a święcenia kapłańskie otrzymał 25 czerwca 1978 r.

W latach 1978–1980 pracował jako katecheta w Prudniku. Od 1980 r. przebywał w klasztorze dominikanów na warszawskim Służewie. Studiował na Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) i pracował w Instytucie Tomistycznym. W latach 1985–1998 był pierwszym asystentem fraterni świeckich dominikanów przy klasztorze służewskim. Jednocześnie opiekował się kaplicą powstającą w Józefostawiu pod Warszawą.

W latach 1998–2008 pełnił obowiązki ekspozyty w Małym Cichem na Podhalu, a od 2005 r. również przełożonego tamtejszego Domu Zakonnego OO. Dominikanów. 10 października 1998 r. wraz z o. Leonardem Węgrzyniakiem OP odprawił w koncelebrze pierwszą Mszę św. w schronisku przy Morskim Oku. Przyczynił się do przywrócenia w tym miejscu kapliczki Matki Bożej od Szczęśliwych Powrotów, a 13 października

ustanowił dniem lokalnego święta Matki Bożej od Szczęśliwych Powrotów. Zawsze chętnie podejmował w drewnianym kościółku u stóp Tatr wiele grup duszpasterskich z całej Polski. Wspólnie z wiernymi organizował Święto Bacowskie na Tarasówce. Za dziesięcioletnią pracę wśród górali otrzymał Medal Gminy Poronin.

W 2008 r. został przeniesiony do prowadzonej przez dominikanów parafii NMP Królowej Aniołów w Korbielowie. Był tu duszpasterzem chorych i opiekunem Żywego Różańca. 25 maja 2013 r. został mianowany proboszczem.

W ostatnich latach życia zmagał się z chorobą nowotworową, którą znosił z wielką cierpliwością i humorem. Na kilka miesięcy przed śmiercią ofiarował Bogu swoje cierpienia w intencji klasztoru i parafii w Korbielowie.

Zmarł 24 marca 2014 r. w swojej klasztornej celi w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**BRZECZKA ANTONI JAN (1862–1924)**  
**kupiec, właściciel piekarni, sklepu i tartaku**  
**w Jeleśni, wydawca pierwszych kart pocztowych**  
**z Jeleśnią i jej okolicami.**

Urodził się 13 lipca 1862 r. w Jeleśni, w rodzinie kupieckiej, jako syn Szymona i Józefy z d. Kloss. Uzyskał wykształcenie średnie (prawdopodobnie ukończył gimnazjum niemieckie w Bielsku).

Działalność gospodarczą rozpoczął od wzięcia w dzierżawę od arcyksięcia Albrechta Fryderyka Rudolfa Habsburga sławnej Starej Karczmy w Jeleśni, którą wcześniej dzierżawił jego ojciec. Później założył przy jeleśniańskim rynku piekarnię. Prowadził tu również wspólnie z bratem stryjecznym, Wiktorem Brzezka, sklep wielobranżowy (spożywczy i żelazny). Był też właścicielem tartaku wodnego.

Należał do propagatorów turystyki beskidzkiej. W związku z tym około roku 1898 wydał serię kart pocztowych (drukowanych w zielonym i czarnym kolorze) z widokami Jeleśni i okolicznych miejscowości.

Zmarł 28 grudnia 1924 r. w Jeleśni i został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**BRZECZKA WIKTOR ANDRZEJ (1873–1956)**  
**kupiec, działacz społeczny.**

Urodził się 22 listopada 1873 r. w Krzyżowej, w rodzinie kupieckiej, jako syn Józefa i Marii z d. Kloss (jego ojciec, spolonizowany Niemiec z Moraw, prowadził sklep spożywczy i karczmę).

Uzyskał wykształcenie średnie (prawdopodobnie ukończył gimnazjum niemieckie w Bielsku). Pod koniec XIX wieku osiadł w Jeleśni, gdzie wspólnie z bratem stryjecznym, Antonim Brzezka, prowadził sklep wielobranżowy (spożywczy i żelazny). W latach trzydziestych

XX stulecia kupił autobus (pierwszy w Jelesni), którym podwoził letników do Korbielowa, Sopotni Wielkiej, Przyborowa czy Koszarawy.

W 1904 r. był jednym z założycieli Spółki Oszczędności i Pożyczek w Jelesni (przekształconej w 1924 r. w Kasę Stefczyka). W latach 1904–1924 zasiadał w jej Radzie Nadzorczej.

W okresie drugiej wojny światowej, gdy Żywiecczyznę wcielono do III Rzeszy, będąc osobą o niemieckich korzeniach, podpisał Volkslistę. Udzielał jednak pomocy ludności polskiej, m.in. ukrywał na poddaszu swojego sklepu przy jeleśniańskim rynku rodzinę Suchoniów, która – wysiedlona przez Niemców w 1940 r. w ramach Saybusch Aktion – wróciła nielegalnie do Jelesni.

Zmarł 31 stycznia 1956 r. w Jelesni i został pochowany w rodzinnym grobowcu na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **CHARWATH ADOLF (1890 – ?)** **podporucznik armii austriackiej, a następnie WP,** **uczestnik pierwszej wojny światowej.**

Urodził się 25 lutego 1890 r. w Korbielowie jako syn gajowego dóbr żywieckich Antoniego i Julianny z d. Pfeiffer. W 1891 r. przeniósł się z rodzicami do Kamesznicy, gdzie jego ojciec otrzymał posadę rachmistrza w Zarządzie Lasów.

W latach 1902–1910 uczęszczał do niemieckiego gimnazjum w Morawskiej Trzebowej, gdzie w lipcu 1910 r. złożył egzamin maturalny. Od 1 października 1910 do 30 września 1911 r. służył jako jednoroczny ochotnik w armii austriackiej, w 73 Pułku Piechoty w Pradze. W 1911 r. podjął studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Niemieckiego Uniwersytetu Karola i Ferdynanda w Pradze. 14 lipca 1913 r. zdał pierwszy egzamin państwowy.

1 stycznia 1912 r. został mianowany kadetem rezerwy przy 15 Pułku Piechoty w Tarnopolu. Do pułku tego był powoływany na ćwiczenia rezerwy w 1912 i 1914 r., zaś 1 sierpnia 1914 r. został wcielony w jego szeregi i skierowany na front wschodni jako kadet dowódca plutonu. 1 listopada otrzymał awans na stopień podporucznika. Brał udział w bitwach pod Rawą Ruską, Lwowem, Przemyślem, Krakowem i Tarnowem. 28 grudnia pod Tarnowem dostał się do niewoli rosyjskiej. Przebywał w obozach jenieckich w Kaińsku (obecnie Kujbyszew), Semipalatyńsku, Akmolińsku (obecnie Astana), Pietropawłowsku i Nikolsku Ussuryjskim. Do odrodzonej Polski wrócił 12 listopada 1920 r.

W związku z powołaniem do czynnej służby w WP wszystkich oficerów z roczników 1879–1901, zgłosił się 9 grudnia 1920 r. do przeglądu w Powiatowej Komen-dzie Uzupełnień w Wadowicach. Uznano go za zdolnego do służby wojskowej i skierowano do Głównej Stacji Zbornej w Krakowie, gdzie otrzymał bezterminowy urlop dla ukończenia studiów. 18 grudnia 1920 r. zapisał się na siódmy semestr na Wydziale Prawa i Administracji UJ. W 1922 r. uzyskał absolutorium i złożył dwa egzaminy państwowe. Następnie podjął pracę na stanowisku referendarza przy I Urzędzie Skarbowym w Katowicach.

5 lutego 1921 r. jako podporucznik rezerwy został przydzielony do 3 Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku. Dwukrotnie (9 VII–19 VIII 1928, 20–24 III 1929) odbył ćwiczenia rezerwy w tym pułku. Był wysoko oceniany przez przełożonych: *Bardzo dobry dowódca plutonu, ze względu na ogólne wartości może dowodzić kompanią.*

### **CHARWATH FRANCISZEK (1884–?)**

#### **żołnierz Legionów Polskich.**

Urodził się 17 lipca 1884 r. w Korbielowie jako syn gajowego dóbr żywieckich Antoniego i Julianny z d. Pfeiffer. W 1891 r. przeniósł się z rodzicami do Kamesznicy, gdzie jego ojciec otrzymał posadę rachmistrza w Zarządzie Lasów.

W 1915 r. wstąpił do Legionów Polskich. Służył w 6 Pułku Piechoty, wchodzącym początkowo w skład III Brygady (1915–1917), a później II Brygady (1917). Uczestniczył w kampanii zakarpackiej, brał udział w bitwach pod Kukłami (22–29 X 1915) i Kostiuchnowką (4–6 VII 1916). W 1917 r. na pewien czas przydzielono go do Oddziału Telefonicznego Komendy Legionów Polskich. Po rozformowaniu 6 Pułku Piechoty we wrześniu 1917 r. został skierowany do Polskiego Korpusu Posiłkowego, na który składała się głównie II Brygada. W nocy z 15 na 16 lutego 1918 r. wraz z częścią II Brygady przeszedł przez front austriacki pod Rarańczą, aby połączyć się z II Korpusem Polskim w Rosji. 11 maja 1918 r. walczył z Niemcami w bitwie pod Kaniowem, podczas której został ciężko ranny i dostał się do niewoli. Do grudnia 1918 r. przebywał w obozie jenieckim na terytorium Niemiec. Po powrocie do Polski został zwolniony z wojska ze statusem inwalidy wojennego.

### **CZERWIŃSKI ANDRZEJ (1941–2005)**

#### **ksiądz katolicki, pierwszy proboszcz parafii św. Jadwigi Królowej w Przyborowie.**

Urodził się 16 listopada 1941 r. w Pyzówce, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Rozalii z d. Bryniarska.

Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu, wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 4 kwietnia 1966 r. w kościele parafialnym w Makowie Podhalańskim z rąk arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły.

Pracował jako wikariusz w parafiach Cięcina (1966–1969), Libiąż (1969–1971), Mucharz (1971–1974), Wniebowstąpienia NMP w Oświęcimiu (1974–1976) i Krzeszowice (1976–1981). Z dniem 28 czerwca 1981 r. kardynał Franciszek Macharski, kierując go na wikariat w Jelesni, powierzył mu obowiązek tworzenia parafii w Przyborowie. 13 grudnia 1981 r., w pierwszym dniu stanu wojennego, odprawił Mszę św. w Przyborowie, przy postawionym naprędce drewnianym baraku. Po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń, przystąpił do budowy kościoła i plebanii. Gdy w 1983 r. erygowano parafię św. Jadwigi Królowej, został mianowany jej pierwszym proboszczem. 15 kwietnia 1994 r. objął funkcję dekanalnego wizytatora katechizacji. 19 czerwca 2003 r. otrzymał godność kanonika RM.

Był gorliwym kapłanem, zatroskanym o dobro ludzi i ich życie duchowe. Najlepszym świadectwem tej troski jest fakt, że w czasie jego pracy duszpasterkiej z Przyborowa wyszło pięciu kapłanów, jeden kleryk i dwie siostry zakonne.

Zmarł nagle 5 listopada 2005 r. na plebanii w Przyborowie, wskutek rozległego zawału serca. Po uroczystościach pogrzebowych, w których uczestniczyło blisko stu kapłanów diecezji bielsko-żywieckiej, jego ciało złożono w grobie przy wejściu do kościoła parafialnego.

### **CZUL JÓZEF „GAĆKA”, „IZULA” (1825–1904) najślawniejszy baca-czarodziej w rejonie Pilska.**

Urodził się 28 maja 1825 r. w Przyborowie jako syn Marcina i Reginy z d. Zaręba. Podobnie jak zdecydowana większość górali żywieckich w owych czasach, nie chodził do żadnej szkoły i nigdy nie opanował umiejętności czytania i pisania.

11 października 1848 r. zawarł związek małżeński z Rozalią Basik z Korbielowa. Po ślubie osiadł w rodzinnej miejscowości żony.

Zajmował się głównie hodowlą owiec. Przez ponad 50 lat bacował na Hali Cudzichowej – największej hali pasterskiej w Beskidzie Żywieckim i jednej z największych w Beskidach Zachodnich.

Był najślawniejszym bacą w masywie Pilska. Swojej popularności nie zawdzięczał jednak osiągnięciom zawodowym, ale znajomości czarnej magii. Mało kto ośmiał się wchodzić mu w drogę, ponieważ, jak wieść niesie, potrafił przy pomocy czarów ściągać na ludzi różne niepowodzenia, choroby, a nawet śmierć. W lokalnych podaniach i legendach zachowały się m.in. takie wspomnienia na temat jego czarnoksięskiej działalności:

Zdarzyło się kiedyś, że obraził go pewien baca z Hali Brześniańskiej na Słowacji. Wtedy Józef wbił nóż na granicy galicyjsko-węgierskiej i od tego czasu słowackiemu bacy wszystkie owce doły się krwią. Przerażony natychmiast przybiegł na Halę Cudzichową i błagał o cofnięcie uroku. Józef ulitował się nad nim i odczarował jego owce. Jednak po jakimś czasie, gdy Słowak znowu go obraził, zesłał na niego chorobę i słowacki baca zmarł.

Innym razem pokłócił się z bacą z Hali Łyśniowskiej, położonej na południowych stokach Romanki. Chcąc mu dokuczyć, zdjął swój kozuch, położył na ziemi i z całej siły uderzał w niego kijem. Baca z Łyśniowskiej odczuwał wszystkie ciosy na własnej skórze. Krzycząc wniebogłosy, przybiegł na Halę Cudzichową i na kolanach błagał Józefa o wybaczenie.

Zdarzyło się też, że w nocy do jego szałas wlał się złodziej, który zabrał bryndzę, masło i oscypki, schował do worka, po czym zarzucił worek na plecy i chciał ruszyć do wyjścia. Opuścić szałas jednak nie zdołał, ponieważ Józef rzucał na niego czar, uniemożliwiając mu wykonanie najmniejszego ruchu. Musiał zwrócić łup i dopiero wtedy został puszczony wolno.

Pewnego razu jego młodszy syn, Jan, który osiadł w Półgórzu na Słowacji, popadł w poważne tarapaty. Jakaś kobieta z Korbielowa rzuciła na niego miłosny

urok i sprawiła, że codziennie musiał przychodzić z Półgóry do Korbielowa, aby ją zobaczyć. Było to dla niego bardzo uciążliwe, bo tracił mnóstwo czasu i zaniedbywał swoje gospodarstwo. Udał się więc do ojca, aby prosić go o radę. Józef doradził mu, by przyszedł w samo południe na Przełęcz Glinne, rozebrał się do naga i porozrzucił dookoła ubranie. Jan postąpił zgodnie z tą wskazówką i urok rzeczywiście przysnął.

Józef Czul budził powszechny respekt. Bez obaw pasał owce nawet w lasach arcyksiążąt Habsburgów, ponieważ gajowi dóbr żywieckich również woleli go unikać. Cieszył się wielką sławą w rejonie Pilska, zarówno po polskiej, jak i po słowackiej stronie. Był bohaterem licznych legend i anegdot, które miejscowa ludność opowiadała swoim dzieciom i wnukom jeszcze długo po jego śmierci.

Pod koniec życia wyrzekł się uprawiania czarnej magii podczas misji w kościele w Jelesni. Przed śmiercią, chcąc odkupić wieloletnie czarnoksięskie praktyki, rozdał znaczną część ruchomego majątku ubogim.

Zmarł na wodną puchlinę 7 września 1904 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.



**CZUL JÓZEF (1884–1962)**  
**uczestnik I wojny światowej,**  
**wieloletni baca na Hali Cudzichowej.**

Urodził się 12 kwietnia 1884 r. w Korbielowie jako syn Wojciecha (1854–1926) i Anny z d. Góra. Ukończył szkołę zimową w rodzinnej miejscowości.

W sierpniu 1914 r. został zmobilizowany do armii austriackiej i wysłany na front wschodni. W 1916 r. odniósł ciężką ranę w prawą nogę (przestrzelono mu łydkę). Przez kilka miesięcy leżał w szpitalu wojskowym w Wiedniu, po czym został zwolniony ze służby ze statusem inwalidy wojennego.

Kiedy wrócił do domu, zajrzał najpierw do obory, aby sprawdzić, czy żona dobrze gospodarzyła podczas jego nieobecności. Ujrawszy trzy zadbane krowy i spore stado owiec, bardzo się ucieszył. Potem podszedł do chałupy i zapukał do okna. Był tak zmizerniały i zarosnięty, że żona w pierwszej chwili go nie rozpoznała; myślała, że to jakiś domokrażca i kazała mu iść precz.

Po powrocie w rodzinne strony prowadził gospodarstwo, na które składały się włości odziedziczone po rodzicach: Polana Krzesakówka, część Polany Borki, część Polany Beskid na szczycie Weski, część Hali Cudzichowej, część Hali Jodłowcowej (Czulowej) oraz Hała Cebulowa (Cebula). Hodował po 40 owiec, 7 krów, 2 świnie i 2 konie.

Od 1917 r. prawie do końca życia bacował na Hali Cudzichowej. Wypasał stada liczące do 500 owiec. Do pomocy miał 4 owczarzy (juhasów). Gospodarstwo pasterskie prowadził wzorowo, wyrabiane przez niego sery owcze (oscypki) uchodziły w owych czasach za najlepsze w okolicy. Słynął szeroko z gościnności



i hojności. Często obdarowywał miejscowych górali i turystów różnymi artykułami żywnościowymi (ser, masło, żentycyca, mleko), nie żądając w zamian zapłaty. Był ostatnim bacą w masywie Pilska, który gospodarzył tradycyjnymi metodami i kultywował starodawne obyczaje pasterskie.

Był człowiekiem wesołym i dowcipnym, cechowała go iście góralska fantazja i niepospolite poczucie humoru. W każdą niedzielę jeździł własną furmanką zaprzężoną w dwa konie do kościoła w Jeleśni. Potem resztę dnia spędzał w tamtejszej Starej Karczmy. Stawiał wszystkim klientom piwo lub wódkę i bawił całe towarzystwo opowiadaniem rozmaitych historii i przygód ze swego bogatego i ciekawego życia.

Należał też do stałych bywalców karczmy w Korbielowie Dolnym. Ponieważ miał prawą nogę o 4 cm krótszą od lewej, rzadko poruszał się pieszo. Na ogół jeździł na niewielkim koniku. Słynął z tego, że czasami wjeżdżał do tej karczmy konno, wywołując wielkie rozbawienie wśród biesiadników.

Zmarł 3 marca 1962 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.



### **CZUL MARCIN (1886–1979)**

**uczestnik I wojny światowej, gajowy w dobrach arcyksiążąt Habsburgów w Przyborowie, Koszarawie Bystrej, Jeleśni i Sopotni Wielkiej.**

Urodził się 28 maja 1886 r. w Korbielowie jako syn Wojciecha (1854–1926) i Anny z d. Góra. Ukończył szkołę zimową w rodzinnej miejscowości.

W sierpniu 1914 r. wcielono go do armii austriackiej i wysłano na front wschodni. Po trzech miesiącach został ciężko ranny (otrzymał kilka postrzałów w zębra i prawą rękę). Trafił do szpitala wojskowego w Wiedniu, gdzie amputowano mu prawą rękę powyżej łokcia (utracił 75 % zdolności zarobkowania). Szpital ów wizytował arcyksiążę Karol Stefan Habsburg, właściciel dóbr żywieckich. Dowiedziawszy się, że M. Czul pochodzi z powiatu żywieckiego i jest człowiekiem piśmiennym, obiecał mu posadę gajowego w swoich lasach. Przedtem musiał jednak zaliczyć w Wiedniu kurs nauki pisania lewą ręką.

1 czerwca 1915 r. został gajowym w Przyborowie. Później przeniesiono go do Koszarawy Bystrej, a następnie do Jeleśni i Sopotni Wielkiej. 1 kwietnia 1930 r. otrzymał awans na starszego gajowego (nadgajowego). Mimo kalectwa, dobrze wypełniał swoje obowiązki. Pilnował lasów przed nielegalnym wyrębem, nadzorował robotników leśnych i polował na jelenie i dziki (wszyscy gajowi byli do tego zobowiązani, gdyż zwierzęta te niszczyły szkółki leśne).

W okresie międzywojennym udzielał się czasami jako przewodnik, prowadząc w góry turystów. W styczniu 1919 r. poprowadził grupę uczniów narciarzy z zakopiańskiego gimnazjum na Pilsko, skąd słychać było *armaty bitwy pod niedalekim Skoczowem z bratnimi Czechami o polski Śląsk Cieszyński*.

W lutym 1945 r., podczas niemiecko-sowieckich walk frontowych, ledwo uszedł z życiem, gdy do jego gajówki w Sopotni Wielkiej wtargnęła gromada pijanych żołnierzy Armii Czerwonej, którzy obrabowali i zdemolowali cały budynek.

W 1952 r. przeszedł na emeryturę. Zamieszkał w Przyborowie, na Polanie Zokówka (położonej na wschodnich stokach Przyborówki), gdzie trudnił się gospodarką rolną i pszczelarstwem. W latach 1954–1956 działał aktywnie w Gromadzkim Komitecie Elektryfikacyjnym w Korbielowie, przyczyniając się do doprowadzenia do Korbielowa energii elektrycznej.

Zmarł po krótkiej chorobie 15 grudnia 1979 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

### **CZUL WOJCIECH (1854–1926)**

#### **najbogatszy gospodarz w Korbielowie, myśliwy, ceniony znachor.**

Urodził się 22 marca 1854 r. w Korbielowie jako syn Józefa (1825–1904) i Rozalii z d. Basik. Do szkół nie uczęszczał i przez większą część życia był analfabetą. Dopiero po roku 1900 nauczył się podpisywać.

Kiedy osiągnął wiek dojrzały i założył własną rodzinę, rodzice przekazali mu większość majątku, który, dzięki własnej zapobiegliwości, znacznie powiększył. Jego posiadłości obejmowały 60 hektarów gruntów ornych, pastwisk i lasów. Należał do niego m.in. cały szczyt Beskidu Korbielowskiego (Weski), część Hali Cudzychowej, Hala Cebulowa (Cebula), Hala Jodłowcowa (zwana też Halą Czulową), Polana Borki i Polana Krzesakówka. Hodował po 70 owiec, 20 krów, 5 świń, 2 konie i 2 woły. Był najzamożniejszym gospodarzem w Korbielowie i z pewnością jednym z najbogatszych w powiecie żywieckim.

Pomimo że z pochodzenia był chłopem, prowadził życie w iście szlacheckim stylu. Nie uprawiał ziemi własnymi rękami. Na jego majątku służyło kilkudziesięciu bezrolnych chłopów z okolicy, którzy w zamian za wyżywienie wypasali bydło i prowadzili wszelkie prace polowe.

Zajmował się pszczelarstwem (koło domu miał pasiekę złożoną z kilkudziesięciu pni), hodował gołębie i prowadził sklep z wyrobami tytoniowymi. Był też zapalonym myśliwym. Należał do kółka myśliwskiego w Korbielowie. W 1895 r. ustrzelił olbrzymiego niedźwiedzia, który grasował w masywie Pilska i napadał na szałas pasterskie (był to ostatni przypadek ubicia niedźwiedzia w dobrach żywieckich). Dzięki temu wyczynowi zdobył sobie dużą sławę i uznanie wśród miejscowej ludności.

Słynął szeroko z umiejętności składania połamanych kończyn. Gdy tylko zdarzył się jakiś nieszczęśliwy wypadek, od razu posyłano po niego. Swoją działalnością na tym polu uratował od kalectwa wielu mieszkańców Korbielowa, Krzyżowej i Półgóry. Wieść niesie, że pewnego razu poskładał złamaną nogę biskupowi z Krakowa.

W 1912 r., kiedy Kazimierz Sosnowski z Krakowa, zasłużony pionier i popularyzator turystyki beskidzkiej, planował budowę schroniska na Hali Miziowej pod szczytem Pilska, W. Czul wraz z kilkoma gospodarzami z Korbielowa, Krzyżowej

i Jeleśni zgodził się ofiarować na ten cel drzewo ze swoich lasów. Niebawem jednak wybuchła I wojna światowa i do budowy schroniska nie doszło (schronisko wzniesione zostało dopiero w latach 1927–1930 przez PTT).

17 grudnia 1916 r. wszedł w skład Komitetu Budowy Kościoła w Krzyżowej. W latach 1917–1919 złożył swój podpis pod trzema petycjami mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Krzyżowej i utworzenie tam samodzielnej placówki duszpasterskiej, do której należałby również Korbielów.

Zmarł 10 września 1926 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.



**CZUL WOJCIECH (1890–1954)**  
**rolnik, uczestnik I wojny światowej i wojny**  
**polsko-bolszewickiej.**

Urodził się 25 września 1890 r. w Korbielowie jako syn Wojciecha (1854–1926) i Anny z d. Góra. Ukończył szkołę zimową w rodzinnej miejscowości.

W 1914 r. wcielono go do armii austriackiej i skierowano na front wschodni. Za odwagę w boju został wkrótce awansowany do stopnia kaprała. W 1916 r. dostał się do niewoli rosyjskiej. Wywieziony w głąb Rosji, pracował przy wyrębie lasów. W 1918 r., korzystając z chaosu, jaki zapanował w Rosji po wybuchu rewolucji bolszewickiej, zdołał zbiec z niewoli i wrócić do odradzającej się Polski. W latach 1919–1921 służył w WP i brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Po powrocie z wojska prowadził gospodarstwo rolne. W latach 1926–1934 pełnił funkcję asesora (przysiężnego) gminy Korbielów. W 1931 r. wstąpił do miejscowego Koła Związku Hallerczyków. 9 września 1932 r. uczestniczył w spotkaniu z gen. Józefem Hallerem, które odbyło się w Korbielowie.

Długoletni pobyt na froncie i w niewoli zrujnował mu zdrowie (nabawił się wady serca). Jesienią 1953 r. przebywał przez kilka tygodni w Szpitalu Powiatowym w Żywcu. Zmarł 6 stycznia 1954 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.



**CZUL WOJCIECH (1919–2009)**  
**gajowy w Sopotni Małej i Sopotni Wielkiej,**  
**żołnierz AK.**

Urodził się 21 stycznia 1919 r. w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, jako syn gajowego dóbr żywieckich Marcina i Magdaleny z d. Basik. Uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej w Przyborowie, a następnie do Publicznej Szkoły Wydziałowej im. Stanisława Konarskiego w Katowicach.

W latach 1937–1939 pracował jako gajowy w Sopotni Małej, a w latach 1939–1952 w Sopotni Wielkiej. Później prowadził gospodarstwo rolne w Korbielowie. Oprócz tego trudnił się produkcją wyrobów chałupniczych wykonywanych z drewna.

Na początku września 1939 r. zorganizował żywność i cywilne ubrania dla plutonu WP pod dowództwem Władysława Baweja, który – zaskoczony rozwojem sytuacji – znalazł się na tyłach frontu. Wspólnie z bratem, Władysławem, ukrywał w Sopotni Małej, a później w Sopotni Wielkiej część broni i amunicji zostawionej przez ten oddział (w 1940 r. broń ta została skradziona przez nieznaną sprawców).

Pod koniec października 1939 r. wstąpił do antyniemieckiej organizacji konspiracyjnej, która powstała w Generalnym Gubernatorstwie. W latach 1943–1945 należał do AK. Współpracował z partyzantami z oddziału AK „Romanka” (pełnił funkcję łącznika). Prowadził też nasłuch radiowy.

Po wojnie należał do ZBoWiD-u (od 1980), Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych (od 1996), Polskiego Związku Łowieckiego (od 1953) oraz Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego (od 1975).

Otrzymał następujące odznaczenia i medale: Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Partyzancki, Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 (20 III 1985) oraz Medal Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie (16 V 1996). 14 lutego 2001 r. został awansowany na stopień podporucznika WP.

Zmarł 1 marca 2009 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**DENDYS JÓZEF „KLYSC”, „PASIERB” (1901–1960),  
rolnik, działacz społeczno-kulturalny, założyciel  
Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Pilsko”  
w Korbielowie.**

Urodził się 19 lutego 1901 r. w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, jako nieślubny syn Anny Dendys; jego matka w 1903 r. wyszła za Wojciecha Gustyna (1875–1947), który, według niektórych przekazów, miał być jego naturalnym ojcem.

W latach 1909–1914 J. Dendys uczęszczał do szkoły ludowej w rodzinnej miejscowości. W 1920 r. został zmobilizowany do WP i wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

W latach 1926–1934 pełnił funkcję radnego gminy Korbielów, a w latach 1934–1939 radnego gminy zbiorowej Jeleśnia. W latach 1934–1938 oraz 1943–1945 był sołtysem w Korbielowie. Był także wiceprezesem zarządu miejscowej OSP (1929–1935), prezesem Kółka Rolniczego (1934–1939) i prezesem Oddziału Związku Strzeleckiego (1930–1939). W 1929 r. zorganizował przy OSP w Korbielowie

Oddział Przysposobienia Wojskowego. W latach 1935–1939 sprawował funkcję kwatermistrza z ramienia Ligi Popierania Turystyki, która posiadała na terenie Korbielowa pomieszczenia dla 50 osób. Angażował się również w działalność polityczną: od 1928 r. należał do Koła BBWR w Jeleśni, a w 1949 r. wstąpił do Koła ZSL w Korbielowie.

Podczas okupacji niemieckiej włączył się w działalność antyhitlerowskiego ruchu oporu. Działał kolejno w: TOW, ZWZ i AK. Zajmował się przeprowadzaniem przez granicę ze Słowacją żołnierzy i oficerów udających się na Węgry, a stamtąd do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Jego dom w Korbielowie Kamiennej był punktem etapowym w przetrucaniu Polaków na Zachód.

W latach 1945–1948 pracował jako kierownik schroniska PTT na Hali Miziowej. Wykonał wtedy wiele najpotrzebniejszych prac przy konserwacji zdewastowanego w okresie wojny obiektu. Podczas pracy na tym stanowisku napadli go i dotkliwie pobili za współpracę z komunistami partyzanci z Samodzielnego Oddziału NSZ im. „Szarego”, dowodzonego przez ppor. Antoniego Bieguna „Sztubaka”.

W latach 1948–1950 był członkiem Zarządu Gminy w Jeleśni (sprawował urząd podwójciego). Należał również do Gminnej Komisji Oświatowej. W 1949 r. wspólnie z Franciszkiem Pastorem doprowadził do reaktywowania korbielowskiej OSP. W latach 1954–1956 udzielał się w pracach Gromadzkiego Komitetu Elektryfikacyjnego w Korbielowie.

Zaliczał się do wielkich miłośników folkloru góralskiego. W latach trzydziestych objął funkcję prezesa Ogniska Związku Podhalan w Korbielowie. W 1935 r. założył Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Pilsko”, który prowadził (z przerwą w latach 1939–1946) do roku 1953. Był to pierwszy zespół regionalny na Żywiecczyźnie. Zdobył on dużą popularność w całym kraju i osiągnął wiele znaczących sukcesów, m.in. w maju 1949 r. na Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej w Warszawie zajął II miejsce.

W listopadzie 1934 r. J. Dendys brał udział w zorganizowanej przez rząd RP wycieczce pociągiem popularnym pod hasłem: „Górale do stolicy” (jej trasa wiodła z Krakowa do Warszawy, a stamtąd do Częstochowy i na Górny Śląsk).

Był człowiekiem szeroko znanym i cenionym. Od roku 1950 utrzymywał z nim kontakty kompozytor Krzysztof Xawery Borzędowski (1908–1991), który zbierał od niego informacje na temat muzyki ludowej Beskidu Żywieckiego. Współpracował także z Józefem Miksiem (1911–1999), muzykologiem, wybitnym badaczem folkloru muzycznego Żywiecczyzny, autorem książki pt. *Pieśni ludowe Ziemi Żywieckiej*. Godzi się jeszcze wspomnieć, że postać J. Dendysa (jako sołtysa Korbielowa) uwiecznił znany pisarz Jalu Kurek w swojej powieści pt. *Janosik*.

Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 14 listopada 1960 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

W 1997 r. ulicę w Korbielowie Kamiennej, przy której mieszkał, nazwano – od jego przezwiska – ulicą Pasierbową.

**DENDYS KAROL (1909–1976)****rolnik, żołnierz II Korpusu Polskiego, uczestnik II wojny światowej.**

Urodził się 8 sierpnia 1909 r. w Korbielowie jako syn Marcina i Anny z d. Dendys. W 1920 r. ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, po czym pracował na gospodarstwie rodziców.

W 1930 r. został powołany do WP. Początkowo służył w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu. Później został przeniesiony do 4 Batalionu KOP „Dederkały”. W 1932 r. przeszedł do rezerwy.

10 lipca 1939 r. został zmobilizowany do 4 plutonu SG „Korbielów”. 2 września wycofał się wraz ze swoją jednostką do Suchej, a następnie pod Myślenice, gdzie wcielono go do 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej płk. dypl. Stanisława Maczka. Jego dalszy szlak bojowy wiódł m.in. przez Bochnię, Wiśnicz, Brzesko, Tarnów, Dębicę, Mielec, Kolbuszową, Rudnik, Nisko, Szczebrzeszyn, Biłgoraj, Tomaszów Lubelski, Zamość i Hrubieszów. 18 września 1939 r. w okolicach Łucka dostał się do niewoli sowieckiej.

Początkowo był przetrzymywany w obozie jenieckim w Nowogrodzie Wołyńskim, skąd w listopadzie 1939 r. trafił do pracy w kopalni odkrywkowej dolomitu w Donbasie. W czerwcu 1940 r. został wywieziony do łagru w okolicach Workuty na Uralu, gdzie pracował przy budowie linii kolejowej: Kotłas – Uchta – Workuta.

W sierpniu 1941 r. w Tatiszczewie wstąpił do powstającej w ZSRS Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. W 1942 r. opuścił wraz z jednostkami polskimi terytorium ZSRS i udał się przez Iran, Irak, Transjordanie i Palestynę do Egiptu. W 1943 r. został przydzielony do utworzonego z części jednostek Armii Polskiej na Wschodzie II Korpusu Polskiego, który włączono w skład brytyjskiej 8 Armii. Służył w 13 Batalionie 5 Kresowej Dywizji Piechoty. 10 stycznia 1944 r. został przeniesiony Główniej Bazy Przerzutowej (zwanej także Bazą nr 11) w Latiano we Włoszech, której zadaniem była organizacja zrzutów cichociemnych oraz zaopatrzenia dla Armii Krajowej do okupowanej Polski. 20 kwietnia 1945 r. został wcielony do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. W latach 1946–1947 pracował jako kucharz w 4 Szpitalu Wojennym w Anglii. W 1947 r. wrócił do Polski. Przez resztę życia trudnił się prowadzeniem 6-hektarowego gospodarstwa rolnego.

Zmarł 6 lutego 1976 r. w Korbielowie i spoczął na miejscowym cmentarzu. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (24 IV 1992).

**DENDYS MICHAŁ (1834–1896)****rolnik i rzemieślnik, fundator i budowniczy kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej w Korbielowie Górnym.**

Urodził się 27 lipca 1834 r. w Korbielowie jako syn Macieja i Reginy z Kamińskich. Przez całe życie trudnił się gospodarką rolną i rzemiosłem. W latach osiemdziesiątych XIX wieku był podwójcem gminy Korbielów.

21 lutego 1864 r. ożenił się z Marią Gawlas (1846–1892) z Krzyżowej. Miał z nią jednego syna – Jana (ur. 1867). 17 września 1894 r. poślubił Annę Mocek (1875–1922) z Korbielowa. Było to małżeństwo bezdzietne.

Cechowała go duża pobożność. W 1886 r. ufundował murowaną kaplicę domkową przy głównej drodze wiodącej przez Korbielów Górny (obecnie ulica Pod Weską). Sam wykonał wszystkie prace budowlane, a na utrzymanie obiektu przeznaczył własny grunt.

30 maja 1889 r. zmarł na gruźlicę jego jedyny syn. Aby upamiętnić przedwcześnie zmarłego potomka, ufundował przed swoim domem w Korbielowie Dolnym kamienną figurę Trójcy Świętej osadzoną na czworościennym słupie. Na przedniej ścianie słupa został wyryty napis: *JAN DENDYS/ zmarł w 23 r. życia swego/ Stroskani Rodzice/ postawili na jego pamiątkę/ r. 1889.*

W ostatnich latach życia ciężko chorował. Prawie wszyscy bliscy (druga żona, bracia) odsunęli się wówczas od niego. Opiekowała się nim jedynie bratanica, Maria Dendys, której w zamian za to zapisał cały majątek. Zobowiązał ją również do utrzymywania w dobrym stanie figury Trójcy Świętej.

Zmarł 19 kwietnia 1896 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

29 sierpnia 1981 r., po generalnym remoncie przeprowadzonym z inicjatywy o. Juliusza Żelazko OP, kaplica w Korbielowie Górnym została poświęcona przez dziekana dekanatu Żywiec-Północ Zdzisława Dzikda i otrzymała wezwanie Matki Bożej Częstochowskiej.

## **DENDYS MIKOŁAJ (1865–1924)** **nauczyciel gminny w Korbielowie.**

Urodził się 17 listopada 1865 r. w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, jako syn Józefa i Agnieszki z d. Krzesak.

W latach 1871–1875 uczęszczał do szkoły zimowej na Polanie Jancikówka, prowadzonej przez Józefa Majewskiego (1803–1886). Był najzdolniejszym uczniem; w ciągu zaledwie czterech zim biegle opanował umiejętność czytania i pisania.

Około roku 1884, gdy J. Majewski ze względu na zły stan zdrowia zlikwidował szkołę na Jancikówce, M. Dendys otworzył nową szkołę w wynajętym do tego celu mieszkaniu prywatnym w Korbielowie Dolnym. Funkcjonowała ona od początku listopada do końca marca, gdyż w pozostałych porach roku dzieci potrzebne były do pomocy w pracy na gospodarstwie. Cykl nauczania obejmował cztery zimy. Dzieci uczyły się podstawowych umiejętności: czytania, pisania i rachunków. Rodzice płacili za naukę w pieniądzech lub w naturze (mięso, nabiał, płody rolne).

W 1905 r. powstała w Korbielowie szkoła gminna, dla której gmina wynajmowała lokal i opłacała nauczyciela. Wynajęto wówczas salę szkolną w domu Józefa Makucha „Hrubego”, a na stanowisku nauczyciela zatrudniono M. Dendysa, który otrzymywał rocznie 40 zł reńskich pensji z dochodów gminy. Szkoła ta funkcjonowała od początku września do końca czerwca.

M. Dendys niezbyt dobrze wypełniał swoje obowiązki. Nadużywał alkoholu i często znęcał się nad dziećmi. Zdarzało się, że prowadzenie lekcji powierzał zdolniejszemu uczniowi, a sam udawał się do pobliskiej karczmy. Uczniowie wyśmiewali się z niego i przezywali go „Inteligencja”.

W 1908 r. Rada Szkolna Krajowa wydała orzeczenie o zorganizowaniu w Korbielowie jednoklasowej ludowej szkoły pospolitej. Szkoła ta powstała z dniem 1 września 1909 r. Jej organizatorem był Erwin Poznański, który objął w niej funkcję nauczyciela prowadzącego. Szkoła gminna została wówczas zlikwidowana, a M. Dendys był zmuszony zaprzestać działalności pedagogicznej. Od tego czasu utrzymywał się wyłącznie z pracy na roli.

Przed rokiem 1906 wraz z Mateuszem Mockiem, Szczepanem Mockiem i Janem Łańskim (1855–1936) założył w Korbielowie gminną straż ogniową. Sympatyzował ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, partią założoną przez ks. Stanisława Stojałowskiego. Prenumerował wydawane przez niego pisma („Wieniec-Pszczółka”). 25 czerwca 1919 r. złożył swój podpis pod petycją mieszkańców Korbielowa do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o utworzenie jednej parafii dla Korbielowa i Krzyżowej, z siedzibą w Krzyżowej. W latach 1919–1924 był zastępcą radnego gminy Korbielów.

Zmarł na zapalenie płuc 22 marca 1924 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

### **DYBCZAK FRANCISZEK (1895–1972)** **kapitan WP, szef kancelarii Dowództwa** **Okręgu Korpusu I Warszawa.**

Urodził się 12 maja 1895 r. w Mutnem koło Jeleśni, w rodzinie chłopskiej. Ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie w Tarnopolu. Pracował jako urzędnik przy cesarsko-królewskiej kolei państwowej.

W sierpniu 1914 r. wstąpił do formowanych w Żywcu oddziałów ochotniczych, które weszły w skład Legionów Polskich. Służył w 2 kompanii 2 Pułku Piechoty II Brygady. 13 stycznia 1917 r. awansował na starszego żołnierza. W tym samym roku został przydzielony do Magazynu Mundurowego LP. Po kryzysie przysięgowym (VII 1917) znalazł się w Polskim Korpusie Posiłkowym.

Po przedarciu się części II Brygady przez front austriacki pod Rarańczą w nocy z 15 na 16 lutego 1918 r. (w celu połączenia się z II Korpusem Polskim w Rosji) został internowany przez Austriaków w Szeklence. W kwietniu 1918 r. wysłano go do obozów internowania w Blessano i Attimis koło Udine we Włoszech. W lipcu 1918 r. został wcielony do armii austriackiej, do kompanii marszowej 15 Pułku Piechoty. Przez ok. 2 miesiące uczęszczał do szkoły podoficerskiej w Carpenetto koło Udine i przez ok. 10 dni do K.U.K. Probegendarmen-Schule w Brčko koło Sarajewa. Stamtąd 21 października 1918 r., w drodze do baonu zapasowego



austriackiego 56 Pułku Piechoty w Kielcach, przedostał się do Ostrowi Mazowieckiej i wstąpił do WP.

W okresie międzywojennym awansował na stopień porucznika, a następnie kapitana WP. Był oficerem w służbie intendentury. Pracował w Okręgowym Zakładzie Mundurowym I, a następnie w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym I w Warszawie. Na początku lat trzydziestych powierzono mu stanowisko szefa kancelarii Dowództwa Okręgu Korpusu I Warszawa. Został odznaczony Krzyżem Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

6 września 1939 r. otrzymał rozkaz ewakuowania się do Lwowa. 17 września tegoż roku wjechał do Rumunii, gdzie został internowany. Od lutego 1942 r. przebywał w oflagach na terenie Niemiec. W lipcu 1946 r. wrócił do Polski.

W 1947 r. podarował archidiecezji krakowskiej swój dom w Pewli Małej, w którym w okresie PRL urządzono m.in. dom pracy twórczej Klubu Inteligencji Katolickiej i Wydawnictwa „Znak” (obecnie ma tu swoją siedzibę placówka zakonna Zgromadzenia Małych Sióstr Jezusa).

Był żonaty z nauczycielką Marią Zofią Olszańską (1896–1982), z którą miał czworo dzieci. Jego dwaj synowie, Jerzy Dybczak „Dąb” i Bogusław Dybczak „Georg”, polegli w powstaniu warszawskim w 1944 r.

Zmarł 3 marca 1972 r. w Warszawie. Pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

### **GANOBCZYK KAROL (1905–1991)** **instrumentalista ludowy, dudziarz.**

Urodził się 22 września 1905 r. w Korbielowie, w rodzinie chłopskiej. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości.

Był wybitnie uzdolnionym instrumentalistą ludowym – dudziarzem. Cieszył się dużą popularnością w Korbielowie i okolicznych miejscowościach. Wspólnie z młodszym bratem, Michałem, również dudziarzem, często grał na chrzcinach, weselach, zabawach ludowych i innych uroczystościach.

W okresie PRL utrzymywał się głównie z gry na dudach. Od wiosny do jesieni jeździł po całej Polsce, występując w szkołach i domach kultury. Grywał też na podwórzach kamienic i osiedlach mieszkaniowych, przyjmując drobne datki pieniężne od ich mieszkańców. Ponadto koncertował w różnych miastach z okazji świąt państwowych (dożynki centralne, 1 maja, 22 lipca) oraz podczas imprez folklorystycznych (Tydzień Kultury Beskidzkiej). W latach siedemdziesiątych dał popis gry na dudach przed I Sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem. W latach 1953–1969 wchodził czasami w skład kapeli Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Pilsko” w Korbielowie, prowadzonego przez Weronikę Łańską.

Zmarł 20 sierpnia 1991 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**GĄSIOR HELENA MARIA (1882–1965)**  
**nauczycielka, kierowniczką Publicznej Szkoły**  
**Powszechnej w Korbielowie.**

Urodziła się 9 sierpnia 1882 r. w Krzyżowej, w rodzinie kupieckiej, jako córka Józefa Brzeczeki i Marii z d. Kloss.

Studiowała medycynę na Wydziale Lekarskim UJ, lecz po roku zrezygnowała ze studiów i podjęła pracę w szkolnictwie. Początkowo uczyła w Rycercie Dolnej. 1 kwietnia 1912 r.

objęła posadę stałej nauczycielki w 1-klasowej Szkole Ludowej w Korbielowie.

29 stycznia 1921 r. zawarła związek małżeński z Władysławem Stanisławem Gąsiorem, porucznikiem WP.

W 1926 r. została mianowana kierowniczką 2-klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Korbielowie. Była nauczycielką z powołania, sumiennie wypełniała swoje obowiązki. Wygłaszała prelekcje dla miejscowej ludności, poświęcone wielkim wydarzeniom historycznym i wybitnym postaciom z historii Polski. Ponadto prowadziła kursy dla analfabetów. Od 1930 r. pełniła funkcję skarbnika w zarządzie Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych w Jeleśni. W 1932 r. zrzekła się funkcji kierowniczką szkoły na rzecz swojego męża. W styczniu 1938 r. poważnie zachorowała. Z dniem 30 czerwca 1938 r. przeniesiono ją w stan spoczynku.

Często służyła pomocą w nieszczęśliwych wypadkach: bezinteresownie wykonywała różne zabiegi i udzielała porad zdrowotnych. Czyniła to tak skutecznie, że mieszkańcy Korbielowa leczyli się tylko u niej. Wywołało to reakcję ze strony lekarza okręgowego w Jeleśni, Edwarda Lutowicza, który w 1935 r. listownie zabronił jej prowadzenia tego typu działalności.

Jesienią 1939 r., w związku z dużymi brakami kadrowymi spowodowanymi wojną, wróciła do pracy w szkole w Korbielowie (uczyła do roku 1951). Podczas okupacji niemieckiej zajmowała się także leczeniem miejscowej ludności oraz wspomagała finansowo i moralnie osoby poszkodowane przez władze okupacyjne. Oprócz tego prowadziła z mężem tajne nauczanie.

W ostatnich latach życia przeniosła się do krewnych do Jeleśni, gdzie zmarła 26 listopada 1965 r. Na jeleśniański cmentarz odprowadzały ją tłumy. Nad grobem pożegnana mową wygłosił jej były uczeń, lekarz Józef Ferdynand Makuch.



**GĄSIOR WŁADYSŁAW STANISŁAW (1893–1946)**  
**porucznik WP, nauczyciel, kierownik Publicznej**  
**Szkoły Powszechnej w Korbielowie.**

Urodził się 16 stycznia 1893 r. w Krakowie jako syn Stanisława i Anny z Andersów.

1 sierpnia 1914 r. został zmobilizowany do armii austriackiej i wcielony do 100 Pułku Piechoty w Cieszynie. Ukończył Szkołę Oficerską w Opawie. Od 18 marca 1915 do 11 lipca

1916 r. walczył na froncie wschodnim, gdzie jako chorąży dostał się do niewoli rosyjskiej. Z niewoli wrócił do wolnej Polski 18 grudnia 1918 r.

1 stycznia 1919 r. wstąpił do WP. Wiosną 1919 r. objął dowództwo nad kompanią WP, która stacjonowała w Korbielowie i pilnowała granicy z Czechosłowacją. Po kilku miesiącach został przydzielony do 12 Pułku Piechoty w Wadowicach, skąd wyjechał na front bolszewicki. W czasie walk został ciężko ranny i przebywał w szpitalu do 11 sierpnia 1920 r. Po wyjściu ze szpitala pełnił funkcję oficera oświatowego. 25 października 1921 r. przeszedł do rezerwy w stopniu porucznika.

29 stycznia 1921 r. zawarł związek małżeński z Heleną Marią Brzeczko, nauczycielką w Szkole Ludowej w Korbielowie.

12 czerwca 1925 r. ukończył 8 klas gimnazjum, następnie złożył egzamin dojrzałości jako ekstern w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Krakowie. Patent na nauczyciela szkół powszechnych uzyskał 25 września 1925 r. Od 13 października 1925 do 1 września 1939 r. pracował jako nauczyciel tymczasowy, potem stały, a w końcu jako kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej w Korbielowie.

Udzielał się społecznie. Prowadził wykłady, odczyty i różnego rodzaju kursy oświatowe dla miejscowej ludności. Od 1930 r. był skarbnikiem w zarządzie Oddziału Związku Strzeleckiego w Korbielowie. W 1933 r. objął funkcję prezesa Koła szkolnego i Koła miejscowego LOPP. W latach 1934–1939 pełnił funkcję radnego gromady Korbielów. Pomagał również prowadzić księgowość Komitetowi Budowy Kościoła w Korbielowie. W 1936 r. zakupił wspólnie z żoną mszał dla korbielowskiej świątyni.

Angażował się w działalność polityczną. Od 1928 r. był wiceprezesem Koła BBWR w Jeleśni. Przed wyborami do parlamentu w 1930 r. (tzw. wybory brzeskie) agitował na rzecz obozu sanacyjnego; objął wówczas funkcję sekretarza komitetu wyborczego BBWR w Korbielowie.

Podczas okupacji niemieckiej, od 15 października 1939 do 27 sierpnia 1944 r., pracował nadal jako kierownik szkoły w Korbielowie. Był żołnierzem AK (dowodził plutonem). Wspólnie z żoną brał udział w tajnym nauczaniu – prowadził lekcje z zakazanych przez okupanta przedmiotów.

27 sierpnia 1944 r. został wezwany do Zarządu Gminy w Jeleśni pod pozorem pracy kancelaryjnej, do której często wzywano wówczas nauczycieli. Po zajęciach postanowił pozostać na noc w Jeleśni u krewnych, ażeby następnego dnia zasięgnąć porady zdrowotnej u lekarza Władysława Stawowczyka. O godzinie 3.00 nad ranem przybyła nagle policja i zaarrestowała go. Po wyprowadzeniu z mieszkania został skuty kajdankami razem z kolegą, kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej w Krzyżowej – Bronisławem Studenckim z Żywca. Przez cztery dni byli przesłuchiwanym na posterunku policji w Żywcu. Następnie zostali odesłani do więzienia Gestapo w Mysłowicach, gdzie przebywali do stycznia 1945 r. W związku z ewakuacją zostali wysłani do obozu w Gross Rosen (Rogoźnica pod Wrocławiem), gdzie Studenckiego rozstrzelano, zaś Gąsiora wraz z innymi więźniami popędzono pieszo dalej na zachód. Podczas marszu skrył

się w lesie i tam, nieprzytomny z wyczerpania, został znaleziony przez patrole wojsk amerykańskich. Natychmiast zabrano go do szpitala polowego, a następnie stałego w Vecheland koło Brunszwiku, skąd transportem repatriacyjnym wrócił do kraju.

Do Korbielowa wrócił 5 października 1945 r., ale wolnością nie cieszył się długo, ponieważ przebyte cierpienia więzienne i obozowe wyczerpały jego siły.

Zmarł na gruźlicę 4 kwietnia 1946 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

### **GĄSIOREK FRANCISZEK (1880–1963)**

**nauczyciel, pierwszy dyrektor Komunalnego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Stanisława Staszica w Rudzie Śląskiej.**

Urodził się 6 stycznia 1880 r. w Hucisku, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Marii z d. Buława.

Ukończył III Gimnazjum im. J. Sobieskiego w Krakowie. W latach 1903–1907 studiował na Wydziale Filozoficznym UJ. Otrzymał stypendium Samuela Głowińskiego, przyznane przez Wydział Krajowy w 1906 r. W latach 1907–1909 pracował jako zastępca nauczyciela w gimnazjum w podkrakowskim Podgórzu. Egzamin nauczycielski (przedmiot główny – nauki przyrodnicze; przedmiot poboczny – geografia) złożył w 1909 r. w Krakowie.

Był później nauczycielem w Państwowym Gimnazjum Męskim w Miechowie. W latach 1925–1930 pełnił funkcję dyrektora Komunalnego Gimnazjum Męskiego i Komunalnego Gimnazjum Żeńskiego w Rudzie Śląskiej (od 1927 r. Komunalne Gimnazjum Koedukacyjne im. Stanisława Staszica). W 1930 r. przeszedł na emeryturę i wrócił do rodzinnej wsi.

W 1927 r. doprowadził do powstania w Hucisku Komitetu Budowy Kościoła (został wybrany jego przewodniczącym). Począwszy od 1929 r. organizował (głównie w okresie wakacyjnym) festyny i loterie fantowe, z których dochód był przeznaczony na kościół. To głównie dzięki jego usilnym staraniom udało się w latach 1937–1939 wznieść murowaną świątynię, która otrzymała wezwanie św. Andrzeja Boboli (zmienione później na Niepokalanego Serca NMP).

Jako przewodniczący Komitetu Kościelnego przyczynił się do zbudowania w Hucisku plebanii (1946–1948) i założenia cmentarza (1949) oraz utworzenia tu samodzielnego wikariatu jeleśniańskiego (1947).

Zmarł 27 października 1963 r. w Hucisku. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.



**GRAMATOWSKI WŁADYSŁAW (1920–1993)**  
**magister inżynier leśnik, inspektor obwodowy**  
**w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych**  
**w Toruniu, żołnierz AK.**

Urodził się 9 czerwca 1920 r. w Przyborowie jako syn gajowego dóbr żywieckich Marcina Czula i Magdaleny z d. Basik.

Uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej w Przyborowie, a następnie do Publicznej Szkoły Wydziałowej im. Stanisława Konarskiego w Katowicach. Później ukończył 2 klasy gimnazjum w Katowicach, po czym kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Mikołaja Kopernika w Żywcu, gdzie w maju 1939 r. złożył egzamin maturalny.

Latem 1939 r. został skierowany na miesięczne ćwiczenia z Przystosobienia Wojskowego w województwie wileńskim, w pobliżu granicy z Prusami Wschodnimi. Pracował tam również przy budowie żelbetonowych bunkrów.

Podczas II wojny światowej zatrudnił się jako drwal, a potem pomocnik gajowego w Sopotni Wielkiej. Pod koniec października 1939 r. wstąpił do antyniemieckiej organizacji konspiracyjnej, która powstała w Generalnym Gubernatorstwie. Od 1943 r. należał do AK. Wspólnie z bratem, Wojciechem, ukrywał w Sopotni Małej, a następnie w Sopotni Wielkiej część broni i amunicji, zostawionej na początku września 1939 r. przez pluton WP pod dowództwem por. Władysława Baweja (w 1940 r. broń ta została skradziona przez nieznaną sprawców). W latach 1943–1945 współpracował z partyzantami z oddziału AK „Romanka”. Był kurierem i łącznikiem. Dostarczał raporty i meldunki do punktu kontaktowego na stacji kolejowej w Jeleśni, a stamtąd odbierał korespondencję dla partyzantów (trzykrotnie był wysyłany do punktu kontaktowego w Katowicach). Działalność konspiracyjną zakończył 12 października 1945 r., ujawniając się w PUBP w Bielsku.

W 1946 r. podjął studia na Wydziale Leśnym UJ. Dyplom inżyniera leśnika i magistra nauk agrotechnicznych uzyskał 24 kwietnia 1951 r. W 1948 r. podjął pracę na pół etatu (po ukończeniu studiów na pełnym etacie) jako starszy asystent w Stacji Ochrony Lasu w Krakowie – filii Instytutu Badawczego Leśnictwa w Sękocinie Starym koło Warszawy.

9 czerwca 1952 r. w Krakowie zawarł związek małżeński z Barbarą Gramatowską (rok później przyjął nazwisko żony).

W 1953 r. był kilkakrotnie wzywany do WUBP w Krakowie, gdzie przesłuchiwano go na okoliczność jego działalności w AK. Obawiając się kolejnych wezwań, a także będąc zrażonym faktem, że krakowski WUBP odmówił mu wydania zgody na posiadanie broni myśliwskiej, postanowił opuścić Kraków.

W 1955 r. podjął pracę w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Stacji Hodowli Ziemniaka w Zamartem koło Chojnic. Tutaj otrzymał wreszcie pozwolenie na broń myśliwską, wydane przez WUBP w Bydgoszczy.

W 1959 r. zatrudnił się jako adiunkt w Nadleśnictwie Wierzchlas. W 1960 r. awansował na nadleśniczego i objął Nadleśnictwo Stronno z siedzibą w Koronowie. Później został przeniesiony w Bieszczady, gdzie w latach 1962–1964 kierował Nadleśnictwem Lutowiska, a w latach 1964–1966 Nadleśnictwem Wetlina. W 1966 r. otrzymał stanowisko inspektora obwodowego w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Toruniu. Wiosną 1979 r., podczas kontroli w Nadleśnictwie Skrwilno, doznał w lesie zawału serca. Z dniem 1 maja 1980 r. przeszedł na wcześniejszą emeryturę i rentę inwalidzką.

Przyznano mu odznakę Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (20 IV 1976) oraz Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej (10 VI 1983).

Zmarł 20 października 1993 r. w Toruniu. Pochowany został na tamtejszym Centralnym Cmentarzu Komunalnym.

## **GROAK WILHELM (1815–1866)**

### **karczmarz, fundator kaplicy pod wezwaniem Najświętszej Rodziny w Korbielowie Dolnym.**

Urodził się 21 października 1815 r. w Komorowicach koło Bielska, w rodzinie żydowskiej, jako syn Izaaka i Karoliny z d. Weiss.

30 stycznia 1844 r. przyjął chrzest w obrządku katolickim w kościele w Jeleśni. Osiadł w Korbielowie, gdzie początkowo zajmował się sprzedażą tabaki, a następnie wziął w dzierżawę karcznię należącą do arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga (w owych czasach prawo produkcji i wyszynku napojów alkoholowych w Galicji posiadała wyłącznie szlachta). Jako ciekawostkę godzi się podać fakt, że około roku 1860 zakupił do karczmy lampę naftową (pierwszą w Korbielowie), która wzbudziła dużą sensację i przysporzyła mu wielu nowych klientów.

Był człowiekiem piśmiennym i znał język niemiecki. Czasami pomagał miejscowej ludności, sporządzając dla niej testamenty, podania, odwołania, listy, kontrakty kupna-sprzedaży i inne pisma.

Chcąc w widoczny sposób udokumentować przywiązanie do nowej wiary, ufundował w 1866 r., przy gościńcu wiodącym na Orawę, kaplicę z bali wiązanych na zrąb, a z zewnątrz szalowaną deskami. Otrzymała ona wezwanie Najświętszej Rodziny. Zachował się dokument fundacji kaplicy, w którym czytamy, że W. Groak *tę kaplicę z miękkiego materiału [...], przy gościńcu do Polhory wiodącym znajdującą się, na większą cześć i chwałę Najwyższego Pana Boga i [dla] dobra gminy, wraz [z] na tejsze znajdującym się dzwonkiem, którym rano, w południe i wieczór pobożnych chrześcijan do modlitwy pobudza, wybudował. Wiecznemi czasy w dobrym stanie utrzymywać i w solidnym obowiązujemy się, to jest cała gmina Korbielów, i utrzymanie tejsze kaplicy majątkiem naszym gwarantujemy.*

*Który to dokument fundacyi w gminie Korbielowie na dniu drugiego miesiąca września tysiąc ósmsetnego sześćdziesiątego szóstego roku spisany i od gminy Korbielów podpisanym został.*

We wnęce nad wejściem do kaplicy umieścił obraz przedstawiający Najświętszą Rodzinę, który zakupił w Wadowicach.

Zmarł 14 października 1866 r. w Korbielowie, w wyniku ataku apopleksji. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

W maju 1981 r., za staraniem o. Juliusza Żelazko OP, został przeprowadzony generalny remont kaplicy (pokryto wówczas dach nowymi gontami oraz wymieniono drzwi, okna, podłogę i ołtarz). Kaplica ta jest jednym z najstarszych obiektów zabytkowych Korbielowa. Otaczały ją cztery potężne lipy i dwa jesiony, zasadzone przez fundatora, które wycięto w 2006 r.

**GRZEGORZEK BRONISŁAW (1927–2015)**  
**nauczyciel, długoletni dyrektor Szkoły Podstawowej**  
**w Sopotni Małej, działacz społeczny.**

Urodził się 27 października 1927 r. w Świnnej jako drugie z pięciorga dzieci Karola i Konstancji z d. Łukańko. Rodzice posiadali 2-hektarowe gospodarstwo, ponadto ojciec był robotnikiem na tartaku.

B. Grzegorzek, podobnie jak jego bracia, ukończył Publiczną Szkołę Powszechną w Świnnej. Ich ojciec często przynosił do domu gazety i książki, które wszyscy czytali z wielkim zamiłowaniem. Kierownik miejscowej szkoły, Franciszek Zwoleński, wiedząc, że uwielbiają czytać, w czasie okupacji niemieckiej wypożyczał im książki z biblioteki szkolnej, bez obowiązku zwrotu. Miał bowiem nadzieję, że w ten sposób przetrwają one wojnę. I tak się faktycznie stało, gdyż Niemcy zabrali książki z bibliotek szkolnych i zniszczyli je.

Po ukończeniu czternastego roku życia, w dniu 21 listopada 1941 r., B. Grzegorzek został wywieziony do prac przymusowych w III Rzeszy. Trafił do bauera Sebalda Fiebera, emerytowanego pułkownika i lekarza weterynarii, który miał ponad 20-hektarowe gospodarstwo w Starym Paczkowie koło Nysy. B. Grzegorzek musiał na nim ciężko pracować przez sześć dni w tygodniu od godziny 4.00 do 21.00 (zimą nieco krócej). W 1944 r. został wezwany do Arbeitsamtu w Nysie, gdzie zaproponowano mu wstąpienie do wojska niemieckiego, ponieważ pochodził z Żywiecczyzny, którą Hitler połączył z Górnym Śląskiem i wraz z nim wcielił do Niemiec. Propozycji nie przyjął, argumentując, że jest Polakiem. Kiedy zbliżał się front, był zmuszony dniami i nocami przewozić furmanką uciekających na zachód Niemców. Poza tym kopał okopy na linii frontu pod Nysą i Grodkowem, a także zbierał na wóz i woził na cmentarz zmarłych lub rozstrzelanych przez Niemców jeńców wojennych i więźniów obozów koncentracyjnych, którzy tysiącami pędzeni byli w kierunku zachodnim.

Po przejściu frontu w 1945 r. wrócił do rodzinnej wsi i niebawem zaczął uczyć do Szkoły Podstawowej w Sporyszu, a po jej ukończeniu – na kurs

przygotowawczy do liceum pedagogicznego. Po zdaniu małej matury, w dniu 1 lutego 1948 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel niewykwalifikowany w Szkole Podstawowej w Sopotni Małej. Ukończył jako ekstern Liceum Pedagogiczne w Bielsku-Białej, następnie Studium Nauczycielskie i Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Katowicach.

Od 1950 r. zastępował chorą kierowniczkę, a w 1952 r. został kierownikiem (później dyrektorem) Szkoły Podstawowej w Sopotni Małej. Na tym stanowisku pracował aż do przejścia na emeryturę w 1988 r. Uczył – jak to wówczas było praktykowane – różnych przedmiotów, najbardziej jednak pasjonowała go historia ojczystego kraju, z którą zapoznawał młodzież nie tylko na lekcjach, ale również w trakcie niezliczonych wycieczek krajoznawczych, jakie często organizował.

Był nie tylko wzorowym pedagogiem, lecz także dobrym gospodarzem dbającym o rozwój powierzonej mu placówki. Dzięki jego staraniom powstało boisko szkolne, a szkoła została rozbudowana w czynie społecznym. Rozbudowując szkołę, zawarł umowę z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Krakowie, które w zamian za pomoc przy rozbudowie miało zagwarantowaną możliwość organizowania w niej kolonii letnich. Zorganizował także filię szkoły w przysiółku Sopotnia Mała Podromanka.

Mimo ogromnego zaangażowania w pracę zawodową, B. Grzegorzek znajdował również czas na działalność społeczną. W 1949 r. zorganizował koedukacyjną drużynę harcerską, którą jako instruktor prowadził przez kilka lat. Aby oddziaływać na wszechstronny rozwój młodzieży, ukończył też kurs modelarstwa szymbowcowego, a zdobytą na nim wiedzę przekazywał swoim uczniom. Ponadto zainteresował młodzież filatelistyką, zakładając w 1964 r. Koło Filatelistów, które działa po dziś dzień. Wierny swoim młodzieńczym zainteresowaniom, propagował rozwój czytelnictwa na wsi. Był *wędrowną biblioteką*, jakie organizowała Księgarnia „Czytelnik”. W specjalnie do tego celu wykonanej szafeczce przenosił na plecach około 100 książek, idąc na przełaj przez pola i las z Krzyżowej do Sopotni Małej, aby po przeczytaniu ich przez mieszkańców odnosić je do Rychwałdku i iść po nowe do Krzyżowej. Trasę tę przemierzał przez kilka lat, średnio raz na kwartał.

Przez czterdzieści lat był radnym Gminnej Rady Narodowej w Jeleśni. Przez dwie kadencje był także radnym Powiatowej Rady Narodowej w Żywcu, najczęściej przewodnicząc Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia, bądź pracując w jej składzie. Przez 33 lata pełnił funkcję sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w Sopotni Małej, kilka lat przewodniczył Gminnemu Komitetowi Jedności Narodu w Jeleśni i dziesięć lat sprawował obowiązki ławnika Sądu Powiatowego w Żywcu. Ponadto działał w OSP. Jako prezes OSP w Sopotni Małej doprowadził do wybudowania Domu Strażaka i zorganizował koedukacyjną Młodzieżową Drużynę Strażacką, która rozslawiła Sopotnię Małą na cały kraj poprzez uczestnictwo w zawodach sportowo-pożarniczych oraz turniejach wiedzy pożarniczej



na szczeblu centralnym. Od 1976 r. był sekretarzem Zarządu Gminnego OSP w Jelesni. Przez dwie kadencje przewodniczył Komisji Rewizyjnej Związku OSP RP w Żywcu i był wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej Związku OSP RP w Katowicach. Działał w Stowarzyszeniu Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką, udzielając pomocy poszkodowanym w gromadzeniu dokumentów i pisaniu wniosków. Przewodniczył też Radzie Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Jelesni.

Jako historyk dokumentował wydarzenia w środowisku, w którym żył i pracował. Prowadził kroniki: OSP, kościoła parafialnego i Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Romanka” w Sopotni Małej oraz Gminnego Zarządu OSP, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Banku Spółdzielczego w Jelesni. Pisał do „Gazety Żywieckiej” i dwutygodnika „Nad Sołą i Koszarawą”. Był też autorem kilkudziesięciu haseł do *Słownika biograficznego Żywiecczyzny*.

Za swoją bogatą i wszechstronną działalność został uhonorowany wieloma dyplomami, wyróżnieniami i nagrodami, a także szeregiem odznaczeń resortowych i państwowych. Otrzymał m.in. wszystkie odznaczenia strażackie ze Złotym Znakiem Związku OSP RP włącznie oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 22 grudnia 2015 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Sopotni Małej.

### **GUSTYN JÓZEF (1877–1954)** **rolnik i kupiec, działacz społeczny.**

Urodził się 29 grudnia 1877 r. w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, jako syn Jana i Rozalii z d. Krzesak (jego ojciec sprawował urząd wójta gminy Korbielów).

W latach osiemdziesiątych XIX wieku uczęszczał do szkoły zimowej w Korbielowie Dolnym, prowadzonej przez Mikołaja Dendysa. Sztukę pisania opanował na tyle dobrze, że czasami sporządzał dla miejscowej ludności testamenty, kontrakty kupna-sprzedaży, podania i inne pisma.

Prowadził gospodarstwo rolne i jednocześnie trudnił się handlem. Na początku lat trzydziestych zbudował murowany dom w Kamiennej, w którym założył sklep towarów mieszanych.

Na przełomie XIX i XX wieku sympatyzował ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, założonym przez ks. Stanisława Stojałowskiego. Prenumerował wydawane przez niego pisma („Wieniec-Pszczółka”). W latach 1908–1920 wchodził w skład zarządu Kółka Rolniczego w Korbielowie. W latach 1913–1920 pełnił urząd podwójciego gminy Korbielów. Był też radnym gminnym (1919–1934) i radnym gromadzkim (1934–1939) w rodzinnej miejscowości.

W 1916 r. wszedł w skład Komitetu Budowy Kościoła w Krzyżowej (objął w nim funkcję skarbnika). W 1917 i 1919 r. złożył swój podpis pod dwoma petycjami mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Krzyżowej oraz

na utworzenie tam odrębnej placówki duszpasterskiej, obejmującej również Korbielów.

W międzywojniu należał do Komitetu Parafialnego w Jeleśni. Jako jego członek, 28 sierpnia 1930 r. podpisał się pod prośbą do arcyksięcia Karola Stefana Habsburga o ufundowanie 24 ławek do kościoła jeleśniańskiego. W 1930 r. został zastępcą przewodniczącego Komitetu Budowy Kościoła w Korbielowie. Odegrał dużą rolę w gromadzeniu środków finansowych i materiału budowlanego na wznoszenie świątyni.

Zmarł 23 listopada 1954 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.



**GUSTYN KAROL (1900–1969)**  
**rolnik, działacz społeczny.**

Urodził się 11 października 1900 r. w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, jako syn Józefa i Marii z d. Dendys. Ukończył szkołę ludową w miejscu urodzenia, a następnie pracował na gospodarstwie rodziców.

W 1928 r. wstąpił do Ogniska Związku Podhalan w Korbielowie (w 1929 r. wszedł w skład jego zarządu i objął funkcję skarbnika). Brał udział w XIII Zjeździe Podhalan w Żywcu (18 VIII 1929). W latach 1928–1929 pełnił funkcję wiceprezesa zarządu, a w latach 1929–1935 zastępcy naczelnika OSP w Korbielowie. Był także skarbnikiem w zarządzie miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego (1933–1939) i skarbnikiem w zarządzie Kółka Rolniczego (1934–1939).

W latach 1926–1934 pełnił funkcję radnego gminnego, a w latach 1934–1939 radnego gromadzkiego w Korbielowie. 20 lipca 1930 r., jako radny gminy Korbielów, wygłosił przemówienie podczas uroczystości otwarcia schroniska PTT na Hali Miziowej.

Od 1930 r. był członkiem Komitetu Budowy Kościoła w rodzinnej miejscowości. W 1954 r. powierzono mu funkcję zastępcy przewodniczącego Komitetu Kościelnego w Korbielowie. W latach 1953–1958 udzielał się przy budowie plebanii (w 1954 r. zakupił w Sosnowcu żelazo i cement). 20 września 1955 r. wraz z Janem Mockiem udał się do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, gdzie rozmawiał z biskupem Franciszkiem Jopem, od którego uzyskał zapewnienie, że Korbielów będzie w przyszłości samodzielną parafią i nie zostanie przyłączony do ekspozytury w Krzyżowej. Wszedł również w skład delegacji, która udała się do Krakowa 3 stycznia 1957 r., aby prosić arcybiskupa Eugeniusza Baziaka o przysłanie do Korbielowa stałego księdza, a jeśli by nie było to możliwe, to o zezwolenie na objęcie w posiadanie kościoła i plebanii w Korbielowie przez karmelitów bosych z Wadowic.

Zmarł 4 września 1969 r. w Korbielowie i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

**HARLENDER KAZIMIERZ ALEKSANDER (1903–1987)**

**inżynier leśnik, kierownik Zarządu Lasów w Korbielowie, Jeleśni i Soli, nadleśniczy Nadleśnictwa Podanin, inspektor OZLP Kraków.**

Urodził się 24 listopada 1903 r. w Busku w Małopolsce. W 1920 r. wstąpił na ochotnika do WP i wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

W 1928 r. ukończył Wydział Rolniczo-Lasowy Politechniki Lwowskiej; wykonał pracę dyplomową pt. *Beton i jego zastosowanie w budowlach wchodzących w zakres leśnictwa*, uzyskując stopień inżyniera leśnika. W okresie studiów należał do Polskiej Korporacji Akademickiej „Leopolia”. Był też sekretarzem Koła Naukowego Studentów Inżynierii Lasowej Politechniki Lwowskiej.

W 1929 r. został zatrudniony w dobrach żywieckich. W latach 1933–1934 pracował na stanowisku kierownika Zarządu Lasów w Korbielowie. W tym okresie pomagał prowadzić księgowość miejscowemu Komitetowi Budowy Kościoła. W 1934 r. został wybrany radnym gromady Korbielów. W latach 1935–1938 był kierownikiem Zarządu Lasów w Jeleśni, a od 1938 r. w Soli.

W marcu 1945 r. został nadleśniczym Nadleśnictwa Drawsko, skąd na własną prośbę 17 kwietnia tego roku przeniósł się do Nadleśnictwa Podanin w Wielkopolsce. Pod koniec 1951 r. podjął pracę w Rejonie Lasów Państwowych w Jarcinie, gdzie został zastępcą dyrektora. Później przeniósł się do Rejonu Lasów Państwowych w Miastku na to samo stanowisko. Po likwidacji Rejonów Lasów Państwowych (1959) przeszedł do Nadleśnictwa Węgierska Górka i pracował jako inspektor OZLP Kraków. Jego pasją, poza lasami, było myślistwo, a w późniejszym okresie życia Tatry. Zmarł 22 września 1987 r. w Zakopanem, gdzie został pochowany.

**JANIK WACŁAW (ok. 1605–1685)**

**rolnik, kościelny jeleśniański, fundator kaplicy pod wezwaniem św. Wacława w Sopotni Małej.**

Urodził się ok. 1605 r. w Sopotni Małej. Przez całe dorosłe życie gospodarzył na zarębku w rodzinnej wsi. 4 lipca 1669 r. król Jan Kazimierz nadał jego zarębek probostwu jeleśniańskiemu.

Był człowiekiem bardzo pobożnym. Przez wiele lat pełnił funkcję kościelnego w Jeleśni. Nie szczędził pieniędzy na potrzeby świątyni jeleśniańskiej. W 1645 r. zapłacił z własnej szkatuły 140 zł za wielki ołtarz, w 1648 r. ofiarował na cele kościelne 115 zł, w 1649 r. wydał 102 zł (z czego 60 zł uiścił za ołtarz św. Anny), w 1652 r. zapłacił 56 zł za ołtarz św. Sebastiana, a w 1653 r. wydał na potrzeby kościoła 136 zł.

Niedługo przed rokiem 1669 wybudował drewnianą kaplicę w sadzie przed swoim domem w Sopotni Małej. W 1670 r. została ona poświęcona przez biskupa sufragana krakowskiego Mikołaja Oborskiego. W 1680 r. proboszcz jeleśniański Sebastian Chabowski kazał ją przenieść do Jeleśni i postawić w pobliżu kościoła parafialnego *dla processyjnej w Krzyżowe Dni i Bożego Ciała*. W późniejszym okresie kaplicę przebudowano na murowaną (obecnie stoi ona przy ulicy Mokrej).

Zmarł 12 marca 1685 r. w Sopotni Małej. Pochowany został na przykościelnym cmentarzu w Jeleśni.



**JĘDRZEJAS JÓZEF (1914–1997)**  
**rolnik, żołnierz WP, uczestnik obrony Wybrzeża**  
**we wrześniu 1939 r.**

Urodził się 28 maja 1914 r. w Krzyżowej jako syn Mateusza (1887–1949) i Magdaleny z d. Mocek. Ukończył szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości. W latach trzydziestych osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie prowadził gospodarstwo rolne.

W latach 1937–1939 odbywał służbę wojskową w Stanisławowie. W sierpniu 1939 r., w związku z realną groźbą wybuchu wojny z Niemcami, został przeniesiony na Pomorze Gdańskie i wcielony do Łądowej Obrony Wybrzeża pod dowództwem płk. Stanisława Dąbka.

W dniach 1–19 września 1939 r. brał udział w obronie Gdyni i Kępy Oksywskiej. 19 września został ciężko ranny i dostał się do niewoli niemieckiej. Przez kilka miesięcy przebywał w szpitalu wojennym, gdzie w miejsce żeber wstawiono mu metalowe pręty. W marcu 1941 r. – z uwagi na zły stan zdrowia – Niemcy zwolnili go z obozu jenieckiego.

Po II wojnie światowej otrzymał rentę inwalidy wojennego. Należał do ZBoWiD-u, Związku Inwalidów Wojennych RP (od 1957) oraz Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych (od 1993).

W okresie PRL został odznaczony Srebrnym Medalem Zasłużony na Polu Chwały (13 II 1974), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (30 IX 1978) i Medalem Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 (4 V 1983). Po upadku komunizmu w Polsce otrzymał Krzyż Wojenny Orderu Virtuti Militari (1989).

Zmarł 22 lutego 1997 r. w Szpitalu Rejonowym w Żywcu. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Sopotni Wielkiej.

**JĘDRZEJAS MATEUSZ (1887–1949)**  
**rolnik i kupiec, pisarz gminny w Korbielowie i Krzyżowej.**

Urodził się 26 maja 1887 r. w Krzyżowej jako syn Jana i Marii z d. Niewdana. Uczęszczał do szkoły ludowej w rodzinnej miejscowości. Później ukończył kurs dla pisarzy (sekretarzy) gminnych w Krakowie.

Prowadził duże gospodarstwo rolne, sklep towarów mieszanych, sklep tytoniowy i karczmę w Krzyżowej. W latach 1914–1926 sprawował urząd pisarza gminnego w Korbielowie, a w latach 1926–1934 w Krzyżowej. Oddawał liczne usługi miejscowej ludności, sporządzając dla niej testamenty, podania, odwołania, kontrakty kupna-sprzedaży i inne pisma. W latach 1919–1934 był radnym gminy Korbielów. W 1934 r. został wybrany sołtysem gromady Krzyżowa. W latach dwudziestych był prezesem kółka myśliwskiego w Korbielowie, a od

1933 r. właścicielem (dzierżawcą) spółki łowieckiej w Krzyżowej. Pełnił też funkcję prezesa zarządu Kółka Rolniczego (1929–1934) oraz wiceprezesa (1929–1933) i sekretarza (1933–1939) zarządu OSP w Krzyżowej.

W latach 1917–1918 podpisał się pod dwoma petycjami mieszkańców Korbiewola i Krzyżowej do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Krzyżowej. Od 1930 r. był zastępcą przewodniczącego Komitetu Budowy Kościoła w Krzyżowej. W wyniku m.in. jego starań w latach 1933–1934 zbudowano tu murowaną kaplicę pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP.

Był wysokim i postawnym mężczyzną. Reprezentował typowo góralską urodę. Z tego też względu w latach międzywojennych zainteresował się nim pewien producent widokówek, który wydał serię kart pocztowych z jego podobizną (na pocztówkach tych umieszczono także wizerunek Jana Waligóry – wójta z Przyłękowa).

Zmarł 14 sierpnia 1949 r. w Krzyżowej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **JURASZEK JÓZEF „ŚLOPEK” (1821–1907)** **sławny chirurg ludowy.**

Urodził się 10 marca 1821 r. w Jeleśni, w rodzinie chłopskiej, jako syn Wojciecha i Reginy z d. Ciupka. Do szkół nie uczęszczał, był analfabetą. Trudnił się uprawą ziemi, hodowlą owiec i bacowaniem, ale sławę zdobył jako znakomity składacz złamanych kości u ludzi i zwierząt.

Kiedy ukończył 20 rok życia i zbliżał się termin wcielenia go w szeregi armii austriackiej, oświadczył, że do wojska nie pójdzie. Położył serdeczny palec prawej ręki na pniu i odciął go jednym uderzeniem siekiery (ranę wyleczył chlebem zagniecionym z pajęczyną). W ten sposób uniknął służby wojskowej, ponieważ w Cesarstwie Austriackim żołnierze musieli mieć wszystkie palce u rąk.

W leczeniu przestrzegał samorzutnie narzuconych sobie przepisów, które dziś zaliczamy do zasad tzw. higieny pracy. Przeświadczony, że zabieg chirurgiczny wymaga od lekarza siły w palcach i przytomności umysłu, nie pił alkoholu (z tego powodu nie chodził na wesela i przyjęcia). Dbał o zachowanie dobrej kondycji. Nigdy nie pozwalał przerywać sobie snu, nawet jeśli przywieziono do niego pacjenta.

Przed każdym zabiegiem mył ręce, wysłuchiwał relacji z wypadku i oglądał chore miejsce, po czym kilkoma wprawnymi naciśnięciami i pociągnięciami osadzał kości w należytej pozycji. Podejmował się również operacji chirurgicznych złamania kręgosłupa. Kazał wówczas swoim pomocnikom trzymać chorego za ręce, nogi i głowę, wyprężyć go jak strunę, a sam zdjawszy kierpce pomagał sobie w zabiegu własnymi stopami. Kiedy przychodził do niego pacjent, któremu ktoś nieprawidłowo złożył złamaną kość, łamał ją ponownie i nastawiał w sposób właściwy.

W zabiegach weterynaryjnych stosował metodę ortopedyczną, nie wahając się zawieszać konia u krokwi stodoły za pomocą powrozów oraz płacht i obciążać chore członki (nogi) odpowiednio dobranymi ciężarami.

Jako specjalista-samouk, był świadom granic swych możliwości. Nie podejmował się leczenia chorób wewnętrznych, co świadczy o jego dużej uczciwości. Hołdował wyłącznie wiedzy opartej na doświadczeniu, odrzucał wszelkie przesady i gusła, bezlitośnie kpił z wiejskich znachorek i czarowniców.

Dwukrotnie wzywano go do arcyksięcia Karola Stefana Habsburga, właściciela dóbr żywieckich. Według szeroko rozpowszechnionej legendy miał też nastawić zwichniętą nogę cesarzowi austriackiemu Franciszkowi Józefowi I. Cesarz zwichnął nogę w stawie biodrowym na skutek upadku z konia. Nadworni lekarze byli bezradni. Wówczas za sprawą Karola Stefana Habsburga, bliskiego krewniaka cesarza, do Jeleśni przyjechało austriackie wojsko, aby zabrać Juraszka do Wiednia. Juraszek wdział nowe odzienie: wołoskie portki, zgrzebną koszulę, guńkę, kierpce z kopytami i szeroki pas. Zabrał też ze sobą torbę, do której załadował oscypki, bryndzę i placki owsiane, które upiekła mu żona, Anna z Kupczaków, rodem z Sopotni Małej. Gdy przybył na cesarski dwór, Franciszek Józef leżał w łóżku, a wokół niego stali lekarze i dworzanie. Wszyscy byli ciekawi niecodziennego przybysza i jego sposobów leczenia. Juraszek poprosił cesarza, aby osoby towarzyszące opuściły sypialnię. Kiedy jego życzeniu stało się zadość, wziął cesarską nogę i kilkoma sprawnymi ruchami palców nastawił zwichnięcie. Następnie kazał cesarzowi się podnieść i przejść po pokoju. Cesarz wstał i szedł utykając. Juraszek pozostał w Wiedniu przez 9 dni, dopóki cesarz nie zaczął sprawnie chodzić. Jadł swoje placki z bryndzą i oscypkami. Dania serwowane przez cesarski dwór spożywał razem z Franciszkiem Józefem z jednej miski, ponieważ obawiał się, że nadworni medycy mogliby go otruć. Cesarz urządził na jego cześć wspaniałą ucztę. Dał mu pozwolenie na leczenie ludzi i bydła w całej Galicji, a ponadto pieniądze i kawałek lasu w Sopotni Małej. Gwardia cesarska z honorami odprowadziła Juraszka do domu.

Cieszył się ogromnym autorytetem. Szczególnie szanowano go za to, że odnosił się grzecznie do wszystkich ludzi, bez względu na ich pozycję społeczną i stan majątkowy. Nie był też łakomy na pieniądze. Datki pieniężne przyjmował tylko w mieście, a na wsi kontentował się dobrowolnymi podarunkami w naturze (owies, ser, płótno, siano).

Zmarł 27 kwietnia 1907 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany.

W Muzeum Etnograficznym w Krakowie znajduje się portret przedstawiający Juraszka z wspartą o kolano prawą dłońią, w której brak serdecznego palca, własnoręcznie odciętego siekierą. Jego portret znajduje się też w Muzeum Medycyny w Krakowie, jako wizerunek wiejskiego lekarza-analfabety, który wyrósł ponad tłum ludowych guślarzy i znachorów.

**KALIKA JAN „LADZIK” (1881–1972)**  
**najsławniejszy baca-czarodziej w rejonie Babiej Góry,**  
**bohater licznych legend ludowych.**

Urodził się 2 kwietnia 1881 r. w Koszarawie, w przysiółku Bystra, jako syn Marcina i Magdaleny z Kamińskich.

W 1896 r. został juhasem na Hali Kamińskiego, a w 1919 r. zaczął bacować. Przez 6 lat bacował na Hali Kohutowej Gliniańskiej (później Jasienicy) na słowackiej Orawie, potem przez kolejne 6 lat na halach lipnickich na polskiej Orawie, następnie przez 5 lat w Sylcu i na Bachówce, i wreszcie przez 6 lat na Hali Kubulkowej (Trzebuńskiej) na Jałowcu.

Byłajsławniejszym bacą w rejonie Babiej Góry, co zawdzięczał głównie swoim talentom znachorskim oraz znajomości czarnej magii. Umiejętności te przekazał mu ojciec, który również był sławnym bacą-czarodziejem. W legendach ludowych zachowały się m.in. takie wspomnienia o dokonaniach Ladzika:

Potrafił spowodować, że zwierzęta zachorowały lub nie dawały mleka. Gdy szedł przez wieś, a chłopci nie kupili mu wódki, to żadna z gospodyń nie podoiła już tego dnia krowy. Każdego roku przed św. Wojciechem (23 kwietnia) łapał zmije do butelek, które wieszał później pod kalenicą dachu na strychu. Kiedy gady uschły, kruszył je i mieszał z solą. Po rozsypaniu takiej mieszanki na hali wypasane tam owce przestawały się doić.

Umiał też odczyniać skutki cudzych czarów. W 1949 r. owce Stefana Chrząszcza, który bacował wówczas na Hali Kubulkowej, przestały dawać mleko. Chrząszcz od razu przypisał to działaniom kogoś nieżyczliwego i poszedł po radę do Ladzika. Stary czarodziej poradził mu w ten sposób: należy zebrać ziółka z 9 miedz, pościnać wierzchołki z 9 małych jodełek oraz pozbierać zwęglonych drewnienek ze starych ognisk na 9 polanach, a następnie okadzić tym owce w południe. Zabieg ten pomógł, toteż Chrząszcz w nagrodę postawił Ladzikowi litr wódki.

Kiedyś zdarzyło się, że jednemu bacy zachorowało 20 owiec (popękały im wymiona). Kiedy owce powróciły z pasienia, owczarze nie mogli ich podoić. Postanowili poprosić o pomoc Ladzika. Wzięli więc z sobą flaszkę wódki i trochę pieniędzy, po czym złożyli mu wizytę. Gdy go już należycie uraczyli, poradził im uczynić następująco: zdjąć kierpca z lewej nogi i przepędzić owce przez niego, a ponadto jeszcze przez potok. Która z nich odpadnie (to znaczy przebiegnie z boku) – ta zdechnie, ale reszta będzie zdrowa.

W 1924 r. niejaki Kozina z Zawoi bacował na Hali Lipnickiej Małej, którą podkupił Ladzikowi. Ten zemścił się na Kozinie, rzucając czar na jego owce, w wyniku czego zwierzęta zaczęły padać. Kozina domyślił się, że to sprawka Ladzika i poszedł go przeprosić (nie obeszło się też bez uraczenia sławnego czarodzieja alkoholem). Ladzik dał mu jakieś zioła do okadzania owiec i żadna z nich już Kozinie nie padła.

Pewnego razu w Koszarawie u Józefa Kaliki „Karlusia” było wesele. Grał tam na dudach Jan Sternal, a na skrzypcach – Mateusz Sternal. Wśród gości znalazł się również Ladzik, który podpił sobie i przyspiewywał pod akompaniament

kapeli weselnej. Śpiewał jednak tak długo, że zmęczył muzykantów i więcej nie chcieli mu już przygrywać, mówiąc, że inni goście też chcą się pobawić i pośpiewać. Ladzik obraził się i powiedział do skrzypka: *Jak stary Ladzik chce śpiewać, to mu trzeba grać. Nie chcesz mu grać, to nie graj, ale więcej nikomu już grać nie będziesz.* Po odpoczynku, gdy muzykanci przystąpili z powrotem do grania, skrzypce odmówiły grajkowi posłuszeństwa. Nie chciały grać – wydawały tylko jakieś piski i zgrzyty. Skrzypek nie mógł sobie z nimi w żaden sposób poradzić. Starsi gospodarze, którzy w lot zrozumieli co się stało, namówili go, aby przeprosił Ladzika i postawił mu pół litra wódki, bo ten najwidoczniej zaczarował skrzypce. Wówczas dopiero sławny bacia udobruchał się, wziął skrzypce do ręki, a do Sternala powiedział: *Teraz graj, Ladzik będzie śpiewał.* Skrzypek mógł już dalej grać spokojnie gościom.

Około 1920 r. koło karczmy w Półgórze ktoś przejechał małą dziewczynkę. Koń stanął jej na nodze i zmiął ją. Dziewczynka przestraszyła się konia i z emocji straciła wzrok. Ojciec dziecka, pan Wojeński z Bobrowa, przyszedł wówczas do Ladzika i prosił go o poradę. Ten polecił jej okłady na oczy z 9 źródełek. Ojciec to zrobił i po 14 dniach dziewczynka podobno odzyskała wzrok.

Równie skutecznie potrafił Ladzik leczyć zwierzęta. Gdy owcom robiły się krosty na pyskach, wymionach i nogach koło racic, smarował je maścią ze starej słoniny, skóry i smoły (którą sam produkował). *Starą spyrkę – mówił – należy zeskwarzyć, ze skóry starego kierpca lub buta naciąć okrajków i spalić je na popiół, i wreszcie dołożyć smoły-kołomazi, którą wyrabiają Łemkowie od Gorlic.* Wartość tego leczenia według Ladzika polega na tym, że stara słonina goi, popiół ze skóry kruszy krosty, a smoła chroni chore miejsce przed starciem.

Kiedy owcę ukąsiła na hali źmija, leczył ją Ladzik następująco: zanurzał najpierw chorą część ciała zwierzęcia w zimnej wodzie, w której wymoczył uprzednio tytoń, a potem owijał ją tymże tytoniem.

Był człowiekiem o wesołym usposobieniu. Kiedyś sprzedał parę wołów. Użyte pieniądze w tajemnicy przed nim schowała jego małżonka: połowę włożyła do woreczka z siemieniem, a drugą do skrzyni w komorze. Ladzik jednak to wypatrzył i zaczął po kryjomu podbierać pieniądze z siemienia, które przepijał w karczmie w Przyborowie. Po wyjęciu już stamtąd ostatnich reńskich zabrał tym razem także żonę do karczmy. Tam poczęstował ją wódką, po czym zatańczył z nią obertasa i przy wtórze kapeli przyśpiewywał: *Już się też skończyły, co w siemieniu były, jeszcze się to minie, coś dała do skrzyni.* Kobieta, mimo zamroczenia alkoholowego, od razu zrozumiała sens tych słów. Porzuciła męża w karczmie i pobięła do domu szukać pieniędzy, ale oczywiście bezskutecznie.

Ladzik cieszył się wielką sławą na Żywiecczyźnie i Orawie. Na starość jednak nie przyznawał się do swoich czarodziejskich praktyk. Gdy w 1955 r. etnograf Jan Setkowicz próbował nakłonić go do opowieści o czarach, zdecydowanie odmówił, twierdząc, że te wszystkie historie o szkodzeniu innym bacom przy pomocy magii to tylko plotki, a on nigdy czegoś takiego nie robił.



Innego wszak zdania była miejscowa ludność. Kiedy na początku 1945 r., podczas niemiecko-sowieckich walk frontowych, spłonął doszczętnie dom Ladzika, powszechnie odebrano to jako karę Bożą za uprawianie czarów.

Zmarł 22 kwietnia 1972 r. w Koszarawie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**KAPRAK JAN (1910–2000)**  
**rolnik, żołnierz II Korpusu Polskiego,**  
**uczestnik bitwy pod Monte Cassino.**

Urodził się 24 listopada 1910 r. w Krzyżowej jako syn Pawła i Marii z d. Klimczak. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, po czym pracował na gospodarstwie rodziców.

W latach 1931–1933 odbywał służbę wojskową w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu, a następnie na strażnicy „Wołżówka” w 4 Batalionie KOP „Dederkały”. Zakończył ją w stopniu starszego szeregowca.

W 1939 r. pracował przy budowie fortów w Krzyżowej w charakterze wozaka. Zajmował się dowożeniem na miejsce budowy cementu, żwiru, kamienia, tłuczni i drutów zbrojeniowych. 17 lipca został zmobilizowany do 4 plutonu SG „Korbielów”, gdzie pełnił funkcję kucharza i zaopatrzeniowca. 2 września wycofał się wraz z tą jednostką do Suchej, a następnie pod Myślenice. Tam wcielono go do 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej płk. dypl. Stanisława Maczka. Jego dalszy szlak bojowy wiódł m.in. przez Bochnię, Wiśnicz, Brzesko, Tarnów, Dębicę, Mielec, Kolbuszową, Rudnik, Nisko, Szczepieszyn, Biłgoraj, Tomaszów Lubelski, Zamość i Hrubieszów. 18 września w okolicach Łucka dostał się do niewoli sowieckiej.

Przebywał w obozie jenieckim w Nowogrodzie Wołyńskim, a następnie w listopadzie 1939 r. został skierowany do pracy w kopalni odkrywkowej dolomitu w Donbasie. W czerwcu 1940 r. trafił do łagru w okolicach Workuty, gdzie pracował przy budowie linii kolejowej: Kotłas – Uchta – Workuta.

W sierpniu 1941 r. w Tatiszczewie wstąpił do Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. W 1942 r. opuścił wraz z oddziałami polskimi terytorium ZSRS i udał się przez Iran, Irak, Syrię, Palestynę i Egipt do Włoch. W 1943 r. został przydzielony do utworzonego z części jednostek Armii Polskiej na Wschodzie II Korpusu Polskiego, który wszedł w skład brytyjskiej 8 Armii. Służył w 5 Kresowej Dywizji Piechoty. W maju 1944 r. walczył pod Monte Cassino, w sierpniu 1944 r. brał udział w walkach o Anconę, a w kwietniu 1945 r. uczestniczył w zdobyciu Bolonii. Po kampanii włoskiej zachorował i był leczony w szpitalach we Włoszech, Anglii i Szkocji. W grudniu 1946 r. wrócił do Polski.

Przez 17 lat był sołtysem w Krzyżowej. Pełnił również funkcję prezesa miejscowego Kółka Rolniczego i przewodniczącego spółki leśnej. Na początku lat

siedemdziesiątych podczas pracy przy obróbce drewna stracił prawe oko i przeszedł na rentę inwalidzką. W okresie PRL spotykały go szykany, ponieważ nie chciał wstąpić do PZPR.

Za udział w drugiej wojnie światowej i działalność społeczną otrzymał wiele medali i odznaczeń, w tym m.in.: Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, Gwiazdę za Wojnę 1939–1945, Gwiazdę Italii, Defence Medal, Medal Zwycięstwa i Wolności 1945, Medal Za Udział w Wojnie Obronnej 1939, Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945 i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

4 maja 1990 r. został awansowany do stopnia kaprała, a pośmiertnie (2 IV 2001) otrzymał awans na stopień podporucznika WP.

Zmarł 5 czerwca 2000 r. w Krzyżówkach, gdzie mieszkał w ostatnich latach życia. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Krzyżowej.

### **KIELAR WŁADYSŁAW (1912–1972)**

**ksiądz katolicki, dominikanin, w zakonie o. Paweł, działacz harcerski, duszpasterz turystów tatrzańskich w kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Jaworzyńskiej na Wiktorówkach.**

Urodził się 30 października 1912 r. w Krościenku Wyżnym koło Krosna, w rodzinie chłopskiej, jako syn Franciszka i Marii z d. Jurczak.

W latach 1918–1923 uczęszczał do szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości. Naukę kontynuował w latach 1923–1927 w Państwowym Gimnazjum w Krośnie, a w latach 1927–1929 w V Gimnazjum Państwowym we Lwowie. Tam 1 września 1927 r. wstąpił do ZHP (Drużyna Harcerzy im. H. Sienkiewicza).

Po zakończeniu nauki gimnazjalnej postanowił zostać franciszkaninem. Wstąpił nawet do zakonu reformatów, ale z powodu różnych warunków musiał z niego wystąpić. Wtedy skierował swoje kroki do dominikanów. 12 października 1929 r. rozpoczął nowicjat w klasztorze Trójcy Świętej w Krakowie, przyjmując imię zakonne – Paweł. 13 października 1930 r. złożył pierwsze śluby zakonne. Ponieważ nie ukończył jeszcze szkoły średniej, nie został od razu wysłany na studia. Pozostał nadal w klasztorze krakowskim i kontynuował naukę w IV Gimnazjum Państwowym im. H. Sienkiewicza w Krakowie. Naukę w tej szkole pobierał przez trzy lata, finalizując złożeniem egzaminu maturalnego w 1932 r.

Po uzyskaniu matury udał się na studia zakonne do Kolegium Filozoficzno-Teologicznego przy klasztorze Bożego Ciała we Lwowie. W sierpniu 1935 r. złożył śluby solemne. Wówczas też przeszedł poważną chorobę – reumatyzm tak ostry, że przez rok chodził zgięty w pół. Studia kontynuował w latach 1937–1939 w Służewie pod Warszawą (obecnie dzielnica stolicy), gdzie istniał nowy dom studiów Prowincji Polskiej zakonu dominikańskiego. Święcenia kapłańskie przyjął 25 sierpnia 1938 r. w katedrze św. Jana w Warszawie z rąk biskupa

sufragana warszawskiego Stanisława Galla i jako kapłan kończył ostatni rok studiów teologicznych.

Po święceniach trafił do klasztoru w Podkamieniu, gdzie dominikanie prowadzili również parafię. Pełnił obowiązki wikariusza parafii, będąc prawą ręką ówczesnego proboszcza, o. Marka Krasa OP. W tym czasie opiekował się ofiarami wojny. Gdy tereny Galicji Wschodniej znalazły się pod okupacją niemiecką, zaczęli tu grasować banderowcy, którzy atakowali i mordowali polską ludność. Dominikanie uciekli wówczas z Podkamienia, ratując swoje życie. O. Paweł przedostał się do Lwowa, gdzie prowadził zajęcia na tajnych kompletach gimnazjalnych. W tym czasie podjął także studia historyczne na tajnym Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Jeszcze w okresie okupacji niemieckiej zaangażował się w pracę wśród młodzieży. W 1943 r. w ramach chóru kościelnego i koła ministrantów zorganizował grupę chłopców i dziewcząt, zajmując się ich wychowaniem. Z tej grupy wraz z prawnikiem lwowskim, harcmistrzem hufca Chorągwi Lwowskiej Zygmuntem Kleszczyńskim powołał do istnienia organizację młodzieżową pod nazwą „Harcerstwo Polskie”. W 1944 r. liczyła ona od 70 do 100 osób. Należeli do niej uczniowie szkół średnich i studenci. O. Paweł organizował im całonocne wycieczki, kursy harcerskie, naukę religii i pogadanki wychowawcze. Członkowie byli związani przysięgą, przechodzili przeszkolenie harcerskie i religijno-narodowe. Wszyscy byli zobowiązani do nauki życiorysu Romana Dmowskiego i hymnu Młodzieży Wszechpolskiej oraz do propagowania wiary katolickiej i ideologii narodowej.

Za działalność w harcerstwie o. Paweł 3 stycznia 1945 r. został aresztowany przez NKWD. Zarzucono mu nie tylko pracę w tajnej organizacji, ale również przechowywanie ulotek antysowieckich. Osadzono go w więzieniu na ulicy Łąckiego, gdzie przebywał przez 5 miesięcy. Z więzienia wrócił wyczerpany, lecz mimo to nadal pracował z młodzieżą. „Harcerstwo Polskie” przetrwało we Lwowie aż do repatriacji jego członków na Ziemię Odzyskane w 1946 r.

Gdy w lecie 1945 r. dominikanie dowiedzieli się o zamiarze likwidacji klasztoru, to właśnie przede wszystkim o. Paweł Kiejar, pełniący wówczas funkcję subprzeora, zaangażował się w ratowanie dominikańskich zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Organizował transport zabytków, archiwaliów, księgozbiorów i dzieł sztuki do Polski. Pomagał również w transporcie dzieł kultury i sztuki należących do różnych instytucji naukowych, oświatowych czy kulturalnych. Dzięki wsparciu o. Pawła i innych zakonników udało się wywieźć m.in. zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (część z nich przez pewien czas dominikanie lwowscy nawet przechowywali).

17 marca 1946 r. o. Paweł został mianowany magistrem braci konwersów. Niebawem wraz z innymi dominikanami opuścił Lwów i wyjechał do Krakowa. W sierpniu 1946 r. skierowano go do Poznania, gdzie powierzono mu funkcję moderatora Sodalicji studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej (późniejszej politechniki). Równocześnie współpracował z Sodalicją Mariańską Uniwersytetu

Poznańskiego. 17 grudnia 1946 r. został ustanowiony promotorem Milicji Anielskiej i Stowarzyszenia bł. Imeldy. Tutaj także działał w akademickim ruchu harcerskim. Z ramienia ZHP został nawet mianowany kapelanem XIII Hufca Instruktorskiego Harcerzy „Pasięka”. W latach 1946–1947 organizował zjazdy, obozy, rekolekcje i spotkania indywidualne, w których uczestniczyli zarówno harcerze, jak i studenci z dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego.

Po wojnie kontynuował rozpoczęte we Lwowie studia historyczne, najpierw na Uniwersytecie Poznańskim (1946/1947), a później na UJ. Od 1947 r. przebywał w Krakowie. Tam prowadził wykłady z historii Kościoła i patrologii w dominikańskim Kolegium Filozoficzno-Teologicznym. W 1948 r. objął urząd archiwariusza i bibliotekarza Polskiej Prowincji zakonu dominikanów. W tym okresie przy pomocy współbraci, głównie kleryków, sporządził katalog biblioteki Studium Generalnego i katalog nowych książek. Rozpoczął też przygotowywanie katalogu rękopisów, lecz nie udało mu się go zakończyć (opracował ich ok. 1500).

Po przyjeździe ze Lwowa nadal utrzymywał kontakty ze swoimi dawnymi harcerzami, którzy po repatriacji znaleźli się na Górnym Śląsku. We wrześniu 1946 r. wraz z Zygmuntem Kleszczyńskim zwołał zjazd „Harcerstwa Polskiego” na Jasną Górę w Częstochowie. Postanowił wówczas zmienić strukturę i działalność organizacji. Jego zdaniem „Harcerstwo Polskie” powinno działać grupowo, a nie tak jak dotychczas ogólnie, grupy zaś powinny być prowadzone przez harcistrzów. Sam objął prowadzenie grupy, której członkowie należeli we Lwowie do „Harcerstwa Polskiego” przy klasztorze dominikanów. Choć w 1947 r. Z. Kleszczyński rozwiązał „Harcerstwo Polskie”, grupa o. Pawła działała nadal. Dominikanin wprowadził wszystkich jej członków do ZHP, aby zajmowali kierownicze stanowiska i oddziaływali na młodzież. W dalszym ciągu głównym elementem pracy wychowawczej były wspólne wyjazdy, wyprawy górskie, wycieczki i obozy harcerskie. Wytyczne nie zakładały walki z ustrojem Polski za pomocą ulotek, czy zbierania informacji o funkcjonariuszach UB. Chodziło jedynie o przekazywanie wartości i zasad moralnych.

Ostatnie spotkanie o. Pawła z grupą miało miejsce na wspólnym obozie w Branicy w kwietniu 1949 r. Wówczas wszyscy jego uczestnicy (siedem osób) zostali aresztowani przez UB. Oskarżono ich o tworzenie nielegalnej organizacji i działalność antypaństwową. Rozprawa odbyła się 9 marca 1950 r. przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach. O. Paweł został skazany na dwa lata pozbawienia wolności. Do Więzienia Karno-Śledczego w Katowicach trafił 21 lipca 1949 r., a opuścił je w połowie 1951 r.

Po wyjściu z więzienia wznowił studia historyczne na UJ, które ostatecznie ukończył 20 czerwca 1952 r., uzyskując stopień magistra filozofii z zakresu historii. Jeszcze tego samego roku (25 III) osiągnął stopień lektora św. teologii (zakonny stopień naukowy) i lektorat kościelny z teologii na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (22 X). Już 26 czerwca 1953 r. na tymże wydziale obronił doktorat z teologii z zakresu historii Kościoła w oparciu o rozprawę pt. *Henryk Biskup Chełmiński, dominikanin (+1263)*, którą

przygotował pod kierunkiem ks. prof. Mieczysława Żywczyńskiego. W tym czasie nadal wykładał historię Kościoła i Prowincji w dominikańskim studium, ponadto z dużym poświęceniem zajmował się archiwum i biblioteką.

O. Paweł z zamiłowaniem uprawiał pieszą turystykę górską. Latem 1957 r. odbył wycieczkę na Pilsko i zatrzymał się na nocleg w Korbielowie. Dowiedział się wówczas, że na terenie wsi stoi kościół i prawie ukończona plebania, a nie ma tu jeszcze stałego księdza. Po powrocie do Krakowa wszczął starania w sprawie objęcia w posiadanie placówki w Korbielowie przez dominikanów. W międzyczasie często jeździł do Korbielowa i odprawiał Msze św. w miejscowym kościele. Jego działania przyniosły zamierzony skutek w grudniu 1958 r., gdy Kuria Metropolitalna w Krakowie pozwoliła dominikanom na osiedlenie się w Korbielowie.

W 1958 r. został mianowany kapłanem kaplicy Matki Bożej Jaworzyńskiej na Wiktorówkach. Od tego czasu przez niemal dekadę swoje wakacje i przerwy świąteczne poświęcał na wyjazd w Tatry, by opieką duszpasterską ogarnąć miejscową ludność, pielgrzymów i turystów. Odprawiał Msze św. nie tylko na Wiktorówkach, lecz także w schronisku w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, Roztoce, przy Morskim Oku oraz na Polanie Szałasiska. Jego praca duszpasterska w Tatrach była niemile widziana przez SB, stąd spotykały go trudności i permanentna inwigilacja.

Od 1960 r. prowadził zajęcia w Małym Seminarium Duchownym w Jarosławiu. Raz w miesiącu przyjeżdżał do Krakowa, aby zająć się biblioteką i archiwum oraz prowadzić wykłady dla braci studentów. Jego pobyt w Jarosławiu nie trwał jednak długo, ponieważ już w 1962 r. władze państwowe rozwiązały tamtejsze małe seminarium.

O. Paweł poświęcał dużo czasu i wysiłku na prowadzenie badań naukowych. Szczególnie bliska była mu historia polskich dominikanów w epoce średniowiecza. Pozostawił po sobie wiele cennych rozpraw naukowych drukowanych na łamach różnych czasopism. Znaczna część jego imponującej spuścizny pozostaje w maszynopisach w archiwum dominikańskim w Krakowie. Współpracował z redakcją *Encyklopedii Katolickiej* oraz dwutomowej *Hagiografii Polskiej*. Był czynnym członkiem Towarzystwa Ossolineum i Towarzystwa Przyjaciół KUL.

Zmarł 2 stycznia 1972 r. w Krakowie. Na usilną prośbę rodziny pochowany został na cmentarzu parafialnym w Krościenku Wyżnym.



**KITKA KAROL (1891–1952)**  
**rolnik, wójt gminy Korbielów w latach 1926–1934,**  
**działacz społeczno-polityczny, więzień**  
**hitlerowskich obozów zagłady.**

Urodził się 3 czerwca 1891 r. w Korbielowie jako syn Wojciecha i Anny z d. Duraj. Ukończył szkołę zimową w rodzinnej miejscowości, a następnie pomagał matce w prowadzeniu gospodarstwa (jego ojciec udał się na

emigrację zarobkową do Stanów Zjednoczonych; zmarł w 1901 r. w Webster w stanie Massachusetts).

Przez całe życie utrzymywał się głównie z pracy na roli. Był też współwłaścicielem młyna wodnego w Korbielowie Dolnym, a w drugiej połowie lat trzydziestych założył sklep towarów mieszanych.

Podczas pierwszej wojny światowej służył w armii austriackiej (56 Pułk Piechoty) i brał udział w walkach na froncie wschodnim, a następnie włoskim. W 1920 r. został zmobilizowany do WP i wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po jej zakończeniu, jako zasłużony żołnierz, mógł otrzymać gospodarstwo rolne na Kresach Wschodnich, ale nie skorzystał z tej możliwości.

Cechowała go duża aktywność społeczna. Był asesorem (1920–1926), wójtem (1926–1934), radnym gromadzkim (1934–1938) i sołtysem (1938–1943) w Korbielowie. Jednocześnie w latach 1935–1939 pełnił funkcję radnego gminy zbiorowej Jeleśnia. W 1928 r. doprowadził do utworzenia w Korbielowie OSP. Formalnie objął wówczas funkcję skarbnika w jej zarządzie, ale de facto kierował tą organizacją do roku 1935. W 1928 r. był jednym z założycieli miejscowego Ogniska Związku Podhalan (w 1929 r. został wybrany prezesem jego zarządu). 18 sierpnia 1929 r. uczestniczył w XIII Zjeździe Podhalan w Żywcu.

Angażował się również w działalność polityczną. Od 1923 r. należał do Koła PSL „Wyzwolenie” w rodzinnej miejscowości. 20 stycznia 1924 r. brał udział w wiecu tej partii, który odbył się w Korbielowie (został wybrany zastępcą przewodniczącego prezydium wiecu). W 1929 r. był jednym z założycieli Stowarzyszenia Polityczno-Społecznego „Wyzwolenie” w Jeleśni i objął funkcję jego prezesa. 25 stycznia 1933 r. uczestniczył w zebraniu Narodowo-Chłopskiego Stronnictwa Agrarnego w Sali magistratu w Żywcu, podczas którego wybrano go pierwszym wiceprezesem zarządu powiatowego tej partii.

W 1930 r. został wybrany przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła w Korbielowie. Ofiarował pod kościół własną działkę i nie szczędził wysiłków ani pieniędzy, by doprowadzić wznoszenie świątyni do szczęśliwego końca. W 1936 r. wraz z małżonką ufundował do prezbiterium kościoła witraż przedstawiający swojego patrona – św. Karola Boromeusza.

Pod koniec lat trzydziestych wspólnie z Adamem Matuszkiem powziął zamiar założenia w Korbielowie szkoły zawodowej, fabryki zabawek z drewna oraz fabryki przetworów z grzybów i jagód leśnych – z własnymi sklepami w Warszawie i innych większych miastach. Realizację tych ambitnych planów uniemożliwił jednak wybuch drugiej wojny światowej.

W okresie okupacji niemieckiej działał w antyhitlerowskim ruchu oporu. Zajmował się przeprowadzaniem przez granicę ze Słowacją żołnierzy i oficerów udających się na Węgry, a stamtąd do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Ponadto wraz z byłym strażnikiem granicznym Józefem Jankowskim prowadził nasłuch radiowy. 1 sierpnia 1943 r. został aresztowany przez Niemców i osadzony w areszcie śledczym w Mysłowicach. Stamtąd 21 września 1943 r. przewieziono

go do KL Auschwitz, gdzie otrzymał numer 151 397. 24 sierpnia 1944 r. został umieszczony w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Później trafił do obozu w Peenemünde na wyspie Uznam. Wyzwolenia doczekał się w obozie w Bergen-Belsen. Do Korbielowa wrócił w czerwcu 1945 r.

Po wojnie, mimo złego stanu zdrowia, nadal podejmował się działalności społecznej. Jako przewodniczący Komitetu Kościelnego czynił starania w sprawie budowy plebanii w Korbielowie (gromadził materiał budowlany i potrzebną dokumentację).

Około roku 1950, podczas budowy chałupy na polanie pod Przełęczą Przysłopą w Korbielowie, natrafił na kamienną płytkę z tajemniczymi rytami. Powiadomił o swoim znalezisku Jana Studenckiego, kierownika Muzeum Ziemi Żywieckiej w Żywcu, ten zaś zabezpieczył znalezisko i zainteresował nim jedną z ekip Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej. Płytkę tej poświęcił później krótki tekst Andrzej Żaki na łamach „Acta Archaeologica Carpathica” (t. XI, 1969, fasc. I, s. 144).

Zmarł na zapalenie oskrzeli 4 grudnia 1952 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni (w 2013 r. postawiono mu symboliczny nagrobek na cmentarzu w rodzinnej miejscowości).

### **KNIAŻYCKI KAZIMIERZ (1923–2017)**

**magister inżynier budownictwa lądowego,  
fundator kaplicy na Polanie Dolinki w Krzyżówkach.**

Urodził się 3 marca 1923 r. w Pobiedziskach w Wielkopolsce, w rodzinie inteligentnej. Szkołę podstawową i średnią ukończył w Chorzowie. Następnie studiował na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, gdzie uzyskał tytuł magistra inżyniera budownictwa lądowego.

W 1951 r. podjął pracę zawodową na budowach Hydrobudowy Katowice, specjalizując się w budowie żelbetowych obiektów wodnych dla potrzeb magistralnych (hale, zbiorniki wody, przepompownie itp.). W latach 1960–1972 pracował w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Katowicach, m.in. na stanowisku głównego specjalisty i koordynatora ds. budowy wodociągu Czaniec – Górnośląski Okręg Przemysłowy. W latach 1972–1980 był w ramach Śląskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego dyrektorem Budowy Prototypowej Fabryki Domów w Radzionkowie, a następnie dyrektorem Zakładu Doświadczalnego PRASBET w Gliwicach.

Po przejściu na emeryturę w 1986 r. prowadził działalność jako rzeczoznawca, biegły sądowy, kierownik budów i projektant. Od 2002 r. współpracował z pracownią projektową Goczolowie – Architekci – Studio Autorskie w Zabrze. Od 2000 r. był aktywnym członkiem Koła Seniorów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych, Oddział w Katowicach. Był też członkiem Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

W latach osiemdziesiątych XX wieku zbudował dwa domki letniskowe na Polanie Dolinki w Krzyżówkach, w których często przebywał. Współpracował

z Ochotniczą Strażą Pożarną w Krzyżówkach. Uratował też od zniszczenia zabytkową kaplicę z 1866 r. w Korbielowie Dolnym, która – podmyta przez wodę – zaczęła się zapadać w ziemię. Za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków własnym kosztem podniósł ją, wzmocnił pod nią grunt i wypozio-mował go.

W 2005 r. ufundował zbudowaną według własnego projektu murowaną kaplicę na Polanie Dolinki. W jej wnętrzu umieścił drewnianą Pietę, a obok kaplicy postawił na kamiennej kolumnie rzeźbę św. Michała Archanioła dep-czącego pokonanego diabła i przebijającego go włócznią. Kaplicę wraz z rzeźbą poświęcił uroczyste 21 października 2005 r. ksiądz Władysław Zązel, kapelan Związku Podhalan.

Zmarł 17 marca 2017 r. w Chorzowie, gdzie został pochowany.

### **KOCZWARA MARIAN (1893–1970)**

#### **botanik, profesor farmakognozji, dziekan Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Krakowie.**

Urodził się 29 lipca 1893 r. w Bochni jako syn Jana i Marii z d. Bukajło. Naukę w szkole średniej rozpoczął w Tarnowie, a zakończył ją zdaniem egzaminu maturalnego we Lwowie. Tam też w latach 1911–1914 podjął studia przyrodnicze na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, które następnie kontynuował w latach 1921–1923.

Podczas I wojny światowej był porucznikiem 5 Pułku Legionów Polskich. Brał też udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1921 r. przeszedł do rezerwy w stopniu kapitana i ze statusem inwalidy WP. Nadano mu najwyższe odznaczenie wojskowe, które honoruje najodważniejszych na polach bitew – Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari.

Jego droga naukowa rozpoczęła się tytułem doktora w zakresie botaniki z chemią organiczną, który uzyskał na podstawie rozprawy pt. *Sinice okolic Lwowa* 6 maja 1919 r. na Wydziale Filozoficznym UJ. W latach 1922–1928 pracował na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Systematyki i Geografii Roślin oraz w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Prowadził wykłady z systematyki roślin, ćwiczenia i wycieczki dla farmaceutów. Pracował również jako nauczyciel szkół średnich we Lwowie, a w latach 1929–1935 na Śląsku. Od 1935 r. do wybuchu II wojny światowej pracował w Warszawie, pełniąc funkcję wizytatora i naczelnika wydziału Ministerstwa Wyznań, Religii i Oświecenia Publicznego.

W okresie okupacji niemieckiej podjął tajne nauczanie na terenie Warszawy w bardzo szerokim zakresie. Pracował jako nauczyciel szkół średnich oraz jako zastępca profesora Uniwersytetu Warszawskiego przy organizacji Tajnego Uniwersytetu (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, Farmaceutyczny, Lekarski), Politechniki (Wydział Chemiczny), a także Akademii Stomatologicznej. Oprócz



zaangażowania w prace organizacyjne, wykładał botanikę farmaceutyczną na Tajnym Uniwersytecie.

Po zakończeniu II wojny światowej przeniósł się do Krakowa i podjął pracę naukową na Wydziale Farmaceutycznym UJ. Tam na podstawie rozprawy pt. *Avena Besseri Grisebach i formy pokrewne* otrzymał 3 grudnia 1945 r. tytuł doktora habilitowanego. Początkowo prowadził na Wydziale Farmaceutycznym UJ zajęcia zlecone z anatomii i systematyki roślin, później podjął wykłady i ćwiczenia z farmakognozji. W 1948 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, zaś w 1956 r. profesorem zwyczajnym. W latach 1946–1963 pełnił funkcję kierownika Katedry Farmakognozji Wydziału Farmaceutycznego UJ (od 1950 r. Akademii Medycznej). W latach 1951–1953 był dziekanem Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Krakowie. W 1963 r. przeszedł na emeryturę. Jego wieloletnią sumienną pracę naukowo-dydaktyczną doceniono, odznaczając go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dorobek naukowy M. Koczwały obejmuje ponad 55 publikacji. Prace opublikowane w międzywojniu miały charakter botaniczno-geograficzny, natomiast w czasach powojennych dotyczyły głównie roślin leczniczych i substancji czynnych w nich zawartych, ze szczególnym uwzględnieniem grup chemicznych saponin i garbników. Był autorem sześciu wydań skryptu dla studentów farmacji pt. *Farmakognozja* (Kraków 1950), składającego się z dwóch tomów i atlasu. Było to jedno z pierwszych opracowań w Polsce, które szeroko uwzględniało aspekt chemiczny rośliny. Opracował także *Atlas roślin i surowców leczniczych* (Kraków 1956).

Był człowiekiem szlachetnym i prostolinijnym. Wyjątkowo okrutnie obeszła się z nim II wojna światowa. Stracił w niej swych bliskich, lecz tak bolesna strata nie załamała go. Resztę swojego życia poświęcił pracy naukowej i niesieniu pomocy innym. Kosztem wyrzeczenia się pieniędzy na własne potrzeby organizował różne formy pomocy materialnej dla studentów, łącznie ze stypendiami. Niejednokrotnie niósł pomoc anonimowo, nie chcąc dla siebie nic, nawet podziękowań.

Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Pewli Małej. Założył tam ogród, sadił drzewa i wędrował po Beskidach. Będąc wielkim miłośnikiem przyrody i propagatorem leku ziołowego, mimo złego stanu zdrowia, opracowywał artykuły rozpowszechniające polskie rośliny lecznicze. Zmarł 26 września 1970 r. w Pewli Małej i został pochowany na tamtejszym cmentarzu. Jego imieniem nazwano Ogród Roślin Leczniczych w Krakowie.

### **KOLINEK BOGDAN (1917–1996)**

**ksiądz katolicki, działacz harcerski, publicysta, kapelan Domu Pracy Twórczej „Znak” w Pewli Małej.**

Urodził się 28 lutego 1917 r. w Krakowie jako syn Stanisława i Anny z d. Benedyktowicz. W 1936 r. rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym UJ, które przerwała II wojna światowa. W 1940 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie.

Święcenia kapłańskie przyjął 25 marca 1945 r. w Krakowie z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy.

Pracował jako wikariusz w Łapanowie (1945–1947), Biskupicach (1947–1949), Pobiedrze (obecnie Paszkówka, 1949–1950), Inwałdzie (1950–1953) i Liszkach (1954–1956). Później został administratorem (VII 1956), a następnie proboszczem (14 IV 1966) w Ponikwi. Od 28 czerwca 1968 r. był penitencjarzem w bazylice Mariackiej w Krakowie. W 1968 r. otrzymał godność kanonika.

Do 1949 r., tj. do reorganizacji (de facto rozwiązania) ZHP przez ówczesne komunistyczne władze, pełnił funkcję kapelana Krakowskiej Chorągwi ZHP. Był stałym korespondentem „Tygodnika Powszechnego”, autorem licznych artykułów i felietonów. Przez wiele lat był kapelanem Klubów Inteligencji Katolickiej, najpierw w Krakowie, a potem w Żywcu. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w ramach Sekcji Rodzin krakowskiego KIK-u organizował „wczasy rodzinne” w dzierżawionym przez KIK Domu Pracy Twórczej „Znak” w Pewli Małej. Od 1984 r. pełnił obowiązki kapelana tego domu, w którym zamieszkał jako emeryt.

Otaczał wielką troską dzieci, młodzież i rodziny, szczególnie niezamożne i wielodzietne, które wspomagał finansowo z własnych środków. Był entuzjastą Soboru Watykańskiego II i ekumenii, żywo interesował się sprawami społecznymi i politycznymi. Kochał przyrodę, góry i wędrowki. W 1949 r. z zastępem harcerskim przejechał rowerem z Krakowa do Szczecina, do późnych lat wędrował po Beskidzie Małym i Żywieckim.

Ostatnie miesiące życia spędził w Domu Księży Chorych w Krakowie Swoszowicach, gdzie zmarł 23 stycznia 1996 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Krakowie Wróblowicach.

Mieszkańcy Pewli Małej nazwali jego imieniem ulicę prowadzącą do dawnego Domu Pracy Twórczej „Znak”.



**KOTAPKA TADEUSZ (1930–1998)**  
**nauczyciel, dyrektor Szkoły Podstawowej im.**  
**Wojsk Ochrony Pogranicza w Korbielowie.**

Urodził się 1 kwietnia 1930 r. w Krakowie, w rodzinie robotniczej, jako syn Jana i Wiktorii z d. Chmura. Jego ojciec, z zawodu maszynista kolejowy, był żołnierzem Legionów Polskich i aktywnym działaczem ruchu oporu w AK, odznaczonym wieloma medalami bojowymi.

Dzieciństwo i lata młodzieńcze T. Kotapka spędził w Suchoj Beskidzkiej, dokąd przeprowadzili się jego rodzice przed wybuchem II wojny światowej. Tutaj ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. W okresie nauki w liceum był instruktorem harcerskim, członkiem PCK i współorganizatorem szkolnego Koła PTTK. W latach 1950–1994 był sędzią narciarskim i członkiem

Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. W 1955 r. był jednym z założycieli Oddziału PTTK w Suchej Beskidzkiej i został wybrany członkiem jego zarządu.

W 1951 r. rozpoczął pracę nauczycielską w Szkole Podstawowej w Korbielowie. W latach 1952–1954 odbywał służbę wojskową w Kołobrzegu. 20 października 1954 r. przeszedł do rezerwy w stopniu kaprała. Po powrocie z wojska pracował w Szkole Podstawowej w Pewli Wielkiej, następnie na zastępstwie w Ciścu, a od 1957 r. w Krzyżowej. Pracując systematycznie się dokształcał; ukończył zaocznie historię na UJ.

W latach 1972–1976 pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Korbielowie. Jako dyrektor wprowadził szereg udoskonaleń poprawiających warunki pracy. Zbudował boisko szkolne i wyciąg narciarski. Rozwijał u młodzieży zamiłowanie do narciarstwa, zakładając w 1973 r. przy szkole Szkołkę Narciarską, którą opiekował się ze znaczącymi sukcesami. Doprowadził także do powstania w szkole Izby Pamięci Narodowej, w której zgromadził liczne pamiątki (medale, mundury) z okresu II wojny światowej. W 1976 r. zrezygnował z funkcji dyrektora. Nadal pracował w Korbielowie. Uczył historii i wychowania obywatelskiego. W 1991 r. przeszedł na emeryturę.

Przez cztery lata pełnił funkcję prezesa Ogniska ZNP w Jeleśni. Od początku pracy nauczycielskiej do 1975 r. pełnił różne funkcje w Komendzie Hufca ZHP w Żywcu, a następnie w Jeleśni. Często prowadził obozy i biwaki harcerskie. Oprócz tego angażował się w działalność polityczną. W latach siedemdziesiątych przez jedną kadencję był przewodniczącym Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w Korbielowie.

W 1957 r. został zarejestrowany przez Komendę Wojewódzką MO w Krakowie jako informator ps. „Lena” (nr rejestracyjny 5600/1957). W 1983 r. wyrejestrowano go z sieci agenturalnej.

Za swoją pracę zawodową i społeczną otrzymał wiele medali i odznaczeń, w tym: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę Za Zasługi dla Województwa Bielskiego i Złotą Odznakę ZNP.

W młodości był praktykującym katolikiem (przez wiele lat udzielał się jako ministrant w rodzinnej parafii w Suchej Beskidzkiej). W dojrzałym okresie życia zaprzestał praktyk religijnych i został agnostykiem.

Zmarł 12 grudnia 1998 r. w Krzyżowej, w wyniku choroby nowotworowej.

Jego ostatnia wola, aby po śmierci spocząć w rodzinnym grobowcu w Suchej Beskidzkiej, nie została spełniona. Tamtejszy proboszcz, gdy dowiedział się, że zmarły zostanie pochowany w obrządku świeckim, nie wyraził zgody na pochówek (wymogów konkordatu nie uznawał). Ciało przewieziono z powrotem do Krzyżowej i pochowano w obrządku świeckim na miejscowym cmentarzu parafialnym.

**KRZESAK BRONISŁAW (1927–1999)**  
**żołnierz AK i NSZ, pseud. „Zagraj”.**

Urodził się 8 maja 1927 r. w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, jako syn Józefa i Marii z Majewskich. W latach 1934–1939 uczęszczał do szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości.

Podczas okupacji niemieckiej włączył się w działalność ruchu oporu. Od maja 1944 do kwietnia 1945 r. należał do AK. Brał udział w wielu akcjach partyzanckich w rejonie Jeleśni, Zawoi i Krakowa.

Obawiając się represji ze strony UB, które dotknęły po wojnie wielu uczestników niepodległościowego podziemia, wstąpił w maju 1946 r. do Samodzielnego Oddziału NSZ im. „Szarego” pod dowództwem ppor. Antoniego Bieguna „Sztubaka”. Uczestniczył w działaniach przeciwko UB, MO i PPR, m.in. w ataku na posterunek MO w Jeleśni (11 VI 1946) oraz w napadzie na dwa posterunki czechosłowackiej Straży Granicznej za przegonienie stad owiec z Hali Cichej na stronę czechosłowacką i pobicie polskich pasterzy (Czesi w odwecie ściągnęli do Żywca kilka tankietek i kilkuset żołnierzy; sytuację załagodziła dopiero osobista interwencja marszałka Michała Roli-Żymierskiego). Po rozwiązaniu oddziału, B. Krzesak skorzystał z ogłoszonej przez rząd amnestii i ujawnił się 17 maja 1947 r. w PUBP w Żywcu.

Po ujawnieniu był inwigilowany przez UB. W kwietniu 1949 r. został aresztowany pod zarzutem posiadania broni i osadzony w więzieniu w Krakowie. Ponieważ nie zdołano mu niczego udowodnić, opuścił więzienie w listopadzie tego samego roku.

Po wyjściu z więzienia pracował w kamieniołomach w Korbielowie. Ponadto prowadził gospodarstwo rolne. W 1980 r. włączył się aktywnie w ruch „Solidarności”. Przez cały okres PRL był pod obserwacją SB jako osoba politycznie niepewna. Do końca życia utrzymywał kontakty ze swoim dowódcą z NSZ Antonim Biegunem i dawnymi współtowarzyszami broni. W 1992 r. uczestniczył w uroczystym spotkaniu byłych partyzantów, które odbyło się w Żywcu.

1 września 1989 r. został odznaczony Krzyżem Za Wolność i Niepodległość z Mieczami i awansowany na stopień podporucznika WP. 4 maja 1995 r. otrzymał Krzyż Partyzancki.

Zmarł 28 kwietnia 1999 r. w Korbielowie, w wyniku ataku serca. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

**KRZESAK FRANCISZEK (1922–1978)**  
**żołnierz NOW i AK, więzień polityczny PRL.**

Urodził się 30 grudnia 1922 r. w Korbielowie, w przysiółku Kamienna, jako syn Mateusza i Magdaleny z d. Mocek. Ukończył szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości, po czym pracował na gospodarstwie rodziców.

W okresie okupacji niemieckiej należał do NOW, a następnie do AK. Po II wojnie światowej walczył w szeregach antykomunistycznej partyzantki. W 1947 r. ujawnił się w PUBP w Żywcu jako członek grupy NOW Brzezińskiego, przy ujawnieniu zdał automat i granat. Od grudnia 1947 do stycznia 1948 r. udzielał pomocy członkom oddziału Narodowego Związku Walki, założonego przez Antoniego Bieguna „Sztubaka”. Wiosną 1948 r. został zatrzymany i osadzony w areszcie WUBP w Krakowie. 1 lipca 1948 r. umieszczono go w więzieniu przy ulicy Montelupich. Podczas rozprawy sądowej, która odbyła się 29 lipca 1948 r. przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Krakowie, został skazany na 5 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na 5 lat. Początkowo przebywał w więzieniu na Montelupich. We wrześniu 1948 r. został przewieziony do więzienia w Rawiczu. Na wolność wyszedł w kwietniu 1953 r.

Zginął 24 stycznia 1978 r. w Jasienicy koło Bielska-Białej, w wyniku nieszczęśliwego wypadku w miejscu pracy. Pochowany został na cmentarzu w Korbielowie.

### **KRZESAK WOJCIECH (1875–1933)**

#### **rzemieślnik, działacz ruchu ludowego, artysta ludowy.**

Urodził się 16 kwietnia 1875 r. w Korbielowie jako syn Wojciecha i Marii z d. Pastor. Ukończył szkołę zimową w rodzinnej miejscowości.

Trudnił się głównie rzemiosłem: stolarstwem, kamieniarstwem, murarstwem i ciesiołką. Przed rokiem 1914 zbudował jeden z pierwszych murowanych domów w Korbielowie. W latach 1921–1923 wynajmował w nim salę lekcyjną dla szkoły ludowej, a później pomieszczenie dla Komisariatu Straży Celnej (od 1929 r. Straży Granicznej) „Korbielów”. Będąc osobą piśmienną, często sporządzał dla miejscowej ludności testamenty, kontrakty kupna-sprzedaży i inne pisma.

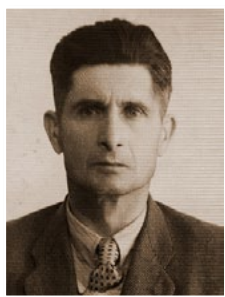
Na przełomie XIX i XX wieku sympatyzował ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, partią prowadzoną przez księdza Stanisława Stojałowskiego. Od 1923 r. był członkiem Koła PSL „Wyzwolenie” w rodzinnej miejscowości. 20 stycznia 1924 r. brał udział w wiecu PSL „Wyzwolenie”, który odbył się w Korbielowie. Jako przewodniczący prezydium wiecu, wygłosił ostre przemówienie, krytykując wszystkich, *którzy złakomili się na obietnki chjeny i piastowców*. Wraz z Wojciechem Łańskim napisał później relację z wiecu do „Chłopskiego Sztandaru”. W latach 1908–1920 pełnił funkcję prezesa zarządu Kółka Rolniczego w Korbielowie. W latach 1920–1926 był podwójcem gminy Korbielów.

W 1917 r. podpisał się pod petycją mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej do księcia biskupa krakowskiego A.S. Sapięhy z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Krzyżowej. W 1931 r. udzielał się przy budowie kościoła w Korbielowie (wykonał nieodpłatnie wraz z Maciejem Łysieniem i Franciszkiem Dendysem prace kamieniarskie).

W wolnych chwilach z pasją oddawał się snycerstwu. Już jako kilkunastoletni chłopak rzeźbił w drewnie (głównie lipowym) figurki aniołów i świętych.

W 1895 r. wykonał rzeźbę Jezusa Upadającego pod Krzyżem. Rzeźba ta została umieszczona w kaplicy w Korbielowie Górnym. Po II wojnie światowej Muzeum Ziemi Żywieckiej w Żywcu nosiło się z zamiarem włączenia jej do swoich zbiorów, lecz właściciele kaplicy nie wyrazili na to zgody. Ponadto wykonał figury Matki Bożej i Chrystusa, którymi ozdobił kaplicę w Kamiennej. Pod koniec życia przystąpił do pracy nad Stacjami Drogi Krzyżowej, ale tego dzieła nie zdołał już doprowadzić do końca.

Zginął 9 marca 1933 r. w Korbielowie, w wyniku wypadku na budowie (spadł z rusztowania). Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.



**KUBALAŃCA KAROL (1899–1961)**  
**podoficer WP, uczestnik kampanii wrześniowej**  
**1939 r.**

Urodził się 29 października 1899 r. w Krzyżowej jako syn Wojciecha i Marii z d. Płaza. Wychowywał się w Jelesni, dokąd przeprowadzili się jego rodzice. Tam ukończył szkołę ludową, a następnie zdobył zawód krawca.

Pod koniec I wojny światowej zmobilizowano go do armii austriackiej. Po wojnie wstąpił do WP. Ukończył szkołę podoficerską i otrzymał awans na stopień kaprała. W latach 1924–1925 służył w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku. W 1925 r. został przeniesiony do kompanii karabinów maszynowych w Baonie KOP „Rokitno”. W jednostce tej pozostawał do września 1939 r., awansując w międzyczasie na stopień plutonowego, a potem sierżanta.

29 kwietnia 1930 r. zawarł związek małżeński z Heleną Majcherek z Krzyżowej. W 1936 r. zakupił w rodzinnej miejscowości żony młyn wodny i tartak (należący wcześniej do jego teścia, Jana Majcherka, a potem do Anny Malec). Przystąpił tu również do budowy murowanego domu, który ukończył w 1939 r.

Po agresji ZSRS na Polskę (17 IX 1939) wziął udział w walkach z Armią Czerwoną. Po tygodniu dostał się do niewoli, gdy jego oddział został zepchnięty przez Sowieców na bagna i otoczony. Trafił do obozu jenieckiego, w którym przebywał przez trzy miesiące, po czym został zwolniony. Na przełomie 1939 i 1940 r. przyjechał wraz z żoną i dziećmi do Krzyżowej. W 1942 r. niemieckie władze okupacyjne pozbawiły go majątku, który przekazały niemieckiemu osadnikowi F. Starkowi. Początkowo mieszkał u znajomych, a potem u teścia. W 1940 r. wstąpił do ZWZ (od 1942 r. AK). Używał pseudonimu „Sokół”, a później „Grot”. W okresie działalności w ruchu oporu został awansowany do stopnia starszego sierżanta. 12 października 1945 r. ujawnił się w PUBP w Bielsku.

W 1945 r. odzyskał majątek, ale po kilku latach z powodu wysokich podatków nakładanych na prywatnych przedsiębiorców przez komunistyczne władze był zmuszony przekazać swój młyn i tartak pod zarządek Kółka Rolniczego

w Krzyżowej. Chciał podjąć służbę w wojsku, lecz jego podanie odrzucono, zapewne z powodu wcześniejszej służby w KOP i AK. 1 maja 1947 r. został zatrudniony w Prezydium GRN w Jeleśni. 1 maja 1954 r. przeniesiono go do pracy w Wydziale Finansowym Prezydium PRN w Żywcu na stanowisko referenta podatkowego (księgowy w Inspektoracie Podatków Wiejskich).

Zmarł 4 czerwca 1961 r. w Krzyżowej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**KUBALAŃCA WŁADYSŁAW (1913–1944)**  
**podoficer WP, uczestnik antyniemieckiego ruchu**  
**oporu podczas II wojny światowej.**

Urodził się 9 marca 1913 r. w Jeleśni jako syn Wojciecha i Marii z d. Płaza. Ukończył szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości. Zasadniczą służbę wojskową odbywał w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku. Pozostał w służbie nadterminowej, ukończył szkołę podoficerską i awansował na stopień plutonowego WP. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r.

Po klęsce wrócił do Jeleśni i zaangażował się w działalność konspiracyjną w ZWZ (od 1942 r. AK). Zagrożony dekonspiracją i aresztowaniem, schronił się w Porębie Wielkiej u zaprzyjaźnionego księdza Józefa Kmiecika, byłego wikariusza w Jeleśni, a pod koniec 1942 r. przeniósł się do Walentego Kmiecika (brata Józefa) w Świerchowej koło Jasła. Tam pracował jako robotnik w młynie wodnym. Od razu nawiązał kontakt z miejscowymi strukturami AK i został przydzielony do plutonu dywersyjnego. Przybrał pseudonim „Działko”, ponieważ w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich służył w plutonie działek przeciwpancernych. Brał udział w licznych akcjach dywersyjnych skierowanych przeciwko konfidentom Gestapo. Szczególnie zasłużył się przy zdobywaniu broni dla AK z fabryki Muniton Lager w Krajowicach koło Jasła (obecnie Zakład Produkcji Specjalnej „Gamrat” w Jaśle). Poprzez Antoninę Chochołkową, młodą dziewczynę z sąsiedniej wsi Zarzecze, która pracowała w tej fabryce, załatwił dostarczanie (tzn. ryzykowne wykradanie) pojedynczych sztuk broni na potrzeby AK. Zorganizował nawet zakup większej partii broni od pracującego tam niemieckiego podoficera, który dał się skusić wysoką zapłatą, ale akcja ta – będąca najprawdopodobniej zaplanowaną przez Niemców pułapką – zakończyła się aresztowaniem W. Kubalańcy 6 kwietnia 1944 r.

Trafił do aresztu śledczego Gestapo w Jaśle, gdzie usiłowano wydobyć z niego informacje o ludziach należących do AK. Mimo okrutnych tortur, nikogo nie wydał. 10 lub 11 kwietnia 1944 r. został rozstrzelany na cmentarzu żydowskim w Sobiniowie (obecnie dzielnica Jasła).

**KUBICA JÓZEF (1902–1974)**  
**kierownik kamieniołomu w Korbielowie Kamiennej**  
**i tartaku w Jeleśni, działacz społeczny.**

Urodził się 26 stycznia 1902 r. w Jeleśni jako syn Wojciecha i Marii z d. Motyka. Uczęszczał do Szkoły Ludowej w Jeleśni, a następnie do Szkoły Handlowej w Białej, którą ukończył w 1917 r.

W 1918 r. wstąpił na ochotnika do WP. W latach 1919–1920 brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Później pełnił służbę w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku. Zakończył ją w 1926 r. w stopniu sierżanta.

W okresie międzywojennym prowadził przedsiębiorstwo handlu drewnem. Następnie był kierownikiem kamieniołomu w Korbielowie Kamiennej, dostarczającego kamienia do budowy zapory w Porąbce oraz dróg na Śląsku. W 1931 r. przekazał nieodpłatnie kamień pod budowę fundamentów kościoła w Korbielowie. W 1936 r. wraz z małżonką, Rozalią z d. Pindel, ufundował witraż do korbielowskiej świątyni. W latach 1935–1939 pełnił funkcję radnego gminy zbiorowej Jeleśnia.

W 1939 r. został zmobilizowany do Armii „Kraków”, w szeregach której wziął udział w walkach z Niemcami na odcinku Oświęcim – Janów Lubelski. Dostał się do niewoli, lecz zdołał uciec z transportu jenieckiego w Krakowie Płaszowie i wrócić do Jeleśni. Podczas okupacji niemieckiej ukrywał się i jednocześnie działał w AK w charakterze łącznika.

Od najmłodszych lat włączał się w działalność OSP w Jeleśni. Już z końcem lat dwudziestych był członkiem jej zarządu. Szczególnie zasłużył się w zorganizowaniu orkiestry OSP, która działała pod jego kierunkiem przez bardzo długi okres czasu. W 1945 r. został prezesem OSP w Jeleśni i członkiem Zarządu Powiatowego Związku OSP w Żywcu. Przyczynił się do rozbudowy remizy OSP w rodzinnej miejscowości.

W latach 1950–1960 pracował jako kierownik tartaku w Jeleśni, prowadzonego przez PZGS w Żywcu. Później pełnił funkcję prezesa Kółka Rolniczego w Jeleśni, które pod jego kierownictwem działało bardzo prężnie.

Zmarł 26 lipca 1974 r. w Jeleśni. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

**KULIG LUDWIK WŁADYSŁAW (1901–1987),**  
**magister inżynier leśnik, długoletni pracownik Lasów Państwowych**  
**i Instytutu Badawczego Leśnictwa.**

Urodził się 15 października 1901 r. w Sopotni Wielkiej jako syn Ludwika i Eleonory z d. Furdzik. Jego ojciec był leśniczym w Sopotni Wielkiej i Korbielowie w dobrach żywieckich.

Szkołę ludową ukończył w 1912 r. w Zakopanem, a gimnazjum realne z maturą w 1920 r. W latach 1920–1924 studiował leśnictwo na Oddziale Lasowym Politechniki Lwowskiej. Egzamin dyplomowy zdał 26 listopada 1924 r. z wynikiem bardzo dobrym.



W latach 1925–1926 odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii w Krakowie. Po ukończeniu szkoły i odbyciu ćwiczeń otrzymał stopień porucznika rezerwy artylerii.

1 listopada 1926 r. rozpoczął pracę w Lasach Państwowych w Nadleśnictwie Lubochnia jako praktykant techniczno-leśny. 17 kwietnia 1928 r. został przeniesiony do Nadleśnictwa Istebna, gdzie 23 grudnia 1929 r. mianowano go adiunktem techniczno-leśnym. 29 grudnia 1930 r. został mianowany przez Ministra Rolnictwa nadleśniczym Nadleśnictwa Nadworna w Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. 11 kwietnia 1938 r. otrzymał awans na inspektora i został przeniesiony do DLP we Lwowie. 1 kwietnia 1939 r. przeniesiono go do DLP w Cieszynie na stanowisko inspektora obwodu cieszyńskiego, a 31 sierpnia 1939 r. został mianowany kierownikiem Biura Inspekcji DLP w Cieszynie.

W chwili wybuchu wojny w 1939 r. przeniósł się do rodziny do Łodzi, gdzie pod koniec 1940 r. otrzymał wezwanie od okupacyjnych władz leśnych do podjęcia pracy w Zakopanem na stanowisku nadleśniczego Nadleśnictwa Zakopane I, obejmującego Tatry Wschodnie wraz z przedpołem. Tam zasłużył się w ochronie lasów przed dewastacją, za co w 1949 r. otrzymał szczególne podziękowanie od Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Od lutego do września 1945 r. brał udział w organizowaniu DLP w Krakowie, pełniąc funkcję kierownika Biura Organizacji i Zastępcy Dyrektora. Następnie pracował jako inspektor, a potem przez wiele lat jako kierownik Oddziału Hodowli i Ochrony Lasu. W 1966 r. podjął pracę w Instytucie Badawczym Leśnictwa, w Zakładzie Zagospodarowania Lasów Górskich, początkowo na stanowisku starszego inżyniera, a następnie adiunkta i wreszcie kierownika Pracowni Hodowli Lasu. 30 kwietnia 1972 r. przeszedł na emeryturę.

Ze względu na duże doświadczenie zawodowe był członkiem m.in.: Rady Naukowej przy Instytucie Badawczym Leśnictwa (1952–1954), Rady Naukowo-Technicznej przy Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (1957–1968), Rady Pienińskiego Parku Narodowego (1955–1976), Komisji Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN w Krakowie (1963–1971) i Rady Naukowej Ojcowskiego Parku Narodowego (1968–1975).

Od 1924 r. należał do Polskiego Towarzystwa Leśnego. W latach 1953–1954 pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Krakowskiego Oddziału PTL. W latach 1964–1966 był członkiem Zarządu Głównego PTL, a w latach 1966–1970 członkiem Sądu Koleżeńskiego PTL. Z ramienia PTL zorganizował m.in.: konferencję terenową na terenie Nadleśnictwa Jeleśnia, Porąbka i Sucha nt. „Zagospodarowanie drzewostanów świerkowych opanowanych przez opieńkę miodową” (1958); regionalną konferencję dotyczącą stosowania rębni smugowych w lasach żywieckich (1959); konferencję terenową dotyczącą zagospodarowania świerczyn Żywiecczyzny (1967) oraz terenową konferencję na terenie Nadleśnictwa Rycerka i Ujsoły nt. „Rębne zagospodarowanie lasów Żywiecczyzny” (1970).

W latach 1945–1984 na łamach czasopism zawodowych zamieścił około 40 publikacji związanych z gospodarką leśną na terenach górskich i podgórskich, a w 1959 r. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne wydało opracowany przez niego podręcznik pt. *Hodowla lasu w górach*.

Za pracę zawodową i społeczną otrzymał wiele medali i odznaczeń, w tym m.in.: Srebrny Krzyż Zasługi (1936), Złoty Krzyż Zasługi (1958), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1970), Odznakę Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (1976) i Złotą Odznakę Honorową PTL (1957).

Zmarł 21 września 1987 r. w Krakowie.

### **KWOLEK FRANCISZEK (1666–1729)** **ksiądz katolicki, jezuita, misjonarz.**

Urodził się w 1666 r. na Rusi Czerwonej. 16 sierpnia 1682 r. w Krakowie wstąpił do zakonu jezuitów. Był profesorem retoryki w Kaliszu (1698–1699) oraz etyki i matematyki (1699–1700), następnie profesorem filozofii w Poznaniu (1700–1702), profesorem teologii moralnej i prefektem szkół w Poznaniu (1702–1703) oraz Sandomierzu (1703–1704), misjonarzem w Żywcu (1705–1710), rektorem w Krośnie (1710–1712), profesorem teologii moralnej we Lwowie (1712–1713), misjonarzem na Podolu (1717–1720) i prefektem szkół w Kamieńcu Podolskim (1720–1721). Był kaznodzieją i autorem dramatów szkolnych.

W 1721 r. wrócił na Żywiecczyznę. Prowadził tu aktywną działalność w ramach tzw. misji ludowych, które miały na celu walkę z demoralizacją, pogaństwem i protestantyzmem oraz zaszczepienie wśród prostych górali gorliwego katolicyzmu. Andrzej Komoniecki napisał o nim, że *przez wiele lat w tych górach żywieckich kazania i nauki czynił i wiele pracy przykładał, aż do starości swej*. Działał również na terenie parafii jeleśniańskiej. W 1724 r. wraz z dwoma innymi jezuitami przygotował wielką uroczystość wprowadzenia do kościoła w Jeleśni Bractwa Świętego Józefa. Jednak skutek paraliżu doznanego w 1726 r. w Jeleśni musiał przerwać misje. Wyjechał do Krakowa, gdzie zmarł 27 kwietnia 1729 r.



### **ŁAŃSKA WERONIKA (1914–1969)** **działaczka społeczno-kulturalna, kierowniczka** **Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Pilsko”** **w Korbielowie.**

Urodziła się z listopada 1914 r. w Krzyżowej jako córka Józefa Pastora i Herminy z d. Legler. Ukończyła szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości, a następnie pracowała na gospodarstwie rodziców.

21 września 1937 r. zawarła związek małżeński z Franciszkim Łańskim (1907–1974) z Korbielowa. Osiedła w rodzinnej miejscowości męża, gdzie szybko dała się poznać jako niestrudzona organizatorka życia kulturalnego.

W 1937 r. założyła chór kościelny w Korbielowie i zajęła się prowadzeniem działającego tu od 1931 r. amatorskiego zespołu teatralnego, który pod jej kierownictwem wystawił kilka sztuk, m.in.: *Zrękowiny u Drużgały*, *Królową przedmieścia*, *Bogatą wdowę* i *Karpackich górali*. W 1950 r. założyła zespół teatralny przy świetlicy Związku Samopomocy Chłopskiej w Korbielowie i przystąpiła do prób sztuki Maksyma Gorkiego pt. *Matka* (zespół ten działał do końca lat pięćdziesiątych).

Pasjonowała się folklorem góralskim. W latach 1953–1969 była kierowniczką Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Pilsko” w Korbielowie. Pod jej kierownictwem koncertował on w wielu polskich miastach (Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Nowy Targ, Pszczyna, Warszawa, Wrocław, Żywiec), zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Występy te były często transmitowane przez Polskie Radio.

Ceniono jej wiedzę i doświadczenie. W 1954 r. została zaangażowana jako instruktorka do prowadzenia tańców góralskich w Regionalnym Zespole Pieśni i Tańca „Chałupnik” w Żywcu (który w 1961 r. zmienił nazwę na „Pilsko”). Od roku 1950 współpracowała z kompozytorem Krzysztofem Xawerym Borzędowskim, któremu udzielała informacji na temat muzyki ludowej Żywiecczyzny.

Działała w ruchu ludowym. W latach 1945–1947 należała do Koła PSL w Korbielowie, a w 1949 r. wstąpiła do Koła ZSL.

Zmarła na zawał serca 24 września 1969 r. w Korbielowie. Pochowana została na miejscowym cmentarzu.

## **ŁAŃSKI JAN (1855–1936)**

### **rolnik, działacz ruchu ludowego.**

Urodził się 18 grudnia 1855 r. w Korbielowie, w rodzinie chłopskiej, jako syn Stanisława i Marii z d. Pastor.

W latach 1866–1870 uczęszczał do szkoły zimowej na Polanie Jancikówka, prowadzonej przez Józefa Majewskiego. Sztukę pisania opanował na tyle dobrze, że niekiedy sporządzał dla miejscowej ludności testamenty i kontrakty kupna-sprzedazy. W latach 1881–1884 odbywał zasadniczą służbę wojskową w armii austriackiej (93 Pułk Piechoty).

Na przełomie XIX i XX wieku sympatyzował ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, założonym przez księdza Stanisława Stojalowskiego. Prenumerował wydawane przez niego pisma („Wieniec-Pszczółka”). Od 1923 r. należał do Koła PSL „Wyzwolenie” w Korbielowie.

Niedługo przed rokiem 1906 wspólnie z Mateuszem Mockiem, Szczepanem Mockiem i Mikołajem Dendysiem zorganizował w Korbielowie gminną straż ogniową. W 1908 r. był jednym z założycieli Kółka Rolniczego w rodzinnej miejscowości. W latach 1919–1926 pełnił funkcję zastępcy radnego gminy Korbielów. 25 czerwca 1919 r. podpisał się pod petycją mieszkańców Korbielowa do Kurii

Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o utworzenie jednej parafii dla Korbielowa i Krzyżowej, z siedzibą w Krzyżowej.

Zmarł 24 stycznia 1936 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

### **ŁAŃSKI JAN (1898–1959)**

**uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, pisarz gminny w Korbielowie, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Jeleśni.**

Urodził się 3 grudnia 1898 r. w Korbielowie jako syn Jana (1855–1936) i Rozalii z d. Wąs. W latach 1905–1909 uczęszczał do szkoły gminnej w rodzinnej miejscowości.

W 1916 r. został zmobilizowany do armii austriackiej (16 Pułk Obrony Krajowej) i skierowany na front rumuński. W latach 1919–1921 służył w WP (12 Pułk Piechoty, a następnie 20 Pułk Piechoty) i uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej.

W latach 1926–1934 sprawował urząd pisarza gminnego w Korbielowie. W 1929 r. ukończył dwutygodniowy kurs dla pisarzy (sekretarzy) gminnych w Krakowie. W latach 1934–1939 pełnił funkcję radnego gromady Korbielów. Od 1948 r. pracował jako kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Jeleśni. W latach 1948–1950 wchodził w skład Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Jeleśni.

W latach 1928–1935 był prezesem zarządu i jednocześnie naczelnikiem OSP w Korbielowie. W 1930 r. objął funkcję sekretarza Komitetu Budowy Kościoła w rodzinnej miejscowości. Od 1928 r. należał do miejscowego Ogniska Związku Podhalan. Z jego inicjatywy w latach trzydziestych w mieszkaniu wójta Karola Kitki zainstalowano pierwszy odbiornik radiowy w Korbielowie.

Angażował się również w działalność polityczną. W okresie międzywojennym był członkiem Koła PSL „Wyzwolenie”, a następnie Koła SL w Korbielowie. Dwukrotnie (16 IX 1928 i 22 VI 1930) pełnił funkcję sekretarza wiecu PSL „Wyzwolenie” w Jeleśni, zwołanego przez posła na Sejm RP – Szczepana Fidelusa z Zembrzyc. W 1929 r. był jednym z założycieli Stowarzyszenia Społeczno-Politycznego „Wyzwolenie” w Jeleśni i wszedł w skład jego zarządu. 1 listopada 1930 r. został wybrany przewodniczącym komitetu wyborczego Centrolewu w Korbielowie. 25 stycznia 1933 r. brał udział w zebraniu Narodowo-Chłopskiego Stronnictwa Agrarnego w sali magistratu w Żywcu, podczas którego wybrano go sekretarzem zarządu powiatowego tej partii. W 1945 r. popierał Stanisława Mikołajczyka i wstąpił do PSL. Od 1949 r. należał do Koła ZSL w Korbielowie.

Był wielkim miłośnikiem folkloru góralskiego. Pomagał swojej bratowej, Weronice Łańskiej, w prowadzeniu Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Pilsko”. Udzielał także informacji na temat muzyki ludowej Żywiecczyzny kompozytorowi Krzysztofowi Xaweremu Borzędowskiemu.

Zmarł na gruźlicę 4 listopada 1959 r. w Szpitalu Powiatowym w Żywcu. Pochowany został na Cmentarzu Przemienienia Pańskiego w Żywcu.

**ŁAZARSKI JÓZEF (1824–1888)****nauczyciel i organista w Jeleśni, poseł na galicyjski Sejm Krajowy.**

Urodził się w 1824 r. w Jordanowie, w rodzinie mieszczańskiej, jako syn Stanisława i Marii z Czerwińskich.

W 1846 r. osiadł w Jeleśni, gdzie przez 30 lat był organistą w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wojciecha. Jednocześnie w latach 1861–1869 pracował jako nauczyciel kierujący w miejscowej szkole trywialnej. Był także współwłaścicielem Hali Słowikowej pod szytym Pilska.

Po otrzymaniu przez Galicję autonomii włączył się w działalność społeczno-polityczną. W latach 1876–1888 sprawował urząd wójta gminy Jeleśnia. W latach 1878–1888 był również wiceprzewodniczącym Wydziału Powiatowego w Żywcu. W 1877 r. został wybrany posłem na galicyjski Sejm Krajowy z okręgu Żywiec – Ślemień – Milówka. We wrześniu 1880 r., jako reprezentant powiatu żywieckiego, był obecny w Krakowie podczas wizyty cesarza Franciszka Józefa I. W 1882 r. ponownie powierzono mu godność poselską, lecz zrezygnował z mandatu przed zakończeniem kadencji (30 listopada 1886 r. na jego miejsce został wybrany Antoni Michałowski).

Zmarł na zapalenie płuc 6 września 1888 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany na przykościelnym cmentarzu.

**ŁAZARSKI JÓZEF ANTONI (1853–1924)****lekarz i farmaceuta, profesor i rektor UJ.**

Urodził się 16 grudnia 1853 r. (a nie 16 grudnia 1854 r., jak podaje się w jego biografiach) w Jeleśni jako syn Józefa (1824–1888) i Weroniki z d. Suwada.

Uczęszczał do Gimnazjum św. Anny w Krakowie i uczył się pozaszkolnie. Od 1868 r. praktykował w aptece Bloska w Żywcu. 22 lipca 1871 r. złożył przed Gremium Aptekarzy Galicji Zachodniej w Krakowie egzamin na podaptekarza. W 1873 r. uzyskał świadectwo dojrzałości w Gimnazjum św. Anny w Krakowie, po czym rozpoczął studia na uniwersytecie w Grazu. W 1874 r. przeniósł się na uniwersytet w Wiedniu, gdzie 25 lipca 1875 r. uzyskał dyplom magistra farmacji.

W 1875 r. został zatrudniony na uniwersytecie w Wiedniu. Początkowo był demonstratorem przy katedrze fizjologii. W 1877 r. został bezpłatnym asystentem katedry farmakologii i farmakognozji. Pracę na stanowisku płatnego asystenta rozpoczął 1 marca 1879 r., po uzyskaniu dyplomu doktora wszech nauk lekarskich (26 II 1879). W następnych latach został starszym asystentem i habilitował się. Przez pewien czas pełnił także obowiązki sekundariusza w szpitalu powszechnym w Wiedniu.

W 1882 r. podjął pracę w katedrze farmakologii i farmakognozji UJ. Wykładał jako profesor nadzwyczajny (1 IV 1882) i profesor zwyczajny (1 I 1887) oraz kierował powstałym w 1882 r. Zakładem Farmakologicznym. W 1885 r. wykładał fizjologię i kierował Zakładem Fizjologii. Kilkakrotnie wybierano go dziekanem

Wydziału Lekarskiego (1889/90, 1896/97 i 1905/06). Piastował także godność rektora (1909/10) i prorektora (1910/11) UJ.

Był czynnym członkiem Akademii Umiejętności, członkiem i od 1893 r. prezesem Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, prezesem Zachodniej Galicyjskiej Izby Lekarskiej (w okresie późniejszym Krakowskiej Izby Lekarskiej) i członkiem Najwyższej Rady Zdrowia w Wiedniu. Oprócz tego przewodniczył Komitetowi Zarządzającemu Szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Badania naukowe skoncentrował głównie na zagadnieniach wpływu ergotyny na mięsień macicy i układ krążenia oraz wpływu kwasu sinowodorowego na tenże układ i oddychanie. Ponadto badał farmakologiczne własności kopytnika europejskiego i sporyszu krajowego. W okresie pobytu w Wiedniu publikował w języku niemieckim w tamtejszych czasopismach naukowych. Od 1882 r. publikował w czasopismach polskich (*O działaniu ergotyny na krążenie i macicę*, „Przegląd Lekarski” 1882).

Zmarł 24 stycznia 1924 r. w Krakowie i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

### **ŁAZARSKI MIECZYŚLAW JAN (1852–1930)**

#### **matematyk, profesor i rektor Szkoły Politechnicznej we Lwowie.**

Urodził się 1 stycznia 1852 r. w Jelesni jako syn Józefa (1824–1888) i Weroniki z d. Suwada.

Ukończył Gimnazjum św. Anny w Krakowie. W latach 1870–1876 studiował inżynierię lądowowodną w Szkole Politechnicznej (Politechnice) w Karlsruhe. Po ukończeniu studiów wrócił do Galicji, złożył egzamin nauczycielski i pracował jako nauczyciel w szkołach średnich, najpierw w Wyższej Szkole Realnej w Stanisławowie (1878–1885), potem w IV Gimnazjum we Lwowie (1885–1887).

W 1883 r. doktoryzował się z matematyki na Uniwersytecie Lwowskim, a w 1885 r. habilitował się z geometrii wykreślnej w Szkole Politechnicznej we Lwowie (od 1920 r. występującej pod nazwą Politechniki). W uczelni tej wykładał ten przedmiot jako zastępca profesora (1 X 1886), profesor nadzwyczajny (4 X 1887) i profesor zwyczajny (6 IV 1889); do 1894 r. wykładał także miernictwo. W latach 1893–1894 pełnił funkcję dziekana Wydziału Architektury, a w latach 1896–1897 rektora Szkoły Politechnicznej. Ponadto w latach 1888–1917 był członkiem komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Był jedną z głównych postaci lwowskiej szkoły geometrii wykreślnej (jego uczniem i następcą był prof. Kazimierz Bartel). Pozostawił w spuściźnie badawczej szereg cennych rozpraw naukowych. Szczególne zainteresowanie znawców wzbudzały te o figurze przenikania brył graniastych, osiach głównych i ogniskach perspektywy koła. W 1889 r. wydał we Lwowie swoje główne dzieło *Zasady geometrii wykreślnej dla użytku wyższych szkół realnych* (t. I–II) o dużych wartościach naukowych i dydaktycznych. Na podręczniku tym,

wielokrotnie wznawianym (do 1923 r. siedem wydań), wykształciło się kilka pokoleń polskich uczniów.

W 1911 r. przeszedł na emeryturę z powodu utraty wzroku. W 1926 r. został profesorem honorowym Politechniki Lwowskiej. Zmarł 7 maja 1930 r. w Krakowie i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

**ŁAZARSKI STANISŁAW ANDRZEJ (1849–1938)**  
**adwokat i polityk, poseł na galicyjski Sejm Krajowy**  
**i do austriackiej Rady Państwa.**

Urodził się 29 listopada 1849 r. w Jeleśni jako syn Józefa (1824–1888) i Weroniki z d. Suwada.

Przed rokiem 1863 uczył się w Gimnazjum św. Anny w Krakowie. W 1863 r. wraz z bratem Mieczysławem próbował wziąć udział w powstaniu styczniowym. Egzamin dojrzałości złożył w 1868 r. w gimnazjum w Tarnowie. Studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego (1868–1869) i na Wydziale Prawa UJ (1869–1871). W 1871 r. złożył rządowy egzamin historyczno-prawniczy, po czym na uniwersytecie w Wiedniu kontynuował studia prawne i administracyjne (1871–1872). 15 marca 1873 r. na UJ otrzymał stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy: *O powstaniu, nazwie, wpływie, historycznym znaczeniu i przyczynach upadku sądów tzw. femicznych. Przyczynek do dziejów wieków średnich*. Przez pewien czas studiował także na uniwersytecie w Grazu, uzyskując tam zapewne doktorat praw.

W 1880 r. założył własną kancelarię w Białej Krakowskiej, a w 1883 r. również w Wadowicach. W tym okresie rozpoczął działalność publiczną. Od 1882 r. był członkiem Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego w Białej (w latach 1903–1914 pełnił funkcję jej prezesa). W 1887 r. został członkiem rady dyscyplinarnej oddziału Sądu Krajowego w Krakowie, a w 1892 r. asesorem w magistracie w Wadowicach.

W zawodzie adwokackim zdobył dużą popularność, zwłaszcza po głośnym procesie (16 lutego 1908 r. w Wadowicach) Wandy Krahelskiej-Dobrodzickiej, oskarżonej o dokonanie zamachu na generała-gubernatora warszawskiego Gieorgija Antonowicza Skałona. W szeroko wówczas komentowanej mowie obrończej powiedział, że *etyka narodu uciskanego nakazuje z bronią w rękę upomnieć się o swoje prawa*.

W latach 1901–1907 oraz 1911–1914 sprawował mandat posła na galicyjski Sejm Krajowy (w roku 1901 został wybrany przez Izbę Handlową i Przemysłową w Białej, a w roku 1911 i 1913 przez gminy wiejskie okręgu Biała). Pracował w komisjach: podatkowej i reformy agrarnej (jako sprawozdawca). Koncentrując działalność wokół problemów ekonomiczno-społecznych powiatu bialskiego, nie stronił także od spraw ogólnogalicyjskich, jak np. działalność Banku Krajowego we Lwowie czy rozwój szkolnictwa ludowego. W poglądach na reformę sejmowej ordynacji wyborczej zbliżał się do demokratów bezprzymiotnikowych, przeciwstawiając

się torpedowaniu projektów demokratycznych ze strony konserwatystów. Domagał się (24 XI 1905) rozszerzenia praw wyborczych chłopów i robotników.

W latach 1907–1918 był posłem do Rady Państwa w Wiedniu z okręgu Biała – Żywiec – Kęty – Andrychów – Wadowice. Pracował w sześciu komisjach parlamentarnych: prawnej (zastępca przewodniczącego), podatkowej, mandatowej, budżetowej, spraw narodowych i prasowej. Uchodził powszechnie za świetnego mówcę. Należał do Koła Polskiego w Radzie Państwa i początkowo był związany z istniejącym w jego łonie ugrupowaniem tzw. polskich demokratów, z którymi jednak zerwał 25 czerwca 1908 r. Pozostał nadal w Kole jako tzw. *dziki*, nie wiążąc się ściślej z żadną z frakcji, choć sympatyzował wyraźnie z narodową demokracją, zwłaszcza że czynnie zajmował się obroną polskich kresów zachodnich przed germanizacją. Dwukrotnie wybierano go prezesem Koła Polskiego. Po raz pierwszy powierzono mu tę funkcję 18 stycznia 1911 r., ale nie zdoławszy opanować walk wewnętrznych w Kole, jesienią tego roku ustąpił prezesurę Leonowi Bilińskiemu (nie bez zakulisowej ingerencji namiestnika Michała Bobrzyńskiego, dla którego sympatyk endecji na tym stanowisku był zdecydowanie niewygodny).

Po wybuchu I wojny światowej stanął na gruncie orientacji austriacko-polskiej. 16 sierpnia 1914 r. podpisał manifest Koła Polskiego oraz poparł założony w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy i powołane do życia Legiony Polskie. Opowiadając się za programem utworzenia niepodległej Polski złożonej z Królestwa, Galicji i tzw. *provincji zabranych*, 4 października 1916 r. poparł przedstawiony w tej sprawie w Kole Polskim wniosek Ignacego Daszyńskiego. Wybrany ponownie prezesem Koła Polskiego, przewodniczył 28 maja 1917 r. obradom tzw. Sejmowego Koła Polskiego w Krakowie, podczas których uchwalono zgłoszoną przez Włodzimierza Tetmajera rezolucję, domagającą się utworzenia niepodległej Polski. Jako prezes Koła przedstawił ją następnie Radzie Państwa, wyrażając nadzieję, iż cesarz Karol I Habsburg dopomoże do wskrzeszenia państwa polskiego. W czerwcu 1917 r. wraz z innymi politykami polskimi prowadził rozmowy z austriackim ministerstwem spraw zagranicznych o poparcie *rezolucji tetmajerowskiej* na arenie międzynarodowej, a także przewodniczył delegacji Koła Polskiego w rozmowach z szefem tego resortu Ottokarem Czerninem na temat dalszych losów Legionów Polskich. 4 września 1917 r. zrezygnował ze stanowiska prezesa Koła, ponieważ nie zdołał przeciwstawić się konserwatystom krakowskim, zwalczającym *rezolucję tetmajerską*.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wycofał się z życia publicznego. Do roku 1932 prowadził kancelarię adwokacką w Krakowie, po czym przeniósł się do swojego majątku Witkowice pod Kętami. Za zasługi dla Legionów Polskich został odznaczony Krzyżem Legionów oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 18 listopada 1938 r. w Witkowicach i został pochowany na cmentarzu w Białej Krakowskiej.



**ŁYSIEN MACIEJ (1874–1941)****rolnik i rzemieślnik, działacz ruchu ludowego.**

Urodził się 15 grudnia 1874 r. w Korbielowie jako syn Jana i Rozalii z d. Cudzych. Ukończył szkołę zimową w miejscu urodzenia.

Prowadził gospodarstwo rolne i jednocześnie trudnił się kamieniarstwem. W 1931 r. wraz z Franciszkiem Dendysem i Wojciechem Krzesakiem wykonał nieodpłatnie prace kamieniarskie przy budowie kościoła w Korbielowie.

Na przełomie XIX i XX wieku sympatyzował ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, partią założoną przez księdza Stanisława Stojałowskiego. Prenumerował również wydawane przez niego pisma („Wieniec-Pszczółka”). W 1923 r. wstąpił do Koła PSL „Wyzwolenie” w rodzinnej miejscowości. 20 stycznia 1924 r. uczestniczył w wiecu tej partii w Korbielowie, podczas którego wygłosił przemówienie, przedstawiając trudne warunki życia w górach. W latach trzydziestych należał do Koła SL w Korbielowie.

W latach 1920–1926 był asesorem (przysiężnym), a w latach 1926–1934 radnym gminy Korbielów. W 1931 r. wszedł w skład zarządu Koła Związku Hallerczyków w Jelesni. W latach 1931–1933 należał do Koła Związku Hallerczyków w Korbielowie.

Zmarł 10 stycznia 1941 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

**MAJCHEREK JAN (1877–1963)****rolnik, pszczelarz i sadownik, właściciel młyna i tartaku w Krzyżowej.**

Urodził się 18 grudnia 1877 r. w Krzyżowej jako syn Wojciecha i Rozalii z d. Pindel. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości.

W 1902 r. zawarł związek małżeński z Pauliną Miklušičák ze Słanicy koło Namiestowa (Słowacja). Miał z nią trzy córki: Helenę, Julię i Apolonię.

Prowadził duże gospodarstwo rolne. Posiadał też młyn wodny, tartak, pasiekę i sad z nowymi odmianami owoców. Był człowiekiem bardzo pracowitym i skrupulatnym. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat zapisywał wszystkie dochody i rozchody oraz ilość uzyskiwanych plonów, co w tamtych czasach wśród gospodarzy wiejskich stanowiło ewenement.

W latach 1908–1912 był zastępcą naczelnika OSP w Krzyżowej. Po reaktywaniu tej organizacji w 1927 r. wszedł w skład jej zarządu i objął funkcję skarbnika. W 1912 r. został wybrany prezesem Kółka Rolniczego w Krzyżowej. Z kolei w latach 1927–1929 sprawował urząd wójta w rodzinnej wsi. W marcu 1929 r. Edward Lutowicz, lekarz okręgowy w Jelesni, zdiagnozował u niego *przewlekłą niezżyt żołądka i jelit [...], niedokrwistość i ogólne osłabienie*. Z tego powodu musiał zrezygnować ze stanowiska wójta i udać się na kurację do kliniki chorób wewnętrznych w Krakowie.

W latach 1899–1912 publikował listy w ukazującym się we Lwowie miesięczniku „Bartnik Postępowy”, w których dzielił się z czytelnikami swoimi doświadczeniami w dziedzinie pszczelarstwa i sadownictwa.

Mimo że zakończył swoją edukację na szkole podstawowej, był bardzo czytany i posiadał rozległą wiedzę z wielu dziedzin. Sprowadzał książki o różnej tematyce (m.in. historyczne i medyczne) z księgarni wysyłkowej we Lwowie i w ten sposób zgromadził pokaźny księgozbiór.

Zmarł 31 marca 1963 r. w Krzyżowej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**MAJCHEREK MARIA ZOFIA (1891–1962)**  
**największa ofiarodawczyni na rzecz kościoła**  
**w Krzyżowej i główna animatorka jego budowy.**

Urodziła się 8 lutego 1891 r. w Krzyżowej jako córka Jana i Marii z d. Jędrzejas. Ukończyła szkołę ludową w rodzinnej miejscowości. Od 1925 r. pracowała jako ekspedientka w sklepie towarów mieszanych swojej ciotki, Anny Majcherek, który po II wojnie światowej przejęła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”.

W lipcu 1916 r., gdy wikariusz jeleśniański, ksiądz Franciszek Żak, wystąpił z inicjatywą budowy kościoła w Krzyżowej, ofiarowała na ten cel 400 koron. W październiku tego roku przekazała jeszcze 50 koron. 6 czerwca 1917 r. udała się wraz z delegacją mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej do Kurii Metropolitalnej w Krakowie i tam zwróciła się w imieniu wszystkich do księcia biskupa Adama Stefana Sapiehy z prośbą o udzielenie zgody na budowę świątyni. Gdy ksiądz Żak w sierpniu 1917 r. został przeniesiony do Wadowic, wzięła sprawę budowy na swoje barki, skutecznie mobilizując do działania lokalną społeczność. W dużym stopniu to dzięki jej zabiegom wzniesiono w Krzyżowej murowaną kaplicę (1933–1934), którą następnie rozbudowano (1938–1941), przekształcając w niewielki kościół. W okresie okupacji niemieckiej, mimo powszechnie panującej nędzy i niedostatku, ufundowała dla kościoła krzyżowskiego wiele szat liturgicznych, m.in. kapę białą i zieloną oraz ornat czerwony i zielony. W 1946 r. zainicjowała budowę zakrystii.

Jej wkład w powstanie kościoła w Krzyżowej wysoko ocenił ksiądz Stanisław Kozłowski: *taż ofiarodawczyni była od początku [...] najwięcej zapalona tą sprawą, tylko temu poświęciła swoje życie, ona jedna nigdy się nie zraziła, a jak pszczołka latała, pracowała [...], dopóki nie osiągnęła dzieła; śmiało można nazwać ją kolarzką kościoła w Krzyżowej. Zresztą nie ma słów, by nimi można przedstawić choć w jednej tysięcznej jej zasługi dla tutejszego kościoła.*

Zmarła 5 listopada 1962 r. w Krzyżowej. Pochowana została na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**MAJEWSKI ADAM (1940–2002)**  
**profesor Politechniki Warszawskiej.**

Urodził się 6 sierpnia 1940 r. w Korbielowie jako syn Wojciecha (1901–1967) i Magdaleny z d. Czul.

Od dziecka przejawiał duże uzdolnienia i dlatego naukę w szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości rozpoczął w wieku 6 lat (obowiązek szkolny obejmował dzieci od siódmego roku życia). W latach 1953–1957 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu. W 1957 r. podjął studia na Wydziale Łączności Politechniki Wrocławskiej. Dyplom magistra inżyniera elektronika uzyskał w 1964 r.

W 1964 r. został zatrudniony w Zakładach Elektrycznych LAMINA w Piasecznie pod Warszawą jako konstruktor w Dziale Głównego Konstruktora Lamp Mikrofalowych (jednocześnie uczył matematyki w miejscowym technikum). W ponad dziewięcioletnim okresie pracy w przemyśle przebywał na półrocznym stażu w University of Sheffield w Wielkiej Brytanii jako stypendysta United Nations Industrial Development Organization i przygotował rozprawę doktorską na temat projektowania obwodów magnetycznych lamp mikrofalowych typu M., za którą w 1973 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych na Wydziale Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Za prace w dziedzinie lamp mikrofalowych otrzymał dwukrotnie Nagrodę Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki (1968, 1970).

Od 1973 r. pracował jako kierownik pracowni elektronicznej w Zakładzie Silników Lotniczych Instytutu Techniki Ciepłej Politechniki Warszawskiej. Później został kierownikiem Laboratorium Informatyki Instytutu Techniki Ciepłej. Tam też kierował zorganizowaną przez siebie Pracownią Modelowania Matematycznego i Uczelniano-Przemysłowym Ośrodkiem Obliczeniowym. Za prace w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej otrzymał zespołową nagrodę III stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

W 1976 r. przeszedł do pracy w Instytucie Podstaw Elektroniki Politechniki Warszawskiej na stanowisko adiunkta. W 1987 r. objął stanowisko docenta, a w 1995 r. profesora nadzwyczajnego. Stopień doktora habilitowanego uzyskał na Wydziale Elektroniki Politechniki Warszawskiej w 1985 r. za pracę pt. *Jednomodowe światłowody włókniste o małej dyspersji*. Za prace badawcze w dziedzinie techniki światłowodowej przyznano mu w 1986 r. Nagrodę Wydziału IV Polskiej Akademii Nauk. 28 lutego 1995 r. Prezydent RP Lech Wałęsa przyznał mu tytuł naukowy profesora.

Od podjęcia pracy w Instytucie Podstaw Elektroniki ukierunkował swoje zainteresowania naukowe na rozwijającą się wówczas optoelektronikę. W tej dziedzinie podjął prace dydaktyczne (laboratoria, wykłady) oraz prace badawcze w zakresie teoretycznej analizy światłowodów. Opracował pakiet programów do

analizy właściwości propagacyjnych światłowodów kołowych, obejmujący charakterystyki fazowe i dyspersyjne, warunki odcięcia modów oraz rozkłady pola i mocy modów, z uwzględnieniem strat ze względu na makro- i mikrozgięcia oraz na połączeniach. Poza tym wykonał oprogramowanie do analizy niekołowych światłowodów z anizotropią jedno- i dwuosiową, a także zbadał właściwości światłowodów z nieliniowością Kerra, przy użyciu trzech niezależnych metod. Równocześnie z prowadzeniem tych badań opracował oryginalne materiały w postaci skryptów i obszernych artykułów naukowych. Przygotował od podstaw 6 wykładów i skrypty do każdego z nich.

Był promotorem 6 doktorantów i 12 magistrów inżynierów, z których 4 obroniło rozprawy doktorskie. Uczestniczył w tworzeniu pojęć i piśmiennictwa w języku polskim oraz w kształceniu specjalistów dla nowo powstałej dziedziny techniki.

W 1980 r. w wyniku konkursu bezpośredniego otrzymał trzyletnie stypendium badawcze Fundacji Aleksandra von Humboldta w Institut für Hochfrequenztechnik Technische Universität Braunschweig (Brunszwik, Republika Federalna Niemiec), gdzie prowadził badania nad światłowodami o małej dyspersji pod kierunkiem prof. Hansa Georga Ungera – uznanego w świecie specjalisty techniki światłowodowej. W 1991 r. został ponownie zaproszony do Brunszwiku w celu kontynuowania badań. W 1988 r. w ramach trzymiesięcznego stypendium Deutscher Akademischer Austauschdienst – DAAD pracował nad światłowodami nieliniowymi. Jako stypendysta UNIDO prowadził w 1995 r. badania nad światłowodami anizotropowymi w University College of London. W 1989 r. został zaproszony na wykłady do Politechniki w Bratysławie (Czechosłowacja), a w 1990 r. do Osaka Electrocommunication University (Japonia). W latach następnych był także zapraszany na wykłady do Politechniki w Bratysławie i w Beijing Institute of Posts and Telecommunications (Pekin, Chiny).

Od 1973 r. opublikował 143 prace naukowe (57 artykułów, 78 referatów, 6 skryptów i preskryptów, podręcznik i książkę). Prezentował referaty na 38 konferencjach zagranicznych prawie we wszystkich krajach europejskich oraz w Chinach i Japonii.

W ostatnich latach życia pracował nad zagadnieniami nieliniowymi w światłowodach, m.in. prowadził badania nad generacją i propagacją impulsów femtosekundowych oraz solitoniką. Nadal współpracował z ośrodkami uniwersyteckimi w Niemczech (Brunszwik, Berlin), Wielkiej Brytanii (Nottingham, Sheffield, Londyn), Japonii (Tokio, Osaka), Chinach (Pekin), na Słowacji (Bratysława) i na Łotwie (Ryga).

Przez dwa lata jako profesor nadzwyczajny prowadził wykłady z techniki światłowodowej na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach, a przez rok był kierownikiem Katedry Elektroniki i Telekomunikacji tej uczelni.

Zmarł 22 kwietnia 2002 r. w Warszawie, w wyniku choroby nowotworowej. Pochowany został na Nowym Cmentarzu Służewskim.



**MAJEWSKI HENRYK (1947–2022)**  
**nauczyciel, dyrektor Szkoły Podstawowej**  
**im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Korbielowie,**  
**działacz społeczno-kulturalny.**

Urodził się 26 lipca 1947 r. w Korbielowie jako syn Jana (1908–1981) i Anny z d. Łysień. W latach 1954–1961 uczęszczał do szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości, a w latach 1961–1966 do Liceum Pedagogicznego w Żywcu. Później ukończył zaocznie Studium Nauczycielskie w Nowym Sączu. Posiadał duże uzdolnienia muzyczne; grał na skrzypcach i heligonce (harmonii guzikowej).

Pracę zawodową w charakterze nauczyciela fizyki i muzyki rozpoczął w 1966 r. w Szkole Podstawowej w Sopotni Małej. W latach 1969–1971 odbywał służbę wojskową w artylerii przeciwlotniczej w Ustce. W latach 1971–1974 pracował w Szkole Podstawowej w Krzyżówkach, a w latach 1974–1976 w Szkole Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Jeleśni. W latach 1976–1992 pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Korbielowie. W okresie jego dyrektorowania rozpoczęto modernizację budynku szkolnego, mającą na celu dobudowanie jednej kondygnacji i zmianę profilu dachu z płaskiego na dwuspadowy (prace ukończono w 1993 r.). W latach 1992–1998 uczył w szkołach w Korbielowie, Krzyżowej i Sopotni Wielkiej. W 1998 r. przeszedł na wcześniejszą emeryturę.

Oprócz pracy zawodowej angażował się w działalność społeczną, kulturalną i polityczną. Już jako uczeń szkoły podstawowej należał do harcerstwa i występował w Regionalnym Zespole Pieśni i Tańca „Pilsko”, prowadzonym przez Weronikę Łańską. W późniejszym okresie życia działał w ZMW, a następnie w PZPR. W 1985 r. objął funkcję sekretarza zarządu Kółka Rolniczego w Korbielowie. Przez wiele lat pełnił także funkcję sekretarza zarządu OSP w rodzinnej miejscowości.

W 1967 r. był współzałożycielem Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Romanka” w Sopotni Małej. Już w marcu tego roku zespół wystawił *Wesele sopotniańskie* w jego reżyserii (spektakl ten został nagrany przez TVP). W latach 1971–1974 prowadził w Korbielowie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Turnie”. Wchodził w skład kapeli tego zespołu (skrzypce), która w 1971 r. podczas „Dni Polskich” Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Żywcu została zakwalifikowana przez komisję konkursową pod przewodnictwem prof. Romana Reinfussa na Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Z kolei w latach 1975–1977 był kierownikiem działającego przy Klubie Prasy i Książki „Ruch” w Korbielowie Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Dziewięciornik”.

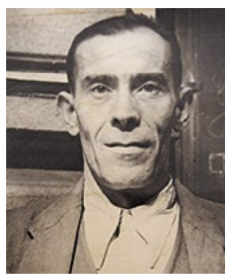
W 1971 r. założył Dziecięcý Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Hajduki”, który prowadził przez 36 lat. Przewinęło się przez niego ponad 250 dzieci z Krzyżówek, Jeleśni i Korbielowa. W latach 1971–1974 „Hajduki” występowały na Powiatowym

Przełądzie Zespołów Szkolnych w Żywcu, a w latach 1975–1994 na Wojewódzkim Przełądzie Zespołów Szkolnych w Bielsku-Białej, Oświęcimiu, Cieszynie, Ustroniu, Wiśle i Żywcu (w latach 1977–1981 zajmowały I miejsce). Zespół koncertował również na estradach Tygodnia Kultury Beskidzkiej (Kraków, Maków Podhalański, Szczyrk, Wisła, Żywiec), na Żywieckich Godach (w 1980 r. zajął II miejsce), Dniach Jeleśni, Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych w Brennej (w latach 1984 i 1989 otrzymał III nagrodę), Festiwalu Olza w Cieszynie, Karpackim Festiwalu Zespołów Dziecięcych w Rabce (1974–1975), Dniach Oświaty, Prasy i Książki w Krakowie (1978–1980–1984) oraz Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Suchej Beskidzkiej (w 1990 r. zajął II miejsce). Ponadto „Hajduki” występowały zagranicą: w Niemieckiej Republice Demokratycznej (Alten Brack, 1985), Niemieckiej Republice Federalnej (Nohfelden, 1998), Włoszech (Plac Św. Piotra w Rzymie, 1992) i na Słowacji (Orawska Półgóra, Rabcza, Namiestów). Występy „Hajduków” były transmitowane m.in. przez Polskie Radio Kraków i TVP Katowice.

Współpracował z młodzieżowym Zespołem Teatralnym „Korbussy”, założonym w 1990 r. przez o. Mieczysława Michalczyka OP. W marcu 1992 r. wraz z dziećmi i młodzieżą z zespołów „Korbussy” i „Hajduki” udał się z pielgrzymką do Rzymu, gdzie uczestniczył w prywatnej audiencji u papieża Jana Pawła II.

Za działalność społeczną i kulturalną otrzymał m.in.: Odznakę za Zasługi dla Województwa Bielskiego, Odznakę Zasłużony Działacz Kultury, Brązowy, Srebrny i Złoty Medal Zasługi dla Pożarnictwa oraz Medal Zasługi w Ochronie Pogranicza.

Zmarł 14 sierpnia 2022 r. w Korbielowie, w wyniku choroby nowotworowej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**MAJEWSKI JAN (1908–1981)**  
**żołnierz II Korpusu Polskiego,**  
**uczestnik bitwy pod Monte Cassino.**

Urodził się 31 maja 1908 r. w Korbielowie jako syn Andrzeja i Rozalii z d. Dendys. W latach 1914–1918 uczęszczał do szkoły ludowej w rodzinnej miejscowości, a następnie pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. Od 1935 r. pracował w przedsiębiorstwie handlowym brata, Wojciecha.

W latach 1929–1931 odbywał służbę wojskową w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu, którą zakończył w stopniu starszego strzelca.

Od dziecka interesował się historią, literaturą piękną (pisał wiersze) i muzyką (grał na skrzypcach). Angażował się w działalność społeczną i kulturalną w rodzinnej miejscowości. Od 1929 r. był członkiem Przysposobienia Wojskowego przy OSP w Korbielowie. Od 1932 r. pełnił funkcję sekretarza zarządu OSP i dowódcy plutonu. Od 1932 r. był również członkiem kapeli przy OSP, w której

grał na skrzypcach, zaś w latach 1931–1939 należał do amatorskiego zespołu artystycznego, wystawiającego sztuki teatralne dla miejscowej ludności.

Pasjonował się sportem; uprawiał narciarstwo i rozpowszechnił w Korbielowie grę w siatkówkę. Z jego inicjatywy powstał w Korbielowie amatorski klub sportowy z drużyną siatkówki. 15 lutego 1937 r. Przewodniczący Wojewódzkiego (Stołecznego) Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie uhonorował go Państwową Odznaką Sportową Klasy III stopnia I.

Od wczesnej młodości angażował się również w działalność polityczną, o czym pod koniec życia wspominał następująco: *Po skończonej wojnie, choć jeszcze niepełnoletni, zacząłem się interesować sprawami społeczno-politycznymi. Ze wszystkich powstałych po wojnie stronnictw politycznych najbardziej przypadło mi do serca [Polskie] Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, ponieważ stronnictwo to podjęło walkę z wyzyskiem [...], ciemnotą i zacofaniem. A ponieważ w czasie wojny, biedy i nędzy ludzie szybciej dojrzewają, więc i ja miałem już rozeznanie krzywdy i wyzysku, na jaki narażeni byliśmy podczas wojny i dlatego całym sercem przyłączyłem się do [Polskiego] Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, do którego należeli moi starsi bracia i starsi koledzy. Stronnictwo to, choć istniało legalnie, [...] stale było prześladowane przez ówczesną policję granatową oraz przez istniejącą na naszym terenie Straż Graniczną, która miała uprawnienia policji [...]. Nie będę pisał, jakich doznawaliśmy szykan. Ja też byłem kilkakrotnie aresztowany, pobity i sporo zapłaciłem mandatów.*

10 sierpnia 1939 r. został zmobilizowany do 4 plutonu SG „Korbielów”, dowodzonego przez por. Waldemara Graumana. Rankiem 1 września 1939 r., tuż po rozpoczęciu przez Niemców działań wojennych, został wysłany na czele 5-osobowego patrolu (3 żołnierzy i 2 cywilnych łączników) w okolice słowackiej wsi Półgóra. Otrzymał rozkaz zajęcia stanowiska obserwacyjnego w lesie i meldowania, jakie oddziały nieprzyjacielskie zmierzają w stronę polskiej granicy. W przypadku gdyby Niemcy nadciągali siłami większymi niż pluton, miał się wycofać. Mniejsze jednostki kazano mu przepuścić. J. Majewski przekroczył granicę na Przełęczy Półgórskiej i zagłębił się w orawskie lasy. Nie zauważył jednak żadnych wojsk niemieckich. W tej sytuacji 2 września wrócił do koszar w Korbielowie.

Późnym popołudniem tego samego dnia dowództwo polskie, wobec groźby oskrzydlenia przez nieprzyjacielską 3 Dywizję Górską, wydało rozkaz opuszczenia pozycji obronnych w Korbielowie i Krzyżowej. J. Majewski udał się wówczas wraz z 4 plutonem SG „Korbielów” do Jeleśni, skąd kolejną dostał się do miejscowości Stronie pod Kalwarią Zebrzydowską, a następnie na stanowiska bojowe pod Myślenicami, gdzie został wcielony do 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej płk. dypl. Stanisława Maczka. Jego dalszy szlak bojowy wiódł m.in. przez Bochnię, Wiśnicz, Brzesko, Tarnów, Dębicę, Mielec, Kolbuszową, Rudnik, Nisko, Szczecbrzeszyn, Biłgoraj, Tomaszów Lubelski, Zamość i Hrubieszów. 18 września w okolicy Łucka dostał się do sowieckiej niewoli.

Początkowo przebywał w obozie jenieckim w Nowogrodzie Wołyńskim. Na początku listopada 1939 r. został wywieziony do Donbasu, gdzie pracował w kopalni odkrywkowej dolomitu. W czerwcu 1940 r. trafił do łagru na Uralu, w okolicach Workuty. Tam pracował przy budowie linii kolejowej Kotłas – Uchta – Workuta. Warunki pobytu w łagrze były niezwykle trudne. Więźniowie mieszkali w prowizorycznych barakach, musieli pracować od świtu do późnego wieczora (nawet podczas 50-stopniowych mrozów), nie mieli ciepłych ubrań i otrzymywali niewielkie porcje żywnościowe. J. Majewski zaczął szybko podupadać na zdrowiu. Nabawił się przepukliny, przeziębienia żołądka i kilkakrotnie odmroził sobie palce u rąk i nóg.

W sierpniu 1941 r., dzięki układowi Sikorski – Majski, został wypuszczony na wolność i wstąpił w Tatiszczewie do powstającej w ZSRS Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Od 3 listopada do 1 grudnia 1941 r. odbył kurs w szkole podoficerskiej, po ukończeniu którego awansowano go do stopnia kaprała.

Z powodu ostrej zimy w styczniu 1942 r. żołnierzy polskich przewieziono do Kirgiskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. J. Majewski został ulokowany wraz z całym swoim pułkiem w miasteczku Suzak, położonym 8 km od Dżałał-Abad.

W sierpniu 1942 r. opuścił z Armią Polską terytorium ZSRS. Udał się przez Morze Kaspijskie do Persji, a stamtąd do Iraku. Tam z początkiem listopada zachorował nagle na czerwonkę i o mało nie umarł. 10 marca 1943 r. został przydzielony do 5 Kresowego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej Lekkiej 5 Kresowej Dywizji Piechoty. W lipcu 1943 r. przydzielono go do utworzonego z części jednostek Armii Polskiej na Wschodzie II Korpusu Polskiego, który wszedł w skład brytyjskiej 8 Armii. We wrześniu 1943 r. opuścił Irak i przez Transjordanę dotarł do Palestyny. Podczas pobytu w Ziemi Świętej zwiedził Jerozolimę, Betlejem, Nazaret, Kanę Galilejską, Kafarnaum i Tyberiadę. W listopadzie 1943 r. został skierowany na ćwiczenia do Libanu. Z końcem grudnia przybył do Egiptu, a następnie przez Morze Śródziemne dotarł do Włoch.

W maju 1944 r. uczestniczył w bitwie pod Monte Cassino jako dowódca działu w 5 Wileńskim Dywizjonie 5 Kresowego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej Lekkiej. Jego bateria zajmowała pozycję u wylotu wąwozu zwanego Piekło, ok. 2 km od linii frontu. W bezpośrednich walkach nie brał udziału. Otrzymał rozkaz czuwać, aby nieprzyjacielskie samoloty nie zaskoczyły polskich oddziałów.

Ze swojego stanowiska J. Majewski miał dobry widok na obsadzony przez Niemców klasztor benedyktynów. Mógł zatem obserwować przebieg zmagania. W swoim dzienniku pod datą 13 maja zapisał: *Wczoraj rozpoczął się atak na wroga. O godzinie 23 z 11 na 12 [maja] zagrzmiało 1200 dział. Noc zrobiła się tak jasna od wystrzałów i wybuchów, że niebo i góry były jakby jedna pochodnia, a jak jeszcze dołączyły się moździerze, karabiny ręczne i maszynowe, to zdało się, że piekło otwarło swe bramy. Następnego dnia zanotował: Nasza dywizja ma*



z punkty opatrunkowe. Jeden jest obok naszego stanowiska jakieś 50 m. Na ten punkt płynie nieprzerwany potok rannych, tak że obsługa – 5 lekarzy, 20 pielęgniarek i 20 sanitariuszy – nie mogą sobie dać rady, gdyż reszta kompanii sanitarniej – 120 ludzi – stale zbierają i zwożą ludzi poszarpanych, bez rąk, bez nóg, aż zgroza przejmują. I wreszcie pod datą 19 maja zapisał z radością: *Wczoraj nasze oddziały wdarły się wreszcie po strasznych, piekielnych walkach na Monte Cassino i zdobyły największą fortecę niemiecką (klasztór Benedyktynów). Na Monte Cassino i na gruzach klasztoru zabłyśła w słońcu polska flaga! Niemcy w popłochu uciekają w kierunku Piedimonte, gdzie mają drugą linię obronną.*

Po bitwie udał się na dwutygodniowy urlop do miejscowości Gambatesa. W sierpniu wziął udział w bitwie o Anconę – największy włoski port nad Adriatykiem. W grudniu trafił do szpitala, gdzie stwierdzono u niego osłabienie serca, katar przewodu pokarmowego i owrzodzenie dwunastnicy.

10 marca 1945 r. został wypisany ze szpitala i wrócił do oddziału. W kwietniu uczestniczył w zdobywaniu Bolonii. Pod datą 20 kwietnia zanotował w dzienniku: *Nasze oddziały wkroczyły do Bolonii 8 godzin przed Amerykanami, a Anglicy nadeszli na drugi dzień. Był to wielki sukces Polaków, którzy mieli najgorszą trasę [do pokonania], bo najbardziej bronioną. Witano nas kwiatami; czołgi i działa były wprost pokryte kwiatami.*

Po zakończeniu działań wojennych, przebywał przez rok we Włoszech. W czerwcu 1946 r. znalazł się w obozie dla repatriantów w Szkocji. 14 lipca dopłynął do Gdańska, a 22 lipca po prawie siedmioletniej tułaczce przyjechał do Korbielowa.

W 1946 r. podjął pracę jako instruktor Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Korbielowie. 30 czerwca 1948 r. zatrudnił się w Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Bielsku. 20 marca 1954 r. otrzymał odznakę Przewodnika Pracy. W 1957 r. ciężko zachorował i przeszedł na rentę inwalidzką.

W latach 1959–1975 pracował na stanowisku księgowego w Kółku Rolniczym w Korbielowie. Jednocześnie pełnił funkcję sekretarza, a następnie (od 1975 r.) skarbnika zarządu Kółka Rolniczego. W latach 1954–1956 uczestniczył w pracach Gromadzkiego Komitetu Elektryfikacyjnego w Korbielowie. Przez jedną kadencję był drugim sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w rodzinnej miejscowości. Ponadto pełnił funkcję radnego Gromadzkiej Rady Narodowej w Krzyżowej oraz sekretarza zarządu Koła ZBoWiD w Jelesni.

Za udział w drugiej wojnie światowej i działalność społeczną otrzymał wiele medali i odznaczeń, w tym m.in.: Krzyż Pamiątkowy „Monte Cassino” (22 II 1945), Gwiazdę za Wojnę 1939–1945 (1945), Gwiazdę Italii (1945), Medal 10-lecia Polski Ludowej (13 VI 1955) i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (23 IX 1981).

Rozkazem personalnym nr 5/81 WKU Żywiec z dnia 12 października 1981 r. został awansowany do stopnia sierżanta WP.

Zmarł 24 grudnia 1981 r. w Korbielowie, w wyniku choroby nowotworowej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

### **MAJEWSKI JÓZEF (1803–1886)**

#### **uczestnik powstania listopadowego, założyciel pierwszej szkoły w Korbielowie.**

Urodził się w 1803 r. na terenie późniejszego Królestwa Kongresowego, w rodzinie szlacheckiej, jako syn Jana i Marii z Suskich (jego ojciec uczestniczył w powstaniu kościuszkowskim w 1794 r.).

Wcześniej stracił rodziców i wychowywał się pod opieką dalszych krewnych. W latach 1830–1831 brał udział w powstaniu listopadowym. Pod koniec powstania służył w korpusie gen. Samuela Józefa Różyckiego, który 28 października 1831 r. przekroczył granicę Galicji pod Bobrkiem koło Oświęcimia i złożył broń przed Austriakami. Ponieważ żołnierzy, którzy byli obywatelami Królestwa Kongresowego, nie objęła amnestia i władze austriackie zaczęły wydawać ich Rosjanom, J. Majewski – podobnie jak wielu innych powstańców – wymknął się Austriakom i wyruszył w głąb Galicji.

Prawdopodobnie w 1832 r. osiadł w Korbielowie. Po pewnym czasie objął funkcję poborcy podatkowego i urząd pisarza gromadzkiego w Korbielowie, Krzyżowej i Sopotni Wielkiej. W latach 1845–1850 oraz 1855–1859 pracował również jako gajowy w lasach Buczynki.

Po uzyskaniu przez Galicję autonomii sprawował w latach 1867–1878 urząd pisarza gminnego w Korbielowie i Krzyżowej. Jako pisarz gromadzki, a następnie gminny sporządzał dla miejscowej ludności kontrakty kupna-sprzedazy, testamenty, podania, odwołania i inne pisma. Pomagał w załatwianiu różnych spraw w urzędach i podczas procesów sądowych, występował też w roli mediatora w konfliktach na tle majątkowym. Cieszył się dużym szacunkiem, o czym świadczy fakt, że często proszono go na ojca chrzestnego. Czasami osobiście chrzcili dzieci, gdy urodziły się słabe i zachodziła obawa, że umrą, zanim rodzice zdążą je zanieść do odległego o 7–10 km kościoła w Jeleśni.

W 1866 r. zbudował dom na Polanie Jancikówka, położonej na północno-wschodnich stokach Buczynki, w którym urządził obszerną salę szkolną, a następnie ogłosił miejscowej ludności, że za niewielką opłatą może uczyć jej dzieci. W ten sposób powstała pierwsza w dziejach Korbielowa szkoła. Początkowo zgłosiło się do niej ośmiu uczniów, lecz z czasem ich liczba urosła do ponad trzydziestu. Nauka odbywała się tylko w zimie (od początku listopada do końca marca), ponieważ w pozostałych porach roku dzieci potrzebne były rodzicom do pomocy w pracy na gospodarstwie. Cykl nauczania trwał cztery zimy. Program obejmował: religię z historią biblijną i ewangelią, czytanie, pisanie, rachunki i śpiew. Ponadto J. Majewski często opowiadał uczniom o różnych wydarzeniach z historii Polski (zwłaszcza o rozbiorach i walkach powstańczych). Uczniowie nie używali zeszytów, pisali rysikiem na specjalnych tabliczkach. Funkcję

podręczników spełniały książki do nabożeństwa. Około roku 1884, ze względu na coraz gorszy stan zdrowia, J. Majewski zaprzestał działalności pedagogicznej.

Miał bardzo duży majątek. Główną jego część stanowiła Polana Jancikówka, na której, oprócz domu i zabudowań gospodarczych, znajdowały się pola uprawne, sad (śliwy, jabłonie, grusze) i pasieka złożona z 45 pni. Miejscowa ludność określała ją mianem *folwarku* i często zatrudniała się tam do różnych prac sezonowych. Przychodziły też na Jancikówkę (zwłaszcza w okresie przednówka) tłumy biedaków, prosząc o coś do jedzenia. J. Majewski nigdy nie odmawiał pomocy i wszystkim hojnie obdarowywał. Zwykł przy tym mawiać: *Lepiej sto razy dać, niż raz brać*.

Był pierwszym człowiekiem, który zaniósł *kaganek oświaty* w rejon Pilska, umożliwiając wielu mieszkańcom tych terenów uzyskanie podstawowego wykształcenia. Miało to duże znaczenie, zważywszy na fakt, że ówczesne władze państwowe słabo dbały o edukację obywateli Galicji, a zwłaszcza tych, którzy należeli do niższych warstw społecznych.

W 1885 r. doznał wylewu krwi do mózgu, w wyniku czego utracił zdolność mowy. Zmarł 15 września 1886 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.



**MAJEWSKI JÓZEF (1903–1980)**  
**kupiec, kapelmistrz Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Pilsko” w Korbielowie.**

Urodził się 25 lipca 1903 r. w Korbielowie jako syn Andrzeja i Rozalii z d. Dendys. W latach 1910–1914 uczęszczał do szkoły ludowej w rodzinnej miejscowości. W 1938 r. ukończył kurs dla kupców w Miejskim Koedukacyjnym Gimnazjum Kupieckim w Żywcu.

W latach 1935–1939 pracował w przedsiębiorstwie handlowym starszego brata, Wojciecha. Podczas II wojny światowej i w okresie PRL trudnił się drobnym handlem. Po wojnie proponowano mu, aby został organistą w kościele w Korbielowie, ale propozycji tej nie przyjął.

Posiadał duże uzdolnienia muzyczne. Opanował biegle grę na skrzypcach. W latach 1935–1939 oraz 1946–1969 był kapelmistrzem Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Pilsko” w Korbielowie, prowadzonego przez Józefa Dendysa, a następnie Weronikę Łańską. Z zespołem tym występował m.in. na otwarciu Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu (VII 1948), na Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej w Filharmonii Narodowej w Warszawie (9–29 V 1949), na uroczystości Święta Morza w Międzybrodziu Bialskim (26 VI 1949), na dożynkach powiatowych w Starym Żywcu (28 VIII 1949), na Wielkim Festynie Lotniczym w Międzybrodziu Żywieckim (4 IX 1969) oraz w Żywcu podczas Tygodnia Ziemi Żywieckiej (6–13 VII 1949), Zjazdu Twórców Sztuki Ludowej (lato 1957) i uroczystych obchodów 700-lecia miasta (IX 1969).

W latach 1971–1974 grał na skrzypcach w kapeli Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Turnie” w Korbielowie, prowadzonego przez Henryka Majewskiego. W latach 1971–1972 podczas „Dni Polskich” Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Żywcu komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. dr. Romana Reinfussa zakwalifikowała tę kapelę do Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem.

W 1932 r. był współzałożycielem kapeli przy OSP w Korbielowie. Oprócz niego (pierwsze skrzypce), w jej skład wchodził: Jan Majewski (drugie skrzypce), Franciszek Łański (klarnet) i Jan Mocek (bas). Zespół ten przyjęto bardzo źle, gdyż w przeciwieństwie do tradycyjnych kapel beskidzkich, w których gra się na dudach i skrzypcach, używał jeszcze klarnetu i basów. Zabobonni mieszkańcy Korbielowa snuli przypuszczenia, że ściąga ulewne deszcze, burze z piorunami i wszelkie nieszczęścia. Z czasem jednak nowe zwyciężyło. Kapela działała przez kilka lat, zdobywając sobie duże uznanie w okolicy.

W latach 1931–1939 należał do amatorskiego zespołu teatralnego, prowadzonego przez Jadwigę Matuszek, a następnie przez Weronikę Łańską, który wystawił m.in.: *Zrękowiny u Drużgały*, *Królową przedmieścia*, *Bogatą wdowę* i *Karpackich górali*.

W latach 1928–1939 był członkiem Ogniska Związku Podhalan w Korbielowie. Uczestniczył m.in. w XIII Zjeździe Podhalan w Żywcu (18 VIII 1929), Świątce Gór w Zakopanem (4–11 VIII 1935), Tygodniu Gór w Wiśle (15–22 VIII 1937) oraz Zjeździe Górskim w Sanoku (14–17 VIII 1936) i Nowym Sączu (12–15 VIII 1938).

W listopadzie 1934 r. brał udział w zorganizowanej przez rząd RP wycieczce pociągiem popularnym pod hasłem: „Górale do Stolicy” (jej trasa wiodła z Krakowa do Warszawy, a stamtąd do Częstochowy i na Górny Śląsk). W latach 1934–1939 pełnił funkcję zastępcy radnego gromady Korbielów.

Po II wojnie światowej należał do Stowarzyszenia Twórców Kultury Ludowej. Interesował się muzyką ludową Żywiecczyzny. W ciągu całego życia zebrał kilkaset pieśni góralskich, z których większość została opublikowana w książce Józefa Miksia pt. *Pieśni ludowe Ziemi Żywieckiej* (Żywiec 1968). Niektóre z tych pieśni opublikowano też w „Karcie Groni” (nr XIII, 1985).

Zmarł na zapalenie płuc 27 marca 1980 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

### **MAJEWSKI MATEUSZ (1842–1917)**

#### **rzemieślnik, fundator kaplicy pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Korbielowie Kamiennej.**

Urodził się 25 grudnia 1842 r. w Korbielowie jako syn Józefa (1803–1886) i Katarzyny z d. Michalec. Do szkół nie uczęszczał, ale był piśmienny; czytania i pisania nauczył go ojciec. Zajmował się głównie rzemiosłem: bednarstwem, kamieniarstwem, ciesiołką i stolarstwem.

Cechowała go bardzo głęboka religijność. Podczas oktawy Bożego Ciała organizował uroczyste procesje mieszkańców Korbielowa do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Wojciecha w Jelesni. W trakcie tych procesji niesiono chorągwie oraz obrazy i figury Chrystusa i Matki Bożej. Później były one przechowywane w prywatnych domach, zazwyczaj w piwnicach i na strychach, gdzie często ulegały uszkodzeniu.

Około roku 1890 doszedł do wniosku, że wypadałoby przechowywać je w godnym miejscu. Postanowił zatem zbudować kaplicę w Korbielowie Kamiennej, przy gościńcu wiodącym na Orawę. Nazwoził kamieni, a następnie, ponieważ nie znał się na murarstwie, zatrudnił fachowców ze Słowacji, którzy wzniesli mury. Sam zaś wykonał wszystkie prace ciesielskie i stolarskie (więźba, okna, drzwi, podłoga, ołtarz, drewniana zakrystia). Dach kaplicy pokrył dachówką ceramiczną, a dach zakrystii gontami.

Zakupił też do kaplicy tzw. dzwon burzowy, którym dzwonił, gdy nadciągała burza, aby ją odpędzić. Ponadto uruchamiał go rano, w południe i wieczorem, przypominając miejscowej ludności o codziennej modlitwie.

W swoim testamencie, sporządzonym 29 sierpnia 1917 r., przeznaczył na utrzymanie kaplicy kapitał w wysokości 400 koron, który nakazał wpłacić do Kasy Oszczędności Miasta Żywca.

Zmarł 24 września 1917 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

13 listopada 1917 r. proboszcz jeleśniański, ksiądz Władysław Syc, dokonał uroczystego poświęcenia kaplicy i odprawił w niej pierwszą Mszę św. Od końca lat dwudziestych do roku 1936 staraniem Adama i Jadwigi Matuszków w każdą niedzielę w okresie wakacji w kaplicy były odprawiane Msze św. dla miejscowej ludności i coraz liczniej zjeżdżających w te strony turystów (do praktyki tej powrócono w 1961 r., po przybyciu do Korbielowa dominikanów). W marcu 1945 r., gdy Niemcy wysadzili w powietrze most w Kamiennej, w promieniu kilkuset metrów wyleciały wszystkie szyby z okien i uległa także zniszczeniu dachówka ceramiczna na dachu kaplicy (po tym zdarzeniu pokryto dach gontami). 11 czerwca 1964 r. kaplicę odwiedził prywatnie przebywający z wizytą kanoniczną w Krzyżowej arcybiskup krakowski Karol Wojtyła. W 1977 r. z inicjatywy o. Juliusza Żelazko OP przeprowadzono generalny remont obiektu (wymieniono strop i dobudowano nową zakrystię oraz pokryto dach kaplicy i zakrystii blachą). 29 czerwca 1980 r. kaplica została poświęcona przez dziekana dekanatu Żywiec-Północ Zdzisława Dzidka i otrzymała wezwanie Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od tego czasu zaczęto w niej odprawiać Msze św. od poniedziałku do niedzieli w miesiącach lipiec–sierpień, a następnie w miesiącach czerwiec–wrzesień (w 2001 r. zrezygnowano z Mszy św. niedzielnej).

**MAJEWSKI WOJCIECH (1859–1942)**  
**pisarz gminny w Korbielowie i Krzyżowej, geometra (mierniczy).**

Urodził się 19 marca 1859 r. w Korbielowie jako syn Józefa (1803–1886) i Rozalii z d. Góra. W latach 1866–1870 uczęszczał do szkoły zimowej na Polanie Jancikówka, którą założył i prowadził jego ojciec. W latach osiemdziesiątych XIX wieku ukończył kurs dla pisarzy gminnych w Krakowie.

W latach 1878–1914 sprawował urząd pisarza gminnego, początkowo w Korbielowie i Krzyżowej, a później tylko w Korbielowie. Pracował również jako geometra (mierniczy) przy pomiarach gruntów i majątków. Jednocześnie był biegłym sądowym od spraw majątkowych i miał uprawnienia do prowadzenia spraw hipotecznych. Oddawał wiele cennych przysług miejscowej ludności. Sporządzał dla niej podania, odwołania, ugody, testamenty, kontrakty kupna-sprzedaży itp. Pomagał też w załatwianiu różnych spraw w Sądzie Powiatowym w Żywcu i innych urządach.

W latach 1908–1920 pełnił funkcję sekretarza zarządu Kółka Rolniczego w Korbielowie. W latach 1919–1934 był przewodniczącym Rady Gminnej w rodzinnej miejscowości. W 1916 r. wszedł w skład Komitetu Budowy Kościoła w Krzyżowej (zajmował się m.in. zbieraniem składek na wznoszenie świątyni). W latach 1917–1919 złożył swój podpis pod trzema petycjami mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Krzyżowej i utworzenie tam samodzielnej placówki duszpasterskiej, do której należałby również Korbielów.

Na przełomie XIX i XX wieku sympatyzował ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, partią założoną w 1896 r. przez księdza Stanisława Stojałowskiego. Jako pierwsza osoba w Korbielowie zaczął prenumerować wydawane przez niego pisma („Wieniec-Pszczółka”). W 1928 r. wstąpił do Koła BBWR w Jeleśni. 14 października 1930 r. został przewodniczącym komitetu wyborczego BBWR w Korbielowie.

We wrześniu 1880 r., jako przedstawiciel gminy Korbielów, był obecny w Krakowie podczas wizyty cesarza Franciszka Józefa I. W 1894 r. wraz z liczną grupą mieszkańców Żywiecczyny (zorganizowaną przez Wojciecha Szweda i Starostwo Powiatowe w Żywcu) zwiedził Krajową Wystawę Gospodarczą Galicji we Lwowie. Pod koniec XIX stulecia jeździł kilkakrotnie do Wiednia na czele delegacji mieszkańców powiatu żywieckiego. Prawdopodobnie prosił Franciszka Józefa I o pomoc materialną, gdy w powiecie panował nieurodzaj (m.in. po wielkiej powodzi z 18 sierpnia 1896 r., która zniszczyła wiele pól uprawnych).

Zmarł 13 kwietnia 1942 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.



**MAJEWSKI WOJCIECH (1901–1967)**  
**kupiec, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej.**

Urodził się 9 lipca 1901 r. w Korbielowie jako syn Andrzeja i Rozalii z d. Dendys. Uczęszczał do szkoły gminnej (1907–1909), a następnie do szkoły ludowej (1909–1914) w rodzinnej miejscowości. W 1938 r. ukończył kurs dla kupców w Miejskim Koedukacyjnym Gimnazjum Kupieckim w Żywcu.

W styczniu 1920 r. został powołany do WP i wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Służył w 44 Pułku Strzelców Kresowych (pułk ten wchodził w skład 13 Dywizji Piechoty, a ta z kolei należała do II Armii WP pod dowództwem gen. Antoniego Listowskiego). Uczestniczył w wyprawie kijowskiej. Podczas odwrotu z Ukrainy brał udział w ciężkich walkach z 1 Armią Konną marszałka Siemiona Budionnego (m.in. w okolicach Lwowa). 31 sierpnia walczył w zwycięskiej dla Polaków bitwie pod Komarowem.

Po zakończeniu wojny został przeniesiony do Równego na Wołyniu. Tam od 15 marca do 20 lipca 1923 r. był uczestnikiem kursu w Pułkowej Szkole Podoficerskiej, który ukończył z wynikiem *zupełnie dobrym* i otrzymał awans na starszego strzelca. Służbę wojskową zakończył 26 grudnia 1923 r.

W latach 1929–1934 przebywał we Francji. Mieszkał w Blénod-lès-Pont-à-Mousson w Lotaryngii i pracował w tamtejszej cegielni. Udzielał się także w pracach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w tym mieście.

W 1935 r. założył przedsiębiorstwo handlowe o nazwie: *Handel Towarów Mieszanych. W. Majewski. Korbielów 72*. Wziął w dzierżawę, a następnie w 1938 r. kupił od Józefa Duca karczmę w Korbielowie Dolnym, przy której funkcjonował również sklep towarów mieszanych i sklep tytoniowy. Jego karczma cieszyła się dużą popularnością w okolicy. Miejscowa ludność często urządzała tu chrzciny, wesela i stypy. W okresie jesienno-zimowym (zwłaszcza w karnawale) odbywały się w niej huczne zabawy. Podczas wakacji i ferii zimowych zatrzymywali się tutaj coraz liczniejsi wczasowicze i turyści.

Kiedy w 1931 r. przystąpiono do budowy kościoła w Korbielowie, W. Majewski, przebywający wówczas we Francji, przesał na ten cel dużą sumę pieniędzy, a po powrocie do kraju regularnie przeznaczał na wznoszenie świątyni część handlowych dochodów.

W 1928 r. wstąpił do Ogniska Związku Podhalan w Korbielowie (w 1929 r. został wybrany sekretarzem jego zarządu). W 1928 r. został także wybrany sekretarzem zarządu OSP w rodzinnej miejscowości. Ponadto należał do Powiatowego Stowarzyszenia Restauratorów i Pokrewnych Zawodów oraz żywieckiego Oddziału Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Był utalentowany plastycznie (malował obrazy o tematyce regionalnej) i muzycznie (grał na akordeonie). Posiadał również uzdolnienia językowe.

Podczas służby wojskowej nauczył się języka rosyjskiego, a w okresie pobytu we Francji opanował płynnie język francuski i niemiecki.

Po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę w 1939 r. jego przedsiębiorstwo przejęły niemieckie władze okupacyjne. Po pewnym czasie w budynku, w którym mieściła się karczma, Niemcy uruchomili bar i sklep spożywczy. Ponieważ W. Majewski znał język niemiecki, zatrudnili go w charakterze kierownika tych obiektów, a jego żona, Magdalena z d. Czul (1919–2002), otrzymała posadę ekspedientki w sklepie. Wielokrotnie Niemcy namawiali go do podpisania Volkslisty, obiecując mu w zamian zwrot przedsiębiorstwa.

Po drugiej wojnie światowej nadal trudnił się handlem, prowadząc sklep i karczmę. Dochody jednak były niewielkie, ponieważ miejscowa ludność podczas okupacji niemieckiej uległa ogromnemu zubożeniu i nie mogła sobie pozwolić na większe zakupy, a ruch turystyczny drastycznie się zmniejszył. Z nadejściem epoki stalinowskiej ostateczny cios prywatnemu handlowi i rzemiosłu zadały komunistyczne władze, nakładając na prywatnych kupców i rzemieślników dotkliwe domiary podatkowe. Wskutek tego W. Majewski w marcu 1950 r. musiał zaprzestać działalności handlowej i wyrejestrować swoje przedsiębiorstwo.

W 1951 r. przystąpił do stopniowej rozbiórki karczmy, a w jej miejsce rozpoczął budowę murowanego domu, który ukończył w latach sześćdziesiątych XX wieku. Liczył na to, że nadejdą kiedyś lepsze czasy i wtedy będzie mógł otworzyć tu sklep z lokalem gastronomicznym. Tak się wprawdzie nie stało, ale w 2019 r. dom zakupili dominikanie, którzy urządzili w nim parafialną kawiarnię społeczną Cafe Siena.

Zmarł po długiej chorobie 19 marca 1967 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.



**MAKUCH JÓZEF „HRUBY” (1889–1958),  
kowal, działacz społeczno-polityczny,  
wójt gminy Korbielów w latach 1920–1926.**

Urodził się 25 stycznia 1889 r. w Korbielowie jako syn miejscowego kowala Jana i Agnieszki z d. Basik. Ukończył szkołę zimową w rodzinnej miejscowości, a następnie uczył się kowalstwa pod kierunkiem ojca.

Według niektórych przekazów miał w młodości odbywać służbę wojskową w gwardii cesarskiej w Wiedniu, gdzie opanował biegle język niemiecki. W latach 1914–1918 jako kapral armii austro-węgierskiej brał udział w pierwszej wojnie światowej.

W latach 1905–1909 wynajmował w swoim domu salę dla szkoły gminnej, a w latach 1909–1921 dla Szkoły Ludowej w Korbielowie. Od 1921 r. prowadził karczmę oraz sklep towarów mieszanych i sklep tytoniowy (jego karczma cieszyła się dużą popularnością zarówno wśród miejscowej ludności, jak i zjeżdżających licznie



do Korbielowa letników; pisał o niej w swoim *Przewodniku po Beskidach Zachodnich* Kazimierz Sosnowski). Był ponadto właścicielem kuźni i współwłaścicielem kamieniołomu w Korbielowie Dolnym (na zachodnim stoku Wałacowej Grapy), a także (od 1935 r.) właścicielem (dzierzawcą) spółki łowieckiej.

Angażował się w działalność społeczno-polityczną. Pełnił urząd wójta (1920–1926) oraz funkcję asesora (1926–1934) i radnego gromadzkiego (1934–1939) w Korbielowie. 17 lutego 1929 r. został wybrany wiceprezesem korbielowskiego Ogniska Związku Podhalan. W latach 1928–1932 należał do Koła BBWR w Jeleśni.

Zmarł 29 października 1958 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

**MAKUCH JÓZEF „KUDZIA” (1897–1988)**  
**rolnik, uczestnik I wojny światowej,**  
**wojny polsko-bolszewickiej i III powstania śląskiego.**

Urodził się 23 czerwca 1897 r. w Krzyżowej jako syn Stanisława i Marii z d. Piela. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości.

W 1912 r., w wieku 15 lat, wszedł w skład zarządu Kółka Rolniczego w Korbielowie. Powierzono mu funkcję skarbnika. Ponadto został sprzedawcą w funkcjonującym przy Kółku Rolniczym sklepie z paszami, nawozami sztucznymi i innymi artykułami potrzebnymi do prowadzenia gospodarstwa.

Podczas I wojny światowej został zmobilizowany do armii austriackiej i skierowany na front wschodni, a następnie na włoski. Tam dostał się do niewoli i został umieszczony w obozie jenieckim. Po zwolnieniu z obozu w 1918 r. wstąpił do sformowanej we Francji Armii Polskiej pod dowództwem gen. Józefa Hallera (służył w kawalerii). W latach 1919–1920 uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1921 r. walczył w III powstaniu śląskim.

W 1931 r. wstąpił do Koła Związku Hallerczyków w Korbielowie. 27 kwietnia 1932 r. w jego domu odbyło się poufne zebranie tej organizacji, na którym był również obecny Edward Zajaczek z Białej, redaktor miesięcznika „Młody Narodowiec”; zostało ono jednak rozwiązane przez policję z posterunku w Jeleśni.

W okresie PRL trudnił się ogrodnictwem i sadownictwem. Po reaktywowaniu Kółka Rolniczego w Korbielowie w 1957 r. został w nim zatrudniony na stanowisku magazyniera. Był też przodownikiem ochrony roślin. Z jego inicjatywy w latach sześćdziesiątych przy Kółku Rolniczym utworzono biblioteczkę rolniczą.

Zmarł 24 lipca 1988 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

**MALEC JÓZEF (1907–1977)**  
**krawiec, działacz społeczny.**

Urodził się 27 stycznia 1907 r. w Jeleśni jako syn Jana i Julii z d. Suchoń. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, a następnie zdobył zawód krawca.

Podczas służby wojskowej w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku i na kursach w Szkole Wysockogórskiej w Zakopanem przyswoił sobie idee regionalne. W styczniu 1929 r. był jednym z założycieli Ogniska Związku Podhalan w Jeleśni (objął w nim funkcję skarbnika). W kwietniu 1929 r. został wybrany zastępcą przewodniczącego Zarządu Powiatowego Ognisk Podhalańskich na Żywiecczyźnie. Przyczynił się do powstania Ognisk Związku Podhalan w Przyborowie, Sopotni Wielkiej, Sopotni Małej i Krzyżowej. Działał również w ruchu ludowym: należał do PSL, a później do ZSL.

Po II wojnie światowej był inicjatorem elektryfikacji rodzinnej wsi i budowy w niej ośrodka zdrowia. Zasiadał w zarządach Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Banku Spółdzielczego, Kółka Rolniczego i OSP w Jeleśni. Przez wiele lat reprezentował jeleśniańską społeczność w Gromadzkiej Radzie Narodowej. Udzielał się też w życiu miejscowej parafii. Jako dobry mówca występował w czasie ważnych wydarzeń publicznych i religijnych, m.in. wygłosił mowę powitalną do arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły, który przyjechał do Jeleśni 13 sierpnia 1967 r., aby poświęcić trzy nowe dzwony do kościoła parafialnego.

Zmarł 18 marca 1977 r. w Jeleśni. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**MATUSZEK ADAM GRZEGORZ (1887–1953)**  
**nauczyciel gimnazjalny, wykładowca w Wyższym Studium Pedagogicznym w Krakowie, główny fundator kościoła pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów w Korbielowie.**

Urodził się 17 listopada 1887 r. w Żywcu, w rodzinie mieszczańskiej, jako syn Ludwika i Marii z d. Białek. Jego ojciec prowadził sklep kolonialny na Rudzy; palona przezeń kawa uchodziła za najlepszą w Żywcu.

Uczęszczał do Gimnazjum Macierzy Polskiej w Cieszynie, a następnie do Gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie 23 maja 1906 r. złożył egzamin maturalny. W latach 1906–1910 studiował na Wydziale Filozoficznym UJ. W 1909 r. kierował Kołem Naukowym Historyków Studentów UJ. 31 lipca 1910 r. uzyskał absolutorium. W roku akademickim 1910/11 studiował na Wydziale Prawa UJ (w drugim semestrze przyznano mu stypendium Józefa Szujskiego). 17 marca 1911 r. otrzymał tytuł doktora filozofii (historia – na podstawie rozprawy pt. *Jan Grot Rawa, biskup krakowski*). 19 maja 1911 r. złożył państwowy egzamin nauczycielski, uzyskując uprawnienia do nauczania historii i geografii jako przedmiotu głównego w szkołach średnich z polskim językiem wykładowym.

21 sierpnia 1914 r. zgłosił się do Legionów Polskich. Służył jako szeregowiec w 1 Pułku Artylerii. 26 października 1916 r. uznano go za niezdolnego do służby i 19 listopada tego roku jako inwalida wojenny został zwolniony do cywila.

W latach 1911–1933 pracował w Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. W 1913 r. opublikował rozprawę pt. *O kościelno-politycznych poglądach ks. Piotra Skargi* (Sprawozdania Dyrektora c. k. Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1913). W latach 1922–1928 był pierwszym dyrektorem Centralnej Biblioteki Nauczycielskiej Okręgu Krakowskiego (obecnie Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Hugona Kołłątaja w Krakowie). W 1933 r. został zatrudniony jako wykładowca w Wyższym Studium Pedagogicznym w Krakowie. Jednocześnie w latach 1932–1939 oraz 1945–1946 pracował w VIII Państwowym Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym im. Augustyna Witkowskiego.

W 1918 r. ożenił się z Jadwigą Łabudzińską. Z małżeństwa tego przyszedł na świat jeden syn – Adam (ur. 1919), który jako podchorąży zginął podczas kampanii wrześniowej 1939 r.

W okresie międzywojennym mocno angażował się w działalność góralskiego ruchu regionalnego. W 1919 r. był jednym z założycieli Związku Podhalan. W latach 1928–1929 założył szereg Ognisk ZP w dorzeczu Koszarawy, m.in. w Korbielowie i Jeleśni. W 1929 r. został przewodniczącym Tymczasowego Zarządu Powiatowego Ognisk Podhalańskich w powiecie żywieckim. W tym samym roku walnie przyczynił się do przeprowadzenia XIII Zjazdu Podhalan w Żywcu, podczas którego pełnił rolę jednego z głównych prelegentów. W latach 1928–1931 był członkiem Zarządu Głównego ZP. W 1931 r. PAU w Krakowie wydała za jego staraniem książkę Stanisławy Matuszkówny pt. *Zdobnictwo strojów niewieścich w Żywcu*.

W 1926 r. przyjechał po raz pierwszy do Korbielowa. Miejscowość ta tak bardzo przypadła mu do gustu, że w latach 1927–1929 zbudował tu willę o nazwie „Jasna”, w której spędzał z rodziną każde wakacje i ferie zimowe. W swojej willi udzielał gościny zaprzyjaźnionym księżom, którzy w niedziele i święta odprawiali Msze św. w kaplicy w przysiółku Kamienna.

W 1930 r. doprowadził wraz z żoną do utworzenia Komitetu Budowy Kościoła w Korbielowie. Dzięki swoim rozległym kontaktom zdołał pozyskać duże środki finansowe i znalazł odpowiednich fachowców, w tym inż. arch. Jana Stobieckiego z Krakowa, który za niewielką opłatą sporządził plany świątyni, a następnie poprowadził jej budowę. Wspólnie z małżonką wyposażył kościół we wszystkie potrzebne sprzęty do odprawienia pierwszej Mszy św. w dniu jego poświęcenia, tj. 15 sierpnia 1936 r. Urządził też przyjęcie w „Jasnej” dla przybyłych na tę uroczystość dostojnych gości, wśród których była para arcyksiążęca z Żywca – Alicja i Karol Olbracht Habsburgowie oraz starosta żywiecki Zygmunt Antoni Dollinger.

Pod koniec lat trzydziestych wspólnie z sołtysem Karolem Kitką planował założenie w Korbielowie szkoły zawodowej, fabryki zabawek z drewna oraz fabryki przetworów z jagód leśnych i grzybów – z własnymi sklepami w Warszawie, Krakowie, Katowicach i innych większych miastach. Realizację tych ambitnych zamiarów uniemożliwił jednak wybuch II wojny światowej.

W okresie okupacji hitlerowskiej doświadczył ciężkich represji, które odbiły się negatywnie na jego zdrowiu. W 1939 r. został aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu na Montelupich, a następnie w obozie pracy w Wiśniczu.

Od 1946 r. zaczął znowu regularnie przyjeżdżać do Korbielowa. Na miarę swoich możliwości starał się wspierać finansowo potrzeby miejscowego kościoła. W latach 1952–1953 ufundował wraz z małżonką dwa boczne ołtarze (Matki Bożej Częstochowskiej i Najświętszego Serca Pana Jezusa): jeden jako wotum za ocalenie z obozu, a drugi – za szczęśliwe pożycie małżeńskie. W miesiące pierwszego z nich umieścił Stajenkę Betlejemską (wykonaną własnoręcznie), a w miesiące drugiego – Grób Chrystusa. Wystarał się również w Kurii Metropolitalnej w Krakowie o pozwolenie na odprawienie pasterki w korbielowskim kościele o północy 24 grudnia 1952 r. (od tego czasu była odprawiana corocznie).

W ostatnich latach życia czynił starania w sprawie zbudowania w Korbielowie plebanii. Zabiegał o fundusze i znalazł architektów, którzy zgodzili się sporządzić plany i bezinteresownie dopilnować budowy. Na trzy dni przed śmiercią wytyczył jeszcze wykop fundamentów pod przyszłą plebanię.

Zmarł na atak serca 28 maja 1953 r. w Krakowie. Pochowany został na Cmentarzu Przemienienia Pańskiego w Żywcu.



**MATUSZEK JADWIGA (1891–1972)**  
**inicjatorka budowy kościoła pod wezwaniem**  
**NMP Królowej Aniołów w Korbielowie.**

Urodziła się 2 sierpnia 1891 r. w Wadowicach, w rodzinie szlacheckiej, jako córka Karola Łabudzińskiego i Franciszki z d. Warzeszkiewicz-Masny.

Ukończyła pensję św. Andrzeja w Krakowie – elitarną szkołę średnią dla dziewcząt. Władza językiem francuskim, niemieckim i angielskim.

W 1918 r. zawarła związek małżeński z dr. Adamem Matuszkiem, nauczycielem historii i geografii w Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Miała z nim jednego syna – Adama (ur. 1919).

W okresie międzywojennym przyjaźniła się z wybitnym malarzem Zygmuntem Waliszewskim (1897–1936), który namalował dla niej wiele obrazów, w tym portrety członków rodziny (po wojnie przekazała je Muzeum Narodowemu we Wrocławiu).

Od końca lat dwudziestych każde wakacje i ferie zimowe spędzała w Korbielowie, w zbudowanej przez męża willi „Jasna”.

W czerwcu 1930 r. przeszła poważną operację, po której znalazła się w stanie krytycznym z powodu niedomagania serca. Złożyła wówczas ślub, że zbuduje w Korbielowie kościół, jeśli Bóg pozostawi ją przy życiu. Stan jej zdrowia szybko się poprawił, toteż jeszcze w tym roku doprowadziła wraz z mężem do utworzenia w Korbielowie Komitetu Budowy Kościoła. 19 czerwca 1931 r. rozpoczęto wykopy pod fundamenty. Po pięciu latach ofiarnej pracy, budowę świątyni udało się doprowadzić do szczęśliwego końca. 15 sierpnia 1936 r. kościół został poświęcony przez jeleśniańskiego proboszcza Władysława Syca i – na życzenie J. Matuszek – otrzymał wezwanie NMP Królowej Aniołów (święto to przypadało bowiem na dzień jej urodzin, tj. 2 sierpnia). Od tego czasu w niedziele i ważniejsze święta odprawiali w nim Msze św. księża z Jeleśni.

W 1931 r. założyła w Korbielowie amatorski zespół teatralny, który urządzał przedstawienia dla miejscowej ludności i wczasowiczów (dochód z nich był prawie w całości przeznaczony na wznoszenie kościoła).

Okupację niemiecką spędziła w Krakowie. Od 1946 r. zaczęła znowu regularnie przyjeżdżać do Korbielowa, a po śmierci męża w 1953 r. osiadła tu na stałe. Mimo trudnej sytuacji finansowej, nie ustawała w wysiłkach, aby upiększyć i doposażyć w niezbędne sprzęty korbielowską świątynię. W latach 1952–1953 ufundowała wspólnie z małżonkiem dwa boczne ołtarze (w jednym z nich umieściła osiemnastowieczny obraz Matki Bożej Częstochowskiej, stanowiący jej rodzinną pamiątkę). W latach 1953–1958 udzielała się przy budowie plebanii (m.in. prowadziła księgowość). Przyczyniła się również do powstania cmentarza w 1956 r.

W 1956 r. sprowadziła do Korbielowa antoninki (Zgromadzenie Sióstr Opieki Społecznej św. Antoniego), którym pozwoliła zamieszkać w „Jasnej”.

Zmarła 13 kwietnia 1972 r. w Korbielowie. Jej zgon odnotowano w kronice parafialnej następująco: *Zmarła Jadwiga Matuszkowa – fundatorka kościoła w Korbielowie. Na śmierć czekała. Powiedziała, że dziś umrze i zmarła. Bogu dziękowała za wszystko i za cierpienia.*

W jej pogrzebie, który odbył się 15 kwietnia, uczestniczyła spora rzesza duchownych, m.in.: o. Adam Studziński OP, ksiądz profesor Marian Jaworski, jeleśniański proboszcz Feliks Jura i dziekan dekanatu Żywiec-Północ Zdzisław Dzidek. Spoczęła w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Korbielowie.

### **MĘCZYWÓR ANNA (1866–1924)**

**właścicielka kamieniołomu, tartaku i gospody,  
fundatorka ochronki i kaplicy w Jeleśni Dolnej.**

Urodziła się 14 stycznia 1866 r. w Jeleśni jako córka Marcina Kubicy i Marii z d. Norman (jej matka pochodziła z przechrzczonej rodziny żydowskiej).

8 lutego 1903 r. zawarła związek małżeński z Michałem Męczyworem (1870–1915) z Wojniłowa. Było to małżeństwo bezdzietne.

Była największą jeleśniańską *businesswoman* przełomu XIX i XX wieku. Posiadała kamieniołom na Janikowej Grapie, tartak wodny i gospodę w Jeleśni Dolnej, w której Oddział Babiogórski TT utworzył w 1910 r. stację turystyczną. Czerpała również dochody z podwożenia wózkami konnymi turystów ze stacji kolejowej w Jeleśni do Półgóry, Korbielowa, Krzyżowej, Koszarawy, Przyborowa czy Sopotni Wielkiej.

Po śmierci swojej nieślubnej córki Marii Kubicówny (1892–1907), nie mając spadkobierców, zbudowała w 1908 r. w Jeleśni Dolnej ochronkę dla sierot – Zakład Opiekuńczy TOM (później w rozbudowanym budynku mieściła się Szkoła Podstawowa nr 2 im. Hugona Zapałowicza).

W 1911 r. ufundowała w Jeleśni Dolnej, przy gościńcu powiatowym prowadzącym z Żywca na Orawę, kaplicę murowaną z kamienia w stylu neogotyckim, z przyporami w narożnikach, zwieńczoną dachem siodłowym krytym gontem (potem blachą).

Zmarła 1 maja 1924 r. w Jeleśni i została pochowana na miejscowym cmentarzu parafialnym.



**MICHALCZYK JAN WACŁAW (1940–1996)**  
ksiądz katolicki, dominikanin, w zakonie

**o. Mieczysław, pierwszy proboszcz w Korbielowie.**

Urodził się 9 września 1940 r. w Wierchowiskach koło Janowa Lubelskiego, w rodzinie chłopskiej, jako syn Stefana i Stanisławy z Kowalczyków.

W latach 1953–1957 uczęszczał do liceum ogólnokształcącego w Janowie Lubelskim. W 1957 r. wstąpił do zakonu dominikanów (przyjął imię zakonne – Mieczysław). Profesję zakonną złożył 16 sierpnia 1958 r. w Poznaniu. Po ukończeniu Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, 17 czerwca 1966 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły.

Z duszpasterską postugą przebywał kolejno w parafiach Gdańska, Tarnobrzegu i Warszawy, gdzie dał się poznać jako katecheta, który nie szczędzi czasu dla młodych, organizujący z dziećmi i młodzieżą spotkania oazowe oraz spektakle religijne.

W 1985 r. został mianowany ekspozytem w Korbielowie oraz przełożonym Domu Zakonnego OO. Dominikanów w tej miejscowości (Korbielów był mu dobrze znany, ponieważ jako kleryk jeździł tu na wakacje, a w 1966 r. miał prymicje w miejscowym kościele).

W 1986 r. (w miesiącach maj–październik) zapoczątkował odprawianie w Korbielowie pokutnych Nabożeństw Fatimskich, które gromadziły tłumy wiernych

z całej Żywiecczyny. Wprowadził też zwyczaj odprawiania Mszy św. o północy, na rozpoczęciu Nowego Roku (pierwszą taką Mszę św. celebrował 1 stycznia 1986 r.). Za jego staraniem w latach 1990–1992 zmodernizowano w kościele prezbiterium i dobudowano nową zakrystię. Największym jego dokonaniem w okresie duszpasterzowania w Korbielowie była budowa klasztoru pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów w latach 1988–1994.

17 czerwca 1991 r. obchodził uroczyste w kościele w Korbielowie jubileusz 25-lecia kapłaństwa. W tym samym roku opublikował w Warszawie broszurę pt. *Co katolik powinien wiedzieć?*, którą zadedykował swoim uczniom.

Po erygowaniu 7 października 1993 r. przez biskupa diecezji bielsko-żywieckiej Tadeusza Rakoczego kanonicznej parafii w Korbielowie, o. Mieczysław Michalczyk objął urząd jej pierwszego proboszcza. W latach 1992–1994 pełnił także funkcję wicedziekana dekanatu jeleśniańskiego.

Ze szczególnym umiłowaniem oddawał się pracy z dziećmi i młodzieżą. Organizował kursy dla ministrantów i lektorów oraz pielgrzymki i wycieczki. W 1990 r. założył młodzieżowy Zespół Teatralny „Korbussy”, który dał kilka przedstawień o tematyce religijnej: w latach 1991–1993 wystawił *Jasełka*, w 1991 r. *Mękę Pańską*, w 1992 r. sztukę *Oczekiwany gość* Zofii Kossak-Szczuckiej, w 1993 r. sztuki *Agnes* i *Miriam z Magdali*, w 1994 r. spektakl *Przyjaciółka*, a w 1995 r. komedię *Zdrajca*.

Dzięki jego staraniom, w marcu 1992 r. dzieci i młodzież z Zespołu Teatralnego „Korbussy” oraz Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Hajduki” udały się z pielgrzymką do Rzymu, gdzie uczestniczyły w prywatnej audiencji u papieża Jana Pawła II. Z kolei w sierpniu 1994 r. wystąpiły w katolickim programie TVP *Ziarno*.

Był honorowym członkiem OSP w Korbielowie. Zainicjował i zorganizował uroczystość nadania OSP sztandaru z okazji 65-lecia jej istnienia. Podczas uroczystości, która odbyła się 2 maja 1993 r., został odznaczony Złotym Medalem Zasługi dla Pożarnictwa.

W grudniu 1994 r. podjął obowiązki ekspozyta w Małym Cichem na Podhalu. W lutym 1995 r. ciężko zachorował. Przeszedł poważną operację w Centrum Onkologii w Krakowie, po czym za zgodą władz kościelnych wrócił do Korbielowa.

Zmarł 11 lutego 1996 r. w Szpitalu Rejonowym w Żywcu, w wyniku choroby nowotworowej.

W jego pogrzebie, który odbył się 14 lutego w Korbielowie, wzięło udział wielu kapłanów i braci zakonnych oraz tłumy parafian. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy, a homilię nad trumną zmarłego wygłosił o. Witold Boroń OP. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

W 2013 r. jego imieniem nazwano jedną z ulic w Korbielowie.



**MICHAŁ FRANCISZEK (1916–2000)**  
**szewc, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r.,**  
**działacz społeczny.**

Urodził się 30 maja 1916 r. w Krzyżowej jako syn Piotra i Anny z d. Krzyżowska. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, a następnie w latach 1930–1933 uczył się zawodu szewskiego u Stanisława Ścigonia w Czechowicach-Dziedzicach. 2 października 1933 r. w Kamienicy (obecnie dzielnica Bielska-Białej) złożył z wynikiem dobrym egzamin na czeladnika.

28 marca 1939 r. został wcielony do 3 Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku. We wrześniu tego roku uczestniczył w walkach z Niemcami na odcinku Bielsko – Tarnów. Wzięty do niewoli niemieckiej, po tygodniu zbiegł, zdobył cywilne ubranie, koszyk i motykę, po czym udając chłopa pracującego przy wykopkach dotarł szczęśliwie do domu.

Podczas okupacji początkowo pracował na gospodarstwie oraz dorabiał szyciem i naprawą butów. W 1941 r. został skierowany do pracy jako szewc do Łodygowic, do warsztatu Franza Chudaka, przesiedleńca z Ukrainy, fanatycznego hitlerowca. Dojeżdżał tam codziennie pociągiem ze stacji kolejowej w Jelesni. Gdy raz się spóźnił, ponieważ pociągi nie kursowały punktualnie, Chudak wyciągnął karabin i chciał go zastrzelić.

Po II wojnie światowej prowadził gospodarstwo rolne i warsztat szewski. W 1957 r. został zatrudniony na stanowisku sprzedawcy w sklepie spożywczym w Krzyżowej. W latach sześćdziesiątych podjął pracę w Kółku Rolniczym, a w latach siedemdziesiątych zajął się również produkcją wyrobów chałupniczych z drewna.

Angażował się w działalność społeczną i polityczną. W 1949 r. wstąpił do Koła ZSL w Krzyżowej. Był także współzałożycielem miejscowego Kółka Rolniczego, a w latach 1965–1966 wchodził w skład komitetu budowy remizy OSP.

Zmarł 31 lipca 2000 r. w Krzyżowej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

**MICHAŁ WOJCIECH (1912–2004)**  
**rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r.,**  
**więzień niemieckich obozów jenieckich.**

Urodził się 31 stycznia 1912 r. w Krzyżowej jako syn Andrzeja i Katarzyny z d. Wyród. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, a następnie pomagał matce w prowadzeniu gospodarstwa (ojciec zginął na froncie włoskim w 1918 r.). W wieku 17 lat podjął pracę w lasach arcyksiążąt Habsburgów (woził drzewo do składnicy na stacji kolejowej w Jelesni).

4 listopada 1933 r. został wcielony do 12 Pułku Piechoty w Wadowicach (Baon „Kraków”). 8 marca 1934 r. przeniesiono go do 9 Baonu KOP „Kleck”. Służył na strażnicy „Korzeniowszczyzna”. 17 sierpnia 1935 r. otrzymał awans na starszego



strzelca, a 27 sierpnia tego roku trafił do rezerwy. Jesienią 1938 r. został na krótko zmobilizowany do wojska, w związku z zajęciem przez Polskę Zaolzia i konfliktem polsko-niemieckim o węzeł kolejowy w Boguminie.

24 sierpnia 1939 r. zmobilizowano go do 3 Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku. Brał udział w walkach z Niemcami na odcinku Bielsko – Lubaczów. 17 września w Jarosławiu dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w Stalagu VI A Hemmer (od września 1939 do stycznia 1940 r.), Oflagu XII A Hadamar (od stycznia 1940 do maja 1943 r.), Stalagu XII D Trier (od maja 1943 do stycznia 1944 r.) i ponownie w Stalagu VI A Hemmer (od stycznia 1944 do kwietnia 1945 r.). W okresie niewoli pracował również na gospodarstwie Pauli Brost w Winningen. 15 kwietnia 1945 r. doczekał się wyzwolenia przez wojska amerykańskie. Do Polski wrócił w marcu 1946 r.

Po wojnie mieszkał w Krzyżowej, gdzie trudnił się gospodarką rolną i jednocześnie dorabiał jako robotnik leśny. W okresie PRL należał do ZBoWiD-u. Później (od 1996) był członkiem Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. 14 lutego 2001 r. został awansowany na stopień podporucznika WP.

Zmarł 18 listopada 2004 r. w Krzyżowej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **MIZIA WŁADYSŁAW (1939–2000)** **profesor Politechniki Śląskiej w Gliwicach.**

Urodził się 8 września 1939 r. w Jeleśni, w rodzinie chłopskiej, jako syn Wojciecha i Agnieszki z d. Byrtek.

W 1953 r. ukończył Szkołę Podstawową nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Jeleśni, po czym w latach 1953–1957 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu. W latach 1957–1962 studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej, gdzie uzyskał dyplom magistra inżyniera elektryka o specjalności maszyny elektryczne.

Z dniem 1 listopada 1962 r. rozpoczął pracę zawodową na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej na etacie asystenta, zaś w latach 1963–1969 był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta. W 1969 r. uzyskał (z wyróżnieniem) stopień naukowy doktora nauk technicznych, a w 1980 r. stopień doktora habilitowanego. W latach 1969–1974 pracował na stanowisku adiunkta. 1 listopada 1974 r. objął stanowisko docenta kontraktowego, 1 kwietnia 1981 r. został powołany na stanowisko docenta etatowego, zaś 15 maja 1991 r. – na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Maszyn i Urządzeń Elektrycznych. Od 1 października 1990 r. był ponadto zatrudniony w Filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej, pełniąc tam równocześnie funkcję kierownika Katedry Elektrotechniki.

W latach 1978–1979 pełnił funkcję dziekana ds. studiów dziennych na Wydziale Elektrycznym. W 1981 r. został wybrany na stanowisko dziekana

Wydziału Elektrycznego na lata 1981–1984. Kadencji tej jednak nie ukończył, ponieważ w stanie wojennym został odwołany z funkcji dziekana za *źle przeprowadzoną weryfikację pracowników i stosunek do studentów*. W 1985 r. ponownie wybrano go dziekanem Wydziału Elektrycznego. Funkcję tę pełnił do roku 1987 i po kolejnych wyborach w kadencji 1987–1990. W latach 1981–1990 był członkiem Senatu Politechniki Śląskiej i przewodniczącym Senackiej Komisji Bibliotecznej, a następnie przewodniczącym Senackiej Komisji ds. Dydaktyki i Wychowania. Od 1981 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu, a później kierownika Katedry Maszyn i Urządzeń Elektrycznych.

W latach 1985–1987 był członkiem Centralnej Komisji Szkolnictwa Elektrycznego i Wydawnictw SEP. Od 1984 r. należał do Sekcji Maszyn Elektrycznych i Transformatorów Komitetu Elektrotechniki PAN.

Jego zainteresowania naukowo-badawcze obejmowały projektowanie oraz badanie maszyn elektrycznych i transformatorów, ze szczególnym uwzględnieniem metod optymalizacyjnych i wspomagania komputerowego. Wypromował 3 prace doktorskie, recenzował 1 rozprawę habilitacyjną i 11 rozpraw doktorskich. Był autorem 4 podręczników akademickich, 14 skryptów, 40 artykułów i referatów naukowych opublikowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych oraz około 90 prac naukowo-badawczych i ekspertyz.

Za działalność dydaktyczną i badawczą został odznaczony m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi (1982), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1990), Odznaką Zasłużonemu dla Politechniki Śląskiej (1988), Srebrną Odznaką Honorową SEP (1988) i Złotą Odznaką Zasłużonemu dla Energetyki (1988). Był wyróżniony 4-krotnie Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w latach: 1970, 1974, 1981, 1986) oraz ponad 20-krotnie Nagrodą Rektora Politechniki Śląskiej (w latach 1963–1988).

Zmarł po krótkiej chorobie 29 sierpnia 2000 r. w Jeleśni. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **MIZIA WOJCIECH (1845–1927)**

#### **wójt gminy Jeleśnia, poseł na galicyjski Sejm Krajowy.**

Urodził się 23 lutego 1845 r. w Jeleśni, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Katarzyny z d. Kurczak. Nie uczęszczał do żadnej szkoły. Był samoukiem, który dzięki swojej pracy doszedł do znacznych godności i zyskał duże uznanie na Żywiecczyźnie.

W latach 1876–1888 był podwójcem, a w 1888 r. został wójtem gminy Jeleśnia. Przez kilkadziesiąt lat był także członkiem Wydziału Powiatowego w Żywcu. W latach 1891–1895 posłował na galicyjski Sejm Krajowy we Lwowie. Jako poseł zgłaszał wiele interpelacji w sprawach powiatu żywieckiego (były one drukowane na łamach „Przyjaciela Ludu”).

Związał się na stałe z powstającym w tym okresie zorganizowanym ruchem ludowym. Uczestniczył w zgromadzeniu chłopów w Nowym Sączu w 1893 r.,

kiedy to powołano do istnienia pierwszą chłopską organizację polityczną w Galicji – Związek Stronnictwa Chłopskiego, a następnie uczestniczył w działalności założonego w 1895 r. w Rzeszowie Stronnictwa Ludowego (od 1903 r. Polskiego Stronnictwa Ludowego).

Brał czynny udział w organizowaniu kółek rolniczych na terenie powiatu żywieckiego. W celu szerzenia postępu i oświaty rolniczej, zorganizował w Jeleśni wiele spotkań i narad, połączonych z wykładami przedstawicieli Towarzystwa Kółek Rolniczych z Krakowa i Towarzystwa Szkoły Ludowej. W dowód uznania został wybrany do władz Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Żywcu, po jego reaktywowaniu w 1903 r.

Z jego inicjatywy w kwietniu 1904 r. założono w Jeleśni Spółkę Oszczędności i Pożyczek (przekształconą w 1924 r. w Kasę Stefczyka). W latach 1904–1924 pełnił funkcję przewodniczącego jej Rady Nadzorczej.

Zmarł 14 lutego 1927 r. w Jeleśni. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **MOCEK JAN (1903–1982)**

#### **działacz społeczny, pierwszy instruktor narciarski w Korbielowie.**

Urodził się 29 sierpnia 1903 r. w Korbielowie jako syn Andrzeja i Marii z d. Szewczulak. W 1914 r. ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości.

W latach 1924–1926 odbywał służbę wojskową (prawdopodobnie w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu). W wojsku ukończył kurs narciarski. Od tego czasu stał się entuzjastą tego sportu i postanowił rozpowszechnić go w rodzinnych stronach. Po powrocie do Korbielowa, organizował kursy narciarskie na stokach Piłska i Buczynki. Dzięki niemu wiele osób opanowało umiejętność jazdy na nartach, a narciarstwo stało się bardzo popularne wśród miejscowej ludności (w sprzęt zaopatrywano się u miejscowych stolarzy, którzy od tego czasu zajęli się jego produkcją).

Latem 1939 r. został zmobilizowany do WP. Brał udział w kampanii wrześniowej, podczas której dostał się do niewoli niemieckiej. Okres wojny spędził na terenie Niemiec, gdzie pracował jako robotnik rolny.

W latach 1934–1939 pełnił funkcję zastępcy radnego gromady Korbielów. W latach 1945–1977 z krótką przerwą (1954–1958) był sołtysem w Korbielowie. W latach 1954–1956 należał do Gromadzkiego Komitetu Elektryfikacyjnego. Czynił starania w sprawie uruchomienia linii autobusowej Żywiec – Korbielów, co nastąpiło w 1957 r. W latach 1953–1958 udzielał się także przy budowie plebanii (za jego pośrednictwem zakupiono na Śląsku dużą ilość materiałów budowlanych). 20 września 1955 r. wraz z Karolem Gustynem udał się do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, gdzie rozmawiał z biskupem Franciszkiem Jopem, od którego uzyskał zapewnienie, że Korbielów będzie w przyszłości samodzielną parafią i nie zostanie przyłączony do ekspozytury w Krzyżowej.

Działał w ruchu ludowym. W okresie międzywojennym należał do PSL „Wyzwolenie”, a następnie do SL. W 1945 r. wstąpił do założonego przez Stanisława Mikołajczyka PSL. Od 1949 r. był członkiem ZSL.

Zmarł 10 października 1982 r. w Szpitalu Rejonowym w Żywcu. Pochowany został na cmentarzu w Korbielowie.



### **MOCEK JAN „DUDA” (1905–?) stolarz i cieśla, muzyk ludowy.**

Urodził się 8 grudnia 1905 r. w Korbielowie jako syn Wojciecha i Marii z d. Wąs (był wnukiem sławnego korbielowskiego dudziarza Józefa Mocka „Dudy”). Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, po czym pracował na gospodarstwie rodziców i jednocześnie uczył się ciesielki i stolarstwa.

Po osiągnięciu dorosłości założył własny warsztat stolarski. Zajmował się głównie produkcją mebli. Od roku 1926, gdy wśród mieszkańców Korbielowa rozpropagowano narciarstwo, produkował także narty. Potrafił również wykonać instrumenty muzyczne (m.in. skrzypce).

Był utalentowanym dudziarzem. Grywał na weselach, chrzcinach i wiejskich zabawach. W 1932 r. wszedł w skład kapeli przy OSP w Korbielowie, w której grał na basach (sporządził je własnoręcznie z drewna jaworowego – góra świerkowa; wzór wziął z orkiestry z Żywca, która grała w Jeleśni na weselu). Do kapeli tej należeli także: Józef Majewski (pierwsze skrzypce), Jan Majewski (drugie skrzypce) i Franciszek Łański (klarnet). Mieszkańcy Korbielowa przyjęli ją bardzo źle, gdyż w przeciwieństwie do tradycyjnych kapel Beskidu Żywieckiego, w których gra się na skrzypcach i dudach, używała jeszcze klarnetu i basów. Powszechnie uważano, że ściąga ulewne deszcze, burze z piorunami i inne nieszczyścia. Z czasem jednak *nowe* zwyciężyło. Kapela prowadziła działalność przez kilka lat, zdobywając sobie duże uznanie w okolicy.

Przed rokiem 1939 J. Mocek uległ wypadkowi na budowie, w wyniku którego odniósł poważne obrażenia (m.in. złamał kilka żeber). Stan jego zdrowia coraz bardziej się pogarszał, dlatego umieszczono go w szpitalu w Bielsku. Tam niebawem zmarł i został pochowany na tamtejszym cmentarzu.

### **MOCEK JÓZEF „DUDA” (1852–1900) instrumentalista ludowy, dudziarz.**

Urodził się 5 lutego 1852 r. w Korbielowie, w rodzinie chłopskiej, jako syn Mateusza i Marii z d. Majdak. W młodości pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Do szkół nie uczęszczał, był analfabetą.

Posiadał duży talent muzyczny, opanował biegle grę na dudach. Z tego powodu nadano mu przydomek „Duda”. Grywał na wiejskich zabawach, weselach, chrzcinach, jarmarkach i odpustach. Towarzyszył też góralom udającym się

na sianokosy do zaboru rosyjskiego, umilając im drogę muzyką. Był najslawniejszym korbielowskim dudziarzem drugiej połowy XIX wieku.

3 lutego 1900 r., gdy grał na zabawie w Przyborowie, z nieznanых powodów wdał się w bójkę i został pobity na śmierć. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.



### **MOCEK JÓZEF „BAJOK” (1900–1987)**

#### **kołodziej, długoletni kościelny w Korbielowie.**

Urodził się 1 stycznia 1900 r. w Korbielowie jako syn Jana i Marii z d. Widuch. Uczęszczał do szkoły gminnej (1906–1909), a następnie do szkoły ludowej (1909–1914) w rodzinnej miejscowości. W latach 1920–1922 odbywał służbę wojskową w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku.

W latach 1929–1931 przebywał na emigracji zarobkowej we Francji. Po powrocie do Korbielowa zbudował dom, w którym założył warsztat kołodziejski. Zajmował się także stolarstwem. W latach 1970–1975 pracował jako stróż nocny na budowach w Bielsku-Białej.

W 1954 r. doszedł do wniosku, że przydałoby mu się w warsztacie oświetlenie elektryczne. W związku z tym rozpoczął wśród korbielowian ożywioną agitację na rzecz elektryfikacji wsi. Zdołał przekonać większość z nich, wskutek czego 1 grudnia 1954 r. powołano Gromadzki Komitet Elektryfikacyjny, do którego wstąpiło około 100 osób. Sam również został jego członkiem i uczestniczył aktywnie w jego pracach, których zwieńczeniem było doprowadzenia do Korbielowa energii elektrycznej w grudniu 1956 r.

W latach 1934–1939 był radnym gromady Korbielów. W latach 1936–1958 pełnił funkcję kościelnego w Korbielowie. Do początku lat osiemdziesiątych był również śpiewakiem kościelnym. Organizował i jako śpiewak prowadził procesje do kościoła w Jeleśni i kaplicy w Jabłonowie (przysiółek Przyborowa) oraz pielgrzymki do Przyłękowa, Rychwałdu i na Jasną Górkę w Ślemieniu. Obsługiwał też pogrzeby, prowadząc modlitwy w domu zmarłego, a następnie w jego ostatniej drodze do kościoła i na cmentarz.

Zmarł 2 stycznia 1987 r. w Korbielowie, w wyniku wylewu krwi do mózgu. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

### **MOCEK TADEUSZ (1935–1998)**

#### **działacz spółdzielczy, prezes Handlowej Spółdzielni Pracy „Samopomoc Chłopska” w Żywcu.**

Urodził się 30 stycznia 1935 r. w Korbielowie jako syn Jana (1903–1982) i Weroniki z d. Łysień. W 1950 r. ukończył szkołę podstawową w rodzinnej miejscowości. Naukę kontynuował w Technikum Finansowym w Bielsku.

Po maturze w 1953 r. został skierowany na staż pracy do Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Opolu. Po trzech miesiącach przeniesiono go do Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Bielsku na stanowisko księgowego.

We wrześniu 1954 r. został powołany do WP i skierowany do Oficerskiej Szkoły Centrum Wyszkożenia Kwatermistrzowskiego. Po jej ukończeniu, jako żołnierz zawodowy, otrzymał stanowisko szefa zaopatrzenia finansowego w jednostce wojskowej stacjonującej w Krakowie. Z wojska odszedł na własną prośbę w 1957 r.

W 1957 r. podjął pracę w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w Żywcu. Jako kierownik planowania organizacji zatrudnienia i płac przepracował tu 10 lat. W 1967 r. służbowo oddelegowano go do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lipowej, gdzie objął funkcję wiceprezesa. W 1969 r. został wybrany prezesem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Cięcynie, która znajdowała się w stanie upadku. W bardzo krótkim czasie wyprowadził ją z ostatniego na jedno z czołowych miejsc w powiecie żywieckim.

W lipcu 1971 r. awansował na stanowisko wiceprezesa Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Żywcu. Tutaj, przy jego czynnym udziale, dynamicznie rozbudowano zaplecze magazynowo-handlowe dla hurtu spożywczego przy ulicy Hanki Sawickiej (obecnie ul. Fabryczna) oraz dla hurtu przemysłowego przy ulicy Leśnianka. Budową takiego zaplecza żywiecki PZGS utrwalił swoją wiodącą rolę – obok PZGS w Nowym Sączu – w spółdzielczości samopomocowej województwa krakowskiego.

Po reformie administracji w 1975 r., został dyrektorem Zakładu Gospodarczego w Żywcu, podlegającego Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Bielsku-Białej. Zakład ten 1 grudnia 1990 r., w wyniku zmian dokonujących się w spółdzielczości, przekształcono w Handlową Spółdzielnię Pracy „Samopomoc Chłopska”. T. Mocek objął funkcję jej prezesa.

W okresie PRL włączył się w działalność polityczną. W latach 1956–1990 należał do PZPR. W 1984 r. został wybrany członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej. W 1985 r. kandydował w wyborach do parlamentu. Nie uzyskał godności poselskiej, ale został powołany na członka Rady Społeczno-Gospodarczej Sejmu IX Kadencji.

Otrzymał wiele odznaczeń i medali, w tym: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Medale 30-lecia i 40-lecia PRL, Złotą Odznakę im. Janka Krasickiego oraz Brązowy, Srebrny i Złoty Medal za Zasługi dla Obrony Cywilnej Kraju.

W 1990 r. przeszedł poważną operację serca. Szybko, choć nie do końca, oparował kłopoty zdrowotne i powrócił do dawnych zajęć. Z zamiłowaniem oddawał się myślistwu, w szczególności w lesie Kiełbasów w Pewli Małej, na skraju którego mieszkał.

Zmarł 24 grudnia 1998 r. w Pewli Małej, po powrocie z wigilijnego polowania. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Korbielowie.



**MROWIEC FRANCISZEK (1919–2006)**  
**instrumentalista ludowy, dudziarz.**

Urodził się 24 listopada 1919 r. w Krzyżowej, w przysiółku Krzyżówki, jako syn Jana i Marii z d. Mizia. Ukończył szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości, a następnie pracował na gospodarstwie rodziców.

Prowadził niewielkie gospodarstwo, które pozwalało tylko na bardzo skromne utrzymanie, toteż w 1973 r. podjął pracę w Bielsku-Białej. W 1981 r., po przebytej chorobie, przeszedł na rentę inwalidzką.

Był wybitnie uzdolnionym instrumentalistą ludowym – dudziarzem. Żywieckie dudy (własność jego ojca) wziął po raz pierwszy do ręki w wieku 13 lat, a jako 15-latek grał już na góralskim weselu.

Od 1935 r. należał do Ogniska Związku Podhalan w Korbielowie. W latach 1935–1939 oraz 1946–1969 wchodził w skład kapeli Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Pilsko” w Korbielowie, prowadzonego przez Józefa Dendysa, a później Weronikę Łańską. Z zespołem tym koncertował m.in. na Zjeździe Górskim w Sanoku (14–17 VIII 1936), Tygodniu Gór w Wiśle (15–22 VIII 1937), otwarciu Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu (VII 1948), Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej w Filharmonii Narodowej w Warszawie (9–29 V 1949) oraz w Żywcu podczas Tygodnia Ziemi Żywieckiej (6–13 VII 1949), Zjazdu Twórców Sztuki Ludowej (lato 1957) i uroczystych obchodów 700-lecia miasta (IX 1969). W okresie PRL często występował też w Gdyni z okazji Dni Morza (na polskim transatlantyku „Batory” i żaglowcu „Dar Pomorza”).

W latach 1971–1974 grał na dudach w kapeli Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Turnie” w Korbielowie, prowadzonego przez Henryka Majewskiego. W 1971 r. podczas „Dni Polskich” Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Żywcu komisja kursowa pod przewodnictwem prof. dr. Romana Reinfussa zakwalifikowała tę kapelę do Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. W latach 1975–1986 grywał czasami w kapeli Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Dziewięciornik” w Korbielowie.

Wchodził również w skład kapel zespołów regionalnych z Żywca: „Pilsko”, „Gronie” i „Ziemia Żywiecka”. W latach 1956–1960 był też związany z wędrownym zespołem regionalnym „Góralski Krąg”, prowadzonym przez Mieczysława Czibora-Cholewę.

Sławę F. Mrowca jako niezrównanego dudziarza ugruntowały liczne nagrania w Polskim Radiu, występy w TVP, a także wysokie lokaty zajmowane na konkursach i przeglądach instrumentalistów ludowych, m.in. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

Zmarł 21 września 2006 r. w Krzyżówkach. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Krzyżowej.

**MROWIEC JAN (1871–1935)**  
**instrumentalista ludowy, dudziarz.**

Urodził się 19 listopada 1871 r. w Krzyżowej jako syn Mikołaja i Anny z d. Pastor. Ukończył szkołę gminną w rodzinnej miejscowości.

Był znanym i cenionym w okolicy dudziarzem. Grywał na chrzcinach, weselach i wiejskich zabawach. W latach 1928–1935 należał do Ogniska Związku Podhalan w Korbielowie. 18 sierpnia 1929 r. uczestniczył w XIII Zjeździe Podhalan w Żywcu. W listopadzie 1934 r. brał udział w zorganizowanej przez rząd RP wycieczce pociągiem popularnym pod hasłem: „Górale do Stolicy” (jej trasa wiodła z Krakowa do Warszawy, a stamtąd do Częstochowy i na Górny Śląsk).

Zmarł 24 marca 1935 r. w Krzyżowej, w wyniku ataku serca. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

**NOWAK LEON (1923–2000)**  
**ksiądz katolicki, dominikanin, w zakonie o. Emil,  
przeor konwentu w Jarosławiu, ekspozyt w Korbielowie.**

Urodził się 7 lutego 1923 r. w Mogile pod Krakowem (obecnie dzielnica Nowa Huta). W 1945 r. wstąpił do zakonu dominikanów. Profesję zakonną złożył 12 września 1946 r., a święcenia kapłańskie przyjął 13 lipca 1952 r.

Po święceniach przebywał w Prudniku i Lublinie. W latach 1962–1967, 1972–1981 oraz 1984–1987, w sumie przez sześć kadencji, był przeorem konwentu Dominikanów w Jarosławiu i jednocześnie od 1972 r. proboszczem tamtejszej parafii. Od początku starał się wzbogacić kult Maryi. Wprowadził na stałe do kalendarza jarosławskiej świątyni pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej pokutne Nabożeństwo Fatimskie. Za jego staraniem w roku milenijnym 1966 świątynia została dekretem papieża Pawła VI podniesiona do godności bazyliki mniejszej (bazylica minoris). Podejmował się wielu remontów w kościele i klasztorze. Doprowadził do odnowienia murów obronnych i fasady wschodniej kościoła, wysrebrzył ołtarz główny, wymienił posadzkę z kamiennej na marmurową, pokrył dach nową blachą miedzianą i założył centralne ogrzewanie. Przygotował także wielką uroczystość 600-lecia pobytu w świątyni cudownej figury Matki Bożej Bolesnej, która odbyła się w dniach 13–24 maja 1981 r.

W latach 1967–1972 pełnił funkcję ekspozyta w Korbielowie. W latach 1969–1971 przeprowadził generalny remont i rozbudowę miejscowego kościoła pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów: wymienił drewniany strop na żelbetonowy, pokrył dach blachą ocynkowaną, wybudował wieżę i zainstalował centralne ogrzewanie. Zakupił też dzwon, który 1 sierpnia 1971 r. został poświęcony przez biskupa pomocniczego krakowskiego Juliana Groblickiego.

W 1987 r. został przeniesiony do klasztoru w Prudniku. W latach 1990–2000 był kapelanem klauzurowych sióstr dominikanek w Świętej Annie koło



Częstochowy. W 2000 r. doznał wylewu krwi do mózgu i częściowego porażenia, co zmusiło go do rezygnacji z pełnionej funkcji.

Zmarł 22 listopada 2000 r. w Gidlach. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu parafialnym.



**PASTOR KAROL (1898–1984)**  
**rolnik, uczestnik I wojny światowej i wojny**  
**polsko-bolszewickiej, prezes Koła Związku**  
**Hallerczyków w Korbielowie.**

Urodził się 12 kwietnia 1898 r. w Korbielowie jako syn Jana i Katarzyny z d. Pastor. Ukończył szkołę gminną w rodzinnej miejscowości.

Podczas I wojny światowej został zmobilizowany do armii austriackiej i skierowany na front wschodni, a następnie na włoski. Tam dostał się do niewoli i został osadzony w obozie jenieckim. Po zwolnieniu z obozu w 1918 r. wstąpił do formowanej we Francji Armii Polskiej pod dowództwem gen. Józefa Hallera (służył w kawalerii). W latach 1919–1920 brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

W międzywojniu zaangażował się w działalność społeczno-polityczną. Sympatyzował z Narodową Demokracją i zgromadził wokół siebie duże grono osób sprzyjających tejże. 19 października 1930 r. uczestniczył w poufnym zebraniu sympatyków Stronnictwa Narodowego w Jeleśni, urządzonym przez Edwarda Zajączka z Białej, redaktora miesięcznika „Młody Narodowiec”. 2 lutego 1931 r. brał udział w zebraniu byłych żołnierzy Armii Hallera w Jeleśni, które zaowocowało założeniem miejscowego Koła Związku Hallerczyków (został wybrany zastępcą członka jego zarządu).

W 1931 r. założył Koło ZH w Korbielowie i objął funkcję jego prezesa. 27 kwietnia 1932 r. zwołał poufne zebranie tej organizacji w domu Józefa Makucha „Kudzi”, na które przybył również Edward Zajączek; zebranie to zostało jednak rozwiązane przez policję z posterunku w Jeleśni. 15 sierpnia 1932 r. brał udział w zjeździe kierowników placówek ZH i OWP w Bielsku, na którym ustalono program objazdu przez gen. J. Hallera powiatów bialskiego, bielskiego i żywieckiego. 9 września 1932 r. gen. J. Haller odwiedził Korbielów i w ogrodzie przed domem K. Pastora spotkał się z miejscową ludnością.

W latach 1934–1939 był radnym gromady Korbielów. W okresie PRL należał do Koła ZBoWiD w Jeleśni.

Zmarł 22 października 1984 r. w Korbielowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

**PASTOR MIECZYŚLAW (1906–1979)****magister farmacji, podporucznik AK, pseud. „Hermes”, „Lech”.**

Urodził się 14 lipca 1906 r. w Pewli Małej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Karoliny z d. Janik.

Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, a następnie uczęszczał do Gimnazjum im. M. Kopernika w Żywcu, gdzie w 1927 r. złożył egzamin maturalny. W latach 1927–1931 studiował na Wydziale Farmaceutycznym UJ, uzyskując stopień magistra farmacji. Praktykę zawodową rozpoczął w Hajdukach Wielkich. Później prowadził własną aptekę w Katowicach i Cieszynie.

Jesienią 1939 r., pozbawiony pracy w Cieszynie przez okupanta niemieckiego, zatrudnił się w aptece w Jeleśni. Jako pracownik apteki udzielał pomocy materialnej w postaci lekarstw ubogiej ludności polskiej oraz oddziałom partyzanckim. Był współzałożycielem podziemnej organizacji dywersyjnej wchodzącej w skład ZWZ (od 1942 r. AK). Początkowo używał pseudonimu „Hermes”, później „Lech”. Już w kwietniu 1940 r. był poszukiwany przez Gestapo i musiał się ukrywać. W latach 1942–1944 pełnił obowiązki komendanta placówki AK w Jeleśni. Należał do partyzanckiego oddziału AK „Garbnik”. Brał udział w różnych akcjach sabotażowych przeciwko okupantowi oraz w walkach z wojskiem i policją niemiecką.

Po II wojnie światowej wrócił do Cieszyna, gdzie pracował jako farmaceuta. Należał do ZBoWiD-u. Został odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Zmarł 7 sierpnia 1979 r. w Cieszynie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**PINDEL KAZIMIERZ (1938–2009)****pułkownik WP, historyk wojskowości, profesor Akademii Obrony Narodowej w Warszawie i Akademii Podlaskiej w Siedlcach.**

Urodził się 1 stycznia 1938 r. w Jeleśni, w rodzinie robotniczej, jako syn Karola i Marii z d. Widuch.

W 1956 r. ukończył Technikum Ekonomiczne w Żywcu i otrzymał nakaz pracy w Bytomiu, a następnie w Żywcu. W 1958 r. podjął studia w Oficerskiej Szkole Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie, które ukończył w 1961 r., uzyskując stopień podporucznika. Do pełnienia zawodowej służby wojskowej został skierowany do jednostki artylerii przeciwlotniczej Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

W 1965 r. rozpoczął stacjonarne studia magisterskie na Wydziale Historyczno-Politycznym Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie. Ukończył je z wynikiem bardzo dobrym w 1969 r. i uzyskał stopień zawodowy magistra historii. Pracę magisterską pt. *Śląskie oddziały Obrony Narodowej we wrześniu 1939 roku* przygotowywał początkowo pod kierunkiem prof. Stanisława Herbsta, a następnie prof. Kazimierza Sobczaka.

Po ukończeniu studiów przez dwa lata nadal pełnił zawodową służbę wojskową w jednostce liniowej Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W 1971 r. rozpoczął eksternistyczne studia doktoranckie na Wydziale Historyczno-Politycznym Wojskowej Akademii Politycznej. W tym samym czasie został skierowany na stanowisko wykładowcy do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie, gdzie prowadził zajęcia z historii Polski oraz z historii wojskowej.

W 1976 r. na podstawie pracy doktorskiej pt. *Obrona Narodowa we wrześniu 1939 roku* uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. W tym samym roku został wyznaczony na stanowisko adiunkta w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej oraz zastępcy kierownika Cyklu Przedmiotów Społeczno-Politycznych (dwa lata później został kierownikiem).

Na początku 1981 r. został służbowo przeniesiony na stanowisko adiunkta w Oddziale Naukowym Wojskowej Akademii Politycznej. W 1984 r. powierzono mu stanowisko docenta w Katedrze Historii Polski tejże uczelni. W procesie dydaktycznym oraz w prowadzonych badaniach naukowych nadal zajmował się historią polityczną i wojskową II Rzeczypospolitej. W 1989 r. został wyznaczony na stanowisko kierownika Katedry Historii Polski. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii uzyskał na początku 1990 r. w Wojskowym Instytucie Historycznym. W tym samym roku, po utworzeniu Akademii Obrony Narodowej w Warszawie Rembertowie, powierzono mu stanowisko kierownika Katedry Historii Powszechnej i Polski na Wydziale Nauk Humanistycznych. W 1995 r. został wyznaczony na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Historii Sztuki Wojennej Instytutu Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej.

W 1996 r. zakończył pełnienie zawodowej służby wojskowej i przeszedł w stan spoczynku w stopniu pułkownika. Jego ogromne doświadczenie dydaktyczne i wiedzę z zakresu historii wojskowości doceniły władze Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach (przekształconej później na Akademię Podlaską) i powierzyły mu stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz kierownika Zakładu Historii Wojskowej Instytutu Historii. W latach 1999–2002 był również zastępcą dyrektora Instytutu Historii Wydziału Humanistycznego.

Od 1971 r. nieprzerwanie uczestniczył w realizacji procesu dydaktycznego w wyższym szkolnictwie wojskowym, a od 1996 r. w Akademii Podlaskiej. W szkołach wojskowych prowadził konwersatoria, seminaria i ćwiczenia na studiach magisterskich, doktoranckich i podyplomowych oraz wykłady z historii Polski w latach 1918–1939. Wypromował kilkudziesięciu magistrów historii i trzech doktorów nauk humanistycznych. Przygotował 2 recenzje habilitacyjne, 14 recenzji prac doktorskich, 6 recenzji wydawniczych oraz 7 recenzji innych opracowań naukowych. Kierował zespołem, który przygotował i we wrześniu 2003 r. przeprowadził VII Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowości w Akademii

Podlaskiej w Siedlcach. Pracował także dla sejmowej Komisji Obrony Narodowej i wygłosił na jej posiedzeniu w marcu 1999 r. referat pt. *Historyczne aspekty obrony terytorialnej w Polsce*.

Za wieloletnią działalność naukową, dydaktyczną, organizacyjną i wychowawczą został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, w tym: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Zmarł 19 stycznia 2009 r. w Warszawie. Pochowany został z udziałem wojskowej asysty honorowej na Cmentarzu Komunalnym Północnym.

### **PŁAZA JÓZEF (1812–1875)** **rolnik, wójt w Krzyżowej.**

Urodził się w 1812 r. w Krzyżowej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Mateusza i Reginy z d. Szweda (ochrzczony został 1 marca 1812 r.).

Był człowiekiem piśmiennym i znał język niemiecki, co w owych czasach stanowiło wśród chłopów ewenement. Czytania i pisania prawdopodobnie nauczył się w szkole parafialnej w Jelesni, a znajomość języka niemieckiego mógł nabyć podczas odbywania służby wojskowej w armii austriackiej.

W latach 1853–1864 sprawował urząd wójta w Krzyżowej. Często sporządzał dla miejscowej ludności testamenty, kontrakty kupna-sprzedazy, podania, odwołania i inne pisma. Pomagał też w załatwianiu różnych spraw w Sądzie Powiatowym w Żywcu i innych urzędach. Po zniesieniu pańszczyzny i uwłaszczeniu chłopów w Galicji w 1848 r. włączył się w walkę wsi z dworem o serwituty leśne i pastwiskowe. W 1860 r. właściciele Hali Słowikowej i Hali Górowej wyznaczyli m.in. jego na pełnomocnika w negocjacjach z Arcyksiężką Dyrekcją Dóbr Żywieckich, nadając mu moc i władzę na przeprowadzenie wykupu lub regulacji przysługującego im prawa paszy w lasach dworskich przylegających do tych hal.

Zmarł 29 marca 1875 r. w Krzyżowej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

### **PUCHALSKI TADEUSZ JÓZEF WOJCIECH (1901–1979)** **inżynier leśnik, docent hodowli lasu, kierownik Zarządu Lasów w Korbielowie, nadleśniczy Nadleśnictwa Państwowego Kórnik, kierownik Katedry Ogólnej Hodowli Lasu Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.**

Urodził się 22 kwietnia 1901 r. w Krakowie, w rodzinie inteligenckiej, jako syn Karola, notariusza, i Marii z Grabowskich. Dzieciństwo spędził w miasteczku Milówka w Beskidzie Żywieckim, którego przyroda wpłynęła na wybór przyszłego zawodu. Szkołę ludową ukończył w Milówce, a następnie uczęszczał do IV Państwowego Gimnazjum Realnego w Krakowie, gdzie w 1920 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Studia akademickie w zakresie leśnictwa odbywał w latach 1920–1924

na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, uzyskując stopień inżyniera leśnictwa.

W latach 1924–1940 był pracownikiem lasów dóbr żywieckich, zajmując kolejno stanowiska asystenta, adiunkta, zarządcy lasów (m.in. w Korbielowie), a w końcu samodzielnego referenta do spraw hodowli lasu. W 1940 r. podjął pracę w Głównym Wydziale Lasów Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie. Od maja 1942 r. był zarządcą prywatnych lasów Potockich w Rymanowie Zdroju. Tutaj zasłużył się wraz z kilkoma innymi leśnikami w dbałości o stan zachowania lasów, obniżając przed administracją niemiecką zasobność drzewostanów, wysokość etapów rębnych lub dostarczając negatywny surowiec drzewny pochodzący z trzebieży. W latach 1945–1950 zajmował stanowisko nadleśniczego w Nadleśnictwie Państwowym Kórnik koło Poznania.

W 1926 r. złożył przed Komisją Egzaminacyjną w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie praktyczny egzamin państwowy dla gospodarzy leśnych. Pracując w dobrach żywieckich, przeprowadził w latach 1932–1934 obserwacje nad biologią i rozwojem drzewek z uzupełnień w dwudziestoletnich czystych uprawach świerkowych. W ich wyniku napisał dysertację pt. *Badania nad rozwojem świerków z uzupełnień w pierwszym okresie wydzielania* („Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych” 1936, t. XXXVIII), na podstawie której w 1936 r. uzyskał doktorat nauk leśnych na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego.

Od 1 marca 1950 r. pracował na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, początkowo jako adiunkt w Katedrze Ekonomiki i Polityki Leśnej. We wrześniu tego roku objął jako zastępca profesora kierownictwo Katedry Ogólnej Hodowli Lasu na Uniwersytecie Poznańskim, potem w Wyższej Szkole Rolniczej, która powstała w 1951 r. Okresowo wykładał także naukę o środowisku leśnym i ochronę przyrody. Habilitował się w 1961 r. na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na podstawie pracy pt. *Kształtowanie się świerków pod wpływem różnego siedliska i zagęszczenia na przykładzie młodnika w górnym reglu Pilska (Beskid Żywiecki)* („Roczniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu”, Dodatek nr 3, 1961). W 1962 r. otrzymał nominację na docenta etatowego hodowli lasu wspomnianej katedry, którą kierował do 31 sierpnia 1970 r., tj. do reorganizacji jednostek naukowo-dydaktycznych WSR, w rezultacie której pracował jako docent Instytutu Przyrodniczych Podstaw Leśnictwa WSR. Był prodziekanem Wydziału Leśnego WSR (1960–1962), prodziekanem Zaocznego Studium Zawodowego na Wydziale Leśnym WSR (1964–1966) i członkiem Rady Naukowo-Dydaktycznej Leśnych Zakładów Doświadczalnych WSR (1957–1963). 30 września 1971 r. przeszedł na emeryturę, ale nadal utrzymywał ścisły kontakt z uczelnią.

Był wybitnym specjalistą w zakresie hodowli lasów górskich. Praktykę zdobył w trakcie dwudziestoletniej pracy terenowej w leśnictwie górskim, uzupełnioną następnie pięcioletnią praktyką leśnictwa nizinnego. Na uczelni dał się poznać jako świetny dydaktyk i wychowawca, łączący umiejętnie praktykę

z teorią. W trudnych warunkach zorganizował od podstaw Katedrę Ogólnej Hodowli Lasu, którą kierował dwadzieścia lat. Rozwinął w niej i prowadził zespołową problematykę badawczą dotyczącą dynamiki wzrostu młodników leśnych.

Ogłosił około 65 publikacji. Szczególnie ważne były prace stanowiące szeroką syntezę zagadnień hodowlanych: *Wzrost drzew i drzewostanów* (Warszawa 1968) i *Rębnie w gospodarstwie leśnym* (Warszawa 1972), które przedstawiały i wyjaśniały w aspekcie biologicznym i ekologicznym szereg spraw związanych z praktycznymi zabiegami pielęgnacyjnymi, zmierzającymi do wytworzenia nowego drzewostanu. Wspólnie ze Zbigniewem Prusinkiewiczem napisał podręcznik akademicki *Ekologiczne podstawy siedliskoznawstwa leśnego* (Warszawa 1975). Napisał także, głównie dla słuchaczy studiów zaocznych, 4 skrypty, które miały po kilka wydań: *Wybrane zagadnienia z hodowli lasu – Ekologia lasu* (1966, 1970), *Wybrane zagadnienia z hodowli lasu – Wzrost drzew i drzewostanów* (1969), *Wybrane zagadnienia z hodowli lasu – Rębnie w lesie nasiennym* (1971) oraz *Siedliskoznawstwo leśne* (wspólnie z Z. Prusinkiewiczem – 1963, 1964, 1968).

Pasjonował się myślistwem, co znalazło odzwierciedlenie w artykułach o posługiwaniu się bronią myśliwską oraz w bibliofilskim wydaniu książkowym *Broń śrutowa i technika strzelania* (Warszawa 1978). Odznaczał się wrażliwością artystyczną, był zamiłowanym muzykiem wiolonczelistą.

Należał do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Leśnego i Polskiego Związku Łowieckiego. Został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1972).

Zmarł po długiej chorobie 10 lutego 1979 r. w Poznaniu i został pochowany na Cmentarzu Junikowskim.

### **SIKORA JAN (1917–1992)**

#### **ksiądz katolicki, wikariusz w Jeleśni, administrator w Dankowicach, proboszcz w Babicach i Gdowie.**

Urodził się 14 lutego 1917 r. w Regulicach koło Chrzanowa. Uczęszczał do gimnazjum w Wadowicach. W 1936 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1936–1941 studiował teologię i filozofię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 6 kwietnia 1941 r. w bazylice franciszkanów w Krakowie z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy. Po święceniach pracował jako wikariusz w Płokach (1941–1942), Ciężkowicach (1942–1947) i Bielsku-Białej (1947–1951).

W 1951 r. został skierowany na wikariat w Jeleśni. Tutaj zdobył sobie duże uznanie, ponieważ często bezinteresownie naprawiał parafianom różne urządzenia elektryczne (kuchenki, radioodbiorniki). Wspólnie z młodymi zapaleńcami radioamatorami – Czesławem Wróblem i Janem Suchoniem – uruchomił radiostację (pochodzącą z łodzi podwodnej) z anteną na wieży kościoła, dzięki

czemu można było w dużym promieniu od świątyni słuchać przez radioodbiornik Mszy św. Ponieważ radiostacja ta działała nielegalnie, po pewnym czasie musiała zostać zamknięta.

W 1957 r. wielu parafian uznało, że byłoby dobrze, gdyby to ks. Sikora objął probostwo i pozostał w Jeleśni na stałe. Ks. Sikora uległ ich namowom i wystąpił przeciwko swojemu przełożonemu, ks. Kazimierzowi Majgierowi, administratorowi parafii Jeleśnia, usiłując zmusić go do rezygnacji z pełnionej funkcji, ale nic nie wskórał. W tej sytuacji do działania przystąpili wierni. Po niedzielnej Mszy św. doszło przed kościołem do zaciętej bójki między stronnikami obu kapłanów, w której wzięli górę zwolennicy księdza Sikory. Następnie wdarli się oni na plebanię, związali księdza Majgiera łańcuchami i wyciągnęli go na zewnątrz. Awantura ta odbiła się tak szerokim echem, że trafiła nawet na antenę Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Ostatecznie interweniowała krakowska Kuria Metropolitalna, która zdecydowała o usunięciu obydwu księży z Jeleśni.

Po odejściu z Jeleśni ks. Sikora był kolejno: administratorem w Dankowicach (1957–1966), proboszczem w Babicach (1966–1973), wikariuszem ekonomem (1973–1975), a następnie proboszczem parafii Gdów (1975–1986). W 1986 r. przeszedł na emeryturę i pozostał w Gdowie jako rezydent. Otrzymał godność kanonika EC (1966) i RM (1991).

21 października 1949 r. podjął współpracę z UB i prawdopodobnie wówczas został zarejestrowany jako informator ps. „Nr 3”; wyłączony z sieci agenturalnej po ujawnieniu władzy kościelnej swych związków z funkcjonariuszami UB. 31 lipca 1955 r. został przerejestrowany przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Żywcu jako informator ps. „N-3”. W 1956 r. wyłączono go z sieci agenturalnej, a teczkę pracy i teczkę personalną złożono w archiwum. Ponownie został zwerbowany 25 stycznia 1965 r. jako TW ps. „Ojda” – konfident celny (w więzieniu), którego zadaniem było rozpracowywanie współwięźniów; wyeliminowany z sieci prawdopodobnie w 1971 r.

W okresie PRL spotykały go również szykany i prześladowania ze strony komunistycznych władz. Przed rokiem 1956 był wielokrotnie nakłaniany i zmuszany szantażem do udziału w zjazdach i pracy prorządowego „Caritasu”. W 1958 r. został oskarżony o rzekome bicie dzieci podczas lekcji religii w szkole w Dankowicach i używanie na lekcjach wulgarnych słów pod adresem Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina. Wydział Oświaty PPRN w Oświęcimiu pozbawił go za to prawa do nauczania religii. W latach 1959 i 1962 został obciążony nadmiernym podatkiem dochodowym przez Wydział Finansowy PPRN w Oświęcimiu. W latach 1960–1961 został dwukrotnie skazany sędownie na 2 miesiące aresztu za zniewagę komendanta MO w Wilamowicach i poborcy podatkowego z Oświęcimia. 23 marca 1961 r. Wydział ds. Wyznań PWRN w Krakowie nie wyraził zgody na mianowanie go proboszczem parafii Ciężkowice.

W październiku 1964 r. został zatrzymany przez Komendę Wojewódzką MO w Krakowie. Oskarżono go m.in. o rozpowszechnianie publicznie (w autobusie

PKS) wśród rolników wiadomości o wykorzystywaniu ich przez państwo. Mówił także o niemoralności ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży i ostrzegał przed świeckim charakterem kolonii dla dzieci. Za powyższe, wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, na posiedzeniu 4 maja 1964 oraz 18–19 grudnia 1964 r. został skazany na 3 lata więzienia.

Po złożeniu rewizji sprawę rozpatrywał Sąd Najwyższy i przekazał ją do ponownego rozpatrzenia Sądowi Wojewódzkiemu w Krakowie. Ponowne rozpatrzenie sprawy miało miejsce 20, 21 i 29 września 1965 r. Sąd uznał ks. Sikorę winnym, lecz zmienił kwalifikację prawną części popełnionych przez niego przestępstw i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rewizji wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, złożonej przez prokuratora i oskarżonego, sprawa był ponownie rozpatrywana przez Sąd Najwyższy w Warszawie 12 maja 1966 r. Na posiedzeniu jawnym Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, ale uznał ks. Sikorę winnym rozpowszechniania w marcu i maju 1964 r. fałszywych wiadomości mogących wyrządzić szkodę interesom państwa i skazał go na 18 miesięcy więzienia. Uznał też ks. Sikorę winnym rozpowszechniania w maju 1964 r. wiadomości, iż w wyniku zabiegu usuwania ciąży morduje się w Polsce więcej dzieci niż wymordowano ludzi w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, za co skazał go na 18 miesięcy więzienia. Kary te na podstawie amnestii zmniejszono. Ostatecznie ks. Sikora otrzymał karę 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania od 5 sierpnia 1965 r. i w ten sposób uznano karę za odbytą. Ponadto zasądzono 750 zł opłaty sądowej za obie instancje i obciążono go kosztami postępowania karnego.

11 września 1973 r. Prokuratura Powiatowa w Chrzanowie na wniosek funkcjonariuszy Wydziału Śledczego Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej MO w Chrzanowie wszczęła śledztwo przeciwko ks. Sikorze. Został oskarżony o to, że jako proboszcz parafii wyznania rzym. kat. przy wykonywaniu obrzędów religijnych systematycznie nadużywał wolności sumienia i wyznania na szkodę interesów PRL, publicznie lżąc, wyszydzając i poniżając ustrój i naczelne organa PRL, nawołując do nieposłuszeństwa i przeciwdziałania ustawie o reformie szkolnictwa, oraz znieważał organizacje społeczno-polityczne. Podczas przesłuchania duchowny nie przyznał się do winy. 5 grudnia 1973 r. Sąd Powiatowy w Chrzanowie skazał go na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata, 5000 zł grzywny i 420 zł kosztów sądowych.

Zmarł w 1992 r. w Gdowie i został pochowany na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

### **SKÓRZAK WOJCIECH (1843–1917)** **rzemieślnik, artysta ludowy.**

Urodził się 30 października 1843 r. w Jeleśni, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Reginy z d. Mizia.



Musiał być człowiekiem niezwykle pojętnym i utalentowanym, skoro potrafił biegle czytać i pisać po ukończeniu zaledwie 1–2 klas szkoły zimowej. Posiadał niewielkie gospodarstwo rolne, którym w zasadzie zajmowała się jego żona, Rozalia z d. Mizia, ponieważ on cały swój czas poświęcał stolarstwu, snycerstwu i wielu innym, nietypowym dla rolnika, zajęciom.

Mimo że nie miał uprawnień rzemieślniczych i nie należał do cechu w Żywcu, znany był w okolicy jako stolarz przewyższający solidnością, dokładnością i artystycznym wykończeniem mebli mistrzów i czeladników. Z zamiłowaniem oddawał się snycerstwu. Wybitne zdolności manualne i fantazja twórcza przyczyniały się do tego, że spod jego ręki wychodziły prawdziwe dzieła sztuki. Rzeźbił pasyjki (krzyżyki domowe) i figury do przydrożnych kapliczek. Wykonał także skrzypce, na których świetnie grał.

Wiele jego prac uległo zniszczeniu podczas II wojny światowej, kiedy okupant hitlerowski wysiedlił mieszkańców wsi, a wiele zniszczył czas. Zachował się jedynie kredens należący do rodziny Marszałków w przysiółku Pyrgiesy w Jeleśni, pasyjka będąca prywatną własnością i rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego znajdująca się w kapliczce przy skrzyżowaniu dróg Jeleśnia – Sopotnia Wielka.

Na przestrzeni dziesiątków lat prowadził dziennik pogodowy, w którym dzień po dniu opisywał zjawiska klimatyczne, podkreślając zdarzenia szczególne, takie jak: ogromne śnieżyce, wielkie mrozy, obfite ulewy, powódzie, silne wiatry itp.

Na przełomie XIX i XX wieku, przewidując zbliżającą się śmierć, wykonał dla siebie bogato rzeźbioną i polerowaną trumnę z twardego drewna. Przechowywał ją na strychu. Po upływie ponad 10 lat stwierdził, że trumna wyblakła i nieco straciła na swojej świetności. Postanowił ją odnowić, a ponieważ w tym czasie zmarł miejscowy nauczyciel, odnowioną trumnę sprzedał. Nowej dla siebie już nie zrobił.

Kiedy zmarł 16 maja 1917 r., został pochowany w najprostszej i najtańszej trumnie, która była w dodatku trochę za krótka, stąd położono go w niej z trudem. Spoczął na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

### **SŁONKA FRANCISZEK ANTONI (1894–1920)**

#### **żołnierz II Brygady Legionów Polskich, uczestnik I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej.**

Urodził się 15 lipca 1894 r. w Jeleśni jako syn Andrzeja i Karoliny z d. Dybek. Uczęszczał do gimnazjum w Wadowicach, gdzie w czerwcu 1913 r. zdał egzamin maturalny. W latach 1913–1919 studiował prawo na UJ. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań i Oświaty z 18 lutego 1916 r. oraz upoważnienia Rady Wydziału, dziekan 19 czerwca 1916 oraz 11 września 1919 r. zaliczył mu czas służby wojskowej do okresu studiów. Absolutorium uzyskał 12 stycznia 1920 r. Państwowy egzamin prawniczy (egzamin historyczno-prawny) złożył 5 lipca 1917 r.

4 sierpnia 1914 r. wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich (Legionów Polskich). Początkowo walczył w 2 Pułku Piechoty II Brygady na froncie karpacim. Od 1915 r. służył w sztabie (orkiestra) nowo powstałego 4 Pułku Piechoty. 13 września 1917 r. został wcielony do armii austriackiej. Ze względu na odniesione rany 22 grudnia 1917 r. zwolniono go do cywila. Od 1 listopada 1918 r. znowu służył w 4 Pułku Piechoty. Rozkazem Naczelnego Dowództwa WP na Galicję Wschodnią z 1 marca 1919 r. uzyskał zatwierdzenie szarży podchorążego. Dekretem z 18 marca 1919 r. mianowany podporucznikiem piechoty. W okresie wojny polsko-bolszewickiej był dowódcą 2 kompanii 4 Pułku Piechoty. Poległ 27 lipca 1920 r. w kontrataku nad rzeką Płuską w miejscowości Królowy Dwór pod Białymstokiem. Pośmiertnie zweryfikowany jako kapitan.



**SMOLICKI JÓZEF (1910–1992)**  
**żołnierz II Korpusu Polskiego, uczestnik bitwy**  
**pod Monte Cassino.**

Urodził się 4 grudnia 1910 r. w Krzyżowej jako syn Karola i Rozalii z d. Jędrzejjas. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, a następnie pracował na gospodarstwie rodziców.

W latach 1933–1935 odbywał służbę wojskową w 4 Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, którą zakończył w stopniu starszego szeregowca.

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany do 4 plutonu SG „Korbielów”. Zwrześnia wycofał się wraz z tą jednostką do Suchej, a stamtąd pod Myślenice, gdzie wcielono go do 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej płk. dypl. Stanisława Maczka. Jego dalszy szlak bojowy wiódł m.in. przez Bochnię, Wiśnicz, Brzesko, Tarnów, Dębicę, Mielec, Kolbuszową, Rudnik, Nisko, Szczebrzeszyn, Biłgoraj, Tomaszów Lubelski, Zamość i Hrubieszów. 18 września w okolicach Łucka dostał się do niewoli sowieckiej.

Początkowo był więziony w obozie jenieckim w Nowogrodzie Wołyńskim. Później trafił do pracy w kopalni odkrywkowej dolomitu w Donbasie. W czerwcu 1940 r. wywieziono go do łagru w okolicach Workuty, a stamtąd do łagru w rejonie Archangielska.

W sierpniu 1941 r. w Tatiszczewie wstąpił do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa. Pod koniec tego roku ukończył kurs w szkole podoficerskiej i otrzymał awans na stopień kaprała. W 1942 r. opuścił terytorium ZSRS i udał się przez Iran, Irak, Transjordanę, Palestynę i Egipt do Włoch. W lipcu 1943 r. został przydzielony do utworzonego z części jednostek Armii Polskiej na Wschodzie II Korpusu Polskiego, który wszedł w skład brytyjskiej 8 Armii. Służył w 5 Kresowej Dywizji Piechoty. W maju 1944 r. brał udział w bitwie pod Monte Cassino. Jako dowódca stacji telefonicznej, był na pierwszej linii frontu (nawiązywał łączność z dywizją, instalował centrale, kontrolował linie). Podczas natarcia został ranny w głowę.

Leczył się ponad 6 miesięcy w 3 Szpitalu Wojennym w Palagiano. Później przebywał w szpitalach w Anglii i Szkocji. W 1947 r. wrócił do Polski.

Otrzymał wiele medali i odznaczeń: Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, Gwiazdę za Wojnę 1939–1945, Gwiazdę Italii, Defence Medal, Krzyż Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945, Krzyż Walecznych, Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W 1981 r. został awansowany na stopień sierżanta.

Należał do ZBoWiD. Był również członkiem Związku Inwalidów Wojennych. Z okazji kolejnych rocznic wybuchu drugiej wojny światowej i zdobycia Monte Cassino zapraszano go na uroczystości do Bielska-Białej i Kęt. Jego odznaczenia eksponowane były w gablotach Izby Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej nr 1 im. H. Sienkiewicza w Jeleśni.

Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 21 października 1992 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.



### **SMOLICKI WŁADYSŁAW (1923–1990)**

#### **szewc, działacz spółdzielczy i samorządowy.**

Urodził się 16 lutego 1923 r. w Krzyżowej jako syn Karola i Rozalii z d. Jędrzejcas. Ukończył szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości.

W 1938 r. rozpoczął praktykę rzemieślniczą w zawodzie szewskim u mistrza Józefa Studenckiego w Jeleśni. Tam przepracował przez cały okres okupacji niemieckiej. Po II wojnie światowej prowadził gospodarstwo rolne i jednocześnie pracował jako szewc w zakładzie rzemieślniczym Jana Pała w Jeleśni. W 1950 r. przystąpił do Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „Żywczanka” w Żywcu, prowadząc własny zakład szewski w Krzyżowej. W „Żywczance” pracował bez przerwy do roku 1974, początkowo jako szewc, a później jako magazynier, pełniąc przez dłuższy okres również funkcję przewodniczącego rady zakładowej spółdzielni. Po roku 1974 przeszedł na rentę inwalidzką.

Przez cały czas swojej aktywności zawodowej udzielał się społecznie. W latach pięćdziesiątych zorganizował społeczny komitet elektryfikacji wsi i budowy sieci wodociągowej. Był współzałożycielem i długoletnim księgowym Kółka Rolniczego w Krzyżowej. Od 1945 r. pełnił także funkcję prezesa OSP w rodzinnej miejscowości. Od 1949 r. należał do władz gminnych i powiatowych ZSL. Ponadto był radnym GRN w Jeleśni, PRN w Żywcu oraz WRN w Krakowie i Bielsku-Białej. Kandydował w wyborach do Sejmu PRL. Wchodził w skład komitetu budowy Banku Spółdzielczego w Jeleśni (1974–1975) oraz remizy OSP (1965–1966) i Ośrodka Zdrowia w Krzyżowej (1975–1977). Od 1977 r. był członkiem Rady Wojewódzkiej Banku Gospodarki Żywnościowej w Bielsku-Białej, a od 1978 r. przewodniczącym Rady Banku Spółdzielczego w Jeleśni.

Udzielał się również w życiu parafialnym, przewodnicząc przez wiele lat Radzie Parafialnej w Jeleśni. Przyczynił się do przekształcenia w planach zabudowy gminy Jeleśnia całego arealu gruntów plebańskich na cele budowlane, dzięki czemu powstała duża enklawa mieszkaniowa w centrum Jeleśni.

Za nieugiętą i twardą postawę sprzeciwu wobec doktrynalnych metod uprawiania polityki przez PZPR przyszło mu słono zapłacić. Przed rokiem 1962, sprovokowany przez funkcjonariuszy MO, został przez nich mocno zbity pałkami i ze złamaną nogą wywieziony do lasu Gajka w Sopotni Wielkiej. Życie uratowali mu przypadkowi ludzie, którzy przewieźli go do Szpitala Powiatowego w Żywcu.

W uznaniu zasług na polu działalności społecznej otrzymał wiele odznaczeń i medali, w tym m.in.: Złotą Odznakę Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej (21 III 1969), Złoty Krzyż Zasługi (13 V 1970), Złoty Medal Zasługi dla Pożarnictwa (23 VIII 1973), Medal XXX-lecia Wyzwolenia Miasta Żywca i Powiatu (5 IV 1975), Odznakę Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego (16 IV 1976), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (6 VIII 1976), Odznakę Za Zasługi dla Województwa Bielskiego (17 I 1979) i Medal 40-lecia Polski Ludowej (22 VII 1984).

Zmarł 12 października 1990 r. w Krzyżowej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.



**SMOLICKI WOJCIECH (1877–1939)**  
**nauczyciel gimnazjalny, dyrektor Seminarium**  
**Nauczycielskiego Żeńskiego we Lwowie.**

Urodził się 28 marca 1877 r. w Krzyżowej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Józefa i Anny z d. Słowik. Uczęszczał do gimnazjum w Bielsku, gdzie 5 lipca 1898 r. złożył egzamin maturalny. W roku akademickim 1898/1899 odbył służbę wojskową w armii austriackiej jako jednoroczny ochotnik.

W latach 1899–1904 studiował na Wydziale Filozoficznym UJ. 5 grudnia 1907 r. zdał państwowy egzamin nauczycielski, uzyskując uprawnienia do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu głównego oraz filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w gimnazjach z językiem wykładowym polskim i niemieckim.

Był zastępcą nauczyciela (1902–1907), a następnie nauczycielem (1907–1909) w III Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie. Później pracował w gimnazjum w Złoczowie (1909–1911) i w V Gimnazjum we Lwowie (1912–1914). W okresie I wojny światowej służył w wojsku austriackim w stopniu kapitana artylerii. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wstąpił do WP (w 1919 r. był naczelnikiem kancelarii Powiatowej Komendy Uzuppełnień dla 19 Pułku Piechoty w Gródku Jagiellońskim). W 1924 r. został pełniącym obowiązki dyrektora, a w 1925 r. dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego we Lwowie. Był członkiem Lwowskiego Towarzystwa Historycznego. Działał również w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” (pełnił funkcję prezesa Sokola IV we Lwowie

i wiceprezesa V Okręgu sokolego Dzielnicy Małopolskiej). Zmarł 4 lipca 1939 r. we Lwowie i został pochowany na Cmentarzu Janowskim.

### **SUCHOŃ JÓZEFA (1900–1990)**

**urszulanka, w zakonie siostra Maria Benigna od Jezusa i Maryi, doktor filozofii, pedagog, pisarka.**

Urodziła się 31 lipca 1900 r. w Pewli Małej, w rodzinie chłopskiej, jako córka Karola i Marii z d. Szwed.

Po ukończeniu 7-klasowej Szkoły Wydziałowej Zgromadzenia Sióstr Bożej Miłości w Białej Krakowskiej, zaczęła w 1915 r. uczęszczać do tamtejszego Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego. Naukę kontynuowała w Prywatnym Seminarium Nauczycielskim w Krakowie, gdzie 28 czerwca 1919 r. zdała z wyróżnieniem egzamin maturalny.

28 września 1919 r. w Krakowie wstąpiła do Unii Rzymskiej Zakonu Świętej Urszuli. W 1922 r. podjęła studia na Wydziale Filozoficznym UJ. Po pierwszym trymestrze przeniosła się do Lwowa i tam kontynuowała studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza. 28 sierpnia 1925 r. złożyła śluby wieczyste, przyjmując jako hasło: „Hostia pro Hostia”. W 1931 r. złożyła egzamin magisterski z historii i języka polskiego. 25 czerwca 1932 r. na podstawie rozprawy pt. *Święta Jadwiga Księżna Śląska 1180–1243* uzyskała doktorat z zakresu filozofii.

Od 1922 r. pracowała jako nauczycielka języka polskiego i historii w gimnazjum we Lwowie, a następnie w gimnazjum i liceum w Krakowie. Podczas okupacji niemieckiej była dyrektorem Ośrodka Tajnego Nauczania Nr 1 w Krakowie. W latach 1945–1951 uczyła w liceach urszulanek w Poznaniu i Rybniku. W 1951 r. przeniesiono ją do Domu Zakonnego Sióstr Urszulanek w Tarnowie. Tam przez 32 lata wykładała historię powszechną i historię Kościoła na tajnych kursach oraz w Małym Seminarium Duchownym.

Pisała także biogramy urszulanek do *Polskiego słownika biograficznego* i przełożyła z języka francuskiego na polski książkę o. Michała Marii Philipona OP pt. *Trójca Święta w moim życiu*.

Zmarła 14 sierpnia 1990 r. i została pochowana na Starym Cmentarzu w Tarnowie.



### **SZWED JAN (1841–1925)**

**rolnik i kupiec, działacz społeczny.**

Urodził się 12 maja 1841 r. w Pewli Małej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Tomasza i Agnieszki z d. Rzeszółko. Uzyskał prywatnie wykształcenie podstawowe.

Prowadził gospodarstwo rolne. Ponadto wspólnie z bratem Wojciechem (posłem na galicyjski Sejm Krajowy) zajmował się handlem drewnem. W latach 1874–1914 kierował własnym tartakiem w Pewli Małej.

Był człowiekiem głęboko religijnym, żyjącym na co dzień przykazaniami bożymi. W 1888 r. uczestniczył w pielgrzymce do Rzymu z okazji 50-lecia święceń kapłańskich papieża Leona XIII, którą zorganizował, a następnie również opisał ksiądz dr Wincenty Smoczyński (*Wspomnienia polskiej pielgrzymki do Rzymu w roku 1888 na jubileusz J. Ś. Leona XIII papieża*, Kraków 1889).

W latach 1881–1884 wraz z bratem ufundował w rodzinnej wsi drewnianą kaplicę. Z kolei w latach 1908–1909 (również z bratem) zbudował w jej miejscu murowany kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Po rezygnacji z handlu drewnem w 1914 r., troskliwie opiekował się kościołem, pełniąc funkcję zakrystiana. Dbał o zakup nowych paramentów, wina mszalnego, świec, oliwy itp.

Wielkim ciosem była dla niego śmierć brata (16 IV 1913), ponieważ stracił najlepszego przyjaciela i przewodnika. Starał się dać dowód miłości i wdzięczności wobec zmarłego poprzez upamiętnienie jego osoby. Do zakrystii kościoła w Pewli Małej zamówił portret Wojciecha Szweda u Andrzeja Dzikiewicza, artysty malarza i nauczyciela. Obok ołtarza wmurował tablicę z czarnego marmuru z fotografią brata i napisem, a nad jego grobem w Jelesni ufundował nagrobek z szarego marmuru.

Zmarł 6 marca 1925 r. w Pewli Małej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.



**SZWED WOJCIECH (1843–1913)**  
**wójt gminy Pewel Mała, poseł**  
**na galicyjski Sejm Krajowy.**

Urodził się 15 kwietnia 1843 r. w Pewli Małej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Tomasza i Agnieszki z d. Rzeszótka. Do szkół nie uczęszczał, był samoukiem. Zyskał popularność w gminie i powiecie bezinteresowną pomocą w sprawach sądowych, pisanem podań i pomyślnym załatwianiem prac w urzędach.

W rodzinnej wsi prowadził gospodarstwo rolne i był współwłaścicielem tartaku. Od 1867 r. do śmierci sprawował tu urząd wójta. W latach 1881–1884 wraz z bratem Janem zbudował drewnianą kaplicę, a w latach 1908–1909 (również z bratem) w jej miejscu postawił murowany kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. W 1899 r. doprowadził do przyłączenia do Pewli Małej należącego do Jelesni przysiółka Dworzyska, dzięki czemu obszar wsi wzrósł dwukrotnie, a liczba jej mieszkańców zwiększyła się z 200 do 750 osób. Dzięki jego zabiegom w 1889 r. powstał w Pewli Małej przystanek kolejowy, w 1900 r. wybudowano na nim poczekalnię, a w 1901 r. założono tam składnicę pocztową. Również na skutek jego wytrwałych zabiegów uzyskała gmina Pewel Mała w 1891 r. kredyty na budowę mostu na rzece Koszarawie. W latach 1909–1910 ufundował budynek szkoły ludowej wraz z mieszkaniem dla kierownika. W 1911 r. zorganizował kasę oszczędnościowo-pożyczkową zwaną wówczas Kasą Reiffeisena, a później Kasą Stefczyka.

W tym samym czasie, z jego inicjatywy, rozpoczęła działalność Ochotnicza Straż Pożarna, wyposażona w małą sikawkę, hełmy pożarnicze i inne rekwizyty.

Przez wiele lat był członkiem, a następnie przewodniczącym Rady Parafialnej w Jeleśni. Przyczynił się wówczas do restauracji budynków plebańskich oraz zbudowania nowej wikarówki. Dla kościoła jeleśniańskiego ufundował ołtarz św. Wojciecha, nowe ławki i wiszący kryształowy świecznik.

Od 1869 r. do końca życia należał do Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego w Żywcu. W latach 1906–1913 wchodził w skład Rady Szkolnej Okręgowej w Żywcu, a od 1903 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Wydziału Powiatowego. W 1908 r. był współzałożycielem okręgowego Towarzystwa Rolniczego w powiecie żywieckim.

W wyborach do Sejmu Krajowego we Lwowie (25 IX 1895) kandydował z listy SL i zdobył mandat z okręgu żywieckiego. W Sejmie był wiceprzewodniczącym Klubu Katolicko-Ludowego i wchodził w skład komisji: drogowej, krajowego podatku zarobkowego oraz komasacyjnej. Wygłosił kilkanaście przemówień oraz zgłosił kilkadziesiąt interpelacji, głównie dotyczących spraw wiejskich i lokalnych. W 1896 r. bezskutecznie domagał się zlikwidowania obowiązku noszenia przez uczniów mundurków w szkołach średnich jako obciążenia finansowego dla niezamożnych rodzin chłopskich, złożył interpelację w sprawie regulacji rzek Soła i Koszarawa i (wspólnie z Franciszkiem Kramarczykiem) w sprawie badań weterynaryjnych przy uboju. Poparł wniosek Jakuba Bojki (dyskutowany w sejmie 28 I 1897), wzywający władze do przestrzegania ustaw o ochronie wolności osobistej i o zgromadzeniach. W 1898 r. złożył interpelacje w sprawie obniżenia cen soli. W 1900 r. wystąpił w Sejmie o przywrócenie w rozkładach jazdy pociągów oraz na biletach i stemplach kolejowych polskiej nazwy Żywiec (zamiast niemieckiej Saybusch).

W grudniu 1895 r. uczestniczył w I Zjeździe Stronnictwa Ludowego w Tarnowie, podczas którego opowiedział się po stronie księdza Stanisława Stojałowskiego. W 1896 r. przeszedł do utworzonego przez Stojałowskiego Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego.

15 września 1901 r. zdobył ponownie mandat poselski do Sejmu Krajowego, tym razem z listy Związku Stronnictwa Chłopskiego, kierowanego przez braci Stanisława i Jana Potoczaków. Z S. Potoczkiem i F. Kramarczykiem utworzył w Sejmie Klub Katolicko-Ludowy, a po jego połączeniu 12 listopada 1904 r. z klubem PSL został członkiem Unii Ludowej. Wchodził w skład sejmowej komisji petycyjnej. 30 grudnia 1901 r. złożył interpelację w sprawie powstania Wyższej Szkoły Realnej w Żywcu (została ona utworzona w 1904 r.). 14 grudnia 1904 r. interpelował w sprawie skrócenia służby wojskowej do dwóch lat, a 22 grudnia tego roku wniósł o powołanie sądu powiatowego w Jeleśni. 20 grudnia 1905 r. wszedł w skład dziesięcioosobowego Polskiego Centrum Ludowego, powstałego z połączenia klubów Katolicko-Ludowego, Katolicko-Narodowego i Chrześcijańsko-Ludowego, które dążyło do osłabienia na wsi wpływów PSL, głosiło hasła solidarności narodowej oraz obrony wiary katolickiej, rodziny i własności.

25 lutego 1908 r. zdobył po raz trzeci mandat poselski z okręgu żywieckiego, również z listy Związku Stronnictwa Chłopskiego. Wszedł w skład komisji petycyjnej, sanitarnej i gruntowej. 3 października 1908 r. złożył wniosek, aby Sejm wezwał rząd do partycypowania w kosztach utrzymania szkół w Galicji.

Po rozpadzie Związku Stronnictwa Chłopskiego, wstąpił 10 października 1908 r. do PSL. Podjął tam współpracę z Janem Stapińskim m.in. przy likwidacji Banku Włociańskiego, zbierając informacje o dłużnikach na terenie pow. żywieckiego.

Dom W. Szweda stanowił swego rodzaju publiczną czytelnię dla mieszkańców Pewli Małej. Poseł prenumerował liczne pisma, m.in.: „Czas”, „Głos Narodu”, „Gwiazdka Cieszyńska”, „Związek Chłopski”, „Przyjaciel Ludu” i „Wieniec-Pszczółka”. Udostępniał też czytelnikom stenogramy sejmowe. Najczęściej jednak sam był zmuszony odczytywać, objaśniać i informować o bieżących zagadnieniach, ponieważ zebrani mogli poświęcać lekturze niewiele czasu, a poza tym byli też wśród nich analfabeci.

Do jego domu przybywali liczni interesanci. Na poufne narady przyjeżdżali posłowie, m.in.: F. Kramarczyk, S. Potoczek i Wojciech Dobija. Wśród gości W. Szweda byli też księża, wójtowie i różne delegacje szukające poparcia dla swoich gmin. Pojawiali się również ludzie zaangażowani w pomoc ubogim – w tej sprawie odwiedzała pośła Maria Konopnicka. Przybywali ponadto petenci z prośbą o wsparcie finansowe instytucji społecznych, zwłaszcza kościelnych, gdyż W. Szwed nie szczędził środków na zubożone cele (bracia Szwedowie m.in. podarowali drewno na budowę świątyni w Przyłękowie i pomogli w odnowieniu kościoła na Jasnej Górcie w Ślemieniu).

W. Szwed interesował się historią lokalną. Z pasją gromadził dokumenty dotyczące dziejów Żywiecczyny. Czytał *Dziejopis żywiecki* Andrzeja Komonieczkiego, kronikę proboszcza jeleśniańskiego Michała Józefa Niemczyka i *Księgę Łask Matki Boskiej Rychwałdzkiej*. Wypisywał stamtąd wiadomości odnoszące się do Pewli Małej i dodawał do nich zdarzenia jemu współczesne. W ten sposób powstała kronika Pewli Małej i tamtejszego kościoła pt. *Liber memorabilium*, która zaginęła w czasie działań wojennych na przełomie stycznia i lutego 1945 r.

Zmarł 16 kwietnia 1913 r. w Pewli Małej. W jego pogrzebie brało udział wielu duchownych, posłów sejmowych, członków Rady Państwa i innych dygnitarzy oraz liczna rzesza mieszkańców okolicznych miejscowości, dla dobra których pracował wytrwale i z oddaniem przez całe życie. Spoczął na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

### **SZYMAŃSKI KAZIMIERZ (1915–1946)**

**porucznik WP, uczestnik II wojny światowej.**

Urodził się 2 marca 1915 r. w Odessie. W 1933 r. ukończył 6 klas gimnazjum i 2 kursy kreślarskie w Warszawie. W latach 1937–1939 uczęszczał do szkoły podoficerskiej w Warszawie.



Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Podczas walk toczonych pod Lwowem dostał się do niewoli niemieckiej, z której uciekł w 1940 r. Po napadzie Niemiec na ZSRS w 1941 r. wstąpił do partyzantki sowieckiej na terenie Białostoczczyzny. W 1944 r. został wcielony do 178 Brygady Piechoty Armii Czerwonej, w szeregach której uczestniczył w wyzwaniu spod okupacji hitlerowskiej północno-wschodnich ziem Polski. Później skierowano go do formującej się II Armii WP. Po ukończeniu kursu oficerskiego w Lublinie został mianowany dowódcą kompanii strzeleckiej. Następnie objął stanowisko szefa Sztabu 1 Batalionu 32 Pułku 8 Dywizji Piechoty. Uczestniczył w operacji łużycko-praskiej. Był kilkakrotnie ranny, otrzymał Krzyż Walecznych i wiele innych odznaczeń bojowych.

W maju 1945 r., jako doświadczony partyzant i żołnierz, został skierowany do ochrony polskich granic. Walczył z UPA w Bieszczadach. W listopadzie 1945 r. otrzymał przydział do Krakowskiego Oddziału WOP. Objął stanowisko zastępcy dowódcy do spraw zwiadu 43 Komendy Odcinka WOP Rajcza.

11 lipca 1946 r., niedługo przed północą, por. Kazimierz Szymański – pełniąc służbę graniczną w Korbielowie – udał się wraz z trzema podwładnymi żołnierzami na Polanę Czarny Groń. Dowiedział się bowiem od swojej informatorki, Rozalii Niewdana, że w jednym z tamtejszych domów, należącym do Pawła Pacuszki, przebywa kilku partyzantów NSZ z oddziału „Sztubaka”. Po dojściu na miejsce zostawił swoich ludzi na czatach, a sam podszedł do chałupy, załotał w drzwi i wypowiedział hasło (znał je od informatorki). Jednak partyzanci, którzy byli już w komplecie i nikogo się nie spodziewali, szybko zorientowali się w sytuacji. Odpowiedzią na hasło był okrzyk: *zdrada!* Następnie jeden z partyzantów, Józef Jędrzejcas „Sikora”, strzelił z pistoletu maszynowego. Kule przebiły drzwi, raniąc śmiertelnie Szymańskiego w brzuch i klatkę piersiową. Partyzanci opuścili budynek przez okna i – ostrzeliwani przez żołnierzy WOP – zaczęli wycofywać się w stronę pobliskiego lasu. Jędrzejcas został trafiony. Brocząc krwią, ukrył się w pobliskich zaroślach. Kiedy żołnierze rozpoczęli poszukiwania, popełnił samobójstwo. Dwóm pozostałym, Franciszkowi Kuźmie „Wilczkowi” i Józefowi Wronie „Burzy”, udało się zbiec.

Według niektórych przekazów tragedia ta miała podłoże osobiste. Paweł Pacuszka był ojcem dwóch urodziwych córek: Rozalii i Marii. Często odwiedzali je zarówno partyzanci, jak i żołnierze WOP. Rozalia zaręczyła się z Jędrzejcasem, lecz o jej względy zabiegał również Szymański. Gdy dotarło to do Jędrzejcasa, poprzysiął, że go zabije.

Ciała Szymańskiego i Jędrzejcasa przywieziono furmanką do strażnicy WOP w Korbielowie. Jędrzejcas został pochowany koło miejscowego kościoła. Następnej nocy krewni potajemnie wykopali jego zwłoki i pogrzebali przy kościele w Krzyżowej. Szymański natomiast spoczął na cmentarzu parafialnym w Rajczy.

W okresie PRL imię por. Kazimierza Szymańskiego nosiły drużyny ZHP w Korbielowie, Krzyżowej i Krzyżówkach oraz jedna z drużyn w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Żywcu.

W 1962 r. ufundowano przed strażnicą WOP w Korbielowie obelisk i tablicę upamiętniającą tragiczną śmierć por. Kazimierza Szymańskiego. Na tablicy umieszczono napis: *Na tym terenie w dniu 11.VII.1946 r. w walce z reakcyjną bandą „Sztubaka” poległ śmiercią żołnierza por. Kazimierz Szymański. Cześć jego pamięci. Pomnik ten ufundowało społeczeństwo ziemi żywieckiej w 17-tą rocznicę powstania Wojsk Ochrony Pogranicza. 10.06.1962.*

W 1995 r. tablica ku czci por. Kazimierza Szymańskiego została usunięta. W jej miejscu 4 maja 1996 r. uroczyste odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą walczącym o wolność tej ziemi WP – KOP – ON – ZHP – AK – NSZ.

### **ŚWIĄTECKI CZESŁAW (1909–1945)**

**podporucznik WP, dowódca plutonu AK „Romanka”, pseud. „Surma”.**

Urodził się 14 kwietnia 1909 r. w Kawęczynie (pow. Tomaszów Lubelski). Wykształcenie podstawowe i średnie techniczne uzyskał na Lubelszczyźnie. Służbę wojskową ukończył w stopniu kaprała. Do wybuchu II wojny światowej pracował w Państwowym Gimnazjum Mechanicznym w Chełmie jako kontraktowy instruktor zawodu.

W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. został zmobilizowany do WP i otrzymał przydział do fabryki broni w Radomiu. Z powodu błyskawicznego tempa ofensywy wojsk niemieckich nie zdołał tam dotrzeć, dlatego dostał skierowanie do Ośrodka Zapasowego Mostów Kolejowych w Stanisławowie. Po wrześniowej tułaczce, wśród zamętu i bałaganu wojennego, powrócił w rodzinne strony. Wraz z żoną Janiną i córką Anną osiedlił się w Zwierzyńcu (pow. Zamość), gdzie podjął pracę w miejscowym tartaku.

Latem 1940 r. wstąpił do ZWZ (od 1942 r. AK), przybierając pseudonim „Surma”. Objął funkcję zbrojmistrza. Organizował zbiórkę porzuconej broni w czasie kampanii wrześniowej, naprawiał ją, konserwował i gromadził w ziemiance zbudowanej przez konspiratorów. Do tych celów wykorzystywał warsztat naprawczy tartaku. Zajmował się również szkoleniem członków organizacji w posługiwaniu się bronią.

W wyniku wpadki na szczeblu obwodu AK w Zamościu, 30 stycznia 1942 r. został aresztowany wraz z grupą innych konspiratorów. Niemcy dowiedzieli się o istnieniu arsenału, nie znali jednak jego lokalizacji. Zabrali „Surmę” i jego kolegę, sądząc, że wskażą miejsce ukrycia broni. Znalezienie bunkra sprawił przypadek. W miejscu, gdzie była kłapa wjazdu, stopniał śnieg i w ten sposób odkryto arsenał. Jeden z Niemców wszedł do zbrojowni, drugi odbierał broń, a trzeci stał obok. „Surma” wykorzystał moment, kiedy dwaj spośród nich zainteresowali się wyciągniętym karabinem, błyskawicznie wepchnął do otworu bunkra pilnującego go policjanta i rzucił się do ucieczki. Trzeci Niemiec strzelał, ale nie trafił.

Po udanej ucieczce „Surma” otrzymał od AK dokumenty na nazwisko Artur Gulczewski, a następnie wyjechał do Krakowa, gdzie mieszkała jego siostra i przyjaciel. U nich ukrywał się do wiosny 1943 r., nie zaniedbując pracy konspiracyjnej.

23 czerwca 1943 r. wraz z grupą kadrową złożoną z sześciu osób przybył na Żywiecczyznę. Tu pod kierownictwem rotmistrza Wacława Zdyba „Zawiei” szkolił organizujące się w lasach na stokach Boraczej i Romanki oddziały partyzanckie. Jednocześnie uczestniczył w różnych akcjach dywersyjnych. Wkrótce dał się poznać jako odważny i zdyscyplinowany żołnierz. W całym zgrupowaniu był jednym z nielicznych wyszkolonych podoficerów, obznajomionych z różnymi rodzajami broni.

1 sierpnia 1943 r. został dowódcą drużyny, a następnie plutonu partyzanckiego AK „Romanka”, z jednoczesnym awansem na stopień podporucznika czasu wojny. Jesienią tego roku podporządkowano mu całą kompanię partyzancką Beskidu Zachodniego „Bojowica”, składającą się z trzech plutonów (w maju 1944 r. kpt. Antoni Płanik „Roman”, dowódca Obwodu Żywieckiego AK, nadał kompanii kryptonim „Garbnik”). Plutony działały w różnych rejonach powiatu i w związku z tym każdy dowódca posiadał duży zakres samodzielności. „Surma” stał się motorem całego zgrupowania, był szaleńczo odważny, twardy i konsekwentny w działaniu, nie oszczędzał siebie ani swoich podwładnych. Potrafił w najtrudniejszych sytuacjach zachować zimną krew i podejmować właściwe działania. Niekiedy jednak ponosiła go zbyt brawura i nie zachowywał należytej ostrożności. W bezpośrednich starciach zastrzelił kilku Niemców i ich konfidentów. Władze niemieckie wyznaczyły wysoką nagrodę pieniężną za jego głowę.

Partyzanci pod dowództwem „Surmy” szerzyli wśród Niemców osiadłych na Żywiecczyźnie strach i niepewność jutra. Doszło do tego, że w wielu miejscowościach osadnicy niemieccy po zmierzchu nie wychodzili na dwór, gromadzili się w murowanych domach i utrzymywali ciągłe warty. Powodowani lękiem przed odwetem ze strony partyzantów, stawali się też łagodniejsi dla ludności polskiej, którą wcześniej traktowali brutalnie i z pogardą. Przeciwno partyzantom organizowano wielkie obławy, angażując w nie tak bardzo potrzebne na frontach jednostki wojska i policji w sile batalionów, a nawet pułku (żadna z obław nie przyniosła zamierzonego skutku).

W styczniu 1944 r. „Surma” kierował akcją na terenie Jeleśni, której celem było wymierzenie kary miejscowemu lekarzowi Władysławowi Stawowczykowi (chłosta) i jego siostrze (ostrzyżenie głowy) za faworyzowanie Niemców i nieżyczliwe odnośnienie się do Polaków. Jeden z podkomendnych „Surmy” przypadkowo zastrzelił wówczas niemieckiego komisarza rolnego. W odwecie za to 31 stycznia 1944 r. Niemcy powiesili publicznie w Jeleśni 10 polskich więźniów przywiezionych z KL Auschwitz.

W lipcu 1944 r. „Surma” dowodził oddziałem dokonującym odbioru broni ze zrzutu lotniczego w Palczy koło Kalwarii Zebrzydowskiej (była to jedyna dostawa broni z Zachodu dla Okręgu Śląskiego AK w czasie wojny). Jesienią 1944 r. na mocy rozkazu Zygmunta Jankego „Waltera” został mianowany dowódcą batalionu

AK „Surowiec”, działającego w rejonie Kalwarii Zebrzydowskiej. 17 listopada tego roku opuścił kompanię „Garbnik” i Żywiecczyznę.

11 stycznia 1945 r., wracając z rekonesansu, odniósł ciężką ranę w nogę i pachwinę. Stało się to na skutek tragicznego nieporozumienia. Jeden z partyzantów – Rosjanin o pseudonimie „Alosza” – pełnił nocną wartę w osłonie oddziału. Gdy usłyszał nadchodzących ludzi, wezwał ich do podania hasła. „Surma” podał swój pseudonim i stopień. „Alosza” albo nie zrozumiał, albo po prostu nie znał „Surmy” i oddał serię z pistoletu maszynowego, poważnie go raniąc. „Surmę” ulokowano tymczasowo w wiejskiej chacie, a po przejściu frontu przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie (przyjęcie na leczenie nosiło datę 30 stycznia 1945 r. i zostało wystawione na nazwisko Artur Gulczewski). Rany bardzo długo się nie goiły, aż w końcu wywiązała się gangrena, która doprowadziła do jego śmierci w dniu 26 lipca 1945 r. Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Przez długie lata wśród byłych partyzantów i konspiratorów krążyła pogłoska, że „Surma” przeżył, a dokumenty śmierci i pochówku sfałszowano w obawie przed represjami ze strony NKWD i UB. Zaprzeczały temu jednak jego siostra i córka, Anna Dernałowicz.

### **ŚWIĄTEK FELIKS (1892–1940)**

**nauczyciel, kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej w Łękawicy, uczestnik antyniemieckiego ruchu oporu podczas II wojny światowej.**

Urodził się 9 kwietnia 1892 r. w Podgórzu (obecnie dzielnica Krakowa), w rodzinie mieszczańskiej, jako syn Karola i Feliksy z d. Lander. Ukończył Szkołę Ludową w Podgórzu, a następnie w latach 1906–1911 uczęszczał do Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie, w którym uzyskał świadectwo dojrzałości 23 czerwca 1911 r.

W latach 1911–1914 odbył praktykę w charakterze nauczyciela tymczasowego w Szkole Ludowej w Korbielowie. W latach 1914–1915 pracował jako stały nauczyciel w Szkole Ludowej w Łysinie. W 1915 r. podjął pracę w Szkole Ludowej w Krzyżowej, a w 1916 r. przeniósł się do Szkoły Ludowej w Łękawicy. W 1916 r. został zmobilizowany do austriackiego 16 Pułku Obrony Krajowej i skierowany na front rumuński. 19 października 1918 r. wrócił do Łękawicy. Przyczynił się do wzniesienia w tej miejscowości budynku szkolnego, który został oddany do użytku 27 września 1925 r. (wcześniej tamtejsza szkoła nie posiadała własnej siedziby – mieściła się w pomieszczeniach wynajmowanych). W 1926 r. został mianowany kierownikiem 3-klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Łękawicy.

Z jego inicjatywy 10 listopada 1928 r., w dziesiątą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, zasadzono w ogrodzie szkolnym lipę, która otrzymała imię „Józef Piłsudski”. Również z jego inicjatywy 26 października 1930 r., w dziesiątą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami, odsłonięto i poświęcono w Łękawicy Pomnik Poległych w latach 1914–1920 (wykonany przez Jana Piesko, majstra

kamieniarskiego z Kocierza Rychwałdzkiego). 18 maja 1935 r. był obecny na pogrzebie Józefa Piłsudskiego w Krakowie jako członek delegacji z Łękawicy.

Należał do BBWR. Przed wyborami do parlamentu w 1930 r. (tzw. wybory brzeskie) agitował na rzecz obozu sanacyjnego. Wygłosił przemówienia na wiecach BBWR w Rychwałdzie (8 XI), Okrajniku (13 XI) i Krzyżowej (14 XI).

Aktywnie pracował w Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych, do którego wstąpił w 1911 r. W dniach 15–18 maja 1921 r. uczestniczył w III Zjeździe Delegatów ZNP jako delegat Ogniska w Żywcu.

Posiadał zdolności literackie. W 1928 r. opublikował w Żywcu wiersz o tematyce patriotycznej pt. *Nie zginie macierz*.

W okresie okupacji niemieckiej należał do Tajnej Organizacji Wojskowej, założonej przez kpt. Wenancjusza Zycha. Kolportował wydawaną przez organizację gazetkę „Hasło”. Prowadził również tajne nauczanie w Jeleśni i Oczkowie. Był członkiem konspiracyjnej Gminnej Komisji Oświaty i Kultury w Jeleśni, która dostarczała nauczycielom materiały do tajnych kompletów.

25 kwietnia 1940 r. został aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu w Cieszynie, a stamtąd trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau. Potem przetransportowano go do obozu koncentracyjnego w Mauthausen Gusen, gdzie zmarł 10 sierpnia 1940 r.

**TALIK ZOFIA MARTA (1922–2012)**  
**wybitny chemik, profesor Akademii Ekonomicznej**  
**im. Oskara Langego we Wrocławiu.**

Urodziła się 27 listopada 1922 r. w Pewli Wielkiej, w rodzinie chłopskiej, jako córka Michała Adamka i Anny z d. Haręźlak.

Uczęszczała do Państwowego Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Żywcu, gdzie w 1946 r. złożyła egzamin maturalny. W latach 1946–1950 studiowała chemię na Uniwersytecie Wrocławskim. Należała do Koła Chemików Studentów Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. W latach 1948–1949 była zastępcą asystenta Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

W 1950 r. zawarła związek małżeński z Tadeuszem Talikiem, również chemikiem, późniejszym pracownikiem naukowym Politechniki Wrocławskiej i Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, pochodzącym z Węgierskiej Górki.

W 1959 r. obroniła doktorat na Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej. W 1964 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego, w 1972 r. tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1990 r. profesora zwyczajnego.

W 1961 r. została zatrudniona w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu (od 1974 r. Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego, od 2008 r. Uniwersytet Ekonomiczny). Jako specjalista chemii związków heterocyklicznych pracowała w Katedrze Chemii Organicznej i prowadziła zajęcia na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym. Przez kilkadziesiąt lat pełniła rolę redaktora naukowego

Zeszytów Naukowych – Technologia, była przewodniczącą Komisji Egzaminów Doktorskich w Instytucie Technologii Przemysłu Chemicznego i Spożywczego, a także (w latach 1974–1988) zastępcą Dyrektora Instytutu Technologii Przemysłu Chemicznego i Spożywczego.

Była niezwykle utalentowanym chemikiem organikiem, który nie miał sobie równych w syntezie organicznej. Należała wraz z mężem do współtwórców wrocławskiej szkoły chemii pirydyny.

Zmarła 3 marca 2012 r. we Wrocławiu i została pochowana na cmentarzu przy ulicy Bardzkiej.

### **THEN LUDWIK (1901–1982)**

**inżynier leśnik, kierownik Zarządu Lasów w Korbielowie i Lipowej, nadleśniczy Nadleśnictwa Państwowego Przygórze, kierownik Działu Użytkowania i Transportu OZLP Wrocław.**

Urodził się 3 października 1901 r. w Bulowicach koło Kęt. Ukończył szkołę ludową w Kętach i gimnazjum w Białej Krakowskiej, a następnie studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, na którym w czerwcu 1926 r. zdał egzamin dyplomowy z ogólnym wynikiem bardzo dobrym, uzyskując tytuł inżyniera leśnictwa. We wrześniu 1926 r. przed Komisją Wojewódzką we Lwowie zdał egzamin dla samodzielnych gospodarzy leśnych.

W latach 1923–1940 pracował w lasach dóbr żywieckich, najpierw w charakterze adiunkta w Zarządzie Lasów w Lipowej, Makowie i Rycerze, a potem jako kierownik Zarządu Lasów w Korbielowie i Lipowej. 20 stycznia 1940 r. został aresztowany przez Gestapo i osadzony w więzieniu w Cieszynie, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, gdzie przebywał do 16 października 1940 r. Od 1 listopada 1940 do 2 lutego 1945 r. pracował jako kierownik Zarządu Lasów w Porąbce w dobrach żywieckich.

Od 1 maja do 30 września 1945 r. pracował w Kopalni Węgla Kamiennego „Chwałowice” w Rybniku na stanowisku kierownika magazynu drzewnego. W latach 1945–1951 pełnił obowiązki nadleśniczego w Nadleśnictwie Państwowym w Przygórze (obecnie Jugów) DLP Wrocław. Później był kolejno: inspektorem w Dziale Użytkowania Lasu (1951–1952), starszym inspektorem w Dziale Użytkowania, Transportu i Zbytu Drewna (1952–1955) i wreszcie kierownikiem Działu Użytkowania i Transportu OZLP Wrocław (1955–1968). Równocześnie wykładał w Zasadniczej Szkole Leśnej dla Pracujących w Dębnie, jak również opracował w 1968 r. dla Wydziału Melioracji Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu ekspertyzę dotyczącą regulacji stosunków wodnych Parku Zdrojowego oraz przebudowę jego drzewostanu.

31 grudnia 1968 r. przeszedł na emeryturę. Mimo to pełnił obowiązki kierownika Ośrodka Szkoleniowego w zakresie BHP w skali OZLP Wrocław – w Kliczkowie (1969–1971) i Karpaczu (1971–1972). Za sumienną i ofiarną pracę

zawodową i społeczną został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 18 listopada 1982 r.



**TYNDYK NATALIA JÓZEFA (1876–1956)**  
**nauczycielka w Krzyżowej i Jeleśni.**

Urodziła się 12 kwietnia 1876 r. w Krzyżowej, w rodzinie kupieckiej, jako córka Józefa Brzeczki i Marii z d. Kloss. Ukończyła seminarium nauczycielskie, prawdopodobnie w Krakowie. Przed rokiem 1907 podjęła pracę w Szkole Ludowej w Krzyżowej. 31 sierpnia 1907 r. zawarła związek małżeński z Janem Tyndykiem (1878–1921) – kierownikiem szkoły w Krzyżowej. W latach 1914–1916 uczestniczyła w posiedzeniach Rady Szkolnej Miejscowej w zastępstwie męża, który został zmobilizowany do armii austriackiej i wysłany na front wschodni. W 1921 r. przeniosiła się do Jeleśni, gdzie uczyła w Szkole Powszechnej nr 1. Zmarła 23 listopada 1956 r. w Jeleśni i została pochowana na tamtejszym cmentarzu parafialnym. Była pierwszą wykształconą kobietą wywodzącą się z Krzyżowej w pow. żywieckim.



**ULMAN STANISŁAW (1945–2013)**  
**ksiądz katolicki, pierwszy proboszcz**  
**parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy**  
**w Sopotni Wielkiej.**

Urodził się 1 września 1945 r. w Ludźmierzu jako syn Józefa i Anieli z d. Truty. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu, po czym wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 22 marca 1970 r. w Krakowie z rąk kardynała Karola Wojtyły.

Po święceniach był wikariuszem w Czarnym Dunajcu, Jordanowie i Jeleśni. W 1980 r. jako wikariusz jeleśniański został przysłany do Sopotni Wielkiej, gdzie rozpoczął organizować życie przyszłej parafii. Kiedy w 1983 r. erygowano tu parafię Matki Bożej Nieustającej Pomocy, został mianowany jej pierwszym proboszczem. Doprowadził do zbudowania kościoła (1983–1985) i założenia cmentarza (1988). Od 1992 r. pełnił obowiązki dziekana nowo utworzonego dekanatu jeleśniańskiego. Otrzymał godność kanonika RM.

Zmarł 20 listopada 2013 r. w Sopotni Wielkiej. Po uroczystościach pogrzebowych, którym przewodzili biskup senior diecezji bielsko-żywieckiej Tadeusz Rakoczy i biskup nominat Roman Pindel oraz biskup pomocniczy krakowski Jan Szkołoń, jego ciało pochowano w grobie koło kościoła parafialnego.



**WIŚNIEWSKI ZYGMUNT (1926–2017)**  
**ksiądz katolicki, dominikanin, w zakonie**  
**o. Antoni, pierwszy ekspozyt w Korbielowie.**

Urodził się w 1926 r. w Gdańsku. Podczas drugiej wojny światowej, w kwietniu 1944 r., został wywieziony przez Niemców do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen, a następnie do Kamiennej Góry. Po powrocie do Polski, w maju 1946 r., zdał w Tczewie egzamin maturalny i rozpoczął studia na AGH w Krakowie. W 1947 r. wstąpił do zakonu dominikańskiego, w którym przyjął imię Antoni. Pierwsze śluby złożył 8 września 1948 r., a wieczyste – 8 września 1951 r. Po studiach filozoficzno-teologicznych, 29 czerwca 1953 r. w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie. Po święceniach pracował w Prudniku i Krakowie.

W lutym 1959 r. objął funkcję rektora kościoła pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów w Korbielowie. Spotkało się to z niezadowolaniem władz powiatowych w Żywcu. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oznajmiło mieszkańcom Korbielowa, że do 31 marca 1960 r. mają postarać się w Kurii Metropolitalnej w Krakowie o pisemne zatwierdzenie pobytu o. Antoniego Wiśniewskiego w Korbielowie, gdyż po upływie tego terminu nie będzie mogło nadal tolerować istnienia takiej dzikiej placówki. W tej sytuacji 12 marca 1960 r. władze kościelne utworzyły w Korbielowie ekspozyturę (samodzielny wikariat jeleśniański), mianując o. Antoniego wikariuszem parafii Jeleśnia z prawem zamieszkania w Korbielowie i obowiązkiem prowadzenia ksiąg parafialnych.

4 sierpnia 1961 r. o. Antoni odprawił pierwszą po drugiej wojnie światowej Mszę św. w kaplicy w przysiółku Kamienna. Komenda MO w Żywcu zarzuciła mu wówczas odprawianie pod niebem i bez tradycji. Został ukarany przez Kolegium Karno-Administracyjne przy PPRN w Żywcu grzywną w wysokości 1500 zł. Odwołał się do Kolegium Karno-Administracyjnego przy PWRN w Krakowie, a gdy podtrzymało ono wyrok z Żywca, skierował zażalenie do Prokuratora Generalnego PRL i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Ostatecznie stanęło na tym, że grzywny nie zapłacił.

W sierpniu 1967 r. odszedł z Korbielowa. Przebywał w klasztorach dominikanów w Poznaniu, Jarosławiu i Warszawie (Służew). Od 29 sierpnia 1987 r. pełnił funkcję kapelana Zgromadzenia Sióstr Świętego Dominika w Krakowie. 14 grudnia 2003 r. uroczystie obchodził w kościele w Korbielowie jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

Zmarł 27 grudnia 2017 r. w Krakowie. Pochowany został w grobowcu zakonnym na Cmentarzu Rakowickim.



**ŻAK FRANCISZEK (1889–1937)**

**ksiądz katolicki, kapelan WP, wikariusz w Choczni, Jeleśni i Wadowicach, proboszcz w Kozach.**

Urodził się 16 lipca 1889 r. w Łagiewnikach (obecnie dzielnica Krakowa), w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Katarzyny z d. Pludra.

Szkołę ludową i gimnazjum ukończył w Podgórzu. W 1909 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1909–1913 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1913 r. w Krakowie z rąk księcia biskupa Adama Stefana Sapiehy.

W latach 1913–1915 pracował jako wikariusz w Choczni. 1 stycznia 1916 r. został przeniesiony do Jeleśni. Ponieważ parafia jeleśniańska była bardzo rozległa i z tego powodu nie wszyscy parafianie mieli możliwość regularnego uczestnictwa w nabożeństwach i Mszach św., wystąpił z propozycją zbudowania kościoła w Krzyżowej. Została ona niechętnie przyjęta przez proboszcza Władysława Syca, lecz mieszkańcy Krzyżowej i pobliskiego Korbielowa podchwycili ją z entuzjazmem. 2 października 1916 r. ksiądz Żak udał się do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, gdzie uzyskał zgodę Adama Stefana Sapiehy na zbieranie składek przeznaczonych na budowę świątyni. Zebrane pieniądze wpłacał na książeczkę do Kasy Oszczędności Miasta Krakowa. Do końca swojego pobytu w Jeleśni zebrał 507 koron i 55 halerzy. Odchodząc 14 sierpnia 1917 r. do Wadowic, przekazał wszystkie dokumenty i rachunki Komitetowi Budowy Kościoła w Krzyżowej, który kontynuował jego dzieło (ostatecznie kościół powstał dopiero w latach 1938–1941).

W latach 1917–1918 pełnił funkcję wikariusza i kapelana szpitala wojskowego w Wadowicach. 21 września 1918 r. został mianowany kapelanem 56 Pułku Piechoty, wraz z którym przebywał do końca I wojny światowej na froncie włoskim. 15 listopada 1918 r. objął obowiązki kapelana stacji zbornej dla jeńców Orlo na granicy węgierskiej.

W latach 1919–1920 pracował znowu jako wikariusz w Wadowicach. Jednocześnie w latach 1919–1921 był kapelanem stacjonującego w tym mieście 12 Pułku Piechoty WP. 20 czerwca 1920 r. ochrzcił w wadowickim kościele parafialnym pod wezwaniem Ofiarowania NMP Karola Wojtyłę – przyszłego papieża Jana Pawła II.

8 lutego 1921 r. został kapelanem Inspektoratu Artylerii Wojsk Litwy Środkowej. W tym samym roku wykonywał zadania pełniącego obowiązki proboszcza 1 Litewsko-Białoruskiej Dywizji w Wilnie.

W latach 1919–1921 studiował filozofię na UJ (dwa semestry) i Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie (jeden semestr). 26 marca 1936 r. uzyskał dyplom magistra teologii na UJ na podstawie pracy: *Akcja katolicko-społeczna za rządów Bpa i Dra J.S. Pelczara w diecezji przemyskiej*.

Od 1 stycznia do 20 listopada 1922 r. pełnił funkcję kapelana w garnizonach: Wadowice, Sucha i Oświęcim oraz kapelana Batalionu Celnego na pograniczu

śląskim. 17 października 1922 r. został mianowany proboszczem parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy w Kozach.

Zmarł 10 lipca 1937 r. w Kozach i spoczął na miejscowym cmentarzu parafialnym. Po konklawe, które odbyło się 16 października 1978 r., na jego nagrobku wyryto napis: *Ten kapłan ochrzcił Karola Wojtyłę, Jana Pawła II, papieża.*



Pejzaż beskidzki (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)



Świerki w Beskidach (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)

## SŁOWNIK

### GEOGRAFICZNO-KRAJOZNAWCZY

**BARBARZYNA (800–845 m n.p.m.)** – zarastająca polana na północno-wschodnim stoku Soliska, rozciągająca się wokół wzniesienia Byk.

**BARTEK (1185–1200 m n.p.m.)** – niewielka polana na północnym stoku Pilska, sąsiaduje z Polaną Międzymlaki (poniżej Hali Kamieniańskiej). Prowadzi przez nią żółty szlak turystyczny.

**BESKID (BIESKID)**. – rozległa polana ciągnąca się od wierzchołka Beskidu Korbielowskiego (Weski) aż do Przełęczy Półgórskiej. Pierwsze wzmianki o niej pojawiają się już w inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r. Według metryki józefińskiej z 1787 r. właścicielami polany byli: Marcin Gaciek, Piotr Wąs, Marcin Pastor, Klemens Makuch, Jakub Dendys, Błażej Dendys, Jerzy Maj i Józef Gnojczak. W XIX wieku wykupił ją Józef Basik (1802–1974), bogaty gospodarz z Korbielowa Górnego, który przez wiele lat pełnił we wsi urząd wójta. Później polanę przejął w posiadanie jego wnuk, Wojciech Czul (1854–1926). Na polanie stoi kilka starych chałup góralskich. Roztacza się stąd dobry widok na Babią Górę, Jaworzynę i Przyborówkę.

**BESKID KORBIEŁOWSKI (954 m n.p.m.)** – kulminacja w paśmie granicznym, zwana także Weską, położona pomiędzy Studentem od południowego zachodu a Beskidem Krzyżowskim (Szelustem) od północnego-wschodu. Na jej północno-zachodnich stokach rozciągają się zabudowania Korbielowa Górnego. W niektórych opracowaniach można zetknąć się z informacją, jakoby nazwa Weska była błędna i nieużywana przez miejscową ludność. W rzeczywistości nazwa ta jest dobrze znana góralom od stuleci. Używa jej również Andrzej Komoniewski (w zniekształconej formie Wieszki).

**BESKID KRZYŻOWSKI (923 m n.p.m.)** – szczyt w paśmie granicznym, położony między Beskidem Korbielowskim (Weską) od południowego zachodu a Jaworzyną od północnego-wschodu. Władysław Krygowski w swoim przewodniku

po Beskidach, wydanym w 1964 r., nazwał go Szelustem. Zdaniem Aleksego Siemionowa, nazwa ta jest dziwaczna i zupełnie nieznaną miejscowej ludności. Ze stwierdzeniem tym nie można się zgodzić, gdyż wśród górali nazwa ta była w powszechnym użyciu na długo przed ukazaniem się wspomnianego wyżej przewodnika. Poza tym pojawia się ona w starych dokumentach. Po raz pierwszy – w formie Selus – występuje już na mapie topograficznej Królestwa Galicji i Lodomerii, która powstała w latach 1779–1783 pod kierunkiem Friedricha von Miega. W metryce józefińskiej z 1787 r. używana jest nazwa Szelust. Z kolei w testamencie Stanisława Cudzicha z Korbielowa z 1818 r. występuje nazwa Celust.

**BLESZCZÓWKA (BLESZCZAKÓWKA)** – polana na zachodnim stoku Beskidu Korbielowskiego (Weski), tuż przy granicy państwa ze Słowacją. Jest znakomitym punktem widokowym; wyjątkowo okazałe prezentuje się stąd potężny masyw Pilska. Swoją nazwę wzięła od góralskiego nazwiska Bleszcz, występującego w Korbielowie w XVII wieku. Po raz pierwszy została wzmiankowana w metryce józefińskiej z 1787 r.; należała wówczas do Józefa Gnojczaka. W swoim testamencie z 1881 r. jej ówczesny właściciel, Andrzej Gnojczak (1862–1881), nakazał ją *sprzedać i na chwałę Bożą dać za sobą i rodzicami*.

**BOBRÓW (słow. Bobrov)** – wieś na słowackiej Górnej Orawie, u ujścia potoku Bobrowiec do Jeziora Orawskiego. Centrum wsi znajduje się na wysokości 612 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 1949 mieszkańców.

Bobrów został założony na prawie wołoskim w pierwszej połowie XVI wieku i należał do państwa orawskiego. Po raz pierwszy pojawia się na odręcznej mapie Górnej Orawy z 1550 r. (pod nazwą Dubrowes), a następnie w wykazach powinności feudalnych na rzecz zamku orawskiego z lat 1564–1565 (pod nazwą Bobrowa). Jego nazwa pochodzi od nazwiska Buobr (Buober) lub od żyjących tu niegdyś bobrów. Z czasem z osady pasterskiej stał się wsią rolniczą. Mieszkańcy trudnili się także handlem wołami, kamieniarstwem, a przede wszystkim płóciennictwem. Miejscowi płóciennicy handlowali nawet na terenie Bułgarii, Rumunii, Mołdawii i na Krymie. W 1802 r. wielki pożar pochłonął 153 domy. Wieś rozwijała się jednak tak prężnie, że w 1818 r. cesarz austriacki Franciszek I Habsburg podniósł ją do rangi miasta z przywilejem czterech jarmarków w roku. W latach 1849–1867 Bobrów był siedzibą powiatu i okręgu wyborczego, a od 1871 r. siedzibą okręgowego urzędu notarialnego. Miasto straciło na znaczeniu dopiero w latach dwudziestych XX wieku, w okresie I Republiki Czechosłowackiej, na skutek silnej emigracji zarobkowej do Stanów Zjednoczonych, Belgii i Francji, a przede wszystkim w wyniku przyłączenia sąsiednich trzynastu orawskich wsi do Polski. Bobrów utracił wówczas prawa miejskie. W listopadzie 1918 r. doszło tu do antywęgierskich i antyżydowskich wystąpień, połączonych z rabunkiem mienia. W styczniu 1945 r. ofensywa sowiecka zatrzymała się na dziewięć tygodni przy granicy Bobrowa, ludność w tym czasie ewakuowano. Podczas przejścia

frontu w marcu 1945 r. wieś została mocno zniszczona. Po ukończeniu orawskiej zapory w 1954 r. jej dolna część znalazła się pod wodą.

Na terenie wsi zachował się okazały, murowany dom z 1828 r. – dawna siedziba cechu płócienników i farbiarnia płótna (obecnie gospoda) oraz murowany dom płóciennika z 1845 r. z zakratowanymi oknami i żelaznymi okiennicami.

Bobrów początkowo należał do katolickiej parafii w Trzcianie (słow. Trstena). W okresie ekspansji luteranizmu został włączony do ewangelickich parafii w Łokczy (słow. Lokca) (1595) i Namiestowie (1612). Od 1645 r. wchodził w skład pierwszej na Orawie katolickiej parafii w Czymchowej (słow. Čimhova), od 1656 r. – nowo erygowanej parafii w Rabczycach, zaś od 1740 r. – parafii w Żubrohławie (w 1770 r. stał się jej filią). Samodzielną parafię erygowano tu w 1788 r. W latach 1745–1753 zbudowano w Bobrowie kościół pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła; w latach 1777–1788 miała miejsce jego rozbudowa. Jest to budowla murowana w stylu klasycystycznym, tzw. józefińskim, jednonawowa, z wielobocznie zamkniętym prezbiterium i wieżą. Wewnątrz znajdują się cztery barokowe ołtarze i ambona, cenne obrazy i rzeźby oraz ciekawe epitafium Andreja Kompanika.

Na górze Zawierch (słow. Závrch, 666 m n.p.m.) pochodzący z Bobrowa spiski kanonik Štefan Košťalik (1834–1901) ufundował w 1894 r. Kalwarię. Spod kościoła prowadzi tam piękna alejka lipowa, przy której w dwóch rzędach stoją kapliczki Drogi Krzyżowej z ceramicznymi, polichromowanymi rzeźbami. Wyżej znajduje się grupa kamiennych rzeźb tworzących scenę Ukrzyżowania Chrystusa, a na szczycie wzniesienia okrągła kaplica nakryta kopułą, z obrazem Wniebowzięcia NMP. Wcześniej na Zawierchu stała kapliczka ufundowana przez zamożną rodzinę płócienniczą Kompaników w 1834 r., trzy lata po wielkiej epidemii cholery (spłonęła ona od uderzenia pioruna w 1889 r.). Corocznie w dniu Matki Bożej Zielnej (15 sierpnia) ściąga tu wielu pątników. Ze szczytu otwierają się widoki na Jezioro Orawskie, Tatry, Magurę Orawską, Pilsko i Babią Górę.

W Bobrowie urodzili się m.in.: Matúš Pajdušák (1871–1950) – ksiądz katolicki, zasłużony badacz dziejów Spisza; Irena Schusterová z domu Troják (1937–2008) – w latach 1999–2004 pierwsza dama Słowacji, żona ówczesnego prezydenta Rudolfa Schustera.

**BORKI** – rozległa polana na wschodnim stoku Wyrodków. Po raz pierwszy została wzmiankowana w metryce józefińskiej z 1787 r. Z kontraktu kupna-sprzedaży przyrobiska (młaki) przy Polanie Borki z 1837 r. wynika, że jej właścicielem był Józef Basik (1802–1874), bogaty gospodarz z Korbielowa Górnego. Później odziedziczył ją jego wnuk, Wojciech Czul (1854–1926). W 1901 r. zbudował tu chałupę, która stoi do dnia dzisiejszego.

**BORY** – rozległy, bezleśny i podmokły obszar rozciągający się w Korbielowie Kamiennej, u północno-wschodnich podnóży Łysinki. W dawnych czasach był zwany Borami Walacowymi (pod taką nazwą występuje jeszcze w testamencie

Marii Łańskiej z 1895 r.), co wskazuje, że musiał kiedyś należeć do rodziny Walaćców. Na przełomie XX i XXI wieku zamierzano zbudować tutaj duży kompleks sportowo-rekreacyjny (boiska, korty tenisowe, place zabaw, baseny), lecz planów tych do dzisiaj nie zrealizowano. Niedawno zbudowano tu jedynie duże boisko piłkarskie, które oddano do użytku w czerwcu 2022 r.

**BUCZYŃKA (1122 m n.p.m.)** – wydatna kulminacja na Grzbiecie Czarnego Gronia i Buczynki, zwana także Szlakówką. Jej nazwa, wzmiankowana już w inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r., wywodzi się stąd, że w dawnych wiekach porastał ją las bukowy. Stanowi znakomity teren narciarski. Dochodzi tu kolej krzeselkowa z Korbielowa Kamiennej. Pod jej płaskim wierzchołkiem występują ścianki skalne, a niżej rozciąga się blokowisko schodzące do doliny potoku Buczyńska. Na wschodnim stoku, na wysokości 1105 m n.p.m., w pobliżu połączenia zielonego i żółtego szlaku turystycznego, znajduje się jedyna znana w rejonie Pilska jaskinia szczelinowa zwana Jaskinią przy Rozdrożu.

**BUCZYŃKA (950–1020 m n.p.m.)** – malownicza polana na północno-wschodnim stoku góry o tej samej nazwie. Po raz pierwszy została wzmiankowana w metryce józefińskiej z 1787 r. Stanowi dobry punkt widokowy na masyw Babiej Góry i Grupę Mędralowej. W okresie letnim funkcjonuje na niej Stadnina Koni Huculskich. Od lat osiemdziesiątych XX wieku skrajem polany przechodziły wyciągi zaczepowe nr III i IV (w latach 2014–2015 w ich miejsce zbudowano kolej krzeselkową). W latach dziewięćdziesiątych zbudowano tu także krótki wyciąg talerzykowy.

**BUCZYŃKA** – potok wypływający na północno-wschodnich stokach Muńcowa. Płyne w głębokiej dolinie między górą Buczyńką a Grzbieciem Uszczawnego. W latach siedemdziesiątych XX wieku jego dolny bieg został uregulowany (korekta progowa). W Korbielowie, poniżej Ośrodka Konferencyjno-Wypoczynkowego „Pilsko”, przyjmuje potok Rastoka, a następnie wpada do potoku Kamienna.

**BUKÓWKA** – polana na Przełęczy Półgórskiej. Jej nazwa wywodzi się od rosnących na jej obrzeżach buków. Do roku 1865 przechodził tędy szlak handlowy zwany Traktem Miedzianym lub Drogą Thurzonów, łączący Żywiec z Twardoszyńcem.

**BYK (845 m n.p.m.)** – niewielkie wzniesienie na wschodnich stokach Pilska w przedłużeniu Grzbietu Turni i Soliska, powyżej Korbielowa Kamiennej.

**BYSTRY POTOK** – dopływ Mutnianki, odwadnia południowe stoki Pilska, wypływa spod Kopca.

**CEBULOWA HALA (1275–1320 m n.p.m.)** – zwana też Halą Cebulą, rozległa hala położona na północnym skłonie grzbietu granicznego, w kierunku zachodnim od Hali Miziowej. Nigdy nie tworzyła samodzielnej jednostki gospodarczej; częściowo należała do Hali Słowikowej, a częściowo do Hali Jodłowcowej. Jest silnie podmokła i bagnista (rozległe młaki i torfowiska). Nigdy nie prowadzono na niej wypasu, dostarczała jedynie siana. Nazwa hali pochodzi od rosnącego masowo tylko w tym miejscu w Polsce czosnku syberyjskiego (*Allium sibiricum*), nazywanego kiedyś powszechnie cebulą. W 1874 r. zakupił ją od Andrzeja Witasa z Sopotni Wielkiej sławny baca-czarodziej Józef Czul „Gaćka” z Korbielowa Górnego i od tego czasu hala stanowi własność rodziny Czulów. Jak głoszą stare legendy, w XVIII wieku Hala Cebulowa była największym gniazdem zbójników w masywie Pilska. Robili oni wypady na Słowację, gdzie dopuszczali się licznych rabunków. Zrabowane skarby przechowywali w podziemnej piwnicy, której pozostałości można było oglądać na Hali Cebulowej jeszcze w okresie międzywojennym. Po pierwszym rozbiórce Polski (1772) zbójników stopniowo wyłapały władze austriackie i wcieliły ich do wojska.

**CEBULOWY POTOK (CEBULNE)** – wypływa na Hali Cebulowej w kierunku północno-zachodnim. Płyne w głębokiej Dolinie Cebulowego Potoku między Grzbietem Uszczawnego a Grzbietem Munczolika i Trzech Kopców. Stanowi największy dopływ Sopotni Wielkiej.

**CHARIASOWA POLANA (830–860 m n.p.m.)** – zarastająca polana na północno-wschodnim stoku Soliska, w sąsiedztwie wzniesienia Byk.

**COPAJÓWKA** – niewielka polana na wschodnim stoku Łabysówki, powyżej Polany Majówki. Stoi na niej kilka budynków mieszkalnych, w tym dwie chałupy góralskie z XIX i XX wieku.

**CUDZICHOWA HALA (1160–1330 m n.p.m.)** – największa hala pasterska w masywie Pilska i jedna z największych w Beskidach Zachodnich (jej obszar wynosi ponad 110 ha). Rozciąga się w głębokim siodle (Przełęcz Cudzichowa) na bocznym Grzbiecie Munczolika i Trzech Kopców, pomiędzy kulminacjami Polonicy i Munczolika. Pierwotnie nazywana była Halą Martoszową, ponieważ należała do rodziny Martoszków z Jeleśni. Jak wynika z *Księgi sądowej państwa żywieckiego*, w 1699 r. największą jej część posiadał Wojciech Cudzich z Krzyżowej. Od jego nazwiska z czasem zaczęto nazywać ją Halą Cudzichową. Przez halę przebiega granica polsko-słowacka, Europejski Dział Wodny i Główny Szlak Beskidzki (czerwonny). Słowacka część hali została zalesiona w latach siedemdziesiątych XX wieku i obecnie porasta ją młody las świerkowy. W dawnych czasach na Hali Cudzichowej bujnie kwitła gospodarka szałaśnicza. Według danych z 1925 r. wypasano tu 6 krów i 425 owiec.

**CUDZICHOWA PRZEŁĘCZ (1252 m n.p.m.)** – zwana też Siodłem Cudzichowym, wydadne obniżenie pomiędzy kulminacjami Munczolika i Polonicy na Grzbiecie Munczolika i Trzech Kopców. Przełęcz i jej otoczenie zajmuje rozległa Hala Cudzichowa.

**CZARNY GROŃ** – długi odcinek Grzbietu Czarnego Gronia i Buczynki o wyrównanej wierzcholinie (ok. 1100 m n.p.m.). Miejsce połączenia szlaków żółtego i zielonego. Zlokalizowany jest tutaj wyciąg zaczepowy nr IX (Buczynka – Płaj).

**CZARNY GROŃ** – polana i jednocześnie przysiółek w Korbielowie Zarastkach, na wschodnich stokach Uszczawnego. Polana po raz pierwszy wymieniona została w *Księdze sądowej państwa żywieckiego* pod rokiem 1773. Zlokalizowany na niej przysiółek składa się z kilkunastu budynków mieszkalnych, z których część stanowią stare góralskie chałupy. Tutaj 11 lipca 1946 r. zginął podczas starcia z żołnierzami NSZ por. Kazimierz Szymański, zastępca dowódcy do spraw zwiadu 43 Komendy Odcinka WOP Rajcza.

**CZARNY POTOK** – wypływa na północno-wschodnich stokach Beskidu Korbielowskiego (Weski), opływa od wschodu Dolinki i Borki, a następnie w Krzyżówkach wpada do Krzyżówki.

**CZULÓW GROŃ** – wzniesienie w zachodnim ramieniu Przyborówki. Jego nazwa pochodzi od góralskiego nazwiska Czul, występującego najliczniej w Przyborowie.

**DABLIN** – potok odwadniający północne stoki Łabysówki, w Krzyżowej wpływa do potoku Kamienna.

**DLHÁ VODA** – potok wypływający na wschodnich stokach Pilska spod głównej kulminacji masywu. W miejscowości Półgóra (słow. Oravska Polhora) wpływa do Półgórzanki (słow. Polhoranka).

**DOLINKI** – polana na północno-wschodnim stoku Beskidu Korbielowskiego (Weski). Stoi tu osiedle złożone z kilku domków letniskowych, które postawiono na kamiennych fundamentach starych letniaków (chałup zamieszkiwanych tylko latem w okresie sianokosów). Należy ono do Krzyżówek. Polana po raz pierwszy została wzmiankowana w metryce józefińskiej z 1787 r. Do roku 1865 wiódł tędy szlak handlowy, łączący Żywiec z Twardoszyńcem, zwany Traktem Miedzianym lub Drogą Thurzonów. W 2005 r. Kazimierz Książczycki (1923–2017) z Chorzowa zbudował tu murowaną kaplicę według własnego projektu, którą 21 października 2005 r. uroczyście poświęcił ksiądz Władysław Żązel, kapelan Związku Podhalan.



**DUDOVA (1095 m n.p.m.)** – mało wydatna kulminacja w obrębie bocznego grzbietu Pilska odchodzącego od głównego szczytu masywu w kierunku południowo-wschodnim, w stronę Wesolego (słow. Oravské Veselé).

**DWORZYSKA** – przysiółek Pewli Małej, który do 1899 r. należał do Jeleśni. W 1608 r. Mikołaj Komorowski, właściciel dóbr żywieckich, wyrugował stąd 8 chłopów ze Świnnej, a na odebranych im gruntach założył folwark jeleśniański (według przekazów ustnych owych wyrugowanych chłopów osiedlono w Korbielowie). Nazwa Dworzyska wywodzi się od zabudowań dworskich (folwarcznych), które się tu znajdowały. W XVIII wieku na terenie Dworzysk powstało 38 zarębków. Jak wynika z metryki józefińskiej z lat 1788–1789 oraz inwentarza klucza jeleśniańskiego z 1790 r., były one użytkowane przez 35 zarębników z Jeleśni, Krzyżowej, Mutnego, Pewli Wielkiej, Pewli Małej i Świnnej. Dziesięciu z nich było zarębnikami zakupnymi (czyli wykupiło zarębki na własność), a dwudziestu pięciu zarębnikami arendowymi (czyli miało zarębki w dzierżawie).

**DZIEBLIK** – polana na południowo-wschodnich stokach Buczynki i Łysinki. Po raz pierwszy została wymieniona w metryce józefińskiej z 1787 r. W okresie letnim funkcjonuje na niej Stadnina Koni Huculskich. Stanowi dobry punkt widokowy na Beskid Korbielowski (Weskę) i Studenta.

**FURANDOVA** – las na południowych stokach Pilska (Słowacja), pomiędzy Mechami a bocznym Grzbietem Susavy. Miejsce częstych pobłądzeń polskich turystów (zakończonych niekiedy śmiercią), którzy w warunkach złej widoczności (mgła, śnieżyca) schodzą tędy ze szczytu.

**FURMANIEC (667 m n.p.m.)** – malowniczy szczycik o wierzchołku porośniętym brzezina, położony na wschód od centrum Korbielowa Dolnego. Stanowi dobry punkt widokowy. Można stąd podziwiać: Babią Górę, Pilsko, Solisko, Buczynkę, Grzbiet Uszczawnego, Łabysówkę, Styrk, Jaworzynę i Przyborówkę. Do roku 1865 przez Furmaniec wiódł szlak handlowy zwany Traktem Miedzianym lub Drogą Thurzonów. Nazwa Furmaniec, wzmiankowana już w inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r., to gwarowe określenie bitego gościńca.

**FURMAŃCOWY POTOK** – wypływa na Wielkich Polach i płynie w kierunku północno-zachodnim. W Korbielowie Górnym, u zachodnich podnóży Wojtyckiego Gronia, wpada do Korbielowca.

**GAWLASIE** – polana leżąca na północno-zachodnich stokach Studenta, zaznaczona już na mapie Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779–1783 oraz wzmiankowana w metryce józefińskiej z 1787 r. Rozciąga się na niej malowniczy przysiółek o tej samej nazwie. Składa się on z kilku chałup góralskich z drugiej połowy XIX

i początku XX wieku oraz kilku domków letniskowych. Przysiółek ten został wspomniany w IV tomie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, opublikowanym w 1883 r.: *Na granicy węgierskiej, w pośrodku lasów, jest przysiółek z kilku chat złożony zwany Gawlasami*. Aktualnie funkcjonuje tu tylko jedno gospodarstwo, pozostałe chałupy są opuszczone lub zamienione na domki letniskowe. Nazwa polany i przysiółka pochodzi od góralskiego nazwiska Gawlas, licznie występującego w Korbielowie, Krzyżowej i Sopotni Wielkiej.

**GLINIENKA (GLINNA, GLINNE)** – polana po polskiej stronie Przełęczy Glinne. Po raz pierwszy wymieniona została w inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r. jako polana w Glinnej. W *Księdze sądowej państwa żywieckiego* występuje w 1729 r. pod nazwą Glinna. Natomiast w metryce józefińskiej z 1787 r. nazwano ją Glinienką.

**GLINNE** – potok wypływający na wschodnich stokach Pilska w kierunku Korbielowa Kamiennej, gdzie łączy się z potokiem Szczyrbok.

**GLINNE PRZEŁĘCZ (809 m n.p.m.)** – zwana także Przełęczą Korbielowską, obniżenie w głównym wododziałowym grzbiecie karpackim pomiędzy pasmami Pilska i Babiej Góry. Jej nazwa, wzmiankowana już w inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r., ma pochodzić od występującej w tym rejonie gliny, której okoliczna ludność używała do wyrabiania naczyń. Po polskiej stronie przełęczy rozciąga się polana zwana Glinienką, Glinną lub Glinnem. Od 1865 r. przez Przełęcz Glinne wiodł gościniec powiatowy orawski (tj. biegnący na Orawę). Była to młodsza odnoga dawnego Traktu Miedzianego, który prowadził wcześniej przez położoną kilka kilometrów na wschód Przełęcz Półgórską. W okresie zaboru austriackiego odbywał się wtedy silny ruch pątniczy Słowaków z Orawy do Kalwarii Zebrzydowskiej i Częstochowy, a także ruch handlowy. Słowacy zwozili stopy drewna na stację kolejową w Jeleśni, zaś żywieccy rękodzielnicy i kupcy przewozili swoje wyroby i towary na orawskie jarmarki. W latach 1930–1939 funkcjonowało tu polsko-czechosłowackie przejście graniczne małego ruchu granicznego Korbielów – Polhora. Przekraczanie granicy odbywało się na podstawie przepustek jednorazowych, stałych i gospodarczych. W 1924 r. pod Przełęczą Glinne Oddział Babiogórski PTT w Żywcu założył pierwsze w tym rejonie schronisko turystyczne (mieściło się ono w dwóch izbach dobudowanych do gajówki Arcyksiążęcej Dyrekcji Dóbr Żywieckich). W 1939 r., w związku ze spodziewanym atakiem Niemców od strony Namiestowa i Półgóry, pod Przełęczą Glinne zbudowano fortyfikacje polowe. 1 września 1939 r. oddziały polskie stoczyły tu potyczkę z nieprzyjacielem, zmuszając do odwrotu niemiecki patrol motocyklowy. Po drugiej wojnie światowej biegnący przez przełęcz gościniec zamknięto szlabanem, którego pilnował WOP (wartownia). W latach 1974–1975 gościniec zmodernizowano i pokryto dywanem asfaltowym. 13 kwietnia 1960 r. na Przełęczą Glinne ponownie uruchomiono polsko-czechosłowackie przejście graniczne małego ruchu granicznego

Korbielów – Oravská Polhora. Dopuszczony był ruch osób i środków transportu w związku z użytkowaniem gruntów, a odprawę graniczną i celną wykonywały oddziały WOP. 12 maja 1995 r. uroczystie otwarto tu polsko-słowackie drogowe przejście graniczne Korbielów – Oravská Polhora (zlikwidowane w 2007 r., po wejściu Polski i Słowacji do strefy Schengen).

**GŁUCHACZKI** – przysiółek Przyborowa, wzmiankowany już w XIX wieku. Jego nazwa wywodzi się od góralskiego nazwiska Głuchaczka. Pierwotnie rozprze-strzeniał się nieco poniżej Przełęczy Głuchaczki, na południowym stoku Doliny Głuchej. Z powodu surowego klimatu i nieurodzajnych gleb miejscowa ludność żyła w skrajnej nędzy. W związku z tym w 1937 r. mieszkańców Głuchaczek przesiedlono za ich zgodą w okolice Krokowej na Pomorzu Gdańskim, gdzie otrzymali w posiadanie duże gospodarstwa. Podczas okupacji hitlerowskiej zostali jednak wywłaszczeni przez Niemców, co spowodowało, że część z nich wróciła w rodzinne strony i osiadła w odległości ok. 1 km na północny zachód od dawnego miejsca zamieszkania, dając początek nowym Głuchaczkom. Przysiółek ten wszedł do literatury pięknej za sprawą powieści Jalu Kurka pt. *Janosik*.

**GŁUCHACZKI PRZEŁĘCZ (830 m n.p.m.)** – leży w głównym wododziałowym grzbiecie karpackim pomiędzy Jaworzyną a Mędralową. Do 1934 r. stała tu niewielka gospoda, czynna tylko latem. Od 1992 r. na Przełęczy Głuchaczki w miesiącach lipiec–sierpień działa Studencka Baza Namiotowa PTTK, prowadzona przez Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich z Katowic.

**GÓRA MARSZAŁKOWA (1218 m n.p.m.)** – słabo zaznaczone wzniesienie w Grzbiecie Munczolika i Trzech Kopców, usytuowane między Polonicą od wschodu a Trzema Kopcami od zachodu.

**GÓRA PIĘCIU KOPCÓW (1534 m n.p.m.)** – najwyższej wzniesiona część Pilska w granicach Polski, w obrębie wierzchołki grzbietowej, w piętrze kosodrzewiny. Punkt docelowy szlaków turystycznych czarnego i żółtego. Stanowi doskonały punkt widokowy na Babią Górę, Orawę, Tatry, Grupę Mędralowej, Pasma Jałowickie, Kotlinę Jeleśni, Kotlinę Żywiecką, Lipowską, Romankę i Beskid Śląski.

**GÓROWA HALA (1090–1190 m n.p.m.)** – zarastająca hala pasterska położona na Grzbiecie Uszczawnego, w rozległym leju źródłowym potoku Buczynka. Pierwotnie nosiła nazwę Hala Buczynka i należała do rodziny Kamińskich z Przyborowa. Przywilejem z 7 maja 1708 r. Franciszek Wielopolski, właściciel dóbr żywieckich, nadał ją w posiadanie wsi Krzyżowa, wyznaczając na jej zarządcę Michała Górę i jego potomków: *Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, osobliwie jednak jegomości panu administratorowi, pisarzom i jakimkolwiek sposobem do tego należącym oficjalistom państwa*

meo żywieckiego, teraz i na potym będącym, do wiadomości podaję, iż czyniąc dosyć usilnej prośbie gromady całej wsi Krzyżowej, która dotychczas hali swojej nie miała i po cudzych państwach z dobytkiem owiec swoich miejsca szukać musiała, pozwoliłem im hali nazwanej Buczynka od Kamińskich w gromadzie przyborowskiej, tak jako w granicach i zakrzesach swoich być powinna i jest temi czasy. Uważając jednak, aby i Kamińskim przez odebranie tej hali nie było jakie ukrzywdzenie, rozkazałem, aby gromada krzyżowska Kamińskim dała za tę halę złotych sto. Którą dla lepszej w gromadzie krzyżowskiej porządku, a bardziej opłacenia do skarbu mego, na poddanego w tejże wsi Michała Górę i sukcesorów jego jako gospodarza zapisuję. Wnosić zaś od pomienionej hali corocznego czynszu po złotych polskich dwanaście, także dać od owiec wedle inwentarza i popisu do skarbu, i koźląt dwoje w otrączeniu do prowentu będzie powinien. Dokłada się przy tem pomienionemu Michałowi Górze, aby sąsiadów najpierwszej swoich, a potem też i inszych do mieszania owiec tyle, ile się zmieścić może, przyjmował. Co wszystko dla lepszej wiary i wagi ręką swą podpisałwszy, pieczęcią moją stwierdzić rozkazałem. Woli Franciszka Wielopolskiego stało się zadość. Hala Buczynka stała się własnością gromady krzyżowskiej, a zarządzał nią Michał Góra, od nazwiska którego z czasem nazwano ją Halą Górową. W dokumencie z 1865 r. napisano o tym następująco: *Podług prawa w roku 1708 wydanego Hala Górowa całej gminie krzyżowskiej z tym nadana była, że Michał Góra, jego sukcesorowie i następcy jako gospodarze tą halą kierować mają. Zwyczaj od dawnych czasów ten jest, że następcy Michała Góry zawsze jako gospodarze i sąsiedzicy Halą Górową rządzili, tę halę wszędzie zastępowali, bydło na paszę przyjmowali i tylko z Krzyżowej nikogo z owcami oddalić nie mogli, ponieważ właściwie cała gmina Krzyżowa właścicielem tej hale jest. Ponieważ cała gmina i wszyscy gospodarze gminni rządzić nie mogą, więc Górowie jako gospodarze tej hale uznani są i tak jak we wszystkich interesach gminę wójt z deputowanemi i przysiężnemi zastępuje, podobno familia Górów zastępcą całej gminy w posiadaniu Hale Górowej jest.* Do roku 1845 na hali wypasano stada liczące do 300 owiec i 40 wołów. Później liczba bydła zaczęła spadać: w 1863 r. pasło się tu 200 owiec i 40 wołów, a w 1921 r. – 170 owiec i 9 krów. W latach 1929–1939 Halę Górową dzierżawiło Małopolskie Towarzystwo Rolnicze dla zaprowadzenia wzorcowej gospodarki hodowlanej, wytycznej dla całej grupy górskiej Pilska. Około 1851 r. poniżej hali, w widłach potoku Buczynka i drugiego potoku bez nazwy, arcyksiążę Albrecht Fryderyk Rudolf Habsburg osiedlił grupę kolonistów niemieckich z Czech, Moraw i Śląska, którzy pracowali w miejscowych lasach. Od 1985 r. w sezonie letnim (od 15 czerwca do 15 września), w oparciu o zaadaptowany szałas pasterski, funkcjonuje na Hali Górowej Studencka Baza Namiotowa PTTK, prowadzona przez Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich z Katowic.

**GRONIKI (628 m n.p.m.)** – niewielkie wzniesienie w Grzbiecie Uszczawnego, pomiędzy Łabysówką od południa a Krzyżową od północy.

**GROŃ** – wzniesienie w północno-zachodnim ramieniu Beskidu Korbielowskiego (Weski). Według legendy w drugiej połowie XV wieku osiedliła się tutaj grupa Wołochów, których przywódca nazywał się Korbiel. Dlatego dawnymi czasy szczyt nazywany był Korbielowym Groniem. Nazwa Groń, bardzo popularna w Beskidach, jest pochodzenia wołoskiego i oznacza mniejszą górkę o kopulastych kształtach.

**GRZBIET CZARNEGO GRONIA I BUCZYŃKI (SZLAKÓWKI)** – boczny grzbiet Pilska odchodzący od okolic Hali Miziowej ku północnemu-wschodowi. Sąsiaduje od północnego-zachodu z doliną potoku Buczyńka, a od południowego wschodu z doliną potoku Szczyrbok. Na osi grzbietu zaznaczają się kulminacje Buczyńki (Szlakówki) (1122 m n.p.m.) i Łysinki (805 m n.p.m.). Na grzbiecie zlokalizowana jest Polana Buczyńka (950–1020 m n.p.m.) i Polana Macicowa (730–830 m n.p.m.). Z Korbielowa Kamiennej na Buczyńkę prowadzi wyciąg krzesełkowy, a wzdłuż całego grzbietu zlokalizowane są trasy zjazdowe do Hali Szczawina i Korbielowa Kamiennej.

**GRZBIET MUNCZOLIKA I MINČOLA** – boczny grzbiet Pilska odchodzący od Munczolika ku południowi, w całości po stronie słowackiej, oddzielony od kopuły Pilska głęboką doliną potoku Bystra. Występują tu zarośnięte dawne hale pasterskie, z których największą jest Krušetnická Polana na południowych stokach Munczolika.

**GRZBIET MUNCZOLIKA I TRZECH KOPCÓW** – boczny graniczny grzbiet Pilska odchodzący od Hali Cebulowej ku zachodowi do Hali Rysianka. W osi grzbietu zaznaczają się kulminacje: Tanecznik (1320 m n.p.m.), Munczolik (1356 m n.p.m.), Polonica (1343 m n.p.m.) i Trzy Kopce (1216 m n.p.m.) oraz siodła, z których najgłębszym jest Przełęcz Cudzichowa. Zlokalizowane są tutaj polany i hale pasterskie (po zaprzestaniu wypasu zarastające): Polana Tanecznik, Hala Cudzichowa, Hala Marszałkowa i Hala Rysianka. Przebiega tędy granica polsko-słowacka (do Trzech Kopców wzdłuż Europejskiego Działu Wodnego) oraz Główny Szlak Beskidzki (czerwony).

**GRZBIET TURNI I SOLISKA** – krótki boczny grzbiet Pilska odchodzący od Hali Słowikowej ku północnemu-wschodowi. Sąsiaduje od północnego zachodu z doliną potoku Szczyrbok, a od południowego wschodu z doliną potoku Glinne. W grzbiecie dominującym nad Halą Miziową i doliną Szczyrboka zaznaczają się kulminacje Turni (ok. 1425 m n.p.m.), Soliska (1193 m n.p.m.), Byka (845 m n.p.m.) i Kuligowej (778 m n.p.m.). Zlokalizowane są tutaj dwie hale pasterskie: Hala Solisko i Hala pod Paszą.

**GRZBIET USZCZAWNEGO** – najdłuższy boczny grzbiet Pilska, odchodzący w kierunku północnym od okolic Hali Miziowej. Sąsiaduje od zachodu z doliną Cebulowego Potoku i Sopotni Wielkiej, a od wschodu z doliną potoku Buczynka i doliną potoku Kamienna. Jego nazwa pochodzi od rosnącego tu masowo szczywiu alpejskiego. W grzbiecie zaznaczają się kulminacje Skałki nad Cebulowym Potokiem (1245 m n.p.m.), Muńcowa (1202 m n.p.m.), Uszczawnego Wyżnego (1145 m n.p.m.), Uszczawnego Niżnego (1051 m n.p.m.), Łabysówki (904 m n.p.m.), Groników (628 m n.p.m.) i Krzyżowej (725 m n.p.m.) oraz przełęcz, z których najgłębszą jest Przełęcz Przysłopy (846 m n.p.m.). Występują tu również hale: Jodłowcowa, Górowa, Malorka i Uszczawne.

**GRZEGOROWIEC (GRZEGORZOWIEC)** – potok wypływający na północnych stokach Beskidu Korbielowskiego (Weski). Płynie w głębokiej dolinie między Wojtyckim Groniem i Furmańcem od zachodu a Wyrodkami od wschodu. Jest lewym dopływem Krzyżówki. Kiedyś na nim kończyły się zarębki korbielowskie, a obecnie stanowi granicę pomiędzy obszarem Korbielowa i Krzyżówek. Po raz pierwszy został wymieniony w metryce józefińskiej z 1787 r.

**HALA POD KOPCEM (1320–1360 m n.p.m.)** – zwana także Patelnią, leży na północnym stoku Kopca, powyżej Hali Miziowej. Już na początku XX wieku cieszyła się dużą popularnością wśród narciarzy. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wybudowano tu okresowe wyciągi zaczepowe. W latach osiemdziesiątych KWK „Gliwice” zbudowała wyciąg orczykowy nr VIII z Hali Miziowej na szczyt Kopca, który prowadził przez Patelnię. Został on zlikwidowany w 2007 r., ponieważ powstał bez zezwolenia. Jesienią 2009 r. odbudowano go i uruchomiono w lutym 2010 r. (dziesięć lat później został ponownie rozebrany). W latach dziewięćdziesiątych powstał także przechodzący przez Patelnię wyciąg talerzykowy z Hali Miziowej na Kopiec.

**HALA POD PASZĄ (1050–1125 m n.p.m.)** – zarastająca hala pasterska na wschodnim stoku Soliska. Jej nazwa związana jest z dużą wydajnością tego pastwiska.

**HUCISKO** – wieś położona na południowych stokach Gachowizny, na dziale wodnym oddzielającym dorzecza Skawy i Koszarawy oraz Pasma Pewelskie od Pasma Laskowskiego (Beskid Makowski). Leży na wysokości 560 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 288 mieszkańców.

Przez Hucisko przebiega Linia Kolejowa nr 97 z Żywca do Suchej Beskidzkiej (jest to fragment dawnej Galicyjskiej Kolei Transwersalnej uruchomionej w 1884 r.). Równoległe do niej biegnie tędy lokalna droga Jeleśnia – Sucha Beskidzka, odznaczająca się niezrównanymi walorami krajobrazowymi.

Hucisko – występujące pierwotnie pod nazwą Hutniki, a następnie Huciska – powstało w XV wieku jako przysiółek Pewli Wielkiej. Podobno już wówczas

wydobywano tu rudy żelaza, które przetapiano w funkcjonujących w tym miejscu prymitywnych dymarkach. W XVII wieku powstała w Hucisku huta szkła. Została ona zlikwidowana w 1679 r., po śmierci ostatniego hutnika, Wawrzyńca Mandeckiego, a na należących do niej gruntach wytyczono 15 zarębków. Po raz pierwszy Hucisko jako samodzielna miejscowość występuje w 1687 r. w dwóch dokumentach – w księdze chrztów parafii jeleśniańskiej z lat 1687–1730 oraz w *Regestrze wybierania masła, płatu i owsa na rzecz kościoła w Jeleśni* (w tym drugim dokumencie wieś określona została jako *Hutniki alias Nowa Wieś*).

Ze względu na duże oddalenie od folwarku jeleśniańskiego, mieszkańców Huciska zwolniono z pańszczyzny, w zamian za co uiszczali opłatę pieniężną. W 1712 r. we wsi było 16 zarębków i 1 karczma, a mieszkało tu 11 zarębników i 8 półzarębników. W 1869 r. wieś liczyła 50 domów i 299 mieszkańców. Z kolei w 1921 r. mieszkały tu 352 osoby. Już w 1858 r. istniała w Hucisku zimowa szkoła gminna, w której uczył Józef Haręźlak. W drugiej połowie XIX wieku niektórzy mieszkańcy wsi, nie mogąc wyżyć z uprawy nieurodzajnej ziemi, zaczęli trudnić się produkcją i sprzedażą zabawek z drewna (bryczki z konikami, karuzelki, grzechotki, wózki, łóźeczka itp.). W okresie międzywojennym Hucisko cieszyło się dużą popularnością wśród letników, głównie z Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowa, Łodzi i Warszawy (frekwencja roczna wynosiła do 700 osób). Z tego względu powstało tu kilka pensjonatów i restauracji, stacja Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa (dysponująca 15 łózkami), poczta (uruchomiona w 1934 r.) oraz basen kąpielowy.

W 1955 r. zbudowano w Hucisku piec do wypalania wapna, który był eksploatowany przez około 15 lat. Prowadziła do niego z pobliskiej stacji kolejowej kolejka wąskotorowa. Były to dwa tory równoległe i działały w systemie wahadłowym, aby zużywać jak najmniej energii podczas transportu. Kolejka dostarczała kamienia wapiennego i koksu z wagonów normalnotorowych pod szyb pieca. Ruiny pieca zachowały się do dzisiaj. W bardzo wielu opracowaniach podaje się błędnie, że są to pozostałości XIX-wiecznego pieca hutniczego do przetapiania rud żelaza. Do najcenniejszych zabytków Huciska należy budynek stacji kolejowej z lat 1881–1884, typowy dla kolei monarchii austro-węgierskiej.

Hucisko należało początkowo do parafii św. Wojciecha w Jeleśni. W 1777 r. pochodzący z Gilowic Tomasz Gąsiorek zbudował w Hucisku kaplicę – w miejscu, gdzie obecnie stoi kościół. Z biegiem czasu kaplica podupadła tak bardzo, że w 1877 r. ją rozebrano. W jej miejsce postawiono drewniany krzyż, który dotrwał do 1905 r. W 1878 r. Michał Gąsiorek (1814–1879), wnuk Tomasza, zbudował nową kaplicę, którą rozebrano po II wojnie światowej, ponieważ uniemożliwiała poszerzenie drogi i zasłaniała widok na kościół. W 1927 r. z inicjatywy Franciszka Gąsiorka (1880–1963), dyrektora Komunalnego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Stanisława Staszica w Rudzie Śląskiej, wnuka Michała, utworzono w Hucisku Komitet Budowy Kościoła. Począwszy od 1929 r., głównie w okresie wakacyjnym, organizował on festyny i loterie fantowe,

z których dochód był przeznaczony na kościół. W zbieraniu środków finansowych pomagały także różne instytucje i osoby prywatne. Komenda Powiatowa Związku Strzeleckiego w Żywcu uzyskała zniżkę na zakup 77 000 sztuk cegieł w miejskiej cegielni. Ksiądz Hieronim Mikołaj Radziwiłł (1885–1945) z Balic, właściciel lasów w Hucisku i Koszarawie, ofiarował drzewo na tragarze i 32 000 sztuk cegieł. Od gen. Tadeusza Kasprzyckiego, prezesa Związku Ziem Górskich, do którego wystosowano prośbę napisaną gwarą góralską, otrzymano 300 zł na zakup 10 000 sztuk cegieł, natomiast wioska Kocoń przekazała drzewo na więźbę. Plany świątyni sporządził inż. arch. Jan Burzyński z Krakowa w 1930 r., a działkę pod kościół ofiarował już w 1922 r. Jan Gąsiorek (1843–1922), ojciec Franciszka. Budowę rozpoczęto wiosną 1937 r. Miejscowi chłopci zwieźli kamień pozyskany nieodpłatnie w pobliskich kamieniołomach, a murarze Jan Wiewióra i Władysław Kos z Trzebini koło Żywca założyli fundamenty i wyprowadzili podmurówkę. 8 sierpnia 1937 r. odprawiono Mszę św. połową, podczas której poświęcono kamień węgielny. Latem 1938 r. postawiono mury kościelne, a jesienią tego roku założono więźbę, pokryto dach blachą i zawieszono na wieżyczce dzwon o wadze 52 kg. Wiosną 1939 r. zrobiono schody i posadzkę, wprawiono okna i drzwi oraz zbudowano prowizoryczny ołtarz. 13 sierpnia 1939 r. proboszcz jeleśniański Władysław Syc uroczyście poświęcił świątynię, która otrzymała wezwanie św. Andrzeja Boboli (zmienione później na Niepokalanego Serca NMP). W latach 1987–1988 zbudowano wieżę kościelną, a w latach 2017–2018 zostały dobudowane do kościoła nawy boczne.

Na początku października 1939 r. Władysław Syc skierował tymczasowo do Huciska Pawła Kupnego, kapłana diecezji częstochowskiej, który sprawował tu duszpasterstwo do czerwca 1940 r. Z końcem marca 1941 r. przybył do Huciska pierwszy stały duszpasterz, Józef Ferdynand Adamski (1884–1946), kapłan archidiecezji lwowskiej. W styczniu 1945 r. koło kościoła toczyły się walki frontowe, a na jego dachu Niemcy umieścili stanowiska ciężkich karabinów maszynowych. Po zakończeniu działań wojennych przy kościele pogrzebano ok. 100 sowieckich żołnierzy (potem ekshumowanych i pochowanych na cmentarzu w Żywcu Moszczanicy). 13 grudnia 1946 r. Kuria Metropolitalna w Krakowie wydała dekret o utworzeniu w Hucisku z dniem 1 stycznia 1947 r. ekspozytury (samodzielnego wikariatu jeleśniańskiego), do której włączono także Pewelkę, część Kurowa oraz cztery przysiółki Pewli Wielkiej: Adamki, Olszówka, Maciejni i Wytrzeszczon (Wytrzysszczon). Mieszkańcy Adamków nie chcieli jednak do niej należeć i czynili energiczne starania o powrót do Jeleśni. Ostatecznie w 1948 r. większa część przysiółka Adamki została z powrotem oddana pod jurysdykcję kościoła jeleśniańskiego. Samodzielną parafię erygowano w Hucisku 14 kwietnia 1966 r. Jej pierwszym proboszczem został mianowany dotychczasowy ekspozyt, ksiądz Stanisław Główka (1906–1967).



**JANCIKÓWKA (750–830 m n.p.m.)** – polana na północno-wschodnich stokach Buczynki. Według metryki józefińskiej z 1787 r. jej właścicielem był Józef Michalec, zagrodnik z Kamiennej. W 1802 r. Mikołaj Michalec (1784–1836), wnuk Józefa, ożenił się z Agnieszką Janiczek *vel* Jancik (1784–1834). W 1812 r. zbudował na polanie chałupę, w której zamieszkał z żoną i dziećmi. Ponieważ rodzinę jego żony przezywano Jancikami, przezwisko to przyłgnęło również do niego, a na polanę z czasem zaczęto mówić Jancikówka. W 1832 r. osiedlił się na niej Józef Majewski (1803–1886), były uczestnik powstania listopadowego, który w 1866 r. założył tutaj pierwszą szkołę w Korbielowie.

**JASIENICA (słow. Oravská Jasenica)** – duża wieś na słowackiej Górnej Orawie, u ujścia Weselanki do Białej Orawy. Leży na wysokości 630 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 1951 mieszkańców.

Pierwsza wzmianka o Jasienicy pochodzi z 1588 r., kiedy jej mieszkańcy, prawdopodobnie po 12 latach wolnizny, zaczęli odprowadzać daniny na rzecz Zamku Orawskiego. Swoją nazwę wzięła od jesionów (słow. jaseň), które tutaj rosły. W 1604 r., podczas antyhabsburskiego powstania Stefana Bocskaya, została zniszczona tak mocno, że ocalały tylko cztery domy. W 1630 r. Jasienicę strawił pożar, co spowodowało, że właściciel dóbr orawskich, Kacper Illesházy, zwolnił ją na trzy lata od powinności feudalnych. W 1683 r. bardzo ucierpiała wskutek najazdu wojsk litewskich Jana III Sobieskiego, które tłumiły powstanie sprzymierzonego z Turkami węgierskiego magnata Emeryka Thökölya. Po tym wydarzeniu w Jasienicy zostały tylko dwa domy. Wieś szybko podźwignęła się z upadku. W 1715 r. zamieszkiwało ją już 350 osób. Jednakże klęska nieurodzaju w wyjątkowo zimnych latach 1715–1716 zmusiła wielu jej mieszkańców do emigracji na Bałkany. Z kolei w latach 1739–1742 Jasienicę zdzięsił czarny mór (w samym 1742 r. jego ofiarą padło aż 335 ludzi), a w 1831 r. epidemia cholery. Od pierwszej połowy XVIII wieku ludność Jasienicy, oprócz rolnictwa i pasterstwa, trudniła się także płóciennictwem. W 1782 r. powstał tu browar, a w okresie I Republiki Czechosłowackiej – kamieniołom. W 1949 r. nazwę wsi zmieniono na Orawska Jasienica. W 1957 r. wybuchł tu wielki pożar, który pochłonął 57 domów. Jasienica od 1595 r. należała do ewangelickiej parafii w Łokczy, a następnie w Namiestowie, którą w 1672 r. przejęli katolicy. Samodzielną parafią stała się dopiero 1 lipca 1998 r. Pierwszy kościół postawiono tutaj w latach dwudziestych XIX wieku. W 1870 r. zbudowano nową, murowaną świątynię pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego.

W Jasienicy urodził się Martin Hamuljak (1789–1859) – słowacki działacz narodowy, założyciel Towarzystwa Miłośników Języka i Literatury Słowackiej. Na ścianie starej jasienickiej szkoły (obecnie mieści się tu urząd gminy), zbudowanej w miejscu rodzinnego domu Hamuljaka, wmurowano tablicę pamiątkową. W pobliżu znajduje się także muzeum poświęcone jego postaci (Múzeum obce Oravská Jasenica. Pamätná izba Martina Hamuljaka).

**JAVOROVÝ POTOK** – dopływ potoku Mutnik, wypływa spod lasu Furandova pod Mechami, odwadnia południowe stoki Pilska.

**JAWORZYNA (1047 m n.p.m.)** – wybitny szczyt wznoszący się w paśmie granicznym pomiędzy Beskidem Krzyżowskim (Szelustem) od południowego zachodu i Mędralową od wschodu. Jego nazwa, bardzo popularna na obszarze Beskidów, pochodzi od rosnących tu kiedyś jaworów. Do niedawna stanowił dobry punkt widokowy. Obecnie z zarastającego młodym lasem świerkowym wierzchołka widoki są mocno ograniczone. Na jego północnym stoku rozciąga się Polana Pod Jaworzyną (ok. 778 m n.p.m.). Od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku funkcjonuje tu prywatne schronisko turystyczne „Bacówka Victoria K.”, urządzone w zaadaptowanej do tego celu góralskiej chałupie. Dysponuje ono 30 miejscami noclegowymi i jest czynne od 15 maja do 15 września.

**JELEŚNIA** – duża wieś w Beskidzie Żywieckim, położona w rozległej dolinie Koszarawy na wysokości 450–480 m n.p.m. W 2022 r. liczyła 3851 mieszkańców. Jest siedzibą gminy, do której należą również: Korbielów, Krzyżowa, Krzyżówki, Mutne, Pewel Wielka, Przyborów, Sopotnia Mała i Sopotnia Wielka.

Do niedawna panował pogląd, że początki osadnictwa na terenie Jeleśni przypadają dopiero na wiek XV i wiążą się z migracjami wołoskimi. Ostatnie badania archeologiczne przyniosły jednak nowe ustalenia, wedle których pierwsi ludzie pojawili się w tych stronach znacznie wcześniej. W 2006 r. odkopano pozostałości osiedla z wczesnej epoki żelaza usytuowanego nad środkową doliną Koszarawy. Nad stromym urwiskiem nad Koszarawą (Janikowa Grapa) znaleziono również fragmenty ceramiki związanej z kulturą łużycką (700–400 p.n.e.). Poza tym odkryto jeszcze na obszarze Jeleśni (bez potwierdzonej chronologii) tzw. gródek stożkowy z widocznym sztucznym nasypem.

Andrzej Komoniecki napisał w *Dziejopisie żywieckim*, że w 1584 r. mieszkańcy Jeleśni zbudowali w swojej wsi drewniany kościół. W tym samym roku zawieszono w nim dzwon, odlany przez Jana Wayzera z Kubina, na którym umieszczono następujący napis: *Vox mea vox vitae, voco vos, ad sacra venite. Anno 1584.* Fakt, iż miejscowi chłopcy zdecydowali się na tak kosztowne przedsięwzięcia jak budowa kościoła i zakup dzwonu świadczy o tym, że Jeleśnia musiała być wówczas wsią dość dużą i zamożną. Drugi zaś wniosek, jaki można wyciągnąć z informacji podanych przez Komonieckiego jest taki, że lokacja wsi nastąpiła przed rokiem 1584.

Nazwa Jeleśnia pochodzi – jak twierdzi Komoniecki – *od jeleni lśniących, które tam na paszę schadzały się i często ich tam łowiono, gdy przedtym lasy były.* Jest to jednak etymologia ludowa, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Nazwa wsi może mieć związek z wyrazem *jelcha*, oznaczającym olchę (w języku wołoskim *olcza*, po słowacku – *jelsa*). Z kolei w akcie wizytacji kościoła jeleśniańskiego, przeprowadzonej przez prepozyta tarnowskiego Krzysztofa

Kazimierskiego (Kazimirskiego) w 1595 r., występuje nazwa *Jelesno*, co oznacza wieś położoną w lesie.

Jelesnia rozłożyła się wzdłuż szlaku handlowego zwanego Traktem Miedzianym albo Drogą Thurzonów, łączącego Polskę z Węgrami. W 1608 r. Mikołaj Komorowski, ówczesny właściciel dóbr żywieckich, założył tu folwark. Od tego czasu aż do uwłaszczenia chłopów w Galicji w 1848 r. Jelesnia pełniła rolę centralnego ośrodka tzw. klucza jeleśniańskiego, w skład którego wchodziły ponadto wsie: Hucisko, Korbielów, Koszarawa, Krzyżowa, Mutne, Pewel Mała, Pewel Wielka, Przyborów i Sopotnia Wielka.

Według inwentarza dóbr żywieckich z 1667 r. w Jelesni było 31 ról, 1 zagroda, 3 młyny i 3 tartaki (piły wodne). Wieś zamieszkiwało 51 rolników (12 siedziało na rolach, 37 na półrolkach, 2 na ćwierćrolkach), 3 młynarzy, 1 zagrodnik i 2 chałupników. Chłopi hodowali 111 koni, 76 wołów i 254 krowy oraz owce, których pogłowie w 1675 r. wynosiło 217 sztuk. Jak podaje inwentarz dóbr żywieckich z 1712 r., Jelesnia posiadała 32 role, 6 młynów, 2 tartaki i karczmę, a mieszkało tu 64 półrolników, 15 chałupników i 60 komorników. Z kolei według metryki józefińskiej z lat 1787–1788 oraz inwentarza klucza jeleśniańskiego z 1790 r. w Jelesni były 32½ roli, 38½ zarębka (z czego aż 38 zarębków powstało na gruntach dworskich w przysiółku Dworzyska), 2 zagrody, 8 młynów i 2 tartaki. Wieś zamieszkiwało 2 rolników, 59 półrolników, 35 zarębników, 1 półzarębnik, 3 zagrodników oraz 112 chałupników i komorników.

W latach 1847–1848 w wyniku epidemii tyfusu, głodu i nędzy zmarły w Jelesni 723 osoby. Przyrost naturalny był jednak na tyle duży, że straty te zostały szybko odrobione. W 1869 r. wieś liczyła 376 domów i 2729 mieszkańców.

Już w 1595 r. istniała w Jelesni szkoła przykościelna (parafialna). Na podstawie ksiąg metrykalnych można ustalić, że w latach 1647–1661 jej rektorami byli kolejno: Sebastian Lurańczyk, Jakub Kopra, Baltazar Częstochoviensis, Jan Prus, Wojciech Magecherowicz i Walenty Rodzicki. Szkoła ta funkcjonowała jeszcze w latach dwudziestych XIX wieku. W 1842 r. założono w Jelesni szkołę trywialną, przekształconą później na 3-klasową szkołę ludową (obecnie Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza). Przed rokiem 1896 powstała także 1-klasowa szkoła ludowa w Jelesni Dolnej (obecnie Szkoła Podstawowa nr 2 im. Hugona Zapałowicza).

W 1838 r. założono w Jelesni kopalnię odkrywkową rudy żelaza, która otrzymała nazwę „Zofia”. W grudniu 1884 r. uruchomiono linię kolejową z Żywca przez Jelesnię i Suchą do Krakowa (był to zachodni odcinek Galicyjskiej Kolei Transwersalnej), co wpłynęło na ożywienie handlu i ruchu turystycznego. W 1910 r. Oddział Babiogórski TT w Żywcu uruchomił stację turystyczną w gospodzie koło dworca kolejowego należącej do Michała i Anny Męczyworów; turyści mieli tu również możliwość wynajęcia wózków konnych, którymi mogli udać się do uzdrowiska Słona Woda w Półgórze, Korbielowa, Krzyżowej i Sopotni Wielkiej. W przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej Kazimierz Sosnowski, pionier

polskiej turystyki beskidzkiej, pisał o Jeleśni następująco: *Jeleśnia (438 m), duża wieś w dolinie Koszarawy, o 1 g. jazdy koleją ze Suchej, a ½ g. ze Żywca oddalona. Ma wszelkie dogodnie warunki jako lotnisko, brak jednak specjalnych mieszkań, które zastępują przyzwoite i tanie domki góralskie. Jako punkt turystyczny ma znaczenie pierwszorzędne, jest bowiem kluczem do wycieczek w pasmo Babiogórskie, Pilszczańskie, a po części i Przedbabiogórskie. Ciągnie się ona wzdłuż gościńca z Żywca do Węgier (24 km) w kier. płd. na przestrzeni od 9 do 15 km, w dalszym ciągu do 19 km, leży wieś Krzyżowa, a od niej do przełęczcy na Glinie ciągnie się wieś Korbielów, stanowiące razem jakby jedną olbrzymią gminę. W pobliżu stacyi (za torem 8 min. gościńcem w dół) Stacya turyst. O. Babiogórskiego, przyzwoity hotelik i restauracya p. Męczywora, bliżej ku górze gospoda A. Borsteina (4 łózka). Do kościoła i małego rynku 3 km od stacyi; stoi tu gospoda A. Witka (4 łózka, wędliny) oraz duży sklep z wiktualiami i piekarnia Brzezcki.*

Podczas pierwszej wojny światowej (1914–1918) wielu mieszkańców Jeleśni zmobilizowano do armii austro-węgierskiej i wysłano na front wschodni, a później na włoski. Niektórzy z nich wstąpili do Legionów Polskich. Miejscowa ludność była nieustannie nękana różnymi rekwizycjami; musiała oddawać płody rolne oraz przedmioty z metalu, z których produkowano później działa i pociski.

W latach międzywojennych Jeleśnia była już znanym lotniskiem, stanowiącym dobrą bazę wypadową w najwyższe partie Beskidu Żywieckiego (Babia Góra, Pilsko, Lipowska, Romanka). W willach (zwanych pensjonatami) było 120 miejsc noclegowych, a w kwaterach prywatnych 1000. Czynsz za kwaterek wynosił miesięcznie 20 zł, natomiast wyżywienie – 3,50 zł na dzień. W 1935 r. ukończono budowę Domu Parafialnego, w którym od tego czasu koncentrowało się życie kulturalne wsi (w okresie PRL funkcjonowało w nim kino „Janosik”). Oprócz tego na terenie Jeleśni znajdowały się 2 szkoły powszechne, ochronka, 7 tartaków, rzeźnia, apteka, poczta i ośrodek zdrowia, działało tu również kółko rolnicze i ochotnicza straż pożarna.

Bardzo ciężki dla Jeleśni był okres okupacji hitlerowskiej. W 1940 r. Niemcy wysiedlili do Generalnego Gubernatorstwa 671 jej mieszkańców, sprowadzając na ich miejsce osadników niemieckich z Ukrainy, Rumunii i Węgier. 31 stycznia 1944 r., w odwecie za zabicie przez partyzantów niemieckiego komisarza rolnego, okupant powiesił w Jeleśni 10 więźniów z KL Auschwitz (zdarzenie to upamiętnia wzniesiony w 1946 r. w miejscu egzekucji obelisk). 13 września 1944 r. w Jeleśni wylądował awaryjnie uszkodzony przez Niemców amerykański bombowiec Liberator B-24 (2 członków jego załogi zginęło, a pozostałych 8 dostało się do niewoli niemieckiej). W wyniku walk frontowych w lutym i marcu 1945 r. spłonęło w Jeleśni ok. 100 budynków mieszkalnych. Wycofując się pod naporem Armii Czerwonej, wojska niemieckie wysadziły 3 mosty kolejowe i jeden drogowy oraz budynek stacji kolejowej.

Po drugiej wojnie światowej znaczna część miejscowej ludności podjęła pracę w kopalniach i zakładach przemysłowych Żywca i Górnego Śląska. Codzienne

dojazdy do pracy zostały w 1957 r. ułatwione na skutek uruchomienia komunikacji autobusowej z Żywca przez Jeleśnię do Koszarawy i Korbielowa. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych przeprowadzono elektryfikację wsi. Dzięki temu rozwinęła się na dużą skalę produkcja tzw. wyrobów chałupniczych wykonywanych z drewna (drabiny wiedeńskie, drabinki monterskie, skrzynki owocowe itp.). W 1945 r. utworzono Nadleśnictwo Państwowe Jeleśnia, w skład którego weszły obszary leśne należące wcześniej do arcyksiążąt Karola Olbrachta i Leona Karola Habsburgów oraz księcia Hieronima Mikołaja Radziwiłła z Balic. W 1946 r. zorganizowano Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”, która stopniowo otwierała na terenie Jeleśni i sąsiednich miejscowości sklepy, domy towarowe i restauracje oraz punkty skupu produktów rolnych, bydła i trzody chlewnej. Pod jej patronatem uruchomiono we wsiach gminy Jeleśnia Kluby Rolnika, które prowadziły działalność kulturalno-oświatową. W 1947 r. założono w Jeleśni Średnią Szkołę Rolniczą ze Szkołami Przysposobienia Rolniczego w Korbielowie, Krzyżowej, Przyborowie i Sopotni Wielkiej. W 1970 r. powstał w Jeleśni oddział Fabryki Aparatów Elektrycznych „Apena” w Bielsku-Białej, przekształcony w 1979 r. w samodzielny zakład. W 1988 r. zatrudniał on ponad 300 pracowników i ok. 60 uczniów. W latach dziewięćdziesiątych został sprywatyzowany i zmienił nazwę na Delphi Automotive Systems Poland (od grudnia 2017 r. nosi nazwę Aptiv Jeleśnia – Poland).

W okresie powojennym tradycje miejscowego folkloru kultywowały Regionalne Zespoły Pieśni i Tańca: „Jeleśnianka” (1957–1980) i „Turnie” (1977–1985). Aktualnie (od 1986 r.) działa tu Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Krokusy”. Poza tym co roku odbywają się w Jeleśni imprezy folklorystyczne: „Gody Jeleśniańskie” (styczeń–luty), „Dni Jeleśni” (lipiec) i „Hołdymas Gazdowski” (listopad).

W 1964 roku powstała w Jeleśni księgarnia, która z czasem stała się ważną placówką kulturalno-oświatową. W latach 1966–2008 prowadziła ją Krystyna Dusza (po mężu Walas), która zorganizowała wiele spotkań ze znanymi pisarzami, m.in. z Władysławem Bodnickim (1910–1983), Wojciechem Dworczykiem (1927–2012), Leszkiem Elektorowiczem (1924–2019), Ludwikiem Jerzym Kernem (1920–2010), Ryszardem Kłysiem (1928–2004), Jalu Kurkiem (1904–1983), Włodzimierzem Maciągiem (1925–2012), Leszkiem Mazanem, Magdaleną Ponurkiewicz, Natalią Rolleczek-Korombel (1919–2019), Stanisławem Stanuchem (1931–2005) i Włodzimierzem Wnukiem (1915–1992).

W 1584 r. mieszkańcy Jeleśni wzniesli własnym kosztem drewniany kościół. W akcie wizytacji z 1595 r., dokonanej przez prepozyta tarnowskiego Krzysztofa Kazimierskiego, znajdujemy informację, że nie został on dotąd konsekrowany i nie erygowano przy nim jeszcze parafii. Nosił wezwanie św. Wojciecha Biskupa i Męczennika. Patronat należał do kasztelana sądeckiego Krzysztofa Komorowskiego, który dbał o pełne wyposażenie w szaty i naczynia liturgiczne. Kościół podlegał proboszczowi parafii Narodzenia NMP w Żywcu. W 1618 r. z nieznanых przyczyn strawił go pożar.

W 1618 r. kosztem proboszcza żywieckiego Wojciecha Gagatkowskiego zbudowano w Jeleśni nowy kościół. W 1628 r. z inicjatywy królowej Konstancji Habsburżanki biskup krakowski Marcin Szyszkowski podniósł go do rangi parafialnego. Do parafii jeleśniańskiej należało początkowo osiem wsi: Jeleśnia, Korbielów, Krzyżowa, Koszarawa, Pewel Wielka, Przyborów, Sopotnia Mała i Sopotnia Wielka. Później dołączono do niej jeszcze trzy nowo powstałe wioski: Mutne, Pewel Mała i Hucisko. Dopiero w XIX wieku odłączyła się od parafii jeleśniańskiej Koszarawa, a w następnym stuleciu pozostałe wsie (oprócz Mutnego i niewielkiej części Krzyżowej).

W latach 1693–1702 staraniem proboszcza Sebastiana Szadrzyńskiego dokonano przebudowy kościoła z drewnianego na murowany. W latach 1778–1785 miała miejsce rozbudowa świątyni. Wydłużono wtedy nawę główną, dobudowano nawy boczne w przedłużeniu dawnych kaplic i wzniesiono dwukondygnacyjną, kwadratową wieżę zakończoną hełmem w kształcie kopuły.

Barokowy kościół pod wezwaniem św. Wojciecha należy obecnie do najcenniejszych zabytków Jeleśni. Jest to budowla trzynawowa, orientowana, w kształcie której widać wpływy architektury słowackiej. W środku znajduje się rokokowy ołtarz główny z 1790 r., chrzcielnica i ambona z 1790 r., pięć drewnianych fere tronów z lat 1724–1794, dwie kamienne kropielnice z 1783 r. (wykonane przez kamieniarza żywieckiego Wojciecha Kucharskiego), dwa dębowe, późnobarokowe konfesjonały z 1776 r. (wykonane przez stolarza Gabriela Fabiańskiego z Suchej), chór muzyczny z 1785 r. (wykonany przez stolarza i snycerza żywieckiego Józefa Pacha) oraz epitafium i portret księdza Ignacego Pawluśkiewicza (Pawluszkiewicza), profesora Akademii Krakowskiej, który w latach 1769–1804 był proboszczem w Jeleśni. W 1900 r. zainstalowano w jeleśniańskim kościele organy firmy Otto Rieger z Karniowa (obecnie Krnov w Czechach, w pobliżu granicy z Polską).

Obok kościoła stoi drewniana organistówka z 1776 r., w której urządzono Regionalną Izbę Pracy Twórczej Plastyków i Artystów Ludowych. W pobliżu znajduje się również klasycystyczna plebania, wzniesiona w latach 1817–1818 staraniem księdza Michała Józefa Niemczyka. Jest to parterowy budynek wymurowany z cegły, pokryty dachem siodłowym z naczólkami, o symetrycznym rozkładzie wnętrza, z sienią pośrodku. Od frontu ozdabia go ganeczek z dwoma kolumnami dźwigającymi belkowanie i trójkątny fronton.

Najsławniejszy zabytek Jeleśni stanowi niewątpliwie Stara Karczma, zbudowana z modrzewiowych belek kładzionych na zrąb i przykryta czterospadowym dachem łamanym (tzw. polskim). Do niedawna panował pogląd, że jest to najstarsza zachowana karczma w Polsce. Często podawano, że mogła ona powstać już na początku XVII wieku z polecenia Mikołaja Komorowskiego. Natomiast w drugiej połowie XVIII stulecia przebudowano ją lub rozbudowano – i stąd wzięła się data 1774 wyryta na sosrębie (głównej belce podtrzymującej strop). Belka ta została jednak sprowadzona do Jeleśni z krakowskich Sukiennic i umieszczona w karczmie podczas generalnego remontu przeprowadzonego w latach sześćdziesiątych

XX wieku; rok 1774 nie oznacza zatem terminu jej budowy czy też rozbudowy. Na mapie wojskowej Królestwa Galicji i Lodomerii Friedricha von Miega z lat 1779–1783 Stara Karczma nie została zaznaczona, co jasno wskazuje, że jeszcze nie istniała – mapa wojskowa nie mogła przecież pominąć tak ważnego obiektu. O karczmie nie wspomina inwentarz klucza jeleśniańskiego z 1790 r. Nie ma o niej żadnej wzmianki również w metryce józefińskiej z lat 1787–1788 oraz w metryce franciszkańskiej z 1820 r. Po raz pierwszy Stara Karczma pojawia się dopiero na mapie katastralnej Jeleśni z 1844 r., przechowywanej w Wydziale Geodezji Starostwa Powiatowego w Żywcu. Z tego wniosek, że zbudowano ją pomiędzy rokiem 1820 a 1844. Jej pierwszymi właścicielami byli Habsburgowie. W drugiej połowie XIX wieku obiekt dzierżawił Szymon Brzeczka (1832–1901), spolonizowany Niemiec z Moraw. Miał on syna Antoniego (1862–1924), który posiadał w Jeleśni sklep wielobranżowy, piekarnię i tartak wodny. Antoni Brzeczka około roku 1898 wydał serię kart pocztowych (drukowanych w zielonym i czarnym kolorze) z widokami Jeleśni i okolicznych miejscowości. Jest wielce zastanawiające, że na żadnej z tych widokówek nie umieścił Starej Karczmy. Wszak w niej się urodził i spędził dzieciństwo – mieszkanie dzierżawcy mieściło się bowiem w karczmie. Można to racjonalnie wyjaśnić jedynie w taki sposób, że Stara Karczma była w owym czasie budynkiem stosunkowo młodym i nie miała jeszcze statusu zabytku, a ponadto prezentowała się mało okazale. Około roku 1900 dzierżawcą Starej Karczmy został Antoni Witek (1871–1925), kupiec z Jeleśni, który w 1912 r. wykupił ją od arcyksięcia Karola Stefana Habsburga. Zapewne dopiero rodzina Witków dokonała rozbudowy Starej Karczmy, nadając jej bardziej reprezentacyjny wygląd. W 1968 r. karczma stała się własnością Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jeleśni (przekształconej w latach dziewięćdziesiątych w Spółdzielnię Turystyczno-Handlową „Pilsko”), która urządziła w niej restaurację serwującą potrawy regionalnej kuchni.

W Jeleśni urodzili się m.in.: Stanisław Bałanda (1885–1948) – podpułkownik WP, wiceprezes okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich; Józef Juraszek „Ślopek” (1821–1907) – sławny chirurg ludowy, znakomity składacz złamanych kości u ludzi i zwierząt; Józef Łazarski (1853–1924) – lekarz i farmaceuta, profesor i rektor UJ; Mieczysław Łazarski (1852–1930) – matematyk, profesor i rektor Szkoły Politechnicznej we Lwowie; Stanisław Łazarski (1849–1938) – adwokat i polityk, poseł na galicyjski Sejm Krajowy i do parlamentu austriackiego (Rady Państwa); Władysław Mizia (1939–2000) – profesor Politechniki Śląskiej; Wojciech Mizia (1845–1927) – działacz ruchu ludowego, poseł na galicyjski Sejm Krajowy; Natalia Piekarska-Poneta (1937–2013) – działaczka antykomunistycznego podziemia w okresie stalinowskim, nauczycielka, pisarka i poetka; Kazimierz Pindel (1938–2009) – pułkownik WP, historyk wojskowości, profesor Akademii Obrony Narodowej w Warszawie i Akademii Podlaskiej w Siedlcach; Roman Pollak (1886–1972) – historyk literatury, profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu; Stanisław Słonka (1898–1975) – ksiądz katolicki, pierwszy proboszcz

parafii św. Floriana w Żywcu Zabłociu, kapelan Komendy Obwodu Armii Krajowej, członek Powiatowej Delegatury Rządu w Żywcu, więzień polityczny PRL. Z Jelesni pochodzi także Agata Wróbel (ur. 1981) – najwybitniejsza polska sztangistka, srebrna medalistka na igrzyskach olimpijskich w Sydney (2000) i brązowa medalistka na igrzyskach olimpijskich w Atenach (2004), ośmiokrotna mistrzyni Polski (1997, 1998, 1999, 2000, 2002, 2003, 2005, 2010), trzykrotna mistrzyni Europy (1999, 2002, 2004) i mistrzyni świata (2002).

**JODŁOWCOWA HALA (1115–1202 m n.p.m.)** – hala położona w Grzbiecie Uszczawnego, obejmująca strefę przełęczy pomiędzy Skałką nad Cebulowym Potokiem a Muńcowem oraz południowo-wschodnie zbocza Muńcowa i jego wierzchołek. Od strony wschodniej sąsiaduje z Halą Górową. W dawnych czasach była nazywana Halą Muńców lub Munczolik, a potem nazwano ją Halą Jodłowcową – od nazwiska rodziny Jodłowców z Przyborowa, do której należała. 4 lipca 1669 r. Jan Kazimierz, bawiąc w Żywcu po abdykacji przed wyjazdem do Francji, wystawił przywilej dla Mikołaja Jodłowca, młynarza z Przyborowa, który *podczas ekspedycyjej szwedzkiej pachotka kosztem własnym zawsze do obozu wyprawiał, gdzie było potrzeba*. W nagrodę za to król zwalniał Mikołaja Jodłowca z jego braćmi Jerzym i Wojciechem oraz ich potomkami wiecznymi czasy od pańszczyzny i innych ciężarów poddańczych, a równocześnie wyrażał wolę, *żeby młyn z walkownią we wsi Przyborowie, jako z dawna jego rodzicy i antecesorowie trzymali, i on także z bracią swoją i potomkami ich trzymał i zażywał z gruntami należącymi do tegoż młyna, i halą nazwaną Mulczelnik ze swojemi przyległościami, polaną także w Kamiennej, żeby trzymał i zażywał, mogąc na tymże gruncie przy młynie kowala dla wygody swojej i sąsiadów osadzić*. Czasami Hala Jodłowcowa nazywana jest również Czulową, ponieważ od drugiej połowy XIX wieku stanowi własność rodziny Czulów z Korbielowa. Kiedyś bujnie kwitła na niej gospodarka szałaśnicza. W 1921 r. wypasano tu 450 owiec, a w 1925 r. – 32 krowy i 150 owiec.

**KALKOWA POLANA (904 m n.p.m.)** – obejmuje wierzchołek Łabysówki. Stanowi dobry punkt widokowy na Babią Górę, Pilsko i Romankę. Stoi na niej góralska chałupa z drugiej połowy XIX wieku.

**KAMIENIAŃSKA HALA (1205–1260 m n.p.m.)** – zarastająca hala pasterska położona nieco na północ od Hali Miziowej, błędnie zwana Halą Kornieniecką. Większość jej obszaru pokrywają młaki.

**KAMIENNA** – potok powstały z połączenia Glinnego i Szczyrboka. W Korbielowie Dolnym przyjmuje Buczynkę, a w Krzyżowej – Korbielowiec, Krzyżówkę i Dablin. W Jelesni wpada do rzeki Koszarawy.



**KAMIENNA** – południowo-zachodnia część Korbielowa, położona w dolinie Glinnego, Szczyrboka i Kamiennej. Powstała w drugiej połowie XV wieku, kiedy to na Polanie Męnarńskiej osiadła grupa Wołochów, którzy – oprócz pasterstwa – trudnili się wytwarzaniem narzędzi z kamienia (stąd miała się wziąć nazwa Kamienna). Po raz pierwszy Kamienna została wzmiankowana 16 stycznia 1633 r. w księdze ślubów parafii jeleśniańskiej z lat 1632–1659. Przez długi okres czasu była niewielkim przysiółkiem, oddzielnym od Korbielowa gęstymi lasami. W 1900 r. liczyła 66 domów i 324 mieszkańców (155 mężczyzn i 169 kobiet). Dopiero w drugiej połowie XX stulecia, gdy na jej terenie powstał Ośrodek Narciarski „Pilsko” oraz liczne pensjonaty, domy wczasowe i hotele, z odciętego od świata górskiego osiedla stała się turystyczną *dzielnicą* Korbielowa. Jej mieszkańców cechował zawsze silny separatyzm i poczucie wyższości nad mieszkańcami Korbielowa Dolnego i Górnego. W *Kronice budowy kościoła w Korbielowie*, spisanej w 1961 r., scharakteryzowano ją następująco: *Kamienna – najbliższa granicy czeskiej, jest wsią zasobną. Mieszkańcy jej trzymają się razem i mówią o sobie, że gdy się bawią i cieszą, to razem, a gdy się smucą i płaczą (pogrzeby), to też razem.*

**KICZORA (757 m n.p.m.)** – wzniesienie na wschód od Krzyżowej, całkowicie do dziś dzikie i niezagospodarowane. Na jego południowo-zachodnich stokach stoją dwa żelbetonowe forty, zbudowane latem 1939 r. w ramach przygotowań do odparcia ataku niemieckiego od strony Słowacji. Nazwa Kiczora, szeroko rozpowszechniona w Beskidach od czasów migracji wołoskich, pochodzi od albańskiego słowa *chicer*, oznaczającego pierwotnie zbocze górskie w kształcie dachu domu. We współczesnym języku rumuńskim słowo *chicera* oznacza szczyt góry.

**KLIN** – duża wieś na Orawie, rozciągająca się wzdłuż koryta potoku Klinianka, uchodzącego do Półgórzanki tuż przy jej ujściu do Jeziora Orawskiego. Jej dolna część leży na wysokości 610 m n.p.m., część górna sięga po wzniesienie Kopanicy (922 m n.p.m.). W 2021 r. liczyła 2504 mieszkańców.

Nazwa Klin pierwotnie dotyczyła górskiego ramienia rozdzielającego dwa potoki. Wieś została lokowana na prawie wołoskim przed rokiem 1567 przez żupana komitatu orawskiego Franciszka Thurzo. Jej zasadźcą i pierwszym sołtysem był Jakub Kohut z Uścia, który przyjął nazwisko Klinovský, dając początek znanej rodzinie orawskiej, której dwaj przedstawiciele, bracia Ján i Matej Klinovscy, otrzymali w 1650 r. szlachectwo od cesarza Leopolda I Habsburga za zasługi w obronie katolicyzmu. W latach 1604–1605 Klin spustoszyły oddziały polskiego magnata Mikołaja Komorowskiego z Żywca oraz węgierskie wojska Stefana Bocskaya, który wywołał powstanie przeciwko Habsburgom. W 1613 r. Jerzy Thurzo, syn Franciszka, wydał nowy akt lokacyjny, udzielając wsi dalszych lat wolnizny. W 1683 r. Klin został spalony przez wojska litewskie Jana III Sobieskiego, tłumiące antyhabsburskie powstanie sprzymierzonego z Turkami węgierskiego magnata Emeryka Thökölya. Wyjątkowo niskie temperatury w latach 1715–1716

doprowadziły do klęski nieurodzaju, co zmusiło część mieszkańców Klina do emigracji na Nizinę Węgierską. W XVIII wieku klinianie zajęli się uprawą lnu i produkcją płótna. We wsi założono wówczas magiel i farbiarnię. Tutejsze płótno było sprzedawane na obszarze całych Bałkanów. Na początku XX stulecia płóciennictwo nie wytrzymało jednak konkurencji ze strony rozwijającego się przemysłu i upadło niemal całkowicie, a klinianie byli zmuszeni wrócić do dawnych zajęć: rolnictwa, hodowli i pracy w lasach. Miejscowej ludności mocno dał się we znaki wielki kryzys z lat 1930–1934, który spowodował liczną emigrację do Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Pod koniec stycznia 1945 r. na wschód od Klina ustabilizowała się na dziewięć tygodni linia frontu. W tym czasie Niemcy urządzali ciągle rekwizycje, a wielu młodych mężczyzn wcielili do oddziałów słowackich służących we Włoszech. 2 kwietnia 1945 r. Klin został zajęty przez Armię Czerwoną.

Pierwotnie wieś należała do katolickiej parafii w Trzcianie (słow. Trstená). Później szerzący na Orawie luteranizm Thurzonowie włączyli ją do ewangelickich parafii w Łokczy (1595) i Namiestowie (1612), mimo że większość jej mieszkańców stanowili katolicy. W 1645 r. Klin wszedł w skład nowo powstałej parafii katolickiej w Czymchowej. Później należał kolejno do parafii w Rabczycach (1656), Namiestowie (1672) i Żubrohławie (1770). Samodzielną parafią stał się dopiero w 1997 r. W 1826 r. mieszkańcy Klina zbudowali niewielki, neoklasycystyczny kościół pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, który był powiększany w latach 1912 i 1920 oraz 1993–1997. W wyniku ostatniej przebudowy powstała całkowicie nowa świątynia o nowoczesnej architekturze. Wewnątrz zachowano pierwotne wyposażenie. Na uwagę zasługują przede wszystkim trzy ołtarze z pierwszej połowy XIX wieku: jeden z obrazem patrona parafii oraz rzeźbami św. Macieja i św. Marcina, drugi z obrazem św. Macieja i trzeci z obrazem św. Marcina (w nadstawie). W pobliżu wsi zlokalizowane są dwa rezerwaty przyrody: florystyczny „Ťaskovka” i torfowiskowy „Klinské rašelinisko”.

Z Klina pochodzili m.in.: Pavol Olexík (1801–1878) – lekarz, meteorolog, polityk, pionier genetyki; František Skyčák I (1824–1881) – rolnik i przedsiębiorca, założyciel uzdrowiska Słona Woda w Półgórze; František Skyčák II (1870–1953) – polityk, poseł do sejmu węgierskiego w latach 1905–1914; František Skyčák III (1899–1945) – ksiądz katolicki, filozof, publicysta.

**KOŃ (998 m n.p.m.)** – kulminacja w obrębie zalesionego bocznego grzbietu Pilska po wschodniej stronie kopuły masywu, na południe od granicy państwa, wznosząca się ponad Przełęczą Glinne.

**KOPIEC (1405 m n.p.m.)** – wzniesienie na północnym stoku kopuły szczytowej Pilska, przez które prowadzi granica państwa. Stanowi dobry punkt widokowy na Halę Miziową, Romankę, Lipowską, Grzbiet Uszczawnego i Małą Fatrę. W latach osiemdziesiątych XX wieku KWK „Gliwice” zbudowała wyciąg orczykowy nr VIII

z Hali Miziowej na Kopiec. Został on zlikwidowany w 2007 r., ponieważ zbudowano go bez zezwolenia. Jesienią 2009 r. odbudowano go i uruchomiono w lutym 2010 r. (dziesięć lat później został znowu rozebrany). W latach dziewięćdziesiątych powstał także wyciąg talerzykowy, łączący Kopiec z Halą Miziową.

**KORBIELOWIEC** – potok wypływający na północnych stokach Beskidu Korbielowskiego (Weski) w kierunku północno-zachodnim, wzdłuż zabudowań Korbielowa Górnego. W Krzyżowej wpada do potoku Kamienna. Po raz pierwszy został wzmiankowany w metryce józefińskiej z 1787 r.

**KORBIELÓW DOLNY** – północna część Korbielowa, położona w dolinie Kamiennej, między Furmańcem i Walacową Grapą od wschodu a Łabysówką od zachodu. Jej początki sięgają pierwszej połowy XVI wieku, kiedy powstała tu osada, założona przez zbiegłych przestępców i banitów.

**KORBIELÓW GÓRNY** – najstarsza i najwyższa część Korbielowa, położona na północno-zachodnim stoku Beskidu Korbielowskiego (Weski). Według starych legend jej załóżnikiem była osada, założona w XV wieku na Groniu przez pasterzy wołoskich, których przywódca nazywał się Korbiel.

**KOSZARAWA** – rzeka wypływająca z Pasma Jałowieckiego. Odwadnia całą polską część Pilska. Płyne przez Koszarawę, Przyborów, Jeleśnię, Pewel Małą, Świnną i Żywiec, gdzie wpada do Soły. W Kotlinie Jeleśni przyjmuje potoki: Kamienna, Pewlica i Sopotnia.

**KOSZARAWA** – duża wieś w górnym biegu rzeki Koszarawy, u zachodnich i północnych podnóży Lachów Gronia (1045 m n.p.m.). Leży na wysokości 560–680 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 2252 mieszkańców. Jest siedzibą gminy.

Początki osadnictwa na terenie Koszarawy przypadają zapewne na drugą połowę XV wieku i wiążą się z napływem w Beskid Żywiecki Wołochów ze Spisza. Najprawdopodobniej już wtedy powstały tu niewielkie osady wołoskie. Nazwa wsi, brzmiąca pierwotnie Kossorawy lub Koszarawy, pochodzi od słowa *koszar*, oznaczającego przenośną zagrodę dla owiec, co wskazuje, że jej pierwsi mieszkańcy trudnili się pasterstwem. Potwierdza to Andrzej Komoniewski, który napisał: *ta wieś od Orawy skosem ciągnie się i na owczych koszarach osadzona jest.*

Koszarawa została lokowana pomiędzy rokiem 1608 a 1626 i włączona do folwarku w Jeleśni. W 1667 r. we wsi było 26 zarębków i 1 młyn. Mieszkało tu 47 zarębników (7 siedziało na zarębkach, 36 na półzarębkach, 4 na ćwierćzarębkach), 1 młynarz i 1 chałupnik. Chłopi hodowali 3 konie, 46 wołów i 151 krów oraz owce, których pogłowie w 1675 r. wynosiło 757 sztuk. W 1712 r. na terenie wsi znajdowało się 26 zarębków, 1 zagroda, 3 młyny i 1 karczma, a mieszkało tu 52 półzarębników, 4 zagrodników, 3 młynarzy, 29 chałupników i 13 komorników.

W 1790 r. w Koszarawie mieszkało 52 półzarebników, 5 zagrodników, 79 polaniarzy oraz 151 chałupników i komorników. W 1787 r. Koszarawę zamieszkiwały 2353 osoby. W latach 1847–1848 w wyniku nędzy, głodu i epidemii tyfusu zmarło 527 koszarawian. W 1869 r. wieś liczyła 359 domów i 2057 mieszkańców. W 1905 r. w Koszarawie mieszkało 2562 katolików i 37 żydów.

W 1844 r. konsystorz biskupi w Tarnowie wyraził zgodę na uruchomienie w Koszarawie szkoły trywialnej, która później została przekształcona na 1-klasową szkołę ludową. W latach sześćdziesiątych XIX wieku arcyksiążę Albrecht Fryderyk Rudolf Habsburg osiedlił w Koszarawie grupę kolonistów niemieckich z Czech, Moraw i Śląska, którzy pracowali w miejscowych lasach przy ścinie i spławie drzewa.

Maria Steczkowska (1832–1918) z Krakowa, jedna z pierwszych kobiet turystek w Tatrach i Beskidach Zachodnich, wracając w 1855 r. przez Koszarawę z wycieczki na Babią Górę, opisała wieś następująco: *Chaty rozległej wsi Koszarawy, rozsypane nad brzegiem bystrego potoku tego samego nazwiska lub na pochyłościach wyniosłych gór, ożywiają tę piękną okolicę. Wśród ciemnych lasów, zajmujących wielkie obszary na grzbietach i bokach gór, ślicznie wyglądają zielone polany, uprawne pólka i różnobarwne łączki. Ile to pracy wymagać musi uprawa roli na takich wysokościach? Ziemia bowiem równie jałowa, jak w dolinie Skawicy, bardzo skąpe płody wydaje i nie może wyżywić tak wielkiej ludności. Przednówek tu także bywa długi i przykry, a choroby często nawiedzają biednych mieszkańców.*

Po zniesieniu poddaństwa chłopów w Galicji w 1848 r. w Koszarawie nasilił się proces rozdrobnienia gospodarstw, co zmusiło wielu jej mieszkańców do emigracji zarobkowej na Węgry, Morawy, do Saksonii i Danii, a od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku również do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Dodatkowym zajęciem koszarawian, którzy nie mogli żyć z lichej ziemi rozrzuconej wśród gór, była produkcja mebli i sprzętów gospodarstwa domowego: łyżek, tłuczków do ziemniaków, wałków do ciasta, form na masło, kołysek, ław, stołów, krzesel, grabi (znalazło to odbicie w pieczęciach wiejskich Koszarawy, które przedstawiają kobietę z grabiami na prawym ramieniu).

Koszarawa wraz z pobliskimi Lachowicami, Stryszawą, Huciskiem, Pewłą Wielką i Pewłą Małą stanowi najstarszy ośrodek ludowego zabawkarstwa na ziemiach polskich. Gdy ok. 1860 r. okazało się, że istnieje duże zapotrzebowanie na zabawki, w Koszarawie zaczęto je wyrabiać i sprzedawać na odpustach i jarmarkach. Były to m.in. barwnie malowane ptaszki, grzechotki, bryczki z konikami, koniki do jazdy wierzchem i karuzele na deseczce lub kiju. Ok. 1933 r. koszarawski asortyment zabawek poszerzył się o kurki dziobiące ziarno i ptaki poruszające skrzydłami (wzorem były niewątpliwie zabawki produkowane w fabryce zabawkowej w Leżajsku). W początkach XX wieku Koszarawa stała się największym producentem zabawek na Żywiecczyźnie. Dopiero po roku 1945 zeszła na plan dalszy wobec Lachowic, które wysunęły się na czoło żywieckiego zabawkarstwa. Jednym z najślawniejszych koszarawskich zabawkarzy był Stanisław Sternal

(1911–1995); wykonane przez niego zabawki znajdują się obecnie m.in. w zbiorach muzeów etnograficznych Torunia, Warszawy, Łodzi, Krakowa i Rabki-Zdroju. Podczas pierwszej wojny światowej *zginęło tylko w bitwach, szpitalach, w niewoli kilkudziesięciu gospodarzy młodych*, a kilku zmarło z wycieńczenia w domach już po powrocie z frontu. W 1914 r. zakwaterowano w Koszarawie żołnierzy z 16 Pułku Piechoty, rozbitków spod Rawy Ruskiej. Dowództwo tej jednostki mieszkało na plebanii, w organistówce i w szkole. Po przełamaniu frontu rosyjskiego przez wojska austriackie pod Limanową w 1915 r. żołnierze opuścili Koszarawę. W okresie międzywojennym Koszarawa uzyskiwała status letniska i zimowiska. Gościło tu rocznie ok. 2000 osób. Dojazd furmanką ze stacji kolejowej w Hucisku kosztował 1 zł, a miesięczny czynsz za pobyt wynosił 25 zł. W 1926 r. doszło w Koszarawie do niesnasek i rozruchów związanych z pogrzebem adwentystki, Marii Hernasowej, które odbiły się głośnym echem w całym kraju (pisała o nich ogólnopolska prasa). Koszarawianie przez dwie doby blokowali miejscowy cmentarz parafialny, uniemożliwiając pochówek protestantki. Ustąpili dopiero wówczas, gdy zmarłą przewieziono do Bielska i pochowano na tamtejszym cmentarzu komunalnym.

W czasie drugiej wojny światowej 13 mieszkańców Koszarawy zmarło w niemieckich obozach zagłady (głównie w KL Auschwitz). W 1940 roku Niemcy planowali wysiedlenie koszarawian do Generalnego Gubernatorstwa i sprowadzenie w ich miejsce osadników niemieckich. Szybko jednak zrezygnowali z tego zamiaru, gdyż uznali, że Koszarawa nie posiada dobrych gruntów pod uprawę. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. przez wieś przeszedł front sowiecko-niemiecki. Zginęło wówczas 20 cywilów i spłonęło 30 domów wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Ksiądz Jan Paniak (1902–1961), administrator parafii w Koszarawie, wspominał na kartach kroniki parafialnej: *21 I 45 wjechało wojsko niemieckie, artyleria, czołgi. 30 I po południu rozpoczęła się strzelanina i trwała bez przerwy do 6 II 45. Plebania była zajęta przez dowództwo niemieckie do dnia 4 II. Podczas frontu za mieszkanie służyły piwnice. [...] Dnia 7 II 45 weszli do Koszarawy Rosjanie. Ponieważ front zatrzymał się w Jelesni i trwał całe dwa miesiące, niebezpieczeństwo dalej zagrażało i musiało się siedzieć dalej w piwnicy. Podczas tych działań wojennych na terenie [Koszarawy] zginęło 20 osób cywilnych. Wojska rosyjskiego [było] zabitych około 300 żołnierzy. Niemcy zabitych swoich zbierali na fury i odwozili, dlatego nie podają liczby zabitych Niemców. Po froncie za tydzień Rosjanie ewakuowali całą Koszarawę do Suchej i okolicy, co przyczyniło się do zniszczenia materialnego ludności. Po powrocie nikt nie zastał tego, co zostawił, nie mogąc ze sobą zabrać.* W latach 1957–1964 przeprowadzono elektryfikację wsi. W 1957 r. uruchomiono linię autobusową Żywiec – Koszarawa, dzięki czemu wielu koszarawian mogło podjąć pracę w zakładach przemysłowych Żywca i Górnego Śląska, młodzież zaś miała ułatwiony dostęp do szkół zawodowych i średnich.

Tradycje miejscowego folkloru kultywował w latach 1969–1999 Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Wrzosy”, który zyskał dużą sławę dzięki występowi w filmie

dokumentalnym TVP pt. „Tańce polskie – śladami Oskara Kolberga. Beskid Żywiecki”. W 1986 r. powstał jeszcze w Koszarawie Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Jaferki”.

Początkowo Koszarawa należała do parafii św. Wojciecha w Jeleśni. W 1787 r. cesarz rzymsko-niemiecki Józef II Habsburg zaproponował utworzenie w dekanacie żywieckim 19 nowych placówek duszpasterskich. Jedna z nich miała powstać w Koszarawie, lecz z powodu zawirowań dziejowych przełomu XVIII i XIX wieku (rewolucja francuska i epoka napoleońska) plan ten nie został zrealizowany. Znaczne oddalenie od kościoła jeleśniańskiego (do 14 km) sprawiło, że koszarawianie rozpoczęli starania mające na celu utworzenie w swojej wsi parafii. W latach 1810–1815 zbudowali własnym kosztem niewielki drewniany kościół. 30 listopada 1824 r. erygowano w Koszarawie kapelanię lokalną – samodzielnie placówkę duszpasterską. Po zbudowaniu plebanii w 1843 r. przybył do Koszarawy pierwszy stały duszpasterz, ksiądz Józef Rusin (1809–1875). W 1842 r. zamierzano włączyć do koszarawskiej kapelanii lokalnej Przyborów i Hucisko, lecz mieszkańcy tych wsi nie wyrazili na to zgody. Z dniem 1 stycznia 1890 r. kapelania lokalna w Koszarawie została podniesiona do rangi parafii. Jej pierwszym proboszczem został dotychczasowy kapelan lokalny, ksiądz Bronisław Mikołaj Niklewicz (1848–1911).

W latach 1839–1843 wzniesiono w Koszarawie nowy kościół, który został konsekrowany w 1855 r. przez biskupa tarnowskiego Józefa Pukalskiego. Ponieważ budowę wspierał finansowo arcyksiążę Karol Ludwik Habsburg, świątynia otrzymała wezwanie jego patrona – św. Karola Boromeusza. Jest to murowana, późnoklasycystyczna budowla na planie prostokąta. Posiada trzy nawy z krótkim prezbiterium zamkniętym ścianą prostą. Od strony zachodniej znajduje się czworoboczna wieża o ściętych narożach ujętych pilastrami. Bryłę świątyni wieńczy wieżyczka sygnaturkowa oraz dwuspadowy dach. Ozdobą kościoła są cztery klasycystyczne, drewniane ołtarze, zdobione złożonymi fryzami, wieńcami i rozetami. W ołtarzu głównym znajduje się obraz św. Karola Boromeusza oraz rzeźby biskupów – św. Stanisława i św. Wojciecha. Z czasów budowy kościoła pochodzi także klasycystyczna ambona i drewniana chrzcielnica w kształcie ołtarzyka.

Najstarszy zabytek Koszarawy stanowi kamienna kapliczka kolumnowa z 1686 r., usytuowana przy głównej drodze powyżej kościoła. Wykonał ją koszarawski młynarz Szymon Brańka i postawił w miejsce starej, drewnianej, która upamiętniała wojewodę wołoskiego Szymona Primusa ze Świnnej, zamordowanego przez zbójników w 1616 r.

W przysiółku Cicha w 1886 r. Maciej i Katarzyna Gąsiorkowie ufundowali murowaną kaplicę domkową jako wotum za ich córkę i zięcia, Marię i Jana Lebiodów, którzy 17 maja 1883 r. zginęli od uderzenia pioruna.

Na południowym stoku Lachów Gronia, w lesie poniżej osiedla Pod Hałą, stoi kapliczka pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej zwana *kapliczką z dobrą*

wodą, zbudowana w 1975 r. nad źródłem (w 1971 r. doszło tu do prywatnego objawienia).

W przysiółku Bystra 29 czerwca 1985 r. kardynał Franciszek Macharski utworzył ośrodek duszpasterski franciszkanów (Zakon Braci Mniejszych z Prowincji Wniebowzięcia NMP, z główną siedzibą w Katowicach Panewnikach). 1 września 1989 r. została tu erygowana samodzielna parafia pod wezwaniem Stygmatów św. Franciszka z Asyżu. Jej pierwszym proboszczem został o. Cyryl Stanisław Czarnojan OFM. Początkowo franciszkanie korzystali z kaplicy w domu prywatnym, a od 1989 r. z tymczasowej kaplicy z blachy. W latach 1993–2006 wybudowano w Koszarawie Bystrej kościół parafialny, który został konsekrowany 4 października 2006 r. przez biskupa diecezji bielsko-żywieckiej Tadeusza Rakoczego. Obok kościoła powstał także klasztor i dom rekolekcyjny franciszkanów. Parafia w Koszarawie Bystrej jest jedną z najmniejszych w diecezji. W 2008 r. liczyła 299 wiernych.

**KOTARNICA (1156 m n.p.m.)** – kulminacja w grzbiecie odchodzącym od Romanki w kierunku północno-wschodnim. Jej północne i południowe stoki należą do najbardziej stromych w tej części Beskidu Żywieckiego. Południowy stok porasta las dolnoreglowy z przewagą jodły.

**KOTLOP** – dopływ Veselovskega Potoku, odwadnia południowo-wschodnią część Pilska. Nad jego dolnym biegiem leży miejscowość Wesole (słow. Oravské Veselé).

**KOZINIEC** – obszar zajmujący część północnych i wschodnich stoków Grzbietu Turni i Soliska w obrębie regła górnego. Część tego obszaru na przełomie XIX i XX wieku była wylesiona. Możliwe, że kiedyś wypasano tu kozy i stąd mogła się wziąć nazwa Koziniec.

**KRZEMIONKA** – polana położona na wschodnim stoku Łabysówki. Stoi tu góralska chałupa z końca XIX wieku oraz murowana kaplica, ufundowana w 2005 r. przez Bernadettę Adamek z Pewli Małej.

**KRZESAKÓWKA** – polana na północnym stoku Beskidu Korbielowskiego (Weski). Jej nazwa pochodzi od góralskiego nazwiska Krzesak.

**KRZYŻOWA (725 m n.p.m.)** – ostatnie wzniesienie w Grzbiecie Uszczawnego, zlokalizowane na zachód od wsi Krzyżowa. Na jego stokach w XIX wieku wydobywano rudę żelaza, którą stanowiły różne odmiany silnie żelazistego piaskowca. Na wschodnim stoku latem 1939 r. zbudowano żelbetonowy fort. Przez przełęcz pomiędzy Krzyżową a Gronikami wiedzie asfaltowa droga z Krzyżowej do Sopotni Wielkiej, odznaczająca się dużymi walorami krajobrazowymi.

**KRZYŻOWA** – wieś położona w dolinie Kamiennej, pomiędzy Styrciem i Kiczorą od wschodu a Łabysówką i Krzyżową od zachodu. Stanowi ciągnącą się na przestrzeni ok. 5 km ulicówkę, której zwarta zabudowa łączy się na południu z Korbielowem, a na północy z Jeleśnią. Leży na wysokości 480–560 m n.p.m. W 2022 r. liczyła 1340 mieszkańców.

Krzyżowa została po raz pierwszy wymieniona w spisach poborowych z 1608 r. Ponieważ w akcie wizytacji kościoła jeleśniańskiego z 1595 r., dokonanej przez prepozyta tarnowskiego Krzysztofa Kazimierskiego (Kazimirskiego) nie ma o niej żadnej wzmianki, można zakładać, że została lokowana pomiędzy rokiem 1595 a 1608. Jest wysoce prawdopodobne, że wcześniej istniała w tym miejscu niewielka osada założona przez wołoskich pasterzy. Kazimierski napisał bowiem, że Jeleśnię i Przyborów zamieszkiwało 43 kmieci, a w pobliżu mieszkało jeszcze 35. Najprawdopodobniej ci ostatni mieszkali w osadach pasterskich, położonych na terenie późniejszych wsi: Krzyżowej, Koszarawy czy Korbielowa.

Andrzej Komoniewski następująco wyjaśniał pochodzenie nazwy miejscowości: *Krzyżowa, że w tej wsi drogi na krzyż są i woda na krzyż płynie swemi potokami z pobliskich gór. A nadto, iż tam najpierwej niż ta wieś zasadzona [była], w lesie krzyż na kształt Bożej Męki wystawiony był i stąd Krzyżową nazwano.* Przez Krzyżową przechodził ważny szlak handlowy, założony w drugiej połowie XV wieku przez Jana Thurzona, zwany Traktem Miedzianym, Drogą Miedzową lub Drogą Thurzonów, który łączył Żywiec z Twardoszyńcem.

W 1608 r. wieś została włączona do nowo powstałego folwarku w Jeleśni. Według inwentarza dóbr żywieckich z 1667 r. w Krzyżowej było 21 ról i 1 młyn; zamieszkiwało ją 36 rolników (6 siedziało na rolach, 30 na półrolkach) i 1 młynarz. Chłopi hodowali 24 woły, 59 koni i 123 krowy oraz owce, których pogłowie w 1675 r. wynosiło 278 sztuk. W 1712 r. Krzyżowa posiadała 21 ról, 4 zagrody i 2 młyny; mieszkało tu 42 półrolników, 4 zagrodników i 13 komorników. W 1790 r. w Krzyżowej mieszkało 41 półrolników, 9 zagrodników, 18 polaniarzy oraz 68 chałupników i komorników. W latach 1847–1848 w wyniku wielkiego głodu, nędzy i epidemii tyfusu zmarło w Krzyżowej 267 osób. Przyrost naturalny był jednak na tyle duży, że w 1869 r. Krzyżowa (razem z przysiółkiem Krzyżówki) liczyła już 222 domy i 1275 mieszkańców (613 mężczyzn i 662 kobiety).

W drugiej połowie XIX wieku działała tu jedna z wielu rozrzuconych po Żywiecczyźnie szlifierni, należąca do Franciszka Leglera (1828–1907), spolonizowanego Niemca z Moraw. Była to szopa kryta gontem, gdzie koło wodne napędzało koło szlifierskie, które z kolei ścierało drewno na miazgę służącą do wyrobu arkuszy tektury. Od 1876 r. znajdowała się na terenie wsi także suszarnia szyszek. Od 1904 r. funkcjonowała tu również znana karczma, prowadzona przez żydowskiego kupca Wilhelma Silbermanna (1866–?). W okresie galicyjskim reklamowała się ona następująco: *Każdego czasu zimne przekąski, ciepłe kolacje, piwo cesarskie, porter. Noclegi. Furmanki na żądanie. Dla P. Turystów ceny najniższe.* W 1910 r. Oddział Babiogórski TT w Żywcu uruchomił w niej stację turystyczną.



W 1874 r. utworzono w Krzyżowej szkołę gminną, w której początkowo uczył Adam Rabiński, a potem Józef Jędrysek – gorący propagator sadownictwa wśród miejscowej ludności. W 1884 r. powstała w Krzyżowej szkoła ludowa mieszana (w schematyzmie z 1885 r. figuruje ona jako jeszcze niezorganizowana). W latach 1907–1911 przy pomocy finansowej arcyksięcia Karola Stefana Habsburga wzniesiono dla niej obszerny, murowany budynek.

W międzywojniu Krzyżowa uzyskała status letniska. Frekwencja roczna wynosiła do 300 osób. W sezonie letnim 1924 r. przebywało tu 12 rodzin oraz kolonia szkolna z Dąbrowy Górniczej (ok. 65 osób) i harcerze z Warszawy (ok. 150 osób). Latem 1939 r., w związku z przygotowaniem do odparcia ataku niemieckiego od strony sprzymierzonej z Niemcami Słowacji, na stokach pobliskich gór (Krzyżowej i Kiczory) zbudowano trzy żelbetonowe forty. W lutym i marcu 1945 r. linia frontu sowiecko-niemieckiego rozciągała się pomiędzy Jeleśnią a Krzyżową. W wyniku silnego ostrzału artyleryjskiego uległo wówczas zniszczeniu wiele budynków mieszkalnych w obu tych miejscowościach. Zabici żołnierze niemieccy i sowieccy zostali pochowani koło kościoła w Krzyżowej (Sowieców po wojnie ekshumowano i złożono do wspólnej mogiły na cmentarzu w Żywcu Moszczanicy).

W latach pięćdziesiątych XX stulecia wieś została zelektryfikowana i otrzymała połączenie autobusowe z Żywcem. Wielu jej mieszkańców podjęło wówczas pracę w zakładach przemysłowych Żywca i Górnego Śląska. W czasach PRL ważnym źródłem dochodów dla krzyżowian stała się produkcja wyrobów z drewna w oparciu o materiał z prywatnych lasów. To w dużym stopniu dzięki temu wieś podźwignęła się materialnie i przebudowała z drewnianej na murowaną.

W 2018 r. Stanisław Dunat założył w Krzyżowej Muzeum Na Rozdrożu Wsi Krzyżowa i Krzyżówki. Można w nim obejrzeć stałą ekspozycję *Historia Krzyżowej na fotografiach i starodrukach*, na którą składają się stare dokumenty, fotografie i obrazy odnoszące się do dziejów Krzyżowej i jej najbliższych okolic, ponadto wyposażenie izby góralskiej z przełomu XIX i XX wieku oraz wyposażenie warsztatu rzemieślniczego stolarza.

Najstarszym i najcenniejszym obiektem zabytkowym Krzyżowej jest kamienna figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej na kolumnie, której podstawę stanowi koło młyńskie. Została ona ufundowana w 1816 r. przez miejscowego młynarza, Józefa Buławę (1788–1820), jako wotum za cudowne uzdrowienie jego żony, Katarzyny, która ciężko zachorowała po urodzeniu trzeciego dziecka.

Do cennych zabytków należy również murowana kaplica domkowa, ufundowana w 1827 r. przez Józefa Płazę (1796–1878), którą odnowił i wyremontował w 1883 r. Józef Smolicki (1831–1912). Oprócz tego na terenie wsi znajduje się jeszcze kapliczka słupowa pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej, ufundowana w 1870 r. przez Franciszka i Mariannę Wrzeszczów.

Przez ponad 300 lat Krzyżowa należała do parafii św. Wojciecha w Jeleśni. W latach 1933–1934 mieszkańcy wsi zbudowali murowaną kaplicę pod wezwaniem Niepokalanej Serca NMP, w której od 1936 r. raz w miesiącu w dzień powszedni

odprawiali Mszę św. księża z Jeleśni. W 1938 r. rozpoczęto dobudowywać do kaplicy nawę. W 1940 r., mimo zakazu niemieckich władz okupacyjnych, budowa była kontynuowana: założono więźbę pokryto dach blachą i wzniesiono wieżyczkę na sygnaturkę. W 1941 r. zbudowano dużą wieżę oraz wstawiono okna, drzwi i rynnę, w 1942 r. umeblowano chór, w 1943 r. zrobiono posadzkę, a w 1944 r. wykonano ławki kościelne, ambonę, boczne ołtarze i konfesjonał. W 1944 r. biskup pomocniczy krakowski Stanisław Rospond konsekrował portatył z umieszczonymi w nim relikwiami św. Jozafata i św. Tomasza Kantuaryjskiego. W 1946 r. dobudowano do kościoła zakrystię i zawieszono na wieży kościelnej cztery dzwony: św. Andrzej, św. Józef, św. Wojciech i św. Marcin (trzy pierwsze zamówiono w odlewni dzwonów Karola Schwabego w Bielsku, a czwarty przeniesiono ze starej drewnianej wieży w miejscowej szkole). Jesienią 1942 r. przybył do Krzyżowej pierwszy stały duszpasterz, salezjanin Ignacy Baran. 25 listopada 1948 r. krakowska Kuria Metropolitalna utworzyła tu ekspozyturę (samodzielny wikariat jeleśniański). Pełnoprawną parafię erygowano w Krzyżowej 14 kwietnia 1966 r. Obowiązki jej pierwszego proboszcza powierzono dotychczasowemu ekspozytowi, księdzu dr. Franciszkowi Musiałowi. W dniach 10–11 czerwca 1964 r. kościół w Krzyżowej wizytował arcybiskup krakowski Karol Wojtyła. W 1969 r. z inicjatywy proboszcza Eugeniusza Kowalczyka (1929–1997) firma organmistrzowska Henryka Siedlara z Krakowa zainstalowała w krzyżowskim kościele organy (18 stycznia 1970 r. zostały one poświęcone przez Karola Wojtyłę). Staraniem proboszcza Wiesława Karkoszki w latach 2000–2006 przeprowadzono gruntowną modernizację budynku kościelnego i odnowiono wyposażenie jego wnętrza. Wszystkie prace wewnątrz kościoła wykonano według projektu prof. Czesława Dźwigaja z ASP w Krakowie, a na zewnątrz – według projektu artysty malarza Krzysztofa Sułka. W 2003 r. sprowadzono do świątyni relikwie św. Antoniego Padewskiego i św. Faustyny Kowalskiej. 8 grudnia 2006 r. kościół został konsekrowany przez biskupa bielsko-żywieckiego Tadeusza Rakoczego. Z Krzyżowej pochodzi Tadeusz Smolicki (ur. 1952), absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (1976) i Studium Podyplomowego Scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (1978), w czasie studiów (1971–1975) związany z krakowskim Teatrem STU, aktor głośnych spektakli *Spadanie*, *Sennik polski* i *Exodus*, autor scenografii do ponad 150 przedstawień zrealizowanych w teatrach polskich i zagranicznych oraz w Teatrze Telewizji, w latach osiemdziesiątych współtwórca Ruchu Kultury Niezależnej, laureat Złotej Maski '95 za scenografię do sztuki Aleksandra Fredry *Damy i huzary* w Teatrze Śląskim w Katowicach (1995) oraz Nagrody Prezydenta Miasta Gdyni (2007) za scenografie do wielu sztuk, w tym do *Wariata i zakonnicy* Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacego” w Teatrze Miejskim w Gdyni (2006).

Z Krzyżowej pochodzi także Józef Smolicki (ur. 1943), brat Tadeusza, absolwent Politechniki Krakowskiej (1969) i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (1995), mgr inż. budownictwa lądowego, nauczyciel, dziennikarz i prywatny

przedsiębiorca, współorganizator struktur Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” w Żywcu i regionie Podbeskidzie (1981), przewodniczący Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ IRz „Solidarność” (1981), kolporter na terenie Żywca i okolic konspiracyjnej prasy i książek (1982–1989), współtwórca, redaktor i kolporter podziemnego pisma „Halny” (1984–1985), współorganizator Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Żywieckiej (1989), kandydat do Sejmu RP z listy Porozumienia Centrum (1991) i z listy Ligi Polskich Rodzin (2001), współtwórca Klubu „Gazety Polskiej” w Żywcu (1994), redaktor Tygodnika „Wspólnota” Parafii Katedralnej Narodzenia NMP w Żywcu (1994–2002).

**KRZYŻÓWKA** – potok wypływający na północnych stokach Beskidu Krzyżowskiego (Szelustu). Płyne wzdłuż zabudowań Krzyżówek. W Krzyżowej wpada do potoku Kamienna.

**KRZYŻÓWKI** – niewielka wieś w dolinie potoku Krzyżówka, u północnych podnóży Beskidu Krzyżowskiego (Szelustu). Leży na wysokości ok. 600 m n.p.m. W 2022 r. liczyła 260 mieszkańców.

Obszar, na którym powstały Krzyżówki, już w XVII wieku zwano Krzyżówkami lub Krzyżówką. Rozciągały się tu wówczas liczne polany. Niektóre z nich były zamieszkałe. Jak podaje księga zgonów parafii jeleśniańskiej, 18 lipca 1699 r. zmarła Zofia Kamińska (Kamińska) *de Krzyżówka*, a 10 lutego 1701 r. zmarł Tomasz Motyka *de Krzyżówki*. Z kolei w księdze chrztów znajdujemy wzmiankę, że 15 listopada 1703 r. w kościele w Jeleśni została ochrzczona Elżbieta, córka Wawrzyńca i Gertrudy Kamińskich *de Krzyżówki*.

Przez Krzyżówki i ich najbliższe okolice prowadził szlak handlowy, łączący Polskę z Węgrami, zwany Traktem Miedzianym, Drogą Miedziową lub Drogą Thurzonów. Szlak ten powstał w XV wieku w oparciu o starą drogę, istniejącą prawdopodobnie już w czasach prehistorycznych. Tędy Thurzonowie, bogaci właściciele kopalń i hut miedzi w środkowej Słowacji, wywozili miedź i rudę miedzi do Polski, na Śląsk i na zachód Europy, a na Węgry sprowadzali z Polski sól, ołów, płótna i inne towary. Trakt Miedziany z południa prowadził doliną Orawy do Twardoszyzna, skąd przez Namiestów docierał do Półgóry (obecnie Oravská Polhora). Granicę polsko-węgierską przecinał na Przełęczy Półgórskiej, usytuowanej między Beskidem Korbielowskim (Weską) a Beskidem Krzyżowskim, po czym przez Krzyżową i Jeleśnię wiódł do Żywca, a stamtąd dalej w kierunku Krakowa lub Śląska.

Jak wynika z mapy topograficznej Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779–1783, główna droga z Żywca przez Jeleśnię na Węgry docierała zachodnim brzegiem potoku Kamienna do Krzyżowej Górnej, a tam skręcała na wschód i biegła dalej doliną Krzyżówki do Krzyżówek. W połowie Krzyżówek droga skręcała na południe i docierała na Przełęcz Półgórską. Były jednak jeszcze dwie boczne odnogi

traktu. Jedna z nich, zaczynająca się na rozdrożu Krzyżowej i Krzyżówek, prowadziła przez pola zwane Łęgami na wzniesienia Furmaniec i Wojtycki Groń, zlokalizowane na wschód od Korbielowa, następnie rozległą przełęczą między Wojtyckim Groniem a Beskidem Korbielowskim (zwaną Wielkimi Polami) dochodziła na Polanę Dolinki, a z niej stromym stokiem wspinała się na Przełęcz Półgórską i osiągała ją na Polanie Bukówka. Druga natomiast odchodziła od głównego traktu w połowie Krzyżówek i biegła do końca doliny Krzyżówki aż na przełęcz między Jaworzyną a Beskidem Krzyżowskim, zwaną po słowacku Martoszą (Martoš) lub Przełęczą pod Beskidem (Sedlo pod Beskydom).

Z mapy wynika zatem, że pod koniec XVIII wieku Trakt Miedziany w Krzyżowej rozgałęział się na trzy odnogi, z których dwie prowadziły na Przełęcz Półgórską, a jedna na Przełęcz pod Beskidem. Za najstarszą odnogę należy uznać tę, która wiodła przez Łęgi, Furmaniec, Wojtycki Groń, Wielkie Pola i Polanę Dolinki. Bardzo wyraźnie wskazują na to stare przekazy ustne, a ich prawdziwość potwierdza nazwa Furmaniec, wzmiankowana już w inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r., która jest gwarowym określeniem bitego gościńca. O tym, że ta odnoga powstała najwcześniej, może również świadczyć fakt, iż na odcinku od końca Krzyżowej do granicy polsko-węgierskiej wiodła szczytami gór, a nie dolinami płynących tu potoków (Krzyżówka, Kamienna, Glinne). W dawnych czasach było to powszechnie spotykane i miało swój głęboki sens. Droga prowadząca wzgórzami była zawsze twarda i sucha, podczas gdy doliny przeważnie wypełnione były mokradłami, często zalewanymi podczas powodzi czy wiosennych roztopów. Poza tym podróżowanie po wzniesieniach umożliwiało obserwację mijanego terenu, dzięki czemu łatwiej było w porę dostrzec niebezpieczeństwo grożące ze strony niespodziewanych napastników i przygotować odpowiednią obronę (trudniej też było urządzić zasadzkę). Kolejną poważną zaletę stanowiła łatwiejsza orientacja w terenie – kierunek podróży wskazywało przecież słońce lub gwiazdy. Dwie pozostałe odnogi Traktu Miedzianego musiały być młodsze. Najpóźniej, bo zapewne dopiero w XVIII wieku, powstała odnoga, która prowadziła do końca doliny Krzyżówki i dochodziła na Przełęcz pod Beskidem.

W dawnej Polsce Krzyżówkami nazywano przeważnie położone na skrzyżowaniu dróg, duże, przydrożne karczmy. Jest wysoce prawdopodobne, że w XVI–XVII wieku taka karczma mogła istnieć gdzieś przy Trakcie Miedzianym między Krzyżową a granicą polsko-węgierską i od niej cały ten rejon, a potem powstała tu wioskę nazwano Krzyżówkami.

Początki Krzyżówek sięgają roku 1712, gdy z polecenia Franciszka Wielopolskiego wytyczono w dolinie potoku Krzyżówka 18 zarębków, po czym osiedlono na nich kilkanaście rodzin chłopskich z przeludnionej Krzyżowej. Według kroniki księdza Ignacego Pawluśkiewicza w 1781 r. w Krzyżówkach była 1 zagroda i 32 półzagrody, które należały w większości do mieszkańców Krzyżowej i Korbielowa, a w kilku przypadkach także Jeleśni i Przyborowa.

Przez ponad 200 lat Krzyżówki stanowiły przysiółek Krzyżowej. W 1939 r. niemieckie władze okupacyjne utworzyły tu sołectwo (pierwszym sołtysem został Karol Pastor, który podpisał Volkslistę). Jednak w 1945 r. Krzyżówki z powrotem włączono do Krzyżowej. Dopiero na mocy zarządzenia PWRN w Krakowie z dnia 30 czerwca 1953 r. stały się odrębną miejscowością. Od 1966 r. Krzyżówki należą do parafii Niepokalanego Serca NMP w Krzyżowej.

W centrum wsi przy głównej drodze znajduje się drewniana kaplica domkowa na murowanej platformie ze schodami od frontu, z wieżyczką na sygnaturkę na kalenicy. Pierwotnie w miejscu tym stała niewielka kapliczka (o wymiarach około 2/2 m) z dzwonkiem. Ufundował ją w drugiej połowie XIX wieku Michał lub Marcin Drąg, który służył w armii austriackiej i cudem ocalał w jednej z bitew, leżąc pod trupami towarzyszy. Kiedy się wydostał i oprzytomniał, usłyszał dzwony w pobliskiej wiosce. Udał się tam i postanowił, że po powrocie w rodzinne strony zbuduje kapliczkę i ufunduje do niej dzwon jako wotum dziękczynne za ocalenie. Wróciwszy szczęśliwie do domu, tak właśnie postąpił. Gdy w 1979 r. okazało się, że kapliczka jest za mała, a drewno, z której ją zrobiono, zbutwiało, miejscowy stolarz Marian Kormaniak z pomocą mieszkańców Krzyżówek wybudował na jej miejscu nową, większą, która stoi tu do dziś.

**KULIGOWA (778 m n.p.m.)** – wzniesienie w Korbielowie Kamiennej między dolnym odcinkiem doliny Szczyrboka a doliny Glinnego. Na jego północnym stoku, na którym rozciąga się rozległa Polana Męnarska, stoi krótki wyciąg taternikowy „Kuligówka”, zbudowany na początku lat osiemdziesiątych XX wieku przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Węglowego „Fabud” w Siemianowicach Śląskich. W 2001 r. postawiono jeszcze tutaj niewielki wyciąg zaczepowy typu *wyrwirczka*. Nazwa Kuligowa pochodzi od góralskiego nazwiska Kulig, występującego w Korbielowie już w XVII wieku.

**LAS LISIE DZIURY** – zalesiony osuwiskowy stok po południowo-wschodniej stronie Przełęczy Przysłopy, między Halą Uszczawne a Polaną Piekło.

**LAS SUCHOWARSKI** – zwany też Lasem Suwarki, monokulturowy las świerkowy na wschodnim stoku Pilska, między obszarem zwanym U Zimnej Wody a granicą państwa. Dolnym skrajem lasu prowadzi Główny Szlak Beskidzki (czerwony).

**LAS U KOGUCIEJ BUDY** – zwany też Lasem u Kohuciej Budy, las porastający dolną część bocznego grzbietu odchodzącego ku północy od Polonicy oraz stoki dochodzące do dna doliny Cebulowego Potoku.

**LIPOWSKA (1324 m n.p.m.)** – jeden z najwyższych szczytów Beskidu Żywieckiego. Jego rozłożysty masyw, rozdzielający dolinę Żabnicy (od północy) i dolinę Bystrej (od południa) oraz oddzielony od masywu Romanki wyraźną Przełęczą

Pawłusią, dominuje w panoramach z każdej strony, jako zalesiona w większości kopa o nieco wydłużonym kształcie. Sam wierzchołek – mało wyrazisty i pokryty górnoreglowym lasem – ma charakter ułożonej równoleżnikowo grzędy. Na podszczytowej wierzchowie występują rowy i wały rozpadlinowe z wysokimi do 4 m ściankami skalnymi. Dna rowów zasłane są głazami piaskowca. Nieco niżej można wypatrzyć w terenie nisze i nabrzmienia osuwiskowe z licznymi źródłami, podmokłościami oraz młakami z wodolubną roślinnością. Na południowych stokach, opadających łagodnie w stronę doliny Bystrej, znajdują się pola głazów i szczeliny skalne, niekiedy dość znacznych rozmiarów. Wzdłuż wierzchowie grzbietowej Lipowskiej ciągnie się, na odcinku ponad 200 m, kompleks wysokich torfowisk porośnięty karłowatą świerczyną oraz z rozsianymi wśród mchów i torfowców małymi oczkami wodnymi i lokalnymi grzęzawiskami. Na samym szczycie Lipowskiej bór górnoreglowy zbliża się do swej górnej granicy zasięgu. Drzewostan jest tu niski i skarłaty (nie przekracza 7–10 m). Północne stoki są porośnięte zwartym kompleksem lasu górnoreglowego przechodzącego na niższych wysokościach w mieszany drzewostan dolnoreglowy. Natomiast po południowej stronie grzbietu od strony Boraczego Wierchu rozciągają się malownicze hale, z których ostatnia, najbliższa wierzchołka, nosi również nazwę Lipowskiej.

**LIPOWSKA HALA** – zlokalizowana jest na południowo-wschodnich stokach Lipowskiej. W latach 1931–1932 bielska sekcja Beskiden-Verein zbudowała tu schronisko turystyczne, łamiąc zawartą wcześniej umowę z PTT o podziale kompetencji w zagospodarowywaniu Beskidów. Teren ten miał być przeznaczony pod inwestycje Oddziału Babiogórskiego PTT w Żywcu, ale Oddział Babiogórski, zaabsorbowany budową schroniska pod Pilskiem, nie był w stanie przeciwdziałać niemieckiej ekspansji. Schronisko na Lipowskiej otrzymało imię doktora Edwarda Stonawskiego (ówczesnego prezesa Beskiden-Verein). Posiadało 39 miejsc noclegowych, z czego 26 na łóżkach i 13 na siennikach. Jego pierwszym dzierżawcą był Gustaw Pustelnik, a od 1937 r. gospodarzył tu Alojzy Wagner (obaj okazali się agentami wywiadu niemieckiego). Podczas II wojny światowej schronisko pełniło funkcję domu wypoczynkowego dla żołnierzy niemieckich. Po wojnie znalazło się w posiadaniu PTT, a następnie PTTK. W latach 1973–1980 przeprowadzono remont generalny połączony z rozbudową obiektu, w wyniku czego uzyskał on więcej miejsc noclegowych i wyższy standard – niemniej jego zewnętrzna sylweta uległa zmianie na gorsze.

**ŁABYSÓWKA (904 m n.p.m.)** – kulminacja w Grzbiecie Uszczawnego. Często nazywana jest również Przysłopem (od położonej w pobliżu Przełęczy Przysłopu). Pod taką nazwą występuje w metryce józefińskiej z 1787 r. Nazwa Łabysówka pochodzi od góralskiego nazwiska Łabys. Szczyt góry obejmuje malownicza Polana Kalkowa, z której roztaczają się dobre widoki na Pilsko, Romankę i Babią Górę. Na wschodnim stoku, powyżej Domu Wczasowego „Stara

Strzecha”, w latach osiemdziesiątych XX wieku KWK „Ziemowit” zbudowała krótki wyciąg talerzykowy.

**ŁĘGI** – pola u północno-zachodnich podnóży Furmańca, na pograniczu Korbielowa i Krzyżowej, ograniczone od zachodu potokiem Korbielowiec. Do roku 1865 prowadził tędy Trakt Miedziany, szlak handlowy łączący Polskę z Węgrami. Obecnie pozostałością po nim jest polna droga przebudowana w latach 2013–2014 na ścieżkę rowerową.

**ŁYSINKA (805 m n.p.m.)** – ostatnia z kulminacji w obrębie Grzbietu Czarnego Gronia i Buczynki, wznosząca się na zachód od Korbielowa Kamiennej. Na jej północno-wschodnich stokach w latach osiemdziesiątych XX wieku warszawskie Zakłady Mechaniczne im. Marcelego Nowotki zbudowały narciarski wyciąg talerzykowy „Harnaś”.

**ŁYŚNIEWSKA HALA** – rozległa hala pasterska na wschodnich stokach Romanki, sąsiadująca od południa z Halą Pawlusią. Jej nazwa pochodzi od góralskiego nazwiska Łysień, licznie występującego w Sopotni Wielkiej i Korbielowie.

**MACICOWA POLANA (730–830 m n.p.m.)** – rozległa polana na północno-wschodnim stoku Buczynki, zwana także Polanką. W zimie jest intensywnie użytkowana narciarsko (przechodzi przez nią wyciąg krzeselkowy należący do Ośrodka Narciarskiego „Kolej Baba” i kolej krzeselkowa należąca do Ośrodka Narciarskiego „Pilsko”). Stanowi dobry punkt widokowy na dolinę potoku Glinne, Walacową Grape, Groń, Kuligową, Studenta i Beskid Korbielowski (Weskę).

**MAGURKA (1087 m n.p.m.)** – kulminacja w obrębie krótkiego zalesionego bocznego grzbietu Pilska o charakterze przyporu, po południowej stronie kopuły masywu, między doliną Stranianskiego Potoku a doliną Potoku Randová.

**MAJCHERKOWA HALA** – zwana też Halą Majerkową, zarastająca hala pasterska obejmująca północny wierzchołek Romanki i jego północno-wschodnie stoki. Nazwa hali pochodzi od góralskiego nazwiska Majcherek. Stanowi dobry punkt widokowy. Można stąd podziwiać m.in. Pilsko, Babią Górę, Pasma Jałowieckie i Pasma Policy.

**MAJOWY POTOK** – wypływa na północno-zachodnich stokach Beskidu Korbielowskiego (Weski) i płynie wzdłuż zabudowań Korbielowa Górnego. U zachodnich podnóży Wojtyckiego Gronia wpada do Korbielowca. Nazwa potoku wywodzi się od góralskiego nazwiska Maj, występującego w Korbielowie już w XVII wieku.

**MAJÓWKI** – polana na wschodnim stoku Łabysówki. Po raz pierwszy została wzmiankowana w metryce józefińskiej z 1787 r. Stanowi dobry punkt widokowy na dolinę Buczynki, Studenta, Weskę i Walacową Grapę.

**MAKUCHÓWKA** – niewielka polana na przełęczy pomiędzy Kuligową od południa a Szczyrbokiem od północnego-zachodu. Jej nazwa pochodzi od góralskiego nazwiska Makuch, występującego w Korbielowie już w XVII wieku. Latem 1971 r., podczas kręcenia zdjęć do filmu fabularnego pt. *Milion za Laurę* w reżyserii Hieronima Przybyła, zbudowano tu scenę, na której wystąpiły popularne wówczas w Polsce zespoły rockowe, m.in.: No To Co, Silna Grupa pod Wezwaniem, Pro Contra, Kanon Rytm i Waganci. Ci ostatni specjalnie na potrzeby filmu nagrali piosenkę pt. *Czujna straż*, którą zaśpiewała na Makuchówce Anna Jantar.

**MALORKA (1000–1051 m n.p.m.)** – największa, po Hali Cudzychowej, hala pasterska w masywie Pilska. Położona jest na Grzbiecie Uszczawnego. Obejmuje szeroką strefę przełęczy u podstawy Góry Gawory (Uszczawne Wyżne) oraz zaokrągloną wierzchowinę grzbietową z kulminacją o nazwie Góra Malorka (Uszczawne Niżne). Stanowi dobry punkt widokowy na Pilsko, Romankę i Babią Górę.

**MARSZAŁKOWA HALA** – zwana też Polaną Stefanką, zarastająca hala pasterska o wydłużonym kształcie na grzbiecie odchodzącym ku północy od Góry Marszałkowej.

**MARTOSZA (809 m n.p.m.)** – rozległa przełęcz rozdzielająca Beskid Krzyżowski (Szelust) i Jaworzynę. Nie posiada ona polskiej nazwy. Aleksy Siemionow proponował, by nazwać ją Przełęczą Krzyżowską. Słowacy nazywają ją Martoszą (Martoša) lub Przełęczą pod Beskidem (Sedlo pod Beskydom). Bardzo często na mapach i w przewodnikach turystycznych określana jest błędnie mianem Przełęczy Półgórskiej. Po stronie słowackiej przełęcz jest zalesiona, a po polskiej rozciąga się kilka polan, m.in. Dendyska.

Jak wynika z mapy topograficznej Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779–1783, przez Martoszę prowadziła boczna odnoga Traktu Miedzianego, ważnego szlaku handlowego łączącego Polskę z Węgrami (od 1865 r. wiódł on przez Korbielów i Przełęcz Glinne).

Na początku XX wieku planowano budowę linii kolejowej z Jeleśni przez Krzyżową i Krzyżówki na Orawę, która miała przechodzić przez wydrążony pod Martoszą tunel. Wybuch pierwszej wojny światowej w 1914 r., a następnie rozpad Austro-Węgier w 1918 r. przekreśliły jednak realizację tego ambitnego zamierzenia.

**MECHY (1479 m n.p.m.)** – druga pod względem wysokości kulminacja w obrębie wierzchowiny grzbietowej Pilska zwana też Pilskiem Orawskim, położona w jej



południowej części, całkowicie po stronie słowackiej. Porasta ją kosodrzewina. Stanowi dobry punkt widokowy na południowe podnóża Pilska i jego szczyt.

**MĘDRALOWA (1169 m n.p.m.)** – szczyt leżący w głównym karpackim grzbiecie wododziałowym, pomiędzy Przełęczą Głuchaczki a Przełęczą Jałowiecką. Jego północne ramię ze szczytem Kolistego Gronia zwanego też Magurką (1118 m n.p.m.) opada na Przełęcz Klekociny (864 m n.p.m.), dając początek Pasmu Jałowieckiemu. Jeszcze w XIX wieku Mędralowa była nazywana Wielkim Jałowcem. Obecna nazwa góry wywodzi się od podszczytowej Hali Mędralowej, ta zaś od góralskiego nazwiska Mędrala, powszechnie występującego w Przyborowie i Koszarawie. Jej wierzchołek od średniowiecza stanowił ważny punkt graniczny. Do roku 1564 schodziły się tu granice Polski, Węgier i księstw śląskich, w latach 1564–1772 przebiegała tędy granica polsko-węgierska, w latach 1772–1918 granica galicyjsko-węgierska, w latach 1918–1938 oraz 1945–1992 granica polsko-czechosłowacka, zaś od roku 1993 przebiega tu granica polsko-słowacka. Oprócz tego w latach 1939–1945 schodziły się w tym miejscu granice Niemiec, Słowacji i Generalnego Gubernatorstwa. Natomiast w latach 1938–1939 cały szczyt znalazł się w granicach Polski (II Rzeczpospolita wymusiła na Czechosłowacji oddanie południowych stoków góry). Pod koniec II wojny światowej Niemcy przy pomocy miejscowej ludności wykonali na grzbiecie Mędralowej system ziemnych umocnień (ich pozostałości można zaobserwować jeszcze obecnie).

**MĘNARSKA POLANA** – polana rozciągająca się w centrum Korbielowa Kamiennej, na północnym stoku Kuligowej. Jak głoszą legendy, pod koniec XV wieku powstała tu osada wołoska. Ponieważ jej mieszkańcy zajmowali się produkcją narzędzi z kamienia, z czasem osadę nazwano Kamienną. Obecnie funkcjonują na niej dwa wyciągi narciarskie: talerzykowy „Kuligówka” oraz zaczepowy typu *wyrwirączka*.

**MIĘDZYMŁAKI (ok. 1200 m n.p.m.)** – niewielka polana na północnym stoku Pilska, sąsiaduje z Halą Kamieniańską, podmokła (młaki). Prowadzi przez nią żółty szlak turystyczny.

**MINČOL (1273 m n.p.m.)** – wydatne wzniesienie w słowackiej części Pilska, w środkowej części Grzbietu Munczolika i Minčola. Jest prawie całkowicie zalesione, tylko na jego zachodnich stokach zachowały się hale pasterskie.

**MIZIOWA HALA (1111 m n.p.m.)** – zarastająca hala położona na zachodnich stokach Romanki. W inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r. nazwano ją Halą Romanowską, a w późniejszych dokumentach występowała pod nazwą Hali Romanka. 7 sierpnia 1718 r. Urban Waligóra z Przyłękowa sprzedał ją Urbanowi Kupczakowi z Żabnicy i od tego czasu nazywano ją również Halą Kupczakową.

W 1743 r. odziedziczył ją Adam Mizia i od nazwiska nowego właściciela przyłgnęła do niej nazwa Hala Miziowa. W opracowaniach hala ta czasami jest mylona z Halą Miziową pod szczytem Pilska.

**MIZIOWA HALA (1210–1300 m n.p.m.)** – jedna z największych i jednocześnie najbardziej znana hala pasterska w masywie Pilska. Obejmuje lokalne spłaszczenie w obrębie północnych stoków Pilska, u podnóża kopuły szczytowej. Powstała na przełomie XV i XVI wieku w wyniku kolonizacji wołoskiej. Początkowo pod względem własnościowym stanowiła część Hali Słowikowej i pod tą nazwą występowała jeszcze w pierwszej połowie XX stulecia.

Jak głosi szeroko rozpowszechniona legenda, król Jan Kazimierz nadał tę halę w posiadanie rodzinie Miziów z Jeleśni w nagrodę za udział w walkach ze Szwedami podczas pamiętnego potopu. W drugiej połowie XVII wieku w rejonie Pilska działała banda zbójników, której hersztem był niejaki Mizia z Jeleśni, i to rzekomo on miał zostać nagrodzony przez monarchę. Zbójnik Mizia jest postacią historyczną, ale żadne źródła nie potwierdzają jego udziału w walkach z najazdem szwedzkim oraz faktu nadania mu przez króla hali. W rzeczywistości Mizia wraz ze swoimi kompanami wspomagał Stefana Bidzińskiego, porucznika chorągwi dragońskiej Jana Kazimierza, która w 1662 r. została przysłana do dóbr żywieckich w celu ochrony ich przed rabunkami skonfederowanych żołnierzy ze Związku Święconego. Mizia otrzymał specjalny glejt królewski, gwarantujący mu bezpieczne poruszanie w obrębie państwa żywieckiego. Jednak zbójnicka natura wzięła w nim górę i skłoniła go do dokonania napadu na przejezdnych kupców słowackich w Jeleśni, za co został ujęty i ścięty w 1682 r.

W czasach potopu szwedzkiego właścicielem całej Hali Słowikowej (zwanej też Halą Pielską lub Halą Pilską), w skład której wchodziła również obecna Hala Miziowa, był Grzegorz Słowik z Jeleśni. Przywilejem z 24 marca 1657 r. Jan Kazimierz za zasługi w walce ze Szwedami zwolnił go wraz z jego żoną i dziećmi z wszelkich opłat i danin z tejże hali. Według dokumentów z roku 1688 i 1712 jej właścicielem był Jakub Słowik. Słowikowie jako jedyni właściciele hali wspomniani są również w dokumencie z roku 1747. W latach sześćdziesiątych XIX stulecia, gdy toczyły się spory między góralami a Arcyksiążęcą Dyрекcją Dóbr Żywieckich o prawo do wypasu bydła w lasach dworskich przylegających do Hali Słowikowej, jej właścicielami byli: Maria Ciślak, Wawrzyniec Gustyński, Franciszek Krzyżowski, Józef Łazarski (1824–1888), Jan Malec, Ignacy Słowik, Jakub Słowik, Jan Słowik, Józef Słowik I, Józef Słowik II i Wojciech Słowik z Jeleśni oraz Marcin Majcherek, Wojciech Mrowiec i Michał Słowik z Krzyżowej. Jak widać, nie pojawia się wśród nich żaden Mizia.

Gdy w 1912 r. Kazimierz Sosnowski, krajoznawca i pionier polskiej turystyki beskidzkiej, powziął zamiar zbudowania schroniska pod Pilskiem, udał się do Jana Mizi (1849–1918), *głównego współwłaściciela hali, najgrubszego i honorowego gazdy jeleśniańskiego* z prośbą o udostępnienie kawałka gruntu pod budowę.

Wynika z tego, że pierwszym przedstawicielem rodziny Miziów, który stał się współwłaścicielem hali, był wspomniany wyżej Jan Mizia. W posiadanie hali wszedł prawdopodobnie na drodze kupna, a ponieważ nabył jej największą część, to z biegiem czasu – od jego nazwiska – zaczęto ją nazywać Halą Miziową. Miziowie, wiedząc, że przed wiekami Jan Kazimierz zwolnił posiadacza hali z wszelkich świadczeń na rzecz zamku żywieckiego za jego zasługi w walce z najazdem szwedzkim, nieco zmodyfikowali fakty i doprowadzili do powstania legendy, jakoby halą został wynagrodzony przez króla przedstawiciel ich rodziny. I tak narodził się mit, że hala znajduje się w posiadaniu Miziów od XVII wieku i została im nadana przez monarchę za bohaterskie czyny z czasów potopu.

Warto wspomnieć, że Jan Mizia z nieznanых powodów nie przekazał należącej do niego części Hali Miziowej swoim potomkom (miał córkę i dwóch synów), lecz Wojciechowi Mizi, byłemu posłowi na galicyjski Sejm Krajowy, i Antoniemu Jędrzejasowi. Ci zaś w 1926 r. sprzedali działkę o powierzchni ok. 5000 m<sup>2</sup> pod budowę schroniska Oddziałowi Babiogórskiemu PTT w Żywcu.

Od końca XIX wieku Hala Miziowa była coraz liczniej odwiedzana przez turystów. Podjętą przez Kazimierza Sosnowskiego próbę zbudowania tu schroniska udaremnił wybuch pierwszej wojny światowej. Zostało ono wzniesione dopiero w latach 1926–1930 przez Oddział Babiogórski PTT. Był to najbardziej komfortowy obiekt tego typu w polskich Karpatach; posiadał nowoczesne instalacje, łącznie z centralnym ogrzewaniem i łazienką. Spłonął doszczętnie 19 marca 1953 r. Od tego czasu funkcję schroniska spełniał prowizorycznie przystosowany dawny budynek gospodarczy, który w latach 1969–1970 gruntownie wyremontowano i rozbudowano na zlecenie Biura Ekonomiczno-Finansowego Zarządu Okręgu PTTK. W latach 1987–1990 zbudowano obok Stację Ratownictwa Górskiego GOPR, która, oprócz działalności statutowej, udziela również noclegu turystom, co wobec niewielkich rozmiarów starego schroniska miało duże znaczenie dla ruchu turystycznego w masywie Pilska. Budowę nowego schroniska na Hali Miziowej rozpoczęła Kopalnia Węgla Kamiennego „Gliwice” w latach 1986–1987. Wywołało to jednak sprzeciw ówczesnych władz województwa katowickiego, które obawiały się, że będzie ono obiektem wyłącznie do dyspozycji pracowników kopalni, zamkniętym dla ruchu turystycznego. W tej sytuacji KWK „Gliwice” zrezygnowała z budowy i przekazała nieodpłatnie dokumentację Okręgowemu Zespołowi Gospodarki Turystycznej w Bielsku-Białej. W styczniu 1989 r. Pracownia Projektowa przy OZGT w Bielsku-Białej pod kierownictwem mgr inż. Zofii Skrzypiec-Mrowiec dokonała adaptacji dokumentacji na potrzeby PTTK. W maju 1989 r. rozpoczęto prace budowlane. W 1992 r. funkcję inwestora przejął OZGT w Nowym Sączu, który w 1993 r. został przekształcony w Spółkę Schroniska i Hotele Górskie PTTK „Karpaty”. Uroczyste otwarcie schroniska miało miejsce 12 października 2003 r.

Hala Miziowa stanowi węzeł licznych szlaków turystycznych. Znakomite warunki terenowe i klimatyczne zadecydowały o wybudowaniu w latach 1983–1986 na

północnych stokach Pilska sieci stałych wyciągów zaczepowych, które etapowo z Korbielowa Kamiennej przez Halę Miziową dochodzą aż pod szczyt góry. Na Hali Miziowej powstała górna stacja wyciągów nr V i VI (Hala Szczawina – Hala Miziowa) oraz dolna stacja wyciągu nr VII (Hala Miziowa – Pilsko) i dolna stacja wyciągu nr VIII (Hala Miziowa – Kopiec). Ten ostatni został zdemontowany w 2020 r., ponieważ wybudowano go bez zezwolenia. Obok niego powstał w latach dziewięćdziesiątych wyciąg talerzykowy, prowadzący z Hali Miziowej na Kopiec, który funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

W latach 1930–1980 na Hali Miziowej z przerwami funkcjonowała jedna z najwyższych położonych w Beskidach Zachodnich stacji klimatycznych IMGW, ponownie uruchomiona w 2005 r. W 2008 r. w zachodniej części hali zbudowano bacznię i rozpoczęto tu (po wieloletniej przerwie) wypas owiec.

**MUNCZOLIK (1356 m n.p.m.)** – wyniosła i miejscami skalista kulminacja w Grzbiecie Munczolika i Trzech Kopców. Prowadzi tędy granica polsko-słowacka (nawiązująca do Europejskiego Działu Wodnego) i Główny Szlak Beskidzki (czerwony). Wierzchołek częściowo zalesiony opada krótkim i stromym stokiem na zachód, w stronę siodła oddzielającego go od sąsiedniej Polonicy. Na północnym zboczu opadającym do źródłowego kotła potoku Cebulne znajduje się pokryte skałowaciałym lasem gładzowisko. Przewodnik Kazimierza Sosnowskiego wprowadził błędną nazwę szczytu – Sypurzeń, powtórzoną przez niektóre mapy PPWK. Poprawna nazwa Munczolik, oznaczająca w języku wołoskim większą, zalesioną i kopulastą górę, została wprowadzona do literatury (w nieco zniekształconej formie) przez Andrzeja Komonieckiego.

**MUŃCÓW (1202 m n.p.m.)** – kulminacja w Grzbiecie Uszczawnego, leżąca między Skałką nad Cebulowym Potokiem od południa a Górą Gawory (Uszczawne Wyżne) od północy. Na jej wierzchołek podchodzi rozległa Hala Jodłowcowa. Bardzo często na mapach i w przewodnikach turystycznych szczyt ten nazywany jest błędnie Buczynką.

**MUTNE (słow. Mútne)** – duża wieś na Orawie, położona u południowych podnóży Pilska. Jej centrum z kościołem parafialnym znajduje się na wysokości 830 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 3123 mieszkańców.

Mutne jest jedyną miejscowością na Orawie, która nie leży w dolinie, lecz na dwóch sąsiadujących z sobą grzbietach górskich. Nazwa Mutne (czyli *mętne*) pochodzi od płynącego tu potoku Mutnik, w którym podobno woda była mętna nawet wtedy, gdy nie padało. Według innej wersji wieś nazywała się początkowo Smutne, dla kontrastu z sąsiednią wsią Wesołe (słow. Oravské Veselé).

Mutne zostało założone na prawie wołoskim w 1647 r. Wieś zasiedlili głównie chłopcy zbiegli z Żywiecczyny. Do dzisiaj zarówno gwara, jak i kultura ludowa Mutnego nosi cechy polskie, w literaturze słowackiej określane jako *goralskie*.

W 1659 r. wieś miała 488 mieszkańców, z których 400 (82%) było katolikami, a 88 (18%) ewangelikami. Mutnianie zajmowali się rolnictwem i pasterstwem, a także produkcją i sprzedażą płótna lnianego. W pierwszej połowie XVIII wieku założono tu tartak (obecnie część wsi, w której on się znajdował, nosi nazwę Mútnanska Píla). Dzięki położeniu w głębi gór i z dala od głównych dróg, Mutne kilkakrotnie uchroniło się przed zniszczeniem. Wieś ominęły wojny religijne oraz łupieżczy najazd wojsk litewskich Jana III Sobieskiego, idących w 1683 r. na pomoc cesarzowi rzymsko-niemieckiemu Leopoldowi I Habsburgowi przeciwko Turkom. W 1831 r. we wsi panowała cholera, zaś w 1833 r. strawił ją pożar. W 1880 r. były tu 283 domy i 1480 mieszkańców. Na frontach I wojny światowej zginęło 44 mieszkańców Mutnego. W listopadzie 1918 r. miały miejsce w Mutnem rozruchy o charakterze antyżydowskim i antymadziarskim, podczas których obrabowano żydowski sklep i karczmę. 2 stycznia 1919 r. do wsi wkroczyły oddziały wojska czechosłowackiego. Wielki pożar w maju 1921 r. w przeciągu dwóch godzin strawił kościół, plebanię, dwie szkoły i część gospodarstw. We wrześniu 1944 r. Niemcy rozpoczęli w Mutnem budowę linii obronnej. W budowie uczestniczyło wielu mieszkańców Mutnego i okolicznych miejscowości; udział w pracach był przymusowy, lecz płatny. 4 kwietnia 1945 r. przez wieś przeszedł front niemiecko-sowiecki, który zabrał kilka cywilnych ofiar.

W początkowym okresie istnienia wsi mieszkańcy wyznania ewangelickiego podlegali parafii w Namiestowie, natomiast katolicy należeli najpierw do parafii w Czymchowej koło Trzciany, a od 1656 r. – w Rabczycach. W 1764 r. wieś została włączona do nowo powstałej parafii w Wesołem. Parafię w Mutnem utworzono w 1787 r. z funduszu religijnego cesarza Józefa II Habsburga. Ponieważ nie istniał jeszcze kościół ani plebania, Msze św. odbywały się w prywatnym domu, a odprawiali je franciszkanie dochodzący z klasztoru w Trzcianie. Pierwsza, drewniana świątynia pod wezwaniem św. Marii Magdaleny powstała tu w 1790 r. W latach 1875–1884 na jej miejscu postawiono kościół murowany w stylu neoromańskim, który później kilkakrotnie odnawiano i rozszerzano, m.in. po pożarze w 1921 r. i po zniszczeniach frontowych w 1945 r. Konsekracja kościoła nastąpiła dopiero w 1997 r. Dziś jest to budowla trójnawowa, z czworobocznie zamkniętym prezbiterium i wieżą. Wewnątrz znajduje się kasetonowy strop, a także nieco wyposażenia przeniesionego z poprzedniego kościoła: rokokowe tabernakulum w ołtarzu głównym i dwa boczne ołtarze stojące w nawie po obu stronach tęczy. Do najciekawszych zabytków Mutnego należy murowana kapliczka domkowa z 1841 r., usytuowana przy drodze do Wesołego. Ozdobiona jest polichromowanymi rzeźbami w stylu ludowego baroku. Wejście posiada dekorowany portal z wnęką u góry, w której umieszczona jest kamienna rzeźba przedstawiająca scenę Koronacji Matki Bożej przez Trójcę Świętą. Wewnątrz bogato zdobiony ołtarzyk z drewnianą, polichromowaną Pietą.

Na obszarze wsi znajdują się dwa torfowiska-rezerwaty przyrody: „Mutňanské rašelinisko” i „Spálený grúnik”.

**MUTNE** – niewielka wieś w dolinie Mutniańskiego Potoku (prawego dopływu Koszarawy), rozłożona u stóp Pasma Pewelskiego. Leży na wysokości 450–540 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 443 mieszkańców.

Nazwa wsi, podobnie jak jej słowackiej imienniczki, znaczy *mętne* i pochodzi od przepływającego przez nią potoku, w którym, według Andrzeja Komonieczkiego, po deszczach woda robiła się tak mętna, że wpadając do rzeki Koszarawy daleko zaznaczała swój zanieczyszczony nurt. Należy jednak wspomnieć, że w jeleśniańskich księgach parafialnych z XVII wieku wieś niekiedy występuje pod nazwą Smutne.

Mutne po raz pierwszy zostało wymienione w księdze chrztów parafii jeleśniańskiej 31 grudnia 1641 r., co wskazuje, że musiało zostać lokowane niedługo przed tą datą. W 1662 r. w pobliżu wsi, przy stromym stoku Janikowej Grapy (w najwęższym miejscu doliny Koszarawy), górale wzniesli szańce i porobili zasieki, aby uniemożliwić wtargnięcie na teren klucza jeleśniańskiego chorągwi dragońskiej króla Jana Kazimierza, dowodzonej przez porucznika Stefana Bidzińskiego, która mocno dawała się we znaki ludności dóbr żywieckich ustawicznymi rabunkami. Do konfrontacji zbrojnej nie doszło dzięki mediacji proboszcza żywieckiego Stanisława Kaszkowica, lecz Bidziński nie zastosował się do jej warunków: pojmał kilku przywódców chłopskich oraz podpalił domy Wróbla w Jeleśni i Wojtaśnego w Mutnem. Według inwentarza dóbr żywieckich z 1667 r. w Mutnem było 18 zarębków i 1 zagroda; wieś zamieszkiwało 18 zarębników i 1 zagrodnik. Chłopi hodowali 22 woły i 53 krowy. W 1712 r. Mutne liczyło 18 zarębków, a mieszało tu 6 zarębników, 24 półzarębników i 3 chałupników. W 1790 r. Mutne zamieszkiwało 28 zarębników oraz 7 chałupników i 5 komorników, w 1931 r. wieś liczyła 444 mieszkańców. W pierwszej połowie XIX stulecia na terenie Mutnego powstała niewielka kopalnia odkrywkowa rudy żelaza. Ze względu na położenie z dala od głównych szlaków komunikacyjnych oraz brak szczególnych atrakcji i odpowiedniej infrastruktury, Mutne nie odgrywa poważniejszej roli w ruchu turystycznym.

Mutne od początku swojego istnienia należy do parafii św. Wojciecha w Jeleśni. W drugiej połowie XIX wieku wzniesiono tu drewnianą kaplicę. Później na jej miejscu zbudowano kaplicę murowaną, która otrzymała wezwanie Matki Bożej Częstochowskiej. W 1963 r. do kaplicy dobudowano salkę katechetyczną, a w 1964 r. poświęcił ją biskup Jan Pietraszko. 29 kwietnia 1978 r., podczas wizytacji parafii św. Wojciecha w Jeleśni, kaplicę tę nawiedził arcybiskup krakowski Karol Wojtyła. Z inicjatywy proboszcza jeleśniańskiego Jana Jakubka w kwietniu 2011 r. przystąpiono do przebudowy kaplicy. Projekt wykonał mgr inż. Grzegorz Rypień. Najpierw rozebrano drewnianą przybudówkę, służącą jako salka katechetyczna, a następnie wzniesiono mury nowej przybudówki. Przebudowę

obiektu zwieńczyło poświęcenie go w dniu 19 sierpnia 2012 r. przez biskupa bielsko-żywieckiego Tadeusza Rakoczego.

**MUTNIANKA (słow. Mútňanka)** – dopływ Białej Orawy, wypływa spod Munczolika, odwadnia zachodnie i południowe stoki Pilska.

**MUTNIK** – główny potok odwadniający południowe stoki i podnóże Pilska. Płynie obok miejscowości Mutne (słow. Mútne) i wpływa do Veselovskega Potoku w miejscowości Wesołe (słow. Oravské Veselé).

**NAMIESTÓW (słow. Námestovo, węg. Námestő)** – miasto powiatowe w północnej Słowacji, w kraju żylińskim, na północno-zachodnim brzegu Jeziora Orawskiego, między pasmami górskimi Beskidu Orawsko-Żywieckiego i Magury Orawskiej. Jego centrum leży na wysokości 614 m n.p.m. W 2021 r. liczyło 7618 mieszkańców.

Namiestów został lokowany jako wieś na prawie włoskim w 1557 r. przez żupana orawskiego Franciszka Thurzo. Jego nazwa pochodzi prawdopodobnie od imienia Namest. Zasadźcą i pierwszym sołtysem wsi został Andrej Randa. Pierwszych osadników, których przybyło jedenastu, zwolniono od danin i opłat na 10 lat. Wieś bardzo ucierpiała podczas toczonej na Orawie wojen religijnych, w których węgierscy magnaci wyznania ewangelickiego występowali przeciwko katolickiej dynastii Habsburgów. W 1672 r. przybył do Namiestowa Gáspár Pika z Preszowa i wspólnie z ewangelickim proboszczem Štefanem Bocsko podburzył miejscową ludność do powstania przeciwko Habsburgom. Powstańcy zdobyli podstępem Zamek Orawski, ale po kilku miesiącach odbił go cesarski prefekt generalny Johann von Sporck. Pike wraz z 24 liptowskimi i orawskimi sołtysami, którzy przyłączyli się do rebelii, stracono poprzez wbicie na pal. W 1683 r. Namiestów spustoszyły wojska litewskie, dowodzone przez hetmanów Kazimierza Jana Sapiechę i Jana Jacka Ogińskiego, które tłumili powstanie sprzymierzonego z Turkami Emeryka Thökölya. Kolejne nieszczęścia przyniosły zimne lata 1715–1716, kiedy to wielki nieurodzaj i głód zmusił wielu namiestowian do emigracji na Bałkany.

Gdy w 1728 r. węgierski sejm generalny nadał mieszkańcom Orawy prawo handlu płótnem, Namiestów stopniowo stał się znanym ośrodkiem płóciennictwa, a także garbarstwa, kozusznictwa, rymarstwa i obróbki drewna. Dobre położenie przy szlaku handlowym z Żywca do Twardoszyňa (zwanym Traktem Miedzianym albo Drogą Thurzonów) sprzyjało rozwojowi handlu. Poważny udział w życiu handlowym mieli przybywający tu z Polski Żydzi, którym panowie Zamku Orawskiego pozwalali na prowadzenie karczem i gorzelnii oraz na handel mięsem, świecami i woskiem. W 1791 r. Żydzi z Górnej Orawy utworzyli w Namiestowie rabinat. 14 czerwca 1776 r. cesarzowa Maria Teresa podniosła Namiestów do rangi miasta i obdarzyła go przywilejem czterech jarmarków rocznie (13 stycznia, 12 marca, 1 sierpnia, 18 października) oraz cotygodniowych

targów we czwartki. W 1873 r. miasto dotknęła epidemia cholery, a w latach 1878, 1906, 1924, 1930 i 1943 wielkie pożary. Na początku XX wieku wzrastająca konkurencja ze strony fabryk i manufaktur, oferujących nowe i tańsze rodzaje tkanin, położyła kres płóciennictwu.

W dniach 5–7 listopada 1918 r., niedługo po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej, w Namiestowie miały miejsce rozruchy o charakterze antyżydowskim i antymadziarskim. Miejscowa ludność wystąpiła wówczas przeciwko ustępującej węgierskiej władzy i sprzyjającym jej Żydom, dokonując przy okazji licznych rabunków. Na przełomie roku 1918 i 1919, podczas polsko-czechosłowackiego sporu o Spisz i Górną Orawę, miasto na krótko zajęły oddziały Wojska Polskiego. W okresie I Republiki Czechosłowackiej Namiestów stał się siedzibą powiatu (1922), którą pozostał do dziś (z przerwą w latach 1960–1996). Podczas II wojny światowej wywieziono stąd 137 osób, w tym 73 pochodzenia żydowskiego (internowano także Polaków). W lutym i marcu 1945 r. na wschód od Namiestowa trwały niemiecko-sowieckie walki frontowe. Nieustanne bombardowania i ostrzał artyleryjski powodowały liczne pożary. Bezpośredni bój o miasto rozegrał się w dniach 2–3 kwietnia 1945 r. i pochłonął 75 cywilnych ofiar. Namiestów był najbardziej zniszczoną przez wojnę miejscowością Orawy (unicestwieniu uległo ponad 60% zabudowań). W pierwszych latach powojennych życie miasta zdominowała budowa zapory na rzece Orawie, którą ukończono w 1954 r. Po napełnieniu zbiornika woda zaląa pięć wsi oraz południową część Namiestowa. Dzięki utworzonemu w ten sposób Jezioru Orawskiemu, Namiestów z czasem przekształcił się w ważny ośrodek turystyczno-rekreacyjny. W dzielnicy Ślanicka Osada (słow. *Slanická osada*) działa obecnie największa na Słowacji zawodowa szkoła hotelarsko-gastronomiczna oraz Międzynarodowy Jacht Klub „Orava”, który prowadzi wypożyczalnię sprzętu wodnego i szkolenia żeglarskie. W drugiej połowie XX stulecia w Namiestowie prężnie rozwinął się również przemysł. Powstały tu Zakłady Budowy Maszyn Ciężkich i Zakłady Odzieżowe „Makyta”. Na terenie miasta znajduje się także największy słowacki zakład elektrotechniczny – filia belgijskiej spółki PUNCH.

Namiestów początkowo należał do katolickiej parafii w Trzcianie. W 1595 r. Jerzy Thurzo włączył go do ewangelickiej parafii w Łokczy, a w 1612 r. powołał taką parafię na miejscu. W 1672 r. przejęli ją katolicy, którzy stanowili większość miejscowej ludności. Kościół parafialny pod wezwaniem św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza powstał jako kaplica ewangelicka w latach 1655–1658. Był rozbudowywany przed 1716 i w 1878 r. (w stylu neoromańskim). Kolejne przebudowy miały miejsce w 1945 i 1981 r. We wnętrzu świątyni zachowało się kilka cennych dzieł epoki baroku: rzeźby św. Barbary i św. Katarzyny, dwa konfesjonały i chrzcielnica. Z Namiestowa pochodził Ignác Grebáč-Orlov (1888–1957) – ksiądz katolicki, poeta, dziennikarz, tłumacz i polityk, założyciel (wraz z Andrejem Hlinką) Słowackiej Partii Ludowej. Z miastem związani byli także dwaj wybitni przedstawiciele słowackiej kultury i nauki: Martin Hamuljak (1789–1859) – językoznawca,



działacz narodowy i wydawca dzieł słowackiej literatury, założyciel Towarzystwa Miłośników Języka i Literatury Słowackiej, pochowany na cmentarzu w Namiestowie; Pavol Országh Hviezdoslav (1849–1921) – poeta, dramaturg i tłumacz, który w latach 1879–1899 pracował w Namiestowie jako adwokat i tu stworzył większość swoich utworów.

**ORAWSKIE JEZIORO (słow. Oravská priehrada lub Vodná nádrž Orava)** – największy powierzchniowo sztuczny zbiornik wodny Słowacji zwany czasami Orawskim Morzem, utworzony przez przegrodzenie rzeki Orawy tuż poniżej zbiegu tworzących ją dwóch rzek: Białej i Czarnej Orawy. Jego powierzchnia wynosi 35 km<sup>2</sup>, objętość – 346 000 000 m<sup>3</sup>, średnia głębokość – 15 m, a głębokość maksymalna – 36 m (przy ścianie zapory).

Przyczyną budowy zapory były często powtarzające się w tym rejonie dokuczliwe powodzie. Pomysł budowy tamy i zbiornika na rzece Orawie, które miałyby zapobiec powodziom, pojawił się już w XVIII wieku (pierwszy model drewnianej zapory z 1730 r. zachował się do dzisiaj i jest przechowywany w muzeum na Zamku Orawskim). Pierwszy projekt budowy zapory betonowej powstał w 1870 r., ale nie został zrealizowany (podobnie jak kilka następnych). Dopiero w 1937 r. Ministerstwo Robót Publicznych zdecydowało o budowie. Ostateczny projekt sporządziła szwajcarska firma „Swissboring” w latach 1940–1941. Badania geologiczne w rejonie przyszłej zapory zaczęto 24 lipca 1941 r., a do samej budowy przystąpiono 11 października tegoż roku. Prace budowlane były parokrotnie przerywane z powodu braku odpowiednich urządzeń wiertniczych i wykwalifikowanej kadry technicznej, a także ze względu na toczące się działania wojenne. W latach 1945–1948 ponownie przeprowadzono badania geologiczne, na podstawie których w latach 1949–1951 opracowano nowy projekt. Budowę zapory ukończono w 1954 r. i rozpoczęto wówczas napełnianie zbiornika wodą. Zalane zostały wsie: Hamry (słow. Hamré), Ławków (słow. Lavkov), Osada, Słanica (słow. Slanica) i Uście (słow. Ústie) oraz część Bobrowa i większa część (w tym zabytkowe centrum) Namiestowa.

**PASTOROWY POTOK** – wypływa na wschodnich stokach Łabysówki. Stanowi lewy dopływ potoku Kamienna, do którego wpada w Korbielowie Dolnym. Jego nazwa pochodzi od góralskiego nazwiska Pastor. W okresie międzywojennym obok Pastorowego Potoku, tuż nad zabudowaniami Korbielowa Dolnego, funkcjonował niewielki kamieniołom zwany przez miejscową ludność Małym Klinem.

**PASTOROWY POTOK** – wypływa na zachodnich stokach Przyborówki w Krzyżówkach, jest prawym dopływem Krzyżówki.

**PAWLUSIA HALA** – zwana także Halą Cięcińską, obejmuje przełęcz pomiędzy masywami Lipowskiej i Romanki oraz jej najbliższe otoczenie. Nazwa hali

pochodzi od góralskiego nazwiska Pawlus. Według źródeł z 1930 r. stanowiła własność sześciu współników z Żabnicy i Cięciny. Na jej północnym krańcu sekcja narciarska Beskiden-Verein z Bielska zbudowała w 1914 r. niezagospodarowane schronisko, które zostało rozebrane przez okolicznych górali po zakończeniu I wojny światowej. Hala była kiedyś intensywnie użytkowana pastersko. Do niedawna stały tu dwa szałas (w zachodniej części) i obszerna obora (w północno-wschodniej części).

**PAWLUSIA PRZEŁĘCZ (1176 m n.p.m.)** – rozległe siodło oddzielające masyw Romanki (od północno-wschodu) i Lipowskiej (od południa).

**PEWEL MAŁA** – wieś na pograniczu Beskidu Żywieckiego i Beskidu Makowskiego (Pasma Pewelsko-Ślemieńskie), w dolinie Koszarawy, u stóp Biadaszkowskiego Gronia, pomiędzy Jeleśnią na wschodzie a Świnną na zachodzie. Leży przy drodze wojewódzkiej z Żywca do polsko-słowackiego przejścia granicznego na Przełęczy Glinne w Korbielowie i linii kolejowej z Żywca do Suchej Beskidzkiej. W 2008 r. liczyła 1458 mieszkańców.

Pewel Mała po raz pierwszy została wymieniona w inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r. pod nazwą Pewlica Nowa, co wskazuje, że była nowo lokowana. W XVII-XVIII wieku występowała także pod nazwą Pewlica, jednak najczęściej nazywano ją Biadaszkowem (obecnie nazywa się tak jeden z jej przysiółków). Według Andrzeja Komonieckiego nazwa ta miała się wziąć stąd, że *tam droga z lasu i do lasu zła była, na którą biadali*. [...] *W tej najpierwej wsi niejaki Morawa, chłop który z Moraw przyszedł, obsadził się i kopiąc tameczne grunta, biadał na nie, iż ciężko mu ich było wyrabiać*. Współczesna nazwa miejscowości pochodzi od sąsiedniej, starszej wsi Pewel Wielka, a ta z kolei ma się wywodzić od imienia Paweł, które rzekomo nosił jej pierwszy mieszkaniec.

Do roku 1848 Pewel Mała należała do folwarku w Jeleśni. W 1667 r. liczyła 10 zarębków; zamieszkiwało ją 9 zarębników i 2 półzarębników. Chłopi hodowali 16 wołów i 30 krów. W 1712 r. we wsi znajdowało się 10 zarębków i 1 młyn, a mieszkało tu 4 zarębników, 12 półzarębników, 1 chałupnik i 7 komorników. Kolejny spis z 1790 r. wykazał 10 zarębków, 1 zagrodę i 1 młyn; wśród mieszkańców było 20 półzarębników oraz 13 chałupników i komorników. W latach 1847–1848 w wyniku epidemii tyfusu, głodu i nędzy zmarło 73 mieszkańców wsi. Miejscowa ludność, oprócz pracy na roli i hodowli bydła, zajmowała się także produkcją gontów. Od ok. 1860 r. popularnym zajęciem stał się wyrób zabawek z drewna, które sprzedawano na targach i jarmarkach. Najślawniejszym miejscowym zabawkarzem był Tomasz Adamek, który podczas I wojny światowej jako inwalida ukończył szkołę przemysłu drzewnego koło Wiednia. W 1899 r. Pewel Mała została połączona z Dworzyskami – dwukrotnie od niej większym przysiółkiem Jeleśni, dzięki czemu liczba jej mieszkańców wzrosła z 200 do 750 osób. W okresie międzywojennym

uzyskała status letniska. Rocznie wypoczywało tu do 500 letników (miesięczny pobyt kosztował 25 zł).

Od początku swojego istnienia Pewel Mała należała do parafii św. Wojciecha w Jelesni. W latach 1881–1884 bracia Jan (1841–1925) i Wojciech (1843–1913) Szwedowie zbudowali na terenie wsi drewnianą kaplicę pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jej projekt wykonał malarz i rzeźbiarz Józef Wnętrzak, który namalował także obrazy ołtarzowe, wyrzeźbił tabernakulum oraz dwie boczne figury patronów założycieli: św. Jana Chrzciciela i św. Wojciecha. W 1884 r. konsystorz biskupi w Krakowie wydał pozwolenie na poświęcenie kaplicy i odprawianie w niej 12 Mszy św. w roku. W 1908 r. kaplicę rozebrano, a na jej miejscu w latach 1908–1909 stanął murowany kościółek z zakrystią. Miał on 20 m długości, 12 m szerokości i 9 m wysokości. Od frontu wzniesiono wieżę, 7 m ponad mur świątyni. Budowę i współfinansowanie prac znowu wzięli na siebie bracia Szwedowie, którzy ufundowali ponadto dzwon „Wojciech” i zainstalowali organy. Wykupili też sąsiadującą z kościołem łąkę i postawili na niej domek, w którym w 1909 r. zamieszkał pierwszy stały ksiądz – Józef Bryjski (1843–1922?), rezydent z Czarnego Dunajca. Odtąd Msza św. była odprawiana codziennie. W wyniku walk frontowych w lutym 1945 r. uległa zniszczeniu wieża i część murów kościelnych. Sowieccy żołnierze z zakrystii zrobili na czas swojego pobytu stajnię dla koni. Po drugiej wojnie światowej miejscowa ludność postarała się o szybką odbudowę kościoła. W 1954 r. założono na terenie wsi cmentarz. W 1958 r. kościół przeszedł pod opiekę franciszkanów konwentalnych, a w 1981 r. – księży michalitów. 25 grudnia 1983 r. erygowano w Pewli Małej parafię pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, do której włączono również część Rychwałdku. Jej pierwszym proboszczem został dotychczasowy duszpasterz, ksiądz Stanisław Mendiya (1938–2015). 18 grudnia 2002 r. w kościele wybuchł pożar, który strawił wieżę i dach oraz uszkodził ołtarze i organy. Świątynię odbudowano i powiększono, praktycznie całkowicie zmieniając jej wygląd zewnętrzny i wewnętrzny. Została ona poświęcona 29 września 2005 r. przez biskupa bielsko-żywieckiego Tadeusza Rakoczego.

W Pewli Małej znajduje się dawny dom rekolekcyjny archidiecezji krakowskiej, przekazany w jej posiadanie w 1947 r. przez kpt. Franciszka Dybczaka (1895–1972), który pochodził z pobliskiej wsi Mutne i w okresie międzywojennym pełnił funkcję szefa kancelarii Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Obecnie ma w nim swoją siedzibę placówka zakonna Zgromadzenia Małych Sióstr Jezusa. W okresie PRL, dla uniknięcia kłopotów z UB (potem SB), dom kilka razy zmieniał sztyt: był ośrodkiem Caritas, domem diecezjalnym, domem pracy twórczej Klubu Inteligencji Katolickiej i Wydawnictwa „Znak”. Odbywały się tutaj rekolekcje zamknięte, kursy wiedzy religijnej, wykłady o tematyce teologicznej i społecznej, rekolekcje i dni skupienia dla różnych grup zawodowych, a także nauka języków obcych, wczasy rodzinne i kolonie dla dzieci. Kapelanami domu byli kolejno: ks. Józef Świstek (1894–1956), o. Leon Knabit OSB i ks. Bogdan Kolinek (1917–1996).

Przyjeżdżali tutaj profesorowie wyższych uczelni, bywali też znani dziennikarze i literaci: Hanna Malewska, Jerzy Turowicz, Jerzy Zawieyski i Stefan Świeżawski. W latach pięćdziesiątych rekolekcje i wykłady prowadził tu ks. Karol Wojtyła. Na terenie wsi, w przysiółku Kielbasów, znajduje się także drewniana kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Leśnej. Stoi ona na wzniesieniu, na malowniczej polanie na skraju lasu, nad potokiem Rozтока. Została zbudowana w 1935 r. z drewna, na kamiennej podmurówce i przykryta spadzistym gontowym dachem z dzwoniczką. Inicjatorem i kierownikiem budowy był Rudolf Messer, leśniczy lasów miejskich w Żywcu. Poświęcono ją w 1937 r. Prace wykończeniowe przerwała druga wojna światowa. W latach powojennych dzieła dokończył Aleksander Olszowski (1916–1992), leśniczy w Kielbasowie. Do renowacji kaplicy przyczynili się finansowo księża Karol Wojtyła i Marian Jaworski (1926–2020). Ten drugi w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku lubił wypoczywać w Pewli Małej, a ksiądz Wojtyła często go w tym czasie odwiedzał. W kaplicy odprawiane są Msze św. niedzielne, nabożeństwa majowe i różańcowe w październiku, udzielane są śluby i chrzczone dzieci. Z posługi duszpasterskiej korzysta miejscowa ludność i turyści.

Większość obszaru Kielbasowa zajmuje las Kielbasów, który w 1562 r. nadał miastu Żywiec kasztelan połaniecki Jan Komorowski, ówczesny właściciel dóbr żywieckich. Prawdopodobnie z okazji 400-lecia lub 450-lecia tego wydarzenia, czyli w roku 1862 lub 1912, zbudowano tu murowaną kapliczkę zwaną *kapliczką Komorowskich*, która stoi do dziś. W Kielbasowie zlokalizowane są również dwie zabytkowe leśniczówki: murowana z 1891 r. i drewniana z 1892 r.

Z Kielbasowem wiąże się także epizod z życia Mikołaja Komorowskiego, ostatniego właściciela dóbr żywieckich z rodziny Komorowskich. Prowadząc hulaszczy tryb życia, popadł on w ogromne długi, co skłoniło go do bicia fałszywej monety (były to grosze polskie z wizerunkiem króla Zygmunta III Wazy i grosze czeskie z wizerunkiem księcia cieszyńskiego Adama Waclawa). W tym celu zatrudnił na zamku żywieckim mincerza Kacpra Rotha z Kieżmarku na Spiszu. Działalność ta spotkała się z szybką reakcją cesarza rzymsko-niemieckiego Macieja Habsburga, który ostrzegł swoich poddanych przed fałszywym pieniądzem i zabronił urzędnikom śląskim przyjmowania tych monet. Samego zaś Rotha zdołał uwięzić, gdy ten rozpowszechniał fałszywe monety na Morawach. W 1621 r. Komorowski stanął przed Trybunałem Głównym Koronnym z oskarżenia szlachcica Grocholskiego. Jednakże udało mu się zbiec z aresztu w habicie bernardyńskim, a woreczki z fałszywą monetą, które były dowodem w oskarżeniu, zamienić na prawdziwe, przez co *pan Grocholski w konfuzyje i szkodzie został*. Pomocników Rotha kazał natomiast potajemnie pozabijać (ten sam los spotkał również Grocholskiego). Następnie ukrywał się w Kielbasowie, do czasu aż wykupił fałszywe monety i zniszczył je. Pozostałością po tym zdarzeniu jest przysłowie: *Nie taki pan był Komorowski, a rzepę w Kielbasowie jadał*.

**PEWEL WIELKA** – wieś w dolinie Pewlicy, u północno-wschodnich podnóży Lasku (868 m n.p.m.), przy linii kolejowej Żywiec – Sucha Beskidzka i lokalnej drodze z Jelesni do Suchej Beskidzkiej. Leży na wysokości 460–480 m n.p.m. W 2022 r. liczyła 1445 mieszkańców. Składa się z wielu znacznie od siebie oddalonych przysiółków. Są to: Adamki, Bigosy, Buławka, Byrtki, Chałupiska, Cwajnowka, Dybczakowie, Gajcarka, Garleje, Gracówka, Herbiak, Janiki, Juraszki, Kotłów, Kowalówka, Kukłówka, Lachy, Łazy, Łobozówka, Maciejni, Madeje, Marszałki, Miernicy, Olszówka, Piechówka, Plutowa Polana, Ponikwie, Pudówka, Romy, Rówienki, Sygutry, Szewcowa Polana, Szewczyki, Szymki, Święci i Wytrzeszczon (Wytrzeszczon).

Pewel Wielka powstała w XV wieku jako osada wołoska. Według Andrzeja Komornieckiego początkowo nazywała się Paweł, ponieważ takie imię nosił jej pierwszy mieszkaniec. Wieś została formalnie lokowana pomiędzy rokiem 1608 a 1626 i włączona do folwarku w Jelesni. Na jej terenie – w przysiółku Huciska (obecnie wieś Hucisko) – do roku 1679 funkcjonowała huta szkła. Według inwentarza dóbr żywieckich z 1667 r. w Pewli Wielkiej było 16 zarębków i 1 zagroda. Mieszkało tu 28 zarębników (4 siedziało na zarębkach, 24 na półzarębkach), 1 zagrodnik i 3 chałupników. Chłopi hodowali 3 konie, 38 wołów i 112 krów oraz owce, których pogłowie w 1675 r. wynosiło 153 sztuki. W 1712 r. w Pewel Wielka posiadała 17,5 zarębka, 7 zagród, 1 młyn i 1 karczmę, a zamieszkiwało ją 3 zarębników, 29 półzarębników, 7 zagrodników i 1 chałupnik. W 1790 r. wieś liczyła 21 zarębków i 2 młyny; mieszkało w niej 42 półzarębników, 20 polaniarzy oraz 62 chałupników i komorników. Z kolei według spisu z 1921 r. Pewel Wielka liczyła 1549 mieszkańców. W latach 1847–1848 w wyniku epidemii tyfusu, głodu i nędzy zmarło tu 356 osób. Miejscowi górale, nie będąc w stanie utrzymać się z pasterstwa i uprawy nieurodzajnej ziemi, zajmowali się także produkcją gontów. W drugiej połowie XIX wieku zaczęli także wyrabiać drewniane zabawki (bryczki z konikami, grzechotki, karuzelki, ptaszki itp.), które sprzedawali na odpustach i jarmarkach. W XIX stuleciu na terenie wsi funkcjonowała mała kopalnia odkrywkowa rudy żelaza. Na początku lutego 1945 r. przez Pewel Wielką przeszedł front sowiecko-niemiecki, który pochłonął 7 cywilnych ofiar.

Tradycje folkloru góralskiego kultywuje w Pewli Wielkiej Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Jedlicki” (założony w 1994 r.) oraz Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Góralskie Nutki” (założony w 2002 r.). W latach sześćdziesiątych XX wieku powstała tu Kapela Rodziny Byrtków, którą założył legendarny skrzypek samouk Karol Byrtek (1907–1989). W jej skład wchodził też jego szwagier, dudziarz Władysław Pluta (1920–1992), a ponadto synowie: Edward Byrtek (1944–2019) – jeden z najwybitniejszych dudziarzy na Żywiecczyźnie oraz Józef Byrtek (ur. 1934) i Władysław Byrtek (1936–2021) – wirtuozi skrzypiec. Kapela występowała w kraju i podczas zagranicznych wojaży z żywieckimi zespołami folklorystycznymi: „Beskidami”, „Jodłami” i „Groniami”. Wyrazem najwyższego uznania dla Kapeli Rodziny Byrtków było dwukrotne przyznanie jej Nagrody im. Oskara Kolberga (1984, 2016).

Przez ponad 300 lat Pewel Wielka należała do parafii św. Wojciecha w Jelesni. 16 czerwca 1978 r. na polecenie kardynała Karola Wojtyły wieś otrzymała stałego duszpasterza – księdza Stanisława Biskupa – i rozpoczęła starania o pozwolenie na budowę kościoła. 17 października 1981 r. biskup pomocniczy krakowski Albin Małysiak dokonał uroczystego wmurowania kamienia węgielnego (poświęconego w 1980 r. przez Jana Pawła II). Dekretem kardynała Franciszka Macharskiego 15 sierpnia 1982 r. erygowano w Pewli Wielkiej parafię, nadając jej tytuł św. Maksymiliana Marii Kolbego. Budowę świątyni ukończono w 1984 r. (w latach 1984–1989 trwały prace nad jej wystrojem wewnętrznym). Równoległe z kościołem, w graniczącym z Huciskiem przysiółku Adamki, wzniesiono murowaną kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej. Konsekracji kościoła dokonał 4 sierpnia 1991 r. Franciszek Macharski, a kaplicę w Adamkach 4 grudnia 1994 r. poświęcił biskup bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy.

**PIEKŁO (793 m n.p.m.)** – polana po wschodniej stronie Przełęczu Przysłopy, u podstawy Łabysówki, w Grzbiecie Uszczawnego. Na jej skraju zlokalizowane jest okresowe jezioro osuwiskowe (największe w masywie Pilska). Nazwę Piekło ludność nadawała zazwyczaj miejscom położonym za wsią w lesie, gdzie produkowano smołę i dziegieć. Wywodzi się ona z prasłowiańskiego słowa *pikuł* oznaczającego smołę.

**PILSKO (1557 m n.p.m.)** – drugi pod względem wysokości, po Babiej Górze (1725 m n.p.m.), szczyt w Beskidach Zachodnich. Masyw Pilska ma wydłużony kształt o osi prowadzącej z południa na północ. Jego wierzchowina szczytowa posiada dwie wyraźne kulminacje: Pilsko właściwe (1557 m n.p.m.) na północy i Pilsko Orawskie zwane też Mechy (1479 m n.p.m.) na południu, oddalone od siebie około 1,5 km i przedzielone płytką przełęczą o nazwie Siodło Pilszczańskie (1435 m n.p.m.). Przez wierzchołek zwany Górą Pięciu Kopców (1534 m n.p.m.), położony na północnej kulminacji Pilska, przebiega granica polsko-słowacka. W 1704 r. kronikarz żywiecki Andrzej Komoniewski (1658–1729) tak wywodził pochodzenie nazwy góry: *A ta ma stąd swoje nazwisko Pilsko, iż tam dawnych czasów Orawcy zbójcy mieli na tej górze swoje zebrania i uciechy sobie czynili, kazawszy sobie wina, piwa, gorzałki za swoje pieniądze przywozić, gdzie pijatyki z owczarzami i dziewczkami miewali i często tam się opijali. Skąd tę górę od tych pijatyk Pilsko nazwano, i dotychczas nazywa się.* Zdaniem Aleksego Siemionowa (1913–1998), krajoznawcy i działacza turystycznego, nazwa tego szczytu, położonego od wieków na południowych rubieżach państwa polskiego, mogła powstać na Orawie przez zniekształcenie słowackiego określenia Polski – *Pol'sko* na Pilsko. Jednak za najbardziej prawdopodobne Siemionow uważał pochodzenie nazwy Pilsko od czasownika *pielić*, który oznacza wypalanie i karczowanie lasu, co było często praktykowane przez górali w dawnych wiekach. Jak wynika z inwentarza dóbr żywieckich z 1712 r., położoną na północnym stoku kopuły szczytowej Pilska

Halę Słowikową nazywano także Halą Pielską. Nie jest wykluczone, że nazwa ta – Pielsko – mogła przyłgnąć do całej góry, by ostatecznie ulec przekształceniu na Pilsko. Należy jeszcze dodać, że w okolicznych miejscowościach już w XVII stuleciu występowało nazwisko Piela.

Około 1700 r. wycieczkę na Pilsko odbył jezuita Gabriel Rzączyński, autor pierwszej fizjograficznej encyklopedii Polski. Jest to pierwsze, znane wejście na szczyt tej góry. Pierwsi turyści w dzisiejszym rozumieniu tego słowa zaczęli się tu pojawiać w drugiej połowie XIX wieku. W 1895 r. niemiecka organizacja Beskiden-Verein z Bielska wyznakowała pierwszy szlak turystyczny (zielony) z Korbielowa na szczyt Pilska. W okresie międzywojennym Pilsko ze względu na znakomite warunki klimatyczne do uprawiania sportów zimowych zyskało sobie miano *narciarskiej góry* i było licznie odwiedzane przez narciarzy z Krakowa, Zagłębia i Górnego Śląska, zwłaszcza po uruchomieniu w 1930 r. przez Oddział Babiogórski PTT w Żywcu schroniska na Hali Miziowej. Największe znaczenie dla zwiększenia ruchu narciarskiego w tym rejonie miała budowa w latach 1983–1986 Górniczego Ośrodka Narciarskiego przez Kopalnię Węgla Kamiennego „Gliwice” (od 1995 r. Ośrodek Narciarski „Pilsko”). W wyniku tej inwestycji powstała sieć wyciągów orczykowych, łączących Korbielów Kamienną z polskim szczytem Pilska. W latach 2013–2015 część z tych wyciągów została zlikwidowana, a w ich miejsce zbudowano nowoczesne koleje krzeselkowe.

Pilsko stanowi znakomity punkt widokowy. Przy dobrej pogodzie można stąd podziwiać panoramy górskie odległe nawet o 120 km. Należy jednak pamiętać, że ta pozornie niegroźna góra o łagodnych stokach kryje w sobie śmiertelne niebezpieczeństwo dla turystów podczas złych warunków atmosferycznych. Najtragiczniejszy wypadek zdarzył się tu w dniach 27–28 grudnia 1980 r. Grupa szkolnego obozu kondycyjnego z Kalisza, wybrawszy się podczas zimowego treningu na marszobiegną na szczyt Pilska, zgubiła drogę w gęstej mgłę i zesłała na dziką i bezludną stronę słowacką, do lasu Furandova. Zanim nadeszła pomoc, troje młodzieży poniosło śmierć w wyniku wyczerpania i przemarznięcia (byli zbyt lekko ubrani).

Pilsko to drugi, obok Babiej Góry, obszar naturalnego występowania kosodrzewiny w Beskidach Zachodnich. Szczyt Pilska objęty jest ochroną rezerwatową. Po stronie polskiej utworzono w 1971 r. rezerwat leśny „Pilsko” (15,10 ha), obejmujący część wschodnich stoków kopuły szczytowej w leju źródłowym potoku Glinne, gdzie ochronie podlega około 200-letni bór świerkowy regla górnego. W 1998 r. powstał rezerwat „Pięć Kopców” (88,74 ha), obejmujący wierzchowinę grzbietową w granicach Polski z przyległymi północnymi i wschodnimi stokami; ochronie podlega tu kosodrzewina, strefa górnej granicy lasu z biogrupami świerkowymi i laskami jarzębinowymi oraz występujący niżej górnoreglowy bór świerkowy. W 2005 r. obydwie rezerваты połączono, tworząc jeden rezerwat „Pilsko”. Ma on 105 ha powierzchni, a celem jego ochrony jest zbliżony do naturalnego fragment świerczyny górnoreglowej

oraz ekosystemy nieleśne, kosodrzewina i murawy krzewinkowe. Również po stronie słowackiej utworzono w 1967 r. rezerwat „Pilsko” (809 ha) dla ochrony boru świerkowego, kosodrzewiny i roślinności halnej. Ponadto polska część masywu Pilska wchodzi w skład Żywieckiego Parku Krajobrazowego, utworzonego uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej 13 marca 1986 r., zaś słowacka należy do Obszaru Chronionego Krajobrazu „Górna Orawa”, który powstał w 1978 r.

Przez Pilsko prowadzi Europejski Dział Wodny, oddzielający zlewiska Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego. Po stronie północnej wody odpływają za pośrednictwem licznych potoków (Glinne, Cebulowy Potok, Sopotnia Wielka, Buczynka, Szczyrbok) przez Kamienną, Koszarawę, a następnie Sołę do Wisły, natomiast po stronie południowej również licznymi potokami (Bystry Potok, Mutnianka, Mutnik, Raztoka, Jaworowy Potok, Randova, Kotlop) przez Białą Orawę, Orawę i Wag do Dunaju.

W 2002 r. na szczycie Pilska parafianie z orawskiej wsi Mutne postawili kamienny ołtarz i drewniany krzyż. Każdego roku w lipcu proboszcz z Mutnego odprawia tu uroczystą Mszę św.

**PILSZCZAŃSKIE SIODŁO (1435 m n.p.m.)** – obniżenie na wierzchołku grzbietowej Pilska między główną kulminacją (1557 m n.p.m.) a Mechami (1479 m n.p.m.), zwane też Przełęczą Pilszczańską. Występują tu liczne biogrupy świerka i zarośla kosodrzewiny.

**POLKA** – niewielka polana na wschodnim stoku Łabysówki. Jej nazwa pochodzi od góralskiego nazwiska Pol. Stoi na niej chałupa z drugiej połowy XIX wieku.

**POLONICA (1343 m n.p.m.)** – wydatna kulminacja na bocznym Grzbiecie Munczolika i Trzech Kopców. Spod szczytu w kierunku północnym opada malownicza Hala Cudzychowa. Od tej właśnie hali przyjęła się ludowa nazwa góry Polonica, naniesiona po II wojnie światowej na mapy w zmienionej nieco formie Palenica. Starą, unikatową nazwę Szyproń podaje Andrzej Komoniecki. Prawdopodobnie Kazimierz Sosnowski usłyszał zniekształconą nazwę tego szczytu w postaci Sypurzeń i wprowadził ją do przewodników w odniesieniu do sąsiedniego Munczolika.

**PÓŁGÓRA (słow. Oravská Polhora)** – najbardziej na północ wysunięta wieś Słowacji. Leży w dolinie Półgórzaneki, u południowo-zachodnich podnóży Babiej Góry. Centrum wsi znajduje się na wysokości 690 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 3986 mieszkańców.

Nazwa wsi wywodzi się stąd, że jej obszar katastralny obejmował pół Babiej Góry, do granicy z Polską. W najstarszych dokumentach zapisywana była jako Polgora i Polhora, w czasach Austro-Węgier nosiła nazwy Árvafüred (Orawskie



Łażnie) i Árva Polhora (Orawska Półgóra), w latach 1918–1927 Oravská Polhora, od 1927 r. Polhora pri Námestove, a od 1948 r. do dziś ponownie Oravská Polhora. Półgóra została lokowana przed rokiem 1550 na prawie wołoskim. Powstała na pograniczu polsko-węgierskim przy ważnym szlaku handlowym łączącym Żywiec z Twardoszynem, zwanym Traktem Miedzianym, Drogą Miedziową lub Drogą Thurzonów. Początkowo na mieszkańcach Półgóry ciążył obowiązek pełnienia służby granicznej, tj. ochrony szlaku handlowego, w zamian za co byli zwolnieni z danin i opłat feudalnych. W wiekach XVI i XVII osiadło tu wielu zbiegłych chłopów z dóbr żywieckich. W gwarze i kulturze ludowej północnej Orawy do dnia dzisiejszego występują cechy polskie (przez Słowaków zwane *goralskimi*). W 1604 r. Mikołaj Komorowski, właściciel Żywca, najechał Półgórze i uprowadził prawie wszystkich jej mieszkańców (we wsi pozostał tylko sołtys i dwóch komorników). Wieś ucierpiała także w okresie węgierskich powstań przeciwko Habsburgom, które miały wymiar nie tylko niepodległościowy, lecz również religijny, bowiem Węgrzy byli luteranami, a cesarska dynastia wyznawała katolicyzm. Na Orawie też istniał silny podział religijny, gdyż chłopci słowaccy przyjęli luteranizm, a wsie z ludnością pochodzenia polskiego pozostały przy religii katolickiej. Z tego powodu wsie te nie przystępowały do rebelii, co narażało je na ataki wojsk powstańczych. W 1605 r. Półgórze najechali kurucowie (chłopski powstańcy węgierscy) Stefana Bocskaya, przywódcy powstania przeciwko Habsburgom, którzy ją złupili i zniszczyli. W efekcie wieś do 1613 r. była zwolniona z podatków. W 1672 r., podczas kolejnego powstania antyhabsburskiego, na czele którego stanął Gáspár Pika, Półgóra znowu została spustoszona przez powstańców. Kolejny cios spadł na nią w 1683 r., kiedy stała się ofiarą łupieżczego najazdu wojsk litewskich, dowodzonych przez hetmanów Kazimierza Jana Sapiechę i Jana Jacka Ogińskiego, które pod pretekstem walki z kurucami sprzymierzonego z Turkami Emeryka Tökölya dokonywały grabieży, gwałtów i morderstw na terenie Słowacji. W 1686 r. we wsi istniała tylko słabo zasiedlona rola sołtysia oraz półtorej roli chłopskiej. Wieś stopniowo podźwignęła się z upadku, przede wszystkim dzięki eksploatacji lasu, sprzedaży drewna i wyrobów drewnianych. Doprowadziło to do wzrostu zaludnienia, tak że na początku XVIII wieku Półgóra liczyła już 78 gospodarstw (czyli ok. 390 mieszkańców).

Po silnym gradobiciu, które całkowicie zniszczyło plony, w latach 1715–1716 nastąpił w Półgórzu wielki głód. W latach 1737–1742 mieszkańców wsi zdziesiątkował czarny mór, który dotarł tu z terenów Polski.

W 1775 r. ustanowiono w Półgórzu siedzibę zarządu lasów, a w 1780 r. urząd celny jako filię placówki w Twardoszynie. W 1805 r. wieś liczyła 242 domy i 1164 mieszkańców. Według rejestru podatkowego z 1828 r. półgórzanie hodowali 82 woły, 302 krowy, 55 cieląt, 147 koni, 50 świń i 3 kozy. Wyroby domowe, zwierzęta hodowlane i produkty żywnościowe chłopci sprzedawali na targach, najczęściej w Namiestowie i Trzcianie. Wieś nie posiadała w tym czasie własnych pastwisk, lecz dzierżawiła je za opłatą.

W 1848 r. parlament węgierski przyjął ustawy znoszące poddaństwo i pańszczyzną oraz dokonujące uwłaszczenia chłopów na dziedzicznie użytkowanej przez nich ziemi (za odszkodowaniem właścicieli ziemskich). Od tego czasu majątek Zamku Orawskiego został poważnie zmniejszony, ponieważ odpadły od niego grunty orne, którymi uwłaszczono chłopów, a wkrótce potem tzw. grunty urbarialne, głównie pastwiska i lasy wydzielone chłopom jako współwłasność na mocy patentu urbarialnego z 1853 r.

W rezultacie tych zmian dobra Komposesoratu Orawskiego przybrały postać rozległych kompleksów leśnych, przy eksploatacji których ludność wiejska znajdowała dodatkowe zatrudnienie. W 1867 r. w Półgórzu, w dolinie Koguciego Potoku, powstała pierwsza na Orawie leśna kolejka wąskotorowa służąca do transportu drewna. Była to kolejka grawitacyjna, miała długość 2345 m przy średnim nachyleniu 2,2%. Wagoniki, do góry pchane siłą ludzkich mięśni, toczyły się po drewnianych szynach. Od czasu wybudowania w 1884 r. odcinka Kolei Transwersalnej z Żywca do Suchej transport drewna odbywał się także wozami przez Przełęcz Glinne do stacji kolejowej w Jeleśni. Najwięcej drewna spławiano jednak rzekami; w tym celu zbudowano tajchy – zbiorniki wodne w dolinach Jałowieckiego Potoku i Głośnej Rzeki. W 1875 r. we wsi postawiono tartak parowy. Drewno z Orawy eksportowano do Francji, Niemiec i Bośni; użyto go nawet do budowy Kanału Sueskiego (1859–1869).

W latach 1864–1918 w półgórskich źródłach jodowo-bromowych funkcjonowało niewielkie uzdrowisko (łaźnie) Słona Woda (słow. Slaná voda). W 1860 r. powstał w Półgórzu urząd pocztowy, a w 1872 r. wzniesiono tu pierwszą szkołę.

W latach 1847–1848 nastał w Półgórzu wielki głód spowodowany nieurodzajem. Towarzyszyły mu choroby zakaźne, szczególnie tyfus, które łącznie pochłonęły 290 ofiar. W 1880 r. wieś liczyła 324 domy i 1494 mieszkańców. W 1904 r. prawie całkowicie zniszczył ją wielki pożar.

Pierwsza wojna światowa przyniosła półgórczanom ogromną biedę i głód. Pobór do wojska pozbawił rodziny rąk do pracy, do tego doszły jeszcze częste rekwizycje koni, bydła, żywości i żelaza. Na frontach wojny zginęło 83 półgórczan. Z początkiem listopada 1918 r. Półgórz obsadziły polskie oddziały z Żywca, entuzjastycznie witane przez jej mieszkańców. Był to okres zamieszek skierowanych przeciwko ustępującej węgierskiej władzy i sprzyjających jej Żydów, których mienie rabowano. Gdy do wsi weszło Wojsko Polskie, Żydzi zwrócili się do żołnierzy z prośbą o pomoc w odzyskaniu zrabowanego majątku. Interwencja wojska zakończyła się tragicznie – jedna osoba zginęła na miejscu, dwie zmarły z ran, osiem zostało ciężko rannych, a dwadzieścia lekko. Ten tragiczny incydent, który miał miejsce 25 listopada 1918 r., zniweczył sympatię miejscowej ludności do Polski. Ostatecznie, decyzją Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 r., Półgórz została przydzielona Czechosłowacji.

W międzywojniu nastąpiła koniunktura dla przemysłu drzewnego. Drewno spławiano Półgórzanką i Orawą do Twardoszyna, a transportem konnym kierowano

je do stacji kolejowej w Jelesni. Jednak wielki kryzys na początku lat trzydziestych zahamował eksploatację lasów. Wielu półgórzan wyemigrowało wówczas w celach zarobkowych do Jugosławii, Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

W sierpniu 1939 r. do Półgóry ściągnęły wojska niemieckie szykujące się do inwazji na Polskę. W okresie istnienia państwa słowackiego księdza Jozefa Tiso ludność licznie wyjeżdżała na sezonowe roboty rolne do Niemiec. 31 sierpnia 1944 r., dwa dni po wybuchu Słowackiego Powstania Narodowego, do Półgóry wkroczył od strony okupowanej Polski oddział niemiecki, który rozbroił słowacką straż graniczną i zajął jej posterunek. 3 września oddział powstańców słowackich pod wodzą por. Alojzego Žuffa stoczył z Niemcami potyczkę na granicy z Rabczą. We wrześniu Niemcy rozpoczęli w Półgórzu budowę umocnień obronnych. Do pracy zaangażowano półgórzan i mieszkańców sąsiednich wsi oraz ludzi ściągniętych z Polski (ok. 700 osób). Wraz ze zbliżającym się frontem terror niemiecki ulegał nasileniu. Z początkiem 1945 r. hitlerowcy organizowali ciągłe łapanki. Schwytanym wywożono do pracy przy budowie umocnień we Włoszech. 15 marca część oddziałów niemieckich w Półgórzu zastąpiły jednostki węgierskie, które zostały wycofane z terenów Polski. Wyparcie Niemców z Półgóry nastąpiło z kwietnia 1945 r.

W okresie wojny Półgóra, podobnie jak inne przygraniczne wsie orawskie, doczekała się rabunkowych napadów zbrojnych band przychodzących z terenów okupowanej Polski, a podszywających się pod partyzantów. Bandy te działały w cichym porozumieniu z niemiecką strażą graniczną (Grenzschutz), z którą dzieliły się łupami. Ten rabunkowy proceder trwał także przez pewien czas po zakończeniu wojny.

W pierwszych latach powojennej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej podstawą utrzymania półgórzan nadal była uprawa ziemi, hodowla, ścinka i zwózka drewna oraz rzemiosło (gonciarstwo, tkactwo, kowalstwo). Pod koniec lat czterdziestych w kraju zaczęły powstawać spółdzielnie rolnicze wzorowane na sowieckich kołchozach. W Półgórzu taka zjednoczona spółdzielnia rolnicza (Jednotné roľnícké družstvo) została utworzona w 1949 r. Wkrótce w regionie zaczęły powstawać duże przedsiębiorstwa przemysłowe, w których zatrudnienie znajdowali także mieszkańcy Półgóry. Były to m.in. filie zakładów elektronicznych „Tesla” w Namiestowie i Trzcianie, zakłady budowy maszyn ciężkich i zakłady odzieżowe w Namiestowie, fabryka traktorów w Trzcianie oraz liczne przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego w obu miastach. Wzrost stopy życiowej zaowocował nową, murowaną zabudową wsi, która niemal w zupełności wyparła dawną, drewnianą architekturę ludową. W latach 1955–1957 Półgóra została zelektryfikowana.

Obecnie półgórzanie utrzymują się z uprawy ziemi, hodowli bydła, świń i drobiu, eksploatacji lasu, pracy w zakładach drzewnych, budownictwie i rzemiośle (stolarstwo, ciesielstwo, gonciarstwo) oraz z działalności handlowej, usług restauracyjnych i noclegowych, w tym agroturystyki. Zajmują się także rękodzielnictwem

(kowlstwo, tkanie chodników na tradycyjnych krosnach, koszykarstwo, wyrób ludowych instrumentów muzycznych) i rzeźbiarstwem artystycznym. Niektórzy dojeżdżają do pracy w Namiestowie, inni wyjeżdżają do Czech, Austrii i Niemiec. Półgórzanie pielęgnują dawne tradycje i folklor. Działa tu sześć dudziarskich kapel: „Beskyd”, „Goluska”, „Kapka”, „Mazul’ka”, „Polhoranka” i „Polhorska muzika”. W 1996 r. powstał w Półgórzu Cech Słowackich Dudziarzy (Cech Slovenských gajdošov), czyli muzyków specjalizujących się w grze na tym tradycyjnym instrumencie. Organizuje on naukę gry na dudach oraz prowadzi warsztaty budowy instrumentów. Od 2000 r. corocznie we wrześniu odbywa się w Półgórzu Międzynarodowy Festiwal Gajdoszy/Dudziarzy „Gajdovačka” połączony z Międzynarodowym Konkursem Gajdoszy. Za działalność na rzecz zachowania tradycji dudziarskich wieś została w 2015 r. wpisana na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Słowacji (Reprezentatívny zoznam nehmotného kultúrneho dedičstva Slovenska), a pod koniec tego samego roku cała słowacka *kultura gajd* znalazła się na Reprezentatywnej Liście Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. W 2022 r., podczas 22 „Gajdovački” odbywającej się z udziałem gości z Belgii, Białorusi, Chorwacji, Czech, Grecji, Irlandii, Polski, Szkocji, Węgier i Włoch, w Półgórzu uroczyście otwarto Europejskie Centrum Kultury Dudziarskiej (Európske centrum gajdošskej kultury). W nowo wzniesionym budynku usytuowanym w centrum wsi znalazły się: pracownia wyrobu dud, izba nauki gry na tym instrumencie, sala koncertowa, studio nagrań, ekspozycja dud z krajów Europy, sala wystaw czasowych. Przed obiektem stoi rzeźba grającego dudziarza wykuta z blachy przez miejscowego artystę rzeźbiarza Jozefa Borovkę.

W Półgórzu istnieje ośrodek narciarski Ski Centrum Polhorský hrádok, na terenie którego znajduje się 5 wyciągów zaczepowych i bar z tarasem widokowym na Tatry. W pobliżu zlokalizowany jest pensjonat „Hrubjak”, który oferuje noclegi i wyżywienie.

Od początku istnienia wsi półgórzanie należeli do katolickiej parafii w Trzcianie. W okresie ekspansji luteranizmu, który szerzyli żupani Orawy (rodziny Thurzonów, a następnie Thökölych), Półgórze włączono kolejno do nowo powstałych parafii ewangelickich w Łokczy (1595) i Namiestowie (1612). Wśród mieszkańców Półgóry przeważali katolicy, ponieważ większość tutejszej ludności wywodziła się z Polski (w 1659 r. wieś zamieszkiwało 237 katolików i 222 ewangelików). Katolicy początkowo korzystali z posług przebywających na Orawie polskich księży. Często sami przechodzili na terytorium Polski, aby ochrzcić dzieci lub zawrzeć związek małżeński. Od 1656 r. Półgórze podlegała nowo utworzonej parafii katolickiej w Rabczycach, która w 1772 r. została przeniesiona do Rabczy. Samodzielną parafię erygowano w Półgórzu dopiero 1 lipca 1994 r.

W latach 1925–1927 półgórzanie postawili w centrum wsi kamienną kaplicę pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. W trudnych czasach komunizmu, w latach 1969–1971, zdołali zbudować okazały kościół, który również otrzymał

wezwanie Najświętszego Serca Pana Jezusa. 29 sierpnia 2004 r. świątynię konsekrował biskup pomocniczy spiski Andrej Imrich.

Najciekawszy obiekt zabytkowy Półgóry stanowi drewniana gajówka Na Równi pod Babią Górą, zbudowana w 1924 r. na miejscu wcześniejszej, zniszczonej przez ogień. W gajówce sprzed pożaru bywał często Pavol Országh Hviezdoslav (1849–1921), słowacki poeta, dramaturg i tłumacz. W latach 1883–1886 napisał w tym miejscu jeden ze swych najwspanialszych poematów pt. *Hájniová žena* (*Żona gajowego*). Obecnie mieści się tu niewielkie muzeum literackie poświęcone temu dziełu, osadzonemu w realiach wsi orawskiej. Ponadto w gajówce tej przyszedł na świat Milo Urban (1904–1982), słowacki pisarz, tłumacz i dziennikarz (w biografii jako miejsce jego urodzenia figurują jednak Rabczyce, gdzie został ochrzczony). W 1994 r. w należącym do gajówki budynku gospodarczym otworzono ekspozycję biograficzno-literacką poświęconą jego życiu i twórczości. Z Półgóry pochodził także Jozef Cubínek (1913–1965), ksiądz katolicki, franciszkanin (imię zakonne Emanuel), pedagog, pisarz i tłumacz, który został skrytobójczo zamordowany w Świątym Jerzym koło Bratysławy, prawdopodobnie za odmowę współpracy z czechosłowacką SB.

**PÓŁGÓRSKA PRZEŁĘCZ (854 m n.p.m.)** – obniżenie w głównym wododziałowym grzbiecie karpackim, rozdzielające Beskid Korbielowski (Weskę) i Beskid Krzyżowski (Szelust). Wiodła tędy stara droga z Orawy, istniejąca być może już w czasach prehistorycznych. W XV wieku w oparciu o nią powstał ważny szlak handlowy, zwany Traktem Miedzianym, Droga Miedziową lub Droga Thurzonów, którym Thurzonowie, bogaci właściciele kopalń i hut miedzi w środkowej Słowacji, w okolicach Bańskiej Bystrzycy, wywozili rudę miedzi i miedź do Polski, na Śląsk i na zachód Europy, a na Węgry sprowadzali z Polski sól, ołów, płótna, sukna i inne towary. Szlak ów prowadził doliną Orawy do Twardoszyna, skąd przez Półgórze i Przełęcz Półgóorską docierał do Krzyżowej (z ominięciem Korbielowa), a stamtąd przez Jeleśnię do Żywca i dalej w kierunku Krakowa lub Śląska. W 1474 r. traktem tym uchodził z Orawy na Żywiecczynę Piotr Komorowski, dotychczasowy pan Orawy i Liptowa, wypędzony przez węgierskiego króla Macieja Korwina za udzielenie poparcia jego konkurentowi do tronu, polskiemu królewiczowi Kazimierzowi Jagiellończykowi. Tędy w 1604 r. Mikołaj Komorowski dokonał napadu na Półgórze i Rabczę, uprowadzając prawie wszystkich mieszkańców tych wsi. Według legendy Traktem Miedzianym miał też uciekać z Polski przed najazdem szwedzkim w październiku 1655 r. król Jan Kazimierz Waza. W 1775 r. powstał w Żywcu cesarski komisariat drogowy, który w latach sześćdziesiątych XIX wieku dokonał przebudowy zniszczonego Traktu Miedzianego na gościniec powiatowy orawski (tj. biegnący na Orawę), przesuwając go na zachód, tak że prowadził przez Korbielów i Przełęcz Glinne. Gościniec ten uruchomiono w 1865 r. Obecnie pokrywa się on ściśle z drogą wojewódzką nr 945, która prowadzi z Bielska-Białej przez Żywiec i Jeleśnię do Korbielowa.

W pierwszej połowie XIX stulecia z Krzyżowej przez Przełęcz Półgórką (lub sąsiednią przełęcz Martoszę), doliną Półgórzanki i Jałowca oraz przez Jałowcowe Siodło i Cyl prowadził popularny szlak turystyczny na Babią Górę. W Krzyżowej można było wynajmować konie i przewodników, a następnie podjeżdżać konno do strefy kosodrzewiny na Cyłu. W taki sposób zwiedzał Babią Górę geolog i etnograf Ludwik Zejszner. Swoją wyprawę opisał następująco: *Dolina Koszarawy prowadzi do stóp Babiej Góry; od Żywca poczawszy, dolina ta ma przeszło milę szerokości, bujnemi urodzajami okryta. Na tej przestrzeni ciągną się wioski: Przyborów, Jeleśnia, ale dalej zwęża się widocznie dolina i następna wioska, Krzyżowa, już zupełnie górskie ma wejrzenie; w ogóle mało tu jest pola, a na tych widać tylko liche owsy. Tu powszechnie wszystkie pomoce znajduje podróżny do wstąpienia na Babią Górę: koni nawykłych do drapania się na góry, przewodników i nieco żywności. Z pierwszym brzaskiem puściliśmy się stąd, dnia 30 lipca 1830 r., na ten najwyższy szczyt w całych Beskidach. Szeroki gościniec prowadzi na grzbiet zwany Beskidem (2609 stóp); jest to droga prowadząca do Węgier, do przykomórka w Polhorze; my zaś zwróciliśmy się na lewo, na małe leśne drogi, które wyżej także ginąć poczęły. Wstąpiliśmy pomiędzy bujne lasy świerkowe, zakrywające wszystko przed oczyma; i często można było nawet zapomnieć o wysokości znacznej, na którą wstępowaliśmy, mianowicie wtedy, kiedy się roztacza obszerna polana z tak świeżą zielonością, jak na równinach w pierwszych dniach maja. Coraz wyżej droga stawała się trudniejszą, z jednego potężnego wału wiodła na drugi; wdrapując się w górę, wprawne nasze konie wolniej postępowały; wreszcie przerzedziły się świerki, zmalały widocznie, skartłowaciały, a następnie nie wyrastały wyżej jak 5–10 stóp. Całe ich wejrzenie było schorzone, wierchy popsute; często te krzaki w kupki zebrane zdają się osłaniać nawzajem przed działaniem zimna. Na grzbietach gór widać pojedyncze świerki z gałęziami w jedną stronę zwróconemi, ku południowi, jakby błagały, by ich ciepło życiodawcze nie opuszczało; druga ich strona zupełnie ze szpilek obnażona przedstawiała obraz drzew liściowych w czasie zimy. Wiejące wiatry z jednej strony sprawiły ten chorobliwy stan drzew. Wyżej dla wielkiego zimna już nie mogą rósć drzewa świerkowe; zupełnie tak, jak w krajach bliskich bieguna [...]. Wyżej inny gatunek drzew występuje, to jest kosodrzewina (*Pinus muglius*), krzew dla łukowatej postaci gałęzi tak nazwany. Jest to gatunek sosny nie wyrastającej w drzewa, tylko w krzak dochodzący do wysokości naszego bzu (*Siringa vulgaris*). Właściwa sosna nie rośnie nigdy w takiej wysokości [...]. Odtąd góra zaczyna się wznosić nagle, a stąd też konie zostawiwszy trzeba się pieszo drapać na szczyt. Postępowaliśmy po niezmiernych przestrzeniach zarosłych trawą, na których liczne stada się pasły. [...] Wśród niezmiernego skwaru dostaliśmy się wreszcie na szczyt Babiej Góry.*

**PÓŁGÓRZANKA (słow. Polhoranka)** – najdłuższy potok Beskidu Orawskiego, zbierający wody ze wschodnich zboczy Pilska, południowych Małej Babiej Góry i zachodnich Babiej Góry. Powstaje z połączenia Jałowca (Jałowcowy Potok – źródła

pod Mędralową i Przegibem) i Głośnej Rzeki (Borsuczy Potok – źródła pod Małą Babią Górą). Płyne przez Półgórze, Rabczę i Żubrohlawę. Koło Namiestowa wpada do Jeziora Orawskiego. Przed utworzeniem tego zbiornika Półgórzanka stanowiła ostatni lewy dopływ Białej Orawy.

**PRZYBORÓW** – wieś położona wzdłuż górnego biegu rzeki Koszarawy, pomiędzy Jeleśnią od zachodu a Koszarawą od wschodu. Leży na wysokości 490–560 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 1650 mieszkańców. W latach 1972–2000 należała do gminy Koszarawa. Z dniem 1 stycznia 2001 r. została włączona do gminy Jeleśnia. Posiada cztery przysiółki: Jabłonów, Moczarki, Głuchaczki i Watówki.

Przyborów został lokowany na prawie wołoskim przed rokiem 1595. Jak podaje Andrzej Komoniecki, nazwa wsi pochodzi stąd, iż *przy borze osadzona jest*. Z kolei według miejscowej tradycji – od karczowania lasów i *przybierania* pól. Początkowo wieś należała do folwarku w Sporyszu (zwanego też obszarским), a w drugiej połowie XVIII stulecia włączono ją do folwarku w Jeleśni. Według inwentarza dóbr żywieckich z 1667 r. w Przyborowie było 21 ról i 1 młyn. Mieszkało tu 34 rolników (8 siedziało na rolach, 26 na półrolkach), 3 komorników i 1 młynarz. Chłopi hodowali 59 koni, 34 woły i 123 krowy oraz owce, których pogłowie w 1675 r. wynosiło 1044 sztuki. W 1712 r. Przyborów posiadał 21 ról, 7 zagród, 2 młyny i 1 karczmę, a zamieszkiwało go 42 półrolników, 4 zagrodników, 11 chałupników i 21 komorników. W 1790 r. w Przyborowie mieszkało 41 półrolników, 7 zagrodników, 86 polaniarzy oraz 122 chałupników i komorników. W latach 1847–1848 w wyniku epidemii tyfusu, biedy i głodu zmarło tu 389 osób. W 1925 r. wieś liczyła 1911 mieszkańców. W pierwszej połowie XIX wieku powstała w Przyborowie niewielka kopalnia odkrywkowa rudy żelaza. W okresie międzywojennym Przyborów uzyskał status letniska. Znajdowała się tutaj stacja turystyczna Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa z 20 łózkami do spania. W kilku willach było 80 miejsc noclegowych, oprócz tego istniała możliwość wynajęcia prywatnych kwater u górali. Frekwencja letników wynosiła ok. 150 osób rocznie. Utrzymanie dzienne kosztowało 3,5 zł, a miesięczny czynsz za pokój wynosił 25 zł. Wiosną 1939 r., w związku z przygotowaniami do odparcia niemieckiego ataku od strony Słowacji, w Przyborowie postanowiono zbudować schrony bojowe. Do wybuchu wojny zdołano postawić tylko dwa, a pod trzeci wylano jedynie fundamenty. Ponieważ nie były one w pełni ukończone (m.in. nie zdążono zamontować w nich kopuł pancernych), nie zostały obsadzone załogami. W 1957 r. Przyborów został zelektryfikowany i uzyskał połączenie autobusowe z Żywcem. Wielu jego mieszkańców podjęło wówczas pracę w zakładach przemysłowych Żywca i Górnego Śląska.

W 1986 r. Jan Widz założył w Przyborowie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Runo” zajmujące się produkcją wyrobów z czystej wełny (koce, kołdry, poduszki, płaszcze, kamizelki, kurtki itp.) oraz hodowlą owiec cienkownośnych. Posiada ono sieć sklepów w całej Polsce, a także poza jej granicami.

Tradycje miejscowego folkloru kultywował w latach 1971–1988 Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Janosik”.

Przez ponad 300 lat wieś należała do parafii św. Wojciecha w Jeleśni. W 1983 r. erygowano w Przyborowie parafię pod wezwaniem św. Jadwigi Królowej. Jej pierwszym proboszczem został mianowany ksiądz Andrzej Czerwiński. Kościół parafialny wzniesiono tu w latach 1983–1987 na kamieniu węgielnym, poświęconym 22 czerwca 1983 r. przez papieża Jana Pawła II na krakowskich Błoniach. W ołtarzu głównym umieszczono kopię obrazu Jana Matejki, przedstawiającą Królową Jadwigę, pędzla Mariana Konarskiego. Konsekracji świątyni dokonał 28 grudnia 1990 r. kardynał Franciszek Macharski.

Na terenie Przyborowa zlokalizowana jest murowana kaplica domkowa pod wezwaniem Najświętszej Rodziny. Powstała w XIX wieku. W 1969 r., w związku z poszerzaniem drogi, została zdemontowana i zrekonstruowana nieco dalej. Przed powstaniem przyborowskiego kościoła w okresie letnim odprawiano w niej niedzielne Msze św.

W 1880 r. nad potokiem Jabłonów mieszkańcy Przyborowa, Józefowi Jodłowcowi (1863–1943), objawiła się Matka Boża. Ufundował więc w tym miejscu drewnianą kapliczkę, a gdy objawienie powtórzyło się – zastąpił ją murowaną. Następną, obszerniejszą kaplicę, przystosowaną do odprawiania nabożeństw, zbudował około roku 1930. Miejscowa ludność często przychodziła tu w święta maryjne z prośbami o wstawiennictwo w trudnych sprawach. W okresie trwania frontu na początku 1945 r. przyborowianie ukrywali się w lasach w pobliżu kaplicy, dzięki czemu uniknęli przesiedlenia przez Niemców. Swoje ocalenie uznali za przejaw opieki Matki Bożej w miejscu przez Nią wybranym. Z tego powodu w 1946 r. zbudowali nad Jabłonowem dużą, murowaną kaplicę pod wezwaniem Nawiedzenia NMP. Stoi ona na odludziu, otoczona starymi lipami i murkiem z polnych kamieni. Poniżej kaplicy znajduje się ujęcie uzdrawiającej wody, której źródło tryska pod jej posadzką. Dzwon, umieszczony w wieżyczce na dachu, został wykonany z części bomby lotniczej zrzuconej nad Przyborowem 13 września 1944 r. przez amerykański samolot Liberator B-24. 1 maja 1978 r. kaplicę tę wizytował kardynał Karol Wojtyła, co upamiętnia osadzona na jej frontowej ścianie tablica.

**PRZYBORÓWKA (882 m n.p.m.)** – szczyt w zachodnim ramieniu Jaworzyny, wznoszący się nad wsią Przyborów. Jego wierzchołek jest całkowicie zalesiony. Z podszczytowych polan rozciąga się dobry widok na Piłsko, Grzbiet Uszczawnego, Beskid Korbielowski (Weskę), Buczynkę, Romankę i Skrzyczne. Na zachodnich stokach Przyborówki znajduje się malownicze osiedle Watówki, złożone z kilku drewnianych chałup.

**PRZYROBISKO** – potok wypływający na zachodnich stokach Beskidu Korbielowskiego (Weski). W Korbielowie Kamiennej, pomiędzy nieczynnym kamieniołomem od południa a Smagłą od północy, wpada do potoku Glinne.



**PRZYSŁOPY PRZEŁĘCZ (846 m n.p.m.)** – najgłębsza przełęcz w Grzbiecie Uszczawnego, usytuowana między Uszczawnem Niżnym od południa a Łabyśówką od północy, zwana także Przełęczą Sopotniańską. Od wieków stanowiła dogodną i najkrótszą przejście pomiędzy sąsiednimi miejscowościami: Sopotnią Wielką i Korbielowem. Jej nazwa, bardzo popularna na obszarze Karpat, jest pochodzenia włoskiego. Występuje najczęściej w liczbie pojedynczej (Przysłop, Przysłóp, Prislop) i przeważnie odnosi się do bezleśnej przełęczy. Przełęcz i jej najbliższe otoczenie pokrywa rozległa polana. Kiedyś była użytkowana rolniczo, ale z czasem ze względu na trudne warunki atmosferyczne i glebowe uprawy zaniechano, pola uprawne zdziczały i przekształciły się w łąkę. Znaczna część polany została zalesiona w latach osiemdziesiątych XX wieku i aktualnie porasta ją młody las świerkowy.

**RABCZA (słow. Rabča)** – jedna z największych wsi orawskich, położona w dolinie Półgórzanki, między Półgórzą na północy a Żubrohławą na południu. Jej centrum znajduje się na wysokości 650 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 5213 mieszkańców. Nazwa wsi jest zapewne importem z Rabki nad Rabą, skąd mogła przybyć część pierwszych osadników. Pochodzi ona od starosłowiańskiego wyrazu *rjabina*, *rabina*, *raba*, które oznacza jarzębinę. Rabcza powstała przed rokiem 1550 przy ważnym szlaku handlowym zwanym Traktem Miedzianym lub Drogą Thurzonów, prowadzącym z Żywca do Twardoszyna. Jej zasadźcą i pierwszym sołtysiem był Lazar Rabčanský, mieszczanin z Trzciany. Wieś zasiedlili głównie polscy chłopcy z Żywiecczyny, zbiegający na Orawę przed nadmiernym uciskiem feudalnym. Do obowiązków mieszkańców Rabczy należała ochrona przechodzącego tędy szlaku handlowego, w zamian za co byli zwolnieni z danin na rzecz Zamku Orawskiego. W 1604 r. Rabczę najechał Mikołaj Komorowski z Żywca, poszukujący zbiegłych chłopów ze swoich dóbr, a w 1606 r. spustoszyły ją powstańcze oddziały Stefana Bocskaya, w wyniku czego pozostało tu tylko jedno zamieszkałe gospodarstwo. 9 sierpnia 1608 r. Jerzy Thurzo wydał ponowny akt lokacji wsi, mianując sołtysiem Jana Ramżę z Górnego Stefanowa. W XVII wieku Rabcza mocno ucierpiała w czasie licznych wojen religijnych i powstań antyhabsburskich. W 1683 r. złupiły ją wojska litewskie Jana III Sobieskiego, których zadaniem było stłumienie powstania sprzymierzonego z Turkami węgierskiego magnata Emeryka Thökölya. Następne stulecie przyniosło znacznie więcej spokoju, co zaowocowało wzrostem zaludnienia i zamożności. W 1778 r. Rabcza liczyła 829 mieszkańców. Znaczna część z nich zajmowała się tkactwem oraz ścinką i transportem drewna. Wiek XIX zapisał się liczną emigracją do Stanów Zjednoczonych oraz kilkoma wielkimi epidemiami i klęskami żywiołowymi (w 1833 r. zaraza pochłonęła 145 ofiar, natomiast w 1847 r. na skutek wielkiego głodu zmarło aż 517 osób). Przyrost naturalny był jednak na tyle duży, że mimo emigracji i tak wielu zgonów w 1900 r. wieś liczyła 313 domów i 1446 mieszkańców. W 1848 r. zniesiono w monarchii

austriackiej poddaństwo chłopów, lecz rabczanie wykupywali się z niektórych powinności feudalnych do lat siedemdziesiątych XIX stulecia.

Ciężkim okresem dla Rabczy była I wojna światowa. Na gospodarstwach pozostały tylko kobiety, dzieci i ludzie starsi. Biedę pomnażały ustawiczne rekwizycje bydła i płodów rolnych, dokonywane na potrzeby armii. Na frontach wojny zginęło 42 mieszkańców wsi. Jesienią 1918 r. Rabczę ogarnęła antywęgierska i antyżydowska rebelia, podczas której obrabowano karczmę i sklep oraz dom notariusza. W tym czasie wieś na krótko zajęły oddziały Wojska Polskiego. W okresie I Republiki Czechosłowackiej miejscowej ludności dał się we znaki wielki kryzys gospodarczy z lat 1930–1934, kiedy to doszło do wstrzymania eksploatacji lasów i ogromnego bezrobocia. Pod koniec sierpnia 1939 r. przez Rabczę przeszły wojska niemieckie szykujące się do agresji na Polskę. 1 września 1939 r. na terenie wsi spadł niemiecki samolot. Podczas II wojny światowej rabczanie masowo korzystali z możliwości sezonowych wyjazdów zarobkowych do Niemiec. 31 sierpnia 1944 r., dwa dni po wybuchu Słowackiego Powstania Narodowego, do Rabczy wkroczyli Niemcy. 3 września oddział powstańców słowackich pod wodzą por. Alojzego Žuffa stoczył z Niemcami potyczkę na granicy z Półgórą. Pod koniec stycznia 1945 r. hitlerowcy zajęli w Rabczy pozycje obronne, 15 marca część oddziałów niemieckich zastąpiona została przez oddziały węgierskie, 28 marca ruszył front pod Trzcianą, a 2 kwietnia Rabczę zajęła Armia Czerwona.

Rabcza prowadzi partnerską współpracę z polskimi miejscowościami Jeleśnia i Świnną. Od 1993 r. ukazuje się tu lokalne pismo „Rabčiansky chýrnik” („Rabczański Głos”). We wsi działają dwa zespoły folklorystyczne: młodzieżowy „Bystrianka” i dziecięcy przy miejscowej szkole podstawowej.

W przysiółku Za Wodą funkcjonuje stacja turystyczna (50 miejsc noclegowych) oraz wyciąg talerzykowy o długości 450 m i deniwelacji 150 m.

Początkowo Rabcza należała do katolickiej parafii w Trzcianie. W okresie ekspansji luteranizmu włączono ją kolejno do ewangelickich parafii w Łokczy (1595) i Namiestowie (1612). Wśród rabczan dominowali jednak katolicy: w 1659 r. wieś zamieszkiwało 467 katolików i 151 protestantów. Katolicy korzystali z posług przebywających na Orawie polskich księży albo sami przechodzili na terytorium Polski, aby ochrzcić dzieci lub zawrzeć związek małżeński. Od 1656 r. podlegali nowo utworzonej katolickiej parafii w pobliskich Rabczycach, którą w 1772 r. przeniesiono do Rabczy. W 1658 r. rabczanie postawili w swojej wsi niewielki, drewniany kościółek, w którym odprawiał Msze św. proboszcz z Rabczyc. W 1711 r. zbudowali nową, większą świątynię. W latach 1768–1772 wzniesiono w Rabczy murowany kościół w stylu barokowym pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (został on gruntownie przebudowany w latach 1930–1931). Wewnątrz kościoła zachował się barokowo-rokokowy ołtarz główny, dwa przenośne ołtarze boczne oraz ludowa rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego.

**RABCZYCE (RABCZYCA) (słow. Rabčice)** – wieś nad Rabczyckim Potokiem (lewym dopływem Półgórzanki), u południowych podnóży Babiej Góry. Leży na wysokości 756 m n.p.m. W 2016 r. liczyła 2013 mieszkańców.

Początki Rabczyc sięgają roku 1550, kiedy to komisarze króla węgierskiego w sprawozdaniu z badań solnych źródeł pod Babią Górą wspomnieli o wykarczowanym miejscu pod nową osadę. Wieś powstała zatem po tej dacie. Zachowany dokument lokacyjny z 1616 r. jest jednak falsyfikatem, który sporządzono ok. 30 lat później w okresie sporów o sołtystwo. Nazwa miejscowości pochodzi od sąsiedniej, starszej wsi Rabcza (w najstarszych dokumentach Rabczyce wymieniane są jako Górna Rabcza lub Nowa Rabcza).

Wieś lokował Jerzy Thurzo. Jej pierwszym sołtysem został Jukub Ramža (Ramžik). Osiedlili się tu głównie chłopci zbiegli z Żywiecczyny. Według inwentarza z 1619 r. w Rabczycach było 6 ról. Osadnicy oddawali corocznie na Zamek Orawski daninę wynoszącą 24 owce (po dwie z każdej roli). Wieś znacznie ucierpiała podczas antyhabsburskiego powstania Emeryka Thökölya w latach 1678–1685 oraz niszczycielskiego najazdu wojsk litewskich Jana III Sobieskiego w 1683 r. Z kolei w pierwszej połowie XVIII stulecia dotknęły ją liczne klęski elementarne. W maju 1709 r. nadeszły tak silne mrozy, że w szałasach pozamarzały owce. Trzy lata później ogromne szkody poczynił grad wielkości kurzych jaj, który roztopił się dopiero po trzech dniach. Najtragiczniejszy był rok 1716: śnieg zalegał do maja, a ponownie spadł już w połowie sierpnia, lato natomiast było bardzo krótkie i chłodne. Doszło wówczas do wielkiego nieurodzaju i głodu, który zmusił wielu rabczycan do emigracji na Bałkany. W 1717 r. miała miejsce epidemia dyzenterii, która pochłonęła dużo ofiar śmiertelnych wśród dzieci. Rok 1718 był wyjątkowo upalny i suchy, rok 1719 niezwykle zimny, zaś w latach 1737–1742 miejscową ludność zdziesiątkował czarny mór.

Później nastął dłuższy okres bez wojen i poważniejszych klęsk żywiołowych. W tym czasie poprawiły się warunki bytowe, a liczba ludności Rabczyc wzrosła. W 1820 r. wieś liczyła 190 domów i 993 mieszkańców. Chłopi, oprócz rolnictwa i hodowli, trudnili się uprawą lnu, wyrobem naczyń drewnianych oraz ścinką i zwózką drewna. W początkach czerwca 1866 r. ogromna powódź zerwała mosty, zniszczyła drogi i poczyniła dużo szkód na polach uprawnych. W roku 1831 i 1873 miały miejsce wielkie epidemie cholery, w 1846 r. epidemia tyfusu, w latach 1885–1886 ospy i w 1894 r. ponownie tyfusu. Mimo to w Rabczycach utrzymywał się dodatni przyrost naturalny. Nadmiar rąk do pracy powodował liczną emigrację zarobkową na Dolne Węgry i Bałkany, a począwszy od końca XIX wieku również do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Na frontach I wojny światowej zginęło ponad 70 rabczycan. Jesienią 1918 r. Rabczyce na krótko zajęły oddziały Wojska Polskiego z Żywca. Doszło wówczas do konfliktu między mieszkańcami dolnej i górnej części wsi o to, do jakiego państwa będą należeć – Polski czy Czechosłowacji. Plebiscyt, który miał o tym zdecydować, nie odbył się i ostatecznie decyzją Rady Ambasadorów z 1920 r. wieś

przypadła Czechosłowacji. Pod koniec sierpnia 1939 r. przez Rabczyce przeszły wojska niemieckie szykujące się do ataku na Polskę. W okresie słowackiego państwa księdza Jozefa Tiso rabczycanie licznie wyjeżdżali na sezonowe roboty rolne do Niemiec. Jesienią 1944 r., w związku ze zbliżaniem się frontu sowieckiego, Niemcy przymusili ok. 500 mieszkańców Rabczyc, Rabczy, Półgóry i Sihelnego do kopania okopów i budowania bunkrów pod Babią Górą. Na przełomie 1944 i 1945 r. w masywie Babiej Góry pojawiły się bandy rabunkowe złożone głównie z dezertersów z Armii Czerwonej, które liczyły od 40 do 200 ludzi i były bardzo dobrze uzbrojone. Dały się one rabczycanom mocno we znaki napadami na ich gospodarstwa i grabieżą dobytku. W styczniu 1945 r. pomiędzy Rabczycami a Lipnicą Wielką została zatrzymana na dziewięć tygodni sowiecka ofensywa. Rabczyce w tym czasie zajmowały wojska niemieckie i węgierskie, jej mieszkańców ewakuowano. Obie strony konfliktu prowadziły ciągły ogień nękający przeciwnika, w wyniku czego uległo uszkodzeniu wiele budynków mieszkalnych we wsi. 1 kwietnia 1945 r. Niemcy i Węgrzy wycofali się, a nazajutrz do Rabczyc wkroczyli Sowieci.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych wieś nadal nie mogła zaznać spokoju, ponieważ na Babiej Górze zjawyły się oddziały UPA, które przez terytorium Czechosłowacji zmierzały do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech i Austrii. Partyzanci urządzali wypadki rabunkowe na okoliczne wsie, dopuszczając się również gwałtów i zabójstw. Od 9 czerwca do 29 września 1945 r. w Rabczycach stacjonował oddział Czechosłowackiej Armii Ludowej, przysłany w celu zwalczania partyzantki ukraińskiej.

W następnych latach Rabczyce stopniowo podźwignęły się ze zniszczeń i zaczęły dołączać do cywilizowanego świata. W 1951 r. uruchomiono linię autobusową z Twardoszyna przez Namiestów do Rabczyc, w 1957 r. ukończono elektryfikację wsi. W miarę upływu czasu coraz więcej osób rezygnowało z tradycyjnych zajęć (rolnictwo, hodowla) i podejmowało pracę w zakładach przemysłowych pobliskiej Trzciany i Namiestowa oraz Morawskiej Ostrawy, Brna i Pragi.

Rabczyce podtrzymują tradycje miejscowego folkloru. Działają tu dwa zespoły regionalne i kapela ludowa. W górnej części wsi istnieje małe, prywatne muzeum narzędzi gospodarskich (Muzeum gazdovského riadu) Błażeja Vronki. Nieopodal można uzyskać nocleg w typowej orawskiej chacie (w tradycyjnie wyposażonej izbie) Štefana Turáca.

Na terenie Rabczyc funkcjonują dwa wyciągi narciarskie: jeden dziecięcy o długości 70 m i deniwelacji 15 m, a drugi o długości 350 m i deniwelacji 178 m.

W pierwszej połowie XVII wieku Rabczyce należały do luterańskiej parafii w Namiestowie. Zdecydowaną większość mieszkańców wsi stanowili jednak katolicy (w 1659 r. było tu 645 katolików i 4 protestantów), którzy po posługi kapłańskie wędrowali do Polski. W 1656 r. erygowano w Rabczycach parafię. Jej pierwszym proboszczem został pochodzący z Orawki Wojtech Borovič, który z zebranej jałmużny jeszcze w tym roku zbudował niewielką, drewnianą świątynię. We

wsi powstała również szkoła parafialna, którą prowadził organista Andrej Sadlo z Trzciany. Zajęcia odbywały się od listopada do kwietnia, ponieważ w pozostałych miesiącach dzieci musiały pomagać rodzicom w pracy na roli. Zajęcia prowadzono w wynajmowanych pomieszczeniach, osobny budynek szkolny wzniesiono dopiero w 1789 r.

Do nowo powstałej parafii włączono także pobliskie miejscowości: Półgórze, Rabczę, Sihelne, Mutne i Wesole. Przeciwno tej rosnącej w siłę wspólnoty katolickiej wystąpili szerzący luteranizm panowie Zamku Orawskiego, Thurzonowie, którzy przyzwolili bandzie zbójnickiej Mateja Klinovskiego na brutalne prześladowania katolików. Doszło do licznych ataków na ludzi idących na chrzty, śluby i Msze św. Napastnicy bili ich do nieprzytomności, wrzucali do wody, a zimą w śnieg. W 1658 r. zbójnicy posunęli się nawet do tego, że napadli i ciężko poranili siekierą proboszcza Boroviča.

W latach 1690–1705 Rabczyce były filią katolickiej parafii w Namiestowie, zaś w 1772 r. siedzibę parafii przeniesiono z Rabczyc do Rabczy. Parafię w Rabczycach odnowiono w 1787 r. z funduszu religijnego cesarza rzymsko-niemieckiego Józefa II Habsburga. W latach 1804–1816 zbudowano tu nowy, murowany kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Jego fundatorem był ksiądz kanonik Jozef Klinovský, proboszcz w Mutnem, który prawdopodobnie chciał w ten sposób zadośćuczynić katolikom za prześladowania, jakich doznali od jego przodka. Jak głosi legenda, podczas budowy rabczycanom zabrakło pieniędzy na jej ukończenie. Brakującą kwotę podarował im czart, który w zamian zażądał, aby jego podobizna znalazła się w najwyższym miejscu kościoła. Rabczycanie początkowo nie spełnili tego żądania, ale wtedy kościół zaczął się tak mocno trząść, jakby miał się lada moment zawalić. Przestraszeni ludzie umieścili w końcu wizerunek diabła na kazalnicy, tyle tylko, że trzymanego na łańcuchu przez św. Michała Archanioła, aby nie mógł szkodzić wiernym.

Kościół rabczycki to budowla w stylu klasycystycznym, tzw. józefińskim, jednonawowa, z wieżą nad kruchtą. Nawa jest przykryta sklepieniem kolebkowym z lunetami, w prezbiterium jest sklepienie żaglaste (tzw. czeska kapa). Osiemnastowieczne barokowe wyposażenie wnętrza pochodzi z poprzedniego kościoła. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Wszystkich Świętych, po bokach figury św. Wojciecha i św. Stanisława – patronów Polski i Węgier. Na południowej ścianie nawy zobaczyć można kamienne, polichromowane epitafium Marii Klinovskiej, matki fundatora (z 1813 r.).

Na starym cmentarzu w Rabczycach znajduje się grób Marii Lach (1858–1927), która była pierwowzorem postaci Hanki Čajkovej – głównej bohaterki poematu Pavola Országha Hviezdoslava pt. *Hájniová žena* (*Żona gajowego*).

Z Rabczyc pochodził Matej Tatarka, przywódca drużyny zbójnickiej działającej m.in. w Liptowie i na Spiszu. Został on ścięty mieczem w Liptowskim Mikulaszu 22 października 1829 r. Był ostatnim zbójnikiem straconym na miejscu kaźni

zwanym Šibeničky – tym samym, na którym w 1713 r. powieszono za żebro na haku sławnego Jerzego Janosika.

W Rabczycach urodził się również Piotr Borowy (1858–1932), gorący katolik i patriota, polski działacz narodowy zwany Apostołem Orawy. Wiosną 1919 r. był członkiem polskiej delegacji na konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie spotkał się z prezydentem Stanów Zjednoczonych Thomasem Woodrowem Wilsonem w sprawie przyłączenia Spiszu i Orawy do Polski. Po przyznaniu tych ziem Czechosłowacji w 1920 r. Borowy przeprowadził się do Lipnicy Wielkiej, gdzie spędził resztę życia. Prezydent RP Ignacy Mościcki odznaczył go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z Rabczyc wywodził się także Karol Klinovský (1906–1980), prawnik, dyplomata i publicysta, pierwszy przedstawiciel dyplomatyczny Republiki Słowackiej w Warszawie (w randze *chargé d'affaires*) w 1939 r.

Najsławniejszą postacią związaną z Rabczycami był Milo Urban (1904–1982), wybitny słowacki pisarz, tłumacz i dziennikarz, wnuk Marii Lach, który został ochrzczony w miejscowym kościele. Fakt ten upamiętnia wzniesiony w 1994 r. przed kościołem kamienny obelisk.

**RANOVÁ** – jeden z najdłuższych potoków na południowych stokach Pilska, wypływa po wschodniej stronie Siodła Pilszczańskiego, główny dopływ Javorovego Potoku.

**RASTOKA** – potok wypływający na wschodnich stokach Uszczawnego. Andrzej Komoniecki nazywa go potokiem Uszczawne. W Korbielowie, poniżej Ośrodka Konferencyjno-Wypoczynkowego „Pilsko”, łączy się z potokiem Buczynka.

**RÁZTOKA** – jeden z najdłuższych potoków na Pilsku, w całym biegu po stronie słowackiej. Wypływa spod Kopca, odwadnia zachodnie stoki kopuły Pilska i wschodnie stoki Grzbietu Munczolika i Minčola. Płyynie w głębokiej dolinie Bystra, uchodzi do potoku Zlatná.

**RIEČKA** – potok odwadniający zachodnie stoki Pilska po stronie słowackiej. Wypływa spod Munczolika, uchodzi do potoku Zlatná.

**ROMANKA (1366 m n.p.m.)** – szczyt w południowej części Beskidu Żywieckiego, w grupie górskiej Lipowskiej i Romanki. Potężny masyw Romanki, oddzielony od Lipowskiej głęboką Przełęczą Pawlusią od południa, góruje nad dolinami Sopotni Wielkiej i Sopotni Małej od wschodu i północy oraz nad doliną Żabnicy od zachodu. Posiada dwa wierzchołki: niższy, południowy (porośnięty lasem) i nieco wyższy, północny, na który podchodzi Hala Majcherkowa (Majerkowa). Z hali tej, coraz bardziej zarastającej, można podziwiać m.in. Pasma Jałowieckie, Pasma Policy, Babią Górę i Pilsko.

Romanka po raz pierwszy została wymieniona w *Dziejopisie żywieckim* Andrzeja Komonieckiego (1658–1729). Często można zetknąć się z informacją, jakoby nazwa góry była związana z wołoskimi pasterzami, którzy w średniowieczu przybyli do polskich Karpat z Wołoszczyzny (obecnej Rumunii); pasterzy tych zwano również Romanami (Rumunami). Jednak za znacznie bardziej przekonującą należy uznać hipotezę, że jest to nazwa dzierżawcza od nazwiska Rom lub Romańczyk, które występowały w pobliskich wsiach już w XVII wieku. Nazwę Romanka nosiła kiedyś hala położona na zachodnich stokach góry, na wysokości 1111 m n.p.m. W 1718 r. Urban Waligóra z Przyłękowa sprzedał ją Urbanowi Kupczakowi z Żabnicy i od tego czasu nazywano ją również Halą Kupczakową. W 1743 r. odziedziczył ją Adam Mizia i od nazwiska nowego właściciela stopniowo przyłączyła się do niej nazwa Hala Miziowa. Najprawdopodobniej pierwotna nazwa – Hala Romanka – przeniosła się na imię własne szczytu.

Romanka odznacza się bardzo stromymi stokami. Największe nachylenie mają zbocza zachodnie (miejscami do 60°), pełne złomowisk i malowniczych ścianek skalnych, niemal całkowicie zalesione. Formy skalne powstały tu w wyniku osuwania się warstw nieodpornego na czynniki zewnętrzne piaskowca magurskiego, z którego zbudowany jest prawie cały Beskid Żywiecki. 8 lipca 1963 r. w szczytowych partiach góry na wysokości 1150–1366 m n.p.m. utworzono rezerwat przyrody „Romanka w Beskidzie Żywieckim” o powierzchni 98,45 ha (powiększony w 2005 roku do 124,5 ha). Jest to rezerwat ścisły, gdzie ochronie podlega bór świerkowy regla górnego, który stanowi pozostałość dawnej Puszczy Karpackiej. W drzewostanie dominuje świerk w wieku 150–250 lat. Sporadycznie trafiają się jawory osiągające wiek nawet do 300 lat. W miejscach skalistych można spotkać jarzębinę oraz krzewy porzeczeki skalnej i bzu koralowego. W niższych partiach rezerwatu występują także buk i jodła. W runie boru świerkowego w miejscach wilgotnych i skalistych dominuje postać paprociowa z wietlicą alpejską. Rośnie tu jeszcze kozłek trójlistkowy, rozchodnik karpacki i goryczka trojeściowa. Na obszarach bardziej suchych przeważają w runie trzcinnik i borówka czarna, która tworzy obfite i gęste zarośla. Z powodu dużej wysokości, silnego oddziaływania mroźnych wiatrów, a przede wszystkim zanieczyszczenia powietrza, bór świerkowy rezerwatu wykazuje osłabioną żywotność. Już od dawna obserwuje się silne wydzielanie posuszu, a w partiach szczytowych znajdują się całkowicie obumarłe drzewostany zniszczone przez kornika. Stojący posusz jest zupełnie martwy i nie stanowi zagrożenia dla sąsiednich żywych drzewostanów. W przyszłości obalone i butwiejące pnie drzew stworzą dobre warunki do odnawiania się świerka i zasilą zubożałą oraz zakwaszoną glebę w składniki odżywcze. Rezerwat stanowi bogatą ostoję fauny leśnej. Występują tu liczne gatunki zwierząt, wśród nich: niedźwiedź brunatny, wilk szary, ryś, kuna leśna, borsuk, żmija zygzakowata, puszczyk oraz różne gatunki dzięciołów.

Romanka już w drugiej połowie XIX wieku była odwiedzana przez turystów. W latach 1894–1899 niemieckie towarzystwo turystyczne Beskiden-Verein wyznaczyło pierwszy szlak z Jelesni przez Romankę do Węgierskiej Górki. W 1913 lub 1915 r. Wintersportklub z Bielska wybudował pod szczytem Romanki drewniany schron z przeznaczeniem dla narciarzy (Ski-hütte); został on zniszczony pod koniec pierwszej wojny światowej. Obecnie przez Romankę prowadzi pięć szlaków turystycznych i Szlak Papieski.

W dawnych wiekach gęsto zalesiony i trudno dostępny masyw Romanki stanowił schronienie dla różnych przestępców i zbójników. W okresie zaborów ukrywali się tu dezercerzy z armii austriackiej. Natomiast podczas drugiej wojny światowej i w pierwszych latach powojennych na Romance przebywali polscy partyzanci. Latem 1943 r. na stokach Romanki pobudował dwa bunkry oddział Armii Krajowej „Romanka”, dowodzony przez rotmistrza Wacława Zdyba „Zawieję”, a następnie plutonowego Ludwika Górnego „Leo”. Oddział ten dwukrotnie opanował schronisko turystyczne na położonej w pobliżu Hali Rysianka, zabierając wypoczywającym tam oficerom niemieckim broń, amunicję, ubrania, koce i żywność. W 1943 r. w masywie Romanki stacjonowała również drużyna (później pluton) AK „Romanka”, dowodzona przez ppor. Czesława Świąteckiego „Surmę” (1909–1945), która zastąpiła z brawurowych akcji przeciw Niemcom i ich konfidentom. Z kolei w latach 1945–1947 często przebywał na Romance Samodzielny Oddział Narodowych Sił Zbrojnych im. „Szarego” pod komendą ppor. Antoniego Bieguna „Sztubaka” (1924–2001). Na przełomie lipca i sierpnia 1946 r. na jednej z polan na zachodnich stokach Romanki, nad najwyższymi zabudowaniami Żabnicy, miała miejsce potyczka między liczącym 78 ludzi oddziałem „Sztubaka” a kilkusetosobową grupą bojową MO, UB i KBW.

**RYSIANKA (1322 m n.p.m.)** – szczyt w masywie Lipowskiej, zlokalizowany bezpośrednio na wschód od niej. Tworzy wraz z Lipowską wspólną grzędę z dość szerokim siodłem pośrodku, zaledwie o kilkanaście metrów niższym od obu wierzchołków. Od północnego-wschodu przez Przełęcz Pawlusią sąsiaduje z Romanką. Nazwa szczytu ma związek z żyjącymi tu kiedyś rysiami.

**RYSIANKA** – jedna z największych hal pasterskich w rejonie Pilska, położona w rozległym siodle między Trzema Kopcami (1216 m n.p.m.) a Rysianką (1322 m n.p.m.) oraz na południowo-wschodnich stokach tej ostatniej kulminacji. Znajduje się tutaj narciarski wyciąg talerzykowy. W sąsiedztwie hali zlokalizowany jest rezerwat leśny „Pod Rysianką” (27,54 ha), utworzony w 1970 r., gdzie ochronie podlega około 250-letni las jodłowo-świerkowo-bukowy, który stanowi fragment Puszczy Karpackiej regla dolnego.

W 1935 r. Gustaw Pustelnik, masarz z Bielska, pełniący funkcję gospodarza schroniska Beskiden-Verein na Hali Lipowskiej, rozpoczął wznoszenie dużego, piętrowego budynku mieszkalnego na wydzielonej i ogrodzonej przez siebie



górną część Hali Rysianka. Ponieważ zrobił to bez wymaganego zezwolenia, szybko popadł w konflikt z władzami administracyjnymi, które w końcu nakazały mu rozebranie domu. Wówczas Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy z Krakowa, zainteresowane nieukończonym obiektem, postanowiło pomóc Pustelnikowi, uzyskując w Starostwie Żywieckim pozwolenie na dalsze prowadzenie budowy. TTN przeznaczyło fundusze na ukończenie obiektu i w 1937 r. uruchomiło w nim schronisko turystyczne. Posiadało ono 50 miejsc noclegowych. Jego zarządcą został Pustelnik, pozostając nadal formalnym właścicielem budynku. Jak się później okazało, współpracował on z wywiadem niemieckim, a ze schroniska na Rysiance uczynił doskonały (ze względu na położenie i widoczność) punkt obserwacyjny. Podczas II wojny światowej często wypoczywali tu oficerowie niemieccy, dlatego latem 1943 r. oddział AK „Romanka” pod dowództwem plutonowego Ludwika Górnego „Leo” dwukrotnie opanował schronisko, zabierając Niemcom broń, amunicję, koce i żywność. Po wojnie obiekt przeszedł w posiadanie PTT, a następnie PTTK.

**RYSKOWA POLANA** – niewielka polana na wschodnim stoku Łabysówki, w pobliżu Polany Krzemionka.

**SIHELNE (słow. Sihelné)** – wieś położona u południowo-wschodnich podnóży Pilska, nad Sihelniąskim Potokiem, prawym dopływem Półgórzaneki. Jej centrum znajduje się na wysokości 730 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 2191 mieszkańców.. Nazwa wsi wywodzi się od wołoskiego słowa *sihla*, które oznacza świerkowy lub jodłowy młodnik porastający podmokłą łąkę. Sihelne zostało osadzone na prawie wołoskim w 1629 r. Akt lokacji wydał Kacper Illésházy, żupan orawski i dyrektor orawskiego komposesoratu (czyli dóbr należących do Zamku Orawskiego). Wieś zasiedlili głównie zbiegli chłopi z dóbr żywieckich. Kultura ludowa i gwara miejscowej ludności do dziś nosi cechy polskie, określane w słowackiej terminologii mianem *goralskich*. Sihelne, podobnie jak wiele innych orawskich wsi i miasteczek, dotknęły XVII-wieczne wojny religijne i węgierskie powstania przeciwko Habsburgom, a w następnych stuleciach liczne klęski żywiołowe i epidemie. W 1835 r. wieś niemal doszczętnie strawił wielki pożar. Po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej jesienią 1918 r. do Sihelnego na krótko wkroczyły polskie oddziały z Żywca. Mieszkańcom wsi mocno dał się we znaki wielki kryzys z lat 1930–1934, podczas którego wielu z nich wyemigrowało do Belgii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Z kolei w okresie istnienia słowackiego państwa księdza Jozefa Tiso licznie wyjeżdżali na sezonowe roboty rolne do Niemiec. Wieś znacznie ucierpiała podczas niemiecko-sowieckich walk frontowych w pierwszych miesiącach 1945 r.

W Sihelnem znajduje się trzygwiazdkowy pensjonat „Beskydy”, oferujący pokoje w różnym standardzie. Dysponuje on m.in. restauracją, saunami fińską i parową, wannami z hydromasażem, salą do fitness, centrum wellness oraz kącikiem

dziecięcym. W pobliżu drogi wiodącej na Przełęcz Glinne stoi hotel i restauracja „Biela Farma”, gdzie dla gości organizowane są różne atrakcje, m.in. zimowe przejażdżki psimi zaprzęgami.

Na przełomie 2006 i 2007 r. koło osiedla Kohútari uruchomiono ośrodek narciarski Ski Grúniky Sihelné, w skład którego wchodzi dwa wyciągi zaczepowe o długości 1000 m i jeden 400-metrowy. W jego pobliżu na przełomie 2012 i 2013 r. utworzono drugi ośrodek narciarski Ski Centrum Sihelné, dysponujący dwoma wyciągami zaczepowymi o długości 800 m i jednym 300-metrowym.

Sihelné jest znanym ośrodkiem ludowej sztuki i rzemiosła: kowalstwa, tkactwa (dywany tkane na tradycyjnych krosnach) i rzeźbiarstwa. Corocznie na początku sierpnia odbywa się tutaj „Święto folkloru pod Babią Górą” („Folklorne slavnosti pod Babou horou”) z występami solistów z Pólgóry, Rabczy, Rabczycy i Sihelnego oraz gości z Polski.

Początkowo Sihelné należało do ewangelickiej parafii w Namiestowie. Większość miejscowej ludności wyznawała jednak religię katolicką (w 1659 r. mieszkało w Sihelnem 382 katolików i 12 ewangelików). W 1656 r. wieś włączono do nowo utworzonej parafii katolickiej w Rabczycach. Z kolei w latach 1772–1997 należała do parafii w Rabczy. Samodzielną parafię erygowano tu dopiero w 1997 r. W 1994 r. w Sihelnem zbudowano nowoczesny kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego (kamień węgielny pod budowę świątyni poświęcił papież Jan Paweł II 22 kwietnia 1990 r. w Bratysławie). Ponadto na znajdującym się obok kościoła cmentarzu wzniesiono dużą kaplicę z dzwonnica.

Najcenniejszy zabytek Sihelnego stanowi kamienna figura Trójcy Świętej, wykonana w 1840 r. przez Pavola Butora. Na terenie wsi (w pobliżu kościoła) stoi również drewniana dzwonnica z 1920 r.

W Sihelnem urodzili się m.in.: Štefan Luscoň (1912–1977) – ksiądz katolicki, fizyk, nauczyciel szkolny i akademicki; Ignác Kolčák (1931–2008) – artysta malarz, absolwent ASP w Pradze, współtwórca i pierwszy dyrektor Galerii Orawskiej w Dolnym Kubinie.

**SKAŁKA NAD CEBULOWYM POTOKIEM (1245 m n.p.m.)** – fragment Grzbietu Uszczawnego (jego nasada) z największym na Pilsku skupiskiem form skałkowych. Po zachodniej stronie grzbietu na odcinku 300 m zlokalizowane są dwa piętrowo występujące pasy stoku ze ściankami w formie ambon skalnych o wysokości do 15 m, poniżej zalegają oderwane duże bloki. Po wschodniej stronie grzbietu występują rowy i wały rozpadlinowe, wyścielone blokowiskiem z zasypnymi wejściami do jaskiń dylatacyjnych. Pod ściankami rośnie kilkadziesiąt limb, które zasadzono tu ok. 1960 r.

**SKAŁKA POD TURNIĄ (ok. 1400 m n.p.m.)** – formy skałkowe (niewysokie ambony i materace skalne) przy ostrym zakręcie żółtego szlaku turystycznego

na Grzbiecie Turni i Soliska. Nieco poniżej górna granica lasu, wokół laski jarzębinowe i zarośla kosodrzewiny. Dobry punkt widokowy na Babią Górę, Orawę i Tatry.

**SŁANICKI OSTRÓW (słow. Slanický ostrov)** – niewielka wyspa (3,45 ha) na Jeziorze Orawskim, zwana także Ostrowem Sztuki (słow. Ostrov umenia), która powstała w 1954 r. po napełnieniu wodą zbiornika zaporowego na rzece Orawie i zalaniu istniejącej tu wcześniej wsi Słanica (słow. Slanica). Centrum wyspy zajmuje kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego, zbudowany w latach 1766–1769 i powiększony w 1843 r. (otrzymał wówczas dwie wieże i boczną kaplicę). Obecnie świątynia nie jest obiektem kultu, lecz należy do Galerii Orawskiej w Dolnym Kubinie, która zorganizowała tu muzeum. Trzon ekspozycji stanowi sakralna rzeźba ludowa. Obok kościoła stoi pomnik z brązową rzeźbą księdza Antona Bernoláka (1762–1813) – językoznawcy i kodyfikatora słowackiego języka literackiego, który urodził się w Słanicy. Od 1973 r. Słanicki Ostrów jest także rezerwatem przyrody. Ochronie podlega cała roślinność wyspy, a w szczególności grupy drzew i aleja lipowa doprowadzająca do kościoła.

**SŁONA WODA (słow. Slaná voda)** – przysiółek Półgóry, położony u stóp Babiej Góry nad Wężowcem i w rejonie źródeł Solnego Potoku. Jego nazwa pochodzi od tutejszych słonych źródeł jodowo-bromowych, które znano i użytkowano już w XVI wieku. Legenda głosi, że gdy powstawała Półgóra, do wsi przybyła rodzina osiedleńców, której wszyscy przedstawiciele mieli na szyjach widoczne wola (choroba tarczycy objawiająca się jej silnym powiększeniem). Półgórzanie, w obawie przed zarażeniem nieznaną chorobą, wypędzili rodzinę z wioski na pobliskie mokradła, mając nadzieję, że tam wszyscy zginą. Tymczasem ludzie ci postawili szałas, a na skraju bagien wykopali studnię. Ponieważ woda z niej była zbyt słona do picia, używali jej tylko do gotowania i solenia potraw. Po krótkim czasie ich wola zniknęły bez śladu. Jako ozdrowieńcy wrócili do wsi i opowiedzieli, jak to słona woda spowodowała ich wyleczenie. Mieszkańcy Półgóry jednak im nie uwierzyli; posadzili ich o konszachty z siłami nieczystymi i zatłukli wszystkich kamieniami. Od tego czasu półgórzanie unikali miejsca ze słoną studnią i tylko śmielsi pasterze chodzili tam po wodę, która okazywała się skuteczna w leczeniu różnych dolegliwości. Używali jej także zamiast drogiej soli kamiennej. Korzystanie ze słonych źródeł – zarówno przez miejscową ludność, jak i dzierżawców dóbr królewskich rezydujących na Zamku Orawskim – naruszało monopol na wydobycie soli przysługujący królom węgierskim. Z tego powodu Królewska Kamera (urząd zarządzający królewskimi majątkami i dochodami) w Pożoniu (dzisiejsza Bratysława) postanowiła wysłać do Półgóry dwóch komisarzy celem zebrania niezbędnych informacji. W 1550 r. przybyli pod Babią Górę Andreas Kraiser i Joseph Milaver, którzy zbadali źródła solne i napisali obszerny raport; dołączona do niego odręczna mapa słonych źródeł jest najstarszym zabytkiem

kartograficznym dla Górnej Orawy, bezcennym źródłem historycznym, kluczowym dla ustalenia czasu powstania tutejszych wsi. Badania źródeł przeprowadzone przez komisarzy wykazały, że drążono tam jamy, zapewne w poszukiwaniu soli kamiennej. Jedna z takich jam została oczyszczona i czerpano z niej solankę. Komisarze stwierdzili również, że w okolicy są także liczne strumienie i źródła słodkowodne, które podczas deszczy mieszają się ze słonymi, przez co spada wartość solanek. Ich zdaniem nie było tam sprzyjających warunków do warzenia soli. Mimo to Franciszek Thurzo (1515–1574), od 1556 r. żupan Orawy dzierżący dominium zamkowe (państwo orawskie), postanowił zbudować przy słonych źródłach warzelnię. Okazało się jednak, że polska sól importowana z Wieliczki była tańsza, toteż zakład szybko zamknięto. Do warzenia soli z podbabiogórskich źródeł próbował jeszcze wrócić żupan Emeryk Thurzo (1598–1621), wnuk Franciszka, który w tym celu w 1620 r. zlecił wykonanie żelaznych panwi.

Wkrótce potem Królewska Kamera ponownie wysłała do Półgóry swoich komisarzy. W 1630 r. jeden z nich przebadał siedem solnych źródeł. W następnym roku członkowie komisji odkryli w pobliżu szalowane drewnem szyby. Stwierdzili jednak, że eksploatacja tutejszych solanek byłaby nieopłacalna i należy zezwolić miejscowej ludności na korzystanie z nich, dzięki czemu nie będzie ona musiała kupować polskiej soli.

W latach 1752–1755 specjaliści górnictwa z kopalni i warzelni soli w Solivarze koło Preszowa wykopali przy źródłach szyb do wydobywania soli i rozpoczęli jej eksploatację, jednak przedsięwzięcie to okazało się tak kosztowne, że szybko zostało przerwane. W 1775 r. oraz w latach 1800–1806 ponownie próbowano tu warzyć sól, ale zaprzestano tego ze względu na niską opłacalność.

W 1843 r. Ludwigo Tognio (1798–1854), austriacki lekarz, profesor uniwersytetu w Peszcie, który badał słone źródła na terytorium całych Węgier, przeprowadził pierwszą analizę ilościową i jakościową źródeł w Półgórzu. Znalazł ich sześć, ale wspominał, że w okolicy Babiej Góry mogło ich być nawet 53. W 1856 r. Károly Than (1834–1908), węgierski chemik i farmaceuta, profesor uniwersytetu w Peszcie, dokonał szczegółowej analizy chemicznej słonych źródeł pod kątem balneologicznym. Na podstawie jego badań uznano półgórską słoną wodę za leczniczą. W 1863 r. wójt Półgóry Ján Pienčák oraz pochodzący z pobliskiego Klina František Skyčák (1824–1881), rolnik i przedsiębiorca, podpisali umowę, której celem było założenie w Słonej Wodzie zakładu balneologicznego. Jego budowę, zakończoną w 1865 r., prowadziła powołana w tym celu spółka akcyjna, ale zakład otwarto już w 1864 r. Początkowo kurort składał się z 5 budynków (zajazd i obiekty noclegowe). Leczniczą wodę czerpano z dwóch studni i ogrzewano w kotłach. Okolicę zespołu zdrojowego urządzono jak park leśny. Z uzdrowiska korzystali kuracjusze z Austro-Węgier i Niemiec; częstym gościem w latach 1879–1899 był Pavol Országh Hviezdoslav, wybitny słowacki poeta, dramaturg i tłumacz. Leczono tu skutecznie wole tarczycy, skrofulozę (gruźlicę węzłów chłonnych), obrzęki, puchlinę wodną, syfilis, nerwice, choroby skórne i kobiece oraz nieżyty

górnym dróg oddechowych. Stosowano trzy rodzaje leczenia: picie wody przy źródle, zabiegi wodolecznicze w wannach oraz przykładanie kompresów. W 1898 r. nowymi właścicielami kurortu zostali Węgier József I. Vigassy i Polak Ludwik Fijałkowski. W tym czasie uzdrowisko zostało rozbudowane i liczyło już 10 budynków (6 drewnianych domów dla kuracjuszy, łaźnia, dom dla lekarza, dom dla personelu, restauracja). Mogło przyjmować równocześnie około 100 pacjentów. W 1905 r. Samuel Steinhardt, lekarz powiatowy z Namiestowa, oraz Sigmund Tandlich, lekarz obwodowy z Twardoszyna, otworzyli w słonowodzkim uzdrowisku sanatorium dziecięce posiadające 60 miejsc, w którym leczono anemię i inne choroby krwi, a także krzywicę. Kolejnymi właścicielami uzdrowiska była żydowska rodzina Lasslauerów z pobliskiej Żubrohlawy – Hugo Lasslauer (1886–1942/45?), doktor praw, adwokat w Namiestowie i komendant tamtejszej powiatowej Ochotniczej Straży Pożarnej, oraz lekarz Friedrich Lasslauer. Formalnie kurortem zarządzała Orawskopółgórska Spółka Uzdrowskowa (*Oravsko-polhorská kupaľ'ná spoločnosť*).

W czerwcu 1914 r. dyrektor uzdrowiska Karol Mihály otworzył sezon uzdrowski, ale wybuch pierwszej wojny światowej spowodował, że kuracjusze wyjechali, więc 10 sierpnia kurort zamknięto. Na początku listopada 1918 r., gdy na Orawie doszło do ludowej rebelii skierowanej przeciwko Węgom i Żydom, uzdrowisko zostało całkowicie zdemolowane przez okoliczną ludność i przestało istnieć.

W latach 1935–1936 spółka Artézia wykonała na terenie dawnego uzdrowiska odwiert o nazwie Arta, o głębokości 96 m, przy którym urządzono prymitywną warzelnię. Uzyskaną sól, jak również wodę mineralną eksportowano do Niemiec, gdzie z tego surowca wytwarzano lekarstwa w pastylkach. W latach 1936–1939 zbudowano w Słonej Wodzie urządzenie do odparowywania leczniczej wody o nazwie „Polhoranka”, którą sprzedawano do innych słowackich kurortów, a także eksportowano zagranicę w celach farmaceutycznych. W 1940 r. uzdrowisko zostało znacjonalizowane. W latach 1940–1943 Robotnicze Towarzystwo Ubezpieczeń Społecznych (*Robotnícka sociálna poisťovňa*), zainteresowane powstaniem nowego uzdrowiska, przeprowadziło w Słonej Wodzie wiele badań geologicznych. Do budowy kurortu jednak nie doszło, gdyż przeszkodziły temu wydarzenia drugiej wojny światowej.

Po wojnie teren uzdrowiska był administrowany przez różne instytucje państwowe. W 1958 r. kolejne badania geologiczne przeprowadził w pobliżu źródeł František Chmelík, a następnie w grudniu tegoż roku, w wyniku jego rekomendacji, wykonano odwiert B1. W 1967 r. została powołana komisja do spraw odbudowy uzdrowiska, która zleciła oczyszczenie źródeł i wykonanie odwiertów. Dzięki temu w latach 1970–1971 obok odwiertu B1 powstał odwiert B3. Następny odwiert (FPJ-1) powstał dopiero w latach 1987–1988 i osiągnął głębokość 2417 m. Wykonała go firma Nafta Gbely, z siedzibą w morawskich Gbelach koło Hodonina. W latach 2005–2006 fundacja Constantinus Slovakiensis-Constantinum Slovakiense

z Bratysławy i Spółdzielnia Slaná Voda chciały zbudować nowe uzdrowisko, ale nie doszły do porozumienia w kwestiach praw majątkowych.

Z pierwotnej zabudowy uzdrowiska ocalał tylko jeden budynek – dawna willa Račovských z 1902 r., w której obecnie, po przebudowie, mieści się schronisko „Chata Slaná voda”. Oferuje ono noclegi w obiekcie głównym (34 miejsca) oraz w domkach postawionych na skraju lasu (46 miejsc). W odległości 50 m od schroniska zlokalizowana jest kryta gontem altana, pod którą znajduje się ogólnodostępne ujęcie słonego źródła. Wypływająca stąd alkaliczna solanka jodowo-bromowa zawiera 50 g soli na 1 kg wody; zawartość jodu wynosi około 135 mg na 1 kg wody. Z tego powodu solanka ta zaliczana jest do najcenniejszych leczniczych wód jodowych Słowacji i całej Europy.

Słona Woda od bardzo dawna stanowiła dogodny punkt wyjścia na Babią Górę. Na początku września 1806 r. wyruszyła stąd na jej szczyt pierwsza zbiorowa wycieczka. Jej najważniejszym uczestnikiem był arcyksiążę austriacki Józef Antoni Habsburg (1776–1847), od 1795 r. palatyn Węgier. Towarzyszył mu orszak dworzan i orawskiej szlachty węgierskiej, a także muzykanci grający na gajdach i innych instrumentach. Na Diablaku (najwyższym wierzchołku babiogórskim) postawiono wówczas dla dostojnego gościa drewniany schron turystyczny, pierwszy w całych Beskidach. Arcyksiążę spędził na szczycie wraz z całą świtą kilka godzin; spożył tam również posiłek, który przygotował ksiądz Anton Habiňák, proboszcz w Żubrohławie.

Rozwój turystyki po południowej stronie Babiej Góry nastąpił dopiero po uruchomieniu słonowodzkiego uzdrowiska. Częstymi gośćmi na szczycie byli sami kuracjusze, którzy wchodzili na Diablak, aby podziwiać wschód słońca. Korzystali oni z usług przewodników z Półgóry i Rabczyc.

W 1894 r. niemieckie towarzystwo Beskiden-Verein wyznaczyło ze Słonej Wody najstarszy szlak turystyczny na Babią Górę. W czasach socjalistycznej Czechosłowacji corocznie we wrześniu wyruszały stąd leninowskie rajdy na szczyt Babiej Góry, nawiązujące do zdobycia go w 1912 r. przez Włodzimierza Lenina. Obecnie zamiast nich organizowana jest *letnia wycieczka na Babią Górę*.

27 lipca 2014 r. odsłonięto uroczyście w Słonej Wodzie obelisk upamiętniający półgórzan poległych i zamordowanych podczas konfliktów zbrojnych XX wieku.

**SŁOWIKOWA HALA (ok. 1350–1500 m n.p.m.)** – leży w północnej części wierzchołki grzbietowej Pilska. Jest jedną z najwyższych położonych hal w Beskidach Zachodnich. Wielowiekowe użytkowanie pasterskie doprowadziło do znacznego rozrzedzenia zarośli kosodrzewiny (wycinanie i wypalanie). Aktualnie jest intensywnie użytkowana turystycznie (szlaki – czarny i żółty, górna stacja wyciągu zaczepowego nr VII, trasy zjazdowe).

Po raz pierwszy Hala Słowikowa została wymieniona (bez podania nazwy) w przywileju królewskim, datowanym 24 marca 1657 r. na Jasnej Górze w Częstochowie. Właścicielem jej był wówczas Grzegorz Słowik z Jelesni, który trzymał ją *ab*

*antiquis z dziadów swoich*. Król Jan Kazimierz w nagrodę za wierność i życzliwe w różnych okazyjach przeciwko Szwedom pokazane usługi zwolnił go wraz z jego żoną Katarzyną i dziećmi od wszelkich opłat zamkowych i robót pańszczyźnianych z tejże hali. Nadał mu również rolę niewdanowską w Jeleśni, leżącą między rolami Andrzeja Martoszyka i Krzysztofa Jadamka, *bez wszelkich robocizny i podatków zamkowych*. Na marginesie warto zaznaczyć, że rodzina Słowików zajmowała wysoką pozycję społeczną. Świadczy o tym fakt, iż 26 listopada 1653 r. w jeleśniańskim kościele Jan Prus z Wadowic, rektor szkoły parafialnej w Jeleśni, zawarł związek małżeński z Zofią Słowikówną; ślubu udzielił miejscowy proboszcz Sebastian Goźliński, a świadkami byli: Maciej Firlej i Grzegorz Słowik. W inwentarzu dóbr żywieckich z 1667 r. hala rodziny Słowików została nazwana Halą Słowiczyną; Grzegorz Słowik prawdopodobnie już wówczas nie żył, ponieważ nie figuruje w spisie rolników jeleśniańskich. Z kolei inwentarz z 1712 r. nazywa ją Halą Pielską; jej właścicielem był wówczas Jakub Słowik, który *na zbójców pachotka wyprawiać gdzie każą powinien z muszkietem*. Należał on do wiejskiej elity państwa żywieckiego, ponieważ w latach 1681–1717 pełnił urząd pisarza sądu wołoskiego.

W Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie zachowała się XIX-wieczna kopia interesującego dokumentu, sporządzonego przez administratora państwa żywieckiego Remigiusza Zbrożka na zamku żywieckim 19 czerwca 1747 r. i aprobowanego przez Karola z Wielopolskich Gonzagę Myszkowskiego. Czytamy w nim: *Lubo Jakub Słowik i z Reginą żoną swoją i z sukcesorami swemi otrzymał był prawo na Halę Pilsko nazwaną od śp. Jaśnie Wielmożnego Jegomości Dobrodzieja [Franciszka Wielopolskiego] sub data [pod datą] w pałacu krakowskiem 25 Octobris [października] 1688, jednakże nad prawo więcej używał, bo w prawie nie miał tylko groń Pilsko nazwany, a on używał i gronia Jaworzynę nazwanego. Co gdy się pokazało, Majcher Widz urzędnik obszarSKI [folwarku sporyskiego] dostał sobie prawo od Jaśnie Wielmożnego Jegomości Dobrodzieja na wyżej wspomniany groń Jaworzyna nazwany sub data w Krakowie dnia 31 Octobris 1746. Przez co mając szczupłość w hali swojej, Słowikowie Majchrowi Widzowi za prawo wyżej wspomniane złotych dziesięć oddali, który ustąpiwszy im dobrowolnie swego prawa, wnieśli [...] do skarbu pańskiego złotych górskich sto dwadzieścia za wyżej wspomniany groń Jaworzynę i należącej opłaty z tego gronia pozwolili się skarbowi pańskiemu po złotych dziesięć dawać. Obawiając się zaś in posterum [na przyszłość] pomienioni Słowikowie aby [w] wyżej wspomnianych groniach Pilsku i Jaworzynie nie kłóceni byli bez należytego ograniczenia tych groniów, dla czego bywszy tam na rewizyi tak sam przez siebie, jako też leśniczy, wajda i pisarz wałaski przy obecności wielu ludzi, a mianowicie gajnych tamecznych korbielowskich i inszych tak wielu, gdzie nie tylko słuszność, ale i z pokazania przez samych ludzi granice specyfikowanych groniów wyznaczam i opisuję. Zaczyna się Hala Pilsko nazwana od Polany Zajęcówka nazwanej, ciągnie się przez groń Polenicę nazwaną, dalej*

ciągnie się około Polany Buczynka nazwaną na Skatkę i młakę, od młaki do kopca słowiackiego, kotarzą około Pilska słowiackiego do gronia Jaworzyny. Groń zaś Jaworzyna około samego Bieskida słowiackiego ciągnie [się] aż do rzyki Glinna nazwanej, która kotarzy między halą wyżej wspomnianą i Studentem groniem nazwanym. Za które to granice wzwyż mianowaną halą nie ma się nikt ważyć z stadkiem swoim przechodzić i szkody im czynić pod nieodpuszczonym karaniem. A że spadki tam od Korbielowa pod Halą Kamińskich i Górową nikomu nieoddane, a to dla przegonu do tych trzech hal Kamińskich, Górowej i Słowików, więc przegon do tych trzech hal każdemu z nich wolny, lecz tylko po Polanę Zającówkę nazwaną. Od Zającówki zaś samym tylko Słowikom należy używać wszystkich spadków ponad rzekę Glinną będących jako ograniczenia specyfikowane są. Dla czego według wyżej wspomnianego ograniczenia pozwala się Słowikom i sukcesorom ich wszelkiego użytku z wyżej wspomnianej hali jako ich własnej i dziedzicznej, dając im moc sprzedać, dać, darować, zastawić, używać i niechać albo w swój pożytek jak najlepszy przywieść, aby tylko tak według inwentarza dawnego, jako też i teraz aukcyjnym złotych dziesięć corocznie skarbowi pańskiemu punktualnie wypłacali i oddawali, przestrzegając przy tym szkody w lasach pańskich, tak sami przez siebie, jako też i innych nie pozwalają się [...] czynić pod utratą tego prawa i nieodpuszczonego karania. Z dokumentu tego wynika, że Hala Pilska (Słowikowa) obejmowała kiedyś ogromny obszar. W jej skład wchodziła również obecna Hala pod Kopcem (Patelnia), Hala Miziowa. Hala Szczawina, Hala Solisko, Hala pod Paszą, Hala Kamieniańska oraz część Hali Cebulowej.

W dawnych czasach na hali Słowikowej bujnie kwitła gospodarka szałaśnicza. W 1864 r. jej właściciele stwierdzali: *Przed rokiem 1845 dobre roki były, ludzie dużo bydła trzymali i w tych latach także zwykle więcej owiec i wołów do paszy na hali przyjęto było. Od roku 1846 zacząwszy, ciężkie roki nastąpiły, choroby i głód panowały i z tej przyczyny także gospodarze bardzo mało bydła chować mogli [...]. W dobrych latach, to jest przed rokiem 1846, w Hali Słowikowej w przecięciu rocznie znajdowało się 700 owiec i 70 wołów.* Wypada zaznaczyć, że bydło na halę oddawali gospodarze z kilku wsi: Korbielowa, Krzyżowej, Jeleśni, Przyborowa, Pewli Wielkiej i Huciska.

**SMAGULA** – kulminacja w Korbielowie Kamiennej, stanowiąca zachodnie ramię Beskidu Korbielowskiego (Weski). Roztacza się z niej dobry widok na Polanę Gawlasie, Studenta, Kuligową, Buczynkę, Łysinkę, Uszczawne i Łabysówkę. Jej nazwa pochodzi od góralskiego nazwiska Smagoń.

**SMAGULKA** – rozległa polana w Korbielowie Kamiennej, obejmująca przełęcz pomiędzy Smagulą od zachodu a Beskidem Korbielowskim (Weską) od wschodu. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z inwentarza dóbr żywieckich z 1712 r.



**SOLISKO (1193 m n.p.m.)** – kulminacja w Grzbiecie Turni i Soliska, dobrze widoczna z Korbielowa Kamiennej i Hali Miziowej, dominująca nad doliną Szczyrboka. Jej nazwa wzięła się od szczytowej Hali Solisko.

**SOLISKO** – zarastająca hala położona w szczytowych partiach Soliska (1193 m n.p.m.). Stanowi dobry punkt widokowy na dolinę Kamiennej, Babią Górę i Tatry. Nazwę Solisko nadawano miejscom, gdzie bacia podawał owcom sól do lizania.

**SOLISKO MAZUROWE** – polana na wschodnim stoku Buczynki, tuż nad Polaną Macicową (Polanką). Do roku 2013 mieściła się tu górna stacja wyciągu orczykowego nr I (Korbielów Kamienna – Solisko) oraz dolna stacja wyciągów orczykowych nr III i IV (Solisko – Buczynka). Wyciągi te zlikwidowano, a w ich miejsce w latach 2013–2015 zbudowano dwie nowoczesne koleje krzeselkowe, które należą do Ośrodka Narciarskiego „Pilsko”. Od tego czasu znajduje się tutaj górna stacja kolei krzeselkowej z Korbielowa Kamiennej. Niedaleko zlokalizowana jest również górna stacja kolei krzeselkowej należącej do niewielkiego Ośrodka Narciarskiego „Kolej Baba”. Adam Łajczak, autor licznych prac o masywie Piliska, stwierdził kiedyś, że nazwa Solisko została nadana tej polanie przez pomyłkę, gdyż w rzeczywistości odnosi się ona jedynie do szczytu w Grzbiecie Turni i Soliska oraz do zlokalizowanej tam hali. Nie można jednak zgodzić się z taką konstatacją, ponieważ polana występuje pod nazwą Solisko już w metryce józefińskiej z 1787 r. i do dziś tak ją nazywa miejscowa ludność. Natomiast drugi człon tej nazwy wziął się stąd, że w XIX wieku właścicielem polany był Józef Krzesak (1814–1881), gospodarz z Kamiennej, którego przezywano Mazurem.

**SOPISKA** – polana na północnym stoku Łabysówki. Jej nazwa pochodzi od znajdujących się tu kiedyś szop, w których nocowało bydło. Według legendy w 1772 r. schronili się w nich dwaj konfederaci barscy, którzy pozabijali się wzajemnie podczas gry w karty.

**SOPOTNIA** – duży potok w Kotlinie Jeleśni, gdzie wpływa do rzeki Koszarawy. Powstaje z połączenia potoków: Sopotnia Wielka i Sopotnia Mała.

**SOPOTNIA MAŁA** – potok przepływający przez wieś Sopotnia Mała, dopływ potoku Sopotnia.

**SOPOTNIA MAŁA** – wieś w dolinie potoku o tej samej nazwie, pomiędzy Romanką i Kotarnicą od południa a niewysokimi kulminacjami Gronia (726 m n.p.m.) i Kiczory (761 m n.p.m.) od północy. W 2021 r. liczyła 1172 mieszkańców. Sopotnia Mała powstała w XVI wieku jako osada wołoska. Została lokowana pomiędzy rokiem 1608 a 1626 i włączona do folwarku w Sporyszu (zwanego też obszarskim). W jej herbie, występującym na dawnych pieczęciach wiejskich,

widnieje trąba z ustnikiem skierowanym w lewo, co zapewne miało akcentować fakt, że tutejsi mieszkańcy byli angażowani w charakterze naganiaczy podczas polowań organizowanych przez właścicieli dóbr żywieckich.

W 1667 r. w Sopotni Małej było 16,5 zarębka i 1 młyn. Wieś zamieszkiwało 16 zarębników i 1 młynarz. Oprócz tego w nowo powstałym przysiółku Morawianie znajdowała się 1 zagroda i 7 zarębków, na których siedziało 5 zarębników i 4 półzarębników. Chłopi hodowali 3 konie, 38 wołów i 87 krów oraz owce, których pogłowie w 1675 r. wynosiło 289 sztuk. W 1712 r. Sopotnia Mała posiadała 28 zarębków, 3 zagrody, 2 młyny i karczmę, a mieszkało tu 54 półzarębników, 2 zagrodników i 12 komorników.

W latach 1847–1848 w wyniku biedy, głodu i epidemii tyfusu zmarło we wsi 259 osób. Przyrost naturalny był jednak na tyle duży, że szybko odrobiono te straty. W 1869 r. wieś liczyła 150 domów i 858 mieszkańców. W 1921 r. zamieszkiwało ją 1046 osób. Z kolei w 1931 r. liczyła 242 domy i 1356 mieszkańców.

W XIX wieku na terenie Sopotni Małej funkcjonowała niewielka kopalnia odkrywkowa rudy żelaza. W 1905 r. powstała tu szkoła ludowa, a po pierwszej wojnie światowej kółko rolnicze i ochotnicza straż pożarna. W okresie międzywojennym wieś uzyskała status letniska. Przyjeżdżali do niej na wypoczynek m.in. studenci Politechniki Warszawskiej, którzy znajdowali zakwaterowanie w prywatnych domach, a stołowali się w miejscowej gospodzie. W lipcu 1933 r. w Sopotni Małej odbył się I Instruktorski Obóz Krajoznawczy, w którym uczestniczyły 32 uczennice gimnazjów i seminariów nauczycielskich Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Bardzo dramatyczny dla Sopotni Małej był okres okupacji niemieckiej. W 1940 r., w ramach Saybusch Aktion, hitlerowcy wysiedlili do Generalnego Gubernatorstwa 264 mieszkańców wsi, sprowadzając na ich miejsce osadników niemieckich z Ukrainy, Rumunii i Węgier. Na początku lutego 1945 r. Armia Czerwona wdarła się do połowy wsi od strony Jeleśni. Niemcy umocnili się w lesie i w górnej części wsi. W wyniku walk frontowych spłonęło kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i zginęło 7 cywilów. Wyparcie wojsk niemieckich nastąpiło 4 kwietnia 1945 r.

W 1984 r. w Sopotni Małej kręcono zdjęcia do filmu fabularnego pt. *Sprawa się rypta* w reżyserii Janusza Kidawy. Do dzisiaj zachowało się na terenie wsi bibułkowe kwaciarstwo, polegające na układaniu barwnych kompozycji kwiatowych w formie bukietów i wieńców. Od 1967 r. tradycje miejscowego folkloru kultywuje Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Romanka”.

Przez ponad 300 lat Sopotnia Mała należała do parafii św. Wojciecha w Jeleśni. Niedługo przed rokiem 1669 kościelny jeleśniański Wacław Janik, którego zarębek należał do probostwa w Jeleśni, wybudował drewnianą kaplicę w sadzie przed swoim domem w Sopotni Małej. W 1670 r. została ona poświęcona przez biskupa sufragana krakowskiego Mikołaja Oborskiego. W 1680 r. proboszcz Sebastian Chabowski kazał ją przenieść do Jeleśni i postawić w pobliżu kościoła parafialnego *dla processyj w Krzyżowe Dni i Bożego Ciała*. W późniejszym okresie kaplicę przebudowano na murowaną (obecnie stoi ona na końcu ulicy Mokrej).

W 1898 r. w Sopotni Małej zbudowano murowaną kaplicę, która otrzymała wezwanie św. Jana Chrzciciela, ponieważ w prawie każdej rodzinie nadawano jednemu z chłopców imię Jan. W latach 1972–1975, mimo oporu ze strony ówczesnych władz, dokonano rozbudowy kaplicy i dobudowano do niej zakrytą służącą jako salka katechetyczna. 24 czerwca 1975 r. kaplica została poświęcona przez biskupa pomocniczego krakowskiego Juliana Groblickiego. Od tego czasu zaczęli w niej odprawiać niedzielne Msze św. księża z Jelesni. 29 kwietnia 1978 r., podczas wizytacji kanonicznej parafii jeleśniańskiej, kaplicę tę odwiedził arcybiskup krakowski Karol Wojtyła. Samodzielną parafię pod wezwaniem św. Jan Chrzciciela erygowano w Sopotni Małej 25 grudnia 1983 r. Jej pierwszym proboszczem został ksiądz Tadeusz Rudek. W 1988 r. powstał cmentarz parafialny. W 2005 r. podjęto decyzję o budowie nowej świątyni. W 2007 r. wmurowano kamień węgielny (poświęcony na krakowskich Błoniach przez papieża Benedykta XVI w czasie pielgrzymki do Polski 28 maja 2006 r.). Prace budowlane zakończono w 2011 r. Kościół otrzymał wezwanie św. Jana Pawła II i został konsekrowany przez biskupa bielsko-żywieckiego Tadeusza Rakoczego 5 maja 2012 r.

**SOPOTNIA WIELKA** – główny dopływ potoku Sopotnia odwadniający północne stoki Pilska i wschodnie stoki Romanki. Płyne w dolinie Sopotni Wielkiej, a dalej w Kotlinie Jelesni. W centrum miejscowości Sopotnia Wielka znajduje się wodospad – najwyższy (10 m) w Beskidach Zachodnich.

**SOPOTNIA WIELKA** – wieś w dolinie potoku o tej samej nazwie, pomiędzy Grzbietem Uszczawnego od wschodu a Romanką i Kotarnicą od zachodu. Leży na wysokości 600–680 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 1614 mieszkańców.

Sopotnia Wielka powstała w XV wieku jako osada wołoska. Jej nazwa wywodzi się od słowa *sopot*, oznaczającego dawniej wodospad; na terenie wsi znajduje się bowiem najwyższy (10 m) wodospad w Beskidach Zachodnich (uznany za pomnik przyrody). W XVII–XVIII wieku wieś nazywana była także Głębokie, ponieważ, jak podaje Andrzej Komoniecki, płynący przez nią potok z *między hal głębokich wypada*. W jeleśniańskich księgach parafialnych z XVII stulecia często występowała też pod nazwą Średnie (Śrzednie).

Sopotnię Wielką lokowano pomiędzy rokiem 1608 a 1626 i włączono do folwarku w Jelesni. Według inwentarza dóbr żywieckich z 1667 r. w Sopotni Wielkiej były 23 zarębki i 1 młyn. Mieszkało tu 26 zarębników (20 siedziało na zarębkach, 6 na półzarębkach) i 1 młynarz. Chłopi hodowali 3 konie, 34 woły i 86 krów oraz owce, których pogłowie w 1675 r. wynosiło 642 sztuki. W 1712 r. wieś posiadała 21 zarębków, 2 młyny i karczmę, a zamieszkiwało ją 42 półzarębników i 12 komorników. W 1790 r. mieszkało tu 43 półzarębników, 29 polaniarzy oraz 51 chałupników i komorników.

W latach 1847–1848 w wyniku epidemii tyfusu, biedy i głodu zmarły we wsi 192 osoby. Przyrost naturalny był jednak na tyle duży, że szybko odrobiono te straty. W 1869 r. Sopotnia Wielka liczyła 155 domów i 1049 mieszkańców.

Około roku 1849 arcyksiążę Albrecht Fryderyk Habsburg osiedlił w Sopotni Wielkiej grupę kolonistów niemieckich z Czech, Moraw i Śląska, którzy pracowali przy ścinie i spławie drewna (w 1880 r. narodowość niemiecką zadeklarowało 42 mieszkańców wsi). Pozostałością po nich jest przysiółek noszący nazwę Kolonia. W pierwszej połowie XIX stulecia powstała w Sopotni Wielkiej niewielka kopalnia odkrywkowa rudy żelaza. Około roku 1860 utworzono tu szkołę trywialną, która została później przekształcona na 1-klasową szkołę ludową.

W latach międzywojennych przez Sopotnię Wielką, Hałę Jodłowcową, Hałę Cebulową (Cebulę) i kopułę szczytową Pilska wiódł szlak przemysłowy, zwany Szlakiem Koniokradów, którym miejscowi górale przeganiali konie i bydło do Czechosłowacji, a stamtąd przynosili towary kolonialne, obuwie, zapalki i tytoń. Podczas II wojny światowej wielu sopotnian współpracowało z ruchem oporu, pomagając partyzantom oraz uczestnicząc w przeprowadzaniu przez granicę słowacką oficerów i żołnierzy udających się na Węgry, a stamtąd do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W 1943 r. Niemcy dokonali masowych aresztowań wśród miejscowych robotników leśnych, podejrzanych o współpracę z partyzantami. Okupant niemiecki zamordował 42 mieszkańców wsi. Dla ich upamiętnienia w 1987 r. w centrum Sopotni Wielkiej, w otoczeniu wysokich sosen, odsłonięto uroczyście kamienny obelisk.

Tradycje miejscowego folkloru kultywował w latach 1968–1986 Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Wodospad”.

W 2011 r. w Sopotni Wielkiej utworzono pierwszy w Polsce Obszar Ochrony Ciemnego Nieba CN-001. Inicjatorem tego przedsięwzięcia było stowarzyszenie POLARIS – OPP (administrator Programu Ciemne Niebo – Polska) we współpracy z lokalną Grupą Działania „Żywiecki Raj” oraz Urzędem Gminy Jeleśnia. Jednocześnie uruchomiono tu także Multiplanetarium.

Sopotnia Wielka przez ponad 300 lat należała do parafii św. Wojciecha w Jeleśni. W latach 1925–1926 Andrzej Ciućka zbudował tu kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W 1933 r. przystąpiono do poszerzenia kaplicy, a w 1941 r. poświęcił ją wikariusz jeleśniański Bronisław Sojka. Początkowo Msze św. odprawiano w niej sporadycznie. Dopiero w latach siedemdziesiątych zaczęto odprawiać Msze św. w każdą niedzielę. 29 kwietnia 1978 r. kaplicę tę nawiedził podczas wizytacji parafii jeleśniańskiej arcybiskup krakowski Karol Wojtyła. Parafię w Sopotni Wielkiej erygowano 25 grudnia 1983 r. Otrzymała ona tytuł Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Jej pierwszym proboszczem został ksiądz Stanisław Ulman. W 1983 r. przystąpiono do budowy kościoła (na kamieniu węgielnym poświęconym w Krakowie przez papieża Jana Pawła II). Został on ukończony w 1985 r. Powstał ze składek parafian według projektu Stanisława Gacka i Czesława Szymanka. Wyposażenie wnętrza i polichromię projektowała

i wykonała Małgorzata Toborowicz. Świątynia została konsekrowana 29 września 1991 r. przez kardynała Franciszka Macharskiego. W 1988 r. powstał cmentarz parafialny. Stara kaplica pełni obecnie funkcję cmentarnej i nosi wezwanie Matki Bożej Kalwaryjskiej, ponieważ odkryto w niej za ołtarzem właśnie ten wizerunek Maryi.

W Sopotni Wielkiej Kolonii stoi drewniana kaplica domkowa na podmurówce, która nosi wezwanie Matki Bożej Częstochowskiej. Zbudowano ją w 1857 r. według projektu Karola Pietschki, prawdopodobnie z polecenia arcyksięcia Albrechta Fryderyka Rudolfa Habsburga dla sprowadzonych tu przez niego robotników leśnych.

**STRÁŇANSKÝ POTOK** – jeden z najdłuższych potoków odwadniających południowe stoki Pilska, wypływa spod Mechów na terenie lasu Furandova. Stanowi dopływ Javorovego Potoku.

**STRUGI (760–790 m n.p.m.)** – niewielka polana na północnym stoku Soliska. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku zbudowano na niej krótki wyciąg zaczepowy (rozebrany w 2016 r.). W 2005 r. uruchomiono tutaj dolną stację wyciągu krzesełkowego prowadzącego na Halę Szczawina (Kolej Linowa Strugi – Szczawiny).

**STUDENT (935 m n.p.m.)** – szczyt wznoszący się na północ od Przełęczy Glinne. Od północnego-wschodu sąsiaduje z Beskidem Korbielowskim (Weską). Andrzej Komoniecki w następujący sposób wyjaśniał pochodzenie jego nazwy: *Jest polana albo dział nad Korbielowem Student nazwana, iż tam niejaki Pochopień Studenta [chodzi tu o nazwisko, a nie o osobę studiującą – przyp. A.A.M.] zabił, co owce jemu zabrał.* W XIX wieku kartografowie austriaccy zamiast nazwy Student, nie dosłyszawszy dobrze, zanotowali nazwę Studena. Z kolei w 1934 r. na mapie WIG przetłumaczono tę rzekomo słowacką nazwę na Zimna i do dnia dzisiejszego występuje ona na wielu mapach.

**STUDENT** – zarastająca polana pod szczytem Studenta, na jego północno-wschodnim stoku. Wspomina o niej kilkakrotnie w swojej kronice Andrzej Komoniecki. Żywiecki kronikarz tłumaczy pochodzenie jej nazwy w taki sposób, że kiedyś niejaki Pochopień zabił w tym rejonie człowieka o nazwisku Student, który zabrał mu owce. Według Komonieckiego pasterz Kuba Sperda znalazł tu ukryte w pniu jodły zbójnicze pieniądze, z których po przetopieniu ulano sygnaturkę (mały dzwon) do kościoła w Jeleśni. W 1747 r. Polanę Student otrzymali w posiadanie Wojciech, Kazimierz, Majcher i Zacheusz Wąsowie oraz Grzegorz Gustyn i Błażej Krzesak z Korbielowa, za co zapłacili do skarbu zamkowego w Żywcu 150 zł górskich oraz zostali zobowiązani do uiszczania

corocznego czynszu w wysokości 9 zł górskich. W metryce józefińskiej z 1787 r. polana występuje pod nazwą Studantka.

**STYRK (732 m n.p.m.)** – szczyt zlokalizowany na wschód od wsi Krzyżowa. Od północy sąsiaduje z Kiczorą, a od południowego wschodu z Przyborówką. Rozpościera się z niego piękny widok na dolinę Kamiennej, Pilsko, Buczynkę, Grzbiet Uszczawnego, Romankę, Kotarnicę, Przyborówkę, Beskid Krzyżowski (Szelust), Beskid Korbielowski (Weskę) i Studenta. W Beskidach nazwą Styrk ludność obdarzała zazwyczaj szczyty o mocno stromych zboczach.

**SUCHARZÓWKA** – polana na zachodnim stoku Beskidu Korbielowskiego (Weski), nad potokiem Przyrobisko.

**SUCHY POTOK** – krótki potok wypływający pod Górą Pięciu Kopców po stronie polskiej, jeden ze źródłowych dopływów potoku Dlhá Voda.

**SUSAVA (1129 m n.p.m.)** – zalesiona kulminacja w obrębie krótkiego bocznego grzbietu Pilska o charakterze przyporu po południowej stronie kopuły masywu.

**SZCZAWINA (1030–1070 m n.p.m.)** – zarastająca hala pasterska w leju źródłowym potoku Szczyrbok. Leży na obszarze osuwiskowym zwanym od dawna Zapadlec; według podań ludowych, mieli się tu zapaść pod ziemię zli ludzie. Znajduje się tutaj górna stacja wyciągu krzeselkowego (Kolej Linowa Strugi – Szczawiny), dolna stacja wyciągów zaczepowych nr V i VI oraz uruchomione w 2005 r. schronisko turystyczne „Szczawiny” (21 miejsc noclegowych).

**SZCZYRBOK** – niewielka kulminacja w Korbielowie Kamiennej, nieco na północny zachód od Kuligowej.

**SZCZYRBOK** – potok wypływający spod Hali Szczawina w kierunku północnym. W Korbielowie Kamiennej łączy się z potokiem Glinne. W latach siedemdziesiątych XX wieku dolny bieg potoku został uregulowany (korekta progowa).

**ŚLEPA DOLINA** – niewielka dolina w Korbielowie Kamiennej, pomiędzy Buczynką a Łysinką. Po raz pierwszy została wzmiankowana w metryce józefińskiej z 1787 r. Znajdują się tu liczne pensjonaty, domy wczasowe i domki letniskowe. W jej górnej części zlokalizowany jest krótki wyciąg zaczepowy, zbudowany w latach dziewięćdziesiątych XX wieku.

**ŚLEPA DOLINKA** – potok wypływający na przełęczy pomiędzy Buczynką a Łysinką. Płynie przez Ślepą Dolinę, a następnie wpada do Szczyrboka.

**TANECZNIK (1320 m n.p.m.)** – słabo zaznaczona kulminacja w grzbiecie Munczolika, nieco na zachód od Hali Cebulowej. Obok niej rozciąga się zarastająca Polana Tanecznik. W 1704 r. Andrzej Komoniecki następującą wywodził pochodzenie nazwy góry i polany: *jest góra [...] w Państwie Żywieckim, w kluczu jeleśniańskim stojąca, nazwana Syfron albo Taniecznik. Na której górze jest piękna polanka, na której z dawna [...] zbójcy żywieccy przeciw się orawskim, że na górze Pilsko pijatyki odprawowali, oni też na tej górze i polanie, przysposobiwszy się trunków, muzykę sporządzili i pijąc, tańce z dziewczkami od bydła, które po halach pasaty, czynili. I tak po kielkakroć ciesząc się, hajdukując albo tańcząc, do tego przyszło, że tę górę i polanę Taniecznik nazwali, i dotąd się zowie.*

Należy zaznaczyć, że nazwa Tanecznik już od dawna budzi spore kontrowersje. Niektórzy autorzy przewodników i prac historycznych lokalizują ją zupełnie inaczej. Według Jana Setkowicza Tanecznik to stara nazwa Romanki. Z kolei zdaniem Aleksego Siemionowa Tanecznik to szczyt zwany obecnie na mapach Trzema Kopcami.

**TRZY KOPCE (1216 m n.p.m.)** – wydatna kulminacja w Grzbiecie Munczolika i Trzech Kopców, sąsiadująca od wschodu poprzez płytkie siodło z Polonicą. W tym miejscu Główny Grzbiet Beskidzki (a zarazem Europejski Dział Wodny) skręcają na południe w stronę Krawców Wierchu. Nazwa Trzy Kopce pochodzi stąd, że w czasach feudalnych schodziły się w tym miejscu granice trzech posiadłości: Zamku Orawskiego, klucza jeleśniańskiego i klucza Węgierskiej Górki (w miejscach takich zazwyczaj usypywano kamienne kopce).

**TURNIA (ok. 1425 m n.p.m.)** – spłaszczenie w obrębie Grzbietu Turni i Soliska, od strony Korbielowa i Hali Miziowej sprawiające wrażenie kulminacji. W kierunku Hali Miziowej opada bardzo stromym stokiem (Urwisko), przez który prowadzi żółty szlak turystyczny. Obszar porośnięty przez kosodrzewinę, poniżej górna granica lasu z biogrupami świerkowymi i zaroślami jarzębiny. Jeszcze na początku XX wieku północne stoki Turni były w dużym stopniu wylesione, dlatego wówczas z nawisów śnieżnych schodziły tędy krótkie lawiny. Turnia stanowi dobry punkt widokowy na Babią Górę, Orawę i Tatry.

**TWORZOWY BRZYZEK** – wzniesienie w Korbielowie Kamiennej, stanowiące wschodnie ramię Łysinki. Jego nazwa pochodzi od gwarowego słowa *tworz* oznaczającego tchórza, co wskazuje, że kiedyś musiały tu gnieździć się te zwierzęta. Od roku 1865 prowadził tędy gościniec powiatowy orawski (dawny Trakt Miedziany), a obecnie droga wojewódzka nr 945. W okresie galicyjskim gościńcem przejeżdżało dużo karawan kupieckich udających się na orawskie targi i jarmarki. Obładowane towarami wozy często nie mogły wyjechać na strome wzgórze. Wówczas mieszkańcy Kamiennej wybiegali z domów i pomagali kupcom pchać wozy. Przy okazji

dyskretnie podkradali z nich, co tylko się dało i wrzucali do przydrożnego rowu, a potem, gdy kupcy już odjechali, zabierali skradzione przedmioty.

**URWISKO** – bardzo stromy północny stok Turni o średnim nachyleniu 40–50° i maksymalnym nawet 60°, porośnięty przez górnoreglowy bór świerkowy. U podnóża zalega blokowisko skalne, przez które prowadzi (między dolnym skrajem Hali Miziowej a Koziońcem) Główny Szlak Beskidzki (czerwony).

**USZCZAWNE HALA (1030 m n.p.m.)** – hala zlokalizowana na Grzbiecie Uszczawnego, nieco na północ od Hali Malorka. Występujące na niej kopce kamieni (tzw. kupiskole) są pozostałością po dawnej gospodarce rolnej, kiedy to po każdej orce wybierano z ziemi kamienie i usypywano na brzegach pól. W otoczeniu hali występują fragmenty lasów buczyny karpackiej. Buki mają tu wykrzywione pnie i wyrastają przeważnie po kilka z jednego miejsca. Jest to odroślowa forma pastwiskowa, wykształcająca się wskutek ciągłego zgryzania młodych drzew przez owce i kozy. Duży obszar hali porastają jałowce.

**USZCZAWNE NIŻNE (1051 m n.p.m.)** – kulminacja w Grzbiecie Uszczawnego, zwana także Górą Malorką, której wierzchołek obejmuje rozległa Hala Malorka. Stanowi dobry punkt widokowy na Babią Górę, Pilsko i Romankę.

**USZCZAWNE WYŻNE (1145 m n.p.m.)** – kulminacja w Grzbiecie Uszczawnego pomiędzy Muńcowem od południa a Uszczawnem Niżnym od północy, zwana także Górą Gawory. Porasta ją dolnoreglowy las świerkowy pochodzenia wtórnego.

**U WALACA** – bezleśny obszar zlokalizowany w szczytowych partiach Walacowej Grapy, niedaleko Gronia.

**U ZIMNEJ WODY** – obszar źródliskowy potoku Glinne na wschodnim stoku kopuły szczytowej Pilska. Część tego obszaru zajmuje pralasz świerkowy oraz strefa górnej granicy lasu. Przechodzi tędy Główny Szlak Beskidzki (czerwony).

**WALACOWA GRAPA (707 m n.p.m.)** – wzniesienie w północno-zachodnim ramieniu Beskidu Korbielowskiego (Weski), pomiędzy Korbielowem Górnym od północnego-wschodu a Korbielowem Dolnym i Kamienną od południowego zachodu. Posiada trzy wierzchołki. U podnóża jego stromego, zachodniego stoku (będącego pozostałością po kamieniołomie) płynie potok Kamienna, który tworzy w tym miejscu malowniczy wodospad. Obok wodospadu do końca lat czterdziestych XX wieku stał drewniany młyn wodny. Jak głoszą legendy, nazwa Walacowa Grapa ma pochodzić stąd, że w XV wieku osiedliła się tu (na wschodnim stoku) grupa pasterzy wołoskich, których przywódca nazywał się Walac (nazwisko takie występowało w Korbielowie do początku XIX stulecia). Z kolei



słowo *grapa* wywodzi się od dako-rumuńskiego wyrazu *groapa* oznaczającego pagórek lub mogiłę.

**WATÓWKI** – niewielki przysiółek na zachodnim stoku Przyborówki. Obecnie składa się z pięciu drewnianych domów. Trzy z nich (powyżej drogi) należą do Przyborowa, a dwa (poniżej drogi) do Krzyżówek. Z Watówek roztacza się piękny widok na Pilsko, Beskid Korbielowski (Weskę), Beskid Krzyżowski (Szelust), Grzbiet Uszczawnego i Romankę.

**WESELANKA (słow. Veselianka)** – potok wypływający na wschodnich stokach Pilska, w górnym biegu odwadnia jego południowe i wschodnie stoki. Uchodzi do Białej Orawy.

**WESOŁE (słow. Oravské Veselé)** – wieś położona u południowych podnóży Pilska, nad potokiem Weselanka. Jej centrum z kościołem parafialnym znajduje się na wysokości 750 m n.p.m. W 2016 r. liczyła 2897 mieszkańców.

Wesołe zostało założone na prawie włoskim w 1629 r. Nazwa wsi, jak głosi miejscowa tradycja, pochodzi od potoku Weselanka, który spływa spod Pilska, radośnie szumiąc i bulgocząc. Większość osadników stanowili polscy chłopci zbiegli z dóbr żywieckich. Gwara i kultura ludowa Wesołego do dnia dzisiejszego zachowała cechy polskie, nazywane w terminologii słowackiej *goralskimi*. Około 1657 r. sołtysem wsi został Juraj Náместovský, który przyjął nazwisko Veselovský. Wesołe nie ucierpiało tak mocno, jak większość orawskich wsi, podczas walk religijnych i powstań antyhabsburskich. Miejscowej ludności dały się natomiast we znaki liczne klęski żywiołowe i epidemie, z których największe żniwo zebrała cholera w 1831 r. Trudnym okresem była także I wojna światowa, kiedy na skutek licznych rekwizycji wieś została ogołocona żywności. W listopadzie 1918 r. doszło tutaj do wystąpień (tzw. rabowaczek) skierowanych przeciwko ustępującej węgierskiej władzy i wspierających ją Żydom. Od września 1944 r. mieszkańcy wsi brali udział w przymusowych pracach przy budowie niemieckiej linii obronnej prowadzącej z Wesołego przez Mutne i Nowoć do Erdutki (obecnie Orawska Leśna). W pierwszych dniach kwietnia 1945 r. wojska niemieckie zostały wyparte z Wesołego przez Armię Czerwoną. W 1948 r. nazwę wsi zmieniono na Orawskie Wesołe.

Tradycje miejscowego folkloru podtrzymuje dziecięcy zespół regionalny „Pilsko”, zwycięzca wielu konkursów i festiwali folklorystycznych. Corocznie w listopadzie odbywa się tutaj impreza folklorystyczna „W Wesołem wesoło” – przegląd ludowych muzykantów, solistów i gawędziarzy.

Na terenie wsi znajduje się wyciąg talerzykowy o długości 386 m i deniwelacji 82 m, który cieszy się dużą popularnością wśród narciarzy.

Początkowo Wesołe należało do ewangelickiej parafii w Namiestowie. Wśród tutejszej ludności dominowali jednak katolicy (w 1659 r. mieszkało w Wesołem

578 katolików i 239 ewangelików). W 1656 r. wieś została włączona do nowo powstałej parafii katolickiej w Rabczycach, którą w 1772 r. przeniesiono do Rabczy. Samodzielną parafię erygowano tu w 1764 r. Pierwszy, drewniany kościół mieszkańcy Wesołego postawili prawdopodobnie już w 1656 r. Odtąd odprawiał w nim Msze św. dojeżdżający z Rabczyc ksiądz Vojtech Borovič. Wywołało to reakcję popierających luteranizm właściciele Zamku Orawskiego. Urzędnicy żupni Stefana Thökölya polecieli Jurajowi Veselovskiemu, który był ewangelikiem, aby uniemożliwić odprawianie katolickich nabożeństw w nowo zbudowanym kościele. 26 grudnia 1656 r. uzbrojeni w siekiery członkowie rodziny Veselovskich wtargnęli do świątyni, zdarli obrusy z ołtarzy i zniszczyli paramenty liturgiczne. Kościół na pewien okres czasu dostał się w ręce protestantów. W 1715 r. zbudowano w Wesołem nowy, drewniany kościół pod wezwaniem św. Elżbiety, który w 1790 r. rozszerzono i odnowiono. W 1805 r. na tym samym miejscu wzniesiono świątynię murowaną, która otrzymała drugie wezwanie – Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Jest to budowla barokowo-klasycystyczna, jednonawowa, z półkoliście zamkniętym prezbiterium i wieżą.

Do najstarszych zabytków Wesołego należą trzy kamienne figury wykonane w orawskim warsztacie Białopotockich w Białym Potoku. Pochodzą one z 1790 r. i stoją obok kościoła. Są to: św. Maria Magdalena, św. Paweł i św. Jan Nepomucen. Ciekawym zabytkiem jest również drewniany budynek dawnej straży granicznej z 1919 r., w którym obecnie mieści się schronisko turystyczne (89 miejsc noclegowych). W pobliżu zlokalizowane jest także schronisko „Pilsko” (90 miejsc noclegowych). Obydwa obiekty są czynne w okresie letnim (lipiec–sierpień) i zimowym (styczeń–marzec).

W Wesołem urodzili się m.in.: Ján Janovjak (1893–1977) – filolog klasyczny, pedagog, dyrektor gimnazjum w Bratysławie, autor łacińskich podręczników dla gimnazjów i tłumacz dzieł Comeniusa z łaciny na język słowacki; Milan Jablonský (1935–2020) – kulturysta i aktor filmowy.

**WIELKIE POLA** – rozległa, bezleśna przełęcz pomiędzy Beskidem Korbielow-skim (Weską) od południa a Wojtyckim Groniem od północy. Do roku 1865 prowadził tędy Trakt Miedziany (pozostałością po nim była wyboista polna droga, przebudowana w latach 2013–2014 na ścieżkę rowerową). Stanowi dobry punkt widokowy na Pilsko, Buczynkę, Grzbiet Uszczawnego i Babią Górę.

**WIELKIE POLE** – duży, bezleśny obszar na wschodnim stoku Wojtyckiego Gronia, wzmiankowany już w metryce józefińskiej z 1787 r. Kiedyś znajdowały się tu liczne pola uprawne, które z biegiem lat zdziczały i przekształciły się w łąkę.

**WIERCH JABŁONKI (701 m n.p.m.)** – kulminacja w zachodnim ramieniu Przyborówki, poniżej Czulów Gronia, opadająca nad wieś Krzyżówki. Krzyżują się tu drogi do Przyborowa i Krzyżówek oraz do przysiółka Watówki.

**WOJTYCKI (WOJTYCKÓW) GROŃ (730 m n.p.m.)** – malownicza kulminacja na południowy wschód od Furmańca, oddzielona od niego płytką przełęczą. Jej nazwa pochodzi od góralskiego nazwiska Wojtycko (Wojtyczko), które występowało w Korbielowie w XVII–XIX wieku. Do 1865 r. wiódł tędy szlak handlowy zwany Traktem Miedzianym lub Drogą Thurzonów. Z Wojtyckiego Gronia roztaczają się dobre widoki na Pilsko, Buczynkę, Grzbiet Uszczawnego, Babią Górę, Beskid Korbielowski (Weskę), Beskid Krzyżowski (Szelust) i Jaworzynę.

**WYRODKI** – niewielkie wzniesienie w północno-wschodnim ramieniu Beskidu Korbielowskiego (Weski), oddzielone od Wojtyckiego Gronia i Furmańca doliną Grzegorowca. Jego nazwa pochodzi od góralskiego nazwiska Wyród, występującego już w XVII wieku w Jelesni i Krzyżowej.

**ZA RASTOKAMI (ZARASTOKI)** – najmłodsza i najmniejsza pod względem liczby mieszkańców część Korbielowa, położona w widłach potoków Rastoka i Buczynka. Powstała pod koniec XVIII wieku. Jeszcze w okresie międzywojennym włączano ją do Korbielowa Dolnego, dopiero po II wojnie światowej zaczęła być traktowana jako odrębną część wsi. Obecnie znajduje się tutaj hotel „Harnaś”, Ośrodek Konferencyjno-Wypoczynkowy „Pilsko”, drewniana gajówka (siedziba Leśnictwa Korbielów) oraz około 20 budynków mieszkalnych.

**ZAPADLEC** – obszar osuwiskowy na lokalnym wypłaszczeniu stoku w leju źródłowym potoku Szczyrbok, na obszarze i w sąsiedztwie Hali Szczawina. Stare podania ludowe mówią, że w tym miejscu w dawnych czasach mieli się *zapaść pod ziemię źli ludzie*.

**ZIMNIK (1310 m n.p.m.)** – słabo wyrażone spłaszczenie na wschodnim stoku kopuły szczytowej Pilska przy granicy państwa, w sąsiedztwie obszaru U Zimnej Wody.

**ZLATNÁ** – duży potok odwadniający zachodnie stoki Pilska po stronie słowackiej, dopływ Białej Orawy.

**ZŁODZIEJKA** – duża polana na północno-zachodnich stokach Beskidu Korbielowskiego (Weski), nad Korbielowem Górnym. Istniała już w XVII wieku. Należała wówczas do rodziny Górów z Krzyżowej, a następnie do Piotra Bleszcza *alias* Krzesaka (ok. 1601–1681) z Korbielowa. Według metryki józefińskiej z 1787 r. stanowiła własność Józefa Michalca, zagrodnika z Korbielowa Kamiennej.

**ZŁODZIEJKI** – tereny na północno-zachodnich stokach Beskidu Korbielowskiego (Weski), powyżej Korbielowa Górnego. Jak wynika z inwentarza dóbr żywieckich z 1667 r. oraz kroniki Andrzeja Komonieckiego, już w XVII stuleciu znajdowały się tutaj liczne polany. Do roku 1865 przechodził w pobliżu Trakt Miedziany, który przekraczał granicę z Węgry na Przełęczy Półgórskiej. Legendy głoszą, że mieszkańcy Korbielowa Górnego urządzali nocne zasadzki na przejeżdżające wspomnianym traktem karawany kupieckie i podkradali z wozów, co tylko się dało, a następnie na Złodziejkach dzielili się łupami (część z nich przechowywali w znajdującej się tam piwnicy). Stąd właśnie miała się wziąć nazwa Złodziejki.

**ZOKÓWKA** – polana położona na wschodnim stoku Przyborówki. Stoi na niej góralska chałupa z drugiej połowy XIX wieku.

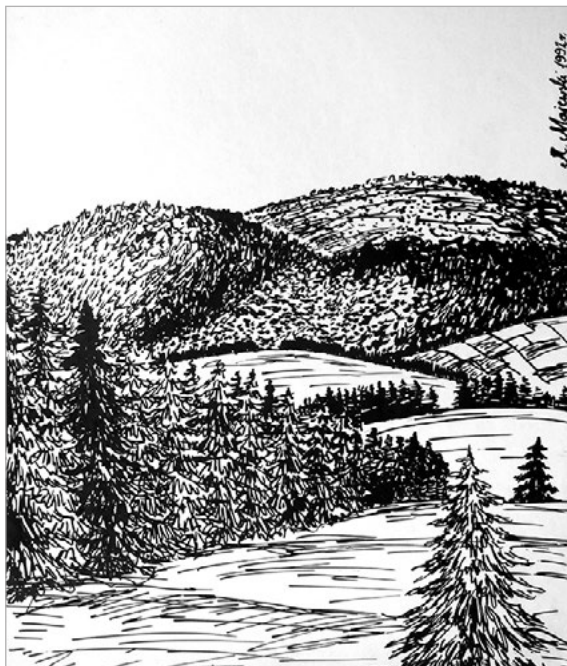
**ŻUBROHŁAWA (słow. Zubrohlava, węg. w latach 1889–1920 Bőlényfő)** – wieś położona u ujścia Półgórzaneki do Jeziora Orawskiego. Jej centrum z kościołem parafialnym leży na wysokości 620 m n.p.m. W 2021 r. liczyła 2409 mieszkańców. Żubrohława powstała na prawie wołoskim przed rokiem 1550. Jej nazwa pochodzi od żyjących tu kiedyś żubrów; według ludowych przekazów jeden z pierwszych osadników znalazł w tutejszych lasach głowę żubra. W herbie wsi umieszczono jednak lwa, gdyż zwierzę to występuje w herbie Thurzonów, pierwszych właścicieli Żubrohławy. Na żubrohławianach ciążył obowiązek ochrony szlaku handlowego zwanego Drogą Thurzonów lub Traktem Miedzianym, który prowadził z Żywca do Twardoszyna. Z tego powodu przez długi czas byli zwalniani z innych powinności feudalnych. W XVII wieku wieś była wielokrotnie pustoszona podczas wybuchających na Orawie wojen religijnych i węgierskich powstań przeciwko Habsburgom. W 1683 r. Żubrohława bardzo mocno ucierpiała w wyniku najazdu wojsk litewskich Jana III Sobieskiego, które pomagały cesarzowi Leopoldowi I Habsburgowi tłumić powstanie sprzymierzonego z Turkami Emeryka Thökölya. Po tej tragedii Zamek Orawski był zmuszony zmniejszyć obciążenia feudalne wsi. W 1696 r. Żubrohławę zniszczył ogromny pożar. Z kolei w 1703 r. opanowały ją oddziały kuruców Franciszka II Rakocznego, które tak dały się we znaki mieszkańcom, że wielu z nich uciekło w góry. W 1708 r. wieś zajęły wojska cesarskie. Straszliwą nędzę przyniosły *zamrznuté roky* (*zmarznięte lata*) 1715–1716, kiedy to na skutek niskich temperatur doszło do klęski urodzaju. Później nastąpił długi okres spokoju i wzrostu zamożności. Szczególnie dynamicznie rozwijała się produkcja i sprzedaż płótna. W 1751 r. zarejestrowano w Żubrohławie 33 płócienników (działał tu magiel i farbiarnia). Tutejsi płóciennicy docierali ze swoim płótnem do Siedmiogrodu, a jeden z nich założył skład płótna aż w Aleksandrii (Egipt). Płóciennictwo zaczęło podupadać pod koniec XIX stulecia, nie mogąc sprostać konkurencji ze strony manufaktur i fabryk. W 1831 r. wieś nawiedziła wielka epidemia cholery. Na przełomie XIX i XX wieku bieda spowodowała liczną emigrację, przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych (tylko w 1906 r. wieś opuściło 186 osób). Jesienią 1918 r., gdy na

Orawie wybuchły zamieszki antywęgierskie i antyżydowskie, w Żubrohławie obrabowano żydowski sklep i karczmę. W okresie I Republiki Czechosłowackiej mieszkańcy wsi tłumnie wyjeżdżali do pracy w węgierskich kopalniach węgla w Tatabánya, natomiast w czasach słowackiego państwa księdza Jozefa Tiso – do pracy w kopalniach Belgii oraz do Francji i Niemiec. Na jesieni 1944 r. Niemcy rozpoczęli budowę linii obronnej Pólgóra – Erdutka (obecnie Orawska Leśna), do której przymusowo skierowali także mężczyzn z Żubrohławy. Z końcem stycznia 1945 r. wieś obsadziło wojsko niemieckie, wraz z którym przybyli też jeńcy sowieccy, Rumunii i Jugosłowianie oraz polscy wozacy (zadaniem tych ostatnich było transportowanie broni i amunicji). 7 marca 1945 r. rozgorzały zacięte walki na linii frontu pomiędzy Lipnicą Wielką a Bobrowem. 8 marca Żubrohława stanęła w ogniu. 18 marca zaatakowały ją wojska sowieckie, co doprowadziło do ponownego pożaru. Hitlerowcy zostali wyparci z Żubrohławy 2 kwietnia 1945 r. Na terenie wsi zachowały się dwa zabytki dokumentujące istnienie płóciennictwa: wczesnobarokowy dom płóciennika (przebudowany w drugiej połowie XVIII stulecia) oraz budynek magła i farbiarni z 1788 r.

Początkowo Żubrohława należała do katolickiej parafii w Trzcianie. W okresie ekspansji luteranizmu włączono ją kolejno do nowo powstałych parafii ewangelickich w Łokczy (1595) i Namiestowie (1612). W 1703 r. spośród trzynastu filii parafii namiestowskiej dwanaście oddano katolikom, a tylko jedna, żubrohławska, pozostała nadal ewangelicka. W 1709 r., po stłumieniu powstania Franciszka II Rakoczego, również tutejszy kościół przejęli katolicy. Samodzielna parafia powstała tu jednak dopiero w 1770 r.

Już w 1618 r. istniał w Żubrohławie drewniany kościół. W 1630 r. rozpoczęto budowę nowego kościoła, również drewnianego. Obecną, murowaną świątynię pod wezwaniem św. Piotra i św. Pawła postawiono w 1761 r. Jest to budowla barokowa, jednonawowa, z wielobocznie zamkniętym prezbiterium i wieżą. Wewnątrz znajdują się XVIII-wieczne organy, najstarsze na całej Orawie.

W Żubrohławie urodzili się m.in.: Ján Gustinyi (1718–1777) – biskup Nitry; Ján Gálcsik (1779–1847) – ksiądz kanonik, rektor Seminarium Duchownego w Koszycach; Jozef Kunst (1790–1866) – biskup Koszyc i arcybiskup Kaloczy.



*Pejzaż beskidzki (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)*



*Pejzaż beskidzki (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)*

## DODATKI

# REKTORZY, ADMINISTRATORZY I PROBOSZCZOWIE W JELEŚNI

### WALENTY IWANOWSKI (?–po 1642)

Nie posiadamy żadnych informacji o jego pochodzeniu i wykształceniu. W 1618 r., gdy proboszcz żywiecki Wojciech Gagatkowski doprowadził do zbudowania drewnianego kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha w Jeleśni, został mianowany jego rektorem. W 1628 r., po utworzeniu staraniem królowej Konstancji, żony Zygmunta III Wazy, parafii w Jeleśni, objął funkcję jej administratora. W 1632 r. został proboszczem w Radziechowach i Milówce, a w 1642 r. przeniósł się na probostwo w Kętach, gdzie pracował do końca życia.

### ANDRZEJ CHYTRZAŃSKI (?–1645)

Urodził się w Żywcu, w rodzinie mieszczańskiej. Najprawdopodobniej kształcił się w Krakowie i tam przyjął święcenia kapłańskie.

W 1631 r. został administratorem parafii św. Wojciecha w Jeleśni, a w 1632 r. mianowano go jej pierwszym proboszczem. Z jego inicjatywy w maju 1636 r. kościół jeleśniański konsekrował biskup sufragan krakowski Tomasz Oborski.

16 listopada 1631 r., podczas niedzielnej kazania wygłaszanego przez księdza Chytrzańskiego, będący wówczas w kościele Jędrzej Gąsior, sołtys z Przyborowa, w obecności współwiernych wystąpił przeciw księdzu, którego *zelżywemi słowy głośno znieważył i zabić odgrażował*. Za czyn ten otrzymał następującą karę: publicznie w kościele w dniu Bożego Narodzenia (25 XII 1631) przeprosił księdza, przez 9 procesji i kazań siedział w kunie pod zakładem 100 grzywien oraz na własny koszt wybudował plebanię według planu i upodobań proboszcza.

Andrzej Chytrzański zmarł 7 stycznia 1645 r. w Jeleśni. Jego zejście z tego świata kronikarz Andrzej Komoniecki zapisał następująco: *Tegoż roku [1645] dnia 7 stycznia ksiądz Andrzej Chytrzeński, pleban najpierwszy jeleśniański a ziomek żywiecki i muzyk dobry w Jeleśni umarł i w kościele żywieckim, w grobie małym skrytym w tył kościoła u drzwi, gdzie wychodzą z processyją, pogrzebiony*.

### SEBASTIAN GOŻLIŃSKI (?–1668)

Pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Przerowa, wywodzącej się z Goźlina w ziemi czerskiej. Nie wiadomo, kiedy się urodził i gdzie przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1645–1659 był proboszczem w Jeleśni. Ponieważ często i głośno sapał, przyłgnęło do niego przezwisko Sapiński. Postarał się o sporządzenie do kościoła trzech nowych ołtarzy: głównego (św. Wojciecha) i bocznych (św. Anny

i św. Sebastiana). Sprowadził też do Jeleśni artystę malarza Stanisława Borgonię, który w latach 1647–1649 wykonał malunki na ołtarzach i wewnętrznych ścianach świątyni. Ponadto za jego staraniem 16 grudnia 1655 r. król Jan Kazimierz nadał kościołowi jeleśniańskiemu zarębek w Przyborowie. W 1659 r. przeniósł się na probostwo w Lipniku. Zmarł w 1668 r. i został pochowany w kościele pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żywcu.

### JAN SYMELLIUS (?–1675)

Urodził się w Żywcu, w rodzinie mieszczańskiej. Święcenia kapłańskie przyjął przed rokiem 1645, zapewne w Krakowie. Po święceniach pracował jako wikariusz w rodzinnej parafii. Od 1 stycznia do 20 sierpnia 1645 r. pełnił funkcję administratora w Jeleśni. W latach 1646–1659 był kapelanem (prezydentem) Bractwa Różańcowego w Żywcu.

W 1659 r. ponownie został administratorem, a w 1660 r. proboszczem w Jeleśni. Dzięki jego staraniom kościół jeleśniański został *znacznie w zatylnym chórze przyczyniony przez cieśli Janickiego i Żyrka oraz ozdobnie pomalowany przez żywieckiego malarza Fabiana Sobinowica*. W 1666 r. pokrył kościół nowym dachem, a w 1668 r. kazał ułać wielki dzwon z rozerwanego działa, na którym wryto następujący napis: *Cura stetit admodum reverendi Ioannis Symelii, plebani Jelesnianensis, anno Domini 1668*. Za jego staraniem 4 lipca 1669 r. król Jan Kazimierz nadał kościołowi jeleśniańskiemu zarębek Wacława Janika w Sopotni Małej. Ponadto z jego inicjatywy w 1670 r. biskup sufragan krakowski Mikołaj Oborski poświęcił w kościele dwa ołtarze i dzwon.

Zmarł 15 stycznia 1675 r. w Jeleśni. Pochowano go w żywieckim kościele farym, w *grobie tajemnym małym, w tyle kościoła, gdzie z processyją wychodzą do drzwi kościelnych; będąc do niego wchód pod ławkami kamieniem przywalony a ziemią przysuty*.

W swoim testamencie zapisał 2000 zł na stypendia dla studiującej młodzieży żywieckiej. Ksiądz Wojciech Symellius, brat Jana, dziekan i proboszcz żywiecki, dał połowę tej sumy, czyli 1000 zł, księdzu Melchiorowi Gogolskiemu, seniorowi szkoły zamku krakowskiego. *Który tyśiąc – jak pisze Andrzej Komoniecki – odebrał pan Kotowski na majątność swoją, uczyniwszy na to zapis w grodzie krakowskim. Tych piniędzy i pensyjej był prowizorem pan magister Stanisław Józef Bieżanowski, collega maior [...]. Jakoż już poczęli brać od tego tyśiąca studenci żywieccy borkanę [stypendium], jako to Gałuszkowic, Wróblowski i Symellius etc., aż po śmierci magistra Bieżanowskiego ta borkana ustała, który umarł roku 1693, die 16 Novembris. I gdy się upominano po nim jego następcy prowizorowi magistrowi Kasprowi Ciekąnowskiemu, powiedział, że mu executores Collegii Maioris nijakich o tym skryptów nie dali, a ten wkrótce nagle umarł. A w tym też ten pan Kotowski majątność, na którą zapis uczynił, na insze pierwsze długi utracił, że nie było po nim czego szukać. A drugi tyśiąc nie wiezieć gdzie się podział.*



**SEBASTIAN CHABOWSKI (ok. 1645–1687)**

Urodził się ok. 1645 r. w Chabówce. Jak to często było wówczas praktykowane, przybrał sobie nazwisko od nazwy rodzinnej miejscowości. Kształcił się w Krakowie i tam otrzymał tonsurę (26 V 1668) i diakonat (21 XII 1669).

W latach 1670–1675 pracował jako wikariusz w Jeleśni. W 1675 r. został tu proboszczem. Ponieważ kościół jeleśniański był tak niewielki, że *ledwie dwudziesta część parafianów mogła się w nim pomieścić, zachrystią ze sklepieniem, chór mały, w nim grób wymurował, dachem, ołtarzami i posadzką opatrzył*. W 1680 r. kazał przenieść z Sopotni Małej do Jeleśni drewnianą kaplicę pod wezwaniem św. Wacława, ufundowaną przez kościelnego jeleśniańskiego Wacława Janika. W 1685 r. staraniem ks. Chabowskiego ulano nowy dzwon, na którym umieszczono napis: *Vox mea sonet in auribus tuis. Anno 1685*. Ponadto ok. 1680 r. zakupił do kościoła pozytyw (organy) *dosyć wspaniały i głośny*.

Zmarł 27 marca 1687 r. w Jeleśni. Andrzej Komoniecki odnotował jego zgon następująco: *Tegoż roku [1687] dnia 27 marca w Wielki Czwartek przed wieczorem Jego Mość ksiądz Sebastian Chabowski, pleban jeleśniański pobożnie umarł; który był kapłan przykładowy i pobożny, na kamień często chorujący. A ten pochowany w grobie nowym sklepiстым w kościele jeleśniańskim, który on sam kosztem swoim roku 1680 zmurował*.

**SEBASTIAN SZAŁDRZYŃSKI (?–1705)**

Urodził się w Żywcu, w rodzinie mieszczańskiej. Studiował na Akademii Krakowskiej, gdzie uzyskał stopień bakałarza nauk wyzwolonych.

Był nauczycielem w szkole parafialnej przy kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żywcu. W szkole tej panował bardzo ostry rygor, nauczyciele szczerze szafowali karą chłosty. W 1676 r. jeden z uczniów, Kazimierz Świerczkowiec z Rybarzowic, nie mogąc dłużej znieść bicia, podpalił w nocy budynek szkolny. Chłopcu groziła okrutna kara, ponieważ budynek doszczętnie spłonął. Od śmierci uratował go ojciec, Jakub Świerczek, który własnym kosztem odbudował szkołę. W nowej szkole nad drzwiami Sebastian Szałdryński wyrzeźbił po łacinie następujące słowa: *Sto osiemnaście lat stała szkoła, z której Apollo świątłych wywodził mężów, a tę krnąbrność ucznia w popiół obróciła. Obecną wznosił swoim kosztem jego ojciec*.

W 1687 r. ksiądz Szałdryński objął probostwo w Jeleśni. 20 października 1693 r. rozpoczął przebudowę miejscowego kościoła z drewnianego na mурowany. W 1695 r. *zmurował przedni chór kościoła jeleśniańskiego, a drewniany porzucił*. W 1702 r. *wielki chór kościoła jeleśniańskiego wymurował i znacznie przyczynił*. Przebudowa została zakończona 22 lipca 1702 r.

Staraniem ks. Szałdryńskiego Jakub Michalik, młynarz i cieśla z Leśnej, wznosił obok kościoła drewnianą dzwonnice. Umieszczono na niej cztery dzwony: *naprzód średni w Żywcu ulany roku 1584, wielki z działą rozerwanego ulany 1668 roku, a mniejszy dwa razy przelewany roku 1685, sygnans zaś na*

kościół z pieniędzy złotych [przetopionych], w jedli na polanie Student albo Weszki nad Korbielowem znalezionej.

Zmarł 3 marca 1705 r. w Żywcu. Jego zgon Andrzej Komoniecki zapisał następująco: *Tegoż roku [1705] die tertia Martii [3 marca] w samo południe, wtorek wstępni w Post, ksiądz Sebastian Szaldrzyński, pleban jeleśniański, niedługo chorując, umarł. A ten pleban i kościół tamże w Jeleśni kosztem swoim zmurował, pomknąwszy całkiem dzwonicę, na łokci cztery zacie przyczynił, przez lat dziewięć wszytek kościół murując i za życia swego dokończył. Którego die 10 Martii w grobie tamecznym, od antecessora jego zmurowanym, pogrzebiono. Będąc on ojcom jezuitom wielce dobrodziej i przyjazny, zapraszając ich na spowiedzi i odpusty.*

### **GRZEGORZ GAŁUSZKIEWICZ (GAŁUSZKOWIC) (1666–1732)**

Urodził się w 1666 r. w Żywcu, w rodzinie mieszczańskiej, jako syn Stanisława i Doroty Gałuszków (został ochrzczony 11 marca 1666 r.). Studiował na Akademii Krakowskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 25 marca 1690 r. w Krakowie. Był wikariuszem w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w rodzinnym mieście. W 1698 r. uzyskał prebendę w miejscowym kościele pod wezwaniem Krzyża Świętego.

23 maja 1702 r. odprawił pierwszą Mszę św. w kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Żywcu, który ufundowali małżonkowie Andrzej Komoniecki (wójt i kronikarz żywiecki) i Zofia z Kalfasowiczów.

W 1705 r. został proboszczem w Jeleśni. Tu od razu wszczął starania w sprawie utworzenia przy miejscowym kościele Bractwa Świętego Józefa. Ukoronowaniem tych starań było pozwolenie papieża Klemensa XI, datowane 6 grudnia 1712 r. W marcu 1718 r. ksiądz Gałuszkiewicz sprowadził do kościoła w Jeleśni obraz św. Józefa Konającego, który namalował Józef Waniek z Cieszyna. W 1720 r. Józef Zagórski, snycerz z Gilowic, wykonał w kościele jeleśniańskim ołtarz św. Józefa. W sobotę 20 września 1724 r. nastąpiła uroczysta introdukcja Bractwa Świętego Józefa w Jeleśni. W uroczystości brało udział wielu księży z dekanatu żywieckiego, Bractwo Różańca Świętego z Żywca oraz Bractwa Świętej Anny i Świętej Barbary z Milówki.

W maju 1727 r. ksiądz Gałuszkiewicz w *starości swojej zapadł na cichość mowy, że nie mógł kazania parafianom powiedzieć*. Przydzielono mu wówczas do pomocy koadiutora, którym został jego siostrzeniec, ksiądz Jakub Owiński. Od tego czasu Gałuszkiewicz i Owiński wspólnie zarządzali parafią jeleśniańską. Andrzej Komoniecki napisał w swojej kronice, że rzadko się z sobą zgadzali.

Zmarł 30 grudnia 1732 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany.

### **JAKUB OWSIŃSKI (OWSIEŃSKI) (1684–1771)**

Urodził się w 1684 r. w Żywcu, w rodzinie mieszczańskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 19 grudnia 1716 r. w Krakowie, po czym skierowano go do parafii Królówka (dekanat Lipnica Murowana).

W maju 1727 r. został przydzielony do pomocy swojemu wujowi, proboszczowi jeleśniańskiemu Grzegorzowi Gałuszkiewiczowi, który ze starości zapadł

na *cichość mowy*. Po śmierci wuja w 1732 r. objął probostwo w Jeleśni. Pracował na tym stanowisku przez 36 lat. W 1768 r., *widząc się być słabym i skołatany na siłach swoich, rezygnował plebanią jeleśniańską w ręce kolatorskie z tym dodatki[e]m, aby do śmierci miał tu swoje wyżywienie*. Życzeniu jego stało się zadość: w 1769 r. przestał być proboszczem, lecz pozostał w Jeleśni jako rezydent.

Zmarł 28 grudnia 1771 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany.

### IGNACY JÓZEF JAN KANTY PAWLUŚKIEWICZ (PAWLUSZKIEWICZ) (1738–1804)

Urodził się w 1738 r. w Zabłociu pod Żywcem jako syn Krzysztofa Pawlusa i Zofii z d. Jenialska. Pochodził z zamożnej rodziny chłopskiej, która posiadała trzy półrolki ziemi ornej oraz wiele pastwisk i hal górskich.

Nauki początkowe pobierał w szkole parafialnej przy kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żywcu. W 1752 r. rozpoczął studia na UJ, gdzie 30 czerwca 1758 r. otrzymał stopień bakałarza, a 20 września 1760 r. mistrza sztuk wyzwolonych. Przygotowywał się do stanu duchownego i równocześnie rozpoczął praktykę nauczycielską. Jako *docent extraneus* prowadził w latach 1760–1766 wykłady na Wydziale Filozoficznym. W październiku 1765 r. wydrukował tezy z arytmetyki *Sinopsis Dicendorum*, które wygłosili publicznie jego uczniowie. W latach 1761–1765 pełnił obowiązki konsyliarza pomocnika seniora przy Bursie Królewsko-Jagiellońskiej, gdzie wychowankom udzielał prywatnie lekcji. W 1765 r. został seniorem Bursy Starnigela. Na tym stanowisku pracował 11 lat, obowiązki swoje wypełniał sumiennie, nie miał żadnych zatargów ani z władzami uniwersytetu, ani z mieszkającymi w bursie profesorami i studentami.

Jesienią 1766 r. powołany został na profesora w Szkołach Nowodworskich. Wykładał kolejno: gramatykę (1766/7), poetykę (1767–1768/9), retorykę (1769–1770/1) i dialektykę (1770/1). Swoim uczniom poświęcił dziełko o charakterze pedagogicznym pt. *Sicre tuum* (Kraków 1771). W książeczce tej zamieścił zbiór przysłów, cytaty i maksymy życiowe, zaczerpnięte z pism autorów starożytnych oraz Pisma Świętego, nadto własne uwagi pedagogiczne i fragment instrukcji Jakuba Sobieskiego, odsyłającego synów do Akademii Krakowskiej.

Święcenia kapłańskie przyjął 7 kwietnia 1764 r. w Krakowie. W latach 1763–1767 był prebendarzem różańcowym w Nowym Targu, a od 1767 r. altarzystą Niepokalanego Poczęcia NMP w Kościele Mariackim w Krakowie. W 1767 r. uzyskał prebendę w Białym Kościele koło Olkusza. Posiadał już wtedy tytuł sekretarza królewskiego, który zawdzięczał prawdopodobnie protekcji któregoś z ojców swych wychowanków.

27 lutego 1769 r. z nadania ordynata pińczowskiego Karola z Wielopolskich Gonzagi Myszkowskiego otrzymał probostwo w Jeleśni. Swoją działalność w Jeleśni rozpoczął od zebrania i uporządkowania dokumentów dotyczących parafii. Na ich podstawie spisał kronikę zatytułowaną: *Munimenta ecclesiae parochialis Jeleśnianensis seu liber erectionem, iura, inventarium, proventus, legata et*

*expensas continens*. Jest to ta sama kronika, którą cytuje Antoni Karbowski jako *Monumenta ecclesiae Jeleśnensis a. D. 1773 compilata*, a którą prof. Stanisław Szczotka uznał w 1937 r. za zaginioną (świadczy o tym tytuł wytłoczony na jej grzbiecie: *Munimenta ecclisae Jeleśnianensis AD MDCCLXXIII compilata*).

Był zdolnym mówcą. W 1770 r. wygłosił w kościele św. Trójcy w Krakowie, z okazji uroczystości św. Tomasza z Akwinu, mowę pt. *Sermo in Laudem Divinissimi Confessoris Thome Aquinatis*, którą dedykował proboszczom dekanatu żywieckiego.

W 1772 r. nosił się z zamiarem opuszczenia UJ. Został jednak na mocy jednomyślnego wyboru senatu (10 III 1773) syndykiem i przysięgłym sekretarzem rektora. Przez kilka lat ciągle jeszcze prowadził bezpłatne wykłady na Wydziale Filozoficznym. 1 marca 1776 r. został powołany na profesora Kolegium Mniejszego (Collegium Minus).

W 1777 r. zgłosił rezygnację, gdyż już od dawna odczuwał wyrzuty sumienia, że nie pełni osobiście obowiązków duszpasterza. Po przyjeździe do Jeleśni, zastał kościół w ruinie. W tej sytuacji sprzedał swoją ojcowiznę w Zabłociu (do dnia dzisiejszego ta część półrolka Pawlusów nosi nazwę Księżarka) i za pieniądze uzyskane ze sprzedaży w latach 1778–1785 wyremontował i rozbudował kościół jeleśniański. Wydłużono wtedy nawę główną, dobudowano nawy boczne w przedłużeniu dawnych kaplic i wzniesiono dwukondygnacyjną, kwadratową wieżę zakończoną hełmem w kształcie kopuły.

W 1793 r. kościół w Jeleśni konsekrował biskup tarnowski Florian Amand Jankowski. Prawdopodobnie Jankowski przyczynił się do nadania Pawлуśkiewiczowi tytułu honorowego kanonika tarnowskiego.

Ksiądz Pawлуśkiewicz był bardzo wrażliwy na nędzę i niesprawiedliwość. W głośnym procesie hetmana zbójnickiego Jerzego Fiedora „Proćpaka” z Kamesznicy i jego towarzyszy w 1795 r. bronił z całym zaangażowaniem osób niesłusznie oskarżonych o współpracę ze zbójnikami oraz starał się wpłynąć na łagodniejszy wymiar kary. Był wielkim patriotą – nigdy nie pogodził się z zaborem Polski przez obce mocarstwa. W czasie konfederacji barskiej naraził się rosyjskiemu generałowi Iwanowi Drewiczowi i został skazany na plagi; kary uniknął dzięki wstawiennictwu swych możliwych przyjaciół. Cechowało go również wielkie zamiłowanie do książek. Zgromadził okazały księgozbiór, którego część znalazła się później w bibliotece Seminarium Duchownego w Tarnowie.

21 stycznia 1804 r. ksiądz Pawлуśkiewicz *skołatany pracami i długą chorobą [...] szczęśliwie do wieczności przeniósł się*. Został pochowany *przed pasyją pod kamieniem* na przykościelnym cmentarzu w Jeleśni. W jeleśniańskim kościele zachował się jego portret i epitafium.

### **STEFAN KASPROWICZ (1747–1801)**

Urodził się w 1747 r. Święcenia kapłańskie przyjął 11 marca 1769 r. w Krakowie. W latach 1769–1777 pracował jako wikariusz w Jeleśni. Ponieważ tamtejszy proboszcz, Ignacy Pawлуśkiewicz, przebywał w tym czasie w Krakowie, gdzie prowadził

wykłady na UJ, administrowanie parafią jeleśniańską spadło na jego barki. We wrześniu 1785 r. został proboszczem w Barcicach, gdzie zmarł 28 maja 1801 r.

### **JÓZEF BIGOSZ (1778–1834)**

Urodził się w 1778 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1801 r. W maju 1801 r. został wikariuszem w Łodygowicach. W latach 1804–1805 pełnił funkcję administratora w Jeleśni. 19 marca 1805 r. został kapelanem lokalnym (miejscowym) w Rajczy. W grudniu 1811 r. prosił o probostwo w Jeleśni, ale go nie otrzymał. W 1812 r. objął funkcję administratora, a w 1813 r. urząd proboszcza w Leńczach, skąd ubiegał się o probostwo w Skawinie. W 1828 r. administrował *ex currendo* w Przytkowicach. W 1830 r. został proboszczem w Dobczycach, gdzie zmarł 25 lutego 1834 r.

### **ALOJZY HAYSLER (HEISLER) (1751–1811)**

Urodził się w 1751 r. w Głubczycach (niem. Leonschitz) na Śląsku Pruskim, w rodzinie mieszczańskiej. Był pochodzenia niemieckiego. Ukończył studia filozoficzne w Ołomuńcu i teologiczne w Seminarium Duchownym w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 6 marca 1778 r. w Krakowie. Władał językiem polskim, niemieckim, francuskim i łaciną.

W latach 1778–1784 pracował jako wikary w Lipniku. W latach 1784–1785 był administratorem i proboszczem w Starej Wsi koło Kęt. W czerwcu 1785 r. został proboszczem w Komorowicach i dziekanem dekanatu oświęcimskiego.

W 1790 r. objął probostwo w Milówce. Tutaj powziął zamiar zbudowania nowego, murowanego kościoła, ponieważ stary był niewielki i podniszczony. Niektórzy bogatsi parafianie ofiarowali znaczne pieniądze na ten cel, jednak Rozalia z Moszczeńskich Wielopolska, dziedziczka dóbr wieprzskich i kolatorka kościoła w Milówce, nie wyraziła na to zgody; pozwoliła jedynie na zreperowanie starej świątyni.

Nie mogąc przywieść do skutku zamierzonego dzieła, ksiądz Haysler postanowił opuścić Milówkę. 30 sierpnia 1799 r. zdał egzamin konkursowy i 26 czerwca 1801 r. podawał się na probostwo w Nowym Sączu. Prawdopodobnie wcześniej jeszcze prosił o przyjęcie i podawał się na probostwo w Szczyrku. W 1805 r. został proboszczem w Jeleśni. W latach 1808–1811 pełnił także funkcję dziekana dekanatu żywieckiego.

Zmarł 31 sierpnia 1811 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany. Ksiądz Michał Józef Niemczyk w swojej kronice pt. *Monument albo ekstrakt dziejopisów żywieckich* zamieścił o nim następującą wzmiankę: *Znowu w Roku Pańskim 1805 nastąpił na tę parafię jegomość ksiądz Alojzy Haysler, potym dziekan żywiecki, w roku podeszłym pleban milowski, który tę parafię aż do roku 1811 administrował i w tym roku dnia 31 sierpnia paralizem, czyli apopleksyją tknięty z tym światem się pożegnał i pogrzebiony jest przed pasyją na cmentarzu. Rodem ten był z pruskiego Śląska, z miasteczka Głubczyc. Czwarła to plebania była, na którą był się przeniósł, lepszą Milówkę opuściwszy, a podlejszą Jeleśnię tę upodobał sobie.*

**WOJCIECH ANDRZEJ KROKOWSKI (1782–1837)**

Urodził się w 1782 r. w Żywcu, w rodzinie mieszczańskiej, jako syn Franciszka i Wiktorii ze Stefanowiczów (ochrzczony został 17 kwietnia 1782 r.). W 1804 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 24 września 1808 r. w Krakowie z rąk biskupa Andrzeja Gawrońskiego. W latach 1811–1812 był administratorem w Jeleśni. W 1812 r. objął urząd proboszcza w Milówce. Tutaj w 1834 r. rozpoczął budowę nowego, murowanego kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP (świętynię ukończono w 1839 r.). W 1817 r. powierzono mu funkcję dziekana dekanatu żywieckiego i inspektora szkolnego. Zmarł 10 kwietnia 1837 r. w Milówce.

**MICHAŁ JÓZEF NIEMCZYK (1782–1841)**

Urodził się w 1782 r. w Bestwinie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1805 r. Następnie pracował jako wikariusz w rodzinnej miejscowości. 14 lutego 1812 r. był prezentowany przez księcia sasko-cieszyńskiego Albrechta Kazimierza Augusta Wettina na probostwo w Jeleśni. 19 marca 1812 r. został tu instytuowany jako proboszcz przez dziekana dekanatu żywieckiego, księdza Teodora Reklewskiego.

Początki jego działalności w parafii jeleśniańskiej były bardzo trudne. Został bowiem *budynki gospodarskie w jak najgorszym stanie, plebanię zawilgoconą i prawie bez dachu, a wszystkie płoty, domki poddanych całkiem pognite i upadkowi grożące*. Na domiar złego wiele szkód poczyniła powódź, która miała miejsce w sierpniu 1813 r. (rzeka Koszarawa zabrała kilka domów w Jeleśni i zniszczyła część zabudowań kościelnych).

Ksiądz Niemczyk nie załamał się tym stanem rzeczy i energicznie przystąpił do pracy. Za jego staraniem w latach 1817–1818 zbudowano nową plebanię. W latach 1829–1830 postawiono nowe budynki gospodarcze (szopy, stajnie i stodołę). W 1836 r. *kościół jeleśniański [...] tak z pola, jak też ze wewnątrz został wybielonym, drzwi do zakrestyi z pola dla wilgoci onejże dorobione, okno drugie sporządzone [...] i schody nowe ku dzwonom porobione*. Ponadto w 1831 r. założył nowy cmentarz, gdzie jako pierwsze spoczęły dwie ofiary grasującej wówczas epidemii cholery: Regina Mizia z córką Anną (od tego czasu grzebano tam większość parafian; jedynie księżę i szczególnie zasłużone osoby chowano na starym cmentarzu przykościelnym).

Ksiądz Niemczyk interesował się historią lokalną. Po przestudiowaniu *Dziejopisu żywieckiego* Andrzeja Komonieckiego, przystąpił w 1817 r. do spisywania kroniki, którą zatytułował: *Monument albo ekstrakt dziejopisów żywieckich z rocznych dziei zebrany, a dla wiecznej pamięci Wielebnych Księży Plebanów, nastąpić mających potym, wypisany przez JMci księdza Michała Józefa Niemczyka, natenczas plebana jeleśniańskiego w roku 1817, a w roku 6-tym swego urzędowania w tutejszej parafii*. Kronika ta rozpada się zasadniczo na dwie części. Pierwsza obejmuje dzieje parafii w Jeleśni do roku 1728 i składają się na nią wypisy z dzieła Komonieckiego. Druga natomiast obejmuje dzieje parafii jeleśniańskiej w latach 1768–1841. Autor przy jej pisaniu opierał się już na innych źródłach,

zaś wydarzenia z lat 1812–1841 opisał z autopsji, bowiem był ich naocznym świadkiem. Kontynuatorami kroniki księdza Niemczyka byli kolejni proboszczowie jeleśniańscy, którzy doprowadzili ją do lat sześćdziesiątych XIX wieku.

Zmarł w wyniku ataku apopleksji podczas kuracji w termach w uzdrowisku Sliach na Słowacji 22 lipca 1841 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w pobliskiej miejscowości Hájniky (obecnie dzielnica Sliacha).

### **STANISŁAW WITALSKI (1809–1886)**

Urodził się 13 listopada 1809 r. w Leńczach koło Wadowic jako syn Mikołaja i Marii z d. Małecka. Studiował filozofię w Bratysławie oraz teologię we Lwowie i Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 17 sierpnia 1837 r. w Tarnowie z rąk biskupa Franciszka Zachariasiewicza.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Zawoi (1837–1839) i Wadowicach (1839–1841). W latach 1841–1842 był administratorem w Jeleśni. Od lutego 1842 r. administrował w Milówce, od 25 sierpnia 1842 r. w Żywcu, 4 stycznia 1844 r. został przeniesiony na wikariat w Komorowicach, a 25 lipca 1844 r. w Radziechowach. Następnie pełnił funkcję administratora w Starej Jastrzębce (1846–1847), Odporyszowie (1847–1849) i znowu w Starej Jastrzębce (1849–1850), gdzie 16 marca 1850 r. był instytuowany na probostwo.

Zmarł 21 stycznia 1886 r. Pochowany został w krypcie pod kaplicą na cmentarzu w Starej Jastrzębce.

### **JAN KUTRZEBA (1811–1848)**

Urodził się 22 maja 1811 r. w Myślenicach, w rodzinie mieszczańskiej, jako syn Tomasza i Marii z d. Radkowicz. Studiował filozofię we Lwowie oraz teologię we Lwowie i Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 18 czerwca 1834 r. w Tarnowie z rąk biskupa Franciszka Pisztka. W latach 1834–1838 pracował jako wikary w Oświęcimiu, a w latach 1838–1842 był proboszczem w Jawiszowicach. 28 stycznia 1842 r. objął probostwo w Jeleśni. Pełnił również obowiązki notariusza dekanatu żywieckiego. Zmarł na tyfus 28 kwietnia 1848 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany na przykościelnym cmentarzu.

### **WALENTY KÓSKA (1787–1849)**

Urodził się w 1787 r. w Kaniowie koło Bestwiny. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1818 r. Po święceniach był wikariuszem w Starym Sączu, a w styczniu 1820 r. został przeniesiony na wikariat w Żywcu.

17 stycznia 1826 r. został administratorem w Bulowicach koło Kęt. Bardzo dbał o miejscowy kościół pod wezwaniem św. Wojciecha: umieścił w nim stacje Drogi Krzyżowej, pomalował sufit, położył posadzkę z plastrowanych kamieni, postawił nowy dach i wieżyczkę na sygnaturkę oraz zbudował mur wokół świątyni. Ponadto wykończył murowaną kaplicę na starym cmentarzu, otoczył cmentarz parkanem z dębowych desek i postawił krzyż na Górcie Kwaśniakowej,

na której byli grzebani ludzie zmarli podczas epidemii cholery w latach 1805–1806 i w roku 1831.

W 1844 r. został kapelanem filialnym w Lipowej. Tu powołał do istnienia Towarzystwo Trzeźwości. W latach 1847–1848 pełnił funkcję administratora w Koszarawie. W 1848 r. administrował krótko w Jeleśni, ale zrezygnował z tej funkcji, pozostając tam do końca życia jako wikariusz.

Zmarł na gruźlicę 13 stycznia 1849 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany na przykościelnym cmentarzu.

### **MACIEJ BROWARNY (1811–1892)**

Urodził się 23 lutego 1811 r. w Nowym Targu, w rodzinie mieszczańskiej, jako syn Tomasza i Katarzyny z d. Kociuga.

Szkołę początkową ukończył zapewne w rodzinnym mieście. Studiował filozofię w Tarnopolu, Bratysławie i Koszycach oraz teologię we Lwowie i Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 28 sierpnia 1836 r. w Tarnowie z rąk biskupa Franciszka Zachariasiewicza.

Po święceniach pracował jako wikary w Żegocinie (1836–1839) i Trzcianie (1839–1845). W 1845 r. został wikarym eksponowanym w Okulicach, a w 1846 r. administratorem w Ryglicach (po uwięzieniu przez władze austriackie proboszcza Józefa Orłowicza w klasztorze zakliczyńskim za udział w przygotowaniach do powstania przeciwko Austrii). W 1848 r. był wikarym w Zawoi. W latach 1848–1849 pełnił funkcję administratora w Jeleśni, a od 31 maja do 22 czerwca 1849 r. administrował w Ślemieniu, gdzie jednocześnie był katechetą w szkole trywialnej. W tarnowskim schematyzmie z 1851 r. widnieje jako wikary eksponowany we Włosienicy. 4 lipca 1851 r. objął probostwo w Łososinie Górnej. Pod koniec życia został wicedziekanem dekanatu tymbarskiego. W 1884 r. wybrano go członkiem Rady Szkolnej Miejscowej w Laskowej.

Zmarł 19 sierpnia 1892 r. w Łososinie Górnej. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

### **JAN SUWADA (1807–1851)**

Urodził się 17 lutego 1807 r. w Jabłonce na Orawie jako syn Józefa i Weroniki z d. Szperlak. Święcenia kapłańskie przyjął w 1830 r. we Lwowie.

Po święceniach był wikariuszem w Czarnym Dunajcu, gdzie w maju 1833 r. został mianowany administratorem. 18 października 1834 r. podjął obowiązki administratora, a 17 marca 1835 r. proboszcza w Ślemieniu. Tutaj w 1842 r. przy finansowym wsparciu kolatorów, Wincentego i Elżbiety Wielopolskich, rozpoczął budowę nowego, murowanego kościoła pod wezwaniem Narodzenia św. Jana Chrzciciela. Wspomagał go w tej pracy wikariusz, ksiądz Wojciech Bobek. Nie zdołał jednak doprowadzić zaczętego dzieła do końca, gdyż budowa tak wyczerpała jego siły, że poprosił władze kościelne o przeniesienie na inną parafię (świątynię ukończył w 1853 r. następny proboszcz ślemieński – ksiądz Antoni Antańkiewicz).

29 kwietnia 1849 r. J. Suwada objął probostwo w Jeleśni. Za jego staraniem w sierpniu 1850 r. pokryto dach kościoła parafialnego, plebanii i budynków



gospodarczych nowymi gontami (zużyto na ten cel 1200 kop gontów). Oprócz wypełniania obowiązków duszpasterskich, angażował się również w nauczanie w miejscowej szkole trywialnej.

Zmarł 1 lipca 1851 r. w Jeleśni. Jego zgon został odnotowany w kronice parafialnej następująco: *Wielebny Jegomość Ksiądz Jan Chrzyciel Suwada, pleban w Jeleśni, 1851 roku dnia 1-go lipca z południa po krótkim, bo kilkogodzinnem niedomaganiu apopleksyją tchnięty życie zakończył. Z żalem powszechnem współbraci, rodziny i parafian dnia 3 t. m. i roku na cmentarzu przy kościele za wielkim ołtarzem od wschodniej strony pogrzebany.*

### **JAN RELOWSKI (1810–1880)**

Urodził 9 grudnia 1810 r. w Kołaczkowie na Spiszu, w rodzinie szlacheckiej, jako syn Andrzeja i Anny z d. Wasil. Studiował filozofię w Waczu na Węgrzech oraz teologię we Lwowie i Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 2 lipca 1838 r. w Tarnowie z rąk biskupa Franciszka Zachariasiewicza.

Pracował jako wikary w Czarnej Sędziszowskiej (1838–1840) i Chełmie (1840), a następnie jako administrator w Mszanie (1840). Później był wikarym w Gdowie (1840–1843), Niegowici (1843–1844), Piwnicznej (1844–1846), Osielcu (1846–1847), Makowie (1847–1848) i Ślemieniu (1848–1851). W 1851 r. objął wikariat w Jeleśni, gdzie w latach 1851–1852 pełnił funkcję administratora. 8 stycznia 1856 r. został proboszczem w Raciechowicach. W 1875 r. miał konflikt z właścicielem miejscowego dworu, który oparł się o kurię diecezjalną. Zmarł 6 grudnia 1880 r.

### **JÓZEF SEKERA (1810–1875)**

Urodził się 28 lipca 1810 r. w Chocieborzu (czes. Chotěboř) we wschodnich Czechach, w rodzinie mieszczańskiej, jako syn Józefa i Józefy z d. Firkusna.

Szkołę normalną ukończył w 1822 r. w Tentobrodzie, a gimnazjum w Pradze. W latach 1828–1830 studiował filozofię w Pradze. Następnie przez dwa lata pracował. Od 1832 r. studiował teologię w Pradze, potem we Lwowie i Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął w sierpniu 1836 r. w Tarnowie z rąk biskupa tarnowskiego Franciszka Zachariasiewicza.

Był wikarym w Nowym Targu (1836–1842), Zebrzydowicach (1842–1843) i Łodygowicach (1843–1849). 13 maja 1849 r. objął kapelanię wojskową. 14 stycznia 1852 r. został proboszczem w Jeleśni. Tu w latach 1858–1859 przeprowadził generalny remont kościoła parafialnego. Pod koniec życia pełnił również funkcję wicedziekana dekanatu żywieckiego.

Zmarł 12 września 1875 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany na przykościelnym cmentarzu.

### **TOMASZ CISZEK (1843–1913)**

Urodził się 16 grudnia 1843 r. w Starem Bystrem, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Agnieszki z d. Guńka.

Szkołę podstawową ukończył w Nowym Targu, a gimnazjum w Nowym Sączu, gdzie w 1867 r. złożył egzamin maturalny. Studiował teologię w Tarnowie, gdzie 30 lipca 1871 r. przyjął święcenie kapłańskie z rąk biskupa J.A. Pukalskiego.

W 1871 r. objął wikariat w Jeleśni (w latach 1875–1876 był tu administratorem). 12 lutego 1872 r. został mianowany kapelanem II klasy w wojsku. Od 1876 r. pracował jako wikariusz, a od 1886 r. jako proboszcz w Milówce. Za jego staraniem miejscowy kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP został w latach 1890–1895 ozdobiony polichromią i wyposażony w nowe ołtarze. W 1904 r. na ścianach kościoła umieszczono stacje Drogi Krzyżowej, rzeźbione w drewnie przez Jana Ślezaka.

Zmarł 7 listopada 1913 r. w Milówce. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **FRANCISZEK TRAUFELDER (1811–1877)**

Urodził się 4 stycznia 1811 r. w Wilczyńcu (czes. Vilcinec) w Czechach, w rodzinie chłopskiej, jako syn Wacława i Marii.

Ukończył gimnazjum w Richnowie. Następnie studiował filozofię w Żytomierzach oraz teologię w Ołomuńcu, we Lwowie i Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 24 sierpnia 1839 r. w Tarnowie z rąk biskupa Franciszka Zachariasiewicza.

W latach 1839–1841 pracował jako wikary w Nowym Sączu, od 7 stycznia 1841 r. w Poroninie, a od 1 października tego roku w Czarnym Dunajcu. 4 stycznia 1844 r. został kapelanem wojskowym. 28 września 1852 r. objął probostwo w Czańcu. 18 stycznia 1876 r. przeniósł się na probostwo w Jeleśni.

Zmarł 23 listopada 1877 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany na przykościelnym cmentarzu.

### **WŁADYSŁAW DOBRZAŃSKI (1847–1913)**

Urodził się 20 czerwca 1847 r. w Wieliczce jako syn górnika Sebastiana i Franciszki z Grabowskich.

Szkołę podstawową ukończył w rodzinnym mieście. Później uczęszczał do Gimnazjum św. Anny i Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Studiował teologię w Tarnowie, gdzie 13 sierpnia 1872 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego.

W latach 1872–1876 pracował jako wikariusz w Czańcu. W 1876 r. został wikariuszem w Jeleśni, gdzie w latach 1877–1878 pełnił funkcję administratora. W 1878 r. przeniesiono go na wikariat w Żywcu.

W 1882 r. objął probostwo w Lipowej, a w 1889 r. w Cięcynie. Tutaj z jego inicjatywy w 1893 r. powiększono kościół parafialny pod wezwaniem św. Katarzyny (wydłużono nawę i przesunięto na walcach wieżę ku zachodowi), zbudowano nowy babiniec i nową wieżyczkę na sygnaturkę. W 1895 r. dobudowano do kościoła kaplicę pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu (ufundowaną przez Franciszka Mieszczaka). W 1896 r. odmalowano w kościele ściany i strop,

odnowiono ołtarze i wyremontowano organistówkę. W 1900 r. zakupiono nowe organy, a w 1909 r. pokryto dach kościoła eternitem.

Zmarł 15 grudnia 1910 r. w Ciężynie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **WAWRZYNIEC STIHEL (1823–1887)**

Urodził się 12 lipca 1823 r. we Frydku (obecnie Frydek-Mistek) na Zaolziu. Był pochodzenia niemieckiego. Szkołę początkową ukończył w rodzinnym mieście, a szkołę normalną i gimnazjum w Cieszynie. Studia filozoficzne odbył w Wiedniu, a teologiczne w Ołomuńcu jako alumn archidiecezji wrocławskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 22 lipca 1849 r., prawdopodobnie w Ołomuńcu.

Od 25 lipca 1849 r. pracował jako wikary w kościele Najświętszej Maryi Panny w Ołomuńcu lub we Frydku. 5 stycznia 1858 r. został administratorem parafii *in monte Borowa*. 30 kwietnia 1858 r. objął wikariat w Oberbergu, a 10 lutego 1862 r. w Jabłonce. Od 14 września 1864 r. pełnił funkcję katechety w szkole normalnej w Cieszynie (przez pewien czas był jej dyrektorem). 21 kwietnia 1869 r. był prezentowany przez arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga na probostwo w Lipniku, gdzie mieszkała liczna mniejszość niemiecka. 19 czerwca 1869 r. był instytuowany tu na probostwo przez biskupa tarnowskiego Józefa Alojzego Pukalskiego. 22 września 1871 r. otrzymał godność kanonika EC. W 1878 r. przeniósł się na probostwo w Jelesni.

Zmarł 30 marca 1887 r. w Jelesni, w wyniku ataku apopleksji. Pochowany został na miejscowym przykościelnym cmentarzu.

### **MICHAŁ DUDZIK (1858–1889)**

Urodził się 13 września 1858 r. w Lubowli. Szkołę podstawową ukończył w Krynicy, a gimnazjum w Rożniawie na Słowacji. 25 września 1879 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1879–1883 studiował na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie otrzymał 5 lipca 1883 r. w Krakowie.

W latach 1883–1888 pracował jako wikariusz w Jelesni (w 1887 r. był tu krótko administratorem). 28 marca 1888 r. został administratorem w Straconce. 12 grudnia 1889 r. zrezygnował z pełnionej funkcji z powodów zdrowotnych. W wolnych chwilach trudnił się zegarmistrzostwem. Zmarł 29 grudnia 1889 r. w Krynicy.

### **FRANCISZEK JAMIŃSKI (1842–1904)**

Urodził się 23 października 1842 r. w Ochotnicy na Podhalu, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Marii z d. Chlipała.

Szkołę podstawową ukończył w Nowym Targu, a gimnazjum w Nowym Sączu. Studia filozoficzne rozpoczął w Tarnowie, ale przerwał je i wziął udział w powstaniu styczniowym. Później dokończył studia i 12 lipca 1870 r. w Tarnowie przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego.

Był wikariuszem w Ciężynie (1870–1872) oraz wikariuszem i katechetą w Żywcu (1872–1875). 11 sierpnia 1875 r. został administratorem, a 14 grudnia tego roku proboszczem w Lipowej. W 1882 r. przeniósł się na probostwo w Jawiszowicach. 10 października 1887 r. objął probostwo w Jeleśni. W 1896 r. zapadł na chorobę psychiczną, co uniemożliwiło mu wykonywanie obowiązków duszpasterskich (w latach 1897–1904 parafią jeleśniańską administrowali kolejno: Władysław Syc, Józef Waligóra i Piotr Marzec).

Zmarł 4 stycznia 1904 r. w Jeleśni. Przyczynę jego śmierci ujęto w księdze zgonów następująco: *Ośmioletnią chorobą [...], a raczej melancholią dotknięty – zmarł wreszcie na suchoty galopujące*. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **JÓZEF WALIGÓRA (1863–1913)**

Urodził się 1 lutego 1863 r. w Starym Sączu, w rodzinie chłopskiej. W 1884 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1884–1888 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1888 r. w Krakowie.

Pracował jako wikariusz w Rychwałdzie (1888–1890), Kościelcu (1890), Porębie-Żegoty (1890–1894) i Zawoi (1894–1896). W latach 1896–1897 był administratorem w Ruszчы. W 1897 r. został mianowany administratorem w Jeleśni, gdzie za jego staraniem w 1900 r. w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wojciecha zainstalowano organy firmy Otto Rieger z Karniowa (obecnie Krnov w Czechach). W 1902 r. przeniesiono go na wikariat w Makowie. Tu pracował także w charakterze tymczasowego katechety w 4-klasowej szkole ludowej (16 II 1903 – 31 I 1904).

W 1904 r. objął probostwo w Komorowicach koło Bielska. Był aktywnym działaczem społecznym i narodowym. Angażował się w działalność Domu Polskiego w Bielsku. Należał również do Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Zmarł 30 kwietnia 1913 r. w Komorowicach. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

### **PIOTR MARZEC (1866–1951)**

Urodził się 1 kwietnia 1866 r. w Boleniu koło Raciborowic, w rodzinie chłopskiej. Ukończył III Gimnazjum w Krakowie. W 1889 r. wstąpił do krakowskiego Seminarium Duchownego. W latach 1889–1893 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 16 lipca 1893 r. w Krakowie. Pracował jako wikariusz w Tyńcu, Poroninie, Liszkach i Czernichowie koło Krakowa. Później był administratorem w Górcie Kościelnickiej, Jeleśni (1902–1904), Dankowicach (1904) i Kozach (1904–1905), ekspozytem w Klikuszowej (1905–1918), Waksmundzie i Ostrowsku, a następnie proboszczem w Palczowicach (1922–1936). Zmarł 21 kwietnia 1951 r.

**WŁADYSŁAW SYC (1864–1942)**

Urodził się 26 listopada 1864 r. w Kojszówce, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Zofii z d. Barcik.

Ukończył gimnazjum w Wadowicach (maturę zdał w Gimnazjum św. Anny w Krakowie 2 kwietnia 1886 r.). W 1885 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1885–1889 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Świecenia kapłańskie przyjął 15 lipca 1889 r. w katedrze wawelskiej z rąk biskupa Albina Dunajewskiego.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Międzybrodziu, Pcimiu, Rajczy i Jeleśni (w tej ostatniej miejscowości w 1897 r. pełnił funkcję administratora). W 1897 r. został proboszczem w Dankowicach. Tam doprowadził do odbudowy kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Wojciecha, zniszczonego przez pożar.

23 kwietnia 1904 r. objął probostwo w Jeleśni. W latach 1905–1906 przeprowadził gruntowny remont plebanii. Ponadto zakupił do kościoła okna i drzwi oraz najpotrzebniejsze przedmioty obrzędu liturgicznego o wartości 120 koron. W 1907 r. kościół został pokryty eternitem (bez wieży) kosztem 6250 koron. W 1910 r. uporządkowano cmentarz i obsadzono go dookoła żywopłotem; na cmentarzu wytyczono cztery aleje, przy których zasadzono drzewka. W 1911 r. został odnowiony wielki ołtarz, ambona i epitafium księdza Ignacego Pawluśkiewicza. W następnych latach wyremontowano budynki gospodarcze.

Dzięki staraniom ks. W. Sycy, który zwrócił się z prośbą o pomoc finansową do arcyksięcia Karola Stefana Habsburga, w 1924 r. zawieszono w kościele dwa nowe dzwony (stare zabrało wojsko austriackie w latach 1916–1917). W 1928 r. doprowadził do zbudowania koło kościoła parkanu z kamienia, nakrytego betonem. W 1929 r. z okazji jubileuszu 25-lecia pracy w parafii jeleśniańskiej i 40-lecia posługi kapłańskiej przeprowadził gruntowny remont kościoła i odnowił jego wyposażenie. W 1931 r. ufundował do kościoła 24 ławki, w 1934 r. wznosił własnym kosztem nowy budynek gospodarczy, a w 1935 r. wybudował z własnych funduszy Dom Parafialny, w którym od tego czasu ogniskowało się życie kulturalne wsi (w okresie PRL mieściło się w nim kino „Janosik”). W latach 1935–1939 pełnił funkcję radnego gminy Jeleśnia.

20 lipca 1930 r. celebrował Mszę św. podczas uroczystości otwarcia schroniska PTT na Hali Miziowej. Wygłosił wówczas kazanie i poświęcił ściany budynku.

16 lipca 1939 r. obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa. W uroczystych obchodach, które odbyły się przed Domem Parafialnym w Jeleśni, uczestniczyło wielu księży z diecezji krakowskiej, tłumy parafian oraz batalion KOP „Wilejka” pod dowództwem mjr. Wacława Kuferskiego, który przysłano w te strony w związku z groźbą ataku niemieckiego od strony Słowacji.

W latach 1904–1939 systematycznie prowadził kronikę parafialną, w której zapisywał ważniejsze wydarzenia mające miejsce w Jeleśni i okolicznych miejscowościach (kronikę tę kontynuowali później księża Tomasz Kapusta i Kazimierz Majgier, doprowadzając ją do roku 1948).

Zmarł 13 kwietnia 1942 r. w Jeleśni, gdzie został pochowany na przykościelnym cmentarzu.

### **BRONISŁAW SOJKA (1910–1987)**

Urodził się 21 listopada 1910 r. w Krauszowie koło Ludźmierza na Podhalu, w rodzinie chłopskiej, jako syn Józefa i Wiktorii z d. Bieniasz.

Ukończył gimnazjum w Nowym Targu. W 1929 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1929–1934 studiował filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 marca 1934 r. w Krakowie z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy.

W latach 1936–1938 był wikariuszem, a następnie administratorem w Czańcu. W 1938 r. został przeniesiony na wikariat w Jeleśni. W okresie duszpasterzowania w parafii jeleśniańskiej szczególnie mocne więzi połączyły go z należącym wówczas do niej Korbielowem. W 1938 r. zorganizował przy Publicznej Szkole Powszechnej w Korbielowie Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, któremu prezesował. W niedziele i ważniejsze święta często odprawiał Msze św. we wzniesionym tu w latach 1931–1936 kościele pod wezwaniem NMP Królowej Aniołów. Nie szczędził pieniędzy na potrzeby tej świątyni. Kupił figurę Chrystusa do Grobu Bożego, obraz Matki Boskiej Różańcowej, piec do zakrystii, zieloną kapę i części do baldachimu. Pomógł też przy zakupie fisharmonii.

Po śmierci proboszcza Władysława Sycy, od kwietnia do września 1942 r. pełnił funkcję administratora parafii św. Wojciecha w Jeleśni.

W 1943 r. przeniesiono go do parafii Wniebowzięcia NMP w Bestwinie. W 1946 r. został tu administratorem, a później proboszczem. Na nowej placówce szybko zyskał sobie opinię przykładowego i gorliwego kapłana. Po zakończeniu II wojny światowej zorganizował Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żywy Różaniec Dziewcząt, dla których ufundował sztandary. Urządzał przedstawienia i akademie z okazji świąt kościelnych, zakupił dla kościoła cztery dzwony (w miejsce zabranych przez Niemców), pokrył kościół blachą, poszerzył cmentarze, odnowił parkan, zbudował grotę Matki Bożej, salkę katechetyczną, nową plebanię i dom pogrzebowy.

O ogromnym autorytecie i silnym wpływie na religijność parafian ks. kanonika B. Sojki najlepiej świadczy fakt, że w okresie jego duszpasterzowania aż 23 mieszkańców Bestwiny przyjęło święcenia kapłańskie.

Nigdy nie pogodził się z utratą przez Polskę suwerenności. Na terenie bestwińskiej parafii wspierał wszelkie działania o charakterze patriotycznym i niepodległościowym, za co spotykały go częste szykany ze strony SB.

W 1984 r. obchodził uroczyste w Domu Ludowym w Bestwinie jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

Zmarł 1 stycznia 1987 r. w szpitalu w Bielsku-Białej. Pochowany został w przykościelnej kaplicy w Bestwinie.

**KAZIMIERZ MAJGIER (1895–1989)**

Urodził się 12 października 1895 r. w Strzelczyskach koło Mościsk, w rodzinie chłopskiej. Uczęszczał do I Gimnazjum w Przemyśle i gimnazjum w Podgórzu, gdzie 20 czerwca 1914 r. złożył egzamin maturalny. W latach 1914–1918 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie otrzymał 16 czerwca 1918 r. w Krakowie z rąk biskupa Adama Stefana Sapiehy.

Był wikariuszem w Bestwinie (1918–1920), Jeleśni (1920–1923), Stryszawie (1923), Choczni (1924), Jordanowie (1924–1929), Żywcu (1929–1932) i Andrychowie (1932–1933). W latach 1925–1926 pracował jako katecheta w Koedukacyjnym Seminarium Nauczycielskim w Jordanowie. W latach 1933–1942 był ekspozytem w Buczkowicach. 16 września 1942 r. został administratorem w Jeleśni. Tutaj, po przejściu frontu w 1945 r., przeprowadził remont kościoła i plebanii oraz odbudował spalone podczas działań wojennych budynki gospodarcze.

W 1957 r. został odwołany z Jeleśni w bardzo dramatycznych okolicznościach. Jeden z miejscowych wikarych, ksiądz Jan Sikora, potrafił naprawiać różne urządzenia elektryczne (kuchenki, radioodbiorniki), dzięki czemu zdobył sobie duży szacunek. Wielu parafian uznało wówczas, że byłoby dobrze, gdyby to on objął probostwo i pozostał w Jeleśni na stałe. Ksiądz Sikora uległ ich namowom i wystąpił przeciwko swojemu przełożonemu, usiłując zmusić go do rezygnacji z pełnionej funkcji, ale nic nie wskórał. W tej sytuacji do działania przystąpili parafianie. Po niedzielnej Mszy św. doszło przed kościołem do zaciętej bójki między stronnikami obu kapłanów, w której wzięli górę zwolennicy księdza Sikory. Następnie wdarli się oni na plebanię, związali księdza Majgiera łańcuchami i wyciągnęli go na zewnątrz. Awantura ta odbiła się tak szerokim echem, że trafiła nawet na antenę Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Ostatecznie interweniowała krakowska Kuria Metropolitalna, która zdecydowała o usunięciu obydwu księży z Jeleśni.

W 1957 r. ksiądz Majgier ponownie został ekspozytem w Buczkowicach. W 1962 r. przeszedł na emeryturę. Rezydował w Buczkowicach, gdzie zmarł 2 czerwca 1989 r.

**FELIKS JURA (1912–2008)**

Urodził się 11 listopada 1912 r. w Kętach jako syn Feliksa i Józefy z d. Wiśniowska (jego ojciec był dyrektorem miejscowej Fabryki Maszyn).

Uczęszczał do gimnazjum w Bielsku. W 1930 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1930–1935 studiował filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym UJ. 14 kwietnia 1935 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Białym Kościele i Kozach. W 1939 r. został wikariuszem, a w 1956 r. administratorem parafii Opatrzności Bożej w Białej Krakowskiej (w latach 1946–1956 pracował tu także w charakterze katechety).

Od 1957 r. był administratorem, a od 1966 r. proboszczem w Jeleśni. W latach 1967–1968 przeprowadził generalny remont kościoła; wymieniono wówczas posadzkę i eternitowe pokrycie dachu na blaszane, konserwowano więźbę, wymalowano wnętrze, ponadto wzniesiono murowaną kruchtę od strony południowej (w miejsce drewnianej). Dzięki jego staraniom z parafii jeleśniańskiej zostały wyodrębnione nowe parafie: Pewel Wielka w 1982 r. oraz Przyborów, Pewel Mała, Sopotnia Mała i Sopotnia Wielka w 1983 r. Po wizytacji kanonicznej parafii Jeleśnia w 1978 r. arcybiskup krakowski Karol Wojtyła wystawił mu następującą opinię: *Ks. kan. Feliks Jura po trudnym okresie początkowym zdobył sobie uznanie. Zrobił zresztą bardzo wiele pod względem gospodarczym – i rozruszał duszpasterstwo w kaplicach.*

Otrzymał godności kanonika i prałata oraz kapelana honorowego Jego Świątobliwości. W 1982 r. przeszedł na emeryturę. Rezydował w Jeleśni, gdzie przez wiele lat pomagał w pracy duszpasterskiej. W 2005 r. obchodził uroczyste w jeleśniańskim kościele jubileusz 70-lecia kapłaństwa.

Pasjonował się sztuką. Kolekcjonował obrazy mistrzów malarstwa europejskiego i stare płyty gramfonowe (m.in. z nagraniami światowej sławy śpiewaka rosyjskiego Fiodora Szalapina).

Ostatnie tygodnie życia spędził w Domu Opieki Sióstr Elżbietanek w Bielsku-Białej Komorowicach, gdzie zmarł 24 marca 2008 r. Trzy dni później, po uroczystościach pogrzebowych w Jeleśni, trumnę z ciałem ks. Feliksa Jury złożono w rodzinnym grobie na cmentarzu w Kętach. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył biskup pomocniczy krakowski Jan Szkodoń.

### **FRANCISZEK DUŻYK (1932–1999)**

Urodził się 1 stycznia 1932 r. w Piaskach Wielkich jako syn Józefa i Marii z Ciesielskich. Ukończył Seminarium Duchowne w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1956 r. w Krakowie z rąk biskupa Franciszka Jopa.

Pracował jako wikariusz w parafiach: Miętustwo (1956–1958), Siersza (1958–1960), Krzęcin (1960–1963), Buczkowice (1963–1964), Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu (1964–1965) i Poronin (1965–1975) z obowiązkiem duszpasterzowania w Murzasichlu. W latach 1975–1976 był wikariuszem ekonomem, a od 1976 r. proboszczem parafii Lipnica Mała. 21 grudnia 1976 r. został mianowany kanonikiem RM.

W 1982 r. objął probostwo w Jeleśni. Tutaj doprowadził do zbudowania nowej plebanii. Od 4 listopada 1985 r. był członkiem Archidiecezjalnej Rady Administracyjnej. 12 lutego 1995 r. mianowano go kapelanem Izby Chorych w Ośrodku Zdrowia w Jeleśni.

28 czerwca 1996 r. zakończył posługę duszpasterską i zamieszkał w Domu Księży Chorych w Krakowie Swoszowicach. Zmarł 6 września 1999 r. Pochowany został na cmentarzu w Piaskach Wielkich.



## KAPELANI LOKALNI, ADMINISTRATORZY I PROBOSZCZOWIE W KOSZARAWIE

### JÓZEF RUSIN (1809–1875)

Urodził się 26 marca 1809 r. w Międzybrodziu, w rodzinie chłopskiej, jako syn Grzegorza i Tekli z d. Kasperek.

Szkołę trywialną zaczął w Porąbce, szkołę główną w Białej, a gimnazjum w *wielkim trudzie i biedzie* w Cieszynie. Filozofię studiował we Lwowie jako stypendysta Funduszu Religijnego, teologię we Lwowie i Tarnowie. Świecenia kapłańskie przyjął 17 sierpnia 1837 r. w Tarnowie z rąk biskupa Franciszka Zachariasiewicza.

Od 24 sierpnia 1837 r. był wikariuszem w Białej, katechetą w szkole głównej i kapelanem w szpitalu wojskowym. 23 marca 1843 r. został administratorem w sprawach duszpasterskich w Radziechowach, gdzie założył szkołę trywialną. Pod koniec lipca 1843 r. został pierwszym kapelanem lokalnym w Koszarawie. Tu w 1844 r. również przyczynił się do powstania szkoły trywialnej. Ponadto założył Towarzystwo Trzeźwości, do którego wstąpiły 1763 osoby.

14 kwietnia 1847 r. objął kapelanię lokalną w Lipowej. Gdy 11 lutego 1860 r. Lipową podniesiono do rangi parafii, został mianowany jej pierwszym proboszczem. Założył tu Bractwo Najświętszego Serca Pana Jezusa, propagował szkaplerz i różaniec. Wykazywał wielką dbałość o kościół parafialny pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła, nie szczędząc środków finansowych na jego odnowienie i upiększenie. Pełnił także obowiązki inspektora szkół ludowych i notariusza dekanatu żywieckiego. Otrzymał godność kanonika EC.

Zmarł 8 września 1875 r. w Lipowej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### WALENTY KÓSKA (1787–1849)

Urodził się w 1787 r. w Kaniowie koło Bestwiny. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1818 r. Po święceniach był wikariuszem w Starym Sączu, a w styczniu 1820 r. został przeniesiony na wikariat w Żywcu.

17 stycznia 1826 r. został administratorem w Bulowicach koło Kęt. Bardzo dbał o miejscowy kościół pod wezwaniem św. Wojciecha: umieścił w nim stację Drogi Krzyżowej, pomalował sufit, położył posadzkę z plastrowanych kamieni, postawił nowy dach i wieżyczkę na sygnaturkę oraz zbudował mur wokół świątyni. Ponadto wykończył murowaną kaplicę na starym cmentarzu, otoczył cmentarz parkanem z dębowych desek i postawił krzyż na Górcie Kwaśniakowej, na której byli grzebani ludzie zmarli podczas epidemii cholery w latach 1805–1806 i w roku 1831.

W 1844 r. został kapelanem filialnym w Lipowej. Tu powołał do istnienia Towarzystwo Trzeźwości. W latach 1847–1848 pełnił funkcję administratora w Koszarawie. W 1848 r. administrował krótko w Jeleśni, ale zrezygnował z tej funkcji, pozostając tam do końca życia jako wikariusz.

Zmarł na gruźlicę 13 stycznia 1849 r. w Jelesni, gdzie został pochowany na przykościelnym cmentarzu.

### **JAN KOLLARIK (KOLARIK) (1800–1865)**

Urodził się 30 października 1800 r. w Thirdessinum na Węgrzech jako syn Jana, mydlarza. Filozofię studiował w Győr i Eger, a teologię we Lwowie i Tarnowie. Świecenia kapłańskie przyjął 25 sierpnia 1829 r. w Przemyślu z rąk biskupa Jana Antoniego Potockiego.

Pracował jako wikariusz (1829–1831) i administrator (1831–1832) w Chochołowie. Później był administratorem w Łukowicy (1832–1835), wikariuszem w Łącku (1835–1839) i Rajczy (1839–1847) oraz administratorem w Kolbuszowej (1847).

W latach 1847–1865 był kapelanem lokalnym (miejscowym) w Koszarawie. Za jego staraniem miejscowy kościół otrzymał ołtarze, ambonę i organy, a także nowy dach od strony południowej. W 1850 r. założył tu Bractwo Żywego Różańca. Z jego inicjatywy w 1855 r. koszarawską świątynię konsekrował biskup tarnowski Józef Pukalski.

Zmarł na gruźlicę 10 kwietnia 1865 r. w Koszarawie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

### **JAN BIELA (1822–1896)**

Urodził się 22 czerwca 1822 r. w Starem Bystrem, w rodzinie chłopskiej, jako syn Wojciecha i Katarzyny z d. Michniok. Szkołę normalną ukończył w Nowym Targu, po czym uczęszczał do gimnazjum w Podolińcu. Filozofię studiował w Tarnopolu, a teologię w Tarnowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1846 r. w Tarnowie z rąk biskupa Józefa Wojtarowicza.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Limanowej (1846–1850) i Nowym Targu (1850–1851). Później był administratorem w Niedźwiedziu (1851), wikariuszem w Szaflarach (1851), Milówce (1851–1852), Żywcu (1852–1854), Ślemieniu (1854–1856), Jordanowie (1856–1858) i ponownie w Szaflarach (1858–1861), administratorem w Bruśniku (1861), wikariuszem w Łącku (1861–1862) i Siedliskach-Bogusz (1862), administratorem w Gumniskach Fox (1862), wikariuszem w Szczucinie (1862–1863), Szczurowej (1863–1864) i Makowie (1864–1865). Od kwietnia do października 1865 r. administrował w Koszarawie. Następnie pełnił funkcję wikariusza w Rychwałdzie (1865–1866) i Rabce (1866–1868), administratora w Osielcu (1868) i wikariusza w Zawoi (1868–1870). 5 sierpnia 1870 r. objął probostwo w Czarnym Potoku. 3 sierpnia 1886 r. przeszedł na emeryturę. Pod koniec życia rezydował w Męcinie, gdzie zmarł nagle 16 listopada 1896 r.

### **ANDRZEJ KULIG (1819–1890)**

Urodził się 20 października 1819 r. w Myślenicach, w rodzinie mieszczańskiej, jako syn Andrzeja i Wiktorii Anny z d. Skołyshewska.

Szkołę podstawową ukończył w rodzinnym mieście. Do gimnazjum uczęszczał w Podolińcu. Filozofię studiował w Tarnopolu, a teologię w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 13 sierpnia 1845 r. w Tarnowie z rąk biskupa Józefa Wojtarowicza.

W latach 1845–1848 pracował jako wikariusz i katecheta w Jeleśni. 19 kwietnia 1848 r. został wikariuszem i katechetą w Rajczy; pełnił tu także funkcję administratora od 1 września 1852 do 23 kwietnia 1853 r. 11 października 1853 r. został wikariuszem i katechetą w Żywcu; był tu również kapelanem wojskowym i więziennym. 1 października 1863 r. objął funkcję administratora w Międzybrodziu. 16 czerwca 1864 r. powrócił na wikariat w Żywcu.

W latach 1865–1878 był kapelanem lokalnym w Koszarawie. Po uzyskaniu w 1868 r. pomocy finansowej od cesarza austriackich Franciszka Józefa I (100 florenów) i Ferdynanda I (300 florenów) oraz cesarzowej Elżbiety (80 florenów) i cesarzowej wdowy Augusty Karoliny (100 florenów) dokonał odnowienia miejscowego kościoła. W 1875 r. założył w Koszarawie Bractwo Najświętszego Serca Pana Jezusa.

8 października 1878 r. został instytuowany na probostwo w Rajczy. Tutaj w latach 1886–1889 doprowadził do zbudowania nowego, murowanego kościoła. Od 25 listopada 1876 r. pełnił obowiązki wicedziekana dekanatu żywieckiego. Otrzymał godność kanonika EC.

Zmarł 18 grudnia 1890 r. w Rajczy. Jego ciało złożono w grobie koło tamtejszego kościoła parafialnego.

### **JÓZEF KUZIŃSKI (1845–1884)**

Urodził się 13 stycznia 1845 r. w Witanowicach jako syn Franciszka, młynarza. Szkołę normalną ukończył w Wadowicach, a gimnazjum (z maturą w 1868 r.) w Krakowie. Teologię studiował w Tarnowie i tu 13 lipca 1872 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego.

Po święceniach pracował przez trzy miesiące jako wikary w Bieńkówce. 16 grudnia 1872 r. został wikarym eksponowanym w Harbutowicach. 20 sierpnia 1873 r. objął wikariat w Brzeziu, ale już 7 września 1873 r. przeniesiono go na wikariat do Grybowa. Był także katechetą w szkole normalnej w Grybowie i szkołach trywialnych w Gródku i Kąclowej. W latach 1875–1876 administrował w Biesiadkach. Później był wikarym w Rajbrocie (1876–1878), Radziechowach (1878) i Międzybrodziu (1878). W latach 1878–1879 pełnił funkcję administratora w Koszarawie. 28 marca 1879 r. został wikarym w Milówce. 13 października 1879 r. podjął obowiązki administratora w Palczowicach, a 17 października 1879 r. w Radoczy, gdzie 4 maja 1880 r. został instytuowany na probostwo. Zmarł 18 listopada 1884 r. w Radoczy.

### **WOJCIECH KOMPERDA (1844–1905)**

Urodził się 30 sierpnia 1844 r. we Wróblowicach (parafia Czarny Dunajec), w rodzinie chłopskiej, jako syn Macieja i Agnieszki z d. Ćwierz. Szkołę normalną ukończył w Nowym Targu, do gimnazjum uczęszczał w Nowym Sączu

i Tarnowie. Teologię studiował w Tarnowie i tu 21 lipca 1868 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego. Od 5 sierpnia 1868 r. pracował jako wikariusz w Milówce. W latach 1879–1886 był kapelanem lokalnym w Koszarawie. Za jego staraniem dokonano remontu dachu kościelnego, wybielono kościół na zewnątrz, otoczono murem cmentarz, a dach plebanii pokryto nowymi dachówkami. W 1886 r. został proboszczem w Czańcu. Tam zmarł 13 grudnia 1905 r.

### **JÓZEF JODŁOWSKI (1853–1889)**

Urodził się w 1853 r. w Strzeszynie (pow. Gorlice), w rodzinie chłopskiej. W 1871 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, a w 1881 r. opuścił jego szeregi. Święcenia kapłańskie przyjął w 1881 r. w Krakowie. Następnie studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ (1881/1882). Pracował jako wikariusz przy kościele św. Piotra i św. Pawła w Krakowie. Od lutego do lipca 1886 r. pełnił funkcję administratora w Koszarawie. W 1886 r. objął wikariat w Jaworniku. Zmarł w 1889 r.

### **BRONISŁAW MIKOŁAJ NIKLEWICZ (1848–1911)**

Urodził się 5 października 1848 r. w Żywcu, w rodzinie inteligenckiej, jako syn Apolinarego i Wiktorii z d. Hałacińska. Szkołę początkową ukończył w rodzinnym mieście, a do gimnazjum uczęszczał w Krakowie. Teologię studiował w Tarnowie i tu 26 lipca 1874 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego.

Pracował jako wikariusz w Rabce (1874–1879), Milówce (1879–1881) i Żywcu (1881–1886). 17 lipca 1886 r. został mianowany kapelanem lokalnym, a w styczniu 1890 r. pierwszym proboszczem w Koszarawie. W latach 1892–1897 był proboszczem w Radziechowach. W 1897 r. objął probostwo w Zawoi, gdzie dokończył budowę kościoła parafialnego. Pełnił także funkcję dziekana dekanatu makowskiego. Zmarł na cukrzycę 7 sierpnia 1911 r. w Zawoi. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **MICHAŁ GRUDZIŃSKI (1860–1938)**

Urodził się 10 września 1860 r. w Wadowicach, w rodzinie inteligenckiej. W latach 1871–1879 uczęszczał do gimnazjum w rodzinnym mieście. Jesienią 1879 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1879–1883 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 8 lipca 1883 r. w Krakowie z rąk biskupa Albina Dunajewskiego.

W latach 1883–1890 pracował jako wikariusz w Radziechowach. W 1890 r. został administratorem w Rajczy, a w 1891 r. w Radziechowach. W 1892 r. objął funkcję administratora w Koszarawie. 22 listopada 1893 r. został tu mianowany proboszczem. Zakupił do miejscowego kościoła srebrny kielich i patenę za 76 florenów. W 1894 r. przeniósł się na probostwo w Jordanowie. Był także wicedziekanem i notariuszem dekanatu makowskiego.

W 1908 r. został proboszczem w Rajczy. W tym samym roku był głównym fundatorem sztandaru miejscowej OSP. W 1913 r. wybrano go przewodniczącym Rady Szkolnej Miejscowej. Pełnił także funkcję wicedziekana dekanatu żywieckiego. Za jego staraniem w latach 1921–1922 kościół parafialny w Rajczy został pomalowany, a w 1925 r. zakupiono do niego nowe dzwony (dawne zabrano wojsko austriackie w 1917 r.). W 1929 r. założył Sodalicję Mariańską Panien.

Zmarł 30 listopada 1938 r. w Rajczy. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **IGNACY STAFFA (SZTAFFA) (1849–1913)**

Urodził się 23 marca 1849 r. w Kozach, w rodzinie chłopskiej, jako syn Szymona i Anny z d. Mandzia. Teologię studiował w Tarnowie i tu 25 lipca 1877 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego. Pracował jako wikary w Wilamowicach (1877–1885) i Zebrzydowicach (1885–1887), w 1887 r. został wikarym *ad personam* w Lachowicach, w 1894 r. podjął obowiązki administratora, a w 1895 r. proboszcza w Koszarawie. W 1903 r. przeszedł na emeryturę. Rezydował w Poroninie. Zmarł w 1913 r.

### **LUDWIK KONOPNICKI (1868–1937)**

Urodził się 2 lutego 1868 r. w Nowym Targu. Uczęszczał do Gimnazjum św. Jacka w Krakowie, gdzie w 1888 r. złożył egzamin maturalny. 29 września 1888 r. wstąpił do krakowskiego Seminarium Duchownego. W latach 1888–1892 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie otrzymał 4 sierpnia 1892 r. w katedrze wawelskiej w Krakowie z rąk biskupa Albina Dunajewskiego.

Pracował jako wikariusz w Trzebini, Sieprawiu, Czernichowie koło Krakowa, Oświęcimiu, Bestwinie i Koszarawie, gdzie od maja do września 1901 r. pełnił funkcję administratora. W 1901 r. został proboszczem w Izdebniku, a w 1906 r. podjął obowiązki proboszcza parafii Pobiedr (obecnie Paszkówka). Tam zmarł w 1937 r. i został pochowany na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

### **MICHAŁ BRZEŹNIAK (1864–1920)**

Urodził się 6 września 1864 r. w Odrowążu, w rodzinie chłopskiej. Uczęszczał do Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach, gdzie w 1888 r. złożył egzamin maturalny. Następnie przez jeden semestr studiował prawo na Wydziale Prawa UJ (1888/1889). Jesienią 1890 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1890–1894 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 15 lipca 1894 r. w kościele misjonarzy pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła z rąk kardynała Albina Dunajewskiego.

W latach 1894–1895 pracował jako wikariusz w Ślemieniu. W 1895 r. został mianowany wikariuszem, a w 1896 r. administratorem w Rabce. Kolejnym miejscem jego duszpasterzowania była Zawoja, gdzie w latach 1898–1902 pełnił obowiązki wikariusza. W latach 1902–1914 był proboszczem w Koszarawie.

W 1914 r. przeniósł się na probostwo w Sidzinie. Tam zmarł 22 grudnia 1920 r., w wyniku choroby nowotworowej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **WŁADYSŁAW GODAWA (1877–1931)**

Urodził się 27 czerwca 1877 r. w Zembrzycach, w rodzinie chłopskiej. Uczęszczał do Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach (1889–1895) i Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1895–1898). Jesienią 1899 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1898–1902 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Świecenia kapłańskie przyjął 6 lipca 1902 r. w katedrze wawelskiej z rąk kardynała Jana Puzyny.

Pracował jako wikariusz w Chochołowie (1902–1904), Jelesni (1904–1905), Czarnym Dunajcu (1905–1910) i Rajczy (1910–1913). Następnie był ekspozytem w Kaniowie (1913) i wikariuszem w Łętowni koło Jordanowa (1913–1914). W lipcu 1914 r. podjął obowiązki administratora, a w styczniu 1915 r. proboszcza w Koszarawie. Tu dokonał remontu organów i plebanii.

W 1931 r. poważnie zachorował, zrezygnował z probostwa i wyjechał do rodzinnych Zembrzyc. Tam zmarł 27 października 1931 r. i został pochowany na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

### **FRANCISZEK STANISŁAW MAKUCH (1895–1962)**

Urodził się 23 listopada 1895 r. w Malejowej (obecnie część Jordanowa). Uczęszczał do Szkoły Ludowej w Jordanowie (1902–1907), gimnazjum w Nowym Targu (1907–1910) oraz Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1910–1914). Był alumnem Małego Seminarium Duchownego w Krakowie (1910–1914); został przyjęty do tamtejszego Seminarium Duchownego jesienią 1915 r. Studiował teologię i filozofię na Wydziale Teologicznym UJ (1915–1919). Świecenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1919 r. w katedrze wawelskiej z rąk księcia biskupa Adama Stefana Sapiehy.

Pracował jako wikariusz w Ujsołach, Milówce, Oświęcimiu i Rychwałdzie. Następnie był administratorem w Szczyrku (1928–1930) i wikariuszem w Żywcu (1930–1931). W grudniu 1931 r. został mianowany administratorem, a w maju 1932 r. proboszczem w Koszarawie. Założył tu Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. W 1938 r. na własną prośbę został przeniesiony na probostwo w Zakrzowie. W latach 1951–1953 pełnił funkcję rektora kościoła w Dębnie. Zmarł 18 maja 1962 r. w Bystrej Krakowskiej.

### **JAN PANIAK (1902–1961)**

Urodził się 17 marca 1902 r. w Jabłonce na Orawie. Ukończył gimnazjum w Nowym Targu, po czym wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Świecenia kapłańskie przyjął 28 października 1928 r. w Krakowie z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy.

Pracował jako wikariusz w Krzęcinie (1929–1931), Pcimiu (1931–1934), Makowie (1934–1937) i Wróblowicach (1937–1938). W latach 1938–1952 z przerwami pełnił funkcję administratora w Koszarawie. Tu doprowadził do zbudowania nowej plebanii. W międzyczasie był administratorem w Lipnicy Wielkiej (1947) i Frydmanie (1949). W 1952 r. odszedł z Koszarawy z powodu złego stanu zdrowia. Pracował jako administrator w Stróży koło Myślenic (1952–1955) i Inwałdzie (1955–1961).

W latach 1956–1958 był rozpracowywany przez Powiatowy Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Wadowicach w ramach sprawy ewidencyjno-obszaryjnej jako *wpływowy duchowny Kościoła katolickiego, znany z wrogiej postawy do PRL*. 28 września 1960 r. został ukarany przez Kolegium Karno-Administracyjne przy PPRN w Wadowicach grzywną 1500 zł, z zamianą na 44 dni aresztu, za zorganizowanie w maju 1960 r. w domu organisty w Inwałdzie zebrania parafialnego.

Zmarł 2 sierpnia 1961 r. w Krakowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Inwałdzie.

#### **IGNACY SUKIENNIK (1920–1984)**

Urodził się 22 czerwca 1920 r. w Rabie Wyżnej jako syn Jakuba i Apolonii z d. Bogdał. Po ukończeniu gimnazjum w Krakowie w 1938 r. wstąpił do krakowskiego Seminarium Duchownego. W latach 1938–1943 studiował teologię i filozofię na Wydziale Teologicznym UJ. Świecenia kapłańskie otrzymał 19 grudnia 1943 r. w Krakowie z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Liszkach koło Krakowa (1944–1948) i w Starym Żywcu (1948–1952). W 1952 r. podjął obowiązki administratora, a w 1966 r. proboszcza parafii Koszarawa. Tutaj w latach 1957–1964 odegrał ogromną rolę przy elektryfikacji wsi, pełniąc funkcję przewodniczącego, skarbnika i sekretarza Gromadzkiego Komitetu Elektryfikacyjnego. Ponadto za jego staraniem kupiono duży dzwon (1954), wyremontowano gruntownie wieżę kościelną (1956–1957) i wieżyczkę na sygnaturkę (1970–1971), otynkowano kościół (1972) oraz uruchomiono punkty katechetyczne w przysiółkach Koszarawy – Cichej i Bystrej (1965).

Zmarł 5 maja 1984 r. w Koszarawie. Jego ciało złożono w grobie koło kościoła parafialnego.

#### **JÓZEF KUROWSKI (1934–1993)**

Urodził się 9 lutego 1934 r. w Rajczy jako syn Jana i Józefy z d. Lach. W 1950 r. ukończył szkołę podstawową w rodzinnej miejscowości. Przez trzy lata uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu, po czym ze względu na trudne warunki materialne w domu przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Bielsku. W 1954 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął 28 czerwca 1959 r. w Krakowie z rąk arcybiskupa Eugeniusza Baziaka.

Pracował jako wikariusz w Niepołomicach (1959–1961), Bielsku-Białej Lipniku (1961–1963), Jaworznie (1963–1964), Czarnym Dunajcu (1964–1967), Krzęcinie (1967–1968) i Bodzanowie (1968–1970). W latach 1970–1973 pełnił funkcję wikariusza ekonoma parafii Bodzanów, a w 1973 r. został mianowany jej proboszczem. 17 sierpnia 1981 r. uległ wypadkowi samochodowemu, po którym przebywał przez trzy lata na urlopie zdrowotnym w Radziechowach.

W 1984 r. podjął obowiązki proboszcza w Koszarawie. Za jego staraniem świątynię koszarawską ogrodzono murem oraz wybudowano wokół niej alejkę procesyjną. 30 grudnia 1977 r. otrzymał godność kanonika EC. Zmarł na zawał serca 3 lutego 1993 r. w Żywcu. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Koszarawie.

### **KRZYSZTOF GARDYNA**

Urodził się 28 listopada 1958 r. we Wrocławiu. Początkowo studiował medycynę, ale potem wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 1986 r. w Krakowie z rąk kardynała Franciszka Macharskiego.

Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach: Matki Bożej Szkaplerznej w Godziszce (1986–1988), św. Łukasza w Lipnicy Wielkiej (1988–1989) i św. Karola Boromeusza w Koszarawie (1989–1993), gdzie w 1993 r. pełnił funkcję administratora. Później był wikariuszem w parafii św. Katarzyny Sieneńskiej w Cięcynie (Węgierska Górka) (1993–1995), Nawiedzenia NMP w Bielsku-Białej Hałcnowie (1995–1997), św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie (1997–2006), św. Wojciecha w Bulowicach (2006–2012) oraz Imienia NMP w Cieszynie Bobrku (2012–2014). W 2014 r. objął urząd proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Cieszynie Krasnej.

W 1984 r. rozpoczął uprawianie wspinaczki wysokogórskiej. Zaliczył ponad 370 udanych wspinaczek m.in. w Tatrach, Alpach, Himalajach, Andach i Hindukszu. Wyznaczył 33 nowe drogi wspinaczkowe w Tatrach polskich i słowackich, Alpach i Himalajach. Zdobył m.in.: Szczyt Lenina w Pamirze (1992), Gaszerbrum II w Karakorum (1997), Urusvati w Himalajach Lahul (1998), wulkan Pico de Orizaba w Meksyku (1999), Denali (McKinley) na Alasce (1999), Dzabal Tubkal w Atlasie Wysokim (2000), Mount Kenya i Kilimanjaro w Afryce (2001), Elbrus na Kaukazie (2001), Cotopaxi i Chimorazo w Andach ekwadorskich (2002), Chachani w Andach peruwiańskich (2004), Aragats w Armenii (2005), Sajamę w Andach boliwijskich (2007), Mauna Kea na Hawajach (2008), Noszak w Hindukszu w Afganistanie (2011).

### **STANISŁAW KLIMASARA (1932–1999)**

Urodził się 5 maja 1932 r. w Stryżawie jako syn Stanisława i Anny z d. Słapa. Ukończył szkołę podstawową w rodzinnej miejscowości. Naukę kontynuował w Liceum Ojców Karmelitów w Wadowicach, gdzie zdał maturę i wstąpił do zakonu. Święcenia kapłańskie otrzymał 16 czerwca 1962 r. w Krakowie.



Po święceniach pracował jako wikariusz w placówkach karmelitańskich – w parafii św. Józefa we Wrocławiu i w parafii św. Józefa Robotnika w Warszawie. W 1977 r. został inkardynowany do archidiecezji krakowskiej. Pracował jako wikariusz w parafii Marcyporeba-Zagórze (1977–1981), a następnie w parafii Babice, z obowiązkiem zamieszkania w parafii Wniebowzięcia NMP w Zagórze (1981–1986). W latach 1986–1991 pełnił funkcję rektora Archidiecezjalnego Domu Charytatywnego w Polance Górnej, gdzie prowadził również posługę duszpasterską. 16 października 1986 r. został mianowany dekanalnym duszpasterzem dobroczynności. Od 25 czerwca 1991 r. pełnił posługę wikariusza w Polance Wielkiej.

30 czerwca 1993 r. został mianowany proboszczem w Koszarawie. Tam odnowił plebanię i zadbał o nowe elementy wyposażenia świątyni, w tym o okazałe drzwi wejściowe. 31 marca 1994 r. otrzymał godność kanonika EC.

Zmarł po krótkiej chorobie 31 stycznia 1999 r. w szpitalu w Suchej Beskidzkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Koszarawie.

## REKTORZY I PROBOSZCZOWIE W PEWLI MAŁEJ

### JÓZEF BRYJSKI (1843–1922?)

Urodził się 4 października 1843 r. w Kaniówce (parafia Chochołów) jako syn Macieja Bryi i Reginy z d. Borowska. Początkowo nazywał się Bryja, lecz później zmienił nazwisko na Bryjski. Szkołę podstawową ukończył w Nowym Targu, a gimnazjum w Nowym Sączu. Teologię studiował w Tarnowie i tu 30 czerwca 1871 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego.

Pracował jako wikary w Ropczycach (1871–1872), Gawłuszowicach (1872–1873), Przeciszowie (1873–1874), Żywcu (1874–1876), Łętowni (1876–1878) i Wietrzychowicach (1878–1879), w 1879 r. został wikarym eksponowanym w Pogórskiej Woli, a w 1882 r. proboszczem w Siedliskach-Bogusz. 11 października 1895 r. przeszedł na emeryturę. Rezydował w Tymbarku, Nockowej (1901–1906) i Czarnym Dunajcu (1907–1909).

W 1909 r. został rektorem nowo zbudowanego kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pewli Małej. W 1910 r. zaprowadził tu – na prośbę jeleśniańskiego proboszcza Władysława Syca – nabożeństwo Drogi Krzyżowej (obrazy zakupili bracia Jan i Wojciech Szwedowie). Uzyskał również pozwolenie na wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji podczas Mszy św.

W 1913 r. zrezygnował z pełnionej funkcji i wrócił do Czarnego Dunajca. Później zamieszkał w Dębicy. Zmarł prawdopodobnie w 1922 r.

**ANDRZEJ MIKOŁAJ CEBULA (1860–1918)**

Urodził się 16 listopada 1860 r. w Łąckiej Górnej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Walentego i Marii z d. Klęsk. Gimnazjum ukończył prawdopodobnie w Bochni. Teologię studiował w Tarnowie, gdzie 22 lipca 1886 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Ignacego Łobosa.

Był wikarym w Straszęcinie (1886–1887), Podegrodziu (1887–1889) i Tuchowie (1889–1890), administratorem w Gromniku (1890), wikarym w Radomyślu Wielkim (1890–1892), a następnie wikarym eksponowanym w Nagoszynie (1892–1897), gdzie wybudował plebanię i nosił się również z zamiarem zbudowania nowego kościoła. 24 sierpnia 1897 r. objął probostwo w Skrzyszowie. Po kilku latach przeszedł na emeryturę. W 1906 r. rezydował w rodzinnej Łąckiej Górnej. W latach 1913–1918 pełnił funkcję rektora kościoła w Pewli Małej. Tam zmarł 24 października 1918 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**WŁADYSŁAW PODWIŃSKI (1860–1950?)**

Urodził się w 1860 r. Święcenia kapłańskie przyjął 24 lipca 1887 r. we Lwowie z rąk arcybiskupa Seweryna Morawskiego.

Po święceniach był wikariuszem w Kozłowie i Wojniłowie. W latach 1903–1912 pracował jako proboszcz w Liczkowcach. Od 1912 r. przebywał jako rezydent w archidiecezji krakowskiej. Pomagał w duszpasterstwie m.in. w Sidzinie (1913–1914), Wiśle (1917), Zakrzowie (1932–1934) i Stryszowie (1934–1936, 1938–1950?).

W latach 1918–1932 oraz 1937–1938 pełnił funkcję rektora kościoła w Pewli Małej. Jednocześnie był katechetą w tamtejszej szkole powszechnej. Gorliwie wypełniał swoje obowiązki duszpasterskie, zaopatrując w sakramenty chorych nie tylko w Pewli Małej, ale także w Pewli Ślemieńskiej, Rychwałdku i Świnnej. Za jego staraniem pokryto dach kościoła i plebanii eternitem, wzniesiono budynki gospodarcze (szopa, chlew), pomalowano wnętrza kościoła, zrobiono w kościele Grób Chrystusa i ołtarzyk św. Franciszka, zakupiono dzwon o wadze 200 kg (poświęcony w 1927 r.), sześć drewnianych lichtarzy i obraz św. Józefa (pędzla Franciszka Zitzmana, ucznia Jana Matejki).

Zmarł w Stryszowie, prawdopodobnie w 1950 r. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

**JÓZEF SZWED (1868–1945)**

Urodził się 3 grudnia 1868 r. w Pewli Małej jako syn Jana i Rozalii z d. Wnętrzak. Był bratankiem Wojciecha Szweda – wybitnego działacza ruchu ludowego i posła na galicyjski Sejm Krajowy.

Uczęszczał do Gimnazjum św. Anny i III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie (egzamin maturalny złożył 17 czerwca 1891 r.). Jesienią 1890 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1890–1894 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 lipca 1894 r. w kościele misjonarzy pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła w Krakowie.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Zabierzowie, Rudawie, Szaflarach, Osieku, Zebrzydowicach i Brzeziu, później był administratorem w Zabierzowie i Gruszowie, a następnie objął wikariat w Sidzinie. W 1905 r. został administratorem, a w 1906 r. proboszczem w Czańcu. W latach 1907–1909 wchodził w skład Komitetu Budowy Szkoły w tej miejscowości. W tym samym czasie, po jego akcji agitacyjnej, rozpoczęto w Czańcu drenowanie pól uprawnych.

W 1929 r. przeszedł na emeryturę. Rezydował w Pewli Małej, gdzie w 1932 r. objął funkcję rektora kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa (ufundowanego przez jego ojca i stryja). Pełnił ją (z przerwą w latach 1937–1938) aż do śmierci.

Zmarł 2 lutego 1945 r. w Pewli Małej. Ponieważ w tym czasie przez wieś przechodził front sowiecko-niemiecki, pochowany został w ogrodzie koło plebanii. 16 kwietnia 1945 r. jego zwłoki ekshumowano i złożono na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

### **JÓZEF FERDYNAND ADAMSKI (1884–1946)**

Urodził się 6 czerwca 1884 r. w Janowicach koło Hałcnowa jako syn Franciszka i Ewy z d. Bojdys. W latach 1891–1893 uczęszczał do szkoły niemieckiej w Hałcnowie, a następnie do gimnazjum w Bielsku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1908 r. we Lwowie.

Po święceniach pracował jako wikariusz kilku parafii archidiecezji lwowskiej. W okresie międzywojennym został katechetą gimnazjalnym i proboszczem w Zaleszczykach. 2 listopada 1939 r., ostrzeżony przed grożącym mu aresztowaniem ze strony NKWD, potajemnie opuścił Zaleszczyki i wyjechał w rodzinne strony. W latach 1939–1941 był kapelanem na dworze Habsburgów w Bestwinie.

1 kwietnia 1941 r. został mianowany rektorem kościoła w Hucisku. Za jego staraniem w 1942 r. zbudowano w kościele chór. W styczniu 1945 r., gdy przez Hucisko przechodził front sowiecko-niemiecki, schronił się w Kurowie, a następnie w Stryszawie. W maju tego roku wrócił do Huciska i wziął czynny udział w doprowadzeniu do użytku miejscowej świątyni po zniszczeniach frontowych. Energicznie zabiegał też o uzupełnienie paramentów kościelnych. Jednak już w październiku wskutek licznych przykrości, jakich doznawał od wiernych, odszedł do Pewli Małej, gdzie objął funkcję rektora kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej i znakomitym kaznodzieją.

Zmarł 17 lipca 1946 r. w Szpitalu Powiatowym w Żywcu. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

### **STANISŁAW TABORSKI (1886–1957)**

Urodził się 2 grudnia 1886 r. w Babicach koło Chrzanowa. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, po czym uczęszczał do gimnazjum w Krakowie. Studiował teologię w Tarnowie i tu 29 czerwca 1916 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Leona Wałęgi.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Lisiej Górze (1916–1919), Zaborowie (1919–1923) i Gromniku (1923–1924). W 1924 r. został okresowo zwolniony z obowiązków kapłańskich. W 1925 r. był na wikariacie w Łącku. Od 30 września 1928 r. przebywał na leczeniu w Tarnowskich Górach. Od 25 maja 1929 r. pracował jako wikariusz w Gawłuszowicach. Od 5 maja 1930 r. ponownie przebywał na kuracji w Tarnowskich Górach. W 1931 r. przeszedł na emeryturę. Podczas II wojny światowej podjął pracę duszpasterską na terenie archidiecezji krakowskiej. W latach 1944–1945 prawdopodobnie był wikariuszem w rodzinnych Babicach. W 1945 r. został ekspozytem w Żabnicy. W latach 1946–1950 pełnił funkcję rektora kościoła w Pewli Małej. Zmarł 30 maja 1957 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Babicach.

### **JÓZEF ŚWISTEK (1894 – 1956)**

Urodził się 5 marca 1894 r. w Makowie Podhalańskim jako syn Wincentego i Pauliny z d. Hrubesch. Pochodził z niezamożnej rodziny mieszczańskiej, która posiadała gospodarstwo rolne i niewielki szynk.

Szkołę elementarną ukończył w rodzinnym mieście. W 1905 r. rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach. W 1906 r. przeniósł się do Gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie 13 czerwca 1912 r. złożył egzamin maturalny. Był alumnem Małego Seminarium Duchownego w Krakowie; do tamtejszego Seminarium Duchownego został przyjęty w 1912 r. W latach 1912–1916 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie otrzymał 10 lipca 1916 r. w katedrze wawelskiej z rąk biskupa Anatola Wincentego Nowaka.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Tenczynku (1916–1917), Milówce (1917–1920), Jeleśni (1920–1921) i Kętach (1921–1925). W 1925 r. został przeniesiony do parafii św. Szczepana w Krakowie, potem do Niepołomic, a stamtąd do Odrowąża na Orawie. W 1926 r. otrzymał nominację na administratora w Piekelniku, natomiast w 1928 r. został administratorem w parafiach Niedzica i Kacwin na Spiszu.

Działał aktywnie na rzecz umacniania polskości na terenie Spisza i Orawy. Propagował i wprowadzał różne nabożeństwa w języku polskim (Nieszpory, Godzinki, Gorzkie Żale). Dbając o życie religijne wiernych, umożliwiał im korzystanie z książek i czasopism religijnych (zaprenumerował dla mieszkańców Niedzicy i Kacwina około 70 egzemplarzy „Pośłańca Serca Jezusowego” i „Rycerza Niepokalanej”). Organizował również pielgrzymki do Częstochowy.

Interesował się historią Spisza i Orawy. Sporządził dużo wypisów ze starych kronik i dokumentów, które obecnie przechowywane są w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Oprócz tego gromadził wytwory sztuki ludowej i kultury materialnej: ludowe świętki, malowidła na szkle i lustrze, ceramikę, stroje góralskie i przedmioty codziennego użytku. Jego zbiory były eksponowane na wystawie sztuki ludowej, która została zorganizowana w 1937 r. w Warszawie. Niemałą ich ekspozycję urządził na plebanii w Kacwinie i udostępniał gościom

przybywającym głównie z Krakowa i Warszawy, ale też i z innych stron (w 1937 r. oglądały je żona i córki marszałka Józefa Piłsudskiego). W związku z wielkim zainteresowaniem tą prywatną kolekcją ks. Świsstek zgodził się, by ekspozycja na plebanii w Kacwinie była pierwszym, poza Krakowem, oddziałem Muzeum Etnograficznego. W 1938 r. z uwagi na pogarszającą się sytuację polityczną (zajęcie przez Niemcy Sudetów, konflikt między Polską a Słowacją o Spisz) ks. Świsstek poprosił o zinventaryzowanie swojej kolekcji i zabranie jej do Krakowa. Początkowo złożono ją na Wawelu, a następnie przeniesiono do Muzeum Archeologicznego. Po wojnie trafiła ostatecznie do zbiorów Muzeum Etnograficznego.

Przyjaźnił się z wieloma znanymi ludźmi, z którymi łączyło go umiłowanie Spisza i Orawy, m.in. z geografem Marianem Gotkiewiczem, artystą-plastykiem Józefem Pieniążkiem i pisarzem Janem Wiktorem; ten ostatni poświęcił osobie ks. Świszki jeden z rozdziałów swojej książki pt. *Błogosławiony chleb ziemi czarnej* (Lwów – Warszawa 1939).

Był znakomitym kaznodzieją. Znał dobrze mentalność ludzi z pogranicza polsko-słowackiego i wiedział, jak należy do nich przemawiać, aby trafić do ich serc. Kazania głosił znakomitą gwarą góralską i z niezwykłą siłą przekonywania. Jan Wiktor, charakteryzując je, napisał: *Kazania jego – to plastyka, obrazowość, nieraz rubaszność, waląca kłonicą po łbach i sercach*.

W 1940 r. został internowany i wywieziony na Słowację. W marcu 1942 r. wrócił do okupowanej Polski i osiadł tymczasowo w rodzinnym Makowie. W sierpniu 1942 r. objął wikariat w Sidzinie, gdzie pomagał w duszpasterstwie proboszczowi Franciszkowi Pyclikowi, który był już w podeszłym wieku i poważnie chory. Po jego śmierci 16 marca 1945 r. został administratorem parafii Sidzina.

W 1945 r. Kuria Metropolitalna w Krakowie zaproponowała ks. Świszkowi powrót do Kacwina i Niedzicy. Kilka lat później miał również możliwość podjęcia pracy w parafiach orawskich, o co zabiegały delegacje z Piekielnika i Podszkła. Zrezygnował z tych propozycji z powodów zdrowotnych. Poza tym kierowała nim obawa, czy podoła obowiązkom w nowych, zmienionych wojną i propagandą słowacką, warunkach.

Podczas swojego pobytu w Sidzinie odrestaurował gruntownie wieżę kościelną, otynkował kościół i wyremontował budynki gospodarcze zniszczone przez huragan. Troska ks. Świszki o zachowanie regionalnej kultury i tradycji także tutaj odcisnęła swoje piętno. To właśnie on poddał propozycję, aby utworzyć na terenie parafii skansen. Sam nie zdołał zrealizować tego pomysłu ze względu na stan zdrowia, ale znalazły się osoby, które podjęły tę myśl i po jego śmierci doprowadziły do powstania w skansenu w Sidzinie.

W 1949 r. zachorował na cukrzycę i przeszedł na emeryturę. Rezydował w Pewli Małej, gdzie pełnił funkcję kapelana domu rekolekcyjnego archidiecezji krakowskiej. W 1951 r. był także przez kilka miesięcy rektorem miejscowego kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jesienią 1955 r. doznał wylewu krwi do mózgu i został sparaliżowany.

Zmarł 21 listopada 1956 r. w Makowie Podhalańskim. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu parafialnym. W jego pogrzebie uczestniczyło ponad 50 kapłanów, delegacje wiernych ze Spisza i Orawy, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz delegacja z Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

### **HENRYK LICHONIEWICZ (1890–1953)**

Urodził się 8 lipca 1890 r. w Dobczycach jako syn Tomasza Lichonia, rolnika. Początkowo nazywał się Lichoń, lecz w 1911 r. zmienił nazwisko na Lichoniewicz. Ukończył Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. W latach 1911–1915 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Zdał egzaminy na katechetę szkół ludowych i wydziałowych (1915) oraz średnich (25 V 1925). Święcenia kapłańskie otrzymał 29 maja 1915 r. w Krakowie.

Pracował jako wikariusz w Kościelcu (1915–1917) i Wieprzu koło Andrychowa (1917–1921) oraz katecheta szkół powszechnych (1 VII 1921 – 1 V 1926), Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego w Chrzanowie (1 III 1925 – 1 V 1926) i Gimnazjum im. M. Wadowity w Wadowicach (1 V 1926 – 6 XII 1932), gdzie jednocześnie pełnił funkcję moderatora Sodalicji Mariańskiej. Był katechetą Karola Wojtyły – późniejszego papieża Jana Pawła II (1 IX 1931 – 6 XII 1932). Później podjął obowiązki proboszcza w Łodygowicach. W latach 1951–1953 pełnił funkcję rektora kościoła w Pewli Małej. Zmarł 22 lutego 1953 r. w Szpitalu Powiatowym w Żywcu. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Dobczycach.

### **EUGENIUSZ KABAT (1920–2009)**

Urodził się w 1920 r. Klosterdorf w Niemczech. Święcenia kapłańskie przyjął w 1946 r. we Lwowie. Początkowo pracował na terenie archidiecezji lwowskiej. Był wikariuszem parafii Bełz (1946–1948), Cieszanów (1948–1949) i Uhnów (1949–1951). W 1951 r. przeniósł się do archidiecezji krakowskiej. Pracował jako wikariusz parafii Dobczyce (1951–1952) i Nowa Góra (1952). W 1953 r. został rektorem kościoła w Pewli Małej, gdzie doprowadził do założenia cmentarza (1954). W 1958 r. podjął obowiązki administratora parafii Wola Batorska. W latach 1970–2004 rezydował w parafii mariackiej w Krakowie. W 1973 r. pełnił funkcję kapelana szpitala miejskiego w Jaworznie. Od 2004 r. przebywał w Domu Księży Chorych w Krakowie Swoszowicach. Zmarł 20 września 2009 r. w Krakowie i został pochowany na Cmentarzu Salwatorskim.

### **O. BŁAŻEJ ALBIN WIERDAK OFMConv. (1914–2000)**

Urodził się 8 grudnia 1914 r. w Cleveland w stanie Ohio w USA. Był synem Andrzeja i Zofii z d. Krężałek. W 1921 r. przyjechał z rodzicami do Łęk Dukielskich koło Krosna i tam ukończył szkołę powszechną. W latach 1928–1935 uczęszczał do Seminarium Misyjnego w Niepokalanowie. W latach 1935–1936

odbył nowicjat w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych (przyjął imię zakonne Błażej). Później studiował filozofię we Lwowie oraz teologię w Krakowie i we Lwowie. Święcenia kapłańskie przyjął 15 listopada 1942 r. we Lwowie z rąk biskupa Bolesława Twardowskiego.

Po święceniach pracował we Lwowie jako kapelan szpitala i katecheta młodzieży. W latach 1943–1948 pełnił funkcję proboszcza w Rybotyczach koło Birczy. W latach 1948–1950 pracował w parafii św. Jana Chrzciciela w Legnicy. Jednocześnie uczył w Małym Seminarium Duchownym w konwencie legnickim. Następnie był wikariuszem w Rychwałdzie (1950–1952) i Kowarach (1952–1954). Ze względów zdrowotnych musiał na kilka lat przerwać pracę duszpasterską. W 1957 r. podjął obowiązki proboszcza w Rychwałdzie, jednak stan jego zdrowia ulegał pogorszeniu. W latach 1959–1963 pełnił funkcję rektora kościoła w Pewli Małej. Później pracował w Głogówku, Jaśle i Sanoku. W latach 1977–1983 był proboszczem zakonnej parafii w Sanoku. Pozostał tam jako duszpasterz i pełnił funkcję gwardiana tamtejszego klasztoru. Zmarł w 2000 r. Pochowany został na Cmentarzu Centralnym w Sanoku.

#### **O. WACŁAW STANISŁAW SINIEWICZ OFMConv. (1922–?)**

Urodził się 24 marca 1922 r. Wstąpił do zakonu franciszkanów konwentualnych, przyjmując przyjął imię zakonne – Wacław. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1948 r. w Krakowie. Po święceniach pracował jako wikariusz i katecheta szkolny w Głogówku. Później był wikariuszem w parafii Wniebowzięcia NMP w Lwówku Śląskim i jednocześnie katechetą w tamtejszym Liceum Ogólnokształcącym im. Henryka Brodatego (1949–1952), wikariuszem parafii św. Marcina w Jaworze (1952–1956), wykładowcą w Małym Seminarium Duchownym w Legnicy (1956–1958), ponownie wikariuszem w Lwówku Śląskim (1958–1963) i rektorem kościoła w Pewli Małej (1963–1972). W latach 1949–1954 jako osoba podejrzana o wrogi stosunek do ustroju Polski Ludowej był obiektem działań operacyjnych Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu.

#### **O. URSYN JÓZEF KAZIMIERZ RYŁKO OFMConv. (1912–1979)**

Urodził się 2 stycznia 1916 r. w Kętach jako syn Walentego i Marii z d. Skoczowska. Profesję zakonną solemną złożył 1 listopada 1938 r. Przyjął imię zakonne – Ursyn. Święcenia kapłańskie otrzymał 20 lipca 1941 r. w Krakowie.

Pracował w zakonnych placówkach w Radomsku, Legnicy, Szklarskiej Porębie, Przemyślu, Lwówku Śląskim, Zbylutowie, Kowarach, Głogówku, Świętem i Dąbrowie Górniczej. W latach 1947–1950 był nauczycielem w Małym Seminarium Duchownym w konwencie legnickim. W 1972 r. został mianowany rektorem kościoła w Pewli Małej. Zmarł 18 marca 1979 r. w Szpitalu Rejonowym w Żywcu, w wyniku wylewu krwi do mózgu. Pochowany został w grobowcu zakonnym na cmentarzu parafialnym w Rychwałdzie.

**O. JAN JÓZEF HOCHOŁOWSKI OFMConv. (1935–2012)**

Urodził się 18 marca 1935 r. w Dębicy, w rodzinie robotniczej, jako syn Jana i Katarzyny z d. Majkut. W 1951 r. wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych. Przyjął imię zakonne – Jan. Studiował filozofię i teologię w Krakowie, Niepokalanowie i Łodzi Łagiewnikach. W 1958 r. złożył egzamin maturalny w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Następnie przez dwa lata kontynuował studia teologiczne. Święcenia kapłańskie przyjął 12 marca 1960 r. w Krakowie z rąk biskupa Karola Wojtyły.

Bezpośrednio po święceniach został wikariuszem i katechetą w Radomsku. W latach 1963–1967 duszpasterzował w zakonnej parafii św. Jana Chrzciciela w Legnicy i jednocześnie uczył w Małym Seminarium Duchownym w konwencie legnickim. Później pracował w zakonnych placówkach we Wrocławiu, Dąbrowie Górniczej, Horyniu-Zdroju, Szklarskiej Porębie i Kalwarii Pałacowskiej. W latach 1979–1981 był rektorem kościoła w Pewli Małej. W 1981 r. został przeniesiony do Przemyśla, gdzie 19 grudnia 1982 r. powierzono mu funkcję kapelana miejscowego zakładu karnego. W latach 1989–1992 był proboszczem w Nowym Korczynie. Od 1997 r. znowu duszpasterzował w Legnicy, gdzie zmarł 13 kwietnia 2012 r. Pochowany został w zakonnym grobowcu na Cmentarzu Komunalnym w Legnicy.

**MICHAŁ BŁONIARCZYK CSMA (1929–1992)**

Urodził się 9 września 1929 r. w Iwkowej. Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1971 r. w Krakowie. Był wikariuszem i katechetą w Miejscu Piastowym (1972–1974), Katowicach Załężu (1974), parafii św. Michała Archanioła w Toruniu (1974–1975), Tuligłowach (1975–1976) i Gorzkowie (1976–1977). Następnie pełnił funkcję kapelana domu zakonnego bonifratrów w Zielonej (1977–1979). Później pracował jako wikariusz w Prałkowcach koło Przemyśla (1979–1981). W latach 1981–1982 był rektorem kościoła w Pewli Małej, w latach 1983–1984 przebywał w Domu Zakonnym Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Bydgoszczy, a w latach 1988–1992 był wikariuszem w Sobocie na Dolnym Śląsku. Zmarł w 1992 r.

**STANISŁAW MENDYKA CSMA (1938–2015)**

Urodził się 10 maja 1938 r. w Golcowej. W 1958 r. wstąpił do Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Pierwszą profesję złożył 26 sierpnia 1961 r., a wieczystą – 26 sierpnia 1964 r. w Pawlikowicach. W latach 1964–1970 studiował w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 14 czerwca 1970 r.

Pracował jako wikariusz i katecheta w parafii Nawiedzenia NMP w Miejscu Piastowym (1970–1972), św. Andrzeja Boboli w Markach (1972–1981) i Trójcy Przenajświętszej w Warszawie (1981–1982). W 1982 r. powierzono mu stanowisko rektora kościoła w Pewli Małej. Gdy 25 grudnia 1983 r. utworzono tu parafię, został mianowany jej pierwszym proboszczem. W latach 1985–1986 był



wikariuszem i katechetą w Pawlikowicach. W 1986 r. podjął obowiązki proboszcza w Tuligłowach. Od 2002 r. przebywał w Domu Zakonnym Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Stalowej Woli, gdzie pełnił funkcję kapelana Domu Pomocy Społecznej (2002–2011) i angażował się, na ile pozwalało mu zdrowie, w duszpasterstwo parafialne. Zmarł 11 listopada 2015 r. w Stalowej Woli. Spoczął w grobowcu zakonnym na tamtejszym cmentarzu.

### **JÓZEF RÓŻYCKI CSMA (1930–2020)**

Urodził się 29 grudnia 1930 r. w Wólce Grodzkiej na Podkarpaciu. W 1947 r. podjął naukę w gimnazjum w Pawlikowicach. W 1949 r. wstąpił do nowicjatu w Zgromadzeniu Świętego Michała Archanioła. Pierwszą profesję złożył 1 czerwca 1951 r., a wieczystą trzy lata później. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w Warszawie (1954) został skierowany na studia filozoficzno-teologiczne w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie (1955–1960). Świecenia kapłańskie przyjął 14 maja 1960 r. w Krakowie z rąk biskupa Karola Wojtyły.

Zastępował proboszcza w parafii Katowice Załęże (1960–1961), był wychowawcą (1961–1965), a następnie kierownikiem pedagogicznym (1967–1968) w Zakładzie Wychowawczym „Caritas” w Markach koło Warszawy. Przez 15 lat (1965–1967, 1969–1982) pełnił posługę duszpasterską jako wikariusz w Mochnacze koło Krynicy, Wołominie i Ustrzykach Dolnych, po czym powrócił do Marek na przełożonego domu zakonnego (1982–1985). Później pracował jako proboszcz w Pewli Małej (1985–1989) i Pewli Ślemieńskiej (1989–2000). W tej drugiej miejscowości doprowadził do zbudowania kaplicy cmentarnej i nowej plebanii. Od 2000 r. przebywał w Domu Zakonnym Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Miejscu Piastowym. Tam zmarł 17 grudnia 2020 r. i spoczął w grobowcu księży michalitów na tamtejszym cmentarzu.

### **JÓZEF CIACIEK CSMA (1932–2012)**

Urodził się w 1932 r. w Buczkowie koło Okulic pod Bochnią. W 1957 r. wstąpił do Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Po ukończeniu nowicjatu pracował jako wychowawca w domu dziecka w Markach koło Warszawy (1958–1960). Świecenia kapłańskie otrzymał w 1966 r.

Po przyjęciu sakramentu kapłaństwa pełnił funkcję kapelana siostr karmelitanek bosych w Krakowie (1966–1967), prefekta w Domu Zakonnym Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Miejscu Piastowym (1967–1970), kapelana siostr Matki Bożej Miłosierdzia w Derdach (1970–1971) i wikariusza w Prałkowcach (1975–1977). Następnie był organizatorem i proboszczem parafii Trójcy Świętej w Stalowej Woli (1977–1989) i proboszczem w Pewli Małej (1989–2000). W 2000 r. przeszedł na emeryturę, lecz pozostał w Pewli Małej jako rezydent. Od 2004 r. przebywał w domu zakonnym w Pawlikowicach. Zmarł 9 września 2012 r. w Krakowie.

## REKTORZY, EKSPOZYCI, ADMINISTRATORZY I PROBOSZCZOWIE W HUCISKU

### JÓZEF FERDYNAND ADAMSKI (1884–1946)

Urodził się 6 czerwca 1884 r. w Janowicach koło Hałcnowa jako syn Franciszka i Ewy z d. Bojdys. W latach 1891–1893 uczęszczał do szkoły niemieckiej w Hałcnowie, a następnie do gimnazjum w Bielsku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1908 r. we Lwowie.

Po święceniach pracował jako wikariusz kilku parafii archidiecezji lwowskiej. W okresie międzywojennym został katechetą gimnazjalnym i proboszczem w Zaleszczykach. 2 listopada 1939 r., ostrzeżony przed grożącym mu aresztowaniem ze strony NKWD, potajemnie opuścił Zaleszczyki i wyjechał w rodzinne strony. W latach 1939–1941 był kapelanem na dworze Habsburgów w Bestwinie.

1 kwietnia 1941 r. został mianowany rektorem kościoła w Hucisku. Za jego staraniem w 1942 r. zbudowano w kościele chór. W styczniu 1945 r., gdy przez Hucisko przechodził front sowiecko-niemiecki, schronił się w Kurowie, a następnie w Stryszawie. W maju tego roku wrócił do Huciska i wziął czynny udział w doprowadzeniu do użytku miejscowej świątyni po zniszczeniach frontowych. Energicznie zabiegał też o uzupełnienie paramentów kościelnych. Jednak już w październiku wskutek licznych przykrości, jakich doznawał od wiernych, odszedł do Pewli Małej, gdzie objął funkcję rektora kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej i znakomitym kaznodzieją.

Zmarł 17 lipca 1946 r. w Szpitalu Powiatowym w Żywcu. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

### FRANCISZEK NOWARA (1876–1952)

Urodził się 29 września 1876 r. w Węgrzicach (parafia Raciborowice) koło Krakowa, w rodzinie chłopskiej, jako syn Franciszka i Marii z d. Ciupka. Uczęszczał do III Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie. We wrześniu 1897 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W roku akademickim 1897/98 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. W 1898 r. przeniósł się do Seminarium Duchownego we Lwowie i kontynuował studia teologiczne na tamtejszym Uniwersytecie Jana Kazimierza (ukończył je w 1901 r.). Święcenia kapłańskie przyjął 2 lipca 1901 r. w katedrze lwowskiej z rąk arcybiskupa Józefa Bilczewskiego.

Pracował jako wikariusz parafii Pomorzany (1901–1903) i Borszczów (1903–1904), wikariusz i administrator parafii Olesko (1904–1907) oraz administrator tamtejszych dóbr beneficjum kościelnego (od 6 VI 1906), ekspozyt parafii

Jajkowce (22 VIII – 6 XI 1907), administrator parafii Bolechów (6 XI 1907 – 1909), katecheta szkolny w parafii Tarnopol (1909–1913) i ekspozyt parafii Ostrowczyk (1913–1914). Po wybuchu pierwszej wojny światowej wyjechał do Krakowa. Był katechetą w szkole żeńskiej św. Scholastyki, szkole parafialnej św. Floriana (od 1 IX 1917) i w Krowodrzy – dzielnicy Krakowa (od 1 VIII 1918). W 1920 r. przebywał w diecezji podlaskiej. Po powrocie do archidiecezji lwowskiej pełnił funkcje: wikariusza parafii Święty Józef (1920–1924), wikariuszem eksponowanym parafii Kulwińce (1924–1925) i Korościatyn (1925–1931) oraz administratorem parafii Zabojki (1931–1934) i Wolica koło Zawałowa (1934–1935). Następnie rezydował w Wolicy koło Podhajec (1936–1937) i Tarnopolu (1937–1945).

W 1945 r. w ramach ekspatriacji wyjechał do archidiecezji krakowskiej. 3 grudnia 1945 r. objął funkcję rektora kościoła w Hucisku. Zbudował tu plebanię (1946–1948) i przyczynił się do powstania cmentarza (1949). Dzięki jego staraniom 1 stycznia 1947 r. utworzono w Hucisku ekspozyturę (samodzielny wikariat jeleśniański), do której włączono także Pewelkę, część Kurowa oraz cztery przysiółki Pewli Wielkiej: Adamki, Olszówka, Maciejni i Wytrzeszczon.

Z powodu licznych konfliktów z wiernymi w 1950 r. opuścił Hucisko i udał się do diecezji warmińskiej, gdzie został administratorem parafii Sterławki Wielkie. Zmarł 26 sierpnia 1952 r. w Sterławkach Wielkich i został pochowany na tamtejszym cmentarzu.

### **FRANCISZEK KUŚMIERCZYK (1887–1957)**

Urodził się 29 czerwca 1887 r. w Bielanach, w rodzinie chłopskiej, jako syn Franciszka i Katarzyny z d. Rozner. Ukończył I Gimnazjum w Tarnowie. Następnie studiował przez jeden semestr na Wydziale Prawa UJ (1907/1908). Później przeniósł się do Lwowa, gdzie wstąpił do Seminarium Duchownego i podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Święcenia kapłańskie przyjął w 1913 r. we Lwowie. Po święceniach pracował w parafiach archidiecezji lwowskiej, którą był zmuszony opuścić po zakończeniu II wojny światowej. W 1950 r. został ekspozytem w Hucisku. Za jego staraniem zbudowano w kościele duży ołtarz kosztem 60 000 zł. Zmarł 23 marca 1957 r. w Hucisku. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

### **JÓZEF MICHAŁ SZYDŁO (1933–1994)**

Urodził się 15 maja 1933 r. w Więclawicach koło Krakowa. Ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. W 1951 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Przez trzy lata uczęszczał na Wydział Teologiczny UJ, zaś pozostałe dwa lata studiował w seminarium. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1956 r. w Krakowie z rąk biskupa Franciszka Jopa.

Po święceniach był tzw. *gościem proboszcza* w parafii Tarnawa Dolna, ponieważ PWRN w Krakowie nie wyraziło zgody na objęcie przez niego stanowiska wikariusza parafii Biały Dunajec. W 1956 r. został wikariuszem w Jeleśni.

W międzyczasie, w latach 1957–1958, pełnił funkcję administratora w Hucisku. W 1961 r. objął wikariat w Trzebini, a następnie w Radziechowach. W 1966 r. przeniesiono go na wikariat w Zakopanem – z obowiązkiem rezydencji w Bukowinie Tatrzańskiej. 10 października 1966 r. został mianowany wikariuszem ekonomem *ad interim*, a w 1968 r. proboszczem w Bukowinie Tatrzańskiej. Tam zbudował nową plebanię (1968–1972) i nowy kościół (1974–1982), ponadto gruntownie wyremontował Dom Parafialny oraz poszerzył i ogrodził cmentarz. Pełnił funkcję dziekana dekanatu Białka Tatrzańska (1992–1994). Był też duszpasterzem głuchoniemych w dekanacie żywieckim (od 1960) i referentem do spraw liturgicznych dekanatu zakopiańskiego (do 1975). Otrzymał godność kanonika EC (1971) i RM (1979). Zmarł 29 kwietnia 1994 r. w szpitalu w Zakopanem. Pochowany został w krypcie kaplicy grobowej na cmentarzu parafialnym w Bukowinie Tatrzańskiej.

### **STANISŁAW GŁÓWKA (1906–1967)**

Urodził się 26 grudnia 1906 r. w Tenczynie koło Myślenic, w rodzinie chłopskiej, jako syn Szymona i Joanny z d. Moskała.

Jesienią 1926 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1926–1929 studiował filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Opuścił seminarium po ukończeniu trzeciego roku (1929). Przeniósł się do Seminarium Duchownego w Beauvais we Francji, gdzie 10 lipca 1934 r. przyjął święcenia kapłańskie.

W latach 1934–1939 pracował m.in. jako duszpasterz Polonii francuskiej. W 1939 r. spędzał wakacje w rodzinnej miejscowości i tu zaskoczył go wybuch II wojny światowej. Nie mając możliwości powrotu do Francji, pozostał w okupowanej Polsce. Od października do grudnia 1939 r. pełnił funkcję administratora parafii Chochołów. W latach 1940–1941 pracował jako wikariusz w Kasinie Wielkiej. Należał do współorganizatorów przerzutu kurierów przez granicę. Poszukiwany przez Gestapo, ukrywał się od 1941 r. w Tenczynie i Łętowni. Był żołnierzem AK (pseud. „Robak”). W 1944 r. został mianowany kapelanem Obwodu AK „Murawa”.

Po wojnie był wikariuszem w Jeleśni (1945–1946), Witanowicach (1946–1948), Krzokwi (1948–1949), Babicach koło Chrzanowa (1949–1951) i Cięcinnie (1951–1957). Duszpasterzując w tej ostatniej miejscowości, pełnił jednocześnie obowiązki katechety w Zasadniczej Szkole Metalowo-Odlewniczej w Węgierskiej Górcie. W 1958 r. został ekspozytem, a w 1966 r. pierwszym proboszczem w Hucisku. Otynkował miejscowy kościół i pomalował jego wnętrze. W 1962 r. otrzymał godność kanonika EC. Okresowo należał do ZBoWiD i LOK.

Jego relacje z mieszkańcami Huciska nie układały się dobrze. Jak napisano w kronice parafialnej, często żalił się *na marnych, ogromnie bezbożnych i rozpitych parafian, że woli psa jak swoich parafian, no ale był to człowiek chory, bo i serce, i gardło przestrelone, a racji też miał sporo.*

Po 1945 r. wielokrotnie był wzywany na przesłuchania do UB, gdzie maltretowano go i grożono mu długoletnim więzieniem za przynależność do AK. W 1950 r. został zwerbowany do współpracy przez PUBP w Chrzanowie jako informator ps. „15” (później TW ps. „Szum”). Współpraca ta trwała (z przerwą w latach 1956–1958) do 1965 r. Oprócz inwigilacji działaczy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, podejmował zadania operacyjne odnoszące się do duchowieństwa diecezjalnego. Jako wynagrodzenie za współpracę otrzymywał pieniądze, lekarstwa i upominki.

Zmarł nagle 3 grudnia 1967 r. w kościele w Hucisku podczas odprawiania pierwszej Mszy św. roratnej. Spoczął na cmentarzu parafialnym w Tenczynie.

### **JAN KAPUŚCIARZ (1914–1983)**

Urodził się 22 stycznia 1914 r. w Czarnym Dunajcu, w rodzinie chłopskiej. Uczęszczał do gimnazjum w Nowym Targu, gdzie w 1934 r. złożył egzamin maturalny. Jesienią 1934 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1934–1939 studiował filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Świecenia kapłańskie przyjął 2 kwietnia 1939 r. w Krakowie z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Rajczy (1939–1941), Rzykach (1941–1945), Zawoi (1945–1948) i Liszkach (1948–1949). W 1949 r. został ekspozytem, a w 1966 r. pierwszym proboszczem w Nowej Wsi Szlacheckiej koło Krakowa. Tam wykończył kościół oraz zbudował plebanię i budynki gospodarcze.

W 1968 r. został mianowany wikariuszem ekonomem, a w 1973 r. proboszczem w Hucisku. Sytuacja, jaką zastał w nowej placówce duszpasterskiej, nie była zachęcająca: *Stan tutejszej parafii niechwalebny, pijaństwo okropne, [...] ignorancja religijna, straszne plotkarstwo*. Mimo licznych trudności, doprowadził do powiększenia cmentarza, częściowo ogroził kościół i cmentarz, zakupił do kościoła dzwony i organy elektryczne, wykonał pokoje na piętrze plebanii i wybudował szopkę z pomieszczeniem na punkt katechetyczny. Nosił się z zamiarem rozbudowy kościoła, ale ówczesne władze nie wyraziły na to zgody. Otrzymał godność kanonika EC (1958) i RM (1975).

W okresie PRL spotykały go różne szykany ze strony władz powiatowych i wojewódzkich oraz SB i MO. Od stycznia do września 1955 r. był rozpracowywany przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z powodu rzekomego przymuszania dzieci do uczęszczania na lekcje religii. W latach 1960–1962 funkcjonariusze SB prowadzili przeciwko niemu sprawę operacyjnej obserwacji w związku z podejrzeniem o *wrogą działalność*. W 1961 r. funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Krakowie złożyli do Kolegium Karo-Administracyjnego w Krakowie wnioski o ukaranie go z powodu organizowania zbiórki pieniężnej z okazji wizytacji parafii (VII 1960) oraz na silnik do napędzania organów (I 1961). W latach 1963–1964 został dwukrotnie ukarany przez Wydział Oświaty PPRN w Krakowie grzywną w wysokości 1500 zł za niezłożenie sprawozdania z działalności punktu katechetycznego za lata 1962–1963. W 1964 r. został

ukarany grzywną za prowadzenie punktu katechetycznego bez zezwolenia władz świeckich na terenie parafii Nowa Wieś Szlachecka. 24 maja 1965 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie skazał go na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na dwa lata za znieważenie pracowników Wydziału Finansowego PPRN i użycie wobec nich siły fizycznej. W 1964 r. odmówiono wydania mu paszportu na wyjazd turystyczny do Włoch, a w 1970 r. nie otrzymał paszportu na wyjazd do USA.

Zmarł 30 sierpnia 1983 r. w szpitalu w Suchej Beskidzkiej, w wyniku choroby nowotworowej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Hucisku.

### **KAZIMIERZ WŁOCH**

Urodził się w 1951 r. w Brzączowicach. Ukończył Seminarium Duchowne w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął 18 maja 1975 r. w Drogini z rąk biskupa Stanisława Smoleńskiego.

W latach 1983–1984 pełnił funkcję administratora w Hucisku, gdzie przeprowadził częściowy remont plebanii. W latach 1986–2017 sprawował urząd proboszcza w Zabierzowie Bocheńskim. Tam doprowadził do zbudowania dwóch domów katechetycznych i nowej plebanii, ułożył kostkę brukową wokół kościoła i odremontował organy. Jednocześnie był dziekanem dekanatu niepołomickiego. Otrzymał godność kanonika RM. W 2017 r. przeszedł na emeryturę.

### **JÓZEF ŁUKA (1931–2016)**

Urodził się 1 stycznia 1931 r. w Kamesznicy. Ukończył Seminarium Duchowne w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał 22 marca 1970 r. w Krakowie z rąk arcybiskupa Karola Wojtyły.

W latach 1984–2004 był proboszczem w Hucisku. Zamontował w miejscowym kościele nowe tabernakulum i wyremontował drewnianą dzwonnice (1984), doprowadził do zbudowania wieży kościelnej (1987–1988), punktu katechetycznego (1985–1991), nowej plebanii (1990–1993) i kaplicy cmentarnej (1995–1997). W 2004 r. przeszedł na emeryturę, lecz pozostał w Hucisku jako rezydent.

Zmarł 9 lipca 2016 r. w szpitalu w Suchej Beskidzkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Hucisku.

### **KAZIMIERZ KRZYWDA**

Urodził się w 1956 r. w Przebieczanach. Świecenia kapłańskie przyjął 14 lutego 1982 r. w Krakowie z rąk arcybiskupa krakowskiego Franciszka Macharskiego.

W latach 2004–2009 pełnił urząd proboszcza w Hucisku. Od 2009 r. był kapelanem Zakładu Opieki Zdrowotnej Sucha Beskidzka (Szpital Maków Podhalański) oraz Szpitala Specjalistycznego im. L. Rydygiera, Zakładu Długoterminowej Opieki Medycznej im. św. Katarzyny Sieneńskiej i Domu Pomocy Społecznej w Makowie Podhalańskim. W 2017 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu Księży im. Jana Pawła II w Makowie Podhalańskim. Otrzymał godność kanonika EC.

## REKTORZY, EKSPOZYCI I PROBOSZCZOWIE W KRZYŻOWEJ

### **IGNACY BARAN SDB (1909–1976)**

Urodził się w 1909 r. w Siedliskach koło Rzeszowa. Należał do Zgromadzenia Salezjańskiego (Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego).

W latach 1942–1945 był pierwszym rektorem kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP w Krzyżowej. W tym czasie sprawował także duszpasterstwo w Korbielowie. Początkowo w Krzyżowej odprawiał Msze św. w dni powszednie, a w Korbielowie w niedziele i święta. Później ustalili się następujący porządek Mszy św.: w dni powszednie tylko w Krzyżowej, natomiast w niedziele i święta w Korbielowie suma o godzinie 11:00, a w Krzyżowej Msza św. o 9.00 i nieszpory o 15.00.

Za jego staraniem w 1943 r. obielono krzyżowski kościół i zrobiono w nim posadzkę. W 1944 r. wykonano ławki kościelne, boczne ołtarze, ambonę i konfesjonał. Z jego inicjatywy 21 kwietnia 1944 r. biskup pomocniczy krakowski Stanisław Rospond konsekrował portatył z relikwiami św. Jozafata i św. Tomasa Kantuarijskiego.

Szczególnie trudne były dla ks. Barana pierwsze miesiące 1945 r., gdy między Krzyżową a Jeleśnią zatrzymał się na dłużej front sowiecko-niemiecki. Z powodu odcięcia od Jeleśni, całe duszpasterstwo na terenie Krzyżowej i Korbielowa spadło na jego barki. Chrzczył wówczas dzieci w kościele w Krzyżowej, a obok kościoła grzebał zmarłych parafian oraz poległych żołnierzy niemieckich. Komunikanty i oleje święte sprowadzał z Orawy.

Jesienią 1945 r. opuścił Krzyżową. W latach 1952–1968 pracował jako administrator, a następnie proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Rajsku. Tam od 1956 r. czynił bezskuteczne starania o pozwolenie na budowę nowego kościoła. W 1968 r. objął funkcję rektora kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej w Łączanach. Z uwagi na wzrastającą liczbę wiernych uzyskał od Kurii Metropolitalnej w Krakowie zezwolenie na zbudowanie ołtarza polewego z tyłu kaplicy, ochronionego od deszczu. Nosił się z zamiarem rozbudowy kaplicy, lecz ówczesne władze nie wyraziły na to zgody. 17 czerwca 1974 r. z powodu złego stanu zdrowia został zwolniony z pełnionej funkcji. Zmarł w 1976 r.

### **KOZŁOWSKI STANISŁAW (1913 – 1956)**

Urodził się 4 maja 1913 r. w Busku (pow. Kamionka Strumiłowa) jako syn Gerwazego i Karoliny. W latach 1933–1938 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 26 czerwca 1938 r. z rąk arcybiskupa lwowskiego Bolesława Twardowskiego.

Po święceniach został wikariuszem w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w miasteczku Brzozdowce (dekanat Świrz) oraz katechetą w tamtejszej szkole powszechnej. W 1939 r. był także kapłanem 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich.

W okresie drugiej wojny światowej włączył się aktywnie w działalność ruchu oporu. Od 1942 r. współpracował z AK, dostarczając informacje dla wywiadu. W 1943 r. był współorganizatorem oddziału AK w Brzozdowcach, w którym pełnił funkcję kapelana. Brał udział w obronie ludności polskiej przed masowymi mordami dokonywanymi przez UPA. Ponadto pomagał w ukrywaniu przed Niemcami miejscowego Żyda – Mendela Thunego. Mimo trudnych warunków okupacyjnych, prowadził badania naukowe nad historią lokalną i pisał monografię o dziejach Brzozdowców.

Na wiosnę 1945 r., jako osoba zagrożona aresztowaniem przez NKWD za przynależność do AK, opuścił Brzozdowce. W czerwcu 1945 r. został zatrzymany przez UB i osadzony w więzieniu w Przemyślu. Zwolniony w sierpniu tego roku na podstawie amnestii, zgłosił się do dyspozycji Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Uzyskał od księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy nominację na rektora kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP w Krzyżowej.

Podczas swojego pobytu w Krzyżowej sprawował także posługę duszpasterską w kościele NMP Królowej Aniołów w Korbielowie. Był księdzem powszechnie lubianym i na trwałe zapisał się w pamięci wiernych. Po latach Jan Idziak, były ministrant, wspominał ks. Kozłowskiego następująco: *Utrwaliła mi się w pamięci jego niezwykła osobowość, okazała sylwetka, wysoka kultura osobista, piękny głos i niepospolite poczucie humoru. Miałem to okazję zaobserwować, chodząc z nim po kołędzie. W każdym domu miał stosowny temat do rozmowy, nie stronił też od różnorodnych żartów, a że w kołędzie uczestniczył też miejscowy kościelny Józef Mocek, znany z wesołego usposobienia, wspaniały gawędziarz, to niejednokrotnie dochodziło do przezabawnych sytuacji.*

Pochlebłą opinię wystawił także ks. Kozłowskiemu anonimowy autor *Kroniki budowy kościoła w Korbielowie*, spisanej w 1961 r.: *Był to kapłan, który prawdziwie pojmował pracę duszpasterską, nie szczczędząc swych sił i zdolności w służbie Bożej. Dochodził do najdalszych osiedli, by nieść pomoc duchową, a często i materialną, gdzie widział jej potrzebę. Był prawdziwym opiekunem biednych. Mieszkając w Krzyżowej, obsługiwał i nasz kościół, więc poznał rywalizację dwóch wsi i starał się pogodzić antagonizmy. Urządzał wspólne nabożeństwa z procesjami, w których obie wsie brały udział. Np. w Boże Ciało zarządził procesję z Krzyżowej do Korbielowa, podczas której niósł Przenajświętszy Sakrament. [...] Gorliwie zajmował się dziećmi szkolnymi i nauką religii, uroczystie też urządzał pierwszą komunię św. dla dzieci. Ustawicznie pouczał małych i dorosłych, jak zachowywać się kulturalnie, jak współżyć zgodnie z sobą.*

Za jego staraniem w 1946 r. dobudowano do krzyżowskiego kościoła zakrystię oraz zawieszono na wieży kościelnej cztery dzwony: św. Andrzej, św. Józef, św.



Wojciech i św. Marcin (trzy pierwsze zamówiono w odlewni dzwonów Karola Schwabego w Bielsku, a czwarty został przeniesiony ze starej drewnianej wieży w szkole w Krzyżowej).

Ks. Kozłowski zaangażował się również w działalność antykomunistycznego podziemia zbrojnego. W lipcu 1946 r. został kapelanem Samodzielnego Oddziału NSZ im. „Szarego” pod dowództwem ppor. Antoniego Bieguna „Sztubaka” (przyjął pseudonim „Ptak”). W sierpniu tego roku w lasach pod Romanką w Sopotni Małej wypowiadał grupę 50–60 partyzantów, odprawił dla nich polową Mszę św. i udzielił komunii św. W początkach 1948 r. udzielił schronienia na plebanii w Krzyżowej Antoniemu Biegunowi; wspierał też nieujawnionych członków jego oddziału.

31 marca 1948 r. aresztowało go UB. Udowodniono mu, że w swym miejscu zamieszkania w Krzyżowej, *dał schronienie działaczom dawnej organizacji podziemnej*. Trafił do aresztu WUBP w Krakowie. 1 lipca 1948 r. umieszczono go w więzieniu przy ulicy Montelupich. Podczas rozprawy sądowej, która odbyła się 29 lipca 1948 r. przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Krakowie, został skazany na 5 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na 5 lat.

Wraz z nim sądzono: Antoniego Bieguna (15 lat pozbawienia wolności, utrata praw publicznych na 5 lat i przepadek mienia), Franciszka Kuźmę (10 lat pozbawienia wolności, utrata praw publicznych na 5 lat i przepadek mienia), Karola Koziola (8 lat pozbawienia wolności i utrata praw publicznych na 5 lat), Franciszka Krzesaka (5 lat pozbawienia wolności i utrata praw publicznych na 5 lat), Franciszka Jędrzejasa (5 lat pozbawienia wolności i utrata praw publicznych na 5 lat) oraz Romana Koziola (uniewinniony).

Aresztowanie ks. Kozłowskiego wywołało duże wzburzenie wśród mieszkańców Krzyżowej i okolic. W związku z tym starosta żywiecki Stanisław Szumielewicz odbył [...] dwa zebrania, a to w *Jelesni i Krzyżówkach*, w których wzięli udział członkowie gminnej rady narodowej, sołtysi, nauczycielstwo i poważniejsi gospodarze z poszczególnych gromad. Na zebraniach tych starosta wygłosił obszerny referat na temat ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej oraz o konieczności utrzymania dobrego stanu bezpieczeństwa w powiecie dla dobra wszystkich jego mieszkańców, a nadto wyjaśnił przyczyny aresztowania ks. Kozłowskiego. [...] Po zebraniach tych nastąpiło znaczne uspokojenie ludności i zrozumienie dla zadań organów bezpieczeństwa.

Początkowo ks. Kozłowski przebywał w więzieniu na Montelupich. 13 września 1948 r. został przewieziony do więzienia w Rawiczu. Na wolność wyszedł w kwietniu 1953 r.

Po opuszczeniu więzienia wrócił do Krzyżowej, ale tam od 1948 r. rezydował już ksiądz Władysław Gacek, dlatego po kilku tygodniach wyjechał do Knuruwa z zamiarem podjęcia pracy duszpasterskiej w diecezji opolskiej. Za zgodą proboszcza Jana Teichmana zamieszkał na terenie parafii Świętych Cyryla

i Metodego w Knurowie (Teichman, w związku z przyjęciem do pracy u siebie zwolnionego z więzienia kapłana, spotkał się z szykanami i zastraszaniem ze strony miejscowych władz państwowych i UB).

W prośbie do Kurii o udzielenie jurysdykcji do spowiadania i prawa do odprawiania mszy św. na terenie diecezji stalinogrodzkiej (katowickiej) ks. Kozłowski napisał: *pragnąłbym zamiast darmo siedzieć – pracować*. W piśmie do Kurii z 31 grudnia 1953 r. wyjaśniał: *Nie mogę myśleć o posadzie, gdyż jestem jeszcze nadal poważnie chory i osłabiony – cierpię na serce, nerki, nerwy, puchną mi nogi itd.*

W 1954 r. otrzymał przedłużenie jurysdykcji do 1957 r., ale wcześniej został usunięty z diecezji przez ówczesnego wikariusza kapitulnego, ks. Jana Piskorza, który, na życzenie komunistycznych władz, usunął także z parafii w Knurowie Jana Teichmana, oficjalnie przenosząc go na emeryturę. Ordynariat Śląska Opolskiego polecił wówczas ks. Kozłowskiego na kapelana Sióstr de Notre Dame w Zawadzkiem. W lutym 1956 r. otrzymał zgodę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na stały pobyt w domu sióstr.

Zginął 31 października 1956 r. pod kołami pociągu na przejściu kolejowym w Zawadzkiem, gdy wracał na motocyklu z posługi duszpasterskiej (pomagał w Żędowicach spowiadać przed uroczystością Wszystkich Świętych). Z inicjatywy knurowskich parafian został pochowany na cmentarzu parafialnym w Knurowie.

### **WŁADYSŁAW GACEK (1910–1989)**

Urodził się 11 stycznia 1910 r. w Skomielnej Białej koło Jordanowa, w rodzinie chłopskiej, jako syn Marcina i Ludwiki z d. Adamiec.

Uczęszczał do I Gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie. W 1929 r. wstąpił do krakowskiego Seminarium Duchownego. W latach 1929–1934 studiował teologię i filozofię na Wydziale Teologicznym UJ. Świecenia kapłańskie przyjął 25 marca 1934 r. w Krakowie z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy.

Pracował jako wikariusz w Ciężynie (1938–1946) i Łodygowicach (1946–1948). W maju 1948 r. został rektorem kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP w Krzyżowej, gdzie z jego inicjatywy 25 listopada 1948 r. krakowska Kuria Metropolitalna utworzyła ekspozyturę (samodzielny wikariat jeleśniański). Przyczynił się też do powstania cmentarza w Krzyżowej (1949). Od maja do października 1948 r. odprawiał również Msze św. w Korbielowie, lecz zraził do siebie tamtejszą ludność, ponieważ chciał włączyć Korbielów do ekspozytury w Krzyżowej. Później na terenie Korbielowa udzielał jedynie sakramentów chorym i uczył religii w miejscowej szkole.

1 grudnia 1955 r. objął probostwo parafii św. Michała Archaniola w Łękawicy. Za jego proboszczowania zbudowano kaplicę pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP w Kocierzu Rychwałdzkim (1981), rozbudowano kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Okrajniku (1983), rozpoczęto budowę kościoła

pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego w Oczkowie (1982) i erygowano tam samodzielną parafię (1983). Trzykrotnie (w latach 1968, 1976 i 1978) podejmował wizytującego parafię w Łękawicy arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyłę, który po wizytacji w 1978 r. napisał: *Parafia bardzo ożywiona. Nie tylko tradycyjnie, nie tylko serdecznie przywiązana do Kościoła i jego pasterzy, ale autentycznie ożywiona. Składa się na to gorliwa praca duszpasterzy [...] pod kierunkiem ks. kanonika Władysława Gacka, który zbliża się do 25-lecia proboszczowania w Łękawicy. O ożywieniu świadczy także gotowość starania o nowe punkty duszpasterskie oraz o dobry stan punktów katechetycznych, istnienie komitetów rodzicielskich przy punktach, troska o chorych (grupa pomocnic charytatywnych i oaza) oraz innych zespołów.*

22 czerwca 1985 r. ks. Gacek odszedł na emeryturę. Zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Makowie Podhalańskim, gdzie zmarł 6 listopada 1989 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Skomialnej Białej.

### **FRANCISZEK JÓZEF ADAM MUSIAŁ (1909–1967)**

Urodził się 4 sierpnia 1909 r. w Lubeni koło Rzeszowa jako syn woźnego sądownego Jana i Julii z d. Bieda.

Ukończył Gimnazjum św. Anny w Krakowie. W 1927 r. wstąpił do krakowskiego Seminarium Duchownego. W latach 1927–1932 studiował teologię i filozofię na Wydziale Teologicznym UJ. Uzyskał magisterium z prawa cywilnego i doktorat z prawa kanonicznego. Święcenia kapłańskie przyjął 26 marca 1932 r. w kolegiacie św. Anny w Krakowie z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy.

Pracował jako wikariusz w Mucharzu (1932–1933), Andrychowie (1933–1934), Krakowie Prądniku Czerwonym (1934–1936), Oświęcimiu (1936–1939) i Kozach (1939–1943), gdzie po aresztowaniu przez Niemców proboszcza Władysława Suchonia w kwietniu 1940 r. przez ponad sześć miesięcy administrował parafią. W 1943 r. został przeniesiony na wikariat w Jeleśni.

8 września 1955 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie nie wyraziło na zgody na mianowanie go ekspozytem w Krzyżowej, ponieważ uznano, że stanowisko to wymaga *pozytywnej postawy obywatelskiej*, której ks. F. Musiał nie posiada. Decyzję tę uchylił Urząd do Spraw Wyznań (5 XI 1955) po odwołaniu złożonym 23 września 1955 r. przez wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej, biskupa Franciszka Jopa. Ekspozyturę w Krzyżowej objął ostatecznie 1 grudnia 1955 r. (w latach 1955–1958 sprawował także duszpasterstwo w Korbielowie). Po erygowaniu kanonicznej parafii w Krzyżowej 14 kwietnia 1966 r., został mianowany jej pierwszym proboszczem. W 1960 r. otrzymał godność kanonika EC.

W latach 1950–1955 był rozpracowywany przez funkcjonariuszy Referatu V PUBP w Żywcu. Po zakończeniu (14 IX 1955) materiały złożono w archiwum. 29 listopada 1966 r. orzeczono, że nie przedstawiają wartości operacyjnej

i zakwalifikowano je do zniszczenia. Od 19 stycznia 1962 r. był opracowywany przez funkcjonariuszy Referatu SB w Żywcu jako kandydat na TW. Według zapisów archiwalnych został zwerbowany do współpracy 6 listopada 1964 r. jako TW ps. „Doktor”. Po wyeliminowaniu z sieci agenturalnej, materiały złożono 12 kwietnia 1967 r. w archiwum Wydziału „C” Komisariatu Wojewódzkiego MO w Krakowie.

Zmarł na cukrzycę 28 marca 1967 r. w Szpitalu Powiatowym w Żywcu. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Krzyżowej.

### **EUGENIUSZ KOWALCZYK (1929–1997)**

Urodził się 18 grudnia 1929 r. w Wieprzu koło Andrychowa. Święcenia kapłańskie przyjął 27 czerwca 1954 r. w Krakowie z rąk biskupa Franciszka Jopa.

Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach: Krzęcin, Krzyszkowice, Ruszcza, Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej, Ślemień, Skawina, Dobczyce, Rajsko i św. Kazimierza w Krakowie.

16 lipca 1967 r. został mianowany wikariuszem ekonomem *ad interim*, a 14 maja 1968 r. proboszczem w Krzyżowej. Za jego staraniem w 1969 r. firma organmistrzowska Henryka Siedlara z Krakowa zainstalowała w krzyżowskim kościele organy (18 stycznia 1970 r. zostały one poświęcone przez arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyłę). Ponadto w latach 1969–1971 doprowadził do zbudowania plebanii.

W 1972 r. opuścił Krzyżową. Pracował jako wikariusz, a następnie proboszcz w Zakrzowie (1980–1987). Później pełnił obowiązki administratora i proboszcza w Skawicy (1987–1991).

Zmarł 27 maja 1997 r. w Wieprzu koło Andrychowa. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **EDWARD BLETEK (1930–1989)**

Urodził się w 1930 r. w Łuczycach koło Krakowa. Święcenia kapłańskie przyjął 26 czerwca 1955 r. w Krakowie z rąk biskupa Franciszka Jopa.

3 września 1955 r. Wydział ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie nie wyraził zgody na mianowanie go wikariuszem parafii Czaniec. Z tego powodu bezpośrednio po święceniach przebywał jako *gość proboszcza* w parafiach Zabierzów (1955–1956) i Zawoja (1956–1957). Później był wikariuszem parafii Raba Wyżna (1957–1959), Rudawa (1959–1962), Maniowy (1962–1966) i Komorowice (1966–1967), wikariuszem ekonomem *ad interim* (1967–1968) i proboszczem parafii Podszkle (1968), ponownie wikariuszem parafii Raba Wyżna (1969–1970) oraz wikariuszem (1970) i proboszczem parafii Grojec (1970–1972).

W 1972 r. został wikariuszem ekonomem *ad interim*, a w 1973 r. proboszczem parafii Krzyżowa. Z jego inicjatywy w 1973 r. zakupiono do kościoła krzyżowskiego nowe, pancerne i ogniotrwałe tabernakulum oraz zradiofonizowano kościół. W latach 1973–1976 wzniesiono obok plebanii budynek gospodarczy,

w którym urządzono obszerną salkę katechetyczną. W 1976 r. zainstalowano na plebanii centralne ogrzewanie na wodę, natomiast w 1978 r. zainstalowano ogrzewanie na gorące powietrze w kościele.

W 1979 r. został wikariuszem ekonomem *ad interim*, a w 1982 r. proboszczem parafii Frydman. W 1986 r. podjął obowiązki administratora, a następnie proboszcza parafii Sromowce Wyżne, gdzie pracował do końca życia.

W latach 1974–1976 pełnił funkcję notariusza dekanatu Żywiec-Północ. W 1987 r. został mianowany duszpasterzem rolników w dekanacie Niedzica. W 1970 r. otrzymał godność kanonika EC.

Od 30 stycznia 1980 r. był rozpracowywany przez funkcjonariuszy SB jako kandydat na TW. Działania zakończono 9 marca 1983 r. z powodu *niechęci do współpracy*. Jego teczkę personalną złożono do archiwum, a w 1990 r. zniszczono.

Zginął w wypadku samochodowym 31 lipca 1989 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Sromowcach Wyżnych.

## WIESŁAW KARKOSZKA

Urodził się w 1940 r. w Andrychowcie. Święcenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1963 r. w Krakowie z rąk biskupa Karola Wojtyły. Po święceniach pracował jako wikariusz m.in. w parafii Płaza koło Chrzanowa (1963–1965), parafii Raclawice koło Olkusza (1971–1972) i parafii Narodzenia NMP w Żywcu.

W 1979 r. został wikariuszem ekonomem, a w 1982 r. proboszczem parafii Niepokalanego Serca NMP w Krzyżowej. W 1982 r. przeprowadził gruntowny remont i strojenie organów. W 1986 r. uporządkował sprawy własnościowe parafii (teren kościoła, plebanii, cmentarza, grunty rolne, wspólnoty leśne), zakładając księgi wieczyste na wszystkie uwłaszczone nieruchomości. W latach 1988–1989 doprowadził do wymiany ogrodzenia wokół kościoła; dzięki dużej życzliwości Władysława Mizi, naczelnika gminy Jeleśnia, udało się przy okazji zbudować przy kościele parking.

W 1990 r. utwardzono drogę na cmentarz; na życzenie parafian został wykonany nowy pomnik na grobie ks. dr. Franciszka Musiała, jedyne proboszcza spoczywającego na cmentarzu parafialnym w Krzyżowej. W 1994 r. alejki na cmentarzu zostały wyłożone płytkami parkingowymi.

Z inicjatywy ks. Karkoszki w latach 2000–2006 przeprowadzono generalny remont kościoła i odnowienie jego wyposażenia. Wszystkie prace wewnątrz świątyni zostały wykonane według projektu prof. Czesława Dźwigaja z ASP w Krakowie. Z kolei prace na zewnątrz zaprojektował (nieodpłatnie) i kierował ich wykonaniem artysta malarz Krzysztof Sułek. Wymieniono wówczas m.in. drzwi wejściowe i ławki kościelne, uzupełniono i wypiaszkowano fundamenty, a także pomalowano dach i elewację kościoła. 8 grudnia 2006 r. kościół został konsekrowany przez biskupa ordynariusza bielsko-żywieckiego Tadeusza Rakoczego.

W 2015 r. ks. Karkoszka przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu Księży Emerytów im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej.

## ZMARLI KSIĘŻA KATOLICCY POCHODZĄCY Z PARAFII JELEŚNIA I KOSZARAWA

### ANTONI BONIFACY ADAMEK (1914–1986)

Urodził się 8 maja 1914 r. w Pewli Wielkiej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Michała i Anny z d. Hareźlak.

Uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej w Pewli Wielkiej (1921–1928) i Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika w Żywcu (1928–1936). Jesienią 1936 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie. Studiował filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym UJ (1936–1941). Święcenia kapłańskie przyjął 6 kwietnia 1941 r. z rąk księcia arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy w bazylice franciszkanów w Krakowie.

Pracował jako wikariusz w Rajczy (1941–1946) i Jaworznie (1946–1947), później był administratorem (1947–1966) i proboszczem (1966–1973) w Dąbrowie Narodowej, a następnie administratorem *ex currendo* w Graboszycach (1973) oraz wikariuszem ekonomem (1973–1975) i proboszczem (1975–1986) w Zatorze. Pełnił funkcję notariusza dekanatu Jaworzno (1962–1971) i dziekana dekanatu Zator (1973–1986). Był także członkiem Rady Kapłańskiej (1971–1975) i radcą Kurii Metropolitalnej w Krakowie (1968). W latach siedemdziesiątych zainicjował budowę kaplicy pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu w Laskowej Trzebieńczycach. Otrzymał godność kanonika EC (1958) i RM (1968).

W 1950 r. został pozbawiony przez władze państwowe prawa nauczania religii w szkole z powodu odmowy podpisania Apelu Sztokholmskiego. W związku z tzw. sprawą kurii krakowskiej (1952–1953) wielokrotnie wzywano go na przesłuchania do PUBP w Chrzanowie, podczas których grożono mu uwięzieniem i torturami. Od 1957 r. był inwigilowany przez PUBP w Jaworznie. Często karano go grzywnami (m.in. za organizowanie procesji ulicznych na cmentarz oraz rzekomo nielegalne gromadzenie wiernych w celu poświęcenia pokarmów).

Zmarł w 1986 r. w Suchej Beskidzkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Zatorze.

### WOJCIECH DYBCZAK (1798–1871)

Urodził się w 1798 r. w Jeleśni, w rodzinie chłopskiej, jako syn Marcina i Reginy z d. Mizia (ochrzczony został 26 marca 1798 r.). Naukę na poziomie szkoły średniej ukończył w okolicach Żyliny na Słowacji i w Debreczynie na Węgrzech. Studiował filozofię w Bratysławie oraz teologię we Lwowie i Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 8 września 1829 r. w Przemyślu z rąk biskupa Jana Antoniego Potockiego.

W latach 1829–1831 pracował jako wikariusz w Wadowicach Górnych, w latach 1831–1833 był administratorem w Borzęcinie, a w 1833 r. został proboszczem w Łapanowie. Tam sumiennie prowadził kancelarię parafialną i zgromadził dużo dokumentów dotyczących historii parafii. 21 marca 1849 r. przeniósł się

na probostwo w Łapczycy, gdzie również gromadził dokumenty parafialne i prowadził wzorowo kronikę parafii. Zmarł 5 maja 1871 r. w Łapczycy. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

### **STEFAN (SZCZEPAN) GĄSIOREK (1894–1945)**

Urodził się 21 kwietnia 1894 r. w Koszarawie, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Marii z d. Byrtek. Uczęszczał najpierw do gimnazjum w Bielsku, a od 1905 r. do Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Należał do harcerstwa, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Związku Strzeleckiego. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w 1913 r. przebywał w domu rodzinnym i opiekował się ciężko chorą matką. Jednocześnie pracował w kancelarii w pobliskiej leśniczówce.

Pod koniec sierpnia 1914 r. zgłosił się do Legionów Polskich. Początkowo służył jako plutonowy w kompanii karabinów maszynowych 2 Pułku Piechoty, a później w 5 kompanii 4 Pułku Piechoty II Brygady (tzw. Karpackiej lub Żelaznej). Uczestniczył w kampanii na Bukowinie i Wołyniu. 7 sierpnia 1915 r. został ranny pod Kamienną. Przebywał w szpitalu w Opawie w Czechach, a od 22 września 1915 r. w Domu Rekonwalescentów w Kamieńsku. Po powrocie do zdrowia służył w 1 Pułku Artylerii Legionów Polskich. 3 czerwca 1916 r. powrócił do 2 Pułku Piechoty. Latem 1917 r., po kryzysie przysięgowym, wraz z większością żołnierzy II Brygady LP wstąpił do Polskiego Korpusu Posiłkowego. 30 października 1917 r. otrzymał awans na stopień sierżanta. Po przejściu części II Brygady pod Rarańczą przez front austriacki (15/16 II 1918), aby połączyć się z II Korpusem Polskim w Rosji, został internowany przez Austriaków i osadzony w Szeklence koło Husztu na Węgrzech. W marcu 1918 r. wcielono do armii austro-węgierskiej i wysłano na front włoski.

Po upadku Austro-Węgier powrócił do Polski i 6 listopada 1918 r. podjął służbę w WP w Żywcu. Po zwolnieniu z wojska (na własną prośbę) 5 grudnia 1918 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym UJ. Latem 1920 r. powrócił do WP. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, służąc w kompanii sanitarnej nr 5. 15 listopada 1920 r. zakończył służbę wojskową. 14 października 1921 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego we Lwowie i kontynuował studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1922 r. w katedrze lwowskiej z rąk arcybiskupa Józefa Bilczewskiego.

Był wikariuszem i katechetą parafii Zaleszczyki (1922–1923), ekspozytem i proboszczem parafii Połowce (1924–1927), administratorem parafii Michalcze koło Horodenki (1927–1936), administratorem i katechetą parafii Kosów (1936–1938), katechetą parafii Nadwórna (1938) i administratorem parafii Ponikwa (od 1938).

4 listopada 1939 r. został aresztowany przez Sowieców, a 17 lipca 1940 r. skazany przez Kolegium Specjalne przy NKWD na 8 lat łagrów. Był więziony

w obozie pracy Sorokłag nad Morzem Białym, gdzie niewolniczo pracował przy budowie linii kolejowej Bielomorsk – Obozierskaja. Następnie przebywał w obozie pracy Onieglag w obwodzie archangielskim.

Po tzw. amnestii dla Polaków we wrześniu 1941 r. odzyskał wolność i wstąpił do powstającej na terytorium ZSRS Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Od 6 października 1941 r. pełnił funkcję kapelana 5 Baonu Sanitarnego w 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty formowanej w Tatiszczewie koło Saratowa. W sierpniu 1942 r. wraz z Armią Polską opuścił ZSRS. W marcu 1943 r. mianowano go kapelanem 5 Sanitarnego Ośrodka Ewakuacyjnego wchodzącego w skład 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Został także awansowany do stopnia kapitana WP. Brał udział w kampanii włoskiej – od rzeki Sangro przez Monte Cassino aż do Bolonii. W 1945 r. został kapelanem 5 Polowego Szpitala Ewakuacyjnego.

Zginął 11 września 1945 r. w wypadku samochodowym w regionie Macerata we Włoszech, gdy wracał z odprawy od dziekana II Korpusu WP, ks. ppłk. Włodzimierza Cieńskiego. Pochowany został na cmentarzu parafii św. Marcina w Fermo (prowincja Ascoli Piceno, region Macerata). W styczniu 1946 r. jego doczesne szczątki ekshumowano i przeniesiono na nowo powstały Polski Cmentarz Wojenny w Loreto (grób nr VI-G-11).

Został odznaczony Krzyżem Walecznych (1922), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Krzyżem Niepodległości (1931), Złotym Krzyżem Zasługi (1938), Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino (1944). Otrzymał też austro-węgierski Brązowy Medal Waleczności.

Jego przyjaciel, chorąży Franciszek Stochła, we wspomnieniu, które ukazało się w 1946 r. na łamach „Dziennika Chicagoskiego”, scharakteryzował go następująco: *Miał ks. Stefan tylko jedną wadę, która się nie podobała moznym i wielkim. Tą wadą był jego dumny, twardy góralski kark, który zginął tylko przed Bogiem, Ojczyzną i sprawiedliwością. Nie znał kompromisów. Gdy ujrzał kręctwo i niesprawiedliwość, w razie potrzeby nie tylko przełożonym świeckim, ale i również, choć pokornie, jak na kapłana przystało, niemniej jednak twardo i otwarcie potrafił wygarnąć prawdę nawet ks. biskupowi polowemu. [...] Ksiądz Stefan był świętobliwym kapłanem, żarliwym patriotą i wielkim przyjacielem prostego żołnierza, którego zagrzewał swoimi natchnionymi kazaniami i swoją bezgraniczną wiarą w słuszność naszej sprawy do wytrwania i oporu, do wiary w powrót do wolnej, jednemu tylko Bogu podległej Polski. Był ukochany przez prostych żołnierzy, bo nie tylko jako kapelan potrafił na kazaniu zgromić, wytknąć błędy, ale byłby skoczył z pięściami do oczu nawet generałowi, gdyby widział krzywdę żołnierza.*

### **MIKOŁAJ KRZYŻOWSKI (1807–1843)**

Urodził się w 1807 r. w Krzyżowej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Mateusza i Reginy z d. Michalec (ochrzczony został 2 listopada 1807 r.). Studiował teologię we Lwowie i prawdopodobnie tam przyjął święcenia kapłańskie w 1830 r.



W latach 1830–1833 pracował jako wikariusz w Makowie, w 1833 r. administrował w Zebrzydowicach, 26 marca 1834 r. został wikariuszem w Andrychowie, a w latach 1834–1835 pełnił funkcję administratora w Uszwi. W 1835 r. podjął obowiązki proboszcza w Radziechowach. Za jego urzędowania *cmentarz radzi[e]chowski na plebańskim gruncie wytyczono, który gmina parafialna murem otoczyła własnym kosztem*. Bardzo sprawnie zarządzał parafią. Jego następcą, ksiądz Jakub Kubala, nazwał go *excellentissimus oeconomus*. Zmarł 17 lutego 1843 r. w Radziechowach, gdzie został pochowany.

### **WŁODZIMIERZ KUPCZAK (1939–2013)**

Urodził się 20 czerwca 1939 r. w Sopotni Wielkiej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Mateusza i Karoliny z d. Widz. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu, gdzie w 1960 r. złożył egzamin maturalny. Naukę kontynuował w Seminarium Duchownym we Wrocławiu i tam otrzymał święcenia kapłańskie 24 czerwca 1966 r. Pracował jako wikariusz w parafiach: Gaworzyce (1966–1969), Bystrzyca Kłodzka (1969–1972) i Wierzbice (1973–1979). Od 1979 r. był administratorem parafii Parowa. W 1990 r. przebywał na urlopie zdrowotnym w Bielsku-Białej. Zmarł 12 stycznia 2013 r. we Wrocławiu. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Sopotni Wielkiej.

### **O. MAKSYMILIAN MARCIN ŁOBOZEK OH (1953–2006)**

Urodził się 15 kwietnia 1953 r. w Przyborowie, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Marty z d. Kamińska.

W 1974 r. wstąpił do zakonu bonifratrów (Zakon Szpitalny Świętego Jana Bożego). Pierwsze śluby zakonne złożył 9 stycznia 1977 r., przyjmując imię Maksymilian. Profesję wieczystą złożył 9 stycznia 1983 r.

W 1974 r. na polecenie władz zakonnych rozpoczął naukę w Zaocznym Liceum Ogólnokształcącym w Bielsku-Białej. W 1978 r. zdał egzamin maturalny. W 1979 r. został skierowany przez władze zakonne na studia filozoficzno-teologiczne w Akademickim Studium Teologii Katolickiej przy Metropolitalnym Seminarium Duchownym św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Na podstawie pracy z historii Kościoła pt. *Szpital Świętego Jana Bożego w Warszawie do 1944 roku*, napisanej pod kierunkiem ks. dr. Ludwika Królika i obronionej 22 maja 1985 r., otrzymał tytuł magistra teologii. 2 czerwca 1985 r. w Warszawie przyjął święcenia kapłańskie z rąk prymasa Polski Józefa Glempa.

W latach 1985–1987 kontynuował studia z zakresu historii Kościoła na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. W 1987 r. obronił pracę licencjacką (tzw. licencjat kościelny) pt. *Bonifratrzy w Warszawie do 1985 roku*, napisaną pod kierunkiem tego samego promotora – ks. dr. hab. Ludwika Królika. W 1995 r. na podstawie rozprawy pt. *Archiwum i biblioteka bonifratrów w Cieszynie* otrzymał stopień naukowy doktora teologii. Habilitację uzyskał w 1999 r. w Papieskim

Wydziale Teologicznym w Warszawie, przedstawiając rozprawę pt. *Bonifratrzy w Prudniku 1764–1939*.

Pracował na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Pełnił funkcję kierownika Katedry Historii Zakonów. W swojej pracy naukowej skupiał się głównie na działalności zakonu, do którego sam należał, a zwłaszcza na jego użytecznej, służebnej roli (szpitalnictwo i związane z nim aptekarstwo).

Zmarł 9 września 2006 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Przyborowie.

### **KAROL ŁYSIENŃ (1918–2003)**

Urodził się 5 grudnia 1918 r. w Sopotni Wielkiej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Marcina i Marii z d. Szweda.

Ukończył szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości, po czym pracował na gospodarstwie rodziców. Dzięki pomocy Jana Wojny, kierownika szkoły w Sopotni Wielkiej, który udzielał mu prywatnie lekcji, ukończył Państwowe Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych w Żywcu. Następnie wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Świecenia kapłańskie otrzymał 28 czerwca 1953 r. w Krakowie z rąk biskupa Franciszka Jopa.

W latach 1957–1960 pracował jako wikariusz w parafii św. Marcina w Jawiszowicach, a potem w Czarnym Dunajcu. W 1963 r. został przeniesiony na wikariat w Jurgowie na Spiszu. 13 czerwca 1964 r., gdy z jurgowskim proboszczem Józefem Węgrzynem wracał z odpustu w sąsiednich Brzegach, wóz, na którym jechali, runął wraz z częścią mostu do wezbranej falą powodziową rzeki Białki. Proboszcz utonął, a ksiądz Karol cudem uszedł z życiem. Niedługo po tym wypadku został mianowany proboszczem w Jurgowie. W 1990 r. przeszedł na emeryturę i wrócił do rodzinnej miejscowości.

Zmarł 8 lipca 2003 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **FRANCISZEK MAKINIA SAC (1935–2014)**

Urodził się 8 grudnia 1935 r. w Pewli Wielkiej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Franciszka i Reginy z d. Dybczak. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu, gdzie w 1953 r. złożył egzamin maturalny.

W 1954 r. wstąpił do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego Księży Palotynów. Studia filozoficzne (1955–1957) odbył w Ząbkowicach Śląskich, a teologiczne (1957–1961) w Ołtarzewie. Tam też przyjął 4 czerwca 1961 r. święcenia kapłańskie z rąk biskupa Zygmunta Choromańskiego, sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski.

Ukończył roczne studium pastoralne (tirocinium) w Ołtarzewie, po czym w 1962 r. rozpoczął studia historii sztuki na KUL. W 1967 r. uzyskał stopień

magistra na podstawie pracy pt. *Długosz jako znawca sztuki* (druk: *Ocena estetyczno-stylistyczna polskiej architektury w twórczości J. Długosza*, „Roczniki Humanistyczne” 19, 1971, z. 5).

W latach 1967–1968 pracował w Poznaniu jako redaktor Wydawnictwa Pallottinum. Od 1 września 1968 r. sprawował posługę duszpasterską w Warszawie. 1 października 1969 r. został mianowany asystentem przy Katedrze Historii Sztuki Średniowiecznej KUL i prowadził wykłady historii sztuki polskiej oraz wstępu do historii sztuki. Jednocześnie wykładał historię sztuki kościelnej w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Lubelskiej. Dojeżdżał też z wykładami historii sztuki kościelnej do Wyższego Seminarium Duchownego Księży Pallotynów w Ołtarzewie.

W 1974 r. został wicerektorem domu zakonnego pallotynów w Kościelisku. W latach 1975–1984 ponownie pełnił funkcję redaktora Wydawnictwa Pallottinum w Poznaniu. W sierpniu 1984 r. mianowano go rektorem domu zakonnego pallotynów w Zakopanem. Włączył się tu w działalność na rzecz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, pomagając jego kapelanowi ks. Mirosławowi Drozdkiowi. Organizował szkolenia członków „Solidarności”, dni skupienia, konferencje, wykłady z nauki społecznej Kościoła oraz rekolekcje. Wspólnie z ks. Drozdkiem tworzył też sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, wotum za ocalenie życia papieża Jana Pawła II w zamachu. W latach 1993–1998 pracował jako duszpasterz i wicerektor domu zakonnego pallotynów w Poznaniu.

W 1998 r. został rektorem nowej placówki pallotyńskiej w Bielsku-Białej. Był budowniczym kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli i św. Wincentego Pallottiego oraz domu księży pallotynów. W 2013 r. rozpoczął budowę 50-metrowej dzwonnicy, która upamiętnia wyniesienie św. Andrzeja Boboli do godności Patrona Polski. W latach 2012–2014 wzniósł na Dębowcu (wzgórzu u podnóża Szyndzielni) kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej i Błogosławionych Dzieci Fatimskich.

Zarząd Prowincjonalny Prowincji Chrystusa Króla – z uwagi na duże doświadczenie ks. Mąkini w zakresie historii sztuki i zarządzania – powoływał go na członka różnych komisji, m.in. Prowincjonalnej Komisji ds. Sztuki Kościelnej (1981) i Komisji Ekonomicznej (1987). Po wcieleniu do Prowincji Zwiastowania Pańskiego pełnił tam do 2014 r. następujące funkcje: kustosza Prowincjonalnych Zbiorów Sztuki w Poznaniu (od 25 VIII 1993), członka Rady Ekonomicznej przy Zarządzie Prowincjonalnym (od 10 XII 1994), członka Komisji ds. Ekonomicznych przy Zarządzie Prowincjonalnym (od 12 IX 1996) i członka Sekretariatu ds. Apostolstwa (od 8 IX 2002). W diecezji bielsko-żywieckiej od 15 września 2004 r. był diecezjalnym referentem ds. zakonów męskich i członkiem Sekretariatu Rady Kapłańskiej.

Prowadził szeroko zakrojoną działalność kulturalną jako promotor i sponsor wielu dzieł artystycznych Zakopanego, Czarnej, Poznania, Bielska-Białej i wielu

młodych artystów. Był znawcą i kolekcjonerem obrazów, starej porcelany, wyrobów ze srebra, antyków i staroci. Nazywano go *humanistą pallotyńskim*, ponieważ można było z nim prowadzić rozmowy na przeróżne tematy.

Zmarł niespodziewanie nad ranem 27 grudnia 2014 r. w Bielsku-Białej. Pochowany został na cmentarzu parafii NMP Królowej Świata na bielskich Błoniach (w Cygańskim Lesie), w kwaterze księży pallotynów.

### **JÓZEF MICHAŁEC (1821–1896)**

Urodził się 5 marca 1821 r. w Jelesni, w rodzinie chłopskiej, jako syn Stanisława i Katarzyny z d. Basik. Uczył się i studiował w Białej, Cieszynie, Segedynie, Eger, Lwowie i Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 25 września 1853 r. w Tarnowie z rąk biskupa J.A. Pukalskiego.

Pracował jako wikariusz w Rajczy (1853–1855), Makowie (1855–1857), Sułkowicach (1857–1859), Siedliskach-Bogusz (1859–1863), Lubzinie (1863–1864) i Lipnicy Murowanej (1864–1871). 7 października 1871 r. został administratorem, a 4 lutego 1874 r. proboszczem w Gaju koło Krakowa. Odrestaurował miejscowy kościół parafialny pod wezwaniem Narodzenia NMP. Z powodu utraty wzroku 19 października 1882 r. zrezygnował z probostwa. Rezydował w Jelesni, gdzie zmarł 22 kwietnia 1896 r. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

### **WAWRZYNIEC MOCEK (1800–1848)**

Urodził się w 1800 r. w Korbielowie, w rodzinie chłopskiej, jako syn Bartłomieja i Anny z d. Michałek z Huciska (ochrzczony został 7 września 1800 r.). Nauki początkowe pobierał najprawdopodobniej w szkole parafialnej w Jelesni. Studiował filozofię w Eger oraz teologię w Peszcie, Lwowie i Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1835 r. w Tarnowie z rąk biskupa Franciszka Pisztki.

Pracował jako wikary w Gręboszowie (1835–1837), Bolesławiu (1837–1841), Mielcu (1841–1842), Straszęcinie (1842) i znowu w Bolesławiu (1842–1844). 16 maja 1844 r. został wikarym eksponowanym w Pogórskiej Woli i administratorem w sprawach duszpasterskich w Skrzyszowie. 24 października 1844 r. objął wikariat w Słopicach, 31 sierpnia 1845 r. w Dębnie, a 16 marca 1846 r. w Skrzyszowie, gdzie od 23 grudnia 1847 r. pełnił funkcję administratora. Później znowu został wikarym i wikarym eksponowanym w Pogórskiej Woli. Zmarł 13 listopada 1848 r.

### **WŁADYSŁAW PLUTA (1908–1939)**

Urodził się 25 lutego 1908 r. w Jelesni, w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Anny z d. Mędrala. Ukończył szkołę ludową w rodzinnej miejscowości, a następnie uczęszczał do gimnazjum w Bielsku i Żywcu. Po ukończeniu szóstej klasy gimnazjalnej, wstąpił do Zgromadzenia Księży Salezjanów w Krakowie, gdzie w 1928 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. Po rocznym pobycie w Zakładach Salezjańskich w Oświęcimiu, wstąpił do częstochowskiego Seminarium Duchownego

w Krakowie, które ukończył ze stopniem magistra teologii w 1934 r. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1934 r. na Jasnej Górze w Częstochowie.

W latach 1934–1936 pracował jako prefekt etatowy i wikariusz w parafii Czarnożyły, a następnie na takim samym stanowisku w Kłomnicach. Tu jednak po niespełna roku zapadł na gruźlicę płuc i od wiosny 1937 r. musiał stale przebywać w uzdrowiskach, najpierw w Zakopanem, a później w Wilkowicach koło Białej Krakowskiej. Kuracja nie przyniosła jednak pozytywnych rezultatów. Zmarł 20 lutego 1939 r. w Jeleśni i został pochowany na miejscowym cmentarzu przykościelnym.

### **STANISŁAW ANDRZEJ SŁONKA (1898–1975)**

Urodził się 28 listopada 1898 r. w Jeleśni, w rodzinie chłopskiej, jako syn Andrzeja i Karoliny z d. Dybek.

W 1915 r. ukończył Szkołę Ludową w Jeleśni. W latach 1915–1918 uczęszczał do gimnazjum w Wadowicach i Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Jednocześnie był uczniem Małego Seminarium Duchownego w Krakowie (1916–1917); do tamtejszego Seminarium Duchownego został przyjęty jesienią 1918 r. W latach 1918–1922 studiował teologię i filozofię na Wydziale Teologicznym UJ. W 1920 r. brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w stopniu podchorążego. Święcenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 1922 r. w katedrze wawelskiej z rąk biskupa Adama Stefana Sapiehy.

Był wikariuszem w Pobiedrze (obecnie Paszkówka) (1923–1925) i Poroninie (1925–1931), gdzie dał się poznać jako dobry organizator i wychowawca. W 1927 r. założył tu Ognisko Związku Podhalan i przez dwa lata pełnił funkcję jego prezesa.

W 1931 r. został przeniesiony do Żywca na stanowisko katechety. Pracował w szkole powszechnej męskiej w Żywcu (1931–1937, 1945–1950) i mieszanej w pobliskim Zabłociu (1937–1939). W 1937 r. został mianowany rektorem kościoła filialnego (w budowie) w Zabłociu, należącego do parafii żywieckiej. Pełnił również funkcję sekretarza dekanalnego Akcji Katolickiej oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

W okresie okupacji niemieckiej włączył się w działalność konspiracyjną. W listopadzie 1939 r. był jednym z organizatorów TOW, która w 1940 r. weszła w skład ZWZ (przemianowanego w 1942 r. na AK). Przyjął pseudonim „Stasiak”. Był członkiem i kapelanem Komendy Obwodu AK. Kierował Komisją Finansową. Rozprowadzał zapomogi pieniężne dla rodzin polskich oraz dostarczał paczki z żywnością i lekarstwami do obozów koncentracyjnych. W 1943 r. został członkiem Powiatowej Delegatury Rządu w Żywcu. Zagrożony aresztowaniem przez Gestapo, ukrywał się w Szczeglicach w diecezji sandomierskiej, gdzie pracował jako wikariusz pod nazwiskiem Władysław Wolny (1 III 1943 – 31 III 1945). W kwietniu 1945 r. wrócił do Zabłocia i podjął obowiązki duszpasterskie. 12 października 1945 r. wraz z całym Inspektorem AK ujawnił swą okupacyjną przynależność.

W 1948 r. krakowska Kuria Metropolitalna powierzyła mu obowiązki administratora nowo utworzonej parafii w Zabłociu. 20 września 1950 r. został aresztowany przez UB i osadzony w więzieniu śledczym w Żywcu, a następnie w Krakowie. Wedle informacji UB miał stać na czele nielegalnej organizacji pod nazwą Obóz Wielkiej Polski i werbować do niej duchownych, m.in.: Jana Bryndzę (administratora w Cięcynie), Tadeusza Jajko (administratora w Zatorze), Władysława Kaczmarczyka (administratora w Radziechowach) oraz Kazimierza Majgiera (administratora w Jeleśni). Cały czas był poddawany brutalnemu śledztwu i wielokrotnym przesłuchaniom. Mimo wywieranej na niego presji, nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Brak dowodów winy sprawił, że 28 lutego 1951 r. wyszedł na wolność.

Powrócił do pracy na stanowisku administratora w Zabłociu, które w 1950 r. zostało włączone do Żywca. Doprowadził do końca budowę kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Floriana, którego uroczystej konsekracji dokonał 7 sierpnia 1955 r. wikariusz generalny Kurii Metropolitalnej w Krakowie, biskup Franciszek Jop. 14 kwietnia 1966 r. ks. Słonka został mianowany pierwszym proboszczem parafii Zabłocie. W 1968 r. powierzono mu funkcję wicedziekana, a w 1971 r. dziekana dekanatu Żywiec-Południe. Otrzymał także godność szambelana papieskiego, kanonika RM i prałata.

Do końca życia był postrzegany przez władze jako nieprzejednany wróg systemu komunistycznego. W 1955 r., mając na uwadze wrogi stosunek ks. Słonki do PRL i ZSRS oraz w celu stwierdzenia *faktycznej działalności na obecnym etapie figuranta*, założono na niego sprawę ewidencyjno-obszerną pod kryptonimem „Czarny”. Był wielokrotnie karany administracyjnie (np. za organizowanie rzekomo nielegalnych zbiórek pieniężnych na kościół, za zmianę przebiegu procesji Bożego Ciała). Wymierzano mu też dotkliwe domiary podatkowe.

Zmarł 5 lipca 1975 r. Pochowany został trzy dni później na cmentarzu parafialnym w Żywcu Zabłociu. Pogrzeb ks. Słonki z udziałem ok. 10 000 wiernych prowadził w asyście 120 kapłanów arcybiskup krakowski Karol Wojtyła, który powiedział nad jego trumną: *Był to człowiek wielkiego serca. Wiele miłował! Wszystko, co dobre, co szlachetne w jego sercu znajdowało miejsce. Jego miłość Ojczyzny, która ukształtowała się w najmłodszych latach życia, w latach niewoli, która przeszła przez próg odzyskania niepodległości i okupacji, jego miłość Ojczyzny dyktowała w nim także miłość Kościoła. Kościół był Ojczyzną jego duszy, w której ziemską Ojczyznę miała swój szczególny wymiar.*

### **KAROL SŁOWIACZEK (1883–1950)**

Urodził się 11 grudnia 1883 r. w Jeleśni, w rodzinie chłopskiej, jako syn Józefa i Franciszki z d. Bajtlik. Ukończył gimnazjum w Wadowicach, po czym w 1905 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1905–1909 studiował filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 4 lipca 1909 r. w katedrze wawelskiej z rąk biskupa Anatola Wincentego Nowaka.

Był wikariuszem w Czernichowie koło Krakowa (1909–1912), gdzie jednocześnie pełnił obowiązki katechety w szkole rolniczej (1911–1912). Później pracował jako wikariusz w Podgórzu (1912–1914) i w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie (1914); był też supletem w gimnazjum podgórskim (1913–1914). W następnych latach był proboszczem dla ewakuowanych z Galicji i Bukowiny w Choceniu (Czechy) (1914–1916), ekspozytem w Dębnikach (1916–1917), wikariuszem w Zawoi (1917–1919) i proboszczem w Porębie Żegoty (1919–1950). W 1929 r. pełnił funkcję notariusza dekanatu czernichowskiego. Zmarł 20 marca 1950 r. w Krakowie.

### **ALEKSANDER EMANUEL SOWA (1849–1890)**

Urodził się 29 sierpnia 1849 r. w Jeleśni jako syn Macieja i Ewy z d. Wójcik. Ukończył gimnazjum w Krakowie. Teologię studiował (z roczną przerwą) w Seminarium Duchownym w Tarnowie, gdzie 31 lipca 1878 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa J.A. Pukalskiego. Pracował jako wikariusz w Rabie Wyżnej (1878–1881), Dobczycach (1881), Barcicach (1881–1882), Bobowej (1882), Górze Ropczyckiej (1882–1883) i ponownie Rabie Wyżnej (1883–1885). Od 5 września 1885 r. administrował w Spytkowicach koło Jordanowa. 8 marca 1886 r. został wikariuszem, a w 1887 r. proboszczem w Rabie Wyżnej. Tam zmarł 21 maja 1890 r. i spoczął na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

### **JÓZEF SZWED (1868–1945)**

Urodził się 3 grudnia 1868 r. w Pewli Małej jako syn Jana i Rozalii z d. Wnętrzak. Był bratankiem Wojciecha Szweda – wybitnego działacza ruchu ludowego i posła na galicyjski Sejm Krajowy.

Uczęszczał do Gimnazjum św. Anny i III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie (egzamin maturalny złożył 17 czerwca 1891 r.). Jesienią 1890 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1890–1894 studiował teologię na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 lipca 1894 r. w kościele misjonarzy pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła w Krakowie.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Zabierzowie, Rudawie, Szaflarach, Osieku, Zebrzydowicach i Brzeziu, później był administratorem w Zabierzowie i Gruszowie, a następnie objął wikariat w Sidzinie. W 1905 r. został administratorem, a w 1906 r. proboszczem w Czańcu. W latach 1907–1909 wchodził w skład Komitetu Budowy Szkoły w tej miejscowości. W tym samym czasie, po jego akcji agitacyjnej, rozpoczęto w Czańcu drenowanie pól uprawnych.

W 1929 r. przeszedł na emeryturę. Rezydował w Pewli Małej, gdzie w 1932 r. objął funkcję rektora kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa (ufundowanego przez jego ojca i stryja). Pełnił ją (z przerwą w latach 1937–1938) aż do śmierci.

Zmarł 2 lutego 1945 r. w Pewli Małej. Ponieważ w tym czasie przez wieś przechodził front sowiecko-niemiecki, pochowany został w ogrodzie koło plebanii.

16 kwietnia 1945 r. jego zwłoki ekshumowano i złożono na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

### **JAN SZWEDA (1780–1832)**

Urodził się w 1780 r. w Sopotni Wielkiej, w rodzinie chłopskiej, jako syn Fabiana i Agaty (ochrzczony został 1 maja 1780 r.). W 1806 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 16 czerwca 1810 r. w Krakowie z rąk biskupa Andrzeja Gawrońskiego. Po święceniach pracował jako wikary w Makowie. W latach 1816–1817 był wikarym eksponowanym w Rajczy. W 1817 r. podjął obowiązki proboszcza we Frydrychowicach. Zmarł 10 lutego 1832 r.

## **NAUCZYCIELE, URZĘDNIICY, LEŚNICZOWIE, GAJOWI, RZEMIEŚLNICY, KUPCY I ROBOTNICY LEŚNI Z AUSTRII, CZECH, MORAW, SŁOWACJI I ŚLĄSKA NA TERENIE PARAFII JELEŚNIA I KOSZARAWA W OKRESIE GALICYJSKIM (1772–1918)**

**ABEL FRANCISZEK** – urodził się ok. 1827 r. w Habelschwerdt (obecnie Bystrzyca Kłodzka) jako syn Józefa i Julianny z d. Ratsch. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Elżbietą z d. Raabe (ok. 1835 – 21 III 1909) z Langenbrück (obecnie Moszczanka) na Śląsku Opolskim. Miał z nią dziewięcioro dzieci: Annę (ok. 1851 – 9 III 1906), Marię (ur. 8 II 1853), Józefa I (10 III 1855 – 21 II 1857), Augustynę (1 V 1857 – 26 XII 1891), Teresę (ur. 17 V 1859), Jana (20 VII 1861 – 24 II 1865), Wilhelminę (6 II 1864 – 23 VI 1864), Monikę (1 VI 1865 – 30 IV 1866) i Józefa II (10 VI 1868 – 11 V 1933). Zmarł 24 stycznia 1911 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**BARCHAŃSKI KAJETAN** – urodził się ok. 1795 r. we Frydku (obecnie Frydek-Mistek) na Zaolziu. Osiadł w Sopotni Małej, gdzie pracował jako prywatny nauczyciel (uczył dzieci pracowników administracji leśnej arcyksiążąt Habsburgów). Był żonaty z Amalią z d. Trojan. Zmarł 23 maja 1848 r. w Sopotni Małej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**BEIER FRANCISZEK** – urodził się ok. 1801 r. we wsi Schalten w Czechach jako syn Wita i Katarzyny z d. Kindermann. Był pochodzenia niemieckiego. W 1849 r. osiadł w Sopotni Wielkiej, a w 1850 r. przeniósł się do Sopotni Małej. Początkowo



pracował jako robotnik leśny. Później awansował na gajowego. Z pierwszą żoną, Katarzyną z d. Tulzer, miał syna Jana (ur. ok. 1837). Z drugą żoną, Katarzyną z d. Jungwirth, miał pięcioro dzieci: Małgorzatę (ur. ok. 1846), Marię Franciszkę (ok. 1847 – 9 III 1850), Marię, Abdona (ur. 30 VII 1850) i Justynę (ur. 6 X 1853). Zmarł 14 stycznia 1883 r. w Sopotni Małej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**BELLONY OSKAR** – urodził się 23 sierpnia 1873 r. w Proßnitz in Mähren (obecnie Prostějov) jako syn Rudolfa i Apolonii z d. Sauschek. Był lustratorem leśnym w Sopotni Wielkiej, a następnie w Przyborowie. 26 lipca 1902 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Jadwigą Marią Henriettą Feix (ur. 14 VIII 1880), córką Rudolfa i Marii z d. Bohacz. Miał z nią córkę Elżbietę (ur. 19 II 1903).

**BERGMANN FILIP** – urodził się ok. 1823 r. w okolicach Maffersdorf (czes. Vratislavice nad Nisou) w Czechach jako nieślubny syn Klary Bergmann. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. 18 września 1864 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Agnieszką Łabys (19 I 1828 – 18 XI 1885). Było to małżeństwo bezdzietne. Zmarł 22 lutego 1873 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**BOHACZ KAROL** – urodził się w 1816 r. w mieście Freiberg (obecnie Příbor) na Morawach jako syn Tecelina i Józefy z d. Panek. Był z pochodzenia Czechem. W latach trzydziestych XIX wieku pracował jako podleśniczy w dobrach Adama Wielopolskiego w Wieprzu koło Żywca. 1 listopada 1838 r. został zatrudniony w dobrach arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. Był podleśniczym w Bystrej, a następnie w Kamesznicy. W 1841 r. awansował na leśniczego III klasy i został przeniesiony do Żywca. W 1845 r. przeniesiono go do Korbielowa. W 1847 r., po utworzeniu Zarządu Lasów w Korbielowie, objął funkcję jego kierownika. W 1851 r. otrzymał awans na leśniczego II klasy, a w 1857 r. – na leśniczego I klasy. 16 stycznia 1843 r. zawarł związek małżeński z Anną Skulina z Cieszyna, córką Franciszka i Anny z d. Schwarz. Miał z nią jedenaścioro dzieci: Annę (ur. ok. 1844), Marię Amalię Leokadię (ur. 2 XI 1845), Karolinę Ewę (ur. 24 XII 1846), Karola Ignacego (14 VII 1848 – 27 II 1849), Gustawa Adolfa (ur. 17 II 1850), Zofię Alojzję (ur. 14 XII 1854), Karola (ur. 6 IV 1854), Emila Wilhelma (ur. 27 VII 1857), Laurę Rudolfinę (ur. 13 V 1859), Emmę Jolantę Adolfinę (ur. 31 I 1861) i Hugona Karola (ur. 3 VIII 1866). Zmarł 28 lutego 1872 r.

**BRAUNER FRANCISZEK** – urodził się ok. 1837 r. w Luisenthal w Czechach jako syn Józefa i Józefy z d. Jaschke. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1851 r. osiadł wraz z rodzicami w Korbielowie. Po śmierci ojca w 1855 r., przeniósł się z matką do Koszarawy. Był robotnikiem leśnym. 28 lipca 1862 r. w Koszarawie

zawarł związek małżeński z Reginą Hernas (ur. 11 V 1834), córką Wojciecha i Katarzyny z d. Lach.

**BRAUNER JÓZEF** – urodził się ok. 1790 r. w Luisenthal w Czechach. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1851 r. przybył do Korbielowa, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Józefą z d. Jaschke (ok. 1801 – 2 III 1862). Miał z nią syna Franciszka (ur. ok. 1837). Zmarł 6 kwietnia 1855 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**BREYMAN WIKTOR** – urodził się w 1840 r. w Fichtenstein w Austrii. Ukończył Akademię Leśną Mariabrunn pod Wiedniem. 10 stycznia 1863 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga. W latach 1863–1868 był urzędnikiem w administracji leśnej w Krzyżowej, Korbielowie i Przyborowie. W 1868 r. przeniesiono go do Porąbki, a w 1872 r. do Ustronia.

**BRZECZKA JÓZEF** – urodził się ok. 1836 r. we wsi Prchalov koło Freiberga (obecnie Příbor) na Morawach jako syn Andrzeja i Anny z d. Miksch. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Jeleśni, gdzie pracował jako piekarz. W 1873 r. przeniósł się do Krzyżowej. Tam prowadził sklep spożywczy i karczmę. 27 listopada 1872 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Marią Józefą Kloss (28 XII 1848 – 27 XI 1932) z Żywca, córką Jana i Marii z d. Góra. Miał z nią czworo dzieci: Wiktora Andrzeja (22 XI 1873 – 31 I 1956), Romana Franciszka (ur. 29 I 1878), Natalię Józefę (12 IV 1876 – 23 XI 1956) i Helenę Marię (9 VIII 1882 – 26 XI 1965). Zmarł 5 czerwca 1919 r. w Krzyżowej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**BRZECZKA SZYMON** – urodził się w 1832 r. we wsi Prchalov koło Freiberga (obecnie Příbor) na Morawach jako syn Andrzeja i Anny z d. Miksch. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Jeleśni, gdzie szybko wtopił się w miejscową społeczność i uległ polonizacji. Początkowo był kelnerem w Starej Karczmie, a następnie wziął ją w dzierżawę od arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga. W latach 1858–1859 współfinansował remont kościoła jeleśniańskiego. W 1892 r. objął urząd pisarza gminnego w Jeleśni. 6 września 1859 r. w Żywcu zawarł związek małżeński z Józefą Kloss (25 II 1843 – 15 XII 1908), córką Jana i Marii z d. Góra. Miał z nią dziewięcioro dzieci: Karola Michała (28 IX 1860 – 16 IV 1876), Antoniego Jana (13 VII 1862 – 28 XII 1924), Józefa Jana (ur. 8 III 1864), Józefę Annę Marcjannę (ur. 4 III 1866), Weronikę Aurelię (15 XII 1868 – 13 II 1887), Adolfa Jana (ur. 15 V 1871), Marię Martę (ur. 19 III 1873), Roberta Stanisława (20 IV 1875 – 30 IX 1892) i Alfreda Szymona (15 X 1881 – 11 XII 1908). Zmarł 27 marca 1901 r. w Jeleśni. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym. Spośród jego dzieci ponad przeciętność wybito się trzech synów: Antoni Jan, właściciel sklepu i piekarni w Jeleśni, ok. 1898 r.

wydał pierwsze pocztówki z Jeleśnią i jej okolicami; Józef Jan 25 lipca 1890 r. uzyskał stopień magistra farmacji na UJ; Alfred Szymon ukończył gimnazjum niemieckie w Bielsku i studia na Wydziale Filozoficznym UJ, po czym w latach 1907–1908 pracował jako zastępca nauczyciela w Seminarium Nauczycielskim Męskim w Tarnopolu.

**BUŁAWA JÓZEF** – urodził się ok. 1830 r. we wsi Bukowietz (obecnie Bukowiec – przysiółek Strzebinia) koło Lublińca na Śląsku Pruskim jako syn Jakuba i Marii z d. Sikora. Był gajowym w Koszarawie. 20 listopada 1866 r. zawarł związek małżeński z Marią Piecha (5 VI 1836 – 18 XII 1904) z Pewli Wielkiej. Miał z nią troje dzieci: Annę (ur. 7 X 1870), Rozalię (ur. 27 IX 1872) i Karola (ur. 19 VII 1875). Zmarł 18 sierpnia 1902 r. w Koszarawie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

**BURGKNAP WACŁAW** – urodził się ok. 1828 r. w Rokitnitz (obecnie Rokytnice v Orlických horách) w Czechach jako syn Wacława i Teresy z d. Tyc. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. 9 października 1864 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Teresą Weiser (ok. 1838 – 9 IV 1898) z Geppersdorf (obecnie Kopřivná) na Morawach, córką Antoniego i Karoliny z d. Klapper. Miał z nią sześćoro dzieci: Franciszka (ur. 28 I 1859), Marię (ur. 27 I 1861), Józefa (ur. 17 I 1864), Teresę (ur. 18 X 1865), Agnieszkę (ur. 8 VII 1867) i Jana (ur. 11 VI 1871). Zmarł 23 lipca 1892 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**CAPITEIN JAN** – urodził się w 1813 r. w Cieszynie jako syn Jana i Ewy z d. Kollas. Ukończył gimnazjum w rodzinnym mieście. W 1835 r. został przyjęty do pracy w lasach arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. Początkowo pracował jako adiunkt w Althammer i Frydku (obecnie Frydek-Mistek). 1 stycznia 1841 r. awansował na leśniczego III klasy i został przeniesiony do Złatnej. W 1846 r. przeniesiono go do Lipowej. W 1850 r. otrzymał awans na leśniczego II klasy, a w 1852 r. – na leśniczego I klasy. W 1859 r. przeniesiono go do Porąbki, natomiast w 1862 r. trafił do Krzyżowej. 26 sierpnia 1846 r. zawarł związek małżeński z Zofią Słatyńską. Zmarł 30 marca 1866 r. w Krzyżowej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

### **CHARWATH (HARWAT) ANTONI**

Urodził się 13 lutego 1859 r. w miasteczku Labska Tynice (od 1900 r. Týnec nad Labem) w Czechach jako syn Franciszka i Józefy z d. Holler. 1 kwietnia 1881 r. został zatrudniony w dobrach żywieckich. W latach 1881–1891 pracował jako gajowy w Korbielowie. W 1891 r. objął posadę rachmistrza w Zarządzie Lasów w Kamesznicy. Oprócz obowiązków biurowych, zajmował się także ekspedycją dewna na stacji kolejowej w Milówce. Był żonaty z Julią z d. Pfeiffer z Beroun

w Czechach, córką Wawrzyńca i Karoliny z d. Neumann. Miał z nią pięcioro dzieci: Franciszka (ur. 17 VII 1884), Fryderyka (ur. 14 IX 1885), Annę (17 XII 1886 – 25 III 1888), Helenę (ur. 8 IV 1888) i Adolfa (ur. 25 II 1890). Mieszkając przez znaczną część życia w Galicji, uległ polonizacji. Po roku 1918 uzyskał polskie obywatelstwo. Zmarł 4 września 1928 r. w Kamesznicy. Jego najstarszy syn Franciszek podczas pierwszej wojny światowej był żołnierzem II Brygady Legionów Polskich, średni syn Fryderyk służył w armii austriackiej, dostał się do niewoli rosyjskiej i trafił na Syberię, gdzie w 1919 r. wstąpił do 5 Dywizji Strzelców Polskich, zaś najmłodszy syn Adolf jako podporucznik austriackiego 15 Pułku Piechoty w 1914 r. walczył na froncie wschodnim.

**DRASLICH BRUNO** – urodził się w 1829 r. w Hrabinie na Morawach. Był pochodzenia niemieckiego. 19 października 1851 r. został zatrudniony w dobrach arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga. Pracował jako podleśniczy w Żywcu (1851–1854), Złatnej (1854–1856), Węgierskiej Górze (1856–1859) i Soli (1859). W 1859 r. został mianowany leśniczym III klasy, w 1861 r. – leśniczym II klasy, a w 1875 r. – leśniczym I klasy. W latach 1859–1874 pracował w Sopotni Wielkiej. W 1874 r. przeniesiono go do Międzybrodzia. 21 czerwca 1862 r. zawarł związek małżeński z Magdaleną Gross, córką Piotra i Karoliny z d. Volkner. Miał z nią córkę Eugenię (ur. 17 XII 1863).

**DRLIK PIOTR** – urodził się w 1836 r. w Brünless na Morawach jako syn Antoniego i Anny z d. Żak. Był z pochodzenia Czechem. W 1869 r. został zatrudniony w dobrach arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga. W latach 1870–1873 był adiunktem w Lipowej. W 1873 r. został awansowany na leśniczego III klasy i przeniesiony do Sopotni Małej. W 1878 r. otrzymał awans na leśniczego II klasy. W 1882 r. przeniesiono go do Złatnej. Był członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego. Był żonaty z Marią z d. Kreisler. Miał z nią syna Fryderyka Henryka Pawła (2 VI 1881 – 15 VII 1881). Zmarł 8 października 1895 r.

**FEIX WACŁAW** – urodził się w 1808 r. w Gross Chischka (obecnie Velká Chyška) na Śląsku Cieszyńskim jako syn Wacława i Teresy z d. Springer. Był pochodzenia niemieckiego. 11 marca 1835 r. został przyjęty do pracy w dobrach żywieckich. W latach 1835–1838 był adiunktem w Bestwinie. W 1838 r. przeniesiono go do Sopotni Małej. W 1841 r. został mianowany leśniczym III klasy, w 1844 r. – leśniczym II klasy, a w 1855 r. – leśniczym I klasy. W 1866 r. skierowano go do Krzyżowej, a później do Sopotni Małej. 17 października 1842 r. w Jelesni zawarł związek małżeński z Leopoldyną z d. Blumenthal (ok. 1814 – 26 IX 1871), wdową po Szymonie Sadliku, organiście w Dankowicach. Miał z nią syna Rudolfa (ur. 1838). Zmarł 9 września 1868 r. w Sopotni Małej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

**FUCHS LUDWIK** – urodził się 19 sierpnia 1858 r. w Sankt Lambrecht w Styrii (Austria) jako syn Szymona i Julianny z d. Gütersberger. W 1887 r. został przyjęty do pracy w dobrach żywieckich. Był gajowym w Sopotni Małej, a następnie leśniczym II klasy w Lipowej i Ujsołach. Przed 1 sierpnia 1921 r. przyznano mu rentę inwalidzką. 15 września 1895 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Pauliną Wallner (ur. 11 VIII 1870), córką Andrzeja i Marii z d. Schafflechner.

**GASPIER ANDRZEJ** – urodził się ok. 1834 r. na Słowacji (Orawa) jako syn Józefa i Zuzanny z d. Varga. Był z pochodzenia Węgrem. Osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. 19 lutego 1865 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Marią Rataj (ok. 1838 – 13 II 1913) z Orawy. Miał z nią cztery córki: Annę (ur. 1 X 1866), Franciszkę (ur. 26 V 1870), Rozalię (ur. 3 II 1873) i Karolinę (ur. 14 IV 1878). Był protestantem, lecz 10 października 1876 r. dokonał konwersji na katolicyzm.

**GRIMME JAN** – urodził się w Setzdorf (obecnie Vápenná) na Śląsku Opawskim jako syn Józefa i Joanny z d. Pölz. Był pochodzenia niemieckiego. Pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku osiadł w Koszarawie, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Agatą z d. Tinz z Neugersdorf (obecnie Nowy Miłobądz) na Śląsku Pruskim, córką Józefa i Weroniki z d. Jung. Miał z nią trzy córki: Emilię (ok. 1867 – 11 XI 1871), Amalię (19 XII 1869 – 18 II 1870) i Annę (ur. 12 III 1872).

**GROSS PIOTR** – urodził się w 1808 r. w Röversdorf (obecnie Sędziszowa) na Dolnym Śląsku jako syn Jana i Józefy z d. Morpus. Był pochodzenia niemieckiego. Studiował na Akademii Leśnej Mariabrunn pod Wiedniem. Początkowo pracował jako adiunkt w Jägerndorf (obecnie Krnov) i Cieszynie. 1 stycznia 1833 r. został przyjęty do służby leśnej arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. W latach 1833–1834 był adiunktem w Wędryni. W 1834 r. objął posadę leśniczego w Korbielowie. W 1836 r. przeniesiono go do Przyborowa, w 1846 r. do Porąbki, a w 1851 r. do Węgierskiej Górki. W 1841 r. został mianowany leśniczym I klasy. 24 lutego 1835 r. zawarł związek małżeński z Karoliną Volkner, córką Franciszka i Anny z d. Skop. Miał z nią sześcioro dzieci: Artura Mariana Karola Piotra (ur. 17 XI 1835), Wilhelminę Amalię Karolinę (ur. 6 VII 1837), Paulinę Annę Józefę (ur. 11 VIII 1839), Idę Marię Annę (ur. 20 I 1843), Karolinę Ludwikę (ur. 28 III 1845) i Magdalenę. Zmarł 25 marca 1869 r.

**GRÖGER KAROL** – urodził się w 1849 r., prawdopodobnie na Śląsku Cieszyńskim, jako syn Ignacego i Weroniki z d. Lager. Był pochodzenia niemieckiego. W latach osiemdziesiątych XIX wieku pracował na stanowisku lustratora leśnego w Międzybrodziu. Później został kierownikiem Zarządu Lasów w Korbielowie. Do roku 1909 należał do Rady Szkolnej Miejscowej w Krzyżowej. W latach 1909–1911 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Szkolnej Miejscowej w Korbielowie.

W 1911 r. przeszedł na emeryturę. Był żonaty z Anną z d. Uhlig (1859 – 3 IV 1909). Miał z nią dwie córki: Małgorzatę (ur. 7 VIII 1885) i Marię Jadwigę Leopoldynę (ur. 19 I 1893). Zmarł po roku 1927.

**HARTMANN JÓZEF** – urodził się w Czechach. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku pracował jako adiunkt w lasach arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga w Krzyżowej. Był żonaty z Franciszką z d. Schneider. Miał z nią syna Józefa (ok. 1851 – 4 IX 1854).

**HARTWICH JÓZEF** – urodził się w Czechach jako syn Jana i Katarzyny z d. Seidel. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1849 r. osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Teresą z d. Heidenreich. Miał z nią czterech synów: Józefa (ur. 1845), Edwarda (ur. 29 V 1850), Franciszka (ur. 24 XII 1861) i Jana (5 I 1865 – 4 X 1865).

**HARTWICH JÓZEF** – urodził się w 1845 r. w Hüttendorf w Czechach jako syn Józefa i Teresy z d. Heidenreich. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1849 r. osiadł wraz z rodzicami w Sopotni Wielkiej. W 1869 r. został przyjęty do pracy w dobrach żywieckich. Początkowo był robotnikiem leśnym, a pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku awansował na gajowego. Był żonaty z Albiną z d. Bobrzyk. Miał z nią trzynastoro dzieci: Helenę Karolinę (ur. 1 VI 1873), Emila Franciszka (ur. 13 VII 1874), Herminę Antoninę (ur. 1 III 1876), Amalię Antoninę (8 VIII 1877 – 6 II 1878), Marię (ur. 7 VIII 1879), Franciszka Józefa I (28 III 1881 – 31 VIII 1881), Natalię (ur. 29 VI 1882), Józefa (ur. 25 V 1885), Aurelię (ur. 9 I 1887), Teresę (ur. 23 IV 1889), Helenę (ur. 8 IX 1890), Franciszka Józefa II (18 IV 1892 – 3 VII 1892) i Adolfa Franciszka (ur. 25 XII 1893).

**HEINRICH MICHAŁ** – urodził się w 1823 r. w Nusslau (obecnie Nosislav) na Morawach. Był pochodzenia niemieckiego. Studiował na Akademii Leśnej Maria-brunn pod Wiedniem. 10 kwietnia 1851 r. został przyjęty do służby leśnej arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga. W latach 1851–1857 pracował jako adiunkt w Althammer. W 1857 r. awansował na leśniczego III klasy, w 1859 r. – na leśniczego II klasy, a w 1867 r. – na leśniczego I klasy. W 1857 r. przeniesiono go do Sopotni Wielkiej, w 1859 r. do Lipowej, a w 1873 r. do Korbielowa, gdzie został kierownikiem Zarządu Lasów. Był członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego. 11 marca 1861 r. zawarł związek małżeński z Marią Jankowską (ok. 1829 – 1 VI 1875) z Bielska. Miał z nią czworo dzieci: Herminę (ur. 15 II 1862), Artura (ur. 24 II 1865), Elżbietę (ur. 18 IV 1866) i Jana (ur. 27 V 1870). Zmarł 15 lutego 1893 r.

**HORA FRANCISZEK** – urodził się ok. 1811 r., prawdopodobnie na Śląsku Cieszyńskim, jako syn Franciszka i Ludmiły z d. Panuschka. Był z pochodzenia Czechem. W latach trzydziestych XIX wieku osiadł w Krzyżowej, gdzie pracował

jako kowal. Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną, Rozalią z d. Bulowska (ok. 1818 – 21 IV 1851) z Bielska, miał dziewięcioro dzieci: Rozalię I (17 VI 1838 – 1 VII 1838), Karola I (23 V 1839 – 7 VI 1839), Karola II (7 III 1842 – 16 IV 1921), Karolinę I (15 XI 1843 – 19 II 1844), Karolinę II (ur. 29 IV 1845), Rozalię II (1 IX 1846 – 22 III 1848), Emilię (13 V 1848 – 24 V 1848), Antoniego (ur. 12 VI 1849) i Rozalię III (5 III 1851 – 5 X 1851). Z drugą żoną, Ewą z d. Machaschek (ok. 1826 – 19 XI 1874), miał również dziewięcioro dzieci: Józefa (17 III 1852 – 30 III 1852), Emilię (ur. 22 IV 1853), Edwarda (ur. 8 IX 1854), Rudolfa (25 VII 1856 – 1 V 1899), Rozalię (ur. 2 IV 1858), Marię (ur. 16 XII 1859), Annę I (20 VIII 1862 – 9 II 1863), Annę II (ur. 5 I 1865) i Otylię (26 V 1866 – 3 VI 1866). Zmarł 20 października 1892 r. w Kukowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**JAEGER (JÄGER) JERZY** – urodził się ok. 1842 r. w Neustadt in Mähren (obecnie Nové Město na Moravě) jako nieślubny syn Anny Jaeger (Jäger). Był pochodzenia niemieckiego. Uprawiał zawód kowala. W latach sześćdziesiątych XIX wieku osiadł w Krzyżowej. 18 maja 1869 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Marią Mrowiec (29 IX 1827 – 17 III 1913) z Krzyżowej, córką Stanisława i Reginy z d. Pindel. Było to małżeństwo bezdzietne. Zmarł 24 sierpnia 1901 r. w Krzyżowej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**JAEGER (JÄGER) JÓZEF** – urodził się ok. 1852 r. w Neustadt in Mähren (obecnie Nové Město na Moravě) jako nieślubny syn Anny Jaeger (Jäger). Był pochodzenia niemieckiego. Osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną, Katarzyną z d. Pluta, miał sześcioro dzieci: Marię (ur. 24 XII 1875 – 21 II 1943), Franciszka (ur. 9 II 1878), Józefa (25 XI 1879 – 29 VIII 1892), Annę (ur. 15 X 1881), Antoniego (2 I 1884 – 23 VIII 1892) i Jana (15 II 1886 – 9 X 1945). 21 lutego 1887 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Reginą Duraj (7 II 1852 – 12 XII 1930). Było to małżeństwo bezdzietne. Zmarł 22 marca 1930 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**KÄMPF JAN LUDWIK FILIP** – urodził się w 1809 r. w Schwarzwasser (obecnie Strumień) na Śląsku Cieszyńskim jako syn leśniczego Józefa i Ludwiki z d. Sosna. W 1828 r. został przyjęty do pracy w lasach arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. W latach 1828–1836 był zatrudniony jako adiunkt w Cieszynie i Jabłonkowie. 10 października 1836 r. objął posadę leśniczego w Korbielowie. W 1841 r. awansował na leśniczego I klasy. 10 kwietnia 1846 r. przeniesiono go do Milówki, a 28 września tego roku do Dankowic. 3 kwietnia 1837 r. w Jeleśni poślubił Annę Schuster (ok. 1800 – 21 II 1838) z Cieszyna, córkę chirurga wojskowego Dominika i Małgorzaty z d. Neukirch. Z małżeństwa tego przyszła na świat córka Wilhelmina Maria Amalia (ur. 15 I 1838). 15 sierpnia 1838 r. zawarł związek małżeński z Maksymilianą Philipp (zm. 30 X 1848) z Bielska, córką Franciszka i Alojzy

z d. Ausner. Miał z nią córkę Leontynę Fryderykę Franciszkę (ur. 29 V 1839). Zmarł 25 października 1868 r.

**KOLUMBUS GOTTLIEB** – urodził się w Czechach. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1855 r. osiadł w Korbielowie, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Agatą z d. Hojer. Miał z nią troje dzieci: Helenę (ok. 1854 – 11 VII 1856), Franciszka Roberta (ur. 13 VII 1856) i Gottlieba Józefa (ur. 24 IV 1858).

**KRAL IGNACY** – urodził się w 1838 r. w Czechach jako syn Jana i Józefy z d. Rabel. W 1862 r. został przyjęty do pracy w dobrach żywieckich i otrzymał posadę gajowego w Sopotni Małej. Z pierwszą żoną, Cecylią z d. Wawroch, miał ośmioro dzieci: Leopoldynę Józefę (ur. 24 XII 1864), Annę Cecylię (ur. 27 I 1867), Antoninę (ur. 12 I 1870), Antoniego (ur. 13 V 1872), Marię Cecylię (ur. 24 VI 1876), Ignacego (ur. 10 II 1879), Franciszka Józefa (14 II 1881 – 10 III 1881) i Ludmiłę (ur. 1 V 1882). 14 lutego 1893 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Marią z d. Jędrusiak (ur. ok. 1856), wdową po Józefie Meier, pochodzącą z Bobró na Węgrzech. Miał z nią dwie córki: Elżbietę (ur. 8 III 1894) i Apolonię (ur. 6 VI 1897). Zmarł na raka języka 12 stycznia 1912 r. w Sopotni Małej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**KRAL JAN** – urodził się ok. 1835 r. w Czechach jako syn Jana i Józefy z d. Rabel. Osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie początkowo pracował jako robotnik leśny, a pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku został awansowany na gajowego. 20 listopada 1864 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Franciszką Fabrycy (ur. ok. 1820) ze wsi Stratinitz na Morawach, córką Karola i Józefy z d. Fritsch. Po jej śmierci poślubił Marię Jahn, córkę Wincentego i Józefy z d. Nasswerter. Miał z nią syna Józefa Edwarda Karola (ur. 18 III 1869).

**KRAUSE ANTONI** – urodził się ok. 1821 r. w Neustadt in Mähren (obecnie Nové Město na Moravě) jako syn Jerzego i Katarzyny z d. Hoelzel. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Anną z d. Jaeger (Jäger). Miał z nią pięcioro dzieci: Annę, Antoninę, Antoniego (ur. 15 VII 1853), Franciszka (ur. 7 I 1858) i Wojciecha (23 IV 1859 – 27 I 1911). Zmarł 31 maja 1894 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**KUNZ JÓZEF** – urodził się we wsi Hlaska koło Rehberga w Czechach. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Elżbietą z d. Kaufinken (ok. 1814 – 13 II 1901). Miał z nią córkę Annę (ok. 1840 – 6 I 1927).



**LEGLER FRANCISZEK** – urodził się 10 listopada 1828 r. w Neustadt in Mähren (obecnie Nové Město na Moravě) jako syn Kajetana i Franciszki z d. Stückler. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Krzyżowej, gdzie pracował jako kowal. Później założył tu szlifiernię (była to szopa kryta gontem, gdzie koło wodne napędzało koło szlifiernie, które z kolei ścierało drewno na miazgę służącą do wyrobu arkuszy tektury). Był trzykrotnie żonaty. Z pierwszą żoną, Anną z d. Hoelzel (ok. 1834 – 1 VIII 1864) z Neustadt in Mähren, córką Franciszka i Marii z d. Resel, miał pięcioro dzieci: Marię (ur. 28 I 1859), Józefa Franciszka (ur. 14 III 1860), Franciszka (ur. 26 VI 1861), Emila (29 V 1863 – 17 I 1864) i Leopolda (11 VII 1864 – 17 X 1864). 9 stycznia 1865 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Anną Hoelzel (ok. 1846 – 18 IX 1868) z Neustadt in Mähren, córką Antoniego i Marii z d. Hausler. Miał z nią dwoje dzieci: Annę Marię (ur. 5 VIII 1865) i Karola (ur. 26 XI 1867). 17 listopada 1869 r. w Jeleśni poślubił Antoninę Peschka (24 V 1844 – 11 III 1923) z Neustadt in Mähren, córkę Józefa i Teresy z d. Kirsch. Z małżeństwa tego przyszło na świat pięcioro dzieci: Franciszek (ur. 21 VIII 1869), Antoni (ur. 24 I 1875), Ida Maria (20 XII 1876 – 9 IV 1963), Hermina (24 V 1884 – 20 II 1969) i Rudolf (19 II 1887 – 27 X 1951). Zmarł 23 października 1907 r. w Krzyżowej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**LEGLER JÓZEF** – urodził się w Neustadt in Mähren (obecnie Nové Město na Moravě) jako syn Józefa i Katarzyny z d. Pohlin. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Krzyżowej, gdzie pracował jako pomocnik kowala. Był żonaty z Pauliną z d. Sprinasklec, córką Jana i Joanny z d. Bager. Miał z nią syna Gustawa Adolfa (ur. 19 IX 1854).

**LUHE JÓZEF** – urodził się w Czechach jako syn Józefa i Marii z d. Drehster. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1852 r. osiadł w Sopotni Małej. Później przeniósł się do Sopotni Wielkiej, a następnie do Korbielowa. Pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Beatą z d. Jäckel (Jaeckel), córką Antoniego i Marii z d. Scholz. Miał z nią czworo dzieci: Matyldę (ok. 1851 – 11 IX 1852), Antoniego (ur. 20 X 1854), Karola Gustawa (5 XI 1857 – 14 IX 1877) i Edwarda (ur. 12 VIII 1864).

**MATIASEK JÓZEF** – urodził się ok. 1834 r. we wsi Hlaska koło Rehberga w Czechach jako syn Ignacego i Joanny z d. Blümmel. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Korbielowie, gdzie pracował jako robotnik leśny. 3 marca 1861 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Anną Matiaszek (ur. ok. 1840) z Hlaski, córką Franciszka i Marii z d. Kaufinken.

**MIKSCH ANTONI** – urodził się ok. 1820 r. w Jedlnitz na Morawach jako syn Józefa i Barbary z d. Richter. Był pochodzenia niemieckiego. Na początku lat

czterdziestych XIX wieku osiadł w Jelesni, gdzie prowadził gospodarstwo rolne i jednocześnie trudnił się handlem. Był żonaty z Anną z d. Góra (ok. 1816 – 7 VII 1882) z Bestwiny, córką Franciszka i Katarzyny z d. Niemczyk. Miał z nią sześćcioro dzieci: Herminę Joannę (ur. 11 XII 1846), Karola Adolfa (ur. 8 VI 1848), Annę Marię (ur. i zm. 29 III 1850), Adolfa Franciszka (10 XI 1851 – 21 VIII 1882), Marię Katarzynę (ur. 21 III 1859) i Józefa Franciszka (11 VII 1862 – 5 VII 1889). Zmarł 22 maja 1895 r. w Jelesni, gdzie został pochowany.

**MIKSCH JÓZEF** – urodził się w 1811 r. w Jedlnitz na Morawach jako syn Józefa i Barbary z d. Richter. Był pochodzenia niemieckiego. Ukończył szkołę normalną i gimnazjum. 1 stycznia 1838 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. W latach 1838–1841 był urzędnikiem w administracji dóbr arcyksiążęcych w Cieszynie. W 1841 r. przeniesiono go do Krzyżowej, gdzie objął urząd arcyksiążęcego sędziego policyjnego obwodu krzyżowskiego. 24 stycznia 1843 r. zawarł związek małżeński z Józefą Augustini, córką Wojciecha i Marii z d. Dobler. Miał z nią dwoje dzieci: Juliana Maksymiliana (ur. 13 III 1848) i Aurelię Bronisławę (ur. 13 II 1850). W 1850 r. wraz ze swoją teściową ofiarował do kościoła w Jelesni *ornat z czerwonymi bokami*.

**NENTWICH ANTONI** – urodził się ok. 1800 r. w Kotlinie Kłodzkiej. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Marią z d. Mönser. Miał z nią troje dzieci: Annę, Edwarda (ur. ok. 1835) i Wilhelma (ok. 1848 – 12 IV 1856). Zmarł 18 grudnia 1864 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

**NENTWICH EDWARD** – urodził się ok. 1835 r. w Habelschwerdt (obecnie Bystrzyca Kłodzka) na Śląsku Pruskim jako syn Antoniego i Marii z d. Mönser. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł wraz z rodzicami w Sopotni Wielkiej. Pracował jako robotnik leśny. 13 września 1864 r. w Jelesni zawarł związek małżeński z Małgorzatą Schmidt (ur. ok. 1836) z Johnsdorf w Czechach, córką Piotra i Barbary z d. Schwertnerin.

**OCZKO ADAM** – urodził się ok. 1815 r. w Jabłonkowie na Zaolziu. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Przyborowie, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Jadwigą z d. Błędowska. Miał z nią dwoje dzieci: Jana (zm. 7 X 1854) i Joannę (ok. 1852 – 9 X 1854). Zmarł 28 grudnia 1859 r. w Przyborowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

**PECK ALBERT** – pochodził prawdopodobnie z Austrii. Był synem Jana i Walentyny z d. Kopfmann. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych

XIX wieku pracował jako kierownik Zarządu Lasów w Korbielowie. Był żonaty z Emmą z d. Launsky von Tieffenthal (ur. 27 XI 1866), córką Adolfa i Marii z d. Bretter. Miał z nią dwóch synów: Alberta Jana Adolfa (ur. 29 XI 1888) i Pawła Filipa Konrada (ur. 1 II 1890).

**PFEIFFER JÓZEF** – urodził się w Czechach jako syn Franciszka i Marii z d. Sommer. Był pochodzenia niemieckiego. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku pracował jako gajowy w Sopotni Wielkiej. 1 maja 1918 r. został przeniesiony w stan spoczynku. Był żonaty z Marią z d. Lekša. Miał z nią troje dzieci: Marię Annę (ur. 9 X 1888), Elżbietę (30 VII 1890 – 9 VIII 1892) i Wilhelma (ur. 8 VIII 1892).

**REIFF RYSZARD** – urodził się w 1879 r. Sankt Martin w Styrii (Austria). 1 listopada 1896 r. został przyjęty do służby leśnej w dobrach arcyksięcia Karola Stefana Habsburga. Był gajowym (od 1920 r. starszym gajowym) w Sopotni Wielkiej i Sopotni Małej, a następnie leśniczym w Bystrej i Sidzinie. 1 marca 1930 r. przeszedł na emeryturę. Był żonaty z Marią z d. Gluza. Miał z nią dwoje dzieci: Marię (ur. 13 VIII 1909) i Antoniego Józefa (ur. 24 VII 1913).

**REIMANN FRANCISZEK** – urodził się ok. 1801 r. w Voigtsdorf (obecnie Wójtowice) w Kotlinie Kłodzkiej. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1850 r. osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Marią z d. Welzel. Zmarł 21 lutego 1853 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**RZEHAK JAN** – urodził się w 1818 r. w Cieszynie jako syn Marcina i Amalii z d. Lobzowitz. Ukończył Akademię Leśną Mariabrunn pod Wiedniem. 1 września 1836 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. Początkowo był podleśniczym w Jabłonkowie. W 1841 r. awansował na leśniczego III klasy, a w 1844 r. – na leśniczego II klasy. 13 marca 1851 r. otrzymał awans na lustratora leśnego II klasy i został przeniesiony do Krzyżowej. W 1854 r. trafił do Żywca. Był żonaty z Barbarą Bernatszek. Miał z nią córkę Barbarę Marię Annę (ur. 21 VIII 1853). Zmarł 17 września 1900 r. w Cieszynie.

**SARTORIUSZ FRANCISZEK** – urodził się w 1818 r. w Wilfersdorf w Austrii. Ukończył szkołę normalną i 3 klasy gimnazjum. 1 stycznia 1838 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. Pracował jako podleśniczy w Węgierskiej Górcie (1838–1839), Krzyżowej (1839–1842), Neuhoft koło Frydka (1842–1846), Milówce (1846) i Złatnej (1846–1848). W 1848 r. awansował na leśniczego III klasy, w 1851 r. – na leśniczego II klasy, a w 1859 r. – na leśniczego I klasy. Był leśniczym w Złatnej (1848–1851), Ujszałach (1851–1866) i Krzyżowej

(od 1866). 14 czerwca 1851 r. zawarł związek małżeński z Marią Emmą Schmula. Miał z nią córkę Herminę Adelajdę Annę (ur. ok. 1856).

**SCHMIDT JAN** – urodził się w Johnsdorf w Czechach jako syn Piotra i Barbary z d. Schwertnerin. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Anną z d. Reimann. Miał z nią dwoje dzieci: Annę (ur. 2 XII 1853) i Józefa (ur. 25 XI 1856).

**SCHNAPKA ADOLF** – urodził się ok. 1829 r. w Wędryni na Śląsku Cieszyńskim. Pracował jako gajowy w Korbielowie, a następnie w Sopotni Małej. Był żonaty z Barbarą z d. Kataschi. Miał z nią syna Franciszka (zm. 15 VIII 1868). Zmarł 15 lipca 1879 r. w Sopotni Małej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**SCHOLZ JÓZEF** – urodził się ok. 1824 r. w Mandorf w Czechach. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1851 r. osiadł w Korbielowie, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Marią z d. Staffen. Miał z nią syna Antoniego (ok. 1851 – 13 I 1853). Zmarł 10 lipca 1853 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**SCHOLZ RYSZARD** – urodził się w 1851 r. w miejscowości Skrzyp na Śląsku. Był pochodzenia niemieckiego. Ukończył szkoły leśne w Troppau (obecnie Opawa) i Eulenbergu. W 1875 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksiążąt Habsburgów. Był adiunktem w Żywcu (1875–1877), Kamesznicy (1877–1880), Przyborowie (1880–1883) i Skawicy (1883–1884). W 1884 r. awansował na leśniczego III klasy, w 1887 r. – na leśniczego II klasy, a w 1890 r. – na leśniczego I klasy. Pracował jako leśniczy w Złatnej (1884–1895) i Żywcu (1895–1904). W 1904 r. objął stanowisko kierownika Zarządu Lasów w Jeleśni. Był członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego. 22 sierpnia 1885 r. zawarł związek małżeński z Marią Kania (ok. 1867 – 21 II 1906) z Freystadt (obecnie Kożuchów). Miał z nią pięcioro dzieci: Małgorzatę (ur. 26 VII 1886), Huberta (ur. 21 X 1887), Ryszarda (ur. 16 III 1889), Elżbietę (ur. 27 VII 1891) i Norberta (ur. 6 VI 1895).

**SCHÖLLER ANTONI** – urodził się ok. 1835 r. w Filipsgrund koło Einsiedel w Czechach jako syn Franciszka i Marii Anny z d. Neumann. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. 7 marca 1869 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Weroniką Pfeiffer (ur. ok. 1832) z Buschullendorf koło Einsiedel w Czechach, córką Antoniego i Teresy z d. Riedel. Miał z nią córkę Paulinę (9 III 1866 – 6 II 1867).

**SCHÜDEK IGNACY** – urodził się ok. 1820 r., prawdopodobnie na Śląsku Zaolziańskim, jako syn Józefa i Anny z d. Smolka. Pracował jako urzędnik w administracji leśnej arcyksiążąt Habsburgów w Przyborowie. Był żonaty z Marią z d. Winkler z Frydka (obecnie Frydek-Mistek), córką Józefa i Klary z d. Gablein. Miał z nią troje dzieci: Klarę Alojzję Annę (ur. 29 VI 1850), Marię Alojzję Annę (ur. 12 I 1852) i Józefa Romana Maurycego (ur. 9 VIII 1853). Zmarł 23 września 1853 r. w Przyborowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**SCHWAB MAURYCY** – urodził się w 1851 r. w Mistku (obecnie Frydek-Mistek) na Zaolziu jako syn lekarza Adolfa i Marii z d. Bochenek. Uczył się w szkołach leśnych w Troppau (obecnie Opawa) i Eulenbergu. W 1872 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga. Pracował jako adiunkt w Krzyżowej (1872–1873), Porąbce (1873–1875) i Lipowej (1875–1878). W 1878 r. awansował na leśniczego III klasy, a w 1885 r. – na leśniczego II klasy. W 1878 r. przeniesiono go do Makowa, a następnie do Zawoi. 24 września 1878 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Herminą Adelajdą Anną Sartoriusz (ur. ok. 1856), córką Franciszka i Marii Emmy z d. Schmula. Miał z nią dwoje dzieci: Edytę (ur. 1 VIII 1879) i Albrechta (ur. 30 IX 1883).

**SEITZ FRANCISZEK** – urodził się w 1858 r. we wsi Pruské (węg. Poroszká, niem. Prusskau) na Słowacji jako syn Ferdynanda i Antoniny z d. Svoboda. Był pochodzenia niemieckiego. Początkowo pracował jako gajowy w Korbielowie, a w 1911 r. został leśniczym w Sopotni Wielkiej. W 1890 r. zawarł związek małżeński z Pauliną Linhardt (ur. 1866), córką Antoniego i Barbary z d. Czernik. Miał z nią troje dzieci: Antoninę Marię (ur. 2 XII 1892), Natalię (ur. 8 VIII 1894) i Ferdynanda Franciszka (ur. 8 III 1898). Prawdopodobnie w 1918 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł po roku 1938.

**SKOKAN EDWARD** – urodził się w 1814 r. w Neuhof na Morawach jako syn Antoniego i Anny z d. Czopek. 1 czerwca 1834 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. Był leśniczym w Sopotni Wielkiej, Krzyżowej i Przyborowie. 1 stycznia 1856 r. otrzymał awans na leśniczego I klasy. 14 sierpnia 1843 r. zawarł związek małżeński z Marią Schmer (ok. 1822 – 4 IX 1895), córką Augusta i Józefy z d. Wołczek. Miał z nią dwóch synów: Oskara Leopolda (ur. 21 X 1845) i Edwarda Rudolfa (ur. 30 I 1848).

**SKOKAN EMIL** – urodził się w 1844 r. w Cieszynie. Ukończył szkołę leśną w Aussee (obecnie Bad Aussee) w Austrii. W 1863 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga. Pracował jako urzędnik w administracji leśnej w Żywcu (1863–1864), Kameszniczy (1864–1865), Węgierskiej Górcie

(1865–1868) i Krzyżowej (1868–1870). W 1870 r. trafił znowu do Żywca, a w 1871 r. przeniesiono go do Lipowej.

**SŁATYŃSKI ADOLF** – urodził się w 1811 r. w Schwarzwasser (obecnie Strumień) na Śląsku Cieszyńskim. Ukończył Akademię Leśną Mariabrunn pod Wiedniem. 1 stycznia 1835 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. W latach 1835–1839 pracował jako podleśniczy w Ustroniu. W 1839 r. przeniesiono go do Międzybrodzia. W 1841 r. otrzymał awans na leśniczego III klasy, w 1847 r. – na leśniczego II klasy, a w 1852 r. – na leśniczego I klasy. W 1842 r. został przeniesiony do Milówki, w 1846 r. do Krzyżowej, a w 1850 r. do Soli. W 1855 r. awansował na lustratora leśnego i ponownie trafił do Krzyżowej. W 1862 r. przeniesiono go do Żywca. 16 stycznia 1841 r. zawarł związek małżeński z Aurelią Fitz. 6 października 1855 r. ożenił się z Emilią Hergett.

**SPANHEL EMANUEL** – urodził się na Śląsku Opawskim. Pracował jako gajowy w Ujsołach, a następnie w Sopotni Małej. Był żonaty z Karoliną z d. Kunz (ok. 1820 – 20 XII 1885). Miał z nią pięcioro dzieci: Emanuela (ur. ok. 1853), Marię (ur. ok. 1855), Henryka (ok. 1863 – 7 IX 1879), Ferdynada (ok. 1864 – 27 II 1882) i Adolfa (ok. 1866 – 6 II 1897).

**SPANHEL EMANUEL** – urodził się ok. 1853 r. we wsi Bělá (niem. Bielau, pol. Biała) na Śląsku Opawskim jako syn Emanuela i Karoliny z d. Kunz. Osiadł wraz z rodzicami w Ujsołach, a następnie w Sopotni Małej. Był robotnikiem leśnym. 29 sierpnia 1880 r. w Jelesni zawarł związek małżeński z Reginą Pindel (ur. 4 VI 1842) z Sopotni Małej, córką Józefa i Marii z d. Paciorek.

**STARY KAROL** – urodził się w 1837 r. w Althammer jako syn Franciszka i Anny z d. Malisch. Ukończył szkołę leśną w Aussee (obecnie Bad Aussee) w Austrii. W 1857 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga. W latach 1857–1866 był adiunktem, w 1866 r. awansował na leśniczego III klasy, a w 1869 r. – na leśniczego II klasy. W latach 1866–1869 pracował jako leśniczy w Sopotni Wielkiej. W 1869 r. został przeniesiony do Korbielowa, gdzie objął stanowisko kierownika Zarządu Lasów. Był żonaty z Franciszką Eisenberg, córką Józefa i Joanny z d. Paduch. Miał z nią córkę Stefanię Franciszkę Joannę (ur. 2 IV 1872). W 1873 r. przeniesiono go do Lipnika. Zmarł 12 czerwca 1888 r.

**STRZYŻ JAN** – pochodził ze Śląska Austriackiego. Był synem Jerzego i Weroniki z d. Rzeszak. W latach osiemdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Małej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Anną z d. Graca. Miał z nią trzy córki: bliźniaczki Karolinę (ur. 16 III 1888) i Anielę (17 III 1888 – 30 IV 1889) oraz Leopoldynę (ur. 17 II 1891).

**THEUER ENGELBERT** – urodził się ok. 1812 r. w Zöptau (obecnie Sobotín) koło Wiesenberga (obecnie Laučná nad Desnou) na Morawach jako syn Franciszka i Klary z d. Rother. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Karoliną z d. Montag (ok. 1811 – 26 IX 1889), córką Ignacego i Elżbiety z d. Lang. Miał z nią pięcioro dzieci: Sebastiana (ur. ok. 1844), Barbarę (ok. 1850 – 5 VI 1854), Antoniego (ur. 12 VI 1852), Klemensa (27 VI 1854 – 12 IV 1915) i Franciszka (13 V 1857 – 4 I 1920). Zmarł 24 października 1897 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**THEUER SEBASTIAN** – urodził się ok. 1844 r. w Zöptau (obecnie Sobotín) koło Wiesenberga (obecnie Laučná nad Desnou) na Morawach jako syn Engelberta i Karoliny z d. Montag. Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł wraz z rodzicami w Sopotni Wielkiej. Był robotnikiem leśnym. 26 listopada 1871 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Anną Abel (ok. 1851 – 9 III 1906), córką Franciszka i Elżbiety z d. Raabe. Miał z nią dziewięcioro dzieci: Marię (ur. 19 I 1873), Ernestynę (ur. 12 V 1875), Franciszka Ksawerego (ur. 2 II 1878), Teresę (ur. 7 XII 1879), Józefa (ur. 29 XII 1881), Jana (ur. 7 XII 1883), Józefę (ur. 24 VII 1888), Helenę (ur. 17 IV 1891) i Adolfa Rudolfa (ur. 19 IV 1895).

**THIELE JÓZEF** – urodził się w 1860 r. w Hohenau an der March w Austrii jako syn Antoniego i Marii z d. Takerni. Pracował jako gajowy w Jeleśni, gdzie 9 czerwca 1888 r. zawarł związek małżeński z Franciszką Bernhauser (ur. ok. 1862) z Morvaszentjános na Węgrzech, córką Jana i Marii z d. Skrivanek. Zmarł 11 stycznia 1919 r. w Jeleśni. Pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

**TINZ ANTONI** – urodził się ok. 1842 r. w Neugersdorf (obecnie Nowy Miłobądz) na Śląsku Pruskim jako syn Józefa i Weroniki z d. Jung. Był pochodzenia niemieckiego. Osiadł wraz z rodzicami w Koszarawie, gdzie pracował jako robotnik leśny. Około 1870 r. ożenił się z Zofią Zajac (ok. 1827 – 28 III 1894). 14 maja 1894 r. w Koszarawie zawarł związek małżeński z Ewą Gancarz (ur. 24 XII 1857). Miał z nią dwie córki: Annę (6 VII 1895 – 31 VII 1895) i Marię (14 IX 1898 – 19 IV 1901).

**TINZ FRANCISZEK** – urodził się ok. 1838 r. w Neugersdorf (obecnie Nowy Miłobądz) na Śląsku Pruskim jako syn Józefa i Weroniki z d. Jung. Był pochodzenia niemieckiego. Osiadł wraz z rodzicami w Koszarawie, gdzie pracował jako robotnik leśny. 19 lipca 1870 r. w Koszarawie zawarł związek małżeński z Katarzyną Puda (10 V 1836 – 3 VI 1881). Miał z nią pięcioro dzieci: Marię (ur. 25 V 1866), Franciszka (5 VIII 1868 – 3 IX 1873), Karolinę (ur. 7 III 1871), Ernesta (11 V 1873 – 10 X 1882) i Wilhelma (10 VI 1875 – 16 XII 1941). 17 października

1881 r. w Koszarawie ożenił się z Agnieszką Wilczęga (ur. 3 I 1852). Miał z nią siedmioro dzieci: Reginę (27 VIII 1882 – 16 IX 1882), Ewę (6 XI 1883 – 7 XI 1883), Cecylię (10 XI 1884 – 13 XII 1884), Annę (ur. 3 III 1886), Franciszkę (10 II 1887 – 21 II 1887), Józefa Franciszka (27 I 1888 – 7 II 1888) i Augustynę (27 I 1889 – 13 II 1889).

**TINZ IGNACY** – urodził się ok. 1844 r. w Neugersdorf (obecnie Nowy Miłobądz) na Śląsku Pruskim jako syn Józefa i Weroniki z d. Jung. Był pochodzenia niemieckiego. Osiadł wraz z rodzicami w Koszarawie, gdzie pracował jako robotnik leśny. 22 listopada 1869 r. w Koszarawie zawarł związek małżeński z Barbarą Pfeiffer (ur. ok. 1841) z Buschullersdorf (obecnie Oldřichov v Hájích) w Czechach, córką Gotfryda i Karoliny z d. Seicht. Miał z nią dwoje dzieci: Emila (ur. 15 V 1870) i Augustę (ur. 23 IV 1873).

**TINZ JÓZEF** – urodził się ok. 1811 r. w Neugersdorf (obecnie Nowy Miłobądz) na Śląsku Pruskim. Był pochodzenia niemieckiego. Osiadł w Koszarawie, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Weroniką z d. Jung. Miał z nią sześcioro dzieci: Franciszka (ur. ok. 1838), Antoniego (ur. ok. 1842), Ignacego (ur. ok. 1844), Annę Marię (ur. ok. 1848), Agatę i Marię. Zmarł 28 marca 1871 r. w Koszarawie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

**TÜRKE JAN** – urodził się ok. 1846 r. w Schwarzwasser (obecnie Strumień) na Śląsku Cieszyńskim jako syn Józefa i Weroniki z d. Dressel. Osiadł w Krzyżowej, gdzie pracował jako kowal. 20 czerwca 1871 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Katarzyną Witek (ur. 30 IV 1842), córką Macieja i Magdaleny z d. Motyka.

**ULICZKY FRANCISZEK** – urodził się 4 czerwca 1864 r. w Pressburgu (obecnie Bratysława) na Słowacji. 1 stycznia 1897 r. został przyjęty do służby leśnej arcyksięcia Karola Stefana Habsburga. Początkowo pracował jako gajowy w Jawiszowicach i Sopotni Małej. W 1926 r. awansował na starszego gajowego, a w 1928 r. – na leśniczego III klasy. Był żonaty z Franciszką z d. Pözl. Miał z nią troje dzieci: Gizelę (ur. 12 X 1891), Ryszarda (8 XII 1902 – 30 VI 1983) i Annę (ur. 26 I 1908). Zmarł 4 maja 1933 r.

**VALEČKA JERZY** – urodził się w 1844 r. w Czechach jako syn Jakuba i Marii z d. Gabriel. Był z pochodzenia Czechem. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku pracował jako gajowy w Sopotni Wielkiej. Był żonaty z Marią z d. Kocjan. Miał z nią troje dzieci: Jana (ur. 30 V 1880), Ottokara Jerzego (ur. 2 III 1882) i Klarę Józefę (ur. 23 V 1884).

**VOLKNER (VOLKMANN, VOLDMANN) IGNACY** – urodził się ok. 1817 r. w Dintershoh koło Alt Lomnitz (obecnie Stara Łomnica) w Kotlinie Kłodzkiej.



Był pochodzenia niemieckiego. W latach pięćdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Józefą z d. Volkner (zm. 21 III 1894). Miał z nią córkę Teresę (ok. 1845 – 6 VI 1919). Zmarł 12 stycznia 1857 r. w Sopotni Wielkiej, w wyniku amputacji nogi. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**WALTER FRANCISZEK** – urodził się ok. 1809 r. w Winkelsdorf (obecnie Kouty nad Desnou) na Morawach. Był pochodzenia niemieckiego. Pracował jako robotnik leśny kolejno w miejscowościach: Wiesenberg (obecnie Loučná nad Desnou), Engelsthal, Felsözübrica (obecnie Zubrzyca Górna), Koszarawa, Sopotnia Wielka i Korbielów. Był żonaty z Anną z d. Michalik (ok. 1820 – 11 X 1872). Miał z nią trzy córki: Annę, Marię (ur. ok. 1845) i Karolinę (ur. 4 VI 1859). Zmarł 5 marca 1885 r. w Korbielowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**WEISER ANTONI** – urodził się ok. 1792 r. w Geppersdorf (obecnie Kopřivná) na Morawach jako syn Józefa i Katarzyny z d. Klener. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1850 r. osiadł w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Karoliną z d. Klapper (ok. 1811 – 7 VI 1866). Miał z nią ośmioro dzieci: Teresę (ok. 1838 – 9 IV 1898), Józefa (ok. 1839 – 28 VI 1886), Edwarda (ok. 1840 – 4 III 1873), Antoniego (ok. 1843 – 12 I 1877), Annę (ok. 1847 – 16 V 1873), Magdalenę (ok. 1850 – 29 XI 1851), Marię (ur. 7 I 1855) i Karolinę (7 V 1858 – 18 IV 1879). Zmarł 20 lipca 1870 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**WEISER ANTONI** – urodził się ok. 1843 r. w Geppersdorf (obecnie Kopřivná) na Morawach jako syn Antoniego i Karoliny z d. Klapper. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1850 r. osiadł wraz z rodzicami w Sopotni Wielkiej. Później przeprowadził się do Koszarawy, gdzie pracował jako robotnik leśny. 1 lutego 1875 r. w Koszarawie zawarł związek małżeński z Anną Marią Tinz (ur. ok. 1848) z Neugersdorf (obecnie Nowy Miłobądz) na Śląsku Pruskim, córką Józefa i Weroniki z d. Jung. Miał z nią syna Jana (13 VI 1878 – 21 VIII 1938). Zginął 12 stycznia 1877 r. w Koszarawie (został przywalony drzewem w lesie). Spoczął na miejscowym cmentarzu.

**WEISER EDWARD** – urodził się ok. 1840 r. w Geppersdorf (obecnie Kopřivná) na Morawach jako syn Antoniego i Karoliny z d. Klapper. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1850 r. osiadł wraz z rodzicami w Sopotni Wielkiej. Był robotnikiem leśnym. 7 marca 1869 r. w Jeleśni zawarł związek małżeński z Marią Walter (ur. ok. 1845), córką Franciszka i Anny z d. Michalik. Miał z nią dwóch synów: Franciszka (4 V 1869 – 9 VII 1870) i Edwarda (28 IV 1871 – 12 III 1873). Zmarł 4 marca 1873 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jeleśni.

**WEISER JÓZEF** – urodził się ok. 1839 r. w Geppersdorf (obecnie Kopřivná) na Morawach jako syn Antoniego i Karoliny z d. Klapper. Był pochodzenia niemieckiego. Około 1850 r. osiadł wraz z rodzicami w Sopotni Wielkiej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Anną z d. Póda. Miał z nią czworo dzieci: Ignacego (3 II 1877 – 26 II 1877), Antoniego (ur. 17 VII 1879), Teresę (27 XI 1881 – 22 III 1884) i Marię (ur. 22 XII 1883). Zmarł 28 czerwca 1886 r. w Sopotni Wielkiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

**WIDRA JÓZEF** – urodził się w 1808 r. w Wojetynie (czes. Vojetin) na Morawach jako syn Józefa i Rozalii z d. Hurzal. Początkowo pracował jako podleśniczy w Dietrichstein, Saar i Bichowitz (obecnie Bykowice na Śląsku Opolskim). 1 listopada 1838 r. został przyjęty do pracy w dobrach arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga. W latach 1838–1839 był leśniczym w Wieprzu, a w latach 1839–1844 w Korbielowie. 1 kwietnia 1844 r. przeniesiono go do Węgierskiej Górki. 1 stycznia 1841 r. awansował na leśniczego II klasy, a w 1854 r. – na leśniczego I klasy. Jego pierwszą żoną była Emilia z d. Assmann z Białej, córka Zygmunta i Anny z d. Chmiel. Miał z nią troje dzieci: Józefa Franciszka (ur. 23 II 1840), Alojzję Fryderykę (ur. 13 III 1841) i Gustawa Wojciecha (ur. 1 VI 1842). 4 lutego 1852 r. ożenił się z Rozalią Siegel. 27 listopada 1868 r. zawarł związek małżeński z Anną Volkner. Zmarł 16 maja 1881 r.

**ZEMAN (SEEMANN) JAN** – urodził się w 1830 r. na Śląsku Austriackim. Był pochodzenia niemieckiego. W latach siedemdziesiątych XIX wieku osiadł w Sopotni Wielkiej, a następnie w Sopotni Małej, gdzie pracował jako robotnik leśny. Był żonaty z Weroniką z d. Földyna (1845 – 25 II 1929). Miał z nią siedmioro dzieci: Weronikę (6 V 1872 – 22 IV 1873), Antoniego (ur. 27 VIII 1876), Karolinę Jadwigę (27 VIII 1879 – 27 IV 1881), Józefa (4 IX 1881 – 4 VIII 1882), Ignacego (ur. 12 VI 1884), Karola (ur. 10 X 1885) i Jadwigę (22 XII 1888 – 7 VIII 1889). Zmarł 30 stycznia 1904 r. w Sopotni Małej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Jelesni.

## LEGENDY LUDOWE Z KORBIEŁOWA I OKOLIC

### DIABEŁ W KOŚCIELE W JELEŚNI

W drugiej połowie XVIII wieku na Polanie Macicowej w Korbielowie Kamiennej, niedaleko Ślepej Doliny, żył gospodarz zwany Macica. Był on dziwakiem i odludkiem. Z nikim nie utrzymywał kontaktów, nie chodził do kościoła i nigdy nie wspominał o Bogu. A jeśli się zdarzyło, że ktoś zrobił mu coś złego, wzdychał tylko i mówił:

– Niech ci duch przebaczy.

Różnie o nim ludzie opowiadali: że opętany przez diabła, że z duchami przestaje, że pomyłony. Ponieważ jednak nikomu nie wchodził w drogę, z czasem przestano na niego zwracać uwagę.

– A niech tam żyje jak chce – mówiono. – Przecież krzywdy nam żadnej nie robi.

I żyłby spokojnie dalej na tej swojej polanie, gdyby nie wścibskie baby, które doniosły proboszczowi w Jeleśni, że w Korbielowie mieszka taki jeden, co ludzi unika, do kościoła nie chodzi, w Boga nie wierzy i nie wiadomo, czy w ogóle jest ochrzczony. Proboszcz z początku nie zwracał uwagi na babskie gadanie, ale kiedy i chłopci potwierdzili mu te wiadomości, trochę z ciekawości, trochę w żartach powiedział:

– To przyprowadźcie go do mnie. Radbym z nim pomówić.

W niedzielę rano chłopci złożyli Macicowi wizytę i zaproponowali mu, żeby poszedł z nimi do kościoła.

– A po co? Czy mi tu źle? – zapytał Macica.

Chłopci zaczęli mu tłumaczyć, że każdy człowiek chodzi do kościoła. W kościele pięknie grają na organach, kadzidło ładnie pachnie i ksiądz głosi ciekawe kazania. Na to Macica odpowiedział:

– Przecież ja to wszystko mam w lesie. Nie ma piękniejszego kościoła niż mój las. Nigdzie nie pójde.

Wtedy chłopci związali mu ręce, przymocowali sznur do wozu i pojechali z nim do Jeleśni. Na potokach nie było jeszcze wówczas mostów, więc przejeżdżali przez brody. Kiedy przekraczali potok Szczyrbok, zauważyli, że biegnący za wozem Macica idzie po powierzchni wody jak Chrystus. To samo było przy przekraczaniu brodu na potoku Buczynka. Zdziwiło ich to bardzo, ale jechali dalej. Dotarli do Jeleśni, wprowadzili go do kościoła i trzymali na powrozie przez całe nabożeństwo.

Po mszy ksiądz poszedł do chłopów i zapytał, czy to ten, co nigdy do kościoła nie chodzi.

– Tak, to ten – potwierdzili chłopci. – Nie chodzi do kościoła ani do spowiedzi. Nawet w Boga nie wierzy, tylko w ducha jakiegoś.

– Czemuż to nie chcesz przychodzić na mszę? – zapytał proboszcz. – W kościele takie piękne nauki o Bogu, który cały świat stworzył, o jego synu, który za ludzkie grzechy umarł na krzyżu, i o Duchu Świętym, który wszystkich ludzi oświeca swoją mądrością. Ludzie chwalą tu Boga, śpiewają nabożne pieśni. Zresztą dzisiaj widziałeś, jak tu pięknie. Będziesz już teraz chodził do kościoła?

Macica podrapał się po kudłatej głowie i powiedział:

– Już nigdy do kościoła nie przyjdę.

– A to dlaczego? Nie spodobało ci się?

– Nie.

– Co ci się nie spodobało? Gdzie na świecie znajdziesz ładniejsze miejsce niż kościół?

– W lesie.

– A bójże się ty Boga! – zawołał proboszcz. – Toż w lesie tylko dzikie zwierzęta mieszkają, a w kościele sam Bóg i święci pańscy! Diabeł nie ma tu dostępu, tylko po lasach i potokach straszy, a ty mi las do kościoła przyrównujesz!?

Macica ożywił się trochę i rzekł:

– Ej, żebyście wiedzieli to co ja, to byście zrozumieli, czym jest las. Las to najpiękniejsza świątynia. Drzewa piękniej szumią niż najwspanialsza muzyka. A gdzież, jeśli nie w lesie, usłyszeć można tak ładny śpiew ptaków? Jak słoneczko zaświeci, wietrzyk zaszumi w gałązkach drzew, ptaszki zaczną śpiewać, zajączki i sarenki przebiegać między drzewami, to cała dusza z człowieka wylatuje, łączy się z tą piękną modlitwą stworzenia i czuje moc tego wielkiego ducha, który tym wszystkim włodarzy. I nic tam diabeł nie ma do szukania. Tych pięknych chwili nie oddałbym za żaden wasz kościół.

Ksiądz stracił cierpliwość. Widząc, że nie dojdzie do porozumienia z pomyślnym, powiedział do chłopów:

– Zawieźcie go nazad do jego chałupki i niechaj tam żyje, jak mu się podoba.

Gdy chłopci przejeżdżali przez potoki, zauważyli, że jedna noga ich więźnia zapadała się w wodzie. Szybko po wsi rozeszła się wiadomość, że jak prowadzili go do kościoła, to obiema nogami szedł po wierzchu potoków, a w drodze powrotnej już tylko na jednej. Ludzie doszli do wniosku, że Macica pewnie był święty, a w kościele zgrzeszył i został za to ukarany.

Chłopci mieli wyrzuty sumienia. Udali się znowu do niego i poprosili, aby im darował, że tak z nim postąpili. Zgodził się chętnie. Powiedział im, że w kościele oglądał malowidła na ścianach i nagle na filarze ujrzał diabła. Czart na skórzanym płachcie zapisywał tych, co zgrzeszyli podczas mszy. W końcu zabrakło mu miejsca i zaczął naciągać skórę zębami. Kawałek skóry, który trzymał w zębach, oderwał się i diabeł uderzył mocno głową o filar.

– Nie mogłem już wytrzymać i roześmiałem się – ciągnął Macica. – Diabeł też się zaśmiał i zaraz mnie na skórce zapisał. To już teraz wiecie, żeście mnie do kościoła zaprowadzili po grzechach i dlatego mi jedna noga wpadała do wody.

Od tego czasu już się nikt z niego nie śmiał i nikt mu nie dokuczał, bo wszyscy go mieli za świętego.

## CZARNOKSIĘŻNICY I SMOKI

W połowie XIX wieku w Galicji przez wiele lat z rządu nie obradzały ziemniaki. Ludzie twierdzili, że to wina czarnych księży (jezuitów), którzy popadli w konflikt z cesarzem austriackim Franciszkiem Józefem I, za co ten kazał ich wygnać z kraju. W odwecie czarni księża postanowili sprowadzić głód na cesarskich poddanych. Włożyli do trumny ziemniaki, odmówili nad nią modlitwę, jaką zwykle odmawia się przy umarłych, a następnie zakopali ją głęboko w ziemi. Od tego czasu ziemniaki przestały dawać dobre plony.

Widywano często czarnych księży w okolicach Korbielowa: wędrowali grzbietami górskimi w stronę Pilska albo szli Traktem Miedzianym na Orawę. Pewnego wieczoru przyszli do Krzyżowej i zatrzymali się w karczmie prowadzonej przez miejscowego Żyda. Ten od razu przyskoczył do nich, oferując jadło i napitek, ale oni nie chcieli nic zamówić. Zapytali siedzących w karczmie chłopów, który z nich ma czarną krowę. Jeden się zgłosił, więc dali mu 2 złote reńskie i poprosili, aby ją wydoił i przyniósł trochę mleka. Kiedy chłop wrócił z mlekiem, czarni księża wymamrotali nad nim jakieś zaklęcia i wypili. Następnie jeden z nich powiedział do chłopca:

– Ta krowa nigdy nie zachoruje i zawsze będzie się dobrze doić.

Potem zwrócił się do swojego towarzysza:

– Teraz, kiedyśmy już się napili, to nogi na ramię i idziemy dalej.

Podeszli do wyjścia i odjęli sobie nogi, jakby były przyprawione, po czym zarzucili je na ramiona i zniknęli w drzwiach. Chłopi pobiegli za nimi, aby popatrzyć, jak pójdą bez nóg, ale czarni panowie przepadli bez śladu.

Innym razem czarni księża pojawili się na Hali Cudzychowej. Było to w roku 1877. Bacował tam wówczas Józef Czul z Korbielowa Górnego, znany powszechnie pod przydomkami Izula albo Gaćka. Pewnej niedzieli trzej owczarze wyruszyli rano z owcami na popas w pobliskich lasach, a jeden, niejaki Fierka z Kamiennej, został na hali, by pomóc bacy przy odwarze mleka. Po skończonej pracy Fierka położył się na ziemi koło szałasów i zasnął. Około godziny 11.00 na halę przyszło dwóch panów ubranych na czarno. Jeden z nich uderzył Fierkę laską w tyłek i powiedział:

– To teraz w kościele suma, a ty śpisz? A pomodlić się to nie łaska, bezbożniku?!

Obudzony brutalnie Fierka zerwał się na równe nogi, złapał za kij i zamachnął się na intruzów.

– Nie bydzie mnie byle łachudra bił! – zawołał rozwścieczony. – Coście za jedni? I co wos obchodzi moja modlitwa?

Zapewne porwałby się do bitki, ale drugi z panów uśmiechnął się i rzekł spokojnie:

– Teraz jesteś taki odważny? A przypomnij sobie, jak byłeś pod Sadową i kule koło ciebie świstały. Cały się trząśłeś ze strachu! Gdybym cię wtedy nie osłonił swoim płaszczem, to na pewno byś zginął. Ale ja wiedziałem, że się w przyszłości spotkamy, dlatego nie pozwoliłem ci umrzeć.

Usłyszawszy to, Fierka zbladł jak ściana. Rzeczywiście służył kiedyś w wojsku austriackim i brał udział w krwawej bitwie pod Sadową w Czechach w 1866 roku. Do tej pory nie mógł pojąć, jakim cudem uszedł cało z tej jatki. Przeląkł się czarnych panów, którzy wszystko wiedzą, padł przed nimi na kolana i skruszony wykrztusił:

– Nie gniewojcie się, panocku, ale zeście mnie na spaniu mocno piźli, tok się zgniewoł.

W tym momencie z szałasu wyszedł baca i zaczął prosić panów, aby nie robili Fierce krzywdy, bo on pomodlił się już rano i wcale nie jest bezbożnikiem. Panowie dali spokój krewkiemu juhasowi. Ten, który uderzył Fierkę kijem, pogroził mu tylko palcem:

– Pamiętaj, żebyś w przyszłości zważał na słowa, bo nigdy nie wiesz, kto przed tobą stoi.

Izula zaprosił tajemniczych przybyszów do szałasu. Panowie weszli do środka, Chrystusa pochwalili i usiedli na ławie. Baca postawił na stole oscypek i żentycę, ale panowie nie chcieli jeść. Poprosili go tylko, aby poczęstował ich mlekiem z czarnej owcy. Kiedy w południe owczarze wrócili ze stadem na halę, Izula wydoił kilka czarnych owiec i dał gościom po kubku mleka. Panowie wypili, podziękowali za gościnę i ruszyli do wyjścia.

– Po południu nie idźcie paść owiec na Polonicę, bo będzie silny wiatr i burza. Trzymajcie się z owcami blisko szałasu, żebyście zdążyli się schować. I sprzątnijcie naczynia, bo wam je wiatr porozrzuca – ostrzegł baczę, zanim odeszli w kierunku Polonicy.

Owczarze, którzy nie byli świadkami sceny z Fierką, zaczęły drwić z tajemniczych przybyszów:

– Jaka tam burza? Przecie ani chmurki na niebie nie widać...

Ale Izula, stary i mądry baca, tylko głową kręcił i nic nie mówił. Kiedy po południu juhasi ruszyli ze stadem na popas, nakazał im nie oddalać się za bardzo od szałasu.

Dwie godziny później zza Pilska wyłoniła się nagle wielka, czarna chmura, która szybko przesłoniła całe niebo. Runęła lawina deszczu i gradu, a wiatr zerwał się tak straszny, że leżący przed szałasem kocioł potoczył się kilkaset

metrów dalej. Drzewa łamały się i przewracały, a pioruny biły jeden za drugim z przeraźliwym hukiem. Zdawało się, że to koniec świata następuje. Na szczęście juhasi zdążyli zamknąć owce w szopie. Burza ta trwała około piętnastu minut, po czym znowu się wypogodziło. Jedyłą pozostałością po nawałnicy był rozrzucony koszar i połamane świerki.

Nazajutrz, gdy juhasi szli z owcami przez Polonicę, zauważyli wielki kawał wypalanej ziemi, która śmierdziała siarką. Powiadomili o tym bacę. Ten przyszedł, obejrzał dokładnie teren i stwierdził:

– Tu im upadł.

Owczarze zaczęli wypytywać bacę, co się w tym miejscu stało. Wtedy Izula powiedział im tak:

– Wczoraj odwiedzili nas czarnoksiężnicy. Przyszli po smoka, który mieszkał za Polonicą. Związali go swoimi zaklęciami, potem wsiedli na niego i odlecieli. Był to chyba bardzo duży smok, bo nie mogli mu dać rady. Tu na Polonicy spadł im na ziemię. Musieli go drugi raz wiązać. Jak czarnoksiężnicy prowadzą smoka, to zakrywają mu oczy, bo jest tak zawzięty na ludzi, że zniszczyłby wszystkie miasta i wsie. Gdy lecą nad miastem lub wsią, to mówią smokowi, że to las, a nad lasem mówią, że to wieś lub miasto. Wtedy smok szaleje i mocno macha ogonem, od czego powstaje gwałtowna burza. I dlatego nieraz w górach całe morgi lasu są połamane.

– A co oni potem z takim smokiem robią? – dopytywali się owczarze.

– Daleko na południu – rzekł Izula – są gorące kraje, gdzie ludzie, aby normalnie żyć i pracować, muszą mieć jakieś środki chłodzące. Czarnoksiężnicy zabierają smoki do siebie, rąbią na kawałki i sprzedają do gorących krajów, za co otrzymują ogromne pieniądze, zaś mieszkańcy południa małe kawałki smoka, wielkości ziarnka grochu, noszą pod pachą lub w ustach i to ich chłodzi, bo smok jest zimny jak lód i w ogóle się nie topi.

Zapytany przez juhasów, skąd o tym wszystkim wie, baba opowiedział im następującą historię:

– Za granicą węgierską, niedaleko Hali Cudzychowej, leży Hala Brześmańska. Każdego lata Słowacy suszą tam siano. Pewnego razu przyszedł do nich pan ubrany na czarno i poprosił jakiegoś Słowaka o pomoc na jeden dzień. Obiecywał dobrze zapłacić. Słowak się zgodził, ale kazał sobie zapłacić z góry. Pan dał więc jego żonie woreczek z pieniędzmi, po czym obydwaj poszli na Pilsko. Niedługo potem była tak straszna burza, że połamało lasy od Pilska aż po Mutne na Orawie. Ludzie z Hali Brześmańskiej ledwo uszli z życiem, a siano wiatr rozwał po lesie. Słowaczka na próżno oczekiwała męża, przepadł bez śladu. Poszukiwania nie dały rezultatu. W końcu ludzie uznali, że pewnie przywaliło go drzewo i przestali się nim przejmować. Słowaczce nic się złego nie działo, bo miała pieniądze i żyła sobie dostatnio.

Upłynął rok. Na Hali Brześniańskiej znowu suszono siano. Słowaczka też tam była ze swoimi dziećmi. Nagle z lasu wyszedł jakiś człowiek. Ludzie rozpoznali, że to zaginiony. Żona podbiegła do niego, wołając:

– Jano, Jano! Ty żyjesz? A myśmy myśleli, żeś dawno gdzieś zginął pod smrekami.

– Czyś ty babo zgłupiała? – zdziwił się chłop. – Wczoraj poszedłem, a dziś miałem wrócić i wróciłem.

Kiedy wszyscy wyjaśnili mu, co się stało, jeszcze bardziej się zdziwił. Powiedział, że pan zaprowadził go na stok Pilska od strony Mutnego. Tam zdradził mu, że jest czarnoksiężnikiem i przyszedł po smoka, ale w jaskini znalazł dwa smoki i sam nie dałby sobie z nimi rady, bo na dwóch naraz lecieć nie potrafi. Następnie powiązał je zaklęciami i założył im uzdy. Kazał Słowakowi wsiąść na jednego, a sam dosiadł drugiego. Zanim wystartowali, pouczył go:

– Jak polecimy nad lasem, masz mówić smokowi, że to miasto albo wieś, a nad wsią lub miastem masz mówić, że to las.

Lecieli do wieczora. Na noc zatrzymali się w wielkim zamku. Tam kazali chłopu iść spać, a rano pan dał mu drugi woreczek z pieniędzmi, po czym za pomocą czarów przeniósł go na Halę Brześniańską. Słowak myślał, że nie było go tylko jeden dzień, a tymczasem upłynął cały rok.

## KOSPER NA WATÓWKACH

Watówki to niewielki przysiółek położony na zachodnim stoku Przyborówki (882 m n.p.m.). Obecnie składa się on z pięciu drewnianych domów, z których tylko trzy są stale zamieszkałe. Trzy domy powyżej drogi należą do Przyborowa, a dwa domy poniżej drogi do Krzyżówek. W dawniejszych czasach Watówki były jednak dużo większe, stało tu kilkanaście chałup i mieszkało kilkadziesiąt osób.

Przed ponad stu laty najbogatszym gospodarzem na Watówkach był Jan Łysień (1851–1923), znany powszechnie pod przydomkiem Jastrzobcok. Podobno trudnił się on czarną magią. Pewnego razu czytał księgę z zaklęciami i nagle ujrzął przed sobą dziwną istotę, która była w połowie człowiekiem i w połowie koniem. Gdyby czytał dalej, odczarowałby zjawę, ale tak bardzo się przeląkł, że wrzucił księgę do pieca i odwołanie nieproszonego gościa nie było już możliwe. Stwór powiedział Jastrzobcokowi, że jest diabłem i ma na imię Kasper (co ludzie przekształcili potem na Kosper), po czym stał się niewidzialny.

Według innej wersji magią nie zajmował się Jastrzobcok, lecz gospodarz mieszkający w pobliżu Watówek, którego przezywano Marysycokiem. Był to człowiek światły i piśmienny. Zdarzyło się kiedyś, że Jastrzobcok przyszedł do niego z wizytą, ale nie zastał go w domu. Na stole zobaczył otwartą księgę, oprawioną



w czarną skórę. Z ciekawości zajrzał do niej i natychmiast ujrzał obok siebie dużego, czarnego psa. Po chwili pies zniknął, a do chałupy wszedł Marysickok.

– Gdzie się podział ten pies? – zapytał Jastrzobcok.

– Jaki pies?

– No ten czarny, który tu był przed chwilą.

– Czyś ty aby nie zajrzał do tej księgi?

– Zajrzałem.

– I kto cię o to prosił!? – uniósł się Marysickok. – To teraz już będziesz miał przy sobie towarzysza!

Wystraszony Jastrzobcok pognął do domu, a zjawa, którą niechcący przywołał, udała się w ślad za nim.

Kosper zamieszkał w chałupie Jastrzobcoka i wycyzniał mu różne psoty. Gdy gospodarz i jego żona pracowali w polu, przewracał im meble, wysypywał jedzenie z garnków albo wypuszczał pierze z pierzyn i poduszek.

Pewnej niedzieli w listopadzie 1891 roku Jastrzobcok poszedł z żoną do kościoła w Jeleśni. W domu została ich ośmiomiesięczna córka Maria, która spała w kołysce. Kosper dla żartu wsadził ją do pieca. Po powrocie do chaty rodzice zaczęli jej szukać, ale bez skutku. Wreszcie Jastrzobcok domyślił się, że to sprawka diabła. Rozejrzał się po izbie i zapytał:

– Kosper, zlituj się i powiedz nam, coś z nią zrobił?

– Nic się jej nie stało. W piecu sobie śpi – dał się słyszeć głos ze strychu.

Jastrzobcok, mocno zaniepokojony, zajrzał do pieca i rzeczywiście znalazł tam córkę całą i zdrową.

Czasami Kosper opuszczał dom Jastrzobcoka i krążył po okolicy, szkodząc innym. Kiedyś wybrał się na wesele do Przyborowa. Gdy tylko muzykanci zaczęli grać, zrywał im struny w skrzypcach. Orkiestra co chwilę musiała naprawiać instrumenty. W końcu rozszczęni muzykanci, klnąc ile wlezie, rzucili skrzypcami o ziemię i wesele się nie udało. Zadowolony diabeł przechwalał się później Jastrzobcokowi:

– Byłem na weselu. Jak zem siadł do skrzypek, tom tylko psuł i psuł. Ale mnie też ludzie za to chwalili!

Diabeł najbardziej nie lubił, kiedy ktoś się z niego wyśmiewał. Zdarzyło się, że jeden gospodarz, przejeżdżając wozem pełnym siana obok chałupy Jastrzobcoka, głośno zadrzył z Kospra. Natychmiast wóz się przewrócił. Kilku silnych chłopów nie mogło go podnieść. Któryś z nich zdobył się na odwagę i poprosił:

– Kosper, jakżeś gdzieś tu jest, to już się nie gniewaj i przyjdź nam pomóc.

Ledwie dotknęli wozu, a ten natychmiast stanął na czterech kołach.

– Możecie jechać dalej – usłyszeli przytłumiony głos Kospra – ale już więcej nie róbcie sobie ze mnie kpin.

Pewnego razu odwiedził Jastrzobcoka Wojciech Michalec (1858–1939) z Korbielowa Górnego, zwany Prajdzokiem, który pasał owce na pobliskiej Polanie Zokówka. Przebywał u Jastrzobcoka do wieczora i robił ślajsy (szczapy jodłowe

do podpalania w piecu). Gdy zaczęło się ściemniać, wziął wszystkie ślajsy pod pachę i ruszył na Zokówkę. Kospier poszedł za nim i przez całą drogę wyciągał mu spod pachy po jednym drewnianku. Prajdzok bał się zareagować i szedł spokojnie, jak gdyby nic się nie działo. Kiedy dotarł na miejsce, wszedł do chatupy, pozamykał wszystkie drzwi i okiennice, a następnie zawołał:

– A wyliz mi rzyć, ty bestyjo!

Kospier złapał za żerdź i zaczął z ogromną siłą grzmocić po ścianach. Przerażony Prajdzok myślał, że chata rozpadnie się na kawałki.

W końcu Jastrzobcok, mając już powyżej uszu wyczynów złośliwego diabła, ściągnął na Watówki egzorcystę z zakonu karmelitów bosych w Krakowie. Zakonnik pokropił chatupę wodą święconą i wszedł do środka, aby odprawić egzorcyzm. Tymczasem Kospier uciekł na rosnącego obok wysokiego buka, gdzie drwił z duchownego:

– He, he, tyś w domu, a ja sobie siedzę na buku!

Egzorcyzmy wprawdzie nieco osłabiły moc Kospra, ale nie zdołały go z Watówek wypędzić. Nadal przebywał w domu Jastrzobcoka i dawał się we znaki zarówno domownikom, jak i okolicznej ludności.

W 1922 roku, niedługo przed śmiercią Jastrzobcoka, jego starsza córka Maria poślubiła Józefa Pastora (1884–1973) z Krzyżówek, który nosił przydomek Ciojtek. Był on inwalidą wojennym; w czasie pierwszej wojny światowej szrapnel urwał mu cztery palce (oprócz palucha) w prawej stopie. Dzięki temu otrzymał wysoką rentę inwalidzką, co w biednym okresie międzywojennym uczyniło go atrakcyjnym kandydatem na męża. Józef i Maria Pastorowie w 1933 roku rozebrali starą chatupę na Watówkach i w jej miejsce zbudowali nową; Kospra jednak nie zdołali się pozbyć. Materialnie powodziło im się dobrze, ale dotknęło ich inne nieszczęście – wszystkie dzieci urodziły im się martwe albo poumierły zaraz po urodzeniu. Szczęścia w życiu osobistym nie zaznała też mieszkająca z nimi pod jednym dachem Anna Łysień (1896–1967), młodsza córka Jastrzobcoka. W 1937 roku wyszła za mąż za 14 lat młodszego Władysława Jodłowca z Przyborowa, który pracował u jej siostry i szwagra jako parobek. 10 czerwca 1939 roku, gdy pojechał po drzewo na Jaworzynę, zaskoczyła go burza. Zsiadł szybko z wozu i schował się pod wysokim bukiem, ale tam uderzył w niego piorun, zabijając go na miejscu. Sprawstwo tej tragedii wszyscy przypisywali, rzecz jasna, Kosprowi.

Kospier przebywał na Watówkach jeszcze po drugiej wojnie światowej. W 1946 roku, gdy na Żywiecczyźnie działała antykomunistyczna partyzantka, przyszedł do Józefa Buławy, gospodarza z Watówek, któremu oznajmił:

– Twoją krasulę zabrali partyzanci. Niedługo ją zabiją i zjedzą. Gdybyś ze mną nie zagrał, to bym ci pomógł ją odzyskać, ale żeś źle o mnie mówił, to ci nie pomogę.

Chłop zajrzał do obory i stwierdził, że krowa faktycznie zniknęła. Błagał Kospra, żeby ją uratował. Kospier dał się uprosić, ale kazał mu iść ze sobą. Żona

bała się puścić męża samego z diabłem w środku nocy. Dała mu obrazek z Matką Bożą i powiesiła na jego szyi kilka medalików.

– Nic mu nie będzie. Nie musisz na nim wieszać tylu łańcuchów – wzdrygnął się diabeł.

Poszli pod Jaworzynę i tam na polanie zobaczyli siedzących przy ogniu partyzantów. Obok stała przywiązana do drzewa krowa.

– Widzisz? – zapytał Kosper. – To twoja krasula.

Następnie podszedł do krowy, odwiązał ją i na oczach partyzantów, którzy siedzieli jak zahipnotyzowani, wyprowadził z polany do lasu.

Później Kosper odszedł. Podobno powiedział, że wybiera się do Ameryki, ale kiedyś tu wróci. Pozostała po nim legenda oraz gwarowe określenie diabła – *kosper* – którym miejscowa ludność posługuje się do dnia dzisiejszego.

Przed rokiem 1958 ksiądz Karol Wojtyła (późniejszy papież Jan Paweł II) podczas jednej ze swoich górskich wędrówek zawitał do Przyborowa, gdzie opowiedziano mu legendę o Kosprze. Zaintrygowany nią, wyraził chęć odwiedzenia Watówek. Zawieziono go tam furmanką z Jabłonowa. Po przybyciu na miejsce odprawił Mszę św. obok niewielkiej przydrożnej kapliczki, w której uczestniczyła duża rzesza mieszkańców Watówek, Krzyżówek, Krzyżowej i Przyborowa, a następnie pokropił nawiedzoną chałupę wraz z podwórkiem wodą święconą.

W 1945 roku Józef i Maria Pastorowie wzięli sobie za parobka Władysława Cudzicha (1930–2016) z Krzyżówek, któremu w zamian za pomoc w pracy i opiekę zapisali cały majątek. Cudzich nie czuł się jednak u nich dobrze, gdyż ciągle spotykały go jakieś nieprzyjemne przygody. Pewnego razu, kiedy wchodził po drabinie na strych w stodole, spadł nagle na ziemię i boleśnie się potłukł. Był przekonany, że to sprawka Kospra. W 1960 roku rozpoczął budowę murowanego domu w Krzyżówkach i szybko się tam wyprowadził. Po śmierci Marii Pastor w 1963 roku jej mąż i siostra również opuścili Watówki i zamieszkali w domu Cudzicha.

Cudzich postanowił sprzedać chałupę na Watówkach, lecz cieszyła się ona tak złą sławą, że nikt nie chciał jej kupić. Stała więc opuszczona przez długie lata i powoli niszczała. W końcu w 1983 roku znaleźli się ludzie z Rybnika, którzy – zauroczeni starą chałupą w pięknej górskiej okolicy – nabyli ją, nie przejmując się opowieściami o Kosprze.



*Pejzaż beskidzki (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)*



*Pejzaż beskidzki (rys. Andrzej Adam Majewski, 1992)*

# BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

### ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

Cesarsko-Królewskie Starostwo w Żywcu (1867–1918) (StŻ I): 17, 22, 119  
Starostwo Powiatowe w Żywcu (1918–1939) (StŻ II): 29, 30, 31, 62, 63, 70, 71, 74, 75,  
77, 114, 136, 168, 187, 188, 202, 222, 224, 243, 246, 248, 279, 283, 344, 366, 367, 372  
Urząd Wojewódzki Krakowski [1892] (1921–1939): 361, 628, 629, 758  
Urząd Wojewódzki Krakowski z lat [1870] 1945–1950 [1956]: UW II 531, UW II 548,  
UW II 934

### ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH – ODDZIAŁ W BIELSKU-BIAŁEJ

Akta Gminy Jeleśnia (GmJ) – 3, 4, 5, 19  
Dyrekcja Dóbr Żywieckich w Żywcu (DDŻ) – 28, 110, 111, 113, 134, 188, 189, 193, 239,  
284, 285, 286, 298, 299, 303, 307, 318, 322, 323, 324, 332, 335, 345, 346, 361, 378, 421,  
597, 688, 693, 856, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1241, 1248, 1464, 1487, 1507, 1520, 1538,  
1576, 1578, 1624, 1724, 1734, 1735, 1841, 1851, 1852, 1887, 1899, 1926, 1979, 1990, 1992  
Inwentarz dóbr żywieckich z 1667 roku – mikrofilm nr 1  
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Żywcu (PTTŻ) – 16, 50, 63, 64, 85, 86, 142  
Sąd Powiatowy i Grodzki w Żywcu (SPiGŻ) – 2/1/1, nr 18, 51, 57, 58; 2/1/2, nr 24, 27, 51,  
63, 79, 122, 125, 126; 2/1/3, nr 1, 4; 2/1/4, nr 29, 60, 82, 87, 90, 106; 2/1/5, nr 50; 2/1/6,  
nr 21, 39, 72, 79; 2/1/7, nr 68, 80, 97; 2/1/8, nr 22, 52, 59, 60; 2/1/9, nr 51, 78, 97; 2/1/10,  
nr 32, 61; 2/1/11, nr 58; 2/1/12, nr 15, 69; 2/1/13, nr 52; 2/1/14, nr 21, 33; 2/1/15, nr 31, 33,  
34, 42, 110, 114, 158; 2/1/16, nr 3, 35, 110; 2/1/17, nr 12, 103; 2/1/18, nr 26; 2/1/21, nr 158;  
2/1/24, nr 57, 84, 93, 115, 118, 154; 2/1/25, nr 17, 46, 90, 265; 2/1/26, nr 19, 89, 122, 176;  
2/1/28, nr 23, 110, 131, 139, 203, 218, 227; 2/1/29, nr 13, 50, 105; 2/1/30, nr 54; 2/1/31, nr  
98; 2/1/32, nr 41, 57; 2/1/33, nr 146, 147, 176, 196; 2/1/34, nr 15, 98, 151, 152, 165; 2/1/36,  
nr 30, 64; 2/1/37, nr 85, 121; 2/1/39, nr 94; 2/1/41, nr 44, 89, 107, 112; 2/1/42, nr 83; 2/3/I,  
nr 18, 31, 89, 126, 127, 131, 151; 2/3/II, nr 233, 234, 239, 243, 249, 266, 331, 332, 337, 344,  
345, 400; 2/3/III, nr 415, 417, 419, 441, 450, 460, 462, 464, 504, 582, 587; 2/3/IV, nr  
602, 605, 606, 607, 616, 639, 640, 641, 655, 656, 665, 697, 751, 766, 781, 784; 2/3/V,  
nr 805, 834, 875, 882, 901, 902, 911, 914, 917, 926; 2/3/VI, nr 940, 1014, 1039, 1107, 1151,  
1159; 2/3/VII, nr 1235, 1257, 1263, 1286, 1289, 1291, 1296, 1346, 1357, 1358, 1359, 1360,  
1361, 1378, 1379; 2/3/VIII, nr 1454, 1501, 1502, 1522, 1566, 1579, 1580, 1613; 2/3/IX, nr 1613,  
1614, 1621, 1623, 1711, 1718; 2/3/X, nr 1846, 1958, 1996; 2/3/XI, nr 2002, 2014, 2015, 2032,

2033, 2034, 2043, 2081, 2095, 2106, 2109, 2136, 2153, 2157, 2170, 2171, 2172, 2177; 2/3/XII, nr 2214, 2215, 2225, 2226, 2228, 2299, 2300, 2311, 2320, 2328, 2347, 2375, 2376, 2377

### ARCHIWUM PARAFIALNE W CIĘCINIE

*Liber elenchi omnium parochorum, administratorum, capellanorum, cooperatum parochiae Cięcina*

### ARCHIWUM PARAFIALNE W HUCISKU

*Liber Natorum, Copulatorum, Mortuorum Hucisko 1786–1831, t. I; Liber Natorum 1832–1849, Copulatorum 1832–1886, Mortuorum 1832–1889 Hucisko, t. II; Liber Baptisatorum Hucisko 1849–1908, t. III; Liber Copulatorum Hucisko 1890–1980, t. III; Liber Defunctorum Hucisko 1890–1985, t. III*

### ARCHIWUM PARAFIALNE W JELEŚNI

Kronika parafii św. Wojciecha w Jeleśni 1904–1948

*Księga poległych na wojnie*

*Liber Natorum, Copulatorum, Mortuorum Jeleśnia 1786–1831, t. I; Liber Natorum 1832–1843, Copulatorum 1832–1847, Mortuorum 1832–1847 Jeleśnia, t. II; Liber Baptisatorum 1843–1876 Jeleśnia, t. III; Liber Copulatorum Jeleśnia 1847–1889, t. III; Liber Mortuorum Jeleśnia 1847–1878, t. III; Liber Natorum Jeleśnia 1876–1898, t. IV; Liber Copulatorum Jeleśnia 1890–1964, t. IV; Liber Mortuorum Jeleśnia 1879–1913, t. IV; Liber Natorum 1832–1843, Copulatorum 1832–1847, Mortuorum 1832–1847 Jeleśnia, t. II*

*Liber Mortuorum Jeleśnia 1847–1878, t. III*

*Metrica Puerorum Baptisatorum in ecclesia parochiali Jeleśnia 1628–1660; Catalogus Matrimonium contractorum in ecclesia Jeleśnia 1632–1659; Metrica seu Catalogus Baptisatorum in ecclesia Jelesnanensi 1660–1676; Catalogus Copulatorum sacro vinculo matrimonii in ecclesia Jelesnensi 1660–1676; Metrica seu Catalogus Baptisatorum in ecclesia parochiali Jelesnanensi 1669–1687; Metrica seu Catalogus Baptisatorum in ecclesia parochiali Jelesnanensi 1687–1730; Metrica sive Catalogus Matrimonium contrahentium in ecclesia parochiali Jelesnanensi 1676–1727; Metrica Fidelium Defunctorum ecclesiae parochialis Jelesnanensis 1678–1727; Metrica seu Catalogus Baptisatorum in ecclesia parochiali Jelesnanensi 1730–1754; Metrica sive Catalogus Matrimonium contrahentium in ecclesia parochiali Jelesnianensi 1728–1749; Metrica seu Catalogus Fidelium Defunctorum ecclesiae parochialis Jelesnianensis 1728–1752; Metrica seu Catalogus Baptisatorum in ecclesia parochiali Jelesnensi 1755–1777; Metrica sive Catalogus Matrimonium contrahentium in ecclesia parochiali Jelesnensi 1750–1760; Liber Metricae Copulatorum ecclesiae parochialis Jelesniensis 1772–1777; Metrica seu Catalogus Fidelium Defunctorum ecclesiae parochialis Jelesnianensis 1753–1773; Metrica Mortuorum ecclesiae parochialis Jelesnanensis 1774–1776; Liber seu Metrica Baptisatorum ecclesiae parochialis Jelesnensis 1777–1786*

Niemczyk Michał Józef, *Monument albo ekstrakt dziejopisów żywieckich z rocznych dziei zebrany, a dla wiecznej pamięci Wielebnych Księży Plebanów, nastąpić mających potym, wypisany przez JMci księdza Michała Józefa Niemczyka, na ten czas plebana jeleśniańskiego w roku 1817, a w roku 6–tym swego urzędowania w tutejszej parafii*

*Opis reparacji kościoła jeleśniańskiego**Pawluśkiewicz Ignacy, Munimenta ecclesiae parochialis Jelesnianensis seu liber erectionem, iura, inventarium, proventus, legata et expensas continens**Regestr dochodów i rozchodów kościoła jeleśniańskiego z lat 1645–1658 oraz spis inwentarza kościelnego z roku 1660**Regestr wybierania masła, płatu i owsa***ARCHIWUM PARAFIALNE W KORBIELOWIE***Kronika budowy kościoła w Korbielowie**Kronika parafii Matki Bożej Anielskiej w Korbielowie od sierpnia 1985 r. do lutego 1996 r.**Kronika parafii NMP Królowej Aniołów w Korbielowie od lutego 1996 roku**Kronika parafii NMP Królowej Aniołów w Korbielowie od sierpnia 2005 r.**Kronika parafii w Korbielowie k/Żywca**Księga zmarłych braci i ojców Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego czyli Dominikanów od 2 lipca 1927 roku, czyli od restaurowania Polskiej Prowincji, Warszawa 2007**Liber Natorum, Copulatorum, Mortuorum Korbielów 1786–1831, t. I; Liber Natorum 1832–1846, Copulatorum 1832–1889, Mortuorum 1832–1848 Korbielów, t. II; Liber Baptisatorum Korbielów 1846–1889, t. III; Liber Copulatorum Korbielów 1890–1955, t. III; Liber Mortuorum Korbielów 1848–1918, t. III; Liber Natorum Korbielów 1890–1948, t. IV; Liber Mortuorum Korbielów 1919–1955, t. IV; Liber Natorum Korbielów 1948–1955, t. V***ARCHIWUM PARAFIALNE W KOSZARAWIE***Liber memorabilium capellaniae localis Koszaraviensis**Liber Natorum, Copulatorum, Mortuorum Koszarawa 1786–1831, t. I; Liber Natorum 1832–1844, Copulatorum 1832–1848, Mortuorum 1832–1846 Koszarawa, t. II; Liber Natorum et Baptisatorum Koszarawa 1844–1889, t. III; Liber Copulatorum Koszarawa 1849–1919, t. III; Liber Mortuorum Koszarawa 1846–1892, t. III; Liber Natorum Koszarawa 1890–1920, t. IV; Liber Mortuorum Koszarawa 1893–1944, t. IV; Liber Natorum Koszarawa 1921–1929, t. V; Liber Defunctorum Koszarawa 1944–1982, t. V***ARCHIWUM PARAFIALNE W KRZYŻOWEJ***Karkoszka Wiesław, Kronika parafii w Krzyżowej 1979–2015**Kowalczyk Eugeniusz, Kronika parafii rzymsko-katolickiej Krzyżowa**Kozłowski Stanisław, Kronika kościoła w Krzyżowej od r. 1916, spisana na podstawie dokumentów i opowiadań w lecie r. 1946**Liber Natorum, Copulatorum, Mortuorum Krzyżowa 1786–1831, t. I; Liber Natorum 1832–1844, Copulatorum 1832–1848, Mortuorum 1832–1847 Krzyżowa, t. II; Liber Baptisatorum Krzyżowa 1845–1879, t. III; Liber Copulatorum Krzyżowa 1848–1913, t. III; Liber Mortuorum Krzyżowa 1847–1904, t. III; Liber Natorum Krzyżowa 1880–1908, t. IV; Liber Copulatorum Krzyżowa 1914–1973, t. IV; Liber Mortuorum Krzyżowa 1905–1967, t. IV; Liber Natorum Krzyżowa 1909–1945, t. V**Petycja mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej do księcia biskupa A.S. Sapiehy z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Krzyżowej, [Krzyżowa VI 1917]*

Petycja mieszkańców Korbielowa i Krzyżowej do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Krzyżowej, Krzyżowa 15 II 1918

Petycja mieszkańców Korbielowa do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z prośbą o utworzenie jednej parafii dla Korbielowa i Krzyżowej, z siedzibą w Krzyżowej, Korbielów 25 VI 1919

*Wykaz składek na kościół w Krzyżowej 1916–1948*

## **ARCHIWUM PARAFIALNE W MILÓWCE**

*Kronika parafii Milówka, t. II*

## **ARCHIWUM PARAFIALNE W PEWLI MAŁEJ**

*Archiwalne dokumenty kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pewli Małej*  
*Liber Natorum 1832–1843, Copulatorum 1832–1873, Mortuorum 1832–1855* Pewel Mała, t. II; *Liber Baptisatorum* Pewel Mała 1843–1900, t. III; *Liber Natorum* Pewel Mała 1901–1956, t. IV; *Liber Mortuorum* Pewel Mała 1908–2006, t. IV

## **ARCHIWUM PARAFIALNE W PEWLI WIELKIEJ**

*Kronika parafii w Pewli Wielkiej, t. I*

*Liber Baptisatorum, Copulatorum, Mortuorum* Pewel Wielka 1786–1831, t. I; *Liber Baptisatorum 1832–1844, Copulatorum 1832–1847, Mortuorum 1832–1847* Pewel Wielka, t. II; *Liber Baptisatorum* Pewel Wielka 1845–1892, t. III; *Liber Copulatorum* Pewel Wielka 1847–1906, t. III; *Liber Mortuorum* Pewel Wielka 1847–1903, t. III; *Liber Mortuorum* Pewel Wielka 1847–1903, t. III; *Liber Mortuorum* Pewel Wielka 1904–2006, t. IV

## **ARCHIWUM PARAFIALNE W PRZYBOROWIE**

*Liber Natorum, Copulatorum, Mortuorum* Przyborów 1786–1831, t. I; *Liber Natorum 1832–1846, Copulatorum 1832–1858, Mortuorum 1832–1846* Przyborów, t. II; *Liber Baptisatorum* Przyborów 1846–1890, t. III; *Liber Copulatorum* Przyborów 1859–1915, t. III; *Liber Mortuorum* Przyborów 1847–1898, t. III; *Liber Natorum* Przyborów 1891–1933, t. IV; *Liber Mortuorum* Przyborów 1899–1961, t. IV

## **ARCHIWUM PARAFIALNE W RADZIECHOWACH**

*Liber memorabilium parochiae Radzichoviensis*

## **ARCHIWUM PARAFIALNE W SOPOTNI MAŁEJ**

*Kronika parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela Sopotnia Mała*

*Liber Natorum, Copulatorum, Mortuorum* Sopotnia Mała 1786–1831, t. I; *Liber Natorum 1832–1844, Copulatorum 1832–1848, Mortuorum 1832–1847* Sopotnia Mała, t. II; *Liber Baptisatorum* Sopotnia Mała 1844–1888, t. III; *Liber Copulatorum* Sopotnia Mała 1848–1933, t. III; *Liber Mortuorum* Sopotnia Mała 1847–1899, t. III; *Liber Natorum* Sopotnia Mała 1889–1933, t. IV; *Liber Mortuorum* Sopotnia Mała 1900–1934, t. IV; *Liber Mortuorum* Sopotnia Mała 1935–1997, t. V



**ARCHIWUM PARAFIALNE W SOPOTNI WIELKIEJ**

Kronika parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Sopotni Wielkiej  
*Liber Natorum, Copulatorum, Mortuorum Sopotnia Wielka 1786–1831*, t. I; *Liber Natorum 1832–1844, Copulatorum 1832–1878, Mortuorum 1832–1848 Sopotnia Wielka*, t. II; *Liber Baptisatorum Sopotnia Wielka 1844–1885*, t. III; *Liber Copulatorum Sopotnia Wielka 1879–1972*, t. III; *Liber Mortuorum Sopotnia Wielka 1848–1906*, t. III; *Liber Natorum Sopotnia Wielka 1885–1913*, t. IV; *Liber Mortuorum Sopotnia Wielka ab 1907*, t. IV

**ARCHIWUM PARAFII KONKATEDRALNEJ NARODZENIA NMP W ŻYWCU**

*Liber Natorum 1801–1819, Copulatorum 1801–1837, Mortuorum 1801–1825 Żywiec*, t. VIII; *Liber Natorum Żywiec 1819–1839*, t. IX; *Liber Copulatorum Żywiec 1838–1863*, t. IX; *Liber Mortuorum Żywiec 1826–1848*, t. IX; *Liber Natorum Żywiec 1840–1850*, t. X; *Liber Mortuorum Żywiec 1848–1877*, t. X; *Liber Mortuorum Żywiec 1939–1956*, t. XXI  
*Metrica Baptisatorum Żivecensis ecclesiae 1665–1680; Metrica Mortuorum parochiae Żywiec 1692–1729; Metrica Baptisatorum parochiae Żywiec 1776–1786*

**ARCHIWUM PRYWATNE AUTORA**

Dekret sądowy w sprawie Błażeja Gresudy, Marcina Jafernika, Macieja Wąsa i Wojciecha Janiczka, pozwanych przez Józefa Gnojczaka z Korbielowa o bezprawne przywłaszczenie kawałka jego gruntu w Zarębku Wąsowym, Korbielów 29 X 1802  
Dokument fundacji kaplicy w Korbielowie Dolnym, Korbielów 2 IX 1866  
Kontrakt kupna-sprzedaży przyrobiska (młaki) przy Polanie Borki, zawarty między Józefem Basikiem a Piotrem Łysieniem, [Korbielów] 25 VI 1837  
Kontrakt kupna-sprzedaży dwóch zagonów w Zarębku Łyśniowym, zawarty między Maciejem Dendyseem a Józefem i Mikołajem Fabiańczykami, Korbielów 18 II 1848  
Kontrakt kupna-sprzedaży gruntu w Zarębku Krzesakowym, zawarty między Józefem Krzesakiem a Andrzejem i Józefem Janiczkami, Korbielów 14 V 1848  
Kontrakt kupna-sprzedaży Polany Beskid, zawarty między Józefem Basikiem a Anną Pastor, Korbielów 1 IV 1856  
Kontrakt kupna-sprzedaży Polany Bór w Korbielowie, zawarty między Mateuszem a Wojciechem Michalcami, Korbielów 15 VII 1860  
Kontrakt kupna-sprzedaży gruntu koło Polany Krzemionka w Korbielowie, zawarty między Józefem Krzesakiem a Marcinem i Rozalią Krzesakami, Korbielów 27 II 1874  
Kontrakt kupna-sprzedaży Hali Cebulowej (Cebuli), zawarty między Józefem Czulem a Andrzejem Witasem, Korbielów 26 V 1874  
Kontrakt kupna-sprzedaży ¼ Polany Babrałówka w Uszczawnem, zawarty między Józefem Krzesakiem a Michałem Klimczakiem, Korbielów 29 VII 1878  
Kontrakt kupna-sprzedaży kawałka boru przy Polanie Krzemionka, zawarty między Józefem Krzesakiem a Andrzejem Gnojczakiem, Korbielów 14 VII 1879  
Kontrakt kupna-sprzedaży parceli budowlanej w Krzyżowej, zawarty między Wojciechem Czulem a Rozalią z Basików Czulową, Żywiec 15 IX 1898  
Kontrakt kupna-sprzedaży gruntu w Krzyżowej, zawarty między Wojciechem Czulem a Józefem Basikiem, Żywiec 15 IX 1898

Kontrakt kupna-sprzedaży budynku mieszkalnego i gospodarczego wraz z ogrodem w Korbielowie Dolnym, zawarty pomiędzy Wojciechem Majewskim a Józefem Ducem, Korbielów 16 III 1938

Książka służbowa dla Marianny Krzesak z Korbielowa, wystawiona przez gminę Korbielów 13 XI 1907

Majewski Jan, *Zapiski regionalne*, rkps, 1973

Prawo na cerchłę dla Stefka Wąsa z Korbielowa, Żywiec 26 VIII 1711

Prawo na cerchłę pod Halą Uszczawne dla Wojtka Wąsa z Korbielowa, Żywiec 6 IV 1729

Prawo na przyrobiska za Bleszczówką i przy Studencie dla Stanisława, Wawrzyńca, Kazimierza i Błażeja Wąsów z Korbielowa, Jeleśnia 4 XII 1792

Suplika Wojciecha, Kazimierza, Majchra i Zacheusza Wąsów oraz Grzegorza Gustyna i Błażeja Krzesaka z Korbielowa do zwierzchności zamkowej żywieckiej o prawo na Polanę Student, 29 X 1762

Testament Stanisława Cudzicha, Korbielów 2 I 1818

### **ARCHIWUM SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KORBIELOWIE**

*Kronika szkolna Szkoły Ludowej mieszanej w Korbielowie, założona w roku 1909 przez pierwszego nauczyciela przy tutejszej szkole, Erwina Poznańskiego*  
*Księga kasowa Kółka Rolniczego w Korbielowie*

### **ARCHIWUM SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KRZYŻOWEJ**

*Księga uchwał Rady Szkolnej Miejscowej w Krzyżowej 1897–1909*

*Księga uchwał Rady Szkolnej Miejscowej w Krzyżowej od czerwca 1909 r.*

*Metryka dla nauki codziennej od roku 1884 do 1910*

*Metryka szkolna 1910–1925*

*Protokoły z rad pedagogicznych szkoły w Krzyżowej w latach 1909–1932*

*Wykaz uczniów i uczennic I, II, III i IV stopnia szkoły etatowej jednoklasowej w Krzyżowej wraz z klasyfikacją za półrocze 1-sze i 2-gie roku szkolnego 1893/4*

### **CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE W WARSZAWIE**

Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych: OPWI/664; I.481.C.809; I.481.D.7055

### **CENTRALNE PAŃSTWOWE ARCHIWUM HISTORYCZNE UKRAINY WE LWOWIE (ЦЕНТРАЛЬНИЙ ДЕРЖАВНИЙ ІСТОРИЧНИЙ АРХІВ УКРАЇНИ, м. ЛЬВІВ)**

fond 19, opis 8, sprawa 306, 309

fond 20, opis 8, sprawa 77

fond 146, opis 51g, sprawa 31; opis 64, sprawa 311, 312, 313, 315, 3125, 3126, 3127

### **MUZEUM MIEJSKIE W ŻYWCU**

MŻ-HA/1038

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Adamczyk Antoni, *Z pod Pilska*, „Bartnik Postępowy. Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXVI, 1900, nr 3–4.
- Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 5: *Continens nomina studiosorum ab anno 1720 ad annum 1780*, wyd. Karol Lewicki, współpr. J. Zathej, Cracoviae – Wratislaviae 1956.
- Augustin Franciszek, *Kroniki żywieckie od czasów zamierchłych do 1845 r.*, wyd. Stanisław Grodziski, Zdzisław Jedynak, Rafał Kosiński, Zofia Rączka, Wacław Zyzak, Żywiec – Kraków 2007.
- Bartol Edward, *Wspomnienie o mgr. inż. Ludwiku Thenie*, „Sylwan”, R. CXXXVII, 1983, nr 6, s. 83–84.
- Białyniecki Zdzisław, Pietrasik Jan, *Protest*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 7 (94).
- Biegun Antoni „Sztubak”, *Moje życie, mój los. Wspomnienia okupacyjne i więzienne żołnierza NOW i AK, dowódcy oddziału w Zgrupowaniu NSZ kapitana Henryka Flamego „Bartka”*, spisał i opracował Bartłomiej Szyprowski, Warszawa – Kraków 2015.
- Budz Jan, *Ks. Karol Łysień – wspomnienie*, „Na Spiszu” 2012, nr 1 (82).
- Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX*, t. III: 1850/51 – 1917/18, A–D, red. Jerzy Michalewicz, Kraków 2009.
- Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX*, t. III: 1850/51 – 1917/18, E–J, red. Krzysztof Stopka, Kraków 2009.
- Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX*, t. III: 1850/51 – 1917/18, K–Ł, red. Krzysztof Stopka, Kraków 2009.
- Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX*, t. III: 1850/51 – 1917/18, M–N, red. Krzysztof Stopka, Kraków 2011.
- Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX*, t. III: 1850/51 – 1917/18, S–Ś, red. Krzysztof Stopka, Kraków 2014.
- Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX*, t. III: 1850/51 – 1917/18, T–Ż, red. Krzysztof Stopka, Kraków 2015.
- Czternastolecie sekcji narciarskiej PTT Oddz. Babiogórskiego w Żywcu, „Gronie”, R. I, 1938, nr 1.
- Delaveaux Ludwik, *Pamiętniki*, Kraków 1879.
- Dobosz Stanisław, *Są w ojczyźnie rachunki krzywd...*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 8 (95).
- Drogowe przejście graniczne w Korbielowie otwarte*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1995, nr 7 (81).
- Dzikowski Zdzisław, *Powiat żywiecki*, „Karta Groni” 1997, nr XIX.
- Festiwal „Żywieckie Gody”*, „Karta Groni” 1974, nr V–VI.
- Figuli Margita, *Trzy kasztanki*, przełożył i posłowiem opatrzył Andrzej Sieczkowski, Warszawa 1962.
- Galica Wojciech, *Struktura organizacyjna żywieckiej komendy ZWZ–AK w okresie II wojny światowej. Obwód Żywiec*, „Kalendarz Żywiecki” 1997.
- Gawlas Jan, *Wspomnienia. Żyłem w ciekawych czasach*, Kraków 2012.
- Giełdanowski Mieczysław, *Jubileusz Stacji Ratownictwa Górskiego GOPR na Hali Miziowej*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1995, nr 13 (87).
- (gk), *Nowe ulice w Korbielowie*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1997, nr 7 (106).

- Goetel Walery, *Pod znakiem optymizmu. Wspomnienia*, Kraków 1976.
- Greczko Andriej, *Przez Karpaty*, Warszawa 1971.
- Historia misji Towarzystwa Jezusowego w Białej*, oprac. Idzi Panic i Jerzy Polak, Bielsko-Biała 1996.
- Idziak Jan, *Korbielów – lata okupacji w pamięci dziecka (1939–1943)*, „Kalendarz Żywiecki” 2007.
- Idziak Jan, *Korbielów – wczoraj i dziś*, „Kalendarz Żywiecki” 2003.
- Idziak Jan, *Krajoznawcze wędrówki po Korbielowie*, „Kalendarz Żywiecki” 2006.
- Kaim Andrzej SAC, *Łaska drogi. Światło i sól*, Ząbki 2016.
- Kolbuszewski Jacek, *Biała śmierć na Pilsku*, „Wierchy”, R. L, 1981.
- Komoniecki Andrzej, *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wydali Stanisław Grodziski i Irena Dwornicka, Żywiec 1987.
- Konkursy – imprezy ogólnopolskie i powiatowe*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII.
- Kortko Dariusz, *Prezent od króla*, „Gazeta Wyborcza” (Bielsko-Biała) 14 VIII 1993.
- Krawczyk Andrzej, *O. Emil – przeor odnowiciel*, „Niedziela” (Przemyśl) 2001, nr 2.
- Kronika Klasztoru OO. Franciszkanów w Głogówku 1945–1975*, przygotował do druku i opatrzył przypisami Zdzisław Gogola OFMConv., Głogówek 2014
- Kronika parafii Raba Wyżna*, t. I: 1835–1993, oprac. Michał Pietrzak, Raba Wyżna – Kraków 2014.
- Krzesak Władysław, *Jubileusz strażacki pod patronatem św. Floriana w Korbielowie*, „Źródło” 30 V 1993.
- Krzesak Wojciech, Łański Wojciech, [Wiec PSL „Wyzwolenie” w Korbielowie], „Chłopski Sztandar” 1924, nr 5.
- Ks. Kardynał Karol Wojtyła w Bestwinie i Kaniowie. Materiały źródłowe*, Bestwina 2011.
- Księga sądowa państwa żywieckiego, 1681–1773*, opracowali i wydali Mieczysław Karaś i Ludwik Łysiak, Kraków 1978 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCCCLXXX, Prace Językoznawcze, z. 57).
- Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego z lat 1589–1782*, wydał, komentarzem i indeksami opatrzył Rafał Kosiński, wstępem poprzedził Marian Mikołajczyk, Żywiec 2014.
- Kurek Jalu, *Janosik*, t. I: *Sława Głuchaczkom*, Warszawa 1973.
- Lach Marianna, *Koszmar wojennego więzienia*, „Dziennik Zachodni” (Żywiec) 7 VII 2006, nr 27 (326).
- Lenart Jan, *Woźniak Hieronim, Tadeusz Kotapka nie żyje. Kłopotliwy pochówek*, „Nad Sołą i Koszarawą” 15 II 1999, R. II, nr 4 (11).
- Lenczowski Franciszek, *Inwentarze dóbr żywieckich z XVIII wieku zawierające obciążenia feudalne ich ludności*, Żywiec 1980.
- Lenczowski Franciszek, *Materiały do dziejów miasta Żywca od XV do XVIII wieku*, Kraków 1957.
- Lengiewicz Krzysztof, *Pilsko*, „Panorama” 18 I 1981, nr 3 (1393).
- Lengiewicz Krzysztof, *Pilsko (2). Hasło „Ratunek”*, „Panorama” 25 I 1981, nr 4 (1394).
- Łukaszuk Mirosław, *Przejsie premiera*, „Gazeta Wyborcza” (Bielsko-Biała) 25 II 2000, nr 47/2000.
- Machay Ferdynand, *Moja droga do Polski (pamiętnik)*, Kraków 1938.
- Majcherek Jan, *Pszczelnictwo w Karpatach dawniej a dziś*, „Bartnik Postępowy. Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXV, 1899, nr 8–9.

- Majcherek Jan, *Ratujmy sadownictwo*, „Bartnik Postępowy. Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXVI, 1900, nr 3–4.
- Majcherek Jan, *Sprawozdanie pszczelarskie za rok 1911*, „Bartnik Postępowy. Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXXVIII, 1912, nr 6–7.
- Majcherek Jan, *Unormowana pasieka*, „Bartnik Postępowy. Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXVIII, 1902, nr 1–3.
- Majcherek Jan, *Z Karpat*, „Bartnik Postępowy. Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXVIII, 1902, nr 1–3.
- Majcherek Jan, *Z Karpat*, „Bartnik Postępowy. Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXXI, 1905, nr 2–3.
- Majcherek Jan, *Z Karpat*, „Bartnik Postępowy. Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu”, R. XXXVI, 1910, nr 12.
- Majewski Jan, *Pamiętnik i dziennik z lat 1939–1946*, oprac. Andrzej Adam Majewski, Żywiec 2023.
- Midowicz Władysław, *Ze wspomnień działacza Oddziału Babiogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Żywcu z lat 1925–1937*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII.
- Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich – Dni Polskie w Żywcu*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII.
- Mikś Józef, *Zbierackie perypetie*, w: idem, *Pieśni ludowe Ziemi Żywieckiej*, Żywiec 1968.
- Moroń Bolesław, *Brawa dla zespołów regionalnych Ziemi Żywieckiej*, „Karta Groni” 1969, nr III–IV.
- Nocek Józef, *Co opowiadali ojcowie o rabacji w roku 1846*, w: *Rok 1846 w Galicji. Materiały źródłowe*, zebrali i opracowali Józef Sieradzki i Czesław Wycech, Warszawa 1958.
- Obelisk NSZ w Korbielowie*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 6 (93).
- Odeszli na zawsze*, „Portal” 2012, nr 1 (12).
- Odsłonięcie tablic pamiątkowych profesorów Zofii i Tadeusza Talików*, „Portal” 2014, nr 3/4 (20).
- Ojciec Tomasz Bik OP, 1946–2014. Proboszcz parafii NMP Królowej Aniołów w Korbielowie. Spoczął na cmentarzu parafialnym*, Korbielów 2014.
- Orłowicz Mieczysław, *Moje wspomnienia turystyczne*, wybór i opracowanie Wanda Ferens, przedmowa Ryszard Wroczyński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.
- Owsiany Ewa, *Krystyna z Jeleśni*, „Przegląd Tygodniowy” 1985, nr 38 (182)
- Pierwszy Obóz Krajoznawczy w Sopotni Małej. Wrażenia i prace uczestniczek*, Kraków 1933.
- Pietrasik Jan, *Kto tu jest władzą? Dlaczego pogwałcono prawo?*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 9 (96).
- Pietrusiński Ludwik, *Wspomnienia z Wenecyi, kolei żelaznej lipnicko-wiedeńskiej, Wiednia, Karpat Wadowickich, Frankfurtu nad Menem i przelotu z Krakowa do Tatr Spiskich*, t. IV, Warszawa 1845.
- Rocznik Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1990.
- Rocznik oficerski 1923*, Warszawa 1923.
- Rocznik oficerski 1924*, Warszawa 1924.
- Rocznik oficerski 1928*, Warszawa 1928.
- Rocznik oficerski 1932*, Warszawa 1932.
- Rybka Ryszard, Stepan Kamil, *Rocznik oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006.
- Ryczkiewicz Stanisław, *W walce o Spisz, Orawę i Śląsk Cieszyński (1918–1919)*, „Gronie”, R. I, 1938, nr 4.

- Rzączyński Gabriel, *Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magni Ducatus Lituaniae, annexarumque Provinciarum*, Sandomierz 1721.
- Schematismus universi cleri Dioeceseos Tynecensis anno 1824.*
- Schematyzm archidiecezji wrocławskiej 1959*, Wrocław 1959.
- Semkowicz Władysław, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy*, cz. II: *Listy i akta*, Zakopane 1939.
- Setkowicz Jan, *Redyk wiosenny pod Piłskiem*, „Wierchy” R. XXXVII, 1968.
- Siemionow Aleksy, *Opis Żywiecczyny i Żywca z 1855 r. pióra Marii Steczkowskiej*, „Karta Groni” 1989, nr XV.
- Skorowidz gminny Galicyi. Opracowany na podstawie wyników spisu ludności z dnia 31 grudnia 1900.* Wydany przez c. k. Centralną Komisję Statystyczną, Wiedeń 1907.
- Słonka Stanisław, *Z Kroniki Parafii św. Floriana w Żywcu Zabłociu*, „Gronie” 2010, nr X.
- Smoczyński Wincenty, *Wspomnienia polskiej pielgrzymki do Rzymu w roku 1888 na jubileusz J. Ś. Leona XIII papieża*, Kraków 1889.
- Sosnowski Kazimierz, *Schronisko na Piłsku – i jego otwarcie*, „Wierchy”, R. VIII, 1930.
- Studia Judaica Biblioteki Żywieckiej. Materiały i opracowania do dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*, praca zbiorowa pod red. Ireneusza Jeziorskiego, Żywiec 2004.
- Szewczuk Jan, *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848*, Lwów 1939.
- Szymański Włodzimierz, *Biała śmierć*, „Politechnik” 25 I 1981, nr 4 (905).
- Śluzińska Zofia, *Gromada Korbielów winna jeszcze w tym roku otrzymać światło elektryczne*, „Gazeta Krakowska” ABCD 1956, R. VIII, nr 225 (2496).
- Śp. Ks. Stefan Gąsiorek. *O jego życiu i bohaterskiej śmierci pisze rodak z Włoch*, „Dziennik Chicagoski”, R. LVI, 1946, nr 23–27.
- Śp. Ojciec Mieczysław Jan Wacław Michalczyk OP (1940–1996), [Korbielów 1996].
- Świeży Alina, *Ze świętym Florianem*, „Gość Niedzielny” ABC 23 V 1993, R. LXX, nr 21.
- Świętek Jan, *Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadraabskiego*, w: *Materiały antropologiczno– archeologiczne i etnograficzne wydawane staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. I, Kraków 1896.
- Trębacz Tadeusz, *Co nam zostało z tamtych lat*, „Kalendarz Żywiecki” 1997.
- Tokarz Stefan, *Ludzie i cienie*, Kraków 2006.
- Tyrowicz Marian, *Galicja od pierwszego rozbioru do wiosny ludów 1772–1849. Wybór tekstów źródłowych*, Kraków – Wrocław 1956.
- Urbaniec Antoni, *Hej, łza się w oku kręci*, „Kalendarz Żywiecki” 1997.
- Urbaniec Antoni, *Żywieckie okna na świat*, „Kalendarz Żywiecki” 1997.
- Urbański Adam Tadeusz, *Wspomnienie o mgr. inż. Ludwiku Kuligu*, „Sylwan”, R. CXXXII, 1988, nr 10.
- Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego*, wyd. Jozafat Ohryzko, t. III, Petersburg 1859.
- Wieści gminne z Jelesni*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1994, nr 1 (63).
- Włodarkiewicz Wojciech, *Plk w st. spocz. prof. dr hab. Kazimierz Pindel (1938–2009)*, „Przegląd Historyczno–Wojskowy”, t. 10 (61), 2009, nr 1 (226).
- Wolff Tomasz, *Koniec pewnej epoki*, „Dziennik Zachodni” 9 X 2003, nr 236.
- Woźniak Hieronim, *Poprawianie historii*, „Kalendarz Żywiecki” 1998.
- Woźniak Hieronim, *Redyk pod Piłskiem*, „Kalendarz Żywiecki” 1998.
- Woźniak Hieronim, *Spór o oczyszczalnię ścieków w Korbielowie*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1996, nr 8 (95).

- Woźniak Hieronim, *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, czyli o dwóch braciach z Korbielowa Górnego*, „Nad Sołą i Koszarawą” 1 X 2003, R. VI, nr 19 (122).
- Woźniak Hieronim, *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Wojciech Basik „Łopek” z Korbielowa Górnego*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1993, nr 11 (61).
- Woźniak Hieronim, *Święto strażaków w Korbielowie*, „Gazeta Żywiecka” (Wieści z Gmin) 1993, nr 6 (56).
- Wycieczka góralska po Polsce, „Wierchy”, R. XII, 1934.
- Wysogład Jan, *Przejścia graniczne – stosunki ze Słowacją*, „Kalendarz Żywiecki” 1996. *Z Beskidów Zachodnich*, „Wierchy”, R. XIV, 1936.
- Z żałobnej karty*, „Sokół Małopolski”, R. 9, 1939, nr 7–8.
- Zabielski Bolesław, *Wspomnienie o doc. dr. hab. Tadeuszu Puchalskim*, „Sylwan”, R. CXXIV, 1980, nr 5, s. 68–70.
- Zaiczek Edmund, *„Pałac turystyczny” na Pilsku!!!*, „Kalendarz Żywiecki” 2004.
- Zejszner Ludwik, *Podróże po Beskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*, „Biblioteka Warszawska” 1848, t. III.
- Żywiec Aleksander, *Prof. Polit. Śl. dr hab. inż. Władysław Mizia (1939-2000)*, „Zeszyty Naukowe. Elektryka. Politechnika Śląska” 2001, z. 176.

## OPRACOWANIA

- 50-lecie Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Brodatego w Lwówku Śląskim, red. Robert Primke, Lwówek Śląski 1996.
- 60 lat dominikanów w Korbielowie. Album pamiątkowy, Korbielów 2018.
- 90 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu, Żywiec 1994.
- 225 lat Farmacji na Uniwersytecie Jagiellońskim, red. Zbigniew Bela, Kraków 2008.
- Absolwenci Uniwersytetu Wrocławskiego, t. I: 1946–1989, red. Teresa Suleja, Wrocław 2002.
- Adamczewski Tadeusz, *Leśnicy Nadleśnictwa Jeleśnia i Żywiec*, Bielsko-Biała 2017.
- Antolová Ružena, *Janosik, zbójnik stracony w Liptowskim Mikulaszu*, przeł. Ryszard Juchniewicz, w: *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze*, praca zbiorowa pod red. Marii Madejowej, Anny Mlekodaj, Macieja Raka, Nowy Targ 2007.
- Augustyniak Urszula, *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008.
- Baczkowska Wanda, *Pawluśkiewicz (Pawluskiewicz, Pauluszkiewicz) Ignacy Józef Jan Kanty*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980.
- Banach Andrzej Kazimierz, *Kariery zawodowe studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego lat 1860/1861–1917/1918*, Kraków 2009.
- Banach Andrzej Kazimierz, *Młodość chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61–1917/18. Rozprawa habilitacyjna*, Kraków 1997.
- Baran Marek, *Kolejki linowe, wyciągi narciarskie, nartostrady. Beskid Śląski, Żywiecki i Mały*, Warszawa – Kraków 1987.
- Barutowicz Małgorzata, *Regionalne zespoły pieśni i tańca działające na Żywiecczyźnie w latach 1945–1983*, „Karta Groni” 2005, nr XXIV.
- Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Jarosławiu. Dzieje, ludzie i sztuka*, red. Marek Miławicki OP i Rafał Nestorow, Kraków 2016.
- Bąk Józef, *Semper in altum. Z dziejów Szkół Nowodworskich*, Kraków 1976.

- Bielsko-Biała. *Monografia miasta*, red. Idzi Panic, t. III: *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*, red. Wiesława Korzeniowska, Bielsko-Biała 2010.
- Biesik Tomasz, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Mały, Śląski i Żywiecki*, Bielsko-Biała 1999.
- Biesik Tomasz, *Schroniska górskie dawniej i dziś. Beskid Żywiecki*, Bielsko-Biała 2013.
- Błachut Adam Jan, *Ks. Józef Świstek (1894–1956). Niestrudzony duszpasterz Spisza i Orawy w okresie międzywojennym*, „Na Spiszu” 2011, nr 2 (79).
- Bobrowska Jadwiga, *Dzieje badań folklorystycznych w regionie żywieckim*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII.
- Bobrowski Stanisław, *Zarys historii wojennej 44-go pułku Strzelców Kresowych*, Warszawa 1929.
- Brišák Anton, Mat’ugová Soňa, Briš Vladimír, *Rímsko-katolícka farnosť Rabča*, Rabča 2006.
- Broda Józef, *Gospodarka leśna w dobrach żywieckich do końca XVIII w.*, Warszawa 1956.
- Bruździński Andrzej, *Bonifater w todze. Marcin Maksymilian Łobozek OH (1953–2006)*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. VI, Lublin 2017.
- Brzozowski Stanisław M., Łazarski Mieczysław, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973.
- Budka Włodzimierz, *Pieczczę wiejskie powiatu żywieckiego*, „Gronie”, R. II, 1939, nr 2/3.
- Cader Stanisław, *Obiekty sakralne w dorzeczu Żylicy i Koszarawy*, Łodygowice 2013.
- Caputa Rafał, Jeziorski Ireneusz, *Okruchy pamięci. Z dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*, Kraków 2000.
- Chałupski Jan, *Karczmy i zajazdy, nadleśnictwa, gajówki oraz domy dla pracowników leśnych i kolonistów w dobrach żywieckich według projektów architekta K. Pietschki*, „Karta Groni” 1988, nr XIV.
- Chłapowski Krzysztof, *Spór o kupno dóbr żywieckich przez królową Konstancję w latach 1624–1631*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CIV, 1997, nr 2.
- Chorąży Bogusław i Bożena, *Nie tylko Grojec. Nowe odkrycia osadnictwa prehistorycznego na Podbeskidziu i Żywiecczyźnie*, „Gronie” 2011, nr XI.
- Chorąży Bogusław i Bożena, Skoczylas Robert, *Nowe odkrycia osadnictwa prehistorycznego w Kotlinie Żywieckiej*, „Gronie” 2020, nr XX.
- Chowaniec Roman, *Krzysztof Borzędowski i jego Żywiecczyzna – kompozytor zapomniany*, „Karta Groni” 1991, nr XVI.
- Chwalba Andrzej, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2009.
- Cisek Janusz, Kozłowska Ewa, Wieczorek Łukasz, *Słownik legionistów polskich 1914–1918*, t. I: A–B, Kraków – Warszawa – Zalesie Górne 2017; t. II: C–D, Kraków – Warszawa – Zalesie Górne 2017.
- Cisek Marek, Miodoński Władysław, Motyka Władysław, *Wiara i wierność. Wkład Żywiecczyzny w czyn niepodległościowy 1914–1918*, Miłówka 2018.
- Czarniak Władysław OFM, *Księża rodacy i duszpasterze Sidziny na przestrzeni 450 lat jej historii*, Kraków 2013.
- Czemerda Anna, Łajczak Adam, Michalik Stefan, *Ścieżki przyrodnicze po Żywieckim Parku Krajobrazowym. Przyrodnicza ścieżka dydaktyczna „Węgierska Górka – Romanka”*, Bielsko-Biała 1992.
- Dąbkowski Przemysław, *Wołosi i prawo wołoskie w dawnej Polsce*, w: *Studia Historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938.
- Dąbrowski Jan, *Kraków a Węgry w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski” 1911, t. XIII.



- Delaveaux Ludwik, *Górale beskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca*, Kraków 1851.
- Dobosz Stanisław, *Wojna na Ziemi Żywieckiej od kwietnia 1939 r. do kwietnia 1945 r.*, Żywiec 2004.
- Dobosz Stanisław, *Zmagania polsko-niemieckie na Żywiecczyźnie w dniach 1-4. IX.1939 r.*, „Karta Groni” 1969, nr III-IV.
- Dobosz Stanisław, *Z nadzieją na...*, „Kalendarz Żywiecki” 1998.
- Dobosz Stanisław, Trębacz Tadeusz, Woźniak Hieronim, *Na harcerskim szlaku. Zarys dziejów harcerstwa na Żywiecczyźnie w latach 1912-1975*, cz. 1, Żywiec 1998.
- Dobrowolski Kazimierz, *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, w: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Lwów 1930.
- Dominiczak Henryk, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945-1948*, Warszawa 1971.
- Drożdżik Władysław, *Z dziejów Kęt*, Kraków 1979.
- Duda Marta, Michniewska Magdalena, *Orawa i Liptów. Po słonecznej stronie Tatr. Przewodnik turystyczny*, Kraków 2005.
- Dyrlaga Przemysław, *Andrzej Komoniewski i najstarsze kamienne figury przydrożne w Jelesni i Koszarawie*, „Gronie” 2007, nr IV.
- Dyrlaga Przemysław, *Obszar, granice i fazy rozwoju miasta Żywca od średniowiecza do współczesności. Zarys problematyki*, w: *Żywiec. Studia i szkice z dziejów miasta*, Żywiec 2018.
- Dzięczkowski Andrzej, Puchalski Tadeusz Józef Wojciech, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986, s. 318-319.
- Dzikowski Zdzisław, *Feliks Świętek – nauczyciel i patriota*, „Karta Groni” 1985, nr XIII.
- Dzikowski Zdzisław, *Z dziejów szkolnictwa w Łękawicy*, „Karta Groni” 1999, nr XX.
- Dzwonkowski Roman SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939-1988*, Lublin 2003.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. Ludwik Grzebień SJ przy współudziale zespołu jezuitów, Kraków 2004.
- Ficoń Wawrzyniec, *Kościół Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Cięcinie*, Cięcina 2015.
- Figiel Stanisław, Janicka-Krzywda Urszula, Krzywda Piotr, Wiśniewski Wojciech W., *Beskid Żywiecki. Przewodnik*, Pruszków 2012.
- Figiel Stanisław, Franczk Paweł, Janicka-Krzywda Urszula, Krzywda Piotr, *Beskid Żywiecki. Przewodnik*, Pruszków 2018.
- Figiel Stanisław, Krzywda Piotr, *Grupa Pilska, Lipowskiej i Romanki. Beskid Żywiecki*, cz. II, Warszawa 1999.
- Figura Leon, *Cięcina. Kościół, parafia, gmina*, Cięcina 2013.
- Fortuna Stanisław, *Na jubileusz Banku Spółdzielczego w Jelesni*, „Kalendarz Żywiecki” 1995.
- Galarowski Tadeusz, Łajczak Adam, Michalik Stefan, *Ścieżki przyrodnicze po Żywieckim Parku Krajobrazowym. Przyrodnicza ścieżka dydaktyczna na trasie: Korbielów Kamienna – Pilsko – Sopotnia Wielka, Bielsko-Biała* 1991.
- Galica-Górkiewicz Stanisława, *Bukowina Tatrzańska. Powrót do źródeł*, Bukowina Tatrzańska 2008.
- Galica-Górkiewicz Stanisława, Borucki Tomasz, *Bukowina Tatrzańska. Czasy – ludzie – wydarzenia*, Kraków 2007.
- Gawlik Maciej, Szczepaniak Jan, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880-1939. Słownik biograficzny*, t. I, Kraków 2000.
- Gąsiorek Jan, *Regionalne zespoły pieśni i tańca na Żywiecczyźnie oraz we Frydku Mistku (Czechy)*, Żywiec 2013.

- Gąsior Jan, *Stroje ludowe na Żywiecczyźnie*, „Kalendarz Żywiecki” 1996.
- Gilewicz Aleksy, *Przełęcz Karpat Zachodnich w średniowieczu*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, R. 9, 1929, z. 3.
- Głowacki Leon, *Kościół pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bodzanie*, Bodzanów 2009.
- Gmina Łękawica. *Zarys dziejów*, red. Hieronim Woźniak, Łękawica 2010.
- Gogola Zdzisław OFMConv., *Początkowa organizacja życia kościelnego i rozwój sieci parafialnej na Żywiecczyźnie*, „Karta Groni” 1999, nr XX.
- Gogola Zdzisław OFMConv., *Sanktuarium Matki Bożej Ziemi Żywieckiej w Rychwałdzie*, Żywiec 1999.
- Gołąb Barbara, Madyda–Legutko Renata, *Osada kultury puchowskiej na Grojcu w Żywcu*, woj. śląskie, stan. 1, „Karta Groni” 2005, nr XXIV.
- Gończar Mieczysław, *Samorząd wsi – historia i nowe możliwości*, Warszawa 1990.
- Góry wołają. *Wędrówka z obiektywem od Olzy po Czeremosz*, Kraków 1939.
- Greniuch Tomasz, *Chrystus za nas, my za Chrystusa. Historia Zgrupowania Oddziałów Leśnych VII Śląskiego Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem kpt. Henryka Flamego „Bartka”*, Kraków 2018.
- Greniuch Tomasz, *Król Podbeskidzia. Biografia kpt. Henryka Flame „Bartka”*, Kęty 2008.
- Grodziski Stanisław, *Sejm Krajowy galicyjski 1861–1914*, t. I–II, Warszawa 1993.
- Habsburgowie żywieccy i ich siedziba w Żywcu*, Żywiec 2003.
- Hałaburda Marek, Szczepaniak Jan, *Katalog alumnów Seminarium na Stradomiu (1801–1900)*, Kraków 2006.
- Holewiński Mirosław, *Rygle obronne w Krzyżowej i Przyborowie jako przykład fortyfikacji stałej polskiej szkoły fortyfikacyjnej w przededniu wybuchu II wojny światowej*, cz. I, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1988, t. XXII.
- Holewiński Mirosław, *Rygle obronne w Krzyżowej i Przyborowie jako przykład fortyfikacji stałej polskiej szkoły fortyfikacyjnej w przededniu wybuchu II wojny światowej*, cz. II, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1989–1990, t. XXIII.
- Hołub Jacek, *Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej OO. Dominikanów w Jarosławiu. Przewodnik dla pielgrzymów i turystów*, Jarosław 1995.
- Husar Bożena, *Żywieccy Habsburgowie*, „Kalendarz Żywiecki” 1994.
- Hyla Bogumiła, *Habsburgowie żywieccy w latach 1895–1947*, „Karta Groni” 1991, nr XVI.
- Idziak Jan, *Krótką historią kościoła, parafii, obrzędów i zwyczajów religijnych oraz klasztoru w Korbielowie*, „Kalendarz Żywiecki” 2004.
- Iwanek Henryk, *Karczma przy targowicy „Pod Trupkiem”*, „Kalendarz Żywiecki” 1995.
- Janicka–Krzywda Urszula, Ceklarczyńska Katarzyna, *Czary góralskie. Magia Podtatrza i Beskidów Zachodnich*, Zakopane 2014.
- Janik Jan, *W stulecie ruchu ludowego (1895–1995)*, „Kalendarz Żywiecki” 1995.
- Jędrzejewski Dariusz, *Beskidy. Góry dla niecierpliwych. Najpiękniejsze górskie szczyty na jeden dzień*, Warszawa 2015.
- Jordanów. *Monografia miasta*, red. Stanisław Bednarz i Piotr Sadowski, Bielsko–Biała 2013.
- Jubileusz 50–lecia Franciszkanów Konwentalnych 1960–2010*, red. Florian Szczęch OFMConv. i Krzysztof Kościelniak OFMConv., Kraków 2011.
- Jura Włodzimierz, *Madonna Kresowa w Korbielowie. Bohorodzczany – Jarosław – Korbielów*, „Karta Groni” 2003, nr XXII.
- Kaczmarczyk Zdzisław, *Nieznanym stawek w masywie Pilska*, „Wierchy”, R. XIII, 1935.

- Kaczmarczyk Zdzisław, *Pilsko*, „Ziemia”, R. 28, 1938, z. 4.
- Kaczmarek Ryszard, *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010.
- Kantyka Jan, *Na beskidzkich szlakach. Z dziejów walk z okupantem hitlerowskim*, Katowice 1985.
- Kapłon Jerzy, *Oddział Babiogórski Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – zarys dziejów*, w: *100 lat Oddziału Babiogórskiego TT, PTT, PTTK w Żywcu*, red. Waław Zyzak, Żywiec 2008.
- Kapuśniak Artur, Szczepaniak Jan, *Katalog alumnów krakowskiego Seminarium Duchownego (1901–1938)*, Kraków 2006.
- Kargol Tomasz, Szwed (Szweda) Wojciech, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XLIX, Warszawa – Kraków 2014.
- Kasprzak Dominik, Kasprzak Marcin, *Niemieckie fortyfikacje linii b2 z lat 1944–1945. Imielin – Bielsko–Biała – Żywiec – Zwardoń*, Gliwice 2013.
- Kasprzykowski Artur, *Pani Korbielowska*, „Gość Niedzielny” (bielsko-żywiecki) 27 VII 1997, nr 30/270.
- Kawecki Włodzimierz, *Lasy Żywiecczyzny. Ich terażniejszość i przeszłość (zarys monograficzny)*, Kraków 1939.
- Kazalska Teresa, Lisiewicz Jerzy, Łazarski Józef, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973.
- Kieniewicz Stefan, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1987.
- Kieniewicz Stefan, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951.
- Kiryk Feliks, Komorowski Mikołaj, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967–1968.
- Kiryk Feliks, Komorowski Piotr, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967–1968.
- Kiryk Feliks, *Przyczynki do dziejów zbójnictwa–beskidnictwa na pograniczu polsko-słowackim w XV–XVIII wieku*, w: *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze*, praca zbiorowa pod red. Marii Madejowej, Anny Mlekodaj, Macieja Raka, Nowy Targ 2007.
- Klistała Jerzy, *Martyrologium mieszkańców Żywca, Gilowic, Jeleśni, Koszarawy, Lipowej, Łękawicy, Łodygowic, Milówki, Rajczy, Suche, Węgierskiej Górki w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, Bielsko–Biała 2009.
- Kmieć Krzysztof, *Marian Koczwara (1893–1970)*, w: *Złota Księga Wydziału Farmaceutycznego*, red. Maciej Pawłowski, Kraków 2000.
- Kolak Waław, *Zakony na ziemi żywieckiej*, „Karta Groni” 1997, nr XIX.
- Kopiczko Andrzej, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 1: *Studium prozopograficzne*, Olsztyn 2009.
- Korpus witraży z lat 1800–1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej, red. Wojciech Bałus, Tomasz Szybisty, t. III: Kontny Irena, Szybisty Tomasz, *Diecezja bielsko-żywiecka*, Kraków 2015.
- Kresk Zbigniew, *Główny szlak zachodniobeskidzki imienia Kazimierza Sosnowskiego*, Warszawa – Kraków 1989.
- Krętosz Józef, *Duchowieństwo archidiecezji łwowskiej na terenie diecezji katowickiej po 1945 r.*, „Śląskie Studia Historyczno–Teologiczne”, t. 37, 2004, z. 2.
- Królewska wieś. Monografia Skawicy*, red. Jerzy Henryk Harasimczyk, Skawica – Kraków 2009.
- Królowa Tatr*, zebrał i opracował Marcin Babraj OP, Poznań 1988.

- Krygowski Władysław, *Beskidy: Śląski – Żywiecki – Mały i Średni (część zachodnia)*, Warszawa 1964.
- Krygowski Władysław, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa – Kraków 1988.
- Krygowski Władysław, *Od Beskidu Śląskiego po Bieszczady. Krótki przewodnik po Beskidach i Pieninach*, Warszawa 1972.
- Krzywda Piotr, *Grupa Babiej Góry, Policy i Jałowca. Beskid Żywiecki*, cz. III, Warszawa 2001.
- Krzywda Piotr, *Prezentacja wsi orawskich wchodzących w skład Zdróżenia Babia hora – Bobrov*, „Rocznik Babiogórski” 2014, t. 15.
- Krzywda Piotr, *Prezentacja wsi orawskich wchodzących w skład Zdróżenia Babia hora – Klin*, „Rocznik Babiogórski” 2017, t. 18.
- Krzywda Piotr, *Prezentacja wsi orawskich wchodzących w skład Zrużenia Babia hora – Oravská Polhora*, „Rocznik Babiogórski” 2022, t. 23.
- Krzywda Piotr, *Słona Woda w Orawskiej Półgórze. Źródła mineralne – uzdrowisko – turystyka*, „Rocznik Babiogórski” 2020, t. 21.
- Ks. Stanisław Mendyka, 1938–2015, „Kwartalnik Klerycki Wspólnota”, R. XXXVI, 2015, nr 3 (148).
- Księga Jubileuszowa 100–lecia Szkoły 1904–2004. Szkoła Realna, Państwowe Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika w Żywcu*, Żywiec 2004.
- Księga Pamiątkowa Szkoły Realnej, Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu*, Żywiec 1959.
- Księga Sapieżyńska*, praca zbiorowa pod red. ks. Jerzego Wolnego przy współpracy Romana Zawadzkiego, t. I: *Archidiecezja krakowska za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1982.
- Kubica Marek, *Dawno temu w Jelesni i jej okolicach*, Kraków 2006.
- Kubica Marek, *Górale, Wołosi, zbójnicy. Historia górali od Pilska*, Żywiec 2012.
- Kubica Marek, *Widoki Żywca i Żywiecczyzny 1895–1945*, Żywiec 2009.
- Kubica Marek, Puda Jan, *Żywiec i Żywiecczyzna na dawnych pocztówkach*, Żywiec 2001.
- Kubijowicz Włodzimierz, *Życie pasterskie w Beskidach Magórskich*, Kraków 1927.
- Kumor Bolesław Stanisław, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786–1985*, Kraków 1985.
- Kumor Bolesław Stanisław, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. IV, Kraków 2002.
- Kurjaková Eva, Maťugová Soňa, Kubíková Katarína, Trnka Róbert, Maťovčík Augustín, *Rabčice. Monografia*, Rabčice 2006.
- Kurzeja–Świątek Maria, *Święta Gór (1935–1938) i ich rola w krzewieniu wiedzy o regionach*, „Małopolska” 2013, t. XV.
- Kurzyński Jerzy, Łajczak Adam, Michalik Stefan, Mielnicka Barbara, Witkowski Zbigniew, *Zarys historii i form eksploatacji masywu Pilska*, w: *Wpływ narciarstwa i turystyki pieszej na przyrodę masywu Pilska*, opracowanie zbiorowe pod red. Adama Łajczaka, Stefana Michalika i Zbigniewa Witkowskiego, Kraków 1996 (Studia Naturae 41).
- Kuś Józef, *Szkice z dziejów kościelnych Bielska–Białej*, Kraków 1984.
- Kutrzebianka Anna, *Życie pasterzy w paśmie babiogórskim*, „Gronie”, R. I, 1938, nr 2.
- Lasy dóbr żywieckich 1929*, Kraków 1929.
- Latkiewicz Władysław, *Egzekucja w Jelesni 31.I.1944 r.*, „Karta Groni” 1988, nr XIV.
- Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Myszora przy współudziale Jacka Żurka, t. II–III, Warszawa 2003–2006.

- Lenczowski Franciszek, *Hodowla owiec w Żywiecczyźnie w XVIII w.*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. I, 1958, z. 3/4.
- Leszczyński Mariusz, *Księża diecezjalni ekspatrianci archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*, Warszawa 2020.
- Leśniakiewicz Marcin, *Babia Góra i okolice. Przewodnik po obszarze Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich*, Sucha Beskidzka 2015.
- Lewandowski Stefan, *Historia poczty i telekomunikacji w Warszawie*, Warszawa 2009.
- Lewandowski Stefan, Matusak Piotr, *Pocztowcy łącznościowcy w walce z okupantem hitlerowskim 1939–1945*, Siedlce 1996.
- Lubaś Władysław, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.
- Łajczak Adam, *Masyw Pilska w Beskidzie Żywieckim. Przyroda i człowiek*, Kraków 2011.
- Łajczak Adam, *Monografia masywu Pilska (Beskid Żywiecki)*, Kraków 2015.
- Łajczak Adam, *Pilsko i okolice (Beskid Żywiecki). Charakterystyka przyrodniczo-społeczna*, Sosnowiec 2007.
- Łajczak Adam, *Przyroda i człowiek w krajobrazie Pilska (Beskid Żywiecki)*, Sosnowiec 2003.
- Łepkowski Józef, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa 1863.
- Machay Ferdynand, *Borowy Piotr*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. II, Kraków 1936.
- Majewski Andrzej Adam, *Beskidzka wieś Pewel Mała*, „Mówią Wieki” 2023, nr 2 (757).
- Majewski Andrzej Adam, *Gospodarka leśna w dobrach żywieckich w XIX–XX wieku*, „Mówią Wieki” 2022, nr 2 (745).
- Majewski Andrzej Adam, *Grzeszny żywot Mikołaja Komorowskiego (1578–1633)*, „Mówią Wieki” 2022, nr 4 (747).
- Majewski Andrzej Adam, *Historia zagospodarowania turystycznego Pilska*, „Mówią Wieki” 2020, nr 7 (726).
- Majewski Andrzej Adam, *Jeleśnia. Wieś z najstarszą karczmą w Polsce*, „Mówią Wieki” 2021, nr 3 (734).
- Majewski Andrzej Adam, *Krótką historia Hali Miziowej w masywie Pilska*, „Wierchy”, R. LXXXVIII, 2022.
- Majewski Andrzej Adam, *O Trakcie Miedzianym i Przełęczy Półgórskiej*, „Rocznik Babiogórski” 2023, t. 24.
- Majewski Andrzej Adam, *Orawska Półgóra. Najbardziej na północ wysunięta wieś Słowacji*, „Mówią Wieki” 2023, nr 7 (768).
- Majewski Andrzej Adam, *Opowieści spod Pilska. Historie prawdziwe i legendarne z minionych wieków*, Żywiec 2023.
- Majewski Andrzej Adam, *Podbabiogórska wieś Rabczyca*, „Mówią Wieki” 2020, nr 6 (725).
- Majewski Andrzej Adam, *Rygiel obronny w Krzyżowej i Przyborowie w 1939 roku*, „Mówią Wieki” 2022, nr 7 (750).
- Majewski Andrzej Adam, *Słona Woda. Zapomniane uzdrowisko na słowackiej Górnej Orawie*, „Mówią Wieki” 2019, nr 12 (719).
- Majewski Andrzej Adam, *Słownik biograficzny Korbielowa*, Żywiec 2023.
- Majewski Andrzej Adam, *Stara Karczma w Jeleśni – mity i rzeczywistość*, „Gronie” 2023, nr XXIII.
- Mała Encyklopedia Babiogórska*, praca zbiorowa pod red. Władysława Midowicza, Pruszków 1992.

- Mardyla Przemysław, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Kraków 2009.
- Maroszek Piotr, *Skarb ukryty w roli. Dzieje wspólnoty kościelnej w Ruszcy od XI wieku do roku 1989*, Kraków 2012.
- Masničáková–Kapičáková Monika, *Pod'te ku mne všetci... Kostol a fartost' zastvätená Božskému Srdcu Ježišovmu*, Oravská Polhora 2011.
- Mat'ovčík Augustyn, *Zbójnik orawski Maciej Klinowski*, przeł. Ryszard Juchniewicz, w: *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze*, praca zbiorowa pod red. Marii Madejowej, Anny Mlekođaj, Macieja Raka, Nowy Targ 2007.
- Matuszczyk Andrzej, *Beskid Źywiecki. Pasma Jałowieckie i Grupa Mędralowej oraz Solniska i Lasek. Przewodnik turystyczny*, Warszawa – Kraków 1991.
- Meus Konrad, „Ojcowie założyciele” nowoczesnych Wadowic, cz. 2: Stanisław Łazarski (1849–1938), „Wadowiana. Przegląd Historyczno–Kulturalny” 2013, nr 16.
- Mianowski Tomasz, *Schroniska górskie w Karpatach Polskich w latach 1939–1945*, Warszawa – Kraków 1987.
- Midowicz Władysław, *Szlaki Pilska. Lato – zima*, Warszawa – Kraków 1979.
- Mikołajski Jerzy, Sołtysik Jerzy, *Beskid Źywiecki latem i zimą*, Poznań 1997.
- Miławicki Marek OP, *Ojciec Paweł Kielar – harcerz i dominikański gazda na Wiktorówkach*, cz. 1–4, „Dębina. Pismo Stowarzyszenia Kulturalnego” (Krościenko Wyżne), R. 16, 2014, nr 7–8 (184–185); nr 9–10 (186–187); nr 12 (189); R. 17, 2015, nr 1 (190).
- Miodoński Mirosław, „Rzuconych na stos” życiowy los. Wybrane sylwetki legionistów żywieckich, „Gronie” 2018, nr XVIII.
- Mirota Władysław, *Dzieje duchowieństwa w Hałcnowie*, Bielsko–Biała Hałcnów 2014.
- Mirota Władysław, *Dzieje parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Hałcnowie*, Bielsko–Biała Hałcnów 2016.
- Moje miasteczko Brzozdowce. *Krótką historią parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzozdowcach w Archidiecezji Lwowskiej spisana przez Jana Burlikowskiego*, zebrał i opracował ks. Rafał Brzuchański, Kraków 2007.
- Moliński Stanisław, *Fotografie rodzinne, „Karta Groni”* 1999, nr XX.
- Monografia Gilowic*, cz. 1, red. Bronisław Sroka, Racibórz 2000.
- Moskała Edward, *Schroniska górskie PTTK w województwie bielskim: Beskid Śląski – Beskid Źywiecki – Rejon Babiej Góry – Beskid Mały*, Warszawa – Kraków 1983.
- Motyka Władysław, *Beskid i Tatry straż góralskiej watry*, Milówka 2016.
- Motyka Władysław, *Tam trza kwitnoć, ka się rośnie. Podhalański ruch regionalny na Źywiecczyźnie*, Milówka 1996.
- Motyka Władysław, *Tu był Piotr. Związki Jana Pawła II z Źywiecczyzną i Beskidami*, Milówka 2001.
- Natanek Piotr, *Dzieje parafii Koszarawa. 150–lecie konsekracji kościoła 1855–2005*, Kraków 2005.
- Noga Czesława, Woźniak Hieronim, *O rodzinie sławnych chirurgów wiejskich: Józefie Juraszku „Ślopku”, jego córce Rozalii Polakowej i wnuku Franciszku Polaku, „Kalendarz Źywiecki”* 1997.
- Nowak Adam, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej, 1786–1985*, t. I, Tarnów 1999; t. II, Tarnów 2000; t. III, Tarnów 2001; t. IV, Tarnów 2004.

- Nowak Tadeusz, *Nowe szczegóły do dziejów walk górali żywieckich ze Szwedami w marcu 1656 r.*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1961, z. 3/4.
- Nowak–Hermanowicz Krystyna, *Strój ludowy*, w: *Górale Beskidu Żywieckiego. Wybrane dziedziny kultury ludowej*, praca zbiorowa pod red. Danuty Tylkowej, Kraków 1991.
- Nowik Grzegorz, *Straż nad Wisłą, t. II: Hufce grup szturmowych bojowych szkół i Zawiszy na Pradze 1942–1944*, Warszawa 2001.
- Ochmański Władysław, *Klinowski Maciej (Mathias, Mateusz)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–1967.
- Ochmański Władysław, *Zbójnictwo góralskie. Z dziejów walki klasowej na wsi góralskiej*, Warszawa 1950.
- Oddali życie w walce o nową Polskę*, red. Władysław Paryła, Warszawa – Kraków 1987.
- Oravská Polhora. Vlastivedná monografia*, zostavil Peter Huba, Bratislava 1989.
- Orlof Ewa, *Orawa i Spisz w latach 1918–1920*, w: *Spisz i Orawa. W 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, zbiór artykułów pod redakcją Tadeusza M. Trajdosa, Kraków 1995.
- Orłowicz Mieczysław, *Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919.
- Owczarz Waleria, *Cmentarz w Bestwinie. Otwarta Księga Zmarłych napisana językiem duszy*, Bestwina 2012.
- Pająk Irena, *Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz. Księga Pamięci*, t. I–II, Katowice 1998.
- Pałaszewski Roman OFMConv., *Bracia Mniejsi Konwentualni w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1972*, Kraków 2012.
- Pamiętnik Oddziału Babiogórskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z lat 1905–1980. W służbie Ziemi Żywieckiej. Rok założenia 1905*, red. Antoni Hołowiński, Bielsko–Biała 1980.
- Paryska–Radwańska Zofia, Paryski Witold Henryk, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995.
- Pasternak Władysław, *Zarys dziejów kościołów i parafii w Bukowinie Tatrzańskiej*, Bukowina Tatrzańska 2010.
- Pędziwiatr Jacek M., *Śp. ks. kan. Andrzej Czerwiński (1941–2005). Kapłan z ludu wzięty*, „Gość Niedzielny” („Gość Bielsko–Żywiecki”) 20 XI 2005, nr 47/704.
- Placek Jan, *Ks. Władysław Pluta (1908–1939)*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, R. 38, 1964, nr 10.
- Polak Jerzy, Tomiczek Mieczysław, *Bielsko–Biała Straconka* (z cyklu „Monografie Bielska–Białej”), Bielsko–Biała 1994.
- Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. Oddział w Katowicach. Kronika Koła Seniorów*, Katowice 2005.
- Poniedziałek Zygmunt, *Geneza i rozwój zbójnictwa w Państwie Żywieckim*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII.
- Poniedziałek Zygmunt, *Procesy osadnicze w Państwie Żywieckim (1608–1740)*, „Karta Groni” 1980, nr IX–X.
- Poniedziałek Zygmunt, *Radziecka ofensywa 1945 roku w Beskidach i Kotlinie Żywieckiej*, „Karta Groni” 1976, nr VII–VIII.
- Poniedziałek Zygmunt, *Zaludnienie Państwa Żywieckiego w latach 1629–1715*, „Karta Groni” 1981, nr XI.

- Pracownicy poczty i telekomunikacji w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1979.
- Prawie wszystko o Jeleśni*, Jeleśnia 1988.
- Prochwicz Jerzy R., *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003.
- Proszowski Grzegorz, Kubica Marek, Banaś Ryszard, *Sucha i okolice Babiej Góry na dawnych pocztówkach i fotografiach*, Kraków 2004.
- Przyboś Adam, Komorowski Mikołaj, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967–1968.
- Pszczółka Józef, *Czas przypomnieć ojców dzieje. Korbielów*, cz. III, „Nad Sołą i Koszarawą” 1 I 2008, nr 1 (224).
- Pszczółka Józef, *Czas przypomnieć ojców dzieje. Korbielów*, cz. IV, „Nad Sołą i Koszarawą” 15 I 2008, nr 2 (225).
- Rabča. *Vlastivedná monografia*, Rabča 1995.
- Ralski Edward, *Hale i łąki Pilska w Beskidzie Zachodnim*, Kraków 1930.
- Rączka Jan Władysław, *Koszarawa – nazwa drewnem zdobiona*, „Wierchy”, R. XLVI, 1977.
- Rączka Zofia, *Żywiec. Rys historyczny od powstania miasta do 1918 r.*, Żywiec 2000.
- Rączka Zofia, *Żywiec. Rys historyczny. Okres międzywojenny od 1918 do 1939 r.*, Żywiec 2005.
- Rączka Zofia, *Żywiec. Rys historyczny. Zabłocie od powstania osady do 1950 r.*, Żywiec 2005.
- Rączka Zofia, *Przysiółek Pawlusie i jego mieszkańcy. Zarys dziejów rodziny chłopskiej Pawlusów*, „Karta Groni” 1981, nr XI.
- Remiszewski Ryszard M., *Piotr Borowy – obrońca praw naszych do ziem Orawy i Spisza*, w: *Spisz i Orawa. W 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, zbiór artykułów pod red. Tadeusza M. Trajdosa, Kraków 1995.
- Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944–1975. Leksykon biograficzny*, red. ks. Józef Marecki, t. 1–2, Kraków 2014–2016.
- Reychman Jan, *Przewodnik po Podhalu, Spiszu, Orawie i północnej Słowacji*, Warszawa 1937.
- Reyman Tadeusz, *Znaczenie badań archeologicznych na Grojcu*, „Gronie”, R. I, 1938, nr 1.
- Rodek Genowefa, *Władysława Kubalańcy droga z Jeleśni do katowni Gestapo w Jaśle*, „Kalendarz Żywiecki” 2000.
- Romowicz Maria, *Folklor górali żywieckich*, Warszawa 1978.
- Rosiek Barbara, *W zgodzie z naturą i kulturą. O siostrach Józefie i Zofii Sordyl*, Żywiec 2017.
- Rostkowski Jerzy, *Rozkaz – zapomnieć! Nieznane tajemnice 16 Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej*, Tarnów 2008.
- Roszkowski Jerzy M., *„Zapomniane Kresy”. Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości i działaniach Polaków 1895–1925*, Nowy Targ – Zakopane 2011.
- Różański Marcin A. CSMA, *Zgromadzenie Świętego Michała Archaniola w Polsce w latach 1945–2004*, Marki 2015.
- Ruch Młodowiejski na Żywiecczyźnie w latach 1912–1972*, praca zbiorowa pod red. Jana Janika i Antoniego Urbańca, Żywiec 2001.
- Ruciński Henryk, *Rozboje w zachodnich Karpatach do początku XVI wieku*, w: *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze*, praca zbiorowa pod red. Marii Madejowej, Anny Mlekođaj, Macieja Raka, Nowy Targ 2007.
- Ruśniaczek Jerzy Wiktor, *Karol Pietschka – archiducalis major geometra*, „Karta Groni” 1988, nr XIV.



- Ruśniaczek Jerzy Wiktor, *Książe Albert Sasko-Cieszyński*, „Karta Groni” 1991, nr XVI.
- Rybotycki Jan, *Dzieje parafii rzymsko-katolickiej i kościoła św. Marcina w Jaworze (1242–1992)*, Jawor 1992.
- Ryczkiewicz Mieczysław, Giędanowski Mieczysław, *Spacery i wycieczki górskie po Żywiecczyźnie*, Żywiec 2005.
- Rysowa-Szromba Zofia, *Pożywienie i jego kulturowe funkcje*, w: *Górale Beskidu Żywieckiego. Wybrane dziedziny kultury ludowej*, praca zbiorowa pod red. Danuty Tylkowej, Kraków 1991.
- Rzepiela Agnieszka, *Józef Łazarzski (1854–1924)*, w: *Złota Księga Wydziału Farmaceutycznego*, red. Maciej Pawłowski, Kraków 2000.
- Sala Bartłomiej Grzegorz, *Księga karpaccich zbójników*, Olszanica 2015.
- Saletra Wojciech, *Generał Samuel Józef Różycki (1781–1834). Dowódca korpusu na Kielecczyźnie w 1831 roku*, Kielce 1996.
- Sapota Antoni, Langhammer Barbara, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej*, Ustroń 2006.
- Sawicki Ludomir, *Wędrowniki pasterskie w Karpatach*, cz. II–IV, Kraków 1919.
- Semkowicz Władysław, *Rola Żywiecczyzny w osadnictwie Orawy*, „Ziemia”, R. 26, 1936, nr 1.
- Setkowicz Jan, *Ladzik z Koszarawy (baca-czarodziej)*, „Karta Groni” 1991, nr XVI.
- Setkowicz Jan, *Naczynia mosorowe w szatach owczarskich na halach Beskidu Żywieckiego i Śląskiego*, „Karta Groni” 1985, nr XIII.
- Setkowicz Jan, *Pochodzenie nazwy szczytu górskiego – Romanka*, „Poradnik Językowy” 1975, z. 7 (331).
- Setkowicz Jan, *Przyczynki do genezy pasterstwa owczego w Beskidzie Żywieckim w świetle toponomastyki pilszczańskiej*, „Etnografia Polska”, t. XIX, 1975, z. 1.
- Setkowicz Jan, *Romanka – Tanecznik (geneza nazwy)*, „Karta Groni” 1981, nr XI.
- Seweryn Tadeusz, *Polskie zabawki ludowe*, Warszawa 1960.
- Seweryn Tadeusz, *Technicy i wynalazcy ludowi*, Warszawa 1961.
- Siemiątkowski Henryk, Sobiech Czesław, Szymczyk Wiesław, Paluch Marian, Janikula Edward, Pytel Waldemar, Kruk Feliks, Dziewoński Roman, Kołodziejczyk Edward, *Ocałić od zapomnienia. Dzieje Zakładów Mechanicznych im. Marcelego Nowotki, Zakładów Mechanicznych PZL WOLA S.A. oraz ich poprzedników i następców*, Warszawa 2013.
- Siemionow Aleksy, *Studia beskidzko-tatrzańskie*, Kalwaria Zebrzydowska 1992.
- Siemionow Aleksy, *Ziemia Wadowicka. Monografia turystyczno-krajoznawcza*, Wadowice 1984.
- Sikora Jerzy, *Biodiagram prawdę ci powie*, Katowice 1983.
- Sikora Mirosław, *Cena lojalności wobec II Rzeczypospolitej. Wywłaszczenie Habsburgów żywieckich przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 10/1 (17).
- Sikora Mirosław, *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010.
- Sikora Mirosław, Bortlik-Dźwierzyńska Monika (współpraca), *Aktion Saybusch. Wysiedlenie mieszkańców Żywiecczyzny przez okupanta niemieckiego 1940–1941*, Katowice 2010.
- Siwiec-Cielebon Michał, *W oczekiwaniu „wojny powszechnej o wolność ludów”. Koncepcje militarne przygotowania uczniów c. k. Gimnazjum Wyższego w Wadowicach do walki o niepodległość Polski przed wybuchem I wojny światowej*, „Wadowiana. Przegląd Historyczno-Kulturalny” 2010, nr 13.
- Skoczylas Władysław, *Podbeskidzka wieś Kozy. Lata okupacji hitlerowskiej*, Kozy 2011.

- Słownik biograficzny duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, red. ks. Józef Krętosz i Maria Pawłowiczowa, Opole 2007.
- Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989.
- Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939–1945). Ofiary wojny, żołnierze, działacze konspiracyjni, nauczyciele w jawnym i tajnym szkolnictwie*, wstęp, opracowanie i redakcja Jacek Chrobaczyński, Kraków 1995.
- Słownik biograficzny zmarłych kapłanów w diecezji bielsko-żywieckiej 1992–2011*, red. ks. Józef Kiedos, ks. Stanisław Lubaszka, ks. Sławomir Zawada, Bielsko-Biała 2012.
- Słownik biograficzny Żywiecczyzny*, praca zbiorowa pod red. Antoniego Urbańca, t. I, Żywiec 1995; t. II, Żywiec 1997; t. III, Żywiec 2000.
- Słownik geografii turystycznej Polski*, t. 1, Warszawa 1956.
- Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski*, Warszawa 1998.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, t. IV, Warszawa 1883.
- Sosnowski Kazimierz, *Beskiły Zachodnie*, Kraków 1924.
- Sosnowski Kazimierz, *Przewodnik po Beskidach Zachodnich. Od Krynicy po granicę Moraw łącznie z Pieninami i terenami narciarskimi*, Kraków 1926.
- Sosnowski Kazimierz, *Przewodnik po Beskidzie Zachodnim. Od Krynicy po Wisłę łącznie z Pieninami i terenami narciarskimi*, Kraków 1914.
- Sosnowski Kazimierz, *Żywieckie góry i lotniska*, „Ziemia”, R. 26, 1936, z. 1.
- Spis kościołów i duchowieństwa diecezji warmińskiej 1951*, Olsztyn 1951.
- Sroka Stanisław Andrzej, *Skrzyński Włodek*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, Warszawa – Kraków 1997.
- Stanek Jan, *Z dziejów ziemi oświęcimskiej*, Kraków 1959.
- Stankiewicz Aleksander, *Triumphus meritorum gentilitio. Krecja zasług i pochodzenia Franciszka Wielopolskiego*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2016, t. 22.
- Steblik Władysław, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989.
- Stolarczyk Stanisław, *Papież, jakiego nie znamy. Piłka nożna – kajaki – narty – góry*, Warszawa 1997.
- Studnicki Gustaw, *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991.
- Suchanek Karol, *Z przeszłości Węgierskiej Górki*, Węgierska Górka 2001.
- Suchanek Piotr, *Fortyfikacje Jeleśni. Przyborów – Krzyżowa*, Żywiec 2004.
- Suchanek Stefan, Suchanek Piotr, Zarwański Michał, *Obrońcy Węgierskiej Górki*, wydanie VI, uzupełnione i poprawione, Węgierska Górka 2014.
- Suchonek Stefan, *Działalność polityczna ks. St. Stojalowskiego w Żywiecczyźnie*, „Gronie”, R. II, 1939, nr 2–3.
- Suchoń Józef, *Jeleśnia i okolice. Zarys dziejów*, wydanie II (poprawione i częściowo uzupełnione), Kraków 2017.
- Suchoń Józefa Maria, *Kaplica Najświętszego Serca Jezusa w Pewli Małej i jej fundatorzy*, „Gronie” 2010, nr IX.
- Suchorowska Danuta, *Najdłużej stawiali zbrojny opór. Zbrojne podziemie na Podbeskidziu, 1945–1950*, Kraków 1993.
- Szatkowski Wojciech, *Od Marusarza do Małysza. Polscy skoczkowie 1924–2003*, Zakopane 2004.

- Szczepaniak Jan, *Katalog duchowieństwa diecezjalnego zestawiony na podstawie krakowskich ksiąg święceń (1646–1789)*, t. I–IV, Kraków 2008.
- Szczepaniak Jan, *Katalog duchowieństwa zawiślańskiej części diec. krakowskiej (1772–1786)*. *Słownik biograficzny*, Kraków 2009.
- Szczepaniak Jan, *Katalog parafii i duchowieństwa diecezji krakowskiej 1748*, Kraków 2006.
- Szczepaniak Jan, *Katalog prepozytów i plebanów diec. krakowskiej z lat 1749 i 1784 oraz zawiślańskiej części diec. krakowskiej z 1776 r.*, Kraków 2010.
- Szczepaniak Jan, *Nekrologium. Księża diecezji krakowskiej zmarli w latach 1749–1810*, Kraków 2010.
- Szczepaniak Jan, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008.
- Szczotka Stanisław, *Chłopi obrońcami niepodległości Polski w okresie potopu*, Kraków 1946.
- Szczotka Stanisław, *Studia z dziejów prawa wołoskiego w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1949, t. II.
- Szczotka Stanisław, *Udział chłopów w walce z potopem szwedzkim*, Lwów 1939.
- Szczotka Stanisław, *Wstęp*, w: Komoniecki Andrzej, *Dziejopis żywiecki*, t. I: (Do roku 1704), wyd. Stanisław Szczotka, Żywiec 1937.
- Szeliga Anna, *Kazimierz Sosnowski (1875-1954)*, Kraków 2017.
- Szewczyk Andrzej, *Druga wizyta inspekcyjna cesarza Franciszka Józefa w Galicji [1880]*, „Gronie” 2018, nr XVIII.
- Szewczyk Andrzej, *Rygiel obronny z 1939 r. w Krzyżowej i Przyborowie*, „Karta Groni” 1995, nr XVIII.
- Śleziak Katarzyna, *Starostwo powiatowe w Żywcu 1867–1914*, Kraków 2016, praca doktorska pod kierunkiem prof. dr. hab. Kazimierza Karolczaka i dr. Konrada Meusa, Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
- Śmietana Stanisław, *Jubileusz 450-lecia Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Czańcu (1565–2015)*, Czaniec 2015.
- Śmigielńska Sabina, *Wśród żywieckich gór*, Kraków [1955].
- Tarkowski Jerzy Marian, *Lasy i ludzie Nadleśnictwa Podanin*, Podanin 2018, s. 169–170, 173.
- Targosz Andrzej, *Ksiądz kpt. Stefan Gąsiorek, kapelan o twardym, góralskim karku*, w: *W służbie Bogu i Ojczyźnie. Szkice historyczno-duszpasterskie z okazji setnej rocznicy utworzenia biskupstwa połowego w Polsce*, red. Z. Kępa, Warszawa 2019.
- Targosz Andrzej, *Ślemieńskie duchowieństwo*, Ślemień 2021.
- Tomczyk-Miczka Elżbieta, *Najstarsza karczma polska*, Jeleśnia 2012.
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej 1934–2014, Żywiec 2014.
- Tracz Szymon, *Bractwa religijne w dekanacie żywieckim (1598–1772)*, Kraków 2005.
- Tracz Szymon, Błęcha Krzysztof, *„Ostatni król Polski” Karol Stefan Habsburg. Historia polskich Habsburgów*, Żywiec 2012.
- Trajdos Tadeusz M., *Dzieje i kultura Orawy*, Kraków 1993.
- Trajdos Tadeusz M., *W ojczystym domu*, w: *Spisz i Orawa. W 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, zbiór artykułów pod red. Tadeusza M. Trajdosa, Kraków 1995.
- Trębacz Tadeusz, *Historia kultury Żywiecczyzny. Wybór źródeł. Kronika*, Żywiec 2011.
- Trębacz Tadeusz, *Siedem... i ćwierć wieku Żywca*, „Kalendarz Żywiecki” 1994.
- Truś Radosław, *Beskid Mały. Przewodnik*, Pruszków 2014.
- Udziała Seweryn, *Górale od Żywca*, „Wierchy”, R. II, 1924.

- Udziela Seweryn, *Strój górali od Żywca*, „Ziemia”, R. 26, 1936, nr 1.
- Uiberall Józef, *Informator turystyczny powiatu żywieckiego*, Kraków 1969.
- Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1955, red. Józef Fiema, t. II, Wrocław 1959.
- Urbaniec Antoni, *Związek Młodzieży Wiejskiej na Żywiecczyźnie w latach 1957–1972*, cz. II, „Kalendarz Żywiecki” 2000.
- Urbaniec Antoni, Sala Stanisław, *Żywiecki Park Krajobrazowy*, „Karta Groni” 1991, nr XVI.
- Wasilewski Tadeusz, *Droga króla Jana Kazimierza na Śląsk 25.IX – 20.X.1655 r.*, w: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990.
- Własiuk Urszula J., *Szlaki Papieskie. Przewodnik, t. 4: Beskid Żywiecki. Kotlina Żywiecka, Worek Raczański i Dolina Soły, Pasma Jałowieckie, Pasma Babiogórskie, Pasma Policy*, Częstochowa 2013.
- Woźniak Hieronim, *Franciszek Biernat – nauczyciel, działacz społeczny*, „Nad Sołą i Koszarawą” 1 II 2002, R. V, nr 3 (82).
- Woźniak Hieronim, *Gdy góry, hale i polany tętniły życiem, czyli o Wołochach na Żywiecczyźnie*, „Kalendarz Żywiecki” 1996.
- Woźniak Hieronim, *Radziechowy. Monografia wsi*, Radziechowy 2002.
- Woźniak Hieronim, *Szkice do dziejów oświaty ludowej na Żywiecczyźnie do 1914 roku*, „Kalendarz Żywiecki” 1998.
- Woźniak Hieronim, *Udział mieszczan i chłopów żywieckich w walce z najazdem szwedzkim*, „Kalendarz Żywiecki” 1995.
- Woźniak Hieronim, *Wieś żywiecka i obciążenia feudalne chłopów w XVIII wieku*, „Kalendarz Żywiecki” 1997.
- Woźniak Hieronim, *Zarys dziejów Żywca od założenia miasta do roku 1624*, „Kalendarz Żywiecki” 1994.
- Woźniak Hieronim, *Zbójnictwo, jego geneza i upadek*, „Kalendarz Żywiecki” 1996.
- Woźniak Hieronim, *Żywiec i okolice. Przewodnik dla turystów na kółkach*, Żywiec 2003.
- Woźniak Hieronim, *Żywiecczyzna. Popularny zarys dziejów*, Żywiec 2011.
- Woźniak Hieronim, *Żywiecczyzna w XX wieku. Kronika wydarzeń, materiały źródłowe*, Żywiec 2018.
- Woźniak Hieronim, *Żywiecczyzna we władaniu królewskiej rodziny Wazów*, „Kalendarz Żywiecki” 1995.
- Woźnowski Mieczysław, *Kilka uwag o osadnictwie sezonowym w okolicy Żywca*, w: *Pokłosie geograficzne. Zbiór prac poświęcony Eugeniuszowi Romerowi przez Jego uczniów i przez Książnicę–Atlas*, Lwów – Warszawa 1925.
- Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, red. J. Szablowski, cz. III: Powiat żywiecki. Województwo krakowskie, oprac. J. Szablowski, Warszawa 1948.
- Zarwański Michał, Suchanek Stefan, Suchanek Piotr, *Obrońcy Węgierskiej Górki*, wydanie II (uzupełnione i poszerzone o obronę Ziemi Żywieckiej), Cieszyn 1999.
- Zawada Jerzy, *Typologiczna charakterystyka lasów Romanki jako przyrodnicza podstawa zagospodarowania lasów Beskidu Żywieckiego*, „Prace Instytutu Badawczego Leśnictwa” 1974, nr 489.
- Zdrada Jerzy, Łazarski Stanisław, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973.
- Z dziejów parafii Świętych Szymona i Judy w Kozach*, Kraków 1998.
- Zięba Paweł, *Monografia wsi i parafii Bulowice koło Kęt, Kęty* 2009.

- Zieleśkiewicz Władysław, *Encyklopedia sportów zimowych*, Warszawa 2002.
- Zmagania wojenne na Żywiecczyźnie, 1939–1945*, opracowanie zbiorowe pod red. Eugeniusza Smoczka, Żywiec 1999.
- Zybała Tadeusz, *Polegli w służbie i obronie Polski Ludowej (1944–1952). Wybrane sylwetki*, Warszawa 1989.
- Żaki Andrzej, *Płytką kamienną z zagadkowymi rytami z Korbielowa, pow. Żywiec*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. XI, 1969, fasc. I.
- Życiorysy na Żywiecczyźnie pisane*, praca zbiorowa pod red. Antoniego Urbańca i Hieronima Woźniaka, t. I, Żywiec 2004.

## PUBLIKACJE INTERNETOWE

- Galizien und Lodomerien (1779–1783) – First Military Survey*, <http://mapire.eu/en/map/fms-galicia/?zoom=15&lat=49.69017&lon=19.20465>
- Oravská Polhora v toku dejin: Nepokoje v Polhore v roku 1918*, <https://www.oravskapolhora.sk/obec-2/polhora-v-toku-dejin/polhora-v-toku-dejin-nepokoje-v-polhore-v-roku-1918-102osk.html>

## INFORMATORZY

- Magdalena Basik z d. Czul, ur. 26 V 1909 r. w Korbielowie.
- Władysław Cudzich, ur. 11 VIII 1930 r. w Krzyżowej.
- Helena Czul z d. Waligóra, ur. 9 VI 1932 r. w Krzyżowej.
- Helena Dendys z d. Majewska, ur. 10 VI 1948 r. w Korbielowie.
- Anastazja Idziak z d. Makuch, ur. 2 VI 1912 r. w Korbielowie.
- Waleria Kormaniank z d. Jędrzejak, ur. 8 XII 1925 r. w Krzyżowej.
- Franciszek Majewski, ur. 12 XII 1914 r. w Korbielowie.
- Henryk Majewski, ur. 26 VII 1947 r. w Korbielowie.
- Jan Majewski, ur. 26 V 1944 r. w Korbielowie.
- Leon Majewski, ur. 10 XII 1911 r. w Korbielowie.
- Magdalena Majewska z d. Czul, ur. 27 VII 1919 r. w Korbielowie.
- Franciszek Michalec, ur. 13 IV 1942 r. w Krzyżowej.
- Maria Pszczółka z d. Adamczyk, ur. 2 XII 1936 r. w Straconce.
- Józef Smolicki, ur. 20 IX 1943 r. w Korbielowie.
- Danuta Studencka z d. Brzeczka, ur. 21 XII 1935 r. w Jeleśni.
- Krystyna Walas z d. Dusza, ur. 13 III 1946 r. w Nysie.

# WYKAZ SKRÓTÓW

<b>AGH</b>	– Akademia Górniczo–Hutnicza
<b>AK</b>	– Armia Krajowa
<b>ASP</b>	– Akademia Sztuk Pięknych
<b>BBWR</b>	– Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
<b>BCh</b>	– Bataliony Chłopskie
<b>BV</b>	– Beskiden–Verein
<b>ChD</b>	– Chrześcijańska Demokracja
<b>DLP</b>	– Dyrekcja Lasów Państwowych
<b>EC</b>	– kanonik Expositorii Canonialis
<b>GOPR</b>	– Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
<b>GRN</b>	– Gminna Rada Narodowa; Gromadzka Rada Narodowa
<b>GUS</b>	– Główny Urząd Statystyczny
<b>IMGW</b>	– Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej
<b>KBW</b>	– Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
<b>KC</b>	– Komitet Centralny
<b>KIK</b>	– Klub Inteligencji Katolickiej
<b>KOP</b>	– Korpus Ochrony Pogranicza
<b>KUL</b>	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
<b>LOK</b>	– Liga Obrony Kraju
<b>LOP</b>	– Liga Ochrony Przyrody
<b>LOPP</b>	– Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej
<b>LP</b>	– Legiony Polskie
<b>MO</b>	– Milicja Obywatelska
<b>NFOZ</b>	– Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia
<b>NKWD</b>	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS)
<b>NMP</b>	– Najświętsza Maryja Panna
<b>NOW</b>	– Narodowa Organizacja Wojskowa
<b>NSZ</b>	– Narodowe Siły Zbrojne
<b>OCD</b>	– Ordo Fratrum Carmelitarum Discalceatorum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo (Karmelici Bosi)
<b>OFM</b>	– Ordo Fratrum Minorum (Zakon Braci Mniejszych; Franciszkanie, Bernardyni)

- OFMConv.** – Ordo Fratrum Minorum Conventualium (Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych; Franciszkanie Konwentualni)
- OH** – Ordo Hospitalarius Sancti Joannis de Deo (Zakon Szpitalny św. Jana Bożego; Bonifratrzy)
- ON** – Obrona Narodowa
- OP** – Ordo Praedicatorum (Zakon Kaznodziejski; Dominikanie)
- ORMO** – Ochotnicze Rezerwy Milicji Obywatelskiej
- OSB** – Ordo Sancti Benedicti (Benedyktyni)
- OSP** – Ochotnicza Straż Pożarna
- OWP** – Obóz Wielkiej Polski
- OZGT** – Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej
- OZLP** – Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych
- OZP** – Ognisko Związku Podhalan
- OZS** – Oddział Związku Strzeleckiego
- PAN** – Polska Akademia Nauk
- PAU** – Polska Akademia Umiejętności
- PCK** – Polski Czerwony Krzyż
- PKP** – Polskie Koleje Państwowe
- PKS** – Państwowa Komunikacja Samochodowa
- PPR** – Polska Partia Robotnicza
- PPRN** – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
- PPS** – Polska Partia Socjalistyczna
- PPWK** – Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych
- PRL** – Polska Rzeczpospolita Ludowa
- PRN** – Powiatowa Rada Narodowa
- PSL** – Polskie Stronnictwo Ludowe
- PTL** – Polskie Towarzystwo Leśnie
- PTSM** – Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych
- PTT** – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
- PTTK** – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
- PUBP** – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- PWRN** – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
- PWSSP** – Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych
- PZGS** – Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
- PZN** – Polski Związek Narciarski
- PZPR** – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
- PZU** – Państwowy Zakład Ubezpieczeń
- RM** – kanonik Rochettum et Mantolettum
- RP** – Rzeczpospolita Polska
- SAC** – Societas Apostolatus Catholici (Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego; Pallotyni)
- SCh** – Stronnictwo Chłopskie
- SEP** – Stowarzyszenie Elektryków Polskich
- SB** – Służba Bezpieczeństwa
- SD** – Stronnictwo Demokratyczne

<b>SDB</b>	- Societas Sancti Francisci Salesii (Towarzystwo św. Franciszka Salezego; Salezianie)
<b>SG</b>	- Straż Graniczna
<b>SJ</b>	- Societas Jesu (Towarzystwo Jezusowe; Jezuici)
<b>SKR</b>	- Spółdzielnia Kółek Rolniczych
<b>SL</b>	- Stronnictwo Ludowe
<b>TOW</b>	- Tajna Organizacja Wojskowa
<b>TSL</b>	- Towarzystwo Szkoły Ludowej
<b>TT</b>	- Towarzystwo Tatrzańskie
<b>TW</b>	- tajny współpracownik
<b>UB</b>	- Urząd Bezpieczeństwa
<b>UJ</b>	- Uniwersytet Jagielloński
<b>UPA</b>	- Ukraińska Powstańcza Armia
<b>WIG</b>	- Wojskowy Instytut Geograficzny
<b>WKU</b>	- Wojskowa Komenda Uzuppełnień
<b>WOP</b>	- Wojska Ochrony Pogranicza
<b>WP</b>	- Wojsko Polskie
<b>WRN</b>	- Wojewódzka Rada Narodowa
<b>WUBP</b>	- Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
<b>ZBoWiD</b>	- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
<b>ZH</b>	- Związek Hallerczyków
<b>ZHP</b>	- Związek Harcerstwa Polskiego
<b>ZLN</b>	- Związek Ludowo-Narodowy
<b>ZMW</b>	- Związek Młodzieży Wiejskiej
<b>ZNP</b>	- Związek Nauczycielstwa Polskiego
<b>ZP</b>	- Związek Podhalan
<b>ZSL</b>	- Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
<b>ZSRS</b>	- Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
<b>ZWZ</b>	- Związek Walki Zbrojnej



# **K** HISTORIA KORBIEŁOWA I OKOLIC

**DOKUMENTY, FOTOGRAFIE, OBRAZY**



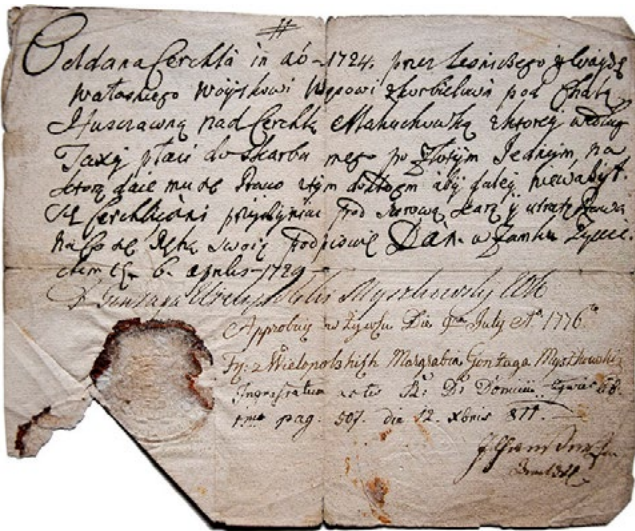
*Kaplica w Korbielowie Kamiennej  
(mal. Andrzej Adam Majewski, 1999)*



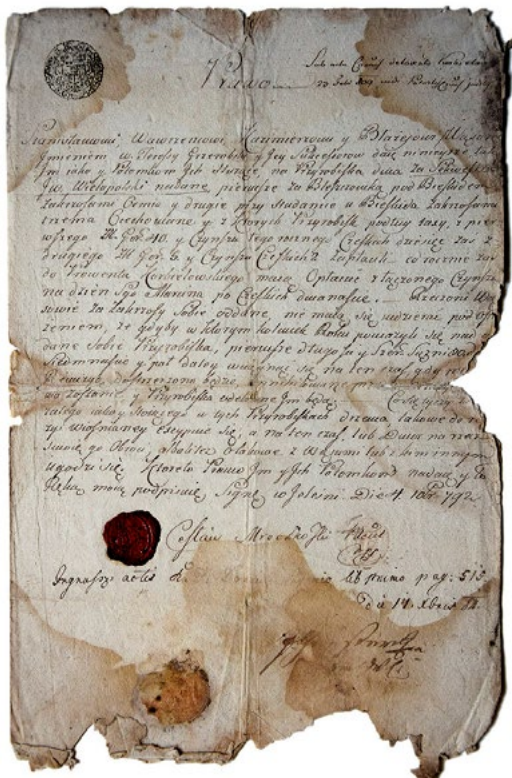
*Wypas krów (mal. Elżbieta Duraj, 2017)*



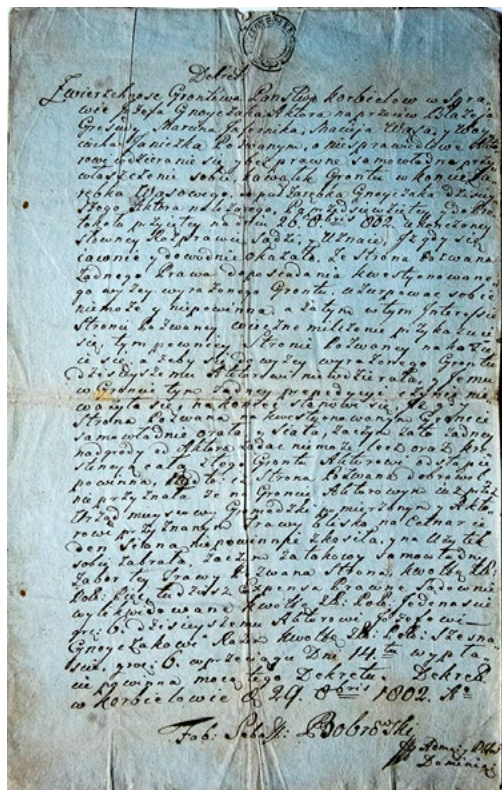
*Praca przy sianie (mal. Elżbieta Duraj, 2018)*



Prawo na cerchłę pod Halą  
Uszczawną dla Wojtki Wąsa  
z Korbielowa, 6 IV 1729 r.



Prawo na przyrobiska za Bleszczówką  
i przy Studencie dla Stanisława, Wawrzyńca,  
Kazimierza i Błażeja Wąsów z Korbielowa,  
4 XII 1792 r.

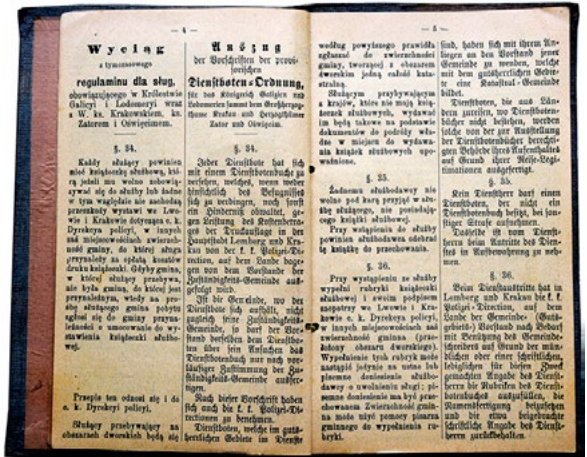
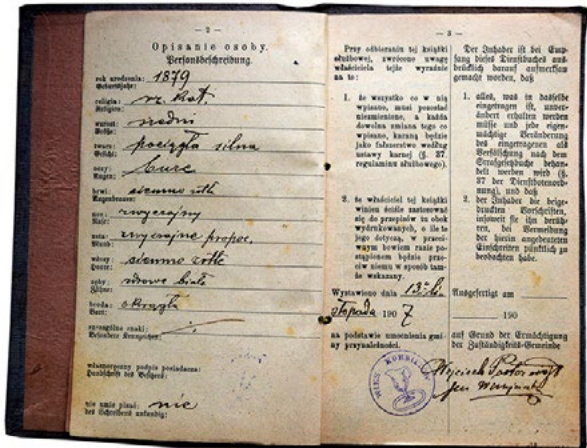
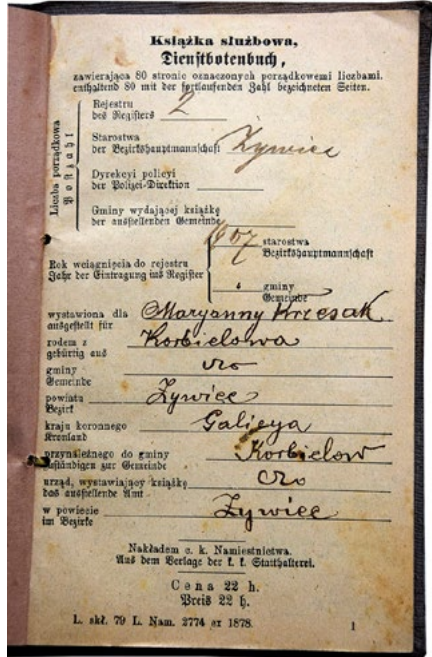
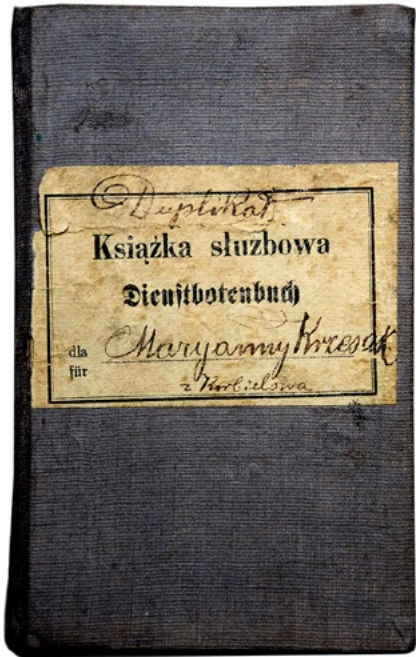


Decret sądowy w sprawie przywłaszczenia  
gruntu Józefa Gnojczaka w Zarebku Wąsowym  
w Korbielowie przez Błażeja Gresudę, Marcina  
Jafernika, Macieja Wąsa i Wojciecha Janiczka,  
29 X 1802 r.









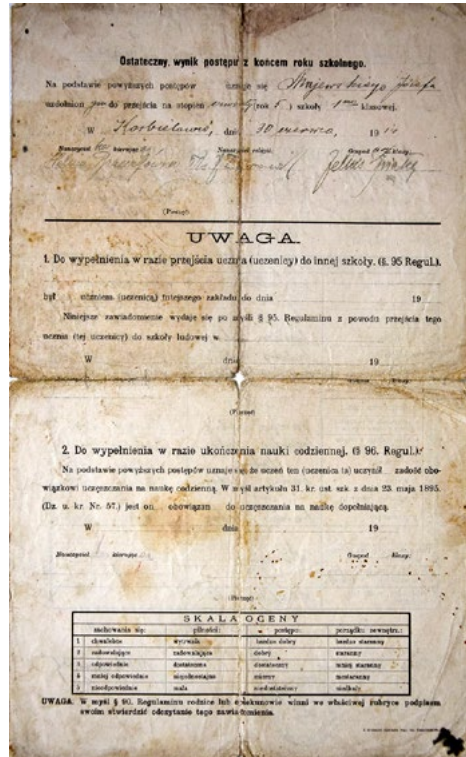
Książka służbowa dla Marianny Kzesak, wystawiona przez gminę Korbicelów 13 XI 1907 r.



Świadectwo ukończenia przez Józefa Adamczyka z Korbielowa pierwszego semestru klasy trzeciej Wyższej Szkoły Realnej w Żywcu, 30 I 1909 r.



Świadectwo ukończenia przez Józefa Majewskiego (1903–1980) trzeciego roku nauki w Szkole Ludowej w Korbielowie, 1914 r.







Rzeczpospolita Polska. Powiat szkolny *Syrcze*

szkółka Powszechna *drugiej* - klasowa  *mieszana* w *Korbielowie*

Rocznik *drugi* Oddział *drugi* L. katal. klasowego *6*

### Zawiadomienie szkolne.

*Czulówna Magdalena*, urodzona dnia *27 lipca* 1927 r. w *Korbielowie*, w wojew. *Krakowski* wyzn. religij. *sytycki kat.* obrządku *łaciński*; rozpocząwszy naukę szkolną w roku szk. *1927/28* uczęszcza do szkoły tutejszej od *1 września 1927 r.*

Rok szkolny <i>1927/28</i>	I półrocz:	II półrocz:
Zachowanie się: <i>11</i>	<i>bardzo dobre</i>	<i>bardzo dobre</i>
Pilność:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w nauce religii:	<i>dostateczny</i>	<i>dobry</i>
w języku polskim:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w języku <i>ruskiem</i> :	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w języku <i>angielskim</i> :	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w rachunkach z geometrią:	<i>dostateczny</i>	<i>dobry</i>
w przyrodzie:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w geografii:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w historii:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w rysunkach:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w robotach:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w śpiewie:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w grach i w gimnastyce:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
Porządek sawspierzyni ćwiczeń pisemnych:	<i>5</i>	<i>5</i>
Liczba opuszczonych (uspraw. dni szkolnych): <i>nieuspr.</i>		
Podpis oca, matki lub opiekuna:	<i>Jan Gurt</i>	

W *Korbielowie* dnia *28 czerwca* 1927 r.

Kierownik szkoły: *Helena Garsiorowa* Naczelnik religij.: *Jan Gurt* Naczelnik klasy: *Helena Garsiorowa*

Wzrost: *140* cm Ciężar ciała: *25* kg

Wzrost: *140* cm Ciężar ciała: *25* kg

Ostateczny wynik postępu z końcem roku szkolnego.

Na podstawie powyższych postępów \_\_\_\_\_ uznaje się \_\_\_\_\_

uzdolnion \_\_\_\_\_ do przejścia do oddziału \_\_\_\_\_ (na rocznik \_\_\_\_\_) szkoły \_\_\_\_\_ klasowej.

W \_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1927 r.

Kierownik szkoły: \_\_\_\_\_ Naczelnik religij.: \_\_\_\_\_ Naczelnik klasy: \_\_\_\_\_

(Pieczęć)

### U W A G A.

1. Do wypełnienia w razie przejścia ucznia (uczennicy) do innej szkoły (§ 96 Regul.).

był \_\_\_\_\_ uczniem uczennicą tutejszego zakładu do dnia \_\_\_\_\_ 1927 r.

Niniejsze zawiadomienie wydaje się po myślach § 96 Regulaminu z powodu przejścia tego ucznia tej uczennicy do szkoły powszechnej w \_\_\_\_\_

W \_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1927 r.

Kierownik szkoły: \_\_\_\_\_ Naczelnik klasy: \_\_\_\_\_

(Pieczęć)

2. Do wypełnienia w razie ukończenia nauki codziennej (§ 96 Regul.).

Na podstawie powyższych postępów uznaje się, że uczeń ten uczennica ta ucywnił \_\_\_\_\_ zdolność obowiązkowi uczęszczania na naukę codzienną. W myśl artykułu 31 kr. ust. szk. z dn. 23 maja 1895 (Dz. U. Kr. Nr. 57) jest on \_\_\_\_\_ obowiązany do uczęszczania na naukę dopełniającą.

W \_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1927 r.

Kierownik szkoły: \_\_\_\_\_ Naczelnik klasy: \_\_\_\_\_

(Pieczęć)

SKALA OCENY			
zachowania się:	pilność:	połepni:	porządki awantur:
1 bardzo dobre	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry
2 dobre	dobre	dobry	stary
3 odpowiednie	dostateczna	dostateczny	niej stary
4 nieodpowiednie	niedostateczna	niedostateczny	nieładny

UWAGA. W myśl § 99 Regulaminu rodzice lub opiekunowie winni w właściwej rubryce podpisać swoim stwierdzeniem odczytanie tego zawiadomienia.

Świadectwo ukończenia przez Magdalę Czulównę  
klasy drugiej Szkoły Powszechnej w Korbielowie, 28 VI 1927 r.

Rzeczpospolita Polska. Powiat Żywiec  
 Województwo Krakowskie  
 Urząd gminny w Grabowie  
 w Grabowie dnia 5/V 1929

### Świadectwo moralności

mocą którego stwierdza się, że Wojciech Majewski  
 u. w. 1901. w Grabowie zawoził paragonem

zachowywał (a) się przez przeciąg swego pobytu w tutejszej gminie wzorowo  
 i moralnie  
 nie dawał (a) powodów do zażaleń w tutejszym Urzędzie gminnym.

Niniejsze świadectwo wydaje się patentowi (ce) w celu wyjazdu  
 do Francji

Burmistrz - Naczelnik gminy  
 Stanisław Witka

Ze strony Urzędu parafialnego  
 obrządku Taj.  
 potwierdza się w całej osnowie

Johanna dnia 5 Maja 1929

Nr. 981. 30 Z. druku A. Wiaterska w Tarnobrzegu.

Świadectwo moralności  
 Wojciecha Majewskiego  
 (1901-1967), 5 V 1929 r.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI

Nr 856 Klasa III **Opłatę pobrano ryczałtem**

### Karta uczestnictwa

W WYCIECZCE POCIĄGIEM POPULARNYM  
 POD HASEŁM: „GÓRAŁE DO STOLICY”

Dla P. Jana Mrowca  
 (imię i nazwisko) Miejsce nr. 66

Wagon lit. M

Ważna na przejazd ze stacji: Stanisławów, Chodorów, Lułów, Przemysł, Rzeszów, Tarnów i Kraków do st. Warszawa i spowrotem ze st. Warszawa przez st. Tarnów do jednej z wymienionych stacji w czasie od dnia 9 listopada 1934 r. do dnia 15 listopada 1934 r.

Ponadto niniejsza karta uczestnictwa uprawnia posiadacza do **bezpłatnego dojazdu** w dniach 8 i 9 listopada 1934 r. z miejsca zamieszkania do najbliższej z wyżej wymienionych stacji szlaku i **bezpłatnego powrotu** w dniach 15 i 16 listopada 1934 r. najkrótszą drogą od st. Tarnów do stacji pierwotnego wyjazdu.

(Pieczęć stacyjna) (Data wstąpienia kasy biletowej)

Niniejsza karta uczestnictwa uprawnia do przejazdu wyłącznie w pociągu popularnym, na który została wydana.

Kartę uczestnictwa zaopatrzoną w stempel starostwa, należy przed rozpoczęciem podróży ostemplować w kasie biletowej, oraz okazywać ją na każde żądanie organów kolejowych.

Kolej ma prawo stwierdzić tożsamość osoby.

Jeżeli z karty uczestnictwa korzysta inna osoba, niż wymieniona w karcie, kolej odbiera ją bez odszkodowania, okaziciela zaś karty traktuje jak podródnego bez ważnego biletu (§ 12 R. P. O.).

Kolej nie zwraca należności za karty uczestnictwa zgubione lub nie wykorzystane w części lub w całości.

Po zakończeniu podróży kartę należy oddać przy opuszczeniu dworca.

Karta uczestnictwa dla Jana Mrowca z Krzyżowej w wycieczce pociągiem popularnym pod hasłem: „Górale do Stolicy”, 1934 r.

**Anmeldung zur polizeilichen Einwohnererfassung**  
Vor Ausfüllung die Erläuterungen auf der Rückseite lesen!

**Zgłoszenie celem policyjnego stwierdzenia ludności**  
Czytajcie przed wypełnieniem objaśnienia odwrotnej strony!

Wohnort und Wohnung  
Miejscze zamieszkania i mieszkanie  
Kreis (Powiat): *Siedliszka*  
Gemeinde (Gmina): *Polischin*  
Ortschaft (Miejscowość): *Korbielew*  
Straße und Hausnummer:  
Ulica i nr. d.

1. Familienname (Nazwisko): *Majewski*  
(Bei Frauen nach Geburtsname und gegenwärtig. Name aus der letzten früheren Ehe (in manchen Fällen zunächst gegenwärtig, 1. u. dann wieder ehemals-ehemalig))

2. Rufname (Imię): *Albert*

3. Geburtstag, Monat und Jahr:  
Dzień, miesiąc i rok urodzenia: *2. VII. 1901*

Geburtsort (miejsce urodzenia): *Korbielew Kreis Siedliszka*  
(auch Gensdole und Kreis) (miejsce i także gmina i powiat)

4. Geschlecht: (\*) männlich, weiblich  
Płeć: (\*) męska, żeńska

5. Familienstand: (\*) ledig, verh., verw., gesch. Stän. civilny: (\*) wolny, żon., żonaty-żonata, wd., wdowa, rozwodzony-żonata

6. Religion (Wyznanie): *R. kat.*

7. Volkszugehörigkeit:  
Narodowość: *polnisch*

8. Welche Sprache sprechen Sie zu Hause?  
Który język, mówi się w domu? *polnisch*

9. Seit wann sind Sie im neuen Reichsgebiet wohnhaft?  
Od którego czasu mieszkają w P. na nowym obszarze Rzeczy: *20. XI. 1939*

10. Haben Sie in der polnischen Armee gedient?  
Czy WP, służył w armii polskiej? *ja* Dienstgrad: *kapitän*  
Rang służbowy:

11. Beruf (Zawód): *Kaufmann*  
(genaue Angabe der Berufstätigkeit und Angabe, ob selbständig, Angestellter, Arbeiter usw.)  
(dokładne podanie czynności zawodowej i czy samodzielnie, funkcyjnym, robotnikiem i t. p.)

12. Sind Sie Eigentümer oder Miteigentümer eines Geschäftes?  
Czy WP, właściciel lub współwłaściciel interesu? eines Hauses (kamienicy)? *ja*  
von Land (grund)? *ja*

13. Nur für Familien- und Haushaltungsvorstände:  
Tylko dla głów rodzin lub gospodarstw domowych:  
Zahl der im Haushalt lebenden Kinder unter 12 Jahren: —  
Liczba dzieci poniżej 12 lat żyjących w gospodarstwie domowym: —

Fingerabdruck (Odciskpalca)

und  
Unterschrift des Gemeldeten:  
*Wojciech Majewski*  
i podpis zgłoszonego:

Room für Stempel- und Siegelmarke.  
Miejsce dla pieczęci i znaczka.

\*) Nichtzutreffendes ist zu durchstreichen.  
\*) Nieodpowiadające przekreślić.

**Erläuterungen.**

1. Zu Frage 6: Maßgebend für die Eintragung ist die rechtliche Zugehörigkeit zu einer Kirche oder Religionsgesellschaft; für Personen, die keiner Kirche oder Religionsgesellschaft angehören, ist je nach ihrem Bekenntnis „gottgläubig“ oder „glaubenslos“ einzutragen.

2. Zu Frage 7: Anzugeben ist das Volk, dem der Einzelne sich innerlich verbunden fühlt und zu dem er sich bekennt; das Bekenntnis muß allerdings durch bestimmte Tatsachen, wie Sprache, Erziehung, Kultur usw., bestätigt werden und darf nicht im Gegensatz zu dem bisherigen Verhalten stehen.  
Für Kinder unter 16 Jahren ist die Volkszugehörigkeit des Erziehungsberechtigten bestimmend. Bei Juden ist als Volkszugehörigkeit stets jüdisch anzugeben, auch wenn sie nicht der jüdischen Religionsgesellschaft angehört.

3. Zu Frage 8: Bei Angabe der Sprache ist nicht der Ausdruck „hispanisch“ Sprache zu verwenden. Die Sprache muß genau bezeichnet werden, z. B. Deutsch, Polnisch, Ukrainisch, Litauisch, Tschschisch, Weißruthenisch, Masurisch, Kaschubisch, Slonjakisch, Jiddisch usw.

Beide Teile der Anmeldung sind möglichst mit Tinte oder Schreibmaschine auszufüllen. Schreibgewandte können die Scheine von anderen ausfüllen lassen, bleiben aber für den Inhalt verantwortlich. Namensunterschrift und Fingerabdruck sind erst bei Abgabe der Meldungszone zu leisten.

Falsche Angaben werden bestraft,  
ebenso die Unterlassung der Anmeldung!  
Diesen Anweis hat der Inhaber dauernd bei sich zu führen.

**Objaśnienia.**

1. Do pytania 6: Dla wypełnienia miarodajną jest przynależność do pewnego kościoła lub towarzystwa wyznaniowego; u osób nie należących do żadnego kościoła lub towarzystwa religijnego należy według ich zeznania wpisać „pobożny“ lub „bezbożny“.

2. Do pytania 7: Podać należy ów naród, do którego zgłaszający się czuje najbardziej przychylny i do którego się przynależy; to przyznanie należy jednak zatwierdzić pewnymi faktami, jak język, wychowanie, kultura i t. p.; i nie wolno, by decydujące zachowanie zgłaszającego stało w sprzeczności z tymi faktami lub jego zeznaniem.  
Narodowości dzieci poniżej lat 16 ustanawia opiekun prawny.  
U żydów zawsze należy podać narodowość „żydowską“, a to nawet w wypadku ich nieprzynależności do żydowskiego towarzystwa wyznaniowego.

3. Do pytania 8: Podając język nie należy podać „hiszpański“, lecz dokładnie oznaczyć, czy n. p. niemiecki, polski, ukraiński, litewski, czeski, białoruski, mazurski, kaszubski, śląski, żydowski i t. d.

Całą treść niniejszego druku wypełnić należy możliwie atramentem lub maszyną do pisania. Nie wolno przepijać kalkę. Dla słabo piszących osób wypełnia ktoś inny; od treści jednak odpowiada zgłoszony. Podpis i odcisk palca należy przyprawić dopiero przy oddaniu blankietu meldunkowego.

Zeznania fałszywe podlegają karze,  
jak również nieoddanie wypełnionego zgłoszenia!  
Niniejszy dowód należy zawsze posiadać przy sobie.

Niemiecki dowód osobisty (tzw. palcówka) Wojciecha Majewskiego (1901-1967), wystawiony w 1939-1940 r.

CURIA METROPOLITANA  
CRACOVENSIS  
Nr 1309 60.-

Reverendo Domino  
Antonio Wiśniewski O.P.  
Nobis in Christo dilecto — salutem in Domino!

Sacri ministerii necessitatibus fideliumque utilitati plenus providere cupientes Te, Reverendum Dominum in vicarium cooperatorem D. Parochi ecclesiae parocialis loci **Jeleśnia cum obligatione residenti** virtute praesentium institutum et nominamus cum omnibus iuribus et obligationibus quae de iure, iuxta canones, statuta dioecessana et approbatam consuetudinem vicariis huiusmodi competunt, sub auctoritate tamen et regimine supradicti parochi exercendis

Delegamus Tibi insuper ad normam can. 1096 licentiam generalem licite et valide assistendi matrimonium Tuo munere vicarii cooperitoris durante in memorata parocia celebrandis.

Munus Tibi demandatum ~~statim~~ statim omnino inire teneris et officio hoc fungenis usque ad revocationem.

In quorum fidem etc.

Datum Cracoviae, die 12 Martii 1960 a.

*Eugeniusz*  
*Antygiel*

D. Z. 2897 - M.

Akt nominacji o. Antoniego Wiśniewskiego OP na wikariusza samodzielnego wikariatu jeleśniańskiego w Korbielowie, 12 III 1960 r.

**FOTOGRAFIE  
I OBRAZY**

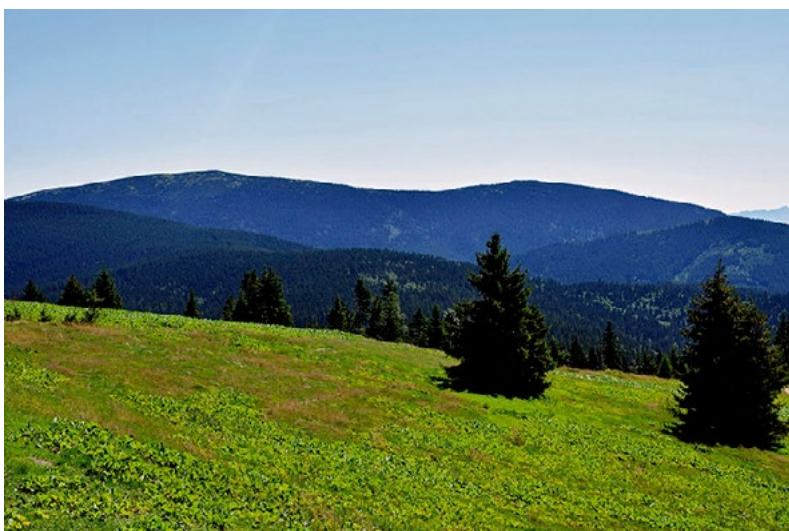
*Pilsko – widok  
z Furmańca  
(fot. 2017)*



*Pilsko – widok  
ze szczytu Romanki  
(fot. 2017)*



*Masyw Pilska – widok  
z Hali Rysianka  
(fot. 2017)*

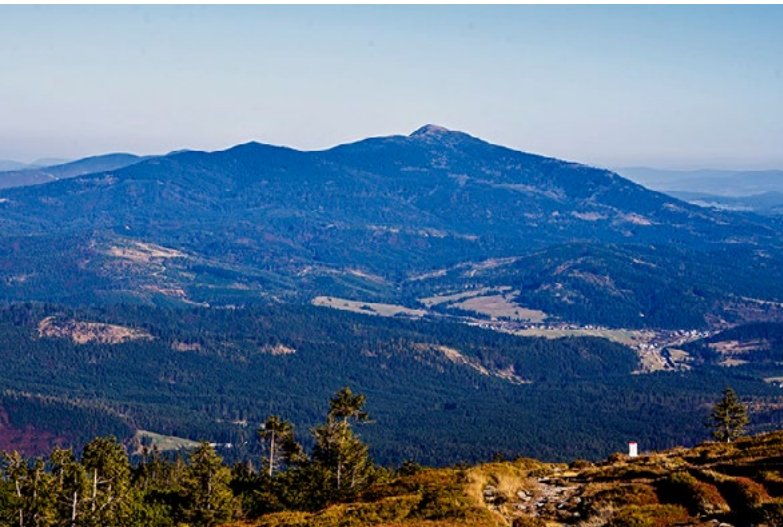




*Kopuła  
szczytowa Pilska  
– widok z Hali Malorka  
(fot. 2017)*

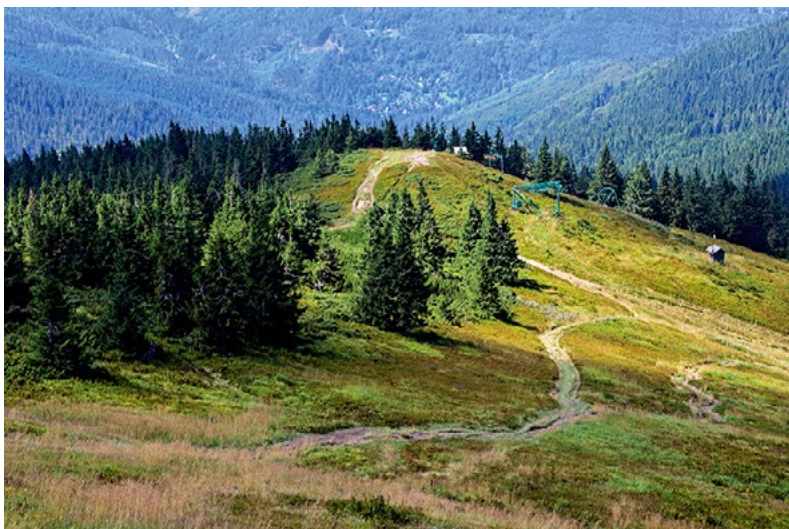


*Symboliczna mogiła  
kaprała Franciszka  
Basika z Korbielowa,  
poległego w tym miejscu,  
pod szczytem Pilska,  
1 września 1939 r.  
około godziny 9.00 rano  
(fot. 2017)*

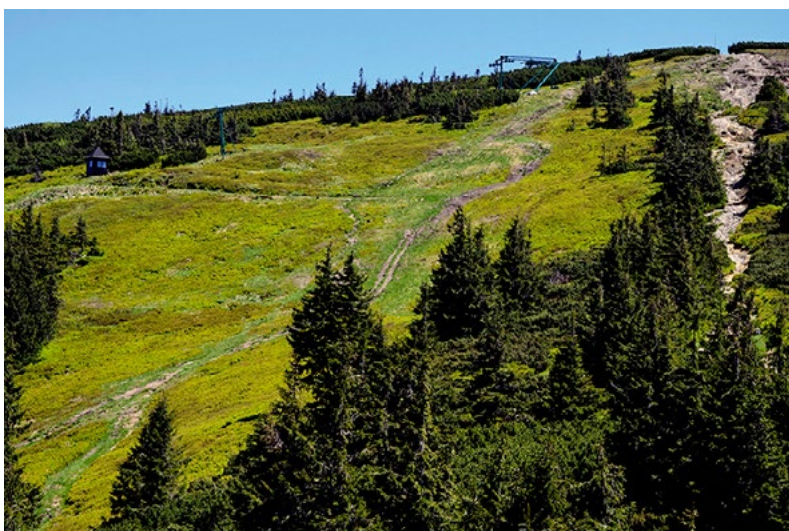


*Babia Góra – widok  
ze szczytu Pilska  
(fot. 2019)*

*Kopiec – widok  
z Hali Słowikowej  
(fot. 2018)*



*Hala Słowikowa  
– widok z Kopca  
(fot. 2017)*



*Górna stacja wyciągu  
zaczepowego nr VII  
(Hala Miziowa  
– Pilsko) (fot. 2017)*





*Hala Miziowa ,  
w głębi Babia Góra  
(fot. 2017)*



*Schronisko PTTK  
na Hali Miziowej  
zbudowane  
w latach 1987–2003  
(fot. 2017)*



*Stacja Ratownictwa  
Górskiego GOPR  
na Hali Miziowej  
zbudowana w latach  
1987–1990  
(fot. 2016)*



*Schronisko „Szczawiny”  
na Hali Szczawina  
i jednocześnie dolna  
stacja wyciągów  
zaczepowych nr V i VI  
(fot. 2017)*



*Wyciągi zaczepowe  
nr V i VI  
(Hala Szczawina –  
Hala Miziowa)  
(fot. 2017)*



*Buczynka – widok  
z Gronia (fot. 2018)*





*Górna stacja  
wyciągu krzesłkowego  
z Ośrodka  
Wypoczynkowego  
„Pilsko-Jontek”  
na Buczynkę  
(fot. 2017)*



*Schronisko „Solisko”  
na Solisku Mazurowym  
i jednocześnie dolna  
stacja wyciągów  
zaczepowych nr III i IV.  
Zostało wyburzone  
w 2013 r.  
(fot. 1997)*

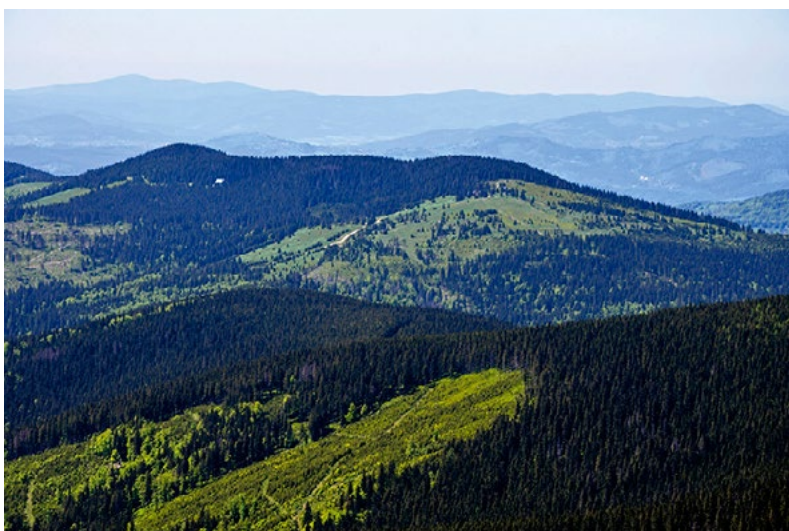


*Wyciąg krzesłkowy  
z Korbielowa  
Kamiennej  
na Solisko Mazurowe  
(fot. 2017)*

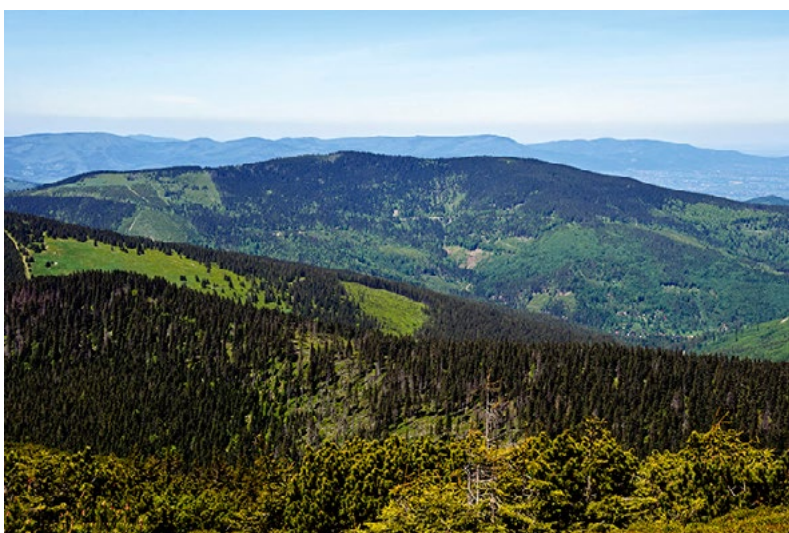
*Hala Cudzychowa  
– widok z Kopca  
(fot. 2017)*



*Lipowska – widok  
ze szczytu Pilska  
(fot. 2017)*



*Romanka – widok  
ze szczytu Pilska  
(fot. 2017)*





*Posusz świerka  
w szczytowych  
partiach Romanki  
(fot. 2015)*



*Żmija zygzakowata  
na szczycie Romanki  
(fot. 2016)*



*Uszczawne – widok  
z północnych stoków  
Weski  
(fot. 2017)*



*Hala Malorka  
(fot. 2017)*



*Polana  
Czarny Groń – widok  
z północno-wschodnich  
stoków Buczynki  
(fot. 2017)*



*Chałupa z drugiej  
połowy XIX wieku  
na Polanie Czarny  
Groń, przed którą  
11 lipca 1946 r. zginął  
por. Kazimierz  
Szymański  
(fot. 2017)*



*Łabysówka – widok  
z zachodnich stoków  
Furmańca  
(fot. 2019)*



*Chałupa z drugiej  
połowy XIX wieku  
na Polanie Kalkowej  
(fot. 2016)*



*Okresowe jezioro  
osuwiskowe  
na skraju Polany Piekło  
(największe w masywie  
Pilska)  
(fot. 2018)*

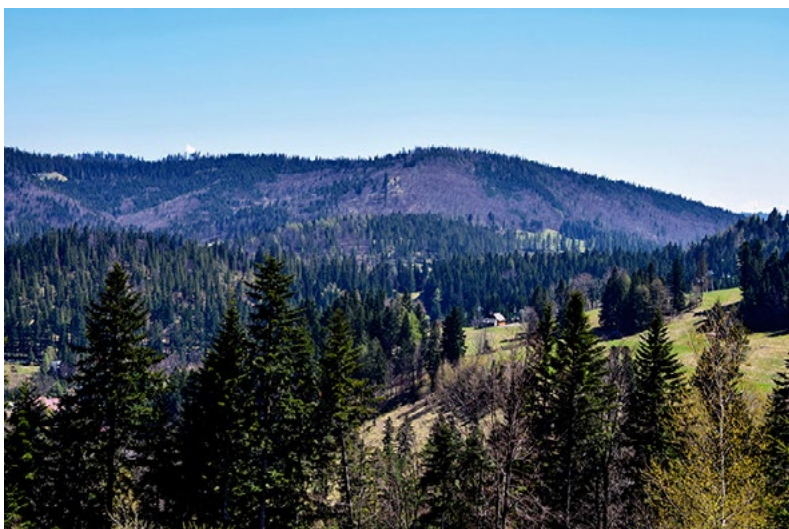
*Krzyżowa (góra i wieś)  
– widok z zachodnich  
stoków Styrka  
(fot. 2017)*



*Fort K-3 z 1939 r.  
na wschodnich  
stokach Krzyżowej  
(fot. 2017)*



*Student – widok  
z północno-wschodnich  
stoków Buczynki  
(fot. 2017)*





*Polana Gawlasie  
– widok  
ze szczytu Smaguli  
(fot. 2019)*



*Chałupa z drugiej  
połowy XIX wieku  
na Polanie Gawlasie  
(fot. 2017)*



*Beskid Korbiewski  
(Weska) – widok  
ze wschodnich stoków  
Łysinki  
(fot. 2017)*



*Chałupa na Polanie  
Beskid (Bieskid)  
zbudowana w drugiej  
połowie XIX wieku  
przez Józefa Czula  
„Gaćkę” (fot. 2019)*



*Przełęcz Półgórska,  
w głębi Babia Góra.  
Tędy do roku 1865  
prowadził szlak  
handlowy zwany  
Traktem Miedzianym  
lub Droga Thurzonów  
(fot. 2017)*



*Beskid Krzyżowski  
(Szelust) – widok  
z południowych  
stoków Styrka  
(fot. 2017)*





*Chałupa  
(z czterospadowym  
dachem) z pierwszej  
połowy XIX wieku na  
Przełęczy pod Beskidem  
(Sedło pod Beskydom)  
(fot. 1998)*



*Jaworzyna – widok  
z Furmańca  
(fot. 2019)*



*Mędralowa – widok  
z Przełęczy Głuchaczki  
(fot. 2019)*

*Przyborówka – widok  
z Furmańca  
(fot. 2019)*



*Polana Zokówka  
– widok z zachodnich  
stoków Jaworzyny  
(fot. 2018)*



*Chałupa na Polanie  
Zokówka zbudowana  
w drugiej połowie  
XIX wieku przez Józefa  
Czula „Gaćkę”  
(fot. 2018)*





*Styrk – widok  
ze wschodnich stoków  
Łabysówki  
(fot. 2017)*



*Kiczora – widok  
z północno-wschodnich  
stoków Łabysówki  
(fot. 2017)*



*Fort K-1 z 1939 r.  
na południowo-  
zachodnich  
stokach Kiczory  
(fot. 2017)*

*Fort K-2 z 1939 r.  
na południowo-  
zachodnich  
stokach Kiczory  
(fot. 2017)*



*Wielkie Pola,  
w głębi Weska.  
Wiodąca tędy polna  
droga jest pozostałością  
po Trakcie Miedzianym  
(fot. 2019)*



*Wojtycki Groń  
– widok ze wschodnich  
stoków Łabysówki  
(fot. 2017)*





*Furmaniec – widok  
ze wschodnich stoków  
Łabysówki  
(fot. 2019)*



*Groń – widok  
z Polany Męgarskiej  
(fot. 2017)*



*Walacowa Grapa  
– widok z zachodnich  
stoków Furmańca  
(fot. 2018)*

*Pozostałości  
po kamieniołomie  
na zachodnim stoku  
Walacowej Grapy  
w Korbielowie Dolnym  
(fot. 2017)*



*Wodospad  
na potoku Kamienna  
w Korbielowie Dolnym  
(fot. 2019)*



*Widok  
na Korbielów Kamienną  
z północno-wschodnich  
stoków Buczynki  
(fot. 2017)*





*Widok na Korbiewo  
Kamienną z Gronia,  
w głębi Pilsko  
i Buczynka  
(fot. 2019)*



*Widok na Korbiewo  
Dolny z północnych  
stoków Weski  
(fot. 2017)*



*Widok na Korbiewo  
Górny z zachodnich  
stoków Furmańca  
(fot. 2018)*



*Kościół NMP Królowej  
Aniołów w Korbielowie  
wzniesiony w latach  
1931–1936  
(fot. 2017)*



*Wnętrze kościoła  
w Korbielowie  
(fot. 2018)*



*Obraz Matki Bożej  
Łaskawej z XVII  
wieku w kościele  
w Korbielowie  
(pochodzący  
z kościoła  
Dominikanów  
w Bohorodczanach  
na Ukrainie)*

*Grota Matki Bożej  
z 1975 r. koło kościoła  
w Korbielowie  
(fot. 2017)*





*Klasztor Dominikanów  
w Korbielowie  
zbudowany  
w latach 1988–1994  
(fot. 2017)*



*Kościół i klasztor  
Dominikanów  
w Korbielowie  
– widok z zachodnich  
stoków Furmańca  
(fot. 2016)*



*Kaplica Najświętszej  
Rodziny w Korbielowie  
Dolnym ufundowana  
w 1866 r. przez  
Wilhelma Groaka  
(fot. 2017)*

*Kaplica w Korbielowie  
Dolnym (fot. 1991)*



*Kaplica  
w Korbielowie Dolnym  
(mal. Andrzej Adam  
Majewski, 1996)*



*Obraz Najświętszej  
Rodziny we wnęce nad  
wejściem do kaplicy  
w Korbielowie Dolnym*

*Kaplica na Polanie  
Krzemionka  
ufundowana  
w 2005 r. przez  
Bernadettę Adamek  
z Pewli Małej  
(fot. 2017)*





*Kaplica Matki Bożej  
Częstochowskiej  
w Korbielowie Górnym  
ufundowana w 1886 r.  
przez Michała Dendysa  
(fot. 2017)*



*Rzeźba Chrystusa  
Upadającego pod  
Krzyżem w kaplicy  
w Korbielowie Górnym,  
wykonana w 1895  
r. przez Wojciecha  
Krzesaka  
(fot. 2017)*



*Kaplica Najświętszego  
Serca Pana Jezusa  
w Korbielowie  
Kamiennej  
ufundowana około  
roku 1890 przez  
Mateusza Majewskiego  
(fot. 2017)*



*Figura Chrystusa w kaplicy w Korbielowie Kamiennej wykonana na początku XX wieku przez Wojciecha Krzesaka (fot. 2017)*



*Figura Matki Bożej w kaplicy w Korbielowie Kamiennej wykonana na początku XX wieku przez Wojciecha Krzesaka (fot. 2017)*



*Figura Trójcy Świętej w Korbielowie Dolnym ufundowana w 1889 r. przez Michała Dendysa dla upamiętnienia jego zmarłego syna – Jana (fot. 2017)*



*Figura Trójcy Świętej w Korbielowie Dolnym (fot. 2017)*



*Kaplica na Polanie  
Dolinki ufundowana  
w 2005 r. przez  
Kazimierza Kniażyckiego  
(fot. 2018)*



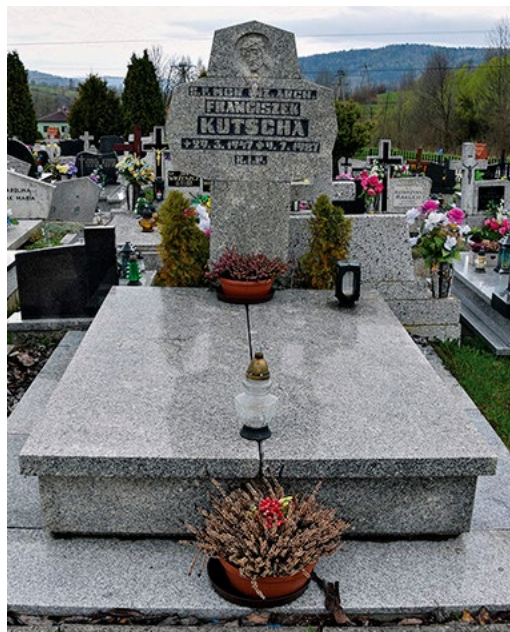
*Cmentarz parafialny  
w Korbielowie  
założony w 1956 r.  
(fot. 2017)*



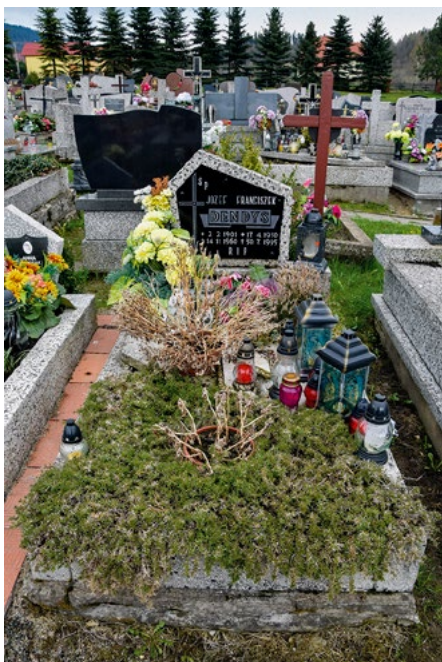
*Grobowiec  
rodziny Łańskich  
na cmentarzu  
parafialnym  
w Korbielowie  
(fot. 2017)*



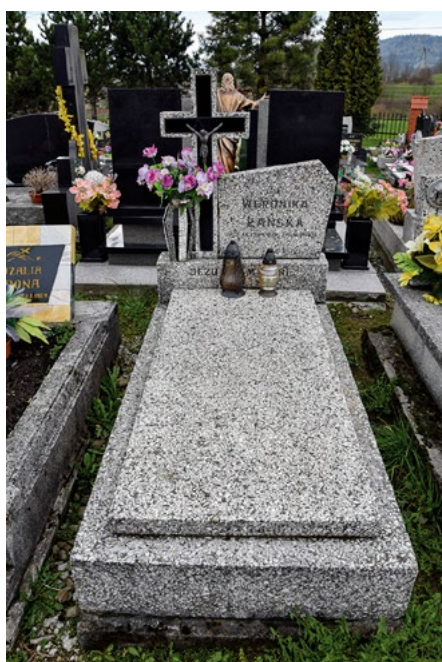
Grób o. Mieczysława Michalczyka OP (1940–1996) na cmentarzu parafialnym w Korbielowie (fot. 2017)



Grób architekta Franciszka Kutschy (1947–1987) na cmentarzu parafialnym w Korbielowie (fot. 2017)



Grób Józefa Dendysa „Klyscy” (1901–1960) na cmentarzu parafialnym w Korbielowie (fot. 2017)



Grób Weroniki Łańskiej (1914–1969) na cmentarzu parafialnym w Korbielowie (fot. 2017)



*Zdjęcie nagrobne dudziarza Michała Ganobczyka*



*Grób dudziarza  
Michała Ganobczyka  
(1911–1987)  
na cmentarzu  
parafialnym  
w Korbielowie  
(fot. 2017)*

*Widok na Polanę  
Jancikówka ze szczytu  
Łabysówki.  
Tam w 1866 r. Józef  
Majewski (1803–1886),  
były uczestnik  
powstania listopadowego,  
założył pierwszą szkołę  
w Korbielowie  
(fot. 2017)*



*Drewniany dom  
w Korbielowie Dolnym,  
w którym  
od około 1884  
do 1905 r.  
funkcjonowała szkoła  
zimowa prowadzona  
przez Mikołaja  
Dendysa  
(fot. 1998)*



*Drewniany  
dom z 1898 r.  
w Korbielowie Dolnym.  
W latach 1905–1909  
funkcjonowała w nim  
szkoła gminna,  
a w latach 1909–1921  
szkoła ludowa.  
Od 1921 r. mieściła się  
tu karczma,  
którą prowadził  
Józef Makuch „Hrudy”  
(fot. 1997)*



*Murowany dom  
w Korbielowie Dolnym  
zbudowany na początku  
XX wieku przez  
Wojciecha Krzesaka.  
W latach 1921–1923  
funkcjonowała  
w nim szkoła ludowa,  
a w latach 1923–1934  
Komisariat Straży Celnej  
(od 1929 r. Straży  
Granicznej) „Korbielów”  
(fot. 2017)*



*Stara szkoła  
w Korbielowie  
zbudowana w latach  
1922–1924  
(została rozebrana  
w latach 1995–1997)  
(fot. 1995)*





*Nowa szkoła  
w Korbiewie oddana  
do użytku w 1965 r.  
w ramach akcji „Tysiąc  
Szkoł na Tysiąclecie”.  
W latach 1965–1993  
nosiła imię Wojsk  
Ochrony Pogranicza  
(fot. 2017)*



*Hala Sportowa przy  
Szkołe Podstawowej  
w Korbiewie  
zbudowana w latach  
2006–2009  
(fot. 2017)*



*Oczyszczalnia Ścieków  
w Korbiewie  
zbudowana  
w latach 1988–1998  
(fot. 1998)*

*Remiza OSP  
w Korbielowie oddana  
do użytku w 1975 r.  
(fot. 2017)*



*Wóz strażacki OSP  
w Korbielowie z okresu  
międzywojennego  
(fot. 1996)*



*Obelisk w Korbielowie  
ku czci walczących  
o wolność Żywiecczyny  
odsłonięty  
4 maja 1996 r.  
(fot. 2016)*





*Wartownia WOP  
z lat pięćdziesiątych  
XX wieku  
na Przełęczy Glinne  
(wyburzona w 1994 r.)  
(fot. 1992)*



*Zamknięta szlabanem  
asfaltowa droga  
na granicy polsko-  
czechosłowackiej  
na Przełęczy Glinne  
przed uruchomieniem  
tu przejścia granicznego  
(fot. 1992)*



*Drogowe przejście  
graniczne Korbielów  
– Oravská Polhora  
na Przełęczy Glinne  
uruchomione  
12 maja 1995 r.  
Zostało zlikwidowane  
w 2007 r., po wejściu  
Polski i Słowacji  
do strefy Schengen  
(fot. 1996)*

*Najstarszy murowany  
budynek na terenie  
Korbielowa.  
Został wzniesiony  
w latach  
sześćdziesiątych XIX  
wieku jako siedziba  
Zarządu Lasów.  
Od 2007 r. funkcjonuje  
tu Szkolne Schronisko  
Młodzieżowe PTSM  
(fot. 2017)*



*Gajówka w Korbielowie  
Zarastokach  
zbudowana w latach  
1937–1938.  
Od 1945 r. mieści się  
w niej siedziba  
Leśnictwa Korbielów  
(fot. 2017)*



*Gajówka pod Przełęczą  
Glinne w Korbielowie  
Kamiennej, wzniesiona  
w 1901 r. w miejscu  
wcześniejszej.  
Od 1924 r.  
funkcjonowało w niej  
pierwsze w rejonie  
Pilska schronisko PTT.  
W latach 1945-1972  
mieściła się tu siedziba  
Leśnictwa Jaworzyna  
(fot. 1999)*





*Gajówka w Korbielowie Kamiennej, przy potoku Szczyrbok, wzniesiona w 1905 r. w miejscu wcześniejszej (fot. 2017)*



*Willa „Hela” w Korbielowie Kamiennej zbudowana w okresie międzywojennym. Obecnie funkcjonuje tu Chata Baców PTTK (fot. 2017)*



*Willa „Podhalanka” w Korbielowie Kamiennej. Do roku 1939 mieściła się w niej stacja turystyczna Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa. Została rozebrana w 2023 r. (fot. 2017)*

*Willa „Jasna”  
w Korbielowie Dolnym  
zbudowana w latach  
1927-1929 przez  
rodzinę Matuszków.  
Od 1963 r. funkcjonuje  
w niej Dom Zakonny  
Zgromadzenia Sióstr  
Opieki Społecznej  
św. Antoniego  
(fot. 2012).*



*Zajazd „Smrek”  
w Korbielowie  
Kamiennej. Obiekt  
ten został wzniesiony  
w 1933 r. jako prywatna  
willa letniskowa.  
Po wojnie  
funkcjonowało w nim  
schronisko PTTK  
(fot. 2017)*



*Dom Wypoczynkowy  
„Pilsko”  
w Korbielowie Dolnym  
(fot. 2017)*





*Willa „Helvetia  
Wellness & SPA”  
w Korbielowie Dolnym  
(fot. 2017)*



*Dom Wczasowy  
„Pod Weską”  
w Korbielowie Górnym  
(fot. 2017)*



*Ośrodek  
Konferencyjno-  
Wypoczynkowy  
„Pilsko” w Korbielowie  
Zarastokach  
(fot. 2018)*



*Hotel „Harnaś”  
w Korbielowie  
Zarastokach  
(fot. 2017)*



*Dom Wczasowy  
„Feniks”  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2017)*



*Dom Wczasowy  
„Lidia”  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2018)*





*Willa  
„Pod Brzozami”  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2017)*



*Pensjonat  
„Pod Polanką”  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2017)*



*Górski Ośrodek  
Wypoczynkowy  
„Polonina”  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2017)*

*Restauracja „U Kuby”  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2017)*



*Hotel „Granica”  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2017)*



*Hotel „Fero Lux”  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2017)*





*Ośrodek  
Wypoczynkowy  
„Pilsko-Jontek”  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2022)*



*Murowany  
dom z końca lat  
trzydziestych XX wieku  
w Korbielowie Dolnym  
(fot. 2018)*



*Murowany dom  
Wojciecha Majewskiego  
(1859–1942)  
w Korbielowie  
Kamiennej  
zbudowany w 1929 r.  
(fot. 2017)*

*Chałupy  
z drugiej połowy XIX  
i początku XX wieku  
w Korbielowie Dolnym  
(fot. 1997)*



*Chałupa z lat  
sześcioletnich  
XIX wieku  
w Korbielowie Dolnym  
(fot. 2017)*



*Chałupa z lat  
osiemdziesiątych  
XIX wieku  
w Korbielowie Dolnym  
(fot. 2017)*





*Chałupa z drugiej połowy XIX wieku w Korbielowie Dolnym. 9 września 1932 r. gościł w niej gen. Józef Haller, który wizytował miejscowe Koło Związku Hallerczyków. Spłonęła 5 września 1998 r. (fot. 1997)*



*Chałupa z 1907 r. w Korbielowie Dolnym. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku mieściła się w niej świetlica Związku Młodzieży Wiejskiej (fot. 2017)*



*Drewniany dom Józefa Mocka „Bajoka” w Korbielowie Dolnym zbudowany w latach 1933–1935 (fot. 2017)*

*Drewniany dom  
Wojciecha Czula  
(1854–1926)  
w Korbielowie Górnym  
zbudowany w 1887 r.  
Do 1926 r.  
funkcjonował w nim  
sklep z wyrobami  
tytoniowymi  
(fot. 2017)*



*Chałupa z drugiej  
połowy XIX wieku  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2022)*



*Chałupa z drugiej  
połowy XIX wieku  
w Korbielowie  
Kamiennej  
(fot. 2017)*





*Chałupa z 1933 r.  
na Watówkach,  
w której mieszkał  
legendarny diabeł  
zwany Kosprem  
(fot. 2018)*



*Kaplica w Krzyżówkach  
zbudowana w 1979 r.  
przez Mariana  
Kormaniaka  
(fot. 2019)*



*Panorama Krzyżówek  
z północnych stoków  
Szelustu  
(fot. 2018)*



*Ośrodek Zdrowia  
w Krzyżowej  
zbudowany  
w latach 1975–1977  
(fot. 2017)*



*Stara szkoła  
w Krzyżowej  
zbudowana  
w latach 1907–1911  
(fot. 2017)*



*Dawny Dom  
Gromadzki  
w Krzyżowej  
zbudowany  
w latach 1930–1933  
(obecnie mieści się  
w nim przedszkole)  
(fot. 2017)*





*Kaplica w Krzyżowej  
ufundowana w 1827 r.  
przez Józefa Plazę  
(1796–1878)  
(fot. 2018)*



*Kościół Niepokalanego  
Serca NMP  
w Krzyżowej  
zbudowany  
w latach 1938–1941  
(fot. 2019)*



*Grób sierżanta  
Jana Stanggassingera  
(1916–1945) koło  
kościół w Krzyżowej  
(fot. 2017)*



*Figura Matki Bożej  
Niepokalanie  
Poczętej w Krzyżowej  
ufundowana w 1816 r.  
przez miejscowego  
młynarza Józefa  
Buławę  
(fot. 2017)*



*Grób księdza doktora  
Franciszka Musiała  
(1909–1967)  
na  
cmentarzu parafialnym  
w Krzyżowej  
(fot. 2017)*

*Drewniany dom  
żydowskiej rodziny  
Blochów w Krzyżowej  
zbudowany pod  
koniec XIX wieku.  
Do wybuchu drugiej  
wojny światowej  
funkcjonował w nim  
sklep i gospoda.  
(fot. 2018)*



*Murowany dom  
rodziny Majcherków  
w Krzyżowej  
zbudowany w 1892 r.  
(fot. 2017)*





*Młyn i tartak  
rodziny Majcherków  
w Krzyżowej w okresie  
międzywojennym  
(mal. Elżbieta Duraj,  
2018)*



*Panorama Krzyżowej  
ze szczytu Styrka  
(fot. 2019)*



*Kościół  
św. Wojciecha w Jeleśni  
zbudowany  
w latach 1693–1702  
(fot. 2018)*



*Rokokowe epitafium i portret księdza Ignacego Pawluśkiewicza (Pawluśzkiewicza) (1738–1804) w kościele w Jeleśni (fot. 2017)*



*Nagrobek nauczyciela i organisty Józefa Łazarskiego (1824–1888) na starym cmentarzu przykościelnym w Jeleśni (fot. 2017)*



*Nagrobek nauczyciela Emiliana Artura Zipsa (1866–1891) na starym cmentarzu przykościelnym w Jeleśni (fot. 2017)*



*Zdjęcie nagrobne nauczyciela Emiliana Artura Zipsa*



*Nagrobek księdza Władysława Syca  
(1864–1942) na starym cmentarzu  
przykościelnym w Jeleśni (fot. 2018)*



*Zdjęcie nagrobne  
księdza Władysława Syca*



*Grób księdza Władysława Pluty  
(1908–1939)  
na starym cmentarzu przykościelnym  
w Jeleśni (fot. 2017)*



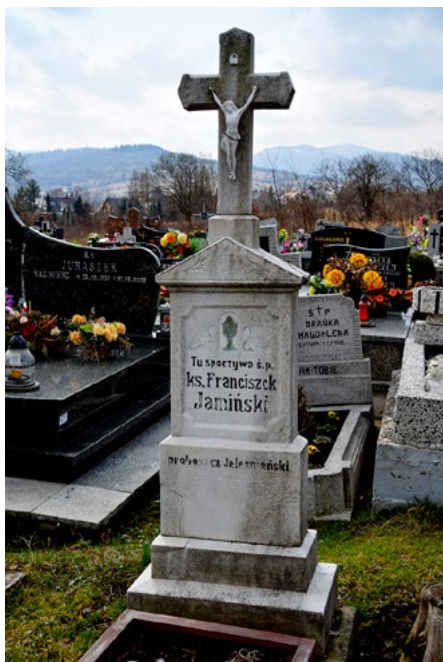
*Zdjęcie nagrobne  
księdza Władysława Pluty*



Grób księdza Tomasza Kapusty  
(1909–1940)  
na starym cmentarzu przykościelnym  
w Jeleśni (fot. 2018)



Zdjęcie nagrobne  
księdza Tomasza Kapusty.



Nagrobek księdza Franciszka Jamińskiego  
(1842–1904)  
na cmentarzu parafialnym w Jeleśni  
(fot. 2017)



Nagrobek Wojciecha (1843–1913)  
i Jana (1841–1925) Szwedów  
na cmentarzu parafialnym w Jeleśni  
(fot. 2017)



*Nagrobek księdza Andrzeja Cebuli (1860–1918) na cmentarzu parafialnym w Jeleśni (fot. 2017)*



*Nagrobek leśniczego Ludwika Kuliga (1857–1921) na cmentarzu parafialnym w Jeleśni (fot. 2017)*



*Grób księdza Józefa Szweda (1868–1945) na cmentarzu parafialnym w Jeleśni (fot. 2017)*



*Grób kaprala Franciszka Basika (1909–1939) z Korbiewowa na cmentarzu parafialnym w Jeleśni (fot. 2017)*



*Klasycystyczna  
plebania w Jeleśni  
zbudowana  
w latach 1817–1818  
(fot. 2017)*



*Stara Karczma  
w Jeleśni  
zbudowana w pierwszej  
połowie XIX wieku  
(fot. 2017)*



*Organistówka  
z 1776 r. w Jeleśni  
(fot. 2017)*





*Kaplica św. Wacława  
ufundowana  
przed rokiem 1669  
w Sopotni Małej przez  
Wacława Janika  
i przeniesiona w 1680 r.  
do Jeleśni (później  
została przebudowana  
z drewnianej  
na murowaną)  
(fot. 2017)*



*Obelisk z 1946 r.  
upamiętniający  
powieszenie w Jeleśni  
przez okupanta  
niemieckiego  
10 więźniów KL  
Auschwitz  
31 stycznia 1944 r.  
(fot. 2018)*



*Panorama Jeleśni  
z Janikowej Grapy  
(fot. 2017)*



*Kamienna figura przydrożna ufundowana pod koniec XVII lub na początku XVIII wieku w Pewli Ślemieńskiej i przeniesiona w 1707 r. do Jeleśni (fot. 2017)*



*Kamienna kapliczka kolumnowa w Koszarawie wykonana w 1686 r. przez miejscowego młynarza Szymona Brańkę (fot. 2017)*

*Kościół św. Karola Boromeusza w Koszarawie zbudowany w latach 1839–1843 (fot. 2017)*



*Grób księdza Ignacego Sukiennika (1920–1984) koło kościoła w Koszarawie (fot. 2017)*





*Kaplica w Koszarawie  
Cichej ufundowana  
w 1886 r. przez Macieja  
i Katarzynę Gąsiorków  
(fot. 2017)*



*Kościół św.  
Jadwigi Królowej  
w Przyborowie  
zbudowany  
w latach 1983–1987  
(fot. 2017)*

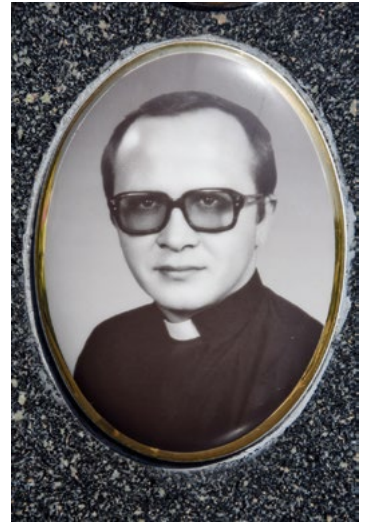


*Grób księdza  
Andrzeja  
Czerwińskiego  
(1941–2005)  
koło kościoła  
w Przyborowie  
(fot. 2019)*

*Kaplica Nawiedzenia  
NMP w Jabłonowie  
(przysiółku  
Przyborowa)  
wzniesiona w 1946 r.  
(fot. 2019)*



*Grobowiec rodziny  
Łobozków  
na cmentarzu  
parafialnym  
w Przyborowie  
(fot. 2019)*



*Zdjęcie nagrobne  
o. Maksymiliana  
Marcina Łobozka OH*



*Panorama Przyborowa  
z przełęczy między  
Styrkiem a Kiczorą,  
w głębi Lachów Groń  
(fot. 2018)*



*Kościół Matki Bożej  
Nieustającej Pomocy  
w Sopotni Wielkiej  
zbudowany  
w latach 1983–1985  
(fot. 2017)*



*Grób księdza  
Stanisława Ulmana  
(1945-2013)  
koło kościoła  
w Sopotni Wielkiej  
(fot. 2017)*



*Kaplica Matki Bożej  
Częstochowskiej  
w Sopotni Wielkiej  
Kolonii  
zbudowana w 1857 r.  
według projektu  
Karola Pietschki  
(fot. 2018)*

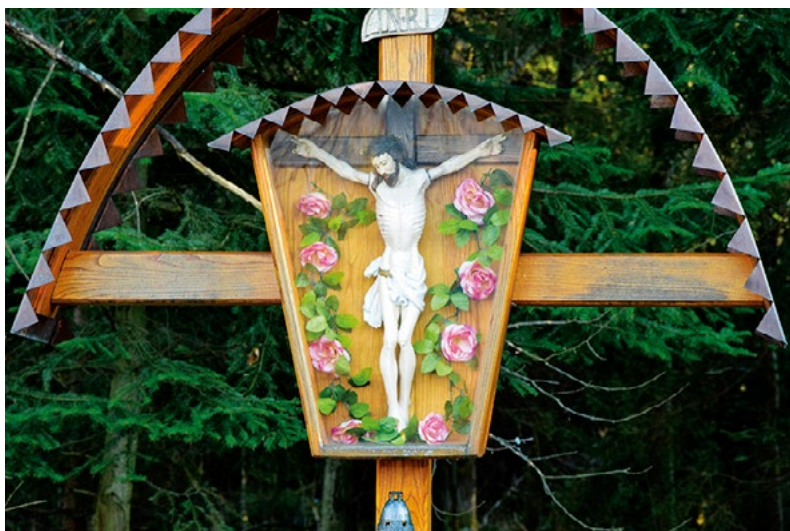
*Kamienny obelisk  
w Sopotni  
Wielkiej z 1987 r.  
upamiętniający  
sopotnian  
pomordowanych  
przez Niemców  
w czasie II wojny  
światowej  
(fot. 2017)*



*Wodospad  
w Sopotni Wielkiej  
– najwyższy  
(10 m) w Beskidach  
Zachodnich  
(fot. 2017)*



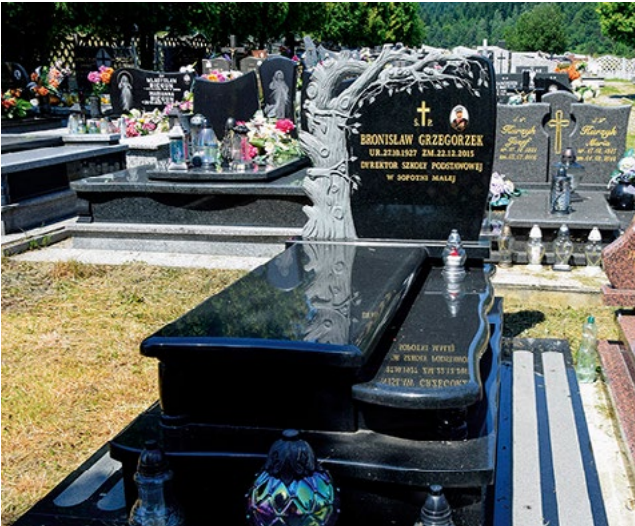
*Rzeźba Chrystusa  
Ukrzyżowanego  
w kapliczce  
na skrzyżowaniu dróg  
Jeleśnia – Sopotnia  
Wielka wykonana pod  
koniec XIX wieku przez  
Wojciecha Skórzaka  
(fot. 2018)*



*Panorama  
Sopotni Wielkiej  
z przełęczy między  
Krzyżową a Gronikami  
(fot. 2017)*



*Grób Bronisława  
Grzegorzka  
(1927–2015)  
na cmentarzu  
parafialnym w Sopotni  
Małej (fot. 2017)*



*Zdjęcie nagrobne  
Bronisława Grzegorzka*



*Kaplica  
św. Jana Chrzciciela  
w Sopotni Małej  
zbudowana w 1898 r.  
i rozbudowana  
w latach 1972–1975  
(fot. 2017)*



*Kościół  
św. Jana Pawła II  
w Sopotni Małej  
zbudowany  
w latach 2006–2011  
(fot. 2017)*



*Kościół  
św. Maksymiliana Marii  
Kolbego  
w Pewli Wielkiej  
zbudowany  
w latach 1981–1984  
(fot. 2017)*



*Kaplica Matki Bożej  
Bolesnej w Pewli  
Wielkiej Adamkach  
(fot. 2017)*





*Panorama  
Pewli Wielkiej  
Adamków,  
w głębi Romanka  
(fot. 2017)*



*Dworzec kolejowy  
w Hucisku  
zbudowany  
w latach 1881–1884  
(fot. 2017)*



*Kościół Niepokalanego  
Serca NMP w Hucisku  
zbudowany w latach  
1937–1939  
(fot. 2017)*

*Ruiny pieca  
do wypalania  
wapna w Hucisku  
zbudowanego w 1955 r.  
(fot. 2017)*



*Kościół Najświętszego  
Serca Pana Jezusa  
w Pewli Małej  
ufundowany  
w latach 1908–1909  
przez braci Wojciecha  
i Jana Szwedów  
(fot. 2018)*



*Kaplica Matki Bożej  
Leśnej w Pewli  
Małej Kielbasowie  
ufundowana w 1935 r.  
przez leśniczego  
Rudolfa Messera  
(fot. 2017)*





*Murowana leśniczówka  
z 1891 r. w Pewli Małej  
Kielbasowie  
(fot. 2017)*



*Drewniana leśniczówka  
z 1892 r. w Pewli Małej  
Kielbasowie  
(fot. 2017)*



*Kaplica Matki Bożej  
Częstochowskiej  
w Mutnem  
(fot. 2017)*



*Panorama Mutnego  
z Janikowej Grapy  
(fot. 2017)*



*Grób  
por. Kazimierza  
Szymańskiego  
(1915–1946)  
na cmentarzu  
parafialnym w Rajczy  
(fot. 2017)*



*Zdjęcie nagrobne  
por. Kazimierza  
Szymańskiego*

*Chalupa  
z ok. 1887 r.  
z Korbielowa  
w Żywieckim Parku  
Etnograficznym  
w Ślemieniu  
(fot. 2017)*



*Stary Zamek  
w Żywcu zbudowany  
w XV wieku  
i przebudowany  
w stylu renesansowym  
w następnym stuleciu  
(fot. 2018)*



*Konkatedra  
Narodzenia NMP  
w Żywcu zbudowana  
w XV wieku  
i rozbudowana  
w następnym stuleciu  
(fot. 2017)*



*Grobowiec rodziny  
Matuszków  
na Cmentarzu  
Przemienienia  
Pańskiego w Żywcu  
(fot. 2019)*



*Kaplica Najświętszego  
Serca Pana Jezusa  
w Orawskiej Półgórce  
zbudowana  
w latach 1925–1927  
(fot. 2017)*

*Kościół Najświętszego  
Serca Pana Jezusa  
w Orawskiej Półgórce  
zbudowany  
w latach 1969–1971  
(fot. 2017)*



*Chata Slaná voda  
– schronisko  
turystyczne  
w Orawskiej Półgórce  
Slonej Wodzie  
(fot. 2017)*



*Obelisk w Orawskiej  
Półgórce Slonej Wodzie  
upamiętniający  
półgórczan poległych  
i zamordowanych  
w konfliktach  
zbrojnych XX wieku  
(fot. 2018)*



*Dzik w Orawskiej Półgórce Slonej Wodzie (fot. 2018)*



*Gajówka Na Równi  
pod Babią Górą  
w Orawskiej Półgórze  
(fot. 2017)*



*Kościół Nawiedzenia  
NMP w Rabczy  
zbudowany  
w latach 1768–1772  
(fot. 2017)*



*Panorama Rabczy,  
w głębi Babia Góra  
(fot. 2017)*



*Kościół Wszystkich  
Świętych w Rabczycach  
zbudowany  
w latach 1804–1816  
(fot. 2017)*



*Rzeźba św. Michała  
Archanioła  
trzymającego  
na łańcuchu diabła  
na kazalnicy w kościele  
w Rabczycach  
(fot. 2017)*



*Obelisk z 1994 r.  
w Rabczycach  
upamiętniający  
chrzest Milo Urbana  
w miejscowym kościele  
w 1904 r.  
(fot. 2017)*

*Grób Marii Lach  
(1858–1927)  
na starym cmentarzu  
parafialnym  
w Rabczycach  
(fot. 2017)*

*Kościół Świętych  
Apostołów Szymona  
i Judy Tadeusza  
w Namiestowie  
(fot. 2018)*



*Nagrobek  
Martina Hamuljaka  
(1789–1859)  
na cmentarzu  
parafialnym  
w Namiestowie  
(fot. 2017)*



*Pomnik Pavola  
Országha Hviezdoslava  
w Namiestowie  
(fot. 2018)*

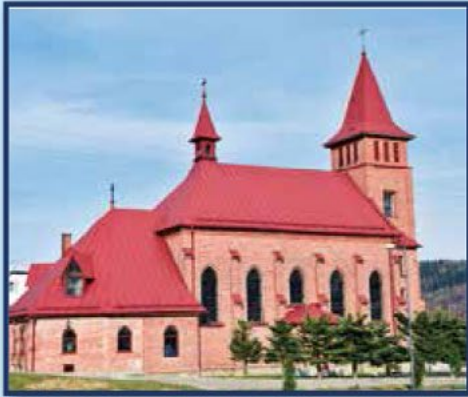


*Jezioro Orawskie  
w Namiestowie,  
w głębi Babia Góra  
(fot. 2018)*



*Autor przed Buckingham Palace  
w Londynie w 2015 roku*

**ANDRZEJ ADAM MAJEWSKI**  
(ur. 1977) – historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (2002), doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (2015). Zajmuje się dziejami wojskowości staropolskiej, stosunkami Rzeczypospolitej z Rosją w XVII wieku, historią Wielkiego Księstwa Litewskiego i historią Żywiecczyny. Jest autorem sześciu książek, kilku edycji źródłowych oraz ponad pięćdziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych, opublikowanych m.in. w „Przeglądzie Historycznym”, „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym”, „Kwartalniku Historycznym”, „Wschodnim Roczniku Humanistycznym”, „Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe”, „Historicka revue” i „Mówią Wieki”.



ISBN 978-83-67779-01-2



9 788367 779012